

Tadeusz Miciński

PISMA ROZPROSZONE

TOM III:

Eseje i publicystyka
1914–1918

Białystok 2019

WYDAWNICTWO PRYMAT

Tadeusz Miciński

PISMA ROZPROSZONE

Redakcja naukowa edycji

Marcin Bajko i Jarosław Ławski

TOM III:

Eseje i publicystyka
1914–1918

Wstęp

Jarosław Ławski i Marcin Bajko

Opracowanie tekstów i przypisy

Marcin Bajko, Anna Wydrycka, Łukasz Zabielski

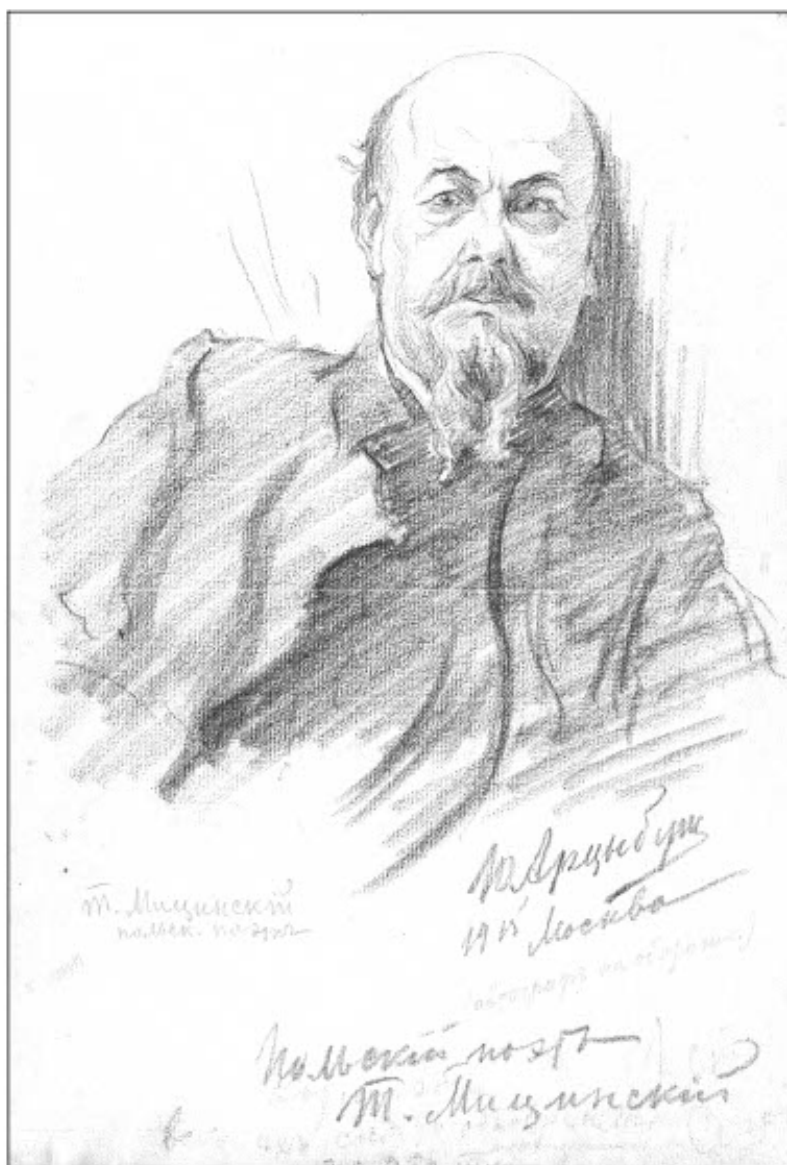
Białystok 2019

KOMITET REDAKCYJNY EDYCJI
PISM ROZPROSZONYCH TADEUSZA MICIŃSKIEGO

- Marcin Bajko** – Zakład Badań Źródłowych nad Literaturą XIX i XX Wieku
Uniwersytetu w Białymstoku – *Przewodniczący*
- Jarosław Ławski** – Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”
Uniwersytetu w Białymstoku – *Wiceprzewodniczący*
- Wojciech Gutowski** – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz
- Urszula M. Pilch** – Katedra Historii Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski
Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Anna Wydrycka** – Zakład Badań Źródłowych nad Literaturą XIX i XX Wieku
Uniwersytetu w Białymstoku

WYKONAWCY – WSPÓŁPRACOWNICY PROJEKTU EDYCJI

- Grzegorz Czerwiński** – Zakład Sławistyki i Literatur Rosji
Uniwersytetu w Białymstoku
- Olga Ciwkacz** – Towarzystwo im. Franciszka Karpińskiego w Iwano-Frankiwsku,
Ukraina
- Anna Janicka** – Zakład Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych
Uniwersytetu w Białymstoku
- Olga W. Jerochina** – Katedra Historii Ojczyzny i Kulturologii,
Pedagogiczny Uniwersytet Państwowy im. M. A. Szołochowa w Moskwie, Rosja
- Kamil K. Pilichiewicz** – Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku,
Dział Naukowy
- Michał Siedlecki** – Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego
w Białymstoku, Dział Naukowy
- Irena Szewczenko** – Zakład Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych
Uniwersytetu w Białymstoku
- Robert Szymula** – Kolegium Językoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku
- Małgorzata Techmańska** – Kolegium Literaturoznawstwa
Uniwersytetu w Białymstoku
- Łukasz Zabielski** – Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku,
Dział Naukowy



Jurij Konstantynowicz Arcybuszew (1877–1952),
Tadeusz Miciński, szkic ołówkiem (Moskwa, 1915)

Zdjęcie na okładce: Tadeusz Miciński w 1914 roku. Fot. Stanisława Ignacego Witkiewicza

W tomie wykorzystano ozdobniki z czasopism i druków ulotnych, w których w czasie I wojny światowej publikował T. Miciński

Recenzenci tomu: dr hab. **Sławomir Sobieraj**, prof. Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach
dr hab. **Elżbieta Flis-Czerniak** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

Redakcja tomu: Marcin Bajko i Jarosław Ławski

Skład: Ewa Frymus-Dąbrowska (Wydawnictwo PRYMAT)

Streszczenia: Jacek Partyka, Małgorzata Techmańska, Irena Szewczenko

Wstęp, koncepcja edytorska: Marcin Bajko

Indeksy nazwisk, miejsc geograficznych: Marta Konopko

Indeks dzieł Tadeusza Micińskiego, opracowanie graficzne: Marcin Bajko

Opracowanie redakcyjne i korekta: Jarosław Ławski

Porównanie tekstu i korekta: Marcin Bajko, Urszula M. Pilch

Projekt okładki: Hubert Pilcicki



© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2019

Praca naukowa finansowana z programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2016–2020:



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

„Naukowa edycja krytyczna *Pism rozproszonych* Tadeusza Micińskiego w czterech tomach: eseje, liryka, publicystyka”.

ISBN: 978-83-7657-378-6

Wydawnictwo PRYMAT





Dom Generalnego Gubernatora; po 1917 r. – siedziba Moskiewskiej Rady Miasta (MOCCOBET), ul. Twerska, Moskwa, 1917 r.



Dom Generalnego Gubernatora przebudowany po II wojnie światowej.
Od 1993 r. siedziba mera Moskwy

Spis treści

OD REDAKCJI	15
JAROSŁAW ŁAWSKI,	
Słowo czyniące. Metamorfozy publicystyki Tadeusza Micińskiego	19
1. Dopełnianie Micińskiego	19
2. Wyłanianie (się) żywiołów	28
3. Eseistyka bez granic	43
4. Publicysta kreator	51
MARCIN BAJKO,	
Pisarz-żołnierz. Tadeusz Miciński w teatrze Wielkiej Wojny	61
1. Rosyjskie ślady	67
2. Wielka Wojna – polskie początki	83
3. Na moskiewskich brukach: kwestia polska z Rosją w tle	91
4. Na moskiewskich brukach: Polacy i inni... ..	99
5. Rosja roku 1917: z frontowych okopów, z wiecowych sal .	103
6. Sprawy narodowej odsłona ostatnia	116
7. Wspomnienia pośmiertne z literaturą w tle	120
8. Literatura i sztuka – przeszła i „futurystyczna”	127
9. Po czerwonym październiku. Do Templariuszów list pierwszy i ostatni	138
10. Aneksy: Miciński – konteksty biograficzne i ideowe	142
KOMENTARZ EDYTORSKI	145
TADEUSZ MICIŃSKI,	
Pisma rozproszone. Tom III (1914–1918)	161
I. Wielka Wojna – polskie początki	163
<i>[Głosy polskich pisarzy: Tadeusz Miciński]</i>	165

<i>Życie Nowe (Fragmenty)</i>	171
<i>List do współrodaków</i>	185
II. Na moskiewskim bruku	197
1. Kwestia polska z Rosją w tle	199
<i>W głębinach narodu</i>	199
<i>Ku czemu Polska idzie?</i>	219
<i>Wici</i>	247
<i>Kuźnica narodowa</i>	255
<i>Głosy działaczy polskich. Tadeusz Miciński</i>	269
<i>[Głos Tadeusza Micińskiego]</i>	271
2. Polacy i inni...	275
<i>Поляки и Болгары</i>	275
<i>Polacy i Bułgarzy</i>	280
<i>Замок королевича Марко</i>	289
<i>Zamek królewicza Marko</i>	295
<i>Zamek królewicza Marka</i>	303
<i>Гимнъ Италиі (къ годовщинъ ея присоединенія къ союзу)</i>	319
<i>Hymn do Italii (na rocznicę jej przyłączenia do przymierza)</i>	322
<i>Tatarzy w Moskwie</i>	329
III. Zmierzch Imperium. Miciński pomiędzy rewolucją lutową a puczem październikowym	339
1. Z frontowych okopów, z gmachów Piotrogradu i Moskwy	341
<i>Trawki z okopów</i>	341
<i>Z frontu polskiego</i>	351
<i>Baltazarowe widmo przed Rosją</i>	359
<i>Idzie żołnierz borem, lasem... (wrażenia z objazdu obozowisk</i> <i>polskich)</i>	377
<i>Z życia pułków polskich</i>	389
<i>Thermopyle polskie</i>	403
<i>Tragedia Krainy</i>	423
<i>Wiec wojskowy i minister Kiereński</i>	443

<i>Zjazd Wojskowych Polaków</i>	453
<i>Napoleońską drogą zwycięstwa. (Słowa Bonapartego)</i>	473
<i>Braterstwo polskiego frontu. (Z przebiegu obrad Zjazdu wojskowych polskich)</i>	477
<i>Pierwszy dzień Zgromadzenia Prawodawczego</i>	489
<i>Zjazd lewicy wojskowej</i>	495
<i>Sejm Grodzieński, czyli uchwały Zjazdu lewicy wojskowej</i>	525
<i>Naczelny Komitet Wojskowy</i>	529
<i>List żołnierza</i>	535
2. Manifesty rocznicowe i polityczne – sprawy narodowej	
odsłona ostatnia	539
<i>Trzeci Maj</i>	539
<i>Burza i grom</i>	561
<i>List Tadeusza Micińskiego do Redakcji „Gazety Polskiej”</i>	575
<i>Do żołnierza Polaka</i>	579
<i>Miecz Polski</i>	597
<i>Orle gniazdo</i>	609
<i>Historyczny dzień</i>	629
<i>Ku Ziemi Obiecanej</i>	643
IV. Wspomnienia pośmiertne o pisarzach	649
<i>Szaman (Adam Szymański)</i>	651
<i>Ku czci Sienkiewicza</i>	659
<i>Польша въ творчество Г. Сенкевича</i>	663
<i>Polska w twórczości H. Sienkiewicza</i>	670
<i>„Los Verhaerena”</i>	681
<i>Śp. Anna Mar</i>	691
V. Literatura i sztuka – recenzje, programy, relacje	693
<i>Virtuti Militari</i>	695
<i>Teatr futurystyczny</i>	701
<i>Литургия красоты (по поводу выставок картин Стабровского и Чурляниса)</i>	709
<i>Liturgia piękna (z powodu wystawy obrazów Stabrowskiego i Čiurlionisa)</i>	713

<i>Wystawa K. Stabrowskiego</i>	719
<i>Mickiewicz, Mazzini i Machiavelli</i>	723
<i>Turów Róg i ciemne Moce</i>	731
VI. Epilog: po czerwonym październiku	745
<i>Do Templariuszów. List 1-szy</i>	747
ANEKSY	755
Aneks nr 1. Tadeusz Miciński, rosyjski list do Igora Władymirowicza Pińskiego, członka Towarzystwa Kultury Słowiańskiej w Moskwie (1/14.06.1915)	755
Aneks nr 2. <i>Rezurekcja (Rok 1917)</i>	760
Aneks nr 3. Konstantin Balmont, <i>Jasna Kraina</i>	767
Aneks nr 4. Stanisław Strumph-Wojtkiewicz, <i>Śmierć</i> <i>Micińskiego (dwie relacje)</i>	781
Aneks nr 5. Jarosław Miciński, <i>Wspomnienia o Tadeuszu</i> <i>Micińskim</i>	788
Aneks nr 6. Maria Kazecka, <i>Puścizna literacka po Micińskim</i>	799
Aneks nr 7. <i>Опасный немецкий нейтралитет</i>	805
<i>Niebezpieczna niemiecka neutralność</i>	811
Aneks nr 8. <i>Борьба съ немецкимъ засильемъ и акціонерныя</i> <i>общества</i>	817
<i>Walka z dominacją niemiecką i spółki akcyjne</i>	823
Noty o Autorach	829
Summary	831
Zusammenfassung	835
Резюме	841
АНОТАЦІЯ	847
Indeks dzieł Tadeusza Micińskiego	851
Indeks nazw geograficznych	855
Indeks nazwisk	867



Tadeusz Miciński w mundurze I Korpusu Polskiego w Rosji, 1917 r.



Michail Wrubel, *Demon siedzący*, 1890, Galeria Tretiakowska, Moskwa

Od Redakcji

Trzeci tom IV-tomowej edycji *Pism rozproszonych* Tadeusza Micińskiego, ukazującej się w ramach projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, realizowanego w latach 2016–2020 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, stanowi domknięcie edycji twórczości eseistycznej i publicystycznej pisarza. W tomie czwartym znajdują się natomiast utwory poetyckie, rozproszone i zebrane, wszystkie, które udało się wykonawcom projektu tej edycji zgromadzić (poza „wyłączonym” z naszej edycji jedynym tomem poetyckim tego autora – *W mroku gwiazd* z 1902 roku i poematami prozą).

Księga, którą czytelnik ma przed sobą, zawiera teksty Micińskiego z lat Wielkiej Wojny, napisane między sierpniem 1914 a pierwszymi tygodniami 1918 roku. Ostatni opublikowany przez poetę tekst napisany został prozą, a wydany w polskiej prasie w Moskwie jeszcze za jego życia, najpewniej kilka tygodni przed śmiercią, gdy zmierzał on już w kierunku Polski. Zatytułowany on został *Do Templariuszów. List 1-szy* („Gazeta Polska”, 3 marca 1918). Ten krótki, pełen frazeologii biblijnej, napisany już po przewrocie bolszewickim utwór można uznać za prorocze epitafium dla samego siebie. Znajdziemy w nim takie między innymi słowa: „Żyjemy w czasach, gdy wszelkie monstra występują z rozpadlin i żerują. Nie ma na nich Perseusza! Mimo radości, która śpiewa w oddalonej wieżycy serca mego, smutne me oczy błędzą po brudnych podworcach naszej widzialnej rzeczywistości”.

W 1931 roku, w pierwszym i jedynym tomie *Pism pośmiertnych* Micińskiego (a w zamyśle redaktorów edycji zakrojonej na dziesięć tomów), Artur Górski streścił zawartość projektowanego tomu IX następująco: „*Walka o ideę*, zbiór politycznych, artystycznych, polemicznych pism Micińskiego, przeważnie ogłoszonych po pismach”.

Edycja *Pism rozproszonych*, zwłaszcza trzy pierwsze tomy, w których pomieściliśmy całą dostępną, a rozproszoną po kilkudziesięciu dziennikach, tygodnikach, miesięcznikach, drukach ulotnych i zeszytach zbiorowych (polskich, a także – w czasie wojny – rosyjskich), eseistykę i publicystykę klasyka literatury Młodej Polski, z pewnością realizuje, a być może znacznie przekracza plan zawartości owego nigdy niewydanego tomu, nazwanego roboczo „Walka o ideę”.

Prace nad niniejszą książką trwały nieprzerwanie od 2016 roku. Jej przygotowanie okazało się najtrudniejsze i najbardziej czasochłonne. Wynika to głównie, choć nie tylko, ze specyfiki tekstów „wojennych” autora *Xiędza Fausta*, który miał zwyczaj wymieniania w swych artykułach z nazwiska (a już nie zawsze z imienia) wielu spotkanych przez siebie ludzi, niekoniecznie znanych czy pełniących istotne funkcje. Prace edytorskie trwały w zasadzie do ostatnich dni przed oddaniem tomu do druku, lecz pomimo naszych wysiłków, nie wszystko udało się wyjaśnić. Ustaliliśmy natomiast wiele nowych, nieznanych dotąd faktów z ostatnich, „rosyjskich” lat życia Micińskiego.

Największym jednak atutem jest zgromadzony tu materiał źródłowy, czyli pisma Tadeusza Micińskiego z lat 1914–1918. Zdecydowana większość z nich nigdy nie została przedrukowana od czasu pierwszego wydania. Niemal połowa z zebranych tekstów nie była ani wymieniana w pracach poświęconych poecie, ani znana choćby z tytułu. Krytyczna, opatrzona przypisami edycja esejów i publicystyki pisarza niewątpliwie pomoże skorygować szereg stereotypów, które przylgnęły do jego późnej, wojennej biografii, tak w sferze głoszonych idei, jak i twórczości.

Analizując treść wielu wojennych artykułów publicystycznych, można dojść do wniosku, że po II wojnie światowej, począwszy od lat 70., gdy zaczęto stopniowo wznawiać niektóre utwory literackie poety, celowo okryto milczeniem jego publicystykę z lat 1915–1918, z okresu rosyjskiego. Otóż „ten” Miciński stał się niewygodny ze względów politycznych. Nie sposób sobie wyobrazić, aby badacze jego twórczości lub ci, którzy zetknęli się z jego artykułami, tak wyraźnie krytycznymi wobec bolszewików, nie mieli świadomości tego, że w żadnym razie cenzura PRL-u nie dopuści do druku tego rodzaju tekstów. Miciński

rosyjski stał się więc tematem tabu. Lepiej było go nie ruszać. Po 1989 roku aż do końca drugiej dekady XXI wieku również nikt nie podjął się zebrania i opublikowania tych tekstów. Jakims usprawiedliwieniem może tu być utrudniony dostęp do źródeł rozproszonych w archiwach i bibliotekach wschodnioeuropejskich, trud związany z opracowaniem artykułów pisarza, czy koszty realizacji całego przedsięwzięcia.

Mając na uwadze te wszystkie wyzwania, z którymi musieliśmy się mierzyć tym mocniej pragniemy, by lektura trzeciego tomu *Pism rozproszonych*, przynoszącego najwięcej „nowych” tekstów Micińskiego, sprawiła Państwu wiele satysfakcji – zarówno natury estetycznej, jak i poznawczej.

Marcin Bajko, Jarosław Ławski





Kazimierz Stabrowski, *Coup de foudre* [*Miłość od pierwszego wejrzenia*],
pocztówka z epoki, Warszawa 1910–1914

JAROSŁAW ŁAWSKI

Słowo czyniące.
Metamorfozy publicystyki
Tadeusza Micińskiego

A gdy poległych pozbierasz szkaplerze,
to powiesz: – Polscy tam byli żołnierze! –
i krzykniesz swoim: – Jeszcze Polska jest! –

Edward Słoński, *Panu Waleremu Briusowowi*¹

1. *Dopełnianie Micińskiego*

Tadeusz Miciński w powszechnym odbiorze Polaków kojarzony jest przede wszystkim jako poeta, autor arcydziełnego tomu *W mroku gwiazd* (1902). Rzadziej rozpoznajemy go jako powieściopisarza, głównie autora *Nietoty* (1911), dramaturga, twórcę *Bazyliissy Teofanu* (1913) czy eseistę, autora *Do źródeł duszy polskiej* (1906). Jest on pisarzem elitarnym, a powszechne wyobrażenia o nim kształtuje edukacja szkolna, na której marginesach funkcjonuje przede wszystkim – co się rzadko podkreśla – jeden jedyny jego tom poetycki z 1902 roku. Jakże nieczęsto wykazujemy zainteresowanie poezją powstałą przed edycją i po wydaniu tomiku, jego nowelistyką, epistolografią i... publicystyką². W tym ostatnim przypadku winne są przede wszystkim za-

¹ E. Słoński, *Panu Waleremu Briusowowi*, w: tegoż, *Idzie żołnierz borem, la-sem... 1914–1915*, wydanie 3, wiersze i zapiski Edwarda Słońskiego o Polsce, o wojnie, i o żołnierzach wydane nakładem Towarzystwa »Norwida«, Warszawa 1916, s. 33.

² Warto podkreślić, że oczekiwania i zainteresowania współczesnych Micińskiemu odbiorców różne były od stereotypu recepcyjnego, jaki ukształtował się po jego śmierci. Por. T. Wróblewska, *Recepcja, czyli nieporozumienia i mistyfikacje*, w: *Studia o Tadeuszu Micińskim*, pod red. M. Podrazy-Kwiatkowskiej, Kraków 1979, s. 7–83. Także: A. Zahorska, „Bazyliissa Teofanu” Tadeusza Micińskiego, w: *Zapo-*

niedbania edytorskie. Miciński był twórcą, który zyskał miano klasyka za sprawą *W mroku gwiazd* i *Nietoty*, lecz nie szły za tym przez długie lata edycje jego tekstów rozproszonych. Część winy ponoszą tu i historia, i sam pisarz, tworzący wiele, publikujący w różnych pismach, w burzliwym czasie przedwojnia, wojny i czasów rewolucyjnych między rokiem 1905 a 1917. Dziesięciolecia recepcji ustaliły więc korpus tekstów, które uznano za klasyczne, w zasadzie obejmujący po jednym egzemplarzu okazowym każdego gatunku, rodzaju, a całą „resztą” zajmowano się przygodnie, od czasu do czasu, w ramach opracowań większych lub szczegółowych tematów literatury modernizmu³.

Najgorzej wyszła na tym niezwykła czy nawet „szalona” publicystyka Micińskiego. A był Miciński publicystą najdłużej, przez całe życie! Jeśli jako pisarz debiutował on w 1896 roku, to jako publicysta już w 1897 ogłosił anonimową broszurę *Współczesna młodzież polska. Odczyt* (Kraków 1897)⁴. Jej korzenie są jeszcze wcześniejsze, sięgając prelekcji publicznej w Krakowie Anno Domini 1895. Jego z kolei debiut był debiutem dramatopisarza, nowelisty i poety (poemat *Łazarze* powstały w 1895 roku, ogłoszony w 1896)⁵. Te właśnie rodzaje i gatunki uprawiać będzie do końca życia, ale z różną intensywno-

mniane głosy. Krytyka literacka kobiet 1894–1918, t. I: *Wybór tekstów*, oprac. A. Wydrycka, Białystok 2006, s. 280–283; K. Klewinowska, *Literackie epitafia poświęcone Tadeuszowi Micińskiemu w dziesiątą i dwudziestą rocznicę śmierci*, w: *Tadeusz Miciński i ludzie epoki. Studia*, red. naukowa M. Bajko, J. Ławski, U. M. Pilch, Białystok 2019.

³ Ten kanon tekstów Micińskiego obecnych w świadomości nie-badaczy obejmuje: *W mroku gwiazd*, *Nietotę*, *Bazyliśkę Teofanu*, *Termopile polskie*, *Do źródeł duszy polskiej*. Niewiele skrzydlatych słów przeszło do polszczyzny z dzieł pisarza, ale ma on bogate życie kulturowe, dość elitarne, rozwijające się także w Internecie. Zob. M. Kurkiewicz, *Tadeusz Miciński w Internecie*; M. Żyła, *Pomiędzy polem literackim a polem muzycznym. Tadeusz Miciński w polskiej muzyce heavymetalowej*; M. Doering, *W cieniu Jutrzenki – muzyczne konotacje z czcicielem tajemnic*, w: *Tadeusz Miciński i ludzie epoki...*, dz. cyt.

⁴ [T. Miciński], *Współczesna młodzież polska. Odczyt*, Kraków 1897, Drukarnia K[sawerego Pobudkiewicza], ss. 31; przedruk w: T. Miciński, *Pisma rozproszone*, pod red. M. Bajki i J. Ławskiego, t. I: *Eseje i publicystyka 1896–1908*, wstęp, oprac. i przypisy M. Bajko, W. Gutowski, Białystok 2017, s. 147–186. Por. też: T. Miciński, *Przemówienie na wieczorze inauguracyjnym Zjednoczenia (młodzieży postępowej w Krakowie)*, [1895], w: T. Linkner, *Z juweniliów Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2016, s. 113–120.

⁵ T. Miciński, *Łazarze*, [1895], „Ateneum” 1896, T. 2, s. 32–36.

nością – jako dramaturg ostatnie próby podejmuje jeszcze w Rosji w czasie wojny, tworząc dramat po rosyjsku zatytułowany *Кочмѣр Яана Гуса* [*Stos Jana Husa*]⁶. Jako prozaik zakończy dziś znaną twórczość *Xiędzem Faustem* (1913) i nieukończoną powieścią *Mené-Mené-Thekel Upharisim!... Quasi una phantasia* (wyd. 1931)⁷. Jako eseista, znakomity eseista, apogea twórcze osiąga w *Do źródeł duszy polskiej, Traktacie o piekle podhalańskim* (1907) i *Białych Nocach. (Wspomnieniach z pobytu w Dumie)* (1907)⁸.

Jest rzeczą znamioną, do tej pory słabo wydobywaną, iż Tadeusz Miciński przez całe życie konsekwentnie, na wszystkich jego etapach wypowiadał się w dwu formach: poezji i publicystyce. Od *Łazarzy* aż po poezje z 1917 roku (na przykład poemat *Pszenica i kłakoł*) pozostał nieodmiennie poetą. Tak samo od *Współczesnej młodzieży polskiej* (1897) do pism ostatnich z początku 1918 roku pozostał publicystą. I jako poeta, i jako publicysta był twórcą pozakonwencjonalnym: poezja i publicystyka Micińskiego z różnych okresów – wielotematyczne, mieszające gatunki, formy wypowiedzi – pozostają spójne na poziomie użycia niezwykłego, symboliczno-mitycznego języka. Co więcej, jest to spójność dwuaspektowa: w ramach poezji osobno i w ramach publicystyki osobno da się wskazać jedność/podobieństwo w użyciu tego samego, charakterystycznego języka⁹. Jednak w drugim wymiarze

⁶ Zob. fragment tekstu odnaleziony w bibliotece w Petersburgu w tomie czwartym *Pism rozproszonych* Micińskiego.

⁷ Wydanie pośmiertne: *Pisma Tadeusza Micińskiego*. Cykl pierwszy: *Lucyfer*, wydanie z rękopisów pod red. A. Górskiego i Cz. Latawca. T. I: *Niedokonany. Poemat; Mené-Mené-Thekel-Upharisim!... Quasi una phantasia*, introdukcja Cz. Latawca, Warszawa 1931, rękopisy A i B powieści s. 44–228, 228–276. Wydanie najnowsze: T. Miciński, *Mené-Mené-Thekel-Upharisim!... Quasi una phantasia*, oprac. i wstęp W. Kowalewski, Kraków 2019.

⁸ T. Miciński, *Traktat o piekle podhalańskim*, „Krytyka” 1907, T. 2, s. 9–23; tegoż, *Białe Noce. (Wspomnienia z pobytu w Dumie)*, „Ludzkość” 1907, nr 28, 30, 32, 36, 38, 40, 42, 48; oba teksty przedrukowano w: T. Miciński, *Pisma rozproszone*, tom I, dz. cyt., s. 425–454, 455–494.

⁹ Z wypowiedzi klasycznych na ten temat zob. E. Kuźma, *Oksymoron jako gest semantyczny w twórczości Tadeusza Micińskiego*; S. Eile, *Antypowieść Micińskiego a estetyka młodopolska*, w: *Studia o Tadeuszu Micińskim*, s. 195–226, 85–130; J. Prokop, *Żywioł wyzwolony. Studium o poezji Tadeusza Micińskiego*, Kraków 1979; W. Gutowski, *Wstęp do: T. Miciński, Poematy prozą*, oprac. tegoż, Kraków 1985; M. Popiel, *Oblicza wzniosłości. Estetyka powieści młodopolskiej*, Kraków 2003.

symboliczno-mityczny język s p a j a też tak z pozoru różne formy literackie, jak poezja i publicystyka. W latach 1914–1918 w różnych tekstach wierszowanych i prozą pisanych twórca łączy oba *generé*y pisania, tworząc coś, co nazwać by można poezjopublicystyką, esejopublicystyką, zeseizowaną publicystyką. Nie zawsze tak jest, ale ta synteza, tak nieoczywista na początku drogi twórczej, zostaje uwyrażniona w okresie wojennym.

Dopiero teraz – publikując wszystkie już znane¹⁰ teksty Micińskiego – możemy odpowiedzialnie zacząć mówić o całej drodze twórczej Micińskiego od juveniliów, wydanych ostatnio przez Tadeusza Linknera, przez apogea takie, jak powieści i dramaty w edycjach Wojciecha Gutowskiego i Teresy Wróblewskiej, aż po dzieła wojenne¹¹. Te ostatnie trudno w pełni nazwać tekstami „ostatnimi”. Miciński nie planował przecież własnej śmierci – jego wojenna poezja i publicystyka to żywa twórczość pisarza urodzonego w 1873 roku, a więc w latach 1914–1915 czterdziestojedno-, czterdziestoczerolatka, będącego w apogeum dojrzałej fazy twórczości. Właśnie wtedy Miciński pisze *gros* utworów publicystycznych i poetyckich, które wypełniają – prezentowane Państwu – tomy III i IV edycji *Pism rozproszonych* Tadeusza Micińskiego pod redakcją Marcina Bajki i niżej podpisanego.

Cała ta edycja jest odpowiedzią na dotkliwy brak, jakim było nie tylko niewznawianie, ale wręcz pomijanie, deprecjonowanie rozproszonej twórczości Micińskiego. Grant Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki umożliwił krótkotrwałe, ale intensywne prace zespołu badawczego¹², które objęły kwerendy w bibliotekach polskich (natra-

¹⁰ Wyróżniłbym frazę „już znane”, gdyż mam świadomość, że wielu tekstów Micińskiego jeszcze nie znamy. Są one rozproszone w niedostępnych czasopismach, nieodczytane z rękopisów, niewydane więc krytycznie, bądź w ogóle zaginęły. Intrygująco wciąż brzmi pytanie, jakie teksty miał pisarz przy sobie, powracając do kraju w 1918 roku, gdy został zamordowany na ziemiach białoruskich (?).

¹¹ Zob. T. Miciński, *Utwory dramatyczne*, tomy 1–4, oprac. T. Wróblewska, Kraków 1978–1996; tegoż, *Xiądz Faust*, oprac., przypisy i posłowie W. Gutowski, Kraków 2008; tegoż, *Walka o Chrystusa*, wstęp, oprac. i przypisy M. Bajko, Białystok 2011; T. Linkner, *Z juveniliów Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2016, tu: *Z rękopisów*, s. 15–288.

¹² Zespół ten tworzyli: dr Marcin Bajko (kierownik, UwB), prof. Wojciech Gutowski (UKW, Bydgoszcz), prof. Jarosław Ławski (UwB, Białystok), dr Urszula

fiono w nich na interesujące przekazy rękopiśmienne, choćby w bibliotece PAU i PAN w Krakowie, a także w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie)¹³, lecz nade wszystko zagranicznych (tu odkryto wiele tekstów w niedostępnych dziś w Polsce czasopismach polskich i rosyjskich z okresu I wojny światowej). Szczególnie płodne w odkrycia okazały się poszukiwania prowadzone we współpracy z rosyjskimi i ukraińskimi badaczami w Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Stanisławowie¹⁴.

Właśnie teksty opublikowane w okresie wojny, lecz jakby zapadłe w przepaść zapomnienia, w mej opinii zasadniczo zmieniają (jednak!) obraz Micińskiego jako pisarza: konsekwentnego, upartego, z pełną świadomością realizującego misję, której celów i znaczenia był pewien. Gdy uwzględnić całość *Pism rozproszonych*, odkrywamy Micińskiego jako publicystę i eseistę o zaiste ogromnym, wielokształtnym, żywym obliczu. Tomy I i II (*Eseje i publicystyka 1896–1908* oraz *Eseje i publicystyka 1909–1914*) przynoszą korpus tekstów liczący grubo ponad tysiąc stron! Wzbogacają to dokonanie tomy III i IV. Trudno więc odpowiedzialnie stwierdzić, że przed 2017 rokiem rzeczywiście znaleźmy już „całego” Micińskiego. Teksty nieznanne i te znane, omawiane, jak *Do źródeł duszy polskiej* czy *Dzwony Wawelu*¹⁵, zestawione

M. Pilch (UJ, Kraków), dr hab. Anna Wydrycka, prof. UwB (Białystok). Wokół zespołu zgromadziło się szerokie grono współpracowników projektu, których nazwiska publikujemy w składzie *Komitetu Redakcyjnego* każdego z czterech tomów *Pism rozproszonych* (s. 4).

¹³ W tym ostatnim odnaleziono rękopis (niestety niekompletny!) fundamentalnego tekstu Micińskiego zarysującego obraz przyszłej Polski (*Ku Ziemi Obiecanej* – zob. w tym tomie), zaś w krakowskiej bibliotece PAU i PAN – rękopis poematu *Hymn do Ameryki Zjednoczonych Stanów*, znanego z publikacji odkrytej niedawno w Petersburgu („Gazeta Polska” 1917, nr 12, s. 4). Zob. A. Janicka, *Ameryka Tadeusza Micińskiego: poetycka mitologia czasów wojny*, w: *Tadeusz Miciński i ludzie epoki...*, dz. cyt.

¹⁴ W skład głównej grupy współpracowników zagranicznych weszli: dr Aleksander Janiszewski (Kijów), mgr Irena Szewczenko (Kijów, Białystok), dr Olga Ciwkacz (Stanisławów, Ukraina), prof. Olga W. Jerochina (Moskwa). Kwerendy w Petersburgu prowadził dr Grzegorz Czerwiński (UwB).

¹⁵ Zob. przedruki w naszej edycji: T. Miciński, *Do źródeł duszy polskiej*, w: tegoż, *Pisma rozproszone*, t. I, dz. cyt., s. 193–348; tegoż, *Dzwony Wawelu*, „Przegląd Narodowy”, nr 5, s. 458–477; nr 6, s. 577–598, przedruk w: T. Miciński, *Pisma rozproszone*, pod red. M. Bajki i J. Ławskiego, t. II: *Eseje i publicystyka 1909–1914*,

w jednym, czterotomowym zbiorze, ujawniają nowe, zaskakujące powiązania między sobą, interakcje tematyczne, symboliczne, mityczne, gry autointertekstualne.

Jedno wypada dodać: Miciński nawet po wydaniu czterech tomów *Pism rozproszonych* będzie pisarzem nie do końca rozpoznany – wciąż na krytyczną edycję czekają rękopisy jego dramatów, listy, powieści (w tym *Mené-Mené...* wznowiona ostatnio)¹⁶. Trzeba mieć świadomość, iż nawet dopełniwszy tę twórczość kolejnymi, wskazanymi tomami, będziemy co jakiś czas natykać się na mniejsze lub większe odkrycia tekstowe. Do przebadania pod tym kątem pozostają zasoby wielu bibliotek (a w nich czasopism, jednoaktówek, jednodniówek, almanachów wojennych) rosyjskich, białoruskich, a być może też litewskich i ukraińskich¹⁷. Tak więc Miciński będzie „pisał” jeszcze długo!

Wprowadzenie do obiegu naukowego tak dużej ilości nowych tekstów pisarza musi doprowadzić do zmiany obrazu jego twórczości.

W przypadku Micińskiego jako publicyisty doczekaliśmy się, trzeba to podkreślić, kilku wzajemnie dopełniających się, czasem spójnych, czasem antagonistycznych ujęć-hipotez jego wojennej twórczości. To dzięki nim, przystępując do lektury tekstów odnalezionych i przywracanych historii literatury, staliśmy na twardym gruncie, mieliśmy często wyrazisty, a było i tak, że wymagający rewizji punkt odniesienia. Jerzy Tynecki jako pierwszy wydobył skalę aktywności twórczej Micińskiego w okresie wojennym w *Inicjacjach mistyka*¹⁸. Tadeusz Linkner uwyraźnił wątki słowiańsko-bałtyckie Micińskiego, kulminujące w okresie wojennym postawą „słowianofilską”¹⁹; Jerzy Sosnowski uwy-

wstęp, oprac. i przypisy W. Gutowski i U. M. Pilch, Białystok 2018, s. 431–505.

¹⁶ Zob. przypis 7. Warto podkreślić, iż i ta powieść czeka na edycję opatrzoną kompletnymi przypisami, zgodną z zasadami współczesnej edycji.

¹⁷ Należy przypomnieć, że z powodów politycznych dostęp do tych bibliotek i archiwów wschodnioeuropejskich – choć w różnym stopniu – był w latach 2000–2020 bardzo ograniczony. Zdobywanie tekstów wymagało specjalnych technik, zabiegów i wybiegów.

¹⁸ J. Tynecki, *Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim*, Łódź 1976.

¹⁹ T. Linkner, *Z mare tenebrarum na słoneczny Hel*, Gdańsk 1987; tegoż, *Zanim skończyło się maskaradą. Ze studiów nad twórczością Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2003.

puklił, jak przekonywał, „endekoidalną” orientację pism Micińskiego²⁰. Annie Wydryckiej zawdzięczamy przede wszystkim odnalezienie wielu tekstów i ich wpisanie w ramę patriotycznej aktywności pisarza-żołnierza działającego w Moskwie i Petersburgu²¹. Wojciech Gutowski szeroko, przekonująco wydobyl antyniemieckie, antygermańskie ostrze publicystyki Micińskiego²², którego aporetyczną myśl historiozoficzną zanalizował Zbigniew Kuderowicz²³. Wreszcie prace Marcina Bajki pokazały na szerokim tle zarys obrazu świata autora *Wity* w przededniu wojennego kataklizmu²⁴.

Rzadziej wskazywano (także z braku źródeł), jak czyniłem to epizodycznie w studium o *Pszemicy i kękolu*, zarówno na anachroniczność, jak i prekursorstwo poetyki późnych pism Micińskiego²⁵, o którym Elżbieta Flis-Czerniak celnie napisała, iż: „»Ruchome zwierciadło« literatury ustawia Miciński naprzeciw »wyszlifowanego zwierciadła przepaścistej jaźni«, aby w tym układzie katoptrycznym objawiła się głębia duszy polskiej»²⁶.

²⁰ J. Sosnowski, *Ruchy endekoidalne? Miciński w latach wojny światowej*, w: *Kategoria narodu w kulturach słowiańskich*, red. T. Dąbek-Wirgowa, A. Z. Makowiecki, Warszawa 1993.

²¹ A. Wydrycka, *Tadeusz Miciński i Pierwszy Zjazd Wojskowych Polskich w Piotrogradzie w 1917 roku. Zapomniane artykuły i poematy*, w: *Proza Tadeusza Micińskiego. Studia*, wstęp J. Ławski, red. naukowa M. Bajko, W. Gutowski, J. Ławski, Białystok 2017, s. 163–206; tejsze, *Zapomniane teksty Micińskiego*, „Ruch Literacki” 1989, z. 4–5.

²² W. Gutowski, *Stereotyp Niemców i Niemiec w twórczości literackiej i publicystyce Tadeusza Micińskiego*, w: tegoż, *Wprowadzenie do Xiegi Tajemnej. Studia o twórczości Tadeusza Micińskiego*, Bydgoszcz 2002, s. 369–382.

²³ Z. Kuderowicz, *Historia i wartości integrujące. Koncepcje historiozoficzne w publicystyce Tadeusza Micińskiego*, w: *Studia o Tadeuszu Micińskim*, s. 159–194.

²⁴ M. Bajko, „*Sny niezwykle o Polsce i o Europie*”. *Diagnoza kultury w pismach Tadeusza Micińskiego u progu Pierwszej Wojny Światowej*, Kraków 2015.

²⁵ Zob. J. Ławski, „*Pszemica i kękol*”. *Wyobrażenia poetycka Tadeusza Micińskiego w latach „Wielkiej Wojny”*, w: *Poezja Tadeusza Micińskiego. Interpretacje*, red. A. Czabanowska-Wróbel, P. Próchniak, M. Stala, Kraków 2004, s. 431–494. Ważne dla oświetlenia myśli Micińskiego sądy zawierają prace: E. Rzewuska, *O dramaturgii Tadeusza Micińskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977; P. Próchniak, *Pęknięty płomień. O pisarstwie Tadeusza Micińskiego*, Lublin 2006; M. Januszewicz, *Twórczość dramatyczna Tadeusza Micińskiego*, Zielona Góra 1990; U. M. Pilch, *Kto jestem? O podmiocie w poetyckim dwugłosie Słowacki – Miciński*, Kraków 2010.

²⁶ E. Flis-Czerniak, *Tatrzańscy rycerze-jogini, Lutoslawski i płaszcz Komrada, czyli*

Właśnie odkrycie, że w okresie wojennym twórczość Micińskiego nie staje się ani mniej jaźniowa, ani uboższa formalnie, jest wynikiem ostatnich prac i edycji. Jeszcze bardziej też komplikują one, uwieloznaczają obraz Micińskiego jako pisarza wpisanego w „słowianofilską” opcję polityczną, opcję filorosyjską, z gruntu antypruską²⁷. Analizując poemat *Widmo Wallenroda* (1914), Krzysztof Stępnik z intuicją zarysował horyzonty pozytywnego projektu, ku którym prowadziła antygermańska furia Micińskiego: „W dziejowych zmaganiach z teutoństwem wykuje się »Słowianin wolny«, wzniesie się nad swój los »Słowianin-Prometej«. Genezyjska wizja wojny międzyplemiennej, jak widać, idzie w parze z projektem nowego Słowianina. Ten, rzec można, *neoslavus promienny*, zrzucający z siebie osad niewolnictwa, kojarzy się dziwnie z jakimś Anhellim... zachodnich kresów Słowiańszczyzny”²⁸. Rzeczywiście, nie tyle nawet poemat *Anhelli*, ile wspaniały wiersz-dopowiedzenie Słowackiego z okresu mistycznego pod incipitowym tytułem *I wstał Anhelli z grobu...* mógłby być mottem całej tej twórczości. Programotwórczej, fantasmagorycznej, witalnej, przemieniającej i świat, i samą literaturę. Tchnie ona, ta *poezjopublicystyka*, energią owego mistycznego epilogu liryki Słowackiego, który chciałbym w tym miejscu przypomnieć:

I wstał Anhelli z grobu – za nim wszystkie duchy,
Szaman, Eloë... cała ćma z grobów wstawała
I wszystkie brały dawno porzucone ciała.

A Sybir był zaćmiony jakby zawieruchy
Ciemnymi i powietrze się ciągle mięszało
I chmury szły, i grady błyskały i grzmiało.

Wstaliśmy i ku Polsce szli – a na cmentarzu
Zatrzymał Szaman ową straszną duchów zgraję
I spytał głośno: Kogo z mogiłnych nie staje?

w kręgu „Nietoty” Tadeusza Micińskiego, w: tejsze, *Błądni rycerze i nauczyciele rozumności. Dialogi z romantyzmem w literaturze polskiej lat 1864–1918*, Lublin 2015, s. 190.

²⁷ Por. S. Sobieraj, *Słowianofilstwo Tadeusza Micińskiego*, w: *Panslawizm – wczoraj, dziś, jutro*, red. Z. Chyra-Rolicz, T. Rokosz, Siedlce 2016, s. 115–131.

²⁸ K. Stępnik, *Rekonesans. Studia z literatury i publicystyki okresu I wojny światowej*, Lublin 1997, s. 161. Rozdział: *Orientacja rosyjska*, s. 139–166.

A wszyscy byli; – straszny i zimny grabarzu
Śmierci, gdzie jest twój oścień, gdzie zwycięstwo twoje?
Wszyscyśmy byli – i krwi naszej poszły zdroje.²⁹

W postawie pisarza była jednak esencja postaw wszystkich wieszczów – od Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego po Norwida i Sienkiewicza, którego za postać wieszczą, proroczą Miciński uznał pośmiertnie³⁰.

Podsumujmy: powoli wyłania się jeszcze nie kompletny, ale pełniejszy obraz twórczości Micińskiego. W tym obrazie poezja i publicystyka stanowią formy wypowiedzi najkonsekwentniej, od początku do końca drogi realizowane. Ani poezja (trudniej byłoby napisać „liryka”), ani publicystka, eseistyka, krytyka Micińskiego nie spełniają oczekiwań czytelnika przyzwyczajonego do XIX-wiecznych (i późniejszych) odmian tego typu wypowiedzi. Co więcej, duch poezji i duch publicystyki od 1897 do 1917 roku wciąż się u Micińskiego przenikają, wyrażając się zarówno w rozwiązaniach formalnych, jak i w ideowo-patriotycznym zaangażowaniu pisarza-oratora, wieszczą nowego typu.

Celem tej części *Wstępu* nie jest analiza poglądów Micińskiego, lecz, po pierwsze, wskazanie na obecność żywiołu publicystycznego w całej jego twórczości; po wtóre, określenie cech wyróżniających publicystyczne piarstwo autora *Łazarzy*. Chciałbym zastanowić się więc najpierw, nim przejdziemy do analizy poglądów pisarza we wprowadzeniu Marcina Bajki, nad rodzajowymi, gatunkowymi, stylistyczno-estetyczno-ideowymi uwikłaniami późnej publicystyki Micińskiego. Ujawni to zarówno jej zakorzenienie w Całości dzieła pisarza, jak i osobność w okresie objętym latami 1914–1918.

Już tu mogę powiedzieć, że nie ma u Micińskiego takiego zjawiska, jak „czysta” publicystyka lub czysta „liryczna” poezja w okresie wojennym. Wszystko miesza się ze wszystkim, język podlega konwulsjom daleko wykraczającym poza postawy „wyobcowanych” ze świata,

²⁹ J. Słowacki, *[I wstał Anhelli z grobu – za nim wszystkie duchy]*, cyt. za: J. Słowacki, *Anhelli*, wstęp i komentarz S. Makowski, Warszawa 1987, s. 21–22.

³⁰ Por. J. Ławski, *Nieznany rosyjski artykuł Tadeusza Micińskiego o Henryku Sienkiewiczu*, „Bibliotekarz Podlaski” 1/2016, s. 201–227.

siebie i języka modernistycznych pięknoduchów³¹. Trwa wojna. Nie jakaś tam wojna, lecz Wielka Wojna. Trzęsą się posady XIX-wiecznego świata, człowieczeństwo samo mierzy się ze sobą, ze skalą pytań dotąd mu nieznanych. W obliczu Wielkiej Przemiany śle Miciński wici z *Miasta Świętego Jana*:

Wici zapalmy! oświetlając Naród, wojnę obecną i Narody jej, tworzenie przyszłości, człowieka i Świątynię.

Wici zarzewiem płonącej linii chcę przemówić do Narodu w tak olbrzymio ważnym okresie jego Przemiany:

przypomnieć Mu jego powołanie narodowe;

zawstydzić marnotę, która Tragedii wciąż jeszcze narzuca szminkę rozfiłowanej hetery;

wykazać drogę już obecnie spełnianego Czynu przez wszystkie przepaści i bagna.

Wici zapalmy na wysokich miejscach; niech ogień ich budzi serca pewnością, że byli są i będą Wrotni, i że czuwają. W tej groźnej chwili, gdy może Duch pisze nam w mroku: Mené Mené Thekel..., miejmy powagę wewnętrzną tych, co przez pobożowiska muszą przeciągnąć pługi³².

2. Wylanianie (się) żywiołów

„[...] junakom zajrzyj w oczy
aż tam pod Białowieżą
i wiedz, że tacy sami
w żołnierskich grobach leżą.

Edward Słoński

*Kto ciebie chciał, ten wierzył...*³³

Fakt, iż Miciński w okresie wojny światowej rozsyła symboliczne wici, słowa wzywające do realnej walki, nie jest zaskakujący. Więcej:

³¹ Luźno nawiązuję do konstatacji R. Nycza, *Język modernizmu: doświadczenie wyobcowania*, „Pamiętnik Literacki” 1989, z. 1, s. 207.

³² T. Miciński, *Wici*, w: *Miasto Świętego Jana. Zeszyt zbiorowy*, red. M. Limanowski, T. Miciński, M. Morelowski, S. Pytliński, Fr. X. Pusłowski, Moskwa 1916, s. 45–46.

³³ E. Słoński, *Kto ciebie chciał, ten wierzył...*, w: *Wstań Polsko moja. Antologia poezji i piosenki z okresu I wojny światowej*, oprac. i wstęp J. Dydo, Kraków 1981, s. 21.

należy go uznać za konsekwencję całej dotychczasowej drogi twórczej, a także koncepcji słowa, jaką poeta wypracowywał. By to wyjaśnić, trzeba cofnąć się do początków twórczości, przyglądając się właśnie formującej się u niego naówczas roli słowa.

Prezentowany tom przynosi eseje i publicystykę Micińskiego z lat wojny (1914–1918), dwa poprzednie też zawierały publicystykę i eseje z dwu wcześniejszych okresów: 1896–1908 i 1909–1914. Tak właśnie opisano korpus tekstów w podtytułach edycji *Pism rozproszonych*: jako eseistykę i publicystykę. Uczyniono tak, posłużwszy się kategoriami, jakie w pierwszym odruchu porządkowania przychodzą na myśl. W rzeczy samej u Micińskiego żadna forma nie jest taką, do jakiej przywykliśmy. Powieści to powieści-worki lub antypowieści, dramaty przerażają polifonicznym monumentalizmem erudycyjnych dzieł, wiersze włączają w strukturę tak wiele inkrustacji symboliczno-mitycznych i innych form gatunkowych, że nie przypominają w niczym liryki z końca XIX wieku³⁴.

Musimy być przygotowani na to, że „eseistyka” i „publicystyka” Micińskiego to kategorie li tylko porządkujące. Ani teksty publicystyczne, ani eseje nie przypominają tego, co znał czytelnik XIX-wieczny lub zna ten współczesny, z wieku XXI. Przy tym – dodajmy – mamy tu do czynienia z dwiema kategoriami z różnych obszarów. Publicystyka stanowi cały dział piśmiennictwa czy, jak dziś uznajemy, literatury (nie tylko użytkowej), natomiast esej to gatunek, który w kulturze polskiej – inaczej niż w tradycji anglosaskiej i francuskiej – z trudnością zdobywa sobie prawo obywatelstwa aż po wiek XX, zaś jego definicja pozostaje przedmiotem sporów nawet współcześnie³⁵.

³⁴ Zob. W. Bolecki, „Powieść – worek”: Miciński, Jaworski, Witkacy, w: tegoż, *Poetycki model prozy w dwudziestoleciu międzywojennym*, Wrocław 1982, s. 12–34; M. Głowiński, *Konstrukcje i destrukcje*, w: tegoż, *Prace wybrane*, pod red. R. Nycza, T. I, *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Kraków 1997, s. 265–304; W. Gutowski, *Burzyciel świątyń i budowniczy nadgwiezdnych miast. O symbolice architektonicznej w twórczości Tadeusza Micińskiego*, w: tegoż, *Wprowadzenie do Xiegi Tajemnej...*, dz. cyt., s. 291–328.

³⁵ Zagadnienie to roztrząsa ze znanstwem Andrzej Zawadzki: „Do źródeł duszy polskiej” Tadeusza Micińskiego a poetyka młodopolskiego eseju, w: *Poezja Tadeusza Micińskiego...*, dz. cyt., s. 421–430.

Być może celniejsza byłaby wobec tego inna forma podtytułu: publicystyka i eseje? Wszakże jednak i ona nie odpowiadałaby złożonej naturze przypominanych i odkrywanych przez nas tekstów. Wyrażeniem trafniejszym byłyby bowiem konstrukcje hybrydyczne: esejopublicystyka, manifestoeseistyka, pisma dorażno-propagandowe, wizjonerska esejopublicystyka etc. Trzeba, doprawdy, pohamować skłonność do ich konstruowania...

Zacznijmy od publicystyki. Jej słownikowa definicja brzmi tak:

publicystyka [...] «dziedzina piśmiennictwa zajmująca się omawianiem aktualnych problemów politycznych, gospodarczych, społecznych, kulturalnych i naukowych; obejmuje małe formy pisarskie, jak artykuły, felietony, reportaże, recenzje, korespondencje, szkice, broszury itp.»: Publicystyka kulturalna, gospodarcza, naukowa, polityczna. Zajmować się publicystyką. <nm. z łac.>³⁶

Z tak sformułowanej definicji daje się wyłowić następujące cechy dyskursu publicystycznego: a) dorażność (zawsze odnosi się do tego, co aktualne, bieżące, teraz-się-dziejące); b) politematyczność (teksty publicystyczne obejmują różne dziedziny rzeczywistości społecznej: od kultury po gospodarkę); c) wielogatunkowość (publicystyka posługuje się różnymi gatunkami prasowymi, czasem *stricte* literackimi); d) perspektywa mikrologiczna: w zakresie gatunków, którymi publicystyka operuje, jej cechą jest to, że wypowiada się w formach krótkich, preferuje skalę mikro, zarówno w temacie, jak i formie jego wyrażenia.

Jeśli tak spojrzeć na publicystykę Micińskiego z trzech tomów *Pism rozproszonych*, to natychmiast zauważymy, że zawiera ona konstytutywne dla niej elementy, które rozsadzają już tu przyjętą formułę publicystyczności. Czy coś pisarza z nią w ogóle łączy? Tak: Miciński zawsze (niemal) spełnia warunek dorażności. Jego teksty odnoszą się do tego, co można uznać za bieżące (a), aktualne: problemów młodzieży

³⁶ Hasło: *publicystyka*, w: *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, T. II: *L-P*, Warszawa 1979, s. 1074. Por. M. Głowiński, hasło: *Publicystyka*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Warszawa 1998, s. 254: „(łac. *publicus* – powszechny, społeczny) – artykuły, komentarze, teksty polemiczne, dotyczące bieżących wydarzeń i problemów społecznych, gospodarczych, kulturalnych, ogłaszane w prasie, radiu, telewizji”.

polskiej na uniwersytetach zagranicznych, wojen bałkańskich, określonych miejsc (jak Wawel) i spraw (jak wybór dyrektora teatru). Punktem wyjścia, miejscem źródłowym jest w nich perspektywa „mikrologiczna” (d): szczegół życia ujęty (z początku) w mikroskali i mikroformacie. Są to jednak punkty inicjalne klasycznej publicystyki.

Miciński, owszem, jest też wielotematyczny (b), jednak widać u niego wyraźną specjalizację – raczej nie wkracza w sprawy gospodarcze, z nauki wybiera tylko regiony, które go pasjonują (fizyka, chemia, technologiczne zaawansowanie w komunikacji i militariach), nie jest też (tu: o dziwo!) publicystą historycznym, pomimo że obficie posługuje się tradycją historiograficzną³⁷. W ogóle żadnej z dziedzin, które przywołuje w swej publicystyce, nie prezentuje mimetycznie (odtworząco) i krytycznie – przeciwnie, jego obrazy nauki, historii, kultury zawsze mają charakter kreacyjny, metamorficzny, wizyjny.

Tradycyjny ład tematyczny, gatunkowy publicystyki jest w piśmiach Micińskiego li tylko punktem wyjścia. Ów punkt wyjścia zostaje przekształcony całkowicie, by nie rzecz, totalnie, przez elementy kodu pisarskiego właściwego tylko Micińskiemu, przez jego ideowe pasje. Tworzą go elementy de-konstruujące nie tylko model klasycznie rozumianej publicystyki, lecz również powieści, dramatu, eseju, liryki³⁸. W odniesieniu do *genre*’u publicystyki te elementy to:

Przekształcanie doraźności w wizyjność. Miciński posługuje się jakimś elementem rzeczywistości, którego prezentacja, najczęściej bardzo subiektywna (antymimetyczna), oznacza szybkie przekształcenie faktu w obraz, wizję przyszłości. Często osadza fakty w ramie idei, utopii, wizji metafizycznej. Pisarz, inaczej niż klasyczny publicysta, nie interpretuje rzeczywistości, lecz ją od razu przekształca, kreuje, poddaje metamorficznej rekonstrukcji. Prosty fakt (jak: wyda-

³⁷ Micińskiego w ogóle nie interesuje naukowe podejście badacza, który, kierując się imperatywem dociekania prawdy, mnoży wątpliwości, ponawia badania, zmienia interpretacje. Fakt historyczny lub naukowe odkrycie zostają natychmiast „wkręcone” w tryby jego własnej myśli, stając się częścią argumentacji, dowodem, przykładem. W ten sposób podlegają interpretacji zgodnej ze sposobem myślenia i wyobrażenia pisarza-wizjonera.

³⁸ Zob. W. Bolecki, dz. cyt., s. 85: „W wariacie Micińskiego [»powieść-worek« – J. Ł.] – jest »pamięcią« o poetyckich (lirycznych) możliwościach prozy”.

rzenie, wynalazek, tekst prasowy) staje się punktem wyjścia do prezentacji stale ewoluującego zespołu poglądów pisarza – te poglądy odróżnia od innych to, że mają one charakter utopii, wizji, a nie prostej ideologii, jakiejś znanej kulturze formy światopoglądu. Taka re-kreacja faktów przez nałożenie na nie ramy autorskiej metafizyki, idei, utopii, których nie zna w pełni ani nawet częściowo czytelnik, wytwarza również natychmiastowy dystans między publicystą-metafizykiem a czytelnikiem-realistą, uruchamiając dystansującą ich obu kategorię „niezrozumialstwa”³⁹ lub (co zdarza się rzadziej) postawę inicjowanego adepta-entuzjasty, który pragnie poznać cały „system” (w tym przypadku: system poglądów Micińskiego).

U Micińskiego istnieją jednak, co komplikuje sprawę, dwa skorelowane ze sobą kierunki przekształcania rzeczywistości: jeden, już wzmiankowany, prowadzi ku zarysowaniu przyszłościowej wizji przemienionego świata. Rządzi on mitem, ideą, utopią, wizją. Drugi – głębinny – prowadzi w głąb jaźni autora/narratora i czytelnika. Ten z kolei chce się posłużyć symbolem, wizją, metaforą. Idzie więc naraz o jednoczesną przemianę doczesnej rzeczywistości w ikonę Boga i o przemianę ja/umysłu/duszy oraz ciała w podmiot jaźniowy, partycypujący w wiecznościach Boskich, w Duchu. Oczywiście – wizjonerstwo spaja oba kierunki przemiany. Nie zawsze Miciński idzie równie daleko, by równocześnie eksplorować oba kierunki, ale czyni tak w tekstach najlepszych, najbardziej też formalnie i ideowo skomplikowanych (*Białe Noce*, „*Los Verhaerena*”)⁴⁰.

Erudycyjna, formalna, symboliczno-mityczna złożoność tekstów. Miciński postępuje inaczej niż klasyczny publicysta, dążący raczej do wyjaśnienia czytelnikowi świata niż do jego skomplikowania. Pisarz osadza wywód na przebogatym materiale erudycyjnym – to przecież czyni czasem i „zwykły” publicysta specjali-

³⁹ Por. W. Bolecki, *O pojęciu „niezrozumialstwa”*, w: *Poetycki model prozy...*, s. 253–257.

⁴⁰ Zob. M. Bajko, *Pod niebem Tatr, w podhalańskim piekle, Inicjacji rosyjskiej część pierwsza: „Białe Noce”*; W. Gutowski, *Wśród swoich i obcych – próby reporterskie*, w: T. Miciński, *Pisma rozproszone*, t. I, dz. cyt., s. 58–74, 116–125; J. Ławski, *Kosmografia wolności. „Nowe” pisma Tadeusza Micińskiego z lat 1914–1917*, „Wiek XIX” 2018, R. XI (LIII), s. 157–170.

zujący się w jakiejś dziedzinie. Ale nasz twórca przywołuje elementy, fakty, cytaty, asocjacje często jak najdalsze od tematu, który podjął. Stale poszerza kontekst kulturowy – aż do takich powiązań, które są niezrozumiałe dla czytelnika. Tę tendencję widać już w pismach młodzieńczych⁴¹, gdzie pisząc o wierszach Mickiewicza, przeskakuje do nokturnów Chopina⁴², a „opowiadając” ucztę u Januszkiewicza, przywołuje „minnezengerów w Tannhäuserze”, „starcie Eschyła z Sofoklesem”, Halbana i Mazepę, ale i bliżej niedookreślonego „Grzymałę”⁴³. O ile w tekstach wczesnych jest to po prostu poszerzanie pola asocjacji kulturowych, świadczące o ambicjach pełnego ujęcia kultury i historii, jej rozumienia, objaśniania, o tyle w późniejszej twórczości, od około 1902 roku, w pełni rozwija się ów konglomerat poglądów-wizji, przekonań inicjacyjnych, które prowadzą ku metafizycznym utopiom *Xiędzka Fausta* i wizjom nowej Polski, odnowionego świata, sformułowanym w okresie wojny.

Dla czytelnika przyzwyczajonego albo do tego, że publicysta prezentuje rzeczywistość, objaśnia ją według własnego stanu wiedzy i przekonań, albo proponuje określoną ideologię, ideę, zetknięcie z otchłanną erudycją Micińskiego, lecz też jego *erudiconem*, oznacza doznanie alienacji, rzadko przekuwane przez odbiorcę w akt świadomej inicjacji. Dopiero bowiem znając całość zmieniających się poglądów pisarza i osobliwość jego wszystko ze wszystkim kojarzącej (ale nieprzypadkowo!) wyobraźni, można czytać kolejne teksty Micińskiego pisane między 1898 a 1918 rokiem jako konsekwentne, ewoluujące odmiany tego samego świata wyobrażeń, idei, wizji.

Gatunkowa metamorfoza. Autor *Rubensa. Szekspira marlarstwa*⁴⁴ zazwyczaj rozpoczyna od małych form gatunkowych, czyli

⁴¹ Nawet sygnowany datą *D[nia] 24 XII 1893 r.* tekst pod tytułem *Pierwsza miłość*, rzeczywiście poświęcony zakochaniu się, już przeładowany jest erudycją, aluzjami literackimi, mitycznymi, filozoficznymi. Zob. T. Linkner, *Z juveniliów...*, dz. cyt., s. 15–24 i komentarz badacza: *Micińskiego związki myśli twórczej w „Pierwszej miłości”* (s. 25–42).

⁴² Komentując słynny liryk *Gdy tu mój trup...* Mickiewicza, woła: „To są jęki i płacze jak w nokturnach Szopena [...]”. – T. Miciński, *Praca o Adamie Mickiewiczu*, w: T. Linkner, *Z juveniliów...*, s. 201.

⁴³ Tamże, s. 203.

⁴⁴ Jakże doskonale ten tytuł oddaje asocjacyjną agresywność wyobraźni Miciń-

artykułu, felietonu, recenzji, reportażu. W trakcie pisania ulegają one jednak trojakim przemianom: powiększają swą objętość, przechodząc z narracji mimetycznej w narrację symboliczno-mityczną, z opisu na podróż w głąb, z rejestracji i analiz w wizyjną utopię. Dalej: tej hiperbolizacji gatunków publicystycznych towarzyszy kontaminacja gatunkowa – odbywa się ona jednak pod dyktando żywiołu mityczno-wizyjnego. W reportaż włączają się na przykład elementy traktatu, obrazka, wizji, dramatyczne dialogi, liryczne interpolacje.

Wszystkie gatunki ulegają w tym procesie zmęczeniu – jest ono zupełnie naturalne, zgodne z pisarskim, imaginacyjnym idiomem Micińskiego. Nigdy jednak ani powiększanie tekstu, ani jego kontaminowanie z innymi gatunkami, elementami rodzajowymi, stylami, estetykami nie jest tu bezładne, chaotyczne. To rzeczywiście „żywioł wyzwolony”, ale jego wybuchy dokonują się według stałych, tych samych reguł pracy wyobraźni. Przy tym obserwujemy żywioł o maksymalnej skali wewnętrznego skomplikowania – nawet z pozoru oczywiste jego elementy, jak cykliczność⁴⁵, wizyjność, polemiczność, nabierają w przekształceniach Micińskiego wieloznaczności⁴⁶.

Pewnej stałej strukturze pracy wyobraźni towarzyszy bowiem – to trzeci element przekształceń gatunkowych – element asocjacyjny, chaosogenny, przypadkowy, trudny do wyjaśnienia. Nigdy więc nie możemy być pewni, dlaczego te a nie inne elementy gatunkowo-rodzajowe zostały włączone do tomu *Do źródeł duszy polskiej* lub do z pozoru prostej, wojennej relacji pod tytułem *Miecz Polski ze Zjazdu Wojsko-*

skiego. Prowadzi ona czasem do niezrozumiałości, lecz częściej do zaskakujących konstatacji, że Miciński miał rację. Kto widział salę poświęconą w londyńskiej National Gallery Rubensowi, z pewnością uzna to porównanie Rubensa do Szekspira za inspirujące. Zob. T. Miciński, *Rubens. Szekspir malarstwa*, w: T. Linkner, *Z juveni-liów...*, s. 45–58. Z pewnością tytuł był dobrze przemyślany (por. późniejszy tytuł pracy o Prusie: *Mistyk realizmu*).

⁴⁵ Znakomicie uwypatnia te kłopoty rozprawa Wojciecha Gutowskiego, *„W mroku gwiazd” w kontekście innych cykli poetyckich Młodej Polski*, w: tegoż, *W splątanej tkaninie stuleci... O literaturze polskiej kulturowego przełomu*, Białystok 2019, s. 417–435.

⁴⁶ Por. J. Ławski, *Ukrzyżowanie Prometeusza. Przemiany mitów w „Xiędzu Fauście” Tadeusza Micińskiego*, w: *Ateny. Rzym. Bizancjum. Mity Śródziemnomorza w kulturze XIX i XX wieku*, red. J. Ławski, K. Korotkich, Białystok 2008, s. 713–796.

wych Polaków w Piotrogradzie w 1917 roku. Jest to, jak się dowiadujemy, oracja, która nie została wygłoszona, ale przygotowana *ad hoc*, w trakcie obrad⁴⁷. Czytelnik tej „mowy” widzi w niej elementy eseju historycznego, polemiki, pamfletu, artykułu na doraźny temat, ale i manifestu, zakończonego płomiennym wezwaniem:

Tak głoszą dziś uczniu Stefana Czarnieckiego, wolni murarze świątyni św. Jana wraz ze Słowackim i Mickiewiczem, ludzie rzetelnej przyszłości, chcący Polski, Europy. Czy nas jest wielu – okażą najbliższe czasy.

Czy potrafimy stanąć na wyżynie Czynu, jakiego czekała Polska od lat 150 – zważą to kryształowe szale Wyzwolenia Polskiego.

My idźmy ku Orlemu Gniazdu swej duszy polskiej. Idąc ku tym źródłom – i ku tym ujściom, ku Tatrom i Morzu – – znajdziemy Rząd, Armię i Zwycięstwo.⁴⁸

Metamorfoza, miksowanie, mieszanie gatunków, rodzajów, stylów zachodzą tu permanentnie i podporządkowane są perswazji, moralistyce, edukacji – wszelako wszystkie te kategorie nabierają zupełnie niekonwencjonalnych znaczeń. Chodzi o duchowe, głębokie przekształcenie czytelnika, jego przemianę w jaźniową ludzkość, w metafizycznie zakorzoną wspólnotę narodu, o moralną sanację „rycerzy” polskości i boskości. Tak więc mieszanie i mącenie poetyki tekstów nie będzie tylko zabawą formalną. W ten sposób rozumianej grze z poetyką Miciński się przeciwstawia, zarazem tę grę prowadząc i podporządkowując celom „duchowym”.

Ekspozycja podmiotowa. Gatunki publicystyczne stają się w różnym stopniu polem ujawniania się obrazu publicysty, narratora, autora. Cechą tekstów Micińskiego jest to, że wszystkie oparte są na osi świata (*axis mundi*), jaką stanowi autor, „on”-pisarz, „ja”-Miciński. Najdalszy będzie ów *auctor* od autokreacji na skromnego publicystę-

⁴⁷ Miciński nie został (7–22 VI 1917) od razu dopuszczony do głosu, gdyż formalnie nie był żołnierzem. I Korpus Polski pod wodzą gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego (1867–1937) powołano 24 VII 1917 roku. Dopiero więc od lipca 1917 roku Miciński został oficerem oświatowym tegoż Korpusu. Pisarz już jednak w czasie czerwcowego Zjazdu duchowo „czuł się wojskowym”.

⁴⁸ T. Miciński, *Miecz Polski*, „Gazeta Polska” 1917, nr 154 z 28 czerwca / 11 lipca 1917 r.

-opowiadacza, wyjaśniaacza świata. Przeciwnie: bez ustanku drapuje się w szaty wieszcz⁴⁹. Miciński-publicysta to konstrukcja, co już wskazywano, niewolna od narcystycznych inklinacji⁵⁰, lecz, czego nie wskazywano, konstrukcja zdekonstruowana i konstruująca się na oczach czytelników. To podmiot procesualny – z przewagą pewności, także tej ontologicznej, epistemicznej, aksjologicznej – ale też stale wąpiący, dokonujący aktów samoukonstytuowania się, rozpadający i scalający, namyslający się do końca.

Podmiot zawsze w najwyższym stopniu samoświadomy.

Miciński unika jednak narzucania się czytelnikowi, nie tworzy (jak romantycy) struktur podmiotowych dzieła (prologów, epilogów), w których dystansowałby się do świata przedstawionego. Przeciwnie, dostrzegmy jego niemal zawsze pełne utożsamienie się ze światem przedstawionym, z którego od czasu do czasu wyziera albo pewne siebie, albo rzadziej wąpiące „ja”.

Logos i ethos. W klasycznej publicystyce istnieje coś takiego jak głośno nie artykułowany, cichy pakt między pisarzem/publicystą a czytelnikiem. Polega on na przyjęciu, iż *logos* tekstu jest pewnym *ethosem*, który ma charakter propozycji składanej czytelnikowi przez autora. Może on ją przyjąć, rozważyć, odrzucić itp. Należy spostrzec, że im dalej wchodzimy w epokę XX-wiecznej nowoczesności, tym ten pakt silniejszy – czytelnik wprost do niczego nie czuje się zobowiązany, a autor tylko proponuje (nawet jeśli zwraca się do grupy najwierniejszych wyznawców tej samej myśli, którą i on podziela).

Sytuację tę zmieniają pewne okoliczności. Pakt publicystyczny – tak go nazwijmy – traci działanie w kilku sytuacjach⁵¹. Po

⁴⁹ Por. W. Gutowski, *Inspiracje i repetycje. Adam Mickiewicz w lekturze Tadeusza Micińskiego*, w: *Wprowadzenie do Xiegi Tajemnej...*, s. 329–344; E. Flis, *Adam Mickiewicz a działalność publicystyczna Tadeusza Micińskiego*, w: *Mickiewicz a literatury słowiańskie. Z dziejów recepcji od modernizmu do współczesności*, pod red. E. Łoch, Lublin 2004, s. 69–86.

⁵⁰ Wydobywa je z satysfakcją na jaw Urszula M. Pilch: „Biorą mnie podobno za Anglika”. *Tożsamość „ja” w liryce i publicystyce Tadeusza Micińskiego*, w: *Tadeusz Miciński i ludzie epoki*, dz. cyt., s. 51–70.

⁵¹ Pakt publicystyczny zawiera już w sobie element moralistyczny i pedagogiczny, tak oba bliskie formujące się XIX-wiecznej inteligencji polskiej. Por. A. Wydrycka, *Elzenbergowie. Trzy pokolenia twórców kultury, nauki, historii*, Białe

pierwsze, gdy gwałtownie zmienia się kontekst, na przykład historyczny, kiedy wybucha wojna, emocje polityczne wstrząsają twórcą i społeczeństwem. W tych okolicznościach pakt publicystyczny staje się paktem propagandowym lub paktem ideowym (nie będą one bynajmniej tym samym). I autor, i odbiorca tworzą wtedy teksty, które nie są przedmiotem rozważań, ale mają za zadanie zmieniać rzeczywistość. Następuje przejście od razu od logosu do ethosu, słowo ma się stać czynem, działaniem: choćby walką, obroną, rewolucją, powstaniem, konspiracją, odmową lub zgodą.

W przypadku paktu ideowego ta relacja słowa i czynu jest mniej bezwarunkowa – słowo ma przekształcać, formować, wpajać (abstrahując teraz od tego, jakie idee ma wpajać), by w chwili próby czytelnik sam podjął decyzję, czy przejść od słowa do działania.

Wolno zauważyć, że kolejne z paktów to po prostu stopnie intensywności tej samej aktywności, która prowadzi od publicysty do czytelnika, a w niektórych okolicznościach (wojna, rewolucja, zamieszki) to czytelnicy, ich aktywność, inicjują i prowadzą relację, która uruchamia nie pakt publicystyczny czy ideowy, lecz pakt propagandowy.

Gdy teraz spojrzeć z tego punktu widzenia na Micińskiego, widzimy od samego początku jego zdumiewającą (lecz czy zaskakującą?) postawę twórczą jako publicysty: otóż prawie w ogóle nie działa on jako uczestnik paktu publicystycznego, nie proponuje, nie daje pod rozwagę... Od razu staje się on uczestnikiem paktu ideowego – teksty zgromadzone w tomach I i II *Pism rozproszonych* bez reszty do niego należą (z nielicznymi wyjątkami), zaś w tomach III i IV znajdziemy pisma z lat Wielkiej Wojny, w których w publicystyce Micińskiego przeważa zdecydowanie pakt propagandowy nad paktem ideowym,

stok 2019; *Polskie ethos i logos*, red. J. Skoczyński, Kraków 2008; A. Kieźuń, *Drogi własne. O twórczości młodopolskiej Artura Górskiego*, Białystok 2006; M. J. Olszewska, *Stefana Żeromskiego koncepcja edukacji kulturowej*, w: tejsze, *Stefan Żeromski. Spotkania*, Warszawa 2015; A. Kowalczykova, *Żeromski w Niepodległej*, Warszawa 2014; A. Janicka, „W chwili przesilenia”. *Kształtowanie się obrazu pozytywizmu warszawskiego w latach 1903–1918. (Rekonesans)*, „Wiek XIX” 2018, R. XI (LIII), s. 71–84; *Zygmunt Wasilewski – Stefan Żeromski. Korespondencja wzajemna (1890–1925)*, oprac., wstęp i przypisy Z. J. Adamczyk, Kielce 2019.

znika zaś klasyczny pakt publicystyczny⁵². Z prowokacyjną przesadą powiedzieć powinniśmy, że w zasadzie Miciński w ogóle nie jest publicystą. Jest ideowcem i człowiekiem wojennej propagandy (bez jakichkolwiek złych naleciałości gromadzących się współcześnie wokół słowa „propaganda”). Propaganda oznacza nie tylko propagowanie postaw, lecz działanie. Już w najwcześniejszych tekstach, takich jak *Przemówienie na wieczorze inauguracyjnym Zjednoczenia (młodzieży postępowej w Krakowie)* z 1895 roku, Miciński ledwie powstrzymuje się przed wezwaniem do działania w imię bliżej jeszcze niesprecyzowanego postępu. Odrzuceniu „przewrotów” i „reform” towarzyszy tu oksymoroniczne założenie, że „poszukiwanie prawdy” doprowadzi pod czyjeś sztandary. Kontestacja romantyzmu czynu w imię racjonalnej postawy pozytywistycznej ma wieść ku „właściwej drodze”... czynu:

Obce nam jest wszelkie krzykactwo, wzniesienie wielkich burz w szklance wody. Nie brak nam jednak zapału i wiary w swe siły, chociaż z gołymi rękami nie pójdziemy na armaty, bo ciężkie doświadczenie nauczyło nas, że efekt ostateczny podobnego rodzaju romantyzmu nie stoi w prostym stosunku do entuzjazmu, a po największej nawet części w odwrotnym.

Nie jest to ostrożnością lub tchórzostwem z naszej strony, lecz świadomym uznaniem, że przewrotów samym zapalem stworzyć ani reform jakichkolwiek dokonać nie będziemy w stanie. My pragniemy badać sumiennie prawdę, w jakiejkolwiek by się ona formie przejawiała, nie obawiając się żadnych konsekwencji tego badania, choćby miały one doszczętnie zburzyć dotychczasowy grunt naszych poglądów.

Ugruntowawszy nasze przekonania na stałej podstawie rozumowej, odpowiadającej rzeczywistości, a więc prawdziwej, unikniemy z pewnością tej chwiejności poglądów, jaką w ogóle odznacza się młodzież, a więc: dość częstej dezercji spod wspólnego przekonaniowego sztandaru. Nie przesądzając, do jakich w przyszłości partii czy też grup społecznych przyłączy się nasza młodzież, wystarczy dla nas na razie, że jest to w ogóle młodzież postępową, która pragnie szukać prawdy, badać, dopełniać swoje ogólne wykształcenie, a miejmy nadzie-

⁵² Więcej: jest on od razu propagatorem czynu. Nie znaczy to, że w pełni wcieliła Mickiewiczowską ideę czynu zinterpretowaną w pracach: A. Witkowska, *Mickiewicz. Słowo i czyn*, Warszawa 1998; W. Walicki, *Mesjanizm Adama Mickiewicza w perspektywie porównawczej*, Warszawa 2006; H. Krukowska, *Mickiewiczowskie „miejsce ostatnie”*, w: tejsze, *„Pan Tadeusz” jako poezja czysta. Studia i szkice o Mickiewiczu*, Białystok 2016, s. 124–133.

ję, że na właściwą drogę prędzej czy później wejdzie ona, bo co do jednej i tej samej oceny dwóch prawd być nie może.⁵³

Oto tekst najwcześniejszy, przesycony żarliwością publicysty i ideowca. W okresie wojenno-rewolucyjnym obowiązują już tylko pakt ideowy i propagandowy: „Jesteśmy ogłuszeni piorunującym rozwojem pracy wewnętrznej w Rosji. Rewolucja staje się gigantyczną kuźnią reform i przemiany społecznej” (*Wiec wojskowy i minister Kiereński*, 1917)⁵⁴, „Zapałmy wici z dna jestestwa polskiego! Idźmy drogą ku wielkiej Świątyni” (*Wici*, 1916)⁵⁵, „Światło rozblęsnęło na Wschodzie i wierzymy, że przyjdzie nam ono z pomocą!” (*Tatarzy w Moskwie*, 1917)⁵⁶.

Miciński okazał się więc człowiekiem idei i propagandy idei. Mylilibyśmy się, nazywając go propagandystą. Warstwa zewnętrzna owej publicystyki rzeczywiście wzywa do czynu wojennego, odrodzicielskiego. Ale jest przecież w jego myśli inny zgoła kierunek – w głąb, ku przemianie wewnętrznej, poznaniu jaźni. W okresie wojennym, co zadziwia, wcale on nie ginie. Zza tekstów, które wygłasza i publikuje jako oficer propagandowy korpusu gen. Dowbor-Muśnickiego, przebija cały konglomerat (bo nie spójny „system”) idei wyłożonych w *Xiędzu Fauscie*, która to powieść była już pisana w duchu paktu ideowego publicysty i metafizyka. A więc *jaźń*, *Indie*, *duch* nie znikają ze słownika Micińskiego, zajmują tylko inne miejsca w frazeologii wojennej propagandy. Punktem wyjścia stają się realia wojenno-rewolucyjnego „tu i teraz”, dopiero po nich pojawiają się słowne instrumentarium głosiciela metafizycznych prawd i rewelacji.

Każde działanie w mniejszym lub większym stopniu odnosi się także do siebie. Praca publicysty, ideologa, człowieka propagandy za-

⁵³ T. Miciński, *Przemówienie na wieczorze inauguracyjnym Zjednoczenia (młodzieży postępowej w Krakowie)*, cyt. za: T. Linkner, *Z juweniliów...*, s. 120.

⁵⁴ T. Miciński, *Wiec wojskowy i minister Kiereński*, „Gazeta Polska” 1917, nr 64 z 8/21 marca [przedruk pt. *Parlament wojenny (T. Miciński o wiecu wojskowym w Moskwie)*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1917, nr 103].

⁵⁵ T. Miciński, *Wici*, cyt. za: *Miasto Świętego Jana...*, dz. cyt., s. 45.

⁵⁶ T. Miciński, *Tatarzy w Moskwie*, „Gazeta Polska” 1917, nr 11 z 5/18 maja. Jest to relacja z I Wszechrzyjskiego Zjazdu Muzułmańskiego, Moskwa 1–11 V 1917 r.

wiera w sobie jeszcze jeden kierunek odbiorczy. Słowo publicysty, niezależnie od tego, jaki pakt on realizuje w danej chwili, jest wezwaniem kierowanym także do niego samego. Autor *Wity* miał tego pełną, najjaśniejszą świadomość. Więcej – był to zasadniczy problemat jego postawy i autokreacji twórczej.

Jaką postawę zająć, kim być – pyta już młodziutki Miciński. Dojrzały waha się między postawą ideowca, głosiciela metafizyki lucyferyzmu chrystusowego a (mniej jednak przystającą do jego osobowości) postawą kwietysty, kontemplatyka, jogina, mistyka. Stale świadomość twórcza rozpatruje znane mu wzorce postaw: irredentyzm Mickiewicza, kwietystyczny egotyzm mistyki Słowackiego, werbalizm narcystrycznego rewolucjonizmu Krasińskiego, mizantropię Norwida, aktywizm Sienkiewicza⁵⁷. Co wybrać?

Zauważmy w tym miejscu: każdego publicystę obowiązuje jeszcze jeden pakt – pakt autoreferencyjny. Zawiera się w nim pytanie o to, kim jesteś wobec tego, co i o czym piszesz? Czy Twój logos jest twoim ethosem? Czy tylko piszesz, czy też działasz? A może należy tylko działać, odrzuciwszy pisanie?

Najgorętszym wyzwaniem przez całe życie była dla Micińskiego mitobiografia Mickiewicza jako określony wzorzec, w którym ethos harmonijnie zastępuje logos. Właśnie czyn, a nie słowo, jeszcze inaczej: logos, który jest integralnie ethosem, *słowoczynem* – to zawsze było najbardziej inspirujące dla Micińskiego. Mickiewicz, który przestaje pisać „romantyczną” literaturę, a niektóre dzieła wprost neguje (od *Konrada Wallenroda* po *Pana Tadeusza*)⁵⁸, który pisanie zastępuje głosem, żywiołem oralnym (od prelekcji lozańskich po paryskie i po wielkie mowy z okresu Legionu włoskiego 1848 roku oraz kampanii

⁵⁷ Zwraca uwagę fakt, że oprócz panteonu twórców romantycznych Miciński współkreuje kanon pisarzy poromantycznych, wśród których szczególne znaczenie przyznaje Sienkiewiczowi, Prusowi, Szymańskiemu i Wyspiańskiemu.

⁵⁸ Utwory te Mickiewicz kontestuje z dwóch zupełnie różnych powodów: *Konrada Wallenroda* (1828) jako tekst propagujący nieetyczną metodę walki podstępnej, a *Pana Tadeusza* (1834) jako apologię idylli, która odciąga od walki. Miciński tymczasem podkreśla stale, iż myśli polskiej przydałby się strateg taki jak Machiavelli (patronujący ideowo *Konradowi Wallenrodowi!*).

w Stambule w 1855 roku)⁵⁹, który z poety-mistyka staje się publicystą „Trybuny Ludów” – oto jest Uniwersalny Człowiek.

Wreszcie Mickiewicz, który rzuca się w każdą sytuację – taką jak kampania z okresu Wiosny Ludów, wojna krymska – byle tylko walczyć zbrojnie z Imperium Rosyjskim. Te wszystkie przypadki stanowiły inspirację Micińskiego. Najbliższa była mu postawa Mickiewiczowska, ale... wiedział też, że nie da się działać tak jak Mickiewicz i romantyczni irredentyści. Już w cytowanej młodzieńczej wypowiedzi znać melanz pozytywistycznego racjonalizmu i romantycznego entuzjazmu. Mickiewicz ostatecznie odrzucił słowo literatury dla czynu, inaczej mówiąc: dla słowa, które przekształca rzeczywistość historyczną. Miciński oczywiście autokreował się na wzór wieszczu, ale w pełni postawy odrzucenia logosu dla ethosu przyjąć po prostu nie mógł. Także jako oficer oświatowy (od propagandy!) i jako – wciąż nieustraszony – głosiciel metafizyki jaźni i przechrystusowiającego się lucyferycznego kosmosu. Pakt autoreferencyjny Micińskiego-publicysty oznaczał więc nie tylko syntezę słowa i czynu, lecz zawierał też akcent trzeci: polityki, rachuby, dyplomacji, tej dyplomacji, którą tak chłostał bezlitośnie Mickiewicz jako samowolne, zakulisowe knowania wielkich despotów⁶⁰.

W niezachowanym w pełni maszynopisie Micińskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych (brak w nim środkowych stron 3 i 4) znajdujemy konceptualizację owego paktu autoreferencyjnego jako postawy syntetyzującej Mickiewiczowski aktywizm czynu, oddziaływania słowem i działania politycznego:

⁵⁹ Zob. J. Ławski, *Konstantynopolitańskie doświadczenie duchowe Adama Mickiewicza*, w: *Dziedzictwo chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. Między pamięcią a oczekiwaniem*, red. U. Cierniak, ks. J. Grabowski, Częstochowa 2006, s. 583–598; J. Ruszkowski, *Adam Mickiewicz i ostatnia krucjata. Studium romantycznego millenaryzmu*, Wrocław 1996; S. Pigoń, *O „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego” A. Mickiewicza*, Kraków 1911.

⁶⁰ „Dyplomacja” była jednym z najgorszych słów w słowniku Mickiewicza, oznaczając cyniczne dogadywanie się możnych nad głowami biednych. Tymczasem Miciński przestawia akcent z „dyplomacji” na mądrą politykę.

Naród jest grupą pędzących cząstek.

Aby naród doprowadzić do Ziemi Obiecanej, potrzeba dziś i zawsze Mojżesza – człowieka, który potężnie myśli, a bezwzględnie wykonywa, budząc w narodzie swym najwyższe, najlepsze instynkty. Człowiekiem tym dla nas był po części Mickiewicz.

Kazał on rozszerzyć swe dusze, aby można rozszerzyć granice kraju. Pomylił się jednak w swoim jednostronnie duchowym światopoglądzie. Nie mając więc absolutnego kierownika – musimy zbiorowo tworzyć syntetyczny kierunek z wsluchania się w głębiny podziemne narodu – „gdzie słyhać zbroi kucie” – ostrząc swą myśl na mistrzostwach polityki wszechświatowej, zaczynając od Makiawela i Cavoura, kończąc na ostatniej zdobyczy własnych oczu i natchnienia.

T. Miciński.⁶¹

Autor *Ku Ziemi Obiecanej*, uruchamiając tę samą co Mickiewicz biblijną topikę, retorykę walki i czynu, dystansował się jednak do pięknoduchostwa, panentuzjazmu romantyków, wprowadzając na to miejsce element racjonalnej kalkulacji politycznej. Poświęcenie się czynowi nie oznaczało też rezygnacji z literackiego powołania – u Micińskiego przybierało ono wymiary kosmicznej teurgii, obejmując metafizykę, walkę zbrojną, politykę i estetykę.

Droga Micińskiego obejmuje wszystkie wcielenia i pakt – od publicysty przez ideowca po człowieka propagandy, a w ostatnim wcieleniu staje się drogą przewodnika-wieszczka w nowoczesnym, XX-wiecznym wydaniu. Właściwie tylko skromna rola publicysty, który proponuje, wyraża, tłumaczy, analizuje, nie interesowała go od początku do dni ostatnich. We wszystkich tych wcieleniach Miciński pozostawał metafizykiem⁶², budowniczym światów z symboli i mitów, jaźniowcem. Kontekst wojenny spychał tę część jego myśli i postawy w głębszy plan, ale przecież jej nie zawieszał. Śmierć pisarza zabrała nam też możliwość dowiedzenia się, jak metafizyk może być politykiem, publicysta poetą, a wódz literatem w wolnej Polsce.

⁶¹ T. Miciński, *Ku Ziemi Obiecanej*, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Sygn. 1/343/0/-/1297. Zob. w niniejszym tomie.

⁶² Zob. S. Sobieraj, *Egzystencjalne aspekty lucyferyzmu Tadeusza Micińskiego, w: Idee i obrazy religijne w literaturze polskiej XIX i XX wieku. Studia i szkice*, red. G. Igliński, Olsztyn 1998, s. 165. Tu o alternatywie „wiedzy tragicznej” i „męstwa bycia” u Micińskiego.

3. *Eseistyka bez granic*

Jako się rzekło, wiek XX odnalazł w Micińskim jednego z wybitnych eseistów polskich, choć on sam nigdy tak swej roli nie definiował. Rzeczywiście – pisał teksty, które *ex post* uznajemy za nowoczesne eseje w pewnej ich odmianie, choć pisarz raczej stronił od elementów postawy eseisty, którą mu przypisujemy. Literaturę traktował jako coś znacznie więcej niż wyraz własnej, subiektywnej drogi życia, myśli, doświadczeń, pisania. Jeśli definicja eseju eksponuje te właśnie elementy „osobiste” gatunkowej wypowiedzi, zakorzenione w życiu, to Miciński daleko od takiej subiektywności odbiegał:

Esej w szerokim rozumieniu to wypowiedź prozą na pewien temat, przekazująca w dowolnie upatrzonym celu i za pomocą wybranych przez autora środków kompozycyjnych i stylistycznych jego osobiste doświadczenie, wiedzę, sądy, refleksje, wrażenia lub uczucia związane z tematem. Na mocy konwencji wymaga się od czytelnika, żeby traktował *e.* jako akt życiowy autora, a nie jako fikcję literacką, tj. żeby przyjmował go tak, jak przyjmuje opowiadanie znajomego w rzeczywistej rozmowie, oświadczenie polityka w prasie, kazanie lub przemówienie okolicznościowe, a nie tak, jak traktuje się powieść, nowelę czy opowiadanie literackie. Ten umowny rys odróżnia *e.* posługujący się opowiadaniem (wspomnienie, biografia) od dzieł fikcji literackiej. Wiele *e.* nie przekracza kilku stron, ale niektóre osiągają objętość książki (np. *Cortegiano* Baldesara Castiglione, *Essai sur les moeurs des nations* Woltera liczący ponad dwieście rozdziałów, *Petrarka* J. Parandowskiego).⁶³

Tymczasem nawet teksty wchodzące do tomu *Do źródeł duszy polskiej* czy *Białe Noce...* to eseje osobliwe. To eseje na krawędzi gatunku, który i tak z trudem definiuje swe cechy. Uderza w nich nie tyle ekspozycja zbiorowego podmiotu, ile jego spirytualistyczna nieokreśloność: pisarza intryguje dusza polska, której tylko częścią jest jego „ja”. W *Białych Nocach...*, a nazwę je bez wahania arcydziełem, podobnie jak *Traktat o piekle podhalańskim*, ekspozycja podmiotowości Micińskiego jest silniejsza. Nawet jednak w tych utworach „ja” autorskie jako temat wypowiedzi eseisty co najwyżej (!) pozostaje w równowadze wobec „ty”

⁶³ W. Ostrowski, *Esej*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda i S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006, s. 237.

adresata-czytelnika, któremu przekazuje określoną wizję poznawanego na żywo świata Europy Wschodniej⁶⁴. Miciński nigdzie – nawet w *Nietocie* – w pełni nie rezygnował z paktu ideowego, z przekazywania słowa, które czytelnik powinien wcielić czynem. W okresie wojennym (tom III i częściowo tom IV *Pism rozproszonych*) subiektywizm eseistycznej narracji całkowicie podporządkowany zostaje perswazyjnej, moralistycznej funkcji słowa, które propaguje idee. Od *widzę, słyszę, dzieje się do czyńcie to i tamto* – nie ma tu żadnej długiej drogi do pokonania. Pierwsze oznacza od razu drugie – w eseju-reportażu *Historyczny dzień* (1917) relacja z wyprawy na obchody setnej rocznicy urodzin Kościuszki od razu staje się ideowym wezwaniem: „Parostatek nasz wypływa z Mohylewa, dążąc na obchód Kościuszki”⁶⁵, którego centralnym punktem będzie kazanie księdza z przesłaniem:

W dali zahuczał grom armatni i wstrząsnął duszami. Ostatnie łachmany Łazarza w grobie opadają – wszyscy czują się niby na Rezurekcji – tłumią łzy. Występuje kapelan dywizji ks. Jachimowski – młody, z twarzą natchnioną. „Powstań Jeruzalem, a wstań na miejscu wysokim, wejrzyj na synów narodu twego”, tak zaczyna słowami proroka! Powstań Polsko na miejscu wysokim – spójrz na syny Twoje, weselące się z pamiątki Bożej! Na tę uroczystość czekały serca polskie przez lat dziesiątki, z trwogą – czy dzień ten nie przyjdzie za późno... Ale oto niemal każdy dzień nosi cząstkę wielkiego bohaterstwa w sobie i ma znamię na czole swym i w sercu. Bohaterstwo przetrwa, póki ludzkość będzie godną tego imienia. „Stoimy wobec wielkiego ducha Kościuszki, wobec wielkiej nadziei narodu. Patrząc w jasną Jutrznę zjednoczonej Polski, powinniśmy przeszczepić w siebie cząstkę ducha Kościuszki”...

Tak głosi kaznodzieja, i zda się, że niebieski błękit łączy się z białośnieżnym sztandarem, który wypłynął nad tłumem klęczących.

Ojczyznę, wolność racz nam wrócić, Panie!⁶⁶

⁶⁴ Kontekstowo por. M. Saganiak, *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza jako projekt nowej podmiotowości*; M. Wilczak, *Od nacjonalizmu do mistycyzmu – o pojęciach „poezji” i „literatury” w krytyce literackiej Jana Kasprowicza z lat 1892–1915*; M. Pąkciniński, *Inspiracje filozoficzne w młodopolskiej krytyce literackiej (z problemów metodologii badań)*, w: *Dyskursy krytycznoliterackie 1794–1918. Wokół „Słownika polskiej krytyki literackiej”*, red. G. Borkowska, M. Rudkowska, Warszawa 2010, s. 75–99, 245–286.

⁶⁵ T. Miciński, *Historyczny dzień*, „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 9–10.

⁶⁶ Tamże.

Właściwie cały tekst to nie tyle esej, ile symboliczna przypowieść-relacja, kazanie-apoftegmat, wezwanie bojowe. Jeśli więc w odniesieniu do publicystyki sprzed 1914 roku użycie kwalifikacji „esej” wydaje się zasadne, to po tej dacie możemy mówić tylko o formach zeseizowanych, esejopodobnych, o esejopublicystyce.

Łamie ona nawet te konwencje, których łamanie esej zakłada. Miciński od początku wprowadza do swoich tekstów obszerne partie wierszowane (jako nie tylko cytaty, lecz integralne części narracji), a równie często przekształca prozę opisową lub dyskursywną w prozę poetycką, wizyjną. Ten element nie znika w okresie I wojny światowej, lecz zostaje „dopełniony” elementem perswazji, właściwym często dla wojennej propagandy: apostrofami, patosem; te zaś środki łączą się jeszcze z głęboką refleksyjnością. Już tu można zapytać, jak da się połączyć w jednej wypowiedzi wzniosłość, patos, propagandową apostrofę, prozę poetycką, wiersz i stałe kontaminowanie różnych stylów, gatunków i rodzajów?

A jednak! Jest to możebne.

Miciński poetyzuje i dramatyzuje prozę, z drugiej strony prozaizuje poezję i dramat. Ich osobność, odróżnialność nie jest już tak widoczna i oczywista. Zacieraniu się granic rodzajowo-gatunkowych towarzyszy uspojnianie prozy na dwóch poziomach. Po pierwsze, erudycyjnym. Miciński we wszystkich tekstowych reprezentacjach swego „ja”/jaźni wydobywa z otchłannego *erudiconu*⁶⁷ te same elementy: symbole, mity, lektury. Operuje hiperbarokowym, przebogatym słownikiem, w którym panuje porządek znaczeń i porządek przywołania elementów *erudiconu* (samo w sobie jest to jeszcze jedno wydanie oksymoronu jako prazasady świata i umysłu Micińskiego).

Po wtóre, kolejnym zabiegiem jest rytmizacja wszelkich wypowiedzi. Miciński – pisząc – od razu słyszy rytm zdania czy to wierszem, czy prozą kreowanego. Jest to zawsze rytmika wielkiej kosmiczno-historycznej metamorfozy świata. Dlatego zamiast melodii i melicz-

⁶⁷ Konsekwentnie odróżniam schacyzowaną erudycję od uporządkowanego *erudiconu* – to jest kompletu lektur najgłębiej przez pisarza uwewnętrznionych, do których powraca on przez całe życie. *Erudicon* wzbogaca się rzadko, podczas gdy erudycja pomnaża się każdego dnia.

nej potoczności mamy tu rytmikę zgrzytów, gwałtownych epickich rozwinięć tematu i lirycznych pauz. Jest to słowo pisane tak, jakby od razu było głośno wypowiedziane! Operujące intonacją, kadencjami i antykadencjami. Oralność tej publicystyki związana jest z doraźnością owej Wielkiej Metamorfozy. Cała I wojna światowa odsłania sprawność nowoczesnych mechanizmów propagandy⁶⁸. Kraje, dwory, sztaby powołują gazety i redakcje, rekrutują agentów, opłacają dziennikarzy. Ależ oczywiście – nie brak też ideowców takich jak Miciński, którzy na własną rękę wykorzystują tę sytuację: pisuje on do polskich i rosyjskich gazet, popierających opcję rosyjską, nastawionych antyniemiecko i propagujących słowiańskie braterstwo.

Wbrew nadużywanemu słowu „słowianofilizm” – Miciński i przyjacini mu Rosjanie reprezentują opcję, która nie jest ani słowianofilska, ani panslawistyczna. To opcja filoSłowianizmu, która ukształtowała się jeszcze w Oświeceniu, a rozkwitła w epoce między 1795 a 1812 rokiem⁶⁹. Jej podstawą wcale nie było akcentowanie kulturowej bliskości Słowian (słowianofile) czy dążenie do zjednoczenia Słowiańszczyzny pod berłem Rosji (panslawizm), ale racjonalny sojusz polityczno-kulturalny odwołujący się do wspólnej etnogenezy, lecz jeszcze silniej akcentujący korzyści ze współdziałania polskiej i ruskiej, łańskiejskiej i bizantyjskiej odnogi jednego „narodu”, ludu słowiańskiego. Opcja ta rozkwitła po III rozbiórce, a jej wtedy reprezentantem centralnym był książę Adam Jerzy Czartoryski, minister spraw zagranicznych carskiego Imperium, przywoływany jako postać wzorcowa przez Micińskiego⁷⁰. Napoleon położył kres temu flirtowi „racjonalistów”; Polacy musieli się opowiedzieć za lub przeciw cesarzowi Wszechrosji.

⁶⁸ Zob. kontekstową pracę z czasów kolejnej wojny: A. T. Lutosławski, *O propagandzie*, Londyn 1942; A. R. Pratkanis, E. Aronson, *Wiek propagandy. Używanie i nadużywanie perswazji na co dzień*, przeł. J. Rodzicki, M. Szuster, red. K. Skarżyńska, Warszawa 2008.

⁶⁹ Wciąż najlepszą – używającą terminu „słowianofilstwo” – monografią tego zjawiska pozostaje praca Zofii Klarnerówny: *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800 do 1848*, Warszawa 1926. Por. też: J. Ławski, *Mesjanistyczny filoSłowianizm*, w: tegoż, *Mickiewicz – Mit – Historia. Studia*, Białystok 2010, s. 269–373; J. Czubaty, *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu w postawach politycznych Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005.

⁷⁰ Konsekwentnie trzeba podkreślić odmienną sympatię

Opcja filosołowiańska Micińskiego, gdyby pożył nieco dłużej, leżałaby w gruzach już w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Nie mam wątpliwości, że poeta opowiedziałby się wtedy po stronie własnego narodu.

Jak widzimy, rozważania o eseistyce Micińskiego zaprowadziły nas daleko od tego tematu – jest to symptomatyczne i zrozumiałe. Publicystyka wojenna, ogół piśmienniczych tworców z czasu Wojny, wchłania bowiem wszystkie gatunkowe strategie, wybory, podporządkowując paktowi propagandowemu i paktowi autoreferencyjnemu. Ten ostatni każe Micińskiemu nie tylko propagować idee, ale wziąć się za ich ucieleśnianie. Jako że jest on – w inny sposób niż Mickiewicz – pisarzem nowoczesnym, cokolwiek dalej znajdującym rozstrzygnięcia wielkiej historii, Miciński nie musi porzucać literatury. Rola oficera oświatowego w polskiej armii łączy w sobie wszystkie role, funkcje, uzdolnienia, ale raczej w najmniejszym stopniu spełnia predylekcje i zdolności eseisty.

Wiemy dziś, że Miciński musiał być nie tylko pięknoduchem na usługach sztabów i redakcji. Musiał realnie wpływać na bieg wydarzeń, skoro władze rosyjskie (z którymi pisarz był „w sojuszu”) przydzieliły Polaka-agenta, zresztą dziennikarza o opcji narodowej, do jego obserwacji, szpiegowania⁷¹. Niestety, nie znamy bliższych szczegółów inwigilacji pisarza. Znajdą się kiedyś może w moskiewskich archiwach.

Czy wszystko to jednakowoż ma prowadzić do konkluzji, iż w Rosji znika subtelny eseista, a rodzi się publicysta w służbie wojennej propagandy? Bynajmniej. Miciński nawet w kieracie maszyny propagandowej pozostał wyznawcą metafizycznej wizji świata, którą żołnierzom i uchodźcom sączył w swych tekstach kropla po kropli. Pozostał też młodopolskim estetą, który „narcystyczne” inklinacje potrafi przekuć w ideowy oręż. Oto przemawiając do Tatarów polskich i li-

polsko-rosyjskich do roku 1812 (Napoleon) od słowianofilstwa, pansławizmu i kulturowej apostazji (bo i taka się zdarzała). Filosołowianizm wyrastał z ducha Oświecenia, słowianofilstwo – z Romantyzmu.

⁷¹ Fakt ten ujawnił niedawno badający moskiewskie archiwa historyk, prof. Stanisław Wiech. Zob. tegoż: *Jak zachować władzę nad Polakami*, „Arcana” 2018, nr 6, s. 63.

tewskich, żołnierzy, muzułmanów, pragnął olśnić ich takim oto argumentem za braterstwem broni w imię wspólnej walki o odnowioną Rzeczypospolitą:

Dżellaleddin Rumi jest przełożony na język polski. Genialny poeta mistyk żył w XIII stuleciu w chwili grozy, gdy kultury Samarkandy i Bucharzy zostały zniszczone, a jednak, wyemigrowawszy do Azji Mniejszej, zdołał stworzyć najgłębsze objawienia poezji ducha. Na tle jednego z poematów jego polski kompozytor Szymanowski utworzył piękny utwór muzyczny.

Po ukończeniu toczącej się teraz wojny wszyscy będziemy musieli obmyć się w świętej wodzie Oczyszczenia. Tę da nam Wschód ze swoją ocalałą pełnią Ducha.⁷²

W tym samym czasie wyniesiony tu na piedestał Szymanowski marzył wraz ze swym kuzynem, młodszym odeń Jarosławem Iwaszkiewiczem, o ucieczce z ogarniętej chaosem Rosji i wielkiej karierze artysty, pisarza. Obaj pisali libretto opery *Król Roger*. Jak najdalsi od uniesień wojny i wojną. Miciński widział to absolutnie inaczej⁷³.

Na koniec refleksja być może przywracająca Micińskiego eseistyce, jej gatunkowym dominantom. Prawdą jest, że esej nie jest w Polsce i krajach słowiańskich gatunkiem o mocnej wyrazistości gatunkowej, samoświadomości i ekspansywności. Byłoby jednak wyrazem prowincjonalnej peryferyjności myślenie, że dzieje się tak z powodu zapóźnienia wobec Zachodu, wobec takich ostoj esaju jak Francja (Montaigne, Descartes, Pascal) czy Anglia (Defoe, Pope, Goldsmith, Newman). Kompleksy okcydentalistów nie tłumaczą rachityczności refleksji o esaju i niedookreśloności tego gatunku w naszej kulturze. Nawet używając w 1835 roku słowa *essay* w angielskiej książce pisanej do i dla Amerykanów, August Antoni Jakubowski miał na myśli raczej śród-kowoeuropejską odmianę gatunku: książkę w mniejszym stopniu su-

⁷² T. Miciński, *Tatarzy w Moskwie*, dz. cyt. Fragment końcowy *Mowy Tadeusza Micińskiego*.

⁷³ Por. J. Ławski, *Odessa 1918: u źródeł libretta „Króla Rogera” Iwaszkiewicz i Szymanowskiego*, w: *Odessa, muzyka, literatura. Ukraińsko-polski transfer kulturowy. Studia*, red. N. Maliutina, W. Biegluk-Leś, wstęp i układ J. Ławski, Białystok – Odessa 2019, s. 97–116.

biektywną i kapryśną narracyjnie, w większym obiektywnie prezentującą różnorodności słowiańskie w dalekim, obcym, anglosaskim świecie⁷⁴.

Esej nie może być bowiem gatunkiem dominującym w świecie, gdzie czynnikiem twórczym o pierwszorzędnej, wprost despotycznej randze jest Historia niosąca zniewolenie. Dlatego literatura polska zachowuje jednak prymat publicystyki, jakby nie było bardziej zobiektywizowanej, nad intymnym w swym wygłosie esejem. Gdyby w Europie Środkowo-Wschodniej nie było presji historii, tych ciągów rzezi, wojen, zaborów, odrodzeń i wyniszczeń, ruin i odbudowy – być może esej rozwinąłby się jako samodzielna, samowładna forma pisarstwa⁷⁵. Znaczną część obowiązków eseju i samych eseistów przejęły tymczasem formy piśmiennictwa zaangażowanego. Zasadne i oświeclające twórczość Micińskiego wydaje się takie przekomponowanie definicji eseju, jakie proponował Witold Ostrowski:

Historia eseju w Polsce jako osobnego działu literatury czeka na opracowanie. Nie można przystąpić do niej, póki nie ustali się polskiego zakresu nazwy. W wyczuwalnej, ale nigdzie nie sprecyzowanej polskiej tradycji literackiej istnieje tendencja do nazywania *e.* utworów raczej w rodzaju eseju romantycznego rozumianego jako swobodna wypowiedź refleksyjno-nastrojowa o wybitnych indywidualnych wartościach stylistycznych (np. eseje Lorentowicza, J. Parandowskiego, M. Jastruna). Gdyby jednak przyjąć stosowane w ojczyznach *e.* jego szerokie pojmowanie, należałoby do historii eseju polskiego włączyć *Dworzanina polskiego* (1566) Ł. Górnickiego, *Żywot człowieka poczciwego* (1568) M. Reja, *Kazania sejmowe* (1597) P. Skargi, *Rozmowy Artaksesa i Erwandra* (1683) i *Adverbia moralne albo o cnocie i fortunie książeczkę* (1714) S. H. Lubomirskiego, *Głos wolny wolność ubezpieczający* (1733) S. Leszczyńskiego, *O skutecznym rad sposobie* (1760–1763) S. Konarskiego, pisma „Kuźnicy Kołtątajowskiej” i S. Staszica; wszystkie podejmują tematykę społeczną lub obyczajową.⁷⁶

⁷⁴ Zob. A. A. Jakubowski, *Wspomnienia polskiego wygnańca / The Remembrances of a Polish Exile*, wydanie polsko-angielskie, przekład i wstęp P. Oczo, J. Ławski, Białystok 2013, tu: *Essay on Polish Poetry*, s. 113–124.

⁷⁵ Oczywiście można wskazywać różne konteksty innej, słowiańskiej drogi rozwoju eseistyki: silną dominację religii, mocne zbiorowe „my” zamiast „ja”, tradycję gatunków literackich rzadko podlegającą burzeniu. Por. też: K. Nadana, *Amielowskie trucizny – nihilizująca lektura „Dzienników” Amiela i Maine de Birana w „Kłopotcie z istnieniem” Henryka Elzenberga*, w: *Nihilizm i historia. Studia z literatury XIX i XX wieku*, pod red. M. Sokołowskiego i J. Ławskiego, Białystok – Warszawa 2009, s. 524–544.

⁷⁶ W. Ostrowski, *Esej*, w: *Słownik rodzajów...*, dz. cyt., s. 239.

Czy jednak rzeczywiście cała publicystyka Micińskiego to eseistyka? Śmiem wątpić. Na pewno teksty wojenne wykraczają nawet poza szerokie rozumienie tegoż gatunku, jakoby „właściwe” i rozpowszechnione na Zachodzie. Pisarstwo Micińskiego istotnie ma w sobie coś z „eseistyki” Reja rodem z *Żywota człowieka poczciwego*⁷⁷, lecz przecież bliżej mu do pisarstwa Staszica, Kołłątaja, Jezierskiego, Kostki Potockiego. Jest w nim coś z tradycji Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, lecz jeszcze więcej z herezjotwórstwa Trentowskiego, Towiańskiego i Hoene-Wrońskiego. Tworzenie definicji-worka dla eseju wydaje się tyleż twórcze, ile niebezpieczne.

Kultura żyje określoną ilością operatywnych kategorii, których przystawalność do szybko się przez wieki zmieniającej rzeczywistości jest coraz mniejsza. Wyczerpanie kategoriałne przewyższamy, tworząc kategorie-hybrydy (jak „esejopublicystyka”), rzadziej proponując zupełnie nowe kategorie.

Miciński stawał przed tym samym dylematem, przed jakim znaleźliśmy się dziś, próbując opisać jego niedające się pomieścić w szablonych gatunkowych pisarstwo. Stał wobec kwestii, jak opisywać, ale również zmieniać, świat, który między dekadentckim schyłkiem XIX stulecia a 1905 rokiem rewolucyjnego wrzenia stanął na głowie. Zdał się nieopisywalny. Analizowana tu „publicystyka” i „eseistyka”, „poezja” i „publicystykoeseistyka”, „eseistykopublicystyka” i „poezjoproza” jest taką własną, oryginalną, mocno zaangażowaną, lecz i aż do szaleństwa ekstrawagancką odpowiedzią na dylemat nieopisywalności XX wieku. Niczym poza samym sobą nie ograniczany, mógł on grzmieć przestrogą – „Niech pomną wszyscy nasi oligarchowie z tej i przeciwnej partyi, że Kapitol był bliski Tarpejskiej skały”⁷⁸ – ale rów-

⁷⁷ Co ciekawe, Mickiewicz właśnie z ogromną aprobatą nawiązywał do Reja. Nie wiem jednak, czy dałoby się poprowadzić linię eseju polskiego od Reja przez Mickiewicza po Micińskiego. Zob. J. Ławski, *Żywot protestanta poczciwego. Mikołaj Rej w lekturze Adama Mickiewicza*, w: tegoż, *Mickiewicz – Mit – Historia...*, dz. cyt., s. 337–377.

⁷⁸ T. Miciński, *Ku Ziemi Obiecanej*, dz. cyt. Pisarz wcześniej wspomina też o „zamachu oligarchicznej grupy nad masą” (rewolucja lutowa).

niez ulatywać w sfery estetycznego ideału, wołając: „Oto wieczny futurizm, otwarte wrota Duszy!”⁷⁹.

Czy nazwiemy go publicystą, czy eseistą, było dlań najmniej ważne.

4. *Publicysta kreator*

Pojawienie się publicystyki (i osobliwej poezji) w twórczości Micińskiego okresu wojennego okazuje się czymś zupełnie naturalnym – i to przynajmniej z kilku powodów. Pisarzowi publicystyka i (sic!) poezja towarzyszyły od samego początku twórczości. Jego prozę zawsze cechowały sprzeczne tendencje: antymimetyzm, ideowość, symbolizm, metamorficzność (deformowanie i zawsze potem rekreowanie świata), stylistyczny i estetyczny polimorfizm, ekspozycje podmiotu twórczego. Wraz z Micińskim przeobrażał się też żywioł publicystyczny w jego dziełach (bodaj czy nie najbardziej w *Nietocie*). Wszystkie rodzaje i gatunki wylaniają się u pisarza jeden z drugiego: proza z poezji, dramat z prozy, publicystyka z prozy, dramatu i poezji itd. Dlatego praktycznie wszystkie utwory Micińskiego reprezentują jeden, jakże charakterystyczny, idiom pisarski w ciągłym rozwoju.

Towarzyszy mu język – niezwykle rozlewisty, ale też stylistycznie bogaty. Język, o którym najchętniej powiedziałbym, że nie przeżył nigdy dramatu wyczerpania. Dlatego teksty Micińskiego z okresu wojny – oprócz ogromnej dawki informacji, które niosą – cechuje niezwykła żywotność. Język ten sprostał wydarzeniu wojny, podczas gdy poetyki wielu pisarzy modernistycznych⁸⁰ radziły sobie z wojną z trudem. Te same środki językowe, stylistyczne, estetyczne, które pisarz uruchamiał w okresie tworzenia *Nietoty*, zaprzął teraz do nowej służby – wyrażenia świata w stanie wojenno-rewolucyjnego drżenia.

⁷⁹ T. Miciński, *Teatr futurystyczny*, „Gazeta Polska” 1916, nr 280 z 11/24 października.

⁸⁰ Por. I. Maciejewska, *Revolucja i niepodległość. Z dziejów literatury polskiej lat 1905–1918*, Warszawa 1991; J. Wiśniewski, „Stare kłamstwo”: czy pora na nowe interpretacje?, „Litteraria Copernicana” 2 (27) 2018, s. 57–73.

Żywioł publicystyczny był więc naturalnym środkiem, który pisarz doskonalił od czasu debiutu: odczytu *Współczesna młodzież polska*, potem znakomitych tekstów (*Białe Noce...*, *Traktat o piekle podhalańskim*), niektórych partii *Do źródeł duszy polskiej*, przez znakomitą *Walkę o Chrystusa*⁸¹, po korespondencje z Bałkanów w przededniu Wielkiej Wojny. „Agoniczny” żywioł dyskusywno-publicystyczny widać też w wielkich dramatach Micińskiego: *Książę Patiomkin* i *Termopile polskie*), ale nade wszystko w *Xiędzu Fauście* i wydanej pośmiertnie *Wicie*. Miciński w okresie I wojny nie mógł – jak Maksymilian Wołoszyn, pisarz-ezoterysta, który zamknął się w kręgu sztuki⁸² – oddać się pisanii powieści i wierszy lirycznych. Wojna była wyczekiwany wydarzeniem – budzącym też lęk, niepewność, zwątpienie pisarza. W końcu mundur oficera oświatowego w polskim korpusie okazał się w 1917 roku szczytem jego zaangażowania – i było to także apogeum, rzekłbym, oczywiste i przezeń wyczekiwane.

Na innym poziomie wszystko, co pisał do tej pory Miciński, miało, oczywiście w różnym stopniu, dwa centra, kierunki, cele: stworzyć człowieka jaźniowego, lucyferycznego chrystusoność, chrystotwórcę – i tak przeobrazić świat, by w przeobrażonej ludzkości częścią elity wolnych narodów, państw, kultur była Polska. Wojna okazała się od dawna przewidywanym momentem, kiedy Miciński mógł objawić się w roli, jakiej pragnął: wodza, mówcy, działacza, wojskowego. Być może liczył na jakąś rolę przywódczą, choć nie przesadzałbym z przypisywaniem mu takich ambicji. Przez cztery lata nie „zabłysnął” wygórowanymi ambicjami – był na swoim miejscu jako Polak, pisarz, działacz. Już w marcu 1918 roku zdążył do czekającej na wolność Polski.

Wojna to jednak także śmierć, horror pól bitewnych, rzeź, wżajemny mord, techniki zabijania. Miciński doskonale zdawał sobie sprawę z takiego jej oblicza (I wojna pochłonęła 14 milionów istnień).

⁸¹ Zob. nowe wydanie tej znakomitej, nie tylko polemicznej, ale w swoisty, najosobliwszy sposób publicystycznej książki: *Walka o Chrystusa*, wstęp, oprac. i przypisy M. Bajko, Białystok 2011.

⁸² Miciński polemizuje z nim w hybrydycznym eseju pod tytułem „*Los Verhaerena*” (w niniejszym tomie). Por. A. Pomorski, *Wstęp do: M. Wołoszyn, Poezje*, wybór i objaśnienia A. Pomorski, Warszawa 1981, s. 5–36.

W opublikowanych niedawno znakomitych dziennikach wojennych młodego Polaka, Artura Wierzbiańskiego, wielkiego entuzjasty Piłsudskiego (Miciński był po przeciwnej stronie...), żołnierza-entuzjasty, poznajemy krok po kroku, jak entuzjazm czynu zmienia się w świadomość przerażoną, ale wciąż nietracącą hartu:

Bóg Zapłać Słodkiej Dzieweczce za Jej uczciwe i dobre serduszko, dobranoc. 12 1/2, a muszę jeszcze do Pani Mej Złotej list napisać.

Trzy dni i noce trzy trwa najzażartsza walka. Chłopacy nasi padają wprost pod ciężarem trudu i mokołu strasznego, ledwie dyszą w ciężkim od dymu powietrzu. Straty nasze stosunkowo wielkie – dzień i noc zwożą ciężko rannych, straciliśmy ogromną moc dzielnych oficerów. Dziś rano przyjechałem z nimi z transportem ciężko rannych, których zaraz na miejscu pod gołym niebem operowano – zszywano i opatrywano. Jeden z rannych, masarz z Sącza, był strasznie pogruchotany w czterech miejscach i ksiądz nasz „Kosma”, franciszkanin, udzielał mu ostatnie namaszczenie, bo chudziak ledwie dyszał, mając dwie kule w brzuchu i piersiach oraz zgruchotaną lewą nogę i przestrzeloną szyję. Drugi miał pogruchotaną rękę przez kulę eksplodującą i spojono mu ścięgna, przy czym biedak mdlał, opluwając krwią i zimnym potem, i wielu, wielu innych strasznie poharatanych. Cała łąka, gdzie rozłożono lazarety pierwszej pomocy, ociekała krwią serdeczną naszych bohaterów i rozbrzmiewała strasznym akordem jęków i krzyków. Obok na murawie leżały zwłoki zmarłych z ran przed i w czasie opatrunków. Coś strasznego, rzeczywiście przerażający wprost obraz.⁸³

To fragment relacji, którą młody Wierzbiański pisał dla swej ukochanej, Heleny Kotlarskiej, aż do chwili, gdy poległ w wieku 25 lat. Oto inny wymiar I wojny: dla Polaków (i nie tylko) była to wojna bratobójcza, stanęli bowiem jako wrogowie po różnych stronach wszystkich frontów. Dlaczego przywołuję to świadectwo? U Micińskiego tej perspektywy prawie nie ma – frontowej, bitewnej, oddającej codzienność wojny. Jeśli nawet czasem się do niej zbliża, to nie jest ona jego celem⁸⁴.

⁸³ A. Wierzbiański, *Nasze „chłopięta” biją się jak lwy*, podał do druku H. Kocój, „Wpis” nr 1 (111) z 24 I – 24 II 2020 r., s. 53. Jak podaje redakcja, ukochana legionisty miała wtedy zaledwie 20 lat, jej narzeczony – 25. Tekst zaczyna się słowami: „Pani Swej Złotej... *Maj 1915*” (s. 49).

⁸⁴ Najbliższy jest jej we wczesnym, znakomitym, czasem okrutnie werystycznym reportażu-eseju *Życie Nowe. Fragmenty* (zob. w niniejszym tomie).

Bardziej niż groza wojny, przemawia doń konieczność stanięcia w obronie – za wszelką cenę – wartości takich jak wolność, pokój, także humanitaryzm (proroczo piętnuje Niemców za barbarzyńskie okrucieństwo). Można nawet powiedzieć, że jego teksty stają się głosem przeciw upojeniu ideą pokoju za wszelką cenę; w tym samym wymiarze są prorocze wobec tego, co przyjdzie do Europy jako jeszcze straszliwsza II światowa wojna.

Jest realistą w ocenie człowieka i jego skłonności do zła – i zarazem, równocześnie idealistą. Nawet pięknoduchem metafizycznym. W okresie wojennym to jednak realizm rządzi jego myślą. Zaskakuje nas dziś – dopiero w czasie naszych badań potwierdzony – fakt, że pragnął oddziaływać także na Rosjan, pisząc do „Utra Rossii” po rosyjsku. Nie dziwi to, gdy uświadomimy sobie, iż całkowicie zawładnął nim ów pakt ideowy i pakt propagandowy publicysty, który nie podaje idei do rozważania, lecz z całą siłą perswaduje, głosi, napomina, wzywa. Miciński nie jest jednak propagandystą – wystarczy kilka zdań jego prozy lub poezji wojennej, by zrozumieć, z jak niezwykłą ideą lub propagandą idei mamy do czynienia. Wydaje mi się, że twórca najlepiej wypadł (a z nim jego teksty) jako mówca; lektura cicha tych przeładowanych erudycją tekstów publicystycznych mogła trafić tylko do niektórych żołnierzy, bieżących, emigrantów i Rosjan⁸⁵.

Konkludując, rola publicysty musiała być w tym momencie dziejowym czymś naturalnym, a nawet upragnionym. Toż samo powiedziałbym o poezji czasu wojny – chciał pisać wiersze, bo były najoczywistszym sposobem artykułowania wzburzonego świata wewnętrznego, i musiały to być wiersze zadziwiające, niepodobne do żadnych innych z obfitej poezji I wojny. Pisarz nie może zmienić z dnia na dzień poetyckiego idiolektu. Ten idiolekt może się w obliczu wojny załamać (jak u Staffa)⁸⁶. W przypadku autora *Z frontu polskiego* idio-

⁸⁵ Nie ma podstaw, by wątpić, że był Miciński mówcą znakomitym, ekspresyjnym, choć już wcześniej, przed wojną niektórych słuchaczy drażniła jego grandilo kwencja. Jednak w wojennych warunkach była ona na miejscu, a zjazd, wiec, zebranie, improwizowane przemówienie stały się naturalnym sposobem perswazji, komunikacji.

⁸⁶ Mam tu na myśli głównie tom Staffa *Tęcza łez i krwi* (1918). Por. M. Amroziewicz, *Non sine sole iris. „Tęcza łez i krwi” (1918) Leopolda Staffa wobec polskich*

lekt ów dostał potężny impuls twórczy, nie tylko więc nie zgasł, ale eksplodował przedziwną poezją.

Badania naszego zespołu, których owoc Państwu prezentujemy, pozwalają spojrzeć na twórczość Micińskiego w okresie wojennym nie jako na „kuriozalny” epizod, lecz, przeciwnie, w pełni przygotowane, logicznie spełnione, konsekwencję rozwoju wcześniejszych tematów, wątków, postaw, stylistyk. Każą zakwestionować wiele stereotypowych ujęć. Na przykład to, że Miciński stał się wojennym propagandzistą, piszącym chaotycznie jakieś wojenne ni to relacje, ni to reportaże.

Po pierwsze, pisał według planu, a nawet programu, którego wyraz znajdziemy w znakomitym artykule „*Los Verhaerena*”; to w nim przedłożył wizję pisarza jako *poietes*, osoby działającej, odpowiedzialnej za świat, wezwanej do świadectwa. I przeciwstawił się w nim ostro eskapizmowi, szalonemu pacyfizmowi i panestetyzmowi.

Po wtóre, tworzył konsekwentnie, zachowywał się jak ktoś równocześnie odpowiedzialny za naród i za jego literaturę. Zadziwia, dopiero teraz ujawniona, jego aktywność nie tylko polityczna, wojskowo-propagandowa, lecz także „literacka”: zainteresowanie najnowszą literaturą, sztuką, teatrem⁸⁷. To wciąż jest w tym czasie pisarz głodny wszystkiego, co przynosi sztuka; sztuka dostępna w warunkach totalnej wojny. Nadal interesuje się poezją rosyjską i światową (Anna Mar, Maksymilian Wołoszyn, Emile Verhaeren, Rupert Brooke)⁸⁸, teatrem (w tym futurystycznym, lecz też jasełkami w teatrze Limanowskiego), klasykami (od Mickiewicza po Prusa, Sienkiewicza, Szymańskiego, Dostojewskiego). Wszystkie jego teksty są świadectwem niezwykle

i europejskich doświadczeń wielkiej wojny, w: *Rok 1918 w polskiej pamięci kulturowej. Społwa i pęknięcia*, pod red. K. Hryniewicz, T. Wójcik, A. Zieniewicz, Kraków 2019, s. 108–116.

⁸⁷ Część tekstów z tego okresu można nazwać „recenzjami” wystaw, wieczorów, książek, jednak i one są formami hybrydycznymi. Treść ocenianych artefaktów Miciński odnosi do rzeczywistości wojennej i tuż-powojennej, ledwie wyobrażanej. Zawierają one elementy polemiki, pamfletu, apologii, reportażu.

⁸⁸ Zob. J. Ławski, „*Los Verhaerena*” Tadeusza Micińskiego. *Manifest z epoki katastrof*; A. Wydrycka, *Jak zginął Tadeusz Miciński? O różnych okolicznościach i wersjach śmierci poety*, w: *Tadeusz Miciński i ludzie epoki...*, dz. cyt., s. 115–141, 27–50.

bogatej osobowości, której horyzont przyjaznego oglądu świata rozciąga się od Ameryki po Europę i Azję.

Miciński reprezentuje – mimo progresów i regresów globalizacji w XXI wieku, rzadką świadomość charakterystyczną dla podmiotu globalnego. To „ja” globalne, które myśląc kategoriami interesu własnego narodu, równocześnie myśli o losie całej ludzkości. Drwiny z takiej postawy, samowiedzy więcej mówią o stanie świadomości drwiącego niżli o wydrwiwanym.

Ujmuje do dziś jego – jakże niestereotypowy i nie tylko politycznie motywowany – stosunek otwartości do Rosjan, entuzjazm dla Zachodnioeuropejczyków i Amerykanów, połączone z ciągle żywą wiarą w azjatycką, indyjską kolebkę ludzkości. Negatywnym centrum jego obrazu świata jest w tym czasie nie cała kultura niemiecka, lecz pruski militarizm, ekspansjonizm niemiecki pojawiający się pod hasłami kulturträgerstwa, wreszcie skłonność kulturalnych i racjonalnych reprezentantów kultury i narodu tak oświeconych jak Niemcy do wybuchów irracjonalnego barbarzyństwa, okrucieństwa, szaleństwa niszczenia. Z samej kultury niemieckiej, jej głębokich pokładów Miciński czerpał nie tylko w okresie *Xiędza Fausta* (1913), lecz i później⁸⁹.

Wojna nie zubożyła Micińskiego. Stała się dlań próbą – której podolał, choć z tragicznym finałem mordu na poecie u świtu tej Polski, której tak czekał i dla której pracował. Miała to być jednak nie tylko Polska jednego narodu, lecz Polska-świat, Polska ujęta jako rdzeń metafizycznie przeobrażającego się bytu, całego! Myśl o tym, że słowa „Polska” i „naród” mogą wywoływać zawstydzenie jako znaki prowincjonalizmu, z pewnością uznałby za niedorzeczną. Piszę to u progu XXI wieku z pełną odpowiedzialnością po lekturze wszystkich jego prac „publicystycznych”.

Horyzont rozumienia światowości i polskości miał jednak nie tylko globalny, lecz i metafizyczny. W żaden sposób nie został on zmieniony w czasie Wielkiej Wojny. Wiedział, że jest ona etapem prze-

⁸⁹ Nie należy przeoczyć faktu, iż krytykując bezlitośnie niemiecki ekspansjonizm, politykę, militarizm, Miciński stale z szacunkiem i twórczo odnosił się do wielu elementów kulturowego dorobku Niemców. Trudno pomyśleć jego własną twórczość bez Goethego, Hellerau, Wagnera.

miany, planował wizjonersko inną Ziemię, nie mógł wiedzieć, jak się te plany skończą.

Patrzenie na Micińskiego z tego okresu jak na pisarza, który powinien był albo pisać kolejne „dzieła”, albo iść na front, zarówno lekceważy jego pisarski ethos, rolę, misję, jak i przede wszystkim możliwe jest tylko w sytuacji spokojnej, pokojowej, racjonalnie opanowanej rzeczywistości. Wojnę można sobie wyobrazić, można się znaleźć w jej zasięgu – są to sytuacje, gdzie nic nie jest proste, a żaden wybór pewny. Pisać w sytuacji, gdy świat i kosmos drżą w posadach, to brać na siebie ogromną odpowiedzialność wobec tych, którzy po „nasze” słowo sięgną. Nie ma wątpliwości, że i tej próbie zarówno jako „mag” metafizyk (ale bez cienia ironii to piszę), jak i jako oficer oświatowy Korpusu Polskiego, i jako pisarz – Miciński sprostał.

Jak i o czym pisał, jak żył – dowiedzie się Państwo z drugiej części wstępu...

*

Już w czasie wojny, w 1916 roku, zrecenzował Miciński wspólną wystawę obrazów klasyka kultury litewskiej, Mikołajusa Konstantinasa Čiurlionisa, oraz polskiego malarza i teozofa Kazimierza Stabrowskiego⁹⁰. Tekst swój opublikował po rosyjsku w gazecie „Utro Rossii”. Przywołał w nim, odciążony się wcześniej od dogmatyki Tomasza z Akwinu, słowa rosyjskiego filozofa Mikołaja Bierdiajewa z jego dzieła *Sens twórczości* (1916): „Twórczość – to już jest religia. Doświadczenie twórcze jest tak samo nabożne jak i modlitwa, jak ascetyzm”⁹¹.

Nieco dalej, parafrazując myśl Rosjanina, stwierdził: „Tylko wolny tworzy”⁹².

Tylko wolny tworzy. Cały Miciński!

⁹⁰ Pierwodruk: „Utro Rossiji” („Утро России”), 1916, nr 64 (z 04.03): *Литургия красоты (по поводу выставок картин Стабровского и Чюрляниса)*.

⁹¹ Tamże. Jest to swobodna parafraza *Sensu twórczości* M. Bierdiajewa opublikowanego w Moskwie w 1916 roku. Miciński był więc na bieżąco z najnowszą sztuką, literaturą, filozofią.

⁹² Tamże.



Pablo Picasso, *Wiolonczela (Violin, 1912)*. Muzeum Sztuk Pięknych im. A. Puszkina w Moskwie



S. I. Witkiewicz, *Portret Tadeusza Micińskiego*, 1917



MARCIN BAJKO

Pisarz-żołnierz.
Tadeusz Miciński
w teatrze Wielkiej Wojny

Wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej Tadeusz Miciński wszedł w nowy, ostatni już etap swej twórczości, choć z pewnością w sierpniu 1914 roku ani on sam, ani nikt inny nie mógł tego wiedzieć. Nowy etap – lecz nie znaczy to, że etap przekreślający wszystko to, co dotąd, do lipca 1914 roku, było istotą, siłą napędową jego pisarstwa. Większość z idei, artykułowanych już przed wojną, poeta podejmie i rozwinie w pierwszym roku wojny, jeszcze w Warszawie, a później, od jesieni 1915 roku, już w Rosji: w Moskwie, gdzie zamieszka na stałe, choć również i w ówczesnej rosyjskiej stolicy, Piotrogradzie, do którego często będzie wyjeżdżał.

Przypomnijmy zatem, co to były za idee. Najważniejsze wydają się trzy: filoSłowianizm, antygermanizm, europeizm. W latach poprzedzających wybuch wojny autor *Nietoty* dał się poznać jako propagator braterstwa wszystkich Słowian¹, zdecydowany krytyk działań państwa pruskiego, szerzej całych Niemiec. Wreszcie, o czym pisałem w innym miejscu, zwolennik zacieśniania związków z Europą Zachodnią, entuzjasta kultury śródziemnomorskiej, cywilizacji łacińskiej. Ale też miłośnik Dalekiego Wschodu².

¹ Ostatnio temat podjął Sławomir Sobieraj, porządkując pojęcia panslawizmu, słowianofilstwa, wreszcie filoSłowianizmu w kontekście poglądów wyrażanych przez Micińskiego. Zob. tegoż, *Słowianofilstwo Tadeusza Micińskiego*, w: *Panslawizm wczoraj, dziś jutro*, red. Z. Chyra-Rolicz, T. Rokosz, Siedlce 2016, s. 115–131.

² Zagadnienia te w kontekście ich obecności w utworach Micińskiego, także w jego publicystyce, omówiłem w książce *„Sny niezwykle o Polsce i o Europie”*. Dia-

W 1914 roku Miciński był już pisarzem o ugruntowanej pozycji, choć oczywiście było wielu takich, którzy odmawiali mu i talentu, i kompetencji. Talentu pisarskiego, kompetencji politycznych³. Na lata 1909–1914, ponad pięcioletni okres poprzedzający definitywny koniec *belle époque*, przypada jego największa aktywność twórcza, literacka i publicystyczna. Powstały wówczas lub zostały opublikowane powieści: *Nietota. Księga tajemna Tatr* (1910), *Xiądz Faust* (1913), tom nowel *Dęby czarnobylskie* (1911), traktat polemiczny *Walka o Chrystusa* (1911), dramaty: *W mrokach Złotego Pałacu czyli Bazylissa Teofanu* (1909) oraz niewydane za życia poety *Termopile polskie* (powst. 1909–1914, wyd. 1980). Również działalność publicystyczna i eseistyczna Micińskiego w tym okresie okazała się imponująca, o czym czytelnik może się przekonać, sięgając po drugi tom jego *Pism rozproszonych*⁴. Korespondencje z wojen bałkańskich, relacje z uroczystości zlotu Sokolstwa w Pradze, V Igrzysk Olimpijskich w Sztokholmie (1912), z rocznicy Bitwy Narodów w Lipsku (1913), słynny cykl artykułów *W poszukiwaniu życia nowego* (1910–1911) – to jedynie niewielki wycinek z licznych w pięcioleciu przed wybuchem I wojny światowej artykułów, esejów, korespondencji i polemik, jakie pisarz zamieszczał m.in. w „Świecie”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Nowej Gazecie”, „Prawdzie”, „Przeglądzie Narodowym” czy „Kurierze Warszawskim”.

Okres kolejny siłą rzeczy wyznaczony został wybuchem Wielkiej Wojny, która zmieniła w ówczesnej Europie bardzo wiele, jeśli nie wszystko, poczynając od sposobu prowadzenia wojny, uprawiania polityki, a kończąc na przetasowaniach na mapie. W roku 1918, czy właściwie w 1919, mapa kontynentu wyglądała już diametralnie inaczej aniżeli ta z roku 1914. Samych zaś Europejczyków było o kilka milionów mniej.

gnoza kultury w pismach Tadeusza Micińskiego u progu Pierwszej Wojny Światowej, Kraków 2015.

³ Zob. klasyczne studium na ten temat: T. Wróblewska, *Recepcja czyli nieporozumienia i mistyfikacje*, w: *Studia o Tadeuszu Micińskim*, pod red. M. Podrazy-Kwiatkowskiej, Kraków 1979.

⁴ T. Miciński, *Pisma rozproszone*, red. naukowa M. Bajko i J. Ławski, tom II: *Eseje i publicystyka 1909–1914*, wstęp, oprac. tekstów i przypisy W. Gutowski i U.M. Pilch, Białystok 2018.

W życiu i w pisarstwie Micińskiego także zajdą zmiany, choć nie będą one radykalne. Nigdy nie krył on swojego zaangażowania patriotycznego i społecznego, właściwie od połowy lat 90. XIX w., czyli od początków drogi pisarskiej, podejmował tematykę narodową. Co zatem się zmieni? Otóż zmieni się struktura twórczości autora *W mroku gwiazd*. Poezja zostanie wprzęgnięta do instrumentarium, którym Miciński zamierzał oddziaływać na rodaków. Stanie się ona publicystyką poetycką lub poezją publicystyczną, choć powiedzmy, że zachowa ona przy tym wymiar imaginacyjny właściwy poezji, z której Miciński znany był przed wojną.

Najlepszym przykładem jest tu *Widmo Wallenroda* (wrzesień 1914), poemat w wersji pierwotnej ogłoszony na łamach „Krytyki” w 1908 roku. Różnice w treści i symbolach obu wersji pozwalają uchwycić, w jaki sposób wybuch wojny wyzwolił w Micińskim poetę-żołnierza, jak bardzo przekierował jego myślenie na kilka określonych tematów, związanych z rzeczywistością wojny, aktualnością wydarzeń politycznych, losami narodów i grup etnicznych, interpretacją konkretnych zagadnień, postaci i problemów. Pisarz właściwie ograniczy do minimum twórczość literacką, skupiając się na tym, co tu i teraz – czyli na publikowaniu w prasie artykułów na tematy bieżące. Jeśli pisał powieści i dramaty, to do szuflady. Skutek był tego taki, że większość z nich się nie zachowała. Część swoich „papierów” woził ze sobą, przenosząc się z miejsca na miejsce, jak też w czasie powrotu do Polski, w lutym i marcu 1918 roku.

Najprawdopodobniej w kwietniu tego roku⁵ zginął zamordowany przez bolszewików lub wynajętych przez nich oprawców. Wraz z nim zaginęły wszystkie jego rzeczy osobiste, w tym rękopisy nowych dzieł, nie do końca wiadomo jakich konkretnie, poza jednym, o którym sam miał wspominać na krótko przed śmiercią⁶. To, że Miciński mógł się znaleźć na czarnej liście osób przeznaczonych przez bolszewików do

⁵ Zob. A. Wydrycka, *Jak zginął Tadeusz Miciński? O różnych okolicznościach i wersjach śmierci poety*, w: *Tadeusz Miciński i ludzie epoki. Studia*, pod red. M. Bajki, J. Ławskiego i U. M. Pilch, Białystok 2019.

⁶ Mowa o poemacie *Niedokonany. Kuszenie Chrystusa Pana na pustyni* (zachowana wersja pochodzi z lat 1902–1905).

likwidacji, staje się więcej niż prawdopodobne w świetle publikowanych w niniejszym tomie tekstów jego autorstwa. Zawierają one wiele krytycznych, bezkompromisowych opinii na temat bolszewików, ich przywódcy Włodzimierza Lenina, a także innych ważnych działaczy tej partii. Wiadomo, że poeta zetknął się osobiście z Feliksem Dzierżyńskim i że nie było to spotkanie przyjazne.

Z większych dzieł literackich napisanych w czasie I wojny światowej zachowały się jedynie dwa jednoaktowe dramaty: „misterium-jasełka” *Królowna Orlica* (powst. sierpień 1915 – początek 1917) oraz *Mściciel Wenety* (powst. 1916, wyd. 1928)⁷. Nie zachowało się, choć przypadło dopiero w czasie II wojny światowej, „misterium dramatyczne” *W katedrze Ornak*, tematycznie zbliżone do *Królowny Orlicy*⁸. Co ciekawe, do dorobku Micińskiego-dramatopisarza, można dodać kolejny, a dotąd nieznan utwór, czy raczej fragment większego utworu dramatycznego: *Космѣр Яана Гуса* [*Stos Jana Husa*]⁹, odnaleziony w efemerycznym czasopiśmie „Russkaja Buduszcznost”, wychodzącym w Moskwie w latach 1915–1917.

Oczywiście, Miciński tworzył też utwory poetyckie, krótsze i dłuższe wiersze, a nawet poematy. Publikował je na łamach polskiej prasy w Moskwie i Piotrogradzie (Petersburgu), głównie w „Gazecie Polskiej”, wychodzącej w pierwszym z wymienionych miast, oraz w „Dzienniku Polskim”, ukazującym się w rosyjskiej stolicy¹⁰. Jednak zdecydowanie punkt ciężkości przechylił się teraz na korzyść publicystyki, co wydaje się zrozumiałe z dwóch względów. Po pierwsze, pisarz musiał zarabiać na życie, a w specyficznych warunkach rosyjskich, do tego w czasie wojny, pisanie i wydawanie powieści po polsku nie wchodziło zapewne w grę. Stąd, jak wolno sądzić, skupił się na dramacie, do tego ściśle związanym z problematyką wojenną, z tematem odwiecznego sporu germańsko-słowiańskiego.

⁷ *Mściciel Wenety* został opublikowany po raz pierwszy w poznańskiej „Tęczy” (1928, z. 18). Oba dramaty wydane w: T. Miciński, *Utwory dramatyczne*, t. 4, wybór i oprac. T. Wróblewska, Kraków 1984.

⁸ Zob. tamże, s. 122–146.

⁹ W: „Русская Будущность” 1916, nr 36 (55), s. 21–24. Przedrukowany w czwartym tomie *Pism rozproszonych*.

¹⁰ Czytelnik znajdzie je w czwartym tomie niniejszej edycji *Pism rozproszonych*.

Sporo energii i czasu pochłaniała teraz poecie działalność odczytowa, okołoteatralna, na przykład współpraca z Teatrem Polskim Arnolda Szyfmana, który, podobnie jak Miciński, od 1915 roku znalazł się na uchodźstwie w Moskwie¹¹.

Poeta bywał na spotkaniach i zjazdach politycznych, zarówno tych organizowanych przez polską prawicę, jak i lewicę. Interesował się wszystkim tym, co wiązało się ze sprawą polską, starając się śledzić dyskusje, wymianę zdań pomiędzy szermierzami różnych obozów ideowych. Korzystał z możliwości publikowania na łamach gazet, które mu to umożliwiały, choć zapewne miał swoje zasady i przekonania (w jego pismach znajdziemy niepochlebne opinie o kilku tytułach prasowych). Gdy nadarzyła się okazja – zapewne nie bez pomocy swych rosyjskich przyjaciół – publikował po rosyjsku w prasie rosyjskiej¹². Żywo reagował na ważne wydarzenia toczącej się wojny. Decyzje krajów, takich jak Włochy, które zdecydowały się dołączyć do „Koalicji” (państw Ententy), przyjmował z entuzjazmem, pisząc na ich cześć osobne artykuły lub wiersze (rosyjskojęzyczny artykuł *Гимнь Италии* [1916], po polsku wiersz – *Hymn do Italii!*, 1915). Inne państwa, jak Bułgaria, które po wybuchu wojny opowiadały się po stronie państw centralnych, „obdarowywał” szeregiem gorzkich słów (rosyjskojęzyczny artykuł *Поляки и Болгары*, 1915).

Miciński, praktyk i teoretyk teatru, doświadczył wojny na kilka różnych sposobów. Przypomnijmy, że wojnę, choć nie bezpośrednio, z frontowych okopów, poznał przed wybuchem wojny światowej, będąc korespondentem tygodnika „Świat” podczas I wojny bałkańskiej. Stykał się przez kilka tygodni z ludźmi biorącymi udział w działaniach frontowych, poznał wojskowych serbskich i bułgarskich. Znał relacje i opowieści o tym, jak wyglądają realia wojny, jej brutalność i okrucieństwo. Widział, ile przynosi wszelakiego nieszczęścia, ile śmierci i kalectwa. A jednak duch czasu panował wówczas taki, że przeważały heroizm wojenny i etos, jaki niosła ze sobą tak zwana wojna sprawie-

¹¹ Teatr Polski pod dyrekcją Szyfmana miał swą siedzibę w gmachu Teatru Kameralnego, na ul. Twerskiej 23.

¹² Zob. w niniejszym tomie rosyjskojęzyczne artykuły Micińskiego oraz ich tłumaczenia. Piszę o nich w dalszej części wstępu.

dliwa, prowadzona w obronie niepodległości własnego narodu, w obronie granic. Zatem teatr wojny, aktorów i statystów, pisarz widział już w mikroskali na Bałkanach, przebywając głównie w Sofii i Belgradzie, od listopada 1912 do lutego 1913 roku. Teraz przyszła pora, zrzuceniem losu, na teatr wojny w makroskali: Wielką Wojnę. Rzecz jasna jej wybuch dawał nadzieję na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Miciński w zasadzie od pierwszego dnia wojny żył tą myślą, artykułował ją w wielu szkicach, lecz już realizacji idei, czyli momentu odzyskania wolnej ojczyzny, nie doczekał.

Publikacja niniejszego tomu w pewnym sensie kończy jedną, a rozpoczyna kolejną epokę w dziejach recepcji twórczości autora *W mroku gwiazd*. Następuje bowiem „nowe” otwarcie na „późnego” Micińskiego, czyli okres jego działalności w Rosji rozciągający się pomiędzy 1915 a 1918 rokiem.

Związane to będzie, jak sądzę, z rewizją utartych schematów, niechętnych i opartych na zbyt małej ilości tekstów publicystycznych oraz utworów poetyckich (te opublikowane zostaną w tomie czwartym, w 2020 roku) pochodzących z rzeczonego okresu, a w opinii części badaczy opisujących twórczość, zwłaszcza poetycką, Micińskiego z tych lat w najlepszym razie jako przemianę „wizji w schemat, w mitoreligijny kicz”¹³, w skrajnym zaś przypadku niebezpiecznie bliską „grząskim terenom grafomanii”¹⁴. Ten „nowy” Miciński¹⁵ nie byłby możliwy bez „nowych”, odnalezionych w ostatnich kilku latach, utworów.

¹³ Zob. W. Gutowski, *Wstęp*, w: T. Miciński, *Wybór poezji*, wstęp i oprac. W. Gutowski, Kraków 2001, s. 63.

¹⁴ J. Prokop, *Komentarz edytorski*, w: T. Miciński, *Poezje*, oprac. tenże, Kraków 1980, s. 368.

¹⁵ Nawiązuję do tytułu artykułu oraz konstatacji J. Ławskiego. Zob. tegoż, *Kosmografia wolności. „Nowe” pisma Tadeusza Micińskiego z lat 1914–1917*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, Rok XI (LIII), 2018. Autor przywołuje i omawia zawartość części z odnalezionych w czasie rosyjskich kwerend artykułów Micińskiego.

1. Rosyjskie ślady

W trakcie prac nad tomem udało się ustalić lub odkryć nowe fakty z niespełna trzech lata życia, jakie Miciński spędził w Rosji¹⁶. Brał on aktywny udział w różnego rodzaju przedsięwzięciach, zarówno tych organizowanych przez Polaków żyjących w Moskwie i Piotrogradzie, jak i w wydarzeniach kulturalnych, których inicjatorami byli sami Rosjanie lub na przykład Tatarzy.

Zanim poeta na dłużej osiadł w Rosji, w pierwszym roku wojny, mieszkając w Warszawie i zapewne nie spodziewając się takiego rozwoju wydarzeń wojennych, które wkrótce zmuszą całą jego rodzinę do przeniesienia się w głąb państwa carów, planował wybrać się do Moskwy z odczytem, do wygłoszenia którego otrzymał zaproszenie. Kilka miesięcy wcześniej, gdy przymusowo spędzał kilka tygodni w Kałudze (sierpień – październik 1914), odbywał wyprawy do Moskwy, przemawiał w Komitecie Słowiańskim, i zawarł bliższe znajomości z Rosjanami przyjaźnie nastawionymi do Polski i Polaków. Do jednego z takich właśnie Rosjan (zwraca się do niego dwojgiem imion, właściwym oraz „otczestwem”) w czerwcu 1915 roku Miciński wystosował list (w języku rosyjskim oczywiście), będący odpowiedzią na rzucone zaproszenie. Choć zagubiła się koperta z nazwiskiem adresata, sam list zachował się w znajdującym się w moskiewskim Archiwum Państwowym bloku dokumentów należących do adwokata i literaturoznawcy, Igora Władymirowicza Ilinskiego (1880–1937)¹⁷. Oto ów list w polskim tłumaczeniu.

¹⁶ O Rosji w twórczości Micińskiego i Micińskim w kontekście tego kraju pisała O. Miedwiediewa, *Tadeusz Miciński i Rosja: wędrówka po przestrzeni duchowej*, „Toronto Slavic Quarterly”, nr 4: Spring 2003. Badaczka skupiła się jednak na dramacie „rosyjskim”, *Kniaziu Patiomkinie*, oraz na związkach poety z poezją rosyjskiego srebrnego wieku, w tym na poezji Balmonta, co okazuje się słusznym tropem także ze względu na personalne związki łączące Balmonta z Micińskim.

¹⁷ Zob. oryginał rosyjski w Aneksie nr 1. Zachowujemy interpunkcję oryginału. Tłum. I. Szewczenko.

Warszawa, Venultnaya 73

1/14 915

VI

Drogi Igorze Władimirowiczu!

Dziękuję bardzo za zaproszenie do wygłoszenia wykładu w Moskwie. Co zaskakujące, tragedia i wspaniałość wydarzeń pozwalają mieć nadzieję, że można już zwrócić się do Numskalu (monolityczność jest naprawdę...), a nie tylko Fenskim (czcigodne uczucie) słowiańskich dusz i narodowości. Jedną z trzech pilnych i myślę, że dojrzałych już kwestii, to autonomia (lub niezależność) Polski. Teraz, zwłaszcza gdy Niemcy zdobyli większość Królestwa Polskiego i okazało się, że w Galicji trzeba było liczyć się z duchem rewolucji!...

Tak więc, co do zasady, przyjmuję uprzejme zaproszenie i dziękuję Towarzystwu Kultury Słowiańskiej¹⁸ za okazany mi honor.

Czy wykład zostanie powtórzony na przykład w innych miastach. Piotrogród, Niżny Nowogród itp. – i czy będą inni prelegenci? Jakie są warunki materialne? Ponadto poproszę Cię o przesłanie mi zaproszenia napisanego w języku rosyjskim, które muszę przedłożyć władzom lokalnym.

Wyślę tytuł i streszczenie wykładu. Ale chciałbym znać Pana opinię, z czym można wystąpić przed moskiewską publicznością.

Czy przeczytał Pan włoski zbiór artykułów o Polsce? Czy jest coś takiego opublikowanego po rosyjsku?

Proszę wybaczyć mi tak wiele pytań i przyjąć wyraz wdzięczności od Tadeusza Micińskiego, który Pana szanuje.

Dodaję dwa poematy – być może kiedyś się przydadzą którejś z redakcji.

Cykl historyczny i filozoficzny

1. Historia narodu polskiego w związku ze strukturą Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego

2. Myśl polska XVIII i XIX wieku z krótkim retrospektywnym spojrzeniem w przeszłość

3. Historia polityczna i społeczna Królestwa Polskiego od 1805 do 1863 roku

4. Mechanizm. Mickiewicz, Krasiński, Towiański i Lew Tołstoj. Konsekwencje, aspiracje i marzenia

Cykl historyczny i literacki

1. Historia narodu polskiego itp.

¹⁸ W czasie wojny Miciński będzie uczestniczył w posiedzeniach Towarzystwa Kultury Słowiańskiej. Zachowało się wspomnienie tegoż faktu: „W Towarzystwie kultury słowiańskiej ze stałej kolonii polskiej w latach wojny brali udział: Lednicki (wiceprezes), d-r Teodor Hryniewski (skarbnik), Julian Klukowski, Leon Kozłowski (członkowie Zarządu). Z przyjezdnych występowali: Marian Zdziechowski, Tadeusz Miciński, Jerzy Kurnatowski”. – L. Kozłowski, *Rewolucja rosyjska i niepodległość Polski (geneza Aktu 30 marca)*, Warszawa 1922, s. 30.

2. Historia literatury polskiej przed złotym wiekiem włącznie
 3. Historia literatury polskiej przed Sienkiewiczem
 4. Sienkiewicz i literatura ostatnich dni
- Dodatkowe lektury: 1) polski romantyzm
- 2) Słowacki i Lermontow
 - 3) Mickiewicz i Puszkina
- Cykl historyczny
1. Historia narodu polskiego itp.
 2. Polska i Turcja
 3. Niemcy i Polska
 4. Historia rozbiorów Polski

gazeta „Kurier Poranny”, Warszawa, 28 maja 1915 r., nr 147
Hymn do Italji! – Tadeusz Miciński

W pierwszych tygodniach po przybyciu do Moskwy doszła Micińskiego wieść o śmierci Stanisława Witkiewicza, z którym do mniej więcej 1908 roku wiązały go bliskie relacje¹⁹. W listopadzie zorganizowano w Moskwie „wieczór” poświęcony pamięci autora *Na przelęczu*. Z tej okazji w sali „Biblioteki Polskiej” prelekcje wygłosili: Mieczysław Limanowski, Marian Morelowski oraz Miciński²⁰.

¹⁹ Czasopiśmienna wersja *Nietoty*, publikowana od 1908 r. w „Sfinksie”, w której Witkiewicz wraz z rodziną został sportretowany, stała się momentem zwrotnym tej znajomości. Witkiewicz zmarł 5 września 1915 r. w Lovran w Chorwacji (wówczas w granicach Austro-Węgier). Tytułem przypomnienia – Miciński spotykał się w Rosji z synem Stanisława – Stanisławem Ignacym Witkiewiczem, podówczas odbywającym służbę w Pawłowskim Pułku Lejb-Gwardii. Potwierdzone są ich spotkania w 1917 r., wspólne zwiedzanie Galerii Tretiakowskiej w Moskwie. Na ten temat zob. *Kronika życia i twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza*, oprac. J. Degler, A. Micińska, S. Okołowicz, T. Pawlak, Warszawa 2017, s. 249–254.

²⁰ Streszczenie wystąpienia poety podług „Gazety Polskiej” (1915, nr 12, z 3/16 listopada): „Charakterystykę indywidualności Witkiewicza nakreślił poetycznie p. Tadeusz Miciński. Nazwał on odkrywcę góralszczyzny mędrcom zmierzchowsitu. Wybitna indywidualność Witkiewicza, walcząca przeciwko zmierzchowi, jaki otaczał życie społeczeństwa i tłumiał twórcze pierwiastki w narodzie, tworzyła równocześnie świat, wykazując olbrzymie bogactwo – piękna rodzimego, jako ożywczego pierwiastka dla życia narodowego. Cichy, łagodny, lecz nieugięty, głosił zasadę: lepiej zginąć tragicznie, aniżeli gnić. Jak wielu wybitnych ludzi Witkiewicz był zawsze młodym, kochał bowiem młodość, siłę, lot, domagając się równocześnie pracy, analizy, wiedzy. Hasła głoszone przez siebie wprowadzał zmarły esteta w czyn, pracując do ostatniego tchnienia, mimo silnych cierpień fizycznych, jakie go długie lata

Jak wówczas poeta wyglądał, można się przekonać, patrząc na odnaleziony w Moskwie w 2016 roku – i wykonany przez samego Jurija Konstantynowicza Arcybuszewa (1877–1952)²¹ właśnie tam 101 lat wcześniej – portret (właściwie szkic ołówkiem). Miciński choć miał wówczas 42 lata, na portrecie wygląda na kogoś o przynajmniej kilka lat starszego²².

Wiemy też, gdzie dokładnie poeta mieszkał. Jego moskiewski adres znany jest od dawna za sprawą krótkiego liściku – napisanego na własnym bilecie wizytowym – do sławnego aktora, reżysera, teoretyka teatru, Konstantego Stanisławskiego²³. Niedawno odnaleziono w Moskwie kolejną, a jak się okazało wydrukowaną jakiś czas później aniżeli ta wysłana do Stanisławskiego, zaktualizowaną wizytówkę²⁴ autora *Nietoty*. W centralnym miejscu, większą czcionką wydrukowano na-

dręczyły”. Kilka tygodni później (13 grudnia) poeta pojawił się na innym wieczorze literackim, tym razem z prelekcją „o znaczeniu i działalności autora *Pana Tadeusza*”, zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Dom Polski” w 60. rocznicę zgonu autora, o czym donosił Bolesław Ognicki w doniesieniach *Z Moskwy* („Głos Polski” 1915, nr 51, s. 15). Za informację o grudniowym wystąpieniu Micińskiego dziękuję prof. Sławomirowi Sobierajowi.

²¹ Юрий Константинович Арцыбушев – przed oraz w czasie I wojny światowej był w Rosji wziętym malarzem portrecistą, karykaturzystą, wydawcą, redaktorem satyrycznych pism przed przejściem władzy przez bolszewików. Portret Micińskiego podpisany został: „ЮАрцыбуш... 1915 Москва”; oraz: „Польский поэт Т. Мичинский”. Po raz pierwszy reprodukowany w: *Proza Tadeusza Micińskiego. Studia*, dz. cyt., s. 8.

²² Portret jest zdumiewająco zgodny z opisem Micińskiego z tych lat, który ostał się w pamięci Heleny Duninówny, wspominającej jego „łysiuteńką czaszkę, wydatny nos o kształcie zaokrąglonego łuku, czujne, badawcze oczy i dość drobne, nikiące w długim, czarnym jak sadza zaroście usta”. – H. Duninówna, *Mag*, w: *tejtje, Ci, których znałam*, Warszawa 1957, s. 236.

²³ Chodzi o jeden z listów Micińskiego wraz z blokiem listów innych osób (opublikowanych przez Irenę Schiller) do K. Stanisławskiego. Zob. I. Schiller, *Listy do Konstantego Stanisławskiego*, „Pamiętnik Teatralny” 1961, nr 2, s. 228.

²⁴ Treść wizytówek zasadniczo się zgadza (imię i nazwisko wraz „otczestwem”), jednak na tej wysłanej do Stanisławskiego mamy – wedle opisu I. Schiller – następujący adres: „»Moskwa, Twerskaja, B. Gniezdnikowskij 10, kw. 627«, przy czym ostatnia liczba przekreślona i poprawiona odręcznie na 608. Numer telefonu i numer pokoju dopisany w poprzek biletu odręcznie”. Numer telefonu na obu wizytówkach jest taki sam. Opisany bilet znajduje się w Muzeum MChAT w Moskwie. Zob. tamże. Por. reprodukcję wizytówki w niniejszym tomie na stronie 144.

zwisko, poniżej zaś, mniejszym drukiem, w prawym rogu na dole – adres oraz numer telefonu. Oto treść karty wizytowej:

Тадеуш Рудольфович Мицинский
Большой Гнездниковский переулок, д. 10, к. 608, тел. 5-46-50

Большой Гнездниковский переулок – to odgałęzienie ulicy Twerskiej, niewielka uliczka w centrum Moskwy, tu pod numerem 10 znajduje się bardzo znany w mieście budynek, sławny zarówno w latach, gdy mieszkał tam Miciński, jak i obecnie²⁵. W tamtym czasie był jednym z najwyższych budynków mieszkalnych w Moskwie. Z pewnością jest to ten sam adres, o którym pisała Helena Duninówna we wspomnieniach dotyczących Micińskiego z czasów, kiedy oboje mieszkali w obecnej rosyjskiej stolicy. Oto jak zapamiętała te czasy znana autorka książek dla dzieci:

Miciński z żoną i dwojgiem dzieci: synem i córką – mieszkał – o ile pamiętam – przy ul. Twerskiej, czy też przy jakimś małym zaułku tuż obok Twerskiej, w domu, który wówczas był jednym z najwyższych w Moskwie i miał, zdaje się, siedem pięter. Nie był to normalny dom czynszowy i nie miał oddzielnych, samodzielnych apartamentów mieszkalnych. Na każdym piętrze biegł szeroki korytarz, od którego na obie strony szereg drzwi prowadził do jedno- lub dwupokojowych mieszkalnych całości, bez kuchni i łazienek. Łazienki i toalety były wspólne, z korytarza; wspólna była na dole sala jadalna, salonik do przyjmowania gości, jakiś gabinet do pisania listów... Można się było na miejscu stołować i prowadzić tryb życia raczej pensjonatowy. Na dachu, na tarasie, stały koszykowe meble, można tu było odpoczywać, gawędzić, przyjmować gości i częstować ich dobrą czarną kawą, którą przygotowywano w kuchni na zamówienie... Zdaje się, że Micińscy mieli jeden olbrzymi pokój z jakimś przedpokojem i że dzielili go na dwa jakimiś szafami czy zastłonami [...]”²⁶.

²⁵ Zbudował go architekt Ernest Ryszard Nirzee, który około 1860 roku przeniósł się wraz ze starszym bratem z Warszawy do Moskwy, gdzie zaczął budowę „drapaczy chmur”. Wznoszone przez niego budynki jako pierwsze w Moskwie przekroczyły barierę ośmiu pięter. Dom nr 10 na Wielkim Gniezdnikowskim (Большом Гнездниковском) był pierwszym takim gmachem w Moskwie. Od roku 1915 w jego piwnicy działał m.in. teatr kabaretowy „Nietoperz” (Летучая Мышь) Nikity Baliewa (Никита Балиев, 1877–1936).

²⁶ H. Duninówna, *Mag*, dz. cyt., s. 242.

Duninówna wspomina jeszcze o tarasie, który usytuowano na dachu budynku, gdzie znajdowały się „wygodne trzcinowe fotele”. Lokatorzy mogli tam przyjmować swoich gości, z czego Miciński miał nader chętnie korzystać²⁷. Wróćmy jednak do wizytówki pisarza. Na jej odwrocie odręcznie, najpewniej ręką właściciela, zapisano:

1-ые Ушаковский, д. 12
[słowo nieczytelne] (ПЯТНИЦА)
МАЛЫЙ ЗНАМЕНСКИЙ, д. 7
(Ф. Ф. КОКОШКИН)

Первый Ушаковский nr 12 – to ówczesna nazwa moskiewskiej ulicy, która współcześnie (od 1922 roku) nosi nazwę: Коробейников переулок. Następnie mamy nieczytelne, zamazane słowo, po którym w nawiasie zapisano: piątek. Poniżej: МАЛЫЙ ЗНАМЕНСКИЙ nr 7 – kolejny adres w Moskwie, nazwa ulicy zachowana do dziś bez zmian.

W nawiasie znajdujemy nazwisko Fiodora Kokoszkin (1871–1918), prawnika, współautora prawa konstytucyjnego w Rosji, ważnej osobistości w Rządzie Tymczasowym, a kilka lat wcześniej posła I Dumy rosyjskiej powołanej w 1906 roku. Miciński mógł się więc z nim zetknąć już dekadę wcześniej, przyglądając się obradom rosyjskiego parlamentu w Petersburgu. Kokoszkin pełnił funkcję zastępcy sekretarza I Dumy – księcia Dymitra Szachowskojego, był prawą ręką przewodniczącego tejże – Siergieja Muromcewa. O dwóch ostatnich postaciach autor *Nietoty* wypowiedział się w 1907 roku bardzo pozytywnie²⁸. Kokoszkin należał do rosyjskiej masonerii, konkretnie do Wielkiego Wschodu Narodów Rosji (Великий Восток народов России), co być może nie pozostało bez znaczenia dla jego ewentualnej znajomości z Micińskim, członkiem Warszawskiego Towarzystwa Teozoficznego²⁹. Polityk ten został zamordowany przez bolszewików w styczniu 1918 roku.

²⁷ Tamże.

²⁸ Por. T. Miciński, *Białe Noce. (Wspomnienia z pobytu w Dumie)*, w: tegoż, *Pisma rozproszone*, tom I, dz. cyt., s. 465.

²⁹ Któremu przewodniczył obecny również na wychodźstwie w Rosji malarz Kazimierz Stabrowski. Zob. L. Hass, *Liberale, ezoterycy, pilsudczycy. Z dziejów polityki w Polsce w latach 1924–1928*, „Dzieje Najnowsze” 1973, z. 3, s. 55.

Kilka tygodni po wieczorze ku czci Witkiewicza widzimy autora *Wity* wśród uczestników Pierwszego Wszechrosyjskiego Zjazdu Działaczy Teatru Narodowego, który odbył się w dniach 27 grudnia 1915 – 5 stycznia 1916 roku (wedle starego stylu). W wydanej cztery lata później księdze znajdujemy taką oto informację: „Т. Мицинский находит, что современный кинематограф должен быть отвергнут, но его можно оздоровить”³⁰. W Centralnym Archiwum Państwowym Literatury i Sztuki w Moskwie znajduje się zaś notatka z wystąpienia pisarza na rzeczonym Zjeździe:

Доклад Тадеуша Мицинского. Стремление польского народа в области театра. Тезисы

1. Театр должен стать творческим проявлением жизни и возвышать ее до мистерии. 2. Польские классические драмы отвечают реформаторским требованиям нынешнего театра. 3. Ощущается потребность новой инсценизации (терраса на сцене, простота декораций, иллюстрация игры и слов световыми эффектами, усиление психологического воздействия слова). 4. Необходимость организовать польские общедоступные и по возможности передвижные театры³¹.

8 (21) grudnia 1915 roku w ramach kursów naukowych organizowanych przez Dom Polski w Moskwie pisarz wygłosił wykład *Dramaty Słowackiego i „Król-Duch”*³². W maju 1916 roku obrano go prezesem sekcji literacko-artystycznej Stowarzyszenia „Dom Polski”³³. Był

³⁰ *Труды Всероссийского съезда деятелей народного театра в Москве 27 декабря 1915 – 5 января 1916*, Петроград 1919, s. 171. „Т. Мичинский uważa, że nowoczesne kino należy odrzucić, lecz można je wskrzesić”.

³¹ *Центральный государственный архив литературы и искусства*, Фонд 872. Опись 1. Д. 99. Л. 13: I Всероссийский съезд деятелей народного театра (27.12.1915-5.01.1916). „Wypowiedź Tadeusza Micińskiego. Oczekiwania Polaków w dziedzinie teatru. Założenia. 1. Teatr powinien stać się twórczą manifestacją życia i wznieść go do misterium. 2. Polskie dramaty klasyczne spełniają reformatorskie wymagania obecnego teatru. 3. Potrzebna jest nowa inscenizacja (taras na scenie, prostota scenerii, ilustracja gry i słów z efektami świetlnymi, wzmacniająca psychologiczny wyraz słowa). 4. Konieczność organizacji polskich teatrów publicznych i, jeśli to możliwe, objazdowych teatrów”.

³² „Gazeta Polska” 1915, nr 46, s. 3 (z 8/21 grudnia).

³³ „Zarząd sekcji literacko-artystycznej ukonstytuował się następująco: prezes – p. Tadeusz Miciński, wiceprezes – p. Karol Homolacs, sekretarz – p. St. Pytliński, skarbnik – p. Julian Klukowski, członkowie zarządu: pp. Limanowski, Szczurkiewicz, Wołowski”. – „Gazeta Polska” 1916, nr 134, z 16/29 maja.

więc nie tylko szeregowym członkiem tej sekcji, ale również jej prezesem³⁴. W kolejnym miesiącu, w sali „Biblioteki Polskiej”, podczas „zebrania towarzyskiego (tzw. herbatki)” członków tejże sekcji, nowo powołany prezes zagaił dyskusję na temat *Mesjanizm i współczesna dusza polska*³⁵.

Okazuje się, że jeszcze przed rewolucją lutową Miciński był inwigilowany. Ochrona interesowała się poetą w związku z jego działalnością literacką w „Echu Polskim”. Jeden ze współpracowników gazety, Zdzisław Smółko, był rosyjskim agentem i oprócz donoszenia na właściciela i redaktora „Echa”, a zarazem nieformalnego przywódcę polonii moskiewskiej, Aleksandra Lednickiego, raportował też o Micińskim³⁶.

Wiele wskazuje na to, że z wszystkich pisarzy rosyjskich, z którymi autor *Walki o Chrystusa* miał do czynienia w Rosji, najbardziej zaprzyjaźnił się z wybitnym przedstawicielem srebrnego wieku w poezji rosyjskiej, poetą-symbolistą, Konstantinem Balmontem (1867–1942). Świadczą o tym różne inicjatywy translatorskie, wspólne autorstwo wiersza *Za naszą i waszą swobodę!*³⁷, częste spotkania obu pisarzy, poświadczone nie tylko wspomnieniami syna poety, Jarosława Micińskiego³⁸, lecz i wzmiankami prasowymi. I tak na przykład wieczorem,

³⁴ Informację na temat przynależności do sekcji literacko-artystycznej rzeczowego stowarzyszenia podaje Anna Wydrycka (*Zapomniane teksty Micińskiego*, dz. cyt., s. 393).

³⁵ „Gazeta Polska” 1916, nr 159, z 11/24 czerwca.

³⁶ Zob. S. Wiech, *Jak zachować władzę nad Polakami*, „Arcana” 2018, nr 6, s. 63. Zob. w niniejszym tomie na stronie 158 reprodukcję karty z odręczną notatką Smółki (za jej udostępnienie w tym miejscu pragnę podziękować prof. Stanisławowi Wiechowi z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach).

³⁷ Istnieje rosyjski wiersz Balmonta *Къ Полякам* (opublikowany w: *Ветвь. Сборник клуба московских писателей*, Москва 1917, s. 10), rozpoczynający się od słów: „За нашу свободу и вашу!”. *Za naszą i waszą swobodę!* stanowi jego „rozszerzoną” wersję polską. Zapewne wersy, które nie są bezpośrednim przekładem z rosyjskiego wiersza Balmonta, są autorstwa Micińskiego. Zob. jego przedruk w czwartym tomie *Pism rozproszonych*.

³⁸ Zob. J. Miciński, *Wspomnienia o Tadeuszu Micińskim*, „Kurier Polski” 1928, nr 159, s. 8: „W kołach rosyjskich miał wielu przyjaciół. Żył bardzo dobrze z K. Balmontem, Sinegubem, słynnym filozofem [zapewne przekręcone nazwisko pisarza, nie filozofa, Fiodora Sołoguba (1863–1927) – M.B.], Iwanowem, znakomitym uczonym itd.” I z Sołogubem, i z Iwanowem łączyło Micińskiego antybolszewickie stanowisko.

w środę 1 marca 1916 roku w moskiewskiej „Galerii Lemercier (zaułek Sałtykowski, przy Pietrowce)” Balmont i Miciński wygłosili odczyty (oba w języku rosyjskim) podczas „Wieczoru Słowackiego”. Pierwszy miał mówić „o pojęciu ofiary u Słowackiego”, drugi zaś o „*Królu-Duchu* i przekładach rosyjskich ze Słowackiego” – donosiła „Gazeta Polska”³⁹.

Ten sam dziennik niedługo potem informował: „W piątek d. 18 b. m. wykladać będzie p. T. Miciński na temat »Młoda Polska i nowe prądy«. – Odczyt. Dziś o g. 8 wieczorem w lokalu rosyjskiego »T-wa religijno-filozoficznego« p. Tadeusz Miciński wygłosi w języku rosyjskim odczyt pt. »Mesjanizm polski«⁴⁰. Mowa o odczycie, na którym obecny był Wiaczesław Iwanow. Później w artykule *Polski mesjanizm jako siła żywotna (Польский мессианизм, как живая сила)*, wypowiedział się o autorze *Nietoty* z entuzjazmem⁴¹. Miciński i Balmont pojawili się też w roli mówców w ramach patriotycznej imprezy muzycznej o charakterze charytatywnym, zorganizowanej na rzecz dzieci polskich emigrantów⁴².

Interesującym śladem są wspomnienia drugiej żony Balmonta, Jekateriny Andrejewy-Balmont (1867–1950). Pozostawiła ona zapiski z lat Wielkiej Wojny oraz przełomowego 1917 roku. Miciński pojawia się w jej wspomnieniach w kontekście wydarzeń związanych z rewolu-

³⁹ „Gazeta Polska” 1916, nr 114. O Słowackim Miciński mówił w Moskwie już nie pierwszy raz. Najczęściej robił to w ramach „wykładów o Polsce” w Domu Polskim w Moskwie.

⁴⁰ „Gazeta Polska” 1916, nr 72, z 13 (26) marca.

⁴¹ В. Иванов, *Польский мессианизм, как живая сила*, w: tegoż, *Собрание сочинений в 4 томах*, t. 4, Брюссель 1987, s. 659–665. Zob. G. Bobilewicz, *Tadeusz Miciński i Rosja. Szkic do tematu*, „Slavia Orientalis” 2008, nr 2, s. 247–260, s. 258.

⁴² „Gazeta Polska” 1916, nr 181, z 3 (16) lipca: „Jak już wzmiankowaliśmy oprócz powyższej kompozycji [»Hymnu polskiego« – M. B.] z utworów polskich będzie wykonany *Polonez* Moniuszki, *Step* Noskowskiego, *Legenda* Łopuskiej. W drugiej części koncertu usłyszymy śliczną i oryginalną kompozycję francuskiego kompozytora Ducasa i *Wariacje* Czajkowskiego. Żywe słowo wygłoszą: p. Miciński oraz p. Balmont, który wypowie »Słowo o Polsce«. Popyt na bilety jest olbrzymi. Niewątpliwie wielka sala koncertowa w Sokolnikach będzie szczelnie zapelnioną publicznością polską, która pospieszy tłumnie, by poprzeć nie tylko cel koncertu urządnego na rzecz dziatwy polskiej, ale i posłyszeć artystycznych produkcji, zwłaszcza pierwszy raz mającego być wykonanego Hymnu polskiego”.

cją lutową, abdykacji cesarza Mikołaja II. W tym czasie autor *Wity* bywał – wnioskując ze słów Andrejewy-Balmont – bardzo częstym gościem Balmontów:

Воскресенье, 5 марта... Я вспоминаю эту неделю как сон. Она слилась в один праздничный день. Я заставляю себя припомнить, что было одно за другим каждый день. Прошлые воскресенья были гости. Вера Л., Агнеса, Мицинский, дама (отправлявшая своего сына в Океанию), японец и Тардов из „Утра России”, который рассказывал по порядку, что происходило в пятницу и субботу в Петербурге (23, 24 и 25)⁴³.

Nieco dalej polski poeta pojawia się już obszerniej:

На другой день [...] Мицинский обедает у нас. Константин Дмитриевич показывает ему свой перевод его стихов, где слово „царевич” должно быть заменено, ибо о царевиче говорится как о злой силе над Польшей-царевной⁴⁴.

O jakiego „cerewicza”, czyli „królewicza”, chodzi, a także który wiersz Micińskiego w tym konkretnym przypadku miał przetłumaczyć na język rosyjski Balmont – nie wiadomo. Można się jedynie domyślać. Niekoniecznie musiał to być wiersz. Mogło tu chodzić na przykład o *Królowną Orlicę*, misterium dramatyczne, nad którym właśnie wówczas Miciński pracował⁴⁵. Poza postacią księcia Ramułta mamy

⁴³ „Niedziela, 5 marca... Pamiętam ten tydzień jakby sen. Złała się w jedno święto. Zmuszę się do przypomnienia sobie, że każdego dnia następowało to jedno po drugim. W ostatnią niedzielę mieliśmy gości. Vera L., Agnes, Miciński, dama (wysyłająca syna do Oceanii), Japonka i Tardow z »Утро России«, który opowiedział po kolei, co wydarzyło się w piątek i sobotę w Petersburgu (23, 24 i 25)” – E. A. Андреева-Бальмонт, *Воспоминания*, Москва 1997, w: <https://litlife.club/books/200372/read?page=114> (dostęp 16.09.2019).

⁴⁴ „Następnego dnia [...] Miciński je z nami obiad. Konstantin Dmitriewicz pokazuje mu swoje tłumaczenie wierszy, w których słowo »carewicz« – [królewicz – M.B.] powinno zostać zastąpione, ponieważ o księciu mówi się, że to zła władza nad polską carewną”. Tamże.

⁴⁵ Zob. T. Miciński, *Królowna Orlica*, w: tegoż, *Utwory dramatyczne*, t. 4, dz. cyt., s. 41. Miciński, wedle ustaleń edytorkei, pracował nad tym utworem pomiędzy 1915 a 1917 rokiem (tamże, s. 151). Mogło też chodzić – na co zwraca uwagę prof. Elżbieta Flis-Czerniak – o wiersz *Tak mi Ojczyzny mojej żal*, „w którym poja-

w tym utworze właśnie „Królowę Polski”, tytułową Orlicę, co zgadzałyby się ze słowami Jekatieriny Balmont o „Польше-царевне”.

Działalność poety, co wydaje się oczywiste, zintensyfikowała się w roku 1917. W czasie kilku miesięcy władzy Rządu Tymczasowego, najpierw premiera Gieorgija Lwowa, potem Aleksandra Kiereńskiego, zwołano dziesiątki różnego rodzaju zjazdów i wieców. Mniejszości religijne i narodowe wreszcie mogły się organizować. Polacy również nie próżnowali, powołując do życia rozmaite gremia, cywilne i wojskowe, wśród których toczyła się walka o przywództwo – o wyłączność reprezentowania sprawy polskiej przed rządem rosyjskim.

Zanim jednak doszło do rewolucji lutowej, w piotrogardzkim „Dzienniku Polskim”, w dziale „Z Moskwy”, znajdujemy informację, iż podczas jednego z posiedzeń sekcji artystyczno-literackiej „Domu Polskiego” Miciński omawiał własne utwory, zwłaszcza *Xiędza Fausta*, w kontekście aktualnych wydarzeń wojennych, podkreślając przy tym, że obecną wojnę światową przewidywał, zanim już rzeczywiście stała się ona faktem⁴⁶.

„Gazeta Polska” w dniu 7 marca (starego stylu) zamieściła obszerną relację z wydarzenia, które nazwała „Polskim wiecem ludowym”. Oczywiście bezpośrednią przyczyną zwołania „wiecu” stała się rewolucja lutowa i wszystko to, co się z nią wiązało. W pierwszych zdaniach sprawozdania Jan Witt pisał: „Nigdy chyba Dom Polski nie widział takiego tłumu w swych murach. Była poważna obawa, że runą podłogi

wia się słowo «carewicz» i królowna-Ojczyzna. Utwór za pomocą symbolicznego szyfru ukazuje relacje polsko-rosyjskie, dlatego mógł się Micińskiemu wydawać szczególnie aktualny w czasie rewolucyjnych przemian w Rosji”. [Z recenzji wydawniczej – Red.].

⁴⁶ „Dziennik Polski” 1917, nr 19, z 19.01/01.02: „Sekcja artystyczno-literacka Domu Polskiego. Na posiedzeniu piątkowym p. Tadeusz Miciński rzucił bardzo ciekawe światło na swoje własne utwory powieściowe, starając się wykazać retrospektywnie, że poza problemami formy, utwory te zawierają wartości obiektywne, niezależnie od subiektywizmu autora, i że te wartości, gruntując się na faktach i przeżyciach, które istotnie miały miejsce w Polsce przed wojną, pozwalają wyjaśnić przenośnię dzisiejszej wojny, owej wizji w formie jasnowiedzenia, która tak silnie uderza każdego czytelnika w *Księdzu Fauscie*. Spóźniona pora nie pozwoliła rozwinąć się dyskusji”.

pod zgromadzeniem blisko tysięcznym, gdy miejsca jest na czterysta osób. Wskutek tego utworzono dwa wiece, na górze i na dole⁴⁷.

Podczas rzeczonego zgromadzenia prawdopodobnie po raz pierwszy zetknęli się ze sobą – i przekonali o swych diametralnie odmiennych poglądach: polski szlachcic z pochodzenia – Feliks Dzierżyński, i polski poeta – Tadeusz Miciński. Autor relacji tak opisuje pierwszego z nich: „[...] uwolniony z więzienia towarzysz Dzierżyński, blade, o sympatycznej twarzy artysty, przypominający muzyka Skriabina, robotnik. Mówi z siłą przekonań i z przemyśleniem tematu. Niestety albo wiadomości, którymi rozporządzał, są nie zawsze dokładne – albo luneta partyjna dawała mu widzieć skrzywione obrazy⁴⁸. Pierwszy szef słynnej Cze-Ka, która za kilka miesięcy miała zostać powołana do życia, stwierdził wtedy, że „wyzwoli nas lud rosyjski i że dążenia proletariatu rosyjskiego obejmują w zupełności dążenia proletariatu i narodu polskiego⁴⁹. Występujący tuż po nim Miciński powiedział zaś między innymi:

Nasz lud polski bierze całą spuściznę wieków. Nie wyzbywa się ani Wawelu, ani tumu Mariackiego, ani Kopernika, ani *Króla Duchą* Słowackiego. Robotnik – lud polski – ma przed sobą olbrzymią drogę światła, nie da się ona zawrzeć w programie partii jednej. Dlatego, wyrażając braterskie uczucia dla walczącego o wolność i prawa swe ludu rosyjskiego, nie możemy twierdzić, że proletariat rosyjski ogarnia interesy narodu polskiego. Naród polski jest to pojęcie niezmiernie i święte. Nikt nie ma prawa zakreślać mu granic. W jednej barwie sztandaru czerwonego naród też nie zmieści się. Ktoś rzekł, że powinniśmy być rozpaleni do czerwoności. Kolor czerwony jest symbolem męczeństwa i walki. Ale sztandar polski ma drugą też barwę – białą, słoneczną, zawierającą w sobie tęczę barw. Musimy być w imię narodu całego – rozpaleni do białości słonecznej, jak był Mickiewicz⁵⁰.

⁴⁷ J. Witt, *Polski wiec ludowy*, „Gazeta Polska” 1917, nr 63, s. 2.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże. Wystąpienie to zrelacjonowało również „Echo Polskie” (z 6/19 marca), z którym do 1916 r. Miciński współpracował. Jednak jego słowa zostały przytoczone w poważnie zmienionym brzmieniu: „Czy rzeczywiście proletariat rosyjski pokrywa wszystkie żądania narodu polskiego? Naród polski jest czymś ogromnym, co nie zmieści się w programie jednej partii. Barwa czerwona jest barwą naszej walki; po zwycięstwie zażądamy innych barw”. – Cyt. za: J. Tynecki, dz. cyt., s. 199.

Był to głos zdecydowanie polemiczny wobec wystąpienia Dzierżyńskiego. Miciński z niechęcią pisał o bolszewikach jeszcze przed wybuchem rewolucji lutowej, od tej pory będzie się na ich temat wypowiadać jak najgorzej. W *Orlim gnieździe* pisał na przykład:

Teraz więc jest droga narodowa jedyna: przeciw Niemcom. Reszta – to furdamuszkę, tchórzostwo, warcholstwo pozostania za wszelką cenę przy odrębnym zdaniu, albo wręcz zdrada: w imię internacjonahu, czy też w imię Wilhelma? – obojętne to. Zdradą, wiejącą z tamtej strony Rubikonu, gdzie stoi Lenin. Komu to jeszcze niejasne, temu chyba trzeba już latarnią na głowie zaświecić⁵¹.

Na przełomie lipca i sierpnia tego samego roku w Moskwie miało miejsce bodajże najważniejsze wydarzenie omawianego okresu, przynajmniej patrząc z perspektywy polskich emigrantów żyjących wówczas w Rosji. Chodzi o Polski Zjazd Polityczny (rozpoczął się 19 lipca starego stylu), zwołany z inicjatywy Komitetu Narodowego⁵². Oczywiście, nie zabrakło na nim Micińskiego. Tygodnik polityczny „Sprawa Polska” (organ endecki) zaliczył poetę do grupy „publicystów” obecnych na Zjeździe, choć kilka stron dalej sprawozdawca, obszernie relacjonując przemówienie autora *Nietoty*, bardziej go już docenił:

Piękną mowę zaimprovizował przedstawiciel pisarzy polskich Tadeusz Miciński, nawołując do czynu.

Polska – mówił – niby łań z krzyżem na rogach ścigana, Polska umęczona... Jednakże triumfy Golgoty są do osiągnięcia w innym wymiarze. Naród żyje rzeczywistością. Niemcy zdarły święte zasłony w świątyni ludów. Prusy wiodły intrygę rozbioru polskiego. One mogły powstać tylko na ciele Polski. Tym, co one z Polską zrobiły i robić zamierzają, jestestwo nasze jest obrażone.

Miłośniwi Panowie – mówił dalej – nie rozczulać się, nie łyć łać, ale miecza i kielni się jąć. Za Konfederacji Barskiej mogliśmy łatwo zwyciężyć, ale za dużo było wodzów. Groźne ostrzeżenie staje dziś przed nami, wołające do jedności. Światy polskie nie są jeszcze zespolone, trzy z nich w więzieniu niemieck-

⁵¹ T. Miciński, *Orle gniazdo*, „Gazeta Polska” 1917, nr 155. To jeden z dwóch znanych artykułów Micińskiego, w którym wymienia on Lenina z nazwiska (drugim jest *Zjazd lewicy wojskowej*).

⁵² Pomysłodawcą Zjazdu był Marian Lutosławski (1871–1918), zaś Komitet Narodowy poparł tę inicjatywę. Zob. D. Tarasiuk, *Polski obóz narodowy w Rosji w latach 1917–1918*, Lublin 2014, s. 112.

kim. Zbłąkani bracia nasi, grożąc temu zjazdowi, pomawiali nas o intrygę. Nie wiedzą, że w sposób potężny zmogły się nasze szanse na niepodległość i zjednoczenie. Ale jednocześnie pogłębiła się przepaść, na której skrajem działamy teraz na emigracji. Runiemy w przepaść wulkanu anarchii, ziejącego lawą i błotem.

Żeby ratować kraj, stanąć możemy na wyżynie powołania historycznego. A powołanie Polski jest, jak powiedziano – być zwornikiem w przyszłym sklepieniu Europy środkowej. Stoimy przy moście między życiem a śmiercią. Mamy pokonać śmierć. Jesteśmy wszyscy jedną partią, armią walczącą. Nasi dzielni wojskowi rozstrzygnęli to, o co spory się wiodą. Szabla obnażona nas prowadzi. Do nas, mości panowie, należy, aby wojsko nasze nie było opuszczone. Nie było nigdy większych zadań przed Polską. Czyn religijny z martwych wznoszenia Ojczyzny mamy przed sobą. Bądźmy robotnikami wielkiej budowy murów swego Jeruzalem⁵³.

Inne gazety również odnotowały wystąpienie pisarza. Piotrogrodzki „Dziennik Polski” przedrukował relację ze zjazdu za pokrewną ideowo moskiewską „Gazetą Polską”⁵⁴.

Po przewrocie bolszewickim Miciński początkowo najpewniej nie zdawał sobie sprawy z grożącego mu niebezpieczeństwa. Ktoś, kto tak stanowczo i negatywnie wypowiadał się od miesięcy, jeśli nie lat, na temat bolszewików, nie mógł się przecież czuć bezpiecznie pod ich rządami. To, że jego antybolszewicka „krucjata” była zauważana, potwierdza notatka, którą zamieścił tygodnik „Jedność Robotnicza”, ukazujący się w Warszawie w 1918 roku. W numerze z połowy kwietnia, gdy poeta prawdopodobnie już nie żył, znajdujemy taką oto informację o działalności Micińskiego sprzed kilku miesięcy:

5-go listopada 1917 r. rozpoczął się w Kijowie Zjazd kozacki. W imieniu „patriotów polskich” głos zabrał na zjeździe poeta Tadeusz Miciński:

„Kozaczyzna powinna stać się jasnym kryształem patriotyzmu i wysokiej państwowości. Kozacy w wiekach XV i XVI wraz z Polską zasłaniali całą Eu-

⁵³ „Sprawa Polska” 1917, nr 29–30, z dn. 6 (19) sierpnia, s. 416–417.

⁵⁴ „Dziennik Polski” 1917, nr 167, z dn. 25.07/07.08, s. 1: „Dłuższym, pięknym, pełnym poetyckiej swady przemówieniem powitał zjazd p. Tadeusz Miciński. Mówca nawoływał do czynu. Nie rozczulać się, lecz walczyć winniśmy. W chwili przełomowej dla Ojczyzny musimy stanąć na wyżynach mądrości politycznej i czynu, by stworzyć skoordynowaną falangę do walki z wrogiem. Zjazd powinien stworzyć organizację, która będzie mózgiem i sercem dla sił narodowych i będzie pracować dla dobra Ojczyzny, dzierżąc w jednym ręku miecz, w drugim kielnię”.

ropę przed tureckim fanatyzmem. Dziś wasze braterstwo, równość i swoboda nie są to krwawe miraż bolszewizmu.

Wy i my prawo mamy rzec za Niekrasowym:

„Od błędzących, gadających –
Krwawych zbójców, pełnych złości,
Uprowadź nas, Ojczyzno,
Do obozu zwyciężających
Za wielką sprawę miłości!”

Zacni patrioci, pozwólcie w imieniu polskich patriotów nazwać was braćmi – braćmi!”

Razem więc z kozakami walczyć będzie p. Miciński i „polscy patrioci” „za wielką sprawę miłości”. Piękne towarzystwo!⁵⁵

W ostatnim miesiącu 1917 roku poeta przebywał w Piotrogradzie. Kontynuując swą działalność odczytową, w poniedziałek 4 grudnia wygłosił prelekcję na temat „Wojna a moc polska”⁵⁶, zaś 7 grudnia (daty wedle starego stylu) stawił się na wieczorze „odczytowo-dyskusyjnym” w Klubie Narodowym. „Z gorzkim, ale patriotycznym uczuciem podyktowanym wyrzutem wystąpił poeta Tadeusz Miciński” – czytamy w „Dzienniku Polskim”. Skrupulatnie odnotowano to, co miał on wówczas powiedzieć:

Jesteśmy podzieleni na dwa narody. Zjazd lewicy wypowiada walkę N. K. W. [Naczelnemu Komitetowi Wojskowemu – M.B.]. Trzeba to było przewidzieć i przeciwdziałać. Oto objeżdżam po kresach od miesiąca i wszędzie we dworach polskich obok lęku przed hordą dziką jednocześnie skąpstwo i obojętność widzę dla sprawy wojska polskiego. W sferach życzliwych siłom zbrojnym niezarność i nieudolność, lewicy i jej zajadłej agitacji nikt się nie przeciwstawia. U góry i u dołu jednaki egoizm klasowy. A przecież teraz konieczny jest wielki czyn

⁵⁵ „Jedność Robotnicza. Tygodnik socjalistyczny, poświęcony sprawom klasy pracującej” 1918, nr 15, s. 6 (numer z 14 kwietnia); dział „Błyski”, notatka zatytułowana „Bracia”. Mowa tu o tzw. Wszechrosyjskim Zjeździe Kozackim w Kijowie. Oprócz Micińskiego w charakterze gości byli tam obecni Tomáš Masaryk (1850–1937), późniejszy pierwszy prezydent Czechosłowacji, oraz „poseł angielski z Kijowa” – zob. „Komunikat Biura Prasowego przy Departamencie Spraw Politycznych”, Warszawa 5 stycznia 1918, s. 27.

⁵⁶ „Dziennik Polski” 1917, nr 276, z 3 (16) grudnia: „Odczyt T. Micińskiego. Znakomity poeta Tadeusz Miciński wygłosi jutro, czyli w poniedziałek o g. 7-jej wiecz. w lokalu Klubu Akademickiego (Kriukow 12) odczyt na temat: »Wojna a moc polska«. Bilety przy wejściu w cenie od 1 do 5 rb.”

jednolity narodowy. Musimy poddać rewizji swe hasła, trzeba do ludu realnym językiem przemówić, mówić mu o tym, co lewica mówi. Skończyć trzeba z wahaniem i niepewnością. (Przeciągle oklaski)⁵⁷.

Tydzień później Miciński wybrał się na kolejne zebranie z tego samego cyklu. Tym razem głównym punktem wieczornego zebrania stał się odczyt Stanisława Grabskiego zatytułowany *O obecnej sytuacji międzynarodowej i sprawie polskiej*. Po wystąpieniu Grabskiego głos zabrał autor *Wity* – i ponownie nie omieszkał wspomnieć o bolszewikach⁵⁸.

Rok 1918 okazał się, jak wiadomo, ostatnim w życiu poety. Dane mu było przeżyć jedynie jego trzy pierwsze miesiące (najprawdopodobniej zamordowano go w kwietniu)⁵⁹. Co się działo, zanim poeta wyruszył na zachód, ku swej „Ziemii Obiecanej”, ku Polsce?

W piątek 26 stycznia (starego stylu) „Gazeta Polska” relacjonowała przebieg „Wieczoru dyskusyjnego Komitetu Polskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego”, który odbył się 3 dni wcześniej, we wtorek 23 stycznia. Dyskutowano między innymi kwestię rolną. Wystąpienie na temat „kwestii agrarnej jako problemu polskiego” wygłosił Jan Lutosławski⁶⁰, natomiast autor *Walki o Chrystusa* wziął udział w dys-

⁵⁷ „Dziennik Polski” 1917, nr 284, z 14/27 grudnia. Informacja wstępna: „Klub Narodowy. W ubiegły czwartek dnia 7 b. m. odbył się na Troickiej 13 w lokalu »Ogniska« drugi z kolei wieczór odczytowo dyskusyjny w Klubie Narodowym”.

⁵⁸ „Dziennik Polski” 1917, nr 288, z 19.12/01.01: „Po krótkiej przerwie głos zabiera p. Tadeusz Miciński. Nawiązując myśl swoją do słów przedmówcy, p. Miciński wskazuje na cechy, jakie wyróżniają nasz lud. Kiedy bolszewicy przyszli do kolonii polskich wygnańców, aby i tam prowadzić propagandę nienawiści i zniszczenia, chłopci polscy wyjęli szkaplerze i powiedzieli – »myśmy nie wasi, myśmy som boscy«. Na takim gruncie można tworzyć nowe wartości i zasługi. Armia ta, która się teraz tworzy, powinna być armią Piastów. Mieliśmy w swej historii mesjanizm, konfederację Barską, trzeba i teraz utworzyć związki rycerskie przepojone wielką ideą narodową. Potrzeba niecić nowe znicze w duszach, oprócz rozsądku. Trzeba ognia serc, ognia poświęcenia”.

⁵⁹ Temat ten poruszany był już wiele razy. Śmierć Micińskiego miała nastąpić w lutym (np. J. Prokop we wstępie do: T. Miciński, *Poezje*, oprac. tenże, Kraków 1980, s. 32), marcu (np. W. Gutowski we *Wstępie* do: T. Miciński, *Wybór poezji*, dz. cyt., s. 10), bądź kwietniu; przy czym należy odrzucić dwie pierwsze hipotezy. Zob. A. Wydrycka, *Jak zginął Tadeusz Miciński?*, dz. cyt.

⁶⁰ Jan Lutosławski (1875–1950), agronom, młodszy brat Wincentego, filozofa,

kusji: „P. Tadeusz Miciński między innymi specjalnie zaakcentował jeden z postulatów p. Jana Lutosławskiego, co do obdarzenia ziemią walczących o wolność i wyzwolenie kraju”⁶¹ – donosiła redakcja „Gazety Polskiej”.

Co było dalej, można się jedynie domyślać. Wiadomo, że Miciński najpóźniej w lutym opuścił Moskwę i udał się wraz z rodziną w kierunku Polski. Jego wiersze czekały na publikację w „Gazecie Polskiej”, co wkrótce nastąpiło⁶², lecz autor już ich nie zobaczył wydrukowanych. Ostatnie tygodnie życia Micińskiego stały się przedmiotem spekulacji i domysłów, tym bardziej, że dysponujemy różnymi, często sprzecznymi, wersjami śmierci poety. Wszystkie one stały się niedawno przedmiotem analizy Anny Wydryckiej⁶³. Tymczasem cofnijmy się do początku wojny.

2. Wielka Wojna – polskie początki

Pierwszym komentarzem Micińskiego w nowej sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się w Europie wskutek wzajemnego wypowiedzenia sobie wojny przez czołowe mocarstwa europejskie, jest niedługa notatka prasowa. Redakcja kijowskich „Głosów Ukraińskich” przytoczyła – za innymi gazetami polskimi – słowa trzech pisarzy, którzy wypowiedzieli się w kwestii wojny i tego, co może ona przynieść Polakom. „Głos” autora *Nietoty*, obok „głosów” Józefa Weysenhoffa (1860–1932) i Aleksandra Świętochowskiego (1849–1938), uznanych pisarzy starszego pokolenia, różnił się tym, że został przytoczony niejako ze słuchu, czy też zanotowany przez kogoś, kto usłyszał jego, jak pisze sprawozdawca, „entuzjastyczną mowę”.

mentora Micińskiego z lat studiów i początków kariery literackiej. Zob. D. i A. Wroniszewscy, *Koniec świata Lutosławskich*, Drozdowo 2019.

⁶¹ „Gazeta Polska” 1918, nr 17, s. 5, z 26 stycznia /08.02.

⁶² *Z obozu* – „Gazeta Polska” 1918, nr 32 (27.02/14.03). *Widmo Witolda* – „Gazeta Polska” 1918, nr 47 (z 17 marca – po przejściu Rosji na kalendarz gregoriański). *Pszenica i kłokol* – „Gazeta Polska” 1918, nr 58 (30 marca).

⁶³ W artykule: *Jak zginął Tadeusz Miciński? O różnych okolicznościach i wersjach śmierci poety*, dz. cyt.

Wskazane przemówienie miało miejsce w Komitecie Słowiańskim w Moskwie w którymś z ostatnich dni września i było jednym z dwóch wystąpień pisarza w Moskwie podczas około dwumiesięcznego (pomiędzy pierwszą połową sierpnia a początkiem października) pobytu w pobliskiej Kałudze, gdzie, jako poddany austriacki, został on wraz z rodziną (żoną i dwójką dzieci) przez władze carskie deportowany (wybuch wojny zastał go na wsi pod Bobrujskiem). Wedle późniejszych słów syna poety, Jarosława Micińskiego, początkowo miejscem zesłania miał być Archangielsk, lecz lokalny urzędnik dał się przebłagać, pozwalając Micińskiemu wybrać bliżej położone miasto.

Opartą na duchu pojednania polsko-rosyjskiego, filoSłowiańską „mowę” Micińskiego, z racji miejsca, w którym występował, oraz publiczności, do której się zwracał, zorientowane antyrosyjsko galicyjskie środowiska polskie okrzyknęły „nieodpowiedzialną”, jej autora nazwano zaś „niefortunnym Filipem z Konopi”⁶⁴. Miciński, powołując się na Mickiewicza i jego pobyt w Moskwie, gdzie miał się on czuć jak „wśród przyjaciół” (Rosjan), zaś po kilku latach pozostawać „zimnym w Weimarze” (wśród Niemców), kreśli wizję braterstwa Słowian, w tym przypadku Polaków i Rosjan, których teraz, w 1914 roku, połączyć ma wspólna sprawa: walka przeciw Niemcom, Austriakom oraz ich sojusznikom. Na dalszy plan schodzą dawne zaszłości historyczne, liczy się chwila obecna. „My, Słowianie, stać się możemy – miał stwierdzić mówca – niewątpliwie nowym fermentem dla przyszłej cywilizacji”. Przytoczone słowa świadczą o kontynuacji proSłowiańskiego kursu, jaki Miciński obrał wcześniej. Teksty pisane kilka lat i kilka miesięcy przed sierpniem 1914 roku zawierają bowiem podobne stwierdzenia. Teraz jedynie wyrażane są one w sposób bardziej stanowczy, entuzjastyczny i podniosły. Wyraźnie można z nich odczuć świadomość doniosłości dziejowej, niezachwianą wiarę w odrodzenie ojczyzny, którą to wiarę poeta podtrzyma przez całą niemal wojnę (pokusa zwątpienia będzie w nim stale obecna, lecz na dobre da o sobie znać dopiero po przewrocie bolszewickim).

⁶⁴ Chodzi o komentarz „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Zob. całość w przypisie 5 do artykułu *List do współrodaków*. Polski dziennik komentował sprawozdanie z tego wydarzenia zamieszczone w rosyjskim dzienniku „Русское Слово” z 1 października 1914 r.

We wrześniu 1914 roku, kiedy przebywał on na pewno w Kałudze (lub czasowo w Moskwie), warszawski „Kurier Poranny” informował swych czytelników o ankiecie, jaką rozpisał dziennik „Утро России” w sprawie ewentualnego zwołania „Wszechsłowiańskiego zjazdu”:

Stow. literatów i dziennikarzy w Warszawie jeszcze przed wojną zamierzało rozpocząć prace przygotowawcze celem zwołania zjazdu ogólnosłowiańskiego – powiedział Tadeusz Miciński, współpracownikowi „Utra Rossii”. – Zamierzono pociągnąć do udziału w zjeździe wszystkie siły twórcze ziem słowiańskich poza przestarzałymi i skamieniałymi ramami i przegródkami partii politycznych. Tym bardziej niezbędny jest zjazd ogólnosłowiański w chwili obecnej, kiedy cała mapa polityczna Europy ulega zmianom. Naturalnie, charakter zjazdu byłby na razie, do czasu ukończenia wojny, czysto teoretyczny i informacyjny. Ale czyż dla nas, Polaków, nie jest rzeczą niezbędną zaznajamiać się z nastrojami i projektami chociażby Czechów? Witam ideę zjazdu ogólnosłowiańskiego i myślę, że jest on zupełnie na czasie⁶⁵.

Nie znamy dokładnej daty powrotu, lecz już w październiku 1914 roku Miciński zdołał wrócić z internowania do Warszawy (jak pisał jego syn, dzięki pomocy miejscowego księdza, posiadającego wpływy u gubernatora Kaługi). Trafił wówczas w sam cyklon wojny, czyli w toczącą się – między 9 a 23 października 1914 roku – bitwę pod Warszawą i Iwanogrodem (Dęblinem)⁶⁶. I właśnie z przeżyć związanych z tym czasem, z chęci uwiecznienia ważnych, dramatycznych momentów w życiu polskiej stolicy (także okolicznych miejscowości, między innymi Pruszkowa, Piaseczna, Brwinowa) oraz napotykanych przez siebie odważnych ludzi powstał kolejny reportaż⁶⁷ Micińskiego: *Życie Nowe*. Zapewne w zamierzeniu autorskim miał on nawiązywać do broszury z 1907 roku pod takimż właśnie tytułem. Tam również poeta opisywał Warszawę: współczesną – krytycznie; imaginacyjną,

⁶⁵ „Kurier Poranny” 1914, nr 269, s. 1 (z 28 września).

⁶⁶ Właściwie początek ofensywy wojsk niemieckich w kierunku Dębłina i Warszawy datuje się na 28 września, jednak do kluczowych bitew dochodziło pomiędzy 9 a 23 października.

⁶⁷ Po napisanych przed kilkoma laty *Białych Nocach* i *Traktacie o piekle podhalańskim* (zob. w pierwszym tomie *Pism rozproszonych*), czy m.in. *Życiu i twórczości w Hellerau, V Olimpiadzie, Złotej Pradze, Fortecy marmurów, Wielkim uniwersytecie cierpienia* (zob. w drugim tomie *Pism rozproszonych*).

fantastyczną, nawiązującą do architektury starożytnych Aten – już aprobatywnie⁶⁸.

Życie Nowe z 1914 roku różni się znacznie od *Życia Nowego* z roku 1907. Przede wszystkim nie zachowała się całość reportażu. Redakcja drobnym drukiem w podtytule, w nawiasie umieściła informację: „Fragmenty”. I w tekście artykułu odnaleźć można miejsca, w których mamy do czynienia z przeskokami narracji. Sam jego początek być może nie był faktycznym początkiem. Pierwsze zdanie: „Wyjechał nasz oddział sanitariuszów na miasto”, może na to wskazywać. Czyj oddział? Miciński prawdopodobnie to wyjaśnił na samym początku. Jego syn, którego wspomnienia niejednokrotnie okazują się pomocne przy rekonstrukcji niektórych faktów z życia poety, przede wszystkim właśnie z czasów Wielkiej Wojny, na temat interesujących nas tygodni października i być może listopada (*Życie Nowe* ukazało się drukiem 8 listopada 1914 roku) pisał: „Huk armat potężniał. Żelazne zastępy wojsk niemieckich zbliżały się pod Warszawę. Ojciec mój wtedy zapisuje się jako sanitariusz i przewozi z Konstancina kolejką rannych i zmarłych. Jednakże ten pierwszy atak nie powiódł się Niemcom, armie ich sromotnie wycofały się daleko od Warszawy. Dopiero w pół roku potem stolica została zdobyta”⁶⁹.

Miciński zatem został w tym czasie sanitariuszem-ochotnikiem. Pokazuje to, jak bardzo był zaangażowany w życie społeczności, jak mocno pragnął działać na rzecz wspólnoty narodowej, a tę widział wówczas w obronie polskiej, choć pozostającej pod rosyjskim panowaniem, stolicy. Zatem nie interesowało go samo pióro i kartka, gabinet i spokój literata pozostającego z dala od wydarzeń frontowych, z dala od rannych, zabitych, krwi oraz zapachu martwych ciał, niebezpieczeństwa związanego z poruszaniem się w terenie. Teraz własne życie, choć przecież nie był żołnierzem, wystawione było na niebezpieczeństwo.

Wydaje się, że dla Micińskiego taka postawa jest oczywista, a przynajmniej potrafi docenić ją u innych literatów, w tym przypadku u Józefa Weyssenhoffa, w dodatku nie tylko pisarza, ale i barona („baron Weyssenhoff dźwiga nosze jak każdy inny” – stwierdza). Reportaż

⁶⁸ Zob. *Życie Nowe* w pierwszym tomie *Pism rozproszonych* Micińskiego (dz. cyt.).

⁶⁹ Zob. w niniejszym tomie: J. Miciński, *Wspomnienia o Tadeuszu Micińskim* (Aneks nr 5).

zawiera liczne znamiona poetyckiej organizacji tekstu. Kluczowym elementem jest w nim forma. Autor zwraca się co jakiś czas do „Królewskiej Pani naszej”, „Świętej”, „Królowny mej duszy”. Któż to taki? Oczywiście, jest to Polska. Pod koniec utworu, narrator zdradza bowiem imię „Królewskiej Pani”, zwracając się do niej apostrofą: „O Polsko! Ogarniasz mnie wizją szczęsnej przyszłości! [...] Tobie, Śniona moja, lecz już tak rzeczywista, pokłon ślę [...]”⁷⁰.

Miciński nie był, jak się wydaje, człowiekiem rozmiłowanym w wojnie dla samej wojny, gdyż potrafił dostrzec jej mroczne strony. Oprócz śmierci żołnierzy od kul i pocisków widać śmierć cywilów od tychże. Poza śmiercią szybką jest śmierć straszna i okrutna: barbarzyństwo tortur, okrucieństwo wobec jeńców, cierpienia rannych ludzi. Już kilka lat wcześniej, w korespondencjach z I wojny bałkańskiej, poeta stwierdził: „Ile plam rzuca wojna na duszę człowieka... Ile bestialstwa budzi...”⁷¹. A w *Życiu Nowym*, ukończonym na początku czwartego miesiąca wojny: „Dwie bomby padły, rzucone w dworzec, gdy ruszał nasz pociąg. Kilkanaście bomb – zabiły mnóstwo biedaków niewinnych i dzieci...”, by kilka akapitów dalej skonstatować:

Piękna jest wojna – i z jej muzyką dział, i z jej wysiłkiem odeprzeć śmierć od swoich – a zadać śmierć wrogowi...

Ale dopiero naprawdę piękna jest cisza po wojnie, kiedy wrodzy poznają w sobie synów jedyne Przeznaczenia!.. (ŻNow)

Zauważmy, że poeta nie odmawia i Niemcom bycia ludźmi, dostrzega ich człowieczeństwo. Portretuje zresztą w przyjazny sposób rannych żołnierzy niemieckich, którzy dostali się do niewoli, a którymi, o czym nie omieszka poinformować, opiekują się polskie siostry miłosierdzia, szarytki (kilka lat wcześniej poświęcił im osobny artykuł)⁷². Poeta snuje takie oto refleksje:

⁷⁰ T. Miciński, *Życie Nowe*, „Gazeta Warszawska” 1914, nr 307. Dalej skrót: ŻNow.

⁷¹ Tegoż, *Zmierzch Półksiężycy*, w drugim tomie *Pism rozproszonych*, dz. cyt., s. 640.

⁷² Chodzi o artykuł *Kwiat dobroci kobiecej. Nasze siostry miłosierdzia* (1912), przedrukowany w drugim tomie *Pism rozproszonych*.

W białych wagonach sanitarnych rozkładamy chorych, siostry obwiązują ich rany cuchnące, zaduchliwe; poją herbatą, a z pieca wydobywa się miłe ciepło. Doprawdy – wojna jest piękna. Nawet w tym Inferno walki, kiedy nerwy wszystkie upięte do szaleństwa – a mózg działa zimno, precyzyjnie niby zegar pocisku bryzantowego. Zapewne – straszno bywa – jeden żołnierz, któremu batalion rozbito szrapnelami – leżał w polu – nie mogąc uciekać, a szrapnele wciąż lecą – on wie, że każdy go trafi i rozszarpie, ukąsi, oplwa jadem i oślepi, wgryzie się w mózg. Ten żołnierz w gorączce mówił: piekło prawdziwe to nie diabli, ale wojna.

A wy siostry – jesteście aniołami. Ile dobroci w was! Każde dotknięcie wasze raduje nieszczęsnego. Herbatą, którą dajecie, ożywia... O, dobre wy, dobre!
– (ŻNow)

Takiego Micińskiego, w zgoła innej roli, roli sanitariusza wojennego (w fartuchu, mundurze?), zapewne ubrudzonego błotem i krwią, strudzonego wielogodzinnym wysiłkiem fizycznym, czytelnik jego dzieł dotąd nie znał. Nie byłby on jednak sobą, gdyby nie przetworzył tych ważnych i dla siebie doświadczeń w reportaż właśnie – formę doskonale nadającą się do zapisu faktów, lecz i niestroniącą od komentarzy do nich. Bez trudu dostrzeżemy, że jest to ten sam autor, który niemal dekadę wcześniej wziął udział w kolędowaniu wraz z księdzem Wergilim podhalańskich wsi: Wierchcichego, Dzianisza, Witowa oraz Chochołowa⁷³.

Tydzień przed opublikowaniem fragmentów reportażu *Życie Nowe* w „Gazecie Warszawskiej” w innym stołecznym tytule ukazał się kolejny tekst autorstwa Micińskiego: wspomnienie pośmiertne nieznanego w szerszych kręgach poety-amatora, Jacka Karola Malewskiego (1883–1914), zakończone wierszem poświęconym jego pamięci. Autor *Nietoty* poznał zmarłego jeszcze przed wojną, napisał nawet krótki wstęp do jego trzeciego, a jak się okazało ostatniego już tomiku poezji⁷⁴ (nie omieszkał teraz zacytować samego siebie z tegoż wstępu). Tymczasem w niewielkim epitafium, do którego jeszcze powrócę, zatytułowanym *Virtuti Militari*, tak samo jak ostatni zbiór wierszy Ma-

⁷³ Reportaż *Traktat o piekle podhalańskim* z 1907 roku, przedrukowany w pierwszym tomie *Pism rozproszonych*.

⁷⁴ T. Miciński, *Wstęp* do: K. J. Malewski, *Virtuti Militari. Poezje. Seria III*, Warszawa 1914, s. 3–4. Przedrukowany w drugim tomie *Pism rozproszonych*.

lewskiego, pożegnał nie tylko kolegę po piórze, lecz przede wszystkim oddał hołd żołnierzowi broniącemu stolicy przed atakami wojsk niemieckich.

Pierwszym właściwym manifestem Micińskiego (czy nazwiemy go politycznym, programowym czy też światopoglądowym⁷⁵, wydaje się być sprawą drugorzędną), który opublikował on po wybuchu I wojny światowej, jest przedrukowany kilka lat temu *List do współrodaków*⁷⁶. Ostatni to zarazem jego tekst publicystyczny, jaki ukazał się w „krajowej” prasie polskiej.

Pretekstem do zabrania głosu stała się bezprecedensowa napaść na Micińskiego z powodu jego wspomnianego już wystąpienia w moskiewskim Komitecie Słowiańskim. Autor *Listu do współrodaków* broni swych wyborów ideowych, opowiada się, co naturalne, za solidarnością z Rosjanami przeciwko Niemcom. Widoczny jest entuzjazm z powodu nowej sytuacji, w której w krótkim czasie, jak sądzi poeta, możliwe stanie się odzyskanie przez Polskę niepodległości. Wynika to z dosyć bezkrytycznego podejścia do osławionego, a wywołującego wówczas pozytywne i przyjazne wobec Rosji reakcje, manifestu (z 14 sierpnia 1914 roku) skierowanego do Polaków przez rosyjskiego Wodza Naczelnego, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Sam manifest, jak się wkrótce miało okazać, był fortem carskich władz, potrzebujących rekruta do swej armii, a więc pragnących zachęcić Polaków do wstępowania do rosyjskiego wojska oraz walki przeciwko państwu centralnym.

W *Liście do współrodaków* znajdziemy zrab poetyki rezurekcyjno-wojennej Micińskiego z lat kolejnych, rosyjskich już. Są tam: Juliusz Słowacki i Adam Mickiewicz jako twórcy polskiej „arki narodowej”, pierwszy przede wszystkim jako autor *Króla-Ducha*, drugi jako wykładowca Collège de France i autor *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa*

⁷⁵ Zob. wyjaśnienie terminologii manifestów, także w odniesieniu do tekstów Micińskiego: W. Gutowski, *Polska – „res sacra”? Życie narodu a żywotność chrześcijaństwa w manifestach światopoglądowych młodopolskich poszukiwaczy Absolutu*, w: tegoż, *Między inicjacją a nicością. Studia i szkice o literaturze modernizmu*, Bydgoszcz 2013.

⁷⁶ Przedrukowany jako aneks do artykułu: M. Bajko, *Publicystyka Tadeusza Micińskiego w latach Wielkiej Wojny*, w: *Proza Tadeusza Micińskiego. Studia*, wstęp J. Ławski, red. M. Bajko, W. Gutowski, J. Ławski, Białystok 2017, s. 153–161.

polskiego. Następnie przywołany zostaje blok Ententy, z Anglią i Francją na czele, wychwalanymi pod niebiosa (każdy kraj, który przyłączy się do tej koalicji, będzie przez pisarza w jakiś sposób literacko uhonorowany), a wreszcie – niepohamowany antygermanizm, z którego znany był już przed wojną.

Miciński źle musiał znieść trudy bycia sanitariuszem lub też późna jesień oraz trwająca zima odcisnęły na nim swoje piętno, gdyż wspominał również, kończąc *List do współrodaków*, „o swym niezdrociu”, które zmusiło go do „odsunięcia się od pracy zewnętrznie społecznej”, w tym od zasiadania w warszawskim oddziale Komitetu Słowiańskiego, gdzie zapisał się zaraz po powrocie z Kaługi⁷⁷. Być może zaszkodziło mu i jedno, i drugie. W każdym razie przez kolejne miesiące roku 1915 nie zamieścił w prasie żadnego utworu prozą, nadrobił za to zaległości, jeśli chodzi o mowę wiążaną, ogłaszając w maju 1915 roku w „Kurierze Porannym” obszerny *Hymn do Italii!*, a także – w czerwcu tegoż roku – autorskie tłumaczenie utworu Giuseppe Carducciego *Bój pod Kadorą*. Maj przyniósł również wydawnictwo zbiorowe *Na wpisy szkolne*, w którym poeta zamieścił *Elogium Ojczyzny*, fragment większego poematu, zatytułowanego *Wyprawa do wojsk zaślionych w Tatrach*⁷⁸. Wcześniej zaś, w książce zbiorowej zatytułowanej *Nowina*⁷⁹, znalazł się kolejny już jego utwór zatytułowany *Lucifer* [inc. „Przyszłaś do mnie, Wizjo straszliwa...”], tym razem, prócz zbuntowanego anioła, główną rolę otrzymała w nim... Słowiańszczyzna. Wróćmy jednak do publicystyki. Powrót będzie zarazem podróżą do Rosji, gdyż kolejny chronologicznie znany nam tekst publicystyczny Miciński ogłosił już w Moskwie, w tygodniku „Echo Polskie”, z którym po przyjeździe do tego miasta podjął trwającą mniej więcej przez rok współpracę.

⁷⁷ Choć sam napisał: „po powrocie z Moskwy”, co być może było zgodne z prawdą – prawdopodobnie wracał do Warszawy przez Moskwę, a być może zatrzymał się tam wraz z rodziną kilka dni przed jej opuszczeniem.

⁷⁸ T. Miciński, *Elogium Ojczyzny*, w: *Na wpisy szkolne. Jednodniówka Towarzystwa Dziennikarzy i Literatów Polskich*, Warszawa 1915, s. 22–23.

⁷⁹ *Nowina. Książka zbiorowa*, Warszawa 1914–1915. W adnotacji cenzury na stronie 2 widnieje zezwolenie na druk: 9 październik 1914.

3. *Na moskiewskich brukach: kwestia polska z Rosją w tle*

W głębinach narodu, artykuł zaliczany do manifestów odrodzeniowych Micińskiego, ujrzał światło dzienne we wrześniu 1915 roku, a więc zaraz po przybyciu autora do Moskwy. Kontynuowana jest w nim w zasadzie tematyka i motywy z *Listu do współrodaków*: entuzjazm dla toczącej się wojny, niosącej szansę odzyskania niepodległości, przestrogi przed zaprzepaszczeniem dziejowej szansy, jaką teraz dostali Polacy. Ponadto, co nie może dziwić, wprowadzona zostaje perspektywa „wygnańcza”. Autor tekstu, „wygnaniec”, jak sam siebie określa, spogląda już na Królestwo Polskie, na Warszawę z oddalenia, z dalekiej Rosji. Opuszczona ojczyzna staje się teraz „Ziemią Obiecaną”, do której należy wrócić tak jak Mojżesz ze swym ludem z egipskiej niewoli⁸⁰. Tej biblijnej figury Miciński będzie się trzymał, powtarzając ją w wielu artykułach aż do początku 1918 roku.

Powtarzane są też w omawianym artykule inne motywy obecne już w twórczości literackiej i publicystycznej Micińskiego także przed wojną. Kluczem do zrozumienia intencji autora wydaje się i d e a o d r o d z e ń c z a, rozwijana już przed wojną, na którą składają się: młodopolski solaryzm, koncepcja „życia nowego” („budujmy Zakon Życia Nowego”) oraz tężyzna narodowa. Poeta stale i wytrwale nawołuje, upomina rodaków, zachęca do ćwiczenia duszy i umysłu w takim samym stopniu jak ciała („Musimy być bezwzględni dla siebie, surowi dla niedbalców”, Wgn). Znajdziemy tu także kolejne refleksje na temat samej wojny, idei, pobudek jej prowadzenia. Przy czym autor artykułu nie może się zdecydować, jak wojnę ocenić: czy jest czymś dobrym, czy raczej czymś złym? A może jednym i drugim, czymś ambiwalentnym, albo leży „poza dobrem i złem”? Pisał: „[...] u nas rozwarły wulkan wojny pożarł doszczętnie wszelkie małości, wszelką filisterię. [...] Nad otchłanią nieszczęść, porwani Malsztremem dziejowym – odnaleźć musimy drogę do zasypanych świątyń ludzkości, do tajemniczego radium, tworzącego pęd herosów”⁸¹. A zatem wojna stwarza Polakom okazję do pokazania heroizmu.

⁸⁰ Do „Ziemi Obiecanej – do ziemi Króla Ducha!”. T. Miciński, *W głębinach narodu*, „Echo Polskie” 1915, nr 3, s. 3. Dalej skrót: Wgn.

⁸¹ Tamże.

W kolejnych miesiącach i latach wojny poeta będzie patrzył na tę kwestię podobnie, jednak doświadczenia frontowe nieco zmodyfikują jego entuzjazm wyrażany na progu drugiego roku Wielkiej Wojny.

Na tle całej wojennej twórczości Micińskiego osobne miejsce zajmuje *Ku czemu Polska idzie?*, fabularyzowany esej z roku 1916, nie licząc wspomnianych wyżej dwóch krótkich utworów dramatycznych, prawdopodobnie najbardziej znany jego utwór napisany w tych latach. Wynika to najpewniej z jego wartości literackiej, gdyż nie należy on do publicystyki *sensu stricto*. Przed kilkoma laty zaproponowałem dla niego określenie: fabularyzowany utwór o charakterze politycznym, społecznym i narodowym⁸². Określać go można zresztą i jeszcze inaczej, gdyż jego polimorficzność na to pozwala⁸³. Niemniej zaliczany on był i wciąż bywa do publicystyki Micińskiego⁸⁴, stąd jego obecność w niniejszym tomie *Pism rozproszonych* (nie zaś w tomie czwartym, gromadzącym utwory poetyckie i literackie).

Na formę i fabułę *Ku czemu Polska idzie?* składa się dialog pomiędzy ambasadorem angielskim Litworowiczem, będącym jednocześnie zdeklarowanym polskim patriotą (postać niewątpliwie nawiązująca do Maga Litwora z powieści Micińskiego *Nietoty*), a narratorem utworu, który odwiedził Litworowicza w jego „ogrodowym pałacyku”. O narratorze wiadomo tyle, że jest pisarzem zajmującym się dziejami Polski.

⁸² M. Bajko, *Publicystyka Tadeusza Micińskiego w latach Wielkiej Wojny*, dz. cyt., s. 141. M. H. Szpyrkówna w dziale „Dokoła książek” ogłosiła (niezbyt przychylną) recenzję dwóch utworów Micińskiego, które znalazły się w *Mieście Świętego Jana* (Moskwa 1916): wiersza *Wieczorem i w świtach myśl o Was!* (przedrukowany w czwartym tomie *Pism rozproszonych*) oraz *Ku czemu Polska idzie?* Recenzja streszcza z grubsza treść obu utworów i może stanowić dobry przykład niezrozumienia autora *Nietoty*. Zob. tejsze, *Miciński – Ku czemu Polska idzie?*, „Głos Polski” 1916, nr 41, s. 8–9 (z 9/22 października).

⁸³ Na przykład „manifest odrodzeńczy”, „szkic”, „manifest programowy”, „fabularyzowany manifest”, „utwór publicystyczno-literacki”. M. Bajko, „*Sny niezwykle o Polsce i o Europie...*”, dz. cyt., s. 227, 197, 180, 171, 157.

⁸⁴ *Ku czemu Polska idzie?* omówiłem w: tamże, s. 268–273. Zob. T. Linkner, *Zanim skończyło się maskaradą. Ze studiów nad twórczością Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2003, s. 389; E. Flis-Czerniak (*Syndrom Wallenroda*, dz. cyt., s. 223) *Ku czemu Polska idzie?* zalicza do dzieł literackich. Zob. rozdział *Wojna – apokaliptyczna klepsydra historii* w jej książce *Syndrom Wallenroda. Z problemów świadomości narodowej i religijnej Tadeusza Micińskiego*, Lublin 2008.

Obie te postacie składają się na ten sam podmiot autorski (podobnie jak „emanacją” Ariamana, głównego bohatera *Nietoty*, okazał się Mag Litwor), a zatem artykułują poglądy Micińskiego, tyle że rozbite na dwugłos, ukazują jego dylematy, rozterki, wahania. Dlatego zapewne i narrator, i Litworowicz przyjmują odmienne perspektywy poznawcze oraz nadawcze.

W omawianym eseju pojawiają się nie tylko problemy wyłącznie polskie, lecz również europejskie, a nawet globalne. Poeta, urodzony metafizyk, nie mógł nie patrzeć na wszystko: historię, człowieka, katalizmy i wojny, oczyma człowieka dostrzegającego przestrzeń poza widzialnym światem. Angielski ambasador, łączący w sobie Daleki Wschód, Indie oraz Zachód, jego myśl techniczną, „dbał o całą ewolucję ziemi”. Transgresja była czymś, co Miciński wiązał z czasem wojny, będąc przekonanym, że zmiecie ona cały świat sprzed wojny, że nic już nie będzie takie samo (i się nie mylił). Dlatego winien powstać, postulował, nowy człowiek na nowe czasy.

Ku czemu Polska idzie? to jeden z dwóch tekstów Micińskiego, w których znajdziemy coś w rodzaju moralnego kodeksu postępowania, „składu zasad” (drugi znajduje się w artykule z 1917 roku, *Do żołnierza Polaka*, o którym mowa będzie niżej). I zapewne Mickiewiczowski *Skład zasad* był tu pierwowzorem, a także *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, cieszące się wówczas niezwykłą popularnością wśród polskich uchodźców w Rosji⁸⁵. O ile jednak *Skład zasad* Mickiewicza (powstały w Rzymie, 29 marca 1848 roku) nie był zbyt obszerny, to Miciński własne „składy” postanowił nieco rozbudować.

I tak, pierwszy z nich, dwunastopunktowy „Kodeks Jasnej Góry”, stanowiący integralną część *Ku czemu Polska idzie?*, to mieszanka poetyckich metafor z konkretnymi wskazaniem, jak Polacy powinni się zachowywać, a czego czynić im nie wolno. Micińskiego interesuje zarówno duch („Umiej znosić tragiczną samotnię, gdy wysunąwszy się na pozycję »czat straconych«, będziesz tęsknił nadaremno do zespołu witezów” – radzi rodakom w „przykazaniu” 8), jak i ciało („Pragniesz

⁸⁵ Zob. rosyjskie wydanie *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* w przypisie 32 do artykułu *Wiec wojskowy i minister Kiereński*.

mieć dziecko? – staraj się mieć je wartościowym fizycznie, moralnie oraz ideowo” – dodaje nieco niżej, w punkcie 11).

Rozmowa Litworowicza z narratorem utworu kończy się symbolicznym gestem, „pozdrowieniem”, a mianowicie buddyjską, sześciosylabową mantrą *bodhisattwy*, istoty miłosiernej i doskonałej, bliskiej osiągnięcia pełnego oświecenia, która w następnym wcieleniu stanie się buddą. Miciński podaje tę mantrę w transkrypcji tybetańskiej: „Om mani padme chum!”). Pozdrowienie takie ma moc oczyszczającą⁸⁶. Właściwie oczyszczeniem, czymś zbliżonym do greckiego pojęcia *katharsis*, ma się zakończyć zarówno spotkanie dwóch bohaterów utworu, jak i czytelników *Ku czemu Polska idzie?*, tekstu zapowiadającego nie tylko odrodzenie Polski, ale i odnowienie całej ludzkości, powstanie nowego człowieka. Pojęcie „Ludzkości” zresztą, pisane wielką literą, stanie się jedną z kluczowych figur wyobraźni Micińskiego w tym i w następnym roku wojny (1917), na przykład w kolejnym opublikowanym przez pisarza artykule.

Wici to z kolei krótki tekst zamykający *Miasto Świętego Jana*, w którym Miciński opublikował ponadto wiersz zatytułowany *Wieczorem i w świtach myśl o Was!* Jest to swoisty epilog rzeczzonego tomu, zawierają charakterystyczne dla pisarstwa Micińskiego obrazy i symbole. Ich obecność pozwala z niemal stuprocentową pewnością stwierdzić, że jest on autorem tego tekstu.

24 grudnia 1916 roku (starego stylu)⁸⁷ na łamach specjalnego dodatku piotrogrodzkiego „Dziennika Polskiego” ukazał się artykuł zatytułowany *Kuźnica narodowa*. Skojarzenia z Hugonem Kołłątajem będą tu jak najbardziej trafne (poeta przyzna w nim, że Polakom trzeba „stać się kowalami w Kołłątajowskiej Kuźnicy”), podobnie jak skojarzenia mniej może oczywiste, lecz przez tworzenie w ich ramach elitarnych społeczności zasadne: z kuźnicami współczesnymi, czyli orga-

⁸⁶ *Om*, uważana za najświętszą sylabę także w hinduizmie, w buddyzmie tybetańskim oczyszcza z dumy i egoizmu, *Ma* – z zazdrości i żądz, *Ni* – z przywiązania i egoistycznego pożądania, *Pad* – z niewiedzy oraz uprzedzenia, *Me* – ze skąpstwa i chciwości, *Hum* – z gniewu i nienawiści.

⁸⁷ W zachodniej Europie, także w zajętej przez Niemców Królestwie Polskim, był już 6 stycznia 1917 roku.

nizacjami wychowawczymi zakładanymi przez dawnego mentora poety, Wincentego Lutosławskiego⁸⁸.

Punktem wyjścia w artykule Micińskiego jest obraz apokaliptycznego końca starego świata, przeorywanego przez toczącą się wojnę, i pytanie o to, co będzie dalej:

Dzisiaj nad olbrzymim rumowiskiem trzęsącego się kontynentu, wśród płonących miast, w bestialstwie rozkielzanej chuci i szatańskiego zwątpienia – wśród zwalonych kolumn prawa, religii i humanizmu – jakie hasło można rzucić, nie kłamiąc sobie? Iść do Kuźnicy narodowej, rozdymając ogień, żar święty – wykuwać to wszystko, co każe nam dusza – skąpana w wichrach, w ekstazie natchnienia?

Jedyny warunek – nie zesypywać starych śmieci dla tworzenia fundamentów... Odejdźmy od zgnilizny... Miejmy odwagę przemyśleń zasadniczych, rewizji ideałów...

Zadziwiająco, jak bardzo Miciński trzyma się metafor używanych już w pierwszych swoich programach odnowy Polski i świata. Tworzenie „fundamentów Nowej Polski” zalecał w eseju pod takim tytułem, stanowiącym domknięcie tomu *Do źródeł duszy polskiej* (1906).

W kolejnych akapitach *Kuźnicy narodowej* pisarz daje zarys tego, jak jego zdaniem ma wyglądać program odnowy psychofizycznej nie tylko Polaków, lecz i wszystkich mieszkańców Europy. Na myśl przychodzi starożytny wizjoner idealnej społeczności, w której władzę, nie tylko duchową, sprawować mieli filozofowie. Echa Platońskiego *Państwa* wybrzmiewają, gdy Miciński pisze: „Europa musi być odbudowana z gruntu na nowo. Nie przez rewolucje i gilotyny – lecz przez kodeksy mędrców, przez wychowawców narodowych – nie zaś przez hodowców tabunowego stada”. W istocie skupia się on jednak na „IV Emigracji”, jak nazywa ogół Polaków przebywających w czasie wojny w imperium rosyjskim. Bierze w obronę atakowanych zewsząd polityków Narodowej Demokracji, wymieniając z nazwiska swego kolegę jeszcze z czasów gimnazjalnych, „nieskalanej zacności” Władysława Grabskiego. Dostrzega też podobieństwo pomiędzy kłótniami dawnej

⁸⁸ Organizacje o charakterze edukacyjnym, Koło Filaretów i Kuźnicę, Lutosławski założył w roku 1913 we Château Barby we Francji. Zob. K. Ratajska, *Neomesjanistyczni spadkobiercy Mickiewicza*, Łódź 1998.

emigracji polskiej we Francji, nazywanej Wielką Emigracją, a swarami obecnej, moskiewskiej i piotrogrodzkiej w Rosji. Pojawia się też deklaracja apartyjności, której poeta życzy wszystkim Polakom, gdyż z przynależności partyjnej w ostatecznym rozrachunku więcej dobrego wynika dla partii, aniżeli dla ojczyzny: „każdy z nas – winien robactwo partyjne z siebie otrząsnąć – i wziąć czyste narodowe gźło” – stwierdza. Konkluzja, jak często w jego publicystyce wojennej, jest optymistyczna i patetyczna: „Idźmy [...] ze świadomymi robotnikami do Kuźnicy. My Polacy – wykuwajmy Narodowe Słońce. By wnieść je do Świątyni odrodzonej Ludzkości”. Temu też – uwzniośleniu, budowaniu nastroju podniosłości – służą wielkie litery. Kuźnica „solarna” Micińskiego na koniec roku 1916 działa bez zarzutu: wszystko idzie ku dobremu, sytuacja na froncie nie wyglądała dla rosyjskiej armii tak źle, jak jeszcze kilka miesięcy wcześniej, w roku 1915. Ofensywa przeprowadzona w Galicji przez nowego dowódcę frontu południowo-zachodniego, generała Aleksieja Brusilowa – przyniosła szereg zwycięstw. Armia Austro-Węgier znacznie zmniejszyła swe możliwości bojowe⁸⁹. Można było z co prawda umiarkowanym, lecz jednak z optymizmem patrzeć w przyszłość.

W międzyczasie, pod koniec października 1916 roku, „Gazeta Polska” zamieściła na swych łamach wypowiedzi kilku osobistości, „Głosy działaczy polskich”, reprezentujących różne, mniej lub bardziej eksponowane stanowiska, a pozostających w bliskości ideowej ideowego moskiewskiego dziennika. Wśród nich znalazł się i Miciński, który w ciągu tego właśnie roku płynnie przeszedł z roli publicysty współpracującego z „Echem Polskim”⁹⁰ (tygodnik wydawany i reda-

⁸⁹ Zob. A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014, s. 242–245. Por. S. McMeekin, *Rewolucja rosyjska. Nowa historia*, tł. S. Patlewicz, Warszawa 2017, s. 95–96.

⁹⁰ Ostatnim utworem zamieszczonym przez Micińskiego w „Echu Polskim” była skrócona wersja *Hymnu do Italii!* („Echo Polskie” 1916, nr 28), która pierwotnie – w pełnej wersji – ukazała się jeszcze w Warszawie, w 1915 roku („Kurier Poranny” 1915, nr 147 [28 maja 1915]). Być może poeta proszony przez Lednickiego o jakiś artykuł lub wiersz, a nieskory już do współpracy z pismem, którego linii programowej nie aprobował, nie chcąc jednak otwarcie odmawiać, postanowił dać do druku wcześniej ogłoszony utwór.

gowany przez Aleksandra Lednickiego⁹¹) do roli stałego, choć nieregularnie zamieszczającego swe artykuły publicysty „Gazety Polskiej”, związanej ściśle z obozem narodowo-demokratycznym⁹².

Podkreślmy jednak, że poeta zdołał zachować niezależność myśli, nie zawsze zgadzając się z działaniami tego obozu, nieraz pozytywnie wypowiadając się też o niepopularnym przecież wśród polityków endecji Józefie Piłsudskim.

Wspomniany „głos” Micińskiego, z konieczności nieobszerny, stanowi syntezę jego wizji wojny, Polaków, Rosjan oraz ich wzajemnych stosunków. Niemcom poświęca się tu jednak najmocniejsze zdania, wyraża zdecydowany antygermanizm, przestrzega przed zjadającym wszystkich i wszystko niemieckim „molochizmem”. Sens kilkunastozdaniowej wypowiedzi poety sprowadza się do przestrogi przed wrogimi działaniami Niemców, próbujących zakłócić zgodę wśród Słowian, skłócić Polaków i Rosjan.

⁹¹ Ważnej postaci nie tylko wśród polskiej kolonii moskiewskiej, ale i całej „wychodźczej” Polonii rosyjskiej. Lednicki (zob. przypis 16 do artykułu *Orle gniazdo*), w 1915 roku pozostający z obozem Narodowej Demokracji w przyjaznych stosunkach, pod koniec pierwszej połowy 1916 roku ewoluował w kierunku antyendeccko nastawionych środowisk konserwatywnych, a nawet dopuszczał na łamy swej gazety działaczy socjaldemokratycznych. Z pewnością tego było Micińskiemu za wiele. Kluczowe było tu zapewne wejście do redakcji gazety, w maju 1916 roku, zwolnionego właśnie z więzienia członka SDKPiL, Tadeusza Antoniego Radwańskiego. Radwański był aktywnym działaczem bolszewickim, później kierował Wydziałem Propagandy, Agitacji i Prasy Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku (1920). Por. A. Ślisz, *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji (1915–1919)*, Warszawa 1968, s. 81–83. Poeta znał Lednickiego jeszcze z czasów przedwojennych. Zachowało się kilka listów Micińskiego do Lednickiego. Zob. B. Petrozolin-Skowrońska, *Próba utworzenia w Warszawie w latach 1907–1908 nowego tygodnika liberalnego w świetle listów Tadeusza Micińskiego, Gustawa Daniłowskiego i Jana Lorentowicza*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, nr 8/3.

⁹² Mamy więc odpowiedź na pytanie postawione przez A. Wydrycką trzy dekady temu. Badaczka pisała: „W drugim półroczu 1916 roku wyraźnie słabnie i współpraca z tygodnikiem, i działalność odczytowa poety. Trudno dociec, jakie były tego przyczyny [...]”. – A. Wydrycka, *Zapomniane teksty Micińskiego*, „Ruch Literacki” 1989, z. 4–5, s. 394. Otóż Miciński wycofywał się ze współpracy z „Echem”, bo jego poglądy nie przystawały już do linii politycznej tego tygodnika (wkrótce przekształconego w dziennik); podobnie jak jego działalność odczytowa, którą zapewne wciąż prowadził, tylko „Echo Polskie” przestało o tym informować swych czytelników.

Jak się okazuje, zamieszczona w „Gazecie Polskiej” wypowiedź Micińskiego jest fragmentem większej całości, co tylko pokazuje, jak trudno mu było ograniczyć się do kilkunastu zdań. Właściwie całość liczy zdań kilkadziesiąt i objętościowo jest dwa razy dłuższa, aniżeli fragment (druga połowa całego tekstu) podany przez „Gazetę Polską”. W tym samym czasie, nazajutrz właściwie, wychodzący w Piotrogradzie „Dziennik Polski” (także organ endecki) zamieszcza prawdopodobnie całość tekstu przygotowanego przez autora *Wity*, w dodatku znów nie z pierwszej ręki, lecz we własnym tłumaczeniu – z rosyjskiego, podając ją za moskiewskim dziennikiem „Утро России”, w którym pisarz opublikował w czasie wojny kilka artykułów⁹³. Całość daje nieco inny obraz aniżeli część. [*Głos Tadeusza Micińskiego*], przedrukowany za rosyjskim dziennikiem, jest odrobinę bardziej filorosyjski. Znajdziemy w nim pochwałę cara Aleksandra I za jego wspańiałość wobec Królestwa Polskiego po klęsce Napoleona, ale też wyrażenie ubolewania z powodu braku działań ze strony rosyjskiej w kierunku umożliwienia Polsce odzyskania suwerenności, ponadto krytykę – jak się okazało po ponad dwóch latach wojny – pustosłowia odezwy do Polaków Wodza Naczelnego, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, ogłoszonej 14 sierpnia 1914 roku, a zapowiadającej szereg działań zwiększających polską autonomię narodową. Jak stwierdził Miciński:

Gdyby nam wtenczas uwierzono, stwarzając państwowość polską, nie byłoby bardziej wiernych sprzymierzeńców niż Polacy. Miliony uskrzydłych ideań, odważnych żołnierzy w razie natarcia Niemców, cała Polska stałaby się Hiszpanią z 1810 r., a Warszawa i Kraków – Saragossą.

Żal był uzasadniony, gdyż faktycznie niewiele z odezwy byłego już głównodowodzącego armii rosyjskiej (przestał nim być w sierpniu 1915 roku) wynikło dla Polaków.

Działalność Micińskiego nie ograniczała się jednak wyłącznie do spraw ściśle politycznych. Jako pisarz i poeta, zawodowy artysta mają-

⁹³ *Литургия красоты, Поляки и Болгары, Замок королевича Марко, Гимнь Италии, Польша в творчестве Г. Сенкевича*. Wszystkie przedrukowane w niniejszym tomie.

cy poczucie swego powołania, poświęcał w Rosji swój czas także rozmaitym dziedzinom życia społeczno-kulturalnego, na przykład... innym narodom, interesując się ich kulturą i problemami.

4. *Na moskiewskich brukach: Polacy i inni...*

Szczególne zainteresowanie Micińskiego Bułgarią w czasie Wielkiej Wojny nie da się wytłumaczyć tylko polityką tego państwa, które zdecydowało się stanąć po stronie Niemiec, przez co w jego oczach dokonało zdrady Słowiańszczyzny. Właśnie w ten sposób poeta to widział, lecz prawdopodobnie nie poświęciłby całego tekstu, w dodatku skonstruowanego na zasadzie „analogii”: Polacy a Bułgarzy, gdyby bliżej się z Bułgarią i Bułgarami wcześniej nie zetknął. A przecież kilka lat przed wybuchem wojny był tego narodu – co prawda umiarkowanym, ale jednak – entuzjastą. Zmieniło się to po wystąpieniu Bułgarii przeciwko innym narodom słowiańskim w tak zwanej II wojnie bałkańskiej (Bułgaria przeciwko koalicji państw bałkańskich, a także – z drugiej strony – przeciwko imperium osmańskiemu)⁹⁴. Teraz, zamiast się zrehabilitować po niefortunnej, przegranej wojnie z bratnimi ludami, Bułgaria ponownie wybrała kainową drogę.

O artykule *Поляки и Болгары*, czyli *Polacy i Bułgarzy*, który ukazał się w październiku 1915 roku w rosyjskim dzienniku „Утро России”, a więc niedługo po przybyciu autora do Moskwy, pisałem przy innej okazji, dochodząc do następujących konkluzji:

Tytuł artykułu wskazuje, że jego autor skupi się na dwóch narodach: polskim i bułgarskim. Można domniemywać, że będzie on te narody ze sobą porównywał. Owszem, do pewnego stopnia tak jest, jednak trzecim, być może równoważnym narodem obecnym w tym nieobszernym tekście są Rosjanie. Nie mogło być inaczej, gdyż to na barkach rosyjskiej armii spoczywał wówczas ciężar frontu wschodniego. To z Rosją wiązały się nadzieje większości Polaków przebywających wówczas w Moskwie i w ogóle na terenie imperium rosyjskiego, na zwycięstwo nad Prusami i odzyskanie przez Polskę niepodległości. Jed-

⁹⁴ Zob. T. Miciński, *Cierniowcy wieniec Bułgarii. Po klęsce* (1914), w: tegoż, *Pisma rozproszone*, t. II, dz. cyt.

nak Micińskiemu marzy się nowa, przeobrażona Rosja, która odpokutowałaby krzywdy wyrządzone podbitym przez siebie wcześniej narodom. [...] Właściwie omawiany [...] artykuł Micińskiego winien być zatytułowany *Bułgarzy i Serbowie, Polacy i Rosjanie*. Oddaloby to jego rzeczywistą zawartość merytoryczną. Los Bułgarów w o wiele większym stopniu spletał się z losem Serbów, czy nawet Rosjan, aniżeli Polaków⁹⁵.

Kolejnym artykułem (a raczej dwoma różnymi artykułami, identycznie zatytułowanymi), w którym poeta podjął tematykę związaną z kulturą i historią innego słowiańskiego narodu, jest poświęcony Serbii *Zamek królewicza Marko*. Wersja polska – nietożsama z wersją rosyjską – ukazała się w „Echu Polskim” kilka dni przed wersją rosyjską, drukowaną w „Утро России”⁹⁶. Obie wersje łączy to, że pojawiają się w nich obszernie fragmenty serbskich pieśni ludowych i narodowych, osnutych wokół legendarnego (choć był on postacią historyczną) króla Marko, bohatera serbskiego, również bułgarskiego, czy szerzej: południowosłowiańskiego.

W polskojęzycznym *Zamku królewicza Marka* Miciński – jak przed laty pisała badaczka, informując o istnieniu tegoż utworu – „tłumaczył fragmenty pieśni opowiadające historię podziału świata przez świętych, legendę o założycielu cerkwi Rawanicy, pieśń o wyborze króla Lazara, o śmierci matki Jugowiczów, drobne fragmenty Kosowskiej dziewicy i poematów o rycerzu Marku – a więc najbardziej znanych”⁹⁷. Nie byłby autor *Nietoty* sobą, gdyby nie dodał wątku wiążącego to, co było, z tym, co dzieje się obecnie. Zatem średniowieczne walki Serbów z Turkami na Kosowym Polu są jedynie zapowiedzią walk tychże z Austriakami, Bułgarami, wreszcie i Turkami, stojącymi znów po przeciwnej stronie. „Już było widać ziszczającą się Wielką Serbię, już zza chmur wyrastał zamek Królewicza Marka – gdy wtem przyszła nawała straszliwa, bardziej nieludzka, bardziej barbarzyńska –

⁹⁵ M. Bajko, *Tadeusz Miciński i Bułgarzy: o nieznanym rosyjskim artykule pisarza*, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 3, s. 172–173.

⁹⁶ *Zamek królewicza Marka*, „Echo Polskie” 1916, nr 4, s. 9-11 (z 24.01/06.02). *Замокъ королевича Марко*, „Утро России” 1916, nr 45 (z 14.02 starego stylu).

⁹⁷ A. Wydrycka, *Zapomniane teksty Micińskiego*, dz. cyt., s. 389.

niż Turcy na Kosowym Polu⁹⁸. Choć to armia Austro-Węgier okupowała Serbię przez niemal cały okres Wielkiej Wojny, to jednak „nawałą straszliwą” chciał i mógł Miciński nazwać Niemców.

Rosyjskojęzyczny *Zamek królewicza Marko*⁹⁹ (*Замокъ королевича Марко*), poza różnicami poetyki związanej z językiem (język rosyjski / polski), a także nieco innym doбором przytoczonych fragmentów serbskich pieśni, zasadniczo nie odbiega swą wymową od polskojęzycznego *Zamku królewicza Marka*. Z Serbii przenieśmy się teraz do Italii.

Ogłoszony, podobnie jak *Замокъ королевича Марко*, w dzienniku „Утро России” *Гимнъ Италиі (къ годовщину ея присоединенія къ союзу)* [*Hymn do Italii (na rocznicę jej przyłączenia do przymierza)*] – napisany został z okazji pierwszej rocznicy włączenia się Włoch do wojny (23 maja 1915), oczywiście po stronie Ententy. Dodajmy, że sam fakt przyłączenia się przez Italię do tejże koalicji poeta honorował na bieżąco, jeszcze w Warszawie¹⁰⁰. Niestety, tekst artykułu przedrukowany w niniejszym wydaniu nie jest kompletny, zawiera liczne miejsca „nieczytelne”, spowodowane zamazaniem czcionki drukarskiej, co utrudnia właściwe, a przynajmniej pełne jego odczytanie. W każdym razie pojawiają się w nim włoscy (i nie tylko, bo również z rzymskiej starożytności) bohaterowie narodowi, a także germański bóg Wodan, w takim samym stopniu zagrażający romańskiej Italii, jak i słowiańskiej Polsce. Rosyjskojęzyczny *Hymn do Italii* jest rodzajem hołdu złożonego Włochom oraz ich starożytnym przodkom za ich walkę w obronie cywilizacji łacińskiej.

Omówione wyżej artykuły poświęcone Bułgarom, Serbom i Włochom składają się głównie z refleksji na temat charakteru narodowego, a także ich udziału w toczącej się wojnie. Przeważa w nich wyrażany przez autora albo ton zawodu (Bułgarzy), albo podziwu i entuzjazmu (Serbowie, Włosi). Od takiego wzorca, czyli artykułu prezentującego

⁹⁸ *Zamek królewicza Marka*, „Echo Polskie” 1916, nr 4, s. 11.

⁹⁹ Dla odróżnienia artykułu polskojęzycznego od tłumaczenia wersji rosyjskiej tę drugą podajemy jako *Zamek królewicza Marko* (nie: *Marka*).

¹⁰⁰ Już kilka dni po przystąpieniu Italii do wojny, publikując na łamach „Kuriera Porannego” obszerny wiersz zatytułowany zresztą: *Hymn do Italii!*, Por. przypis 90.

elementy historii, kultury i najnowszych dziejów danego narodu, odbiega artykuł zatytułowany *Tatarzy w Moskwie*, poświęcony wymienionej w tytule nacji. Wytłumaczenie wydaje się proste, jest to bowiem, niepozbawiona osobistych przemyśleń, relacja z I Wszechrosyjskiego Zjazdu Muzułmańskiego (odbył się w dniach 1–11 maja 1917 roku). Dodatkowo dowiadujemy się, że jego autor zabrał głos podczas tegoż zjazdu, a głos ów, w formie takiej, jaką przedstawił sam autor, zachował się w druku (zamyka sam artykuł) jako: *Mowa Tadeusza Micińskiego*.

Miciński daje się tu poznać jako entuzjasta kultury tatarskiej, człowiek otwarty na inną religię. Docenia i uwypukla polsko-tatarskie związki kulturowe, zaangażowanie i walkę polskich Tatarów po stronie Rzeczypospolitej¹⁰¹. W tym miejscu przytoczmy zakończenie relacji, w której, podobnie jak to bywało wcześniej, pojawia się odniesienie szersze, globalne:

Ludność bohaterska Kaukazu, żyjąc w raju ziemskim pod względem bogactw przyrody, została doprowadzona do ostatecznej nędzy, ciemnoty i poniżenia! Nie czas przypominać teraz piekło minione. Ale nareszcie – na Boga! czas klęknąć – choćby na bruku Moskwy – i zaprzysiąc szczere braterstwo wszystkim ludom – i gorejącą pracę dla podniesienia narodu własnego i całej ludzkości!

Braterstwo słowiańskie zostaje tu zatem rozszerzone do wymiarów braterstwa „wszystkich ludów”, być może jednak w tamtym momencie Miciński nie miał jednak na myśli Niemców i Austriaków, a szczególnie tych pierwszych. Chodziło raczej o solidarność narodów uciśnionych, tych, które nigdy nie mogły się cieszyć wolnością lub tej wolności zostały pozbawione.

¹⁰¹ Na temat *Tatarów w Moskwie* pisałem w: M. Bajko, *Islam, Turcy i Tatarzy w pismach Tadeusza Micińskiego*, w: *Wschód muzułmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*, red. naukowa G. Czerwiński, A. Konopacki, Białystok 2016, s. 185–190.

5. Rosja roku 1917: z frontowych okopów, z wiecowych sal

W tej części wstępu przyjrzymy się okazałemu blokowi tekstów powstałych w 1917 roku, już po rewolucji lutowej, a jeszcze przed październikowym przewrotem bolszewickim. Czas od końca lutego (w Europie był już marzec) do końca października (w Europie – listopada) 1917 to okres pierwszej rewolucji rosyjskiej, rządów tak zwanego Rządu Tymczasowego, często nazywanego przez Micińskiego „rządem wolnościowym”. Był on jego gorącym zwolennikiem, podobnie jak samej rewolucji lutowej. Gdy tylko wieść rozeszła się poza Piotrogród, już w pierwszych dniach po dokonanej rewolucji, poeta zareagował na nią entuzjastycznym tekstem, zatytułowanym *Burza i grom*¹⁰². Tymczasem jednak powiedzmy nieco o niektórych z kilku najczęściej dotąd opisywanych tekstach poety pochodzących z 1917 roku, a powstałych z myślą o jednym czasopiśmie, organie Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego (w skrócie: Naczpołu): „Polskie Siły Zbrojne”. Autor *Xiędza Fausta* opublikował w tym efemerycznym tytule następujące utwory publicystyczne: *Trawki z okopów* (dwie części), *Z frontu polskiego*, *Baltazarowe widmo przed Rosją*, *Idzie żołnierz borem, lasem...* (wrażenia z objazdu obozowisk polskich), *Z życia pułków polskich* oraz *Historyczny dzień* – reportaż z obchodów setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki (omawiam go w dalszej części wstępu wraz z innymi manifestami rocznicowymi i politycznymi). Wszystkie wymienione teksty, nazywając je zasadnie „wojennymi reportażami”, kilka lat temu omówił Tadeusz Linkner w osobnym artykule¹⁰³.

Na pierwszą, dłuższą część *Trawek z okopów* składają się anegdota na temat odważnego polskiego huzara, Stanisława Galasa, co w autorским założeniu najprawdopodobniej miało dać Polakom rodzaj bohatera godnego naśladowania oraz wzmacniać ich wiarę w ostateczne zwycięstwo państw Ententy, a tym samym dawać nadzieję na odzyskanie niepodległości. Miciński ponownie sięga po symbolikę biblijną i ulubione przez siebie motywy apokaliptyczne: „nad miastem [Piotro-

¹⁰² Omawiam go w dalszej części wstępu, wraz z innymi „manifestami rocznicowymi i politycznymi”.

¹⁰³ T. Linkner, *Wojenne reportaże Micińskiego z roku 1917*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” LV, Wrocław 2015, s. 153–167.

grodem – M.B.] wypisane przekleństwo Baltarazowe...” – rozpoczął swój reportaż. Refleksji na temat rosyjskiej stolicy znajdziemy tu więcej, a konkluzja i jego, i innych osób, z którymi miał na ten temat rozmawiać, brzmiała jednoznacznie: rychły upadek Piotrogradu jest bliski, a będzie on swoistą „karą za Polskę” (rozbiory Rzeczypospolitej).

Druga część *Trawek...* przedstawia epizod z podróży koleją, zapewne pomiędzy Piotrogradem a Moskwą. Do przedziału autora dośiadają się dwaj powracający z frontu żołnierze. Oficer o imieniu Kola eskortowany jest przez prostego żołnierza, Iwana. Pierwszy z nich, wskutek działań frontowych, doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Narrator-Miciński podejmuje rozmowę z szeregowym żołnierzem, jak się okazuje zindoktrynowanym przez bolszewików, wówczas największych, obok Niemców, negatywnych bohaterów publicystki pisarza. Kola, w szpitalu polowym maltretowany i bity przez zbolszewizowanych sanitariuszy, jest przykładem mężnych rosyjskich oficerów, którzy nie tylko walczą z Niemcami na froncie, lecz również z narażeniem życia we własnych szeregach wyplenają szerzone przez bolszewików defetyzm, bunt i dezercję.

Artykuł *Z frontu polskiego* jest istotny z punktu widzenia określenia wyborów ideowych Micińskiego w roku 1917. Otóż to z niego właśnie pochodzi słynna pochwała – wówczas już „zbuntowanego” – generała Ławra Kornilowa. „Słynna” nie tylko z powodu oburzenia, jakie wówczas wywołała wśród tak różnych środowisk, jak żołnierze polscy (Związek Wojskowych Polaków) i organizacje socjaldemokratyczne, w tym bolszewicy, lecz również dlatego, że poświęciło jej miejsce w swych pracach wielu badaczy, m.in. Jerzy Tynecki, polemizujący z nim Jerzy Sosnowski¹⁰⁴, Tadeusz Linkner¹⁰⁵ czy Sławomir Sobieraj. Ostatni z wymienionych zwracał zresztą na ten fakt uwagę:

Szczególny rozgłos uzyskał, ze względu na negatywne przyjęcie w środowiskach socjalistycznych, artykuł *Z frontu polskiego*. Autor w bardzo pozytywnym świetle przedstawia w nim głównodowodzącego wojsk rosyjskich – gen. Ławra

¹⁰⁴ Zob. J. Tynecki, dz. cyt.; J. Sosnowski, *Ruchy endekoidalne? Miciński w latach wojny światowej*, w: *Kategoria narodu w kulturach słowiańskich*, pod red. T. Dąbek-Wirgowej i A. Z. Makowieckiego, Warszawa 1993.

¹⁰⁵ T. Linkner, *Wojenne reportaże...*, dz. cyt.

Korniłowa, oraz dowódcę I Korpusu Polskiego, gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, którego porównuje nawet do Jana Henryka Dąbrowskiego. W tej korespondencji ze „stawki”, czyli ze sztabu armii rosyjskiej w okolicach Mołyłowa [...], Miciński nie po raz pierwszy przyjmuje orientację prorosyjską i antygermańską zarazem. Agituje za stworzeniem „frontu jedyne”, skierowanego przeciw państwu centralnym, czyniąc obiektem krytyki Radę Stanu i Akt 5 listopada¹⁰⁶.

Generał Korniłow to główny bohater tak zwanej „sprawy Korniłowa”, jednego z najważniejszych epizodów rosyjskiej polityki w 1917 roku, a być może w czasie całego okresu Wielkiej Wojny w Rosji. W każdym razie gdyby jego „bunt” został lepiej przeprowadzony lub gdyby Rząd Tymczasowy, a właściwie ówczesny premier tego rządu, Aleksander Kiereński, nie był tak krótkowzroczny (miał obawiać się, że Korniłow przyćmi jego własną osobę), to być może wydarzenia jesienią tego roku potoczyłyby się zupełnie inaczej. Jak Miciński postrzegał Korniłowa? Prawdopodobnie widział w nim kogoś wyznającego podobne do własnych poglądy. O ówczesnym (od 24 lipca 1917) głównodowodzącym rosyjskiej armii pisał historyk rewolucji rosyjskiej: „W końcu lata 1917 roku doszedł [Korniłow – M.B.] do przekonania, że Rząd Tymczasowy utracił swobodę działania i stał się sługą socjalistycznych internacjonalistów i agentów nieprzyjacielskich ukrytych w Radzie [Delegatów Robotniczych i Żołnierskich – M.B.]. Właśnie z powodu tego przekonania był podatny na sugestie, że powinien sięgnąć po dyktatorską władzę”¹⁰⁷. Bolszewicy doskonale wiedzieli, że droga do przejęcia władzy w Rosji stanie się łatwiejsza, gdy wyeliminowany zostanie Korniłow. Tak też się stało: Kiereński, opanowany myślą o możliwej prawicowej kontrewolucji, chcąc się pozbyć Korniłowa (przekonanego z kolei, że Rząd Tymczasowy poddał się bolszewikom), faktycznie wzmocnił bolszewików (m.in. wypuszczając z więzień ich przywódców), jednocześnie zrażając do siebie przychylnych generałowi konserwatystów.

Korniłow, jeszcze zanim doszło do nieudanej próby obalenia przez niego Rządu Tymczasowego, stał się przedmiotem nagonki,

¹⁰⁶ S. Sobieraj, *Publicystyka Tadeusza Micińskiego w dobie Wielkiej Wojny, w: Czytać Tadeusza Micińskiego. Studia*, pod red. A. Czyży, M. Pliszki i S. Sobieraja, Siedlce 2016, s. 167.

¹⁰⁷ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, przeł. T. Szafar, Warszawa 2012, s. 463.

celem ataków prasy bolszewickiej, a także „Rezolucji wiecu robotników i żołnierzy Polaków wyrażających protest przeciwko knowaniom Naczpółu w związku z kontrrewolucyjnym spiskiem gen. Ł. Kornilowa popieranym przez endecję”. Miała ona skłonić przyszłego szefa CzeKa, Feliksa Dzierżyńskiego (wówczas jeszcze nieposiadającego tej potęgi oraz władzy, jakie dane mu będą już za kilka miesięcy), jak pisał, „do wyrażenia swego zdania w artykule *Polscy sojusznicy Kornilowa*, w którym słowa Micińskiego zdecydowanie Dzierżyński potępił”¹⁰⁸.

Artykuł *Z frontu polskiego* przynosi ponadto kilkunastozdaniowy, pomnikowy portret głównodowodzącego I Korpusem Polskim, generała Józefa Dowbora-Muśnickiego, którego wcześniej poeta, jak sam powiada, „widział tylko raz i rozmawiał krótko”. Nie wiadomo, kiedy taka rozmowa miała miejsce, gdyż autor we wcześniejszych tekstach o niej nie wspomina, wiadomo jednak, że doszło do ponownego spotkania Dowbora-Muśnickiego i Micińskiego. Zdarzyć się to miało w przedziale pociągu zmierzającego do Mohylewa, którym pierwszy z wymienionych podróżował, by dokonać uroczystego przeglądu wojsk I Korpusu. Pisarz znalazł się w tymże pociągu właśnie po to, aby opisać to wydarzenie. Spotkanie zostało przedstawione w reportażu powstałym niedługo później – *Idzie żołnierz borem, lasem...*

Na utwór ten składają się, jak trafnie określa to jego podtytuł, „wrażenia z objazdu obozowisk polskich”. Autor wspomina tu zresztą wcześniejsze, odnotowane w reportażu *Z frontu polskiego*, spotkanie z generałem. O nim samym wyraża się w samych superlatywach: „Generał Dowbor w swej imponującej postawie [...] zaszczyca mnie dłuższą rozmową. Wrażenie pierwsze, już opisane, potwierdzam. Jest to prawy, prosty człowiek, groźny i dzielny wódz” (Izbl). Niestety, samej defilady Miciński nie opisał, gdyż dowódca niespodziewanie przyspieszył jej termin, zaś poeta wyjechał akurat odwiedzić rodzinę pod Mohylewem (zapewne Marię Baranowską-Dohrn w jej majątku w Wydrance)¹⁰⁹. W dalszej części reportażu autor opisuje życie stacjonują-

¹⁰⁸ T. Linkner, dz. cyt., s. 160. Badacz powołuje się na ustalenia J. Tyneckiego z jego książki *Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim*, Łódź 1976.

¹⁰⁹ Maria Baranowska-Dohrn (1856–1918) była osobą z najbliższego kręgu rodzinno-towarzyskiego poety. Po śmierci męża, Antona Dohrna (1840–1909),

cych po wsiach i miasteczkach żołnierzy 4 Pułku Strzelców Polskich. Wymienia z nazwiska (a tylko niektórych również z imienia) kilkadziesiątu oficerów, a także podoficerów, każdemu chcąc poświęcić choćby trzy słowa, co wydaje się zrozumiałe przy założeniu, że owi żołnierze będą ów reportaż czytać po jego ukazaniu się drukiem.

Jeden z obszerniejszych artykułów Micińskiego napisanych do „Polskich Sił Zbrojnych”, *Baltazarowe widmo przed Rosją*, jest z kolei relacją z czterodniowej Narady Państwowej, która miała miejsce w Moskwie¹¹⁰ w sierpniu 1917 roku. Tekst ten dowodzi niezwyklej precyzji autora, w mistrzowski sposób pokazującego emocje ogromnej rzeszy ludzi obecnych na tejże Naradzie, a przede wszystkim w kilku zdaniach potrafiącego oddać sens dłuższych zapewne przemówień, które wygłosili ówczesni czołowi politycy i wysokiej rangi oficerowie rosyjscy, poczynając od samego Aleksandra Kiereńskiego (do którego Miciński nie podchodzi już tak bezkrytycznie, jak to było jeszcze w pierwszych tygodniach po wybuchu rewolucji lutowej), po generałów: Michaiła Aleksiejewa, Aleksieja Kalednina czy wspomnianego wyżej Ławra Kornilowa. Ten ostatni podczas tego właśnie wydarzenia wyrósł na męża opatrznościowego, mającego zbawić Rosję, co praw-

osiadła w swym majątku w Wydrance (okolice Mohylewa, w dzisiejszej wschodniej Białorusi). Znajdujący się w okolicach Homla, w drodze do Polski, Miciński, dowiedziawszy się o jej nagłej chorobie, wczesną wiosną 1918 r. podążył jej z pomocą; niestety, wedle relacji świadków, miał Baranowską zastać już nieżywą. W tej sytuacji zajął się organizacją pogrzebu. Był kwiecień 1918 roku. Poeta miał przed sobą kilka, może kilkanaście dni życia. Baranowska, kilka miesięcy wcześniej (22 września 1917 r.) w liście do Paula Claudela, wybitnego poety i dramaturga francuskiego, pisała: „Tadeusz Miciński, który od początku wojny wypowiedział się po stronie koalicji i który popierał, czy to swoimi artykułami, czy to licznymi przemówieniami w Moskwie, liberalne idee stronnictw, które dokonały rewolucji – teraz oddaje się służbie polskim organizacjom wojskowym. Los chciał, że pułki polskie stacjonowały w sąsiednich rejonach. Dlatego Miciński mógł mnie odwiedzić. Jestem nadal pod wrażeniem wymiany myśli i idei w czasie naszych dyskusji i dobrych wiadomości, jakie Miciński mi przekazał na temat stanu moralnego żołnierzy polskich, ich pragnień, a także dyscypliny panującej w oddziałach i ducha religijnego, który szczęśliwie jeszcze się pogłębił na skutek zrodzenia się nadziei powrotu do wolnego kraju”. W. Leitgeber, *Korespondencja Marii z Baranowskich Dohrn z Claudelem*, „Wiadomości” (Londyn) 1968, nr 1175, s. 3.

¹¹⁰ Konferencja Państwowa w Moskwie (Государственное совещание в Москве) odbyła się w dniach 12 (25) – 15 (28) sierpnia 1917 roku.

dopodobnie przesądziło o chęci pozbycia się niewygodnego wodza naczelnego przez premiera Kiereńskiego¹¹¹.

Z *życia pułków polskich*, najdłuższy z reportaży zamieszczonych w „Polskich Siłach Zbrojnych”, przynosi wyczerpujący, barwny, a nie-raz dramatyczny obraz zmagania polskiego żołnierza walczącego w armii rosyjskiej. Miciński nie szczędzi szczegółów okopowego życia, opisuje realia panujące w 1917 roku, tuż przed i już po rewolucji lutowej: braki w aprowizacji, upadek morale, a wreszcie to, co było zmorą w szeregach tak rosyjskich, jak i polskich żołnierzy: agitację bolszewicką („bolszewicki insekt” – kolejny dowód na predylekcję autora do metafor entomologicznych). Agitacji oparła się lwia część Polaków, którzy nie dość, że bohatercko bronili zajmowanych pozycji przed naporem armii niemieckiej, to jeszcze zaprowadzali porządek, rozprawiając się ze zrewoltowanymi hordami dezerterskich rosyjskich, rabujących ludność cywilną i gwałcących miejscowe kobiety. Miciński przedstawia się tu nie jako obserwator zewnętrzny, nie jako odrealniający opisywane wydarzenia i ludzi poeta, lecz jako reporter frontowy, żołnierz 4 Pułku Strzelców Polskich, biorący udział w tym, o czym mówi, a przynajmniej relacjonujący fakty z pierwszej ręki.

Najwięcej jednak artykułów w czasie całego okresu rosyjskiego Miciński opublikował we wspomnianej już „Gazecie Polskiej”. Jednym z kilku znanych od dawna jego tekstów z tych lat (choć raczej słabo obecnym w refleksji nad twórczością poety) są *Thermopyle polskie*, ogłoszone na początku maja 1917 roku, zatem wyrastające ze świeżego wciąż ducha wiary i optymizmu, jakie przyniosła ze sobą – także dla Polaków – rewolucja lutowa.

Sam tytuł wskazuje na treść artykułu – dotyczy on polskich Termopil, które od czasów feralnego zniknięcia Polski z mapy Europy zdarzały się już wielokrotnie w polskiej historii. Autor przywołuje kompletny panteon narodowy – herosów polskości od XVIII do XX wieku. Przy czym oczywiście takimi herosami są dla niego nie tylko dowódcy wojskowi, lecz również ludzie pióra, poeci romantyczni, pisarze mesjaniści, pozytywistyczni tytani pracy, działacze społeczni

¹¹¹ Zob. R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, dz. cyt., 469–470.

i polityczni, prawicowi i lewicowi. Słowem: od Staszica do Piłsudskiego trwa narodowa praca w kierunku odbudowy Rzeczypospolitej. O tym ostatnim herosie, jeszcze nieopromienionym sławą Naczelnika Państwa, glorią Bitwy Warszawskiej ani mniej chlubną kartą przewrotu majowego, Miciński pisał: „Tenże Piłsudski, człowiek żelazny, socjalista, lecz i patriota nade wszystko, nieustępliwy, twardy, chwytą sposobność, daną mu przez Austrię, wykuwa miecz i skierowuje baterię naszej walki głównie przeciw żandarmowi i carowi” (Thp). Takiego właśnie Piłsudskiego brakuje Polakom przebywającym w Rosji: brakuje im „Wodza”.

Po ekstatycznym wprowadzeniu następuje wyliczenie wad narodowych, osobliwie wśród Polaków współczesnych, zwłaszcza tych, którzy przebywają w Rosji, z którymi Miciński ma do czynienia na co dzień. „Podzieleni jesteśmy na sto obozów, zagród i kierdeli, na jakiś wężar ohydny, oblepiający się wzajem nienawiścią” – konstatuje autor. Ma również pomysł na zjednoczenie rozmaitych obozów politycznych wokół jednej, wspólnej sprawy, co mogłoby w konsekwencji dopomóc w samoistnym wyłonieniu wspólnego przywódcy.

Prezesowie naszych organizacji – panowie Jezierski, Grabski, Lednicki, niech dobrać trzech innych jeszcze, wojskowy zjazd niech wybierze czterech od siebie. Będziemy mieli dziesięciu trybunów ludu emigracyjnego i armii. Niewątpliwie znajdują się organizatorzy wojskowi pełni energii, talenty strategiczne i może nawet Wódz.

Tedy armii rosyjskiej udzielimy bodźca i otuchy do ostatnich miesięcy tej kampanii. Sami zaś zjednoczymy się w jeden zwarty potężny organiczny wyraz: Polska! (Thp)

Nie sposób nie zauważyć, że w tak sformułowanych poradach autor wyraża swój utopistyczny program ponadpartyjnej zgody, w tamtych warunkach i realiach politycznych niestety niemożliwy do zrealizowania. Stanisław Jezierski był skonfliktowany z Władysławem Grabskim, zaś przywództwo Aleksandra Lednickiego nad polską kolonią w Rosji było już wówczas, w maju 1917 roku, delikatnie mówiąc – kwestionowane. Zresztą Lednicki był przeciwny tworzeniu polskich sił zbrojnych w tym państwie, co dyskredytowało go nie tylko w oczach

powiedzieć, że Studnicki to antypody Micińskiego – germanofoba. W geopolitycznych koncepcjach dzieli ich przepaść, i autor artykułu tego nie kryje, przypuszczając na Studnickiego frontalny atak, krytykując jego służalczość wobec Niemców, swe argumenty dodatkowo wspierając opiniami polityków krajowych zdecydowanie przeciwnych Studnickiemu.

Jest i bohater pozytywny, choć niepozbawiony skaz. To Józef Piłsudski, od dwóch tygodni (licząc od momentu publikacji artykułu) osadzony w więzieniu, początkowo w Gdańsku (w twierdzy Magdeburgskiej znalazł się dopiero 23 sierpnia). Piłsudski był – do 2 lipca – również członkiem Tymczasowej Rady Stanu i w takim między innymi charakterze jest tu obecny. Miciński ceni jego „spizowy głos”, będący zewnętrznym przejawem charyzmy, także ironię („znamy Piłsudskiego jako ostrego ironistę” – stwierdza) oraz bezkompromisowość i odwagę:

Piłsudski aż do grozy ma rozwiniętą w sobie ideę walki. Los nie pozwala mu dotąd być na wielką miarę zdobywcą. Owszem, los rzucił go do kazamatu niemieckiego, gdzie rozmyśla, czy zwycięzcy mają prawo urządzać polski kraj!...

Kochamy wszyscy i czcimy Józefa Piłsudskiego, ale nie podzielimy z nim tego światopoglądu Nietzscheańskiego. „Idea odpowiedzialności moralnej” zmienia jednak on natychmiast charakter owego przelewania krwi dla wszelkich celów. Krew przelewać mają prawo tylko ci, którzy walczą o swe życie lub przeciw ciemnościom ojczyzny. Inni – spełniają morderstwa bez prawa moralnego.

Poeta doceniając charyzmę Piłsudskiego, jego odwagę, nie pozostaje wobec niego bezkrytyczny.

W artykule zatytułowanym *Wiec wojskowy i minister Kiereński* pisarz skupia się na dwóch sprawach: wymienionym w tytule wiecu wojskowym, pierwszym tego typu zorganizowanym w Moskwie tuż po wybuchu rewolucji lutowej (na początku marca), oraz na nakreśleniu sylwetki nowego ministra sprawiedliwości, Aleksandra Kiereńskiego, który był specjalnym gościem wiecu, przybywając do Moskwy po raz pierwszy w nowej roli.

zdecydowanie niewygodną. Jego książki znajdują się na komunistycznym indeksie „ksiąg zakazanych”.

autora *Nietoty*. Znajdziemy jednak w *Thermopylach polskich* i takie zdania, które świadczą o realizmie Micińskiego, a także pokazują jego bezkompromisowość wobec kwestii: tworzyć czy nie tworzyć polską armię w Rosji. Oto stwierdzał on:

Armia jest konieczna jako żywa demonstracja naszej niezłomnej woli, mieć Niepodległą i możliwie zjednoczoną Ojczyznę. Armia polska musi przyczynić się do odzyskania tych ziem, które są nam nieodzowne dla bytu kulturalnego: więc wyjście do morza i etnograficzne skupienie narodu. Oto minimum naszych praw. Jest i maksimum: teren 600 tysięcy kilometrów dawnej świetnej polskiej Republiki. Ale dziś jest czas samowładztwa narodów.

Dopóki nie nastąpi raz drugi Unia, nie możemy narzucać się ani Litwie, ani Białorusi, ani Ukrainie.

Zatem program pisarza zakładał tworzenie niepodległego państwa, kraju o ile to możliwe jednorodnego narodowo, choć przyjaznego wobec wschodnich sąsiadów – jeśli tym uda się utworzyć państwa własne. Co do ustroju tego państwa, to również w tej kwestii poeta się wypowiedział: pragnął tworzenia „ewolucyjnej ludowej Republiki – pod skrzydłami Króla Ducha”.

Opublikowana z kolei w pietrogradzkim „Dzienniku Polskim” *Tragedia Krainy* to jeden z najdłuższych tekstów Micińskiego powstałych w czasie I wojny światowej. Dotyczy sytuacji w „Kraju”, jak wśród Polonii rosyjskiej nazywano Królestwo Polskie, od 1915 roku kontrolowane przez Niemców. Formalnie rządziła tam wówczas, w 1917 roku, powołana za zgodą i kontrolowana przez władze niemieckie tak zwana Tymczasowa Rada Stanu.

Obszerność artykułu wynika głównie z licznych cytatów z broszur i artykułów, o których w pierwszym akapicie wspomina Miciński: „Noc jest. Odczytuję nadzwyczaj ważne broszury i gazety, oświetlające tragizm położenia Rady Stanu wśród bezmiaru tragedii narodowej”. Głównym negatywnym bohaterem jest tu Władysław Studnicki, członek wspomnianej Rady, zdeklarowany germanofil¹¹². Można śmiało

¹¹² Władysław Studnicki (1867–1953) nie zmienił swych poglądów właściwie do końca życia, nawet w latach 30. i 40. XX wieku. W międzywojniu i po II wojnie światowej był postacią barwną, cenioną w sanacyjnej Polsce, po II wojnie światowej

Nie ma wątpliwości co do tego, że Kiereński to jedna z najważniejszych postaci roku 1917 w Rosji. Podejmowane lub niepodjęte przez niego decyzje wpływały na losy rewolucji, losy Rosji. To zaniechania i błędy polityczne tego polityka uznaje się za kluczowe w kontekście skutecznie przeprowadzonego przez bolszewików zamachu stanu – puczu październikowego, w dawnej nomenklaturze zwanego rewolucją październikową.

W artykułach Micińskiego z roku 1917 Kiereński pojawia się stale. Jego postać jest mniej lub bardziej eksponowana w zależności od tematu, który akurat pisarz podejmuje. Kiedy pisze o sprawach rosyjskich, Kiereński wspomniany jest prawie zawsze. Przywoływany bywa też w kontekście spraw polskich – w końcu od 20 lipca aż do przewrotu bolszewickiego (8 listopada) pełnił on funkcję premiera Rządu Tymczasowego. Możliwe jest prześledzenie stosunku Micińskiego do postaci Kiereńskiego. Początkowy entuzjazm związany z nadziejami na reformy w samej Rosji i przede wszystkim ułatwieniem Polakom możliwości tworzenia polskich oddziałów zbrojnych na terenie Rosji, z czasem ustępował bardziej wstrzemięźliwym ocenom najpierw ministra w rządzie księcia Gieorgija Lwowa, a później ministra wojny i premiera. Wydaje się, że polski poeta stopniowo zaczął dostrzegać głośność obietnic Kiereńskiego. To, co na początku robiło duże wrażenie, szybko się dewaluowało, wywoływało podejrzenia o aktorstwo i nieszczerłość. A Kiereński słynął z teatralności gestów. Lubił się kreować na męża opatrznościowego i uwielbiał poklask, entuzjazm mas¹¹³.

Takim pozbawionym skaz portretem Kiereńskiego uraczył Miciński czytelników „Gazety Polskiej”. Kwintesencją tegoż portretu są porównania do gwiazd ówczesnego świata – toreadorów, oraz do trybuna z czasów rzymskich lub mniej odległych – rewolucji francuskiej:

Drzwi rozwierają się, wchodzi minister sprawiedliwości, Kiereński. Wydaje się bardzo młody. Witają go frenetyczne brawa. Takich nie zbierał jeszcze nigdy Battistini ani żaden toreador.

¹¹³ Zob. w niniejszym tomie przypis 40 do artykułu *Wiec wojskowy i minister Kiereński* (dalej skrót: WwimK).

Chrzęszczą żelaza w tym entuzjazmie tłumy rycerskiego. Minister staje na stopniach na tle białego ekranu – w ubraniu skromnym cywilnym. Ma coś z posągu, zda się trybunem rzymskim, konsulem Francji sprzed Cesarstwa (WwimK).

Kluczowe w postawie Micińskiego wobec Kiereńskiego okaże się jednak to, że rosyjski przywódca wcale nie należał do entuzjastów polskiej niepodległości (choć formalnie był członkiem zawiązanego w 1916 roku w Piotrogradzie Koła Przyjaciół Niepodległości Polski), a już z pewnością nie popierał tworzenia polskiej armii w Rosji. Rozczarowanie tą postacią przynosi artykuł *Braterstwo polskiego frontu. (Z przebiegu obrad Zjazdu Wojskowych Polskich)*. Kiereński, wówczas minister wojny i marynarki, przysłał list skierowany do uczestników zjazdu, list, którego odczytanie wywołało wśród nich niezadowolenie. Miciński stwierdził:

Czemu pan Minister mówi nam tylko o poddaństwie rosyjskim, a nie o obywatelstwie polskim? I czemu w strasliwym zamęcie armii rosyjskiej nam każe być redutą Ordonu? Juści, chcemy iść z Rosją braterską, wolną i szanującą wolność innych narodów. Jej sprawa bliższą nam jest niż jakiegokolwiek innego narodu. Jednakże z wyjątkiem własnej Ojczyzny! (Bpf).

W miarę upływu czasu i decyzji podejmowanych przez Kiereńskiego, który od września 1917 roku (po tak zwanym „puczu Kornilowa”) stanął też na czele rosyjskiej armii jako Naczelnny Wódz, wszystko stało się jasne. Miciński musiał dostrzegać niejednoznaczne działania premiera względem bolszewików, jego brak stanowczości, a nawet pobłażanie zarówno wobec ich antyrządowych działań, jak i względem samych przywódców tej partii. Obraz odarty ze złudzeń co do jego przyjaznych wobec Polaków działań możemy dostrzec choćby w artykule o *Naczelnym Komitecie Wojskowym*, opublikowanym wkrótce po przewrocie bolszewickim, w grudniu 1917 roku, a dotyczącym Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, czyli reprezentacji żołnierzy polskich służących w wojsku rosyjskim. Organizacja powołana po rewolucji lutowej, w czerwcu 1917 roku, miała wkrótce dokonać swego żywota, gdy w lutym 1918 roku zostanie zdelegalizowana przez bol-

szewików, tak jak większość polskich organizacji działających w Rosji, których komuniści nie chcieli i nie mogli tolerować.

W tekstach Micińskiego pochodzących z 1917 roku odnajdujemy wyraźną, oczywistą zresztą, wynikającą z zaistniałych wydarzeń cezurę. Przewrót bolszewicki wprowadził do nich bowiem nowy ton oraz nową treść, chciałoby się powiedzieć – treść apokaliptyczną, ton minorowy. Artykuły z listopada i grudnia, a nie jest ich wiele, zawierają też sporą porcję ironii, ukazują bezradność i złość autora, który próbuje jeszcze w tych warunkach działać i opisywać rzeczywistość, lecz jakby zdając sobie sprawę z tego, że wkrótce wszystko dla Polaków w Rosji może się skończyć niezbyt dobrze. Artykuły te, a należą tu: *Pierwszy dzień Zgromadzenia Prawodawczego*, *Sejm Grodzieński czyli uchwały Zjazdu lewicy wojskowej*, a także wiążący się z nim obszerny, publikowany w kilku odcinkach *Zjazd lewicy wojskowej*, oraz wspomniany wyżej *Naczelny Komitet Wojskowy*, stanowią niemal wyłącznie zapisy działalności organizacji lub relacje z wydarzeń zasygnalizowanych w tytule.

Sejm Grodzieński czyli uchwały Zjazdu lewicy wojskowej już w tytule nawiązuje do ostatniego, niechlubnego i niezwykle burzliwego sejmiku I Rzeczypospolitej, jaki odbył się w Grodnie pomiędzy 17 czerwca a 23 listopada 1793 roku. W największym skrócie, okrojona mocno Polska stała się wówczas oficjalnie rosyjskim protektoratem, zaś Konstytucja 3 maja została zniesiona. Tak też – jako fatalne i szkodliwe w skutkach – ocenia sprawozdawca zarówno same obrady oraz wywody należących do lewicowych partii żołnierzy i oficerów, jak i podejmowane przez nich uchwały.

Miciński w wymienionych artykułach ogranicza się do roli sprawozdawcy, nie stroniąc czasem jednak od ironicznych komentarzy. Pragnie zapisać ważny moment dziejowy, czy też „chwilę osobliwą” – a tak wydarzenia roku 1917 w Rosji postrzegał nie tylko on. Obecny na Zjeździe Wojskowych Polaków w Piotrogradzie Jan Marcińczyk, wówczas porucznik w I Korpusie Polskim, w wolnej już Polsce major i historyk wojskowości, kronikarz polskich sił zbrojnych w Rosji, w wydanej tuż po zakończeniu wojny książce *Chwila osobliwa*, pisał:

Pamiętny Zjazd Wojskowych Polskich w Petersburgu czeka jeszcze na swego historyka. Obecny na tym Zjeździe poeta Tadeusz Miciński – przyrównał go do Sejmu Czteroletniego. – Nie jest to przesadą, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż na Zjeździe tym ważyły się losy mającej powstać naszej armii, która, o ile by przyszła do skutku w takich rozmiarach – jakie Zjazd miał na myśli, to losy wojny od razu przybrałyby pomyślny dla Koalicji charakter, mapa Europy zmieniałaby się radykalnie, przede wszystkim zaś powstałaby Polska nie tylko prawdziwie Zjednoczona i Niepodległa, lecz jednocześnie potężna i wielka¹¹⁴.

Miciński zostanie przywołany raz jeszcze, w kontekście wypowiedzi działacza socjaldemokracji żydowskiego pochodzenia, Pawła Lewinsona: „Miałem wrażenie», mówił o tym zrzuceniu z trybuny Lewinsona Tadeusz Miciński, »że to kleszcz, który wpił się w ciało i opiera się całą siłą, gdy go stamtąd wyciągają«. Rzeczywiście dobre to było porównanie: kleszcz, który wpił się w ciało narodu polskiego i wysysa stamtąd krew i soki!”¹¹⁵. Poetę łączyło z wieloma politykami endeckimi oraz z częścią polskich oficerów zaangażowanych politycznie, to krytyczne podejście do polityków lewicy, kojarzonych nie bez podstaw z rosyjską lewicą. Przy czym panowała zgoda co to do tego, że największym zagrożeniem nie są eserowcy czy mienszewicy, lecz bolszewicy.

Grupę tekstów Micińskiego, która weszła w niniejszym tomie do podrozdziału „Z frontowych okopów, z gmachów Piotrogradu i Moskwy”, łączy nie tylko tematyka „wiewcowa” (sprawozdania z rozmaitych zjazdów) i relacje z „obozowisk polskich” (bezpośrednie wywiady śródowiskowe z miejsc stacjonowania jednostek bojowych wchodzących w skład I Korpusu Polskiego w Rosji). Wszystkie one, co uwidacznia się już w ich tytułach, skupiają się na tematyce wojskowej i polskiej. Mamy tu więc i „okopy”, i „front”, i wspomniane „obozowiska polskie”. Miciński po rewolucji lutowej w zasadzie żyje niemal wyłącznie

¹¹⁴ J. Kruk [J. Marcińczyk], *Chwila osobliwa*, Lublin 1919, s. 70. Marcińczyk zdradzał wyraźnie antysemickie poglądy, gdyż w swej książce nieraz daje im wyraz. Co nie oznacza jednak, że przywołany przez Marcińczyka Miciński miał podobnie antysemickie poglądy. Zob. np. W. Gutowski, *Tematy żydowskie w „Xiedzu Fauście” Tadeusza Micińskiego (próbne zapiski)*, w: tegoż, *Między inicjacją a nicością. Studia i szkice o literaturze modernizmu*, Bydgoszcz 2013.

¹¹⁵ Tamże, s. 110.

tym, angażując się bez reszty w sprawy polskiego wojska, w kwestie polityczne, podejmowane na zjazdach ogólnych, otwartych dla wszystkich żołnierzy (w praktyce oficerów lub podoficerów) lub jedynie tych o lewicowych sympatiach (zjazd „lewicy wojskowej”)¹¹⁶.

Symbolicznym mikrotekstem tych zainteresowań jest anonimowy *List żołnierza* – z kilkudzaniowym wprowadzeniem oraz komentarzem autorstwa Micińskiego. *List* to właściwie krótki, dosyć nieporadny językowo, lecz przejmujący wiersz – napisany do ukochanej, znaleziony przy umierającym żołnierzu, ciężko rannym po trafieniu pociskiem artyleryjskim. Poezja towarzyszy Polakom również w okopach, co zawodowy poeta, autor *W mroku gwiazd*, potrafił docenić: „Zginął jeden z nieznanym ludowych poetów. Cóż za głębia uczucia w słowach prostych do umiłowanej! Takie wyrażenie, jak: »usta spojone miłością z róż« – są prześliczne. I te również: »Mnie – byt ostatni...«” (Lż).

6. Sprawy narodowej odsłona ostatnia

Nieco odmienny charakter mają utwory wchodzące w niniejszym tomie do podrozdziału „Manifesty rocznicowe i polityczne – sprawy narodowej odsłona ostatnia”. Podobnie jak w przypadku większości tekstów z pierwszego, omówionego podrozdziału, powstały pomiędzy marcem a październikiem 1917 roku. Mają one w większym lub mniejszym stopniu charakter manifestów światopoglądowych i politycznych, zawierają wskazania, pouczenia. Ich perswazyjny, a jednocześnie podniosły ton przesądza o takim a nie innym przyporządkowaniu gatunkowym. Z tej grupy należy wyłączyć dwa artykuły, które wprawdzie mają cechy manifestów, lecz są tekstami okolicznościowymi. *Trzeci Maj*¹¹⁷ – z obszernym wprowadzeniem streszczającym historię Polski od czasów przedrozbiorowych po Wielką Wojnę – powstał

¹¹⁶ Niektóre artykuły napisane zostały, co sygnalizowałem wyżej, już po przewrocie bolszewickim, wykraczają zatem poza okres największej aktywności autora *Xiędza Fausta* w Rosji, czyli czas pomiędzy początkiem marca a końcem października 1917 roku.

¹¹⁷ „Głos Polski” 1917, nr 19–20, 21. Dalej skrót: TMaj. Przedruk w: T. Kaźmierski, *Wojskowi Polacy w Rosji w czasie rewolucji 1917–1918 r.*, Warszawa 1935.

z myślą o jego wygłoszeniu w piotrogrodzkim Związku Wojskowych Polaków z okazji 126. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. *Historyczny dzień*¹¹⁸ z kolei jest reportażem z uroczystych obchodów setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, jakie odbyły się w Bychowie, niewielkim ówczesnie mieście (nieopodal Mohylewa), gdzie stacjonowały oddziały I Korpusu gen. Dowbora-Muśnickiego.

Miciński często sięgał po stylizację biblijną, podobnie jest i w tekstach z czasów wojny, także tych, o których tu mowa. Kościuszkę na przykład poznajemy jako „Jana Chrzciciela” polskiego (*Trzeci Maj*), zaś Polskę jako „naszą Arkę Narodową” (*Historyczny dzień*)¹¹⁹. Takie stylizacje, nie tylko zresztą biblijne, lecz również mitologiczne (Prometeusz, Atlas, Herakles – postacie herosów) i historyczne (wielcy bohaterowie historii powszechnej i narodowej, polskiej) są znakiem rozpoznawalnym poety.

Wracając do manifestów Micińskiego z 1917 roku, najtrafniej można określić je mianem odrodzieńczych, jako że sprawa rychłego odbudowania państwa polskiego wydaje się w nich pierwszorzędna. Na łamach endeckiej „Gazety Polskiej” pisarz zamieścił szereg łączących się ze sobą, z siebie wynikających oraz wzajemnie się dopełniających odezwo-manifestów, skierowanych nie tylko do „wojskowych Polaków”, lecz również do cywilów, głównie jednak do wszystkich przebywających na terenie ówczesnej Rosji.

Artykuły te: *Burza i grom*, *Do żołnierza Polaka*, *Miecz Polski*, *Orle gniazdo*¹²⁰, powstały w krótkim odstępie czasowym, mają podobną

¹¹⁸ Pierwodruk: „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 9–10. Dalej skrót: Hd.

¹¹⁹ Oba wymienione artykuły od kilkunastu lat uwzględniane są przez badaczy wojennej twórczości poety. Zob. S. Sobieraj, *Tadeusz Miciński wobec Rosji i Rosjan. Między literaturą a ideologią*, w: *Europa a Rosja: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, pod red. J. Gancewskiego i J. Sobczaka, Elbląg 2005; tegoż, *Publicystyka Tadeusza Micińskiego*, dz. cyt.; T. Linkner, *Wojenne reportaże*, dz. cyt.

¹²⁰ Publikowane odpowiednio w: „Gazeta Polska” 1917, nr 61; „Gazeta Polska” 1917, nr 122; „Gazeta Polska” 1917, nr 154; „Gazeta Polska” 1917, nr 155. Należy tu także: T. Miciński, *List do Redakcji*, „Gazeta Polska” 1917, nr 70. Artykuł *Burza i grom*, po raz pierwszy odnotowany przez G. Bobilewicz (dz. cyt.), został skomentowany przez S. Sobieraję (*Publicystyka Tadeusza Micińskiego...*, dz. cyt., s. 165–166).

symbolikę i imaginarium¹²¹. Miciński posługuje się w nich kilkoma rezurekcyjnymi obrazami-symbolami (pisanymi, co istotne, wielką literą), które w jego zamierzeniu wytworzyć mają w czytelniku – Polaku przebywającym na wygnaniu w Rosji – sugestywny, nacechowany emocjonalnie obraz Polski.

Orzeł, Jutrznia, Ziemia Obiecana, Wawel-Akropol, Warownia, Templariusze – to frazy i symbole z tekstu *Do żołnierza Polaka*. Jasną Górę znajdziemy w *Mieczu Polski*, Orle Gniazdo w tymże artykule oraz – w *Orlim gnieździe*. Jutrznia, jako główny symbol odrodzeniowy, jest w tych latach wszechobecna, choć odnajdziemy ją i w przedwojennych pismach poety¹²². Orłem ma być oczywiście orzeł biały, orlim gniazdem – Polska, nazwana też „Ziemią Obiecaną”. Podobnie często pojawiają się hermetycznie w utworach Micińskiego zakotwiczone „Wawel Akropol” oraz „Warownia”¹²³. W *Do żołnierza Polaka* ponownie znajdziemy, pisane na modłę Mickiewiczowskiego *Składu zasad*, tak zwane „Nakazy”, a także „Litanię”. „Nakazów” jest dziesięć – co przywodzi na myśl Dekalog, który Mojżesz otrzymał od Boga na Górze Synaj, tym bardziej, że inicjalny „nakaz” odpowiada pierwszemu z dziesięciorga przykazań. Jednak różnica jest tu dosyć istotna: Boga zastępuje Polska: „Jam jest Ojczyzna Twa – w niedolach Wojny porażona” (DzP). Szczególnie dosadna w wyrazie i – co istotne – ponadczasowa w swej mądrości wydaje się przestroga, „nakaz” ósmy:

¹²¹ W warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych odnaleziono zdekompletowany (brakuje dwóch z sześciu stron maszynopisu) artykuł-manifest Micińskiego, zatytułowany *Ku Ziemi Obiecanej*. Z jego treści wynika, że powstał on w 1917 roku, prawdopodobnie tuż po tzw. „kryzysie czerwcowym”, związanym z konfliktem między tzw. anarcho-komunistami piotrogadzkimi a Rządem Tymczasowym. Tekst ten wpisuje się w ramy manifestów politycznych.

¹²² Zob. M. Bajko, *„Sny niezwykle...”*, dz. cyt., s. 35.

¹²³ Por. poemat o takim tytule: T. Miciński, *Warownia*, „Gazeta Polska” 1917, nr 116. Przedrukowany w czwartym tomie *Pism rozproszonych* (Białystok 2020). Wawelowi, jego historii, znaczeniu i symbolice, pisarz poświęcił osobne, obszernie teksty przed wybuchem wojny. *Dzwony Wawelu* oraz *Spór o „Pochód na Wawelu”*, oba z 1912 roku, przedrukowane w: T. Miciński, *Pisma rozproszone*, t. II, dz. cyt. W czasie wojny powraca do tematu w poemacie *Wawelu dzwoni w... Piotrogadzie!...*, „Dziennik Polski” 1917, nr 130, s. 2–3.

Nie mów kłamstw, że bliźni jest burzujem,
a tyś lud święty, nieomylnie mądry.
Kłamał rząd Carski, dziś lżą demagogi.
Męczy się ludzkość w pustyniach bez drogi.
A studnię Prawdy kłamstwami tak zatrujem,
że pic z niej będą jeno zbóje, młodzianki i flądry.

(DzP)

Wymienione artykuły skierowane zostały do Polaków, ich głównym tematem jest Polska – ta, która była dawniej, oraz ta, która się zbliża, którą należy – jak wynika z ich treści – nadludzkiem wysiłkiem wywalczyć. Za wyjątkiem *Burzy i gromu*, który nie tylko rozpoczyna się obszernym, wielowątkowym passusem „rosyjskim”, lecz w całości właściwie odnosi się do entuzjastycznie przyjętej rosyjskiej rewolucji lutowej¹²⁴, to Rosję widzimy zawsze w roli, rzec by można – „mistrza drugiego planu”. Co tylko wskazuje na to, jak ważny był dla Micińskiego ten kraj na geopolitycznej, imaginacyjnej mapie powojennego ładu w tej części Europy.

Takim oto życzeniem i wyobrażeniem wybrzmiewa z kolei *Orle gniazdo*: „Musimy uzyskać Śląsk z kopalniami i Morze Bałtyckie, Kraków połączyć z Warszawą, oprzeć się o bratnie Czechy, zawrzeć sojusz z Ukrainą i Litwą, a wielkie przymierze z wolną Rosją. Słowem, zdobyć swe Orle Gniazdo od Tatr do Morza”¹²⁵. W tym Miciński był zapewne zgodny z Mikołajem Bierdiajewem, który kilka miesięcy wcześniej postulował: „Jako największe państwo słowiańskie, uprawiające swą własną światową politykę, winna Rosja żyć w wewnętrznej i zewnętrznej zgodzie z wolną Polską”¹²⁶.

¹²⁴ Miciński pisał: „Wszyscy w Rosji czuli już dawno te naigrawania nad duszą i godnością wielkiego narodu. Ale teraz dopiero siły wojskowe dojrzały do rewolucji. Rewolucja wojskowa była kierowaną przez deputatów w Dumie. I oto całe armie w pięć dni są już po stronie wyzwolenia. Miliony roboczego ludu i inteligencji biegną z orężem w ręce, z pochodnią nadziei w sercach. Anioł rosyjskiej Apokalipsy wzywa do broni! do wolności! do objawienia człowieka w zwierzęcym Chamie zdeprawowanego życia...” – T. Miciński, *Burza i grom*, „Gazeta Polska” 1917, nr 61. Numer z 5/18 marca.

¹²⁵ T. Miciński, *Orle gniazdo*, „Gazeta Polska” 1917, nr 155. Podkreśl. – M. B.

¹²⁶ M. Bierdiajew, *Sprawa polska jako sprawa rosyjska*, „Echo Polskie” 1916, nr 20, s. 3.

7. Wspomnienia pośmiertne z literaturą w tle

Okazuje się, że również w dziale „nekrologi i wspomnienia pośmiertne” możemy „dopisać” do bibliografii dzieł Micińskiego jeszcze kilka tekstów, albowiem jest on również autorem nieznanych dotąd artykułów poświęconych zmarłym wówczas, w czasie toczącej się wojny, twórcom. Średniej wielkości tekst, zatytułowany *Szaman*, poświęcił noweliście i etnografowi, Adamowi Szymańskiemu¹²⁷ (poznał go zapewne osobiście na początku XX wieku, kiedy Szymański mieszkał w Krakowie). Napisał też kilkudzaniową, poruszającą notatkę o zmarłej śmiercią samobójczą Annie Mar (1887–1917), rosyjskiej poetce i pisarce, którą miał okazję poznać¹²⁸.

Adam Szymański, zesłaniec sybirski, etnograf i pisarz, któremu sławę przyniosło jedno dzieło, wydany pod koniec XIX wieku w Petersburgu zbiór *Szkiców* (t. 1–2 1887–1890), ostatnie lata życia spędził w Moskwie, gdzie zmarł. Zasłynął jako prekursor nowej literatury zesłańczej, sybirskiej; reportażysta i kronikarz życia Polaków zesłanych do Jakucji, a także życia ludności miejscowej. Szymański podważał mit Sybiru stworzony przez romantyków, między innymi Mickiewicza i Słowackiego. Nie uchodzi to oczywiście uwadze autora artykułu, który Mickiewicza uczynił w czasie wojny wyrocznią narodowych losów. Podobnie było i przed wojną, teraz jednak autor *Dziadów* przywoływany bywa przy każdej niemal okazji. W *Szamanie* możemy przeczytać:

Bez wątpienia Mickiewicz idealizuje wpływ uduchowiający Sybiru. Zaprzeczał temu stanowczo Szymański. Ale Mickiewicz miał rację – gdy naród

¹²⁷ T. Miciński, *Szaman (Adam Szymański)*, „Gazeta Polska” 1916, nr 84. Dalej skrót: Sz.

¹²⁸ Ros. Анна Мар, właściwie nazywała się Анна Яковлевна Леншина (nazwisko panięskie). Zob. T. Miciński, *Śp. Anna Mar*, „Gazeta Polska” 1917, nr 76. „Gazeta Polska” 1916, nr 318, z 18.11/01.12, w krótkiej notatce zatytułowanej *Ku czci Sienkiewicza*, donosiła m.in.: „W niedzielę w »Moskiewskim Teatrze Dramatycznym« odbędzie się wieczór, poświęcony uczczeniu pamięci śp. Sienkiewicza. Słowo wstępne pt. »Stara i nowa Polska w dziełach wielkiego artysty« wygłosi Tadeusz Miciński. Anna Mar mówić będzie »O miłości i typach kobiecych w utworach Sienkiewicza«”.

pielgrzymi poddaje władzom Szamanów, ludzi ducha bezinteresownego, widzących wielkie dale, a nieraz i przyszłość. (Sz)

Szymański, zaliczony tu do grona „szamanów”, ukazał trud i beznadziejność życia codziennego, a także problemy, z którymi borykali się zesłańcy postyczniowi. Artykuł Micińskiego rozpoczyna się obrazami Syberii, panujących tam „mrozów 60-stopniowych” oraz słońca, które nie grzeje, i „chat zasypanych śniegiem”. Następnie przechodzi on do zwięzłej prezentacji sylwetki i biografii Szymańskiego, docierając do *Szkiców*, przy których na moment się zatrzymuje, aby przytoczyć fragment *Dwóch modlitw*, noweli zamieszczonej w owym tomie. Znacznie obszerniej cytuje za to *Z jakuckiego Olimpu*, baśń pochodzącą z 1910 roku, zapewne nie tylko dlatego, że przypadła mu ona do gustu, lecz przede wszystkim ze względu na postać charyzmatycznego szamana, Usa, z którym następnie zestawia bohatera swojego artykułu.

Monografista Szymańskiego ustalił, że był on odwiedzany przed śmiercią przez autora *Wity*¹²⁹. Wydaje się to potwierdzać, że poeta cenił dorobek autora *Szkiców* oraz miał szacunek dla jego drogi życiowej. Zakończył swoje wspomnienie wierszem poświęconym zmarłemu. A przedtem stwierdził: „Umarł wraz z Szymańskim jeden z Szamanów naszej literatury. Uczcijmy go pogrzebem prostym, a za to pogłębionym czynem, myślą i natchnieniami” (Sz)¹³⁰.

Do wspomnień pośmiertnych należą też dwa artykuły – krótszy i dłuższy – powstałe w związku ze śmiercią Henryka Sienkiewicza. Pierwszy, *Ku czci Sienkiewicza*, napisany po polsku, drugi, *Польша въ творчествѣ Г. Сенкевича (Polska w twórczości Sienkiewicza)* – po rosyjsku. Przyjrzał się im i na ich podstawie stosunek Micińskiego do Sienkiewicza i jego twórczości omówił – Jarosław Ławski¹³¹. Początkowo autor *Nietoty*, jak większość pisarzy Młodej Polski, miał kry-

¹²⁹ Zob. B. Burdziej, *Inny świat ludzkiej nadziei. „Szkice” Adama Szymańskiego na tle literatury zsyłkowej*, Toruń 1991.

¹³⁰ Autor *Szkiców* zmarł 6 kwietnia 1916 roku i został pogrzebany na Cmentarzu Wiedeńskim w Moskwie.

¹³¹ J. Ławski, *Nieznany rosyjski artykuł Tadeusza Micińskiego o Henryku Sienkiewiczu*, „Bibliotekarz Podlaski” 2016, nr 1. Tu również przedruki obu artykułów Micińskiego.

tyczny stosunek do autora *Bez dogmatu*. Z czasem ewoluował on ku jeśli nie aprobacie, to przynajmniej zrozumieniu, uznaniu, a nade wszystko podziwowi dla starszego i sławnego pisarza noblisty. Teraz, w obliczu Wielkiej Wojny, polski poeta żyjący i działający w Moskwie poczuł szczególną więź ze zmarłym w szwajcarskim Vevey autorem *Trylogii*.

Najważniejszym czynnikiem, który zbliżał jednak do siebie Sienkiewicza i Micińskiego w okresie I wojny światowej (i wcześniej), była niechęć do Niemiec, do polityki najpierw Bismarcka, a potem cesarza Wilhelma II, posyłającego dowodzone przez Hindenburga i Ludendorffa wojska niemieckie pod Tannenberg, który miał się potem stać jednym z elementów niemieckiej mitologii narodowej. W przypadku Micińskiego tę niechęć łatwo nazwać germanofobią. Pisarz bowiem w niezliczonych frazach swej publicystyki z okresu wojny piętnował Niemców, Niemcy, wojsko niemieckie i Polaków wiążących swoje nadzieje z Prusami lub Austrią. I Sienkiewicz niejednokrotnie ostro wypowiadał się o bezdusznej, nastawionej na siebie i militarystycznie polityce Niemiec, widząc w niej działania wymierzone nie tylko w Polaków i Słowian, lecz w „ideę moralną” całej ludzkości¹³².

Miciński zapewne nie obraziłby się, gdyby ktoś nazwał go pisarzem narodowym. Prawdopodobnie poczytałby to sobie za zaszczyt. Pisarzem narodowym, ale i europejskim, światowym, był Sienkiewicz, wówczas autor niezwykle poczytny i ceniony w Rosji od kilkunastu już lat, jeszcze przed przyznaniem mu w 1905 roku literackiej Nagrody Nobla. Stąd redakcja gazety „Утро России”, w którym ukazał się rosyjski tekst poświęcony Sienkiewiczowi, z pewnością nie zastanawiała się długo nad jego przyjęciem, a być może zleciła jego napisanie właśnie Micińskiemu, co wydawało się wyborem oczywistym z racji przynależności narodowej oraz tej samej co zmarły pisarz profesji.

Niewielki tekst *Ku czci Sienkiewicza* koncentruje uwagę na opisanu ważkości wydarzenia: oto odszedł ktoś wielki, pisarz, którego twórczość na stałe wpisała się w dzieje narodu polskiego. Już w tym tekście poeta daje do zrozumienia, że Sienkiewicz to nie tylko dla niego przede wszystkim autor *Trylogii*. Pojawia się tu wyobrażenie po-

¹³² Tamże, s. 204.

grzebu: król Jan III Sobieski modlący się nie za Michała Wołodyjowskiego (scena jego śmierci zostaje tu przywołana), lecz za „Salvatora” (zbawcę), czyli „twórcę Wołodyjowskiego”. Drugi artykuł, rosyjskojęzyczny *Polska w twórczości H. Sienkiewicza*, przynosi zestawienie najwybitniejszych, zdaniem Micińskiego, zmarłych niedawno ludzi, których warto „wprowadzić do panteonu ludzkości”: lorda Horatio Kitchenera – „dzielnego, energicznego, szlachetnego wodza”, Émile’a Verhaerena – „natchnionego skalda cywilizacji”, Jacka Londona – „radosnego gracza życia od koła podbiegunowego po tropiki” oraz Henryka Sienkiewicza – „wybitnego kolorysty minionych czasów, potrafiącego wydobywać z wczorajszego słońca pokłady duchowego ciepła” (PwtHS). W swym artykule Miciński przybliży bądź przypomina rosyjskiemu czytelnikowi najważniejsze powieści Sienkiewicza, a także postacie z *Trylogii*; przywołuje pamiętne sceny z *Ogniem i mieczem*. Nie zapomina, co oczywiste, o Krzyżakach, jako że w propagandzie czasów Wielkiej Wojny Krzyżacy stali się poprzednikami Niemców, zaś zemstą za Grunwald – zwycięska dla nich bitwa pod Tannenbergiem¹³³.

Do tej grupy tekstów – „wspomnień pośmiertnych” – jedynie luźno zaliczyć można, powstały w związku z tragiczną śmiercią Émile’a Verhaerena (1855–1916), quasi-reportaż zatytułowany „*Los Verhaerena*”¹³⁴. Przypomina on bowiem manifest światopoglądowy¹³⁵.

Jego treść wypełnia relacja z odczytu rosyjskiego ezoteryka, poety oraz krytyka literackiego, Maksymiliana Wołoszyna (1878–1932). Wystąpienie to odbyło się 1 lutego 1917 roku i poświęcone zostało francuskojęzycznemu poecie belgijskiemu Verhaerenowi, zaś artykuł Micińskiego jest „namiętną pochwałą zaangażowania” tegoż poety

¹³³ Zob. P. Przybyła, *Pod Grunwaldem i pod (pre-)tekstem. Narodowa instrumentalizacja bitwy pod Grunwaldem w polskim i niemieckim dyskursie historycznym „długiego” XIX wieku*, w: *Opowiedziany naród. Literatura polska i niemiecka wobec nacjonalizmów XIX wieku*, pod red. I. Surynt i M. Zybury, Wrocław 2006.

¹³⁴ „Gazeta Polska” 1917, nr 35. Tekst ten analizuje J. Ławski (*Kosmografia wolności*, dz. cyt., s. 161–164). Co ciekawe, Miciński zatytułował swój artykuł dokładnie tak, jak Wołoszyn swój wykład – „*Los Verhaerena*” («Судьба Верхарна»). Zob. w przypisie 137.

¹³⁵ I tak też określony przez badacza. Zob. tamże, s. 161.

„w obronę swej ojczyzny”¹³⁶. Mamy tu zatem trzech twórców, trzy postawy, trzech bohaterów artykułu: 1) zmarłego belgijskiego poetę, będącego tematem wykładu Wołoszyna, 2) samego prelegenta i reprezentowaną przez niego postawę, jako przedmiot zainteresowania Micińskiego, wreszcie 3) postawę i stanowisko względem obu, które prezentuje autor artykułu.

Warto spojrzeć na to wydarzenie innymi anizeli Micińskiego oczyma. Zwłaszcza, gdy możemy dowiedzieć się, kto jeszcze słuchał prelekcji rosyjskiego ezoteryka. A byli tam rosyjscy przyjaciele Micińskiego: na pewno Wiaczesław Iwanow, prawdopodobnie też Konstantin Balmont, gdyż obecna była jego córka. Późniejszy sławny rosyjski pisarz, Konstantin Paustowski (1892–1968), wówczas początkujący reporter jednej z rosyjskich gazet, również pojawił się na wykładzie Wołoszyna:

2 февраля 1917 г. Москва

Вчера я был в Драматическом театре на лекции Волошина «Судьба Верхарна». Я первый раз в этом театре. Он похож на загородный ресторан: залы с тропическими растениями, ковры, золоченые люстры. Собралось человек сто. Зал был почти пустой. Был неизменный Вячеслав Иванов. Я влез в один из первыхрядов и сидел между мамашей Волошина, седенькой старушкой, и дочерью Бальмонта, девицей с белыми ресницами, пухлой и застывшей. Много длинноволосых поэтов. Волошин – маленький, толстенький, с рыжей шевелюрой, в пенсне и глухом шелковом жилете. В фойе он суетливый, на сцене неподвижный, с глухим голосом и скупыми жестами. Читал он хорошо. Говорил о страшном уделе Франции – гибели трехсот поэтов на войне, о смерти величайшего социалиста Жореса, убитого в ресторане за несколько минут до объявления войны. О смерти критика Леметра, который перед смертью внезапно разучился читать и пытался вновь научиться, разбирая по слогам. О, внезапно потерявшем вкус к искусству, с отвращением закрывавшем прежде любимые книги, убитом этой войной. О художнике «темных видений» старике Редоне, потерявшем всех сыновей, который сказал Волошину: «Если бы Христос вновь пришел на землю, я бы сам приказал арестовать его», и, наконец, о фатальной смерти Верхарна с отрезанными ногами. Это все – война. Эти смерти – милосердие судьбы, унесшей

¹³⁶ Тамże.

лучших, чтобы избавить их от мучительного состояния ненависти, разлада и отчаяния.¹³⁷

Gdy Paustowski pisze, że na wykładzie Wołoszyna obecnych było „wielu długowłosych poetów” („Много длинноволосых поэтов”), to być może na myśli ma również albo tylko ich długie brody? A wśród nich – brodę Micińskiego? Wielce to prawdopodobne. Badacz tematu poświęcił „*Losowi Verhaerena*” osobny artykuł, w którym znajdziemy takie oto, zwięzłe wyłożenie starcia postaw estetyczno-etycznych tejże trójcy twórców, Verhaerena – Wołoszyna – Micińskiego:

Maksymilian Wołoszyn zaprezentował w czasie prelekcji coś odważnego – nie tylko głosił własne pacyfistyczno-ezoteryczne poglądy, lecz zinterpretował w tym duchu wybory innego pacyfisty, Verhaerena, który pacyfizm odrzucił w obliczu wojennego zezwierzżenia agresorów. Rosjanin poszedł jeszcze dalej, interpretując w duchu ezoterycznym samą śmierć Verhaerena pod kołami pociągu w Rouen. To ostatnie znalazło bezwzględną ripostę Micińskiego [...] ¹³⁸.

¹³⁷ К. Г. Паустовский, *Загорской-Паустовской Е. С., 2 февраля 1917 г.* Cytat za: <http://paustovskiy-lit.ru/paustovskiy/letters/letter-30.htm>.

„2 lutego 1917, Moskwa

Wczoraj byłem w Teatrze Dramatycznym na wykładzie Wołoszyna »Los Verharna«. To mój pierwszy raz w tym teatrze. Wygląda jak wiejska restauracja: pokoje z tropikalnymi roślinami, dywany, złożone żyrandole. Zebrało się sto osób. Sala była prawie pusta. Był wciąż ten sam Wiaczesław Iwanow. Wspiąłem się do jednego z pierwszych rzędów i usiadłem między matką Wołoszyna, siwowłosą starą kobietą, a córką Balmonta, dziewczyną o białych rzęsach, pyszną a nieruchliwą. Wielu długowłosych poetów. Wołoszyn jest mały, pulchny, z czerwoną głową, binoklami i głuchą jedwabną kamizelką. W holu jest niespokojny, nieruchomy na scenie, z głuchym głosem i skąpymi gestami. Czytał dobrze. Mówił o strasznym losie Francji – śmierci trzystu poetów w czasie wojny, śmierci największego socjalisty Jaurès’a, który został zabity w restauracji na kilka minut przed wypowiedzeniem wojny. O śmierci krytyka Lamaitre’a, który przed śmiercią nagle zapomniał jak czytać i próbował się uczyć, dzieląc sylaby. O jego nagłej stracie zamiłowania do sztuki, krytyku, który z obrzydzeniem zamknął swoje ukochane książki, zabity przez tę wojnę. O artyście »ciemnych widzeń«, Redonie, który, gdy stracił wszystkich swoich synów, powiedział Wołoszynowi: »Gdyby Chrystus ponownie przyszedł na ziemię, kazałbym go aresztować«, a na koniec o tragicznej śmierci Verhaerena z odciętymi nogami. To wszystko – wojna. Te śmierci są łaską losu, który stwierdził, że najlepiej uwolnić ich od dręczącego stanu nienawiści, niezgody i rozpacz». Tłum. I. Szewczenko.

¹³⁸ J. Ławski, „*Los Verhaerena*” Tadeusza Micińskiego. *Manifest z epoki katastrof*,

Badacz konkludował:

Artykuł „*Los Verhaerena*” pokazuje, że Miciński doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jakim słowem i w jakim celu się posługuje. Słowo *los* dźwięczy najpierw w tekście *quasi*-mądrością antropozofa, potem nabiera znaczenia ironicznego, by w końcu wybrzmieć tragicznym patosem, którym składa hołd bohaterowi¹³⁹.

Omawiana relacja Micińskiego, który sam nieraz znajdował się na miejscu Wołoszyna i miał już za sobą dziesiątki różnego rodzaju wykładów i odczytów, należy do kilku najbardziej ironicznych jego tekstów napisanych w czasie wojny. Jak się przekonamy, wszędzie tam, gdzie mowa będzie o poezji czy szerzej – literaturze, autor *Nietoty* nie ma dla nikogo litości, jeśli uzna, że pogląd, recenzowana sztuka lub dzieło, uchybiają sztuce, estetyce lub wartościom etycznym. W przypadku wystąpienia Wołoszyna poszło o etykę – o rolę poezji i poety w czasie wojny. Zdaniem Micińskiego, nie pacyfizm, lecz czyn żołnierza jest prawdziwą poezją. Odpowiada więc pacyfiście, Wołoszynowi: „Trzystu poetów zginęło? Ależ zginęło ich milion! Wszakże nie ten jest poetą, kto robi rymy, ale ten, kto jest *pojetes* – działający, twórczy. Więc żołnierze Francji są poetami” (LV).

Autor *Walki o Chrystusa* odnosi się do Wołoszyna z estymą (nieco podejrzaną) oraz z szacunkiem (wątpliwym), czego kulminacją jest ostatni akapit jego artykułu: „Wykład pana Wołoszina stanowił całość potężną, niby gigantyczne drzewo osypane kwieciami i złotymi owocami. Maksymilian Wołoszin należy do najciekawszych umysłowości obecnej Rosji, mając dużo powinowactwa z naszym Miriamem” (LV). Dodajmy, że w tamtych latach, w czasie wojny zwłaszcza, ostentacyjny estetyzm poety, tłumacza i wydawcy słynnej „Chimery”, Zenona „Mirriama” Przesmyckiego, z którym Miciński w pierwszych latach XX wieku korespondował¹⁴⁰ i o którego względy zabiegał, pragnąc publikować swoje utwory w jego czasopiśmie, został przez zaangażowanego

w: *Tadeusz Miciński i ludzie epoki. Studia*, red. naukowa M. Bajko, J. Ławski, U.M. Pilch, Białystok 2019, s. 125.

¹³⁹ Tamże, s. 128.

¹⁴⁰ Zob. T. Wróblewska, *Korespondencja Tadeusza Micińskiego*, oprac. T. Wróblewska, „Miesięcznik Literacki” 1969, nr 11.

w politykę, sprawy społeczne i narodowe autora *Widma Wallenroda* dawno odrzucony.

Natomiast inne powody sprawiły, że Miciński użył ironii jako narzędzia krytyki swojego dobrego znajomego, geologa o ambicjach literackich, Mieczysława Limanowskiego. W artykule *Turów Róg i ciemne Moce* chodziło bowiem nie o etykę, lecz o warsztat pisarski, wartości estetyczne, słowem: o sztukę. Podobnie było w przypadku *Teatru futurystycznego*, w którym poeta wypowiedział się nie tylko o teatrze, lecz również o najnowszych trendach w malarstwie.

8. Literatura i sztuka – przeszła i „futurystyczna”

Właściwie *Virtuti Militari*, tekst wspomniany tu już wcześniej, opublikowany w Warszawie, w dniu 1 listopada 1914 roku, moglibyśmy włączyć do działu poprzedniego, gromadzącego „wspomnienia pośmiertne”. Dotyczy bowiem zmarłego w październiku tego roku poety i żołnierza Karola Jacka Malewskiego. Jednak zawiera on refleksje dotyczące poezji, jak i samą poezję. Dlatego umieściliśmy ów artykuł w grupie tekstów dotyczących literatury i sztuki, choć celowo sąsiaduje z ostatnim tekstem z części „wspomnień pośmiertnych”.

Kilka miesięcy przed wybuchem wojny autor *Nietoty*, zapewne poproszony o to przez Malewskiego, napisał wstęp do trzeciego i ostatniego, jak się okazało, tomiku poezji tegoż autora, zatytułowanego, podobnie jak omawiany artykuł, *Virtuti Militari*¹⁴¹. Malewski zginął, służąc wprawdzie w armii rosyjskiej, lecz jako obrońca Warszawy przed wojskami niemieckimi, przed Prusakami¹⁴². Miciński, nie przemilcza-

¹⁴¹ K.J. Malewski, *Virtuti Militari. Poezje. Seria III*, Warszawa 1914; tom został wydany jeszcze przed wybuchem wojny. Zob. „Wstęp” do: Karol Jacek Malewski, „*Virtuti Militari*” w drugim tomie *Pism rozproszonych* Micińskiego (dz. cyt.). O Malewskim, także w związku z Micińskim, pisałem w: M. Bajko, *Karol Jacek Malewski – zapomniany poeta (późnej) Młodej Polski*, w: tegoż, *Słowacki i spadkobiercy. Studia i szkice*, Białystok 2017.

¹⁴² „Malewski właśnie teraz jest w chórze zbiorowym epepei – wśród tych, co czynem odparli Prusaków z Warszawy” (Vm). Rosjanie odparli ofensywę niemieckiej armii w październiku 1914 roku.

jąc problemów finansowych i zdrowotnych uzależnionego od morfiny Malewskiego, uwzniośla jego postać, czyniąc zeń modelowy przykład poety-żołnierza, współczesnego „Rycerza”, człowieka czynu (pisanego najczęściej wielką literą), którego figurę stale będzie przywoływać w swej wojennej publicystyce: „I teraz go widzę w trumnie. Kontuzjował go i ranił szrapnel, ale prawdę mówiąc, sam się dobił nadmiarem morfiny. Mimo to, czyż nie jest godzien czci jako Rycerz?” (Vm).

Artykuły dotyczące kwestii związanych z literaturą i szerzej ze sztuką stanowią niewielką część wszystkich opublikowanych przez pisarza w Rosji tekstów. Z pewnością jednak nie marginalną, a być może – z punktu widzenia literaturoznawcy – część najważniejszą. Na ich podstawie można ustalić, jakie „późny” Miciński miał poglądy na rolę poety w czasie wojny, co sądził o nowych trendach w sztuce. Refleksje na temat teatru znajdziemy we wspomnianym *Teatrze futurystycznym*¹⁴³. Związek pisarzy z polityką, a słowa pisanego z czynem, podejmuje on w artykule *Mickiewicz, Mazzini i Machiavelli*¹⁴⁴. Z kolei krytykiem teatralnym, polemizującym zarówno z recenzentami sztuki dramatycznej Mieczysława Limanowskiego zatytułowanej *Bóg się rodzi*, jak i z samym autorem tego dzieła, jest Miciński w artykule *Turów Róg i ciemne Mocy*¹⁴⁵.

Dla porządku dodajmy do tej grupy niewielki, kilkunastozdaniowy tekst *Wystawa K. Stabrowskiego*¹⁴⁶, poświęcony malarzowi, a przed wojną pierwszemu dyrektorowi reaktywowanej warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, Kazimierzowi Stabrowskiemu (1869–1929)¹⁴⁷, oraz rosyjskojęzyczny artykuł, ogłoszony na łamach wspomnianego tu kilkakrotnie dziennika „Утро России”¹⁴⁸, pod tytułem *Литургия красоты*

¹⁴³ Pierwodruk w: „Gazeta Polska” 1916, nr 280. Dalej skrót: Tf.

¹⁴⁴ Pierwodruk w: „Gazeta Polska” 1917, nr 27. Dalej skrót: MMiM.

¹⁴⁵ Pierwodruk w: „Gazeta Polska” 1917, nr 51. Dalej skrót: TRicm.

¹⁴⁶ Opublikowany w: „Echo Polskie” 1915, nr 12. Dalej skrót: WKS.

¹⁴⁷ Szkoła została zlikwidowana w 1865 roku, po upadku powstania styczniowego. Stabrowski był dyrektorem Szkoły od 1904 do 1909 roku.

¹⁴⁸ Rzecz jasna wszystkie teksty rosyjskie Micińskiego napisane zostały alfabetem „dorewolucyjnym”, obecne są w nich cztery litery usunięte z alfabetu rosyjskiego w latach 1917–1918.

(*no povodu vystavok kartin Stabrowskogo i Čurļionisa*)¹⁴⁹, czyli: *Liturgia piękna (z powodu wystawy obrazów Stabrowskiego i Čiurlionisa)*. Poświęcony on został malarstwu Stabrowskiego oraz Mikalojusza Konstantinasa Čiurlionisa (1875–1911)¹⁵⁰, jednego z najwybitniejszych malarzy litewskich.

Teatr futurystyczny to dosyć luźna, ekspresyjna relacja z dwóch przedstawień, wizyt Micińskiego w moskiewskim Teatrze Kameralnym kierowanym przez słynnego rosyjskiego reżysera, reformatora teatru, Aleksandra Tairowa (1885–1950). Punktem wyjścia autor artykułu czyni starcie dwóch estetyk, jakie się właśnie zarysowuje w ostatnich latach: hellenizmu, odwołującego się do ideału werystycznego piękna, naśladowania lub upiększania natury, oraz estetyki nowej, której symbolem jest Picasso, a właściwie jego twórczość:

Tę ścianę hellenizmu, wiecznie w nas żyjącego, rozwalił Pikasso. Ukazał się w jego obrazach potworny świat Chaosu i nie twarz, ale wnętrze Meduzy! Nie wytworne, wycalowane słońcem kształty kąpiących się w ambrozji życia boginek, ale piekielna rzeka – Kocytos – wyrzuciła na brzeg monstra pustki wewnętrznej, grozy życia, szalejącego absurdu, niespełnionych prometeizmów i tytanicznych pożądań, zamkniętych w kaftanie wariata...

Pikasso stanął na granicy obłędu i geniuszu. Porzucił opanowane przez się szczyty uznanej przez wszystkich sztuki – i zstąpił w wilgne groźne pieczary zachłannej potworności. (Tf)

Miciński, wielbiciel sztuki klasycznej, malarstwa wielkich mistrzów XVI i XVII wieku, jest otwarty na sztukę nowoczesną. Na bieżąco śledzi przemiany w malarstwie, jakie dokonują się na początku XX wieku. Wymienia Claude'a Moneta, Édouarda Maneta, Paula Cézanne'a i Paula Gauguina. Jednak to Picasso wybiega od nich

¹⁴⁹ Pierwodruk w: „Утро России” 1916, nr 64 (z 4 marca). Dalej skrót: Lp.

¹⁵⁰ W transkrypcji polskiej: Mikołaja Konstantego Czurlanisa. Związany był on z warszawskim środowiskiem malarskim, w latach 1904–1906 studiował w Akademii Sztuk Pięknych, a za jednego ze swych mistrzów uznawał Kazimierza Stabrowskiego. Miciński poznał Čiurlionisa w tym okresie. Na temat ich wzajemnych relacji zob. R. Okulicz-Kozaryn, *Litwin wśród spadkobierców Króla-Ducha. Twórczość Čiurlionisa wobec Młodej Polski*, Poznań 2007 (rozdział *Od litewskich Tatr do górzyskiej Litwy: Miciński i Čiurlionis*).

wszystkich znacznie dalej w przyszłość. Od Gauguina do Picassa, jak stwierdza, „jest 7 otchłani” (Tf). Zapewne chodzi o najnowszy nurt w twórczości hiszpańskiego malarza, współtworzony przez niego kubizm (*Panny z Arwinionu*, 1907), odrzucający reguły perspektywy i stawiający na zdecydowane, geometryczne uproszczenie elementów kompozycji. Poeta podkreśla fakt, że Rosjanie i wszyscy przebywający w Moskwie dzięki Siergiejowi Szczukinowi i kolekcji jego obrazów, które gromadził we własnym domu, mają możliwość oglądania (raz w tygodniu) prac wymienionych malarzy. A trzeba dodać, iż na początku wojny Szczukin posiadał największy na świecie zbiór dzieł Picassa.

Po tym malarskim wprowadzeniu przechodzimy już do sztuki teatralnej, konkretnie do Teatru Kameralnego, w którym autor artykułu dostrzega futurystyczny, „wychodzący z kierunku Picassa” (Tr). Dostajemy zwięzły opis wnętrza gmachu (obecnie ma w nim swą siedzibę Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Puszkina). Miciński odczuwa dysonans estetyczny spowodowany nieadekwatnością nowoczesnych, „futurystycznych” ozdób, umieszczonych w salach teatru przez zatrudnionych tam dekoratorów, do oryginalnych, pochodzących z końca XVIII wieku wnętrz. Nie podoba mu się chaos, pomieszanie starego z nowym, zakłócenie harmonii i ładu, który tak bardzo cenił w sztuce¹⁵¹. Pointa będzie więc ironiczna: „Pokój ci, stary ewangeliczny świecie myśli i ładu, harmonii i piękna... Oto parodia Lucyferyzmu, który stał się fikaniem sztuki uwieczniającej wymioty słonia, który pożarł stóg siana, a z nim malarzkę i pudło farb...” (Tr). Ironicznie przywołany zostanie dawny kolega autora *W mroku gwiazd*, Stanisław Przybyszewski, z nieodłącznym jego dzieł elementem: słynną, nadużywaną przez frazę „he, he...”¹⁵².

¹⁵¹ Zob. teksty Micińskiego, w których podejmuje on tematykę estetyczną, sztuki: *Malarstwo wizyjne*, *Forteca marmurów*, *Spór o „Pochód na Wawelu”*. *Apologia Wawelu*; wszystkie zamieszczone w drugim tomie *Pism rozproszonych* (dz. cyt.).

¹⁵² „Kurtyna... ładna, o ile ją widzieć przyćmioną lub z dystansu »Placu Namiętnego«. Przypomina dawne monachijskie okładki z »Jugend« albo nastroje naszego Białego Pawia z czasów »Stacha« Przybyszewskiego. Wzruszające perwersje *à la* kakadu, tragiczno-ułatwione szukanie metafizyki w genitaliach, w koniaku i w szepcaniu do ucha filistrom: – robaczku, jestem bogiem, a tyś mydlarz – he, he...” (Tr).

Kontynuując w kpiącym tonie opis dekoracji wewnątrz, wyraźnie zde gustowany Miciński zdradza wreszcie, na jaką sztukę się do Kame-ralnego wybrał: „Kto chce widzieć ten styl w całym przepychu niezwy- kłych efektów – niech wybierze się na *Kumoszki Windsorskie*” (Tf). Mowa tu o sztuce *Виндзорские проказницы* w reżyserii Arkadija Zo- nowa (1875–1922), przygotowanej na podstawie komedii Williama Szekspira *Wesołe kumoszki z Windsoru*. Dekoracje do inscenizacji przy- gotował znany i ceniony później malarz, Aristarch Lentułow (1882–1943). Warto przypomnieć, że w 1916 roku przypadała trzechsetna rocznica śmierci Szekspira, stąd wzrost popularności dzieł angielskiego dramaturga na deskach europejskich teatrów¹⁵³. Poeta nie dotrwał do końca sztuki, czy to z powodu innych obowiązków, czy to z racji nud- nej lub słabej inscenizacji: „Ostatniego aktu, pono najlepszego, widzieć już nie mogłem. Wyniosłem w walizce parę moich wylazłych z orbity oczu oraz nadłupaną czaszkę” (Tf).

Kolejną sztuką (a właściwie pantomimą), na jaką polski pisarz wybrał się do kierowanego przez Tairowa teatru, był *Woal Pieretty* (*Покрывало Пьеретты*), adaptacja dzieła austriackiego dramaturga Artura Schnitzlera (1862–1931) pod tytułem *Woal Beatrycze* (*Der*

Miciński już kilka lat przed wybuchem wojny nie utrzymywał z Przybyszewskim relacji towarzyskich. Autor *Synagogi Szatana* od 1906 roku do zakończenia I wojny światowej przebywał w Monachium.

¹⁵³ Miciński wziął udział w jednym z „wieczorów Szekspirowskich” w Mo- skwie, „urządzonym z inicjatywy d-ra [Arnolda – M.B.] Szyfmana w Teatrze Pol- skim”. Sprawozdanie z niego, niezbyt przychylne dla poety, dała „Gazeta Polska” (6/19 maja 1916, nr 124, s. 4): „P. Miciński mówił o »Hamlecie polskim«. Zaprzy- siężony literat może ostatecznie, zaryzykowałszy na to dużo czasu, odcyfrować sym- boliczne hieroglify p. Micińskiego i, zorientowawszy się w jego dialekcie, z łatwością i niemalym zadowoleniem odkryć to, co się »trywialnie« sensem nazywa. Jest to jednak wykluczone w prelekcji, która ma swoje prawa i domaga się przede wszystkim jasności i przejrzystości – o te bynajmniej się nie ubiega p. Miciński. Efekt tego był taki, że prelekcji o »Hamlecie polskim« nikt nie rozumiał – rozumiano za to silne refleksy satyryczne, które, wobec zupełnej niejasności innych punktów, raziły niemi- le. Z poetów, którzy mieli w szekspirowskim wieczorze wziąć udział, trzech tylko nadesłało swoje prace, a mianowicie: [Władysław Ludwik Ewert – M.B.] Ewert, [Xawery – M.B.] Pusłowski i Miciński”. Śladem zainteresowania autora *Wity* Szek- spirem jest zachowany fragment dramatyczny napisany w czasie wojny: *Scena z »Hamleta*”, w: T. Miciński, *Utwory dramatyczne*, tom 4, dz. cyt.

Schleier der Beatrice, 1899)¹⁵⁴. Autor artykułu ponownie ma zastrzeżenia do dekoracji spektaklu. Więcej nawet, nie ma dla niej litości:

Ma się wrażenie, że to jest jakieś *Café des Noctambules*, jakiś szantan, gdzie za 5 franków podadzą ci wino w piszczelach, a ty sam w trumnie przed lustrem zaczniesz gnić i rozkładać się, jedząc melon w krwawej miednicy. Wspomina się z uciechą, że już 18 lat temu przeżyliśmy dekadentyzm i do niego nie wrócimy. Tu zaś chwilami zda się, że jesteś na Mszy Czarnej w Berdyczowie, gdzie odkryli sztukę na kozłach nogach i podnieśli o to wielki gwałt.

Wina to nie dyrektora Tairowa, który jest fenomenem dzielności, ale jego nie dość zdolnych wykonawców. (Tf)

Jednak negatywne wrażenie szybko znika, gdyż Miciński zostaje porwany przez grę aktorów pantomimy, zwłaszcza Aleksandra Czabrowa i Alisy Koonen, żony Tairowa. Jest zachwycony szczególnie finałową sceną: „Mówi tu Dusza, znikają wszelkie rozprawy o futuryzmie. Jest to podniosłe i porywające. Aż się żałuje, że nie odgrywa tragedia Ajschyła, gdzie rozpacz miałaby swe boskie kolumny i ołtarze...” (Tf). Jak więc widzimy, poeta zawsze powraca do tradycji, do źródeł kultury europejskiej. Nie bez powodu pojawia się tu Ajschylos, w jego twórczości, spośród wielkiej trójki tragików greckich, bezsprzecznie przywoływany najczęściej. Ostatnia uwaga teatralna narratora *Teatru futurystycznego* dotyczy warsztatu aktorów Teatru Kameralnego. Jest on przeciwnikiem zbyt przesadnej mimiki i gestykulacji, najwyraźniej ceniąc sobie naturalność gry aktorskiej¹⁵⁵.

Miciński w swej twórczości nieraz przywoływał dzieła malarskie i tworzących je artystów. Znana jest jego fascynacja malarstwem włoskim i hiszpańskim, flamandzkim i niderlandzkim, ale też niemieckim (Albrecht Dürer) i rosyjskim (Michaił Wrubel). Do ulubionych i najczęściej przywoływanych przez poetę malarzy należeli: Rafael Santi, Francisco Goya, Peter Paul Rubens, Hieronim Bosch, Arnold Böcklin. Dla tego ostatniego, sądząc po ilości nawiązań do dzieł, miał wręcz

¹⁵⁴ Ros. *Покрывало Беатриче*, 1900; w Teatrze Kameralnym wystawiona jako *Woal Piretty*. Sztuka miała premierę 6 października 1916 roku.

¹⁵⁵ „Pani Koonen stanowczo za wiele duszy w to wkłada, również jak pan Czabrow. Zali warto, aby serce pękało w grze aktorskiej?” (Tf).

uwielbienie. Oczywiście wymieniał też malarzy polskich, na przykład: Jana Matejkę, Kazimierza Sichulskiego, Józefa Mehoffera, czy – przywołanego w *Teatrze futurystycznym* – „genialnego”, jak się wyraża autor artykułu, Witolda Wojtkiewicza. Obowiązkowym punktem programu podczas wizyt Micińskiego w miastach posiadających ważne zbiory sztuki i malarstwa zawsze były muzea i galerie. Tak było, gdy jako młody jeszcze poeta odwiedził Madryt i Rzym. W Niemczech studiował, miał więc nieco więcej czasu na oglądanie zbiorów Muzeum Pergamońskiego w Berlinie (stąd wzięła się być może jego atencja dla starożytności, nie tylko grecko-rzymskiej). Bywał też w Dreźnie, z pewnością nie raz zajrzał do Galerii Drezdeńskiej z jej cennymi zbiorami. Dzieła Micińskiego – powieści, dramaty, poematy i wiersze, są naszpikowane odniesieniami, aluzjami i „cytatami” malarskimi. Nie dziwi więc, że cenił on malarzy współczesnych, że zabiegał o ich towarzystwo, mając też na uwadze możliwą współpracę na linii pisarz – malarz. Wielu literatów zajmowało się jednocześnie malarstwem, by wymienić tylko, dobrze znanych Micińskiemu, Stanisława Witkiewicza i Stanisława Wyspiańskiego, czy syna Witkiewicza, Stanisława Ignacego, który swe talenta rozwinie w latach powojennych.

Wystawa K. Stabrowskiego to bardziej notatka aniżeli artykuł, tekst został wydrukowany na jednej stronie, przy czym niewielkie zdjęcie Kazimierza Stabrowskiego oraz reprodukcje dwóch jego obrazów zajmują niemal $\frac{3}{4}$ tejże strony¹⁵⁶. Wyraźnie chodziło tu jedynie o poinformowanie czytelników „Echa Polskiego” o wystawie obrazów malarza, która właśnie została otwarta w Piotrogradzie na początku listopada 1915 roku. Po wymienieniu tytułów ostatnich dzieł malarza Miciński podaje najważniejsze informacje o autorze prac prezentowanych na wystawie. A czyni to tak, jak ma w zwyczaju, odrealniając opisywaną postać i przenosząc ją w inny kontekst kulturowy, do Indii, które poeta uważał za kolebkę ludzkości: „Stabrowski był dyrektorem i założycielem szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, ale umiał zach-

¹⁵⁶ Są to: *Baśń o magicznym kryształ* (reprodukcja większa) oraz *Hejnał*. Zob. skan pierwodruku artykułu na stronie 722 niniejszego tomu. Większość obrazów Stabrowskiego powstałych w czasie I wojny światowej została zniszczona bądź bezpowrotnie zaginęła. Znamy je jedynie z reprodukcji lub tytułów.

wać niezwykłą młodość i siłę rozwoju indywidualnego. Jest to prawdziwy jog, hinduski ewolucjonista duszy. Apostołuje potęgą wizji” (WKS). Jeśli ktoś zostaje w pismach autora *Nietoty* nazwany joginem, to z pewnością jest to wyraz wielkiego szacunku. A przypomnijmy, że Stabrowski kilka lat wcześniej, w 1910 roku, zaprojektował okładkę do pierwszej powieści Micińskiego. Drogi malarza i pisarza przecięły się zapewne po raz pierwszy dekadę wcześniej w Warszawskim Towarzystwie Teozoficznym, którego byli członkami.

W niewielkim szkicu *Литургия красоты* Miciński przywołuje dzieło rosyjskiego myśliciela religijnego i społecznego, Mikołaja Bierdiajewa, cytując obszernie fragment jego *Sensu twórczości* (*Смысль творчества*, 1915)¹⁵⁷. Tak oto metafizyczne aspekty twórczości malarskiej Stabrowskiego i Čiurlionisa zinterpretowane zostają przy pomocy myśli filozoficznej rosyjskiego nurtu religijno-metafizycznego tamtych czasów. Autor *Xiędza Fausta* stawia twórczość Polaka i twórczość Litwina w jednym rzędzie. Nie wywyższa jednego nad drugiego. Stara się ukazać podobieństwa i różnice ich obrazów.

Stabrowski woli hinduskie sakramenty i kontemplacyjne świątynie. Čiurlionis – dynamiczne przeżycie rytmu lub arytmii w Kosmosie. Čiurlionis odnalazł wymienionych tłumaczy swojego mitu [...]. Stabrowski jak dotąd poddaje się gwałtom krytyków dowcipkujących z jego obrazów, chociaż bez attyckiej soli (Lp).

Sześć lat starszy od Čiurlionisa, Stabrowski wciąż tworzy, jego twórczość ewoluuje i będzie wkraczać w kolejne etapy. Litwin, niezyskujący już od 4 ponad lat, chcąc nie chcąc zamknął swój dorobek: „Pierwszy wcześniej umarł, stając się Edypem duszy litewskiej, pełnej bóleści i cudu. Drugi, niczym Syzyf, pcha kamień zagadek tego świata na szczyt Hiamawatu” (Lp). *Liturgia piękna*, jak wskazuje tytuł, jest czymś w rodzaju adoracji dzieł malarskich, które Miciński wpisuje w kontekst religijny, sakralny. Stabrowski nie idzie więc tematyką swych prac w ludzkie sprawy, wojnę i politykę (choć w rzeczywistości

¹⁵⁷ Miciński cytuje za wydaniem z 1916 roku, podpisując cytata: „(«СМЫСЛЬ ТВОРЧЕСТВА», 102, ИЗД. 1916)”. Jednak nie przytacza on zwartego fragmentu dzieła Bierdiajewa (1874–1948), lecz robi kompilację zdań z różnych części książki.

w jego obrazach takie aluzje znajdziemy), lecz – zdaniem Micińskiego – „przepasany rubinowymi łańcuchami wiary, nadziei i miłości, śpieszy na Ostatnią Wieczerzę do Chrystusa” (Lp). W omawianym eseju poety nie znajdziemy żadnych wtrętów czy aluzji politycznych, co jest wyjątkiem, jeśli chodzi o jego szkice i artykuły z lat 1914–1918. Zupełnie odwrotnie niż w literacko-politycznym, moralistycznym eseju *Mickiewicz, Mazzini i Machiavelli*.

Został on podzielony na trzy części, zgodnie z tym, o kim będzie tu mowa, a co zostało precyzyjnie zaznaczone w tytule. Znaczenie ma tu także kolejność. Nie może być wątpliwości, że najważniejszy jest Adam Mickiewicz. Giuseppe Mazzini oraz Niccolò Machiavelli pełnią rolę ważną, lecz drugorzędną, jako wyraziciele pewnych, zupełnie przeciwstawnych, choć równie przydatnych postaw. Mazzini, „prorok duchowy Italii niepodległej i zjednoczonej” (MMiM), to siła ducha i wiary, charyzma osoby stawiającej na walkę czystymi, szlachetnymi metodami. Machiavelli zaś, myśliciel często pojawiający się w dziełach Micińskiego, to „mistrz tworzenia materialnej siły”, pragnący „utworzyć pancierz Włoch przeciwko najeźdźcom” (MMiM). Zatem reprezentuje siłę materialną, metody niekoniecznie szlachetne, lecz zawsze skuteczne. Miciński ubolewa nad tym, że Polska dotąd nie miała swojego Machiavellego, którego – jak sugeruje – cenił Mickiewicz. Mazzini był jego współczesnym, považał go nie tylko jako pisarza, lecz przede wszystkim jako człowieka czynu, twórcę Legionu (1848). W liście, którego fragment Miciński przytacza w swym szkicu, nazywał autora *Dziadów* „bratem”.

Pierwsza część artykułu traktuje o sytuacji w Europie w XIX wieku i o Mickiewiczu jako twórcy Legionu. W kolejnej, środkowej i najdłuższej, przytoczony zostaje fragment listu, jaki wystosował Mazzini do papieża Piusa IX, a także wspomniany list tego pierwszego do Mickiewicza. W części trzeciej wprowadzony zostaje autor *Księcia*, wyjaśniona jego myśl i jej zgubna dla Polski recepcja w europejskiej polityce. „Myśli jego posępne i wielkie zużyć umieli tylko najeźdźcy i gwałciciele, jak np. Fryderyk II, jak europejska dyplomacja” (MMiM) – konkluduje autor szkicu. Wszystko to wskazuje, że omawiany tekst moglibyśmy również zasadnie włączyć do działu tekstów czy manife-

stów politycznych Micińskiego. A także, ze względu na to, że mowa tu jest o dwóch wybitnych Włochach, a także o samej Italii, do podrozdziału grupującego teksty, w których mowa jest o różnych narodowościach widzianych oczyma Micińskiego („Polacy i inni...”). W tym zestawieniu Włosi wypadają bodajże najlepiej, tak ze względu na poświęcone im utwory, jak i samą ich ocenę. Poeta miał ku temu powody – wiele razy podróżował do Włoch, przebywając tam od kilku dni do kilku tygodni. Pozostawił tego literackie świadectwa¹⁵⁸. W *Mickiewiczu, Mazzinim i Machiavellim* możemy przeczytać:

Włochy jednak rozumieją doskonale, że tacy jak Mazzini, tworzą Królestwo Boże, tacy zaś jak Makiawel, potrafią je obronić. Dopóki będą wilki, oręż nie może być złożony. Lecz chodzi nade wszystko o to, aby ludzie nie byli dla siebie wilkołakami.

Włochy są dla nas krainą nie tylko niewysłowionego czaru, wiecznej młodości, lecz i głębokich myślicieli, natężonych działaczy patriotyzmu. (MMiM)

A jednak artykuł kończy się i wybrzmiewa cytatem z Mickiewicza z tekstu zatytułowanego *O przyszłym wielkim człowieku...* ogłoszonym w 1833 roku w „Pielgrzymie Polskim”. Zatem na początku oraz na końcu polskiej drogi do niepodległości zawsze stoi Mickiewicz.

Ostatni w tej grupie tekst, *Turów Róg i ciemne Moce*, tytułem i zawartymi w nim odniesieniami przywołuje skojarzenia z *Nietotą*, powieścią Micińskiego z 1910 roku (Turów/Turowy Róg był tam miejscem wzniosłym, choć czasem traktowanym z ironią, to jednak pozytywnie waloryzowanym). Artykuł właściwie jest jedną z dwóch *sensu stricto* recenzji, jeśli za taką uznamy *Teatr futurystyczny*. Zrecenzowany został tu utwór dramatyczny i jednocześnie inscenizacja tegoż utworu. Dodatkową przeszkodę dla recenzenta może stanowić fakt, że osobiście zna, a być może nawet przyjaźni się z autorem „misterium jasełkowego” *Bóg się rodzi*, czyli Mieczysławem Limanowskim¹⁵⁹.

¹⁵⁸ Na przykład w artykule *Forteca marmurów*, przedrukowanym w drugim tomie jego *Pism rozproszonych*. O Italii Micińskiego pisałem w książce *„Sny niezwykłe o Polsce i o Europie”* (dz. cyt.).

¹⁵⁹ Premiera sceniczna misterium *Bóg się rodzi* miała miejsce 26 lutego 1917 roku w moskiewskim teatrze Lutnia.

Poeta świadomie odwołał się do własnego dzieła, gdyż wspomniane miejsce, Turów Róg, był ostoją, wyspą, enklawą w morzu „ciemnych mocy”, w powieści nazywanych najczęściej Bagnem. Istnieje i drugie odniesienie: „złoty Turów róg” to nie miejsce, lecz przedmiot, słynny, zaginiony róg z *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego (wspomniany przez recenzenta), do którego nawiązuje Limanowski, wprowadzając go do swego utworu. Miciński poszedł tym tropem, nadając taki a nie inny tytuł recenzji, dodatkowo sięgając po znaczenia z *Nietoty*:

Lela [postać z misterium Limanowskiego – M.B.] wydobywa utajony w skrzyni jakiś ciemny rozek barani, ma to być turów róg, znak ciemnych sił.

Stupiejemy. Turów róg symbolizuje polską potęgę, polskie przebudzenie. Chorzy na niewolę, na anemię myśli, na kłótność więźniów, wyleczyć się możemy tylko przez potęgę życia wolnego, przez swobodny twórczy prometeizm – mówiąc po prostu, trzeba nam tęgiej roboty na swej własnej ziemi.

Ale p. Limanowski ma na myśli inny turów róg, symbol siły ciemnej prastarej, tkwiącej w narodzie. Warcholstwo, orgiazm? coś na to zarywa. (TRicM)

Kto zatem w 1917 roku w repetycji wątku z *Nietoty* reprezentuje „Turów Róg”, a kto „ciemne moce”? Otóż nie ma tu jednoznacznie jasnych i całkowicie ciemnych mocy. Miciński bezlitośnie ironizuje z języka i warsztatu literackiego Limanowskiego (znamy już ten styl autora z *Walki o Chrystusa*, w której dał istny popis ironii i szyderstwa). Lecz bierze go też w obronę przed innym recenzentem, Wacławem Grubińskim (1883-1973). I właściwie to było powodem powstania *Turowego Rogu i ciemnych Mocy*: „Pojawiło się sporo sprawozdań i nie zabierałbym głosu, bojąc się – żeby jak utwór bywa czasem przemilczany, tu się go nie przegadało... Ale recenzja pana Grubińskiego w »Echu Polskim« zmusza do pewnej walki o zasadę krytyki w Polsce. Felietonista z niesłychaną bezceremonialnością potraktował M. Limanowskiego [...]” (TRicM). Miciński w tym czasie nie współpracował już z »Echem Polskim», z którego redaktorem i wydawcą się poróżnił, o czym już wspominałem. Teraz więc może sobie pozwolić na bezceremonialne ataki na publicystów „Echa”, od kilku miesięcy już dziennika, a nie tygodnika. Oto kolejny przykład tego, że mamy tu do czy-

nienia z tym samym Micińskim, który kilka lat wcześniej pisał *Walcę o Chrystusa*¹⁶⁰. Jednocześnie cytat ów potwierdza powody rozejścia się poety z „Echem Polskim”¹⁶¹:

Tak wspierając się, nieco ciężkawe „Echo” wypuszcza różne głosy. Redaktor p. Kierski w błękitnym tonie zachwyty zaśpiewał hymn na cześć „Misterium” Limanowskiego. W dni kilka potem, p. Grubiński wypuścił swój głos i nie zostawił jednej suchej nitki na Limanowskim. Wolna trybuna? raczej beczka Diogenesa, którą filozof – Przypadek drwiący z rozumu ludzkiego, toczy z góry na dół, z Partenonu na śmietnik. (TRicM)

W dalszej części artykułu Miciński „rozprawia się” z Grubińskim, ironizując z jego własnej twórczości. Następnie uznaje za konieczne wprowadzić postulowane w wielu innych tekstach własne idee odnowy moralnej Polaków – wygnańców: „Emigracja domaga się czynów śpiżowych, niby dźwięku trąb na górze Synaj, wieszczących Ziemi Obiecanej i zakonie Życia Nowego” (TricM). Limanowskiemu dostaje się też między innymi za stronienie od polityki, oderwanie od rzeczywistości wojennej.

Omawiana tu recenzja jest jednocześnie naganą i pochwałą. Jej autor nie chciał lub nie mógł zupełnie przekreślić wartości artystycznej misterium Limanowskiego. Przy okazji pozwolił sobie na ponowną prezentację swojego „programu odnowy Polski i ludzkości”.

9. Po czerwonym październiku. Do Templariuszów list pierwszy i ostatni

Wojciech Gutowski na temat twórczości wojennej Micińskiego pisał przed laty:

W ostatnim okresie twórczości (1914–1918) pisarz jakby sam redukował, ograniczał własne możliwości. Nie ustawał w poszukiwaniu nowych form „re-

¹⁶⁰ I Niemojewskiego, i jego „mistrza”, Arthura Drewsa, Miciński przywołuje – oczywiście jako negatywne odniesienie – w swej recenzji misterium Limanowskiego.

¹⁶¹ Zob. w niniejszym tomie przypis 18 w omawianym artykule.

wolucji z Ducha”, o czym pisał w ostatnim programie odnowy Polski i ludzkości *Ku czemu Polska idzie*, ale coraz częściej zrzekał się swobody poety w imię obowiązków Tyrteusza i moralisty¹⁶².

Program odnowy „Polski i ludzkości” wykladał autor *Dębów czarnobylskich* nie tylko w omówionym wcześniej, fabularyzowanym eseju *Ku czemu Polska idzie?* Takich tekstów, co doskonale widzimy spoglądając na zawartość niniejszego tomu, było znacznie więcej. Jednym z nich jest *Do Templariuszów. List 1-szy* – prawdopodobnie ostatni artykuł napisany przez poetę, a na pewno ostatni znany z opublikowanych jeszcze za jego życia, na początku marca 1918 roku w moskiewskiej „Gazecie Polskiej”. Pisarza nie było już wówczas w Moskwie.

Ów tekst zaskakuje siłą wyrazu, rozedrganiem myśli, minorowym, apokaliptycznym tonem, a może i przeczuciem tego, co miało wkrótce nadejść. W każdym razie bolszewicy od kilku miesięcy systematycznie umacniali swoją władzę. Niszczyli jedna po drugiej instytucje, które stały im na drodze lub w jakiś sposób mogły im zagrozić. Likwidowali fizycznie swych przeciwników politycznych. Także organizacje polskie, również Polaków. Jak wiemy, autor *Nietoty* wielokrotnie otwarcie, publicznie wypowiadał się przeciwko partii bolszewickiej. Wyrażał swe zdanie nie tylko na wiecach i zjazdach, lecz także na piśmie, najmocniej w kilku z omówionych tu artykułów z części III niniejszego tomu („Zmierzch Imperium. Miciński pomiędzy rewolucją lutową a puczem październikowym”).

Kolejny raz mamy do czynienia z formą listu otwartego. „List 1-szy”, okazał się listem ostatnim. Poecie nie dane było napisać kolejnych listów do „Templariuszów”, czyli Polaków pojmujących jego myśl. Templariusze, średniowieczny zakon rycerski, o którym Miciński miał, jak widać, najlepsze zdanie, pomimo czarnej legendy, którą został spowity, stali się „Templariuszami polskimi”, przeciwstawionymi innemu zakonowi – Krzyżakom, rycerzom niemieckim – Prusakom. W węższym sensie poeta napisał swój list do Templariuszy, adresując go do konkretnego adresata: żołnierzy I Korpusu Polskiego gen.

¹⁶² W. Gutowski, *Wstęp*, w: T. Miciński, *Wybór poezji*, dz. cyt., s. 15.

Dowbora-Muśnickiego, który to Korpus właśnie opuścił. Sam czuł się jednym z „Templariuszy”.

Do Templariuszów. List 1-szy jest równocześnie tekstem niesłychanie konkretnym, pozbawionym złudzeń, choć jego autor pragnie dać swym rodakom nadzieję, że los się odmieni, że niepodległa ojczyzna jest już blisko. Raz jeszcze przywołani zostają zdemonizowani tu słusznie bolszewicy, właściwie zajmując miejsce niemieckich Krzyżaków lub zostając z nimi utożsamieni (Miciński znał pogłoski o finansowaniu Lenina i jego partii przez rząd pruski):

Wśród Niemców są chrześcijanie, myśliciele, ludowcy i garść teozofów... Ale głosu ich tutaj nie słyhać. A w Rosji? Widziałem raz w chramie Zbawiciela przedziwne nabożeństwo wieczorne – ekstazę i płacz ludu, niby w katakumbach modlitwę chrześcijan rzucanych łwom... Ksiądz Aleksander wystąpił z mową płomienną przeciw bolszewikom, gotując siebie i słuchaczy na jutrzejszą śmierć przy demonstracji religijnej na ulicach. (DTL)

I znów metaforyka staro- i nowotestamentowa, kody kultury biblijnej użyte zostają, by oddać grozę położenia ludzi w Rosji, Rosjan czy innych narodów bez wyjątku żyjących w tym kraju. Przeciwnicy bolszewików występują teraz w roli pierwszych chrześcijan prześladowanych przez Rzymian.

Poeta nawołuje, przestrzega niezmiennie przed trzema wrogami: Niemcami, sprzymiennymi im bolszewikami (wycofali Rosję z toczącej się wojny), nazwanymi przezeń „gwałtownikami północy”, oraz przed Austrią, określoną tu „fałszywym Burgiem”: „Mimo wszystkich przewin i nawet zbrodni, które względem nas bywają spełniane, przebaczymy wrogom aż do 77 razy. Nie stosuje się to jednak ani do gwałtowników północy, ani do jaskiniowych Prus, ani do fałszywego Burgu” (DTL).

Miciński zakończył swój list z nadzieją na kolejny: „O innych ważnych sprawach za innym zezwoleniem Ducha”, co jednak, o czym już wspomniałem, nie nastąpiło. W czasie wojny, także w tym tekście, postawił on na siłę przekazu, pragnąc ją osiągnąć stałym powtarzaniem metafor lub przywoływaniem nośnych symboli. Chodziło o to, aby serca i umysły polskich „wygnańców” mogły je łatwo, a przede wszyst-

kim trwale przyswoić. To samo dotyczy oczywiście poezji Micińskiego z tych czasów¹⁶³.

W tekstach dotyczących literatury i sztuki mówił on do innego czytelnika, zaś w tekstach dotyczących polityki i spraw wojskowych – zwracał się do zgoła odmiennego odbiorcy. Wszyscy Polacy byli dla niego wszak jednakowo ważni: prości żołnierze, wykształceni oficerowie, ziemianie, inteligencja, której całkiem pokaźna liczba żyła w czasie wojny w Moskwie, Piotrogradzie oraz innych miastach ówczesnego Imperium Rosyjskiego, takich jak Mohylew, Homel, Mińsk czy Kijów. Siebie samego poeta zaliczał do ostatniej z wymienionych grup, dostrzegając wszystkie zalety i wady tej warstwy społecznej. Niejednokrotnie chłostał ją bezlitośnie w tekstach sprzed I wojny światowej¹⁶⁴. Wiedział wszak, że czytać go będą w ogromnej większości ludzie wierzący, w religii upatrujący pocieszenia w tych trudnych dniach, tygodniach i miesiącach. Miciński niósł im wszystkim pokrzepienie:

Tak więc Duch Siewca rzuca ziarna. Ale my, polska inteligencja – jakże dalecy jesteśmy od światła, jakże mali, jak zatopieni jedynie w troskach o byt i w nostalgii za krajem... Jak drażliwi albo jak podli w sporach partyjnych, jak zbrodniczo słabi względem zbrodniarzy, którzy zatruwają nas luesem ruskim – jakimś ruesem łamiącym słabe klepki w głowiznach niedojrzałych...

Krzepmy się... Pomnijmy szczególnie my – Templariusze – na łączącej nas widzialnie i niewidzialnie znak amarantowej swastyki. Symbol ten był z Himalajów zanieiony do Bethanii, gdzie przebywał Chrystus i do Jeruzalem, gdzie On umierał, i do Polski, gdzie ma on zmartwychwstać w swym nowym zjawie. (DTL)

10. *Aneksy: Miciński – konteksty biograficzne i ideowe*

W niniejszym tomie zamieściliśmy dwa rosyjskojęzyczne artykuły, podpisane skrótem „T.M.”. Pochodzą one z 1917 roku, a przedruko-

¹⁶³ Wystarczy przytoczyć krótki cytat z *Hymnu*, wiersza z końca 1917 roku, a więc już „popaździernikowego”: „wykujmy Jasną Górę, / wirch śnieżny w Jutrzniach z purpury, / swój Olimp – swe Tatry – swój Lud / Prosimy cię, Opatrzności, / O pomoc w tworzeniu Warowni”. – „Dziennik Polski” 1917, nr 292 (z 24.12.1917/06.01.1918).

¹⁶⁴ Pisałem na ten temat w: *Heroiczna Apokalipsa. W kręgu idei i wyobraźni Tadeusza Micińskiego*, Białystok 2012, s. 194–195.

wane zostały z czasopisma „Русская Будущность” („Russkaja Buduszcność”), postępowego, liberalnego tygodnika społeczno-politycznego, ukazującego się stosunkowo niedługo, bo jedynie w latach 1915–1917. Jego wydawcą i redaktorem był Borys Gliński (1860–1917). Jak można się domyślić, został on zamknięty przez nową, bolszewicką władzę po październiku 1917 roku. W poprzednim roku Miciński zamieścił w tymże tygodniku fragment dramatyczny *Костёр Яана Гуса* [*Stos Jana Husa*]¹⁶⁵, stąd powstało przypuszczenie, że mógł ogłosić w nim także inne swoje utwory. W wyniku kwerendy przeprowadzonej w Petersburgu i Moskwie odnaleziono utrzymane w antyniemieckim tonie, podejmujące tematykę z zakresu ekonomii: *Опасный нѣмецкїй нейтралитетъ* (*Niebezpieczna niemiecka neutralność*) oraz *Борьба съ нѣмецкимъ засильемъ и акціонерныя общества* (*Walka z dominacją niemiecką i spółki akcyjne*).

Miciński i przed wojną, i w czasie jej trwania wyrażał otwarcie antygermańskie poglądy. Mówi się wręcz o germanofobii poety. Jednak sam fakt, że wymienione wyżej rosyjskie artykuły są napisane z pozycji germanofobicznych oraz podpisanie ich inicjałami „Т.М.” (tak Miciński sygnował niektóre swe teksty) to za mało, aby z całą pewnością orzec, że jest on ich autorem. Ostatecznie perspektywa rosyjska obecna w pierwszym z wymienionych rosyjskich artykułów wyklucza autorstwo Micińskiego. Zdecydowaliśmy się jednak zamieścić te teksty w tomie jako kontekst wielu antygermańskich artykułów poety.

Inaczej jest w przypadku tekstu zatytułowanego *Rezurekcja (rok 1917)*, pochodzącego z lipca 1917 roku. Zdradza on cechy stylu pisarskiego Micińskiego, wydaje się nawiązywać do *Wędrówki Magów*, ostatniego rozdziału *Xiędza Fausta*, powieści z 1913 roku. Pod *Rezurekcją* znajduje się podpis: „Mags”. Trudno wszak z całą pewnością przesądzić, czy autorem na pewno jest Miciński.

Aneksy zamieszczone w prezentowanym tomie w trzech z ośmiu przypadków zostały dobrane wedle klucza biograficznego. Pozwalają one weryfikować część informacji na temat życia Micińskiego, które pojawiają się we wstępach oraz w przypisach do artykułów pisarza. Pogłębiają też wiedzę o jego ostatnich tygodniach i dniach (artykuły

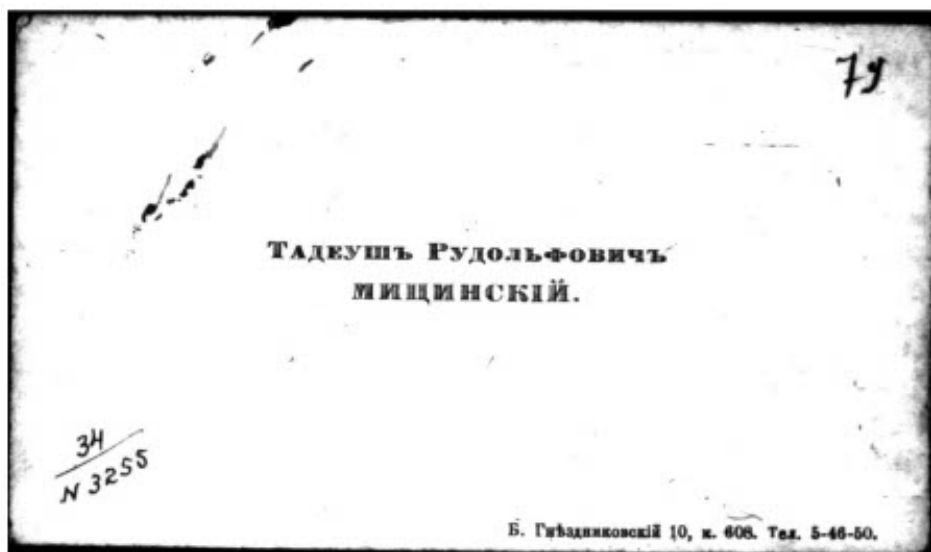
¹⁶⁵ Zob. przypis 9.

Stanisława Strumph-Wojtkiewicza, Marii Kazeckiej, Jarosława Micińskiego), a także o pobycie autora *Nietoty* w Rosji (wspomnieniowy artykuł jego syna, Jarosława). Czytelnik dowie się też, jaki w latach 20. XX wieku był stan spuścizny literackiej Micińskiego (tekst Marii Kazeckiej).

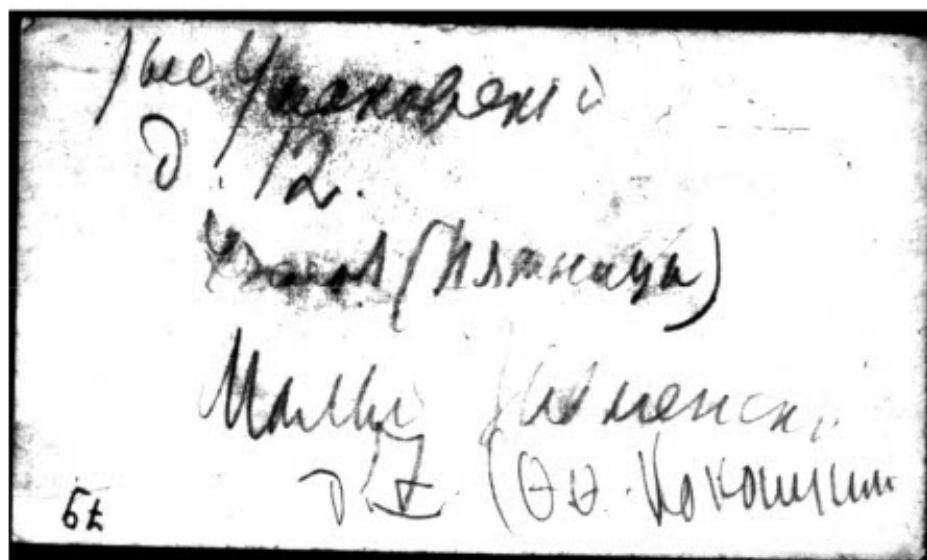
Pozostałe dwa aneksy to ciekawy, polonofilski esej wybitnego rosyjskiego poety i co najmniej dobrego kolegi Tadeusza Micińskiego, Konstantego Balmonta, zatytułowany *Jasna Kraina*. Krótki wstęp do rzeczonoego eseju napisał Miciński. Wreszcie ostatnie z zamieszczonych tu dopowiedzeń to rosyjskojęzyczny list tego ostatniego adresowany do Igora Władymirowicza Ilńskiego (1880–1937), członka Towarzystwa Kultury Słowiańskiej w Moskwie¹⁶⁶. Rosyjskim listem autora *Widma Wallenroda* otwieramy dział aneksów, zaś rosyjskimi artykułami, napisanymi przez bliżej nieznanego rosyjskiego autora, dział aneksów zamykamy.



¹⁶⁶ Igor Władymirowicz Ilński (Игорь Владимирович Ильинский, 1880 – 10 grudnia 1937, Tuła). Rosyjskie źródła wymieniają również rok 1942 jako datę śmierci Ilńskiego (tak w katalogu Rosyjskiego Państwowego Archiwum Literatury i Sztuki). Ilński był z zawodu adwokatem, z zamiłowania literaturoznawcą, wieloletnim pracownikiem Domu-Muzeum Lwa Tolstoja w Jasnej Polanie.



Moskiewska wizytówka T. Micińskiego



Rewers moskiewskiej wizytówki T. Micińskiego z zanotowanym adresem Fiodora Kokozkina (1871–1918), rosyjskiego polityka, członka Rządu Tymczasowego

Komentarz edytorski

Teksty z działów:

– Wielka Wojna: polskie początki (*Głosy pisarzy polskich, Życie Nowe, List do współrodaków*);

– Na moskiewskim bruku (*W głębinach narodu, Ku czemu Polska idzie?, Wici, Kuźnica narodowa, Głosy działaczy polskich. Tadeusz Miciński, Głos Tadeusza Micińskiego, Polacy i Bułgarzy [Поляки и Болгары], Zamek królewicza Marko [Замок королевича Марко], Zamek królewicza Marka [„Echo Polskie”], Hymn do Italii [Гимнъ Италиу], Tatarzy w Moskwie*);

– Manifesty rocznicowe i polityczne – sprawy narodowej odsłona ostatnia (*Trzeci Maj, Burza i grom, List do Redakcji [„Gazety Polskiej”], Do żołnierza Polaka, Miecz Polski, Orle gniazdo, Historyczny dzień, Ku Ziemi Obiecanej*);

– oraz następujące teksty z innych działów: *Idzie żołnierz borem, lasem...* (wrażenia z objazdu obozowisk polskich), *Wiec wojskowy i minister Kiereński, List żołnierza, Virtuti Militari* [dot. tomu poezji J. K. Małewskiego], *Liturgia piękna [Литургия красоты], Wystawa K. Stambrowskiego, Turów Róg i ciemne Moce, Tragedia Krainy, Konstantin Balmont, Jasna Kraina (Aneks 3), Stanisław Strumph-Wojtkiewicz, Śmierć Micińskiego (Aneks 4), Jarosław Miciński, Wspomnienia o Tadeuszu Micińskim (Aneks 5), Maria Kazecka, Puścizna literacka po Micińskim (Aneks 6) – opracował i przypisami opatrzył – Marcin Bajko*

Teksty z działów:

– Z frontowych okopów, z gmachów Piotrogradu i Moskwy (*Trawki z okopów, Z frontu polskiego, Baltazarowe widmo przed Rosją, Z życia pułków polskich, Thermopyle polskie, Pierwszy dzień Zgromadzenia Prawodawczego, Zjazd lewicy wojskowej, Sejm Grodzieński czyli uchwały Zjazdu lewicy wojskowej, Naczelny Komitet Wojskowy*);

– Wspomnienia pośmiertne o pisarzach (*Szaman* [Adam Szymański], *Ku czci Sienkiewicza*, *Polska w twórczości H. Sienkiewicza* [Польша въ творчество Г. Сенкевича], „*Los Verhearena*”, Śp. Anna Mar);

– Teksty umieszczone w aneksach: *Rezurekcja (Rok 1917)* (Aneks 2), *Niebezpieczna niemiecka neutralność* [Опасный нѣмецкій нейтралитетъ] (Aneks 7), *Walka z niemiecką dominacją i spółki akcyjne* [Борьба съ нѣмецкимъ засильемъ и акціонерныя общества] (Aneks 8);

– oraz teksty z innych działów: *Teatr futurystyczny*, *Mickiewicz*, *Maxzini i Machiavelli*, *Do Templariuszów. List 1-szy* – opracował Łukasz Zabielski przy współpracy Marcina Bajki.

Teksty z działu:

– Z frontowych okopów, z gmachów Piotrogradu i Moskwy (*Zjazd Wojskowych Polaków*, *Napoleońską drogą zwycięstwa*. [Słowa Bonapartego], *Braterstwo polskiego frontu*. [Z przebiegu obrad zjazdu wojskowych polskich] – opracowała Anna Wydrycka przy współpracy Marcina Bajki.

Tłumaczenia tekstów rosyjskojęzycznych na język polski:

– Irena Szewczenko – *Polacy i Bułgarzy* [Поляки и Болгары], *Zamek królewicza Marko* [Замок королевича Марко], *Polska w twórczości H. Sienkiewicza* [Польша въ творчество Г. Сенкевича], *Liturgia piękna* [Литургія красоты].

– Robert Szymula – *Hymn do Italii* [Гимнь Италиі] (tekst przejrzała I. Szewczenko) oraz *Niebezpieczna niemiecka neutralność* [Опасный нѣмецкій нейтралитетъ], *Walka z niemiecką dominacją i spółki akcyjne* [Борьба съ нѣмецкимъ засильемъ и акціонерныя общества].

Zasady wydania

Podstawą druku są zasadniczo pierwodruki czasopiśmienne lub wersje publikowane – za życia autora; nie odnotowujemy zmian w późniejszych wydaniach ani różnic w zakresie ortografii i interpunkcji.

Zasady pisowni – pisownię i interpunkcję uwspółcześniono zgodnie z zasadami edycji tekstów XIX-wiecznych; bez zmian pozostawiono formy leksykalne, które odbiegają od reguł pisowni (ewentualne objaśnienia zamieszczono w przypisach); pozostawiono również bez zmian (często stosowaną przez pisarza) pisownię fonetyczną nazw oraz imion własnych (właściwość języka rosyjskiego) – poprawny zapis i objaśnienie czytelnik znajdzie w przypisach.

Zasady modernizacji tekstów

a) W niniejszej edycji starano się zachować oryginalny styl pisarski Micińskiego, stąd pozostawiono bez zmian specyficzne formy niektórych leksemów (także neologizmów Micińskiego). Na przykład: „rozjutrznia się” (*Burza i grom*), „sklawon tysiącolec” (*Wiec wojskowy i minister Kiereński*).

b) Konieczna była ograniczona ingerencja w charakterystyczną dla młodopolskiego piśmiennictwa, zaś u Micińskiego w szczególności, interpunkcję (nadużywanie pauzy, wielokropka i wykrzyknienia). Najczęściej Miciński używał majuskuły emocjonalnie bądź dla podkreślenia sakralnego znaczenia słowa, jednak w niektórych przypadkach użycie wielkiej bądź małej litery nie było niczym uzasadnione. W pierwodrukach często występuje zbieżność pauzy i przecinka. W większości takich przypadków usuwamy przecinek, pozostawiając pauzę.

c) Uwspółcześniono końcówki narzędnika w l. poj. i mn.: *-em*, *-emi* na: *-im*, *-imi*, *-ym*,

-ymi (np. ‘Polskiem’ na ‘Polskim’, ‘głośnem’ na ‘głośnym’, ‘całem’ na ‘całym’, itd.). Wyjątek od tej reguły stanowią fragmenty utworów wierszowanych, stanowiących integralną część danych utworów pisanych prozą (zob. np. *Virtuti Militari*, *Zamek królewicza Marka*, *Szaman*), gdzie istotne dla brzmienia są rymy.

d) Zmodernizowano końcówki dopełniacza w l. poj. i mn. (np. ‘poezyi’ na ‘poezji’, ‘Syberyi’ na ‘Syberii’ itp.).

e) Wprowadzono wspólnie obowiązujące zasady pisowni partykuły *nie* łącznie i rozdzielnie.

f) Sprostowano pierwotną pisownię niektórych, archaicznych dziś,

a wówczas dopuszczalnych zapisów nazw, państw, miast, organizacji, nazw własnych lub pospolitych, np. baterii (baterii), kurjerki (kurierki), Rosya (Rosja), partya (partia), kwintesencya (kwintesencja), itp.

g) Poprawiono dopuszczalne na początku XX wieku formy ortograficzne, a uważane dziś za błędne (np. 'wogóle' na 'w ogóle', 'napewno' na 'na pewno', itp.).

h) Dla przejrzystości tekstu zapisano kursywą nazwy dzieł artystycznych, w pierwodruku najczęściej nie są one brane w cudzysłów ani nie są zapisywane kursywą (np. „Weselu Wyspiańskiego” zmieniamy na „*Weselu Wyspiańskiego*”). Podobnie postąpiono w przypadku nazw, które w pierwodruku zostały ujęte w cudzysłów (np. „*Dziady*” zmieniamy na *Dziady*, itp.). Tytuły czasopism w tych przypadkach, kiedy w pierwodruku nie były ujęte w cudzysłów, zapisujemy w cudzysłowie.

i) Wyrażenia obcojęzyczne w oryginale pisane bez kursywy (np. 'der deutsche Gott' [*Turów Róg i ciemne Moce*]) zapisujemy kursywą.

j) Ujednolicono pisownię wszystkich skrótów (np. 't. j.' na 'tj.:'; 'i. t. p.' na itp.).

k) Zrezygnowano z wprowadzania poprawnej, z punktu widzenia dzisiejszych zasad ortograficznych, majuskuły w zdaniach i równoważnikach zdań. Kierujemy się przyjętą przez edytorów młodopolskich powieści i dramatów zasadą, wedle której minuskuła w takich przypadkach wskazuje na jednolity, nieprzerwany ciąg wypowiedzi (np. „[...] naszymi sercami? który pisał na sztandarach za Waszą i naszą Wolność? [...] Życie! wdzierające się mężnie na co dnia nowe rosnące wyżyny ku bezkresom ostatecznego tytanizmu” [*Do żołnierza Polaka*]). Kierując się taką samą zasadą, pozostawiono oryginalne zapisy (majuskułą) nacechowanych emocjonalnie wyrazów, np. „Jesteśmy Templariusze, to znaczy Rycerze Bożej świątyni” (tamże).

l) W tomie, w odniesieniu do artykułów opublikowanych przez Micińskiego w Rosji, stosujemy podwójną numerację dat, tzw. „nowego” (kalendarz gregoriański, obowiązujący w Europie) i „starego” stylu (kalendarz juliański, w Rosji obowiązujący do marca 1918 r.; zniesiony przez nową, bolszewicką władzę). Różnica pomiędzy kalendarzami wynosiła 13 dni. Dla uproszczenia stosujemy następujący zapis dat: 01.01/13.01 – tj. 1 styczeń ss. [starego stylu] / 13 styczeń ns. [nowego]

stylu]. Przykładowo zapis: z dn. 29.10/ 11.11 oznacza zatem: z dnia 29 października / 11 listopada.

Źródła tekstów

– *GŁOSY PISARZY POLSKICH* (1914)

Tekst na podstawie: „Kłosy Ukraińskie” 1914, nr 9–10 (sierpień–wrzesień 1914), s. 13.

– *ŻYCIE NOWE* (FRAGMENTY) (1914)

Tekst na podstawie: „Gazeta Warszawska” 1914, nr 307 (z dn. 8.11; s. 2–3).

– *LIST DO WSPÓŁRODAKÓW* (1915)

Tekst na podstawie: „Kurier Poranny” 1915, nr 7 (z dn. 7.01).

Większą część artykułu (bez początku i bez zakończenia) przedrukowała „Gazeta Warszawska” (1915, nr 14), nadając mu tytuł *List otwarty T. Micińskiego*.

Tekst przedrukowany w: *Proza Tadeusza Micińskiego. Studia*, wstęp J. Ławski, pod red. M. Bajki, W. Gutowskiego, J. Ławskiego, Białystok 2017, jako aneks do artykułu M. Bajko, *Publicystyka Tadeusza Micińskiego w latach Wielkiej Wojny*, na stronach 153–161.

– *W GŁĘBINACH NARODU* (1915)

Tekst na podstawie: „Echo Polskie” 1915, nr 3 (z dn. 27.09/10.10; s. 1–3).

– *KUCZEMU POLSKA IDZIE?* (1916)

Tekst na podstawie: *Miasto Świętego Jana. Zeszyt zbiorowy*, red. M. Limanowski, T. Miciński, M. Morełowski, S. Pytliński, Fr. X. Pusłowski, kier. Artystyczny K. Homolacs, Moskwa 1916, s. 37–44.

– *WICI* (1916)

Tekst na podstawie: *Miasto Świętego Jana*, dz. cyt., s. 45–46.

– *KUŹNICA NARODOWA* (1916)

Tekst na podstawie: Dodatek do 94. numeru „Dziennika Polskiego” (z dn. 24.12.1916/06.01.1917).

– *GŁOSY DZIAŁACZÓW POLSKICH. TADEUSZ MICIŃSKI* (1916)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1916, nr 297 (z dn. 28.10/10.11; s. 2).

– *GŁOS TADEUSZA MICIŃSKIEGO* (1916)

Tekst na podstawie: „Dziennik Polski” 1916, nr 38 (z dn. 29.10/11.11).

– *ПОЛЯКИ И БОЛГАРЫ [POLACY I BUŁGARZY]* (1915)

Tekst na podstawie: „Утро России” 1915, nr 289 (z dn. 21.10 st. stylu).

Tekst przedrukowany jako aneks w: M. Bajko, *Tadeusz Miciński i Bułgarzy: o nieznanym rosyjskim artykule pisarza*, „Bibliotekarz Podlaski” 2017/3, na stronach 173–177 (tekst rosyjski), 177–183 (tekst polski).

– *ЗАМОК КОРОЛЕВИЧА МАРКО [ZAMEK KRÓLEWICZA MARKO]* (1916)

Tekst na podstawie: „Утро России” 1916 nr 45 (z dn. 14.02 st. stylu).

– *ZAMEK KRÓLEWICZA MARKA* (1916)

Tekst na podstawie: „Echo Polskie” 1916, nr 4 (z dn. 24.01/6.02).

– *ГИМНЪ ИТАЛИИ (КЪ ГОДОВЦИНЪ ЕЯ ПРИСОЕДИНЕНИЯ КЪ СОЮЗУ) [HYMN DO ITALII (NA ROCZNICĘ JEJ PRZYŁĄCZENIA DO PRZYMIERZA)]* (1916)

Tekst na podstawie: „Утро России” 1916, nr 232 (z dn. 20.08 st. stylu).

– *TATARZY W MOSKWI* (1917)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1917, nr 111 (z dn. 05/18.05). Zawiera *Mowę Tadeusza Micińskiego [na wiecu Tatarów]*.

Tekst przedrukowany w: „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1917, nr 158 (*Tatarzy w Moskwie*); „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1917, nr 159 (*Mowa Tadeusza Micińskiego [na wiecu Tatarów]*).

– *TRAWKI Z OKOPÓW* (1917)

Tekst na podstawie: „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 1 (z dn. 30.08/12.09; s. 12–13), nr 2 (z dn. 06/19.09; s. 24–25).

– *Z FRONTU POLSKIEGO* (1917)

Tekst na podstawie: „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 2 (z dn. 06/19.09; s. 23–24).

– *BALTAZAROWE WIDMO PRZED ROSJĄ* (1917)

Tekst na podstawie: „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 3 (z dn. 13/26.09; s. 36–39).

– *IDZIE ŻOŁNIERZ BOREM, LASEM... (WRAŻENIA Z OBJAZDU OBOZOWISK POLSKICH)* (1917)

Tekst na podstawie: „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 6 (z dn. 04/17.10; s. 88–89).

– *Z ŻYCIA PUŁKÓW POLSKICH* (1917)

Tekst na podstawie: „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 9–10 (z dn. 25.10/07.11; s. 130–133).

– *THERMOPYLE POLSKIE* (1917)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1917, nr 112 (z dn. 06/19.05; s. 2–3).

– *TRAGEDIA KRAINY* (1917)

Tekst na podstawie: „Dziennik Polski” 1917, nr 178 (z dn. 06/19.08; s. 1–2).

– *WIEC WOJSKOWY I MINISTER KIEREŃSKI* (1917)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1917 nr 64 (z dn. 08/21.03; s. 2–3).

Tekst przedrukowany w: „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1917, nr 103, s. 2–3, pod tytułem *Parlament wojenny (T. Miciński o wiecu wojskowym w Moskwie)*.

– *ZJAZD WOJSKOWYCH POLAKÓW* (1917)

Tekst na podstawie: „Dziennik Polski” 1917, nr 124, 125 (z dn. 30.05/12.06, 31.05/13.06).

Tekst przedrukowany w: *Proza Tadeusza Micińskiego*, dz. cyt., jako aneks do artykułu A. Wydryckiej, *Tadeusz Miciński i Pierwszy Zjazd Wojskowych Polaków w Piotrogradzie w 1917 roku. Zapomniane artykuły i poematy*, na stronach 175–183.

Sprawozdanie ze Zjazdu Wojskowych Polaków (i tak zatytułowane) zamieszczone w wydawanych w Kijowie „Wiadomościach Wojskowych” 1917, nr 12 (s. 218–223) i nr 13–14 (s. 238–248), autorstwa Henryka Bagińskiego (podpisane: porucznik Bagiński), zawiera obszernie fragmenty dwóch artykułów Micińskiego bez podania jego autorstwa. W nr. 12 przedruk ze *Zjazdu Wojskowych Polaków* Micińskiego znajduje się na stronach 221–222.

– *NAPOLEOŃSKĄ DROGĄ ZWYCIĘSTWA. (SŁOWA BONAPARTEGO)* (1917)

Tekst na podstawie: „Dziennik Polski” 1917, nr 128 (z dn. 8/21.06; s. 2–3).

Tekst przedrukowany jako aneks do artykułu A. Wydryckiej (dz. cyt.) na stronach 186–188.

– *BRATERSTWO POLSKIEGO FRONTU (Z PRZEBIEGU OBRAD ZJAZDU WOJSKOWYCH POLSKICH)* (1917)

Tekst na podstawie: „Dziennik Polski” 1917, nr 129 (z dn. 9/22.06; s. 1–2).

Tekst przedrukowany jako aneks do artykułu A. Wydryckiej (dz. cyt.) na stronach 188–194.

Przedruk obszernych partii tekstu, bez podania autorstwa Micińskiego, w: H. Bagiński, *Zjazd Wojskowych Polaków*, „Wiadomości Wojskowe” 1917, nr 13–14, s. 242–245.

– *PIERWSZY DZIEŃ ZGROMADZENIA PRAWODAWCZEGO* (1917)

Tekst na podstawie: „Dziennik Polski” 1917, nr 273 (z dn. 30.11/13.12)

– *ZJAZD LEWICY WOJSKOWEJ* (1917)

Tekst na podstawie: „Dziennik Polski” 1917, nr 275–278, 284, 285 (numery grudniowe z dn. 2/15, 3/16, 4/17, 5/18, 14/27, 15/28).

– *SEJM GRODZIŃSKI CZYLI UCHWAŁY ZJAZDU LEWICY WOJSKOWEJ* (1917)

Tekst na podstawie: „Dziennik Polski” 1917, nr 279 (z dn. 8/21.12).

– *NACZELNY KOMITET WOJSKOWY* (1917)

Tekst na podstawie: „Dziennik Polski” 1917, nr 283 (z dn. 13/26.12).

– *LIST ŻOŁNIERZA* (1917)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1917, nr 216.

Tekst przedrukowany w: „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1918, nr 128, s. 4 (przedruk bez pierwszego akapitu).

– *TRZECI MAJ* (1917)

Tekst na podstawie: „Głos Polski” 1917, nr 19–20 (z dn. 14/27.05; s. 2–4), 21 (z dn. 21.05/3.06; s. 6–8).

Tekst przedrukowany w: T. Kaźmierski, *Wojskowi Polacy w Rosji w czasie rewolucji 1917–1918 r.*, Warszawa 1935, s. 39–47.

– *BURZA I GROM* (1917)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1917, nr 61 (z dn. 5/18.03; s. 2).

– *[LIST TADEUSZA MICIŃSKIEGO DO REDAKCJI „GAZETY POLSKIEJ”]* (1917)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1917, nr 70 (z dn. 15/28.03; s. 3).

– *DO ŻOŁNIERZA POLAKA* (1917)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1917, nr 122 (z dn. 19.05/01.06; s. 2–3).

– *MIECZ POLSKI* (1917)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1917, nr 154 (z dn. 28.06/11.07; s. 2).

– *ORLE GNIAZDO* (1917)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1917, nr 155 (z dn. 29.06/12.07; s. 2–3).

– *HISTORYCZNY DZIEŃ* (1917)

Tekst na podstawie: „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 9–10 (z dn. 25.10/7.11; s. 122–124).

– *KU ZIEMI OBIECANEJ* (1917)

Tekst na podstawie: maszynopis [zdekompletowany; brakuje dwóch – 3. i 4. – z sześciu kart] w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych, Warszawa; Sygn. 1/343/0/-/1297; powstał w 1917 r., pomiędzy rewolucją lutową a przewrotem październikowym.

– *SZAMAN (ADAM SZYMAŃSKI)* (1916)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1916, nr 84 (z dn. 25.03/7.04; s. 2).

– *KU CZCI SIENKIEWICZA* (1916)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1916, nr 309 (z dn. 9/22.11; s. 2).

Tekst przedrukowany w: „Bibliotekarz Podlaski” 2016, nr 1, jako aneks do artykułu J. Ławskiego, *Nieznany rosyjski artykuł Tadeusza Micińskiego o Henryku Sienkiewiczu*, na stronach 214–215.

– *ПОЛЬША ВЪ ТВОРЧЕСТВѢ Г. СЕНКЕВИЧА [POLSKA W TWÓRCZOŚCI H. SIENKIEWICZA]* (1916)

Tekst na podstawie: „Утро России” 1916, nr 337 (z dn. 3.12 st. stylu).

Tekst przedrukowany jako aneks do artykułu J. Ławskiego (dz. cyt.), na stronach 215–221 (tekst rosyjski), 221–227 (tekst polski).

– „*LOS VERHAERENA*” (1917)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1917, nr 35 (z dn. 5/18.02; s. 2).

Tekst przedrukowany w: *Tadeusz Miciński i ludzie epoki. Studia*, pod red. M. Bajko, J. Ławski, U.M. Pilch, Białystok 2019, jako aneks do artykułu J. Ławskiego „*Los Verhaerena*” *Tadeusza Micińskiego. Manifest z epoki katastrof*, na stronach 131–139.

– *ŚP. ANNA MAR* (1917)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1917, nr 76 (z dn. 22.03/04.04; s. 2).

– *VIRTUTI MILITARI* (1914)

[dot. tomu poezji J.K. Malewskiego]

Tekst na podstawie: „Nowa Gazeta” 1914, nr 512 (z dn. 01.11; s. 8).

– *TEATR FUTURYSTYCZNY* (1916)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1916, nr 280 (z dn. 11/24.10; s. 2).

– *ЛИТУРГИЯ КРАСОТЫ [LITURGIA PIĘKNA]* (1916)

Tekst na podstawie: „Утро России” 1916, nr 64 (z dn. 4.03 st. stylu).

– *WYSTAWA K. STABROWSKIEGO* (1915)

Tekst na podstawie: „Echo Polskie” 1915, nr 12, s. 5.

– *MICKIEWICZ, MAZZINI I MACHIAVELLI* (1917)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1917, nr 27 (z dn. 28.01/10.02; s. 2).

– *TURÓWRÓG I CIEMNE MOCE* (1917)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1917, nr 51 (z dn. 21.02/6.03; s. 2).

– *DO TEMPLARIUSZÓW. LIST 1-SZY* (1918)

Tekst na podstawie: „Gazeta Polska” 1918, nr 36 (z dn. 3.03; s. 3).

Tekst przedrukowany w: *Czytać Tadeusza Micińskiego. Studia*, pod red. A. Czyża, M. Pliszki, S. Sobieraja, Siedlce 2016, jako aneks do artykułu S. Sobieraja, *Publicystyka Tadeusza Micińskiego w dobie Wielkiej Wojny*, na stronach 181–184.

ANEKSY:

Aneks nr 1

– Tadeusz Miciński, rosyjski list do Igora Władymirowicza Ilinskiego, członka Towarzystwa Kultury Słowiańskiej w Moskwie (01/14.06.1915).

Rękopis w Rosyjskim Państwowym Archiwum Literatury i Sztuki w Moskwie. Письма Мицинского Тадеуша Ильинскому И. В. Шифр: ф. 223 оп. 1 ед. хр. 22 9. Код: ф. 223 оп. 1.

Aneks nr 2

– *Rezurekcja (Rok 1917)* (1917)

Tekst na podstawie: „Dziennik Polski” 1917, nr 164 (z dn. 21.07/3.08).

Aneks nr 3

– Konstantin Balmont, *Jasna Kraina*,

„Gazeta Polska” 1917, nr 7 (z dn. 8/21.01), nr 10 (z dn. 11/24.01).

Aneks nr 4

– Stanisław Strumph-Wojtkiewicz, *Śmierć Micińskiego (dwie relacje)*,

„Kurier Warszawski” 1925, nr 217, s. 4–5.

Aneks nr 5

– Jarosław Miciński, *Wspomnienia o Tadeuszu Micińskim*,

„Kurier Polski” 1928, nr 156, 159.

Aneks nr 6

– Maria Kazecka, *Puścizna literacka po Micińskim*,
„Gazeta Lwowska” 1924, nr 296.

Aneks nr 7

– *Опасный нѣмецкій нейтралитетъ* [*Niebezpieczna niemiecka neutralność*],

„Русская Будущность” 1917, nr 5, s. 7–9.

Aneks nr 8

– *Борьба съ нѣмецкимъ засильемъ и акціонерныя общества*
[*Walka z niemiecką dominacją i spółki akcyjne*],

„Русская Будущность” 1917, nr 7, s. 9–11.



34

Измена Антониева Суворова
 моряка, адмир. и др. и др.
 сорудник научных работ.
 1916 год на отсу. службе.
 с наст. сов. Климковским.
 об авторском сотрудничестве сурражера
 в американск. конспирации в Москве
 адмир. поддан, под фальш. пасп. карт.
 о Колюшковом сотрудничестве - спец. службе?
 о работе Про Колюшкова
 о сотрудничестве в Английском
 о работе в том. направлении.
 о работе в направлении Оксфорда,
 с ~~содержимым~~ с одним из
 французских
 именем Колосов в Мемфисе, Нью-Йорк.
 Бабинот. над монетами в Колюшков
 имени над ирланд. Великобрит.
 Колюш. Колюш. в Москве.
 О работе Колюшкова в Москве.
 о соотр. поименный Колюш. Колюш.
 мафии в направлении Нью-Йорк
 работы.
 о соотр. англ. ирланд. мафии в
 в Москве, Колюш. Колюш.
 мафии Колюш. Колюш.
 о соотр. ирланд. мафии в Москве.

Notatki moskiewskiego oddziału Ochrony sporządzone
 na temat działalności wywiadowczej Z. Smółki w Moskwie.
 W 11 linijce od góry wspomina się, że śledził on
 A. Lednickiego i T. Micińskiego



Fasada gmachu kinoteatru Artystycznego (Художественный),
Moskwa, 1912



Plakat wyborczy partii Kadetów przed wyborami do Zgromadzenia Prawodawczego, listopad 1917

Tadeusz Miciński

PISMA ROZPROSZONE

Tom III:
Eseje i publicystyka
1914–1918

POLSKIE SIŁY ZBROJNE



ORGAN... ■ NACZELNEGO POLSKIEGO
URZĘDOWY ■ KOMITETU WOJSKOWEGO.

Wychodzi co tydzień we czwartki.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Miesięcznie	Rb. 2.—
Kwartalnie	5.—
Półrocznie	9.—
Rocznie	18.—

i przesyłą pocztową, lub osobiście do domu.

Cena numeru pojedynczego	Kop. 50
Na stacjach kolejowych	55
Zmiana adresu	45

Rok 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz nieparowicy lub jego miejsce: Rb. 2.—
Na 1-szej stronie tygodnika Rb. 3.—
Na ostatnich 1.—

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Piotrogród, ulica Gogola Nr 8.
Administracja otwarta od 10-tej do 4-tej po południu.
Redakcja przyjmuje zamówienie od 7 do 8.
Reklamów druczonych Redakcja nie zwraca.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZKĄZ

do 1-go polskiego korpusu.

Nr 4.

§ 1.

Do czasu wydania regulaminów w języku polskim rozkazuję przyjąć do wykonania następujące pisy:

a) Wszystkie komendy podawać po polsku, łącząc z języka rosyjskiego. Więć: "bacznosc" (na) - broń na ramie" (na) pleczo), z prawego

§ 2.

W każdym pułku powinien być ustalony szeregowy porządek dziennego życia wewnętrznego:

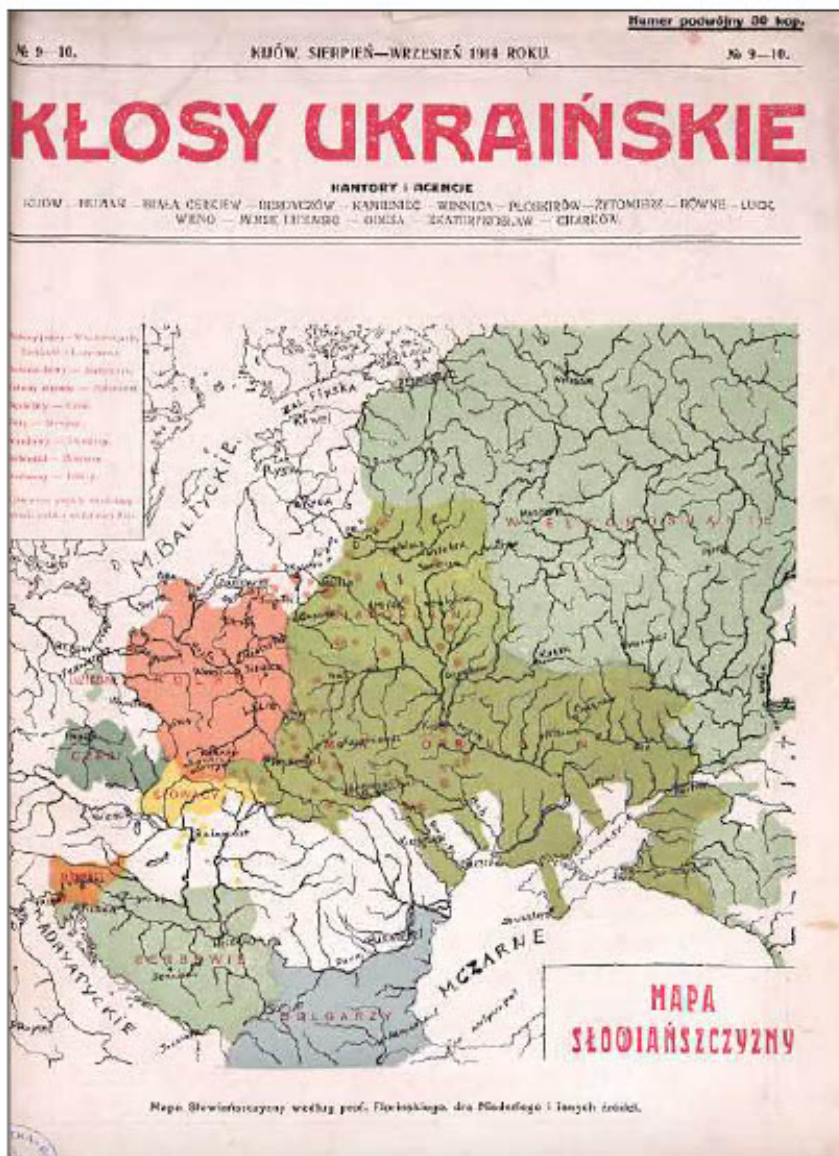
- a) Rozkład dnia: pobudka, sprzątanie i czyszczenie odzieży, pacierz, śniadanie, zajęcia, poczynek przed obiadem, pacierz przed obiadem, pacierz po obiedzie, odpoczynek, zajęcia popołudniowe, składające się z ćwiczeń lub z charakteru oświatowego, czyszczenie broni i odkolacja, pacierz, spoczynek.
- b) Odpowiedzialnymi za porządek są: dyżurny i jego pomocnik w pułku, dyżurny w kompanii, zastępowy lub plutonowy, dyżurny w szpitalu i dzienni (dniewalnicy) w każdej panji.

Zastrzegam, że należyty porządek wewnątrz w każdej jednostce wojskowej gwarantuje godne chowanie się na polu bitwy; dlatego też na szeregowym porządku należy zwrócić wszystkim

Pierwsza strona „Polskich Sił Zbrojnych”,
organu Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego,
Piotrogród 1917

I.

Wielka Wojna –
polskie początki



Okładka „Kłosów Ukraińskich” z sierpnia – września 1914 r.,
 w których opublikowano „głos” T. Micińskiego

[GŁOSY POLSKICH PISARZY: TADEUSZ MICIŃSKI]¹

Utalentowany poeta i powieściopisarz, Tadeusz Miciński, wystąpił w Komitecie Słowiańskim w Moskwie z entuzjastyczną mową, która wywołała olbrzymią owację zgromadzonych Rosjan².

„Polaków – mówił Miciński – nie potrzeba przekonywać, ażeby stali się Słowianami, pod obuchem niemieckim przekształcili oni swe uczucia w jasną stal, w niezłomną wolę pozostania Polakami i jednoczenia się z tymi narodami, które idą ku Ewolucji i Wolności. Rosjanie byli dotąd jakimś Sfinksem Północnym³. Sfinks ten otaczały legendy... Obecnie, nareszcie, po długim błąkaniu się, Rosjanie i Polacy

¹ Pierwodruk: „Głosy Ukraińskie” 1914, nr 9–10 (Kijów, sierpień–wrzesień 1914 r.). Tekst odezwy Micińskiego wyjęty został z dłuższego artykułu zatytułowanego *Wojna a sprawa polska*, stanowiącego rodzaj ankiety – prezentacji stanowisk różnych organizacji oraz osób publicznych w sprawie polskiej po wybuchu wojny. Chodziło o przedstawienie własnego stanowiska wobec państw zaborczych, perspektyw na odzyskanie przez Polaków niepodległego państwa. Miciński znalazł się w rozdziale: „Głosy polskich pisarzy” – stąd tytuł niniejszego artykułu. Zakładamy, że przytoczone słowa wiernie oddają to, co faktycznie miał on powiedzieć, choć trudno orzec, czy tekst był w jakikolwiek sposób autoryzowany. Dwaj inni pisarze przytoczeni w ankiecie, to: Józef Weysenhoff oraz Aleksander Świętochowski.

² Wystąpienie (jedno z dwóch) Micińskiego w Moskwie miało miejsce w czasie jego krótkiego i przymusowego, około dwumiesięcznego pobytu w pobliskiej Kałudze (między sierpniem a październikiem 1914 roku). Zob. w niniejszym tomie, w Aneksie nr 5, artykuł wspomnieniowy syna poety, Jarosława Micińskiego, a także przypis nr 4 w *Liście do współrodaków*.

³ *Sfinksem Północnym* – prawdopodobnie reminiscencja z lektury dzieła T. Nalepińskiego *On idzie! Rzecz o Królu-Duchu Rosji* (Kraków 1907), które Miciński przeczytał i „zrecenzował” kilka lat wcześniej. Właśnie tam nazwał Rosję „Sfinksem”, nad którym od wieków głowi się Europa. Zob. artykuł *On idzie. T. Nalepiński: „Rzecz o Królu-Duchu Rosji”. 1907* w I tomie *Pism rozproszonych* w niniejszej edycji (s. 529).

zbliżają się do zakłętego marzenia cesarza Aleksandra⁴ i jego przyjaciela, księcia Czartoryskiego⁵.

Przyszła chwila urzeczywistnienia tych marzeń.

Wszak jesteście braćmi.

Nestor opowiada⁶ o drużynie Lachów, którzy osiedli w dzisiejszych guberniach centralnych⁷ – wielu ich bardzo zginęło, broniąc Kozzielska przed Tatarami⁸.

Charaktery nasze mają wiele wspólnego. Inteligenci polscy i rosyjscy rozumieją jedni drugich w rzeczach głębokich i zawilich; lud prosty zbliża się jak jedna rodzina.

Lecz błagam was, nie sprowadzajcie całego uczucia do Rosji, które się teraz ujawnia, do chłodnego wyrachowania. Prawda, pierwszy zapal miłości do was był wywołany przez nienawiść do Niemców. Lecz niebawem twardy mur przeszkadzający uczuciom naszym został usunięty – mogliśmy zapomnieć o dramatach i tragediach, możemy podać sobie dłonie i w objęciach brata rosyjskiego znaleźć skarb wielkiej duszy słowiańskiej.

Droga jest jasna i prowadzi ona na górę wysoką. Góra ta, niewątpliwie – jest górą przemienienia, to Tabor słowiański⁹.

⁴ *Cesarza Aleksandra* – Aleksander I Romanow (1777–1825), cesarz Rosji od 1801 r.

⁵ *I jego przyjaciela, księcia Czartoryskiego* – książę Adam Jerzy Czartoryski (1770–1861) – mąż stanu, pisarz i polityk; minister spraw zagranicznych Imperium Rosyjskiego w latach 1804–1806, wiceprezes Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego w 1815 roku. W latach 1803–1824 był kuratorem wileńskiego okręgu naukowego. Początkowo, w pierwszych latach XIX wieku, przyjaźnił się z cesarzem Aleksandrem I. We Francji, po upadku powstania listopadowego, założył obóz konserwatywno-liberalny pod nazwą Hotel Lambert.

⁶ *Nestor opowiada...* – chodzi o staroruski latopis, *Kronikę Nestora* (powst. ok. 1113 r., najstarszy zachowany odpis 1377), zwaną również *Powieścią minionych lat* (ros. *Повесть временных лет*); kronika opisuje dzieje ruskiej państwowości od czasów przybycia Ruryka do Nowogrodu Wielkiego aż do początku XII w.

⁷ *Guberniach centralnych* – wewnętrzne, rdzennie rosyjskie oraz ruskie gubernie Imperium Rosyjskiego.

⁸ *Kozzielska przed Tatarami* – Kozzielsk zapisał się w historii w czasie najazdu Mongołów (nazywanych też błędnie Tatarami) Batu-chana w 1238 r. Miasto broniło się przez prawie 2 miesiące, zadając ogromne straty oblegającym je Mongołom. Ci po jego zdobyciu niemal całkowicie zrównali je z ziemią, zaś mieszkańców wymordowali.

⁹ *Tabor słowiański* – Tabor, góra w Dolnej Galilei, na północy Izraela. W tra-

Więc niech kieruje nami nie zimne wyrachowanie, nie przypadkowa przewaga jednego narodu nad drugim¹⁰. Przy wpływach najlepszych sił cywilizacji, przy pomocy narodów angielskiego i francuskiego¹¹, wobec Indii i Japonii¹², powstańmy w naszej jedności duchowej, chociaż przy krajowych i narodowych różnicach konstytucyjnych¹³.

Mickiewicz w Moskwie czuł się wśród przyjaciół, pozostając zimnym w Weimarze¹⁴. Uwierzywszy w braterstwo z Rosją, z mównicy profesorskiej w Paryżu, rzucał płomienne wezwania do Słowiańszczyzny¹⁵.

My, Słowianie, stać się możemy niewątpliwie nowym fermentem dla przyszłej cywilizacji.

Intuicja nasza, nasz religijny, głęboki ton życia, wiara w lud jako mający w sercu Boga, dopomaga wykonać najważniejsze przykazanie na ziemi.

Zaśpiewajmy więc pieśń o zorzy, idąc do szczytów słonecznych! Niech inteligenci przyszli zjednoczą się z włościanami we wspólnej

dycji chrześcijańskiej miejsce Przemienienia Jezusa, który ukazał się apostołom wraz z Mojżeszem i Eliaszem (zob. Mt 17, 1-8; Mk 9, 2-8, Łk 9, 23-27).

¹⁰ *Przypadkowa przewaga jednego narodu nad drugim* – przypadkowa, zapewne dlatego, że historia – o co być może chodzi Micińskiemu – mogła się w XVII i XVIII wieku potoczyć nieco inaczej: splot wydarzeń sprawił, że Rosja rosła w potęgę, zaś Rzeczypospolita chyliła się ku upadkowi.

¹¹ *Przy pomocy narodów angielskiego i francuskiego* – Anglia i Francja, jako sojusznicy Rosji w walce z państwami centralnymi; dla Micińskiego narody te były ucieleśnieniem najwyższej kultury europejskiej.

¹² *Wobec Indii i Japonii* – echa fascynacji kulturą Indii oraz Japonii, pomocnych, zdaniem pisarza, w dalszym rozwoju kultur europejskich.

¹³ *Krajowych i narodowych różnicach konstytucyjnych* – chodzi o różnice na poziomie ustrojów poszczególnych państw, o których Miciński wspomina, a także o różnice wewnątrz tych krajów, będące wynikiem ich wielonarodowej struktury.

¹⁴ *Mickiewicz w Moskwie... zimnym w Weimarze* – pobyt A. Mickiewicza w Moskwie (1825–1827), uważany za okres względnego szczęścia w jego życiu (mimo formalnego, przymusowego „wygnania”), obfitował w liczne bliskie znajomości z Rosjanami, w tym znajomość z A. Puszkinem. Natomiast krótki pobyt w Weimarze (sierpień 1829, tu m.in. wizyta u J. W. Goethego) Mickiewicz i jego biografowie mieli oceniać niezbyt pozytywnie.

¹⁵ *Uwierzywszy w braterstwo z Rosją... wezwania do Słowiańszczyzny* – cykl wykładów A. Mickiewicza na temat literatur słowiańskich w Collège de France w Paryżu w latach 1840–1844 (cztery roczne kursy), prelekcje zawierały oryginalne ujęcie historii literatury i kultury w duchu różnych form mesjanizmu.

pracy, podziela z nimi radośnie ucztę pod konarami lip słowiańskich, przy dźwiękach pieśni, mówiącej o wspaniałej Iliadzie¹⁶, w której bierze udział pokolenie współczesne.

Płyną już wody wiosenne! Wiara nowa, miłość czysta otwierają bramy przed nieszczęśliwymi więźniami nieporozumienia politycznego¹⁷. Coraz większą łuną jaśnieje sumienie narodowe, którego symbolem jest u was Tołstoj, a u nas Mickiewicz¹⁸. Idąc jak rolnicy do wielkiej pracy, możemy z sercem czystym i otwarcie spojrzeć w oczy jedni drugim.

Bracia odnaleźli się – na polu bitwy wychyla oni kielich wspólny, napełniony ze skrwawionego strumienia.

Podobłoczne orły-aeroplany¹⁹ – klekotem swym, nocne trudy – poszumem lasów, ciężkie działa – hukiem burzonych ścian, śmierć – bladym obliczem i straszliwym spojrzeniem ciemnych oczu – świadczą, iż przed nami Synaj wyższy od Mojżeszowego²⁰, wezwanie piękniejsze niżli na skałach Termopilów²¹.

¹⁶ *Wspaniałej Iliadzie* – nawiązanie do dzieła Homera, *Iliady* (VIII p.n.e.), opowiadającej ostatni rok wojny trojańskiej i zdobycie Troi. Tu zapewne chodzi Micińskiemu o czas przełomowy, heroiczny, dziejowy.

¹⁷ *Nieszczęśliwymi więźniami nieporozumienia politycznego* – „nieporozumienia politycznego”, czyli rozbiorów Rzeczypospolitej przez Prusy, Austrię i Rosję. Więźniami stali się Polacy.

¹⁸ *U was Tołstoj, a u nas Mickiewicz* – Lew Tołstoj (1828–1910) – rosyjski powieściopisarz, dramaturg, krytyk, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli realizmu w literaturze. Autor takich dzieł, jak *Wojna i pokój*, *Anna Karenina*, *Sonata Kreutzerowska*. Surowy moralista, głoszący koncepcję samodoskonalenia się jednostki, niezwalczania zła przemocą, antyestetyzm. Już za życia uważany był przez Rosjan za jednego z najwybitniejszych pisarzy narodowych; podobnie jak Mickiewicz dla Polaków, wyrażał „duszę narodu”.

¹⁹ *Podobłoczne orły-aeroplany* – ślad fascynacji rozwojem lotnictwa, nowymi na początku XX w. aeroplanami, jak wówczas nazywano samoloty.

²⁰ *Synaj wyższy od Mojżeszowego* – lud Izraela, wyprowadzony przez Mojżesza z niewoli egipskiej, w trzecim miesiącu po wyjściu z Egiptu przybył na pustynię, rozbijając obóz naprzeciw góry Synaj. Mojżesz wspiął się na górę, gdzie Bóg pod postacią ognistego krzewu oznajmił, że Izraelici zawrą z nim przymierze pod warunkiem przestrzegania Bożych nakazów.

²¹ *Na skałach Termopilów* – Termopile – nadmorski wąwóz w Grecji, miejsce bitwy między Grekami i Persami (480 p. n. e.), słynnej z bohaterskiej obrony króla Sparty, Leonidasa, który poległ wraz z 300 wojownikami; symbol heroizmu.

Wędrowcze, powiedz Ojczyźnie, iż padliśmy tu²², wierni przykazaniom Słowiańszczyzny...”



Warszawa w październiku 1914. Posiew najwyższej kultury.
Karykatura przedstawiająca cesarza Niemiec i króla Prus
Wilhelma II jako potwora bombardującego miasto

²² *Wędrowcze, powiedz Ojczyźnie, iż padliśmy tu* – nawiązanie do słynnej sentencji wyrytej na kamiennym kurhanie w miejscu bitwy pod Termopilami: „Cudzoziemcze, powiedz Lacedemończykom, że tu spoczywamy, wierni ich prawom”, znajdującej się na kurhanie, w którym pochowano Spartan.

...wobec...
...Londyn w czasie wojny...
...Z Głogiel...
...ŻYCIE NOWE...
...Gazeta Warszawska...
...PRZED STU LATY...
...No 59...
...GAZETA WARSZAWSKA...
...1914, nr 307

Pierwsza strona pierwodruku artykułu Życie Nowe, „Gazeta Warszawska” 1914, nr 307

ŻYCIE NOWE¹

(Fragmenty)

...Wyjechał nasz oddział sanitariuszów na miasto. Chłopcy na schwał², sami akademicy³, inżynierzy, ksiądz. Dzielna młodzież, istni o...⁴ sztabowcy – każdy orientuje się szybko, działa sprężysto, spełnia wesoło najniezbędniejszy czyn.

Wśród pól zatrzymał się pociąg...

...Tuż na niebie krwawe łuny po słońcu, które zaszło⁵.

Teraz wyobraź, Królewska Pani nasza – owe bezmierne pola, niby Kampanię Rzymską⁶, o barwie spizowej, jaką daje szaruga jesieni. Na horyzoncie goreją wsie: Raszyn, Nadarzyn, Wielkie Pęcice⁷, jedenaście pożarów – oprócz wsi płoną lasy.

¹ Pierwodruk: „Gazeta Warszawska” 1914, nr 307 (z dn. 8.11). W podtytule dodano adnotację: „Fragmenty”. Adnotacja wskazywałaby na to, że *Życie Nowe* (przypomnijmy, że Miciński wcześniej, w 1907 roku, opublikował broszurę pod takim tytułem, w treści nie ma ona nic wspólnego z drukowanym w tym miejscu utworem; zob. w I tomie *Pism rozproszonych*) przekazane do redakcji „Gazety Warszawskiej” poddane zostało skrótom – nie wiadomo, czy autorskim, czy redaktorskim. Już sam początek artykułu sprawia wrażenie wyrwanego z większej całości. Tekst powstał pod wrażeniem bitwy pod Warszawą i Iwanogradem (Dęblinem), która toczyła się między 9 a 23 października 1914 roku.

² *Na schwał* – daw. wygląd godny podziwu, pozazdroszczenia.

³ *Akademicy* – daw. profesorowie uczelni wyższej lub studenci; kontekst wskazuje, że w tym wypadku chodzi o to drugie.

⁴ W pierwodruku przed „sztabowcy” puste miejsce.

⁵ W tym miejscu oddajemy oryginalny zapis druku – po wyrazie „pociąg” w pierwodruku jest puste miejsce, podobnie, jak przed początkiem kolejnego wersu. Być może puste miejsce wynika z autocenzury: Miciński nie decyduje się na użycie wulgaryzmu, a jedynie sugeruje je domyślnym czytelnikom.

⁶ *Kampanię Rzymską* – Kampania Rzymska, wł. Campagna di Roma – nizinny teren w środkowych Włoszech, w regionie Lacjum, rozciągający się wokół Rzymu.

⁷ *Raszyn, Nadarzyn, Wielkie Pęcice* – podwarszawskie miejscowości: Raszyn

Sceneria wspaniała dla *Króla-Ducha*⁸, dekoracja genialna dla Sodomy i Gomory⁹. Z tych ogni cichych niby ołtarze – wylatują żarze piorunowe – gdyby nie huk – rzekłbyś – łyśnice¹⁰ nocy sierpniowej. Po błyskawicy w kilka sekund dochodzi ryk – kłają się na odległość niewidzialne demony. Raduje mnie wściekłe uderzenie naszych armat, a do pasji doprowadzają niemieckie. Dlaczego rzekłem: nasze? czy jest to ów ukuty przez lud i polityczny prąd, żeby naszą sprawę identyfikować z armią Rosji? Nie będę się o to prawował¹¹ z tymi, którzy podejrzliwie zagląдают mi do serca. Więc tak, nasze, nasze! do miliona bomb kartaczowych – naszymi są francuscy żuawi¹² rozszarpujący regiment czarnych Huzarów Śmierci, naszymi są kanadyjscy strzelcy, naszymi są wszyscy ci, którzy walczą przeciw systemowi zbrodni, który się zwie „Państwem Pruskim”!

Niesłychana noc... Część naszych podnosi rannych żołnierzy, druga idzie do szpitala wiejskiego 8 wiorst¹³, aby odebrać chorych. Wśród nocy dążą pod gradem szrapneli w same Inferno. Część drogi jadą drezyną. Anglik, korespondent z „Daily News”¹⁴, mały, cichy, o twarzy pastora, z zimną obojętnością ostrzy scyzoryk na kole drezy-

i Nadarzyn i Pęcice (Wielkie Pęcice – właśc. Pęcice) – obecnie wsie położone w województwie mazowieckim, w powiecie pruszkowskim.

⁸ *Sceneria wspaniała dla „Króla-Ducha” – Król-Duch*, poemat J. Słowackiego (*Rapsod I* wyd. Paryż 1847), pełen jest scen wypełnionych symboliką ognia.

⁹ *Dekoracja genialna dla Sodomy i Gomory* – Sodoma i Gomora, czyli kananejskie miasta zniszczone (spalone) przez Jahwe z powodu niegodziwości ich mieszkańców (zob. Rdz 19).

¹⁰ *Łyśnice* – błyskawice.

¹¹ *Prawował* – prawować się – mieć z kimś o coś sprawę, proces; spierać się w sądzie.

¹² *Francuscy żuawi* – żuawi – oddziały lekkiej piechoty w armii francuskiej, rekrutujące się z żołnierzy pochodzenia arabskiego; nosili krótki niebieski kaftan, bufiaste czerwone spodnie i fez z czerwonej wełny. Regimenty żuawów walczyły na froncie zachodnim podczas I wojny światowej, m.in. w bitwie pod Verdun oraz w I bitwie nad Marną.

¹³ *8 wiorst* – wiorsta – dawna rosyjska miara długości. 1 wiorsta była nieznacznie dłuższa niż 1 kilometr.

¹⁴ *Z „Daily News”* – właśc. „The Daily News”, ogólnokrajowa gazeta codzienna wychodząca w Londynie, założona w 1846 przez Karola Dickensa. W 1912 roku połączyła się z inną gazetą – „Morning Leader” i wychodziła pod nazwą „Daily News and Leader”.

ny. Ma to być przyjaciel Polaków, ów Francis Mac Kulla¹⁵. Idą dalej piechotą – w mroku niedaleko już kościół żbikowski¹⁶, który za dnia świeci żebrami rozwalonego dachu. Wchodzą do szpitala, tu witają ich z uśmiechem. Nie spodziewano się już pomocy, jak na wyspie śmierci. Młodzież wnosi entuzjazm, ale niestety rannych jest około czterystu, zabrać wszystkich niepodobna. Wtem donoszą, że Prusacy zbliżają się, że są tylko o wiorstę – zaprzestano rozmów, pogaszono światła, w najgłębszej ciszy idą lekko ranni i sanitariusze. Na czele nasz dzielny Bitczan¹⁷.

Wreszcie są już za wsią – bezpieczni.

Wpadają do pociągu z uczuciem, że powiodło się świetnie.

Na drugi dzień dzięki rozporządzeniu i odwadze prokuratora Koni i d-ra Wiszniańskiego¹⁸ przewieziono całą resztę do szpitala.

*

Mamże Ci donieść, Królewno mej duszy, jak rzucają Niemcy bomby na Warszawę? zawisa o parę wiorst w górze ohydny zwiastun śmierci – pająk z dwoma czarnymi krzyżami – wtem nagły huk – suchy, gwałtowny, śmiertelny.

Dwie bomby padły, rzucone w dworzec, gdy ruszał nasz pociąg. Kilkanaście bomb – zabiły mnóstwo biedaków niewinnych i dzieci...

¹⁵ *Francis Mac Kulla* – właśc. Francis McCullagh (1874–1956) – irlandzki dziennikarz, reporter „Glasgow Observer” (późniejsza nazwa „Scottish Catholic Observer”) w latach 1906–1937. Korespondent podczas wojny rosyjsko-japońskiej (1904); pracował też dla innych brytyjskich czasopism.

¹⁶ *Kościół żbikowski* – chodzi o Kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Pruszkowie (w dzielnicy Żbików); w czasie pierwszej wojny światowej osobnej miejscowości. Neogotycki budynek kościoła, wzniesiony w latach 1906–1914, zaprojektował Henryk Julian Gay. W październiku 1914 r. wieża i dach kościoła wskutek ostrzału artyleryjskiego zostały poważnie uszkodzone (front niemiecko-rosyjski; 12–18 października 1914 r.; bitwa o Pruszków).

¹⁷ *Nasz dzielny Bitczan* – nie udało się ustalić, kto kryje się pod tym nazwiskiem lub przezwiskiem.

¹⁸ *Prokuratora Koni i d-ra Wiszniańskiego* – nie udało się ustalić, o jakie osoby chodzi.

*

Mnóstwo nędzarzy dniem i nocą przychodzi do miasta, każdy opowiada, jak tygodnie marli z głodu w piwnicach.

Nauczycielka przyprowadza stadko dzieci. Tu obywatel idzie piechotą po błocie, za nim włościanie i kilka krów. Tam – zaiste obraz wstrząsający, jeden doktor z Tworek¹⁹ sam prowadzi stu pięćdziesięciu wariatów – a na Dworcu Wiedeńskim²⁰ kilkaset wariatek gestykuluje. Odgródzone tylko płótnem, które trzymają służące, strasznie głośno oburzają się na Niemców, którzy zmuszają nawet wariatów uciekać, aby nie zwariowali jeszcze beznadziejniej.

Nie będę dłużej pisał – aż się znów nabiera ta słona wilgoć w sercu, która zmusza do pisania, lub może ty, Święta, pojawisz się – i w milczącym skrzydlatym uniesieniu pochylimy się do twych rąk?!

A czy wiesz? Kościoły pełne są modlących – i wszystkie potworności życia nie zmniejszyły wiary w wartość i potęgę Ducha, ani nadziei, że u nas będą Gody jako i w Kanie Galilejskiej²¹.

*

Niemcy odparci spod Warszawy i naraz uczuwa się za czymś tęsknotę. Warszawa miała koronę z ogni rubinowych, było jej z tym pięknie, należało oczyścić się – jak jogowie indyjscy, stojący wśród czterech płonących ołtarzów. Oczyścić z tego zmiaczenia²² duszy, które nas ogarnia.

¹⁹ *Jeden doktor z Tworek* – Tworki – Szpital Tworkowski – szpital dla umysłowo chorych, utworzony w 1891 r. w podwarszawskim Pruszkowie.

²⁰ *Dworcu Wiedeńskim* – Dworzec Wiedeński, zwany też Dworcem Warszawsko-Wiedeńskim – nieistniejący dziś (usytuowany na rogu Alei Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej) dworzec kolejowy w Warszawie, zbudowany wg projektu H. Marconiego, otwarty 14.06.1845. W sierpniu 1915 r., po przejściu miasta przez Niemców, nazwę zmieniono tymczasowo na *Haupt-Bahnhof Warschau* (Dworzec Główny Warszawa), zaś we wrześniu 1915 r. na *Wiener Bahnhof* (Dworzec Wiedeński).

²¹ *Gody jako i w Kanie Galilejskiej* – Gody w Kanie Galilejskiej – uczta weselna, w której miał uczestniczyć Jezus, jego matka Maria oraz apostołowie. Dokonał tu pierwszego cudu – przemiany wody w wino (zob. J 2,1-12).

²² *Zmiaczenia* – miałości, czyli lichoty, małości.

Kiedy Niemcy szli na Warszawę, umierający żołnierz zauważył niepokój na twarzach. Stygnącym głosem szepnie „nie bójcie się, tam na pozycjach nasza sprawa dobrze”!.. A w pobliżu jakiś otyły warszawski filister podaje dwa papierosy ranionemu i mówi z namaszczeniem: „Ale pamiętaj, broń Warszawy!”...

*

Wyjeżdżamy oglądać pobojuwisko i zabrać rannych Niemców.

Na stacji krzątają się piękne nasze siostry miłosierdzia, barczysty cyklista, niezmordowany Wyczalkowski²³ i wszędzie obecny naczelny doktor Łubieński²⁴ – nasze Przeznaczenie o posępnym spojrzeniu.

Długo czekamy – mimo to nieprzebaczący B. czyni wymówki, że nie stawiliśmy się punkt na 8 rano, gdy pociąg rusza – niestety – o 11.

Widzę znanego pisarza, Weysenhoffa²⁵, z czerwonym krzyżem, w bekieszy²⁶ szlacheckiej z kilkoma panami, przyłączają się do naszego oddziału. Dwie siostry miłosierdzia, Rosjanki – jedna o twarzy mądrej i ślicznej – to pani Guczkowowa, żona premiera Dumy²⁷. Jedzie i dzielny organizator – Jankowski (też Czesław – ale nie – etnograf)²⁸, też kilku młodzieńców, którzy zwracają się do mnie z życzeniem, abym napisał wiersz o naszym oddziale. Co niewątpliwie spełnię – choć zazwyczaj obstalunków²⁹ w tej dziedzinie nie przyjmuję.

²³ *Niezmordowany Wyczalkowski* – nie udało się ustalić, o kogo chodzi.

²⁴ *Naczelny doktor Łubieński* – nie udało się ustalić, o kogo chodzi.

²⁵ *Widzę znanego pisarza, Weysenhoffa* – Józef Weysenhoff (1860–1932) – pisarz, poeta i krytyk literacki, twórca powieści satyrycznych (*Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego*, 1898) i obyczajowych (*Soból i panna*, 1911), wydawca. Po rewolucji 1905 r. sympatyk narodowej demokracji; tradycjonalista, zwolennik ideałów ziemiaństwa kresowego.

²⁶ *Bekiesza* – rodzaj dawnego płaszcza męskiego, podszytego futrem, wciętego w tali i ozdabianego na piersiach, zapinanego na pętlce, sięgającego poniżej kolan.

²⁷ *Pani Guczkowowa, żona premiera Dumy* – najpewniej chodzi o Marię Iliczną Guczkow z domu Zilotti (1871–1938), żonę Aleksandra Guczkowa (Александр Иванович Гучков, 1862–1936), przewodniczącego III Dumy rosyjskiej (1910–1911).

²⁸ *Jankowski (też Czesław – ale nie – etnograf)* – Czesław Marian Jankowski (1880–1940) – adwokat, harcmistrz, działacz harcerski; współtwórca harcerstwa na terenie zaboru rosyjskiego. W latach 1912–1915 członek Naczelnej Komendy Skautowej oraz przewodniczący Rady Drużynowych w Warszawie.

²⁹ *Obstalunków* – obstalunek: zlecenie wykonania czegoś, jakiejś pracy, przedmiotu, dzieła.

Wesoło jedziemy – ktoś wzdycha, że nie huczą armaty, że już usunięte baterie we Włochach³⁰, że już nie ma obozowisk żołnierzy. Pruszków³¹ daje wrażenia: niektóre domy rozwalone niby tekturowe pudełka od uderzenia młotem. Wiele dachów zerwanych. Kościół w Żbikowie³² – czaszka z dwoma oczodołami, z wieżą jak pikelhau-
ba³³. Szyny powyginane w grajcarki. Druty telegrafów pozrywane, wi-
szą jak pajęczyny. Doły lejowate od kartaczów³⁴.

Okopy niemieckie, a raczej przekopy. Podziwiamy niemiecką techniczną sprawność. Korytarze głębokie, mogą żołnierze swobodnie mierzyć i chodzić – nad głowami ich pokrycia z desek.

Linie przekopów idą w różnych kierunkach, –³⁵

Pusto teraz tu i cicho. Rozrzucone puszki od konserw, pudełka od papierosów, na nich obrazki z kąpiącymi się nimfami, gilzy³⁶ od nabo-
jów, odłamki szrapneli, pulpity dla orkiestry wojskowej. Olbrzymie nierozpęknięte kartacze, jeden waży 3 pudy³⁷, drugi najmniej dwa. Wziąć je czy nie? Ale co by powiedział p. Edward S.³⁸, który życzył

³⁰ *We Włochach* – Włochy – dawniej podwarszawska miejscowość, po II wojnie światowej znalazła się w granicach Warszawy i jest jedną z jej dzielnic. Pod koniec XIX w. na obszarze Włoch wybudowano trzy forty tzw. zewnętrznego pierścienia umocnień Twierdzy Warszawa (fort V – „Włochy”, fort VI – „Okęcie”, fort VII – „Zbaraż”).

³¹ *Pruszków* – miasto (od 1916) w województwie mazowieckim, nad rzeką Utrata. Jesienią 1914 r. rozegrała się tu słynna bitwa o Pruszków, do której nawiązuje Miciński. Rosjanie odparli atak Niemców, którzy wycofali się na zachód.

³² *Kościół w Żbikowie* – zob. przypis 16.

³³ *Pikelhauba* – właśc. pikielhauba (niem. *Pickelhaube*) – w niemieckiej armii (wówczas typowy i charakterystyczny) skórzany hełm zakończony szpikulcem.

³⁴ *Grajcarki* – korkociągi (tu w znaczeniu: pofalowane, powyginane szyny); *kartacz* – tu w znaczeniu: artyleryjski pocisk odłamkowy.

³⁵ Wydaje się, że w tym miejscu redakcja „Gazety Warszawskiej” zrezygnowała z zamieszczenia fragmentu tekstu. Świadczy o tym charakterystyczne zawieszenie narracji, a graficznie: przecinek, myślnik i podwójne „światło” (odstęp) w tekście.

³⁶ *Gilzy* – łuski.

³⁷ *3 pudy* – pud – rosyjska jednostka wagowa (1 pud = 16,38 kg).

³⁸ *P. Edward S.* – chodzi o Edwarda Słońskiego (1872–1926), „poetę Legionów” (i żołnierza tychże), związanego z piłsudczykami, z zawodu dentystę. Był on najbardziej znanym polskim poetą I wojny światowej. Tematy z nią związane stały się nicią przewodnią jego poezji.

sobie mieć szrapnel, gdyby mu przynieśli do jego zakładu dentystycznego taką rybę? Na pewno goście jego zaprzestaliby odczuwać ból zębów, oczekując, czy wewnątrz zegar pocisku nie wybije owej sekundy, gdy – trach! polecą wszyscy na księżyc z połową domu i z wyrwanymi już bez narzędzia zębami... Niedaleko leży trup Niemca z wyrwanym tyłem czaszki, przykra mara z grozącymi rękoma wzniesionymi do nieba.

Kilka tysięcy Niemców zostało w Pruszkowie jednej nocy wypędzonych przez 300 żołnierzy rosyjskich... Widocznie więc, że człowiek silniejszy bywa od machin.

Jedziemy dalej. Oto las brwinowski³⁹, gdzie odbywają się zazwyczaj pojedynki i gdzie sekundowałem nieboszczykowi Nowińskiemu, poecie⁴⁰; teraz jesienne, złote, wilgotne lasy ileż widziały okropności w tym olbrzymim pojedynku międzynarodowym? Mijamy willę Scypiów⁴¹, dążymy do Żółwina⁴², pochód nasz liczny, jak gdyby mała armia. Mijamy las – na podwórzu Niemcy ranni. Jest ich w 2-ch domach 140. Dozoruje lekarz niemiecki, młody bursz⁴³ w okularach i nauczycielka ludowa tutejsza, panna R.⁴⁴

Ta odznaczyła się poświęceniem – dozoruje tyłu chorych przez kilka dni i nocy.

Niemcy na razie przelękli się, myśląc, że będziemy ich dobijali, widząc przeciwnie, że znajdują najstaranniejszą pomoc, nabierają ufności. Ciemne ich, kare oczy, zdają mi się znajome – to robotnicy z Lipska, zecerzy, subiekci, muzycy... Co też zrobiła z nich uschła, straszna ręka Wilhelma⁴⁵: wszakże to ci sami lub podobni im Sasi po-

³⁹ *Las brwinowski* – w pierwodruku zapis wielką literą: Brwinowski; zob. przypis 62.

⁴⁰ *Nowińskiemu, poecie* – zapewne Miciński ma na myśli Józefata Nowińskiego (1863–1906), pisarza i krytyka literackiego, który w 1906 roku zginął śmiercią samobójczą. Bliższe okoliczności oraz czas, kiedy Miciński miał być sekundantem Nowińskiego w rzeczoną pojedynku, nie są znane.

⁴¹ *Mijamy willę Scypiów* – nie udało się ustalić, o jaką willę chodzi.

⁴² *Dążymy do Żółwina* – Żółwin – wieś w województwie mazowieckim, w powiecie pruszkowskim.

⁴³ *Młody bursz* – dawn. student uniwersytetu niemieckiego; członek korporacji studenckiej.

⁴⁴ *Nauczycielka ludowa tutejsza, panna R.* – nie udało się ustalić personaliów nauczycielki, o której wspomina Miciński.

⁴⁵ *Uschła, straszna ręka Wilhelma* – Cesarz Niemiec i król Prus, Wilhelm II

stawili pod kartaczołnicę⁴⁶ pana M. z synem⁴⁷ i strzelali ponad nich.

W pokojach leżą na słomie ranni, jeden oficer już z gangreną – nie da się uratować... Biedny doktor filozofii... Ze wsi nadchodzą furmanki, nadbiegają baby, sanitariusze kładą rannych na wozy – zdrowi idą pod dozorem żandarma na stację. Lekarz wojenny, Rosjanin, zarządza z wielką sprawnością. Tymczasem odwiedzam rannych i rozmawiam. I wstyd wyznać, ale autor *Widma Wallenroda* nie może się zdobyć na cień wrogości!⁴⁸ Wszyscy częstują papierosami, rozpytują, czy głodni. Nie, stanowczo nie mamy „serca z lodu olbrzymia Jotuna”⁴⁹ – jak to ów zarzucał innym.

W tym cudnym krajobrazie złotej jesieni – w zmierzchu różowym – wszyscy odczuwają, że dobre, wyższe, święte siły ludzkości zwyciężą. Właścicielka majątku patrzy wzruszona – i ona wyszła z uczuciem wrogości do tych, co niszczyli jej ziemię, a co gorsza – całą naszą ziemię... Lecz wszystko to ustaje wobec zmęczonych twarzy, wobec tych okropnych ran, wobec śmierci, która przyjmuje już na swym progu umierającego doktora filozofii.

Jeden za drugim odjeżdżają wozy.

Baron Weyssenhoff⁵⁰ dźwiga nosze jak każdy inny. Dźwigając – idziemy obok wozów, utrzymując w równowadze rannych – błoto rozkисле, gęste, czarne, ledwo koń może wyciągnąć. W mroku rozmawiam z jeńcem. Tytułują „Herr Doctor”⁵¹ i skarżą się na wojnę. Tak, ale

Hohenzollern (1859–1941), urodził się ze zniekształconą lewą ręką, co rzutowało na jego późniejsze życie.

⁴⁶ *Kartaczołnicę* – działo; wyrzutnia artyleryjskich pocisków odłamkowych.

⁴⁷ *Pana M. z synem* – nie udało się ustalić, kogo autor miał konkretnie na myśli.

⁴⁸ *Autor „Widma Wallenroda” nie może się zdobyć na cień wrogości* – Miciński mówi tu o sobie jako autorze *Widma Wallenroda* (1914, wersja pierwotna bez tytułu: 1908), poematu wybitnie antygermańskiego. Zob. jego przedruk w tomie IV *Pism rozproszonych*.

⁴⁹ *Nie mamy „serca z lodu olbrzymia Jotuna”* – Miciński, najpewniej cytując z pamięci, przekreślił fragment własnego dzieła. Właściwie w *Widmie Wallenroda* ów cytat brzmi: „Lecz wam Duch małości wyjął serce swym ofiarnym nożem / i nie macie już zbroi z lodów olbrzymia Jötuna!”

⁵⁰ *Baron Weyssenhoff* – zob. przypis 25.

⁵¹ *Tytułują „Herr Doctor”* – niem. „panie doktorze” (w znaczeniu zwrotu skierowanego do lekarza).

gdyby byli zwycięzcami i zdrowymi? socjal-demokracja niemiecka poszła za junkrami⁵² ręką w rękę. Ktoś nas zatrzymuje – przy łunie od Warszawy rażącej widzę dwie kobiety z towarzystwa lepszego, trzymają dzbany – w nich wodę z sokiem. To wzruszające: wszakże nawet nie swoich poją, ale wrogów!

Nastrój ogarnia rannych, błogosławią. Brnę dalej przez błoto, o jakim nikt w Warszawie od lat stu, kiedy tonęły karety na Krakowskim⁵³, nie ma już pojęcia.

Jakże mają zwyciężać armaty pruskie? Rosję w 1812 zbawiła zima, nam w 1914 dopomogło błoto⁵⁴. Zbawił jednak, mówiąc serio, Wielki Książę⁵⁵, pomogły japońskie haubice⁵⁶.

⁵² *Socjal-demokracja niemiecka poszła za junkrami* – Miciński nawiązuje do tego, że Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands, skrót: SPD), kilka lat przed wybuchem Wielkiej Wojny, podczas zjazdów partii w Jenie w 1910 i w Chemnitz w 1912 r., potępiła niemiecki imperializm i zapowiedziała walkę ze zwolennikami wojny; junkrzy – wielcy potentaci ziemscy w Prusach, Meklemburgii i Holsztynie (nazwa używana od połowy XIX w.); byli zdecydowanymi zwolennikami militarystyki i wybuchu wojny.

⁵³ *Kiedy tonęły karety na Krakowskim* – w XVIII i na początku XIX wieku, Warszawa nie mogła poszczycić się zbyt wieloma utwardzonymi drogami, stąd w porach deszczowych ulice zmieniały się w błotniste bajory, których sforsowanie było i trudne, i okupione czystością odzienia. Krakowskie Przedmieście – jedna z reprezentacyjnych ulic Warszawy; wybrukowana została około 1762 roku, zatem być może Micińskiemu chodziło raczej o półtora wieku, a nie o jeden wiek.

⁵⁴ *Rosję w 1812 zbawiła zima, nam w 1914 dopomogło błoto* – mowa o tzw. „wyprawie moskiewskiej”, podczas kampanii rosyjskiej Napoleona Bonaparte; w 1812 r. pochód wielkiej armii został zatrzymany m.in. przez trudne warunki pogodowe (mrozy oraz śnieżyce), które wpłynęły na wysoką śmiertelność nieprzygotowanych do zimowych warunków żołnierzy francuskich i sprzymierzonych. Miciński przecenia jednak udział warunków pogodowych w odparciu armii niemieckiej spod Warszawy w październiku 1914 roku.

⁵⁵ *Wielki Książę* – wielki książę Mikołaj Mikołajewicz Romanow (młodszy) (великий князь Николай Николаевич [Младший], 1856–1929) – generał kawalerii, generał adiutant, w czasie Wielkiej Wojny naczelny wódz armii rosyjskiej (do 23.08.1915). 14 sierpnia 1914 r. ogłosił słynną odezwę do Polaków (od jego imienia nazwaną *Odezwą wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza*). Odezwa zapowiadała odrodzenie Polski „swobodnej w swej wierze, języku i samorządzie”, chociaż pod panowaniem rosyjskiego cara. Nie znalazły się w niej żadne konkretne szczegóły tego, jak owa swoboda miałaby wyglądać.

⁵⁶ *Pomogły japońskie haubice* – na wyposażeniu armii rosyjskiej znajdowały się działa japońskie (Cesarstwo Japonii należało do koalicji Ententy).

W białych wagonach sanitarnych rozkładamy chorych, siostry obwiązują ich rany cuchnące, zaduchliwe⁵⁷; poją herbatą, a z pieca wydobywa się miłe ciepło. Doprawdy – wojna jest piękna. Nawet w tym Inferno walki, kiedy nerwy wszystkie upięte do szaleństwa – a mózg działa zimno, precyzyjnie niby zegar pocisku bryzantowego⁵⁸. Zapewne – straszno bywa – jeden żołnierz, któremu batalion rozbito szrapnelami – leżał w polu – nie mogąc uciekać, a szrapnele wciąż lecą – on wie, że każdy go trafi i rozszarpie, ukąsi, oplwa jadem i oślepi, wgrzyzie się w mózg. Ten żołnierz w gorączce mówił: piekło prawdziwe to nie diabli, ale wojna.

A wy, siostry – jesteście aniołami⁵⁹. Ile dobroci w was! Każde dotknięcie wasze raduje nieszczęsnego. Herbata, którą dajecie, ożywia... O, dobre wy, dobre! –

Piękna jest wojna – i z jej muzyką dział, i z jej wysiłkiem odeprzeć śmierć od swoich – a zadać śmierć wrogowi...

Ale dopiero naprawdę piękna jest cisza po wojnie, kiedy wrodzy poznają w sobie synów jedyne go Przeznaczenia!.. Szlachetni marzyciele, jak książę Dołgorukow⁶⁰, który odwiedzał Warszawę, aby omówić sprawę polską i żydowską – są istotną „solą ziemi”.

Wieczorem późnym rozmawiamy w kawiarni – niektórzy wrócili z Piaseczna⁶¹, pola usiane lejami od dział. Wzbudza niezwykle zacie-

⁵⁷ *Zaduchliwe* – duszne, parne, duszące.

⁵⁸ *Zegar pocisku bryzantowego* – bomby bryzantowe, używane podczas I wojny światowej, charakteryzowały się wielką mocą przebijającą, z łatwością przebijały grube ściany i stropy, następnie wybuchając.

⁵⁹ *A wy, siostry – jesteście aniołami* – siostry miłosierdzia (szarytki) zostały przez Micińskiego docenione już kilka lat wcześniej (por. artykuł *Kwiat dobroci kobiecej. Nasze siostry miłosierdzia* w II tomie *Pism rozproszonych*).

⁶⁰ *Jak książę Dołgorukow* – książę Paweł Dmitrijewicz Dołgorukow (князь Павел Дмитриевич Долгоруков, 1866–1927) – antybolszewicki polityk i działacz społeczny, deputowany do II Dumy Państwowej; po przewrocie bolszewickim przebywał na emigracji (od 1920), podejmując próby nielegalnego przedostania się do sowieckiej Rosji; pisarz i publicysta.

⁶¹ *Z Piaseczna* – Piaseczno – miasto w województwie mazowieckim, na południe od Warszawy. Na początku wojny, we wrześniu i październiku 1914 r., Piaseczno (wówczas pozbawione praw miejskich) i jego okolice stały się areną walk niemiecko-rosyjskich o Warszawę. Niemcy ostatecznie zajęli Piaseczno w sierpniu 1915 r.

kawienie swą opowieścią p. S., który wraz z córką przetrwał w Brwinowie panowanie Niemców⁶².

„Kiedy rozeszły się wieści trwożne, szliśmy na kolej; wtem widzę pikietę niemiecką⁶³. Oglądam się – miarowo – kłusem wałą kirasjerzy⁶⁴ od lasu. Myślę, że nas zabiją, ale my dla nich nie istniejemy.

Wtem nadjeżdża pociąg z Milanówka⁶⁵ i widocznie chce uciec do Warszawy.

Rozlega się głos oficera i zaraz jakiś Kaszuba⁶⁶ tłumaczy:

– Leżta pod mur!⁶⁷ – Wszyscy biegną pod mury – wybucha wściekła kanonada, Niemcy osypują pociąg wystrzałami, od szrapnela zapala się ostatni wagon – mimo to, pociąg zdążył zniknąć.

Nadjeżdża po chwili drugi pociąg, ta sama procedura, raniony maszynista zatrzymuje lokomotywę, kilku zabitych, ale nie ma wojska. Niemcy zdziwieni. Więc czemu uciekacie?

Zaraz tegoż dnia była bitwa, pod wieczór wrócili Niemcy, czyści i spokojni, jak z manewrów. Mówią, że zwyciężyli, jakieś pułki wytłukli i obiecują, że za dwa dni będą w Warszawie. Oficerowie zachowują się grzecznie, ale z wyzywającą pewnością zwycięstwa swej sprawy.

Obiecują Polakom swobody; gdy mowa o Księstwie Poznańskim – śmieją się⁶⁸, każą prosić Prusaków. Tymczasem grzeczni oficerzy

⁶² *Przetrwał w Brwinowie panowanie Niemców* – Brwinów – miasto w województwie mazowieckim, w powiecie pruskowskim. W październiku 1914 r. Brwinów przejściowo zajmowali Niemcy.

⁶³ *Pikietę niemiecką* – pikietta, także: placówka, czata – rodzaj posterunku wojskowego, stałego lub doraźnie improwizowanego, w zależności od sytuacji i warunków terenowych.

⁶⁴ *Kirasjerzy* – (fran. *cuirassier* – pancerny) – ciężka jazda konna w zbrojach z metalowych płyt (kirysach lub zbrojach kirasjerskich).

⁶⁵ *Pociąg z Milanówka* – Milanówek – obecnie miasto w województwie mazowieckim, w powiecie grodziskim, położone na południowy zachód od Warszawy. Przez Milanówek przechodziła linia Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

⁶⁶ *Jakiś Kaszuba* – jakiś Kaszub. Kaszubi – ludność zamieszkująca Pomorze Gdańskie i wschodnią część Pomorza Zachodniego, wywodząca się od wschodniej grupy zachodniosłowiańskich plemion pomorskich i posługująca się własnym językiem/dialektem – kaszubskim.

⁶⁷ *Leżta pod mur!* – właśc. *Leżta pod mar* – gwar. kaszub. idźcie pod mur.

⁶⁸ *Gdy mowa o Księstwie Poznańskim – śmieją się* – właściwie Micińskiemu chodzi tu o pozostającą pod zaborem pruskim część dawnej Rzeczypospolitej, czyli

wypuszczają na Warszawę aeroplany⁶⁹ – co za ohyda! W niedzielę d. 18 o północy rozpoczynają szaloną kanonadę⁷⁰.

W poniedziałek sprawa Warszawy zdaje się być przegrana. Wtem pod wieczór rozległ się dziwny huk. W jednym momencie zmieniły się twarze Niemców.

„Japan, Japan” – mówią szeptem żołnierze⁷¹. Oficerowie próbują zachować spokój, ale już wiedzą, że sprawa ich przesądzona. Spróbowali wściekłego ataku na Piaseczno⁷² – odparty. Nie udało się przejście Wisły... Więc źle... musimy tu umrzeć – mówią doktorzy filozofii. Tu i ówdzie jeszcze podtrzymują ogień, ale nocą we wtorek już pakują żołnierzy na wagony, zostawiają szpitale bez straży – i rano Niemców już nie ma.

*
* *

Warszawa zbudziła się zdumiona i zaniepokojona ciszą. Czyżby Niemcy byli już w mieście? ale nie – sprzedaje się normalnie mleko i chleb.

Tak więc – niebezpieczeństwo odchylone, a prawdopodobnie – że sprawdzi się przepowiednia pani de Thèbes: w grudniu Berlin będzie wzięty⁷³.

istniejącą w latach 1848–1918 tzw. Prowincję Poznańską (niem. Provinz Posen). Została ona utworzona po likwidacji Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Prusy traktowały ją jako integralną część swego terytorium i nie brały pod uwagę oddania Poznańskiego Polakom, stąd śmiech Niemców.

⁶⁹ *Wypuszczają na Warszawę aeroplany* – aeroplany: dawna nazwa samolotów; w czasie I wojny światowej były to tzw. dwupłatowce.

⁷⁰ *W niedzielę d. 18 o północy rozpoczynają szaloną kanonadę* – do połowy października 1914 niemiecka armia podchodzi pod Warszawę, zatrzymując się na linii Grodzisk – Piaseczno. Skuteczny kontratak rosyjski następuje 18 października, Niemcy wycofują się.

⁷¹ *„Japan, japan” – mówią szeptem żołnierze* – Japonia, Japonia. Wyraz obawy, jaką jakoby mieli żywić Niemcy wobec obecności Japończyków w szeregach armii rosyjskiej.

⁷² *Spróbowali wściekłego ataku na Piaseczno* – zob. przypis 61.

⁷³ *Przepowiednia pani de Thèbes: w grudniu Berlin będzie wzięty* – Madame de Thèbes, właśc. Anna Victorine Savigny (1845–1916) – francuskie medium, jasnowidz i chiromantka (wróżyła z dłoni). Przyjmowała w słynnym salonie przy 29 Ave-

O, Polsko! Ogarniasz mnie wizją szczęsnej⁷⁴ przyszłości! więc pozwól, że powtórzę: Nie ma Cię jeszcze, a wiem, że jesteś już blisko. Niech tylko wzmogą się nasze dusze, zaprzestaśmy małych swarów, bo oto jak Apostołowie skupić się mamy na wielki ranek Zmartwychwstania⁷⁵.

Ukoją się łzy naszych emigrantów, nasza młodzież, sterująca ku innej orientacji, poczuje, że serca skrzydlatego nikt nie potępi, że temu sercu i tym skrzydłom przydana będzie pawęż Polskiej Ateny⁷⁶.

A teraz gwiazdzista – zejdz ku nam prędko, ofiarna, wiedząca już tą wiedzą wyżyn – jak należy budować, rządzić, miłować braci, tworzyć Lechię w Słowiańszczyźnie⁷⁷ i Polaka wśród wszechludzkiej ewolucji.

Może wtedy szlachetni marzyciele okażą się po prostu mądrymi Budowniczymi, a złoto uczuć na giełdzie ludzkiej stanie wyżej niż okrwawione papiery berlińskiego Molocha?⁷⁸

Słońce zablęzło w tej chwili, muszę wyjść na pola. Tobie, Śniona moja, lecz już tak rzeczywista, pokłon ślę z tych słów bezwymownych⁷⁹ i z tego milczenia tam – gdy będę chodził po pobojuwisku.

nue de Wagram w Paryżu. Co roku na święta Bożego Narodzenia ogłaszała swoje proroctwa w poczytnym „Almanachu”. Miała m.in. przewidzieć wybuch I wojny światowej. W 1908 opublikowała książkę *The Enigma of the Dream: Explanation of Dreams*. Nie udało się zlokalizować przepowiedni, o której wspomina Miciński.

⁷⁴ *Szczęsnej* – szczęśliwej.

⁷⁵ *Jak Apostołowie skupić się mamy na wielki ranek Zmartwychwstania* – nawiązanie do Ewangelii, poranka, w którym Jezus zaraz po zmartwychwstaniu ukazuje się swoim uczniom (Łk 24).

⁷⁶ *Pawęż Polskiej Ateny* – pawęż – tu: drewniana prostokątna tarcza używana w dawnej piechocie. Atrybutem Ateny, greckiej bogini wojny sprawiedliwej, była tarcza z koziej skóry, zwana egidą.

⁷⁷ *Tworzyć Lechię w Słowiańszczyźnie* – Lechię, czyli Polskę (od Lecha – legendarnego protoplasty Polan).

⁷⁸ *Papiery berlińskiego Molocha* – tzn. stojących na czele Rzeszy Niemieckiej Prus, Moloch (Molech, Molekh, z hebr. *melek* – król, bóg – kananejsko-fenicki bóg, któremu najpewniej składano ofiary z dzieci). Tu w znaczeniu nawiązującym do biblijnego Molocha – złotego cielca (Molocha czczono pod postacią byka, wiążąc go z postacią innego kananejskiego bóstwa – Baala).

⁷⁹ *Bezwymownych* – nie do wymówienia.



Rosyjska piechota odpiera nocny niemiecki atak
podczas bitwy pod Warszawą i Iwangorodem (Dęblinem)
Grafika z „The Illustrated War News” 1914, nr 21

LIST DO WSPÓŁRODAKÓW¹

Podlegając nieokreślonej, ale niemniej dotkliwej furii oczerniań i napaści – zwracam się do najlepszych ludzi w Polsce, którzy są w każdej partii – ludzi żyjących ideą Króla Ducha.

Jako człowiek – mam prawo do swobody.

Jako Polak zasłużyłem 20-letnią pracą pisarską, źle nagradzaną, niechętnie traktowaną², ale ostatecznie uszanowaną – zasłużyłem lub raczej zasłużyć bym powinien na zaufanie.

Zarzucają mi słowianofilstwo.

I kiedy? Gdy ogromna większość narodu szuka Polski na gruncie antyniemieckim. I kto? ludzie po kawiarniach nicujący każdą cześć i każdy talent.

Mógłbym ich ignorować. Ale wśród chorobliwych gadułów i kosmopolitów uczących nas polskości – są indywidua ciemne, a ludzie zacni ocierają się o jednych i drugich.

Do zacnych mówię. Chcę wierzyć, zresztą wiem, że są. Słowacki znał tylko jednego „szlachcica”. Jam szczęśliwszy – znam szlachetnych z dziesiątek.

Przypomnę im fakty.

¹ Pierwodruk: „Kurier Poranny” 1915, nr 7 (z dn. 7.01). Obszerną część artykułu (bez początku i zakończenia) przedrukowała „Gazeta Warszawska” (1915, nr 14). Redakcja „Gazety Warszawskiej” nadała mu tytuł *List otwarty T. Micińskiego* oraz podała następującą informację: „Tadeusz Miciński zamieścił w »Kurierze Porannym« list otwarty, w którym wyjaśnia swoje stanowisko wobec wypadków bieżących”.

² 20-letnią pracą pisarską, źle nagradzaną, niechętnie traktowaną – za właściwy debiut Micińskiego przyjmuje się 1896 rok, choć już we wcześniejszych latach publikował on recenzje („Nowa Reforma” 1895, nr 157). Zob. *Zapiski literackie*, czyli recenzję tomu nowel Ignacego Maciejowskiego *Zalotnica*, przedrukowaną w I tomie *Pism rozproszonych*. Miciński odnosi się do nieprzychylnie sobie krytyki literackiej, która większość opublikowanych przez niego dzieł najczęściej oceniała negatywnie.

Gdym z Bałkanu pisał korespondencję do „Świata”³, ostrzegałem najgoręcej Austrię przed wojną z Serbami, Polaków zaś przed dowiedzeniem Prusom.

Obrzucono mnie za to w obozie „patriotów” inwektywami.

I stało się. Austria znalazła tam swe Termopile. Polska, na szczęście, jeszcze nie znalazła swej góry Blaniku, gdzie pogrzebano Czechów na lat paręset⁴.

W Moskwie dwukrotnie miałem odczyty, wykazujące skarb ducha słowiańskiego w Polsce i w Rosji⁵.

³ *Gdym z Bałkanu pisał korespondencję do „Świata”* – mowa o serii korespondencji z wojen bałkańskich, publikowanych w tygodniku „Świat”, którego Miciński był specjalnym korespondentem w Belgradzie i Sofii (wszystkie korespondencje zamieszczone w II tomie *Pism rozproszonych*). Zob. E. Flis-Czerniak, „Przy kotle austriackiej Walpurgii”. *Korespondencje bałkańskie Tadeusza Micińskiego*, w: *Południowa Słowiańszczyzna w literaturze polskiej XIX i XX wieku*, pod red. K. Stępnika, M. Gabryś, Lublin 2010, s. 199–212; K. Stępnik, *Tadeusz Miciński. Struktura tekstów korespondencji wojennej („Świat”)*, w: tegoż, *Wojny bałkańskie lat 1912–1913 w prasie polskiej. Korespondencje wojenne i komentarze polityczne*, Lublin 2011.

⁴ *Góry Blaniku, gdzie pogrzebano Czechów...* – mowa o górze Velký Blaník, z którą związana jest legenda o blanickich rycerzach śpiących, czy też jedynie odpoczywających, wewnątrz góry (por. popularną wśród literatów Młodej Polski legendę o rycerzach śpiących w Tatrach). W krytycznym dla narodu czeskiego momencie rycerze mają konno wyjechać z góry na pomoc swym rodakom. Miciński ma na myśli XIX-wieczne czeskie odrodzenie narodowe.

⁵ *W Moskwie dwukrotnie miałem odczyty* – w drugiej połowie 1914 roku, od sierpnia do października, Miciński przebywał w Kałudze, gdzie, jako obywatel austriacki, został deportowany przez władze carskie. Stamtąd wyjeżdżał do Moskwy na posiedzenia Komitetu Słowiańskiego. Zob. *Niefortunny występ Tadeusza Micińskiego w Moskwie*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1914, nr 245, s. 5 (przedruk za: „Russkoje Słowo”, 1 październik 1914). Fragment dotyczący pisarza, zamieszczony przez „Russkoje Słowo”: „Szumną owacją urządzono członkowi klubu słowiańskiego w Warszawie, literatowi polskiemu Tadeuszowi Micińskiemu. Miciński gorąco wzywał do »usunięcia tragicznego rozłączenia Rosjan i Polaków«. Niechaj wojna z jej cierpieniami i jej heroizmem dopomoże do objawienia prawdy rosyjskiej – wykrzyknął Miciński. Na propozycję Guczkowa, zebranie powitało w osobie p. Micińskiego przedstawiciela narodu polskiego”. Komentarz „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” był Micińskiemu bardzo nieprzychylny: „Przedstawiciele polskiego społeczeństwa świecili nieobecnością. Znalazł się tylko jeden niefortunny Filip z Konopi, który miał odwagę wystąpić na tym zebraniu i któremu zdawało się, że siedzi jak grecka kapłanka nad wyziewami pieczary i może wieszczyć. Tym mężem był Tadeusz Miciński, mąż mgławicowy, nieodpowiedzialny za wiele stron swoich literackich dzieł,

Mówiono, że więcej zrobiłem dla sprawy polskiej, niż niejeden zawodowy dyplomata.

I cóż? w Warszawie trafiłem na gorycz i złe spojrzenia.

Czego ode mnie ci ludzie chcą?

Jak krzykliwy Leartes⁶ – licytują swój jedynie „prawdziwy” patriotyzm nad mogiłą, w którą wali się co dnia kilka tysięcy żołnierzy walczących przeciw Prusakom.

Smętne dzieci Poloniusza, które każdego Hamleta⁷, rozmawiającego z Duchem Wielkim w Zamczysku – chcą do swej hysterii i do swej pozy doprowadzić...

Byłoby to niewesołe, lecz nieszkodliwe, gdyby nie prowokatorzy, którzy wprowadzają zamęt – ci wiodą na pasku naiwnych.

Czy rząd pruski tylko do Rumunii i Bułgarii rzuca miliony na przekupstwo?⁸

Niegdyś dyplomaci pruscy u nas kryli się za reformą 3 maja, aby za tą piękną zasłoną podjudzać na nas Rosję⁹.

a cóż dopiero za »natchnione« porywy polityczne. On jeden miał odwagę zjawić się na owym zebraniu i bez upoważnienia reprezentować naród polski”.

⁶ *Jak krzykliwy Leartes* – Laertes – bohater *Hamleta* (1599–1602) Williama Szekspira; syn Poloniusza, starszy brat Ofelii.

⁷ *Smętne dzieci Poloniusza, które każdego Hamleta* – Poloniusz – postać z *Hamleta*; ojciec Laertes i Ofelii, dworzanin króla Danii, Klaudiusza.

⁸ *Rumunii i Bułgarii rzuca miliony na przekupstwo* – po wybuchu wojny Bułgaria stała się naturalnym sprzymierzeńcem państw centralnych (od 1913 r. rządili nią politycy o orientacji proniemieckiej). Miciński ma zapewne na myśli ogromne pożyczki udzielane Bułgarii przez Austro-Węgry i Prusy, mające pomóc w unowocześnieniu bułgarskiej armii. Początkowo jednak Bułgaria, z czystej kalkulacji, pozostawała neutralna. Jednak wizja włączenia w swe granice Macedonii (z niekorzyścią dla Serbii) przeważała. Bułgaria włączyła się do wojny dopiero po klęskach Francji i Rosji, w połowie października 1915 r. Z kolei Rumunia utrzymała neutralność aż do 27 sierpnia 1916 r. Pod naciskiem państw Ententy, szczególnie zwyciężającej wówczas przejściowo na froncie wschodnim Rosji, z którą Rumunia pozostawała w bliskich stosunkach politycznych, przystąpiła do wojny przeciwko państwom centralnym.

⁹ *Podjudzać na nas Rosję* – Miciński opowiadał się za koncepcją, wedle której Prusy były głównym inicjatorem rozbiorów Rzeczypospolitej. Uchwalenie Konstytucji 3 maja Prusy miały wykorzystać jako pretekst do II rozbioru. To Fryderyk Wilhelm II miał zachęcać Polaków do prac nad Konstytucją, by później podstępnie ich zdradzić (sojusz z 1790 r.) w porozumieniu z carycą Katarzyną. Złośliwy komentarz do słów Micińskiego zamieścił anonimowy publicysta „Ziemi Lubelskiej”, podpisując się jako „Zwolennik orientacji himalajskiej”. Zob. *Orientacja himalajska*, „Ziemia

Dziś – za zasłoną strzelców – ukrywa się psucie wszelkiego mostu zgody i lepszej przyszłości¹⁰.

Nienawidzą Wrotnych, strzegących Bram Życia¹¹ – z pomocą Mądrości – i władania sobą.

Należy wyjaśnić, co rozumiem pod słowami: „Skarb Słowiańszczyzny”. Polska przyszła musi oprzeć się na swych głębiach słowiańskich, wychodząc nie z baroku wieku XVIII, nie z bezstylowości wieku XIX – ale ze świątyni Światowida w Arkonie¹², uświęconych przez Chrystusa.

Jeśli sięgnąć jeszcze dalej – uznamy swe pochodzenie z Indii – ze źródeł aryjskich¹³.

Idźmy więc ze słońcem Światowida nad głową – potomkowie wspaniałego lechityzmu w. XV – gdy pokonawszy Zakon Krzyżacki, uczuliśmy się potęgą w sobie zwartą, Polską aż do dna, twórczą na najlepszych wzorach świata.

Idea słowiańska jest naszym własnym, zapomnianym skarbem, naszą własną, zagrzebaną świątynią. Mamy ją nie tylko w różnych przejawach zdobnictwa ludowego, w baśniach i podaniach. Mamy ją w pysznych słowiańskich historiozofiach Batorego i Mickiewicza, mamy ją w dawnej rycerskiej idei Bolesława Chrobrego, mamy ją przed sobą w rzucie przed się ku morzom i bezkresom, gdzie żyją Słowianie¹⁴.

Lubelska” 1915, nr 17, s. 3-4 (17 stycznia 1915). Przedruk (z drobnymi skrótami) w: *Orientacja himalajska*, „Prawda” 1915, nr 4, s. 10.

¹⁰ *Psucie wszelkiego mostu zgody i lepszej przyszłości* – Miciński prawdopodobnie ma na myśli tak zwany Legion Zachodni (utworzony wszak ze Związku Strzeleckiego), do którego – przy aprobie niemieckich władz wojskowych – werbowano Polaków z Królestwa, aby faktycznie walczyli dla państw centralnych – Prus i Austrii.

¹¹ W pierwodruku słowa pisane rozstrzelonym drukiem, co tutaj zachowujemy.

¹² *Światowida w Arkonie* – Światowid, potoczna nazwa Świętowita, naczelnego słowiańskiego bóstwa, którego centrum kultu znajdowało się w świątyni w Arkonie, na wyspie Rugii, zamieszkaną przez Słowian połabskich; uważany był za boga niebios, wojny, płodności i urodzaju, a przedstawiany w olbrzymim posągu istoty antropomorficznej o czterech obliczach.

¹³ *Uznamy swe pochodzenie z Indii – ze źródeł aryjskich* – przykład synkretyzmu religijnego w myśli Micińskiego. Słowiańska tożsamość, symbolizowana najczęściej przez ulubionego boga z mitologii Słowian – Świętowita, następnie Chrystus, jako centralna postać chrześcijaństwa, wreszcie kolebka cywilizacji, za którą Miciński uważał Indie.

¹⁴ Publicysta „Ziemi Lubelskiej” złośliwie zauważa, że król Stefan Batory nie

Ale musimy mieć własny Akropol, Zamek – a choćby Chatę polską¹⁵.

Idea słowiańska nie jest bezmyślnym brataniem się, lecz dążeniem najpierw do sprawiedliwości i swobody, a potem do braterstwa.

Idea słowiańska może stać się potężnym, czystym źródłem natchnień dla prawodawców i myślicieli, może odrodzić wszystkie narody słowiańskie.

Wspaniałe pieśni Bułgarów, oparte na mitologii żywiołów, jakby Rigweda – pieśni bohaterów Kosowego Pola¹⁶ – to ledwo cząstka, ledwo ziarno hymnu Wielkiego Życia.

Na tej drodze są przeszkody: głupota i reakcjonizm, zaborczość i Prokrustowe łoże¹⁷ ciasnych polityków.

był przecież Słowianinem, lecz Węgrem, w dodatku prowadzącym krwawą wojnę ze słowiańskim carem, Iwanem Groźnym. Podobnie czynił pierwszy polski król, Bolesław Chrobry, tocząc wojny z ruskim księciem, Jarosławem Mądrym, a więc również Słowianinem. I wreszcie Mickiewicz umarł przecież „w Konstantynopolu podczas wojny krymskiej, organizując legiony polskie, które miały walczyć przeciwko Rosji. A zatem Mickiewicz popełnił zbrodnię przeciwko idei słowiańskiej”. Zob. *Orientacja himalajska*, dz. cyt.

¹⁵ *Ale musimy mieć własny Akropol, Zamek – a choćby Chatę polską* – zdanie to stanowi doskonały przykład myślenia „symboliką architektoniczną”, odgrywającą w pismach Micińskiego niebagatelną rolę. Zob. W. Gutowski, *Burzyciel świętyń i budowniczy nadgwiezdnych miast. O symbolice architektonicznej w twórczości Tadeusza Micińskiego*, w: tegoż, *Wprowadzenie do Xięgi Tajemnej. Studia o twórczości Tadeusza Micińskiego*, Bydgoszcz 2002.

¹⁶ *Jakby Rigweda – pieśni bohaterów Kosowego Pola* – echa podróży na Bałkany oraz korespondencji wojennych z lat 1912–1913, podczas których Miciński bliżej zainteresował się kulturą bułgarską i serbską. Nierozstrzygnięta, choć dla Serbów fatalna w skutkach, Bitwa na Kosowym Polu (1389), w której, pod wodzą księcia Lazara (Łazarza), starli się oni (oraz ich słowiańscy sojusznicy – Bośniacy) z osmańską armią Murada I, z czasem stała się jednym z mitów założycielskich serbskiej tożsamości narodowej (tzw. mit kosowski). Bitwa szybko stała się tematem serbskiej poezji ludowej, a następnie literatury tego kraju. Por. w niniejszym tomie teksty poświęcone Królewiczowi Marko.

¹⁷ *Prokrustowe łoże* – mit. grec. – związek frazeologiczny nawiązujący do tortur stosowanych przez Prokrusta, dopasowującego napadniętych przez siebie podróżnych do rozmiarów własnego łoża poprzez rozciąganie ich ciał, gdy byli niscy, lub przycinanie nóg, gdy byli za wysocy; naginanie, dostosowywanie sytuacji, wydarzenia do sztywnego schematu.

Austria się dziś rozwała, Prusy bodaj się rozlecą, Rosja w przeobrażeniach. Z tego odmętu wypłyną jak nurek z Malsztremu¹⁸, trzymając się słowiańskiego, tj. aż do dna polskiego – masztu.

Najpotężniejszy człowiek po Monarsze w Rosji zwrócił się do Polaków¹⁹.

Masy ludowe rosyjskie odpowiedziały objawami sympatii i tej promiennej ideologii, do której skłonna jest dusza rosyjska.

Ale Szatan, jątrzący narody słowiańskie między sobą, nie drzemie.

Nie jesteśmy, niestety, narodem mającym zdolność wytrwałego wstępowania na wyżyny politycznego czynu. Nieszczęścia powinny być nauczyć, ale nieszczęścia też rozstroiły nerwy inteligencji.

Trzeba nam wielkiej jedności, złączenia partii. Dążymy wszyscy do zniweczenia potęgi Prus i do najtęższego, najbardziej narodowego Bytu:

Musimy utworzyć moc wewnętrzną, organizację ładu, świadomość niebezpieczeństwa różnych prądów politycznych. Musimy rozszerzyć Komitet Narodowy do rozmiarów i znaczenia istotnej Rady Narodowej²⁰.

Praktykujący polityk, jak *Il Principe*²¹ powinien umieć przepłynąć Scylle i Charybdy, wchodzić do jaskiń Minotaura z maską na twarzy

¹⁸ Z *Malsztremu* – chodzi o malstrom, prąd morski występujący na Morzu Norweskim, spopularyzowany został w literaturze XIX wieku, stając się synonimem zjawiska niezwykle gwałtownego i nieokiełzanego. Samo słowo często pojawia się w twórczość pisarza.

¹⁹ *Najpotężniejszy człowiek po Monarsze w Rosji zwrócił się do Polaków* – mowa o manifestie (z 14.08.1914 r.) rosyjskiego Wodza Naczelnego, wielkiego księcia, Mikołaja Mikołajewicza. Zob. przypis 55 w artykule *Życie Nowe*.

²⁰ *Komitet Narodowy do rozmiarów i znaczenia istotnej Rady Narodowej* – Komitet Narodowy Polski został zawiązany w listopadzie 1914 roku z inicjatywy polityków Narodowej Demokracji, którzy stanowili w nim większość (poza nimi członkami Komitetu byli także tzw. realiści, czyli konserwatyści lojalni wobec Rosji). Siedzibą Komitetu, w zamierzeniu stanowiącego przeciwwagę dla kręgu polityków i działaczy związanych z Piłsudskim, była Warszawa, a następnie Piotrogród. Komentowane zdanie jest dowodem na dystans Micińskiego wobec poczynań endecji oraz brak akceptacji dla wąskich porozumień partyjnych.

²¹ *Jak „Il Principe”* – wł. *Il Principe – Książę*, najsłynniejsze dzieła Niccolò Machiavellego, napisane w 1513, a wydane w 1532 roku. Miciński używa tu wyrażenia, które można wziąć za nawiązanie do konkretnej postaci, zaś włoski pisarz opisuje władcę modelowego, choć, jak wiadomo, nie idealnego w sensie etycznym. Pierwowzorem takiego władcy – księcia – był Cesare Borgia, do którego autor *Nietoty* lubi

i jak Odysseusz kazać przywiązać się do nieczułego drzewa przeciw niepotrzebnym wzruszeniom. Ale też musi karmić swego ducha z najwyższych źródeł intuicji i mieć serce mężne a ogromne, jak dąb pełen miodu, a nie gnijący pień wypełniony gniazdami jaszczurek.

Co osiągnąć będzie można maksymalnie – osiągnijmy przez szlachetną postawę względem najlepszych, twórczych sił w Rosji i całej Słowiańszczyzny względem Zachodu Europy i całego humanizmu Ziemi.

I poznajmy na koniec – samych siebie.

Niech nas los ochroni przed potwornością tego, co ma dziś Serbia i Bułgaria²²: otchłań wzajemnych zdrad i zakrwawień.

Byli tak blisko ideału – a przez brak słonecznej idei – dali się użyć na narzędzie perfidii różnych wrogich dyplomatów!...

Mamy, niestety, w swym charakterze niestałość, zapalczywość, tchórzostwo opinii, która kąsa milczkiem, aż wybuchnie furią potępienia, czy to dla księcia Józefa, stawiając go jako zdrajcę Poniatowszczyka²³, czy dla Mickiewicza, Słowackiego, Wielopolskiego²⁴ i tylu innych.

w swych utworach nawiązywać. Samo dzieło Machiavellego pojawia się w twórczości Micińskiego niezwykle często (zob. chociażby powieść *Wita*).

²² *Co ma dziś Serbia i Bułgaria* – Bułgaria wypowiedziała wojnę Serbii dopiero 14 października 1915 r., jednak Miciński ma na myśli II wojnę bałkańską, czyli tak zwaną „wojnę między sojusznikami”. Bułgaria starła się wówczas z byłymi sojusznikami w wojnie przeciwko Turcji (I wojna bałkańska): Serbią i Grecją, wspomaganymi przez Czarnogórę. Niepowodzenie Bułgarów w tej wojnie bezwzględnie wykorzystali Rumuni i Turcy, zajmując część spornych, a w momencie wybuchu wojny należących do Bułgarii, obszarów.

²³ *Zdrajcę Poniatowszczyka* – mimo że w polskiej wyobraźni narodowej niemal od początku, od tragicznej śmierci księcia Józefa Poniatowskiego w nurtach Elstery w 1913 r., przeważał jego obraz heroiczny i apologetyczny, to od czasu do czasu pojawiały się publikacje wprost go oczerniające, skupiające się zwłaszcza na okresie młodości ks. Józefa.

²⁴ *Wielopolskiego* – hrabia Zygmunt Wielopolski (1863–1919), konserwatywny polityk związany z endecją, gorący zwolennik orientacji prorosyjskiej, prezes Komitetu Narodowego Polskiego (zob. przypis 20). Miciński umieszczając go w doborowym towarzystwie księcia Józefa, Mickiewicza i Słowackiego, chciał podkreślić jego pozycję i rolę, którą odgrywał w pierwszych miesiącach wojny.

Histeryczne pruskie Walkirie, dzicy rozwichrzeńcy nazywają sięgnięcie do źródeł Króla Ducha – brakiem polskości!

Jeśli Polska jest w Berlinie – ja „Polakiem” nie jestem.

Więc wystawcie gilotynę, wezwijcie Robespierrow, których tyłu znajdzie się w każdej garkuchni umysłowej – i tnijcie głowy, rwijcie serca – twórzcie z wątroby przyszlą krainę.

Nieszczęśni, którzy chcą wyrwać cierń z nogi – kładą nogę pod pruską lokomotywę...

Musimy, jak Argus, być czujni, poznać do głębi straszne zewsząd labirynty i wiry, ale mieć okręt opinii polskiej, kierowany przez szlachetnych i wiedzących, nie zaś przez krzykliwą frazeologię.

Kiedy wielki chirurg nastawiał nogę chłopczykowi, panna rezydentka chwyciła chirurga i z krzykiem odciągnęła – zarzucając mu brutalność.

Chirurg powiedział jej parę cierpkich słów, po których panna z płaczem odeszła.

Za obrazę panny był podany do sądu. Lecz tam chirurg dowiódł, że te pozornie brutalne ruchy miały najwyższe znaczenie, a że nie było czasu do straty, musiał choć niedelikatnie – podziałać na pannę, by nabrała pędu.

Wybaczcie anegdotę. Ani mnie, ani wam nie jest do śmiechu.

Wierzę, iż przyświeca nam droga przyszłości dla narodu. Ale niepodobna jest ukazać w całej wyżynie, wśród niebezpieczeństw, orli szlak.

Tak więc, nie mając trybunału, przed którym można by mówić aż do dna, umysły samoistne muszą być przez tłum potępione i szarpane.

Dzień obecny jest zaiste straszny: wokół kosi nas śmierć, z chmury to błyska słońce, to siecze grad²⁵ – a my tu: oplątani nienawiścią i doktrynami, jak Żydzi podczas oblężenia Jerozolimy²⁶, nie widzący

²⁵ *To błyska słońce, to siecze grad* – na ostatnie tygodnie 1914 i pierwsze dni 1915 r. przypada względnie korzystny dla Rosji bilans działań wojennych, choć rosyjska ofensywa została zatrzymana przez armię austriacką w wyniku bitwy pod Limanową (1.12–14.12.1914). Rosja zwyciężyła zaś na Kaukazie, w bitwie pod Sarykamyszem (ofensywa od 22.12.1914 do 17.01.1915) i 2 stycznia 1915 r. przystąpiła do ofensywy w Karpatach.

²⁶ *Żydzi podczas oblężenia Jerozolimy* – z dużym prawdopodobieństwem można

szerokiego życia – beczynni – lub stawiający wciąż ostrze noży jeden przeciw drugiemu.

Naturalnie, nie mówię o tych, którzy naprawdę tworzą przyszłość narodową.

Ale na ulicach rządzą niewiadomi, niezadowoleni, burzliwi politykomani. Niestety, oni posieją wiatr, a my pozniemy burzę²⁷.

Mógłbym opuścić Warszawę, tym bardziej, że rozwija mi się z powodu życia katorżnego (chciałem rzec – literackiego) nostalgia za Oceanem²⁸.

Mam możliwość być jeszcze artystą, choćby na Taiti²⁹, zamknąć się w pracy historycznej i śnić – a zbudzić się, gdy nas pochłoną fale! Chcę jednak być do końca Polakiem – i obym kiedyś mógł zza grobu powiedzieć – jak i wy dla siebie pragniecie:

Życie dźwięczało w każdej ducha strunie,
Moc słyszać było w każdym moim kroku;
Choć – być na takiej drodze – lepiej w trunie!
Choć – z myślą taką – lepiej z włócznią w boku!
Prędej czy później – deszcz piorunów lunie

stwierdzić, że wiedzę na temat oblężenia Jerozolimy i zdobycia, a następnie zniszczenia Świątyni Jerozolimskiej, Miciński czerpie z *Wojny żydowskiej* Józefa Flawiusza, być może w przekładzie jego słynnego adwersarza, Andrzeja Niemojewskiego, wydanej jako *Dzieje wojny żydowskiej przeciwko Rzymianom* (Kraków 1906).

²⁷ *Posieją wiatr, a my pozniemy burzę* – przysłowie wywodzące się ze Starego Testamentu: „Bo iż wiatr siali, wicher też żąć będą” (Oz 8,7; Biblia Gdańska), zatem wymownie przez Micińskiego przekształcone. Na tym przysłowiu kończy się przedruk artykułu Micińskiego w „Gazecie Warszawskiej” (zob. przypis 1).

²⁸ *Nostalgia za Oceanem* – wyrażenie to może tu oznaczać po prostu nostalgię za morzem, a jeszcze konkretniej – nostalgię za Bałtykiem, akwenem, który Miciński znał chyba najlepiej i który pełnił w jego twórczości bardzo ważną rolę symboliczną. Nie można wykluczyć też nostalgii za włoskim wybrzeżem i Morzem Tyrreńskim, nad którym poeta również przebywał, czy wreszcie nostalgii za Oceanem Atlantyckim i jeszcze dawniejszymi czasami (willa W. Lutosławskiego w La Coruña w Hiszpanii).

²⁹ *Choćby na Taiti* – właśc. Tahiti – wyspa w płd. części Oceanu Spokojnego, największa wyspa Polinezji Francuskiej od 1891 roku z Tahiti związany był malarz francuski, Paul Gauguin (1848–1903), przywołany przez Micińskiego w artykule *Teatr futurystyczny*. I zapewne do tego faktu poeta tutaj nawiązuje.

Na ptaka, który słońce miał na oku...
Ale przeze mnie ta ojczyzna wzrosła³⁰.

Naszym obowiązkiem strzec i wzmacniać źródło życia twórczego, które objawił u nas Mickiewicz w *Kursie literatur*, a Słowacki w *Królu Duchu*. *In hoc signo vincemus*³¹.

Tedy kto z nas zdradza, kurczy i niweczy Polskę? paktujący z Prusami, czy tworzący sojusz z ewolucją najlepszych sił w narodach słowiańskich wraz z Anglią, Francją, z Himalajami i z Japonią?³²

Żądają, byśmy byli bezczynni, nieufni względem postępu ducha u Rosjan; chcą nas rozdrażnić wykazywaniem, że jeszcze nie wszyscy idą w Rosji za świetlaną kolumną...

Więc choćby tak: Słońce za chmurami, ale słońce tam – u najlepszych w Europie i w naszej własnej twórczej woli, nie zaś w Berlinie.

Mamyż dodać w Siegesalles do postaci Alberta tępiciele Słowian, do Fryderyka arcyoszysty – jeszcze polskiego komisarza przy sztabie w Kaiserbergu, niegdyś przez lud wytępiony zwanego Częstochową?³³

³⁰ *Życie dźwięczało w każdej ducha strunie...* – niedokładny cytat z *Króla-Ducha* (*Rapsod I, Pieśń III, strofa XXXIX*). Ostatni z przytoczonych wersów rozpoczyna już kolejną strofę (XL). Cytując, Miciński opuścił dwa ostatnie wersy strofy XXXIX. Por. J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, pod red. J. Kleinera, t. VII, Wrocław 1956, s. 184.

³¹ *Kurs literatur* – chodzi oczywiście o cykl prelekcji A. Mickiewicza w latach 1840–1844, wydany jako *Literatura słowiańska. In hoc signo vinces* – łac. „pod tym znakiem zwyciężysz”. Są to słowa, które miał usłyszeć Konstantyn Wielki, gdy wyruszał przeciwko wojskom Maksencjusza (Bitwa przy moście Mulwijskim, 312 r.). Znakiem miał być świetlisty krzyż, zinterpretowany przez chrześcijan jako znak dany przez Chrystusa. U Micińskiego forma *vincemus* – „zwyciężymy”, a zatem w liczbie mnogiej – my, Polacy, zwyciężymy pod znakiem prelekcji Mickiewicza i *Króla-Ducha* Słowackiego.

³² *Himalajami i z Japonią* – Himalaje dodane są do tego zestawu państw Ententy na zasadzie symbolu: Himalaje w części leżą przecież w Indiach, te zaś są kolebką cywilizacji i jednocześnie mają być jej szczytem. Por. słowa Micińskiego wypowiedziane podczas wiecu Tatarów w Moskwie w 1917 roku (tzw. Mowa Tadeusza Micińskiego w artykule *Tatarzy w Moskwie* w niniejszym tomie): „Przez Was wiedzie droga do dalszego Wschodu, do Indyj, będących kolebką, a może i szczytem cywilizacji”. Japonia wypowiedziała wojnę Niemcom 23 sierpnia 1914 roku, zaś dwa dni później – Austro-Węgrom.

³³ *W Siegesalles do postaci Alberta* – niem. Siegesalles – „zwycięzający wszystko”. „Albert tępiciele Słowian” to Albrecht Niedźwiedz (ok.1100–1170), margrabia Mar-

Nie ma trybunału, gdzie można by dziś tę straszliwą tragedię otchłani narodowych – rozstrzygnąć. Musimy znosić – jak w wieży Babel, że nie rozumiemy się – że wykonujemy sprzeczne rozkazy zamiast budować wzwyż do nieba.

A niebo – ? szukajmy go, zdobywajmy je –

Wyglądać będę aż ze złotych stołów
Do których prosi Bóg, a chłopci siędą –
Przyniosą mi chleb wędrownie żurawie.

.....

Jam duch już tylko w sobie... Duchów wrzawa
Wrzała: ofiarą twoją Miecz i Sława³⁴.

Wspomnę o swym niezdrociu. Ono każe mi usunąć się od pracy zewnętrznie społecznej. Występuję z Towarzystwa Słowiańskiego w Warszawie, do którego wstąpiłem teraz po powrocie z Moskwy³⁵.

Wiem i widzę, że dziejowy most federacji narodów słowiańskich w powietrzu tęczowym drży. Czy zakryją go chmury, rozniosą wichry, zniweczy Kainowość³⁶ ludzka?

chii Północnej i Brandenburgii, księżę Saksonii. Zasłynął jako tępicieł i pogromca Słowian Połabskich oraz Brzeżan. „Fryderyk arcyoszust” to Fryderyk II Wielki (1712–1786), król Prus i twórca ich potęgi. Walnie przyczynił się do I rozbioru Rzeczypospolitej. Natomiast nie udało się jednoznacznie stwierdzić, kogo Miciński ma na myśli, pisząc o polskim komisarzu przy sztabie w Kaiserbergu. Chodzi tu o wydarzenia, które miały miejsce w Częstochowie 7 sierpnia 1914 r., gdy żołnierze niemieccy, po ostrzeleniu kilku kamienic w podjasnogórskiej dzielnicy miasta, dokonali pogromu ludności cywilnej.

³⁴ *Wyglądać będę aż ze złotych stołów* – kolejny fragment *Króla-Ducha*, tym razem z *Dokończenia [Rapsodu I]* (w wyd. Kleinera: *Dzieła wszystkie*, tom XVI, s. 357, strofa LIV, w. 429–431; s. 358, strofa LVIII, w. 457, strofa LIX, w. 471–472).

³⁵ *Występuję z Towarzystwa Słowiańskiego...* – w październiku 1914 r. Miciński powrócił do Warszawy z Kaługi, do której był wraz z rodziną deportowany przez władze carskie (przebywał tam około dwóch, maksymalnie trzech miesięcy). Zapewne zaraz po powrocie został członkiem Towarzystwa Słowiańskiego w Warszawie. Obrano go na wiceprezesa organizacji (zob. *Orientacja himalajska*, dz. cyt.).

³⁶ Zob. przypis 116 w artykule *Ku czemu Polska idzie?*

Oby jak najprędzej dla nas wszystkich „już za tą chmurą jutrzeńka się Słowa pokazywała – jak tęcza po burzy”³⁷.



Pierwodruk Listu do współrodaków, „Kurier Poranny” 1915, nr 7

³⁷ „Już za tą chmurą jutrzeńka się Słowa pokazywała – jak tęcza po burzy” – cytata z *Króla-Ducha*, zob. J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, t. XVI, s. 348, s. XV.

II.

Na moskiewskim bruku

W GŁĘBINACH NARODU¹

Kilkomilionowa rzesza emigracji polskiej² staje wobec niebywanych wydarzeń.

Jeszcze niedawno byliśmy związani z ziemią swą, z kościołami, z tradycją obyczajową, z nawyknięciami warszawiaka, ziemianina, obywatela czy kmięcia³.

Gwałtowna burza wyrwała z korzeniami dęb tysięcyolbrzymia Igdrazila⁴ polskiego życia.

Potargał nas piorun dziejowy jakoby liście. Spalił zewnętrzny zewłok⁵ przeciętnego Polaka.

Równiej tragedii nawet my dotąd nie znaleźliśmy po r. 1831 lub '63⁶.

¹ Pierwodruk: „Echo Polskie” 1915, nr 3 (z dn. 27.09/04.10.1915).

² *Kilkomilionowa rzesza emigracji polskiej* – szacuje się, że od jesieni 1915 roku na terenie Imperium Rosyjskiego znajdowało się około miliona Polaków, liczba wymieniona przez Micińskiego jest więc przesadzona.

³ *Warszawiaka, ziemianina, obywatela czy kmięcia* – w Moskwie i Piotrogródzie znalazła się znaczna liczba mieszkańców Warszawy, zwłaszcza inteligencji, a także arystokratów, potomków szlachty, właścicieli ziemskich z terenów Królestwa Polskiego zajętych przez armię pruską; wreszcie co zamożniejszych chłopów.

⁴ *Dąb tysięcyolbrzymia Igdrazila* – właśc. Yggdrasil, Igdrasil (mitologia nordycka) – drzewo Świata, podstawa nordyckiej kosmologii; wyobrażane jako gigantyczny jesion, na którym znajdowało się 9 światów, w tym najważniejsze z nich: Asgard, Midgard, Utgard i Helheim.

⁵ *Zewłok* – potocznie: ciało zmarłego człowieka lub zwierzęcia.

Nawet Belgia traci wszechświatowy rekord cierpienia⁷ – nikt bowiem nie wątpi, że po kongresie wynurzy się wyspa tego narodu, niby koralowy atol na Oceanie Spokojnym⁸, rozwinie się jej przemysł, rozkwitną jej kolonie⁹, wybuchnie znowu Rubensowskie upojenie życiem¹⁰.

My jednak mamy wciąż niebywale groźne hamletowe: Być czy nie być?¹¹ – przed sobą.

Los grozi nam, że jeśli nie wykorzystamy prądu potężnej fali i nie zmusimy jej nasz okręt nieść – to zginiemy.

Staniemy się Węgrami, Rosjanami, Niemcami¹² – zatopimy się w trzewiach innych olbrzymów – narodu zaś polskiego już nie będzie.

⁶ *Po r. 1831 lub '63* – po powstaniu listopadowym (1831); 63 – po powstaniu styczniowym (1863).

⁷ *Nawet Belgia traci wszechświatowy rekord cierpienia* – chodzi o niemiecką napaść na neutralną politycznie Belgię, zajęta niemal w całości przez Niemców już na początku wojny (październik 1914 r.).

⁸ *Koralowy atol na Oceanie Spokojnym* – atol: płaska wyspa koralowa, najczęściej składająca się z rafy koralowej o pierścieniowatym kształcie, otaczającej centralną depresję, czyli lagunę. – *Ocean Spokojny* – także: Ocean Wielki, Pacyfik; największy i najgłębszy zbiornik wodny na świecie.

⁹ *Rozkwitną jej kolonie* – Miciński nie ma wątpliwości, że po pokonaniu Niemców przez państwa Ententy Belgia odzyska swe przedwojenne terytorium, a także zachowa kolonie w Afryce, Kongo Belgijskie oraz kontrolę nad Ruandą-Urundi.

¹⁰ *Rubensowskie upojenie życiem* – rubensowskie od: Petera Paula Rubensa (1577–1640) – malarza flamandzkiego, zaliczanego do najwybitniejszych artystów barokowych. Miciński od wczesnej młodości interesował się jego twórczością, o czym świadczy studencka rozprawka z czasów krakowskich studiów na UJ, zatytułowana: *Rubens. Szekspir malarstwa*, rkps. BN, sygn. 7248. Zob. jej przedruk wraz z komentarzami w: T. Linkner, *Z juveniliów Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2016. Rubens słynął z przedstawień na wpeł nagich, wydatnych ciał, zwłaszcza kobiecych (stąd „kształty rubensowskie”); dzieła Rubensa, zwłaszcza te o tematyce mitologicznej, odznaczają się sporą dynamiką, co Miciński najpewniej nazywa tu „upojeniem życiem”.

¹¹ *Hamletowe: Być czy nie być?* – „być albo nie być”, słynna fraza z *Hamleta* Williama Szekspira (pierwsza scena III aktu), początek monologu tytułowego bohatera, w którym ujawniają się rozterki duchowe bohatera (m.in. między wyborem postawy biernej lub aktywnej, pytania o sens życia).

¹² *Staniemy się Węgrami, Rosjanami, Niemcami* – nawiązanie do polityki i praktyki prowadzonej przez wymienione narody wobec innych narodów na terenach ich dominacji kulturowej i politycznej: madziaryzacji w Austro-Węgrzech, rusyfikacji

Naród się gdzieś zapodzieje. Tak zniknęli Indianie amerykańscy, dawni Kartagińczycy i Fenicjanie¹³.

Będą nas szukać za sto lat w podręcznikach historii kultury.

Dotychczasowe kataklizmy – nawet rozbiór Polski – uderzały jeno w byt polityczny. Kataklizm obecny¹⁴ zatrzęsął naszym fundamentem – własnością ziemską i włościąństwem.

Nie wchodzimy w ocenę, kto i dlaczego to wywołał? Wobec ogromu nieszczęścia nie pytamy już, czy była w tym Mafia polityki niemieckiej, czy obłąd satrapów¹⁵; czy tylko obcy, czy też i niektórzy z naszych, w imię patriotyzmu antyniemieckiego – dopomogli fałszywej z gruntu idei – zostawienia zwycięskim Niemcom bezludnej pustyni¹⁶. W środku kulturalnej Europy rozwarła się czarna czeluść popielisk i rumowiska... pustynia Sodomy i Gomory, olbrzymie Martwe Morze¹⁷ 1ez. I zaiste, możemy w myśl tragika hiszpańskiego powiedzieć: dosięgliśmy szczytu wiedzy. Bo według Tirso de Moliny największym uniwersytetem jest wiedza cierpienia¹⁸.

w imperium rosyjskim i germanizacji w Rzeszy Niemieckiej, prowadzonej głównie przez Prusy.

¹³ *Zniknęli Indianie amerykańscy, dawni Kartagińczycy i Fenicjanie* – mowa o eksterminacji rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej przez europejskich kolonizatorów, późniejszych obywateli USA, oraz fenickich Kartagińczyków – przez Rzymian w czasach Republiki.

¹⁴ *Kataklizm obecny* – chodzi o I wojnę światową.

¹⁵ *Mafia polityki niemieckiej, czy obłąd satrapów* – sugestia Micińskiego (zresztą zgodna z prawdą, gdyż bez poparcia Prus Austro-Węgry nie wypowiedziałyby wojny Serbii), jakoby to Niemcy były tym państwem, które doprowadziły do wybuchu I wojny światowej; *satrapa* – tu w znaczeniu: despotyczny władca, tyran.

¹⁶ *Zostawienia zwycięskim Niemcom bezludnej pustyni* – krytyka praktyki zostawiania za sobą „spalonej ziemi” w trakcie wycofywania się przed wrogiem.

¹⁷ *Sodomy i Gomory, olbrzymie Martwe Morze* – w Starym Testamencie zniszczone przez boga Jahwe miasta Sodoma i Gomora leżały nad Morzem Martwym (geogr. jezioro w dolinie Jordanu, obecnie na pograniczu Izraela i Jordanii).

¹⁸ *Według Tirso de Moliny największym uniwersytetem jest wiedza cierpienia* – Tirso de Molina (1579–1648) – dramaturg i poeta hiszpański, zaliczany do największych twórców hiszpańskiego Złotego Wieku, autor pierwszej udratyzowanej wersji historii o Don Juanie: *Zwodziciel z Sewilli i kamienny gość* (*El burlador de Sevilla y convidado de piedra*, 1630). Miciński kilka lat wcześniej, w *Nietocie*, sięgnął po sentencję z de Moliny: „Mówi Tirso de Molina iż »największymi z uniwersytetów jest boleść«” (wyd. Warszawa 1910, s. 117).

Drogi usiane setkami tysięcy krzyżów; choroby zakaźne, obłąd masowy i te karawany wygnańców, którym nie wolno zatrzymać się, nie wolno osiedlać się u polskich obywateli¹⁹ – czyż to nie otchłań grozy? A jak średniowiecznym kacerzom na stosie kładziono śmieszna czapkę z oślimi uszami²⁰, jak Żydom w Ghetcie przypinano hańbiącą żółtą łatę²¹ – tak nas stemplują hańbiącą nazwą uciekinierów. Nie uciekaliśmy, kiedy Metternich²² i różne landraty²³ poznańskie zapełniali nami kazamaty Ołomuńca, Spielberga i Glatzu²⁴.

Nie uciekaliśmy również, kiedy Repnin, Stackelberg, Dybicz i Murawjew²⁵ pastwili się nad nami. Twarz narodu, niby dawnego męczen-

¹⁹ *Nie wolno osiedlać się u polskich obywateli* – Polacy, przymusowo wysiedlani z terenów, które stopniowo zajmowali posuwający się na wschód Niemcy, nie mogli osiedlić się u rodaków, którzy zamieszkiwali w rosyjskich guberniach na tzw. ziemiach zabranych.

²⁰ *Kacerzom na stosie kładziono śmieszna czapkę z oślimi uszami* – kacerz – herezyk; w obrębie katolicyzmu kacerstwem określano wyznawanie jakiejś herezji lub którejś z religii protestanckich: kacerz to odstępcą od wiary (rzymskokatolickiej). Czapka z oślimi uszami, o której wspomina Miciński, była jednym ze sposobów upokorzenia, ośmieszenia i upodlenia skazanego na karę śmierci „kacerza”.

²¹ *Żydom w Ghetcie przypinano hańbiącą żółtą łatę* – właśc. getto – wydzielona część miasta, jako miejsce przeznaczone do osiedlania się mniejszości narodowej, etnicznej, kulturowej lub religijnej, poza którą nie wolno tej mniejszości zamieszkiwać. Od średniowiecza aż do XX wieku getto faktycznie kojarzono z obszarem miasta zasiedlonym przez Żydów lub przedstawicieli innych narodów.

²² Klemens Lothar von Metternich (1773–1859), austriacki polityk i dyplomata. Główny konstruktor tzw. „Świętego Przymierza” po upadku Napoleona; zdecydowany konserwatysta, rzecznik legitymizmu i bezwzględnej walki z wszelkimi ruchami rewolucyjnymi oraz niepodległościowymi w Europie. Okres między 1821 a 1848 rokiem nazywany czasem bywa „epoką Metternicha”.

²³ *Różne landraty* – landrat: w Prusach – naczelnik powiatu lub asesor rządu ziemskiego.

²⁴ *Kazamaty Ołomuńca, Spielberga i Glatzu* – kazamat: dawn. określenie na loch więzienny lub ciężkie więzienie. Ołomuniec – miasto w Czechach; po upadku powstania styczniowego Austriacy wzięli tam polskich powstańców. Spielberg – właśc. czes. Špilberk (niem. Spielberg) – zamek, następnie twierdza, wreszcie część fortecy, z której uczyniono w XVII wieku czeskie miasto Brno. Glatz – niemiecka nazwa Kłodzka; do II połowy XIX wieku miasto miało status twierdzy (zniesiony w 1877 r.), znajdowało się tam m.in. więzienie.

²⁵ *Repnin, Stackelberg, Dybicz i Murawjew* – Nikołaj Wasiliewicz Repnin (1743–1801), rosyjski książę, generał, dyplomata, ambasador w Polsce (1764–1769), zasłynął brutalnością i bezustannym narzucaniem dominacji rosyjskiej. Otto Magnus

nika, przysnuwanego do słupa męczarni, była wzniesiona z nadzieją w niebiosy. W mistycznej egzaltacji naradzały się skrzydła Mesjanizmu²⁶. A dziś? kto liczy się z moralną wartością męczeństwa? kto wobec rozpętanej maszyny wojennej ogląda się na potarganą duszę i zabite wierzenia?

Z morza płonących wsi wyszły tłumy włościan zmuszone rozkazem. Nieobliczalne przeobrażenia nastąpiły w ich ufnych słowiańskich duszach, kiedy spłonęła cała ich ojcowizna – (to z czego powstało pojęcie ojczyzny!)²⁷, a w tym dobytku ziemnym skryształizowana praca wieków! Kiedy Kościół z jego Sakramentami i pomazaństwem Domu Bożego²⁸, nagle wyrzucony miną, obnażył się – niby szkielet bez duszy²⁹ – niby dymiące *Vanitas Vanitatum*...³⁰ kiedy umierały dzieci w męce głodowej – chłopci Ugolinowie³¹, czy nie wgrzali się myślą

von Stackelberg (1736–1800) – rosyjski dyplomata, w latach 1772–1790 nadzwyczajny poseł oraz minister pełnomocny Rosji w Rzeczypospolitej (1772–1775), w 1775 r. ambasador w Rzeczypospolitej. Iwan Iwanowicz Dybicz Zabałkański (1785–1831) – rosyjski generał, wódz naczelny wojsk rosyjskich podczas wojny bałkańskiej w latach 1828–1829 (za zasługi w tej kampanii zyskał przydomek „Zabałkański” oraz stopień feldmarszałka) i w czasie powstania listopadowego. Michaił Nikołajewicz Murawjow (1796–1866) – rosyjski generał-gubernator wileński w czasie tłumienia powstania styczniowego; zasłynął z okrucieństwa, stąd otrzymał przydomek „Wieszatki”.

²⁶ *Skrzydła Mesjanizmu* – mowa o polskim mesjanizmie narodowym, nurcie literackim, filozoficznym i religijnym rozwijającym się w okresie międzypowstaniowym (1831–1863), a poza Mickiewiczem reprezentowanym przez A. Towiańskiego, J. Słowackiego, Z. Krasińskiego, J. Hoene-Wrońskiego, A. Cieszkowskiego.

²⁷ *Ojcowizna* – (to z czego powstało pojęcie ojczyzny!) – *ojcowizna* – to, co odziedziczone po ojcu: ziemia, majątek; mienie, ziemia, należące od wielu lat do jednej rodziny; *ojczyzna* – od rzeczownika ‘ojciec’, pierwotne znaczenie tożsame z ‘ojcowizna’.

²⁸ *Pomazaństwem Domu Bożego* – pomazaństwo – namaszczenie, wybraństwo; być może nawiązanie do żbikowskiego kościoła, zniszczonego w czasie bitwy o Prusków w 1914 roku; *Dom Boży* – tu: miejsce, w którym mieszka Bóg; kościół, budynek kościoła.

²⁹ *Wyrzucony miną, obnażył się* – niby szkielet bez duszy – zob. przypis 16 do artykułu *Zycie Nowe* w niniejszym tomie.

³⁰ „*Vanitas Vanitatum*” – „marność nad marnościami”; od łac. sentencji z biblijnej Księgi Koheleta: *Vanitas vanitatum et omnia vanitas* – „Marność nad marnościami i wszystko marność” (Koh 1,2).

³¹ *Chłopci Ugolinowie* – od Ugolina – postaci z *Boskiej Komedii* Dantego Alighieri (opisanej w XXXII i XXXIII Pieśni *Piekle*). Ugolino miał z głodu zjeść swoje własne dzieci. Pierwowzorem postaci był hrabia Ugolino della Gherardesca (1220–1289).

w czaszkę Przeznaczenia?³² – Kiedy obłąkani starcy kroczyć musieli w straszący ich, jak mrok Inferna, Sybir³³... zali pozostała u ich wnuków idylliczna, zabobonna, ale tak ciepła tkliwa wiara w płaszcz Matki Częstochowskiej³⁴, którym Ona okrywała Polskę?! Czym się stał krzyż wioskowy wobec rzeczywistości, której żaden Demon ponurą wyobraźnią nie mógłby ogarnąć? Nie zesłi aniołowie z mieczami złotymi³⁵, nie rozwarło się niebo z pomocą, choć tyle rzucono mu łkań i modlitwy wiekowej...

Nie wróci chłop wygnaniec do prostoty wiary dawnej. Skończyły się jasełka życia polskiego.

Jak po trzęsieniu ziemi w Messynie³⁶ zmienił się zupełnie wyraz ludności i zamiast wesołych Włochów widziało się tragicznych potępieńców, tak i u nas rozwarły wulkan wojny pożarł doszczętnie wszelkie małości, wszelką filisterię. Jeśli jeszcze będą grasować warszawskie sztuczdyła po wygnańczych teatrach³⁷, jeśli jeszcze będą płytkie kaza-

³² *Wgryzali się myślą w czaszkę Przeznaczenia?* – zapewne aluzja do tego, że Ugolino, wedle Dantego, wgryzał się w czaszkę współwięźnia, arcybiskupa Ruggieriego (Pieśń XXXII *Piekle*).

³³ *Straszący ich, jak mrok Inferna, Sybir* – od XVII wieku Sybir odgrywał ważną rolę w systemie kar stosowanych w Rosji. Syberia stała się głównym miejscem zsyłki przestępców politycznych i kryminalnych, zesłanie było stosowane także jako forma kar i represji wobec Polaków mieszkających w zaborze rosyjskim.

³⁴ *Matki Częstochowskiej* – nieznanego autorstwa ikona (potocznie nazywana obrazem) Matki Boskiej Częstochowskiej (także: Jasnogórskiej lub Czarnej Madonny) – wizerunek przedstawiający Maryję z Dzieciątkiem, umieszczony w sanktuarium maryjnym na Jasnej Górze, w Kaplicy Matki Bożej w Częstochowie; przez wiernych Kościoła katolickiego i prawosławnego uważany za cudowny i otoczony intensywnym kultem religijnym; jeden z najlepiej rozpoznawalnych symboli chrześcijaństwa w Polsce.

³⁵ *Nie zesłi aniołowie z mieczami złotymi* – biblijny motyw o charakterze apokaliptycznym, tzw. karzący anioł z mieczem.

³⁶ *Jak po trzęsieniu ziemi w Messynie* – Mesyna (wł. Messina) – miasto we Włoszech, położone w północno-wschodniej części Sycylii; na początku XX w. słynne z tragicznego trzęsienia ziemi (1908), które nawiedziło ją oraz kilka okolicznych miast (Reggio di Calabria, Palmi). W samej Mesynie zginęły 83 tysiące ludzi – ponad połowa mieszkańców. Miciński sięgnął po to wydarzenie w powieści *Xiądz Faust* (1913), włączając je w fabułę utworu.

³⁷ *Warszawskie sztuczdyła po wygnańczych teatrach* – Miciński miał bardzo krytyczne zdanie na temat poziomu większości sztuk teatralnych wystawianych w warszaw-

nia, jeśli pozostaną filisterskie upodobania, próżniactwo, pycha i marnotrawstwo zasobów narodowych – stanie się to dzięki temu, że polskie tłumy nie mogą jeszcze naraz dorosnąć do swego tragizmu. Ale niemniej – cały sens życia polskiego zmienił się bezpowrotnie. Odtąd już nie zakrąży tańcem narodowym słomiany Chochół³⁸. Będzie to wielka mogiła albo uroczysty, wspaniały Pochód na Wawel!³⁹

Narodził się typ nowego Polaka. Nie namalował go Chełmoński ni Matejko⁴⁰. Przeczuwał go ledwo w mglistych konturach Wyspiański, tworząc *Wyzwolenie*, Żeromski w *Sułkowskim*, lub ktoś inny w *Xiędzu Fauście*⁴¹. Taką postać wykułby jeno ze spiżu Meunier⁴² – robotnika o silnej muskulaturze, odważnego, nieustępliwego, przywykłego co dzień ujarzmiac tytanów ognia.

Taki wychodźca polski z rozbudzoną świadomością zapragnie już sam wykuć swój los, nie oglądając się na szablony wierzeń. Niestety postawi jego duszę na wirchu⁴³, myśl natchniona uwije tam orle gniazdo⁴⁴. Nie uzna on już biurokratycznego fetyszyzmu w religii,

szych teatrach przed wojną. Zob. jego artykuł *Kaudyjskie wąwozy* w II tomie *Pism rozproszonych*.

³⁸ *Tańcem narodowym słomiany Chochół* – postać pojawiająca się w dramacie Stanisława Wyspiańskiego *Wesele*, symbolizująca stagnację, wegetację. W finale dramatu Chochół wprowadza weselników w somnambuliczny trans („chocholi taniec”).

³⁹ *Wspaniały Pochód na Wawel!* – aluzja do monumentalnej kompozycji rzeźbiarskiej Wacława Szymanowskiego (1859–1930) *Pochód na Wawel* (projekt powstał w latach 1907–1911). Miciński poświęcił mu artykuł; zob. *Spór o „Pochód na Wawelu”* w II tomie *Pism rozproszonych*.

⁴⁰ *Chełmoński ni Matejko* – Józef Marcin Chełmoński (1849–1914) – malarz realistyczny, pejzażysta; przedstawiał głównie sytuacje z życia wsi oraz sceny myśliwskie; z dużą wrażliwością odtwarzał koloryt przyrody. Jan Matejko (1838–1893) – jeden z najslawniejszych malarzy polskich; na początku XX wieku uchodzący za klasyka, mistrza malarstwa historycznego i narodowego.

⁴¹ *Wyspiański, tworząc „Wyzwolenie”, Żeromski w „Sułkowskim”, lub ktoś inny w „Xiędzu Fauście”* – *Wyzwolenie* (1903) – trzyaktowy dramat S. Wyspiańskiego; *Sułkowski* – pięcioaktowy dramat S. Żeromskiego z 1910 roku; *Xiędz Faust* – powieść Micińskiego z 1913 roku.

⁴² *Wykułby jeno ze spiżu Meunier* – Constantin Meunier (1831–1905) – belgijski rzeźbiarz i malarz, który skupiał się na przedstawieniach robotników, górników, tworząc z pracowników przemysłu postaci ikoniczne.

⁴³ *Wirchu* – wirch: daw. gwar. forma rzeczownika ‘wierch’ – szczyt górski.

⁴⁴ *Orle gniazdo* – jeden z kluczowych symboli w publicystyce Micińskiego cza-

gdzie za modły pokorne, naklejone marką sutej daniny, niebo słuchało jego prośby lub też go karało.

Nad Lechitą wygnańcem już nie ma żydowskiej Biblii⁴⁵, ni żydowskiego pentaklu z jednym okiem Jehowy-Sabaotha...⁴⁶

Siły duchowe, w które Polak nowy uwierzy – są te, z których bezpośrednio i realnie będzie mógł czerpać.

Nieszczęście zmusi go wejść w tajemne zatoki i głębie duchowego światła; intuicja wzniesie duszę jego ponad cierpienia i nędzę zjawisk.

Być może, danym mu będzie doznać i zewnętrznych za nim sił wspomagających, mistycznej świetlanej Niagary⁴⁷, skrzydlatych geniuszów⁴⁸ – gdyż zaiste nie kończy się ewolucja nieskończenie otchłannego wszechświata na Wilhelmie II⁴⁹, ani nawet na zacnym Dżordż Lojdzie!...⁵⁰

sów Wielkiej Wojny, łączący w sobie ideę prapolskiej, lechickiej tożsamości narodowej oraz dążenie do odzyskania ojczyzny – własnego terytorium państwowego. Zob. w niniejszym tomie artykuł *Orle gniazdo*.

⁴⁵ *Nad Lechitą wygnańcem już nie ma żydowskiej Biblii* (w pierwodruku: biblii) – „Lechita – wygnaniec” – Polak w Rosji w czasie toczącej się wojny. „Żydowska biblia” – tu jako Stary Testament, lub szerzej – Stary i Nowy Testament; zdanie to świadczy o utrzymującej się w pisarzu niechęci wobec tej księgi, artykułowanej już wcześniej w innych miejscach. Zob. M. Bajko, *Tadeusz Miciński wobec „Starego Testamentu”*. *Wybrane zagadnienia*, w: *Biblia w literaturze polskiej. Romantyzm – pozytywizm – Młoda Polska*, pod red. E. Jakiela i J. Mosakowskiego, Gdańsk 2013.

⁴⁶ *Pentaklu z jednym okiem Jehowy-Sabaotha* – pentakl: płaski, okrągły przedmiot, opatrzony w symbole, obecny w wielu praktykach magicznych. Sabaoth – utożsamiany w gnostycyzmie z żydowskim bogiem Jahwe – jest jednym z siedmiu głównych archontów w kosmogonii sekty ofitów.

⁴⁷ *Świetlanej Niagary* – najsłynniejszy wodospad Ameryki Północnej, leżący na granicy Stanów Zjednoczonych i Kanady.

⁴⁸ *Skrzydlatych geniuszów* – geniusz (łac. *genius*) – w religii Rzymian półboska istota opiekująca się mężczyzną, obdarzająca go płodnością, kierująca jego losem; miała przynosić szczęście, rodząc się wraz z nim, wraz z nimi umierała.

⁴⁹ Wilhelm II Hohenzollern (1859–1941) – ostatni niemiecki cesarz, król Prus. Zwolennik agresywnej polityki wojennej w latach 1914–1918. Po zakończeniu I wojny światowej zdetronizowany. Dla Micińskiego, obok kanclerza Otto von Bismarcka (1815–1898), uosabiał najgorsze cechy charakteru pruskiego.

⁵⁰ *Dżordż Lojdzie* – właśc. David Lloyd George (1863–1945) – brytyjski polityk i mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii w latach 1916–1922, w 1916 r. minister wojny. Podczas wojny Miciński wyrażał się o nim z estymą, nie przypuszczając zapewne, że po wojnie brytyjski polityk stanie się zawziętym przeciwnikiem sprawy

Nad otchłanią nieszczęść, porwani Malsztremem⁵¹ dziejowym – odnaleźć musimy drogę do zasypanych świątyń ludzkości, do tajemniczego radium, tworzącego pęd herosów.

Nie jesteśmy⁵² zresztą pogrobowcami tych potężnych orlich istnień, jakie wydał u nas wiek XV, XVI, XVII? By nie wywoływać dawnych Zawiszów i Koperników⁵³, dawnych Przecławów Lanckrońskich i Żółkiewskich⁵⁴ – wspomnijmy ludzi Konstytucji 3 Maja, którzy star-gali przywilej magnacki⁵⁵, tuląc do swej piersi wolny naród!... Albo Napoleończyków, którzy zdobywali Somosierrę⁵⁶, bo na szczycie jej widzieli Polskę!... Lub ze społeczeństwa emigranckiego takich jak X. Czartoryski, Staszic⁵⁷, Mickiewicz, Norwid, Szopen, Xiądz Mackiewicz⁵⁸

polskiej, nie akceptując polskich granic zachodnich i występując przeciwko przyznaniu Polsce Górnego Śląska oraz Gdańska.

⁵¹ *Malsztremem* – właśc. Malstrom – morski prąd na Morzu Norweskim.

⁵² *Jesteśmyż* – ‘jesteśmy’ z dodaniem partykuły -ż.

⁵³ *Zawiszów i Koperników* – Zawisza Czarny z Grabowa (?–1428) – sławny rycerz polski, wzór prawości i cnót rycerskich, który odznaczył się między innymi w bitwie pod Grunwaldem.

⁵⁴ *Przeczawów Lanckrońskich i Żółkiewskich* – Przeczław Lanckoroński (przed 1489 – zm. 1531) – sławny rycerz kresowy, rzekomy hetman Kozaków, organizował obronę Podola przed najazdami tatarskimi. – Hetman Stanisław Żółkiewski (1547–1620); zwycięska bitwa pod Kłuszynem (1610) pozwoliła mu zająć Moskwę, która przez kolejne 2 lata pozostawała w rękach polskich.

⁵⁵ *Ludzi Konstytucji 3 Maja, którzy star-gali przywilej magnacki* – twórcy Konstytucji 3 maja (1791), czyli m.in. Stanisław Małachowski, Ignacy Potocki i Hugo Kołłątaj, tworząc ustawę zasadniczą, świadomie ograniczyli władzę magnatów w Rzeczypospolitej: wprowadzono monarchię dziedziczną, odebrano prawo głosu i decyzji w sprawach państwa tzw. gołocie (szlachcie nieposiadającej ziemi, będącej w rękach magnatów), wprowadzono polityczne zrównanie mieszczan oraz szlachty, zaś chłopów otoczono ochroną państwa; zniesiono też słynne *liberum veto*.

⁵⁶ *Napoleończyków, którzy zdobywali Somosierrę* – Napoleończycy (dawn.): polscy żołnierze służący w armii Napoleona Bonaparte. Somosierra – przełęcz w paśmie gór Sierra de Somosierra, w Hiszpanii, ok. 80 km na płn. od Madrytu; 30 XI 1808 r., po licznych niepowodzeniach Francuzów, brawurowa szarża szwoleżerów polskich pod dowództwem Jana Koziętulskiego złamała opór Hiszpanów, otwierając Napoleonowi drogę do Madrytu.

⁵⁷ *X. Czartoryski, Staszic...* – książę Adam Czartoryski (1770–1861) – zob. przypis 5 do *Głosy polskich pisarzy*; Stanisław Staszic (1755–1826), ksiądz, uczonec, filozof, geograf i geolog, prekursor badań terenowych i turystyki górskiej, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego Oświecenia.

i X. Sierociński...⁵⁹ Albo z ludzi przedostatniej doby, jak Szczepanowski, Wyspiański, X. Wawrzyniak...⁶⁰

Mamy i teraz mężów hartownych, którzy z rzesz emigracyjnych utworzą zastępy wyższego obywatelstwa. Wzmogły się nasze zadania, wzmoże i nasza moc.

Mickiewicz mógł o sobie i ludziach swej epoki rzec:

Polaly się lzy me czyste rześiste
na me dzieciństwo sielskie anielskie,
na moją młodość górną a chmurną,
na mój wiek męski, wiek kłęski – ⁶¹

ale obecny naród może będzie miał podstawę mówić:

Życie tętniło w każdej ducha strunie,
Moc było słyhać w każdym naszym kroku!⁶²

⁵⁸ *Xiędz Mackiewicz* – ks. Antoni Mackiewicz (lit. Antanas Mackevičius, 1826/1828 –1863) – ksiądz katolicki, architekt powstania styczniowego na Litwie, naczelnik wojenny województwa kowieńskiego, dowódca oddziału partyzanckiego.

⁵⁹ *X. Sierociński* – ks. Jan Henryk Sierociński (1798–1837) – ksiądz unicki, przeor bazylianów z Owrucza, uczestnik powstania listopadowego, poeta; przywódca spisku wykrytego w 1833 r. (tzw. „sprawa omska”), nie przeżył sześciu tysięcy kijów, na które został skazany po długotrwałym śledztwie w r. 1837.

⁶⁰ *Szczepanowski... X. Wawrzyniak* – Stanisław Szczepanowski (1846–1900) – ekonomista, pisarz i publicysta, poseł do parlamentu austriackiego i galicyjskiego Sejmu Krajowego; w latach 80. XIX w. inicjator przemysłu naftowego w Galicji, wyrugowany ze swych interesów przez nieuczciwych współników (do tej afery nawiązał T. Miciński w *Nietocie*), jego światopogląd mieścił się w szeroko pojętym nurcie neomesjanizmu. – Ks. Piotr Wawrzyniak (1849–1910) – ksiądz katolicki, wielkopolski działacz społeczny, oświatowy i gospodarczy, patron Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych.

⁶¹ *Polaly się lzy me czyste rześiste...* – Miciński przytacza jeden z tzw. liryków lozańskich A. Mickiewicza, pięciowersowy epigramat [Polaly się lzy me czyste, rześiste...], pomijając piąty wers, będący powtórzeniem wersu pierwszego. Zasadniczą różnicą w stosunku do obecnie przyjmowanej lekcji wiersza jest zapis trzeciego wersu. Miciński przytacza dawniejszą – celowo uwznioslającą – wersję: „młodość górną a chmurną”. Właściwe, dziś powszechnie przyjęte brzmienie: „młodość górną i durną”. Zob. *Liryki lozańskie Adama Mickiewicza. Strona Lemanu. Antologia*, oprac. M. Stala, Kraków 1998.

Na to zaś trzeba bezwzględnej ofiary:

Kto mogąc wybrać, wybrał zamiast domu
Gniazdo na skałach orła, niechaj umie spać,
Gdy źrenice czerwone od gromu
I słyhać jęk szatanów w sosen szumie...⁶³

Jęk szatanów rozlega się w straszliwym lesie dziejowym! Można by szerzyć obrazy z Danta i Milтона⁶⁴, z *Króla Ducha* i *Mahabharaty*⁶⁵, lecz żądamy sond i wag, łańcuchów do wydobycia z dna tego zatopionego skarbu, tego najtajniejszego Palladium⁶⁶, Arki świętej⁶⁷, Moźnego Moźnych polskiego jestestwa.

Trzysta lat temu Żółkiewski był z husarzami w Moskwie⁶⁸.

⁶² *Życie tętniło w każdej ducha strunie* – parafraza fragmentu *Króla-Ducha* J. Słowackiego. Właściwe brzmienie cytowanego dwuwiersza (początek XXXIX oktawy *Pieśni III Rapsodu I*): „Życie dźwięczało w każdej ducha strunie, / Moc słyhać było w każdym moim kroku”.

⁶³ *Kto mogąc wybrać, wybrał zamiast domu...* – J. Słowacki, *Beniowski*, w: tegoż, *Dzieła wszystkie*, Pierwsza redakcja pieśni początkowych: *Pieśń V [A]*, w. 169–172, t. 5, s. 146. Wcześniej (w 1909 r.) Miciński cytował ten fragment *Beniowskiego* w artykule poświęconym sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego do Polski. Zob. *Pośmiertne troski* w II tomie *Pism rozproszonych*.

⁶⁴ *Obrazy z Danta i Milтона* – czyli wizje piekła zawarte w *Boskiej Komедии* Dantego Alighieri oraz w *Raju utraconym* (*Paradise Lost*, 1667), poemacie Johna Milтона (1608–1674).

⁶⁵ Z „*Króla Ducha*” i „*Mahabharaty*” – *Król-Duch* (w pierwodruku zapis: *Król Duch*) – poemat J. Słowackiego (*Rapsod I* wyd. Paryż 1847; kolejne rapsody w wyd. pośmiertnych); *Mahabharata* (II–VII w.) – obok *Ramajany* najważniejszy hinduistyczny epos, należący do kanonu dzieł literatury Indii. Zyskał miano „piątej *Wedy*” (w hinduizmie); poemat uchodzi za najdłuższy epos na świecie. Jedną z jego części stanowi święta księga hinduizmu – *Bhagarwadgita*.

⁶⁶ *Palladium* – (gr.-łac.) – posążek bogini Minerwy (Pallady), świętość Troi, która miała strzec miasto przed wrogami; przen. świętość chroniąca od niebezpieczeństwa.

⁶⁷ *Arki świętej* – Arka święta, czyli Arka Przymierza (łac. *arca* – skrzynia) – w judaizmie i chrześcijaństwie skrzynia, w której przechowane były tablice z Dekalogiem, kamiennymi tablicami, które Mojżesz otrzymał od Jahwe; Arka była gwarantem obecności i opieki Boga.

⁶⁸ *Żółkiewski był z husarzami w Moskwie* – zob. przypis 54. *Husarze* – husaria – ciężka jazda, konnica; znana z wielu zwycięstw formacja kawaleryjska Rzeczypospolitej (formacja istniała od XVI wieku do połowy XVIII w.).

My wygnańcy w łachmanach, ale z duchem nie mniejszym niż Żółkiewski, z buławą panowania w królestwie innym⁶⁹, ale nie mniej potężnym...

Mysłą ewolucyjną, zrozumieniem powołań Polaka we wszechświecie pogłębiajmy nasz czyn.

Potrzeba tchnienia mesjanicznego w organizacjach pomocy, w szkolnictwie, w krzepkiej polityce narodowej.

Musimy organizować nie tylko izby i chleby⁷⁰, dach nad głową i materialny byt, musimy organizować polską wolę. Musimy być nie tylko Martą w śpichlerzu, lecz i Marią na wyżynach Taboru⁷¹. Olbrzymie to zadanie, istna góra odpowiedzialności i wysiłku.

A jednak musimy na tę górę wejść – na trudną i stromą górę Marii, na górę natchnienia, górę świętego słowa.

Tu jednak znowu słabymi są przenośnie ewangeliczne. Chyba Jeremiasz i Księgi Ezdrasza⁷² wyraziłyby groźną, tytaniczną potrzebę odbudowania Zamczyska Polski.

Dlatego nie możemy zamknąć się jeno w pielęgnowaniu tradycji, w zabalsamowaniu serca narodu, aby nie rosło i nie zerwało powijałów; nie dbamy o to, aby w aloesie wonnym poetyczności, skarg i łez przeleżeć w trumnie i wrócić do jakiejś sentymentalnej ocalałej wioski.

⁶⁹ *Panowania w królestwie innym* – zapewne powiedzenie aluzyjnie wobec słów Jezusa wypowiedzianych do Pilata: „Królestwo moje nie jest z tego świata” (J 18,36).

⁷⁰ *Organizować nie tylko izby i chleby* – czyli nie tylko dbać o to, aby Polacy mieli gdzie mieszkać i co jeść.

⁷¹ *Martą w śpichlerzu, lecz i Marią na wyżynach Taboru* – biblijna Marta (w języku aramejskim imię to oznacza gospodynię, panią domu), siostra Marii i Łazarza, przedstawiona została jako doskonale zorganizowana, stale się krzątająca gospodyni, potrafiąca sprawnie przygotować wielodaniowy posiłek Jezusowi. Maria zaś w tym samym czasie siedziała i w milczeniu słuchała nauczania Jezusa. (Łk, 10, 38–42). *Tabor* – góra w Dolnej Galilei na płn. Izraela. W tradycji chrześcijańskiej miejsce Przemienienia Jezusa, który ukazał się apostołom wraz z Mojżeszem i Eliaszem (zob. Mt 17, 1–8; Mk 9, 2–8, Łk 9, 23–27).

⁷² *Chyba Jeremiasz i Księgi Ezdrasza* – Jeremiasz – prorok, twórca biblijnej *Księgi Jeremiasza*, przypisuje się mu również autorstwo biblijnych *Lamentacji*. Ezdrasz – żydowski kapłan, czołowa postać wśród Żydów po ich powrocie (538 p.n.e.) z niewoli babilońskiej; był niezwykle biegły w prawie Mojżeszowym. Miał kluczowy wkład w kompletowanie i zachowanie Starego Testamentu. Jeden z głównych bohaterów m.in. *Księgi Ezdrasza* i *Księgi Nehemiasza* (nazywanej także *2 Księgą Ezdrasza*).

Spod olbrzymiej góry, która nas przywaliła, może powstać jedynie Naród-Tytan.

Mocy trzeba w nas samych, abyśmy z godnością i mądrością stanęli przed Rosją i przed światem całym. Zanim zażądamy od Kongresu uwidomienia⁷³, musimy w sobie samych zbudować duszę Polski, pomnąc, co mówił Mickiewicz, że o ile rozszerzymy swą duszę, o tyle rozszerzą się granice naszego kraju⁷⁴.

Jeśli wolno zwrócić się do Was, bracia, z zaklęciem – to abyśmy z wysiłkiem i natchnieniem miłości stanęli do pracy w Kuźnicy⁷⁵.

Porzucmy prywaty, próżnostki, ambicje, wysuwanie się ramieniem nad innych. Wciąż bowiem ręka Widma pisze nam Baltazarowe: *Mene Thekel...*⁷⁶

Wysilmy się, bądźmy tym, czym chcieli nas mieć Słowacki i Mic-

⁷³ *Zażądamy od Kongresu uwidomienia* – prawdopodobnie chodzi o forsowanie sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a konkretnie w składającym się z dwóch izb (Senatu oraz Izby Reprezentantów) Kongresie Stanów Zjednoczonych (United States Congress); – uwidomienia: od ‘uwidomić’ – uczynić widomym, wydobyć na jaw, unaocznic.

⁷⁴ *O ile rozszerzymy swą duszę, o tyle rozszerzą się granice naszego kraju* – nawiązanie do myśli A. Mickiewicza: „O ile polepszyacie i powiększyacie duszę Waszą, o tyle polepszyacie prawa Wasze i powiększyacie granice Wasze”. Zob. A. Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, oprac. Z. Stefanowska, Wrocław – Kraków 1956, s. 84 (w. 1219–1221). Miciński wiele lat wcześniej odwołał się do tej myśli w jednym ze swych pierwszych tekstów publicystycznych. Zob. *O spuściźnie duchowej*, w I tomie *Pism rozproszonych*.

⁷⁵ *Do pracy w Kuźnicy* – Kuźnica – tu w znaczeniu: instytucja, środowisko, miejsce skupiające wybitnych ludzi; wzorem dla Micińskiego była tu słynna Kuźnica Kofłatajowska, którą przywoływał w innych tekstach (zob. w niniejszym tomie artykuł *Kuźnica narodowa*); kontekstem dla koncepcji „Kuźnicy” Micińskiego może być Kuźnica założona we wcześniejszych latach (1913, Château Barby we Francji) przez jego dawnego mentora, filozofa Wincentego Lutosławskiego.

⁷⁶ *Baltazarowe: Mene Thekel* – fraza często pojawiająca się w twórczości Micińskiego, tak w poezji, jak i w prozie (np. nieukończona „fantazja powieściowa” *Mené-Mené-Thekel Upharisim!...*). Por. hebr. *Mane, tekel, fares* (zważono, policzono, rozdzielono) – przepowiednia, według Biblii, napisana tajemniczą ręką, pojawiająca się na ścianie pałacu babilońskiego króla Baltazara podczas wydanej przez niego uczty (Dn 5, 1–31).

kiewicz, czym sugestionowali⁷⁷ nas francuscy społecznicy wieku XVIII-go⁷⁸ w czasie upadku Polski: stańmy się narodem bohaterskim.

Jeszcze jeden wysiłek, a Polska będzie naszą! Jeśli to się nie spełni, biada nam, ale i biada światu. Nie prosimy, ale chowamy głęboko w zanadrze broń – jak stawający przed tyranem młody Hellen⁷⁹. Tymczasem jednak z wiarą w ewolucyjną ludzkość – budujmy Zakon Życia Nowego⁸⁰. Odnajdźmy słoneczną potęgę, która nas wewnątrz będzie krzepiła. Nią zbrojni, musimy walczyć z niedołęstwem, które nas zalewa. Musimy wznosić siebie samych co dnia w wysiłku czynu. Musimy być bezwzględni dla siebie, surowi dla niedbalców.

Wymagajmy oddania wszystkich sił Czynowi narodowemu. Nie nośmy pióropusza frazesów, ale będąc odziani w szary strój prostoty, jak pozytywiści – umiejmy pracować, choćby w małym zakresie; zaś jak romantycy – lećmy na skrzydłach tysiącletniej syntezy! Widoki na amfiteatrum⁸¹ przyszłości – jakież niesłychane! Zbudził się Prometeusz⁸²

⁷⁷ *Sugestionowali* – od ‘sugestionować’: oddziaływać za pomocą sugestii, poddawać, podsuwać komuś jakąś myśl, wywierać wpływ, skłaniać do czegoś.

⁷⁸ *Francuscy społecznicy wieku XVIII-go* – zapewne Miciński ma na myśli filozofów zainteresowanych sprawami społecznymi i politycznymi: Monteskiusza (1689–1755), Condorceta (1743–1794), a zwłaszcza podejmującego kwestię ustroju Rzeczypospolitej Jean-Jacques’a Rousseau (1712–1778), który w *Uwagach o rządzie polskim* (1772) zaproponował reformę tegoż ustroju, kładąc nacisk na potrzebę wychowania młodzieży w narodowym charakterze; także szczególnie przez siebie lubianego hrabiego de Mirabeau (1749–1791), którego myśl społeczną poeta bardzo cenił.

⁷⁹ *Stawający przed tyranem młody Hellen* – tyran: tu w znaczeniu odnoszącym się do jednego z ustrojów politycznych w starożytnej Grecji: tyran to jedynowładca, który dochodził do władzy przez zamach stanu. Tu najpewniej chodzi o pięknego Greka-wojownika.

⁸⁰ *Zakon Życia Nowego* – pojęcie „Zakonu Życia Nowego” wydaje się tożsame z pojęciem „Zakonu Templariuszów polskich” (zob. niżej, przypis 94). Samo „Życie Nowe” należy do kluczowych pojęć w moralnym maksymalizmie Micińskiego. Konstruowane było przez lata, począwszy od wysoce moralistycznej broszury *Współczesna młodzież polska* (1897, zob. w tomie I *Pism rozproszonych*), poprzez jego pełną artykulację w broszurze *Życie Nowe* (1907, zob. tamże) i rozwinięcie tejsze w szeregu artykułów z lat 1910–1912 (dwie części *W poszukiwaniu życia nowego*, *Tężyżna narodu*). Zob. też w niniejszym tomie artykuł *Życie Nowe* z 1914 roku.

⁸¹ *Widoki na amfiteatrum* – amfiteatrum (amfiteatr) – w starożytnej Grecji i Rzymie była to odkryta budowla widowiskowa z areną lub sceną pośrodku oraz wznoszącą się wokół niej schodkową widownią.

⁸² *Prometeusz* – w mit. grec. jeden z tytanów, dobroczyńca ludzkości, wykradł

ludzkości, z którego chciano zrobić niewolnika maszyny, Kalibana!⁸³ Wolny duch aryjski⁸⁴ nie chce dłużej znosić zbrodni militarystyki⁸⁵, kłamstw o sojuszu ludów, gdy jest tylko dyplomatyczne lub niemaskujące się zatruwanie słabszych narodów. W tej ogromnej burzy Prometeicznej – Polska wykuje się nowa. Zapadną w nicość różne błotniste lub głupekowate wegetowania, odrodzi się wolny kmiotek lechicki na własnej ziemi; z rozszerzeniem sprawiedliwości i robotnik fabryczny uzyska moc i piękno twórcy.

Wieszczęj prawdy nabierze prometeiczny nasz poemat *Król Duch*⁸⁶.

Wierzmy w rdzenną Królewskość narodu polskiego; nie jest dla nas poetycką przenośnią widmo Zawiszy Czarnego, który wzywa płomienną błyskawicą niemrawych uczestników dawnego *Wesela*⁸⁷ – a ci na poetycznym rogu wygrawszy pobudkę, kończą korowodem w wieszczęj bezsilnej rozpacz⁸⁸. Zawisza Czarny – to skała duszy polskiej.

bogom ogień i przekazał ludziom, przykuty za karę do skały Kaukazu, gdzie orzeł codziennie wyszarpywał mu odrastającą wiecznie wątrobę; także symbol buntu.

⁸³ *Niewolnika maszyny, Kalibana* – Kaliban – bohater komedii Williama Szekspira *Burza* (*The Tempest*, 1610–1611); syn wiedźmy Sykoraks. Potocznie Kaliban to ktoś, kto nie ma kompetencji do pełnienia zajmowanego przez siebie stanowiska, urzędu; synonim prostaka.

⁸⁴ *Wolny duch aryjski* – Miciński konstruował pojęcie aryjskości w oparciu o indoeuropejskie pochodzenie Słowian, abstrahując od niemieckich „ariozofów”, czyli krzewicieli ario-germanizmu. *Aria, aryjski* – słowa te pojawiają się w jego pismach już przed wojną, co zresztą nie było wówczas nadzwyczaj oryginalne, lecz wynikało z ogólnych tendencji epoki. Zob. M. Perlikiewicz, *Austriacko-niemiecka ariozofia w kontekście tzw. „nauk granicznych”*, w: *Pogranicza. Kontakty kulturowe, literackie, językowe*, pod red. L. Dacewicz, Białystok 2004.

⁸⁵ *Zbrodni militarystyki* – Dla Micińskiego militarystyka to przede wszystkim militarystyka pruska: polityka Prus opierająca się na ciągłym zbrojeniu samej siebie i wspieraniu w tym zakresie swych sojuszników (np. Imperium Osmańskiego).

⁸⁶ *Poemat „Król Duch”* – właściwie poemat J. Słowackiego – zarówno jedyny wydany za życia autora Rapsod I, jak i wydawane pośmiertnie rękopisy kolejnych rapsodów – towarzyszył Micińskiemu przez całą jego pisarską aktywność. Był dlań „arcypoematem”, w którym zaklęta została polskość. Nawiązania do *Króla-Ducha* w twórczości autora *Wity* są niezwykle częste, od aluzji i napomknienia, poprzez cytaty z poematu, po artykułowanie jego wielkości, jak choćby w tym przypadku.

⁸⁷ *Widmo Zawiszy Czarnego... uczestników dawnego Wesela* – nawiązanie do dramatu S. Wyspiańskiego *Wesele* (1901); w jednej ze scen (Akt II, scena IX) Poeta ma widzenie Rycerza (Zawiszy Czarnego, zob. przypis 53).

⁸⁸ Nawiązanie do scen XXXIII – XXXVII aktu III *Wesela*.

Na tej skale zbudujemy naszą Katedrę⁸⁹.

Do pracy nad odbudowaniem naszego Jeruzalem⁹⁰ musimy się zrzęczyć.

Dawniej mógł Krzysztof Radziwiłł ze swej szkatuły fundować chorągwie⁹¹, a Słowacki śpiewać morzu w samotności⁹². Dziś musimy tworzyć zbiorowe kolumny.

Dawniej, gdy zabrakło jednostki, czyn się rozpełzał.

Teraz w organizacji na miejsce jednego winny być setki i tysiące, ożywione duchem najmědrszych i najbardziej czynnych.

Jeśli na razie nie możemy utworzyć legionu bohaterskiego, czy choćby rzeszy roboczej – to niech przynajmniej nasi przywódcy wytworzą w sobie samych moc tej wiary, że: *Non omnis moriar!*⁹³ Nie cały umiera człowiek, ani naród, jeśli jego Jaźń chce przetrwać i tworzyć.

Samorzutnie, siłą okoliczności – powstaje u nas Zakon, jakby Templariuszów polskich⁹⁴, z krzyżem niewidzialnym poświęcenia, z różami

⁸⁹ *Na tej skale zbudujemy naszą Katedrę* – parafraza słów Jezusa z Ewangelii: „Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,18). Katedra to ważny symbol w imaginariu Micińskiego, operującego często symboliką architektoniczną, por. np. wiersz *Katedra podziemna* w IV tomie *Pism rozproszonych*. Zob. W. Gutowski, *Burzyciel święty i budowniczy nadgwiezdnych miast. O symbolice architektonicznej w twórczości Tadeusza Micińskiego*, w: tegoż, *Wprowadzenie do Xięgi Tajemnej. Studia o twórczości Tadeusza Micińskiego*, Bydgoszcz 2002.

⁹⁰ *Odbudowaniem naszego Jeruzalem* – tak jak Żydzi po okresie niewoli babilońskiej mogli odbudować Świątynię Jerozolimską, szerzej – swoje najświętsze miasto, tak Polacy po okresie niewoli zaborów; tu słowa Micińskiego dotyczą wygnania w Rosji czasów aktualnie toczącej się wojny – Polacy mają odzyskać swą ojczyznę.

⁹¹ *Krzysztof Radziwiłł ze swej szkatuły fundować chorągwie* – Krzysztof II Radziwiłł herbu Trąby (1585–1640) – hetman polny litewski od 1615, kasztelan i wojewoda wileński od 1633, hetman wielki litewski od 1635; jak wielu innych ówczesnych magnatów utrzymywał prywatne oddziały wojska. *Chorągiew* – w Rzeczypospolitej była to podstawowa jednostka organizacyjna jazdy rycerskiej o różnej liczebności istniejąca od XIV do XVIII wieku.

⁹² *A Słowacki śpiewać morzu w samotności* – chodzi o *Hymn* (inc. *Smutno mi, Boże*) J. Słowackiego z 1836 roku.

⁹³ „*Non omnis moriar*” (łac.) – „nie wszystek umrę”, słynna fraza z Horacego (*Pieśni* III, 30, 6).

⁹⁴ *Zakon jakby Templariuszów polskich* – templariusze: członkowie średniowiecznego rycerskiego Zakonu Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona, istniejącego od trzeciej dekady XII do początku XIV wieku. W symbolicznym imaginariu

magicznej wiedzy. Tak zorganizowani, tak wiedzący – będziemy mogli, jak Dante, nie tylko znaleźć się w ostatnim kręgu piekła⁹⁵, ale z niego wyjść do Ziemi Obiecanej – do ziemi Króla Ducha!⁹⁶... niechaj nie razią nieohamowane⁹⁷ twórcze pragnienia w zestawieniu z naszą nędzą! Chwila bo osobliwa, niebo całe w apokaliptycznych piorunach!

Bezcenną staje się wartość momentów Życia Wiedzącego, kosztowną krew w żyłach naszych, bardziej niż purpurowy atrament bizantyjskich cesarzów!⁹⁸

Groźną jest odpowiedzialność nasza przed Ojczyzną, skoro tyle już zmarnowało się w przeciągu półtora wieku sposobności i okazji!⁹⁹

Nam już błędów popełniać nie wolno. Nam już idealizować we mgle nie wolno! Nam już stukać w palce i czekać, aż się sam zjawi Wernyhora¹⁰⁰ – nie wolno!

Przychodzi chwila, gdy możemy stać się wolni, i gdy rozpęknie ostatnia, siódma pieczęć naszego grobu.

Teraz lub nigdy!

Micińskiego templariusze byli waloryzowani pozytywnie, nazwą zakonu posługiwali się w kontekście polskim, stąd „polscy Templariusze” (rycerze, herosi, wojownicy).

⁹⁵ *W ostatnim kręgu piekła* – ostatni, czyli IX krąg piekła, opisany przez Dantego Alighieri w *Boskiej Komedii* (*Piekło*, Pieśni XXXII–XXXIV); podzielony jest na cztery części; w ostatniej i najgłębszej wraz z Lucyferem (przedstawionym tu jako dzika, odrażająca bestia) cierpią męczarnie najwięksi zdrajcy wszechczasów – zdrajca Jezusa – Judasz, oraz zdrajca Cezara – Brutus i Kasjusz.

⁹⁶ *Do Ziemi Obiecanej – do ziemi Króla Ducha* – czyli do ziemi ojczystej, niepodległej Polski. Por. w niniejszym tomie artykuł Micińskiego *Ku Ziemi Obiecanej*.

⁹⁷ *Nieohamowane* – być może błąd literowy; powinno być: niepohamowane.

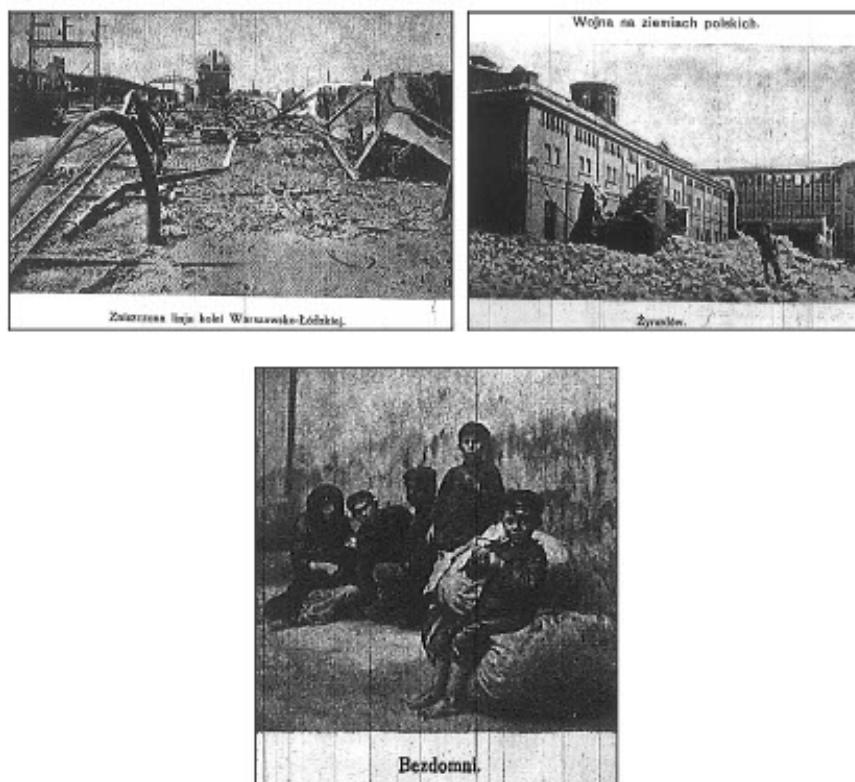
⁹⁸ *Purpurowy atrament bizantyjskich cesarzów* – być może chodzi tu o purpurę jako kolor cesarski, przynależący wyłącznie rodzinie cesarskiej – np. purpurowe sandały, porfirowa (purpurowa) komnata jako miejsce narodzin cesarskich dzieci (stąd porfirogeneta – urodzony w purpurze).

⁹⁹ *Zmarnowało się w przeciągu półtora wieku sposobności i okazji* – okazje, które Miciński ma zapewne na myśli, to: insurekcja kościuszkowska (1794), powstanie listopadowe (1830) i powstanie styczniowe (1863).

¹⁰⁰ *Wernyhora* – (ukr. Waligora), legendarny wieszcz ukraiński, lirnik kozacki z XVIII w., postać o niepewnej autentyczności (być może wytwór legendy ludowej), podobnie jak tzw. *Przepowiednia Wernyhory*, spisana przez J. Lelewela, dotycząca przyszłych losów Polski. Postać Wernyhory została uwieczniona przez romantyków w *Weselu* Wyspiańskiego i na obrazie Jana Matejki. Zob. S. Makowski, *Wernyhora. Przepowiednie i legenda*, Warszawa 1995.

Więc musimy rzec sobie: Teraz. A przeto niech słowa naszego piśma staną się windą, na której robotnicy zjeżdżają do kopalń – tam, gdzie rozlega się kucie podziemnych zbrój¹⁰¹. Słowa muszą być ważne i krótkie: rozkazy, instrukcje, zawiadomienia, czasem zachęta. Musimy też znać wagę przemilczeń: tak robotnicy zjeżdżający do kopalń, błyskając światłem, podawszy milcząc bratnią dłoń – zapadają ze światłem w ciemne głębiny.

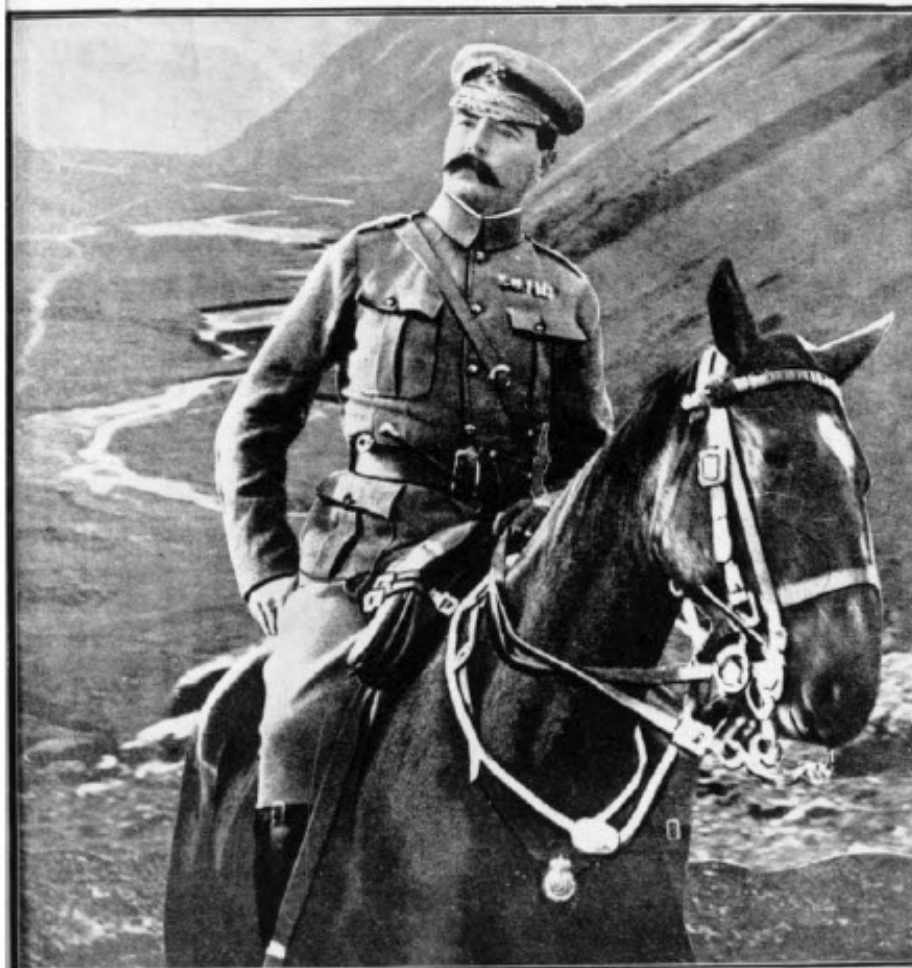
W tych głębinach wykuwa się narodowe Słońce, które powstanie z naszej obecnej Mogiły.



Grafiki ilustrujące pierwodruk artykułu
W głębinach narodu

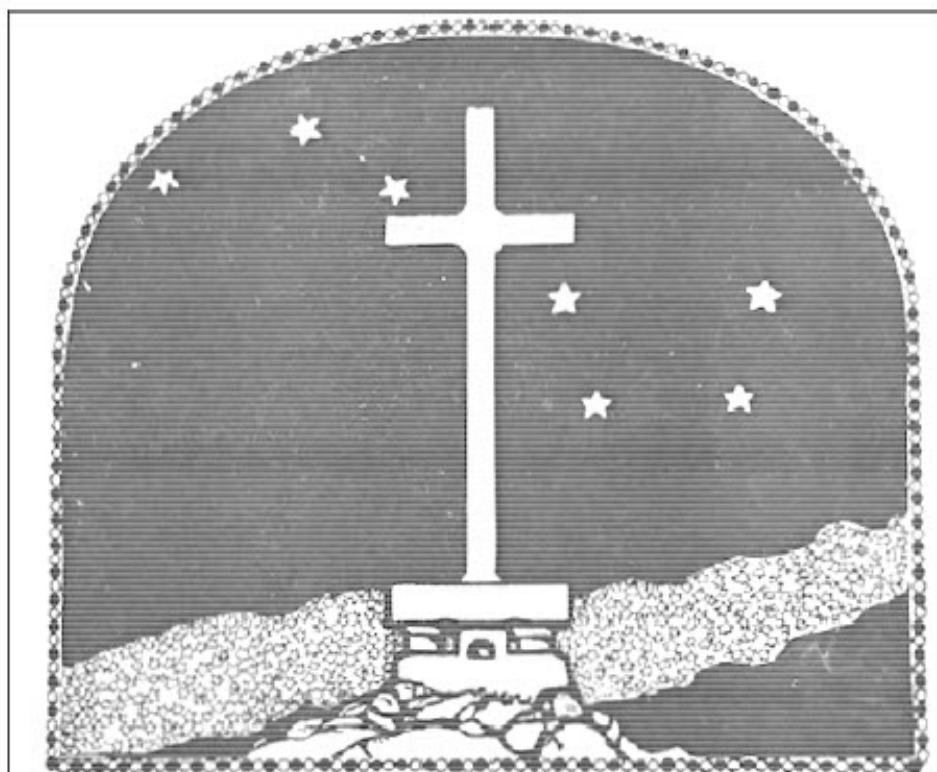
¹⁰¹ *Kucie podziemnych zbrój* – szacunek dla pracy górników, widoczny w przedostatnim akapicie artykułu; praca ta zdaje się być tu uwznioślona poprzez przywołanie – aluzyjne – tatrzańskiej legendy o rycerzach śpiących w Tatrach. Najbardziej znaną wersję literacką przedstawił Jan Kasprówicz w baśni *O śpiących rycerzach w Tatrach*.

The Queenslander Pictorial.



Kitchener of Kharloum. — Black and White

Lord Horatio Kitchener (1850–1916) na okładce „The Queenslander Pictorial” z 1910 roku



Ku czemu Polska idzie?

Księżyc świecił brązowo-złotą tarczą nad drzewami, wywołując nostalgię za wierzhami gór i Oceanem.

[Ambasador przyjął mnie w swym wytwornym ogrodowym pałacyku uprzejmie, ale z nieokreślonym uśmiechem.

— Więc zwozicie kamienie wagonami na budowanie miasta dla Promienistych? i tam nie będzie policji, ani rzeźni miejskiej? a czy jest wśród was ta osoba, o której mówił Renan, że jest konieczna, aby udała się jakakolwiek religijna impreza?

— Zatem prorok?

— Nie, szarlatan!

— W tem nasza reklamowość: idziemy z prostotą wiary, że Słońce duchowe zwycięży!

— Tak, ale kiedy? może już będziecie wtedy ślepi... od rosy!.. —

Wprowadził mnie do gabinetu, gdzie tak dziwnie mieszał się przepych Wschodu z laboratoryjnymi aparatami uczonego chemika.

Wysmukły, o szerokich ramionach ogorzały jak Hindus, młody mimo siwyc

Pierwsza strona pierwodruku *Ku czemu Polska idzie?*,
w: *Miasto Świętego Jana*, Moskwa 1916

KU CZEMU POLSKA IDZIE?¹

Księżyc świecił brązowo-złotą tarczą nad drzewami, wywołując nostalgię za wirchami² gór i Oceanem.

Ambasador przyjął mnie w swym wytwornym, ogrodowym pałacyku uprzejmie, ale z nieokreślonym uśmiechem.

– Więc zwozicie kamienie wagonami na budowanie miasta dla Promienistych?³ i tam nie będzie policji, ani rzeźni miejskiej? a czy jest wśród was ta osoba, o której mówił Renan⁴, że jest konieczna, aby udała się jakakolwiek religijna impreza?⁵

– Zatem prorok?

– Nie, szarlatan!

– W tym nasza reklamowość: idziemy z prostotą wiary, że Słońce duchowe zwycięży!

¹ Pierwodruk w: *Miasto Świętego Jana. Zeszyt zbiorowy*, Moskwa 1916, s. 37–44.

² *Wirchami* – wirch: daw. gwar. forma rzeczownika wierch – szczyt górski.

³ *Miasta dla Promienistych?* – nawiązanie do założonego przez Tomasza Zana (1796–1855) Związku Promienistych, przemianowanego następnie w Towarzystwo Filaretów.

⁴ *Renan* – Ernst Renan (1823–1892) – francuski pisarz, historyk, filolog i filozof, orientalista, semitolog i historyk religii, zwłaszcza chrześcijaństwa. Jako filozof przeszedł od pozytywizmu do sceptycyzmu. Główne dzieła Renana dotyczyły religijnych zagadnień starożytności, najsłynniejszym okazał się jednak *Żywot Jezusa* (*Vie de Jesus*, 1863, wyd. polskie w 1904 w przekładzie A. Niemojewskiego). Warto dodać, że Miciński w młodości (1896) miał czytać Renana „z upodobaniem” (zob. J. Tynecki, *Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim*, Łódź 1976, s. 155).

⁵ *Mówił Renan, że jest konieczna, aby udała się jakakolwiek religijna impreza?* – stwierdzenie to, skojarzone z Ernstem Renanem, musiało utkwąć w pamięci Micińskiego, skoro przywoływał je już niemal dekadę wcześniej, w *Białych Nocach...*, gdzie brzmi ono tak: „Nawet geniusz, mówi Renan, nie znajdzie powodzenia, jeśli nie jest choć przez pół szarlatanem!” (*Pisma rozproszone*, t. I, s. 473, tam także komentarz w przypisie 76).

– Tak, ale kiedy? może już będziem⁶ wtedy ślepi... od rosy!.. –⁷

Wprowadził mnie do gabinetu, gdzie tak dziwnie mieszał się przepych Wschodu z laboratoryjnymi aparatami uczonego chemika.

Wysmukły, o szerokich ramionach, ogorzały jak Hindus, młody, mimo siwych włosów – Litworowicz⁸ zatulił się w kącie otomany⁹ obok żarzącego kominka. Wieczór był chłodny, choć kalendarz wieścił środek lata.

Niedawno, z początkiem wojny, Litworowicz wysunął się jako reprezentant Anglii na zjeździe mocarstw sprzymierzonych¹⁰, uważany powszechnie za Anglika. Służył długo w dyplomacji i był pono w Nepalu doradcą maharadży¹¹. Teraz jednak zajmował się gorliwie i umiejętnie broniem interesów Polski.

Głos jego nieraz miał znaczenie, wprowadzając błysk żagwi Luciferycznej¹² między pajęczynę chytrych, politycznych omotań¹³. Uważał się za kosmopolitę i dbał o całą ewolucję ziemi. Reprezentował Polskę, bo uznał, że najwięcej potrzebuje obrony; jak Leverier, odkrywca Neptuna¹⁴, wykazywał, że tam w przepaściach europejskiego

⁶ *Będziem* – będziemy.

⁷ *Wtedy ślepi... od rosy!..* – być może nawiązanie do przysłowia „Nim słońce wszędzie, rosa oczy wyje”, które Z. Krasiński wykorzystał w swym wierszu z 1852 roku: *Nim słońce wejdzie, rosa wyżre oczy*.

⁸ *Litworowicz* – postać nawiązująca do Maga Litwora, charyzmatycznego duchowego przewodnika z powieści Micińskiego *Nietota. Księga tajemna Tatr* (1910).

⁹ *Otomany* – otomana: rodzaj niskiej kanapy, sofa.

¹⁰ *Zjeździe mocarstw sprzymierzonych* – czyli państw Ententy, m.in. Francji, Imperium Brytyjskiego, Japonii, Rumunii i Rosji.

¹¹ *W Nepalu doradcą maharadży* – Nepal – kraj w środkowej części pasma Himalajów, na północy graniczący z Chinami, na południu, wschodzie i zachodzie z Indiami; maharadża (w sanskrycie: *mahārādža* – „wielki król”) – tytuł królewski władców w Nepalu, różnych rejonach Indii oraz w Azji Południowo-Wschodniej.

¹² *Błysk żagwi Luciferycznej* – żagiew – inaczej pochodnia, zapalony kawał drewna. *Luciferycznej* – od Lucifera (Lucyfera), kluczowej, symbolicznej postaci w imaginariu poetyckim i światopoglądzie Micińskiego.

¹³ *Omotani* – od omotać: poddać kogoś swojemu wpływowi.

¹⁴ *Leverier, odkrywca Neptuna* – właśc. Urbain Jean Joseph Le Verrier (1811–1877) – francuski matematyk i astronom. W 1846 r. przy pomocy analizy tzw. perturbacji orbity Urana trafnie przewidział istnienie nieznanego wówczas Neptuna oraz obliczył parametry jego orbity.

zodiaku kryje się świat nieznannej planety. Nieznanej, bo skorupę Polski uważał za jej maskę często potworną, w każdym razie chorobliwą.

Podsunał mi filiżankę mokki oraz likier Benedyktynów¹⁵.

Wzrok jego padł na gazetę wieczorną, którą zostawił dyskretnie u wejścia służący.

– Ha ha!... nie mówiłem, że ton sprzedanej kokoty uznawany jest za jedyną mądrą postawę dyplomacji! jedno z państw neutralnych pisze: „jasnym jest, po czyjej stronie winniśmy stanąć: mocarstw centralnych czy Rosji, która zadała swemu przeciwnikowi oszałamiający cios”¹⁶.

Państwko od lat dwu mizdrzy się i targuje o krew swego pół milionika bagnetów¹⁷. Ma rację, ale nie umie zachować pozorów!

– Nie umieją wznieść się do idei narodowego powołania!

– Więc jednak chcesz pan nawet tu przede mną wmawiać, że powołanie ma rekin przecinający wpół ciało tonącego Kitchenera¹⁸ – albo gromada tych bębnow, które narodzą się w Niemczech z trzytygodniowego urlopu żołdaków¹⁹, korzystających z łatwego zawsze kredytu

¹⁵ *Likier Benedyktynów* – benedyktyn, benedyktynek – likier ziołowy (składający się z ponad 40 ziół i korzeni), wytwarzany od XVI w. do II połowy XVIII w. przez benedyktynów z klasztoru Fécamp we Francji. Od XIX w. likier produkuje się ze spirytusu, miodu, karmelu z dodatkiem ziół.

¹⁶ *Jedno z państw neutralnych... oszałamiający cios* – chodzi o niezdecydowaną Rumunię, która dopiero w sierpniu 1916 r. włączyła się do wojny po stronie Ententy. Rząd rumuński, zachęcony chwilowym sukcesem ofensywy gen. A. Brusilowa, uznał, że zwycięstwo państw Ententy jest przesądzone. Źródła cytatu nie udało się ustalić; zapewne pochodzi z rosyjskiej (lub polskiej) prasy wydawanej w Moskwie lub Piotrogradzie.

¹⁷ *Pół milionika bagnetów* – szacuje się, że Rumuni w momencie przystąpienia do wojny dysponowali niespełna 660 tysiącami żołnierzy.

¹⁸ *Rekin przecinający wpół ciało tonącego Kitchenera* – brytyjski minister wojny, lord Horatio Kitchener (1850–1916), zginął 5 czerwca 1916 r. na pokładzie krążownika „HMS Hampshire” w wyniku wejścia jednostki na minę postawioną przez niemiecki okręt podwodny w pobliżu Orkadów. Wspomniany przez Litworowicza rekin to aluzja do tego, co się mogło stać z ciałem ministra, gdyż nigdy go nie odnaleziono (w rejonie Orkadów występuje rekin polarny).

¹⁹ *Gromada tych bębnow... z trzytygodniowego urlopu żołdaków* – „bębny” to zapewne aluzja do dzieci spłodzonych przez niemieckich żołnierzy, którzy – zgodnie z pruską polityką prokreacyjną – w czasie przepustki robią to, czego wymaga od nich państwo: płodzą dzieci.

u Bert i Minn...²⁰ Jednak to powołanie jest mało podobne do średniowiecznego: *Gesta Dei per christianos!*²¹

– Łaskawy panie, nie ty sam li bronisz nadświadomych potęg w duszy ludzkiej? – zawołałem zdziwiony tonem Ambasadora, choć znałem już jego potrzebę fechtowania się demonizmem.

– W stadzie ludzkim duszę ma niewielu osobników, dobroczynny Prospero świeci pośród tysięcy przemierzłych Kalibanów²². Być może z grubiańskiej niemczyzny dzisiejszej da się wyhodować lub raczej życie wyhoduje kiedyś nowych Beethovenów, Böcklinów...²³

– Tym bardziej w Polsce, gdzie mesjanizm jest naszą głęboką modlitwą życia!

– Lekkie zgrubienie koło prawej kłapy munduru zdradza tajemniczy rękopis. Zapewne chmurny i górny...²⁴

– Zaiste, nie dziennikarski.

– Nie mów pan nic przeciw dziennikom. Mimo że bywają w swej tendencji idiotyczne, ale życie w nich kipi tęgą falą – zupełnie jakby 30-metrowe fale po wybuchu Krakatoa²⁵.

²⁰ *Łatwego zawsze kredytu u Bert i Minn* – popularne żeńskie imiona w Niemczech. W tym wypadku chodzi o kobiety lekkich obyczajów, prostytutki.

²¹ *Średniowiecznego: Gesta Dei per christianos!* – łac. *Gesta Dei per cristianos* – „Czyny Boga poprzez chrześcijan”; zapewne w nawiązaniu do *Dei gesta per Francos* („Czyny Boga poprzez Franków”), dzieła Guiberta z Nogent (ok. 1055–1124), opisuującego dzieje I krucjaty (1096–1099).

²² *Przemierzłych Kalibanów* – od Kalibana – bohatera komedii Williama Szekspira *Burza* (zob. przypis 83 w artykule *W głębinach narodu*).

²³ *Nowych Beethovenów, Böcklinów...* – artyści wyjątkowo wysoko cenieni przez Micińskiego, pojawiający się w jego pismach dziesiątki razy: Ludwig van Beethoven (1770–1827), kompozytor i pianista niemiecki, uznawany za jednego z największych muzycznych twórców wszechczasów; Arnold Böcklin (1827–1901) – szwajcarski malarz, rzeźbiarz, który działał w swojej ojczyźnie, Niemczech i Włoszech; początkowo tworzył nastrojowe pejzaże, później symboliczne kompozycje figuralne o tematyce mitologicznej i fantastycznej.

²⁴ *Zapewne chmurny i górny* – nawiązanie do jednego z wersów wiersza *Polaty się tży...* z cyklu liryków lozańskich A. Mickiewicza. Miciński cytuje wedle dawnej lekcji, gdzie młodość była „chmurna”, a nie poprawnie: „durna”, co wedle XIX-wiecznych edytorów nie przystawało do Mickiewicza. Por. w niniejszym tomie cytację liryku Mickiewicza w artykule *W głębinach narodu*.

²⁵ *30-metrowe fale po wybuchu Krakatoa* – nawiązanie do gigantycznej erupcji wulkanu, które miało miejsce w 1883 r. w Krakatau w Indonezji, wyspie znajdującej

Kiedyś czytywałem na sen *Biblię*, potem *Tysiąc i jedną noc*, potem *Upaniszady*²⁶, a teraz kilka dzienników angielskich, francuskich, rosyjskich i polskich. Więc – rzecz o Mesjanizmie?

– Mniej więcej – szukanie, ku czemu Polska idzie.

– Hm – trzy słowa i rzekłby realista – trzy iluzje. Ku czemu? ku czemu rośnie tygrys w dżungli, a hipopotam w wodzie? Polska – ależ ona dopiero ma być stworzoną. Idzie? raczej olbrzymie fale pchają ten okręt bez steru, bez maszyn i bez kapitana!

Ale słucham z przyjemnością, zanim będę musiał się zabrać do swej korespondencji z miliarderni amerykańskimi w sprawie prowiantu dla Królestwa. –²⁷

Zależało mi na zdaniu dyplomaty, mimo iż ton jego zaproszenia kazał się domyślać, że spełnia niemal jedynie uprzejmość towarzyską. Zamiast dotknąć likieru, który potępiłem z racji czasu wojennego, podszedłem do kominka i upajałem się magnetyzmem dawnego boga Agni²⁸.

się pomiędzy Jawą a Sumatrą. Wybuch wywołał jedną z największych katastrof żywiołowych w dziejach ludzkości.

²⁶ „*Tysiąc i jedną noc*”, potem „*Upaniszady*” – *Tysiąc i jedna noc* (arab. *Kitāb al-f layla wa-layla*), zbiór spisanych w języku arabskim opowieści ludowych, po raz pierwszy wspomniany w piśmiennictwie arabskim X w.; istniało kilka kolejnych wersji dzieła, m.in. przekład zbioru irańsko-ind. *Hezar afsane* i jego zislamizowana przeróbka *Alf lajla* – z VIII w.; zbiory perskich i arab. bajek, pochodzące z Bagdadu (IX–X w.); XII-wieczny zbiór z Egiptu *Alf lajla wa-lajla*, do którego zostały włączone bajki z Iraku, Syrii i Egiptu; wersja egipska z ok. 1781 r.; pierwszy pol. przekład Ł. Sokołowskiego z fr. tłum. Gallanda 1768; Miciński mógł np. korzystać z wydania *Tysiąc nocy i jedna. Powieści arabskie*, z tłum. A. Gallanda, przekład polski podług nowego wydania paryskiego, Warszawa 1873; *Upaniszady* – (z sanskrytu) najpóźniejsza warstwa tekstów o treści sakralno-filozoficznej; najstarszych (powstałych ok. X–VII p.n.e.), podstawowych upaniszad, zwanych przedbuddyjskimi, jest 14; stanowią źródło większości systemów filozofii indyjskiej i zawierają ich podstawowe koncepcje; kanonicznych upaniszad jest 108; najważniejsze i najstarsze: *Bryhadaranjaka* i *Chandogjaupaniszada*; tłumaczone m.in. przez indologa S. F. Michalskiego (1881–1961), który w 1913 r. wydał fragmenty *Upaniszad*.

²⁷ *W sprawie prowiantu dla Królestwa* – czyli w sprawie pomocy humanitarnej dla ludności polskiej w Królestwie Polskim, czyli w zaborcze rosyjskim, wówczas, w 1916 roku pozostającym w rękach niemieckich.

²⁸ *Dawnego boga Agni* – Agni – w mit. bramińskiej bóg ognia ofiarnego, jeden z ośmiu strażników świata. W *Wedach* – jedno z najważniejszych bóstw, w *Wisznu Puranie* występuje jako najstarszy syn Brahmy. Posiada trzy głowy i pojawia się pod

– Nim przeczytam swe nikomu w Polsce niepotrzebne myśli o Mieście świętego Jana, racz mi powiedzieć, ambasadorze, jak stoi nasza sprawa w świecie dyplomatycznym?

– Sprawa nasza stoi bardzo źle – przynajmniej według miar dyplomacji – zaczął Litworowicz.

Nikt nas już nie potrzebuje, nikt nam nie wierzy. Niemcy mogą już nie bawić się w obietnice, chyba że przegramy kampanię.

Francja i Anglia nawet nic nie obiecują. We Francji nie wolno pisać o naszej sprawie tak choćby, jak za Napoleona lub Kongresu Wiedeńskiego²⁹. Nie chcą w niczym narazić się wstecznikom rosyjskim. A Rosja? olbrzymi konglomerat, w którym najtrudniej jest o wielką jednoczącą ideę. Liberalizm wszystkim się przejadł. Opriczina³⁰ jest nienawistna, ale jej się lękają.

Z dwu stron idą naprzeciw nam złe prądy. Mamy za sobą sprawiedliwość, ale nikt z tym liczyć się nie będzie. Rosjan nie potrzeba przekonywać.

Gdyby Pan Bóg dał równą ilość czasu do wygadania się Polakom i Rosjanom, to mielibyśmy wolny kraj.

Mamy przyjaciół Rosjan, ale którzy sami nie mają wpływu.

Niemcy dbają o siebie, inne narody będą się starały jedynie o przyjaźń zwycięskiej Rosji – bez względu na to, co zechce z nami uczynić.

Jeśli Niemcy wygrają – będziemy zniemczeni w ciągu lat trzydziestu³¹.

trzema różnymi postaciami: na niebie jako słońce, w powietrzu jako światło i na ziemi jako ogień.

²⁹ *Jak za Napoleona lub Kongresu Wiedeńskiego* – Kongres Wiedeński (niem. Wiener Kongress), zgromadzenie przedstawicieli szesnastu państw europejskich po upadku Napoleona Bonaparte; obradował w przeciągu 10 miesięcy, od września 1814 do czerwca 1815 r. w Wiedniu; zwołany dla zatwierdzenia zmian terytorialnych oraz ustrojowych, wywołanych wskutek rewolucji francuskiej oraz wojen napoleońskich, a także w celu wypracowania zasad ładu kontynentalnego.

³⁰ *Opriczina* – (ros. *опричнина*) – wyjątkowo brutalne oddziały specjalne (gwardzistów – opriczników) utworzone przez cara rosyjskiego Iwana IV Groźnego w celu pacyfikacji i podporządkowania sobie bojarstwa ruskiego oraz ziem do niego należących; także okres w historii Rosji, w którym opriczina działała (1565–1572).

³¹ *Zniemczeni w ciągu lat trzydziestu* – w kontekście II wojny światowej i możliwych innych scenariuszy – zwycięstwa a nie klęski Niemiec, słowa te, napisane w 1916 roku, nabierają znaczenia, choć oczywiście Miciński nie mógł mieć żadnych pewnych danych na temat tego, co się wydarzy za lat 30, w 1946 roku.

– Ani w ciągu lat trzystu! – wtrąciłem.

– Jeśli zaś Rosja, w co mocno wierzę, to Rosja oficjalna ma zawsze dużo kart przeciw nam – ciągnął ambasador z twarzą chłodną, jak rzeźba boga Musu³².

– Względem Ukrainy nasza trocinowata umysłowość jeszcze nie zdobyła się na pełne, otwarte uznanie³³. Względem Żydów – gest cofania ręki. Względem Rosjan – ba – i to jest najkapitałniejsze – mamy rzadko kiedy rozumną, mężną postawę sprzymierzenia na głębokich podstawach – wszechludzkiego rozrostu...

Szkoda, że nie bierzemy wzoru choćby z Serbów³⁴. Tym, mimo że tak strasznie zawiedzionym, nie wydarła się jedna skarga. Wytrwale zyskują sprzymierzeńców.

Jedno, co dobre, że tamci Polacy nie pochlebiają Niemcom³⁵. Gi-ną w rozpacz, ale jasno mówią, o co im chodzi. Tu zaś – jeśli Rosja-nie nie zechcą z nami się rachować, to czyż przyjaźń potężnego mocar-stwa, nam wrogiego³⁶, nie jest więcej warta dla Rosji od polskiej wy-granej na duchu sprawy? – – – –

³² *Rzeźba boga Musu* – nie udało się ustalić, o rzeźbę jakiego boga chodzi Micińskiemu. Być może przekreślił tu jego imię.

³³ *Względem Ukrainy... na pełne otwarte uznanie* – zdanie to świadczy o tym, że Miciński skłaniał się ku uznaniu w przyszłości niepodległego państwa ukraińskiego, oczywiście po zwycięskiej dla Ententy wojnie.

³⁴ *Wzoru choćby z Serbów* – Królestwo Serbii należało do sojuszu Ententy; od wydarzeń w stolicy Bośni i Hercegowiny, Sarajewie, rozpoczęła się I wojna światowa. Serbski nacjonalizm był silnie obecny w Bośni, zaś zabójstwo (28.06.1914) następcy tronu austro-węgierskiego, Franciszka Ferdynanda Habsburga, stało się pierwszym z serii wydarzeń, które w ciągu zaledwie jednego miesiąca doprowadziły do wybuchu wojny. Wojska austro-węgierskie początkowo w 1914 r. zajęły Belgrad, po czym zostały zmuszone do odwrotu. Szalę zwycięstwa na korzyść Austriaków przesądziło włączenie się do wojny po stronie państw centralnych Bułgarii (23.09.1915 r. bułgarski car Ferdynand I Koburg podpisał z cesarstwem niemieckim traktat, zarządzając mobilizację wojskową), której wojska wydatnie przyczyniały się do klęski Serbów aż do 1918 roku. Nad tym faktem – bratobójczej walki Słowian, kilka lat wcześniej podziwianych Serbów i Bułgarów – ubolewa Miciński. Zob. jego korespondencje z wojen bałkańskich zamieszczone w II tomie *Pism rozproszonych*.

³⁵ *Tamci Polacy nie pochlebiają Niemcom* – Polacy z Galicji, Poznańskiego i z zajętego przez Prusy terytorium Królestwa Polskiego.

³⁶ *Przyjaźń potężnego mocarstwa, nam wrogiego* – chodzi oczywiście o Cesarstwo Niemieckie.

Spokojnie rzucał słowa obce i straszne. Zaiste, tak w najlepszym razie zechce być szczerą względem nas dyplomacja!

Mimo że stałem przy kominku i wieczór był niezbyt chłodny, uczulem wewnętrzny mróz. Wydały mi się banalnymi wszelkie rozprawy pisane: wydobyłem pracę historiozoficzną o Polsce i odruchem furii rzuciłem w ogień. Kartki zrubinowiły się³⁷ – przelatują tylko słowa oddzielne i tytuły – Wanda³⁸, Arianie³⁹, Masoni polscy⁴⁰ – Kongres⁴¹ – Mickiewicz. –

Kogóż to przekona z obozu tych, którzy zamiast ognistej kolumny widzą jeno trzewia gigantycznego karalucha?

Zapadłem w milczącą głębinę, daleko za ostrym chaotycznym krzykiem rzeczywistości.

Doszedł mnie szelest kartek i zapach dymu. Otwarłem powieki.

Litworowicz wydobył szczypcami zeszyt płonący i gasił. Zostały skrawki. Całość była już zwęglona.

Ambasador zaczął chodzić po komnacie.

³⁷ *Zrubinowiły się* – zacerwieńiły się: od rubinu – ciemnoczerwonego koloru.

³⁸ *Wanda* – postać prawdopodobnie z legendy ludowej; niezwykle popularna w kulturze polskiej (m.in. w literaturze, malarstwie, operze), pojawia się w *Kronice polskiej* Wincentego Kadłubka jako piękna córka Grakcha (Kraka), władcy Gracchovii (Krakowa), po którego śmierci obejmuje rządy, odpiera najazd wojsk niemieckich (w innej wersji: Niemcy, porażeni pięknnością Wandy, odstępują od walki), a ich wódz wygłasza pochwalną pieśń na cześć Wandy i – nie mogąc jej zdobyć – popełnia samobójstwo; w późniejszej *Kronice wielkopolskiej* pojawia się motyw samobójstwa Wandy w wodach Wisły; Długosz w *Rocznikach* motywuje samobójstwo Wandy niechęcią do związku małżeńskiego z niem. wodzem Rytogarem (Rütgierem) oraz jej wrogością do Niemców.

³⁹ *Arianie* – Bracia Polscy (zwani też arianami, socynianami, antytrynitarzami), wspólnota religijna, która wyodrębniła się w latach 1562–1565 z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego (kalwinizmu), najbardziej radykalny odłam reformacji: za wyłączną podstawę swej religii bracia polscy uznawali Biblię, odrzucali dogmat o Trójcy Świętej, głosili bezwarunkowy pacyfizm (stąd obyczaj noszenia drewnianego miecza), odmawiali sprawowania urzędów (wojskowych i świeckich), potępiali karę śmierci, głosili równość i sprawiedliwość społeczną, wygnani z Polski w poł. XVII w.

⁴⁰ *Masoni polscy* – masoni polscy, polska masoneria (inaczej: wolnomularstwo) – jej początki sięgają trzeciej dekady XVIII w. W czasach Oświecenia do różnych łóż masonskich należało wielu pisarzy i polityków, m.in. Ignacy Potocki i Stanisław Kostka Potocki.

⁴¹ *Kongres* – zapewne mowa o Kongresie Wiedeńskim (zob. przypis 29).

– Więc jednak nawrót do wielkich zamczysk i świątyń Duchowych?

Templariusze, joga indyjska⁴², Dżelaledin Rumi⁴³, słowiańska mistyka Chelczyckiego⁴⁴ i naszych polskich Arian⁴⁵, Dostojewski, Sołowjow⁴⁶ i Tołstoj – obok *Genezis* i *Króla Ducha*?⁴⁷ Trzeba istotnie coś z tego utwierdzić, a coś poskromić i odrzucić.

Pytałeś mię, mój przyjacielu, o poglądy utarte dyplomatów względem sprawy polskiej, ale co myślę sam? Ha, bądź pewny, nie jestem mniej dumnym Polakiem, niż był hetman Żółkiewski⁴⁸, ani mniej cierpiącym, niż Skarga na kazaniach⁴⁹, ale znam, jako biolog i trochę okultysta, wiele groźnych tajemnych sił...

⁴² *Templariusze, joga indyjska* – templariusze – zob. przypis 94 w artykule *W głębinach narodu*; joga – indyjski system religijno-filozoficzny szukający sposobów osiągnięcia równowagi duchowej w ekstazie i kontemplacji. Istnieje wiele rodzajów jogi.

⁴³ *Dżelaledin Rumi* – właśc. Dżalaluddin Rumi, Dżalal Ad-din Rumi, zwany Mawlawi (1207–1273), perski poeta mistyczny, założyciel bractwa „tańczących derviszów”, jego poezje bliskie filozofii neoplatonickiej, wyrażają idee panteistyczne. Miciński tłumaczył i parafrazował gazele Rumi (korzystając z niemieckiego przekładu Josepha von Hammera, *Geschichte der schönen Redekunste Persiens*, 1818), publikował je w „Chimerze” w 1905 r.

⁴⁴ *Słowiańska mistyka Chelczyckiego* – Piotr Chelczycki (Petr Chelčický, 1390–1460) – husyta; ideolog braci czeskich, myśliciel i pisarz husycki z XV wieku.

⁴⁵ *Naszycy polscy Arian* – zob. przypis 39.

⁴⁶ *Sołowjow* – Władimir Siergiejewicz Sołowjow (Владимир Сергеевич Соловьёв, 1853–1900) – rosyjski myśliciel, ideolog prawosławia, słowianofil i mesjanista, także poeta; szczególnie interesowały go zagadnienia bogoczołowieczeństwa i teokracji. Wywarł wpływ na pisarzy rosyjskiego srebrnego wieku. Przyjaźnie nastawiony do Polaków.

⁴⁷ *Obok „Genezis” i „Króla Ducha”?* – poematy J. Słowackiego, *Genezis z Ducha. Modlitwa* (powst. 1844, wyd. Lwów 1871) – poemat prozą stanowiący wykład jego tzw. filozofii genezyjskiej; *Król-Duch* – poemat wierszem, wyd. *I Rapsodu*. Paryż 1847; nast. wyd. pośmiertne.

⁴⁸ *Hetman Żółkiewski* – hetman wielki koronny Stanisław Żółkiewski (1547–1620); po zwycięstwie w bitwie pod Kłuszynem (1610) przez ponad dwa lata zajmował ze swoimi wojskami Moskwę.

⁴⁹ *Skarga na kazaniach* – na kazaniach – czyli w czasie kazań; wygłaszając kazania z amfony; chodzi tu raczej o dzieło literackie, *Kazania sejmowe* Piotra Skargi (1536–1612), jezuita, teologa, pisarza i kaznodziei, przedstawiciela kontrreformacji w Polsce; nadwornego kaznodziei Zygmunta III Wazy, rektora Kolegium Jezuitów w Wilnie, pierwszego rektora Uniwersytetu Wileńskiego. *Kazanie sejmowe* – pierwodruk w tomie *Kazania na niedzielę i święta*, Kraków 1597; wyd. kolejne w tomie *Kazania o siedmiu sakramentach*, Kraków 1600; później miały wiele edycji.

Mam swój program: połączyć dwa bieguny metafizyczne. Zaraz to wyłożę, jeśli mi pozwolisz chwilę przebyć w milczeniu, patrząc na ten mądry zaświatowy księżyc –

----- Już!

Nam, cierpliwym aż do bezwstydu Hamletom⁵⁰, dość już potwornych zgrzytów i fałszu europejskich Klaudiuszów!⁵¹ Dość nam tego koncertu moralności, na którym gra się pod różnymi nagrywkami⁵² ludźmierczą sonatę. W fundamentach Europy zamurowana dusza Polski.

Torturowana w sposób wyrafinowany i wołająca o pomstę do nieba od lat stu czterdziestu i czterech⁵³.

Nieśmiertelna może, ale tragicznie degenerująca się – wzywa przed sąd Boży Żyjącego⁵⁴, ten zaś długo milczy, zanim odpowie karą straszliwej Apokalipsy!⁵⁵

Wierzyli nasi wieszczowie, że z męczarni naszych wybuchnie wreszcie godło, pod którym skupiać się zaczną synowie światłości.

Wiary ojców minęły. My sami Polacy zatraciliśmy już ucho na fałsz takiego życia. My sami operujemy nikczemnością ludzką jako walorem obowiązującym.

⁵⁰ *Hamletom* – od imienia Hamlet, tytułowej postaci z tragedii Williama Szekspira, Hamlet potocznie to ktoś skłonny do autorefleksji, lecz niepotrafiący działać; ktoś cierpiący na niemożność czynu.

⁵¹ *Fałszu europejskich Klaudiuszów!* – nawiązanie do cesarza rzymskiego Klaudiusza (10 p.n.e. – 54 n.e.), panującego w latach 41–54. Miciński sięga po legendę cesarza, uważanego za świetnego zwodziciela – zanim został cesarzem udawał głupszego, niż był w rzeczywistości, co prawdopodobnie ocaliło mu życie za rządów poprzednich cesarzy – Tyberiusza i Kaliguli.

⁵² *Nagrywkami* – zapewne chodzi o przygrywki; przygrywka – część początkowa utworu, zapowiadająca wykonanie całości; także lekki utwór muzyczny wykonywany przy różnych okazjach.

⁵³ *Od lat stu czterdziestu i czterech* – odjęcie 144 lat od daty 1916 roku daje rok 1772, w którym dokonał się I rozbiór Rzeczypospolitej.

⁵⁴ *Wzywa przed sąd Boży Żyjącego* – sąd boży (tzw. ordalia) – to w czasach Średniowiecza poddawanie podejrzanego próbie ognia lub wody; Bóg miał niewinnego wybawić, winny zaś nie przechodził takiej próby: ginął w płomieniach lub topił się.

⁵⁵ *Karą straszliwej Apokalipsy* – z grec. *apokalypsis* – odsłonięcie, objawienie; wizja końca świata, prorocтво dni ostatnich, forma obecna w tradycji religijno-literackiej judaizmu i chrześcijaństwa; najbardziej znana: *Apokalipsa św. Jana*, ostatnia część Nowego Testamentu.

Uznaliśmy, że wzorem dla ludzkości winno być życie pawianów, jakieś Akwarium Berlińskie⁵⁶, gdzie wielki rak wrywa mniejszemu jego zdobycz i miazdzy.

Zdarzyło się tam, że w jednej komorze oszklonej zamknięto razem ośmiornicę i olbrzymiego kraba. Dochodził on wielkości doga, ośmiornica zaś była z gatunku wielkich. Mimo że jednako dla siebie straszni i jednako nasyceni, wybuchła między nimi walka, kto kogo pożre? Ośmiornica wyłamała maczugowatą łapę kraba. Ten pozostałym jednym kleszczem ścisnął jej ramię tak, że niemal przeciął, wisiało już na błonce cienkiej, niby papier. Tak więził ją całe dni i noce. Wreszcie mu się wydarła. Dyrektor kazał wtedy bestie rozdzielić. Ośmiornicę przeniesiono do sąsiedniej komory. Tam w samotni wyliżywała się z bolesnego uścisku. Myślisz pan, że na tym koniec? och, ośmiornica postarała się o piękny rewanz! Pewnej nocy, gdy krab zasnął, przelazła ona cichutko wysoką ogradzającą szklaną ścianę, rzuciła się zniecka na pancernika i rozerwała go w strzępy⁵⁷. Czy nie taką samą bywa ideologia Prus⁵⁸, które narzuciły stempel swej myśli całej nowożytnej dyplomacji? i czy ta dyplomacja nie ma również potworzonego mózgu ośmiornicy z tysiącami ssawek?

Politycy zbyt często są zahipnotyzowani przez niemiecką brutalną zoologiczną historiozofię. Naród cywilizowany w ich pojęciu – to organizacja troglodytów⁵⁹, władających olbrzymią techniką i oszukujących się wzajem pobożnymi kłamstwami. –

⁵⁶ *Akwarium Berlińskie* – właśc. Berliner Aquarium Unter den Linden (Akwarium Berlińskie pod Lipami) – działało w latach 1869–1910. W czasach największej świetności było jedną z głównych atrakcji Berlina, zwłaszcza że mieściło się w samym centrum miasta; konkurowało z berlińskim ogrodem zoologicznym. Oprócz zwierząt morskich Akwarium pokazywało wiele goryli, trzymany w szklanych skrzynkach i klatkach.

⁵⁷ Opisana historia mogła w jakimś mierze wydarzyć się faktycznie, zaś Miciński zapewne przeczytał ją albo w którejś z gazet niemieckich, albo w przedruku polskim, w czasopiśmie krajowym. Trudno stwierdzić, kiedy usłyszał bądź przeczytał o tym wydarzeniu, jednak z pewnością zapadła mu w pamięć, skoro właśnie tu powróciła w szczegółowym opisie.

⁵⁸ *Ideologia Prus* – właściwie chodzi o politykę Prus – konsekwentnie nastawioną na germanizację obcych terenów przyłączonych do swego terytorium wskutek aneksji lub wojny; także o pruski militarizm – ciągłe zbrojenie się, powiększanie i zwiększanie nakładów finansowych na armię.

⁵⁹ *Organizacja troglodytów* – troglodyta – tu: człowiek prymitywny, nieumieją-

Tu ambasador końcem szpady rozjarzył tlejące żagwie i powiesił stary toledański oręż na ścianie. Rzucił okiem na książkę polską, niedawno zjawioną, która lekceważąco mówi o wartości duchowej narodu. Ponieważ Litworowicz zapadł w zadumę, zacząłem i ja snuć myśli w przestrzeń – lecz głośno.

– Nie ma mostu porozumienia między sprawą polską a Europą, co gorsze – my nawet Polacy nie możemy między sobą się porozumieć.

Mówimy brzmieniem języka polskiego, ale wewnątrz – to jest ten sam szwargot giełdy Hamburskiej⁶⁰.

Stajemy się Europejczykami za cenę przestania być prometejczykami⁶¹.

Za kubel pomyj materialistycznych (biedni więźnie!) oddajemy ducha Zawiszów, Żółkiewskich, Mickiewiczów⁶².

Widziano raz przed sanatorium tatrzańskim orła, który dziobał wyrzucone kuchenne flaki. Wszystkich raziła degeneracja króla przestworzy, ale być może raziłoby jeszcze więcej wydzieranie oczu kozicy, która płacze, gdy ją ogłusza drapieżnik.

Nasz polski biały orzeł nie chce się sycić cudzą krwią.

Ci, którzy dowodzą, że tak być musi, zapominają lub nie wiedzą, że cała cywilizacja polega na ovladnięciu czarnym potokiem, który leje się (– według słów Bierdiajewa⁶³ –) z otchłani mrocznej instynktów.

cy się zachować, prostak. Słowo spopularyzowane w epoce przez Wacława Nałkowskiego (*Forpocztę ewolucji psychicznej i troglodyci* w zbiorze *Forpocztę*, 1895).

⁶⁰ *Szwargot giełdy Hamburskiej* – Giełda Hamburgska (Die Hamburger Börse) – Giełda Papierów Wartościowych w Hamburgu; istniejąca do dziś, jej początki sięgają 1558 roku.

⁶¹ *Prometejczykami* – prometejczycy – wyznawcy, zwolennicy prometeizmu; prometeizm – nawiązująca do mitu o Prometeuszu heroiczna postawa, w której dobro jednostki i szczęście podporządkowuje się dobru ogólnemu. Prometeusz – w mit. grec. tytan, który zbuntował się przeciwko bogom, zdobył dla ludzi ogień i poniósł karę za swoje czyny; także symbol boga, który cierpiał za miłość do ludzi.

⁶² *Zawiszów, Żółkiewskich, Mickiewiczów* – postaci symbole narodowego panteonu, bohaterstwa: wodzowie – Zawisza Czarny z Grabowa (? –1428) – sławny rycerz polski, wzór prawości i cnót rycerskich, który odznaczył się między innymi w bitwie pod Grunwaldem; hetman Stanisław Żółkiewski (zob. przypis 48); poeta Adam Mickiewicz.

⁶³ *Według słów Bierdiajewa* – Mikołaj A. Bierdiajew (Николай Александрович Бердяев, 1874–1948) – filozof, ideolog i teoretyk prawosławia, zwolennik apokata-

Człowiek winien wprowadzać harmonię w ślepe prawa Przyrody, nie być zaś tylko jej wyzyskiwaczem.

My Polacy pójdziemy z awangardą ducha ludzkiego albo będziemy beznadziejnie skazani w dzikiej walce o byt. Jeśli naturalnie nie chcemy w podłości przejść pruskich dworskich pochlebców, a w okrucieństwie i zimnej perfidii tychże uczniów Makiawela⁶⁴.

Broniąc mocy organizacyjnej naszego narodu, musimy strzec ponizania naszych wyżyn. Na tym polega niezmierna waga i odpowiedzialność narodowego wtajemniczenia.

Można i należy przeprowadzać krytykę, nie wolno pozwalać rozfiglowanym kozłom, aby trykali w naszą Arkę na Akropolu⁶⁵.

Gdy izraelici szli przez pustynię – widowym wyrazem ich skupienia była Arka z legendową laską Mojżesza⁶⁶ i narodowym zakonem, otrzymanym w błyskawicach natchnienia. Otoczyli Arkę nimbem tym większym, im groźniejsze dla tłumu błędzącego było wszelkie dezorganizujące warcholstwo.

stazy (powszechnego zbawienia). Zajmował go problem Zła i absurdu, nienawiści świata do Dobra; mękę Chrystusa interpretował jako wejście Boga w najgłębszą warstwę człowieczeństwa, co pozwoliło mu sparafrazować kartezjańską figurę: „Cierpię, więc jestem”. Miciński powoływał się na Bierdiajewa już w 1911 roku, pisząc *Walkę o Chrystusie*. Rosyjski myśliciel cytowany jest także w oryginale w rosyjskojęzycznym artykule *Литургия красоты (по поводу выставок картин Стабровского и Чурлянича)*, zamieszczonym w niniejszym tomie.

⁶⁴ *Uczniów Makiawela* – właśc. Niccolò di Bernardo dei Machiavelli (1469–1527) – filozof, pisarz społeczny i polityczny epoki włoskiego Odrodzenia, zasłynął jak autor traktatu o sprawowaniu władzy, *Książę (Il Principe)*, 1513), uznanego za pochwałę amoralizmu w polityce. Często przywoływany przez Micińskiego w różnych jego utworach.

⁶⁵ *Trykali w naszą Arkę na Akropolu* – trykali – od ‘trykać’: uderzać o coś głową, rogami (o baranie, kozle). Arka – w nawiązaniu do Arki Przymierza – wg Biblii, jeden z najważniejszych obiektów kultu religii Izraela, świadectwo przymierza z Jahwe; skrzynia z drewna akacjowego, obita obustronnie złotą blachą; ozdobą Arki były dwa złote posągi cherubinów; zaginęła podczas najazdu króla Babilonii Nabuchodonozora II na Palestynę (586 p.n.e.). Akropol – w starożytności w greckich polis (miastach) najwyższe miejsce, wzniesienie, na którym budowano umocnienia i najważniejsze budynki, w tym świątynie bogów; najsłynniejszy akropol znajdował się w Atenach.

⁶⁶ *Arka z legendową laską Mojżesza* – właściwie w Arce miała się znajdować cudowna (zakwitająca) laska nie Mojżesza, lecz Aarona, a także dzban z manną oraz dwie kamienne tablice z wrytym tekstem Dekalogu.

– – Nasz Mesjanizm to twarz duchowa narodu w chwili głębokiego nieszczęścia wypromieniowana. Uderzywszy o dno Inferna, pragniemy skrzydeł, aby z tej mroźnej studni się wydostać.

A skrzydła tworzyli w dawnej emigracji płomienni geniusze woli, myśli oraz intuicji. Myśliciele, jak Hoene-Wroński⁶⁷, twórcy życia, jak Mickiewicz, wizjonerzy duchowych bytów, jak Słowacki...

Ludzie, którzy dużo umieją, ale nic nie wiedzą, nie powinni stać przy sterze nawy narodowej, gdzie każdy ruch musi być objęty potężną wolą tego, który ma prawo rzec:

– Wiem! –

Wiecznie macający, nigdy do Prawdy nie dochodzący, oto imię naszego „hetmańskiego” zespołu „rządu dusz!”

Każdy człowiek pogłębiony tworzy swe powołanie. Każdy naród w chwili tragicznej winien spojrzeć w głębię jaźni i stanąć do życia, zbrojny Objawieniem. Nie z łokciem kramarza, ale jak Anioł Apokalipsy z miarą do budowania Świątyni.

Osobliwe zjawisko! gdy wśród Rosjan coraz głębiej, poważniej, serdeczniej i ze zbożną czcią przystępują ludzie twórczego ducha do naszego Wawelu⁶⁸, do naszej duchowej skarbnicy – my ze złowieszczą skwapliwością wyrzucamy na śmietnik wszelki ryngraf: nie tylko sprawę naszej ewolucji duchowej, ale i całego Kosmosu!...

Król Duch, Zarathustra, Prometeusz⁶⁹ nie zjawili się na kolację z naszymi realistami, więc tych istot – nie ma!

⁶⁷ *Hoene-Wroński* – Józef Maria Hoene-Wroński (1776–1853) – matematyk, fizyk, filozof, ekonomista i prawnik; w młodości był oficerem w armii T. Kościuszki. Czołowy przedstawiciel polskiej filozofii mesjanistycznej; tworzył w języku francuskim.

⁶⁸ *Do naszego Wawelu* – Wawel, Wzgórze Wawelskie – jedno z najważniejszych miejsc w Polsce, do początku XVII w. siedziba królów Polski; odgrywa ogromną rolę w pisarstwie Micińskiego, który Wawelowi poświęcił osobne artykuły: *Dzwony Wawelu* (1912), *Spór o „Pochód na Wawelu”* (1912), oba przedrukowane w II tomie *Pism rozproszonych*, liczne wzmianki w wielu innych literackich i publicystycznych utworach pisarza.

⁶⁹ *Król Duch, Zarathustra, Prometeusz* – Król Duch – postać-ducha, wcielająca się w kolejnych bohaterów poematu J. Słowackiego *Król-Duch; Zarathustra – Zarat*

Za czasów Homera był słynny kpiarz i zwano go najpodlejszym z Greków. Kiedy namnożyło się ich bardzo wielu, Hellada stała się stręczycielką Rzymu⁷⁰. Filozofa już nie odróżnić było od szui. Tedy w sposób ogromnie poważny wykladał stoik filozofię cynizmu, nekromantyzm⁷¹, sztukę jedzenia langusty, popijanej winem Kapryjskim⁷²; erotykę małoletnich, karmienie pstrągów niewolnikami, naturę mądrości przedwiecznej u Kaliguli⁷³ itp.

Za lat piętnaście, jeśli zwycięży system niemiecki myślenia, obowiązujący dziś niemal wszystkich polityków świata – będziemy w Europie przeżywali najpotworniejszą sarabandę imperializmu⁷⁴.

stra, Zoroaster, żył między XIII a VI w. p.n.e.; prorok i reformator staroperskiej religii, twórca zoroastryzmu; mityczny początek jego działalności wiąże się z objawieniem boga Dobra i Prawdy, Ahura Mazdy, który uczynił z Zaratustry swego posłańca; jego przesłanie opiera się na metafizycznym i religijnym dualizmie: królestwu prawdy, dobra i światła Ahura Mazdy (Ormuzda) przeciwstawia się królestwo kłamstwa, zła i ciemności pod władzą Angra Mainju (Arymana). Prometeusz – zob. przypis 61.

⁷⁰ *Hellada stała się stręczycielką Rzymu* – Hellada – inaczej Grecja; *stręczycielka* – od stręczyć: ułatwiać nierząd lub zmuszać kogoś do nierządu.

⁷¹ *Wykladał stoik filozofię cynizmu, nekromantyzm* – stoik – przedstawiciel stoicyzmu (twórca: Zenon z Kition), filozof stoicki; filozofia cynizmu, cynizm – szkoła filozoficzna w starożytnej Grecji (twórca: Antystenes z Aten); – *nekromantyzm* – właśc. nekromancja (gr. νεκρομαντεία) – rodzaj zaklęć i praktyk magicznych polegających na przyzywaniu duchów zmarłych ludzi, np. w celu poznania przyszłości. Miał tego dokonywać wróżbita zwany nekromantą.

⁷² *Sztukę jedzenia langusty, popijanej winem Kapryjskim* – langusta, langusta pospolita (*Palinurus elephas*, *Palinurus vulgaris*) – morski skorupiak z rodziny langustowatych; jadalna, zaliczana jest do tzw. owoców morza; poławiana na skalę przemysłową, zwłaszcza w Oceanie Spokojnym i Morzu Śródziemnym. Miciński nawiązuje do tego, że jedzenie langusty, z racji dużej ilości ochraniającej jej mięso skorupy, wymaga pewnej wprawy. – Wino kapryjskie: wino wytwarzane na włoskiej wyspie Capri, posiadające długą tradycję od czasów rzymskich; Miciński zapewne próbował lokalnego wina kapryjskiego (np. Capri Bianco lub Capri Rosso), gdy w 1911 roku prawdopodobnie odwiedził tę wyspę; na pewno zwiedził bowiem leżącą obok Capri wulkaniczną, forteczną wyspę Ischię. Por. jego wiersz z tego roku, zatytułowany *W grocie Ischii* (w IV tomie *Pism rozproszonych*).

⁷³ *Mądrości przedwiecznej u Kaliguli* – właśc. Gaius Iulius Caesar Germanicus (12–41), znany pod imieniem-przydomkiem: Kaligula („bucik”) – cesarz rzymski od marca 37 r. do śmierci (został zamordowany); znany z rozwiązłości, szaleństwa, niepohamowanej brutalności i okrucieństwa. Miciński przywołuje tu oczywiście jego postać w kontekście ironicznym.

⁷⁴ *Za lat piętnaście... sarabandę imperializmu* – zdanie poniekąd prorocze, jeśli

A my, Polacy, nie chcący się ugiąć – będziemy konspiracją Irydionów⁷⁵ groźnych może dla świata, lecz tragicznie bezpłodnych dla swej ojczyzny.

Czy widzisz, panie Litworowicz, jakąś drogę jasną dla nas i dla Europy?

– Jesteśmy narodem centralnym między dalekim Wschodem i Zachodem na linii gwałtownego ścierania się prądów – rzekł Ambasador.

Naród nasz nie chce i nie może przegiąć się na stronę protestanckiego pozytywizmu Niemców, którzy wydali kulturę trujących gazów⁷⁶, a wewnątrz stanęli nad Europą jak olbrzymi słup Wezuwiuszowych popiołów⁷⁷ i rozpalonych kamieni.

Łączymy się z prometeizmem Anglii i Francji, Włoch, Ameryki i Australii⁷⁸. Porywa nas potężna ideowość zorganizowanej pracy i meto-

przyjmujemy, że 17 lat po opublikowaniu tych słów, w roku 1933 Adolf Hitler doszedł do władzy, rozpoczynając epokę imperializmu III Rzeszy, pochód do wojny i totalnego zniszczenia. *Sarabanda* – tu zapewne odniesienie do hiszpańskiego tańca pochodzącego prawdopodobnie z tradycji perskiej; taniec o wielowiekowej tradycji, znany od XVI w., pierwotnie charakteryzował się żywym i szybkim tempem.

⁷⁵ *Konspiracją Irydionów* – Irydion – tytułowy bohater dramatu historyczno-filozoficznego Z. Krasieńskiego wydanego bezimiennie w Paryżu w 1836 r. Mściciel krzywd Grecji i ludów podbitych ludów spiskuje przeciw Rzymowi, chcąc jego obalenia. Jest bohaterem tragicznym, próbującym przyspieszyć dziejowy i nieuchronny plan zagłady Rzymu, który ma się wydarzyć niezależnie od jego zemsty.

⁷⁶ *Niemców, którzy wydali kulturę trujących gazów* – chodzi o używane na frontach I wojny chemiczne gazy bojowe. W 1915 roku jako pierwsi użyli ich na froncie zachodnim właśnie Niemcy (chlor – 04.1915 w Ypres, fosgen – 12.1915). 22 kwietnia 1915 r. około 5 000 żołnierzy padło ofiarą niemieckiego użycia gazu chloru na linii frontu w Ypres. Datę tę uważa się za moment narodzin nowoczesnej broni masowego rażenia i właściwy początek wojny gazowej, zmieniającej obraz wojny jako „walki rycerskiej”.

⁷⁷ *Słup Wezuwiuszowych popiołów* – nawiązanie do erupcji Wezuwiusza z roku 79, wulkanu, który zniszczył Pompeje, miasto w Kampanii we Włoszech.

⁷⁸ *Anglii i Francji, Włoch, Ameryki i Australii* – państwa (poza „Ameryką”, czyli Stanami Zjednoczonymi Ameryki, które przystąpią do wojny po stronie Ententy dopiero w 1917 roku) tworzące koalicję Ententy; tu właściwie, w oficjalnym politycznym układzie: Imperium Brytyjskie (Anglia, będąca częścią Wielkiej Brytanii, Australia, kraj będący formalnie częścią Imperium Brytyjskiego), Republika Francuska, Królestwo Włoch.

dyka myśli takich, jak Jerzy Sorel⁷⁹ i Dżordż Lloyd⁸⁰. Z kultury, opartej na sprawiedliwości powszechnej, oświeconej blaskiem mistycznej Czaszy króla Artura⁸¹ – czerpiemy wskazania dla pracy naukowej i społecznej, humanitarnej i religijnej. Na skałach Atlantyku, w laboratoriach Kembridży⁸², na wieżach Notre Dame Paryskiej⁸³, na utworach zwanych szekspirowskimi, na płomiennych myślach Paskala i Mirabo⁸⁴ – opiera się kres jeden, zachodni, polskiego ostrołuku.

A drugi – to Himalaje⁸⁵.

⁷⁹ *Jerzy Sorel* – Georges Sorel (1847–1922) – francuski myśliciel społeczny i socjolog, syndykalista. Obserwując ruchy związkowe, stworzył własną interpretację ideologii syndykalistycznej (z fr. *syndicat* – związek, także zawodowy), której podstawowym założeniem stał się pogląd, iż związki zawodowe odegrają decydującą rolę w walce proletariatu z burżuazją. Swe koncepcje przedstawił w pracy *Rozważania o przemocy* (*Réflexions sur la violence*, 1908).

⁸⁰ *Dżordż Llyoyd* – właśc. David Lloyd George (1863–1945) – brytyjski polityk i mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii w latach 1916–1922, w 1916 r. minister wojny. Zob. przypis 50 do *W głębinach narodu*.

⁸¹ *Czaszy króla Artura* – czasza, tu w znaczeniu: płaski, ozdobny kielich lub misa. Zapewne Miciński ma na myśli świętego Graala, wyobrażanego właśnie jako kielich. Występował on w legendach arturiańskich, w niektórych wersjach jako kielich, z którego pił Jezus Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy; kielich ów miał być potem użyty przez Józefa z Arymatei do zebrania krwi Jezusa po ukrzyżowaniu.

⁸² *W laboratoriach Kembridży* – Cambridge – miasto w Wielkiej Brytanii (Wschodnia Anglia), stolica hrabstwa Cambridgeshire, około 80 km na północny wschód od Londynu. Mowa tu o słynnym uniwersytecie znajdującym się w tym mieście: University of Cambridge (potocznie Cambridge), założonym w 1209 r.

⁸³ *Na wieżach Notre Dame Paryskiej* – franc. Notre-Dame de Paris, Katedra Notre-Dame w Paryżu – budowana niemal dwa wieki (1163–1345) archikatedra w stylu gotyckim; jedna z najbardziej znanych katedr na świecie, m.in. rozpoznawalna dzięki powieści *Katedra Marii Panny w Paryżu* (1831) Victora Hugo. 15.04.2019 r. wielki pożar spowodował zawalenie się dachu, części sklepień oraz iglicy katedry.

⁸⁴ *Paskala i Mirabo* – właśc. Blaise Pascal (1623–1662) – francuski filozof, matematyk, pisarz oraz fizyk. Tematem jego badań były prawdopodobieństwo, próżnia, ciśnienie atmosferyczne oraz apologetyka, teodycea i fideizm. Autor wydanych pośmiertnie *Myśli* (*Pensées*, 1670) oraz *Prowincjałek* (*Lettres provinciales*, 1656–1657). Pascal był głęboko wierzącym chrześcijaninem; – *Mirabo* – właśc. Honoré Gabriel Riqueti, hrabia de Mirabeau, nazywany też jedynie: Mirabeau (1749–1791) – francuski pisarz społeczny, jeden z czołowych ideologów i polityków Wielkiej Rewolucji Francuskiej; współautor słynnej *Deklaracji praw człowieka i obywatela* (1789), programowego dokumentu tej rewolucji.

⁸⁵ *A drugi – to Himalaje* – Himalaje – tu: jako synonim Indii, tradycji buddyjskiej i hinduistycznej, kolebki Ariów (z których Miciński wywodził Polaków). Hi-

Umysłowość europejska wsparta jest na głębiach okultyzmu indyjskiego. Chrystus ileż ma pokrewnego z Kriszną⁸⁶, swastika tatrzańska⁸⁷ ze swastiką 58 świątyń wykutych na skałach Ellory!⁸⁸ Nasi wieszczowie – z powagą indyjskich braminów!⁸⁹ W Europie całej można wykazać źródła sanskrytu i religii wynoszącej naszą własną Jaźń do Boga, podobnego do tej Jaźni. Nie mówiąc o dawnej religii Słowian (Swantewit Indra, Żywia – Sziwa itd.)⁹⁰, sama nasza religia chrześci-

malaje pojawiają się w pismach Micińskiego już przed wojną, zwłaszcza w powieści *Nietota. Księga tajemna Tatr* (1910), odgrywają istotną symboliczną rolę; w latach I wojny światowej obecność ta jeszcze się nasila.

⁸⁶ *Chrystus ileż ma pokrewnego z Kriszną* – Kriszna – ósmy awatar (wcielenie) Wisznu, uważany również za awatarę wszelkich bóstw hinduistycznych i najbardziej spośród nich czczonym. W *Bhagawadgicie* przedstawiony został jako Najwyższa Istota i Najwyższy Bóg. Istnieje wiele legend związanych z postacią Kriszny. Ariaman, główny bohater *Nietoty*, podkreśla paralele między życiem Kriszny a życiem Jezusa.

⁸⁷ *Swastika tatrzańska* – swastika – swastyka, praindoeuropejski i indoeuropejski symbol słońca, popularny w kręgu młodopolskiego solaryzmu; zdezawuowany przez nazistów w czasie II wojny światowej. Miciński często wspomina swastykę w swych utworach. W tym miejscu nawiązuje do zdobień podhalańskich chat, w których odnajdywano symbole swastyki.

⁸⁸ *Ze swastiką 58 świątyń wykutych na skałach Ellory!* – Elura (Ellora) – właściwie jest to kompleks unikalnych, nie 58, lecz 34 wykutych w bazaltowej skale świątyń; współcześnie stanowisko archeologiczne w Indiach w stanie Maharasztra. 17 z nich to świątynie hinduskie (powst. między VII–X w.), 12 – buddyjskie (powst. V–IX w.), 5 – dżinijskie (powst. IX–X w.).

⁸⁹ *Wieszczowie wajdeloci – z powagą indyjskich braminów!* – wajdeloci: prawdopodobnie zmyślona (w czasach historycznych) nazwa niższych kapłanów, guślarzy, wróżbitów i bardów pogańskiej Litwy (wyraz pochodzi od pruskiego *waidleimai* ‘czynić guśla, wróżyć, czarować’); postać spopularyzowana w kulturze polskiej dzięki powieści poetyckiej A. Mickiewicza *Konrad Wallenrod* (1828). *Bramin* – w hinduizmie członek najwyższej kasty kapłańskiej.

⁹⁰ (*Swantewit Indra, Żywia – Sziwa itd.*) – Swantewit, Świętowit: słowiańskie bóstwo, którego centrum kultu znajdowało się w świątyni w Arkonie, na wyspie Rugii, zamieszkałej przez Słowian Połabskich; uważany za boga niebios, wojny, płodności i urodzaju, a przedstawiany w olbrzymim posągu istoty antropomorficznej o czterech obliczach; *Indra* – jeden z najważniejszych bogów panteonu braminijskiego z czasów wedyjskich, którego imię oznacza: „Siła, Odwaga, Potęga”; stojący na czele dewów bóg wojny, burzy i gromu; jego magiczny luk to tęcza, a zwierzę, na którym się porusza, to słoń Airawata; *Żywia* (*Żywa*) – prasłowiańska bogini, wspomniana w *Kronice* Helmolda. W *Kronice* Długosza pojawia się męskie bóstwo o imieniu Żywie, określone jako „bóg życia”; *Sziwa* – właśc. Śiwa: w sanskrycie imię

jańska pochodzi nie od Żydów, ale przez Żydów nam podana z dalekiego Wschodu⁹¹. Na pierwszych stronach ewangelii mamy zodiak i astrologię Babilonu⁹². W nauce esejczyków⁹³, w postaci Jana Chrzciciela uderza typ indyjskiego szukającego. W języku ewangelicznych przypowieści ileż słodczy buddyjskiego miłosierdzia, które miało swych apostołów w Azji Mniejszej, a z którymi spotkał się już Aleksander Macedoński...⁹⁴

W postaci Chrystusa jakąż siłą Ognia, jakby w burzach straszliwych nad Himalajami zstępował Syn Nieba – *Purana Bhagarwat* – wcielony Wisznu!⁹⁵ – Jakże nas wzruszają dramaty Kalidasy⁹⁶, gdzie życie występuje jako sen – u progu niebiosów!⁹⁷

znaczy – łaskawy, przychylny; jeden z najpotężniejszych dewów w hinduizmie. Wraz z Brahmą i Wisznu tworzy Trimurti (trójca hinduistyczna), reprezentuje w niej unicestwiający i odnawiający aspekt boskości.

⁹¹ *Religia chrześcijańska... przez Żydów nam podana z dalekiego Wschodu* – pogląd mówiący o tym, że źródłem chrześcijaństwa, a wcześniej judaizmu, były starożytne Indie i jej religie. To i następne zdanie są zapewne echem religioznawczych poszukiwań i zainteresowań Micińskiego sprzed kilku lat (1909–1911), uwieńczonych rozprawą polemiczną *Walka o Chrystusa* (1911), stanowiącą odpowiedź na książkę Andrzeja Niemojewskiego *Bóg Jezus w świetle badań cudzych i własnych* (1909). Zob. T. Miciński, *Walka o Chrystusa*, wstęp, oprac. i przypisy M. Bajko, Białystok 2011.

⁹² *Na pierwszych stronach ewangelii mamy zodiak i astrologię Babilonu* – Zodiak – pas na niebie, na którego tle poruszają się Słońce, Księżyc i planety widoczne z Ziemi; także: diagram używany przez astrologów, w którym każda z części tego pasa jest oznaczona innym symbolem; astrologia – badanie położenia ciał niebieskich w przeświadczeniu istnienia bezpośrednich związków pomiędzy układem ciał niebieskich a losem oraz charakterem człowieka; astrologia miała się narodzić w starożytnym Babilonie, w czasach chaldejskich (tzw. państwo nowobabilońskie, VII–VI p.n.e.). Właściwie Miciński kilka lat wcześniej polemizował z przytoczonym poglądem, wyrażanym m.in. przez A. Niemojewskiego w *Bogu Jezusie*.

⁹³ *W nauce esejczyków* – właśc. esseńczycy (essenizm) – jedno z trzech, obok faryzeuszy i saduceuszy, żydowskich stronnictw religijnych; w szerszym rozumieniu ruch religijno-społeczny, działający od ok. 152 p.n.e. do 70 n.e.

⁹⁴ *Apostołów w Azji Mniejszej, a z którymi spotkał się już Aleksander Macedoński...* – Aleksander III Macedoński (Aleksander Wielki, 356–326 p.n.e.), król Macedonii, jeden z największych zdobywców w historii ludzkości, złamał potęgę imperium perskiego; jego panowanie rozpoczyna epokę hellenistyczną.

⁹⁵ *„Purana Bhagarwat” – wcielony Wisznu!* – właśc. *Bhagawatapurana* – według tradycyjnego spisu, piąta z wielkich puran (Mahapurany), zwana *Śrimad-Bhagavatam* lub *bhagavata*, tzw. wisznuicka, gdyż odnosząca się do utrzymującego świat przy życiu – boga Wisznu.

Dążymy – i dążyć musimy ku Indiom, które osiągnęły wiedzy duchowej na wyżynach, gdy my dopiero zapalamy żagiew posłuszeństwa ucznia – chela!⁹⁸

Tę kolosalną moc ducha należy związać z techniką Zachodu.

W formie poetyckiej *Króla Ducha* mamy już złączenie teorii rozwoju gatunków Lamarka i paleontologii Cuviera⁹⁹ z metempsychozą Indii¹⁰⁰. Spod tego cudownego łuku Słowacki wyblysnął piorunową kolumną ku Polsce.

Napoleon, który łączył nieraz genialnie realizm z wizjonerstwem, nazwał Polskę zwornikiem sklepienia Europy¹⁰¹. Zaprawdę, Polska musi stać się kolumną europejskiej harmonii, lampą wewnętrznego¹⁰² promieniowania.

⁹⁶ *Dramaty Kalidasy* – Kalidasa, najwybitniejszy dramatopisarz indyjskiego wieku złotego (III–V w.). Autor dramatu heroicznego *Siakuntala czyli Pierścień przeznaczania*, opowiadającego o perypetiach miłosnych króla Duszjanty i Siakuntali, córki Nimfy.

⁹⁷ *Niebiosów* – niebiosy, niebiosy – podniosłe określenie nieba jako miejsca przebywania Boga.

⁹⁸ *Żagiew posłuszeństwa ucznia – chela!* – chela – w hinduizmie: uczeń, adept.

⁹⁹ *Złączenie teorii rozwoju gatunków Lamarka i paleontologii Cuviera* – Jean Baptiste de Lamarck (1744–1829) – francuski przyrodnik i zoolog, twórca wczesnej teorii ewolucji zwanej lamarkizmem; Georges Cuvier (1769–1832) – francuski zoolog, twórca paleontologii, specjalista od anatomii zwierząt; był przeciwnikiem teorii ewolucji stworzonej przez Lamarka, a także prekursorem współczesnej systematyki zwierząt.

¹⁰⁰ *Z metempsychozą Indii* – metempsychoza, wiara we wcielenie się duszy człowieka po jego śmierci w ciało innej żywej istoty; reinkarnacja.

¹⁰¹ *Nazwał Polskę zwornikiem sklepienia Europy* – słowa przytoczone przez znanego Micińskiego historyka, Szymona Askenazego, w tekście ogłoszonym w marcu 1916 r. w szwajcarskim Montreux, zatytułowanym *Polska a Europa*, który następnie wszedł do tomu *Uwagi* (Warszawa 1924). Napoleon w ostatnich latach życia przebywając na Wyspie Świętej Heleny, miał stwierdzić, iż „Polska jest prawdziwym kluczem do całego sklepienia europejskiego” („la Pologne, cette véritable clef de toute la voûte européenne”). Zob. tamże, s. 29. Być może słowa te trafiły do utworów Micińskiego (obecne również w *Królewnie Orlicy*, dramacie-misterium napisanym w czasie wojny w Rosji) poprzez broszurę Askenazego, tym bardziej że ten ostatni pisał o germańskiej „zachłannej ambicji panowania nad światem” (tamże, s. 44).

¹⁰² *Wewnętrznego* – dawn. wewnętrzny.

Aby zrozumieć nasz naród, trzeba spojrzeć nie tylko na oficjalną historię królów, ale i na przepyszny humanizm Arian¹⁰³; nie tylko na męczeństwo Kościoła w Polsce¹⁰⁴, ale i na budownictwo narodowego wolnomularstwa¹⁰⁵. Na literaturę – nie tylko jako na zbiór haseł do pracy i demokratyzmu, ale i na ewolucję, o której uczą Upaniszady oraz ewangelia świętego Jana¹⁰⁶.

Dwa bieguny magnetyczne przyciągają narody cywilizowane: Chrystus i Lucifer¹⁰⁷. Nad nimi jest Tajemnica Boża. Oto trójkąt twórczy.

Dwie przepaści grożą cywilizacji: materializm i bigotyzm¹⁰⁸. Pod nimi nicość szatana. Oto trójkąt zniszczenia.

My Polacy czasem wybieraliśmy tylko jeden biegun, stając się fanatykami owczej wiary lub zmysłowego użycia; tylko wiedzy zarejestrowanej lub tylko kpinkarstwa „bezdogmatowców”¹⁰⁹.

¹⁰³ *Humanizm Arian* – zob. przypis 39.

¹⁰⁴ *Męczeństwo Kościoła w Polsce* – co dokładnie Miciński ma tu na myśli, trudno orzec. Prześladowań Kościoła katolickiego jako takiego w Rzeczypospolitej nie było; z wszystkich religii chrześcijańskich polscy władcy sprzyjali głównie katolicyzmowi. Być może chodzi tu o czasy pozaborowe, rządy pruskie w Poznańskim oraz rządy rosyjskie w Królestwie. W pierwszym wypadku Prusy sprzyjały Kościołom protestanckim, w drugim Rosja sprzyjała prawosławiu.

¹⁰⁵ *Narodowego wolnomularstwa* – czyli polskiej masonerii; zob. przypis 40.

¹⁰⁶ *Upaniszady oraz ewangelia świętego Jana* – *Upaniszady* – zob. przypis 26; *Ewangelia wg św. Jana* – najmłodsza (powst. w ostatnich latach I wieku) z czterech kanonicznych ewangelii, której autorstwo tradycyjnie przypisuje się Janowi Apostołowi.

¹⁰⁷ *Chrystus i Lucifer* – Miciński w wielu swych dziełach rozwijał teorię o braterstwie Lucyfera (Lucifera) i Chrystusa; najważniejsza jest tu koncepcja tzw. „lucyferyzmu chrystusowego”, zespolenia się symbolicznego obu postaci oraz twórczego połączenia tego wszystkiego, co ze sobą niosą.

¹⁰⁸ *Materializm i bigotyzm* – *materializm* – tu: postrzeganie świata jako wyłącznie materialnego, pozbawionego wszelkiej metafizyki, duchowości itd.; *bigotyzm*, właśc. bigoteria – przesadna gorliwość w powierzchownie traktowanych praktykach religijnych; religijność na pokaz. Wydaje się, że Miciński, pisząc „materializm” ma na myśli wojujący ateizm, antyklerykalizm, zaś pisząc „bigotyzm”, ma z kolei na myśli zawłaszczającą przestrzeń publiczną religijność konfesyjną i klerykalizm. Rozwija to zresztą w kolejnych zdaniach.

¹⁰⁹ *Kpinkarstwa „bezdogmatowców”* – kpinkarstwo, od: kpinkarz – osoba lubiąca kpić z kogoś lub czegoś, żartowniś; „bezdogmatowcy” – ludzie odrzucający wszelkie dogmaty, czyli prawdy z góry narzucone, podane „do wierzenia”. Być może luźne nawiązanie do powieści H. Sienkiewicza *Bez dogmatu* (1891).

Ale cała świetność naszej twórczości polega na złączeniu w stygmacie ogniowej błyskawicy Życia dwu kolosalnych dopełnień: Wiedzy i Miłości.

Wieszcz starali się w nas wpoić przekonanie, że polskość nie jest tylko gwarą językową, naleciałością kultur łacińsko-wschodnich, ale że polskość jest wyznaniem¹¹⁰.

Według Norwida, wiara jest wtajemniczeniem, a stać się winna narodową liturgią¹¹¹.

Słowacki, który mistykę swą nakłonił do stóp Zbawiciela jak Maria Magdalena obiatę wonnych olejków¹¹² – świetnie wyjawiał znaczenie Lucifera: „cała ziemia jest powieścią jego żywota”¹¹³. Król Duch w jasnowidzeniu ogląda archanioły ludów, wśród których kroczy już na końcu Polska, dalej zaś – Apokaliptyczne miasto świętego Jana¹¹⁴. Jest to świątynia całej Ziemi.

¹¹⁰ *Polskość jest wyznaniem* – emocjonalne i jednocześnie niezachwiane wyrażenie swej głębokiej wiary w polskość, manifestacja narodowości, mimo przeciwności losu – ponad stuletniego braku suwerenności państwowej. To i inne zdania z *Ku czemu Polska idzie?* są przedmiotem analizy Elżbiety Flis-Czeraniak, zob. tejże, „*Polskość jest wyznaniem*” – Miciński w *przededniu i w dobie Wielkiej Wojny*, w: *Pierwsza wojna światowa w literaturze polskiej i obcej. Wybrane zagadnienia*, red. E. Łoch, Lublin 1999.

¹¹¹ *Według Norwida wiara jest wtajemniczeniem, a stać się winna narodową liturgią* – pogląd oparty zapewne na wielu wypowiedziach Cypriana Norwida, uogólniony tu przez Micińskiego.

¹¹² *Maria Magdalena obiatę wonnych olejków* – Maria Magdalena, Maria z Magdali – w *Nowym Testamencie* pozostawała w kręgu uczniów Jezusa; w tradycji Kościołów wschodniego chrześcijaństwa ukazywana jako niosąca olejki do grobu Chrystusa (do czego nawiązuje Miciński) i świadek zmartwychwstania Chrystusa; – *obiata*: w czasach przedchrześcijańskich, na terenach Słowiańszczyzny – ofiara ze zwierząt lub roślin, składana bogom, istotom demonicznym przychylnym ludziom albo zmarłym przodkom.

¹¹³ „*Cała ziemia jest powieścią jego żywota*” – jedno z bardziej znanych zdań z pośmiertnie wydanego dramatu J. Słowackiego *Samuel Zborowski* (powst. 1844–1845, wyd. 1903). Wypowiada je Dyjanna (imię odczytywane z rękopisu również jako Heliana): „Boża nad nim ręka / Ciężyła srogo.... to mój brat kochany, / Lecz biedny.... cała ziemia jest powieścią / Jego żywota....” (akt III, w. 219–221). – J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, pod red. J. Kleinera, przy współudziale W. Floryana, t. XIII – część pierwsza, Wrocław 1963, s. 164.

¹¹⁴ *Kroczy już na końcu Polska, dalej zaś – Apokaliptyczne miasto świętego Jana* – odwołanie do *Króla-Ducha* J. Słowackiego, konkretnie do pieśni III rapsodu III (w wyd. Kleinera strofy od XXVIII do XXXVII). Aniołem jedenastym jest tu Pol-

Więc oto teraz, w potwornej Gigantomachii¹¹⁵ nasza Msza polska nie odprawia się tylko za naszych zmarłych, nie tylko za odrodzenie i zmartwychwstanie Polski – ale za wszystkie ludy cierpiące, za ludy niosące ideę braterstwa, nawet za te, które są zaślepione Kainizmem!¹¹⁶

Myśl polska w wysiłku twórczym utrzymania Bożego płomienia – wciąż poniewierana, deptana i wiązana do słupa Męczarni – wynosi ze swych przeżyć Dantejskich¹¹⁷ jeden wielki okrzyk:

– WZWYŻ! – Ambasador zamilkł.

– Budujmy miasto świętego Jana – epokę Miłości i Wiedzy dla wszystkich narodów! – rzuciłem namiętnie swą najtajniejszą myśl.

Mrok nastał w komnacie, tylko ostatnim zarzewiem tli się iskra księżycy, tonącego za drzewami.

Litworowicz cicho podszedł do jednego z zakątków biblioteki i wydobyl zwój, którego zgłoski fosforyzowały.

Należę do bractwa, gdzie tworzą żyjący wraz z umarłymi. Jesteśmy Nekromanci¹¹⁸.

W chwilach głębokiej samotni i zupełnego zwątpienia, wśród wymęczającej samowzgardy¹¹⁹ dla swej niemocy, w nienawiści do plugawców i w smutku, żeśmy wszyscy tak słabi – odczytuję słowa mocy, światła i pewności.

Oto nasz Kodeks Jasnej Góry:

ska, dwunasty był „dziewicą”, w strofie XXXVII pojawia się Chrystus w wizji Jana, najpewniej jako autora Apokalipsy. Zob. J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, pod red. J. Kleinera i W. Floryana, t. XVI, *Król-Duch*. Rapsody nie wydane za życia poety – tekst główny, oprac. J. Kuźniar, Wrocław 1972, s. 421.

¹¹⁵ *Gigantomachii* – Gigantomachia – w mit. grec. – walka bogów olimpijskich z gigantami (olbrzymami o węzowych splotach zamiast nóg), synami Uranosa i Gai.

¹¹⁶ *Kainizmem* – od Kaina, biblijnego brata Abla z *Księgi Rodzaju*, syna Adama i Ewy, który okazał się bratobójcą, pierwszym mordercą w dziejach ludzkości; tu w znaczeniu: kainizm – bratobójstwo. Najpewniej Miciński odnosi to do Serbów i Bułgarów, Słowian stojących w wojnie po przeciwnych stronach, wzajemnie się mordujących. Zob. przypis 34.

¹¹⁷ *Dantejskich* – strasznych, pełnych grozy, budzących przerażenie; od Dan-tego Alighieri i jego *Boskiej Komедii*, zwłaszcza części pierwszej, *Piekło*.

¹¹⁸ *Nekromanci* – zob. przypis 71.

¹¹⁹ *Samowzgardy* – samowzgarda – gardzenie samym sobą; wzgarda dla samego siebie.

1. Płonący krąg jaźni niech opasze cię w wizjach twórczych i najwyższych. Zasiej kwiatami, zbożem swą otchłań!

(Jaźń nadświadoma przyświeca w chwilach tragicznego zmroczenia naszej ziemnej świadomości. Ta jest latarnią na bliskie dystanse wśród nocy, tamta błyskawicą. Jaźń czuwa nad krokami naszymi, ale trzeba mieć baczne ucho na daleki głęboki ton. Z astralnego rytmu należy czerpać wskazówki, jak pokierować życiem. Ludzie nieprzywykli rozumować na tle dziejów świata mają drogę modlitwy. Lecz o ile wyższa jest modlitwa ducha złączona z potęgą wiedzy!)

2. Musimy wytworzyć ojczyznę na ziemi – w odbiciu tego witrażu nadludzkiego, którego pierwsze wschody ukazała nam Apokalipsa, Wojny Krzyżowe¹²⁰, Rewolucja i Napoleon¹²¹, a potem Słowacki w *Królu Duchu*... Ojczyzna nasza niech będzie górskim ułem, który wylania istoty z granitu, a skrzydlate.

3. Któż jest najmężniejszym z duchów Wszechświata – najmędrszym – jedynym mogącym ratować, wspierać i rozumieć wyniosłych? wymów imię jego w swym sercu i wezwij.

4. Milczenie głębokie w sprawach najwyższych – przemyślenia rzetelne aż do dna – wchłonięcie nektaru i ambrozji z fioletowych i złocistych, winnych, ale niewinnych gron życia...

5. Miej wszystkie żywioły za poddane sobie i korzystaj ze wszechświata. Żyjące jednak istoty pozostaw prawom ich życia. Sny mieć kryształne – przebudzenia słoneczne – zdobywać zdrowie – czcić atmosferę, czcić wodę (spędzać nad morzem lub rzekami lato), czcić ogień (tlejący mieć zawsze Znicz w domu), czcić ziemię (pracować nad nią, poznać ją)¹²².

¹²⁰ *Wojny Krzyżowe* – także: wyprawy krzyżowe, krucjaty – w Średniowieczu: religijnie usankcjonowane zbrojne wyprawy podejmowane przez całe państwa i osobno przez rycerstwo katolickiej Europy. Rycerzy uczestniczących w krucjatach nazywano krzyżowcami.

¹²¹ *Rewolucja i Napoleon* – Wielka Rewolucja Francuska i czasy rządów Napoleona, najpierw jako pierwszego Konsula (1799–1804), następnie jako cesarza Francuzów (1804–1814).

¹²² Cały punkt piąty *Kodeksu Jasnej Góry* jest wykładnią „ekologicznego” witalizmu Micińskiego. Cztery żywioły, ujęte tu jako podstawa funkcjonowania w świecie, poddane są tu nie tyle człowiekowi, ile raczej to człowiek owym żywiołom, w zgodzie z którymi winien żyć, zaś ostatecznym celem życia jest dążenie do poznania Ziemi, wiedza.

6. Wszystko czyn w rytmie natchnienia, w głębokiej nadziei (takie są na tle czarnym wizje tęczowe pompejańskich malowideł). Radość twa tym głębiej odbije, tym żywiej na tle tragicznego światopoglądu mędrca, na tle mroku, który zapełnia bezdeń Kosmosu. Raduj się Słońcem i Mrokiem, utworem mądrym i osą lecącą w zagąszczu¹²³ leśnym – Centaurzycą¹²⁴ wśród rododendronów¹²⁵ górskich i wszystkimi Promethidionami¹²⁶.

7. Twórz wespół z innymi prześnionymi – Słowo i Czyn. Aby one mogły ciebie, naród i ludzkość utrzymać na wyżynie życia, a Duchy wskrzeszać z mogił.

8. Umiej znosić tragiczną samotnię, gdy wysunąwszy się na pozycję „czat straconych”, będziesz tęsknił nadaremno do zespołu witeziów¹²⁷.

9. Rozumiej względność każdego pojęcia, nieraz przechodź po nim – jak po moście – tam, dokąd cię wzywa miłosierdzie dla społecznych nizin. Z duchami wysokimi obcuj i razem budujcie katedrę.

10. A jeśli znajdziesz ten niezmiernie rzadki fenomen – Miłość, jako spotęgowanie dwu powołań w radosnym twórczym życiu – to wiedz, że stajesz nad przepaścią – w niebezpiecznym kręgu ognia. Dionizyjska żądza¹²⁸ owładnie wami i – jeśli w porę nie wkroczy Magia woli – prędko znajdziecie się w jaskini kopalnej – przy zgruchanych filarach świątyni. Zaczną się zaś wyuzdania, liche pragnienia, kłopoty, wzajemne wymówki i rozczarowania.

¹²³ *Zagęszczu* – od: *gąszcz* – gęste skupisko roślin; gęstwina.

¹²⁴ *Centaurzycą* – w mit. grec. centaury to półludzie-półkonie, najslynniejszymi byli: nauczyciel Chiron oraz Nessos, który przyczynił się do śmierci Heraklesa.

¹²⁵ *Rododendronów* – rododendron – inna nazwa azalii, krzewu ozdobnego o białych, różowych, czerwonych lub żółtych kwiatach.

¹²⁶ *Promethidionami* – l.mn. od: Promethidion – dosłownie: „potomek Prometeusza”; nawiązanie do poetyckiego dialogu C. K. Norwida, *Promethidion* (1851), w którym antyczny heros łączy sztukę, pracę i piękno z miłością; wzór twórczego heroizmu.

¹²⁷ *Witeziów* – witeź – dzielny rycerz, wojownik, w czasach przedchrześcijańskich – woj.

¹²⁸ *Dionizyjska żądza* – od Dionizosa – w mit. grec. bóg płodności, winnej latorośli i wina; kojarzony z bachaniami (grecki Dionizos to w Rzymie Bachus) i dionizjami – orgiastycznymi świętami odprawianymi na jego cześć. Kult Dionizosa przywędrował do Grecji z Tracji około VI wieku p.n.e.

Nie znaczy to, by nie szukać Miłości – lecz by nie oddać jej wszystkich swoich wyżyn. Mędrzec i Oblubienica zawsze zachowują jedną, by najmniejszą, furtkę dla swej duszy w pustynię.

11. Pragniesz mieć dziecko? – staraj się mieć je wartościowym fizycznie, moralnie oraz ideowo. Dość nędznego rozradzania się polipów¹²⁹ ludzkich. Dziecię ma być błogosławieństwem życia, emanacją sił w przyszłość.

12. Zgon niech będzie twą dziewiątą falą¹³⁰ – najtęższym wzniesieniem się, ostatecznym (tu na ziemi) prawem i nakazem twego życia.

Litworowicz ukończył czytać fosforyzujący pergamin i jął mówić już od siebie – w takim skupieniu, jakby sam był w grocie pustelniczej.

– Mroczno-fioletowa głębino mego jestestwa – czymże jesteś innym, jak nie zbiornikiem ambrozji – powietrzem Himalajów – potężną magnetyzacją dolin tatrzańskich i aureolą najwyższej woli w świątyni Bóstwa?

Nad bezbrzeżnym wiszarem¹³¹ mroku zapalmy iskrę weselną, przy której będziem¹³² w Grocie odczytywali hieroglify¹³³.

Miłuję cię, groźna zagadko istnienia, zmuszony walczyć z tobą w sposób straszliwie wspaniały! Nie lękam się żadnej ofiary, żadnego narzędzia, ani żadnej drogi. Idę z lampą górniczą w kopalniach.

W milczącym skupieniu dobywam diament z czarnej bezdeni¹³⁴.

¹²⁹ *Polipów* – tu najpewniej w znaczeniu zoologicznym: polipy – postać jamochłonów z charakterystycznym workowatym ciałem. Miciński ma więc na myśli bezkształtność, nieforemność, bezmyślność.

¹³⁰ *Dziewiątą falą* – dziewiąta fala – wielka fala powstająca na wierzchołku wału wodnego. Tu: coś ostatecznego.

¹³¹ *Wiszarem* – wizar – ziele czepiające się kamieni i skał; słowo to cieszyło się popularnością w literaturze Młodej Polski. Znany, zachowany we fragmencie wiersz satyryczny S. Wyspiańskiego rozpoczyna się następująco: „»Wiszary«? znany wyraz, powszechnie zużyty, / Artur Górski, Miciński karmią się nim co dzień”. Cyt. za: S. Wyspiański, *Pisma prozą. Jurwenilia*, tom XIV, Warszawa 1955, s. 36.

¹³² *Będziem* – będziemy.

¹³³ *Hieroglify* – dosł. „święte znaki” – najstarszy rodzaj pisma starożytnego Egiptu, obok późniejszych: hieratyki i demotyki.

¹³⁴ *Bezdeni* – bezdeń: coś bez dna, czego nie da się zmierzyć i ogarnąć.

Tęskna melodia wieczności prowadzi mię na drogę, gdzie Książę Światel¹³⁵ objawia się. Zjaw ewangeliczny wyłonił nam całe niepodobieństwo wiary bez czynu i bez wiedzy. Dlatego zapadło w otchłani ciche, lazururowe gniazdo. Wyleciał z tej otchłani straszliwy Bój i Oblęd. Lecz już się wznosi Promień. Jeszcze niewidzialny na ziemi, choć widzialne jest już jego działanie. A nad nami Wódz mocnych, spokojnych, lecących przez burzę na błyskawicy, radośnie uśmiechniętych w swej Wiedzy.

W nim żyjemy, poruszamy się i tworzymy.

Aż uczynimy swe przeznaczenie swobodnym – jako bogowie¹³⁶.

A tak się stanie!

W komnacie nastąpiło milczenie – jakby zakończyła się pieśń organów.

Nie chciałem już poruszać męczącej zagadki – czy Litworowicz idzie jak Nehemiasz na odbudowanie polskiej Jeruzalem?¹³⁷ – – – Błysnęło mi przeświadczenie, że cały Naród polski zrzeszy się w mocny, bojowy wysiłek o nowe Niebiosa i nową Ziemię dla wszystkich. Zaś o wolną twórczą Polskę dla siebie. Skłoniłem się gospodarzowi już niewidzialnemu w ciemnościach. Wtem usłyszałem pozdrowienie, znajome wszystkim od wysp Jawy¹³⁸ do śnieżnych wyżyn Tybetu¹³⁹ –

¹³⁵ *Książę Światel* – w prwdr. „Książę”. Z treści akapitu, w którym pojawia się „Książę Światel”, wynika, że Miciński ma tu na myśli Lucifera.

¹³⁶ *Uczynimy swe przeznaczenie swobodnym – jako bogowie* – nawiązanie do biblijnej frazy: *Eritis sicut Deus scientes bonum et malum* – „Będziecie jako Bóg, wiedząc co dobre i złe” (Rdz 3, 5) oraz do fragmentu Biblii opisującego kuszenie pierwszych ludzi przez węża (szatana), w literackiej tradycji chrześcijańskiej utożsamionego z Lucyferem.

¹³⁷ *Nehemiasz na odbudowanie Polskiej Jeruzalem?* – Nehemiasz (V w. p.n.e.) – syn Chakaliasza, podczaszy na dworze króla perskiego Artakserksesa I, jeden z najwybitniejszych reorganizatorów żydowskiej społeczności po okresie niewoli babilońskiej. Został posłany do Judei jako namiestnik króla perskiego. Z inicjatywy Nehemiasza Żydzi odbudowali mury Jeruzolimy. Główna postać *Księgi Nehemiasza*.

¹³⁸ *Wysp Jawy* – właśc. wyspy Jawy, należącej do Indonezji, położonej na Oceanie Indyjskim, w Azji Południowo-Wschodniej, jednej z tzw. Wielkich Wysp Sundajskich.

¹³⁹ *Śnieżnych wyżyn Tybetu* – Tybet – kraina historyczna w Azji obejmująca głównie Wyżynę Tybetańską i rejony przyległe do niej; współcześnie w większości znajduje się na terytorium Chin.

i od Jeziora Bajkału do świątyń Wschodzącej Jutrzenki¹⁴⁰:

– *Om mani padme chum!*¹⁴¹

A na to odrzekłem, tęskniąc, jak więzień rzucony na dno potwor-
nego polskiego lochu:

– *Veni Creator!*¹⁴² – – – –

Kiedym wyszedł w ciemność lasu – ujrzałem zjawisko: nad wynio-
słym przydrożnym krzyżem jarzy się konstelacja Wielkiej Niedźwiedzicy¹⁴³, wspierając swą najwyższą gwiazdę na prawym ramieniu krzyża.

I wiedziałem już, że na pewno jest Ktoś, o kim rzec możemy: –
Jemu chwała – teraz i do Dnia wieczności – – –



¹⁴⁰ *Jeziora Bajkału do świątyń Wschodzącej Jutrzenki* – Bajkał (Байкал) – jezioro w azjatyckiej części Rosji (współcześnie w Republice Buriacji i obwodzie irkuckim), nazywane czasem „syberyjskim morzem”; jest to najstarsze i najgłębsze jezioro na świecie. Trudno natomiast jednoznacznie orzec, jakie świątynie „Wschodzącej Jutrzenki” Miciński miał na myśli, być może chodzi tu o słynną Świątynię Świtu (Wat Arun) – buddyjską świątynię znajdującą się w Bangkoku w Tajlandii.

¹⁴¹ *Om mani padme chum!* – sześciosylabowa mantra bodhisattwy, istoty miłosiernej i doskonałej, bliskiej osiągnięcia pełnego oświecenia, która w następnym wcieleniu stanie się buddą. Tutaj w transkrypcji tybetańskiej: „Om mani padme chum!”. Formuła ta ma moc oczyszczającą. *Om*, uważana za najświętszą sylabę także w hinduizmie, w buddyzmie tybetańskim oczyszcza z dumy i egoizmu, *Ma* – z zazdrości i żądz, *Ni* – z przywiązania i egoistycznego pożądania, *Pad* – z niewiedzy oraz uprzedzenia, *Me* – ze skąpstwa i chciwości, *Hum* – z gniewu i nienawiści.

¹⁴² *Veni Creator!* – dosł. ‘przyjdź Stworzycielu’. *Hymn do Ducha Świętego. Veni, Creator Spiritus*, czyli „O Stworzycielu, Duchu, przyjdź” – gregoriański hymn z początków IX wieku. Motyw popularny w epoce Młodej Polski (S. Wyspiański, J. Kasprówicz). Miciński wielokrotnie powraca do niego w swoich dziełach. W rękopisie zachował się jego nigdy niewydany dramat w 4 aktach: *Veni Creator albo walka dusz* (powst. ok. 1897–1899).

¹⁴³ *Konstelacja Wielkiej Niedźwiedzicy* – *Wielka Niedźwiedzica* (łac. *Ursa Major*) – gwiazdozbiór okołobiegunowy nieba północnego; trzecia co do wielkości konstelacja nieba, w Polsce widoczna przez cały rok.

WICI¹

W Kijowie i w Moskwie powstała jednocześnie myśl zredagowania księgi emigracyjnej, poświęconej odrodzeniu narodowemu². Lecz na tę księgę muszą sobie zapracować nie tylko oddzielne grupy, ale wielki ogół z jego twórczą pracą, komitety, pisma, związki oraz pojedynczy artyści i myśliciele.

Najdzielniejsi w Polsce ludzie księgi takie tworzyli życiem całym, nie zaś momentem myślowego wysiłku: twórcy Konstytucji 3 maja, ks. Adam Czartoryski³, Demokracja na emigracji, późniejsze Entuzjastki⁴, Pozytywiści, Młoda Polska – wszelacy pracownicy ideowi – niestety, dziś w kierunkach rozbieżnych i często sobie wrogich!

My chcemy być jednym z objawów duchowych terażniejszej emigracji – nie płonnym wydzieraniem się na chorążych i wodzów, ale zwołującymi się robotnikami i majstrami Polskiej Świątyni! Lecz nie mamy w sobie skromności, oglądającej się wyłącznie na robotę i natchnienie innych. Trwoży nas bowiem, aby „nie było od nas odjęte

¹ Pierwodruk: *Miasto Świętego Jana. Zeszyt zbiorowy*, Moskwa 1916, s. 45–46. Komitet redakcyjny: M. Limanowski, T. Miciński, M. Morełowski, S. Pytliński, Fr. X. Pusłowski.

² *Miasto Świętego Jana* współtworzyli polscy literaci w czasie Wielkiej Wojny przebywający w Kijowie i Moskwie.

³ Adam Jerzy Czartoryski (1770–1861) – książę, syn Adama Kazimierza Czartoryskiego, polski mąż stanu, pisarz, minister spraw zagranicznych Imperium Rosyjskiego w latach 1804–1806, wiceprezes Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego w 1815 roku. We Francji, po upadku powstania listopadowego założyciel obozu konserwatywno-liberalnego Hotelu Lambert.

⁴ *Entuzjastki* – pierwsza polska grupa emancypantek, działająca w Warszawie w latach 1830–1850. Skupiała się wokół Narcyzy Żmichowskiej (1819–1876) – poetki i powieściopisarki (autorki *Poganki*, 1846). Miciński przed wojną poświęcił im osobny artykuł: *Wieczory Entuzjastek* (1909), przedrukowany w drugim tomie *Pism rozproszonych* (Białystok 2018).

Królestwo Boże i dane narodowi, czyniącemu owoce jego”⁵. Bodajby tylko tak, lecz jeśli narodowi, czyniącemu jeno nieprawości? Chcemy przeciwdziałać złemu i budować (tymczasem choćby tylko wizją) *Miasto Świętego Jana*⁶ – odrodzoną Polskę.

Objaśnienia znaleźli już czytelnicy w utworach tu podanych⁷, a znajdują nierównie silniejsze (mamy nadzieję) w dalszych naszych zbiorowych pracach. Pełna cudów wiedza współczesna i ta Apokalipsa tajemniczych, wulkanicznych wybuchów ludzkiej natury w obecnej niebywalej Wojnie⁸ – dają nam materiał nie mniej bogaty, niż miał Słowacki w *Genezis*⁹ i Św. Jan na Patmos¹⁰, oglądający najście barbarzyńców West- i Ostgotów¹¹ oraz dekadencję Rzymu. Obyśmy duchem dorośli, choćby do mniejszych powołań.

- . . . - . . . - . . . -

Zwracamy się zarówno do uznanych pisarzy i działaczy społecznych, jak i do tych, którzy dźwigają, milcząc, arkę Mickiewiczowskiego czynu, Słowackiego skrzydła, Norwida troskę o rzetelny narodowy twór, Krasińskiego modlitwę, aby „świętymi czynami wśród sądu – samych wskrzesić siebie”... „Ty bez nas samych nie możesz nas zbawić!”...¹² Zwracamy się, mistycznie mówiąc, do tych, którzy szukają

⁵ *Nie było od nas odjęte Królestwo Boże i dane narodowi, czyniącemu owoce jego* – Mt 21, 43. „Przetóż powiadam wam, iż będzie odjęte od was królestwo Boże, i będzie dane narodowi czyniącemu owoce jego” (cyt. za Biblią Wujka).

⁶ Zob. przypis 1.

⁷ W *Mieście Świętego Jana* swoje utwory ogłosili m.in.: Mieczysław Limanowski, Janina Przecławka, Leopold Staff, Marian Morelowski, Franciszek Xawery Pusłowski.

⁸ *Niebywała Wojna* – I wojna światowa, trwająca od 1914 do 1918 r., największy konflikt zbrojny w Europie (główniej arenie walk) od czasu wojen napoleońskich.

⁹ *Genezis z Ducha* – poemat prozą autorstwa Juliusza Słowackiego powstały około 1844 r. (wyd. w 1871 roku we Lwowie). Utwór ukazuje koncepcję wszechświata, filozofię genezyjską stworzoną przez Słowackiego.

¹⁰ Według *Apokalipsy św. Jana*, na wyspę Patmos został zesłany św. Jan Apostoł, jest to miejsce, w którym doznał objawienia, zob. Ap 1, 9–10.

¹¹ *West- i Ostrogoci* – właśc. Wizygoci (Goci zachodni, z niem. *west* – zachód) i Ostrogoci (Goci wschodni, z niem. *ost* – wschód) – dwa odłamy (IV w.) jednego z największych plemion wschodniogermańskich (Gotów), osiadłe po obu stronach Dniestru.

¹² Z. Krasiński (pod pseudonimem Spirydion Prawdzicki), *Psalm dobrej woli*, w: tegoż, *Psalmy przyszłości*, Paryż 1850, s. 97.

Onego, który jest jedynym Niewiadomym wszechświata – i jedynym najbardziej wiadomym!

Wici¹³ zapalmy! oświetlając Naród, wojnę obecną i Narody jej, tworzenie przyszłości, człowieka i Świątynię.

Wici zarzewiem płonącej linii chcę przemówić do Narodu w tak olbrzymio ważnym okresie jego Przemiany:

przypomnieć Mu jego powołanie narodowe;

zawstydzić marnotę, która Tragedii wciąż jeszcze narzuca szminkę rozfiglowanej hetery¹⁴;

wykazać drogę już obecnie spełnianego Czynu przez wszystkie przepaści i bagna.

Wici zapalmy na wysokich miejscach; niech ogień ich budzi serca pewnością, że byli, są i będą Wrotni, i że czuwają. W tej groźnej chwili, gdy może Duch pisze nam w mroku: Mené Mené Thekel...¹⁵, miejmy powagę wewnętrzną tych, co przez pobojuwiska muszą przeciągnąć pługi.

Konający Słowacki pisał:

„Sentymentalności wszystkie mało mnie obchodzą; życie ziemskie jako podstawa życia duchowego i jako narzędzie wolności, którego Duch używa dla dopełnienia misji swej.

Nieszczęściem naszym, żeśmy dotąd szukali nie umiłowanych, ale tylko miłych... Stąd wysadziliśmy się na dowcip, na kwieciste konwersacje – jako lekarze nudy.

Inaczej dziś z tymi, których ukochałem, którym prawdę ważyłem się zawsze powiedzieć – szorstką i bez żadnej grzeczności w wyrażeniu

¹³ *Wici* – starodawny sposób zwoływania wojowników na wyprawę wojenną, w późniejszym okresie tradycyjne wici zastąpiono pisemnym listem zwołującym pospolite ruszenie.

¹⁴ *Hetera* (gr. *hetaira* – towarzyszką) – w starożytnej Grecji odpowiednik kurtyzany (inaczej „córa Koryntu”).

¹⁵ *Mené Mené Thekel* – właśc. (hebr.) *Mane, tekel, feres* – wg Biblii, napis, który miał pojawić się w czasie uczty wydanej przez babilońskiego króla Baltazara; zapisywany także jako „Mene, mene, tekel, ufarisin” (policzone, zważone, podzielone). Jest to też tytuł powieści Micińskiego: *Mené-Mené-Thekel Upharisim!... Quasi una phantasia* (wyd. pośmiertnie w 1931).

administrowaną. Ci, choć dalecy i nieliczni – są mi jednak szczęściem mego żywota...¹⁶

Mów Duchu, jako Królestwem wysoki
Przyszedłeś czynić dzień na ziemi
Słowa!
Mów, gdyż cię w ogniach idące obłoki
Zapowiedziały!... – –¹⁷

W czasach gorejącej Wiary niweczono tak swą winę i grzech, jak przewrotną Salome¹⁸ rozmiądzono tarczami. Nasza epoka jednak musi ogarniać wszystko i przetwarzać we wspaniałe aliaże¹⁹ Nowego Życia.

Warszawa, Kraków, Lwów były już nieraz opuszczonymi stolicami w ruinach, trawą zarosły ich pałace... A przyszli wnet ludzie z wiarą potężną i napełnili wielkim szczęściem otchłań Ojczyzny. Musimy być na wszystko gotowi, uznać jedność narodową i znaczenie sprawy polskiej przed światem.

Mówmy z prostotą i siłą fakty i przeżycia oraz te pragnienia, które mógłby przyjąć umierający żołnierz polski, dziewczę, które wstanie do świtu, aby spojrzeć na rozdrożu, i każdy świadomie, natężenie dziś pracujący dla Narodu!

Zapalmy wici z dna jestestwa polskiego! Idźmy drogą ku wielkiej Świątyni.

¹⁶ List Juliusza Słowackiego do Teofila i Hersylii Januszewskich z 4 marca 1849 r.; zob. J. Słowacki, *Listy*, t. 2, red. L. Piwiński, Warszawa 1931, s. 262.

¹⁷ Urywek drugiej karty rękopisu drugiego rapsodu *Króla-Ducha* Biblioteki Ossolińskich, który można odnieść do rapsodu IV, zob. *Dzieła Juliusza Słowackiego. Pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe*, tom IV: *Król-Duch*, red. B. Gubrynowicz, Lwów 1909.

¹⁸ *Salome* (14–62) – wnuczka Heroda Wielkiego, córka Heroda II i Herodiady, za namową swojej matki zażądała głowy Jana Chrzciciela, co posłużyło m.in. za temat malarski (obraz olejny *Salome z Głową Jana Chrzciciela* Caravaggia, 1607) i sceniczny (*Salome* Oscara Wilde'a, 1891). Kres życia historycznej Salome nie jest znany. Miciński nawiązuje tu do wymienionej sztuki Wilde'a. W jej zakończeniu Herod każe „zabić tę kobietę!”. Jak czytamy w didaskaliach, „żołnierze rzucają się i tarczami swymi rozmiądzają Salome, córkę Herodiady, księżniczkę Judei”. Cyt. za: O. Wilde, *Salome, dramat w jednym akcie*, przeł. J. Gąsowska, Monachium 1904, s. 93.

¹⁹ *Aliaże* – aliaż: mieszanina, połączenie czegoś z czymś.

Wydawnictwo niezależnej myśli polskiej, troszczącej się o kulturę duchową Narodu w chwili, gdy wszystko skłania, aby od niej się ode-
rwać lub ją zaniedbać – warto jest chyba tyle, co Zamek na górze lub
dla ludzi naukowych laboratorium!

Takie wydawnictwa w chwili obecnej mają niezmiernie trudności
materialne. Przykro jest o tym mówić, ale trzeba mieć odwagę doty-
kania rzeczy tak zwanych realnych. Prosimy o rozkupywanie naszych
wydawnictw.

Być może znajdą się Polacy materialnie możni, którzy zechcą
przysłać kwoty pieniężne na ręce Zarządu Domu Polskiego²⁰ na ten
cel?!...

Rękopisy i rysunki prosimy nadsyłać tamże: Moskwa, Milutyński
18, Dom Polski, dla koła literacko-artystycznego²¹.



²⁰ *Zarządu Domu Polskiego* – Dom Polski w Moskwie – społeczno-kulturalna organizacja Polaków zamieszkałych w Moskwie; powstała na skutek manifestu carskiego z dnia 17 (30) października 1905 r. Dom Polski miał swą siedzibę w budynku przy ulicy Milutyńskiej 18 (od 1927 r. – Juliana Marchlewskiego) w cyrkule miasnic-kim (współcześnie dzielnica Nowosokolniki).

²¹ *Dla koła literacko-artystycznego* – w maju 1916 roku Miciński został wybrany prezesem sekcji literacko-artystycznej Stowarzyszenia „Dom Polski”.

MIASTO ŚWIĘTEGO JANA

ZESZYT ZBIOROWY

WYDAWNICTWO ZARZĄDU KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO DOMU POLSKIEGO
W MOSKWI.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI POLSKIEJ, SIBIENSKI ZAŁ. 2.

1916

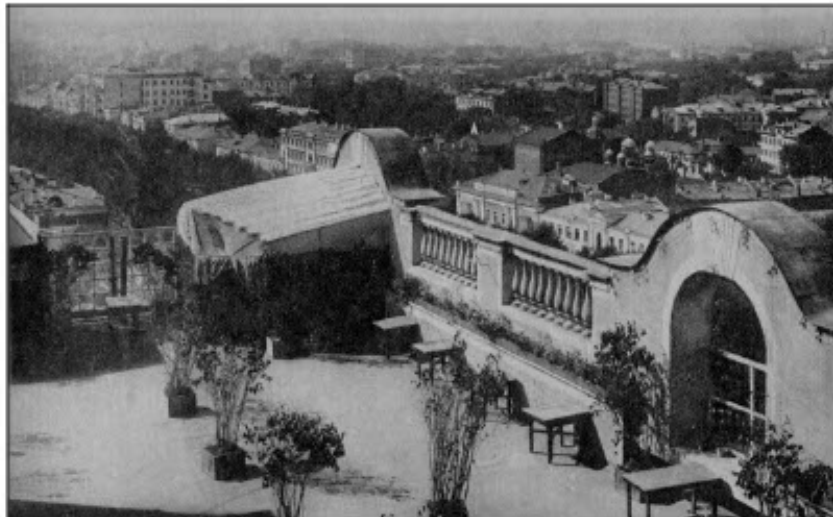
Okladka zbioru *Miasto Świętego Jana. Zeszyt zbiorowy*,
Moskwa 1916



David Lloyd George (1863–1945); fotografia z 1916 roku



Bolszoi Gniezdnikowskij pieruok. W tle „Dom Nirzee”
(do połowy lat 30. XX wieku najwyższy budynek w Moskwie).
Od 1915 roku mieszkał w nim T. Miciński wraz z rodziną



Taras na dachu „Domu Nirzee”, z którego miał korzystać T. Miciński

KUŹNICA NARODOWA¹

W dni Bożego Narodzenia² wszyscy, nawet hartowni samotnicy, nawykli pruć okrętem złe, lodowate fale, oglądają się za złocistym błyskiem Rajskiego Ducha...

Dzisiaj nad olbrzymim rumowiskiem trzęsącego się kontynentu, wśród płonących miast, w bestialstwie rozkiełzanej chuci i szatańskiego zwątpienia – wśród zwalonych kolumn prawa, religii i humanizmu – jakie hasło można rzucić, nie kłamiąc sobie? Iść do Kuźnicy narodowej, rozdymając ogień, żar święty – wykuwać to wszystko, co każe nam dusza – skąpana w wichrach, w ekstazie natchnienia?

Jedyny warunek – nie zesypywać starych śmieci dla tworzenia fundamentów... Odejdźmy od zgnilizny... Miejmy odwagę przemyśleń zasadniczych, rewizji ideałów...

Naturalnie, nie może to iść na łatwy dyskurs³ dla mas.

Musi być laboratorium Życia Nowego⁴, gdzie nieliczni wybrani przemyślą formy potężnego jutra. Błąkać się już nie możemy. Iść samopas bez kompasu – za socjaldemokracją⁵ dziś, za Wilhelmem⁶ jutro, znaczy skazywać się na pewne rozbitcie.

¹ Pierwodruk w: „Dodatek do numeru 94 »Dziennika Polskiego«” z dn. 24.12.1916.

² Artykuł ukazał się w wigilię Bożego Narodzenia 1916 roku. Miciński albo wcześniej dokładnie znał datę ukazania się swego artykułu, albo przynajmniej spodziewał się, że będzie on wówczas, w dodatku „wigilijnym” wydrukowany. Tekst powstał zapewne krótko przed datą publikacji.

³ *Dyskurs* – dawn. dyskurs; słowo używane już w staropolszczyźnie.

⁴ *Laboratorium Życia Nowego* – w prwdr. ‘życia’ zapisane małą literą, najpewniej przez niedopatrzenie, gdyż pojęcie Życia Nowego zapisywał Miciński najczęściej majuskulami. Na temat koncepcji „Życia Nowego” zob. w I tomie *Pism rozproszonych* artykuł *Życie Nowe* oraz komentarze do niego.

⁵ *Za socjaldemokracją* – zapewne Miciński ma na myśli Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy – założoną w 1893 r. polską partię polityczną (pod nazwą

Europa musi być odbudowana z gruntu na nowo. Nie przez rewolucje i gilotyny – lecz przez kodeksy mędrców, przez wychowawców narodowych – nie zaś przez hodowców tabunowego stada⁷.

– Koniec starożytnemu światu – można dziś zawołać za *Irydionem*⁸.

Ale czy Polska gotowa jest do tak przepysznych, nowych przeobrażeń, już z własnej woli – ku własnym celom?

Drży i faluje nad Polską 144-letni mrok więzienny⁹. Rozpoczyna się zjawisko zorzy borealnej¹⁰. Doczekaliśmy się w osądzie całego cywilizowanego świata uznania naszych praw. Możemy spoza nich walczyć teraz, jak zza muru. Układają się dla nas losy korzystnie, „gwiazdy” sprzyjają nam.

Lecz my, żeglarze płynący między Scyllą i Charybdą¹¹, z nadzieją że tam dalej będzie już

lazurowy step swobody; my górnicy, wykuwający tunel między jedną częścią kraju a emigracją,

wśród chaosu oczekiwań i niemocy działania, my sami – czy jesteśmy już niepodlegli i zjednoczeni?

SDKPiL od 1900 r., wcześniej jako Socjaldemokracja Królestwa Polskiego), opierającą się programowo na marksizmie. Po 1906 r. podzielona na zwalczające się frakcje; podczas I wojny światowej wszystkie frakcje nawiązały współpracę z bolszewikami, aktywizując się w tzw. ruchu zimmerwaldzkim. 4.11.1916 odbył się ogólny kongres partyjny, ponowne zjednoczenie poszczególnych frakcji i powołanie nowego Komitetu Centralnego.

⁶ Za *Wilhelmem* – Wilhelm II Hohenzollern – cesarz niemiecki; zob. przypis 49 w artykule *W głębinach narodu*.

⁷ *Tabunowego stada* – stado dzikich koni, czasem też innych zwierząt, tu w odniesieniu do ludzi. Wyrażenie nieco tautologiczne, znaczące tyle co: stadnego stada, tabunowego tabunu.

⁸ *Koniec starożytnemu światu – można dziś zawołać za „Irydionem”* – słowa ze wstępu *Irydiona* (1836) Zygmunta Krasieńskiego: „Już się ma pod koniec starożytnemu światu – wszystko, co w nim żyło, psuje się, rozprzęga i szaleje – Bogi i ludzie szaleją”. Cyt. za: Z. Krasieński, *Dzieła literackie*, wybrał, notami i uwagami opatrzył P. Hertz, t. 1, Warszawa 1973, s. 563.

⁹ *Nad Polską 144 letni mrok więzienny* – Miciński liczy od 1772 roku, czyli I rozbioru Rzeczypospolitej przez Prusy, Rosję i Austrię. Por. przypis 53 w *Ku czemu Polska idzie?*

¹⁰ *Zorzy borealnej* – zorzy północnej (polarnej).

¹¹ *Scyllą i Charybdą* – Scylla i Charybda, gr. Skýlla, Chárybdis – w mit. grec. (*Odysea* Homera) – potwory morskie zamieszkujące wąską cieśninę (identyfikowaną z Cieśniną Mesyńską), którą – nie bez trudności – przepłynął Odyseusz.

Jak męczyli się nasi witezie: Wallenrady i Konrady, Irydiony i Anhellowie¹² – aby wyrwać nas z naszej polskiej niepoprawności na drogę Kuźnicy, gdzie hartowne tworzą się mosty i przęsła, posągi i dzwony, kolumny i skrzyżale¹³ praw.

Niepoprawne gaduły i kłótnicy biorą górę.

Heroiczne postacie nadludzi polskich, jeśli patrzą na nas – mają bez wątpienia niejedno głębokie uznanie dla IV Emigracji¹⁴. Ale są sprawy, które muszą ich przywozić do furii. Króle Duchy rzucają błyskawice spod przymkniętych powiek...

Nasza niepodległość i zjednoczenie?!

Tak, dla świata na zewnątrz.

A tu, wśród nas? ile podlej podległości, ile swarliwego tyraństwa, ile hipokryzji i łamania honoru przyjaźni, ile nieufności względem najrzetelniejszych, ile znów owczego pędu do skakania za każdym skopem¹⁵ – jeśli owieczkom prawi frazesy godne – zielonej łąki...

¹² *Witezie: Wallenrady i Konrady, Irydiony i Anhellowie* – witeź: dzielny rycerz, w czasach przedchrześcijańskich – wojownik; *Wallenrady* – właśc. Wallenrody – od Konrada Wallenroda, tytułowego bohatera powieści poetyckiej (1828) A. Mickiewicza; *Konrady* – od Konrada z III cz. *Dziadów* (1832) Mickiewicza; *Irydiony* – od Irydiona, tytułowego bohatera dramatu Z. Krasieńskiego (zob. przypis 8); *Anhellowie* – od Anhellego, tytułowego bohatera poematu (1838) J. Słowackiego.

¹³ *Skryżale* – „Skryżal” to tzw. tablica praw cerkiewnych. Oryginał grecki, autorstwa mnicha Nafanailosa, przetłumaczono cyrylicą w związku ze zwołanym przez patriarchę moskiewskiego Nikona (1605–1681) soborem 1654 roku. W latach 1652–1656 zreformował on prawosławie, skutkiem czego powstał odłam prawosławia nieuznający reformy liturgicznej Nikona – tzw. staroobrzędowcy. W „Skryżali” znalazł się wykład liturgii, sakramentów i obrzędów chrześcijaństwa wschodniego. Zob. ks. K. Dębiński, *Raskoł i sekty Prawosławnej Cerkwi Rosyjskiej (szkic historyczny)*, Warszawa 1910, s. 19.

¹⁴ *Uznanie dla IV Emigracji* – czwartą Emigracją Miciński nazywa tu polskich uchodźców („wygnańców”) z terenów Królestwa Polskiego (zaboru rosyjskiego), którzy w wyniku wojny i zajęcia polskich ziem przez Niemców, znaleźli się na terenie Rosji, przede wszystkim w Moskwie i Piotrogradzie. Pierwszą emigracją są Polacy, którzy opuścili Polskę po trzecim rozbiórze Rzeczypospolitej, drugą – zwaną Wielką Emigracją – Polacy emigrujący z Królestwa Polskiego po upadku powstania listopadowego, trzecią zaś – emigranci z Polski po upadku powstania styczniowego. Miciński mówi o tym w dalszej części artykułu.

¹⁵ *Owczego pędu do skakania za każdym skopem* – owczy pęd – stadne, bezmyślne podążanie za kimś lub za czymś; konformizm. *Skop* – wykastrowany baran.

Musimy odróżniać hierarchię słowa.

Niepodobna karmić dojrzałych ciepłą, słodkawą bawarką¹⁶, jak małe dzieci.

Rozczulający nastrój pielgrzymy z Dobromila niedobrze jest zestawiać z Irydionem¹⁷, zaś ewangelię miłości obok giełdźiarstwa i grynderstwa¹⁸.

Toteż gdy przychodzi zasiąść do Wilii zbiorowej¹⁹, łamać się opłatkiem wśród naiwnych lub chytrzców²⁰ – niejeden woli błąkać się po ulicach, niż najgłębszą swą tęsknotę za narodowym „Bóg się rodzi”²¹ przeobrazić w konwenans.

Iluż to u nas ludzi karmionych żółcią, plotkami, oszczerstwami, ilu istnych cyncynnatów²² obywatelstwa – stawionych pod pręgierz młokosowych²³ rozstrzygań i konceptów?

Na emigracji dużo jest czasu do kawiarnianych obgadywań, więc – korzystają z wywczasu.

Trudno prawować²⁴ się ludziom dumnym z każdym świszczypałą i trudno dowodzić – nawet szanowanym i ukochanym przyjaciółom: nie, ja nie zdradzam narodowych praw!

¹⁶ *Ciepłą słodkawą bawarką* – bawarka – herbata z mlekiem.

¹⁷ *Pielgrzymy z Dobromila niedobrze jest zestawiać z Irydionem – Pielgrzym w Dobromilu czyli Nauki wiejskie z dodatkiem powieści i 40 obrazkami* (1819) – książka Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej, napisana z myślą o chłopach, stanowi zbiór moralizatorskich powiastek i obrazków. *Irydion* – dramat Z. Krasieńskiego z 1835 roku.

¹⁸ *Grynderstwa* – od grynder: oszust, spekulant handlujący akcjami niepewnych przedsięwzięciach.

¹⁹ *Zasiąść do Wilii zbiorowej* – zob. przypis 2. Zapewne Miciński ma na myśli organizowane z tej okazji różnego rodzaju spotkania opłatkowe organizacji polonijnych.

²⁰ *Chytrzców* – chytrzec: dawn. człowiek przebiegły, cwaniak.

²¹ *Narodowym „Bóg się rodzi”* – nawiązanie do *Pieśni o Narodzeniu Pańskim* (inc. „Bóg się rodzi...”), słynnej kolędy autorstwa Franciszka Karpińskiego z 1792 r.

²² *Istnych cyncynnatów* – właśc. cyncynatów: od Lucjusza Kwinkcjusza Cyncynata (V p.n.e.), patrycjusza z czasów wczesnej republiki rzymskiej, konsula z roku 460 p.n.e., który dobrowolnie zrzekł się dyktatury przyznanej mu na czas wojny i po odniesionym zwycięstwie powrócił do pracy na roli; uosobienie najwyższych cnót obywatelskich.

²³ *Młokosowych* – od młokos: wyrostek, smarkacz, podrostek.

²⁴ *Prawować* – spierać się, procesować.

Niewidzialne, nieznanne tysiące mrówek rozrywają w strzępy Twój sztandar.

Na Prokrustowym łożu²⁵ naszej opinii zasługę jednych rozciąga się z emfazą *ad astra*²⁶, zasługę innych ściąga się do rynsztoków.

Wielu zasłużonych Polaków po takiej narodowej operacji – stają się kalekami.

W sercu ich sople zamarzłych łez albo dziki śmiech.

Czyż takie utracanie ludzi, którzy mają prawo nosić ideowe szlify – nie dowodzi egoizmu i złośliwości, a co najmniej – warcholstwa?

Z dawnych przykładów, żeby wspomnieć Xęcia Józefa²⁷, Słowackiego, Mickiewicza, Krasińskiego, Norwida, Gierymskiego²⁸, Kurzawę²⁹ i tylu innych; z nowych – ilu naszych posłów, czyniących taktyczny manewr – było szarpanych przez krótkowidzów? Nie zawsze wolno błyskać ryngrafem³⁰ husarza, nie zawsze wolno trąbić rozgłośnię w turów róg³¹. Ileż to razy nieskalanej zacności Władysław Grabski³² stawiany był pod pręgierz?

²⁵ *Prokrustowym łożu* – zob. przypis 17 w artykule *List do współrodaków*.

²⁶ *Ad astra* – łac. „do gwiazd”.

²⁷ *Xęcia Józefa* – Józef Antoni Poniatowski (1763–1813), książę, polski generał i wódz naczelny Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego, marszałek Francji; jedna z głównych postaci utworów T. Micińskiego: powieści *Wita* i dramatu *Termopile polskie*.

²⁸ *Gierymskiego* – Aleksander Gierymski (1850–1901) – malarz, przedstawiciel realizmu, prekursor polskiego impresjonizmu.

²⁹ *Kurzawę* – Antoni Kurzawa (1842–1898) – polski rzeźbiarz, tworzący głównie rzeźby nawiązujące do tematyki biblijnej. Niedoceniony za życia, zmarł w przytułku dla ubogich. Główne prace: *Chrystus i Magdalena* (1864) *Walka Samsona z lwem* (1865), *Pocątunek Judasza* (1867).

³⁰ *Ryngrafem* – ryngraf – rodzaj metalowego medalionu, z rysunkiem najczęściej o tematyce religijnej (rzadziej patriotycznej), noszonego przez żołnierzy szczególnie przywiązanych do religii katolickiej, np. konfederatów barskich.

³¹ *Turów róg* – z rogów тура wykonywano (do początku XVII w.) rogi myśliwskie, służące do komunikacji, sygnalizacji podczas polowań. Tutaj także nawiązanie do jednego z ważniejszych symboli świata poetyckiego Micińskiego (np. *Turowy Róg w Nietocie*). Zob. w niniejszym tomie artykuł *Turowy Róg i ciemne Moco*.

³² Władysław Grabski (1874–1938) – polityk Narodowej Demokracji, od 1905 roku poseł do I Dumy (następnie poseł II i III Dumy). W Polsce międzywojennej minister skarbu oraz dwukrotny premier. Z Grabskim drogi Micińskiego przecinały się już od czasów młodzieńczych po czasy I wojny światowej: najpierw,

A kto są ci panowie, którzy traktują gwardię polskiej myśli, jak jakichś pod pachę im podchodzących niedouczeńców?³³

Kto są ci jedyni znawcy Rosji, Niemiec i głębinnego losu Ojczyzny?

Wczoraj jeszcze nie istnieli. Albo wczoraj jeszcze do Ojczyzny odwracali tylko trzy palce zza pleców...³⁴ Dziś dorwali się do fanfar i dmą. Raczej ryczą...

„Teraz jest sąd świata, teraz książę tego świata precz wyrzucone będzie. A ja, jeśli będę podwyższon od ziemi, pociągnę wszystko do siebie”³⁵.

Chrystus to historia serca wszechludzkości. Książę świata – to zimne fatum, tragizm życia, który musi być zwyciężony masą pogłębianej wiedzy, miłością dla dalekich brzegów słonecznych i siłą wzięcia na Twórczy wirch³⁶.

Książę świata – *il Principe*³⁷, trujący militarystką i fałszem dyplomacji Europę, mający brzuch ognisty Molaoca³⁸, w który padają świetne istnienia wśród chichotu hien, robiących interes na wojnie...

Pesymiści upewniają, że to jest dopiero uwertura do kanibalicznej³⁹ opery Zaćmienia.

w latach 80. XIX wieku, w tajnym kółku warszawskiego V Gimnazjum, na końcu zaś w Moskwie w czasie I wojny światowej. Zob. J. Tyncecki, *Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim*, Łódź 1976, passim. W. Grabski w czasie wojny pełnił wiele ważnych funkcji w organizacjach uchodźczych w Rosji.

³³ *Niedouczeńców* – niedouczeniec: pejoratywnie o dyletancie, człowieku posiadającym nikłą wiedzę na jakiś temat, choć we własnym mniemaniu uchodzącym za uczonego; brak gruntownej wiedzy z jakiejś dziedziny.

³⁴ *Trzy palce zza pleców* – gest oznaczający fałszywą przysięgę, asekurację wobec krzywoprzysięstwa.

³⁵ „Teraz jest sąd świata... wszystko do siebie” – słowa Jezusa; ustęp z Ewangelii św. Jana (J 12,31-32).

³⁶ *Wirch* – daw. gwar. forma rzeczownika wierch – szczyt górski.

³⁷ *Książę świata – „il Principe” – Książę (Il principe, 1513, wyd. 1532)* – dzieło Niccolò Machiavellego (1469–1527), pisarza i polityka włoskiego odrodzenia. Miciński często nawiązuje do niego w swojej twórczości.

³⁸ *Brzuch ognisty Molaoca* – zapewne chodzi to o fenickiego boga Molocha. Zob. przypis 78 w artykule *Życie Nowe*.

³⁹ *Uwertura do kanibalicznej* – uwertura – początek, wstęp (pojęcie z zakresu muzykologii); *kanibalicznej* – ludożerczej.

Tak czy inaczej – nie pozostaje nam nic innego, jak zapalać wszędzie gdzie można znicz, ognek, lampę wśród zmroczniałej świątyni ludzkości.

Aby nie zginąć w chaosie, musimy mieć wiedzę i karność. Musimy posiąść wszystko, co wiedzą wrogowie, a nadto mieć⁴⁰ jeszcze genialność intuicji, prawość boską swej idei.

Wiedza ścisła Jerzego Sorela i Lloid-Dżordża⁴¹; organizacja trudu polskiego w myśl Norwida, Witkiewicza, Szczepanowskiego, ks. Wawrzyniaka⁴²; jasna bezwzględna decyzja naszych dawnych legionów Dąbrowskiego⁴³, księcia Józefa – ale z zupełnie nowym zapasem ideowym; apostołstwo socjalne Kościuszki i Mickiewicza⁴⁴, obok zaś płomień zbiorowego czynu, który przez zdobyczną prężność Napoleona⁴⁵, przez tytanizm Michała Anioła⁴⁶ i skrzydła tęczowe Króla Ducha Słowackiego⁴⁷ – wydobędzie polską twórczą myśl z Dantejskiego pie-

⁴⁰ *Mieć* – w pierwodruku błąd literowy: mieść.

⁴¹ *Jerzego Sorela i Lloid-Dżordża* – zob. przypisy 79, 80 w *Ku czemu Polska idzie?*

⁴² *Szczepanowskiego, ks. Wawrzyniaka* – zob. przypis 60 w artykule *W głębinach narodu*.

⁴³ *Legionów Dąbrowskiego* – Legiony – polskie formacje wojskowe, tworzone na terenie Włoch z inicjatywy gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, walczące (jako zwarte oddziały) u boku Napoleona Bonaparte w latach 1797–1807, później polscy legionieści dochowali wierności Napoleonowi, walcząc np. w bitwach pod Lipskiem (1813) i pod Waterloo (1815).

⁴⁴ *Apostołstwo socjalne Kościuszki i Mickiewicza* – nawiązanie do działalności publicznej i politycznej Tadeusza Kościuszki oraz Adama Mickiewicza. Pierwszy w walce zbrojnej przeciwko Rosji postawił na warstwę chłopską, drugi w 1849 r. wydawał „Trybunę Ludów” (fr. „La Tribune des Peuples”), międzynarodowy dziennik polityczny, głoszący idee Wiosny Ludów. Obaj byli zwolennikami zrównania praw stanowych i oświecenia chłopów.

⁴⁵ *Zdobyczną prężność Napoleona* – wyraz podziwu dla podbojów Napoleona Bonaparte, który przez lata cieszył się dobrą passą, wygrywając niemal wszystkie bitwy i kampanie wojenne, podbijając kolejne ziemie i kraje.

⁴⁶ *Michała Anioła* – Michał Anioł, właśc. Michelangelo Buonarroti (1475–1564) – jeden z najwybitniejszych artystów renesansu, malarz, rzeźbiarz, architekt, poeta, autor między innymi posągu Dawida.

⁴⁷ *Króla Ducha Słowackiego* – w pierwodruku „króla”; kontekst wskazuje, że chodzi nie o dzieło *Król-Duch*, a o postać Ducha, przechodzącą kolejne wcielenia w fabule tegoż dzieła.

kła wojny, z czyścica emigracji – i rozewrze wrota Raju⁴⁸ swobodnej Polski.

Musimy nie tylko ogarnąć samowiedzę narodową. Winniśmy wznieść się wyżej – w potężnej protuberancji⁴⁹ myśli, budującej na daleką metę; w energii zdolnej, jak Mag Twardowski⁵⁰, przetwarzać organizm narodowy – w młodego witezia. Niestety, rozpoczyna się zjawisko najszkodliwsze dla naszej sprawy – wewnętrzne rozszczepianie. Zarówno wśród mas, jak i wśród wiodących – w Radzie⁵¹. Latarnie morskie, zamiast siać mocny równy wzmacniający blask, sieją nerwość nastrojowego rozbłyску.

Wśród mas rozpowszechnia się talmudyczne⁵² dzielenie naszych orientacji na koszerne i tryfne⁵³. Jedni tytułują się niepodległościowcami⁵⁴, dając do zrozumienia, że inni – to stado niewolników, pożądaną iść na sprzedaż do Timbaktu⁵⁵. Niewolnictwo ich polega na tym, że starają się bronić sprawy polskiej od Wschodu, budują most między

⁴⁸ *Dantejskiego piekła wojny, z czyścica emigracji – i rozewrze wrota Raju* – nawiązanie do kolejnych części *Boskiej Komedi* (1321) Dantego Alighieri: *Piekła* (*Inferno*), *Czyścica* (*Purgatorio*) i *Raju* (*Paradiso*).

⁴⁹ *Protuberancji* – protuberancja: pojęcie z zakresu astronomii, oznaczające wielki łuk i pętlę płonącej materii podnoszącej się z powierzchni Słońca i opadającej na nią; pojawia się w pobliżu plam słonecznych i związana jest z aktywnością pola magnetycznego Słońca.

⁵⁰ *Mag Twardowski* – także: Pan Twardowski, Mistrz Twardowski – postać legendarna, „polski Faust”, szlachcic, który zaprzedał duszę diabłu. Bohater licznych dzieł literackich, muzycznych i filmowych. Mag Twardowski to także postać występująca w dramacie Micińskiego *Królowna Orlica* (powst. 1915–1917).

⁵¹ *W Radzie* – chodzi zapewne o jedną z najważniejszych organizacji polonijnych działających w Rosji w czasie I wojny światowej, czyli o Radę Zjazdów Polskich Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny.

⁵² *Talmudyczne* – odnoszące się do *Talmudu*, księgi żydowskiego prawa religijnego.

⁵³ *Koszerne i tryfne* – koszerne – nadające się do użytku, spożycia; tryfne (właśc. trefne) – niezgodne z przepisami *Talmudu*, dotyczącymi zachowania obrzędowej czystości; nienadające się do spożycia.

⁵⁴ *Tytułują się niepodległościowcami* – tu: irredentyści, Polacy z Galicji, piłsudczycy.

⁵⁵ *Do Timbaktu* – Timbaktu – miasto w Mali, nad rzeką Niger, stolica regionu Timbaktu, jednego z siedmiu regionów administracyjnych Mali. Timbaktu w czasach Micińskiego oznaczało miejsce odległe, egzotyczne, niedostępne.

Polską a zreformowaną Rosją i odrodzoną Słowiańszczyzną; nadto zaś – że ufają w światło Anglii, Francji i Włoch⁵⁶ – cierpliwie wyczekując momentu, gdy wielkość cywilizacji zwycięży skorupę dyplomatycznego fałszu.

Istnieje konieczność dla polityki polskiej iść linią śrubową, nie prostą wzwyz.

Stąd rodzą się wszystkie domniemane orientacje. A wobec konieczności długotrwałego milczenia o najgłębszych pragnieniach, zanim przygotowują się warunki dla ich zwycięstwa – jawi się łatwa sposobność dla karuzeli frazesowej, dla giełdjarzy patriotycznych – na koniec dla różnych najlepszej woli patriotów, lecz do szału zdenerwowanych męką rozstania z krajem i brakiem niwy⁵⁷ dla swej pracy...

Nie mamy dziś, jak i za emigracji porozbiorowej, jak za emigracji Mickiewicza, jak i za emigracji po '63 roku, powszechnego, zorganizowanego, duchowego rządu. Stąd improwizowanie na chybił traf – robienie polityki w czasie spadania głową w dół, szukanie kluczków⁵⁸ do płonącego domu, które są albo w głębokiej studni – albo u jednego z sąsiadów...

Nawołują do koncentracji, by jednocześnie głosić swój jedynie zbawczy opłatek i jedynie narodowy kierdel⁵⁹. Szykują się do bokserkiej rozprawy i pięścią w nos chcą zapalić gwiazdę miłości dla Ojczyzny tudzież zrozumienia – jaką powinna być orientacja. Mickiewicz w swoim czasie narzekał: – „Jaka ta emigracja głupia, jaka głupia!”⁶⁰. I miał tysiąc racji. Przewaga liryzmu nad myślą, gestu nad czynem, wygadania się i wyklócenia – nad dojściem do wspólnej roboty – oto cechy dawnej i nowej emigracji.

⁵⁶ *Ufają w światło Anglii, Francji i Włoch* – zob. przypis 78 w *Ku czemu Polska idzie?* Miciński ma tu na myśli Polaków przebywających w Rosji, upatrujących w niej szansy na odzyskanie niepodległości, w przeciwieństwie do irredentystów z Galicji i Królestwa Polskiego, którzy taką szansę widzieli w Prusach i Austrii.

⁵⁷ *Niwy* – niwa – pole uprawne.

⁵⁸ *Kluczków* – dawn. (forma dopełniacza) kluczy.

⁵⁹ *Kierdel* – w gwarze podhalańskiej: stado owiec, czasem stado kozic.

⁶⁰ *„Jaka ta emigracja głupia, jaka głupia!”* – najprawdopodobniej Miciński ma tu na myśli ogólnie negatywne zdanie, które wyrażał A. Mickiewicz na temat polskich działaczy politycznych przebywających po upadku powstania listopadowego we Francji, głównie w Paryżu.

Ale Mickiewicz nie przeżył roku '63 i 1905⁶¹. Nie miał dokumentów świadczących, że nie wystarczy u nas być dobrym patriotą; marzyć o Polsce; nosić narodowe barwy; płacić podatek do Komitetów...⁶² Należy posiąść sztukę zwyciężania! sztukę noszenia nie tylko szpady ojców, ale i maski – przeciw trującym gazom prowokatorów... Należy być Irydionem – i wraz apostołem. Należy jedną ręką trzymać miecz, a drugą budować świątynię.

Należy iść wszystkimi drogami przez wirchy i doły, szosą i manowcem⁶³ – jak nakaże topografia życia. Należy tworzyć nowe drogi, często zatajone dla najbliższych. W białym płaszczu trza⁶⁴ iść wśród śniegów, a w czarnym wśród mrocznego lasu. Trzeba wierzyć w Boga, lecz nie wierzyć w układ pocziwości tego życia.

Trzeba mieć Biblię polską, ale też znać Biblię piekielną, by zrozumieć najgroźniejsze możliwości.

Trzeba odrzucić różowy optymizm głupca.

Trzeba też wyleczyć się z hipochondrii⁶⁵ niedołęgów.

Mickiewicz radził, by łączyć świętość Franciszka z energią Dżyngishana⁶⁶. Na razie wystarczy nam – stać się kowalami w Kollątajowskiej Kuźnicy⁶⁷, rozszerzonej jednak, spotęgowanej do rozmiarów Kuźnicy wszech-Polskiej.

⁶¹ *Roku '63 i 1905* – czyli powstania styczniowego (1863) i rewolucji 1905 roku.

⁶² *Płacić podatek do Komitetów* – polskie organizacje uchodźcze w Rosji często przybierały nazwy „komitetów” (np. Centralny Komitet Obywatelski guberni Królestwa Polskiego, Polski Komitet Pomocy Sanitarnej), zaś obowiązkiem ich członków było uiszczanie składek.

⁶³ *Szosą i manowcem* – manowiec – tu w znaczeniu: bezdroże.

⁶⁴ *Trza* – dawn. – trzeba.

⁶⁵ *Hipochondrii* – hipochondria – stałe, niemające głębszych podstaw przekonanie danej osoby o istnieniu poważnej, postępującej choroby.

⁶⁶ *Mickiewicz radził, by łączyć świętość Franciszka z energią Dżyngishana* – uogólniający sąd Mickiewicza, właściwie w prelekcjach paryskich nie zestawiał on św. Franciszka z Asyżu z założycielem imperium mongolskiego, Dżyngis-chanem. Tu chodzi o to, by pokorę i skromność pierwszego łączyć z siłą i potęgą drugiego.

⁶⁷ *Kowalami w Kollątajowskiej Kuźnicy* – Hugo Kollątaj (1750–1812) – ksiądz, uczonek, polityk i publicysta, jeden z głównych przedstawicieli polskiego Oświecenia, opracował plan rozbudowy szkół w całym kraju, co stało się podstawą działalności Komisji Edukacji Narodowej, popierał Konstytucję 3 maja, w czasie kadencji Sejmu Czteroletniego ogłosił 3 części dzieła *Do Stanisława Małachowskiego o przyszłym*

Ostatnie uwagi, już tylko w luźnych obrazach.

– Sprawa polska podobną jest do tunelu żłobionego niegdyś w Mont Cenis⁶⁸.

Po latach dwóch natężonej pracy przebito w skale dwadzieścia kilometrów – i usłyszano huk oskardów z przeciwległej strony. Rozbito ostatnią warstwę kamienną – dwa narody padły sobie w objęcia.

– Nać kartoflana wydobywa się z piwnicy ku słońcu. Palma w oranżerii rozrastając się, rozbija szyby. Gdyby jednak miała rozum, rozbiła by je latem, nie podczas mrozu.

– Mawiał Towiański, że łatwiej iść do Szturmu na armaty, niż nośić przez trzy dni za pazuchą kłujący jęczmienny kłos⁶⁹. Ci, którzy muszą co dnia wlec narodowy kierat pod chłostą rozognionych umysłów – składają sumę wysiłku, równającego się – obronie Verdunu⁷⁰. Ale czym to nie staje się dzięki temu, że energia zatracana na marne, ręka ręce szkodzi, język serce zdradza, a rozgniewana myśl strzela wrony po drodze, zamiast iść na wielką obławę.

– Musimy być jako wielki naród, a nie tłukące się między sobą plemiona Indian, nie klany Montekich i Kapuletów⁷¹ – z tragiczną trumną – godzącą ich za późno.

sejmie Anonima listów kilka (1788–1789), w których sformułował program obozu patriotów. *Kołątajowska Kuźnica* – zob. przypis 75 w artykule *W głębinach narodu*.

⁶⁸ *Tunelu żłobionego niegdyś w Mont Cenis* – chodzi o wybudowany w latach 1857–1870 kolejowy Tunel Fréjus, wyżłobiony w Masywie Mont-Cenis, w Alpach Zachodnich; połączył francuską miejscowość Modane z włoską Bardonecchia; był to wówczas najdłuższy tunel na świecie oraz pierwszy z tzw. wielkich tuneli alpejskich.

⁶⁹ *Mawiał Towiański... jęczmienny kłos* – odwołanie do poglądów głoszonych przez Andrzeja Towiańskiego. Przytoczonego powiedzenia w pismach Towiańskiego nie odnaleziono. Zob. A. Sikora, *Towiański i rozterki romantyzmu*, Warszawa 1984.

⁷⁰ *Obronie Verdunu* – bitwa pod Verdun – wówczas wydarzenie nieodległe czasowo; jedna z najważniejszych bitew I wojny światowej, toczyła się przez wiele miesięcy 1916 roku (od 21.02 do 18.12) w okolicach francuskiego Verdun. Dowództwo niemieckie liczyło na wykrwawienie się armii francuskiej; ostatecznie Verdun pozostało w rękach Francuzów. Łącznie w bitwie poległo niemal 700 tys. żołnierzy (348 tys. Francuzów i 338 tys. Niemców).

⁷¹ *Klany Montekich i Kapuletów* – nawiązanie do tragedii Williama Szekspira *Romeo i Julia* (1597), w których przedstawiono dzieje przedstawicieli dwóch zwaśnionych rodów włoskich: Capuletti (Kapuleti, nazwisko rodowe Julii) oraz Montecchi (Montekich, nazwisko rodowe Romea).

– Thermopyle polskie dziś nie mają Efialtesa⁷². Ale zdradzamy wszyscy, którzy stawiamy na przelęczu tej swój dom, swą klientelę, swe pismo, swą partię, swą ambicję – i rozdajemy ordery *pour le mérite*⁷³, poklepując protekcyjnie w imieniu „Ojczyzny”.

– Mielenie wody w młynie polskim nie daje mąki. Darmo jest przekonywać wciąż siebie samych, że nam jest potrzebną Polska, każdy z nas – winien robactwo partyjne z siebie otrząsnąć – i wziąć czyste narodowe gźło⁷⁴. A mąkę mleć ze zboża takiego, które może karmić nas i cywilizację. Pokażmy, czym być chcemy i możemy dla cywilizacji.

– Na pobojuwisku rycerz, który mniej cierpiał od niemieckiej włóczni, niż od złego polskiego sąsiada – byłby najlepszym kaznodzieją dla wszystkich polskich emigracji.

A to wszystko uczciwie sobie wypowiedziawszy – i zawsze nadal wypowiadając – miłujmy się!

W jaskini Europejskiego mroku naradza się promyczek boski, dziecię Wolności, prorok Życia Nowego⁷⁵ i Lepszego.

Idźmy – nie z idyllicznymi pasterkami⁷⁶, nie wśród wołu i osła⁷⁷, ale ze świadomymi robotnikami do Kuźnicy.

My Polacy – wykuwajmy Narodowe Słońce.

By wnieść je do Świątyni odrodzonej Ludzkości⁷⁸.

⁷² *Thermopyle polskie dziś nie mają Efialtesa* – Termopile – nadmorski wąwóz w Grecji, miejsce bitwy między Grekami i Persami (480 p.n.e.), słynnej z bohaterkiej obrony króla Sparty, Leonidasa, który poległ wraz z 300 wojownikami; symbol heroizmu. Efialtos z Trachis (V p.n.e.) – grecki żołnierz; zasłynął tym, że podczas bitwy pod Termopilami zdradził Persom górską ścieżkę, prowadzącą na tyły zjednoczonej armii greckiej, dowodzonej przez króla Sparty Leonidasa.

⁷³ *Ordery „pour le mérite”* – Pour le Mérite (fr. „Za Zasługę”) – najwyższy pruski i niemiecki order wojskowy, przyznawany do 1918 r.

⁷⁴ *Gźło* – koszula z białego płótna, używana do końca XVIII w.

⁷⁵ *Życia Nowego* – zob. przypis 4.

⁷⁶ *Nie z idyllicznymi pasterkami* – nawiązanie albo do wiersza J. Słowackiego *Do pastereczki siedzącej na Druidów kamieniach w Pornic nad oceanem*, albo do sentymentalnych idylli, np. do *Laury i Filona* F. Karpińskiego.

⁷⁷ *Nie wśród wołu i osła* – nie jest do końca jasne, co dokładnie Miciński ma na myśli. Zarówno wół, jak i osioł, są symbolami biblijnymi; w kontekście pozabiblijnym osioł symbolizuje lenistwo, wół – ciężką pracę.

⁷⁸ *Świątyni odrodzonej Ludzkości* – fraza nawiązująca do symboliki używanej przez loże masonskie; być może Miciński nawiązuje tu do książki swojego dawnego mentora, Wincentego Lutosławskiego: *Ludzkość odrodzona. Wizje przyszłości*, 1910 r.



Fiodor Kokozkin (1871–1918),
członek rosyjskiego Rządu Tymczasowego

GŁOSY DZIAŁACZÓW POLSKICH¹

TADEUSZ MICIŃSKI

Obecny moment trafnie wybrany został przez Niemców. Wielu już dokuczyły szumne frazesy – i pełne dobrych chęci gadaniny naszej słowiańskiej nieproduktywności². Wśród nas nie ma i być nie może orientacji niemieckiej. Byłaby to orientacja szubienicy Gesslera, pod którą Tellowi kazano strzelać do własnego syna³. Lecz historia nie czeka. Pozwolono Niemcom przewrócić wielką kartę historii. Niemcy rzucili hasło niepodległości, którego oczekiwaliśmy od bratniego narodu – Rosji. I wierzymy jeszcze, że Rosja i sprzymierzeńcy pospieszą naprawić dotychczasową zwłokę pierwej, zanim rozpocznie się krwawa tragedia bratobójstwa.

Straszliwe jest oblicze państwa niemieckiego. Jest to moloch, pochłaniający wszystkich obcoplemieńców⁴. Lecz molochizmem zarazieni są nie tylko Niemcy. Moloch niemiecki ma wspaniałą wewnętrzną organizację, metodę i rzeczywistą „wolę potęgi”.

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1916, nr 297 (z dn. 28.10/10.11), s. 2. Oprócz Micińskiego wśród innych wypowiedzi „działaczy polskich” znalazły się m.in. „głosy”: biskupa Jana Feliksa Cieplaka (1857–1926) czy Ignacego Szebeki (1859–1937), członka Rady Państwa Imperium Rosyjskiego (1909–1917).

² *Słowiańskiej nieproduktywności* – słowiańska nieproduktywność (franc. *l'improductivité slave*) – słynna fraza na temat Polaków, z rozważań Leona Płoszowskiego, bohatera *Bez dogmatu* (1891) H. Sienkiewicza.

³ *Szubienicy Gesslera, pod którą Tellowi kazano strzelać do własnego syna* – Wilhelm Tell – postać ze szwajcarskiej legendy (pocz. XIV w.), bohater Szwajcarów; zmuszony przez habsburskiego zarządcę Hermanna Gesslera do zestrzelenia kuszą jabłka z głowy własnego syna, Waltera; po szczęśliwym wykonaniu zadania Tell zabił Gesslera, co wywołało bunt szwajcarskich kantonów przeciw Habsburgom.

⁴ *Moloch, pochłaniający wszystkich obcoplemieńców* – Moloch – bóstwo fenickie, zob. przypis 78 do artykułu *Życie Nowe*.

Odpierając ciosy tej żelaznej maszyny, Polacy w Poznańskim stali się sami żelaznymi⁵. Bóg Mojżesza nie dał żartować z siebie⁶. Współczesna historia także nie żartuje. Nie wiadomo, dokąd skieruje się broń polskiego Tella.

Nie ma jednak Polaka, który zgodziłby się nieprzymuszony walczyć ze swoją duchową siostrą Francją, z Anglią, która przedstawia nam szczyt szlachetnej kultury⁷, z Włochami, od których do nas szły promienie twórczości i którzy dawno już wypowiedzieli się w parlamencie za niepodległością Polski⁸.

Niemcy pragną wykopać mogilny dół między nami i Rosją. Lecz nie tylko od Polaków zależy budować niezbędny most i przypominać, żeśmy – Słowianie, żeśmy – Europejczycy, żeśmy – istoty, obdarzone duszą. Wierzymy, że darmo nie przejdzie bezgraniczna męka wojny, a droga do Świątyni leży nie za dalekimi górami, lecz w każdej duszy i w każdym narodzie⁹.



⁵ *Polacy w Poznańskim stali się sami żelaznymi* – chodzi głównie o działalność Hakaty, niemieckiej, programowo antypolskiej organizacji działającej m.in. w zaborze pruskim, czyli w Poznańskim. Polacy z heroizmem bronili tam praw do swej ziemi, narodowości, przynależności do kultury polskiej.

⁶ *Bóg Mojżesza nie dał żartować z siebie* – Bóg Starego Testamentu, Jahwe, który bezlitośnie karał swój lud za grzechy (np. biblijny potop, Sodoma i Gomora w *Księdze Rodzaju*).

⁷ *Francją, z Anglią... szczyt szlachetnej kultury* – częsty w czasie I wojny światowej zachwyt Micińskiego nad Francją i Anglią jako przywódcami koalicji przeciwko Niemcom oraz krajami z bogatą i wspaniałą kulturą.

⁸ *Z Włochami... wypowiedzieli się w parlamencie za niepodległością Polski* – głos parlamentu włoskiego z pewnością się liczył w kwestii sprawy polskiej niepodległości, jednak dopiero w grudniu 1917 r. włoski rząd oficjalnie opowiedział się za niepodległością Polski.

⁹ W pierwodruku błędy drukarskie. W szpalcie w umieszczonych nad sobą wyrazach z ostatniego zdania: 'droga', 'górami', 'narodzie', poprzesztawiano litery: 'nroga', 'dórami', 'garodzie'.

[GŁOS TADEUSZA MICIŃSKIEGO]¹

Wychodzący w Moskwie dziennik „Utro Rosiji” przytacza następujące zdanie o akcie polskim państw środkowoeuropejskich znanego poety, Tadeusza Micińskiego²:

Niepodobieństwem jest odtworzyć w kilku słowach ten odmet sprzecznych prądów – Malström³ duszy polskiej. Niepodległość – najgłębszy wyraz dla Polaka, jak zdrowie dla tych, co je utracili. Za wielkie Księstwo Warszawskie oddaliśmy Napoleonowi kwiat naszego narodu⁴. Po klęsce pod Lipskiem⁵ Polacy, sami jedni tylko, pozostali wiernymi Napoleonowi⁶. Ani fałsz dyplomatyczny, ani wysłanie wojsk polskich na San-Domingo, gdzie ginęły one na żółtą febrę w walce

¹ Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1916, nr 38, z dn. 29.10/11.11.

² Informacja wstępna redakcji „Dziennika Polskiego”, bez podania lokalizacji notatki lub artykułu z „Utra Rosiji”, z którego przytaczane są słowa Micińskiego. Nie wiadomo też, czy tłumaczenia z rosyjskiego na polski dokonał ktoś z redakcji gazety, czy też zrobił to sam autor cytowanych słów. Być może podał redakcji wersję polską artykułu zamieszczonego w rosyjskim dzienniku. Rzeczonego artykułu nie udało się zlokalizować.

³ *Malström* – morski prąd na Morzu Norweskim. Zawiązuje się przy wejściach do fiordów i cieśnin na skutek przypływów i odpływów. Towarzyszą mu silne wiry wodne.

⁴ *Oddaliśmy Napoleonowi kwiat naszego narodu* – Polacy walczyli w napoleońskiej armii francuskiej w wielu kampaniach prowadzonych przez Napoleona, od tzw. wyprawy egipskiej, po kampanię rosyjską roku 1812 i feralną bitwę pod Lipskiem (1813), w której zginął ks. Józef Poniatowski.

⁵ *Po klęsce pod Lipskiem* – inaczej zwana „bitwą narodów” – bitwa stoczona 16–19.10.1813, przegrana przez Napoleona.

⁶ *Polacy, sami jedni tylko, pozostali wiernymi Napoleonowi* – Polacy walczyli u boku Napoleona do końca, tj. do ostatniej stoczonej przez niego bitwy – pod Waterloo (18.06.1815). Wziął w niej udział 1 Polski Pułk Lekkookonny Gwardii Cesarzowej, czyli szwoleżery dowodzeni przez Wincentego Krasińskiego.

z Murzynami⁷, nie mogły Napoleona pozbawić aureoli wskrzesiciela. On był naprawdę wielkim wychowawcą naszego narodowego charakteru, który wykuwał naszą wolę.

Położenie, z chwilą jego upadku stało się rozpaczliwe. I gdyby nie było wspaniałomyślnego Aleksandra I⁸, wojska rosyjskie przeszłyby z ogniem i mieczem przez kraj, który brał udział w najściu na Moskwę i Kremlin...⁹

Lecz Aleksander znał tragizm Polski i współczuł ludziom, których jedyną winą było, że nie chcieli stać się Murzynami europejskimi. I na ten szlachetny gest wnuka Katarzyny II¹⁰ Polacy odpowiedzieli szczerą miłością. Czarna żelazna zasłona wkrótce rozdzieliła Polaków i Rosjan na całe 100 lat. Rozległo się wielkie słowo ze strony Rosji, i Polska drgnęła¹¹. Gdyby nam wtenczas uwierzono, stwarzając państwowość polską, nie byłoby bardziej wiernych sprzymierzeńców niż Polacy. Miliony uskrzydłych ideał, odważnych żołnierzy w razie natarcia Niemców, cała Polska stałaby się Hiszpanią z 1810 r., a Warszawa i Kraków – Saragossą¹². Ale nam nie wierzono i nie wierzą. Oczywiście, nie mówię o tych, którzy tak uczciwie i tak śmiało bronią prawdy braterstwa wszechludzkiego.

⁷ *San-Domingo, gdzie ginęły one na żółtą febrę w walce z Murzynami* – Santo Domingo – nazwa pozostającej pod panowaniem francuskim (od 1697) części wyspy Haiti na Morzu Karaibskim. W 1801 r. ludność miejscowa, byli niewolnicy, proklamowała suwerenną republikę Haiti. W 1803 r. wysłane do stłumienia buntu wojska Napoleona, w tym sześciotysięczny oddział Polaków, poniosły klęskę w starciu z Haitańczykami. W pierwodruku zapis: „murzynami”.

⁸ *Wspaniałomyślnego Aleksandra I* – Aleksander I Romanow (1777–1825), cesarz Rosji od 1801 r.

⁹ *Kremlin* – Kreml, historyczny, warowny gród w sercu Moskwy, siedziba cara w czasach carstwa moskiewskiego, obejmuje też główne cerkwie oraz inne budynki.

¹⁰ *Gest wnuka Katarzyny II* – Katarzyna II Wielka (1729–1796) była babką Aleksandra I.

¹¹ *Rozległo się wielkie słowo ze strony Rosji, i Polska drgnęła* – chodzi o odezwę do Polaków Wodza Naczelnego, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, wydany 14.08.1914; mowa w nim o zjednoczonej, składającej się z ziem zagarniętych przez trzy państwa rozbiornicze, autonomicznej Polsce – jednak pod carskim berłem.

¹² *Warszawa i Kraków – Saragossą* – Saragossa – miasto w hiszp. prowincji Aragonia; o kapitulacji długo i bezskutecznie obleganego miasta (08.1808–01.1809) zdecydował udział polskiej Legii Nadwiślańskiej pod dowództwem płk Józefa Chłopickiego.

Chwila obecna wybrana jest przez Niemców umiejętnie¹³. Niejeden ma już dosyć szablonu pełnych dobrych chęci słów naszej nieprodukcyjności słowiańskiej. Nie mamy i mieć nie możemy orientacji niemieckiej. Byłaby to orientacja szubienicy Gesslera¹⁴, pod którą Tellovi kazano strzelać do rodzonego syna¹⁵. Ale historia nie czeka. Pozwolono Niemcom przewrócić wielką kartę historii. Niemcy rzucili hasło niepodległości, którego myśmy oczekiwali od bratniego narodu – Rosji. I wierzymy jeszcze, iż Rosja i sprzymierzeńcy pośpieszą się z wyrównaniem swojej opieszałości, zanim rozwinie się krwawa tragedia bratobójstwa.

Okropne jest oblicze państwa niemieckiego. Jest to Moloch¹⁶, pożerający wszystkich obcoplemieńców. A molochizmem zarżeni są nie tylko Niemcy. Moloch niemiecki posiada wspaniałą organizację wewnętrzną, metodyczność i rzeczywistą „wolę potęgi”. Odpierając ciosy tej żelaznej maszyny, Polacy w Poznańskim – sami stali się żelazni¹⁷. Bóg Mojżesza nie pozwalał drwić ze siebie¹⁸. Historia współczesna również nie żartuje. Broń polskiego Tella nie wiadomo, dokąd zostanie skierowana.

Ale nie ma Polaka, który zgodziłby się bez przymusu walczyć ze swoją siostrzycą duchową – Francją, z Anglią, która ukazuje nam szczyt szlachetnej kultury¹⁹; z Włochami, olśniewającymi nas twórczością i dawno już głoszącymi w parlamencie niepodległość polską²⁰.

¹³ Od tego akapitu do końca tekstu mamy do czynienia niemal z powieleniem treści wypowiedzi dla „Gazety Polskiej” 1916, nr 297 z 28.10 /10.11, czyli z dnia poprzedniego. Dobór niektórych słów oraz składni w szczegółach w obu tekstach jest różny, jednak zasadnicza treść taka sama. Przedrukujemy tu całość artykułu, odsyłając czytelnika do przypisów z tekstu poprzedniego.

¹⁴ *Szubienicy Gesslera* – zob. przypis 3 do: *Głosy działaczy polskich* (artykuł poprzedni).

¹⁵ *Tellovi kazano strzelać do rodzonego syna* – zob. przypis 2 do: tamże.

¹⁶ *Moloch* – zob. przypis 78 do artykułu *Życie Nowe*.

¹⁷ *Polacy w Poznańskim – sami stali się żelazni* – zob. przypis 4 do artykułu poprzedniego.

¹⁸ *Bóg Mojżesza nie pozwalał drwić ze siebie* – zob. przypis 5 do: tamże.

¹⁹ *Francją, z Anglią, która ukazuje nam szczyt szlachetnej kultury* – zob. przypis 6 do: tamże.

²⁰ *Z Włochami... głoszącymi w parlamencie niepodległość polską* – zob. przypis 7 do: tamże.

Niemcy chcą wykopać dół mogilny między nami a Rosją. Ale nie tylko od Polaków zależy zbudowanie niezbędnego mostu i przypomnienie, żeśmy Słowianie, żeśmy Europejczycy, żeśmy istoty obdarzone duszą. Wierzmy: nie mija daremnie bezgraniczna męka wojny, a droga, wiodąca do świątyni, leży nie za dalekimi górami, jeno we wszelkiej duszy i we wszelkim narodzie.



Jekaterina Andrejeva-Balmont (1867–1950),
druga żona Konstantina Balmonta

ПОЛЯКИ И БОЛГАРЫ¹

Многострадальная Сербія, бывшая камнем преткновения для апокалиптического германскаго звѣря въ его захватныхъ стремленіяхъ впередъ, опять запылала живымъ костромъ, какъ нѣкогда жертвы Нерона.

Честь тебѣ, возлюбленная Марка Кралевича! Честь тебѣ, страна, гдѣ не замолкли еще собранныя Вукомъ Караджичемъ пѣсни, которыми такъ восторгались Гете, Гердеръ, Мицкевичъ и Мишле!.. Честь тебѣ, младшая изъ королевскихъ дочерей Свантевита и Живии, а въ наши дни – славянская Бельгія! Ты подобна швейцарскому герою, который въ борьбѣ съ нѣмецкими рыцарями въ желѣзныхъ кольчугахъ схватилъ руками рядъ направленныхъ противъ швейцарцевъ копій и, вонзивъ ихъ въ свою грудь, задержалъ натискъ желѣзной лавины...

Такому несчастью, однако, можно завидовать, такое геройство вызываетъ удивленіе благородныхъ и сильныхъ духомъ людей. Мы, поляки, не меньше страдаемъ, однако, лишены возможности свободнымъ порывомъ съ оружіемъ въ рукахъ броситься на ненавистныхъ тевтоновъ.

Какъ въ разсказѣ Гаршина работникъ на стале-литейномъ заводѣ ударяетъ молотомъ въ котель, поддерживаемый на груди его товарищемъ, со страшнымъ гуломъ бьющійся о живое человѣческое тѣло и стойкое мужественное сердце, такъ и мы переносимъ удары молота

¹ Т. Мицинскій, *Поляки и Болгары*, „Утро России“ 1915, nr 289 (z dn. 21.10.1915).

Россіи, которыми она старается разбить щитъ и чешую прусскаго дракона.

Если этимъ путемъ удастся пробить броню гнуснаго врага, если тѣмъ паче на груди польскаго народа выкуется судьба славянъ въ могучій творческій колоколь, то бей, гуди, страшный молотъ!

Но, быть можетъ, *advocatus diabolic* намъ отвѣтитъ:

– Вы мечтатели. Умиѣ всѣхъ славянъ оказалась Болгарія. Она единственно избрала реальную политику интересовъ и безъ сантиментальностей слѣдуетъ нищенскому девизу:

– *Sei hart!* – (будь твердь!)

Фердинандъ Кобургскій пытается затянуть петлю на тѣлѣ Россіи, которую закинулъ кровавый вождь и его вассалы. Съ шекспировскимъ негодованіемъ можно отнести къ предательству болгарскаго князя, народъ котораго еще такъ недавно былъ освобожденъ изъ турецкой неволи Россіей. «Матереубійство!»... Пусть такъ. Но кто – духовный отецъ Фердинанда и К^о? Ни кто иной, какъ не разбирающаяся въ средствахъ низменная политическая мысль Европы.

Отказъ отъ нравственныхъ принциповъ въ политикѣ всецѣло практиковался Меттернихомъ и Талейраномъ, лордомъ Биконсфильдъ-д'Израэли и нѣкоторыми славянскими «ташкентцами». Профессора международнаго права и философіи постоянно твердили, что одно – кража и убійство въ частной жизни, а другое – насиліе въ цѣляхъ государственныхъ. И вотъ болгарскіе государственные дѣятели, выступивъ противъ Сербіи и Россіи, измѣнивъ славянской идеѣ и балканской федераціи, убѣждены, что они вполне правы и дѣйствуютъ всецѣло въ духѣ европейской политической мудрости. Ихъ прельщаютъ широкіе горизонты. Авось удастся имъ сорвать корону Палеологовъ въ Константинополь!

Итакъ, чѣмъ же возмущаются русскіе славяне? Или, можетъ быть, они случайно начали возмущаться недавней политикой Европы?

Мы, поляки, хотя никто не спрашиваетъ нашего мнѣнія по вопросамъ политики реальныхъ интересовъ, должны подвести итогъ польской совѣсти и народной мудрости, въ какую сторону направить намъ волну духовнаго магнетизма или, выражаясь словами предковъ, за кѣмъ возносить наши молитвы о побѣдѣ?

Польскій народъ свободенъ отъ того преступнаго мнѣнія, что сила – превыше всего. Не даромъ нѣмцы такъ озлоблены на поляковъ Царства Польскаго и даже Галиціи.

Мы знаемъ, кто является кочегаромъ страшнаго котла, въ которомъ постоянно повышается температура борьбы и ненависти. Знаемъ, кто вооружалъ миллионы солдатъ и все усиливалъ составъ армій, вопреки призыву Россіи, поддержанному другими державами, къ разоруженію. Но перейдемъ изъ плоскости дипломатическихъ ухищреній, пользующихся аргументами и примѣрами, которымъ мѣсто въ зоологіи, въ область гуманнаго, человѣческаго.

Мы – не моллюски, которые какъ бы предназначены на съѣденіе высшимъ организмамъ, съ другой стороны – не мышенокъ изъ басни, который сочувствуетъ запутавшемуся въ сѣтяхъ русскому льву. Въ насъ, какъ и въ другихъ лучшихъ народахъ міра, отражается образъ Божій.

Поэтому мы домогаемся, чтобы нас считали, какъ большое явленіе, обладающее крыльями и факеломъ съ собственнымъ огнемъ.

Мы лишены возможности официально предложить Россіи полумилліонную армію, которая бы послужила противовѣсомъ предательству Болгаріи. Зато, можемъ дать магнетизмъ доброй воли, напряженіе мысли и гражданскаго подвига.

Несмотря на былыя преслѣдованія и гнѣть, мы не стали подобно болгарамъ рабскимъ народомъ: не злорадуемъ по поводу тяжелыхъ испытаній Россіи и глубоко вѣримъ, что за угнетавшей насъ Россіей вырисовываются контуры новой, которую мы будемъ любить съ несомнѣнной взаимностью.

Будемъ же дѣйствовать по мѣрѣ возможности въ этомъ направленіи.

Нужно смѣло сказать огромнымъ польскимъ массамъ:

– Принадлежа къ славянству, пути котораго благословили Мицкевичъ, чехъ Паляцкій и Вл. Соловьевъ, сочувствуемъ всѣмъ сердцемъ трагической Сербіи, желаемъ побѣды русскому мечу въ надеждѣ, что онъ будетъ вести за собой не заржавѣлый Домострой, а широкія идеи законности и свободы, провозглашенныя устами кн. С. Трубецкаго въ обращеніи земской Россіи къ Монарху.

Россія, не желавшая считаться съ малыми народностями, которыхъ либо отталкивала, либо барски протезировала, – эта Россія сошла съ бюрократическихъ высотъ. Средь бѣды и горя, въ глубокомъ траурѣ по массамъ загубленныхъ жизней своихъ сыновей, съ крестомъ подвига и покаянія на плечахъ со звѣздой волхвовъ, шествуетъ эта великая духомъ Россія на страшный бой.

Когда Россія научилась плакать слезами обманутой вѣры, которыхъ немало мы пролили, пусть будетъ увѣренной, что поляки ей не измѣнять.

Правда, мы не можемъ задержать махового колеса и потушить искры отчаянія и ненависти, которыя посѣяла неопытность, либо злая воля администраторовъ въ Царствѣ Польскомъ; зато не устрасимся взять на себя отвѣтственность за золотыя зерна будущей любви, свободы и справедливости, которыя вмѣстѣ съ возрожденной Россіей возрожденные поляки будутъ сѣять на землѣ.

Поэтому тебѣ, Болгарія, шлемъ слова глубокого упрека. Ты упустила возможность ковать священный союзъ на Балканахъ, чтобы угодить мелкому честолюбію австрійскаго лейтенанта, вздумавшему стать императоромъ. Предпочла вернуться къ своимъ гунскимъ традиціямъ, завывать по-волчьи, броситься къ горлу несчастной горсти сербскихъ спартанцевъ и нагло оцетиниться противъ Англіи, Франціи, Итали и той Россіи, которая – подчасъ строгая по отношенію къ другимъ – для тебя всегда была ангеломъ полуночи.

Горе тебѣ, неблагодарная, освобожденная изъ оковъ пятистлѣтняго гнета славянская райя! Горе тебѣ, если, не побѣдивъ, будешь раздавлена, какъ преступная Саломея, щитами союзниковъ. Горе вдвойнѣ, если, побѣдивъ, ляжешь гіеной на трупъ разбитой Сербіи и получишь свои Іудины сребренники: Іуда успокоился на осинѣ, болгарскій же народъ окажется тѣмъ негромъ, который, совершивъ въ услуженіе пруссакамъ преступленіе, будетъ изгнанъ вонъ. И, быть можетъ, «самодивы» (лѣсныя русалки) въ лѣсахъ и горахъ сѣдовласаго Балкана будутъ жалѣть тѣхъ временъ, когда тебя влекли въ гаремы пашей, позорили, но не опозорили, неволили, но не поработили.

Что же скажете о болгарскомъ предательствѣ вы, друзья и ученики Славейкова, который всегда воспѣвалъ высшія святыни человѣчества и, преслѣдуемый камарильей Фердинанда, умеръ въ изгнаніи. Будете ли еще писать на болгарскомъ языкѣ или только по-нѣмецки въ «*Verliner Tageblatt*?»

Нѣкогда мы завидовали вамъ въ вашей побѣдной борьбѣ съ турками за свободу, нинѣ же ни одинъ изъ польскихъ выселенцевъ не промѣняетъ своей тяжелой доли на печальную участь называться подданнымъ Фердинанда.

Въ XIII вѣкѣ слово «болгаринъ» (*bougre*) было ругательнымъ въ Западной Европѣ и, можетъ быть, опять привѣтся это презрительное выраженіе: «*bougre de canaille*».

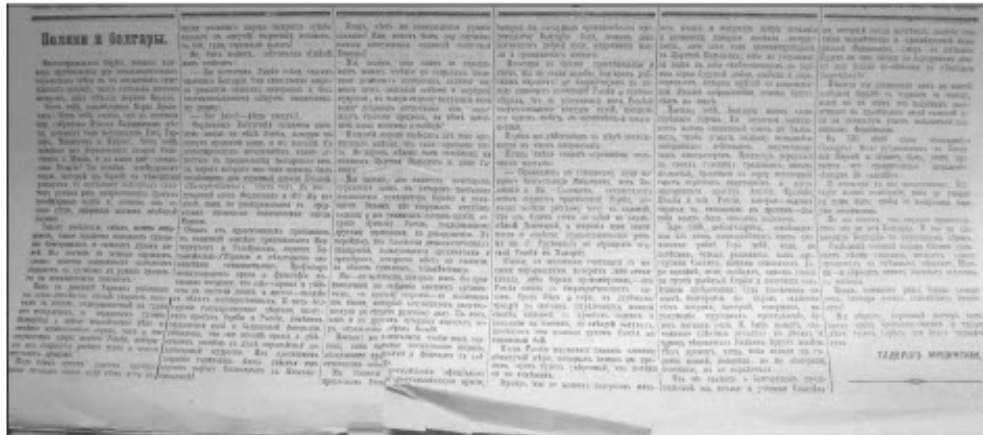
И несмотря на все происходящее, Болгарии шлемь пожелания, дабы не умерла ее душа такъ, чтобы ее воскресить было уже невозможно.

Но мы знаемъ, что гнусное правительство это не вся Болгария. И мы въ славянскую Болгарию не перестанемъ вѣрить.

Свободный честный пахарь Стоянь услышитъ пѣсню самодивь, внемлетъ голосу призраковъ на снѣжныхъ обвалахъ Шипки – и сброситъ личину наемнаго заплечнаго мастера.

Итакъ, сомкнемъ ряды, борцы славянства, звонари новаго славянского творчества!

Мы вѣримъ: огромный костеръ запылаетъ среди братьевъ-славянъ и тысячу лѣтъ будетъ горѣть для блага человѣчества.



Pierwodruk artykułu *Поляки и Болгары*, „Утро России” 1915, nr 289

POLACY I BUŁGARZY¹

Umęczona Serbia, jabłko niezgody dla apokaliptycznego niemieckiego potwora w jego aneksyjnych dążeniach, znów zapłonęła żywym ogniem, jak dawniej płonęły ofiary Nerona.

Cześć tobie, ukochana Królewicza Marko!² Cześć tobie, kraju, gdzie jeszcze nie zamilkły pieśni, zebrane przez Vuka Karadžicia³, którymi tak zachwycali się Goethe, Herder⁴, Mickiewicz i Michelet!⁵

¹ Pierwodruk: Т. Мицинскій, *Поляки и Болгары*, „Утро России” 1915, nr 289 (z dn. 21.10). „Утро России” to gazeta codzienna wydawana w Rosji w latach 1907, 1909–1918. Głównym wydawcą był magnat przemysłowy, Paweł Pawłowicz Riabuszyński (Павел Павлович Рябушинский, 1871–1924). Dziennik miał profil pronarodowy i religijny, choć nie ortodoksyjny. Artykuł ten został zauważony przez tygodnik „Echo Polskie”. Jego redakcja być może dysponowała polską wersją szkicu Micińskiego, gdyż cytuje fragmenty szkicu – po polsku, z językowymi właściwościami stylu pisarza, a także ze słownictwem staropolskim. Zob. „Echo Polskie” 1915, nr 9, s. 14 (tytuł: *Polacy i Bułgarzy*). W przypisach podajmy wariantywnie – być może oryginalnie autorskie – polskojęzyczne fragmenty cytowanego przez moskiewskie czasopismo artykułu poety. Na omówienie artykułu Micińskiego w „Echu Polskim” zwrócił uwagę prof. Sławomir Sobieraj z UP-H w Siedlcach.

² *Królewicza Marko!* – Królewicz Marko (serb. Краљевић Марко, ok. 1335–1395) – serbski książę, syn króla Vukašina z dynastii Mrniawczewiciów. Największy serbski bohater narodowy. Miciński jest również autorem napisanego w czasie wojny utworu *Zamek królewicza Marka*, zawierającego tłumaczenia fragmentów tzw. serbskich pieśni bohaterskich, a także rosyjskojęzycznego artykułu *Замок королевича Марко* – oba utwory przedrukowane w niniejszym tomie.

³ *Vuka Karadžicia* – Vuk Stefanović Karadžić (Вук Стефановић Караџић, 1787–1864) – XIX-wieczny serbski językoznawca, pisarz i uczony. A. Mickiewicz w prelekcjach paryskich poświęcił mu sporo miejsca.

⁴ Johann Gottfried von Herder (1744–1803) – filozof i pisarz niemiecki, pastor; wywarł znaczny wpływ na europejski i szczególnie słowiański romantyzm.

⁵ Jules Michelet (1798–1874) – pisarz, filozof i historyk francuski. Zaprzyjaźniony z Mickiewiczem w czasie jego pobytu we Francji.

Cześć tobie, młodsza spośród królewskich córek Świętowita i Żywii⁶, dziś niczym słowiańska Belgia!⁷ Jesteś podobna do szwajcarskiego bohatera⁸, który, walcząc z niemieckimi rycerzami w żelaznych kolczugach, chwycił rękoma szereg skierowanych w Szwajcarów włóczni i, w głębiwszy je w swoją pierś, zatrzymał napór żelaznej lawiny.

Takiemu nieszczęściu można jednak zazdrościć, taki heroizm wzbudza podziw zacnych i mocnych ludzi. My Polacy cierpimy nie mniej, jednak pozbawieni jesteśmy możliwości, aby wolnym pochodem, z bronią w ręku, ruszyć na nienawistny zakon krzyżacki.

Jak w opowieści Garszyna⁹ pracownik w fabryce stali bije młotem w baniak, podtrzymywany na piersi przez towarzysza, bijący ze strasznym brzękiem o żywe ciało ludzkie i niezłomne męskie serce, tak i my znosimy bicie młota Rosji, którym ona stara się potłuc tarczę i łuskę pruskiego smoka.

Jeżeli w ten sposób uda się przebić pancierz nikczemnego przeciwnika, jeżeli tym więcej na piersi narodu polskiego wykuje się los Słowian w mocny, twórczy dzwon, to bij, uderzaj, straszny młocie!

Ale może *advocatus diaboli*¹⁰ nam odpowie:

⁶ *Świętowita i Żywii* – słowiańscy bogowie najczęściej pojawiający się w twórczości Micińskiego, sybmolizujący świat Słowiańszczyzny.

⁷ *Niczym słowiańska Belgia!* – porównanie Serbii z napadniętą przez Prusy Belgią ma najpewniej w zamierzeniu Micińskiego podkreślić chrystusowe męczeństwo Serbii i „judaszową” zdradę Bułgarii.

⁸ *Szwajcarskiego bohatera* – chodzi o Arnolda Winkelrieda ze Stans (wedle tradycji zm. 9.07.1386, k. Sempach) – średniowiecznego, na poły legendarnego herosa szwajcarskiego, który stał się symbolem poświęcenia własnego życia dla dobra ojczyzny. W bitwie pod Sempach Winkelried miał skierować we własną pierś wrogie kopie wojsk habsburskiego księcia austriackiego Leopolda III, tworząc wyłom w szeregach wroga, co przyczyniło się do zwycięstwa Szwajcarów.

⁹ Wsiewołod Michajłowicz Garszyn (1855–1888), rosyjski pisarz, autor pacyfistycznych opowiadań, m.in. *Cztery dni* (1877, wyd. pol. 1901), *Tchórz* (1879), i nowel psychologicznych (m.in. *Attalea princeps*, *Czerwony kwiat*, *Sygnal*, wyd. pol. *Czerwony kwiat. Opowiadania* [1958]). Cierpiał na chorobę psychiczną, zmarł śmiercią samobójczą.

¹⁰ *„Advocatus diaboli”* – (łac.) adwokat diabła. Jest to potoczna nazwa tzw. promotora wiary (łac. *promotor fidei*) – urzędnika występującego w trakcie procesu kanonizacyjnego i beatyfikacyjnego.

– Marzycielami jesteście. Mądrzejszą od wszystkich Słowian okazała się Bułgaria. Ona jedna wybrała realną politykę interesów i bez sentymentów podąża za Nietzscheańskim mottem:

– *Sei hart!* – (Bądź twardym!)¹¹

Ferdynand Koburgski¹² stara się zacisnąć pętlę na ciele Rosji, którą narzucił pokrzywiony wódz¹³ i jego hołdownicy. Z Shakespearowskim oburzeniem można się odnieść do zdrady księcia bułgarskiego, którego lud jeszcze niedawno był wyzwalany przez Rosję z tureckiej niewoli. „Matkobójstwo”... Niechaj tak będzie. Lecz kto jest ojcem duchowym Ferdynanda i K^o?¹⁴ Nie kto inny, jak nieprzebiegająca w środkach nikczemna myśl polityczna Europy.

Odstąpienie od zasad moralnych w polityce dotąd bezwzględnie kojarzyło się z Metternichem i Talleyrandem¹⁵, lordem Beaconsfiel-

¹¹ W „Echu Polskim” (zob. przypis 1) przytoczono fragment odpowiadający sześciu akapitom w niniejszym wydaniu:

„Takiego nieszczęścia można jednak pozazdrościć, takie bohaterstwo wzbudza podziw ludzi szlachetnych i mocnych duchem. My Polacy cierpimy nie mniej, lecz nie mamy możliwości swobodnym porywem z bronią w rękę rzucić się przeciw Teutonom!

Jak w opowieści Garszyna robotnik w hucie topienia metalu uderzeniami młota nituje kocię, podtrzymywany na piersi towarzysza; ze strasliwym hukiem łomocze młot o żywe ludzkie ciało i wytrwale męzne serce; tak znosimy uderzenia młota Rosji, którym ona stara się rozbić pawęż i szczeżuję pruskiego smoka.

Jeśli tym sposobem uda się rozbić pancerz niegodziwego wroga, jeżeli co więcej, na piersi narodu polskiego wykuwać się będzie Dola Słowiańszczyzny w potężny, twórczy dzwon – to graj, hucz, młocie strasliwy!

Ale wszak advocatus diaboli odpowie nam: – wyście marzyciele! Bułgaria jedna, najmądrzejsza ze Słowian, poszła za realną polityką interesów i nie oglądając się na sentymenty idzie nakazem Nietzschego: *sei hart!* (bądź twardym!)...”

¹² Ferdynand I Koburg, właśc. niem. Ferdinand Maximilian Karl Leopold Maria von Sachsen-Coburg und Gotha, bułg. Фердинанд I, pol. Ferdynand Maksymilian Karol Leopold Maria Sachsen-Coburg-Gotha (1861–1948) – władca Bułgarii: książę (1887–1908), następnie car/król (1908–1918). Nigdy nie wyrzekł się on filoniemieckich sympatii. Marzył również o utworzeniu Wielkiej Bułgarii ze stolicą w Stambule.

¹³ *Pokrzywiony wódz* – chodzi o Wilhelma II Hohenzollerna (1859–1941), ostatniego niemieckiego cesarza i króla Prus (panował w latach 1888–1918). Miciński robi aluzję do zniekształconej od urodzenia lewej ręki Wilhelma.

¹⁴ K^o – łac. *et corporation* – i korporacja. Tu w znaczeniu: Ferdynanda i [jego] spółki, popleczników.

¹⁵ *Metternichem i Talleyrandem* – Klemens Lothar von Metternich (1773–

dem Disraeli¹⁶ i niektórymi słowiańskimi „Taszkentczykami”¹⁷. Profesorowie prawa międzynarodowego i filozofii ciągle twierdzili, że kradzież i morderstwo w celach osobistych – to jedno, a przemoc w celach państwowych – zupełnie co innego¹⁸. Politycy bułgarscy, występując przeciw Serbii oraz Rosji, zdradzając ideę słowiańską i federację bałkańską, są pewni, że mają całkowitą rację i postępują zupełnie w duchu europejskiej politycznej mądrości. Fascynują ich szerokie horyzonty. A nuż uda się im zerwać koronę Paleologów w Konstantynopolu!¹⁹

1859), austriacki polityk i dyplomata. Główny konstruktor tzw. „Świętego Przymierza” po upadku Napoleona, zdecydowany konserwatysta, rzecznik legitymizmu oraz bezwzględnej walki z wszelkimi ruchami rewolucyjnymi i niepodległościowymi w całej Europie. Okres od 1821 do 1848 nazywany bywa „epoką Metternicha”. Charles-Maurice de Talleyrand-Périgord (1754–1838), najczęściej nazywany: Talleyrand – francuski polityk i dyplomata, minister spraw zagranicznych Francji, biskup Autun, książę Benewentu, zwolennik rewolucji francuskiej i sekularyzacji dóbr kościelnych; reprezentował Francję podczas Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r.; w 1791 r. ekskomunikowany.

¹⁶ *Lordem Beaconsfieldem Disraeli* – Benjamin Disraeli (1804–1881), pierwszy hrabia Beaconsfield. Brytyjski polityk Partii Konserwatywnej, premier Wielkiej Brytanii w latach 1868 i 1874–1880. Zwolennik imperialistycznej polityki, zasłynął wykupieniem większościowych udziałów w Kanale Sueskim oraz doprowadził do objęcia bezpośredniej władzy nad Indiami przez królową Wiktorię.

¹⁷ „*Taszkentczykami*” – z pewnością jest to nawiązanie do cyklu szkiców satyrycznych Michaiła Sałtykowa-Szczedrina *Panowie taszkientczycy* (1869–1872). Taszkientczyk jest tu uosobieniem cynicznego, tępego, bezwzględnie posłusznego władzy urzędnika, policjanta, „krzewiciela oświaty” i rusyfikatora. Taszkent, w 1865 r. zdobyty przez Rosję, w 1867 r. stał się stolicą nowej guberni: Turkiestańskiego Generalnego Gubernatorstwa. Urzędnicy przybywający tu z Rosji starali się szybko zaprowadzić swoje porządki w nowo przyłączonym regionie, grabili miejscową ludność. Stąd termin „taszkientczycy”.

¹⁸ W „Echu Polskim” cztery ostatnie zdania mają następujące brzmienie:

„Ojcem duchowym Ferdynanda et. Com. jest niewybredna w środkach, płaśka polityczna myśl Europy. Wyzbycie się zasad moralnych w polityce było praktykowane przez Metternicha i Talleyranda, lorda Bikonsfild d’Izraeli i niektórych słowiańskich Taszkentczyków. Profesorowie międzynarodowego prawa i filozofii, upewniali, że czym innym jest kradzież i zabójstwo prywatne, a czym innym gwałt w celach narodowych”.

¹⁹ *Paleologów w Konstantynopolu!* – Paleologowie – ostatnia dynastia władająca Cesarstwem Bizantyjskim, najdłużej ze wszystkich dynastii, przez niemal dwa wieki (1259–1453). Kontekst wskazuje, że Miciński ma na myśli chęć przejęcia przez Bułgarów zwierzchniej roli w Kościele prawosławnym (Egzarchat Bułgarski był przez prawosławne patriarchy starożytne uznawany za instytucję heretycką) w stosunku

Otóż czym oburzeni są Słowianie rosyjscy? Czy może przypadkowo zaczęli oburzać się bieżącą polityką Europy?

My Polacy, chociaż nikt nie pyta nas o zdanie na temat polityki realnych interesów, powinniśmy podsumować sumienie polskie i mądrość narodową oraz zdecydować, w którą stronę kierować falę duchownego magnetyzmu lub, mówiąc słowami przodków, za kogo wznosić nasze modlitwy o zwycięstwo?

Naród polski pozostaje wolny od tej zbrodniczej opinii, iż siła – nade wszystko. Z tego powodu Niemcy tak gniewają się na Polaków z Królestwa Polskiego²⁰ i nawet z Galicji.

Wiemy, kto jest kotłowym straszego pieca²¹, w którym stale rośnie temperatura walki i nienawiści. Wiemy, kto uzbrajał miliony żołnierzy i powiększał liczbę wojsk, wbrew wezwaniom Rosji ku rozbrojeniu, podtrzymanym przez inne kraje. Ale odejdźmy z płaszczyzny dyplomatycznych wybiegów, korzystających z argumentów i przykładów należących prawdziwie do zoologii w kierunku sfery humanitarnej, ludzkiej.

Nie jesteśmy mięczakami przeznaczonymi do zjedzenia przez organizmy wyższe, lecz z drugiej strony – również nie myszką z bajki, która współczuje zaplątanemu w sieci rosyjskiemu lwu. W nas, jak i w innych czołowych narodach świata, odbija się obraz Boży.

Dlatego dążymy do tego, ażeby nas uważano za wielkie kosmiczne zjawisko, mające skrzydła i łuczywo z własnym ogniem.

Nie mamy możliwości oficjalnie zaproponować Rosji półmilionowego wojska²², które służyłoby przeciwwagą zdradzie Bułgarii. Natomiast możemy dać magnetyzm dobrej woli, napięcie myśli i czyn obywatelski.

do Patriarchatu Konstantynopola (patriarchą tegoż był wówczas od 1913 r. German V). W tym miejscu autor może również nawiązywać do chorobliwych ambicji bułgarskiego cara Ferdynanda, wierzącego, iż „jego przeznaczeniem jest odrodzenie Bizancjum i nałożenie cesarskiej korony”. Zob. A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014, s. 210.

²⁰ *Królestwa Polskiego* – w oryginale rosyjskim „Carstwo” Polskie.

²¹ *Kotłowym straszego pieca* – niewątpliwie nawiązanie do własnego artykułu sprzed kilku lat: *Przy kotle austriackiej Walpurgii* („Świat” 1913, nr 1, 2). Miciński opisywał w nim wrogie Słowianom (Serbom, Bułgarom) knucie Austro-Węgier wspieranych przez Prusy.

²² *Półmilionowego wojska* – Miciński przesadza, gdyż Bułgaria w momencie

Wbrew minionym prześladowaniom i uciskom nie zostaliśmy podobnym Bułgarom narodem niewolników: nie odczuwamy złośliwej satysfakcji z powodu ciężkich doświadczeń Rosji i głęboko wierzymy, że za tą Rosją, która gnębiła nas, teraz pojawiają się zarysy nowej, z którą będziemy mogli sympatyzować z niewątpliwą wzajemnością.

Będziemy działać w miarę możliwości w tym kierunku.

Potrzeba śmiało powiedzieć olbrzymim polskim masom:

– Należąc do Słowiańszczyzny, drogi której błogosławili Mickiewicz, Czech Palacký i Wł. Sołowjow²³, współczujemy całym sercem tragicznej Serbii, życzymy zwycięstwa orężowi rosyjskiemu z nadzieją, że będzie niósł ze sobą nie zardzewiały Domostroj²⁴, a szeroką ideę prawomocności i swobody, deklarowaną przez księcia Trubeckiego²⁵ w apelacji Rosji ziemskiej²⁶ do Monarchy²⁷.

przystąpienia do wojny po stronie państw centralnych do ataku na Serbię wystawiła 240-tysięczną armię pod dowództwem gen. Nikoły Żekowa. Zob. A. Chwalba, *Samobójstwo Europy*, dz. cyt., s. 211.

²³ *Czech Palacký i Wł. Sołowjow* – František Palacký (1798–1876) – czeski historyk, polityk, współtwórca i główny propagator austrosławizmu, inicjator czeskiego odrodzenia narodowego. Władimir Siergiejewicz Sołowjow (1853–1900) – jeden z najbardziej znanych rosyjskich filozofów, silnie związany z prawosławiem; także krytyk literacki, poeta i słowianofil.

²⁴ *Zardzewiały Domostroj* – Domostroj – zabytek literatury staroruskiej powstały na przełomie XV/XVI w. Zawiera zbiór przepisów obyczajowo-prawnych regulujących życie rodzin bojarskich i kupieckich oraz ich stosunek do cara i religii. Ponownie zredagowany w Moskwie przez doradcę Iwana IV Groźnego, protopopa Sylwestra (zm. ok. 1566).

²⁵ *Księcia Trubeckiego* – Eugeniusz Trubecki (Князь Евгений Николаевич Трубецкой, 1863–1920), członek rosyjskiej rady stanu, syn muzykologa Mikołaja Trubeckiego, brat książąt Piotra, Siergieja i Grzegorza; filozof, prawnik i publicysta, także znawca sztuki cerkiewnej. Opublikował m.in.: *Умозрение в красках* (1915), *Два мира в древнерусской иконописи* (1916), *Россия в её иконе* (1917).

²⁶ *Rosji ziemskiej* – ziemstwo, ros. земство (skrót od земское учреждение). Był to organ samorządowy, istniejący w latach 1864–1917. Ziemstwa dzieliły się na powiatowe i gubernialne, choć wprowadzono je jedynie w części guberni.

²⁷ *Do Monarchy* – czyli do cesarza Mikołaja II Romanowa, od 25.08.1915 naczelnego wodza armii rosyjskiej, po zdymisjonowaniu naczelnego dowódcy wojsk rosyjskich Mikołaja Mikołajewicza Romanowa (obwinionego o niepowodzenia wojenne).

Rosja nie licząca się z małymi narodowościami, które albo odpychała, albo władczo protekcjonowała²⁸ – ta Rosja zesła ze szczytów biurokracji. Pośród bied i nieszczęść, w głębokiej żałobie po straconych rzeszach swoich synów, z krzyżem czynu i pokuty na ramionach, z gwiazdą Betlejemską, kroczy ta wielka duchem Rosja na straszną bitwę.

Kiedy Rosja nauczyła się płakać łzami zawiedzionej nadziei, których my wiele wylaliśmy, niechaj będzie pewna, że Polacy jej nie zdradzą.

Jednak nie możemy zatrzymać koła zamachowego oraz zgasić iskier rozpacz i nienawiści, zasianych doświadczeniem, czyli złą wolą namiestników Królestwa Polskiego²⁹; natomiast nie boimy się wziąć na siebie odpowiedzialności za złote ziarna przyszłej miłości, swobody i sprawiedliwości, które razem z odrodzoną Rosją będą siał na ziemi odrodzeni Polacy.

Dlatego też, Bułgario, przesyłamy ci słowa głębokich wyrzutów. Straciłaś możliwość stworzenia świętego sojuszu na Bałkanach, aby móc dogodzić błahym ambicjom austriackiego lejtnanta, który zamyslił zostać cesarzem³⁰. Wolałaś wrócić do swoich hunowskich tradycji³¹, zaskowyczeć jak wilk, rzucić się do gardła garści biednych serbskich Spartan i bezwstydnie sprzeciwić się Anglii, Francji, Italii i tej Rosji, która – czasami charcząca na innych – dla ciebie zawsze była aniołem z Północy.

Biada tobie, niewdzięczna, uwolniona z pięćsetletnich oków słowiańska rajo³². Biada tobie, jeśli nie wygrasz i będziesz zniszczona, jak zbrodnicza Salome, tarczami sojuszników. Dwakroć biada tobie, jeśli zwyciężywszy, legniesz hieną na zwłoki zniszczonej Serbii i otrzymasz swoje Judaszowe srebrniki: Judasz uspokoił się na osice, ale naród buł-

²⁸ *Protekcjonowała* – faworyzowała.

²⁹ W rosyjskim pierwodruku – w Carstwie Polskim (в Царстве Польском).

³⁰ *Lejtnanta, który zamyslił zostać cesarzem* – chodzi o Ferdynanda I Koberga. Zob. przypis 12.

³¹ *Do swoich hunowskich tradycji* – wprowadzie tereny ówczesnej, jak i obecnej Bułgarii (Mezja, Tracja Północna), znajdowały się w IV–V w. czasowo we władaniu Hunów, jednak Miciński przesadza, łącząc Hunów z późniejszym osiedleniem na Bałkanach Protobułgarów.

³² *Słowiańska rajo* – rajo: od XVII w. w Imperium Osmańskim: chrześcijańska ludność pozbawiona przywilejów.

garski okaże się Murzynem³³, który odbywając służbę u Prusaków popelni zbrodnię, a następnie zostanie wygnany. I być może „samodziewkom” (nimfom leśnym) w lasach i górach siwego Bałkanu żal będzie czasów, gdy ciebie ciągnięto w haremy Paszów, hańbiono, lecz nie zhańbiono, niewołono, lecz nie zniewołono.

Co powiecie o zdradzie bułgarskiej wy, przyjaciele i uczniowie Sławejkowa, który zawsze chwalił najwyższe świątynie człowieczeństwa i prześladowany kamarylą Ferdynanda zginął w wygnaniu³⁴. Będziecie jeszcze tworzyć po bułgarsku, czy tylko po niemiecku w „Berliner Tageblatt”?³⁵

Kiedyś zazdrościliśmy wam waszej zwycięskiej walki z Turcją o wyzwolenie, lecz dziś żaden polski wygnaniec nie zamieni swego ciężkiego losu na wstydlive położenie bycia poddanym Ferdynanda.

W wieku XIII słowo „Bułgar” (*bougre*) było obelżywym w Europie Zachodniej i, być może, znów przyjmie się ten pejoratywny wyraz: *bougre de canaille*³⁶.

Wbrew jednak wszystkim wydarzeniom wysyłamy Bułgarii życzenia, aby nie zginęła jej dusza tak, że już nie będzie można jej ożywić.

Przecież wiemy, że haniebny rząd to nie cała Bułgaria³⁷. I nie przestaniemy wierzyć w Bułgarię słowiańską!

Wolny, uczciwy oracz Stojan usłyszy pieśń samodziwek, dosłucha się głosu duchów na osuwiskach śniegowych Szyпки³⁸ – i zrzuci maskę najemnego oprawcy.

³³ *Murzynem* – w pierwodruku zapis: murzynem.

³⁴ Penczo Sławejkow (1866–1912) – bułgarski poeta, krytyk literacki i publicysta, przywódca modernistów bułgarskich skupionych wokół czasopisma „Myśl”. Autor niedokończonego poematu *Krwawa pieśń* (1913), powstałego m.in. z inspiracji *Panem Tadeuszem* Mickiewicza. Miciński znał Sławejkova osobiście; poświęcił mu artykuł wspomnieniowy, w którym przetłumaczył również kilka jego wierszy (*Poeta Bałkanu*, zob. w drugim tomie *Pism rozproszonych*).

³⁵ „Berliner Tageblatt” – niemiecka gazeta, ukazująca się w latach 1872–1939 w Berlinie. Jej pierwszy numer był zwykłym plakatem reklamowym. Tak powstało jedno z najpoczytniejszych niemieckich czasopism liberalnych.

³⁶ *Bougre de canaille* – z franc. – drań (*bourge*) i łajdak, kanalia (*canaille*).

³⁷ *Haniebny rząd to nie cała Bułgaria* – rząd bułgarski, z premierem Wasylem Radosławowem na czele, mocno wspierał ambicje króla Ferdynanda Koburga, pacyfikując opozycję niezgadającą się z ówczesną proniemiecką polityką Bułgarii.

Więc, zewrzyjmy szeregi, bojownicy słowiaństwa, dzwonnicy nowej słowiańskiej twórczości!

Wierzymy: olbrzymi ogień zapali się wśród braci Słowian i tysiąc lat będzie płonąć dla dobra Ludzkości³⁹.



³⁸ *Szypki* – Szypka (bułg. Шипка) – górski szczyt (1329 m n.p.m.) w środkowej Starej Płaninie; góruje nad przełęczą o tej samej nazwie. W czasie wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1877–1878 na przełęczy Szypka czterokrotnie starły się armia rosyjsko-bułgarska i wojska osmańskie.

³⁹ *Dla dobra Ludzkości* – zakończenie, w którym mowa o „Ludzkości”, pojawia się również w kilku innych artykułach Micińskiego z tego czasu. W „Echu Polskim” (zob. przypis 1) dwa ostatnie akapity tekstu, w brzmieniu:

„Więc, ściśnijmy szeregi, bojownicy Słowiańszczyzny, dzwonnicy nowej Twórczości.

Wierzymy, że ogromny ołtarza zapali się wśród braci Słowian i tysiąc lat będzie płonął dla dobra ludzkości”.

ЗАМОКЪ КОРОЛЕВИЧА МАРКО¹

Въ сербской пѣснѣ «Зиданье Скарда» (построение Скутари) поется о томъ, какъ три брата строили городъ Скутари на Боянѣ. Все, что триста мастеровъ построили за день, горная вила за ночь разрушала. Послѣ семи лѣтъ напрасной борьбы съ вилой рѣшили ей принести великую жертву. Три героя – король Вукашинъ, воевода Углеша и рыцарь Гойко – исполняютъ требованіе вилы: у каждого изъ нихъ вѣрная жена. Которая принесетъ первой обѣдъ мастеровымъ, ту надо замуровать живою!... Поклялись «Божьей вѣрой» не выдать тайны своимъ женамъ. Король Вукашинъ первый нарушилъ вѣру, а потомъ жену свою предостерегъ и Углеша. Только молодой Гойко не промолвилъ передъ возлюбленной ни единого слова. На слѣдующее утро королева проситъ жену воеводы отнести обѣдъ, потому что у нея самой голова разболѣлась; жена Углешина говоритъ: будь здрава кралица, но и у меня болитъ рука. Обратились къ молодой Гойковицѣ. Она купала маленькаго ребенка, но по просьбѣ сестеръ понесла обѣдъ мастеровымъ. Увидѣвъ ее юнакъ, стало жаль ему жены и ребенка.

– Что тебѣ, добрый господарь? – спрашиваетъ Гойковица.

– Золотое яблоко упало въ темную Бояну. Не могу сдержать своего горя. Стану молить Бога за твое здоровье, а ты найди еще болѣе прекрасное яблоко. – Онъ отвернулся, ее же схватили два старшіе брата, кликнули мастеровъ. Красавица смѣется, думая, что это шутки. Но когда ее обложили камнями и бревнами, она «люто» застонала. Никто не внемлетъ мольбамъ. Проситъ строителя Рада, чтобы онъ оставилъ въ стѣнѣ отверстіе для ея бѣлыхъ грудей и для глазъ, чтобы могла видѣть и кормить маленькаго сына. Такъ какъ она назвала Раду братомъ по Богу, онъ исполнилъ ея просьбу. Молча кормила Гойковица весь годъ ребенка и, откормивъ, скончалась въ темницѣ. Доннынъ струится тамъ волшебный ручей, дающій людямъ исцѣленіе.

¹ Т. Мицинскій, *Замокъ королевича Марко*, „Утро России“ 1916, nr 45 (z dn. 14.02).

Габсбурги и Гогенцоллерны, затѣявъ строить громадную крѣпость, замуrowали въ ней жертвы. Въ замкѣ Гогенцоллерновъ издавна ужъ блуждаетъ привидѣніе Бѣлой Дамы, королевы прибалтійской, славянской Венеты. Теперь замуrowанъ короле-вичъ Марко! Его грозный призракъ, какъ духъ въ «Гамлетѣ», будетъ напоминать о великомъ дѣлѣ возмездія и славянской правды...

Сербія превратилась въ страну болѣе несчастную, нежели Палестина во времена Ассура, или Россія во времена Батыя, или Литва во время борьбы съ тевтонцами.

Надъ могилой Сербіи гласить германская политика: – «Намъ необходимо мѣсто въ Европѣ; было бы неправильно не развиваться по природнымъ законамъ. Несомнѣнно, что мы создадимъ новое международное право и новый сводъ законовъ войны. Чѣмъ послѣдовательнѣе примѣнимъ «горе побѣжденнымъ!», тѣмъ прочнѣе будетъ миръ. Въ старину побѣжденныхъ истребляли. Нынѣ нельзя этого сдѣлать физически, но можно создать условія, которыя будутъ равны уничтоженію народа».

Вотъ что ждетъ славянъ, которые останутся подъ покровительствующими крыльями Чернаго Дракона!

Итакъ, Сербія замуrowана.

Но остались ея глаза, которыми она смотритъ на насъ всехъ, любящихъ ее! Осталась ея благословенная грудь, кормящая чудной ключевой поэзіей, которая звучитъ теперь въ нашихъ душахъ уже не только идилліей, а лязгомъ мечей.

Раньше, чѣмъ осмѣлимся высказать свое мнѣніе о томъ, въ чемъ таится судьба славянства, напомнимъ, какъ Марко слушается голоса своей совѣсти. Марко надо было рѣшить споръ о тронѣ. И вотъ мать умоляетъ:

– Марко, единый сынъ у матери!
Ты не долженъ кривить душой
Ни въ отцову пользу и не дядей.
Не смѣй, сыне, душу погубить, –
Лучше лишиться свѣтлой головы,
Чѣмъ погубить душу грѣхомъ и неправдой! –
Тутъ Марко беретъ книги старинныя,
Привель въ порядокъ себя и коня
И отѣхаль на Косово поле...

Тамъ Марко быть избранъ судьей, но приговоръ его не понравился отцу Вукашину. Онъ набросился съ мечомъ на сына, который убѣжалъ

въ церковь. Полилась кровь, – Вукашинъ заплакать. Но тутъ послышался голосъ ангела, который заслонилъ собою Марко, – кровь была ангельская. Тогда опять взбѣшенный старикъ прокликаетъ сына: пусть у него не будетъ ни дѣтей, ни могилы. Пусть всю жизнь онъ считается подданнымъ турецкого султана!

Въ то время, когда отецъ прокликаетъ, истинный король благословляетъ его:

– Марко, куме! Господь тебѣ поможет!

Пусть на судѣ ты предстанешь съ свѣтлымъ ликомъ!

Пусть твоя сабля въ сраженіи рубить враговъ!

Никогда не было юнака доблестнѣй тебя.

Твое имя навѣки прославится,

Пока солнце днемъ, а луна сіяетъ во мракѣ!

Оба заклинанія исполнились – могила Марко до сихъ поръ никому невѣдома, имя же его повсюду прославляется. На венеціанскомъ лѣвѣ надпись гласитъ:

– Миръ тебѣ, Марко, мой евангелистъ! – и эти слова хочется повторить вмѣстѣ съ королевскимъ блаословеніемъ всей геройской Сербіи.

Она воскреснетъ, свѣтлая и могучая.

Какими же силами и какимъ путемъ? Тѣмъ же, что мы всѣ.

Славянская идея обыкновенно связывается съ реакціонностью и закоснѣлымъ міровоззрѣніемъ. Славянскіе дѣятели увлеклись легендарными временами, не принимая во вниманіе колоссальной эволюціи міра.

Идея Германіи сливается съ техническимъ прогрессомъ, идея латинскихъ расъ – съ духовнымъ. Почему же только мы, славяне, ходимъ на какихъ-то ветхихъ помочахъ?

Символомъ славянства сталъ Грядущій Христосъ. Но вѣдь Христосъ возвѣщаль землѣ огненно-радостную правду. Величайшій эволюціонистъ сказалъ: «Я есмь путь, истина и жизнь. Я умолю Отца и дасть вамъ... Духа истины, котораго міръ теперь не можетъ принять».

Вертикальная линия креста, это – силы, ведущія насъ къ сверхсознательному. Линія горизонтальная указываетъ на обладаніе видимымъ міромъ и чувствами. Крестъ есть сочетаніе земли и неба. Руки Спасителя, который былъ рабочимъ и вмѣстѣ съ тѣмъ Магомъ, легли на земной перекадинѣ.

Идетъ ли славянство за этимъ великимъ примѣромъ? – Увы!

Къ лику Христа византійскаго, неподвижный взоръ устремившаго въ небесную даль, надо примѣшать огненной крови Грядущаго Христа. Тогда мы увидимъ Его, какъ носителя свѣточа мысли, или, выражаясь языкомъ Апокалипсиса, какъ «звѣзду свѣтлую утреннюю».

Человѣчество должно пережить для своего полного совершенства «Прометея, трудившагося въ потѣ своего лица!» Христа новаго завѣта – жертву любви, вѣры и надежды! Но притомъ наша цѣль, это – Христось Грядущій – знаніе міровыхъ силъ и творческое ихъ примѣненіе, благодаря которому человѣкъ станетъ достойнымъ безсмертія. Надо сочетать святость съ энергіей и мыслью. Говоря словами Мицкевича, надо быть рѣшительнымъ, какъ Наполеонъ, и вдохновеннымъ, какъ св. Францискъ.

Теперь мы стоимъ передъ величайшей опасностью: вся громовая туча весной разразится надъ нами. Времени немного.

Надо проникнуться энергіей Петра Великаго. Расшевелить тѣхъ, которые вяло слѣдятъ за войной, «уоставя брады своя». Очистить Авгіеву конюшню взяточничества и небрежности. Мы должны стать европейцами по силѣ мысли и энергіи, по свободному укладу своей жизни; но мы должны стать вдвойнѣ славянами – по силѣ духовности самопожертвованія в радостной вѣрѣ.

Безграничная бездна, въ которой кружится наша земля, заключаетъ въ себѣ наши лучшія мысли и наши будущія развитія. Эволюція міра не кончается господиномъ Крупномъ.

Эволюція міра не кончается ударомъ желѣзнаго кулака.

Эволюція міра, это – просвѣтленный духовностью трудъ.

Надъ океанами творческихъ силъ, надъ бурями страстей и надъ страшнымъ молчаніемъ тайнъ смерти высится тронъ славянской идеи, сплетенной изъ равноправныхъ націй. Ея тронъ тамъ, гдѣ всѣ народы свободны и всѣ люди окрылены знаніемъ.

Ей тронъ – гдѣ царитъ Христось, – крылатый вождь человѣчества.

Проснись и выйди изъ своей безвѣстной могилы, Марко Кралевичъ!

Надъ тобою летаютъ великіе славянскіе орлы.

Твои раны обмоетъ вила посестрима!

Твой конь и твой соколь прибѣгутъ на зовъ твоего голоса...

Мать Юговичей не будетъ плакать, ибо ея сердце мужественно. Косовская дѣвушка оживитъ зеленый лѣсъ, который высохъ отъ ея жгучаго горя.

Вмѣстѣ съ королемъ Лазаремъ и героями Бановичемъ, Страхи-
нѣй, Кошантичемъ, Миланомъ Топлицей и безчисленными рыцарями
выйдешь и ты изъ пещеры, надъ которой высится нынѣ черная тюре-
мная крѣпость.

Вмѣстѣ съ веселыми товарищами Максима Черноевича поплы-
вешь къ дожамъ Венеціи, къ труверамъ Франціи, къ воскресшей
Польшѣ и къ освобожденной отъ германскаго засилія Россіи!

Возьмешь тогда свой плугъ, могучей волной задрожитъ земля,
почувствовавъ тебя – рядомъ съ чешскимъ Подибрадомъ, польскимъ
королемъ Духомъ, съ русскимъ великаномъ Святогоромъ и пахаремъ-
героемъ Микулой Селяниновичемъ!

Король Лазарь, очами ясновидца предвидя грядущія судьбы
Сербіи, избралъ силы духовныя.

Никогда не была Сербія сильнѣе и выше, нежели теперь, когда,
леденѣя среди зимней стужи, она робко ударяетъ въ двери чужихъ
палатъ... Никогда границы ея не были шире, нежели теперь, когда
домъ ея въ Римѣ, Ліонѣ, въ Англии и Россіи!

Сербы возвратятся въ замокъ Королевича Марко не какъ геройскія
темныя массы, но какъ закаленные въ прометеизмѣ знаменосцы
истинной цивилизаціи.

Jego imię Serda Złopogłoda.
A ten rycerz na ramaku wielkim,
Który w ręku trzyma barjak *)

z krzyżem,
Zbiegłych Turków zbija on w gromady
I zagania na wody Sitnicy?
Jego imię jest Jugović Boško.

303 przemienia się w straszna ide-
ską Serbów, kruki z krwawymi szpo-
nami leżą od Kosowa, jako zapowiedź
nieszczęścia, i tak kracza nad zamkiem
cara Lazara:

Hej na Boga, carowo Milico,
Myśmy rankiem byli na Kosowie,
Widzieliśmy dwa potężne wojska,
O poranku wojska się zderzyły,
I zginęli obudwaj cesarze *),
Z Turków żywy mało kto pozostał,
A od Serbów jeśli kto i żywy,
To zbroczony krwią i poraniony.
Jeszcze kruki mówić nie skończyły,
Aż Milutin sługa w zamek jedzie,
Sędziemasta ranami pokryty,
Cały pod pilm koń we krwi zbrzydzony.

Pyta go Milica o serbskich rycerzy.
Odpowiada Milutin:
Wszyscy padli w boju na Kosowie,
Tam, gdzie zginął sławnie ksiądz Lazar,
Młotkie kopie sterca polamane:
Polamane serbskie i tureckie,
Ale więcej serbskich, niż tureckich.
A za Bogdan Jug zabity stary,
Na początku samym, w pierwszym

boju,
Przy nim padło ośmiu Jugovićów,
Zaden z braci nie chciał odejść brata,
Półki jeden chociaż żyw się ostał.
Kiedy ostał sam Jugović Boško,
On rozgania Turków po Kosowie,
Jako sokół pocihłwe gołębie,
Nad nimi szkandar krzyżowy powiewa.
A gdzie krwawe błoto po kolana,
Tam się bronili Banović Strahinja.

Milosz — pan! — dobra śmierć
złcał
Nad Sitnicą, ponad wodą chłodną,
Gdzie tureckich trupów leżą stopy.
Milosz ubił sułtana Murata
I tysiące tureckich rycerzy.
On wspomnienie ziemi swej zostawił,
Nie zapisał pamięć jego czynów,
Półki żyją Serbi i Kosowo.
A gdy pytasz mnie o zdrajcę Vuksa *),
Niech przeklęty będzie, kto go rodził,
Przeklęte mu plamię i synowie,
On to zdradził cara na Kosowie.

Cisza śmierci zaległa pobojowisko.
W krwi i kurzawie leżeli konający in-
nacy. Aż wśród stosów trupów i ran-
nych ukazuje się, litosna dziewczyna
serbska:

*) Chorońów.

*) Lazar i Murat.

*) Vuks Branković, który zdradził w boju
kosowski.

Do dnia wstała kosowska dziewczyna,
Do dnia wstała wczas, w niedzielny
ranek,

Zułem słodce jasne zawitało,
I rękawy białe zakasała,
Złocasta aż do białych łokci,
Podźwignęła biały chleb na pięcy,
W rękach niesie dwa złociste dzbany,
Jeden pełen wody, jak lód chłodnej,
Drugi pełen czerwonego wina.
Ona idzie na Kosowo równe,
Młoda chodzi po pobojowisku,
Gdzie bój toczył serbski kniaź

czestliwy,
I podnosi krwawych tam rycerzy,
Który tylko żyw pozostał jeszcze,
Tego zaraz chłodną wodą myje,
W usta wlewa czerwonego wina
I blagie chleba mu podaje.

Tamaczył z serbskiego
Z. Stefański.

Zamek królewicza Marka.

W przepysznym królestwie, które
posiadał Stefan Duszan serbski, zdo-
bywszy w w. XIV prócz swej ojcowi-
zny — Bułgarię, Macedonię,
Albanję, Siedmiogród i Dalmację —
pozwalał marzenie ować Konstan-
tynopol. Bizantyzm był rezul-
tatem narazem święta chrześcijańskie-
go na gruncie sołistyki greckiej i ma-
loazyskich haremów. Zdobyć wy-
wała się łatwa. Król Stefan na dworze
sweim zaprowadza wielką świetność,
urzędy i zachodnie instytucje. Przez
port Raguzy bliski handel z miastem
Wenecja. Lecz po śmierci Ste-
fana żona jego i syn małoletni nie u-
mieją utrzymać rządów. Możliwość
kraj rozdzielił — Jug w Macedonji,
Władzyn wziął północna Serbia, La-
zar zachodnia.

Dzieje rodziny Nemanidów, była
możliwość, bitwy z Turkami,
śmierć Lazara, romantyczna awantura
i świetne bohaterstwa Marka Króle-
wicza stanowiła kanwę, na której gę-
ściej serbscy wysnuł słowiańska
Iliadę.

Nadbieżące postacie bohaterów oto-
czone są żywiołowymi istotami upio-
rów, wł. samodiv, oraz świętych,
którzy niedawno owładają niebem.

W codziem świecie żyje Królewicz
Marko — bo wszechświat nazywa się
u serbów Dobro (Błago):

— Młoty Boże, odcieło przegromy!
zali: grom, zali się rozpada ziemia?
zali morze uderzyło w skały!
Nie gromot, nie trzęsienie ziemi,
nie uderza się morze o skałę —
święci między sobą dzielą

wszechświat:
Piotr apostoł i Mikołaj święty —
Carziciel Jan i święty Hellasz,
a wraz z nimi święty Pantelljo.
Wtem podchodzi do nich Marja
Błogosławna.

Jasno lico jej oblane łzami,
Piorunowy Hellasz *) ją zapyta:
— Ciostro nasza, Błogosławna Marjo,
jaka stała się niedola,
że z obrazu **) twego łzy padają?
Odpowie Błogosławna Marja:
— O, mój bracie — piorunowy Hellasz!
jakże nie mam łez przelewac,
kiedy idę ja z Indyjskiej ziemi —
z Indji ziemi tej wykłejtej!
Straszne rzadzi tam bezprawie!
młodzież nie szanuje starców,
nie uchają dzieci rodziców!
aż rodzice ród swój zohydają...

Niech ich twarz się zrobi szama na
dywano,
gdy upadną przed tron Boga Prawdy!
Śwego kuma kum na sąd tam wzywa
i sprowadza wiarołomnych świadków,
nie z alanych winy, ani cysnie dmy.
Na majdan zaś brat wzywa brata,
dziewierz siochę do kracchu dowodzi,
a brat siostry nie szanuje w siostrze".
Tedy święci uradzili podzielić

Wszechdobro:
„Usłysawszy Marja Błogosławna,
braz otarła z księżycowej twarzy,
i wszechdobro święci podzieliłi:
Piotr apostoł wziął wino i zboża,
oraz klucze od rajskich wrót

niebiańskich;
Hellasz grom i błyskawice;
Pantelljo wielkie znajne lato;
święty Jan kumostwo, pobratymstwo
i prawdziwe drzewo krzyża.
Dla Mikołaja łaki są i wody..."

W świecie wspaniałych wjdm i ni-
mniej wspaniałych żywych ludzi żyje
Marko Królewicz, mały zamek swój
kryształowy w Przereni, żyje lat
trzysta, ma dość czasu przetrwać spr-
wy ogromne i stać się milionem serc
swego narodu, Ojciec jego, Wład-
dyn był druhem Lazara. Ten zaś o-
trzymuje przepowiednię o zburze kró-
lestwa serbskiego.

— Słubie słoty sławni Lazar kneź
w Kruszewcu potężnym wśród
szachów.

Na ucztę zebrał serbskich panów,
A wtem wchodzi tam Pani Milica,
lekkio stapa po carskim kobiercu,
Na niej błyska diament barwnych

pasów,
a z pod szyi wspaniałe klejnoty,
a na głowie diament pierośców,
a wśród nich złocista korona,
a w koronie trzy jarzą kamienie —
święca w mroku — jakby diament
słofca.

Prerzmówka do króla Lazara:
— Hospodynie, sławny kneź-Lazarze!
Na biesiady tracisz majątkość,
Kościola nigdzie nie murulcz?..."

*) „Piorunowy Hellasz na wielkie podo-
bienstwo do Jowisza! — znoważ Mikołajek
Rozczy do Hellasa?"

**) Lico „stworzył Bóg na obraz i podo-
bienstwo swoje".

ZAMEK KRÓLEWICZA MARKO¹

W serbskiej pieśni *Zidanie Skarda* („Pobudowa Skutarii”)² mowa jest o tym, jak trzech bracia budowali miasto Skutarię na Bojanie³. Wszystko, co trzystu budowniczych wznosiło w ciągu dnia, w ciągu nocy niszczyła górska wija⁴. Po siedmiu latach daremnej walki z wiją zdecydowano się złożyć jej wielką ofiarę. Trzech bohaterów – król Wukadżyn, wojewoda Uglesz i rycerz Hojko⁵ – wykonują wolę wiji: każdy z nich ma wierną żonę. Ta z kobiet, która pierwsza przyniesie obiad dla budowniczych, zostanie zamurowana żywcem! Bohaterowie przysięgli na Boga, że nie wyjawią tej tajemnicy swym żonom. Król Wukadżyn pierwszy złamał przysięgę, później swoją żonę ostrzegł wojewoda. Tylko młody Hojko nie powiedział ukochanej ani słowa. Następnego ranka królowa prosi żonę wojewody o zanieśenie obiadu

¹ Pierwodruk: Т. Мицинскии, *Замокъ королевича Марко*, „Утро России” 1916, nr 45 (z dn. 14.02).

² „*Zidanie Skarda*” („*Pobudowa Skutarii*”) – współczesna Szkodra, miasto w północno-zachodniej Albanii (alb. Shkodra; serb. Скадар) – nad rzeką Buna i Jeziorem Szkoderskim; znane już w starożytności miasto iliryjskie o nazwie Scodra, od 168 p.n.e. pod panowaniem Rzymu, VI–VII w. opanowane przez Słowian. W XI w. stolica serbskiego królestwa Zety, w XII w. podporządkowane Bizancjum. Od końca XII w. w granicach Królestwa Serbii, następnie pod panowaniem Wenecji (1395–1479), następnie przez kilka wieków w granicach Imperium Osmańskiego.

³ *Miasto Skutarię na Bojanie* – Buna, Bojana (alb. Bunë; serb. Божана) – krótka rzeka (44 km) w północnej Albanii i w południowej Czarnogórze, połączenie Jeziora Szkoderskiego z Morzem Adriatyckim.

⁴ *Górska wija* – wij lub wija – męski lub żeński demon w folklorze południowo-słowiańskim.

⁵ *Król Wukadżyn, wojewoda Uglesz i rycerz Hojko – wykonują wolę wiji* – Wukadżyn, właśc. Wukaszyn Mrnjawczewić – zob. przypis 8 w *Zamku królewicza Marka* (wersja z „Echa Polskiego”). Jovan Uglješa Mrnjavčević – despota serbski, brat króla Wukaszyna.

budowniczym, ponieważ boli ją głowa. Żona Uglesza mówi: bądź zdrową, królowo, ale boli mi ręka. Zwróciły się zatem do małżonki Hojkowej. Kąpała właśnie małe dziecko, lecz na prośbę sióstr zaniósła obiad budowniczym. Zobaczył ją chłopak i zrobiło mu się żal żony i syna.

– Co tobie, miły Panie? – pyta Hojkowica.

– Złote jabłko wpadło w ciemną Bojanę. Nie mogę powstrzymać smutku. Będę modlił się do Boga o twoje zdrowie, a ty poszukaj piękniejszego jabłka – odwrócił się, lecz złapali już ją dwaj starsi bracia i zawołali budowniczych. Krasawica⁶ śmiała się, sądząc, że to żart. Ale gdy zamurowali ją kamieniami, przeraźliwie zalamentowała. Lecz nikt nie słuchał jej błagań. Wtedy poprosiła budowniczego Radę, żeby zostawił w ścianie otwór na jej białe piersi i oczy, żeby mogła karmić i widzieć syna. Ponieważ nazwała Radę bratem w Bogu, on spełnił jej prośbę. W ciszy karmiła syna przez cały rok, potem zmarła w swym więzieniu. Dotąd płynie tam cudowny, uzdrawiający z chorób strumień.

Habsburgowie i Hohenzollernowie⁷ rozpoczynając budowę olbrzymiej twierdzy, zamurowali w niej ofiarę. W twierdzy Hohenzollernów od dawna błądzi widmo Białej Pani, królowy bałtyckiej, Wenety słowiańskiej⁸. Teraz zamurowany został królewicz Marko!⁹ Jego

⁶ *Krasawica* – urodziwa młoda kobieta, dziewczyna.

⁷ *Habsburgowie i Hohenzollernowie* – Habsburgowie – niemiecka dynastia królewska panująca w latach 1273–1780; wywodziła się od hrabiów; nazwa pochodzi od ich zamku Habsburg (Habichtsburg) w Argowii (X w.). Hohenzollernowie – dynastia niemiecka wywodząca się ze Szwabii (nazwa od zamku Zollern).

⁸ *W twierdzy Hohenzollernów... Wenety słowiańskiej* – widmo tzw. „Białej Damy” lub „Białej Pani” miało nawiedzać kilka zamków należących do Hohenzollernów. Za „rodzinnym duchem” Hohenzollernów uchodziła m.in. Zofia Hohenzollern (1541–1564). Miciński dokonał tu kontaminacji dwóch różnych legend – tej odnoszącej się do „białej Pani” oraz legendy Wenety (właśc. Winety), leżącej, wedle współczesnych ustaleń na wyspie Wolin, i tożsamej z miastem położonym na tej wyspie. Zob. T. Wróblewska, [*Mściciel Wenety – przypisy*], w: T. Miciński, *Utwory dramatyczne*, t. 4, wybór i oprac. T. Wróblewska, Kraków – Wrocław 1984, s. 116–117.

⁹ *Królewicz Marko!* – zob. przypis 1 w *Zamek królewicza Marka* (w poprzednim artykule).

straszne widmo, jak duch w *Hamlecie*¹⁰, będzie przypominało o wielkiej sprawie odpłaty i słowiańskiej prawdy.

Serbia stała się krajem bardziej nieszczęśliwym, niż Palestyna w czasie Asura¹¹ albo Rosja w czasie Batyja¹², albo Litwa w czasie walki z Zakonem Krzyżackim¹³.

Nad grobem Serbii głosi polityka niemiecka: „Potrzebujemy miejsca w Europie; byłoby błędnym nie rozwijać się naturalnie. Niewątpliwie, stworzymy nowe prawo międzynarodowe i nowy kodeks wojny. Im konsekwentniej zaaplikujemy prawdę »biada zwyciężonym«, tym trwalszym będzie pokój. Dawniej zwyciężonych niszczone. Dzisiaj nie wolno robić tego fizycznie, ale można stworzyć warunki, równoznaczne ze zniszczeniem całego narodu!”¹⁴.

To czeka Słowian, którzy pozostaną pod protektorem skrzydeł Czarnego Smoka!¹⁵

Zatem Serbia jest zamurowana.

Ale zostały jej oczy, oglądające nas wszystkich, kochających ją! Została jej zbawcza pierś, żywiąca się cudowną, źródlaną poezją, brzęmiącą teraz w naszych duszach już nie tylko idyllą, lecz i brzękiem mieczy.

¹⁰ *Straszne widmo, jak duch w „Hamlecie”* – Duch w *Hamlecie* (1599–1602) Williama Szekspira – to duch zmarłego ojca tytułowego bohatera sztuki, także mający na imię Hamlet.

¹¹ *Palestyna w czasie Asura* – chodzi o Asurbanipala, w tradycji (zwłaszcza romantycznej) nazywanego też Sardanapalem (gr. Sardanápallōs) – władcę asyryjskiego z VII w. p.n.e. Podbił m.in. Egipt, a także Palestynę, w tym ówczesne żydowskie państwa: Judę oraz Izrael.

¹² *Rosja w czasie Batyja* – w tradycji rosyjskiej Batu, Batyj; właśc. Batu-chan (1209–1255) – władca mongolski, wnuk Czyngis-chana, syn Dżocziego, założyciel Złotej Ordy. Podbił m.in. księstwa małej Rusi, w tym Ruś Kijowską, w 1240 zajmując Kijów.

¹³ *Litwa w czasie walki z Zakonem Krzyżackim* – po udanym podboju Prus, w latach 1283–1325 Zakon Krzyżacki kilkadziesiąt razy podejmował ataki na Żmudź, Litwę oraz Ruś Czarną. Księstwo Litewskie rewanżowało się atakami na terytorium Zakonu w Prusach i Inflantach.

¹⁴ „Potrzebujemy miejsca w Europie... zniszczeniem całego narodu!” – cytatu nie udało się zlokalizować, zapewne pochodzi z ówczesnej prasy i jest wypowiedzią któregoś z ważnych pruskich polityków.

¹⁵ *Czarnego Smoka!* – chodzi o herb Królestwa Prus, w którym widnieje nie czarny smok, lecz czarny orzeł; Miciński najwyraźniej pragnął zdemonizować ten wizerunek.

Wcześniej, zanim wypowiemy opinię na temat tego, gdzie się zawiera los Słowian, przypomnimy, jak Marko słucha głosów swego sumienia. Marko musi rozwiązać spór o tron. I wówczas matka prosi go:

– Marko, jedyny synu matki,
 Nie musisz kłamać.
 Ni ojcu, ni stryjom.
 Nie śmieć, synu, gubić duszy,
 Lepiej stracić jasną głowę,
 Niżeli zatracić duszę grzechem i nieprawdą!
 Tu Marko bierze starodawne książki,
 Oporządza siebie i konia
 I jedzie na Kosowe Pole...¹⁶

Tam Marko został wybrany sędzią, ale jego wyrok nie spodobał się ojcu Wukadźnowi. Rzucił się z mieczem na syna, który uciekł do cerkwi. Połała się krew – Wukadźzyn zapłakał. Ale tu dał się posłyszeć głos anioła, który osłonił sobą Marko – krew była anielska. Wtedy znów oszalały starzec przeklina syna: nie będzie miał ni dzieci, ni nawet grobu. Przez całe życie będzie poddanym sułtana tureckiego!

W tym czasie, kiedy ojciec przeklął, prawdziwy król błogosławił go:

– Marko, kumie! Bóg Ci pomoże!
 Niechaj na sądzie staniesz z jasną twarzą!
 Niechaj twoja szabla w walce kraje wrogów!
 Niechaj nie będzie chłopca odważniejszego od Ciebie!
 Imię twoje zasłynie na wieki,
 Póki słońce promienieje w ciągu dnia, a księżyc w nocy!

Obydwa zaklęcia spełniły się – mogiły Marko dotąd nikt nie zna, jego imię słynie przecież wszędzie. Dedykacja na lwie weneckim mówi:

¹⁶ *Kosowe Pole...* – kotlina położona w Kosowie, miejsce wielu bitew: 15.06.1389 – przegrana wojsk bośniackich i serbskich z wojskami tureckimi, w wyniku której narody południowosłowiańskie przeszły pod zwierzchność Imperium Osmańskiego; 18–19.10.1448 – klęska wojsk węgierskich posiłkowanych przez Serbów i Wołochów z armią osmańską.

– Pokój tobie, Marko, mój ewangelisto! – i te słowa chce się powtórzyć razem z błogosławieństwem królewskim, wraz z całą bohaterką Serbią.

Zmartwychwstanie, jasna i mocna.

Jakimi siłami, w jaki sposób? W taki, jak i my wszyscy.

Idea słowiańska zwykle łączy się ze wstecznym i zachowawczym światopoglądem. Słowiańscy działacze zachwycili się czasami bajecznymi, nie przyjmując do wiadomości olbrzymiej ewolucji Świata.

Idea Niemców łączy się z rozwojem technicznym, idea narodów łacińskich – z duchowym¹⁷. Dlaczego tylko my, Słowianie, chodzimy w jakichś starych szelkach?

Symbolem Słowian stał się Chrystus nadchodzący. Ale Chrystus obwieszczał ziemi żarliwie radosną prawdę. Wybitny ewolucjonista powiedział: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem¹⁸, Ja zaś będę prosił Ojca i da wam...¹⁹ Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może²⁰”.

Pion krzyża to siła, prowadząca nas ku nadświadomemu. Poziom wskazuje na władzę nad światem widzialnym i uczuciami. Krzyż jest łącznikiem ziemi i nieba. Ręce Zbawiciela, który był pracownikiem i jednocześnie Cudotwórcą, leżą na belce ziemskiej.

Czy Słowiańszczyzna podąża za tym wielkim wzorem? Niestety!

Do twarzy Chrystusa Bizantyńskiego²¹, który skierował nieruchomy wzrok w przestrzeń niebiańską, należy dodać ognistej krwi Chrystusa Nadchodzącego. Wtedy zobaczymy Go jako nosiciela świa-

¹⁷ *Idea narodów łacińskich – z duchowym* – Miciński odnosi się tu do obiegowego sądu na temat poszczególnych narodów należących do trzech grup ludów indoeuropejskich: Germanów (Niemcy, narody skandynawskie, Anglicy), zromanizowanych („narody łacińskie”): Celtów, Italów, Iberów (Francuzów, Włochów, Hiszpanów), oraz Słowian. Podkreślona zostaje tu przewaga Niemców w rozwoju technicznym, zaś „narodów łacińskich” – w sztuce, myśli humanistycznej.

¹⁸ Słowa Jezusa z Ewangelii. Zob. J 14, 6. „Wybitnym ewolucjonistą” nazwany jest tu Jezus Chrystus.

¹⁹ Słowa Jezusa z Ewangelii. Zob. J 14,16.

²⁰ Słowa Jezusa z Ewangelii. Zob. J 14,17.

²¹ *Chrystusa Bizantyńskiego* – wyobrażenie Jezusa w Kościołach wschodnich, w prawosławiu, tzw. Pantokrator (gr., ‘wszechwładca’) – występujący od VI w.; typ ikonograficzny popularny w zwłaszcza w sztuce bizantyjskiej.

tła myśli albo, mówiąc językiem Apokalipsy, jako „jasną poranną gwiazdę”²².

Do pełnego udoskonalenia ludzkość musi przeżyć „Prometeusza, który pracował w pocie czoła swego!”, Chrystusa Nowego Testamentu – ofiarę miłości, wiary i nadziei! Ale ponadto nasz cel to Chrystus Nadchodzący – wiedza mocy Świata i twórcze z nich korzystanie, dzięki czemu człowiek stanie się godny nieśmiertelności. Potrzebujemy połączenia świętości z energią i myślą. Mówiąc słowami Mickiewicza, musimy być decyzyjni jak Napoleon i natchnieni, jak św. Franciszek²³.

Teraz stoimy przed wielkim niebezpieczeństwem: cała chmura burzowa wiosną wybuchnie nad nami. Czasu mało.

Mamy natchnąć się ideą Piotra Wielkiego²⁴, wstrząsnąć tymi, którzy mało interesują się wojną, patrząc na nią w bezruchu. Oczyszczyć augiaszowe stajnie łapownictwa i bylejakości. Powinniśmy zostać Europejczykami opowiadającymi się za siłą myśli i energią, za wolnym trybem swego życia, ale powinniśmy pozostać podwójnie Słowianami – z siłą duchowości poświęcenia w radosnej wierze.

Bezmierna otchłań, w której dryfuje nasza ziemia, zawiera nasze najlepsze pomysły i nasz przyszły rozwój. Ewolucja Świata nie kończy się panem Kruppem²⁵.

²² *Mówiąc językiem Apokalipsy, jako „jasną poranną gwiazdę”* – Jezus w Apokalipsie św. Jana określa się jako „gwiazda poranna”: „Jam jest [...] Gwiazda świecąca, poranna” (Ap 22, 16). W *Wulgacie* tłumaczono „gwiazdę zaranną” (Jutrzenkę) jako „Luciferus” (zob. przekł. pol. ks. J. Wujka: „Jakżeś spadł z nieba Lucyferze, któryś rano wschodził”; Iz 14, 12).

²³ *Musimy być decyzyjni jak Napoleon, i natchnieni jak Św. Franciszek* – sąd uogólniający. Mickiewicz w prelekcjach paryskich wiele razy przywoływał Napoleona, św. Franciszka jedynie dwa razy. „Święty Franciszek z Asyżu, wielki cudotwórca, z jakąż miłością mówił o ptakach i zwierzętach; nazywał je zawsze swymi braciszkami, siostrzyczkami!” (*Literatura słowiańska*, kurs IV, wykład X; cyt. za: A. Mickiewicz, *Dzieła*, tom XI: *Literatura słowiańska. Kurs czwarty*, Warszawa 1998, s. 125).

²⁴ *Idea Piotra Wielkiego* – Piotr I Wielki (1672–1725) – car Rosji od 1682 r., od 1721 r. imperator (cesarz). Zreformował rosyjską administrację, armię i wprowadził liczne innowacje obyczajowo-społeczne. Dążył do zeuropeizowania Rosji, przybliżenia jej do gwałtownie unowocześniającej się Europy Zachodniej.

²⁵ *Kruppem* – Friedrich Krupp AG, niemiecki koncern stalowy założony w 1903 r. jako spółka akcyjna, będąca kontynuacją przedsiębiorstwa, które w 1811 r.

Ewolucja Świata nie kończy się ciosem żelaznej pięści.

Ewolucja Świata to uświęcona przez duchowość praca.

Nad oceanami sił twórczych, nad burzami namiętności i nad strasznym milczeniem tajemnicy śmierci podnosi się tron słowiańskiej idei, splecionej z równoprawnych narodów. Jej tron jest tam, gdzie wszelkie narody są wolne i wszyscy ludzie uskrzydleni wiedzą.

Jej tron tam, gdzie szybuje Chrystus – skrzydlaty wódz ludzkości!

Obudź się i wyjdź z nieznannej mogiły, Marko Królewiczu!

Nad tobą latają wielkie słowiańskie orły.

Twoje rany omyje wija siostrzana!

Twój koń i twój sokół przybędą na dźwięk twego głosu...

Matka Jugowiczów²⁶ nie będzie płakała, bo serce jej jest odważne. Kosowska dziewczyna²⁷ ożywi zielony las, zeschę od jej nieopisanego żalu.

Razem z królem Lazarem i bohaterami Banowiczem, Strachiją, Koszantyczem i Milanem Toplicą²⁸ oraz niezliczonymi rycerzami wyjdiesz z jaskini, nad którą teraz stoi więzienna twierdza.

Razem z wesołymi przyjaciółmi Maksima Cernoewicza²⁹ popłyniesz do dożów Wenecji, do truwerów Francji³⁰, do zmartwychwstałej Polski i do oswobodzonej od Niemców Rosji!

założył Friedrich Krupp; w 1910 r. Krupp AG należał do czołowych międzynarodowych monopolii zbrojeniowych.

²⁶ *Matka Jugowiczów* – żona legendarnego Juga Bogdana, z którym miała dziewięciu synów, „Jugowiczów”.

²⁷ *Kosowska dziewczyna* – zob. przypis 52 w artykule *Zamek królewicza Marka* (wersja z „Echa Polskiego”).

²⁸ *Banowiczem, Strachiją, Koszantyczem i Milanem Toplicą* – bohaterowie serbskich pieśni ludowych. Wodzami Serbów pod Kosowym Polem, a także dowodzącymi wojskami sprzymierzonych, byli: Vuk Branković, Miloš Obilić, Milan Toplica, Ivan Kosanić, Jug Bogdan i jego dziewięciu synów.

²⁹ *Maksima Cernoewicza* – Maksim Crnojević – bohater serbskiej ludowej pieśni epickiej. Jej treścią jest opis swatów i zaślubin głównego bohatera oraz wszystkie przeszkody, które napotyka po drodze. Poemat obejmuje wszystkie tradycyjne elementy i zwyczaje związane z małżeństwem, od wyboru panny młodej, aranżacji ślubu, po przygotowanie wesela. *Maksim Crnojević* (1866) autorstwa Lazy Kostic, to również jedna z najsłynniejszych i najważniejszych XIX-wiecznych serbskich tragedii.

³⁰ *Dożów Wenecji, do truwerów Francji* – doża – najwyższy urzędnik w Republice Weneckiej do XVIII wieku. Truwerzy – w średniowieczu, w północnej Francji:

Weźmiesz wtedy swój pług, mocną falą zadrzy ziemia, poczuwszy ciebie – obok czeskiego Poděbrada³¹, polskiego Króla Ducha, rosyjskiego wielkoluda Światogora³² i oracza-bohatera Mikuły Sielaninowicza!³³

Król Lazar, przewidując oczyma jasnowidza nadchodzące losy Serbii, wybrał siły duchowe.

Nigdy nie była Serbia silniejszą i wyższą, niż teraz, gdy, marznąc pośród zimowego ziąbu, nieśmiało puka w drzwi cudzych pokojów... Nigdy granice jej nie były szersze, niż teraz, gdy dom jej w Rzymie, Lionie, w Anglii i Rosji!³⁴

Serbowie powrócą w zamek Królewicza Marko nie jako ciemne masy bohaterów, lecz jako zahartowani w Prometeizmie³⁵ chorążowie prawdziwej cywilizacji.

artyści (najczęściej muzycy i poeci w jednej osobie), pochodzący ze szlachty lub mieszczaństwa, kontynuatorzy tradycji trubadurów.

³¹ *Czeskiego Poděbrada* – chodzi zapewne o Jerzego z Podiebradów (Jiří z Kunštátu a Poděbrad, 1420–1471) – króla Czech w latach 1458–1471; zasłynął jako pierwszy w historii król państwa europejskiego, który odrzucił katolicyzm, przyjmując nauki Jana Husa. Ten wątek może wskazywać, że jego właśnie Miciński miał na myśli, gdyż w tym czasie (1916) pracował nad dramatem poświęconym Janowi Husowi (zachowany fragment, napisany po rosyjsku *Костёр Яана Гуса*, przedrukowany w IV tomie *Pism rozproszonych*).

³² *Wielkoluda Światogora* – Światogor (Святогор) – bohater ruskich bylin, olbrzym o ogromnym ciężarze i nieprzeciętnej sile. Ziemia nie mogła utrzymać jego ciężaru, wędrował więc po górach; nie był jednak w stanie podnieść własności Mikuły Sielaninowicza, worka z zaklętym w jego wnętrzu ciężarem ziemi. Próba jego udźwignięcia sprawiła, że Światogora pochłonął grunt i w ten sposób zginął.

³³ *Mikuły Sielaninowicza!* – Mikuła Sielaninowicz (Микула Селянинович) – bohater ruskich bylin; mocarny, lecz pogodny i życzliwy ludziom chłop; posiadał magiczny worek z uwięzionym w środku za pomocą zaklęcia całym ciężarem ziemi; worek ten próbował podnieść Światogor, jednak bez powodzenia.

³⁴ *W Rzymie, Lionie, w Anglii i Rosji!* – czyli Serbia ma przyjaciół wśród koalicji państw Ententy: Włoch, Francji (Rzym i Lion jako metonimie) oraz Anglii i Rosji.

³⁵ *Prometeizmie* – postawa etyczna nawiązująca do greckiego mitu o Prometeuszu, charakteryzująca się zdolnością do poświęcenia dla dobra ludzkości.

ZAMEK KRÓLEWICZA MARKA¹

W przepysznym królestwie, które posiadał Stefan Duszan² serbski, zdobywszy w w. XIV prócz swej ojcowizny Bośnię, Bułgarię, Macedonię, Albanie, Siedmiogród i Dalmację³ – powstało marzenie za-
władnąć Konstantynopolem⁴. Bizantyzm był rezultatem marazmu

¹ Pierwodruk: „Echo Polskie” 1916, nr 4 (z dn. 24.01/06.02). Królewicz Marko (1371–1394) – syn władającego Macedonią serbskiego króla Vukašina, pokonanego przez Turków; po jego śmierci Królewicz Marko, jako wierny wasal sułtana Murada I, panował nad zachodnią Macedonią, w stolicą w Prilepie; zginął pod Rovinami w walce z Wołochami. Mimo małego znaczenia tej postaci w historii politycznej, stała się pierwszoplanową postacią w folklorze południowosłowiańskim, który poświęcił jej ogromną liczbę utworów epickich; folklor nadał Królewiczowi Markowi cechy mitycznego herosa, który objawia się jako bóg – jeździec – zbawca; przypomina chrześcijańskiego pogromcę zła, św. Jerzego; występuje on zwykle w otoczeniu mitycznych bohaterów bałkańskiego folkloru i w sposób nadprzyrodzony zdobywa niezwykłą moc; w folklorze Królewicz Marko, faktyczny zdrajca chrześcijaństwa, stał się obrońcą ludów, wiernym chrześcijaninem, budowniczym cerkwi i monasterów, dobrym panem Prilepu. Zob. hasło *Królewicz Marko* – autorstwa Lilli Moroz-Grzelak, Anny Rusewy, Eweliny Drzewieckiej w: *Leksykon tradycji bułgarskiej*, Warszawa 2011, s. 152–155.

² *Stefan Duszan* – Stefan Uroš IV Dušan (ok. 1308–1355), od 1346 r. pierwszy car Serbii; twórca jej potęgi, stąd na okres jego panowania przypadają czasy tzw. „Wielkiej Serbii”. Miciński, podając informacje historyczne w dużej mierze korzysta z prelekcji paryskich Mickiewicza, z I kursu *Literatury słowiańskiej* (wykład XVI, poświęcony Serbii). Odpowiednie fragmenty lokalizujemy w przypisach.

³ *Siedmiogród i Dalmację* – Siedmiogród (Transylwania) – kraina historyczna na Wyżynie Siedmiogrodzkiej, w centralnej części Rumunii; Dalmacja – kraina historyczna w Chorwacji, Bośni, Hercegowinie oraz Czarnogórze, położona na wsch. wybrzeżu Adriatyku.

⁴ *Marzenie zawładnąć Konstantynopolem* – car Stefan Uroš IV prowadził politykę konfrontacyjną z chyłącym się ku upadkowi cesarstwem bizantyńskim. Prowadził liczne kampanie wojenne, wymierzone przeciwko rządzącym w Konstantynopolu Paleologom. W 1346 roku ogłosił się pierwszym carem (cesarzem) Serbii. Niedługo przed swą śmiercią w 1355 r. zapragnął zdobyć Saloniki, co pozwoliłoby mu ruszyć na Konstantynopol.

świata chrześcijańskiego na gruncie sofistyki greckich i małoazjatyckich haremów. Zdobywcza wydawała się łatwą. Król Stefan na dworze swym zaprowadza wielką świetność, urzędy i zachodnie instytucje. Przez port Raguzy⁵ bliski handel z majestatyczną Wenecją⁶. Lecz po śmierci Stefana żona jego i syn małoletni nie umieją utrzymać rządów⁷. Moźnowładcy kraj rozdzielili – Jug w Macedonii⁸, Wukadżyn wziął północną Serbię⁹, Lazar zachodnią¹⁰.

Dzieje rodziny Nemaniciów¹¹, boje moźnowładców, bitwy z Turkami, śmierć Lazara, romantyczne awantury i świetne zwycięstwa

⁵ *Port Raguzy* – łac. Ragusa, współcześnie: Dubrownik, portowe miasto leżące w Chorwacji (w historycznej Dalmacji); w ostatnich latach panowania Stefana Uroša znajdowało się pod kontrolą serbską.

⁶ *Z majestatyczną Wenecją* – Wenecja – Republika Wenecji; państwo o charakterze kupieckim, z silnie rozbudowaną flotą handlową i wojenną (dla ochrony swych interesów handlowych); istniała od VII w. do 1797 r. Uchodzi za najdłużej nieprzerwanie funkcjonujące państwo o ustroju republikańskim w historii. W XIV w. musiała walczyć o własne interesy: z Genuą o prymat na Morzu Śródziemnym, z Węgrami o dominację na Adriatyku.

⁷ *Żona jego i syn małoletni nie umieją utrzymać rządów* – żona Stefana Uroša, Helena Bułgarska, oraz jego syn i kolejny car serbski, Urosz I (1336–1371, panował od śmierci ojca), nie podtrzymali potęgi Serbii, systematycznie tracąc zdobyte wcześniej terytoria (na rzecz krewnych oraz wodzów zmarłego władcy). Carstwo Serbskie Stefana Uroša Duszana szybko stało się luźną konfederacją księstw, a jego panowanie nad całą Serbią było jedynie nominalne. Stąd też przydomek Urosza: „Nijaki”.

⁸ *Jug w Macedonii* – właściwie po śmierci Stefana Uroša Duszana Macedonią (poza północną jej częścią, nad którą kontrolę zachował jego syn) zawładnęli feudaliowie, bracia Vukašin i Jovan Uglješa. Mickiewicz pisze o wodzach serbskich: Jugu, Lazarze i Wukaszynie: „Jug, rządca ziem macedońskich, król Wukaszyn, zawiadujący północną częścią carstwa serbskiego, i książę Lazar [...]”. – A. Mickiewicz, *Dzieła*, tom VIII: *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, oprac. J. Maślanka, przeł. L. Płoszewski, Warszawa 1997, s. 196–197. Dalej skrót: Ls i numer strony.

⁹ *Wukadżyn wziął północną Serbię* – Vukašin Uglješa w 1365 r. otrzymał od Urosza I godność królewską, a następnie, tuż przed jego śmiercią, przejął kontrolę nad resztkami państwa serbskiego. Panował w tzw. Macedonii Wardarskiej.

¹⁰ *Lazar zachodnią* – po śmierci Stefana Uroša Duszana najsilniejsze państwo utworzył książę Lazar Hrebelianović, wysoki dostojnik jego dworu. Śmierć Urosza I pozwoliła mu jeszcze powiększyć swoje państwo o ziemie dawnej „zachodniej” Serbii: Raszkę (tzw. Stara Serbia), część Zety, okręg górniczy Rudnik.

¹¹ *Dzieje rodziny Nemaniciów* – Nemanicze, Dynastia Nemaniczków (serb. Немањићи, Nemanjići) – dynastia panująca w Serbii oraz w niektórych krajach sąsiednich od ok. 1166 do 1371 r. (śmierć Urosza I).

Marka Królewicza stanowią kanwę, na której gęślarze serbscy wysnuli słowiańską *Iliadę*¹².

Nadludzkie postacie bohaterów otoczone są żywiołowymi istotami upiorów, wil, samodiw¹³ oraz świętych, którzy niedawno owdąnęli niebem.

W cudnym świecie żyje Królewicz Marko – bo wszechświat nazywa się u Serbów Dobro (błago)¹⁴:

– Miły Boże, cudzie przeogromny!
zali grzmi, zali się rozpada ziemia?
zali morze uderzyło w skały!
Nie grzmot, nie trzęsienie ziemi,
nie uderza się morze o skałę –
święci między sobą dzielą wszechświat:
Piotr apostoł i Mikołaj święty –
Chrziciel Jan i święty Helijasz¹⁵,
a wraz z nimi święty Pantelija¹⁶.
Wtem podchodzi do nich Maria Błogosławiona,
jasne lico jej oblane łzami.
Piorunowy Helijasz ją zapyta:
– Siostró nasza, błogosławiona Mario,
jakaż stała się niedola,
że z obrazu twego łzy padają?...

¹² *Gęślarze serbscy wysnuli słowiańską „Iliadę”* – Królewicz Marko jako bohater narodowy włączany jest do tradycji serbskiej i bułgarskiej. W XIX w. między Bułgarami i Serbami wybuchł spór o przynależność („etniczną” i „kulturową”) Królewicza Marka. Miciński z pewnością znał polskie wydanie serbskich pieśni *Królewicz Marko. Narodowe pieśni serbskie*, przełożone przez R. Zmorskiego, Warszawa 1859.

¹³ *Wil, samodiw* – samodiwa, samowiła, wiła – żeński demon w folklorze bułgarskim; uważane za dusze zmarłych młodo dziewczyn, często amieszkiwały lasy.

¹⁴ *Wszechświat nazywa się u Serbów Dobro (błago)* – ‘благо’ w j. serbskim oznacza ‘skarb’.

¹⁵ *Święty Helijasz* – św. Elisasz, jeden z proroków Starego Testamentu; św. Kościoła katolickiego i większości Kościołów wschodniego chrześcijaństwa.

¹⁶ *Święty Pantelija* – Św. Pantaleon, wielki męczennik Pantielejmon (ok. 280–305) – św. Kościoła katolickiego i prawosławnego, uzdrowiciel, zaliczany do tzw. wielkich męczenników chrześcijańskich.

„Piorunowy Eliaz ma wielkie podobieństwo do Jowisza” – zauważa Mickiewicz. Raczej do Heliosa? – [przypis Micińskiego – Red.]. Uwaga Mickiewicza: „(Eliaz w poezji serbskiej ma wielkie podobieństwo do Jowisza)” – Ls, s. 207.

Odpowie błogosławiona Maria;
 – O, mój bracie – piorunowy Helio!
 jakże nie mam łez przelewać,
 kiedy idę ja z Indyjskiej ziemi –
 z Indyj ziemi tej wyklętej!...
 Straszne rządzi tam bezprawie:
 młodzież nie szanuje starców,
 nie słuchają dzieci rodziciela;
 zaś rodzice ród swój zohydają...
 Niech ich twarz zrobi się czarna na dywanie,
 gdy upadną przed tron Boga Prawdy!
 Swego kuma kum na sąd tam wzywa
 i sprowadza wiarołomnych świadków,
 nie mających wiary, ani czystej duszy.
 Na majdan¹⁷ zaś brat wyzywa brata,
 dziewierz snochę¹⁸ do grzechu dowodzi,
 a brat siostry nie szanuje w siostrze.
 Tedy święci uradzili podzielić Wszechdobro,
 Usłyszawszy Maria Błogosławna,
 łzy otarła z księżycowej twarzy,
 I wszechdobro święci podzielili:
 Piotr Apostoł wziął wino i zboża,
 oraz klucze do rajskich wrót niebiańskich;
 Heliasz grom i błyskawice;
 Pantelija wielkie znojne lato;
 Święty Jan kumostwo, pobratymstwo
 i prawdziwe drzewo krzyża.
 Dla Mikołaja łąki są i wody...

W świecie wspaniałych widm i nie mniej wspaniałych żywych ludzi żyje Marko Królewicz, mający zamek swój kryształowy w Prizreniu¹⁹.

¹⁶ Lico „stworzył Bóg na obraz i podobieństwo swoje” – [przypis Micińskiego – Red.].

¹⁷ *Na majdan* – majdan: daw. plac we wsi, w obozie wojskowym lub w warowni; podwórzec, podworzec.

¹⁸ *Dziewierz snochę* – dziewierz: brat męża (szwagier); snoch, snecha: synowa.

¹⁹ *Zamek swój kryształowy w Prizreniu* – Prizren, miasto w okręgu Kosowo, nad rzeką Bystrzycą. Prizren za panowania Stefana Duszana stał się serbską stolicą.

Żyje lat trzysta, ma dość czasu przeżyć sprawy ogromne i stać się milionem serc swego narodu. Ojciec jego, Wukadżyn, był druhem Lazara²⁰. Ten zaś otrzymuje przepowiednię o zgubie królestwa serbskiego.

– Służbę służy sławną Lazar kneź
w Kruszewcu²¹ potężnym wśród szańców
Na ucztę zebrał serbskich panów.
A wtem wchodzi tam Pani Milica²²,
lekką stąpa po carskim kobiercu.
Na niej błyska dziewięć barwnych pasów,
a spod szyi wspaniałe klejnoty,
a na głowie dziewięć pióropuszków,
a wśród nich złocista korona,
a w koronie trzy jarzą kamienie –
świecą w mroku – jakbyienne słońce.
Przemówiła do króla Lazara:
– Hospodynie, sławny kneź-Lazarze!...
Na biesiady tracisz majątność²³,
Kościoła nigdzie nie murujesz?...

Tedy Lazar postanawia zbudować kościół w Rawanicy²⁴ nadzwyczaj wspaniały; fundamenty z ołowiu, ściany srebrne, pokrycie z rozto-

Z zamku, o którym jest mowa, pozostały jedynie ruiny (tzw. ruiny zamku Nemaniczków z XIV wieku).

²⁰ *Wukadżyn, był druhem Lazara* – Vukašin Uglješa i Lazar Hrebelianović (zob. przypisy 9, 10) pozostawali w przyjaznych stosunkach.

²¹ *W Kruszewcu* – Kruševac (Крушевац) – miasto we wschodniej Serbii, przy ujściu rzeki Rasina do Morawy Zachodniej; w 1389 r. stolica Serbii, stąd rycerstwo serbskie wyruszyło do walki z Turkami (bitwa na Kosowym Polu); w mieście znajduje się pomnik upamiętniający to wydarzenie.

²² *Pani Milica* – Milica Vukanić, wywodząca się z młodszej linii królewskiej dynastii Nemaniczków; żona Lazara Hrebelianovića (córka wojewody Vratka, potomka króla Zety, Vukana Nemanicia (ok. 1160–po 1209).

²³ *Majątność* – majątek.

²⁴ *Kościół w Rawanicy* – zachowany do dziś Monaster Rawanica, Манастир Раваница – ufundowany przez Lazara męski obronny klasztor prawosławny, wybudowany w pobliżu miasta Čuprija, w dolinie rzeki Wielka Morawa. Legendę o założeniu Rawanicy w 1377 r. przytacza Mickiewicz w wykładzie XVII kursu pierwszego *Literatury słowiańskiej* (Ls, s. 212).

pionego złota, unizanie²⁵ mozaiką z drogich kamieni. Wojewoda Miłosz²⁶ wina nie pije, jest smutny. Królowi radzi wziąć księgę starodawną „ową księgę wyroków, która w poezji serbskiej zastępuje greckiego Kalchasa²⁷ – jest wieszczką, zapytywaną przed każdym walnym przedsięwzięciem, przed każdą wielką bitwą” – (objaśnia Mickiewicz)²⁸.

Wzglądnij²⁹ królu, co nam księgi każą:
 Oto już nastają mroczne czasy:
 Turczyn chce królestwo zabrać nasze,
 Turczyn szybko chce tu zapanować!
 Więc zniweczy Turczyn nam pustelnie,
 monastery nasze nam zniweczy,
 zburzy kościół piękny w Rawanicy!
 Wykopie podwaliny ołowiane
 i uleje z nich armatnie kule,
 aby nasze porozbijać miasta –
 srebrne deski przekuje w zbroje końskie,
 dach złoty na monety dla tureckich kobiet!...
 Wprawia Turcy kosztowne kamienie,
 w rękojeści szabel i w pierścienie.
 Buduj raczej kościół z brył marmuru,
 ogroź kościół w mur kamienny –
 a gdy wezmą Turcy nam ojczyznę –
 Kościół ten zostanie dla nabożeństw
 poprzez wieki do Sądu Bożego –
 bo wszak gład na wieki zostanie gładem! –

Lazar usłuchał wyroczni, słynny murowany kościół w Rawanicy pozostaje do obecnych czasów³⁰.

²⁵ *Unizanie* – tu w znaczeniu: pokrycie.

²⁶ *Wojewoda Miłosz* – Miloš Obilić, zgodnie z tradycją południowych Słowian – serbski bohater narodowy; podczas bitwy na Kosowym Polu miał zatrutym sztyłem śmiertelnie ugodzić sultana Turków, Murada I.

²⁷ *Greckiego Kalchasa* – Kalchas – słynny wieszcz grecki, wróżył z lotu ptaków. Brał udział w wyprawie przeciw Troi, uwieczniony w *Iliadzie* Homera.

²⁸ (*Objaśnia Mickiewicz*) – zob. Ls, s. 213.

²⁹ *Wzglądnij* – zobacz, popatrz, spójrz.

I stało się, że cesarze greccy³¹, chcąc zniweczyć rozwój państw słowiańskich, przyzwali do Europy Turków – ich potężna flota wojenna przepuściła dzicz przez Bosfor³². Mniemali, że hordy konne nie zdobędą nigdy warownej stolicy.

Turcy utwierdzili się nad rzeką Maricą³³ i rozpoczęli straszliwe walki. Zażądał Amurat³⁴ od Serbów daniny. Rozsyła Lazar prośby o pomoc, lecz nigdzie jej nie dostał³⁵.

Oto jak mówi o tym nasz wieszcz w swych świetnych wykładach³⁶.

„Król węgierski, sam czyhający na Serbię – pozostał spokojnym widzem walki. Cesarze niemieccy nie dali wojsk ani pieniędzy. Polska była wtedy jeszcze od tych spraw oddalona i dopiero w lat dwadzieścia wystąpił Warnieńczyk³⁷. Lazar, zebrawszy co mógł Albańczyków, Bułgarów i Serbów – stanął do boju.

³⁰ *Kościół w Rawanicy pozostaje do obecnych czasów* – zob. przypis 24. Por. Ls, s. 213.

³¹ *Cesarze greccy* – cesarze bizantyńscy.

³² *Flota wojenna przepuściła dzicz przez Bosfor* – flota wojenna Cesarstwa Bizantyńskiego mogła powstrzymać wojska osmańskie, jednak Konstantynopol świadomie zezwolił Osmanom na skorzystanie ze swych portów i przedostanie się na kontynent europejski. Por. Ls, s. 196.

³³ *Nad rzeką Maricą* – Marica – rzeka na Płw. Bałkańskim, w Bułgarii, Grecji i Turcji, dł. 544 km, wypływa z jezior w górach Riła, płynie na wschód Niziną Tracką przez Płowdiw, na wysokości miasta Edirne skręca na południe i szeroką deltą łączy się z Morzem Egejskim.

³⁴ *Amurat* – daw. określenie sultana Murada I.

³⁵ *Rozsyła Lazar prośby o pomoc, lecz nigdzie jej nie dostał* – sojusznikami Lazara w wojnie przeciwko Turkom byli lokalni władcy Bułgarów, Chorwatów, Albańczyków i Bośniaków; nie otrzymał on jednak pomocy od chrześcijańskich monarchów zachodniej i północnej Europy (m.in. Węgier, Polski, Cesarstwa Niemieckiego). Por. Ls, s. 197.

³⁶ *Mówi o tym nasz wieszcz w swych świetnych wykładach* – Miciński, choć w wielu miejscach nie sygnalizuje faktu powoływania się na wykłady Mickiewicza, to jednak nie przemilcza tego faktu zupełnie.

³⁷ *Warnieńczyk* – Władysław Warnieńczyk (1424–1444), król Polski (od 1440), zginął w bitwie pod Warną. Por. L. Durković-Jakšić, *Mickiewicz i Jugosławianie*, wstępem poprzedził Z. Grot, z serbsko-chorwackiego tłumaczyli J. Leśny, W. Szulc i B. Zieliński, Poznań 1984.

Męstwo króla i zapal jego hufców może by zostały uwieńczone, ale na nieszczęście wkradła się niezgoda. Dwaj zięciowie Lazara powaśnili się zawzięcie z powodu żon swych. Wuk, powodowany gniewem i zemstą, uknuł zdradę, a mając już porozumienie z sułtanem, rzucił potwarz na Miłosza. Ten nie odpowiedział na zarzuty i obelgi, ale w nocy, poprzedzającej bitwę, wzięwszy dwóch pobratymców, przekradł się do obozu i zabił Amurata³⁸. Odsyłamy do wykładów, które z uniesieniem opisują sceny heroicznego eposu: zaślubiny króla Lazara i wspaniałą bitwę na polu czarnych drozdów³⁹. Bóg pozostawił do wyboru królowi tryumf na ziemi lub zbawienie wieczne. Niesłychanie wzruszająca pieśń!

– Siwy sokół leci, rozpuściwszy skrzydła,
ze świątyni leci w Jeruzalem.
Niesie w szponach on jaskółkę.
Lecz nie sokół to – ptak siwy –
to święciciel⁴⁰ jest Helijasz!
Niesie on nie jaskółeczkę
ale księgę od Bogarodzicy.
Przyniósł ją królowi na Kosowe
i upuścił księgę władcy na kolana –
sama księga do króla przemówi:
– O, Lazarze, protoplasto rodu,
ty władcyctwo jakie chcesz przyzwolić?
czy niebiańskie, czy też ziemskie?
Jeśli ziemskie, siodłaj konia,
przywiąż kołczan oraz miecz witeziów –
jak grom napadnij na Turków –
turskie wojska wszystkie powytępiasz!
Jeśli wolisz zaś królestwo nieba,
zbuduj na Kosowym tu świątynię –
fundamentów nie czyni jej z marmuru,
lecz z jedwabiu tylko i szkarlatu.

³⁸ Por. Ls, s. 197.

³⁹ *Zaślubiny króla Lazara i bitwę na polu czarnych drozdów* – zob. Ls, s. 201–206.

⁴⁰ *Święciciel* – człowiek, który święci, poświęca.

Niech twe wojsko tam przyjmie komunię.
Ty zaś, książę, wraz z nim masz zginąć!...

Zadumał się car Lazar, wybiera królestwo niebiańskie, bowiem:

– Ziemne królestwo zaiste jest małe, a niebiańskie od wieku – do wieka...

„Nigdzie myśl chrześcijańska nie występuje tak jasno i dobitnie jak w tym poemacie słowiańskim – woła Wieszcz. Homer nędzę i nieszczęście uważał za dowód niełaski, gniewu nieba. Wyobrażenie poświęcenia się zupełnego wypowiada epepeja słowiańska, która jest niczym innym, jak tylko historią wielkich klęsk i nieszczęść”⁴¹.

Z liczby kilkudziesiąt⁴² pieśni kosowskich wybieramy dwie, próbując oddać możliwie blisko ton oryginału.

Śmierć matki Jugowiczów⁴³

Miły Boże, jakież wielki cud!
Kiedy legły wojska na Kosowym –
a w tym wojsku dziewięć Jugowiczów
i dziesiąty stary Bohdan Jug –
modli się do Boga Jugowiczów matka,
aby dał jej sokoline⁴⁴ oczy
i skrzydła śnieżyste, łabędzie –
by pomknęła na Kosową równinę –
i ujrzała tam dziewięciu Jugowiczów
dziesiątego zaś ojca Bogdana.
Co modliła, to i wymodliła:
Bóg jej oczy dał sokole
i śnieżnej łabedy⁴⁵ skrzydła.

⁴¹ „Nigdzie myśl chrześcijańska... wielkich klęsk i nieszczęść” – por. Ls, s. 214.

⁴² Z liczby kilkudziesiąt – właściwie kilkudziesięciu.

⁴³ *Śmierć Matki Jugowiczów* – żona legendarnego Juga Bogdana, z którym miała dziewięciu synów, „Jugowiczów”. Serbska pieśń ludowa, *Śmierć matki Jugowiczów*, przytaczana przez Mickiewicza w pierwszym kursie *Literatury słowiańskiej*. Zob. tłumaczenie tej pieśni w: *Bój na Kosowym Polu (Lazarica)*, przeł. R. Zmorski, Kraków 1913, s. 55–57.

⁴⁴ *Sokoline* – sokole.

Matka leci nad Kosowym polem –
i znajduje tam swoich zabitych.
Ponad nimi oszczepy bojowe –
na oszczepach zaś dziewięć sokołów.
A dokoła dziewięć dobrych koni,
w okrag zmarłych dziewięć srogich lwów!
Tedy zarzą bohaterskie konie,
zaryczały lwy, tułacze pustyń –
zaklekotało dziewięć sokołów:
lecz tu matka okazała serce mocne –
z serca ani jednej łzy nie uroniła.
Bierze wszystkie konie za wędzidla,
i prowadzi srogich dziewięć lwów –
nad nią leci dziewięć pstrych sokołów –
tak powraca do jasnego dworca.
Synowe ją z dała ujrzały
i pobiegły matce na spotkanie.
Zakukały te wdowy rozjękiem,
zapłakało też dziewięć sierotek!
Rżą rumaki, lwy głucho zarykły⁴⁶,
zaklekotały ptaki niespokojne.
Matka okazuje jednak serce twarde –
ani jednej łzy nie uroniła z serca.
Kiedy nastał mrok już o północy –
zrażał rumak Damiana najmilszy.
Pyta matka lubę⁴⁵ Damianową:
– Czemu rży ten koń żałośnie –
pszenicy chce białej do żłoba,
czy też spragnion jest wody z Dźwiężczanu?⁴⁷ –
Przemówiła luba Damianowa:
– Wszak nauczył go pan obyczaj –
do północy żuć owies i drzemać,
potem ruszyć zaś w daleką drogę.
Więc żałuje, że nie mógł na sobie
tutaj donieść swego gospodarza! –

⁴⁵ *Śnieżnej labedy* – właśc. labędzicy.

⁴⁶ *Zarykły* – właśc. zaryczały.

⁴⁷ *Małżonkę*. – [Przypis Micińskiego – Red.].

⁴⁷ *Dźwiężczanu* – rodzaj wodopoju przeznaczony dla koni.

I znów matka okazała serce mężne,
ani jednej z serca łzy nie uroniła.
Gdy nazajutrz dzionek się rozświtał,
alić⁴⁸ kruki dwa lecą złowieszcze:
krwawe mają skrzydła aż do ramion –
a na dziobach targa się sznur piany.
Niosą rękę junaka z pierścieniem –
i rzucają na piersi matczyne.
Wzięła rękę matka Jugowiczów –
przeżegnawszy, obejrzała z bliska –
i przyzywa lubę Damianową.
– Ma synowo, czy poznajesz rękę? –
– Świekro moja, o matko Damiana,
tę rękę z pierścieniem poznaję
tym pierścieniem mnie z nim zaślubiali!
Wzięła matka rękę swego syna,
przeżegnawszy, tuliła ku sobie
i tak z ręką ową rozmawiała:
– Moja ręko, złociste jabłuszko!
gdzieś ty rosło – i gdzieś jest zerwane?
rosło⁴⁹ ty dziecięciem w moim łonie –
a zerwali⁵⁰ tam cię – w Kosow boju!⁵¹
Przepętniło się boleścią serce –
przepętniło i nagle rozpękło!

Martwą matka dziewięciu junaków, widmo wie dzie jej męża – Jug Bogdana! Nie same matki tak cierpią! W *Kosowskiej Dziewicy*⁵² opowiedziana jest niedola miłującej kochanki. Wyszła w jasne święto niedzielne z chlebem białym, w ręku dzbany złote z wodą źródlaną i winem czerwonym. Widzi leżącego junaka Orłowicza, który był kró-

⁴⁸ *Alić* – daw. „a jednak”, „mimo to”.

⁴⁹ *Rozłoś* – właśc. rosteś.

⁵⁰ *A zerwalić* – właśc. zerwali.

⁵¹ *W Kosow boju* – w bitwie na Kosowym Polu.

⁵² *W „Kosowskiej Dziewicy”* – właśc. *Kosowska dziewczyna* (serb. *Kocovka devojka/Kosovka devojka*) – poemat z tzw. cyklu kosowskiego, opowiadający o tytułowej dziewczynie, która stała się też jedną z kluczowych postaci związanych z mitem kosowskim; bohaterka obrazów, rzeźb i literatury serbskiej. Zob. tłumaczenie pieśni *Kosowska dziewczyna*, w: *Bój na Kosowem Polu (Lazarica)*, dz. cyt., s. 58–62.

la chorążym. Prawa ręka odsieczona, lewa noga po kolano, przez połamane żebra widać płuca. Wydobyła go z masy trupów, omyła wodą, nakarmiła chlebem i winem. Na zapytanie jego opowiada swą niedolę: z trzech witezi pobratymców – każdy jej coś ofiarował.

Ostatni szedł Milan Toplica⁵³ – junak słynny w świecie z krasy. Szabla się mu wlecze błyskająca, jedwabisty kołpak, okowane pióro, kraśny płaszcz na plecach, naramiennik złoty...

– Proś Boga, moja duszo droga, abym wrócił zdrów z taboru – wtedy będziesz mą szczęsną⁵⁴ miłością!

Ujrzy wnet dziewica sterty kopij – i krew, co dochodzi trupom junaków do strzemion – koniom do uździenic. I poszła dziewczyna do jasnego dworu, kukając z gardła żal bezmierny:

– O, ja biedna – gdzieś ty, moja doło! weszłam biedna w cudny bór zielony – lecz ten bór spochmurniał – zesechł nagle!

W takim strasznym, a cudownym, zaklętym świecie żyje Marko Królewicz. Został on sierotą po umarłej ojczyźnie. Wcieliła się weń dola i niedola poturczonych Słowian – z Albanii, Bośni, Serbii – które za lada sposobnością burzą się przeciw ciemiężcom. Pieśni te – nienawidzą Turków i szwaba. Marko w nich jest pobożny, zuchwały, wesoły, żyjący zawsze prawdą. Nawet staje przeciw ojcu swemu, gdy Wukadżyn chce nieprawnie posiąść tron. Na rozjemcę go biorą – a matka Eufrozyma⁵⁵ błaga:

– Marko, synu jedyny u matki!
 oby cię moja nie zraniła klątwa!
 nie śmieć, synu, mówić kłamstw –
 gwoli ojca, ni dla swych wujaszków –
 lecz idź prawdą Boga duchowego!
 Nie chciej, synu, zagubiać swej duszy!

⁵³ *Milan Toplica* – w serbskiej poezji epickiej rycerz, który zginął w bitwie na Kosowym Polu w 1389 r.

⁵⁴ *Szczęsną* – szczęśliwą.

⁵⁵ *Eufrozyma* – właśc. Jevrosima (zmarła około 1388), wedle tradycji serbskiej zakonnica, następnie żona Vukasina Mrnjavcevic, matka Królewicza Marko. W serbskiej poezji ludowej postać Matki Jevrosimy jest ucieleśnieniem moralności, prawości i wartości chrześcijańskich.

lepiej swoją jest zatracić głowę,
niżli duszę grzechami pokalać... –

Z księgi starodawnej Marko obwieszcza, kto ma być Lazara następcą.

Ojciec pochwycił za nóż i goni za synem... Bohater potężny, ojciec zaś drobnej urody – ale z rodzicem nie będzie walczył – ucieka do kościoła. Tnie Wukadżyn szablą – połała się krew! żałuje syna – wtem głos się ozwie anioła, którego on zranił. Wybuchą znowu w starym wściekłość. Rzuca przekleństwo straszne na syna:

– Synu Marku, niech cię Bóg zabije!
obyś nie miał grobu, ani dzieci –
a dopóki dusza twa nie wyjdzie –
niechaj będzie w niewoli sułtana! –
Ojciec klnie mu, lecz król błogosławi.

– Kumie Marku, niech ci Bóg pomaga, niech na sądzie lico twoje będzie jasne, niech twa szabla miga nad wrogami, niech twe imię będzie wszechrozdźwięczne, póki słońce trwa i świeci miesiąc!

Wypełniło się przekleństwo ojca i błogosławieństwo króla: imię Marka królewicza prowadzi naród serbski od lat 500 jak brylantowa pochodnia – ale mogiły królewicza nikt nie zna⁵⁶.

„Nie ma tam krzyża, ni posągu – by ją ukryć przed wrogami, bo ich ma zbyt wielu rycerz Marko”⁵⁷.

Rozwarł jednak mogiłę tę na lat sto chłop Karagieorgi⁵⁸ – tudzież

⁵⁶ *Mogiły królewicza nikt nie zna* – Marko poległ w bitwie na Rowinie 17.05.1395, podczas wyprawy Bajazyda I Błyskawicy przeciw gospodarowi wołoskiemu Mirczy Staremu (Marko walczył po stronie sułtana, jako turecki lennik). Zob. przypis 1.

⁵⁷ „Nie ma tam krzyża, ni posągu...” – cytat nie zidentyfikowany, najpewniej parafraza słów z poematu o królewiczu Marko.

⁵⁸ *Chłop Karagieorgi* – właśc. Karadziordziewić; chodzi o Jerzego Czarnego (Karadörde – właśc. Đorđe Petrović, 1768–1817) – założyciela dynastii Karadziordziewićów. Zasłynął jako przywódca pierwszego antytureckiego powstania serbskiego (1804–1813). Od roku 1813, po wkroczeniu wojsk tureckich do Serbii, przebywał w Austrii, następnie w Rosji. W 1817 r. potajemnie powrócił do Serbii, lecz został

zbieracz pieśni Wuk Karadžić⁵⁹. Już było widać ziszczającą się Wielką Serbię⁶⁰, już zza chmur wyrastał zamek Królewicza Marka – gdy wtem przyszła nawała straszliwa, bardziej nieludzka, bardziej barbarzyńska⁶¹ – niż Turcy na Kosowym Polu.



Marko Mrnjavčević, bohater serbskich, bułgarskich i macedońskich pieśni ludowych. Monastyr św. Marka Królewicza, Skopje, Macedonia

zamordowany na polecenie Miłosza Obrenowicia – założyciela rywalizującej o władzę w Serbii dynastii Obrenowiciów. Miciński robi aluzję do tego, że Karadžić z zawodu był handlarzem świń.

⁵⁹ *Zbieracz pieśni Wuk Karadžić* – właśc. Vuk Stefanowić Karadžić (1787–1864), serbski pisarz, uczony; zreformował ortografię cyrylicy; stworzył pierwszy słownik języka serbskiego (1818), przełożył na język serbski Nowy Testament (1847).

⁶⁰ *Wielką Serbię* – za panowania Stefana Duszana (zob. przypis 2) Serbia opnowała Macedonię, Epir i Tesalię. Państwo serbskie doszło wówczas do szczytu potęgi, mając największy w swej historii zasięg terytorialny.

⁶¹ *Niż Turcy na Kosowym Polu* – zapewne Miciński ma na myśli zajęcie Serbii przez Austro-Węgry podczas toczącej się wówczas I wojny światowej.



Ilija Muromiec i żona Światogora, obraz Iwana Bilibina, ok. 1912–1916

ГИМНЪ ИТАЛІИ (КЪ ГОДОВЩИНЪ ЕЯ ПРИСОЕДИНЕНІЯ КЪ СОЮЗУ)¹

Ты побѣждаешь, лазурная страна, гдѣ рѣки, дышашія снѣгомъ, плывутъ съ альпійскихъ горъ, гдѣ виноградниковъ Діониса многоцвѣтный хоръ, гдѣ борятся въ Римѣ Светъ и Сатана!.. Гдѣ каждый польскій «вѣщъ» въ затишія колоннадъ прислушивался, не плачетъ ли фонтанъ передъ Христомъ, чтобъ Онъ сошелъ въ подземный адъ, какъ Великій, воскресшій въ Греціи, Панъ²!

Но рѣка плача свергалась въ глухую глубину и Польша умирала. Тысячи зарей подобны сну...

О, Италія, твоихъ Альпъ небосклоны въ сине-изумрудной мглѣ... Республиканскіе Князевича³ легіоны на Капитоліи шлютъ привѣтъ тебѣ.

Свобода и ты – одно. Рафаэля Вознесеніе несетъ насъ въ чудный край, невѣдомый [неразборчивый проход – Ред.]...

О, Италія! ты воскресла не изъ слезъ, а изъ мужества. Ты нѣкогда пренебреженный «[неразборчивый проход – Ред.]», теперь въ громѣ облаковъ, тамъ, гдѣ Монфальконе, гдѣ кружатся орлы и хоръ Авроры алой, гдѣ ледники [неразборчивый проход – Ред.] – твой ужасъ на стражѣ – гродъ [неразборчивый проход – Ред.] Вальгаллы!

Застигнутые врасплохъ, [неразборчивый проход – Ред.], видя съ факеломъ тебя въ пещерѣ Минотавра, гдѣ вампиры [неразборчивый проход – Ред.] рѣютъ... Германскій разъяренный богъ, [неразборчивый проход – Ред.]. Весеннія деревья шепчутъ, что какой-то девъ,

¹ Т. Мишинскій, *Гимнъ Италіи (къ годовщинѣ ея присоединенія къ союзу)*, „Утро России“ 1916, nr 232 (z dn. 20.08). Przypisy w artykule – autorstwa Micińskiego.

² Божество космической природа.

³ Во времена консульства Наполеона.

упырьисторика, могильщика славянскихъ націй, (который ядомъ заражалъ «экстерминацій») несется туманомъ въ пустынь и лѣсахъ.

И требуетъ народъ, чтобъ очи Аполлона всмотрѣлись въ знаки іероглифовъ, которыми начертано Грядущее у Безмолвій трона – за мѣдной завѣсой среди мудрыхъ грифовъ... Побѣдить ли духъ Свѣта или Мракъ? Польскаго услышите поэта! Онъ вамъ отвѣтитъ, что великая торговая Велета⁴ и наши боги потоплены въ Янтарномъ морѣ!.. Мы защищаемъ кашубскій брегъ и гавань Владислава⁵, твердыни Татръ въ лазоревомъ просторѣ!.. На небесахъ мечты – свободная Варшава!

Идемъ съ крылатыми борцами отъ тучъ Олимпа⁶, гдѣ напѣваль Орфей – до глубины Атлантика, гдѣ въ подводной ямѣ средь чернаго молчанія стоны не звучать...

Явись намъ, Прометей! Утѣшь склоненныхъ надъ гробомъ теней. Какъ много ихъ! Какъ страшень полскій адъ... Надѣяться ль, что въ рукѣ тевтонской Фуриі блеснетъ намъ Воскрешеніе?

И вотъ явилась ты, самая прекрасная изъ Музъ! На ледникахъ Монтерозы, ты колесницу Марса громогласную въ нарциссы убираешь и мимозы... Надъ тобой расцвѣтъ, какъ любовь – кровавый кратегусъ.

Метая громы въ отродѣ Вотана, летящее съ горы на дикихъ кабанахъ, вѣдь поражаешь ты не только Калибана, котораго въ пещеру гонить темный страхъ: и всѣ сыны несчастной Юго-Славы растерзаны – отъ горъ Горицы до Моравы...

О, ты крылатая, какъ статуя Танагры, небеснымъ божествамъ поешь пзань, но [неразборчивый проход – Ред.] твой, какъ водопадъ Наягры, бушуешь среди тихихъ далматенскихъ странъ...

Могилы всколыхнулись отъ моря до Карпаты, по нимъ блуждаетъ, плача, Божья Матерь... Въ таинственной горѣ, гдѣ рыцари хранятъ корону Пястовъ: «Christus Rex laudatur»⁷! Живыхъ и мертвыхъ вздохи тамъ летятъ...

Мы вѣримъ, что кентавръ въ смирительной рубахѣ Деяниры⁸ сойдетъ съ костра, чтобы воздвигнуть вновь славянскій небосводъ!.. Пускай подъ липами вечуютъ свободные народы изъ пущъ за Океаномъ, изъ мрачныхъ тайгъ Сибири...

⁴ Славянскій городъ, гдѣ нынѣ Любекъ.

⁵ В Гданскѣ былъ полскій военный флотъ при Влад. IV.

⁶ Англо-франц. войска у Салоникъ.

⁷ Въ Татрахъ гора Орнакъ. «Да будетъ восхваленъ Христосъ» – привѣтствіе.

⁸ Изъ мифологіи.

Увы, зачѣмъ насъ раздѣлили и гонять штурмовать альпійскія вершины, гдѣ бьются дѣти Рима? О, проклята судьба... зачѣмъ ночная [неразборчивый проход – Ред.] скрываешь чувство человека и крик: Она нераздѣлима! Невольные гладиаторы средь ураганной сѣчи, идемъ съ поджогомъ на Сербскую Шумава... Мы сами, гонимые удушливой отравой, въ сердца шлемъ братьевъ германскія картечи...

Проклята судьба рабовъ... но наши кандалы бьютъ по лицу и васъ, и чернаго Вотана! Пронзи намъ грудь, берсальерь... вѣдь Чехія и Польша у скаль прикованы, - пронзи! но знай, что эта рана кровью залетъ тебя, когда надъ [неразборчивый проход – Ред.]... Среди круговъ [неразборчивый проход – Ред.] явись намъ, какъ Беатриче Данту... [неразборчивый проход – Ред.] на Вечерю, гдѣ среди мрака жизни мы скажемъ Богу: вѣрю...

Здравствуй, отечество Гракховъ и Гарибальди! Обитель Франциска бѣдняка! Мать Данте, Джіотта, святыхъ незримья [неразборчивый проход – Ред.]... Творецъ [неразборчивый проход – Ред.]⁹ – мракъ побѣди твоя рука!..

Разъединилъ Рокъ насъ, подобень онъ граниту! Скрѣпить ли насъ Христа мученье? Мы сдвинемъ землю на новую орбиту!

Надъ [неразборчивый проход – Ред.] Европы взойдетъ заря! Въ послѣднее пойдемъ сраженье! Ты [неразборчивый проход – Ред.]: *Italia da se farà!*¹⁰

Но побѣждая во имя «свободы мира» – надѣнете ли лавръ предъ польскою гробницей, гдѣ въ пирамидѣ зла ликъ Чернаго Кумира такъ долго издѣвался надъ связанной Орлицей?

Идемъ, о братья! Мы волей непреклонны, изгнанники всѣхъ странъ – крѣстомъ ихъ [неразборчивый проход – Ред.]... На крыльяхъ душъ летимъ – мы въ мракѣ свѣтъ [неразборчивый проход – Ред.]... Тебя, Свобода всѣхъ народовъ, мы умирая – возшлашаемъ!

⁹ Микель Анджело.

¹⁰ «Италія сдѣлаетъ сама за себя» – историческое изреченіе.

HYMN DO ITALII (NA ROCZNICĘ JEJ PRZYŁĄCZENIA DO PRZYMIERZA)¹

Zwycięzsz, lazurowy kraju, gdzie z gór alpejskich płyną rzeki dy-
szące śniegiem, gdzie wielobarwny chór winnic Dionizosa, gdzie
w Rzymie Światło walczy z Szatanem!... Gdzie każdy polski wieszcz
przysłuchiwał się w zaciszu kolumn², czy fontanna nie płacze przed
Chrystusem, by zstąpił w podziemne piekło jako zmartwychwstały
w Grecji Wielki Pan!...*

Lecz rzeka zapadała w głuchą głębinę i Polska umierała. Tysiące
zórz podobne są do snu... O, Italio, twych Alp nieboskłony w grana-

¹ Pierwodruk: Т. Мициньский, *Гимнъ Италиі (къ годовицинь ея присоединенія къ союзу)*, „Утро России” 1916, nr 232 (z dn. 20.08). Tekst, z powodu licznych rozlań i zamazań druku oryginału rosyjskiego (zob. reprodukcję pierwodruku na s. 318), w wielu miejscach jest nieczytelny, stąd liczne miejsca „puste”, niedające się rozszyfrować. Pierwszy akapit artykułu wskazuje na przetworzenie (wariant) pierwszej zwrotki wiersza o tym samym tytule, drukowanego wcześniej w „Kurierze Porannym” (1915, nr 147), a następnie przedrukowanym (ze skrótami) w „Echu Polskim” (1916, nr 28). Na fakt ten zwrócił uwagę prof. Sławomir Sobieraj.

² *Polski wieszcz przysłuchiwał się w zaciszu kolumn* – chodzi o wizyty największych polskich pisarzy epoki romantyzmu w Rzymie. Każdy z nich, A. Mickiewicz, J. Słowacki, Z. Krasiński i C.K. Norwid, widzieli Rzym i jego starożytne ruiny na własne oczy. „Zacisze kolumn” oznaczać tu może zarówno pozostałe po czasach starożytnego Rzymu ruiny, jak i kolumny rzymskich świątyń chrześcijańskich. Zob. A. Litwornia, *Rzym Mickiewicza. Poeta nad Tybrem 1829–1831*, Warszawa 2005.

* Kosmiczne bóstwo natury – [przypis Micińskiego – Red.]. – *Zmartwychwstały w Grecji Wielki Pan!* – „Wielki Pan umarł!” – słynne słowa z *O zamilknięciu wyroczni* Plutarcha z Cheronei; zob. w: tegoż, *Moralia. Wybór pism filozoficzno-popularnych*, przeł. i oprac. Z. Abramowiczówna, Wrocław 1954, s. 343. Pan – w mit. grec. – rogiaty, koźlonogi bóg pasterzy.

towo-szmaragdowej mgle... Republikańskie Kniaziewicz⁴ legiony przesyłają ci pozdrowienia na Kapitol³.

Wolność i ty – jest to samo... Rafaela Wniebowstąpienie⁴ unosi nas do cudownego kraju, nieznanego [fragment nieczytelny – Red.]... O, Italio! Zmartwychwstałaś nie z łez, lecz z męstwa. Ty, kiedyś pogardzana «[fragment nieczytelny – Red.]», teraz w grzmocie obłoków, tam, gdzie Monfalcone⁵, gdzie krążą orły i chór purpurowej Aurory, gdzie lodowce, [fragment nieczytelny – Red.] twoje przerażenie na straży [fragment nieczytelny – Red.] Walhalli⁶. Zaskoczone znienacka, [fragment nieczytelny – Red.], widząc cię z pochodnią w pieczarze Minotaura, gdzie szybują wampiry i [fragment nieczytelny – Red.]... Germański rozwścieczony bóg [fragment nieczytelny – Red.].

Wiosenne drzewa szepczą, że jakiś dew⁷, upiór historyka, grabarza słowiańskich narodów, który zarażał trucizną „eksterminacji”, rozchodzi się mgłą w pustyni i w lasach.

⁴ W czasie konsulatu Napoleona. – [przypis Micińskiego – Red.]. – Napoleon Bonaparte pozostawał I Konsulem Francji od 10.11.1799 do 18.05.1804. – Karol Otto Kniaziewicz (1762–1842) – polski generał, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, jeden z dowódców Legionów Polskich we Włoszech, twórca i dowódca Legii Naddunajskiej, uczestnik kampanii napoleońskiej, działacz emigracyjny.

³ *Kapitol* – łac. Mons Capitolinus, wł. Campidoglio – wzgórze w Rzymie na północny zachód od Palatynu i Forum Romanum, o dwóch wierzchołkach; nazwa wywodzona jest od czaszki ludzkiej (łac. *caput* – głowa); jedno z najważniejszych miejsc w Rzymie, zarówno w starożytności, jak i w czasach nowożytnych.

⁴ *Rafaela Wniebowstąpienie* – Rafael Santi (1483–1520) – włoski malarz i architekt. *Wniebowstąpienie* – właśc. *Przemienienie Pańskie* lub *Przemienienie Chrystusa* (1516–1520). Obraz znajduje się w Watykanie, w Pinakotece.

⁵ *Monfalcone* – miasto we Włoszech, w regionie Friuli-Wenecja Julijska (wcześniej należało do Wenecji i – przejściowo – do Francji). Do wybuchu wojny Monfalcone leżało w graniach Austro-Węgier, 09.06.1915 zostało zdobyte przez Włochów, następnie, po bitwie pod Caporetto (październik 1917 r.), odbite przez armię austro-węgierską i przez około rok pozostawało w rękach austriackich; od 1918 r. ostatecznie stało się włoskim miastem.

⁶ *Walhalli* – Valhalla (staronord. *Valhöll* – pałac poległych) – w mit. nordyckiej, siedziba Odyna, głównego boga panteonu nordyckiego; miejsce wiecznej szczęśliwości poległych w chwale wojowników, których z pola bitwy zabierały walkirie.

⁷ *Dewa* – dewa – w hinduizmie: ogólna nazwa każdego z bogów uosabiających siły dobra i harmonii kosmicznej, biorących udział w tworzeniu świata. Z kolei w religii staroiraanjskiej, zaratusztrianizmie, dewy są złymi duchami pozostającymi na

I naród domaga się, by oczy Apolla wpatrzyły się w znaki hieroglifów, którymi nakreślono Przyszłość przy tronie Milczenia – za miedzianą zasłoną wśród mądrych gryfów... Czy zwycięży duch Światłości, czy Mroku? Usłyszcie polskiego poetę! On wam odpowie, że wielka handlowa Wieleta⁸ i nasi bogowie zatopieni są w Bursztynowym morzu!⁹ Bronimy kaszubski brzeg i port Władysława^{*}, fortece Tatr w lazurowym przestworzu!.. W niebiosach marzenia – wolna Warszawa!

Kroczy my ze skrzydlatymi wojownikami od chmur Olimpu^{**}, gdzie śpiewał Orfeusz – do głębi Atlantyku, gdzie w podwodnej zapadlinie wśród czarnego milczenia nie rozbrzmiewają jęki...

Prometeusz, przybądź! Pociesz pochylone nad grobem cienie. Jak wielu ich! Jak straszne jest polskie piekło... Czy możemy mieć nadzieję, że w dłoni teutońskiej Furii zabłyśnie nam Wskrzeszenie?

I oto zjawiałaś się ty, najpiękniejsza z Muz! Zrodziwszy się na lodowcach Monte Rosy¹⁰, przystrajasz narcyzami i mimozami donośny rydwan Marsa... Nad tobą brzask jak miłość – krwawy głóg!

usługach uosobienia Zła – Angra Mainju (Arymana). Tutaj Miciński sięga po drugie ze znaczeń.

⁸ Miasto słowiańskie, gdzie teraz jest Lubeka [przypis Micińskiego – Red. Właściwy przypis nr 3 odnosił się w tekście pierwodruku do miejsca nieczytelnego, fragmentu tekstu, w którym rozlał się tusz/atrament czcionki drukarskiej. – Red.]. Dawna nazwa Lubeki to Liubice; od X w. Liubice należały do słowiańskich Obodrytów, wchodzących w zatargi z innym słowiańskim plemieniem, które rościło sobie prawa do Liubic – Wioletami (niem. Liutizen); stąd – od Wioletów – nazwa miasta: Wieleta.

⁹ *Bursztynowym morzu!* – Morzu Bałtyckim, nazywanym „bursztynowym morzem” ze względu na występowanie na jego brzegach bursztynu, substancji organicznej, kopalnej żywicy. Miciński jest też autorem wiersza *Znad Bursztynowego Morza* (1911), zob. w IV tomie *Pism rozproszonych*.

^{*} Za czasów Władysława IV w Gdańsku stacjonowała polska marynarka wojenna [przypis Micińskiego – Red.]. – Władysław IV Waza (1595–1648) – król Polski w latach 1632–1648, syn Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki.

^{**} Angielsko-francuskie wojska pod Salonikami [przypis Micińskiego – Red.]. Wojska Ententy dokonały desantu w Salonikach w 1915 r., podejmując próbę przełamania linii armii bułgarskiej, walczącej po stronie państw centralnych; nastąpiło to dopiero po trzech latach, w 1918 r.

¹⁰ *Monte Rosy* – Monte Rosa – największy i najwyższy masyw górski Alp, położony w Alpach Pennińskich, na granicy między Włochami (Dolina Aosty, Piemont) a Szwajcarią (kanton Valais).

Miotając gromy w pomiot Wotana¹¹, lecące z góry na ciemnoszarzych dzikach, przecież uderzasz nie tylko Kalibana¹², którego ciemny strach gna w pieczarę: wszyscy synowie niegodziwej Jugosławii¹³ też zostali rozszarpani – od gór Goricy do Moraw¹⁴...

O, skrzydlata jak posąg Tanagry¹⁵, niebiańskim bóstwom śpiewasz pean, lecz napór twój, jak wodospad Niagara, szaleje wśród cichych dalmatyńskich krajów...

Mogily poruszyły się od morza do Karpat, błąka się po nich płacząc Matka Boska... W tajemniczej górze, gdzie rycerze przechowują koronę Piastów: „Christus Rex laudatur!” Żywych i martwych oddechy tam słyhać...

¹¹ *Pomiot Wotana* – pomiot – tu: pogardliwie o czyichś dzieciach, potomkach; – *Wotan*, *Wodan* – w mit. germańskiej synonimiczne imię Odyna, najwyższego z bogów nordyckich (mitologia skandynawska).

¹² *Kalibana* – Kaliban – bohater komedii Williama Szekspira *Burza*, zob. przypis 83 w artykule *W głębinach narodu*.

¹³ *Niegodziwej Jugosławii* – idea utworzenia wspólnego słowiańskiego państwa o nazwie Jugosławia powstała na przełomie XIX i XX w. i tuż przed wybuchem Wielkiej Wojny miała wielu zwolenników wśród zainteresowanych narodów: Słowenów, Chorwatów, Macedończyków, Czarnogórców, Bośniaków, w mniejszym stopniu Serbów. Po wybuchu wojny pojawiły się realne możliwości na stworzenie takiego państwa, w 1915 r. powstał Komitet Jugosłowiański, na czele którego stanął polityk chorwacki, Ante Trumbić.

¹⁴ *Od gór Goricy do Moraw* – Gorycja (wł. Gorizia, słoweń. Gorica) – włoskie miasto i gmina, w regionie Friuli-Wenecja Julijska, w prowincji Gorycja; leży przy granicy ze Słowenią, u podnóża Alp Julijskich. – Morawy (cz. Morava, łac. Moravia) – region historyczny we wschodniej części Republiki Czeskiej, jeden z trzech (obok Czech i Śląska Czeskiego) z wchodzących w skład tego państwa.

¹⁵ *Tanagry* – Tanagra, Tanagryjki, tanagryjskie figurki – określenie niewielkich terakotowych statuetek, zazwyczaj przedstawiających dziewczęta i młode kobiety, wyrabianych masowo przy użyciu form w okresie hellenistycznym w warsztatach tzw. koroplastów, wytwarzających terakotę.

* Góra Ornak w Tatrach. „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” – powitanie [przypis Micińskiego – Red.]. Właśc. łac. *Laudetur Iesus Christus* lub *Laudetur Jesus Christus* (Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus) – w Kościele katolickim – tradycyjne powitanie, używane przez jego członków, zwłaszcza wobec duchownych. – *Ornak* – jeden ze szczytów grzbietu górskiego Ornak w Tatrach Zachodnich, oddzielającego górną część Doliny Kościeliskiej (Dolinę Pyszniańską) od górnej części Doliny Chochołowskiej (Dolina Starorobociańska).

Wierzmy, że centaur w kaftanie bezpieczeństwa Dejaniry* zjedzie ze stosu, by wznieść na nowo słowiański firmament!.. Niech pod lipami wiekowe, wolne narody z puszcz za Oceanem, z mrocznych tajg Syberii...

Niestety, dlaczego nas rozdzielają i gonią zdobywać alpejskie szczyty, gdzie walczą dzieci Rzymu? O, przeklęty jest los... dlaczego nocna [fragment nieczytelny – Red.] ukrywasz uczucia człowieka i krzyk: Ona jest niepodzielna! Zniewoleni gladiatorzy w środku huraganowej bitwy, idziemy, by podpalić Szumawy¹⁶. Przepędzani przez duszącą truciznę, sami posyłamy niemieckie kartacze w serca hełm...

Przeklęty jest los niewolników... lecz nasze kajdany biją w twarz i was, i czarnego Wotana. Przebij nam pierś, bersalierze¹⁷... przecież Czechy i Polska są przykute do skał – przebij! lecz wiedz, że rana ta zaleje krwią ciebie, gdy nad [fragment nieczytelny – Red.]. Wśród kręgów [fragment nieczytelny – Red.] niech się wam pokaże, jak Beatrycze Dantemu... [fragment nieczytelny – Red.] na Wieczerzę, gdzie wśród mroku życia powiemy Bogu: wierzę...

Witaj, ojczyzno Grakchusów i Garibaldich!¹⁸ Schronienie biedaka Franciszka!¹⁹ Matko Dantego, Giotta, świętych niewidzialne [frag-

* Z mitologii [przypis Micińskiego – Red.]. – *Kaftanie bezpieczeństwa Dejaniry* – Dejanira – mit. gr. żona Heraklesa, która skorzystała z rady centaura Nessosa (Nessos próbował porwać Dejanirę, a Herakles śmiertelnie go ranił) i podarowała Herkulesowi koszulę zmoczoną we krwi centaura, mającą zapewnić wierność małżeńską. Krew okazała się trucizną, która zaczęła palić ciało Heraklesa. Bohater dokonał samospalenia, Dejanira popelniła samobójstwo.

¹⁶ *Szumawy* – Szumawa – pasmo górskie położone na pograniczu Czech, Niemiec i Austrii.

¹⁷ *Bersalierze* – bersalier, bersalierzy (wł. Bersaglieri) – formacja włoskiej lekkiej piechoty zmechanizowanej, której początki sięgają 1836 r.; twórcą formacji był generał Alessandro La Marmora.

¹⁸ *Grakchusów i Garibaldich!* – Tyberiusz i Gajusz Grakchusowie, rzymscy trybuni ludowi (plebejscy) z II w. p.n.e. – Tyberiusz pełnił urząd w 133 p.n.e., Gajusz – w 123 p.n.e. – Giuseppe Garibaldi (1807–1882) – rewolucjonista i polityk włoski, bojownik o zjednoczenie Włoch, bohater narodowy.

¹⁹ *Biedaka Franciszka* – św. Franciszek z Asyżu, właśc. Giovanni Bernardone (ok. 1181–1226), włoski kaznodzieja wędrowny, reformator religijny; w 1206 r. rozdał majątek ubogim i rozpoczął pracę kaznodziejską, nawołując do surowego ubóstwa i miłości bliźniego, cechowała go radość życia i miłość przyrody.

ment nieczytelny – Red.]. Twórco [fragment nieczytelny – Red.] –
 twa dłoń zwycięży mrok!...

Rozdzieliło nas Fatum, podobne do granitu. Czy złączy nas męka
 Chrystusa? Przesuniemy ziemię na nową orbitę!

Nad [fragment nieczytelny – Red.] Europy wszędzie zorza! Ru-
 szymy do ostatniej bitwy! Ty obwieściłaś: *Italia da se farà!*¹⁹

Lecz zwyciężając w imię „wolności świata” – czy złożycie laur
 przed polskim grobem, gdzie w piramidzie zła twarz Czarnego Bożka
 tak długo sztychującego nad związaną Orlicą?²⁰

Chodźmy, o bracia! Nasza wola jest niezłomna, wygnańcy wszyst-
 kich krajów – krzyżem ich oświecimy. Lecimy na skrzydłach dusz –
 jesteśmy światłem w mroku [fragment nieczytelny – Red.]... Ciebie,
 umierając, obwieszczamy, Wolności wszystkich narodów!



¹⁹ Michał Anioł [przypis Micińskiego – Red.]. – Michelangelo Buonarroti (1475–1564) – jeden z najwybitniejszych artystów renesansu, malarz, rzeźbiarz, architekt, poeta, autor między innymi posągu Dawida.

²⁰ „Italia sama sobie da radę” – sentencja historyczna [przypis Micińskiego – Red.]. *Italia farà da sé* – wł. „Włochy same sobie dadzą radę” – dewiza rewolucji włoskiej z 1849 roku.

²⁰ *Związaną Orlicą* – zob. przypis 72 do artykułu *Do żołnierza Polaka*.

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Mowa nowego Ministra wojny

Przez ten dzień w historii państwa polskiego...

O polską siłę zbrojną

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

W kolonjach polskich i na kresach

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Wojna i Polityka

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Tatarzy w Moskwie

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Wojna i Polityka

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Tatarzy w Moskwie

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Tatarzy w Moskwie

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Tatarzy w Moskwie

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Tatarzy w Moskwie

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Tatarzy w Moskwie

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

Tatarzy w Moskwie

Wielki dzień w historii państwa polskiego...

TATARZY W MOSKWIE¹

W białej mauretańskiej sali², zalanej potokami majowego słońca, lśnią zielone purpurowe bandery³ z napisami rewolucyjnego odrodzenia⁴. Napisy wschodnie, niby cięcia jataganem⁵.

Trybuna zasłana teklińskimi dywanami⁶ o szkarłatnej barwie słońca zachodzącego w górach. Publicyści i działacze społeczni, literaci, duchowni, profesorowie... cały inteligentny zespół życia 26 milionów mahometan w Rosji⁷. Cóż za liczebna potęga!

Sala wypełniona 800 delegatami⁸ w strojach przeważnie narodowych – jedwabne bucharskie przegowane chałaty⁹, turbany białe i kasz-

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 111 (z dn. 5/18.05). Artykuł jest relacją z I Wszechrosyjskiego Zjazdu Muzułmańskiego (odbył się w dniach 1–11 maja tegoż roku). Jego zorganizowanie umożliwiła nowa sytuacja polityczna, wywołana rewolucją lutową, a co za tym idzie kilkumiesięczna względna wolność religijna i zniesienie cenzury. Chwilowa wolność muzulmańskiego samostanowienia zakończyła się wraz z przewrotem październikowym. Zob. *Татарский энциклопедический словарь*, ред. М. Х. Хасанов, Казань 1999, s. 432.

² *W białej mauretańskiej Sali* – miejscem zjazdu był tzw. Dom Asadulajewa w Moskwie (Дом Асадуллаева в Москве), budynek istniejący do dziś; obecnie mieści się tam moskiewskie Centrum Kultury Tatarskiej.

³ *Bandery* – tu w znaczeniu: transparenty, flagi, proporce.

⁴ *Rewolucyjnego odrodzenia* – nawiązanie do rewolucji lutowej.

⁵ *Jataganem* – jatagan: broń biała, w armii osmańskiej w użyciu od XVI w.

⁶ *Teklińskimi dywanami* – być może chodzi o dywany wyrabiane przez tekińczyków, nomadzkie plemiona turkmeńskie, zamieszkujące stepy między Persją a Afganistanem.

⁷ *26 milionów mahometan w Rosji* – „mahometanie”: stosowane dawniej, odnoszące się do imienia proroka Mahometa, określenie wyznawców Allaha, zamiast poprawnego: „muzułmanie”.

⁸ *Sala wypełniona 800 delegatami* – w sumie na sali obrad miało się znajdować około 900 osób, w tym około 800 delegatów.

⁹ *Bucharskie przegowane chałaty* – bucharskie: od Buchary, miasta w dzisiejszym Uzbekistanie, wówczas (do 1920 r.) stolicy Emiratu Bucharskiego, znajdującego się

mirskie, czarne fezy¹⁰, kobiety z haftowanymi naczółkami¹¹. Jest ich sto, przyjechały ze zjazdu równouprawnienia w Kazaniu¹²; są między nimi literatki, są prawdziwe piękności z oczami wspaniałymi. Brązo-wo-żółte jak u panter lub czarno-aksamitne jak z metalu. Są i szejkowie o typach Hindusów, brody długie siwe, orle nosy. Przeważnie jednak śniade typy, energiczne, o rysach nieprawidłowych, lecz mających urok woli i jakiegoś wstrzymanego przez Fatum rozpędu. Są i typy orłów stepowych, suche, groźne. Są Kałmucy¹³ jakby bez oczu i bez nosa, są typy słowiańskie płowe, starcy z wyglądem Lwa Tołstoja¹⁴.

Rozpoczyna się zjazd modlitwą. Mułła, przymknąwszy oczy, nuci surę z Koranu¹⁵. Śpiew krtaniowy, niemal na samych spółgłoskach, pełen melancholii ekstatycznej. Wszyscy powołują i ręce podnoszą do piersi.

Występują mówcy w języku tatarskim i turko-ałtajskim¹⁶ lub w rosyjskim.

pod protektorem rosyjskim. *Chalaty* – okrycie wierzchnie przypominające płaszcz, charakterystyczne dla ortodoksyjnych Żydów i muzułmanów w krajach Wschodu.

¹⁰ *Kaszmirskie, czarne fezy* – kaszmirskie – od Kaszmiru, regionu w południowej Azji, rozciągającego się w Indiach, Pakistanie i Chinach. *Fezy* – męskie, płytke, pudelkowe nakrycie głowy, charakterystyczne dla części wyznawców islamu.

¹¹ *Naczółkami* – naczółki – tu: prostokątne przepaski zdobiące czoła kobiet muzułmańskich.

¹² *Ze zjazdu równouprawnienia w Kazaniu* – Ogólnorosyjski Kongres Muzułmanek (Всероссийский съезд мусульманок), odbył się w Kazaniu 24–27.04.1917; wydarzenie traktowane jest jako przełomowe w dziejach muzułmańskich kobiet.

¹³ *Kałmucy* – rdzenni mieszkańcy Kałmucji; lud z grupy ojrackiej (zachodniomongolskiej), mieszkający w większości w Kałmucji, współcześnie w republice na południowym wschodzie europejskiej części Rosji, nad Morzem Kaspijskim.

¹⁴ Lew Tołstoj (1828–1910) – rosyjski powieściopisarz, dramaturg, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli realizmu w literaturze. Autor m.in. dzieł: *Wojna i pokój*, *Anna Karenina*, *Sonata Kreutzerowska*. Głosił surowy moralizm, koncepcję samodoskonalenia się jednostki, niezwalczania zła przemocą, antyestetyzm, sztukę moralistyczną.

¹⁵ *Mułła... nuci surę z Koranu* – mułła – znawca Koranu; tłumacz przepisów prawa koranicznego.

¹⁶ *W języku tatarskim i turko-ałtajskim* – informacja o językach, którymi posługiwano się podczas Zjazdu nie jest do końca precyzyjna. Miciński wymienił trzy: tatarski, turko-ałtajski oraz rosyjski. W drugim wypadku chodziło mu zapewne o turkijskie języki Azji Centralnej (uzbecki, kirgiski i inne).

Koło mnie siedzi pułkownik słynnej dzikiej dywizji, o twarzy ogorzałej, dzielnej, i publicyści, zapisujący swe wrażenia. Występuje znany literat Achmet Calikow¹⁷:

„Rozwalone, mroczne więzienie. Blask promieni. Świadomość historycznej odpowiedzialności. Dotychczas znieważano głębokie uczucia muzułmanów, ale macocha staje się matką – Rosją wolnościową”¹⁸.

Odczytywane są telegramy z Krymu, z Altaju¹⁹, z Kaukazu, znad Wołgi, z Taszkentu, z Irkucka²⁰.

Występuje prof. Kotlarewski²¹, komisarz spraw duchownych, przedstawiciel Rządu Tymczasowego. Mówi o swobodzie religii, oddzieleniu jej od państwa, o majątkach duchowieństwa (wakufy)²², które

¹⁷ *Znany literat Achmet Calikow* – właśc. Ahmed Calikow (Ахмед Тембулатович Цаликов, 1882–1928) – Osetyjczyk, kaukaski polityk, w czasie I wojny światowej działacz partii mienszewików; przewodniczący szury (rady wykonawczej) przygotowującej projekty ustaw dla rosyjskiej Konstytuanty. W listopadzie 1917 r., odrzucił propozycję wejścia do rządu W. Lenina; opowiadał się za kulturową autonomią muzułmanów w państwie rosyjskim. W 1921 r. emigrował do Czechosłowacji, a następnie do Polski; zmarł w Warszawie.

¹⁸ „*Rozwalone, mroczne więzienie...*” – trudno orzec, czy Miciński cytuje z pamięci, czy z własnych zapisków. Najprawdopodobniej streszcza tu sens wystąpienia A. Calikowa.

¹⁹ *Z Altaju* – Altaj (ros. Алтай) – łańcuch górski w Azji Środkowej, na terytorium Rosji, Kazachstanu, Chin i Mongolii.

²⁰ *Z Taszkentu, z Irkucka* – Taszkent – stolica Uzbekistanu (ówcześnie w granicach Rosji jako obwód syrdaryjski w general-gubernatorstwie nadamurskim), położona nad rzeką Chirchik na przedgórzu Tienszanu, największy w regionie ośrodek przemysłowy i kulturalny w Uzbekistanie; od listopada 1917 r. wskutek powstania zbrojnego zjednoczonych bolszewików i eserowców, pod władzą radziecką. Irkuck – rosyjskie miasto w Syberii, nad rzeką Angarą, stolica regionu; główne miejsce zsyłek zesłańców, katorżników (w tym Polaków) z całego Imperium Rosyjskiego od XVIII w. do rewolucji lutowej 1917 r.

²¹ *Występuje prof. Kotlarewski* – Sergiusz Andrejowicz Kotlarewski (Сергей Андреевич Котлярёвский, 1873–1939), prawnik i historyk, profesor Uniwersytetu Moskiewskiego. W 1917 r. specjalny Komisarz Rządu Tymczasowego w Departamencie Spraw Duchowych i Religii Zagranicznych przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a także przewodniczący Specjalnego Spotkania Spraw Religijnych, w tym ds. kontaktów z Kościołem katolickim w Rosji od lipca 1917 r.; przyjaźnił się z Prokuratorem Generalnym Świętego Synodu.

²² *Majątkach duchowieństwa (wakufy)* – właśc. wakf: w terminologii muzułmańskiego prawa pojęcie oznaczające ochronę prywatnego mienia przed przywłaszc-

mają być zwrócone z powrotem narodom muzułmańskim. Mówi, iż Respublika ważniejszą jest, niż miejscowe autonomie²³. Że jednak musi być utworzony Chór Narodów. Jedynym niebezpieczeństwem dziś – to anarchia. –

Delegat I Dumy, p. Topczibaszew²⁴, mówi z uniesieniem o znie wagach, znoszonych przez mahometanizm. Zapewnia o lojalności muzułmanów. Nieprawdą jest, że potrzebujemy tylko meczetu i mułły. Chcemy oświaty i społecznej wolności. –

Występuje przedstawiciel Towarzystwa zjednoczonych narodowości²⁵, potem od Łotyszów i Litwinów²⁶. A Polacy? Ta myśl przebiega mi przez głowę. Jest nas tylko dwóch – p. Limanowski²⁷ i ja. Czujemy potrzebę moralną wystąpienia. Jak zwykle u Polaków, żadna or-

zczeniem przez kogoś nieuprawnionego; także określenie ziemi zdobytej siłą lub w drodze układu.

²³ *Respublika ważniejszą jest, niż miejscowe autonomie* – Respublika – czyli nowa, niemonarchiczna, porewolucyjna Rosja; miejscowe autonomie – kraje i narody je zamieszkujące, które wchodziły w skład Imperium Rosyjskiego, a które teraz dostrzegły szansę na większą autonomię w obrębie Rosji (np. kraje kaukaskie, zamieszkiwane m.in. przez ludy tatarskie, Tatarzy krymscy).

²⁴ *Delegat I Dumy p. Topczibaszew* – Alimardan Topçubaşov, ros. Алимардан-бек Алекпер оглы Топчибашев (1863–1934) – azerski polityk, poseł do I Dumy, następnie przewodniczący parlamentu Demokratycznej Republiki Azerbejdżanu. I Duma Imperium Rosyjskiego (Государственная дума Российской империи I созыва) zwołana została 27.04/10.05.1906, rozwiązana zaś została przez Mikołaja II Romanowa 9/22.07.1906. Topçubaşov brał udział w pracach Kaukaskiego Kongresu Muzułmańskiego (kwiecień 1917 r., Baku); w czasie moskiewskiego Wszchrosyjskiego Zjazdu opowiedział się za federalną strukturą Rosji.

²⁵ *Towarzystwa zjednoczonych narodowości* – najprawdopodobniej chodzi o Towarzystwo Jedności Ludów (Obszczestwo Jedinienia Narodow), na czele którego stał polonofil, zwolennik niepodległości Polski, Wiktor Obniński (1867–1916).

²⁶ *Od Łotyszów i Litwinów* – przedstawiciele mniejszości tatarskiej z Łotwy i Litwy, właśc. z regionów, rosyjskich guberni (inflanckiej, kurlandzkiej, wileńskiej, kowieńskiej) zamieszkiwanych przez te narody; łotewscy i litewscy Tatarzy.

²⁷ *P. Limanowski* – Mieczysław Limanowski (1876–1948) – inżynier, geolog; przed I wojną współpracował z Komisją Fizjograficzną Akademii Umiejętności, Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie oraz Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem. Od czerwca 1915 r. do grudnia 1918 przebywał w Rosji, głównie w Moskwie, gdzie podjął pracę w Komisji Kulturalno-Oświatowej przy Domu Polskim; jako recenzent teatralny udzielał się na łamach prasy polonijnej, współpracował z Konstantym Stanisławskim, a także z Teatrem Polskim.

ganizacja nigdy zawczasu nie przygotowuje ani delegatów, ani mów. Zapisuję się do głosu i w tejże chwili wzywają mnie. Wiem tylko jedno, że chcę wyrazić głęboką radość z powodu oswobodzenia muzułmanów. Następuje improwizacja dorywcza²⁸.

– Więc podnoszę, że kiedy Polskę rozrywali na strzępy, jedynie Wschód – ze swą głębią sumienia – zaprotestował²⁹, a Tatarzy wysłali nam na pomoc 90-tysięczną armię³⁰. Ze Wschodu wciąż jeszcze otrzymujemy pomoc duchową – w czasach zakłóceń moralnych psychiki europejskiej. – Okrzyki na cześć Polski i gorące przyjęcie są jawnym dowodem, że uciemienzeni na świecie całym stają się braćmi.

Występuje bohaterski pułkownik Chadzi Murat³¹:

– Stoimy strażą w wąwozach i na śnieżnych górach Kaukazu. Imieniem sześciu pułków kaukaskich³² podnoszę okrzyk na cześć wolnej Rosji i swobodnych narodów, żyjących w jej obszarze. –

Występuje księżniczka³³, potem z potężną mową oficer:

²⁸ *Improwizacja dorywcza* – zapewne Miciński rzeczywiście powiedział kilka zdań „z głowy”, choć mógł mieć jakiś szkic przemówienia. Nie wiadomo, czy wersja drukowana jako „Mowa Tadeusza Micińskiego na wiecu Tatarów” odpowiada dokładnie treści jego przemówienia wiecowego.

²⁹ *Jedynie Wschód – ze swą głębią sumienia – zaprotestował* – Imperium Osmańskie nigdy oficjalnie nie uznało rozbiorów Polski, fakt ten był podkreślany przez A. Mickiewicza w prelekcjach paryskich, o czym Miciński zapewne pamiętał; zob. M. Bałczewski, *Turcja a upadek Polski w XVIII wieku*, w: *Oświeceni wobec rozbiorów Polski*, red. J. Grobis, Łódź 1998, s. 363–282; J. Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, rozdz. 8 i 9.

³⁰ *Tatarzy wysłali nam na pomoc 90-tysięczną armię* – wydarzenie zmyślone, Miciński wyraźnie tu fantazjuje.

³¹ *Pułkownik Chadzi Murat* – właśc. Khadzhi-Murat Uarievich Dzarakhokhov (1874/1875–1945) – Osetyjczyk, robotnik i górnik, następnie żołnierz, w armii rosyjskiej w czasie I wojny światowej, walczył w kaukaskiej (składającej się z żołnierzy muzułmańskich, ochotników, głównie pochodzących z Kaukazu) dywizji jeźdźców; w 1917 r. przystąpił do bolszewików. Aktywnie odznaczył się podczas tzw. buntu Kornilowa, z 350 jeźdźcami swej dywizji opowiedział się po stronie wojsk rewolucyjnych (kontrolowanych przez bolszewików). Uczestnik październikowego przewrotu bolszewickiego w Piotrogradzie w 1917 r.

³² *Imieniem sześciu pułków kaukaskich* – w początkach I wojny światowej armia rosyjska składała się z 70 dywizji piechoty i 17 brygad karabinowych, 24 dywizji kawalerii i 8 osobnych brygad kawalerii. Khadzhi-Murat mógł więc mówić o brygadach uformowanych z żołnierzy narodowości tatarskiej, z ludów kaukaskich.

– Po Wielkorusach my zajmujemy pierwsze miejsce. Rząd tymczasowy obiecuje nam coś dać, zamiast zostawić nam swobodę organizowania się. Nie chodzi nam o to, co nam dadzą, ale o to, co my weźmiemy sami.

Wybuch frenetyczny oklasków okazuje, jaką lawą napelnione jest wnętrze lat 300 uciskanych mahometan!³⁴

Kiedy na drugi dzień toczą się debaty nad położeniem tragicznym Kirgizów³⁵, ginących tysiącami z głodu na robotach państwowych, kiedy opisuje się sceny, gdy za wór mąki kobieta inteligentna musi się sprzedać – Sejm staje się już nie mównicą uczuć i dalekich pragnień, ale stacją ratunkową. Wysłano telegramy do rządu z żądaniem natychmiastowej pomocy i ukarania zbrodniczych urzędników.

Duszę mam wstrząśnioną³⁶.

Spotykam i rozmawiam z naszymi Litwinami wyznania mahometańskiego, p. Smólskim i p. Krynica³⁷.

I przypominają mi się cudne strofy z *Beniowskiego*:

Gdy ostrzy kosę taki Tatar stary,
To nieraz stanie i w dźwięk się zaslucha;
Sosny mu wtenczas szumią, jak sztandary,

³³ *Występuje księżniczka* – nie udało się ustalić, jaką księżniczkę ma tu na myśli Miciński.

³⁴ *Wnętrze lat 300 uciskanych mahometan!* – Miciński, jak widać, nie liczy tu „ucisku mahometan” od czasów rosyjskiego podboju Krymu (wskutek przegranej przez Imperium Osmańskie wojny z Rosją i podpisaniu pokojowego Traktatu w Küczük Kajnardży w 1774 r., ostatni krymski chan Şahin Girej przyjął zwierzchnictwo Rosji; następnie, po rosyjskiej aneksji Krymu w 1783 r., abdykował, zaś Krym przeszedł pod władanie Rosji), lecz już od początku wieku XVII, kiedy carstwo moskiewskie rywalizowało z Imperium Osmańskim o wpływy na północnym Kaukazie.

³⁵ *Położeniem tragicznym Kirgizów* – Kirgizi – naród pochodzenia turecko-mongolskiego, zasiedlający głównie Kirgistan oraz m.in. Rosję, Uzbekistan, Chiny, Tadżykistan, Kazachstan, Afganistan. W drugiej połowie XIX wieku Kirgistan stał się częścią Imperium Rosyjskiego, wskutek czego Kirgizi doświadczali różnego rodzaju ucisku ze strony władz carskich. Miciński ma zapewne na myśli skutki krwawo stłumionego przez Rosjan powstania kirgiskiego z 1916 r.

³⁶ *Wstrząśnioną* – wstrząśniętą.

³⁷ *Litwinami wyznania mahometańskiego, p. Smólskim i p. Krynica* – nie udało się ustalić personaliów wymienionych osób.

A chmury w oczach, jakby skrzydłem ducha
 Mahometańskich wojsk pędzone mary,
 Idą na północ...³⁸

[...] stepy przypomina
 I słońce jakieś jeziora Kipczaku,
 Jeśli to prawda, Rodzicielko Boska,
 Że umiesz serca zranione odkrywać:
 Z twarzą do nieba wzniesioną, wśród lasu,
 Nad muzułmańskim cmentarzem ty stoisz
 Przy jednym z takich cmentarzy syn Mołły,
 Pan Abdulewicz Hamet się wychował;
 Potem go ojciec dał, by pańskie stoły
 Nakrywał, pańskie kolana całował.
 Młodzieniec wyszedł z Radziwiłła szkoły
 Jak flet przedęty; dzikie serce schował
 Głęboko w piersi przed szlacheckim gminem,
 I pierś Radziwiłła nakrył karmazynem...
 Ukryć! Tem bardziej tę strofę zaostrzę,
 Mówiąc, że w księcia się zakochał siostrze...³⁹

Pomniecie dalej te strofy o Krymie, do którego zabłądził Hamet:

Przez złote kratki zajrzał do ogrodu,
 Stamtąd go miła, cicha woń zawiewa;
 Kwietnego na twarz coś zachwyił chłodu,
 Usłyszał – coś mu jak w dzieciństwie śpiewa,
 Coś szumi, jak pieśń własnego narodu.
 Ujrzał fontanny, jak trzy srebrne drzewa
 Stojące cicho między zielonemi,
 Zda mu się, że on kiedyś spał pod niemi.⁴⁰

³⁸ Cytat (właściwie wybrane wersy) z VII pieśni (w. 233–238) *Beniowskiego*, J. Słowackiego, gdzie poeta kreśli portret „Tatara spod Waki”, pana Abdulewicza Hameta. Zob. J. Słowacki, *Beniowski. Poema*, wstęp i oprac. A. Kowalczykówna, Wrocław 1996, s. 187.

³⁹ Tamże, s. 188, w. 242–243; s. 189, w. 275–276, 281–282; s. 190, w. 289–296, 311–312.

W dziele swym o Kaukazie p. Calikow⁴¹ przytacza fakty wykazujące, że Prometeusz wciąż jeszcze przykuty tam, a wątrobę szarpią mu kruki straszliwe fakty niegodziwości satrapów administracyjnych: wysiedlono cały naród czerkieski z gór na stepy lub do Turcji, przy tym wyginęła z nędzy i z chorób większa ich część. Nie pozwalano szkół narodowych, odbierano ziemię. Podobne rzeczy mówił mi ormiański biskup w Eczmiadzinie⁴²: biurokracja rosyjska odebrała im dobra kościelne przynoszące rocznie 150 milionów rubli, oddawane na cele kultury – a zostawiła 15 milionów!

Ludność bohaterska Kaukazu, żyjąc w raju ziemskim pod względem bogactw przyrody, została doprowadzona do ostatecznej nędzy, ciemnoty i poniżenia! Nie czas przypominać teraz piekło minione. Ale nareszcie – na Boga! czas klęknąć – choćby na bruku Moskwy – i zaprzysiąc szczere braterstwo wszystkim ludom – i gorejącą pracę dla podniesienia narodu własnego i całej ludzkości!⁴³

Mowa Tadeusza Micińskiego

Bracia Muzułmanie!

W Polsce mieszka wielu Tatarów, korzystających niegdyś z zupełnego równouprawnienia religijnego i obywatelskiego. Pozostając ma-

⁴⁰ Tamże, s. 230. Jest to wierne przytoczenie całej oktawy z pieśni IX *Beniowski* (w. 121–128).

⁴¹ *W dziele swym o Kaukazie, p. Calikow* – Ahmed Calikow – zob. przypis 17. Dzieło, o którym pisze Miciński, to wydana w Moskwie w 1913 r. książka *Кавказ и Поволжье*. Poeta ogólnie nawiązuje do treści kilku stron tegoż dzieła (strony 13, 24, 26).

⁴² *Ormiański biskup w Eczmiadzinie* – Eczmiadzyn – historyczna nazwa Wagharszapatu – miasta w Armenii, w prowincji Armawir, położonego przy granicy z Turcją i 16 km na zachód od armeńskiej stolicy, Erywania. W XIX w. Rosja, która kontrolowała Armenię, dążyła do zmniejszenia roli politycznej Kościoła ormiańskiego, m.in. odcinając i ograniczając źródła jego finansowania, wywłaszczając go z własności ziemskiej.

⁴³ *Gorejącą pracę dla podniesienia narodu własnego i całej ludzkości!* – świadectwo solidarności z narodami uciemiężonymi, nie tylko braterstwa słowiańskiego, które Miciński postulował już przed wybuchem Wielkiej Wojny, lecz braterstwa „ogólnoludzkiego”. Por. w niniejszym tomie zakończenie *Kuźnicy narodowej*, gdzie także mowa jest o „ludzkości”.

hometanami⁴⁴, byli jednocześnie szczerymi polskimi patriotami, dzielnymi żołnierzami.

Już w XVI stuleciu ukazują się w Polsce przekłady *Gulistanu*⁴⁵, poematu *Jussuf i Zulejka*⁴⁶ i wielu innych. Polska była szlakiem pochodzenia handlu i kultury ze Wschodu na Zachód. Zaczepiliśmy wiele motywów ze wschodniej sztuki i nawet strój nasz narodowy jest na wskroś wschodni. Lecz ważniejszym dla nas jest wstrząsający fakt, że w chwili rozszarpywania Polski, jedynie muzułmańska uczciwość i głębia sumienia założyły protest⁴⁷. Tego Polska nigdy nie zapomni.

A gdy toczyła się walka o niezależność Półksiężycy⁴⁸, polskie pułki spieszyły Wam z pomocą⁴⁹.

Literatura polska obfituje w utwory poświęcone życiu Wschodu. Mickiewicz pisze *Farysa*⁵⁰, u Słowackiego występuje rycerski Mirza Hamed Abdulewicz⁵¹, Sienkiewicz daje *Selima*⁵² i tylu innych.

⁴⁴ *Mahometanami* – charakterystyczne, stosowane dawniej określenie „mahometanie”, zamiast poprawnego: „muzułmanie”. To pierwsze jest błędne, gdyż wyznawcy islamu nie są wyznawcami Mahometa, lecz Allaha.

⁴⁵ *Przekłady „Gulistanu”* – *Gulistan* – zbiór przypowieści perskiego poety Sa’adiego z Szirazu. Jego dwa najważniejsze dzieła to poematy dydaktyczne *Bustan* (1256–1257, *Ogród Drzew*) i *Gulistan* (1258, *Ogród Różany*). Przekł. polskie: S. Otwinowski (1610–1625; wyd. 1879), W. Kazimirski (1876).

⁴⁶ *Poematu „Jussuf i Zulejka”* – *Jusuf i Zulaikha, Yusuf i Zuleiha* (wiele różnych transliteracji z języka arabskiego i innych języków bliskowschodnich) – tytuł średniowiecznej islamskiej wersji opowieści o Zulejce, żonie proroka Putyfara oraz starotestamentowym Józefie; legenda funkcjonowała w kulturze m.in. arabskiej, perskiej i tureckiej; najsłynniejsza wersja została spisana w języku perskim przez Jamiego (1414–1492).

⁴⁷ *Jedynie muzułmańska uczciwość i głębia sumienia założyły protest* – zob. przypis 29.

⁴⁸ *Półksiężycy* – w pierwodruku zapis: półksiężycy.

⁴⁹ *Polkie pułki spieszyły Wam z pomocą* – zob. przypis 30.

⁵⁰ *Mickiewicz pisze „Farysa”* – poemat A. Mickiewicza: *Farys. Kasyda na cześć emira Tadż-ul-Fehra ułożona, Janowi Kozłow na pamiątkę przypisana* – pierwodruk w 1829 r. w Petersburgu (w tomie *Poezji*).

⁵¹ *Rycerski Mirza Hamed Abdulewicz* – zob. przypis 38.

⁵² *Sienkiewicz daje „Selima”* – *Selim Mirza* – nowela H. Sienkiewicza, napisana w 1876 roku. Jej bohaterem jest Tatar, przyjaciel autora, tytułowy Selim. Pierwowzorem tej postaci był słynny polski uczonego tatarskiego pochodzenia, Bruno Abakanowicz. Zob. J. Sztachelska, *Tatarzy Sienkiewicza*, w: *Estetyczne aspekty literatury*

Dżellaleddin Rumi jest przełożony na język polski⁵³. Genialny poeta mistyk żył w XIII stuleciu w chwili grozy, gdy kultury Samarkandy i Buchary⁵⁴ zostały zniszczone, a jednak, wyemigrowawszy do Azji Mniejszej, zdołał stworzyć najgłębsze objawienia poezji ducha. Na tle jednego z poematów jego polski kompozytor Szymanowski utworzył piękny utwór muzyczny⁵⁵.

Po ukończeniu toczącej się teraz wojny wszyscy będziemy musieli obmyć się w świętej wodzie Oczyszczenia. Tę da nam Wschód ze swoją ocalałą pełnią Ducha.

Nie na próżno piękna, szafirowa kopuła meczetu wznosi się nad Piotrogradem⁵⁶. Ona wprowadza niebo do naszej wstrząśnionej umysłowości. Przez Was wiedzie droga do dalszego Wschodu, do Indii, będących kolebką, a może i szczytem cywilizacji.

Światło rozbłysnęło na Wschodzie i wierzymy, że przyjdzie nam ono z pomocą!

polских, белоруских и литовских Татарów (od XVI do XXI w.), pod red. G. Czerwińskiego, Białystok 2015.

⁵³ *Dżellaleddin Rumi jest przełożony na język polski* – Dżalaluddin Rumi, Dżalal Ad-din Rumi, zwany Mawlawi (1207–1273), perski poeta mistyczny, założyciel bractwa „tańczących derwiszów”, jego poezje bliskie filozofii neoplatońskiej, wyrażają idee panteistyczne. Miciński tłumaczył i parafrazował gazele Rumiego (korzystając z niemieckiego przekładu Josepha von Hammera *Geschichte der schönen Redekunste Persiens*, 1818), publikował je w „Chimerze” w 1905 r.

⁵⁴ *Kultury Samarkandy i Buchary* – dwa ważne miasta w Uzbekistanie, znane już w starożytności: Samarkanda – stolica wilajetu samarkandzkiego, Buchara – stolica wilajetu bucharskiego; Emirát Buchary od 1868 r. stał się wasalnym krajem Imperium Rosyjskiego, zob. przypis 9.

⁵⁵ *Szymanowski utworzył piękny utwór muzyczny* – chodzi o III Symfonię *Pieśń o nocy* (1914–1916) Karola Szymanowskiego (1882–1937); utwór stworzony został w czasie nieodległym od wypowiedzianych przez Micińskiego słów. Szymanowski odbył wówczas podróż po Rosji i Europie Wschodniej, zaś sama Symfonia stanowi muzyczną oprawę kasydy Rumiego, przetłumaczonego właśnie przez Micińskiego, z którym kompozytor od lat pozostawał w przyjaźni.

⁵⁶ *Piękna szafirowa kopuła meczetu wznosi się nad Piotrogradem* – Meczet w Petersburgu, oddany do użytku w 1913 roku, był największym meczetem w ówczesnej Europie poza Turcją, jego minarety mają wysokość 49 m, kopuła 39 m; znajduje się w centrum Petersburga; meczet może pomieścić do pięciu tysięcy wiernych.

III.

Zmierzch Imperium.

Miciński pomiędzy rewolucją lutową
a puczem październikowym

Trawki z okopów.

I.

Po wieczornym zebraniu Zjazdu wojennego, szliśmy wspinałym nadbrzeżem Nowy, która przedstawia tu widok nierwydki. Olbrzymią rozłocz wód, chciałoby się pść bez końca — tak wytają się chłodne, głębokie, czyste, z takim urokiem tajemniczości mocnej jak śmierć, a złoćące się w boskim, dzikim rytmie, niby pieśń Kalewali. Na tych zwierciadłach mrocznie — błękitno—złoty rozparty gród Piotra— z pysznymi ostrami wietrz morskich, z uniwersytelem, z podobną do kraba morskiego fortecą—kazanem, ze złotą igłą Admiralicji, z pałacami o ciężkim bizantyjskim przepychu, z pędzącymi rysakami, z krasnymi chorągiewkami zwyciężkiej rewolucji, z tłumami rachwał rozpartych żołdaków, z manzelami, spluwającymi siemieczki...

A nad miastem niebiosienny lazarusz lodowiec mahometniskiej świętyń, wybudowanej z szarych granitów — Mocarne fale Nowy, skute też w granity, gotowe nieść drednoty morskie, Decentury dołów północy ku nieświadomym bezkresom...

Rozmawiamy z kilku wojskowymi o tragicznym tego miasta, które musi runąć... Wyrosło na błocie jak miraż, a czcześnie, jak upadły z gwiazdy demon... Tu sży pszenice Ukrainy, brzoskwinie Krymu, bażanty i sarny z Kaukazu, miljarzy rubli zewsząd, supływały tu do kazy; tu miliony najdziewicniejszych ludzi ściągają się z całej Rosji, księżca, Gruzji, kobiety o zielonych oczach z Finlandji, sztywne kokoty polskie i paryskie, spekulanci angielscy, węgierscy i żydowscy — kogo i czego tu nie ma! Przepych, zbrodnia, rozpusta, mądrość, energia, nędza, przesył, deprawacja, nieodarmo Dostojewski uważał to miasto za największy hieroglif Rosji...

Teraz nad miastem wypisane przekleństwo Balazarowe... Węgiel angielski nie będzie mógł już tu nie dojeżdżać, niepodobna sprowadzać z Donu—więc fabryki muszą stanąć.

Miasto, obsługujące ubogą ludność miejscową, zarosnie trawą, w pałacach gnieźdź się będą brodiagi i ubodzy czuchnowie, całe dzielnice wymarłe, niby przepiękne słowiańskie miasta w Dalmacji, które zamarły w w. XVI i teraz są cichym cmentarzem. Tak rozmawialiśmy, nakoniec niewiedomo dlaczego, wszyscy zamilkli; myśli nasze zaczęły się błąkać — i niespodziewanie zesły się na jednym punkcie dziejowej Nemezydy.

Kara za Polskę! — rzekł jeden i wszyscy to powtórzyli.

Uzulem chłód, jak przy rozwartych drzwiach katakumby podziemnej na Wawelu. Tak — to zabiło tamto!

* * *

Usunąłem się na ubocz, wpatrując się w dziwnie nęcącą śmie—głębinię: Inka bywa miłość tragiczna, chcąca wypić dźwięk jestestwa do dna, wiedząca zresztą, że tam jest mądrowo mętu i zarazy. Ale najęsał impresji zwycięzcy — wyobraźnia zapłodniona tworzyła wizje. Usłyszałem rozgwar wojskowych, potem zapanował głos jeden. To jeden z najsympatyczniejszych, kornet dragoński Henryk O., z twarzą idealnie polską, piękną, poważnie uśmiechniętą, z oczami na tle opalonej twarzy, ścią z błękitnemi, jak sławy w zbożu.

Zaciekawiony tonem narracji zbliżyłem się. Jakich mamy żołnierzy wśród polaków, to nie do wiary.

Było to w Galicji. Pułk nasz zaszedł w były austrijski las. Wyszliśmy z lasu—widzimy na wzgórze patrol — jeden huzar austrijski. Niektórzy wzięli go na cel, ale jak strzala wysunęło się kilku kozaków, aby spisami przebieć, lub wziąć żywcem.

Dowodca i my, kilku oficerów na koniach, przysięgnaliśmy się zdać, pewni, że huzar się podda. Poprawił się na siedle, szabłą wy dobył, i dał na miejscu. Widać go dokładnie; kurtka błękitna z szarowaniem, spodnie czerwone. Kozacy z krzykiem lecieli nań. Było ich sześć. Nagle huzar ściągnął leżce i klusem ruszył na nich. Żal nam się zrobiło, że biedaczysko zginie. Pierwszy kozak przelatując, pchnął go lancą. Szabla odbiła lancę, kozak uderzony w głowę, padł jak od pioruna. Dwóch innych zaskoczyło z boku, długie włócznie zmierzły w płuca jeźdźców i przeszły na wybit. Wstawić, tylko skrzydowały się nad nim, bo on schylił się błyskawicznie, przebił jednego kozaka, drugiego chłasnął przez twarz tak, że mu odleciała część czepca. Pozostali trzej kozacy, widząc los rozciągniętych na ziemi towarzyszy, ogarnięci panicznym strachem, odwrócili konie i z równą chyżością, jak pędzili do ataku, gnali teraz nazad do naszej dywizji.

My osłupiali na ten dowód męstwa samotnego człowieka, widzieliśmy jak szabłą otarł o grzywę, zawrócił konia i wcale nie napędzając klusa, odjechał ze spokojem — jakby zagnął konie na pastwisko. Mogliśmy łatwo konia dosięgnąć, nie był dalej niż kilkaset kroków.

Ale nikomu ręka nie podniosła się do strzału. Huzar zniknął wkrótce za drzewami. Podjechaliśmy do zabitych kozaków.

Uderzenia były ze straszną siłą zadane i bezwzględnie śmiertelne. Jedna głowa przekrojona na dwie części, niby wielkie jabłko. Ktoś podał nam czapkę huzara, która on zgubił, schylając się przed pikami. Pułkownik przeczytał i rzekł do mnie:

— Wieszając rodaka. To wasz polak! — Istotnie nazwisko jego było wewnątrz kaszkieta wypisanie Stanisław Galas.

Wziąłem czapkę na pamiątkę, a to nazwisko utkwiło mi na zawsze.

Takich ciosów nie widziałem nigdy, i takiego spokoju, zdał się mieć w sobie królewski mujestat, choć prosto umierając, chciał drogo sprzedać życie.

Ten spokój ocałił go.

Podszedłem do wojskowych, wzięłem pod ramię zanego p. O., starszego już człowieka i idąc dalej pytałem: Jak wzięcie to z Piotrogradem?

— Nie, wcale nie wzięte... nasunęło mi się przypadkowo wspomnienie bez żadnego związku.

— A mnie się zdaje, że jest związek i głęboki: Opowiadanie wasze toczyło się przy marmurowym palcu, gdzie imierzał ostatni król polski Stanisław. Aczkolwiek zawinił słabością charakteru, tragizm otaczał go i nawet lekkomyślni ludzie ówczesni czuli się w tych pokojach, jak na pogrzebie czegoś ogromnego.

Samotny chłop nasz postawiony na pikiecie przez austrijsków—ten galas na liściach dębowych—zdał się z ścią królewskiego rodu—tych klóży, przychodzą właśnie Polskę wymurować — a bronie jej będą tak naturalnie jakby szły na rąbanie na opał drzewia uschłych, w lesie...

Mój przyjaciel zgodził się, lecz jego pogodnie, głębokie oczy zdały się nieco ironizować.

Pierwodruk pierwszej części artykułu *Trawki z okopów*,
„Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 1

Z FRONTOWYCH OKOPÓW,
Z GMACHÓW PIOTROGRODU I MOSKWy

TRAWKI Z OKOPÓW¹

I.

Po wieczornym zebraniu Zjazdu wojennego² szliśmy wspaniałym nadbrzeżem Newy, która przedstawia tu widok niezwykle. Olbrzymią roztozcz wód chciałoby się pić bez końca – tak wydają się chłodne, głębokie, czyste, z takim urokiem tajemniczości mocnej jak śmierć, a złocejącej się w boskim, dzikim rytmie, niby pieśń *Kalewali*³. Na tych zwierciadłach mroczno-błękitno-złoty rozparty gród Piotra – z pysznymi rostrami wieżyc morskich, z uniwersytetem, z podobną do kraba morskiego fortecą – kazamatem⁴, ze złotą igłą Admiralicji⁵, z pałacami

¹ Pierwodruk: „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 1 (z dn. 30.08/12.09), nr 2 (z dn. 06/19.09).

² *Zjazdu wojennego* – mowa o Zjeździe Związków Wojskowych Polaków w Rosji, obradującym w dniach 26.05/8.06–9/22.06 1917 r. w Piotrogradzie. Zob. przypis 2 w artykule *Zjazd Wojskowych Polaków*.

³ *Pieśń „Kalewali” – Kalewala* – epos składający się z pieśni ludowych i legend z terenów Finlandii, Estonii, Karelii, zebranych i opracowanych w XIX w. przez Eliasa Lönnrota (1802–1884).

⁴ *Fortecę – kazamatem* – chodzi o Twierdzę Pietropawłowską, najstarszą budowlę w Petersburgu, założoną przez Piotra I w 1703 r.; do 1917 r. pełniła funkcję więzienia politycznego. Tu więziono m.in.: T. Kościuszkę, J. U. Niemcewicza, F. Dostojewskiego, M. Bakunina. *Kazamaty* – więzienie, lochy. *Rostra* – tu: ozdoba architektoniczna przypominająca dziób starożytnego okrętu.

o ciężkim bizantyjskim przepychu, z pędzącymi rysakami, z krasnymi chorągwiemi zwycięskiej rewolucji, z tłumami zuchwale rozpartych żołdaków, z mamzelami⁶, spluwającymi siemieczki⁷...

A nad miastem niebosięzny, lazurowy lodowiec mahometańskiej świątyni, wybudowanej z szarych granitów. Mocarne fale Newy, skute też w granity, gotowe nieść drednoty⁸ morskie, Bucentaury⁹ dożów północy ku nieświadomym bezkresom...

Rozmawiamy z kilku wojskowymi o tragizmie tego miasta, które musi runąć... Wyrosło na błocie jak miraż, a szczególnie, jak upadły z gwiazdy demon... Żyło ono tylko tym, co wyciągnęło z bogactwa Rosji... Tu szły pszenice Ukrainy, brzoskwinie Krymu, bażanty i sarny z Kaukazu, miliardy rubli zewsząd napływały tu do kas; tu miliony najdziwniejszych ludzi ściągali się z całej Rosji: książęta Gruzji, kobiety o zielonych oczach z Finlandii, szykowane kokoty polskie i paryskie, spekulanci angielscy, węgierscy i żydowscy – kogo i czego tu nie ma! Przepych, zbrodnie, rozpusta, mądrość, energia, nędza, przesyty, deprawacja, nie darmo Dostojewski uważał to miasto za największy hieroglif Rosji...

Teraz nad miastem wypisane przekleństwo Baltazarowe...¹⁰ Węgiel angielski nie będzie mógł już tanio dojeżdżać, niepodobna sprządzać z Donu – więc fabryki muszą stanąć.

Miasto, obsługujące ubogą ludność miejscową, zarosnie trawą, w pałacach gnieździć się będą brodiagi¹¹ i ubodzy czuchnowie¹², całe

⁵ *Złotą igłą Admiralicji* – Gmach Admiralicji (ros. Адмиралтейство), jeden z najważniejszych i najstarszych (pierwsza połowa XVIII w.) zabytków stylu rosyjskiego Empire w architekturze Petersburga.

⁶ *Mamzela* – kobieta niechlujna, nieporządna; tutaj: prostytutka. *Rysak* – koń przyuczony do szybkiego kłusu.

⁷ *Siemieczki* – potoczna nazwa nasion słonecznika.

⁸ *Drednot* – okręt silnie opancerzony i wyposażony w działa dużego kalibru.

⁹ *Bucentaur* (wł: *Il Bucintoro*) – galera dożów weneckich, którą corocznie (aż do 1798 r.), w dzień święta Wniebowstąpienia Pańskiego, wypływano na wody Morza Adriatyckiego, celebrując fakt zaślubin Wenecji z morzem.

¹⁰ *Baltazar* (Bel-szar-usur) – postać biblijna, opisana w Księdze Daniela (Dn 5, 1-13); zob. przypis 15 w artykule *Wici*.

¹¹ *Brodiaga* – włóczęga, łazęga.

¹² *Czuchny* (Esten) – ludność mniejszościowa Niemiec, etnicznie wywodząca się z terenów Dorpatu; potocznie: włóczęga.

dzielnice wymarłe, niby przepiękne słowiańskie miasta w Dalmacji, które zamarły w wieku XVI i teraz są cichym cmentarzem. Tak rozmawialiśmy, na koniec, nie wiadomo dlaczego, wszyscy zamilkli; myśli nasze zaczęły się błąkać – i niespodziewanie zeszyły się na jednym punkcie dziejowej Nemezydy¹³.

Kara za Polskę! – rzekł jeden i wszyscy to powtórzyli.

Uczułem chłód, jak przy rozwartych drzwiach katakumby podziemnej na Wawelu. Tak – to zabiło tamto!

* *
*

Usunąłem się na ubocz¹⁴, wpatrując się w dziwnie nęcącą mnie głębinę: taką bywa miłość tragiczna, chcąc wypić drugie jestestwo do dna, wiedząca zresztą, że tam jest mnóstwo mętu i zarazy. Ale majestat impresji zwyciężał – wyobraźnia zapłodniona tworzyła wizje. Usłyszałem rozgwar wojskowych, potem zapanował głos jeden. To jeden z najsympatyczniejszych, kornet¹⁵ dragoński Henryk O.¹⁶, z twarzą idealnie polską, piękną, poważnie uśmiechniętą, z oczami na tle opalonej twarzy, iście błękitnymi, jak stawy w zbożu.

Zaciekawiony tonem narracji zbliżyłem się.

Jakich mamy żołnierzy wśród Polaków, to nie do wiary.

Było to w Galicji. Pułk nasz zaszedł w tyły Austriakom. Wyszliśmy z lasu – widzimy na wzgórzu patrol – jeden huzar austriacki. Niektórzy wzięli go na cel, ale jak strzała wysunęło się kilku kozaków, aby spisami przebić lub wziąć żywcem.

¹³ *Dziejowej Nemezydy* – Nemezis – w mit. grec. – bogini i uosobienie sprawiedliwej zemsty, gniewu i kary bogów za bluźnierstwo i pychę ludzi przekraczających wyznaczone granice.

¹⁴ *Ubocz* – ubocze.

¹⁵ *Kornet* – rosyjski stopień wojskowy, w Rosji carskiej najniższy stopniem oficer jazdy lub podchorąży starszego kursu; w XVI–XVIII wieku pododdział jazdy lekkiej lub rajtarii liczący około 120 żołnierzy; także: instrument dęty blaszany z grupy aerofonów ustnikowych, podobny do trąbki.

¹⁶ *Henryk O.* – starszy żołnierz w wojsku carskim opowiadający historię o dzielnym husarze austriackim Stanisławie Galasie. Nie udało się odnaleźć poza tekstem Micińskiego informacji o tej osobie.

Dowódca i my, kilku oficerów na koniach, przyglądaliśmy się z dala, pewni, że huzar się podda. Poprawił się na siodle, szablę wydobyl i stał na miejscu. Widać go dokładnie; kurta błękitna z szamowaniem, spodnie czerwone. Kozacy z krzykiem lecieli nań. Było ich sześciu. Nagle huzar ściągnął lejce i kłusem ruszył na nich. Żal nam się zrobiło, że biedaczysko zginie. Pierwszy kozak przelatując, pchnął go lancą. Szabla odbiła lancę, kozak, uderzony w głowę, padł jak od pioruna. Dwóch innych zaskoczyło z boku, długie włócznie zmierzyły w płuca jeźdźcowi i przeszły na wylot. Właściwie tylko skrzyżowały się nad nim, bo on schylił się błyskawicznie, przebił jednego kozaka, drugiego chlasnął przez twarz tak, że mu odleciała część czerepu. Pozostali trzech kozacy, widząc los rozciągniętych na ziemi towarzyszy, ogarnięci panicznym strachem, odwrócili konie i z równą chyżością, jak pędzili do ataku, gnali teraz nazad¹⁷ do naszej dywizji.

My, osłupiali na ten dowód męstwa samotnego człowieka, widzieliśmy, jak szablę otarł o grzywę, zawrócił konia i wcale nie napędzając kłusa, odjechał ze spokojem – jakby zagnał konie na pastwisko. Mogliśmy łatwo kulą dosięgnąć, nie był dalej niż kilkaset kroków.

Ale nikomu ręka nie podniosła się do strzału. Huzar zniknął wkrótce za drzewami. Podjechaliśmy do zabitych kozaków.

Uderzenia były ze straszną siłą zadane i bezwarunkowo śmiertelne. Jedna głowa przekrojona na dwie części, niby wielkie jabłko. Ktoś podał nam czapkę huzara, którą on zgubił, schylając się przed pikami. Pułkownik przeczytał i rzekł do mnie:

– Winszuję rodaka. To wasz, Polak! – Istotnie, nazwisko jego było wewnątrz kaszkietu wypisane: Stanisław Galas¹⁸.

Wziąłem czapkę na pamiątkę, a to nazwisko utkwilo mi na zawsze.

Takich ciosów nie widziałem nigdy i takiego spokoju, zdał się mieć w sobie królewski majestat, choć po prostu umierając, chciał drogo sprzedać życie.

Ten spokój ocalił go.

¹⁷ *Nazad* – inaczej: „z powrotem, w tył, wstecz, na powrót, za siebie”. Wyraz używany w gwarach i w języku woźniców (zawołanie na konia).

¹⁸ Stanisław Galas – huzar austriacki z opowieści żołnierza carskiego Henryka O. Zob. T. Linkner, *Wojenne reportaże Micińskiego z roku 1917*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” 2015, nr 55, s. 157–159.

Podszedłem do wojskowych, wziąłem pod ramię zacnego pana O., starszego już człowieka, i idąc dalej pytałem: Jak wiążecie to z Piotrogradem?

– Nie, wcale nie wiążę... nasunęło mi się przypadkowo wspomnienie bez żadnego związku.

– A mnie się zdaje, że jest związek i głęboki: opowiadanie wasze toczyło się przy marmurowym pałacu, gdzie umierał ostatni król Polski Stanisław¹⁹. Aczkolwiek zawinił słabością charakteru, tragizm otaczał go i nawet lekkomyślni ludzie ówczesni czuli się w tych pokojach, jak na pogrzebie czegoś ogromnego.

Samotny chłop nasz postawiony na pikiecie przez Austriaków – ten Galas na liściach dębowych – zdał się z یشه królewskiego rodu – tych, którzy przychodzą właśnie²⁰ Polskę wymurować – a bronić jej będą tak naturalnie, jakby szli na rąbanie na opał drzewin uschłych w lesie!...

Mój przyjaciel zgodził się, lecz jego pogodne, głębokie oczy zdały się nieco ironizować.

– Nie było to tak mistyczne, ale okrutnie dzielne. Po wojnie odnajdę go i doręcę mu jego czapkę. Jestem pewny, że w wojnie tej nie zginie.

– Przyznaj, kochany panie Henryku, że twoje przekonanie jest co najmniej również mistycznym! Ty wiesz jasnowidząco, że Stanisław Galas żyje. Jeżeli nie ten sam, to milion takich samych – a to niemal jest już dla naszych uczuć bez znaczenia.

II.

Do mego przedziału w wagonie wszedł oficer, a za nim żołnierz. Obaj z krzyżami Jerzego²¹. Oficer bardzo młody, silnie zbudowany, ale

¹⁹ Stanisław August Poniatowski (1732–1798) – król Polski w latach 1764–1795, do czasu zawarcia III rozbioru Polski. Po abdykacji udał się na wygnanie do Petersburga, gdzie zmarł.

²⁰ *Właśnie* – być może „właśnie” ma tu związek z „witeziem Włastem” i Włastowiczem z powieści Micińskiego *Nietota. Księga tajemna Tatr* (1910), a zatem oznacza ‘mężnie, dzielnie’, ale też ‘być w prawie do samostanowienia, do sprawowania władzy’. [Z wyjaśnienia prof. Elżbiety Flis-Czeriak – Red.].

²¹ *Z krzyżami Jerzego* – Krzyż Zasługi Wojskowego Orderu Świętego Jerzego – rosyjskie odznaczenie wojskowe, stosowane w latach 1807–1917, ustanowione dla szeregowych żołnierzy i podoficerów armii rosyjskiej.

oczy z dziwnie rozszerzonymi źrenicami, brwi zanadto podniesione do góry, wygląd nienormalnego zdziwienia. Ubrany według formy, stopy zaś obute w ogromne wołokowe²² pantofle, co nadawało mu wygląd inwalidy.

Żołnierz troskliwie usadowił go w kącie, z walizki wyjął przekąski i flaszkę termos, w której była gorąca herbata. Chory przypominał mi kogoś znajomego. Ba – toć to syn mojej zacnej znajomej Rosjanki, u której gościłem zeszłego roku.

– Czy to wy, Mikołaju Mikołajewiczu?

– Ja też patrzę na was, niby poznaję, ale umysłowi swemu już nie dowierzam, więc ha ha ha! – zaśmiał się serdecznie. Twarz jego, przechodząc z natężonej powagi do chłopięcego śmiechu, wydała się jeszcze smutniejsza przy kontraście oczu rozszerzonych jak w strachu.

– Wy z frontu?

– Ze szpitala na froncie. Uznali mnie niemal za wariata. Jednak jest nadzieja na elektryzację. Miewam ataki furii. Wtedy mnie Iwan wiąże. – Chory pił herbatę i rozglądał się, mówiąc często bez związku. Przypomnił się mi salon wiejski jego matki, parę wieczorów tam spędzonych, tańce młodzieży, uzdolniony muzykalnie Kola pięknie improwizował... Jest dwóch braci, jeden wraca do domu w tym stanie nieszczęsnym, drugi na front wyjeżdża, chłopak niezwyklej piękności i całą duszą artysta-tancerz.

– Popróbuj teraz Wołodzio tańca wśród pocisków i trujących gazów... Ja trzymałem się dość dobrze, póki mogłem. A nawet wróciłbym na front, ale z naszego męznego wojska zrobiła się ostateczna obrzydliwość.

Korzystając, że opiekujący się nim żołnierz stanął przy oknie, zapałtrzony na zmienny pejzaż zbóż, lasów i łąk, zwróciłem się cicho do Koli.

– Macie troskliwego opiekuna, ten chyba i żołnierzem jest należy-tym?

– Różnie bywało... Kiedy bolszewicy ze swą katarynką²³ zaczęli obchodzić okopy, Iwan zrobił się tępym żołnierzem. Nic nie chciał

²² *Wołok* – filc gorszego gatunku, wytwarzany z wełny odpadowej i sierści.

²³ *Katarynka* – wynaleziony w I poł. XVIII w. instrument muzyczny z grupy aerofonów przybierający kształt przenośnego pudła, na którym gra się za pomocą

robić, od walki odmawiał się. Przed ostatnim natarciem, w którym brałem udział – zwracam się do żołnierzy batalionu. Przekornym, rozkazuję. Gotowi już, ale patrzą na Iwana, tu obecnego swego dowódcę.

– Iwanie, mówię – ty wiesz, że Rosja ginie od Niemców?!

– Nieprawda, proletariat niemiecki nam brat.

– Jeśli brat, to czemu ślą gazy trujące, trzymają pod batem Polskę i katują Belgię?²⁴

– Tak i trzeba, muszą oni pokazać siłę, a już podlejszego narodu niż ruski – nie ma na świecie.

– Ty dajesz tego dowód, ale nie wszystko taka swołocz! Naprzód, do ataku! Ja pójdę na przedzie. Ale ostrzegam – jeśli nie zabijecie mnie, strzelając zdradziecko w plecy, to ja zmuszę was iść. Będę w łby palił. Rosja ginie. Naprzód!

Iwan tu obecny usiadł spokojnie na bębnie, żołnierze opuszczają karabiny i chichoczą.

Nu, myślę – żarty i ze mną skończone.

Zacząłem go bić naturalnym boksem. Rozkrwawiłem mu nos, nadłamałem żebra.

Wstał, wyglądając jak pokrwawiona maskara, daremno odma-
chując się ode mnie rękami.

– Idę już, wasze błagorodie²⁵, idę. A jakże, nazwał mnie wtedy nawet przedrewolucyjnym tytułem!

Nie otarłszy nawet krwi z gęby, poszedł. Okazał się „gierojem”²⁶. Najzupelniejsze męstwo, bystrość myślenia, zimna krew – nawet i mnie pomógł wynieść, gdym omdlał.

kręcenia korby wprawiającej w ruch mechanizm instrumentu. W tym wypadku katarynka jest jednak metaforą. Miciński ma na myśli ideologiczną narrację bolszewików, powtarzaną niczym katarynka – wciąż te same slogany.

²⁴ *Katują Belgię* – chodzi o niemiecką armię, która na początku I wojny światowej zaatakowała neutralną Belgię, tworząc front zachodni.

²⁵ *Wasze błagorodie* (wielmożny panie) – zwrot grzecznościowy stosowany w wojsku rosyjskim, używany w stosunku do wszystkich oficerów łącznie z podpułkownikiem; kolejne stopnie: *wasze wysokoblagorodie* – do pułkownika; *wasze prewoschoditielstwo* – do generałów brygady; *wasze wysokoprewoschoditielstwo* – do generałów wyższych stopni.

²⁶ Okazał się „gierojem” – gieroj – ros. bohater.

Przedstawiłem go do krzyża i nosi go zasłużenie. Czy interesuje was muzyka symboliczna? Towarzyszu Iwanie, szykuj mi proszki na sen, bo może być awantura.

Chciałem jeszcze wykorzystać chwilę przytomności.

– Ale gdyby żołnierze rzucili się na was i nie pozwolili uderzyć Iwana?

– Rozerwano by mnie bagnietami, jak mego kolegę Strielnikowa. To i cóż – byłem gotów na wszystko! Oficer musi być gotów na wszystko, wtedy – zwycięża. Jeśli mamie trzeba wody kolońskiej, to ja kupię tu na stacji – potrójna, czysta. Co to za nikczemność w szpitalach – bolszewicy sanitariusze bili nas, chorych oficerów, przy każdej sposobności. Bili mnie, a przy mnie szabli nie było, wtedy ja zrobiłem się furiatem i teraz ja wszystkich pozabijam!

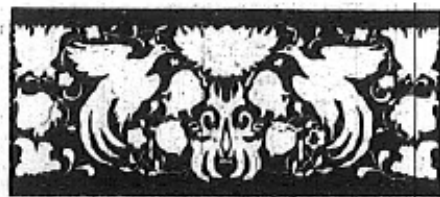
Oczy jego nalały się krwią, jak dwie rubinowe kule. Twarz płomieniała. Oddychał z trudnością. Żołnierz podskoczył i dając mu lekarstwo na sen, nie tylko serdecznie, niby niańka kapryszące dziecko, przekonywał:

– Mamusia was czeka, a tam u was śliczna okolica i już siano zbierają. O tak, położymy się wygodnie – ręk nie trzeba sobie gryźć, tu jest bardzo spokojnie, trzeba zasnąć – o tak!...

Biedny chory zasnął lub też wpadł w bezczucie, leżał nieruchomo, błądy, z zamkniętymi powiekami.

Iwan, upewniwszy się, że oficer nie widzi, wyciągnął z zanadru zabronioną przez rząd bolszewicką gazetę²⁷. Zagłębił się w czytanie.

Pociąg nasz pędził w melancholijnych mgłach wieczoru. Patrzyłem na wschodzący księżyc, podobny do strażnika z pochodnią w świątyni wtajemniczeń.



²⁷ *Bolszewicką gazetę* – chodzi o któryś z organów prasowych partii bolszewickiej: albo o „Izwestia” („Известия”), albo o „Prawdę” („Правда”).



Gen. Ławr Korniłow przejmujący dowodzenie nad armią rosyjską,
Piotrogród, lipiec 1917

Z frontu polskiego.

(Korespondencja własna „Polskich Sił Zbrojnych“).

Objeżdżając mianem tym szereg przyszłych korespondentów, dziś mogę jeszcze pisać tylko z
 Tu mieszki się, jak wiadomo, sztab głównodowodzącego Armji — czyli „stawa”. Tu jest zatem, mówiąc fizjologicznie, centrum nerwowo-motoryczne. Na końcu głównej ulicy ogromnego miasteczka, jakim jest mieszki się wśród ogrodów parę gmachów: sztab i komendantura. Niedawno jeszcze tam żył, przechadzał się i „kwiatki zbierał” strącony samowładca. Tam dziś widać Mądrą zaufania wszystkiego, co rycerskie i uczciwe w Rosji — general Kornilow. Legendarny ten człowiek polajatyckiego pochodzenia, uwielbiany jak bóg przez teleńczyców z księżycewymi szablami i kolosalnymi baraniami na głowach; czczony jest przez 95 proc. oficerswa rosyjskiego, kozackiego i polskiego, a przez oibryzmnią większość Armji. Gen. Kornilow odznacza się nie tylko zdumiewającą odwagą, talentami wodza, ale i głębokim spokojem. Jest to mądrość, która nie potrzebuje szukać siebie samej, i nie znajdując — w chwili najważniejszej. To mądrość, która wszystko wokół organizuje, bo wszystko w sobie już zorganizowała. To — Wódz.

Od niego dziś zależy, czy Rosja będzie republikańską Mongolją, rządzoną przez setki komitowych baskaków i hanów, czy też tworzącą się nowym republikańskim Rzymem.

Jesteśmy, polacy, w tym szczęśliwym położeniu, że gen. Kornilow sprzyja naszym najgłębszym pragnieniom, t. j. wydzieleniu narodowych zbrojnych sił. Mamy na czele tych sił zbrojnych polskich gen. Dowbor-Muśnickiego. Widziałem go tylko raz i rozmawiałem krótko. Jedno zdecydowane wrażenie: to jest ktoś, kto z wojną nie żartuje! Energię z niego bucha. Wrażenie konkwistadora włoskiego z w. XVI, jednego z których w bronzie uwiecznił Ghiberti. Gen. Dowbor jest całkowitym wojownikiem. Myśl jego pracuje napiętna, wbita jak nabój w stalową kulę. Ma jeden kierunek — zwyciężyć. General ma sławę wojenną, już od czasu wielkiej bitwy pod Łódzją. Niedawno chciano mu powierzyć Armję. Nie przyjął „Trzydzieści pięć lat służyłem Rosji, teraz chcę służyć swoim”. Trzydzieści pięć lat? Ilez ma ich teraz? Wygląda na lat czterdzieści. Atletyczny, wysoki blondyn o twarzy suchej myśliwego na tygrysy, z oczyma błękitno-stalowymi, które wbijają się zapalczywie i magnetyzują wolę. General, który jest człowiekiem twardym (niech mu Bóg za to da zdrowie), wymięra otoczenie własną natężoną czynnością (oby ona wyrosła aż w monument!) — ma zarazem prostotę i chętność w wysłuchiowaniu zdań młodszych swoich podwładnych. Zaczyna się czasem w polskim języku, ale jest istotnym Polakiem. Podobnie wiek temu Henryk Dąbrowski wychowany i wykształcony na służbie niemieckiej, z powodu niepolskiego akcentu, nie cieszył się narazie taką popularnością, jak Xiążę Józef — minister wojny.

Ale wojskowi oceniali tę umiejętność pierwszorzędą, wolę z brzozy. Takim zda mi się dziś general Dowbor Muśnicki.

Otóż Wódz Rosyjski i nasz polski dowódca korpusu! cóż za ogromne dla nas możliwości! W kuznicy dziejowej zaczyna walić młot czynu i myśli w żelazo niewoli niemieckiej!

My polacy powinniśmy teraz utworzyć front jedyny.

Trzeba być chyba zaciężnym aż do nieprzytomności, żeby teraz jeszcze wątpić.

1) że kraj cały jest wrogo usposobiony względem niemieców.

2) że Rada Stanu była, niechcący, paszwanem brutalnych oszustw praslich, które zwa się aktem 5 listopada.

Mielimy możność słyszenia i czytania stenogramów z posiedzeń Rady Stanu, polskich gazet warszawskich, krakowskich i poznańskich. Co one przedstawiają, długo mówili mi o tem na innym miejscu. Kto żyćcy, może dowiedzieć się jeszcze dalszych szczegółów. Nie wnioskuj jeden.

— Koniecznem jest podtrzymać rosyjski front. Należy przeciwstawić miłowi Thora pionowy Petkuna i Swinitwita. Nie jest to już mił. Widamy groźne i wspaniałe nadekscytowanie Rosji, zapewne „Narada Państwowa” w Moskwie dała temu wyraz odpowiedni.

Wracając do Mohilowa, piszę to w maleńkim sadzie, gdzie zakrywa zmieć od słońca deka wina; ziele tarce słoneczników modlą się do Heliosa i patrzą nań w ekstazie twarzą w twarz. Pięć koguty. Jaki dobrobyt po Moskwie! Jaki, więc naprawdę istnieją drzewa, ciska, chleb na stole, cukier do paru szklanek herbaty, tania jabłka — i kwitnące astry na kłombach? Zaisk, jest o co toczyć wojnę: wre ona o prawo głębokiego szczęścia w ciszy i pracy dla wszystkich obywateli tego naszego Mrowiska, płynącego wśród gwiazd.

Nikomu z nas umierać się nie chce. Życie, choć bywa szelmowsko-trudne do zniesienia, ma tyle czaru w sobie i tyle możliwości. Ale kiedy jest do wyboru być parobkiem słowiańskim u brutalnego Niemca, znośić, że się jest kraszuarcią, w którą Niemiec rzuca swój wyraz pogardy dla manderwürrige Nation — tedy hoła. Ani śmierć, ani piekło, ani gębacz, ani sprytlii agitatorzy nie skłonią nas do dłuższej hańby!

Teraz lub nigdy! Powinniśmy taki napis wyryć na żelaznych pierścieniach, wdziękając mundur i ubierając wstęgami nabojuwami kulomioły.

Przy sztabie głównym pracuje dzielnie nasz główny Komitet wojskowy. Mieszkają w wagonie. Trudno uzyskać chwilę rozmowy, mimo, że nasi wojskowi w Zarządzie są to niesłychanie uprzejmi dzentiment. Nareszcie przy herbacie rannej prezes poracz Rączkiewicz i członek Zarządu pułków Jasiński udzielił mi garści ważkich informacji. Więć i to nieprawda, że nasza dywizja jest rozformowana z powodu jawnego buntu i zdrady! Te potworne zarzuty przyszło mi się słyszeć od niebyle kogo, bo korespondenta bardzo doświadczonemu i zycząliwego polakom. Nawet nie chciań dlatego pisać o polskich formacjach. Na szczęście, jest to co najmniej, gruba przesada.

Pułk przez 11 dni wytrzymywał ataki niemieców choć rosjanie zastąpić go nie chcieli. Czy nie je

Pierwsza strona pierwodruku *Z frontu polskiego*, „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 2

Z FRONTU POLSKIEGO¹

(Korespondencja własna „Polskich Sił Zbrojnych”)²

Obejmując mianem tym szereg przyszłych korespondencji, dziś mogę jeszcze pisać tylko z³ Tu mieści się, jak wiadomo, sztab głównodowodzącego Armią – czyli „stawka”⁴. Tu jest zatem, mówiąc fizjologicznie, centrum nerwowo-motoryczne. Na końcu głównej ulicy ogromnego miasteczka, jakim jest⁵, mieści się wśród ogrodów parę gmachów: sztab i komendantura. Niedawno jeszcze tam żył, przechadzał się i „kwiatki zbierał” strącony samowładca⁶. Tam dziś włada Mąż zaufania wszystkiego, co rycerskie i uczciwe w Rosji – generał Kornilow⁷. Legendarny ten człowiek półazjatyckiego pochodzenia, uwielbiany jak bóg przez tekińczyków⁸ z księżycowymi

¹ Pierwodruk: „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 2 (z dn. 06/19.09).

² Korespondencja wojenna Micińskiego ze zbiorów tygodnika „Polskie Siły Zbrojne”, redagowanego przez Kazimierza Bispinga, kierownika Wydziału Prasowego Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego. Zob. A. Ślisz, *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji (1915–1919)*, Warszawa 1968, s. 145.

³ Chodzi o Mohylew, w którym znajdowała się „stawka”, sztab naczelny rosyjskiej armii. Dla nikogo wówczas nie było to tajemnicą, jednak należało zachować ostrożność, otwarcie nie wymieniając tajnych miejsc z nazwy.

⁴ *Stawka Naczelnego Dowódcy* – organ naczelnego kierownictwa polowego i kwatera główna Naczelnego Dowódcy armii rosyjskiej podczas I wojny światowej. Kwatera znajdowała się w Baranowiczach, następnie w Mohylewie.

⁵ Zob. w przypisie 3.

⁶ *Strącony samowładca* – Mikołaj II Romanow (1868–1918), car Rosji, po abdykacji w marcu 1917 roku przebywał wraz z rodziną w areszcie domowym.

⁷ Ławr Gieorgijewicz Kornilow (1870–1918) – rosyjski generał, głównodowodzący wojskami armii rosyjskiej (1917), pierwszy dowódca (1917–1918) Armii Ochotniczej podczas wojny domowej w Rosji.

⁸ *Tekińczycy* – nomadzkie plemiona turkmeńskie, zamieszkujące stepy między

szablami i kolosalnymi baranicami na głowach; czczony jest przez 95 proc. oficerstwa rosyjskiego, kozackiego i polskiego, a przez olbrzymią większość Armii... Gen. Korniłow odznacza się nie tylko zdumiewającą odwagą, talentami wodza, ale i głębokim spokojem. Jest to mądrość, która nie potrzebuje szukać siebie samej, i nie znajduje – w chwili najważniejszej. To mądrość, która wszystko wokół organizuje, bo wszystko w sobie już zorganizowała. To – Wódz.

Od niego dziś zależy, czy Rosja będzie republikańską Mongolią, rządzoną przez setki komitetowych baskaków⁹ i chanów, czy też tworzącym się nowym republikańskim Rzymem.

Jesteśmy, Polacy, w tym szczęśliwym położeniu, że gen. Korniłow sprzyja naszym najgłębszym pragnieniom, tj. wydzieleniu narodowych zbrojnych sił. Mamy na czele tych sił zbrojnych polskich gen. Dowbor-Muśnickiego¹⁰. Widziałem go tylko raz i rozmawiałem krótko. Jedno zdecydowane wrażenie: to jest ktoś, kto z wojną nie żartuje! Energia z niego bucha. Wrażenie konkwistadora włoskiego z w. XVI, jednego z których w brązie uwiecznił Ghiberti¹¹. Gen. Dowbor jest całkowitym wojownikiem. Myśl jego pracuje naprężona, wbita jak nabój w stalową lufę. Ma jeden kierunek – zwyciężyć. Generał ma sławę wojenną, już od czasu wielkiej bitwy pod Łodzią¹². Niedawno

Persją a Afganistanem. Formowano z nich oddziały zbrojne, które brały udział w I wojnie światowej.

⁹ *Baskak* – średniowieczny namiestnik mongolski, poborca danin.

¹⁰ Józef Dowbor-Muśnicki (1867–1937) – generał porucznik Armii Imperium Rosyjskiego, następnie, po odzyskaniu niepodległości przez Polskę – generał broni Wojska Polskiego; w 1914 r. otrzymał awans na stopień pułkownika oraz stanowisko szefa sztabu 7 Dywizji Piechoty; w 1917 r. awansował na generała lejtnanta; po rewolucji lutowej oddał się do dyspozycji Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego (Naczelny), powołanego w czerwcu 1917 r. w Piotrogradzie; z końcem lipca 1917 r. został dowódcą (przez gen. Ławra Korniłowa, na wniosek Naczelny) nowo utworzonego I Korpusu Polskiego; ogłosił neutralność I Korpusu po przewrocie bolszewickim (rewolucji październikowej), aby nie dać się wciągnąć do wewnętrznych walk w Rosji.

¹¹ *Ghiberti* – Lorenzo di Bartolo Ghiberti (1378–1455) – włoski rzeźbiarz, architekt, złotnik, teoretyk sztuki (autor nieukończonego traktatu *Commentari* o twórczości artystów włoskich XIV w.).

¹² *Bitwa pod Łodzią* (1914) – jedna z największych bitew I wojny światowej na froncie wschodnim. Rozegrała się między armią niemiecką i rosyjską (ostatecznie nierozstrzygnięta ze wskazaniem na siły niemieckie).

chciano mu powierzyć Armię. Nie przyjął. „Trzydzieści pięć lat służyłem Rosji, teraz chcę służyć swoim”. Trzydzieści pięć lat? ileż ma ich teraz? wygląda na lat czterdzieści. Atletyczny, wysoki blondyn o twarzy suchej myśliwego na tygrysy, z oczyma błękitno-stalowymi, które wbijają się zapalczywie i magnetyzują wolę. Generał, który jest człowiekiem twardym (niech mu Bóg za to da zdrowie), wymęcza otoczenie własną natężoną czynnością (oby ona wyrosła aż w monument!) – ma zarazem prostotę i chętność w wysłuchiwanie zdań młodszych swoich podwładnych. Zaczyna się czasem w polskim języku, ale jest istotnym Polakiem. Podobnie wiek temu Henryk Dąbrowski¹³, wychowany i wykształcony na służbie niemieckiej, z powodu niepolskiego akcentu nie cieszył się na razie taką popularnością jak Księżę Józef – minister wojny¹⁴.

Ale wojskowi oceniali tę umiejętność pierwszorzędą, wolę z brązu. Takim zda mi się dziś generał Dowbor-Muśnicki.

Otóż Wódz Rosyjski i nasz polski dowódca korpusu! cóż za ogromne dla nas możliwości! W kuźnicy dziejowej zaczyna walić młot czynu i myśli w żelazo niewoli niemieckiej!

My, Polacy, powinniśmy teraz utworzyć front jedyny.

Trzeba być chyba zaciętrzewionym aż do nieprzytomności, żeby teraz jeszcze wątpić:

- 1) że kraj cały jest wrogo usposobiony względem Niemców.
- 2) że Rada Stanu¹⁵ była, niestety, parawanem brutalnych oszustw pruskich, które zwą się aktem 5 listopada¹⁶.

¹³ Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818) – polski generał, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej (1794), twórca Legionów Polskich we Włoszech (1797), naczelny dowódca wojsk polskich (1813).

¹⁴ Józef Antoni Poniatowski (1763–1813) – książę herbu Ciołek, polski generał, minister wojny, Naczelny Wódz Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego (1809–1813), Marszałek Francji (1813).

¹⁵ *Tymczasowa Rada Stanu* – polski obywatelski organ państwowy, ustanowiony w 1917 roku przez niemieckie i austro-węgierskie władze okupacyjne w Królestwie Polskim. Utworzenie Tymczasowej Rady Stanu stanowiło rozpoczęcie realizacji postanowień zawartych w tzw. akcie 5 listopada (patrz przypis kolejny).

¹⁶ *Akt 5 listopada* (1916) – proklamacja wydana przez władze niemieckie i austro-węgierskie. Zawierała obietnicę utworzenia Królestwa Polskiego. Akt nie precyzował dokładnie zależności między przyszłym Królestwem a dwoma sprzymierzonymi mocarstwami.

Mieliśmy możliwość słyszenia i czytania stenogramów z posiedzeń Rady Stanu, polskich gazet warszawskich, krakowskich i poznańskich. Co one przedstawiają, długo mówili inni o tym na innym miejscu. Kto życzy, może dowiedzieć się jeszcze dalszych szczegółów. Ale wniosek jeden:

– Koniecznym jest podtrzymać rosyjski front. Należy przeciwstawić młotowi Thora¹⁷ pioruny Perkuna¹⁸ i Swantewita¹⁹. Nie jest to już mit. Widzimy groźne i wspaniałe naelektryzowanie Rosji, zapewne „Narada Państwowa” w Moskwie²⁰ dała temu wyraz odpowiedni.

Wracając do Mohilowa²¹, piszę to w maleńkim sadzie, gdzie zakrywa mnie od słońca dzikie wino; złote tarcze słoneczników modlą się do Heliosa²² i patrzą nań w ekstazie twarzą w twarz. Pieją koguty. Jaki dobrobyt po Moskwie!²³ Jak to, więc naprawdę istnieją drzewa, cisza, chleb na stole, cukier do paru szklanek herbaty, tanie jabłka – i kwitnące astry na klombach? Zaiste, jest o co toczyć wojnę: wre ona o prawo głębokiego szczęścia w ciszy i pracy dla wszystkich obywateli tego naszego Mrowiska, płynącego wśród gwiazd.

Nikomu z nas umierać się nie chce. Życie, choć bywa szelmowsko-trudne do zniesienia, ma tyle czaru w sobie i tyle możliwości!.. Ale

¹⁷ *Thor* (ze staronord. grom) – jeden z głównych bogów nordyckich z dynastii Azów (syn Odyna), bóg piorunów, sił witalnych, rolnictwa.

¹⁸ *Perkun* (lit. *Perkunas*) – naczelne bóstwo panteonu bóstw bałtyckich, bóg niebios (gromu), ognia, płodności, odpowiednik słowiańskiego Peruna.

¹⁹ *Swantewit* (inaczej Świętowit) – naczelne bóstwo czczone przez Słowian na Rugii, bóg wojny i urodzaju, tożsamy z Perunem.

²⁰ „*Narada Państwowa*” w Moskwie – chodzi o odbywające się w dniach 12–15 sierpnia w Moskwie zgromadzenie, któremu przewodniczył premier Aleksander Kiereński (1881–1970); celem Narady było stłumienie opozycji oraz zjednoczenie wszystkich sił popierających Rząd Tymczasowy. Podczas Narady sformułowano najważniejsze cele, wśród których wymieniono m.in. likwidację Rad, przywrócenie kary śmierci na froncie za dezercję oraz kontynuację wojny u boku sojuszników. Narada państwowa zakończyła się formalnym proklamowaniem państwa rosyjskiego republiką.

²¹ *Mohilow* – właśc. Mohylew – miasto na Białorusi, nad Dnieprem, w czasie I wojny światowej (w latach 1915–1917) w mieście znajdowała się kwatera głównodowodzącego armii rosyjskiej.

²² *Helios* – w mitologii greckiej bóg i uosobienie Słońca, należał do drugiego pokolenia tytanów.

²³ *Jaki dobrobyt po Moskwie* – dobrobyt poza Moskwą, na prowincji.

kiedy jest do wyboru być parobkiem słowiańskim u brutalnego Niemca, znosić, że się jest kraszuarką²⁴, w którą Niemiec rzuca swój wyraz pogardy dla *minderwärtige Nation*²⁵ – tedy hola. Ani śmierć, ani piekło, ani gębacze, ani sprytni agitatorzy nie skłonią nas do dłuższej hańby!

Teraz lub nigdy! Powinniśmy taki napis wyrzezać na żelaznych pierścieniach, wdziewając mundury i ubierając wstęgami nabojuowymi kulomioty²⁶.

Przy sztabie głównym pracuje dzielnie nasz główny Komitet wojskowy²⁷. Mieszkają w wagonie. Trudno uzyskać chwilę rozmowy, mimo że nasi wojskowi w Zarządzie²⁸ są to niesłychanie uprzejmi dżentelmeni. Nareszcie przy herbacie rannej porucz. Raczkiewicz²⁹ i członek Zarządu pułk. Jasiński³⁰ udzielili mi garści ważkich informacji. Więc i to nieprawda, że nasza dywizja jest rozformowana z powodu jawnego buntu i zdrady! Te potworne zarzuty przyszło mi się słyszeć od nie byle kogo, bo korespondenta bardzo doświadczonego i życzliwego Polakom. Nawet nie chciał dlatego pisać o polskich formacjach. Na szczęście jest to co najmniej gruba przesada³¹.

²⁴ *Kraszuarką* – chodzi o spluwaczkę, naczynie przeznaczone do spluwania śliny, używane dawniej w barach i kawiarniach.

²⁵ *Minderwärtige Nation* (niem.) – gorszy naród.

²⁶ *Kulomioty* – karabiny maszynowe.

²⁷ *Komitet wojskowy* – właśc. Naczelny Polski Komitet Wojskowy (w skrócie „Naczpól”) – reprezentacja żołnierzy polskich powołana w Piotrogradzie w 1917, rozwiązana w 1918 (po przewrocie bolszewickim). Głównymi działaczami Komitetu byli: Władysław Raczkiewicz, gen. Józef Dowbor-Muśnicki.

²⁸ *Nasi wojskowi w Zarządzie* – w skład Zarządu Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego wchodziło poza już wymienionymi porucz. Władysławem Raczkiewiczem i pułk. Romanem Rudolfem Jasińskim m.in. gen. Józef Dowbor-Muśnicki i płk. Łucjan Żeligowski.

²⁹ Władysław Raczkiewicz (1885–1947) – polski działacz polityczny, uczestnik I wojny światowej, jeden z organizatorów i przewodniczący Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego (1917), po I wojnie światowej m.in. minister spraw wewnętrznych w II RP, Prezydent RP na uchodźstwie (1939–1947).

³⁰ Roman Rudolf Jasiński (1873–1937) – poeta, generał brygady Wojska Polskiego, pułkownik artylerii i dowódca dywizjonu na froncie austriackim podczas I wojny światowej, członek Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego.

³¹ Przed kolejnym akapitem w pierwodruku widnieje spory fragment pustej, niezadrukowanej przestrzeni (zob. reprodukcję tej strony artykułu na s. 350), co

Pułk przez 11 dni wytrzymywał ataki Niemców, choć Rosjanie zastąpić go nie chcieli³². Czy nie jest to warte Krechowców?³³ Należy patrzeć na zasługi wojskowe nie z teatralnej perspektywy. Wielbimy czyn naszych ułanów. Ale musimy znać godność i zapamiętywać czyny szare, naprężone bohaterstwem, które, niestety, często są niedoceniane i nieznane.

Odbywa się tu zjazd kawalerów św. Jerzego³⁴. Ich rezolucja zwięzła i wspaniała zasługuje na oddzielne rozejrzenie. Jest to istny zakon rycerski, uczący honoru i obywatelstwa.

Miasto, jak za Napoleona, mnóstwo ma cudzoziemców: francuscy attachés³⁵, serbski generał, rumuńscy wojskowi, angielscy, nieublagani w swym eleganckim pedantyzmie, tekińczycy³⁶, którzy śpiewają hymny, upojeni krwią, zaś mają oczy, jak czarne, słodkie wiśnie. Ci stanowią straż przyboczną Wodza.

Poza tym są krzykliwe wybory do Magistratu, aż 14 partii mniej więcej żydowskich. Jedna polska poleca wybrać naszych Polaków.

Poza tym wszystkim w Mohylowie jest Dniepr. Młody tu jeszcze ten książ, ale jemu też należy się oddzielne słowo.



wskazuje – na ocenzurowanie artykułu Micińskiego przez redaktora naczelnego „Polskich Sił Zbrojnych” lub kogoś zatwierdzającego gazetę do druku (najpewniej przedstawiciela Naczpołu).

³² *Rosjanie zastąpić go nie chcieli* – nie nadciągały posiłki ze strony armii rosyjskiej.

³³ *Krechowcy* – potocz. nazwa żołnierzy należących do 1 Pułku Ułanów, którzy zasłużyli w bitwie pod Krechowcami (24 lipca 1917). We wrześniu 1917 pułk włączono do I Korpusu Polskiego. W okresie międzywojennym tradycje pułku kontynuował 1 Pułk Ułanów Krechowieckich.

³⁴ *Kawalerowie św. Jerzego* – wojskowi odznaczeni Orderem św. Jerzego, jednym z najwyższych rosyjskich odznaczeń.

³⁵ *Attaché* (fr., przydzielony, doczepiony) – stopień dyplomatyczny członka personelu dyplomatycznego.

³⁶ Zob. przypis 8.



Jurij Arcybuszew, *Korniłow w czasie Narady Państwowej w Moskwie*, szkic ołówkiem (1917)



Jurij Arcybuszew, *Kiereński w czasie Narady Państwowej w Moskwie*, szkic ołówkiem (1917)



*Jurij Arcybuszew, Nikołaj Czcheidze podczas Narady Państwowej
w Moskwie, szkic ołówkiem (1917)*



*Jurij Arcybuszew, Paweł Milukow,
podczas Narady Państwowej
w Moskwie, szkic ołówkiem (1917)*



*Jurij Arcybuszew, Irakli Cereteli,
podczas Narady Państwowej
w Moskwie, szkic ołówkiem (1917)*

BALTAZAROWE WIDMO PRZED ROSJĄ¹

Widmo *Mene Thekel*² – oto symbol ostateczny, gdy znużony gigantomacją Narady Państwowej w Moskwie³ staram się skupić moje wrażenia.

Wszyscy już znają mowy najwybitniejszych działaczy. Jak w spektroskopie⁴, mieliśmy chemiczny rozkład rosyjskiej planety. Teatr Wielki⁵, niby Koloseum rzymskie, na sześciu piętrach z purpury i złota, jarzący brylantami elektryczności; loże napełnione widzami, parter rozdzielony na dwie grupy: kół lewicowych i prawych... Siedzą tam delegaci: Rady Żołniersko-Robotniczej⁶, jakobini⁷ Rewolucji, z prawej

¹ Pierwodruk: „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 3 (z dn. 13/26.09).

² *Mene Thekel* – Aluzja do biblijnego zwrotu *mane, tekel, fares* (hebr. policzone, zważone, podzielone); są to słowa, które według przekazu biblijnego (Księga Daniela 5, 1-31) miały pojawić się na ścianie pałacu Baltazara, władcy babilońskiego. Zwiastowały rychłą śmierć króla oraz upadek państwa nowobabilońskiego. Swój ostatecznej, nieukończony powieści (pisanej w formie pamiętnika) nadał Miciński tytuł *Mené-Mené-Thekel-Upharism*; zob. T. Linkner, *Zanim skończyło się maskaradę. Ze studiów nad twórczością Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2003, s. 340–381.

³ *Narada państwowa w Moskwie* – zob. przypis 20 w artykule *Z frontu polskiego*.

⁴ *Spektroskop* – przyrząd do rozszczepiania promieniowania i obserwacji otrzymanego w ten sposób widma.

⁵ *Teatr Wielki* – Teatr Bolszoj – założony w 1776 r. teatr w Moskwie, zaprojektowany przez Osipa Bowa (1784–1834); w 1853 r. spalony; zrekonstruowany następnie przez architekta Alberto Kavosa (1800–1863); ponownie otwarty w 1856 roku.

⁶ *Wszecrosyjska Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich* – przekształcona w kwietniu 1917 roku z Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich władza, którą utworzono podczas trwania rewolucji lutowej (1917); obok Rządu Tymczasowego stanowiła ona rzeczywistą władzę w Rosji aż do przewrotu bolszewickiego (rewolucji październikowej).

zaś tzw. burżuazja – inteligencja. W loży ongi cesarskiej Koalicja – świetne mundury ambasadorów i wojskowych *attachées*⁸ Francji, Anglii, Japonii, Włoch – mundury błękitne, sine z złotym koletem⁹, czarne ze złotym szamerowaniem¹⁰. W lożach przy scenie Sztab Generalny Głównodowodzący. Scena ogromna, zajęta przez prasę i różnych zasłużonych. Trybuna i prezydium, ministrowie i ów magnetyzm chorej Rosji, „głównoprzekonywujący armię” p. Kiereński¹¹. Przyjrzyjmy się mu. Fotografie nie dają o nim wyobrażenia. W wojennej bluzie brązowej, znacznie stężały od czasów, gdy widział go wiosną w pierwszych dniach rewolucji, głowę ma wielką, okrągłą Rzymianina. Twarz, która istotnie przypomina rzymskie z epoki Dioklecjana¹², hart, natężona aż do tyranii wola, emfaza trybuna ludu – i zarazem w asyryjskim¹³ nosie pewien wschodni grymas. Głos z umyślną, władczą ekspresją wykuwającego młota, czasem załamuje się w ton uczuciowy, niemal histeryczny, przypominający z Dostojewskiego księcia Myszkina¹⁴. Któryś z publicystów złośliwie go porównał do Dymitra Samozwańca¹⁵, znajdując nawet słynną brodawkę. Nie zależy mnie bynajm-

⁷ *Jakobin* – radykalny zwolennik rewolucji; pierwotnie: członek najbardziej radykalnego klubu rewolucyjnego w czasie rewolucji francuskiej (1789–1799).

⁸ *Attaché* (fr. przydzielony) – najniższy w hierarchii stopień dyplomatyczny członka personelu dyplomatycznego państwa.

⁹ *Kolet* – rodzaj wywijanego kołnierza w dawnych strojach; również: obcisły strój męski (rodzaj kurtki), przeważnie ze skóry; noszony przez wojskowych lub jako ubiór do jazdy konnej w XVII–XVIII wieku.

¹⁰ *Szamerunek* – ozdoba stroju w postaci naszytego galonu, sznura.

¹¹ Aleksander Fiodorowicz Kiereński (1881–1970) – zob. przypis 1 w artykule *Wiec wojskowy i minister Kiereński*.

¹² Dioklecjan (ok. 244–313 r. n.e.) – cesarz rzymski; wybrany na najwyższe państwowe stanowisko przez żołnierzy w 284 roku, panował do maja roku 305; od jego panowania zaczyna się w historii Rzymu okres zwany *dominatem*.

¹³ *Asyryjczycy* – rdzenny lud Bliskiego Wschodu; za ojczyznę Asyryjczyków uważa się tereny położone wokół Tygrysu i Eufratu.

¹⁴ Fiodor Dostojewski (1821–1881) – jeden z najwybitniejszych powieściopisarzy rosyjskich, uważany za mistrza psychologicznej prozy realistycznej; autor m.in. *Biednych ludzi* (1846), *Zbrodni i kary* (1866) czy *Biesów* (1871–1872). Książę Myszkina to główny bohater powieści Dostojewskiego pt. *Idiota* (1869).

¹⁵ Dymitr Samozwaniec (ok. 1581–1606) – car Rosji, podający się za cudem ocalałego syna Iwana IV Groźnego (o czym świadczyć miały m.in. dwie brodawki na twarzy jako znak rozpoznawczy); wstąpił na tron dzięki poparciu polskich magnatów

niej na poniżeniu prezydenta ministrów, wydaje mi się on człowiekiem tragicznym, gdyż mającym poczucie olbrzymiości dziejowej, czego u nas, Polaków, jest zdumiewający brak. My zbyt często podobni przepiórkom, które, przeleciawszy morze, obsiadły piramidę i dumają o miłych ziarnkach prosa w zacisznych grządkach, gdzie – gra się w bridża...¹⁶

Nie będziemy szczegółowo rozbierać pierwszego dnia ministerialnych przemówień. Są to rzeczy jednak w tonie znamienne. Minister prezydent mówi o potrzebie porządku, o wielkim płomieniu miłości dla ojczyzny, o wyrzeczeniu się osobistych i klasowych korzyści. Uchylając zasłonę rozkładu w armii, mówi: „nadzieje nasze były zdeptane, wiara oplwaną”. Podnosi do wyżyn zasługi oficerstwa walczącego za ojczyznę „wśród ciężkich prób”. Trzeba zbawiać Rosję i jej honor, walczyć ze wszystkim, co niweczy tę jedyną siłę, i z tymi, którzy przeszkadzają rządowi działać. A tym jest, broniąc ojczyzny, zbawiać wolność. „Dla was i dla mnie nie ma ojczyzny bez wolności i nie ma wolności bez ojczyzny”¹⁷.

Mówiąc z wyrzutem o propozycji pokojowej papieża¹⁸, iż nie wspomina imienia nawet Rosji, czyni to samo jednak względem nas, gdyż nie wspomniał nawet imienia Polski. Rzuca groźbę Finlandii i miano Judasza Ukrainie¹⁹. Trybun wolności nie rozumie, iż Rosja

(Mniszchowie, Wiśniowiecy); wokół jego osoby narosły liczne legendy.

¹⁶ *Brydż* – gra w karty składająca się z licytacji i rozgrywki, przy której ten, kto najwyżej zalicytował, musi wziąć zadeklarowaną liczbę lew, grając przy otwartych kartach swego partnera przeciwko drugiej parze graczy.

¹⁷ *Dla was i dla mnie nie ma ojczyzny bez wolności i nie ma wolności bez ojczyzny* – Kiereński w przemówieniu podkreśla zależność wolności i ojczyzny, Miciński prawdopodobnie celowo przytacza te słowa w kontekście sprawy niepodległości Polski.

¹⁸ Papieżem w tamtym okresie był Benedykt XV (właśc. Giacomo della Chiesa, 1854–1922), jego pontyfikat trwał w latach 1914–1922. W dniu 1 sierpnia 1917 roku wydał notę pokojową, skierowaną do państw biorących czynny udział w I wojnie światowej, w której wzywał do zawarcia pokoju bez zwycięzców i zwyciężonych. Apelowal o uwzględnienie żądań narodów bałkańskich i Ormian. Był określany mianem „przyjaciela Polski i Polaków” i opowiadał się za przyznaniem jej niepodległości; na ten temat zob. S. Sierpowski, *Benedykt XV i sprawa polska w latach „wielkiej wojny”*, „Kwartalnik Historyczny” 1990, R. 97, nr 3–4, s. 123–136.

¹⁹ *Miano Judasza Ukrainie* – nazywanie Ukrainy krajem zdradzieckim, judaszowskim (od imienia Judasza).

winna zasadniczo zmienić stosunek do zawojowanych siłą narodów. Więc dałoby się to uregulować przez formę stanów zjednoczonych rosyjskich, gdzie wszystkie narody, jak drzewa w lesie lub olbrzymim parku, będą miały warunki własnej ewolucji.

Minister Kiereński marzy, jak istny markiz Poza²⁰, o Rosji – zawieszony na obłokach, które są pędzone jego wolą: „ja, wasz wojenny minister i naczelny wódz (?), powiadam: nie ma woli i władzy w armii wyższej nad wolę i władzę Tymczasowego Rządu”.

Absolutyzm ten, pokryty oklaskami, wzbudza nieufność, bo wszakże rząd rewolucji winien apelować do woli narodu, która w Rosji nie wyraziła się jeszcze. Ale przez nas, Polaków, słowa te mogą być przyjęte za monetę kurs mającą. Nikt z nas nie myśli zachwiewać w czymkolwiek władzy. Owszem, pragniemy władzy spiżowej w Rosji, która by rozbiła potęgę Niemiec. Minister finansów²¹ wykazuje otchłań deficytu: 49 miliardów wydatków wojennych za lat 4. Żądania niepomierne: komisja żołnierska zapomóg żąda rocznie 11 miliardów rubli!! Ustrój rewolucyjny kosztuje o wiele więcej niż dawny, carski. Toć same organizacje żywnościowe²² obliczają wydatki na 500 milionów rocznie; roboty agrarnych komitetów, badających przyszły podział ziemi²³, kosztują 140 milionów rocznie.

Olbrzymi wzrost żądań robotniczych: tylko jedna Fabryka Putiłowska²⁴ żąda 90 milionów. Dochody państwa upadły. Mimo to, pań-

²⁰ Markiz Poza – bohater *Don Carlota* (1787), sztuki Fryderyka Schillera (1759–1805); fabuła opłata się wokół wydarzeń historycznych związanych z powstaniem przeciw Hiszpanom, jakie w połowie XVI wieku (pocz. 1556) ogarnęło północne prowincje Niderlandów; markiz Poza przybywa do Don Karlosa, hiszpańskiego następcy tronu, syna króla Filipa II, prosząc o ustanowienie silnego namiestnictwa Hiszpanii w Niderlandach.

²¹ Michał Bernacki (1876–1943) – minister finansów (od września 1917 r.) Rządu Tymczasowego w tzw. drugim rządzie Aleksandra Kiereńskiego.

²² *Organizacje żywnościowe* – w Rosji w większych miastach w czasie wojny działały tzw. Komitety ds. Żywności, które zajmowały się organizacją dostaw żywności, zaopatrzenia.

²³ *Podział ziemi* – zniesienie własności prywatnej ziemi i jej podział stanowiły główne założenia reformy agrarnej polityki rolnej Rosji (1917). Zob. R. Wojna, *Rosyjska publicystyka agrarna w 1917 r.*, cz. II: *Wokół reformy rolnej*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1976, t. XIII, s. 93–122.

²⁴ Zakłady Putiłowskie (od 1934 roku pod nazwą: Fabryka Kirowa) – jedna

stwo widzi stanowczą niemożliwość przymusowych wywłaszczeń z własności prywatnej.

Mowy ministrów stanowiły uwerturę. Koncert właściwy rozpoczyna się w poniedziałek rano 14 VIII²⁵ i kończy się we wtorek o godzinie pierwszej po północy. Głowa pęka od nadmiaru myśli, serce bije niespokojnie i aż do bólu pod wpływem potężnych emocji. Przesuwają się mówcy wojskowi, działacze społeczni, przemysłowcy, duchowieństwo, robotnicy i męczennicy rewolucji. Doprawdy, chyba Kserkses²⁶ patrzący na swą armię nad Bosforem miał takie obrazy w rozmiarach cyklopejskich²⁷.

* *
*

Wyłóńmy z tej mgławicy pewne dotyczące nas elementy. Więc nade wszystko: Wojna.

Aleksiński²⁸: Robotnicy i włościanie, idźcie za przykładem waszych francuskich towarzyszy – z tych skrajnie rewolucyjni stanowią najlepsze pułki. Anglicy dali 5 milionów ochotników, broniących nawet nie własnej, a cudzej ziemi. Lecz i wśród nas jest entuzjazm: szturmowe kolumny śmierci, kobiece bataliony, zjawisko, jakiego nie znała historia żadnego kraju!

z największych w Rosji oraz ZSRR fabryk produkcyjnych; jej założycielem był rosyjski przedsiębiorca Nikołaj Putiłow (1820–1880), a jej siedziba znajduje się w Sankt Petersburgu. Rozpoczęła pracę 28 lutego 1801 roku, funkcjonuje do czasów współczesnych.

²⁵ 14 sierpnia 1917 roku na Naradzie Państwowej w Moskwie przemawiają dowódcy wojskowi na czele z gen. Ławrem Korniłowem (1870–1918).

²⁶ Kserkses (ok. 518–465 r. p.n.e.) – następca Dariusza I Wielkiego, król (sachinszach) perski; panował w latach 485–465 p.n.e., prowadził wieloletnie wojny z Grekami, z których większość przegrał; Miciński nawiązuje do wyprawy Kserksesa z 480 roku p.n.e. na podbój Grecji, wskutek której doszło do głośniejszych bitew pod Artemizjonem oraz pod Termopilami. Jego flota wkrótce potem została rozbita pod Salaminą przez armię ateńską pod wodzą Temistoklesa (ok. 524–459 p.n.e.).

²⁷ *Cyklop* – w mitologii greckiej olbrzym z jednym okiem umieszczonym pośrodku czoła.

²⁸ Grigorij Aleksiejewicz Aleksinskij (1879–1967) – rosyjski rewolucjonista, żołnierz, bolszewik, poseł do Dumy Rosyjskiej z ramienia bolszewików; autor wydanej w Paryżu głośniejszej książki *La guerre et la Russie* (1915).

Rodiczew²⁹: We Francji w wieku XIX było wstrętne hasło burżuazji: wzbogacajcie się! Teraz tak wołają proletariusze. Z takimi hasłami kraje giną. Gdzie naród nie pracuje, nie ma dlań ratunku.

Wielką odpowiedzialność wzięła na siebie rosyjska ziemia w dniu 1 marca³⁰. W jej rozporządzenie wpadł los wielkiego starcia narodów. Kto ostoi się w tej walce? Ten obóz, który walczy o wolność i prawo małych narodów i sprawiedliwy pokój całej ludzkości, czy też ci, którzy walczą pod sztandarem monarchizmu i militarystyki? Stary rząd nie mógł walczyć za wolność i prawo. Obecnie rosyjski miecz zwrócił się ku wrogom, wskazując, że przestał być groźnym. Mówiliśmy starej władzy, że Rosja nikomu nie przebaczy pokoju bez rezultatu, a tym bardziej poddania się wrogowi. U nas jest wszystko potrzebne dla zwycięstwa, tylko ducha potrzebnego dla zwycięstwa nie ma. Okrutny wróg wskazuje na to, do czego doprowadził rosyjski naród rewolucję, ostrzega swoich, by nie czynili tak samo. Militarystyka triumfuje. Zwycięstwo Niemiec, a tym bardziej klęska rewolucyjnej armii oznaczałaby spodlenie ludzkości. Nie ma wolności dla tego narodu, który nie umie w chwili niebezpieczeństwa wytworzyć narodowej jedności. Musimy zorganizować jedność ducha i spoić tę jedność w armię, jeśli ta jedność jest tutaj. Ale to, co widziałem do tej pory, nie świadczy o tym. Trzeba patrzeć prawdzie w oczy. Uderzyła ostatnia, dwunasta godzina. Wróg, głód, mór – wszystko to będzie i nadal, jeśli nie potraficie zjednoczyć się:

Mityngi zburzyły armię i rosyjska armia, niestety w przeciwstawieniu do napoleońskiej gwardii, która mówiła: „gwardia umiera, ale się nie poddaje”, może o sobie powiedzieć: „armia mitynguje³¹, ale nie bije się”.

Gen. Kaledin³² występuje od 12 kozackich wojsk, które nie znają dezertersów. „Kozactwo nie zejdzie ze swej historycznej drogi służenia

²⁹ Fiodor Izmailowicz Rodiczew (1854–1933) – rosyjski polityk, działacz społeczny, członek Dumy Państwowej I, II, III i IV kadencji (1906–1917).

³⁰ Chodzi o początek rewolucji lutowej w Rosji, do której dał asumpt strajk Zakładów Putiłowskich w dniu 8 marca (23 lutego według kalendarza rosyjskiego) 1917 roku.

³¹ *Armia mitynguje* – armia zbiera się, gromadzi.

³² Aleksiej Kaledin (1861–1918) – rosyjski generał kawalerii, pochodził z rodziny kozackiej; od 1917 roku ataman Wojska Dońskiego; w sierpniu 1917 roku

ojczyźnie z bronią w rękę na polu bitew i wewnątrz – w walce ze zdradą i zaprzęciem. Oskarżone o kontrrewolucję, wyszło 3 lipca na rozkaz ministrów socjalistów dla obrony państwa od anarchii i zdrady... Wzywamy siły żywe do zjednoczenia się i wzmocnienia demokratycznego republikańskiego ustroju. Ale wszystkie komitety winny być zniesione – (okrzyki – i to kontrrewolucja) – oprócz pułkowych, rotnych³³, secinych i bateryjnych – przy bezwzględnym ograniczeniu ich działania do sfery gospodarczej. Kraj może być zbawiony tylko przez mocny rząd w rękę doświadczonych osób, niespełnionych wąsko klasowym programem, wolnych od oglądania się na każdym kroku na wszelkie możliwe komitety i rady”.

Wódz rewolucji Czcheidze³⁴ odczytuje deklarację rewolucyjnej demokracji. „Są to propozycje podniesienia produkcji, opętania apetytów robotników, załagodzenia konfliktów strajkowych. Żądania monopolu państwowego i stałych cen na żywność. Przymusowa pożyczka państwowa, zakaz jakiegokolwiek zaboru czyichkolwiek ziem, rozgraniczenie dokładne obowiązków komendy, komisarzy i żołnierskich rad”. Ale jednocześnie żąda Czcheidze „dla podniesienia autorytetu komendy usunięcia osób wykazujących jawną kontrrewolucyjność”. My, którzy wielbimy wolność i uznajemy się za republikanów z ducha od lat pięciuset, możemy do tej deklaracji dodać tylko tę uwagę, że jest za mało rewolucyjna i zbyt poniża demokratyzm. Taż deklaracja pobudzić pragnie „swobodne zorganizowane życie narodowościowe” (witamy serdecznie ten objaw!), niemniej zastrzega się przeciw oderwaniu od Rosji oddzielnych części.

Makłakow³⁵: „Zimmerwald³⁶ nie zbawił nas od wojny, więc idzie w nasze dziedziny, teraz więc jest dylemat: albo armia zajmować się

wystąpił z programem zdławienia rewolucji; po klęsce walk z bolszewikami popełnił samobójstwo.

³³ *Rotny* – daw. stojący na czele roty, dowodzący rotą. Rota to oddział wojskowy najczęściej piechoty.

³⁴ Nikołaj Czcheidze (1864–1926) – gruziński socjaldemokrata, jeden z przywódców mienszewików, członek Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, deputowany do Dumy Państwowej.

³⁵ Wasilij Aleksiejewicz Makłakow (1869–1957) – adwokat, działacz polityczny, członek Dumy Państwowej.

będzie polityką, albo słuchać będzie wodzów. Należy zrobić armię – armią. Jeśli zaś milionowa armia będzie uciekać, jeśli zacznie się bezrobocie, nędza i chłód – wtedy nadejdzie kontrrewolucja, od której nie zbawicie się bagnetami. Należy zbawić Rosję, nie rewolucję. Rosja miłuje rewolucję tylko dlatego, iż wierzy, że ta ją zbawi.

Cereteli³⁷, wysoki, śniady Gruzin, mówi typowym głosem dzisiejszego rewolucjonisty, głosem tonącego: gdyby nie było rewolucji, dawno już Rosja zawarłaby pokój na własną rękę. Będą z powrotem zdobyte utracone terytoria. Nie można teraz uprzętać rusztowań rewolucji, póki gmach Rosji niewzmocniony. Patriotyzm Wilhelma³⁸ chce, aby Niemców bano się jak Hunów³⁹. Ucieleśniona rewolucja rosyjska będzie broniła do ostatniej kropli krwi swej pochodni od znizienia.

Milukow⁴⁰: „Rosja nie składa się tylko z samych socjalistów, którzy wzięli monopol na demokratyzm. W Kwintalu⁴¹ szwajcarskim zdecydowano, aby armia rozbroiła burżuazję. W tym celu zorganizowały się po kraju całym rady. Minister rolnictwa (Czernow⁴²) tam, w Zimmerwaldzie, przeprowadzał rezolucje najbardziej skrajne. Tym właśnie wyróżniali się socjaliści rosyjscy, że wnosili najostrzejszą walkę klasową”.

³⁶ Chodzi o międzynarodowe konferencje w Zimmerwald w Szwajcarii, organizowane przez pacyfistyczne partie socjalistyczne z krajów pierwotnie neutralnych podczas I wojny światowej; konferencja w Zimmerwald rozpoczęła rozpad koalicji między socjalistami rewolucyjnymi a reformistycznymi w II Międzynarodówce; pierwsza z konferencji odbyła się w dniach 5–8 września 1915 r.; druga w Kienthal w dniach 24–30 kwietnia 1916 r., trzecia ponownie w Zimmerwald w dniach 5–12 września 1917 r.

³⁷ Irakli Cereteli (1881–1959) – gruziński socjalista, polityk; poseł Dumy; od maja 1917 roku pełnił urząd ministra poczty i telegrafu w Rządzie Tymczasowym.

³⁸ Wilhelm II Hohenzollern – zob. przypis 49 w artykule *W głębinach narodu*.

³⁹ *Hunowie* – lud koczowniczy, który około 370 roku najechał Europę, przyczyniając się do upadku Cesarstwa zachodniorzymskiego.

⁴⁰ Paweł Nikolajewicz Milukow (1859–1943) – rosyjski polityk, założyciel Partii Konstytucyjno-Demokratycznej (tzw. kadeci); zob. przypis 39 w *Zjeździe Wojskowych Polaków*.

⁴¹ *W Kwintalu* – mowa o drugiej konferencji socjalistów w Kienthal w Szwajcarii w dniach 24–30 kwietnia 1916 (zob. przypis 36).

⁴² Wiktor Michajłowicz Czernow (1873–1952) – rosyjski polityk, pisarz, działacz i rewolucjonista, jeden z założycieli Partii Socjalistów-Rewolucjonistów, minister rolnictwa w Rządzie Tymczasowym, w 1918 r. przewodniczący Konstytuanty.

Występują przedstawiciele narodowości. Wymownie mówi od Żydów Gruzenberg⁴³ i od Polaków – Smólski⁴⁴. Niestety ten ostatni przemawia tylko od 2 milionów Polaków na Białejrusi⁴⁵ i Ukrainie. Jak to, więc są Polacy, którzy nie czują się wrośli w całość pnia polskiego? Kwestia polska czyż nie powinna zjawić się przed Rosją tu, na soborze badającym wszystkie otchłanie zagadnień? Kiedyż, jak nie dziś, gdzie, jak nie tu – winien był mówca od Polski powiedzieć: 1) że mocne, wolne, demokratyczne państwo rosyjskie jest dla interesów naszych nadzwyczaj ważne, wprost – nieodzowne, 2) że front nasz zjednoczył się przez sejm krakowski w jednej linii przeciwniemieckiej, że korpusy polskie winny mieć poparcie koalicji i rządu rosyjskiego; że na koniec – z braterskiego stanowiska – życzymy Rosji złączenia w jedno, wielkie federacyjne państwo.

Zamiast tych wskazanych, zda się, spraw – poseł nasz, bardzo wymownie zresztą, lawirował wśród spółników⁴⁶, ostrzegając Rosję przed losem Polski sprzed lat stu. Od tego można było zacząć, mówiąc nie o części ludzi bez własnej kultury, bez własnej idei, ale o wielkiej Polsce. Nasi politycy układają zwykle swe deklaracje tak, jakby tasowali karty. Nie ma organicznej, twórczej, genialnej idei.

Jedno trzeba powiedzieć na smętną pociechę: wśród bezrybia narodowościowego byliśmy płotką. Na tle bezdarnego⁴⁷ chwastu litewsko-ormiańsko-białorusko-łotysko-estońskiego świeciliśmy jak rumianek.

Na szczęście był to kres nudy tego dnia. Druga połowa wtorku od godziny 2 po południu do 1 w nocy – to jeden cyklon.

Występuje gen. Aleksiejew⁴⁸. Niziutki, ale z wyrazistą głową, sędziwy generał. Wąsy polskie, siwe i ogromne, błękitne oczy myśliciela.

⁴³ Oskar Osipowicz Gruzenberg (1866–1940) – rosyjski prawnik pochodzenia żydowskiego, działacz społeczny i osoba publiczna.

⁴⁴ Stefan Smólski (1879–1938) – polski polityk, prawnik, działacz chadecki, poseł, minister spraw wewnętrznych (1926). Był delegatem Polskiego Komitetu Wykonawczego na Naradę Państwową w Moskwie.

⁴⁵ *Biała Ruś* (inaczej: Ruś Biała) – kraina historyczna na terenie dawnej Rzeczypospolitej, współcześnie na Białorusi i częściowo w Rosji; położona w dorzeczu górnego Dniepru.

⁴⁶ *Spółnik* – daw. spółnik.

⁴⁷ *Bezdarzny* – daw. pozbawiony talentu, nieudolny, bez daru.

Twarz dobroduszną, ale badawczą i mądra doświadczonego stratega. Przedstawia niewątpliwie typ zacny, czysto rosyjski, jak Kornilow⁴⁹, łączy w sobie prostotę rosyjską z głębią Azjaty.

Gen. Aleksiejew mówi o dawnym, wytrwałym i posłusznym żołnierzu, zatrutym przez jad I nakazu Rady Żołniersko-Robotniczej⁵⁰. Armia stała się olbrzymim mityngiem, gdzie uwijają się niemieccy szpiegdy i agenci. Ci patrzą z złośliwą satysfakcją na spełnienie się rozkazów sztabu niemieckiego w wojsku rosyjskim. Oficerowie stają się ofiarą, rozstrzeliwaną często w boju przez własnych.

„Była armia i nie ma jej. Żołnierz rozpróżniaczył się⁵¹. Stał się uczuciowy. Ponad wszystko dąży do pokoju i zbawienia siebie. W komitetach ludzie szukają taniej popularności. Z taką armią nie można prowadzić wojny. Zachowały jeszcze ducha bojowego kawaleria, kozacy, inżynieria i artyleria; piechota do niczego. Lecz głowy nie można pochylać. Wprowadzić należy karność, nazywając ją świadomym obowiązkiem, czy inaczej”⁵².

Na te słowa obywatelskie ktoś krzyknął słowo: kat!

Rumieniec wstydu przebiegł mi twarz. Więc są jednak aż takie suje na zebraniu, czy po prostu szpicle z Wilhelmstrasse?⁵³

Generał kończy spokojnie:

– Prawdziwa wojskowa karność winna zastąpić karność partii i grup.

Mówi od floty oficer, wykazując, jak poniżonym jest położenie oficerstwa.

⁴⁸ Michaił Wasiliewicz Aleksiejew (1857–1918) – rosyjski żołnierz, generał, jeden z twórców białej Armii Ochotniczej, pełnił m.in. funkcję szefa sztabu wodza naczelnego wojsk rosyjskich.

⁴⁹ Ławr Gieorgijewicz Kornilow – zob. przypis 7 w artykule *Z frontu polskiego*.

⁵⁰ *Jad I nakazu Rady Żołniersko-Robotniczej* – chodzi o Rozkaz nr 1 Rządu Rady Piotrogrodzkiej, wydany 1 marca 1917 roku w trakcie rewolucji lutowej przez Piotrogrodzką Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich; zawierał 7 punktów, nakazywał m.in. wybranie komitetów żołnierskich we wszystkich oddziałach garnizonu piotrogrodzkiego.

⁵¹ *Rozpróżniaczyć się* – stać się leniwym, gnuśnym, apatycznym.

⁵² W przemowie gen. Aleksiejew postulował wdrożenie dyscypliny w wojsku.

⁵³ *Szpicle z Wilhelmstrasse* – chodzi o szpiegów niemieckich; Wilhelmstrasse to jedna z głównych ulic centralnego Berlina; do 1945 roku miały przy niej swoją siedzibę ważne instytucje rządowe.

Gen. Drucki⁵⁴. Armia bez karności jest to tłum kosztujący drogo i bardzo niebezpieczny dla państwa. Męczennikom umierającym za Ojczyznę – oficerom – rzucono na domiar potwarz, iż są reakcjonistami.

Występuje porucznik Łune⁵⁵ od Rady Żołniersko-Robotniczej w Piotrogradzie. Dowodzi, że właśnie komitety bronią dobrych stosunków między oficerstwem i żołnierzami. Że były one przeciwne brataniu się z Niemcami. Żywioł żołdacki objawiał często haniebnie swój gniew, ale co byłoby bez komitetów? W armii istnieje bolszewizm dawnych żandarmów. Przyjmijmy i my środki karania krwią i żelazem, ale nie wyłącznie.

„Żołnierze – to nie są zbuntowani niewolnicy. My, komitetowi, sami często cierpimy od nich, ale nie chcemy tylko zewnętrznie ugiąć żołnierza, gdyż będzie zdradzał.

Dla żołnierza wolność zdobyta ma wartość bezcenną jako prawo na życie. Mówimy o zabezpieczeniu materialnym oficerstwa, zgoda, ale czemuż ani słowa o żołnierzach?

Armia związana jest z całą rewolucyjną demokracją rosyjską. Jeśli my – Rada – nie zbawimy armii, to nie zbawi jej i komenda”⁵⁶.

Słowa te, mające wiele słuszności, grzeszą w tym, że są tylko słowami. Rada chce karności, a nie wstają jej żołnierze ani przed Kornilowem, ani przed Aleksiejewem, wywołując za każdym razem krzyk oburzenia. Trzeba współdziałania komitetów z oficerami, ani słowa. Ale nie wtedy, gdy dowodzi się, że oficer to burżuj, a słuchać go trzeba o tyle, o ile dowiódł, że jest rewolucjonistą! Duma była rewolucyjną, a dziś uważaną jest za jaskinię reakcji. Kiereński jest „burżujem”, a przeciw Naradzie państwowej bolszewicy wywołali strajk – podobno

⁵⁴ *General Drucki* – prawdopodobnie: Franciszek Drucki-Lubecki (1878–1944), zob. przypis 17 w artykule *Zjazd Wojskowy Polaków*.

⁵⁵ *Porucznik Łune* – nie udało się ustalić tożsamości por. Łune; być może chodzi o Anatolija Vasiliewicza Łunaczarskiego (1875–1933), rosyjskiego rewolucjonistę, pisarza, tłumacza, krytyka sztuki; od października 1917 roku do września 1929 roku był pierwszym Ludowym Komisarzem Edukacji, aktywnym uczestnikiem rewolucji 1905–1907 i 1917 w Rosji; był autorem takich dzieł jak *Etiudy kriticzeskije i polemickeskie* (1905), *Kulturnyje zadacz i raboczego klasa* (1917), *Spinoza i burżuazija* (1933).

⁵⁶ Porucznik Łune w przemowie podczas Narady państwowej nawoływał do zwiększenia praw zwykłych szeregowych żołnierzy.

400 tysięcy, jak bezwstydnie chwali się ich piśmidło „Socjaldemokrat”⁵⁷. Iść dalej niepodobna. To już są Tworki⁵⁸ i raczej oddział dla niebezpiecznych furiatów, którym się należy kaftan. Dlatego nawet Rada Żołnierska cofa się przed przepaścią anarchii i Kiereński szuka oparcia w „całym narodzie”.

Jakby na pokaz, co potrafi głupota, marynarz jakiś dowodzi, że rozwiązanie rad i komitetów może nastąpić tylko wtedy, gdy flota rosyjska już istnieć nie będzie. Harde słowa, przypominające mi majaka na obserwacji szpitalnej, który dowodził, że jest bogiem, a nagle skurczył się w kącie i rzekł: jestem nic – mnie nie ma!

Wspaniały ton zjednoczenia wnoszą starzy rewolucjoniści, pani Breszkowska⁵⁹, Krapotkin⁶⁰, prof. Piechanow⁶¹. Staruszka, jak do synów, zwraca się do prawicy: wielki grzech popełniają kapitaliści, grzeszy inteligencja, nie oświecając ludu. To jest też kapitał, który winien nie być egoistą.

Krapotkin przedstawia obraz straszliwy tego, co byłoby, gdyby Niemcy zwyciężyli. Przypomina, jak poniżona Francja szukała oparcia w despotach Aleksandrze i Mikołaju...⁶² Trzeba życie nowe budo-

⁵⁷ Socjaldemokrat – „Socyał-Diemokrat” (Rossija – Pariż – Żeniewa, 1908–1917) – główny periodyk Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji; w sumie ukazało się 58 numerów tego czasopisma.

⁵⁸ *Szpital Tworkowski* – utworzony w 1891 roku szpital psychiatryczny, funkcjonujący do dziś; obecna nazwa: Mazowieckie Specjalistyczne Centrum Zdrowia im. prof. Jana Mazurkiewicza.

⁵⁹ *Pani Breszkowska* – Jekaterina Breszko-Breszkowska (1844–1934) – rosyjska polityk, członkini partii eserowców, matka Nikołaja Breszkowskiego (1874–1943); w latach 1910–1917 na zesłaniu na Syberii; w 1917 roku wybrana do Konstytuanty; od roku 1919 roku na emigracji.

⁶⁰ Piotr Aleksiejewicz Kropotkin (1842–1921) – rosyjski przyrodnik, geograf, agitator rewolucyjny i działacz komunistyczny; zwany anarchizycznym księciem; autor takich książek, jak *W rosyjskich i francuskich więzieniach* (1887), *Wspomnienia rewolucjonisty* (1903), *Wielka Rewolucja Francuska 1789–1793* (1909).

⁶¹ Georgij Walentynowicz Plechanow (1856–1918) – rosyjski filozof, publicysta, rewolucjonista, działacz SDPRR, teoretyk marksizmu; autor m.in. monografii *O literaturze i sztuce* (wyd. pol. Warszawa 1950), *Historii rosyjskiej myśli społecznej* (wyd. pol. Warszawa 1966).

⁶² Chodzi o politykę zagraniczną cara Rosji Aleksandra III (panował: 1881–1894) oraz jego syna, Mikołaja II (panował: 1894–1917); w ostatniej dekadzie XIX

wać... czynicie to wy, którzy znacie przemysł, handel. Znieście ogony przed sklepami. Ogłoście Respublikę na kształt Stanów Ameryki.

Plechanow wykazuje, że rewolucję utworzył cały kraj, Duma Państwowa zaś ją podtrzymała. Uznajmy swe błędy, będzie to dowodem dojrzałości.

Niech inteligencja i kapitał idą wraz z ludem roboczym. Engels⁶³ rzekł, iż dla roboczej klasy nie ma większego nieszczęścia niż zagarnięcie władzy politycznej wtedy, gdy jeszcze pora nie nadeszła. Proletariat rosyjski nie może podpisać dziś weksłu na zbawienie kraju. Nie ma na to sił. Przestańmy gryźć się z tak zwaną burżuazją jak dwa koty, z których zostaną jedynie ogony.

Następuje bój homeryczny⁶⁴ między kapitalistami i socjalistami. Bublików⁶⁵ wykazuje, że cały przemysł rosyjski nie przewyższa sumy 5 miliardów rubli, czyli 1 miliarda dolarów. Zatem pomieścić się może w kieszeni jednego miliardera amerykańskiego. Dług państwa 1 stycznia wyniesie 60 miliardów.

Tymczasem handlowe organizacje są wyganiane od góry i od dołu, aczkolwiek chcą iść ramię do ramienia z robotnikami. Gdy mówca schodzi – Cereteli podaje mu dłoń i kapitał z socjalizmem całują się serdecznie.

Esauł⁶⁶ Nogajew⁶⁷ występuje z zarzutami przeciw generałowi Kaledinowi⁶⁸, że nie miał prawa mówić od 12 wojsk kozackich.

wieku Rosja zawarła z Francją konwencję wojskową o wzajemnej pomocy na wypadek najazdu zbrojnego Niemiec na Francję lub Austrii na Rosję.

⁶³ Fryderyk Engels (1820–1895) – niemiecki filozof, socjolog, ideolog socjalizmu, jeden z organizatorów i przywódców I i II Międzynarodówki; autor takich dzieł, jak *Położenie klasy robotniczej w Anglii* (1845), *Rewolucja i antyrewolucja w Niemczech* (1851) czy *Pochodzenie rewolucji, własności prywatnej i państwa* (1884).

⁶⁴ *Homeryczny* – tzn. mający gigantyczną skalę, niezwykle rozmiary.

⁶⁵ Aleksandr Aleksandrowicz Bublikow (1875–1941) – rosyjski inżynier, rewolucjonista, działacz polityczny; po rewolucji lutowej (1917) był komisarzem w ministerstwie kolei.

⁶⁶ *Esauł, asauł* – stopień oficerski w wojskach kozackich carskiej Rosji.

⁶⁷ Nogajew – być może chodzi o Nikołaja Wasiliewicza Nagajewa (1883–1976) – rosyjskiego generała, publicystę, biskupa prawosławnego; pod koniec 1917 roku przystąpił do stronnictwa białych, w 1918 roku walczył z bolszewikami na Kubaniu jako dowódca samodzielnego batalionu piechoty Kozaków kubańskich.

⁶⁸ *Przeciw generałowi Kaledinowi* – zob. przypis 32.

Wskazując na łożę, gdzie siedzą pułkownicy kozaccy, mówi: byliście słupami caratu. Nie odrywajcie kozactwa od narodu. Kozactwo 5 lipca⁶⁹ z najwyższą czujnością odniosło się do krwi ludowej i nie poddało się prowokacji. Generał Kaledin nie jest przedstawicielem Rady Kozackiej. Na to pada z łoży głównodowodzącego, który wczoraj już odjechał, słowo:

– Niemiecka marka, prowokator!

Esauł, jak raniony, patrzy ku górze. Kiereński ujmując się za tym, który mieni się być przedstawicielem kozaczyzny z jakiegoś najważniejszego komitetu, zawołał, aby ten, kto rzucił obelgę – miał odwagę wystąpić. Po kilku sekundach, gdy nie słychać odpowiedzi, oznajmia:

– Esaule Nogajew, miejmy satysfakcję z milczenia tchórza!

W tej chwili w łoży jawi się prezes kawalerów św. Jerzego, kapitan Skrzyński⁷⁰, mówiąc:

– Nie ja powiedziałem, ale z tymi słowami solidaryzuję się.

Obok kapitana staje pułkownik generalnego sztabu Sacharow⁷¹, mówiąc:

– To ja rzekłem.

Następuje scena wściekłych obelg, przeważnie od prasy z dołu, i milczącego wyzewu⁷² dwóch stojących w łoży oficerów. Kapitan w czarnym mundurze z szeregiem krzyżów z ręką na temblaku, z drugą na pysznej czarnej karabeli, śniady z wąsami czarnymi – ma w sobie

⁶⁹ W dniach 4–6 lipca 1917 roku w Piotrogradzie bolszewicy zorganizowali demonstracje robotników, uzbrojonych żołnierzy (głównie z Twierdzy Pietropawłowskiej) i marynarzy Floty Bałtyckiej z Kronsztadu przeciw Rządowi Tymczasowemu. To wydarzenie nazwano „Dniami Lipcowymi”.

⁷⁰ Stanisław Wilhelm Skrzyński (1877–1935) – polski generał brygady; od lutego 1917 roku był starszym adiutantem głównego dowódcy frontu rumuńskiego, a w okresie rewolucji lutowej w Rosji został wybrany na prezesa Związku Kawalerów Krzyża św. Jerzego i prezesa Komitetu Wykonawczego tego związku; w I Ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków w Piotrogradzie w czerwcu 1917 roku nawoływał do współpracy z armią rosyjską.

⁷¹ Władimir Sacharow (1853–1920) – rosyjski generał kawalerii; w roku 1915 był generałem gubernatorem guberni orenburskiej i atamanem Wojsk Kozackich; po 1917 roku odsunięty od dowodzenia tzw. frontem rumuńskim, pozostał członkiem Aleksandrowskiego Komitetu Rannych.

⁷² *Wyzew* – wyzywanie, wyzwanie.

coś z Zawiszy Czarnego⁷³ i coś z Twardowskiego⁷⁴: rycerskie męstwo i demoniczny sarkazm. Jakby z obrazu Walaskeza⁷⁵ i jak z powieści Dumasa⁷⁶.

Obok z twarzą zwartą pantery, kamiennie spokojny, z szablą w pochwie do półpiersi podniesioną, pułkownik...

Tymczasem esauł – typ naszego Semenki z dramatu Słowackiego⁷⁷ – wichru stepowego, pełnego nienawiści podżegacza – torba u boku, szablą, włosy bujne rozwiane, twarz śniada o rysach ostrych, esauł, otrzymawszy taką satysfakcję od ministra, oskarża dalej, że w krwi ludowej wśród nocy św. Bartłomieja⁷⁸ chcą zatopić rewolucję!

Po takich słowach już nikną ciekawe dowodzenia pana Berkingeja⁷⁹, szefa 50 tysięcy kooperatyw, obejmujących 20 milionów spóżywców. Niemcy od lat dwóch znoszą to, co my dopiero zaczynamy; i teraz jeszcze spożywamy 1,5 razy więcej chleba niż każdy z Niemców.

⁷³ Zawisza Czarny z Garbowa (ok. 1370–1428) – słynny rycerz, symbol cnót rycerskich, uczestnik wojen z zakonem krzyżackim, Turkami i husytami, delegat na Sobór w Konstancji (1414–1418).

⁷⁴ Mistrz Twardowski – wedle podania był to polski szlachcic, który zaprzedał duszę diabłu; bohater licznych baśni i legend; postać tę przywołuje w swej twórczości m.in. Adam Mickiewicz.

⁷⁵ Diego Rodríguez de Silva y Velázquez (1599–1660) – hiszpański malarz epoki baroku, portrecista; autor takich obrazów, jak *Chłopi przy posiłku* (1618), *Pokłon Trzech Króli* (1619), *Triumf Bachusa* (1628), *Portret Filipa IV w zbroi* (1628).

⁷⁶ Z powieści Dumasa – Alexander Dumas (1802–1870), dla odróżnienia od jego syna (1824–1895), noszącego to samo imię i nazwisko, zwany „ojcem” – wybitny francuski pisarz i dramaturg, autor m.in. *Hrabiego Monte Christo* (1845), *Pamiętników lekarza* (1846–1855) i *Trzech muszkieterów* (1844–1850).

⁷⁷ Chodzi o bohatera *Snu srebrnego Salomei* Juliusza Słowackiego, dramatu z 1843 roku; Semenka to Kozak, syn prawosławnego popa, sługa we dworze Regimentarza.

⁷⁸ Noc św. Bartłomieja (zw. krwawym weselem paryskim, jutrznią paryską) – rzeź hugenotów dokonana przez katolików w Paryżu w nocy z 23 na 24 sierpnia 1572 roku.

⁷⁹ *Dowodzenia pana Berkingeja* – Aleksander Birkenheim (Александр Моисеевич Беркенгейм, 1878–1932) – kupiec i przemysłowiec żydowskiego pochodzenia, jeden z liderów ruchu spółdzielczego w Rosji i Polsce, współzałożyciel Rosyjskiego Politycznego Czerwonego Krzyża (1918).

Po dłuższej pauzie, gdy wszystko wre jak w ulu w tych olbrzymich salach i kurytarzach⁸⁰ wielkiego teatru, nawet wieść o wybuchu w Kazaniu⁸¹ nie czyni już wrażenia.

Rozpoczyna znów zebranie Kiereński, oznajmiając, że generał Kaledin miał prawo mówić od 12 wojsk; pułkownikowi Sacharowowi przywraca cześć, którego głosu nie słyhać było z powodu złej akustyki w loży; na koniec zaznacza, że Nogajew nie miał prawa mówić od koczowniczy.

Tak więc okazała się potęga oficerskiego honoru: dwóch ludzi, wierzących w słuszność sprawy, nie lękało się tłumy, i na straszliwą obelgę ministra odpowiedzieli czymś takim, co zostało tajemnicą, a co wyzwało zupełną satysfakcję.

Kapitan znalazł się jak istny rycerz Polak. Na pewno wielu z Rady Żołniersko-Robotniczej śnić będzie nieraz ten posąd dwóch wojowników w loży, wspartych na szablach.

Zakańcza zebranie minister Kiereński potężnym związaniem wszystkich kierunków w jedną kopułę służby ojczyźnie. „Jest ona bezmiernie droгим skarbem, który nie ma nazwy”!

W zakończeniu brzmiały tony groźne: serce nie stanie się kamieniem. Niech zamrze wiara w człowieka. Tęsknicie do starych form despotyzmu!

Jest to dowód, że wódz rewolucji łączy się z wodzami armii – i że nareszcie wschodzi jutrznia zjednoczonej władzy.

Nareszcie wymurowanym zostało twierdzenie, iż nie może być partyjnym rząd. Iż ma obejmować cały naród. I że potrzeba siły, a nawet grozy, by zmusić niesforne i ciemne żywioły do poddania się śródkom zbawienia ojczyzny.

Minister Kiereński występuje już niby Bonaparte, który dla zjednoczenia władzy zawarł konkordat z Kościołem. Jednocześnie z naradą

⁸⁰ *Kurytarz* – daw. korytarz.

⁸¹ *Wieść o wybuchu w Kazaniu* – chodzi o słynny pożar w fabryce proszku w Kazaniu (miasto w Rosji, stolica współczesnej Republiki Tatarstanu, duży port na lewym brzegu Wołgi), który wybuchł 14 sierpnia 1917 roku i doprowadził do zniszczenia fabryk i rozprzestrzenienia się paniki w mieście w dniach 14-16 sierpnia. Pożar trwał do 24 sierpnia.

rozpoczyna działać Sobór⁸², od lat dwustu pięćdziesięciu nie zwoływany, naród oczyszcza swego ducha religijnego. A radykał prezydent ministrów uczestniczy na nabożeństwie w Uspieńskiej cerkwi⁸³.

Zakończył Kiereński Zjazd w istnym natchnieniu:

– Nie zginie nigdy nasza ojczyzna i nikt nie odbierze wolności, którą zdobył sobie cały naród.

Wszyscy rozchodzą się w owacjach. Noc – na ulicach rozstawione wojska.

Zdawałoby się, że głębokie sięgnięcie do sumienia Rosji spotka się z uznaniem mas. Niestety, bolszewicy postanowili zepchnąć Rosję aż w dno piekieł.

Wybuchy w Kazaniu⁸⁴, dezterstwo⁸⁵ ciągłe i potworne strajki jako protest przeciw Naradzie Państwowej!...

Narada Państwowa spełniła swoje i była widmem ostrzegawczym przed ludowym szalejącym Baltazarem⁸⁶.



⁸² *Sobór Lokalny Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (1917–1918)* – pierwszy od XVIII wieku sobór Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego; przywrócił m.in. patriarchat moskiewski, wybrał nowego patriarchę Moskwy i całej Rusi, którym został dotychczasowy metropolita wileński i litewski Tichon (Bielawin).

⁸³ *Sobór Uspieński* – prawosławna cerkiew w obrębie Kremla w Moskwie, na placu Soborowym; wzniesiony w latach 1475–1479.

⁸⁴ *Wybuchy w Kazaniu* – po rewolucji lutowej 1917 roku Kazan stał się ośrodkiem ruchu muzułmanów, a także rad delegatów robotniczych, narodowych i żołnierskich Tatarów.

⁸⁵ *Dezterstwo* – właśc. dezercje. Po rewolucji lutowej 1917 zjawiskiem powszechnym stała się dezercja żołnierzy w wojsku rosyjskim.

⁸⁶ *Baltazarem* – zob. przypis 10 w artykule *Trawki z okopów*.



General Józef Dowbor-Muśnicki (1867–1937)
w mundurze I Korpusu Polskiego

IDZIE ŻOŁNIERZ BOREM, LASEM...

(WRAŻENIA Z OBJAZDU OBOZOWISK POLSKICH)¹

Widziałem ich, te cztery pułki żołnierza polskiego² w ich leżach czasowych, gdy wrócili z niedawnych ostrych i gwałtownych bojów³. Widziałem w ubogich wsiach białoruskich, w izbach kurnych⁴ po sześciu oficerów gnieźdzących się. A jeszcze gorzej żołnierzom po stodołach i chlewikach.

Kocham ten tłum – ludzi uczciwych i prostolinijnie miłujących swą ziemię i Boga.

Tak, Boga im jeszcze nie wyplenili z dusz agitatorowie⁵.

¹ Pierwodruk: „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 6 (z dn. 21.09/04.10). „*Idzie żołnierz borem, lasem...*” – nawiązanie do tytułu piosenki anonimowego autorstwa, znanej również jako *Pieśń o żołnierzu tułaczu*. Funkcjonuje ona w kilku wersjach; tekst oparto o dawne, staropolskie i późniejsze pieśni mówiące o dolach i niedolach żołnierza. Przed reportażem Micińskiego redakcja zamieściła większym krojem czcionki nagłówek: „Z życia żołnierza polskiego i związków wojskowych”, co świadczyłoby o planach cykliczności takich reportaży „z linii frontu”. Tytuł *Idzie żołnierz borem, lasem* (1914–1915) nadał Edward Słoński swojemu wielokrotnie później wznawianemu tomikowi wierszy.

² *Te cztery pułki żołnierza polskiego* – chodzi o cztery Pułki Strzelców Polskich, wchodzące w skład 1 Dywizji Strzelców Polskich, która z kolei była częścią I Korpusu Polskiego, dowodzonego przez generała Józefa Dowbora-Muśnickiego (zob. przypis 19).

³ *Z niedawnych ostrych i gwałtownych bojów* – Miciński ma zapewne na myśli bitwy stoczone przez pułki strzelców polskich, wchodzące w skład poprzednika I Korpusu, czyli Dywizji Strzelców Polskich. 28 lipca 1917 r. 1 Pułk Strzelców stoczył zacięty bój obronny pod Czabarówką koło Husiatyna, a Pułki 2 i 3 – pod Olchowczykiem, na linii rzeki Zbrucz. Zob. przypis 68.

⁴ *Izbach kurnych* – tzw. kurna chata – chata bez komina, z paleniskiem bez odprowadzanego dymu.

⁵ *Agitatorowie* – właśc. agitatorzy – ludzie przekonywujący do swojej sprawy, propagandysta; wyrażenie używane najczęściej w negatywnym kontekście. Tu zapewne chodzi o agitatorów bolszewickich.

Kocham tych żołnierzy – wśród których są bajecznie piękne typy, godne rysunku Kossaka⁶, zaś ogół to ciche szare masy granitowych serc i prostej, staropolskiej cnoty.

Kocham oficerów – to świetnych, jakby mieli iść przed Napoleo-
nem i z brawurą⁷ zatoczyć wściekły flankowy⁸ cios pułkom Apostol-
skiej gwardii⁹, ciemiężycieli narodów...

Kocham oficerów – tych skromnych, a niesłychanie pożytecznych, zacisznie pracujących, te pszczoły pułkowe, różnych skarbników i gospodarzy nad kuchniami, końmi, magazynami włodarzących¹⁰, tych adiutantów, niosących całą odpowiedzialność; tych nauczycieli, którzy co dnia rankiem ćwiczą zastępy i wyciągają z woli i z mięśni tę energię, która stać się winna w danej chwili piorunem.

Kocham tych starszych oficerów – pułkowników i generałów – wykutych z brązu i stali, oddanych pułkom jak matki, ostrych jak kosy w rozkazach i natężonej energii, a przez to dobrych dla sprawy ojczy-
stej – jak siewcy zbóż. Kocham tę możną fortecę dla ducha polskiego, jaką stanowi obóz polski – bezpieczeństwem oddycha okolica przy tych lwich obrońcach najwyższej prawdy na świecie – Zmartwych-
wstania narodu (jako Chrystus mówił: azaż można więcej – niżli oddać życie za bliźnie swe¹¹)?

Dumny jestem, że ich widuję, że ich znam, że im służę!

W Mińsku jest centrum naszego zarządu wojskowego¹², czyli sztab polskiego korpusu. Miasto mroczne wieczorami, bojące się bomb

⁶ *Kossaka* – Wojciech Horacy Kossak herbu Kos (1856–1942) – malarz celujący w tematyce historycznej i scenach batalistycznych. Tworzył obrazy nawiązujące do okresu wojen napoleońskich oraz powstania listopadowego; malował też scenki rodzajowe i portrety.

⁷ W oryginale „brawurę” – błąd literowy.

⁸ *Flankowy* – od flanki: skrzydło ugrupowania bojowego.

⁹ *Pułkom Apostolskiej gwardii* – być może Miciński ma na myśli słynny Lejb-Gwardyjski Pawłowski Pułk Jego Wysokości (Лейб-гвардии Павловский Его Величества полк) – pułk piechoty w Imperium Rosyjskim istniejący od 1790 do 1918 roku. Może też chodzić ogólnie o elitarne pułki armii rosyjskiej.

¹⁰ *Włodarzących* – od włodarzyć: sprawować nad czymś władzę.

¹¹ *Azaż można więcej – niżli oddać życie za bliźnie swe* – azaż – starop. czy, czyż, alboż. Słowa Jezusa: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”. Zob. J 15,13.

¹² *W Mińsku jest centrum naszego zarządu wojskowego* – sztab I Korpusu Polskiego miał siedzibę (do stycznia 1918 r.) w Mińsku.

z aeroplanów, za dnia normalnie ciche, lecz wypełnione wojskowymi wszelkiej broni. Korzystam z paru dni wolnych i bywam w Związku Wojskowych¹³. Tam jest redakcja „Żołnierza Polskiego”¹⁴. Pismo doskonale redagowane. Związek promienieje energią. Mieści się tu redakcja, kancelaria z niezmiernie rozlicznymi sprawami, sala na¹⁵ odczyty, obiadowanie wspólne i kolacje.

Wysłuchałem doskonałego wykładu por. Piątkowskiego o kooperatywach¹⁶. Wiceprezes Chmyzowski¹⁷ udzielił mi danych o Związku i piśmie. To ostatnie zakupiło nową drukarnię, będzie więc mogło należycie się rozwijać. Postanowiono urządzić dla żołnierzy w pułkach szereg wykładów. Będą miały one cel podwójny: i kształcić żołnierzy, i zbliżyć ich z oficerami. Dlatego ważniejszym jest, żeby oficerowie mieli wykłady, niż przyjezdni cywilni. Ale dla podniesienia wartości naukowej będą proszeni specjaliści danych dziedzin do udzielenia wskazówek.

Prezesem Związku jest gen. Święcicki¹⁸, oddany sprawie całą duszą. W chwilach wolnych wypytuję o życie cywilne.

Nadchodzi godzina wyjazdu. Noc, idę na stację. Generał Dowbor¹⁹ w swej imponującej postawie²⁰ jest już tam z nieodłącznym adiu-

¹³ *W Związku Wojskowych* – chodzi o lokalny, miński oddział Związku Wojskowych Polaków, powołany w kwietniu 1917 r. jako ZWP Garnizonu Mińskiego, nazywanego też ZWP Frontu Zachodniego.

¹⁴ *Redakcja „Żołnierza Polskiego”* – tygodnik ukazujący się w Mińsku w latach 1917–1918 (pierwszy numer ukazał się 28.07.1917 jako organ Wydziału Oświaty Związku Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego); czasopismo miało charakter konserwatywny i antybolszewicki. Skierowane było głównie do prostych żołnierzy, zawierało przedruki romantycznej, patriotycznej poezji i prozy, gawęd historycznych. Założycielem i redaktorem „Żołnierza Polskiego” był Henryk Nowodworski.

¹⁵ W oryginale „nad” – błąd literowy.

¹⁶ *Por. Piątkowskiego o kooperatywach* – zob. przypis 65 w artykule *Trzeci Maj*.

¹⁷ *Wiceprezes Chmyzowski* – Wincenty Chmyzowski (1876–1952), działacz społeczny związany ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym, publicysta; urzędnik cywilny w Związku Wojskowych Polaków.

¹⁸ *Prezesem Związku jest gen. Święcicki* – generał A. Święcicki. Nie udało się ustalić bliższych danych na temat wymienionego wojskowego.

¹⁹ *Generał Dowbor* – Józef Dowbor-Muśnicki (1867–1937) – generał porucznik Armii Imperium Rosyjskiego, następnie, po odzyskaniu niepodległości przez Polskę – generał broni Wojska Polskiego; w 1914 r. otrzymał awans na stopień pułkownika oraz stanowisko szefa sztabu 7 Dywizji Piechoty; w 1917 r. awansował na

tantem²¹. Zbliżamy się z ks. kapłanem²², nowo mianowanym do pułku. W wagonie generał zaszczyca mnie dłuższą rozmową²³. Wrażenie pierwsze, już opisane, potwierdzam. Jest to prawy, prosty człowiek, groźny i dzielny wódz. Nie uważa on za konieczne, aby wyłączyć wszystkich Polaków z wojska rosyjskiego. Przypuszcza, że będzie, można utworzyć tylko 4 korpusy²⁴. Generał ubolewa niezmiernie nad straconym od czerwca czasem. Można było mieć już wszystko zrobione, gdyby Polacy sami nie przeszkodzili temu, intrygując w Rządzie rosyjskim²⁵.

generała lejtnanta; po rewolucji lutowej oddał się do dyspozycji Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego (Naczpól), powołanego w czerwcu 1917 r. w Piotrogradzie; z końcem lipca 1917 r. został dowódcą (przez gen. Ławra Kornilowa, na wniosek Naczpól) nowo utworzonego I Korpusu Polskiego; ogłosił neutralność I Korpusu po przewrocie bolszewickim (rewolucji październikowej), aby nie dać się wciągnąć do wewnętrznych walk w Rosji.

²⁰ W oryginale „podstawie” – błąd literowy.

²¹ Nieodłącznym adiutantem – zapewne chodzi tu o Władysława Andersa (1892–1970). W czasie I wojny światowej służył on w armii rosyjskiej. Po rewolucji lutowej, we wrześniu 1917 r. stawiał się wraz ze szwadronem ochotników w Bobrujsku i oddał się pod komendę gen. J. Dowbora-Muśnickiego. Wcielony do 1 Pułku Ułanów Polskich, dowodził szwadronem. Awansował na rotmistrza, jednocześnie pełniąc funkcję adiutanta głównodowodzącego, gen. Dowbora-Muśnickiego.

²² *Ks. kapłanem* – ks. Tadeusz Julian Jachimowski (1892–1944) – ksiądz, magister teologii (1917); po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został dziekanem Wojska Polskiego, uzyskał doktorat z filozofii. 12.04.1917 mianowany przez administratora archidiecezji mohylewskiej, biskupa Jan Cieplaka, kapłanem Wojska Polskiego na Wschodzie. Objął funkcję kapłana 4 Pułku Strzelców Polskich Dywizji Strzelców Polskich. Od listopada 1917 r. był też kapłanem 1 Dywizji Strzelców Polskich, równocześnie pełnił obowiązki kapłana 2 pułku Strzelców Polskich.

²³ *Generał zaszczyca mnie dłuższą rozmową* – niestety Dowbor-Muśnicki najwyraźniej nie zapamiętał Micińskiego. W swojej autobiograficznej książce zatytułowanej *Moje wspomnienia* (Warszawa 1935) w ogóle o nim nie wspomina.

²⁴ *Utworzyć tylko 4 korpusy* – ostatecznie po obaleniu Romanowów i ukonstytuowaniu Rządu Tymczasowego utworzono w Rosji trzy korpusy polskie: I Korpus Polski, pod dowództwem gen. J. Dowbora-Muśnickiego, organizowany na tzw. froncie zachodnim (na Białorusi), II Korpus Polski, pod dowództwem gen. Sylwestra Stankiewicza, utworzony w Besarabii, oraz III Korpus Polski, dowodzony przez gen. Eugeniusza de Henninga-Michaelisa, formowany na Ukrainie, który jednak nie zdołał się w pełni uformować.

²⁵ *Intrygując w Rządzie rosyjskim* – w rosyjskich warunkach emigracyjnych działało kilka polskich stronnictw politycznych, ścierających się ze sobą i walczących

Wzruszającym jest, jak generał opowiada, jak chciałby wprowadzić do Polski nasze wojsko. Jak będzie oszczędzał polską krew, czyniąc jednak zadość honorowi i konieczności wojskowej.

Słowa te w ustach znakomitego wojownika mają znaczenie ogromne. Istotnie mniej zginie Polaków w kadrach polskich, niż rzucanych na oślep masami gdzie indziej²⁶.

Noc wygodnie przespana, w południe podjeżdżamy do Mohilowa²⁷. Tam raportuje generałowi oficer i wzywa, by zajechał do głównego sztabu. Chcę skorzystać z trochy²⁸ czasu i zajechać do swej dawno niewidzianej rodziny²⁹. Generał ma zabawić dwa dni w Mohilowie. Lecz niestety, generał przyspieszył rewię³⁰ – i na niej obecny nie byłem.

Żałuję tego, gdyż podobno była świetna i bardzo wymagający naczelnik – sypał pochwały. Pozostaje mi więc szczegółowo zapoznać się z życiem pułkowym.

Nasze pułki rozrzucone są na przestrzeni wiorst trzydziestu³¹ po wsiach i w dwóch mieścinach³². Z powodu braku większych mieszkań – muszą być rozrzucone, co wychodzi z ujmą dla karności. W niskiej

o wpływy w rządzie rosyjskim; najważniejszymi było Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne (z niektórymi jego działaczami sympatyzował Miciński) oraz – po przeciwnej stronie – partie socjalistyczne i lewicowe.

²⁶ *Rzucanych na oślep masami gdzie indziej* – oddziały złożone głównie z żołnierzy polskich w strukturach armii rosyjskiej i dowodzone przez sztab rosyjski, wysyłane były na pierwszą linię frontu przed oddziałami złożonymi z Rosjan, traktowane często jako tzw. mięso armatnie.

²⁷ *Mohilowa* – właśc. Mohylew (ros. Могилёв – Mohilew) – współcześnie miasto na Białorusi, nad Dnieprem; od sierpnia 1915 do listopada 1917 r. w Mohylewie znajdowała się kwatera głównodowodzącego armii rosyjskiej.

²⁸ *Trochy* – trocha: daw. niewielka ilość czegoś, odrobina.

²⁹ *Zajechać do swej dawno niewidzianej rodziny* – zapewne do Wydranki, czyli majątku krewnej żony, Marii Baranowskiej-Dohrn; miejscowość położona pomiędzy Czeczerskiem a Czerykowem (obie miejscowości nad rzeką Soż). Por. przypis 108 we wstępie M. Bajki.

³⁰ *Rewię* – rewia: tu w znaczeniu: parada wojskowa; przegląd wojsk.

³¹ *Pułki rozrzucone są na przestrzeni wiorst trzydziestu* – cztery Pułki Strzelców Polskich w składzie Dywizji Strzelców Polskich stacjonowały w różnych miejscach, czasowo dokonując relokacji, m.in. w Bychowie (1 Pułk), Mohylewie (2, 4 Pułk), Rohaczewie (3 Pułk), Czabarówce (4 Pułk).

³² *W dwóch mieścinach* – zapewne chodzi o Bychów i Mohylew.

izbie chłopskiej jest klub 4 pułku³³. Z okazji przyjazdu Wodza i obecności gen. dywizji Ostapowicza³⁴ – splenditer³⁵ postawili się gospodarze klubu i kucharz. Istne wielkanocne przyjęcie w dawnym dworze! Ryby w galarecie, prosię, mięsiwa, tort, owoce – ba, nawet ktoś wydobyl na lekarstwo sobie zapisany koniak. Ten jednak przechodzi bez efektu.

Gen. Dowbor ominął śniadanie, śpiesząc na kolej. Tedy więc zasiada do uczyty cały sztab z generałem Ostapowiczem – jakby wykuty³⁶ ze srebra sędziwym, twardym, groźnym wojownikiem, przypominającym mi, nie wiem czemu³⁷, posągi na Wawelu rycerzy...³⁸

Tu pułkownik Żeligowski³⁹, słynny i kochany powszechnie, tu dowódca IV pułku, Racięcki⁴⁰, z orderem św. Jerzego⁴¹; tu podpuł-

³³ *Klub 4 pułku* – miejsce przeznaczone na aktywność społeczną, kulturalną i rozrywkową; budynek kulturalno-oświatowy 4 Pułku Strzelców Polskich.

³⁴ *Ostapowicza* – Gustaw Ostapowicz (1863–1941) – generał major w carskiej armii, po I wojnie światowej generał dywizji Wojska Polskiego (od 1921 r. przeniesiony w stan spoczynku). Od lipca 1917 do maja 1918 r. dowódca 1 Dywizji Strzelców Polskich w składzie I Korpusu Polskiego w Rosji. Po kapitulacji Korpusu, w 1918 r. znalazł się w Warszawie.

³⁵ *Splenditer* – od ang. *splendid* – wspaniałe, znakomite. Tu w znaczeniu: wspaniale, znakomicie.

³⁶ W pierwodruku „wykuty” – błąd literowy.

³⁷ W pierwodruku „czem” – błąd literowy.

³⁸ *Posągi na Wawelu rycerzy* – być może Miciński ma tu na myśli projekt rzeźb *Pochód na Wawel* Wacława Szymanowskiego, opisywany i krytykowany przez siebie przed kilkoma laty. Zob. w II tomie *Pism rozproszonych* artykuł *Spór o „Pochód na Wawelu”*. *Apologia Wawelu* (1912).

³⁹ *Pułkownik Żeligowski* – Lucjan Żeligowski (1865–1947) – pułkownik piechoty Armii Imperium Rosyjskiego, następnie generał broni Wojska Polskiego; w latach 1917–1918 współorganizował Wojsko Polskie w Rosji, dowodził pułkiem, a później brygadą w I Korpusie Polskim, wreszcie 4 Dywizją Strzelców Polskich (tzw. Dywizja Żeligowskiego); po zakończeniu I wojny światowej znany z tzw. „buntu Żeligowskiego” (10.1920), podczas którego zajął Wilno i jego okolice, proklamując powstanie tzw. Litwy Środkowej.

⁴⁰ *Dowódca IV pułku, Racięcki* – pułkownik T. Racięcki, dowódca 4 Pułku Strzelców Polskich od marca 1917 r.

⁴¹ *Z orderem św. Jerzego* – Order św. Jerzego, właśc. Wojskowy Order Świętego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego (Военный орден Св. Великомученика и Победоносца Георгия) – prestiżowy order wojskowy nadawany w Imperium Rosyjskim w latach 1769–1917 za szczególne zasługi dla kraju; miał kilka stopni (klas) ważności.

kownik Rygobert Kwieciński⁴², który ciężko ranny i kontuzjowany, mógłby korzystać z wywczasów, ale oddaje się twardej pracy, z samodzielnego dowódcy stając się podwładnym. Tu adiutant Pigłowski, bystry, dzielny, dowcipny. Tu podpor. Roman Kosacki, mający sześciu braci w wojsku, z twarzą i postawą urodzonego *milesa*⁴³. Tu gospodarz obozu Sierpiński; admiraż kulomioty⁴⁴ – a tu ich naczelnicy Kolbuszewski i Ryży⁴⁵.

Tu, nie wiadomo dlaczego przezwany „żydowskim socjalistą”, sympatyczny dowódca batalionu, Paweł Michel; tu gospodarz klubu, z podziemi wydobywający zapasy, gdy potrzeba (a kiedyż nie potrzeba?), por. Tylicki⁴⁶; tu zwany derwiszem chor. Rebajn⁴⁷, melancholijny filozof o pogłębionej duszy mistyka; tu doktor Zaborski tak wysoki, że szyja boli od patrzenia nań, a tak miły w swym skrupulatnym oglądzie żołnierskich ubrań, gdy wychodzą spod gorącej pary Heliosa...⁴⁸ Tu kwatermistrz Buchner⁴⁹, tu kapitan baron Szyling⁵⁰ z pewną skandynawską ostrożnością, tak pożądaną w ucziwym wojaku. Lecz czyliż podobna wyliczyć kilkadziesiąt oficerów jednego choćby pułku? Sie-

⁴² *Rygobert Kwieciński* – nie udało się ustalić informacji na temat wymienionego oficera.

⁴³ *Milesa* – żołnierz; z łac. *miles, militis* – żołnierz.

⁴⁴ *Admiraż kulomioty* – admiraż: podziwia; kulomioty – karabiny.

⁴⁵ *Pigłowski... Roman Kosacki... Sierpiński... Kolbuszewski i Ryży* – bliższych personaliów wymienionych wojskowych nie udało się ustalić.

⁴⁶ *Paweł Michel... Por. Tylicki* – bliższych personaliów wymienionych osób nie udało się ustalić.

⁴⁷ *Zwany derwiszem chor. Rebajn* – derwisz: członek muzułmańskiego, mistycznego bractwa religijnego; także żebrzący, ascetyczny, wędrowny mnich muzułmański (fakir). Rebajn – nie udało się ustalić personaliów.

⁴⁸ *Gorącej pary Heliosa* – Helios – grecki bóg słońca. Nie wiadomo, co konkretnie Miciński miał na myśli.

⁴⁹ *Zaborski... Buchner* – bliższych personaliów wymienionych osób nie udało się ustalić.

⁵⁰ *Baron Szyling* – właśc. Arnold Szylling (1884–1920) – służył w armii Imperium Rosyjskiego; na kapitana awansowany w styczniu 1917 r.; od 17.05.1917 znalazł się w składzie 4 Pułku Strzelców Polskich, gdzie pełnił funkcję dowódcy II batalionu; w marcu 1918 r. wyznaczono go na stanowisko komendanta Mohylewa, gdzie przebywał do 2 czerwca; służbę w Wojsku Polskim w II RP zakończył ze stopniem podpułkownika piechoty; zmarł wskutek ran odniesionych w bitwie pod Kobryniem w wojnie polsko-bolszewickiej; posiadał tytuł barona.

dzimy przy długim stole, na ścianach choina i sztandar⁵¹, a za oknem wyborna muzyka. Ledwo 14 instrumentów ma w swej małej orkiestrze kapelmistrz Święcki⁵², ale muzyk znakomity – kompozytor znany z koncertów w Warszawie, więc płyną tony potężne, a rozrzewniające aż do łez. Oto marsz IV pułku, do którego wplecione motywy „Tysiąc walecznych opuszcza Warszawę”⁵³; brzmi Polonez Ogińskiego⁵⁴; „Jeszcze Polska”⁵⁵ i walc oficerów IV pułku⁵⁶. Jest to bowiem pułk, który wskrzesić chce sławę czwartaków⁵⁷ i nosić będzie miano pułku Chłopickiego⁵⁸.

Zachodzę do izby pułk. Kwiecińskiego, który mi po drodze opowiada swe przygody. Jeden pocisk Berty⁵⁹ w jakimś boju zasypał 32

⁵¹ *Na ścianach choina i sztandar* – zapewne sztandar 4 Pułku Strzelców, zawieszony na ścianie udekorowanej gałęziami z drzew iglastych.

⁵² *Kapelmistrz Święcki* – nie udało się ustalić personaliów.

⁵³ „*Tysiąc walecznych opuszcza Warszawę*” – pieśń *Walecznych tysiąc* [inc. „Walecznych tysiąc opuszcza Warszawę”]; oryginalny niemiecki tekst w 1832 r. napisał Julius Mosen, dla uczczenia żołnierzy 4 Pułku Piechoty Królestwa Polskiego (tzw. Czwartaków), mężnie walczących w czasie powstania listopadowego; pieśń – przetłumaczona na polski przez Jana Nepomucena Kamińskiego – została w czasie I wojny światowej przypomniana i wydana w zbiorze: *Polskie pieśni wojenne i piosenki obozowe*, zebrał Ad. Z. [Adam Zagórski], Piotrków 1915.

⁵⁴ *Polonez Ogińskiego* – tzw. *Pożegnanie Ojczyzny* – w XIX w. niezwykle popularny polonez fortepianowy w tonacji a-moll; jego autorstwo przypisuje się Michałowi Kleofasowi Ogińskiemu (1765–1833).

⁵⁵ „*Jeszcze Polska*” – Mazurek Dąbrowskiego z 1797 r. zwany *Pieśnią Legionów Polskich we Włoszech*; słowa – Józefa Wybickiego (1747–1822); pierwsza zwrotka wg pisowni rękopisu Wybickiego: „Jeszcze Polska nie umarła, / kiedy my żyjemy. / Co nam obca moc wydarła, / szablą odbijemy”.

⁵⁶ *Walc oficerów IV pułku* – nie udało się ustalić, jaki konkretnie walc oficerowie 4 Pułku Strzelców Polskich uhonorowali w ten sposób.

⁵⁷ *Czwartaków* – Czwartacy – potoczna nazwa 4 Pułku Piechoty Liniowej – polskiego pułku piechoty z okresu Królestwa Kongresowego, istniejącego w latach 1815–1831. Wsławił się w bitwach powstania listopadowego.

⁵⁸ *Nosić będzie miano pułku Chłopickiego* – Józef Grzegorz Chłopicki (1771–1854) – generał dywizji Wojska Polskiego, brał udział w wielu kampaniach wojennych: insurekcji kościuszkowskiej, wojnach napoleońskich, powstaniu listopadowym; wódz naczelny polskich wojsk i dyktator w czasie powstania listopadowego, słusznie oskarżany o defetyzm i sabotowanie działań ofensywnych; wolnomularz.

⁵⁹ *Pocisk Berty* – M-Gerät – niemiecki moździerz kaliber 420 mm, najcięższy tego typu używany w czasie I wojny światowej, przebijający stropy wszystkich for-

żołnierzy – nad nimi od razu wbito krzyż, nie było czasu odkopywać, gdyż waliły pociski. Przez godzin 6–7 szły gazy trujące⁶⁰, aeroplany waliły bombami z nieba.

W pokoiku toczy się przy kilku wojskowych rozmowa o tym, jakie było dawniej położenie w wojsku rosyjskim. Polacy mogli być tylko na tych stanowiskach, gdzie trzeba było nadstawiać głowę – i to tylko w proporcji 5 proc. względem innych oficerów. Nie mieli zaś ograniczeń protestanci i Niemcy. Zatem nie mógł Polak być: naczelnikiem działu gospodarczego, ani skarbnikiem, ani referentem, ani zarządzającym orężem, ani starszym lekarzem, ani pisarzem w kancelarii, ani w żadnym sztabie! Nie mógł uczyć się w akademii sztabu i w szkole topografii. Nie mógł być nawet w straży pogranicznej. Nie mógł być (na wielkie szczęście) i żandarmem. Jeśli prawosławny oficer ożenił się z Polką – przechodził na „katolicki wakans”⁶¹.

Nie było wolno Polakom służyć w fortecach, ani w Królestwie Polskim⁶². Kaukaz i Turkiestan zostały zawojowane (niestety) przez Polaków⁶³. W duchowieństwie naszym widziano zawsze „jezuitów”⁶⁴. Wystarczyło, aby dostać czarną kreskę, jeśli ktoś był „blizok z księdzom”⁶⁵. Na koniec nie mógł Polak zarządzać pocztą gołębią⁶⁶.

tów; popularnie zwany był *Dicke Bertha* (pol. Gruba Berta); produkowany przez zakłady Kruppa w Essen.

⁶⁰ *Przez godzin 6–7 szły gazy trujące* – zob. przypis 76 w artykule *Ku czemu Polska idzie?*

⁶¹ „*Katolicki wakans*” – wakans, wakat – nieobsadzone stanowisko, wolna posada. Tu w znaczeniu: przechodził w stan spoczynku.

⁶² *Służyć w fortecach, ani w Królestwie Polskim* – czyli w twierdzach przygranicznych Imperium Rosyjskiego oraz na własnej, polskiej ziemi.

⁶³ *Kaukaz i Turkiestan zostały zawojowane (niestety) przez Polaków* – Polaków (polskich rekrutów) osadzano w oddziałach stacjonujących możliwie jak najdalej ziem polskich. Najwięcej z nich trafiało do rosyjskich armii syberyjskich oraz kaukaskich.

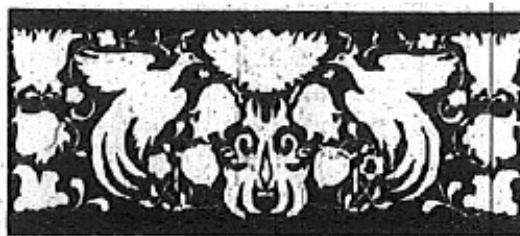
⁶⁴ *Widziano zawsze „jezuitów”* – jezuci – Towarzystwo Jezusowe (łac. Societas Iesu) – męski papieski zakon apostolski założony przez Ignacego Loyolę w 1534 r. Jezuci byli głównym i właściwie jedynym zakonem katolickim prowadzącym działalność misyjną w prawosławnej Rosji (po kasacji zakonu Katarzyna II zezwoliła im na kontynuację działalności w zagarniętej przez Rosję części I Rzeczypospolitej). Rosjanie nazwą tą określali często w ogóle duchownych katolickich.

⁶⁵ „*Blizok z księdzom*” – ros. БЛИЗОК – blisko; „blisko z księdzem”. Czarna kreska oznaczała w tym przypadku brak awansu, brak szansy na dobre stanowisko.

Za to tam, gdzie trzeba było ginąć – mogli być brani bez procentu – więc na wywiadowców i dla atakujących szeregów. Poza tym jednak prześladowaniem urzędowym Rosjanie żyli z Polakami bardzo koleżeńsko. Najcięższym dla Polaków wojskowych była niechęć do nich własnego społeczeństwa. I teraz jak mało jest zrozumienia dla polskiego żołnierza! Zostawiamy jeńców naszych, aby gnili w obozach więziennych, zamiast tworzyć z nich narodowe dywizje, jak to robią Czesi⁶⁷.

Wychodzimy od pułkownika.

Teraz zaczyna się właściwy ogląd pułku, a nade wszystko wywiad o naszych sławnych bojach pod Husiatynem⁶⁸.



⁶⁶ *Polak zarządzać pocztą gołębią* – gołębie jeszcze do I wojny światowej używane były do przenoszenia informacji, komunikowania się pomiędzy sojusznikami. W czasie działań wojennych stawały się bardzo cennym i skutecznym narzędziem komunikacji.

⁶⁷ *Jak to robią Czesi* – z całą pewnością Miciński ma na myśli tzw. Korpus Czesosłowacki, formację zbrojną utworzoną w Rosji w lutym 1916 r. (pierwotnie jako Czesosłowacki Pułk Piechoty); sformowano go z czeskich i słowackich jeńców wojennych oraz dezertersów z armii austro-węgierskiej; w 1917 r., po rewolucji lutowej, Korpus odznaczył się w walkach na froncie wschodnim, od maja 1918 r. walczył po stronie armii Białych przeciwko armii bolszewickiej.

⁶⁸ *Bojach pod Husiatynem* – Husiatyn (ukr. Гусятин) – duża wieś na Ukrainie, w obwodzie tarnopolskim, rejon husiatyński. Dawniej polskie miasto szlacheckie, w XVI w. leżące w województwie podolskim. Bitwa pod Husiatynem pomiędzy armią rosyjską a sprzymierzonymi oddziałami armii tureckiej, austriackiej i pruskiej; miała miejsce 28.07.1917; brali w niej udział polscy żołnierze wcieleni do armii rosyjskiej (Dywizja Strzelców Polskich). Odznaczył się tu 1 Pułk Strzelców Polskich dowodzony przez Lucjana Żeligowskiego.

hańbiących imię polskie, kroków i wystąpień, a całą emigrację — do ich zamknięcia, pomimo na wielkość przetrwanej chwili historycznej i ciężkiej na nas odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń Niepodległej, Zjednoczonej Polski Ludowej.

Narodowy Związek Robotniczy.

Protest rowerzystów.

Polacy 1-go Biał. Rowerzystów, oburzeni zajęciem dokonanej rewizji w lokalu Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, na ile nieporozumienia partyjnych, czy też fałszywych deprecjacji, uchwalili jednogłośnie protestować przeciw wszelkim zamachom na Naczelny Polski Komitet Wojskowy.

Z życia żołnierza polskiego i związków wojskowych.

Idzie żołnierz borem, lasem...

(Wrażenia z objazdu obywateli polskich.)

Widziałem ich — te cztery pułki żołnierza polskiego w ich latach czasowych, gdy walcili z niedźwiedzimi, ostrymi i gwałtownymi wojnami. Widziałem w ubogich wsiach białoruskich, w łabach kurnych po szczęściu oficerów gnających się. A jeszcze gorzej żołnierzom po stodółkach i chlewikach.

Kocham ten tłum — ludzi uczciwych i prostoludnie milujących swą ziemię i Boga.

Tak, Boga jeszcze im nie wypieplił z dusz agitatorowie.

Kocham tych żołnierzy — wśród których są bujeczni pięknie, tyni, godnie rysunku, Kossaka, zaś ogół to ciche szare masy granitowych serc i prostej stropolitej czoły.

Kocham oficerów — to świętych, jakby mieli iść przed Napoleona i z brawurą zwyciężyć węgierski flankowy cios pułkom Apostolskiej gwiazdy, cętniętych narodów.

Kocham oficerów — tych skromnych, a niesłychanie politycznych, zacześnie pracujących, te pszczoły pułkowe — różnych skarbników i gospodarzy nad kuchniami, kołami, magazynami wódcarskimi, tych adiutantów, noszących całą odpowiedzialność, tych nauczycieli, którzy co dnia rękami ćwiczą zasłony i wyciągają z woli i z muskułów tę energię, która stać się winna w danej chwili piosunem.

Kocham tych starszych oficerów — patkowników i generałów — wykultych z brązu i stali, oddanych pułkom jak matki, ostrych jak kosy w rozkazach i natężonej energii, a przez to, dobrych dla sprawy ojczyzny — jak siewcy, zbóż. Kocham tę moją fortę dla ducha polskiego, jaką stanowi obóz polski — bezpieczeństwem oddycha okolica przy, tych dwóch obrońcach najwyższej prawdy — na świecie — Zmarłych chwastami natoni (jako Chrystus mówił, szach można więcej) — niżli oddać życie za bliźnie swoje?

Dumaj jestem, że ich widuję, że ich znam, że im służę.

W Mińsku jest centrum naszego zarządu wojskowego, czyli sztab polskiego korpusu. Miasto mocno wieczorami, bojące się bomb z aeroplanów, za dnia normalnie ciche, lecz zapelnione wojskowymi wszelkiej broni. Korzystam z paru dni wolnych i bywam w Związku Wojskowym. Tam jest redak-

cja „Zołnierza Polskiego”. Pismo doskonale redagowane. Związek promienistej energii. Mieści się tu redakcja, kancelaria z pięknymi rozliczeniami sprawami, sala nad odczyty, obiadowanie wspólne i kolacje.

Wysłuchałem doskonałego wykładu por. Piątkowskiego o kooperatywach. Wiceprezes Chmizowski udzielił mi danych o Związku i piśmie. To ostatnie zakupiło nową drukarnię, będzie więc mogło należyście się rozwijać. Postanowiono urządzić dla żołnierzy w pułkach szereg wykładów. Będą miały one cel podwójny i kształcić żołnierzy i zbliżyć ich z oficerami. Dlatego ważniejszy jest, żeby oficerowie mieli wykład, niż przyjeździ cywilni. Ale dla podniesienia wartości naukowej będą proszeni specjaliści danych dziedzin do udzielenia wskazówek.

Prezesem związku jest gen. Świąciecki, oddany sprawie całą duszą. W chwilach wolnych wypytuję o życie cywilne.

Nadchodzi godzina wyjazdu. Noc, idę na stację. Gen. Dowbor w swej imponującej podstawie jest już tam z niedzielnym adiutantem. Zbliżamy się z ks. kapłanem, nowo mianowanym do pułku. W wagonie generał zaszczyca mnie dłuższą rozmową. Wrażenie pierwsze, już opisane, potwierdzam. Jest to prawy prosty człowiek, groźny i dzielny wódz. Nie uważa on za konieczne, aby wyłączyć wszystkich polskich z wojska rosyjskiego. Przepuszcza, że będzie można utworzyć tylko 3 korpusy. Generał ubolewa niezmiernie nad straconym od czerwca czasem. Można było mieć już wszystko zrobione, gdyby polacy sami nie przeszkadzali temu, intrygując w Rządzie rosyjskim.

Wzruszającym jest, gdy generał opowiada, jak chciałby wprowadzić do Polski nasze wojsko. Jak będzie oszczędzał polską krew, czyniąc jednak radość honorowi i konieczności wojskowej.

Słowa te w ustach znakomitego wojownika mają znaczenie ogromne. Istotnie mając agnie polków w kadrach polskich, nie rzucenych następ masami gdzieindziej.

Noc wygodnie przespiana, w południe podjeżdżamy do Mohliwa. Tam raportuje generałowi oficer i wyzywa, by zjechał do głównego sztabu. Chce skorzystać z trochę czasu i zjechać do swej dawno niewidzianej rodziny. Generał mi zabawić dwa dni w Mohliwie. Lecz niestety, generał przyspieszył zewiść — na niej obecny nie byłam.

Zajmij tego, gdyż podobno była święta, i bardzo wymagający naczelnik — sypał pochwaty. Pozostaje mi więc zapoznać się szczegółowo z życiem pułkowym.

Nasze pułki rozrzucone są na przestrzeni wiorst trzydziestu po wsiach i w dwóch miastach. Z powodu braku większych mieszkań — muszą być rozrzucone, co wychodzi z ujmą dla karności. W miskiej jabie chłopskiej jest klub 4 pułku. Z okazji przyjazdu Wodza i obecności gen. dywizji, Ostapowicza — splendor, postawili się gospodarze klubu i kucharz. Istnie wiekanoce przyjęcie w dawnym dworze Ryby w galarecie, prosie, mięsna, tori, owocce. — ha, nawet kłus wydobyl na lekarstwo sobie zapisaną kofalę. Ten jednak przechodzi bez efektu.

Gen. Dowbor ominął śniadanie, śpiesząc na kolej. Tedy więc zasiada do uczy cały sztab z generałem Ostapowiczem — jakby wykuty ze srebra szarym, twardym, groźnym wojownikiem, przypominającym mi, nie wiem czem, posąg na Wawelu i cerzy...

Pierwsza strona pierwodruku artykułu *Idzie żołnierz borem, lasem...*,
„Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 6

Z życia pułków polskich.

Dywizja polska została sformowana z brygady strzeleckiej, która zdow powstała z legjonu.

Brygada uważana była przez gen. Ewerta, jako „niebлагонadıтна”. Chciał on ją wysłać w najgorsze miejsca, między innymi i na Kaukaz.

Prawdziwym opiekunem brygady był gen. Parski; ten jeszcze za starego ucisku na uroczystości pułkowej wykrzyknął: — „Niech żyje Polska niepodległa!” Zaczyn ten człowiek jest głównodowodzącym frontu rykiiego.

Brygada początkowo miała tylko 4 bataliony, które rozrosły się w pułki ochotnicze; dziesięć miesięcy przebywała na pozycjach. Uciekło wtedy na stronę przeciwną najwyżej 40.

W styczniu dywizja zostaje wysłana na południowy front — część do Połtawy, inni do Kijowa, do Boryspola i do Berezani. W Połtawie zostano zbieraniami żołnierską, niefrontową, dezertarów bez numeru.

Ludność niechętnie spotkała polskich. Gdy wybuchła rewolucja — bali się naszych zarówno ciar-nosełciacy, jak rewolucjonisci. Dzięki wartom polskim te dni przeszły spokojnie.

Mieszkac w Połtawie było źle — kozary ciasne, brudne, wilgotne, pełne insektów. Żołnierze nie mieli butów ani umundurowania, brak bielizny.

Żołnierze uciekali do domów, pisali z przeproszeniami do władz, że uciekli po bieliznę, lecz wracają i wracali.

Przysłałi nakoniec papuchy i kotuchy, gdy już było ciepło. Z Berezani w maju kazano iść na front w wiatowanych kaburkach — i bez butów. Słowem, opóźnienie wszystkiego i chaos. Gdzie padziawały się zapasy z magazynów, łatwo odgadnąć, gdy babcy po wsiach szyją sobie spódnice z namiotów, a masy ludności chodzą w soldackich szynelach.

Revolucja przeszła w pułkach polskich spokojnie i ekscytacji nie była. Dyscyplina i salutowanie trwały. Gdy wyruszyły pułki, wzbudziły na stacjach podziw. Kiedy jakiś komendant stacyjnyci chciał aresztować oficera polskiego, żołnierze murem stanęli i obronili go. Komendant wtedy zaczął wołać: „Niech żyje polska armja!”

W końcu kwietnia znaleźli się polacy w Płoskirowie. Tu rozwinęła się agitacja. Bolszewicy z Kijowa wysłali 60 agitatorów do dywizji, korzystając, że przyjmowano żołnierzy bez dokumentów. Tworzyli się tarcie między żołnierzami i oficerami. Nadto, rozporządzały się, jak szare gęsi u nas, rosyjskie komitety. Taki komitet Sow. Sol. i Rab. Dep. w Płoskirowie powołał rezolucję o „natychmiastowem rozformowaniu wojsk narodowych i wprowadzeniu tego w życie”. Mało tego. Kiedy jechał na front m. Kiezeński, deputaci komitetowi wtargnęli do wagonu i żądali usunięcia polaków z Płoskirowa i wysłania ich na front. Przez złośliwość przecinano druty telegraficzne.

Tak pojmaniem bywało braterstwo i równość. Sławetny komitet płoskirowski wzbudził nadzwyczajną niechęć w Dzikiej dywizji, która też stała w Płoskirowie i gusze bardzo zaprzyjaźnili się z polakami, zawsze salutowali, przykładając rękę do czoła, do ust i piersi.

Czy to wskutek intryg komitetu, czy dla innych powodów nadsełcił rozkaz wyjść na front w ciągu

2 dni. Pułki jeszcze nie były uformowane, co więcej kulomiotów brał. Zamiast 24, jak należy, w pułkach miało tylko po 8, z tych część wyrobu „kustarnego”, liche. Brakowało masek, obozów, uprzęży. Wogóle intendentura rosyjska udzielała strasznie skąpo i zwickiem trudnościami.

Dozłi do Berezowicy Wielkiej; tu musieli zatrzymać się, gdyż obozy dopiero wydobywano ze składów VII armji. Nakoniec zjawily się. Stosunki między oficerami i żołnierzami zaczęły się ostatecznie psuć.

Masa agitatorów ciągnęła za nami, jak zjadliwe gry za konmi, już od Połtawy. Związek socjalistów miasta Charkowa zasypywał proklamacjami w rodzaju bolszewickim. Nakazywali nie iść na front, bo III Zamurska dywizja spotka nas kulomiotami. Gdy podpor. Michalowski zwymyślał żołnierzy za to, że nie chcą iść do boju — ci usiłowali go wrzucić do wody.

Mówili tak: „Jeśli wy nas zdździcie i zaprowadzicie do okopów, to nasze bagnety nas nie zdradzą!” Odbywały się mityngi dzień i noc — dosadowiel o 1-ej w dzień czy o 3-ej w nocy — ciągłe gadaniny i klątwy.

Dużo winy było i oficerów, bo należało energicznie działać przeciw agitatorom.

Koniec końców jednak ruszyły pułki polskie w dalszą drogę i przez Mikulińce, Strawów, Barkanów, Soltołów nad Strypą, doszły pod Hasinty.

Tam otrzymano rozkaz oczyścić pułki od agitatorów i nieporządznego elementu. Sprawa ta przeszła w ręce pułkowych komitetów, to też najskłodźwi zostali, a wielu ciężkich żołnierzy wyszło, bo nie widzieli porządku ni ludu.

Kiedy jednak pułki ruszyły dalej do Denysowa, nastój zapanował bardzo dobry, żołnierze szli z pieśniami, z muzyką. 22 czerwca wstąpiono do okopów we wsi Kuropatnikach i w Komarowskich lasach koło Korowa.

Nie znano nas i dziwiąc się porządkowi, mówiono: serbska piechota idzie. Seliśmy bez chleba i oliwek, kopali się kartofle, gdzie można. Z worków obozowych wyciągano suchary. Dywizja siła z werwą przeciw gazom trójajnym — choć nie było masek. 40 ludzi zostało wytrutyh bez środka ratunku. Ogień huraganowy szedł od strony niemieckiej. Rosjanie uciekają — coiały się całe rozwicieczone armje. Postanowili polacy zostać na stanowisku, póki ich nie zmienią. Rosjanie wolali: zdradzacie nas, wojować nie trzeba!

W takiej sytuacji trzeba było obrzynieć karności lub więzby polityczne.

Nie było w stopniu dostatecznym karności, a myśl polityczna żołnierzy chwiała się, tedy uciekły znaczne komitety wraz ze stu kilkudziesięciu ludźmi na stronę Wilhelma, czyli do „Wuja”. Mieli to sławione, gdyż brak u nas było granatów; nadto, na drugiej stronie, przez nieogledność komeady rosyjskiej, okazali się przeważnie polacy. Oficerowie austriaccy stamtąd wychodzili, wołając: „poco wojować, kiedy Warszawa i Polska, już wolne? my karmimy wasze dzieci i matki, a wy z nami walczyli! Przejdźcie do nas. Niemcy puszcza was wolnymi. Pociągi na was czekają. O godz. 5 rano idzie szybki do Warszawy”. Strzelać do takich mówców nasi żołnierze nie pozwalali.

Niemcy używali dobrego fortelu, robiąc przejścia w drutowych zagrodach, tam były deszczulki z napisami: „Tędy droga”. Żołnierze barzą się, niektórzy

Pierwsza strona pierwodruku artykułu *Z życia pułków polskich*, „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 9-10

Z ŻYCIA PUŁKÓW POLSKICH¹

Dywizja polska² została sformowana z brygady strzeleckiej³, która znów powstała z legionu⁴.

Brygada uważana była przez gen. Ewerta⁵ jako „niebłagonadiożna”⁶. Chciał on ją wysłać w najgorsze miejsca, między innymi i na Kaukaz.

Prawdziwym opiekunem brygady był gen. Parskij⁷; ten jeszcze za starego ucisku na uroczystości pułkowej wykrzyknął: – „Niech żyje Polska niepodległa!” Zaczyna ten człowiek jest głównodowodzącym frontu ryskiego.

Brygada początkowo miała tylko 4 bataliony, które rozrosły się w pułki ochotnicze; dziesięć miesięcy przebywała na pozycjach. Uciekło wtedy na stronę przeciwną najwyżej 40⁸.

¹ Pierwodruk: „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 9–10 (z dn. 25.10/07.11).

² *Dywizja polska* – właśc. Dywizja Strzelców Polskich – sformowana na bazie Brygady Strzelców Polskich, przeniesionej na rozkaz gen. Aleksieja Brusilowa pod Kijów na kilka tygodni przed wybuchem rewolucji lutowej 1917 r.

³ *Brygady strzeleckiej* – Brygada Strzelców Polskich, zwana też Poleską Brygadą Strzelców – jednostka piechoty Wojska Polskiego na Wschodzie, powstała jesienią 1915 roku; była częścią armii rosyjskiej.

⁴ *Powstała z legionu* – *legion* (łac. *legio*) – podstawowa i największa jednostka taktyczna armii rzymskiej; tu chodzi o Legion Puławski (właściwie I Legion Polski), polską formację zbrojną utworzoną w czasie I wojny światowej pod auspicjami Komitetu Narodowego Polskiego, liczącą ok. tysiąc ochotników; formacja walczyła w składzie armii rosyjskiej przeciwko Niemcom na froncie wschodnim.

⁵ Aleksiej Jermolajewicz Ewert (1857–1926) – rosyjski wojskowy, generał Armii Imperium Rosyjskiego w czasie I wojny światowej.

⁶ *Niebłagonadiożna* – ros. przeciwna władzy, nieprawomyślna.

⁷ Dmitrij Parskij (1866–1921) – generał lejtnant Armii Rosyjskiej.

⁸ *Najwyżej 40* – Miciński ma na myśli to, że na stronę niemiecką uciekło (zdezercerowało) „najwyżej” czterdziestu żołnierzy z Brygady Strzelców Polskich.

W styczniu dywizja zostaje wysłaną na południowy front – część do Połtawy⁹, inni do Kijowa, do Boryspola i do Berezani¹⁰. W Połtawie zastano zbieraninę żołnierską, nie frontową, dezertarów bez numeru.

Ludność niegościnnie spotkała Polaków. Gdy wybuchła rewolucja – bali się naszych zarówno czarnosecińcy¹¹, jak rewolucjoniści. Dzięki wartom polskim te dni przeszły spokojnie.

Mieszkać w Połtawie¹² było źle – koszary ciasne, brudne, wilgotne, pełne insektów. Żołnierze nie mieli butów ani umundurowania, brak bielizny.

Żołnierze uciekali do domów, pisali z przeproszeniami do władz, że uciekli po bieliznę, lecz wrócą. I wracali.

Przyszły na koniec papachy¹³ i kozuchy, gdy już było ciepło. Z Berezani w maju kazano iść na front w watowanych kubrakach – i bez butów. Słowem, opóźnianie wszystkiego i chaos. Gdzie podziewały się zapasy z magazynów, łatwo odgadnąć, gdy baby po wsiach szyją sobie spódnice z namiotów, a masy ludności chodzą w żołnierskich szynelach¹⁴.

Rewolucja przeszła w pułkach polskich spokojnie i ekscesów nie było. Dyscyplina i salutowanie trwały. Gdy wyruszyły pułki, wzbudzały na stacjach podziw. Kiedy jakiś komendant stacyjny chciał zaarrestować oficera polskiego, żołnierze murem stanęli i obronili go. Komendant wtedy zaczął wołać: „Niech żyje polska armia!”

⁹ *Mieszkać w Połtawie* – chodzi o 3 Pułk Strzelców Polskich, który został sformowany w lutym 1917 r. w Połtawie; wszedł w skład Dywizji Strzelców Polskich.

¹⁰ *Boryspol, Berezani* – miasta w obwodzie kijowskim.

¹¹ *Czarnosecińcy* – przedstawiciele tzw. Czarnej Sotni – rosyjskiego ruchu politycznego z początków XX w., zwolennicy idei samowładztwa carskiego, o poglądach radykalnie nacjonalistycznych i konserwatywnych.

¹² *Połtawa* – miasto w środkowo-wschodniej części obecnej Ukrainy, położone nad rzeką Worskłą.

¹³ *Papachy* – męskie nakrycie głowy, tradycyjnie wykonane z owczej wełny lub niedźwiedziego futra.

¹⁴ *Szynel* – rosyjski i sowiecki zimowy płaszcz mundurowy, wykonany z wełny, noszony przede wszystkim przez wojskowych i policjantów.

W końcu kwietnia znaleźli się Polacy w Płoskirowie¹⁵. Tu rozwinęła się agitacja. Bolszewicy z Kijowa wysłali 60 agitatorów do dywizji, korzystając, że przyjmowano żołnierzy bez dokumentów. Tworzyły się tarcia między żołnierzami i oficerami. Nadto, rozporządzały się, jak szare gęsi u nas, rosyjskie komitety. Taki komitet Sow. Soł. i Rab. Dep.¹⁶ w Płoskirowie powziął rezolucję o „natychmiastowym rozformowaniu wojsk narodowych i wprowadzeniu tego w życie”. Mało tego. Kiedy jechał na front min. Kiereński¹⁷, deputaci komitetowi wtargnęli do wagonu i żądali usunięcia Polaków z Płoskirowa i wysłania ich na front. Przez złośliwość przecinano druty telegraficzne.

Tak pojmowanym bywało braterstwo i równość. Sławetny komitet płoskirowski wzbudził nadzwyczajną niechęć w Dzikiej dywizji, która też stała w Płoskirowie. Ingusze¹⁸ bardzo zaprzyjaźnili się z Polakami, zawsze salutowali, przykładając rękę do czoła, do ust i piersi.

Czy to wskutek intryg komitetu, czy dla innych powodów nadszedł rozkaz wyjść na front w ciągu 2 dni. Pułki jeszcze nie były uformowane, co więcej kulomiotów¹⁹ brak! Zamiast 24, jak należy, w pułkach miano tylko po 8, z tych część wyrobu „kustarnego”²⁰, liche. Brakowało masek, obozów, uprzęży. W ogóle intendentura rosyjska udzielała strasznie skąpo i z wielkimi trudnościami.

Doszli do Berezowicy Wielkiej²¹; tu musieli zatrzymać się, gdyż obozy dopiero wydobywano ze składów VII armii. Na koniec zjawiły się. Stosunki między oficerami i żołnierzami zaczęły się ostatecznie psuć.

Masa agitatorów ciągnęła za nami, jak zjadliwe gzy za końmi, już od Połtawy. Związek socjalistów miasta Charkowa zasypywał prokla-

¹⁵ *Płoskirów* – miasto w zachodniej części Ukrainy, w 1954 r. miastu nadano nową nazwę – Chmielnicki.

¹⁶ *Sow. Soł. i Rab. Dep.* – skrót transliteracji polskiej: Sowiet Soldackich i Rabotniczych Deputatów (ros. Совет Рабочих и Солдатских Депутатов).

¹⁷ Aleksander Kiereński – zob. przypis 1 w artykule *Wiec wojskowy i minister Kiereński*.

¹⁸ *Ingusze* – lud zamieszkujący Inguszetię oraz Osetię Północną, tereny w czasie I wojny światowej pod panowaniem Imperium Rosyjskiego, etnicznie i językowo spokrewnieni z Czeczenami.

¹⁹ *Kulomiotów* – karabinów maszynowych.

²⁰ *Kustarny* – domowy, chałupniczy.

²¹ *Berezowica Wielka* – miejscowość w rejonie tarnopolskim (obecnie Ukraina).

macjami w rodzaju bolszewickim. Nakazywali nie iść na front, bo III Zaamurska dywizja²² spotka nas kulomiotami. Gdy podpor. Michałowski²³ zwymyślał żołnierzy za to, że nie chcą iść do boju – ci usiłowali go wrzucić do wody.

Mówili tak: „jeśli wy nas zdradzicie i zaprowadzicie do okopów, to nasze bagnety nas nie zdradzą!” Odbywały się mityngi dzień i noc – dosłownie! O 1-ej w dzień czy o 3-ej w nocy – ciągle gadaniny i klątwy.

Dużo winy było i oficerów, bo należało energicznie działać przeciw agitatorom.

Koniec końców jednak ruszyły pułki polskie w dalszą drogę i przez Mikulińce, Strusów, Burkanów, Sokołów nad Strypą, doszły pod Husiatyn²⁴.

Tam otrzymano rozkaz oczyścić pułki od agitatorów i niepożądanego elementu. Sprawa ta przeszła w ręce pułkowych komitetów, toteż najszkodliwsi zostali, a wielu tęgich żołnierzy wyszło, bo nie widzieli porządku ni ładu.

Kiedy jednak pułki ruszyły dalej do Denysowa²⁵, nastrój zapanował bardzo dobry, żołnierze szli z pieśniami, z muzyką. 22 czerwca wstąpiono do okopów we wsi Kuropatnikach i w Komarowskich lasach koło Kozowa²⁶.

Nie znano nas i dziwiąc się porządkowi, mówiono: serbska piechota idzie. Szliśmy bez chleba i odzieży, kopało się kartofle, gdzie można. Z worków obozowych wyciągano suchary. Dywizja szła z wewrą przeciw gazom trującym – choć nie było masek. 40 ludzi zostało wytrutych bez środka ratunku. Ogień huraganowy szedł od strony niemieckiej. Rosjanie uciekają – cofały się całe rozwścieczone armie. Postanowili Polacy zostać na stanowisku, póki ich nie zmienią. Rosjanie wołali: zdradzacie nas, wojować nie trzeba!

W takiej sytuacji trzeba było olbrzymiej karności lub więzby politycznej.

²² *III Zaamurska dywizja* – 3 Zaamurska Dywizja Strzelców – jednostka w armii rosyjskiej walcząca w I wojnie światowej.

²³ *Podpor. Michałowski* – nie udało się ustalić tożsamości tego oficera.

²⁴ Miejscowości te znajdują się obecnie w granicach obwodu tarnopolskiego na Ukrainie. Husiatyn – zob. przypis 68 w artykule *Idzie żołnierz borem....*

²⁵ *Denysów* – miejscowość w obwodzie tarnopolskim (Ukraina).

²⁶ *Kozowa* – miejscowość w rejonie kozowskim obwodu tarnopolskiego (Ukraina).

Nie było w stopniu dostatecznym karności, a myśl polityczna żołnierzy chwiała się, tedy uciekły znaczne komitety wraz ze stu kilkudziesięciu ludźmi na stronę Wilhelma²⁷, czyli do „Wuja”. Mieli to ułatwione, gdyż brak u nas było granatów; nadto na drugiej stronie, przez nieoględność komendy rosyjskiej, okazali się przeważnie Polacy. Oficerowie austriaccy stamtąd wychodzili, wołając: „po co wojować, kiedy Warszawa i Polska już wolne? My karmimy wasze dzieci i matki, a wy z nami walczyście! Przejdźcie do nas. Niemcy puszcza was wolnymi. Pociągi na was czekają. O godz. 5 rano idzie szybki do Warszawy”. Strzelać do takich mówców nasi żołnierze nie pozwalali.

Niemcy używali dobrego fortelu, robiąc przejścia w drutowych zagrodach, tam były deszczułki z napisami: „Tędy droga”. Żołnierze burzą się, niektórzy mówią swym oficerom, nawołującym do broni: „Zobaczysz, co znaczy rosyjski bagnet w polskim ręku!” Ileż dramatów przeżywały te dusze żołnierskie, budzące się w swym patriotyzmie, widzące tam przed sobą nie cudzą ziemię, lecz najdroższą, utęsknioną ojczyznę; cóż dziwnego, że była dezercja – i zresztą w tak niewielkiej liczbie.

Uciekło z całej dywizji polskiej za cały czas około 400 na 12 tysięcy. Tymczasem gorzej było wśród Rosjan. Tam z jednej tylko III Zamurskiej w jedną noc uciekło 800 ludzi. I to do Niemców, gdy Polacy uciekali do swoich! Tam była zdrada, tu brak politycznego wyrobienia i karności.

Tak stały sprawy, gdy na skutek telegramu gen. S. nastąpił rozkaz: „Polską strzelecką dywizję rozformować; cały materiał – w tym karabiny i kulomioty, oddać tworzącej się czeskiej dywizji. Aby zaś nie obostrzyć polskiej sprawy, prawdziwych Polaków wydzielić. Najlepszą część oficerstwa i żołnierzy pójdzie na uzupełnienie 169 i 171 dywizji. Pozostałych przenieść do niżej wyliczonych 16 pułków. Podpisał w imieniu gen. Brusilowa²⁸ – gen. Huton²⁹”.

²⁷ Wilhelm II Hohenzollern – zob. przypis 49 w artykule *W głębinach narodu*.

²⁸ Aleksiej Aleksiejewicz Brusilow (1853–1926) – rosyjski generał kawalerii, najwyższy naczelny dowódca armii rosyjskiej (czerwiec–lipiec 1917).

²⁹ Gen. Huton – właśc. Aleksiej Jewgieniewicz Gutor (Алексей Евгеньевич Гутор, 1858–1938) – rosyjski wojskowy, generał lejtnant armii Imperium Rosyj-

Był to grom niespodziany i policzek niezasłużony. III Zaaumurska dywizja, która tak zarażała nas agitacją, zastąpić jednak na pozycji nie chciała. Zabawni byli ci agitatorowie, przychodzący całymi komitetami: papierosy w ustach, laseczki, czapki na bakier, przychodzili na zrobienie z żołnierza obywatela. Ale żołnierze polscy nareszcie przejrżeli tych nicponiów, którzy w boju zmieniać ich nie chcieli, a tylko pyskami młócili. Toteż zagrozili im w końcu, że każą im przejść po brustwerze³⁰ – czyli pod obstrzałem. Już więcej nie przychodzili, ale i zmiany nie dali.

Dywizja nasza, choć „rozformowana” na papierze – w rzeczywistości na pozycji trwa i krew leje.

Okazało się zaraz, jak ogromne znaczenie ma świeża nasza instytucja: Komitet Wojskowy Naczelny³¹ w Piotrogradzie. Komisarz Perzyński³² pojechał do Sztabu Głównego, spotkał tam pułkownika Jasińskiego³³ i razem rzecz przed władzą wyjaśnili. Dzięki im szybko został odparowany cios na honor żołnierza polskiego.

Nie Polacy więc odkryli front, ale pod Tarnopolem dwa grenadierskie pułki, zaagitowane przez Gintowt-Dziewałtowski³⁴, zeszyły z pozycji, narażając armię rosyjską na niechybną klęskę. Utracili Rosjanie samych jeńców do 50 tysięcy, w tym około 700 oficerów; masy zabitych i rannych, kilkaset utraconych armat, kilkanaście opancerzo-

skiego; od 1918 r. oficer Armii Czerwonej. Po rewolucji lutowej 1917 r., dowódca 11 Armii. W maju tegoż roku został naczelnym dowódcą Frontu Południowo-Zachodniego; dowodził Frontem w czasie natarcia czerwowego 1917 r.

³⁰ *Brustwer* – niem. przedpiersień, część okopu, osłaniająca strzelca.

³¹ *Naczelny Polski Komitet Wojskowy* (w skrócie „Naczpól”) – reprezentacja żołnierzy polskich powołana w Piotrogradzie w 1917, rozwiązana w 1918 (po przewrocie bolszewickim). Głównymi działaczami Komitetu byli: Władysław Raczkiwicz, gen. Józef Dowbor-Muśnicki.

³² Stefan Bolesław Perzyński (1881–1941) – od 1915 urzędnik wojskowy w armii rosyjskiej, w 1917 r. komisarz Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego przy 1 Dywizji Strzelców I Korpusu Polskiego.

³³ Roman Rudolf Jasiński (1873–1937) – poeta, generał brygady Wojska Polskiego, pułkownik artylerii i dowódca dywizjonu na froncie austriackim podczas I wojny światowej, członek Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego.

³⁴ Ignacy Gintowt-Dziewałtowski (1888–1925) – polski działacz polityczny, członek Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego (1917), komisarz Pałacu Zimowego, komisarz Ogólnorosyjskiego Sztabu Generalnego, prowadził agitację rewolucyjną w armii carskiej.

nych automobilów, mnóstwo kulomiotów. Oto co zrobił bolszewicki insekt, wprowadzony do duszy ciemnej, dzikiej, niegdyś znającej i prawdę i bohaterstwo – rosyjskiego żołnierza. Jeśli żołnierz nasz bardziej jest wytrzymały na anarchię, to nie dowód, że agitatorzy są mniej winni.

Nareszcie – trzeba zrozumieć, że jeśli nie dopuszczamy bakcyła dżumy, nie można dopuszczać bakcyliów do mózgu – tam, gdzie te mózgi zareagować nie są w stanie inaczej niż anarchią. Kto gorszy małuczkich, temu księga miłości każe przywiesić kamień młyński do szyi.

Pułki polskie z piętnem zdrady, którą rzucano im wszędzie po drodze, cofały się. Karabiny i patrony³⁵ zdano na stację Denysów, i do Jarmoliniec³⁶ broń ta łatwo mogła wpaść w ręce Niemców; nie oddał tylko broni pułk II³⁷, bo jednocześnie niemal z rozkazem rozformowania otrzymał nakaz pójścia w bój.

Zapanował już wtedy w armii rosyjskiej popłoch ogólny. Wszędzie widziano kawalerię niemiecką. Bataliony śmierci zrywały przewiązki, artyleria odcinała postronki; krążyło 8 aeroplanów³⁸ nad samym Kosowem³⁹, biły kulomiotami, lecąc nisko i drwiąc z opętanego strachem motłochu. Na domiar stacja w Denysowie została wysadzona w powietrze, karabiny nasze, wyśmienite, zginęły. Przepadła tam część obozu i produktów. Rzeka ludzi płynęła po szosie – bez oficerów i dowódcy. Setki tysięcy rozwalonej VII armii⁴⁰ idą na oślep; uciekały obozy, artyleria, piechota, korpusy zmieszane w kaszę. Żołnierze bez karabinów, łopat, żyją konserwami i grabieżą. Składy intendentury⁴¹ pouciekały lub zabrane. Rabunek niebywały i dezorganizacja. Frontu nie bronił już nikt.

³⁵ *Patrony* – tu: naboje.

³⁶ *Jarmoliniec* – miejscowość na Podolu, w obwodzie chmielnickim, w czasach I wojny światowej w powiecie płoskirowskim.

³⁷ *Pułk II* – 2 Pułk Strzelców Polskich, oddział piechoty Wojska Polskiego (1917–1918).

³⁸ *Aeroplan* – samolot.

³⁹ *Kosów* – miasto na zachodzie obecnej Ukrainy, w obwodzie iwanofrankiwskim, leży nad rzeką Rybnicą.

⁴⁰ *VII armia* – związek operacyjny armii Imperium Rosyjskiego w okresie I wojny światowej.

⁴¹ *Intendentura* – jednostka organizacyjna, służba zaopatrywania i obsługi wojsk.

*
* *
*

10 lipca dywizji naszej kazano ruszyć do Burkanowa na pomoc 74 dywizji⁴². Ale dywizja rosyjska była już tylko mitem, nie było jej – i to wiedzieliśmy od uciekających żołnierzy.

Mówiono im na wszystkie strony: uciekajcie! Lecz nasi stali kupą. Były to już, co prawda, pułki znacznie oczyszczone z bolszewizmu.

Nasze pułki, choć naprzód same iść nie chciały, nie chciały też uciekać – i zaczęły strasznie dezertować.

Homerycznym był ten dzielny bój pułków naszych, oczernianych sowicie, a z których niektóre części przez 14 dni stały murem w ogniu frontowym niezmiennie (pod Brzeżanami⁴³ od 21 czerwca).

Pułk III⁴⁴, który został bez broni – zbierał karabiny rzucając je po drodze. Było tego dużo, jeśli kapitan Werner⁴⁵ wziął 4 karabiny na plecy i niósł. Teraz rozpoczyna się Biała Epopeja⁴⁶, według wymownych słów adiutanta III pułku Głowackiego oraz oficerów I, II i IV.

Rozkazano nam iść przez Kosów do Czortkowa⁴⁷, dywizja zatrzymała się w Wygnance na górze. Nazajutrz 12 lipca rozkaz iść z powrotem i zająć okopy przed miastem. Zajęliśmy uczałek⁴⁸ nad Seretem, w prawo miała stać dzika dywizja. Pułki wyruszyły na pozycje bez szemrania. Nie było masek ani łopat, na pułk zaledwie 12 kulmiotów i tylko po 40 do 50 ładunków na żołnierza.

Wtem o godz. 9 wieczór rozpoczęły się w Czortkowie rzeź i rabunek przez „towariszczej”⁴⁹. Wrzask kobiet gwałconych, co zresztą odbywało się i w biały dzień!

⁴² *74 dywizja* – Dywizja Piechoty armii Imperium Rosyjskiego (1914–1918). Do jej zadań należała obrona wybrzeża Morza Czarnego oraz granicy z Rumunią. Operowała w składzie Frontu Południowo-Zachodniego.

⁴³ *Brzeżany* – miejscowość w obwodzie tarnopolskim, w latach 1916–1917 toczyły się w tym rejonie walki między wojskami austro-węgierskimi a rosyjskimi.

⁴⁴ *Pułk III* – 3 Pułk Strzelców Polskich (1917–1918).

⁴⁵ Emil Werner (?–1920) – major piechoty Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari.

⁴⁶ *Biała Epopeja* – tutaj może oznaczać opowieść „białą” – bez dalszego rozlewu krwi, wycofywanie się bez walki.

⁴⁷ *Czortków* – miasto na terenie obecnej Ukrainy, w obwodzie tarnopolskim.

⁴⁸ *Uczalek* – tu: skrawek ziemi.

⁴⁹ „*Towariszczej*” – transkryb. pol. z ros. *Товарищ* – towarzyszu.

O północy wysłano pół batalionu z IV pułku (500 ludzi), a po kompanii z innych do miasta. Ulice ciemne, jakieś ogieńki na górze – tam niewieści krzyk. W dole rozbijano magazyn zakryty żelaznymi sztorami⁵⁰.

Sołdaci tłumem czekają, aby wdrzeć się do wnętrza. Ujrzeni nas. Nie sądzili, że będzie tak srogo. Ale bagnety pochylone do ataku, jeden moment, gdy nie chcieli się cofać – zaczęto rabusiów bić. Położenie istotnie nadzwyczajne: bronić frontu od Niemców, a tyłu od hord⁵¹. W mieście było kilka tysięcy bandytów. Musiano staczać formalne boje, a nieraz bić salwami. Kto stawiał opór – ginął. Złapany na grabieży, bity był bez miłosierdzia. Mnóstwo łowiono zbrodniarzy podpalających domy, dźgających kobiety, gdy broniły zarzynane krowy.

Widząc takie sceny, nasi żołnierze wpadli we wściekłość i wyspali im straszliwie. Złapano chorążego z pułku syberyjskiego⁵² na grabieży, zdarto mu szlify, odprawiono do sztabu.

Wdzięczność ludności polskiej, rusińskiej⁵³ i żydowskiej była niezmierna. Włościanki sprzedawały za bezcen towary – litr mleka po 5 kop., jajko 3, kurę i kaczkę razem 1 i pół rubla, w chałupach każdego za darmo nakarmili porządnie.

Choremu oficerowi włościanie przyrządzali rosół z kury, nie chcąc brać pieniędzy. Gdy Polacy odchodzić musieli, krowy i cały dobytek wpędzano do chat, aby ukryć przed rabunkiem.

Jeden z kupców żydowskich w Czortkowie chciał karmić kompanię żołnierzy przez 3 dni, aby tylko miasta broniła przed dezertkami.

Nie było ani jednego wypadku rabunku przez polskiego żołnierza. A przecież, z powodu braku intendentury⁵⁴, żołnierze szli głodni. Dywizja miała nakaz iść do Husiatyna⁵⁵, tu przybyła 14 lipca, idąc ostat-

⁵⁰ *Sztora* (inaczej *stora*) – gruba zasłona w oknie.

⁵¹ *Horda* – tłum, zgraja, banda.

⁵² *Pułk syberyjski* – 76 Pułk Syberyjski.

⁵³ *Ludność rusińska* – Rusini – tu: Ukraińcy (Małorusini) i Białorusini.

⁵⁴ *Intendentury* – zob. przypis 41.

⁵⁵ *Husiatyn* – miejscowość w obwodzie tarnopolskim (zob. przypis 68 w artykule *Idzie żołnierz, borem, lasem...*).

nim marszem z górą 40 wiorst⁵⁶. I znowu jeden batalion musiał być wysłany do Husiatyna austriackiego dla przerwania rabunków. W ten sposób rabusie byli odpędzeni w Oryszkowcach⁵⁷ i w wielu innych miejscach. Wystarczył krzyk, że polskie wojska idą, aby dezercerzy uciekli przez płoty i pola. Husiatyn stał się tym dla dywizji polskiej pieszej, czym Krechowce dla ułanów⁵⁸ – miejscem chwały męstwa żołnierza polskiego i jego świetnej dzielności.

15 czerwca pod Husiatynem zostali już tylko polscy strzelcy. Nie było zupełnie wojsk rosyjskich. Niemcy wdarli się do okopów. Najcięższą tu robotę miał pułk IV. Jak z dumą twierdzi pułk. Racięcki⁵⁹, gdyby nie pułk IV – Rosjanie byłiby dziś daleko za Płoskirowem⁶⁰.

A tam, gdzie Polacy zatrzymali nawałę niemiecką, tam dotąd trwa rosyjski front. Wszystkie nasze pułki zachowały się nadzwyczaj dzielnie. I-y pułk z bojem przykrywał Husiatyn, dwa inne stały w okopach nad Zbruczem⁶¹. Na skrzydłach były nasze baterie. Od 11 rano byliśmy pod ogniem. O godz. 1 w południe ujrzano łańcuchy nieprzyjacielskie. Ogień huraganowy wzmagają się. Ze sztabu rosyjskiego nadchodzi rozkaz brać jakieś góry, na mapie nieokreślone.

Pozostaje nam wziąć „naprawienie na twiordyj znak”⁶². Pułki działają samodzielnie pod komendą polską. Z dala widziały ich nadchodzące oddziały rosyjskie i przyglądając się atakom polskim, wołali: „Idut kak na parad”⁶³.

⁵⁶ *Wiorsta* – dawna rosyjska miara długości stosowana też w Królestwie Kongresowym. Wielkość wiorsty wynosi około 1066 metrów.

⁵⁷ *Oryszkowce* – wieś na Ukrainie w rejonie husiatyńskim (obwód tarnopolski).

⁵⁸ *Czym Krechowce dla ułanów* – 1 Pułk Ułanów zasłynął w bitwie pod Krechowcami (24 lipca 1917). We wrześniu 1917 pułk włączono do I Korpusu Polskiego. W okresie międzywojennym tradycje pułku kontynuował 1 Pułk Ułanów Krechowieckich.

⁵⁹ T. Racięcki – pułkownik, dowódca 4 Pułku Strzelców Polskich, odznaczony Orderem św. Jerzego. Zob. T. Linkner, *Wojenne reportaże Micińskiego z roku 1917*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” 2015, nr 55, s. 163.

⁶⁰ Zob. przypis 15.

⁶¹ *Zbrucz* – rzeka w zachodniej Ukrainie, lewy dopływ Dniestru.

⁶² *Wziąć „naprawienie na twiordyj znak”* – tu prawdopodobnie: „wziąć sprawy w swoje ręce”.

⁶³ *Idut kak na parad* (transkryb. pol. z ros.) – „idą jak na paradzie”.

Wieczorem o 9-ej ruszył nieprzyjaciel do kontrataku, lecz został odbity.

Nieszczęściem nie było armat dalekonośnych ani konnicy – można było rozbić Niemców i nabrać do niewoli.

Ostrzeliwano nas bardzo gwałtownie, bo dokładnie widziano z aerostatów⁶⁴. Sypano szrapnelami⁶⁵. W samym tylko IV pułku zostało 120 zabitych i rannych, do dziś dnia niektórzy w lazaretach umierają. Okazał się już pierwszego dnia brak amunicji. Bowiem parki rosyjskie z ładunkami uciekły o 45 wiorst do Jarmoliniec. Pożyczano sobie wzajem ładunków. Między 1 a 2 zaczęły zmieniać Polaków pułk 48 syberyjski i finlandzka X dywizja.

Pułki nasze stanęły opodal (pułk III w folwarku Podleśna). 17-go lipca pułk ten otrzymał rozkaz podtrzymać dywizję finlandzką. Ubrano się, byli gotowi do wymarszu, ale na skutek agitacji 2 żołnierzy – cały pułk w jednej chwili został zrewoltowany – i odmówił posłuszeństwa. Inne natomiast sprawiły się bardzo dobrze i do boju poszły. Ale i z pułku III wystąpili naprzód wszyscy oficerowie i 350 żołnierzy na ochotnika oraz cała komenda kulomiotów. Całą noc przebyliśmy wtedy w ogniu.

*
* *
*

Na zakończenie parę obrazków Husiatyńskiego boju. Sztab nasz IV pułku stał koło chaty na wzgórzu, ostrzeliwany przez 2 godziny. Aeroplan, krążąc w górze, dał znak białymi wstęgami. Chryste Panie, jak zaczęli nas prażyć!.. Rzucono w nasze miejsce około 1500 pocisków ciężkich; dziw, że układały się dokoła, nie w nas.

– Dlaczego sztab nie odszedł gdzie indziej?

– Niepodobna, telefon wciąż dzwoni, trzeba odpowiadać. Każda chwila, stracona na podchodzenie i wiązanie telefonu, mogła być zgubną. Siedzimy wygodnie na snopach zboża, wtem słyszymy, że nasi

⁶⁴ *Aerostat* – statek powietrzny napelniony gazem lżejszym od powietrza, balon lub sterowiec.

⁶⁵ *Szrapnel* – pocisk artyleryjski, używany do rażenia ludzi tzw. lotkami umieszczonymi w jego wnętrzu.

idą do ataku. Przeleciałem ostrzeliwaną górę, by wyrzeć zza niej; co bryźnie pocisk, szepnę: psiakrew! oczy zakrywam mimo woli, i lecę dalej. Aż ujrzałem ich – i dalibóg nie żałuję, że leciał przez ten grad pocisków. Widzę – idą równiutko, jakby na mustrze ćwiczeni – pod linijkę, 4 kroki jeden od drugiego. Tylko wstrętne, chamskie dźwięki brezantów⁶⁶, jakby ktoś walił szyną o żelazne deski. Widzę z dala, stoją pułki rosyjskie i podziwiają. Były to 635 i 633. Oficerowie ich, u nas będący, donoszą:

– Ogień piekielny! Polacy idą jak na mustrze. Nawet nie kładli się. Doszli do II linii okopów niemieckich.

W takim huraganie śmierci telefonista Garnuszewski po trzykroć wiązał zerwany telefon.

Nie brakło śmiesznych incydentów.

Nocą gdzieś nad moczarem szli żołnierze. Rozległy się klątwy, straszne wymyślenia i krzyk: Oddaj buty! – Oficer nadbiegł, myśląc, że dzieje się coś strasznego. Ale to krzyczeli błotu, aby oddało buty, które uwięzły.

Inny znów miał pasję wydobywania z błota pocisków. Brał na robienie łyżek aluminium i miedź. Raz jednak nieszczęśliwie wziął się do otwierania – pocisk rozerwał się i trzech ludzi zginęło.

Za wybitnie mężne zachowanie się wojsk pod Husiatynem nie pożalowano krzyżów zasługi. Pułk IV, który liczył wszystkiego 1050 ludzi, a z tych 1011 uczestniczyło w atakach – dostał 170 krzyżów.

Żołnierze szli naprzód, widzieli zresztą sztab niekryjący się z dala bezpiecznie, ale zawsze przed sobą.

Pod Husiatynem chwymano resztki uciekinierów rosyjskich i bagnietami „podpierano” do boju. Jest to nauka, że za każdą taką niepewną dywizją winien stać twardy pułk. Czesi to robili bardzo zręcznie, idąc za korpusami rosyjskimi, dowodzą: „bądźcie spokojni, my was nie zdradzimy”. I nie zdradzali rzeczywiście, ale i uciekać nie dawali, strzelając w łby maruderom.

17 czerwca dywizja polska otrzymała rozkaz cofania się. Odstąpili do Pasiecznej (gub. Podolska). Tam nadszedł rozkaz głównodowodzą-

⁶⁶ *Brezantów* – właśc. brezent – gruba mocna tkanina bawełniana, używana do wyrobu nieprzemakalnej odzieży, plecaków, namiotów, plandek.

cego Brusilowa: „Zmieniając wcześniej wydane rozporządzenia, dywizji nie rozformować, lecz oczyścić starannie z elementu szkodliwego przy pomocy komisarza Perzyńskiego i przerzucić na front Zachodni”.

Rozpoczęło się „oczyszczanie”. Była to bardzo bolesna dla nas chwila. Z jednego tylko III pułku wydalono 40 oficerów. Określono wtedy, jakim winien być polski oficer. Ma być: oddany sprawie; z przekonania Polak; mieć takt, umiejętność obchodzenia się z żołnierzami; pracowitość; winien interes Narodu stawiać wyżej od interesów klasowych lub osobistych. Nie żałowano i żołnierzy – z pułku II wydzielono do armii rosyjskiej około 1500, w III wybrakowano z górą tysiąc. Żołnierzy wybierali dowódcy kampanii i brali podpisy na wierną służbę Polsce.

Gen. Dowbor⁶⁷ nadesłał rozkaz, znoszący komitety, motywując tym, że armie angielska, francuska, niemiecka, a nawet najbardziej demokratyczna – amerykańska – komitetów nie mają, a przecież słyną ze sprawiedliwych stosunków.

Przy tym systemie żelaznego sita ilość żołnierzy w pułkach spadała gwałtownie, mniej więcej w każdym do tysiąca. Ale jest to kwiat męstwa i zapału.

Widziałem te pułki, idące z pieśniami krakowskimi, od których dusza się rwie. Widziałem ćwiczenia ich sprawne i przepyszne. Patrzyłem w twarze szczere, mocne, wytrwałe, słuchałem modlitw wieczorowych przy trąbce, grającej na apel. Wpatrywałem się w sztandar o trzech barwach – z orłem, chwijający się na wietrze w zorzy wieczornej.

Szedł poszept z pól – i zdało się, że kroczą widma wiarusów napoleońskich – i ukazują szlak ku Polsce – a ten szlak miał formę krzyża olbrzymiego. A słońce kładło na nim złocisty napis: *Virtuti militari!*⁶⁸ – ten krzyż musi utworzyć samo społeczeństwo – i rozdawać najgłębszej zasłudze.

⁶⁷ Józef Dowbor-Muśnicki (1867–1937) – zob. przypis 19 w artykule *Idzie żołnierz borem, lasem...*

⁶⁸ *Virtuti militari* (łac.) – „Męstwu wojskowemu”, Order Wojenny *Virtuti Militari* to najwyższe polskie odznaczenie wojskowe, nadawane za wybitne zasługi na polu bitwy. Odznaczeniu nadano kształt krzyża równoramiennego od roku 1792.



Gen. Józef Dowbor-Muśnicki i sztab I Korpusu Polskiego w Rosji (1918)

THERMOPYLE POLSKIE¹

Garść męźnych straceńców broni od półtora wieku wąwozu Gorących Wrót². Wyżej tam – Akropol ducha polskiego, zamek naszych przeznaczeń i powołań, świątynia najwyższych tajemnic wszechludzkich i polskich.

Więc: Konfederaci Barscy³ przy ekstatycznym Księdzu Marku⁴ wchodzący przez loch w białych prześcieradłach, jak widma, na Wawel zajęty przez Rosjan.

Więc: Kościuszkę w listach z Ameryki: „Ważąc na szali powinność, uczulem głos wewnętrzny, przekonywający, że nigdy dosyć z własnej ziemi wywiązać się nie można”⁵ (Komnata Kościuszki w Sukiennicach).

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 112 (z dn. 6/19.05). Zwrot „polskie Termopile” był często wykorzystywany w polskiej historiografii, określano nim kilka bitew; jako pierwszy użył go francuski poeta August Barbier w wierszu *Atak pod Węgrowem*, dla którego natchnieniem była bitwa pod Węgrowem stoczona w trakcie powstania styczniowego w 1863 roku.

² *Gorące Wrota* – dosłowne tłumaczenie nazwy własnej „Termopile”; aluzja do słynnej bitwy Spartan z Persami pod Termopilami w 480 roku p.n.e. Bitwa rozegrała się na wąskim przesmyku Termopile w czasie II wojny perskiej; niewielki oddział Greków, głównie Spartan, stawiał czynny, bohaterski opór wielokrotnie przeważającemu liczebnie wojsku nieprzyjaciela; bitwa stała się symbolem poświęcenia życia na polu bitwy.

³ *Konfederacja barska* (1768–1772) – powołany w Barze na Podolu 29 lutego 1768 roku zbrojny związek szlachty polskiej, utworzony w obronie wiary katolickiej i niepodległości Rzeczypospolitej, skierowany przeciwko: kurateli Imperium Rosyjskiego, królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu i popierającym go wojskom rosyjskim.

⁴ *Przy ekstatycznym Księdzu Marku* – aluzja do dramatu Juliusza Słowackiego z 1843 roku *Ksiądz Marek. Poema dramatyczne we trzech aktach*; fabuła oparta jest o motyw upadku Baru podczas konfederacji barskiej; pierwowzorem bohatera jest ksiądz Marek Jandołowicz (1713–1799), charyzmatyczny przywódca duchowy konfederacji.

Tenże, mimo że pokrzywdzony przez magnata, miał uczucie głębokie do wszystkich warstw narodu. Rozumiejąc przyszłe powołanie Ludu polskiego, chcąc dać rycerską ostrogę i pas – tworzył na sztandarach raclawickich piękny symbol: dwa snopy zboża, kosy pośrodku i napis: „Żywią y bronią”⁶.

Więc: legioniści nasi w Italii z Dąbrowskim⁷ i Wybickim⁸, lawina uniesienia patriotycznego od bram Saragossy do murów Kremla!⁹

Więc: budowniczoie Świątyni Narodowej, wolnomularze, wieżący w Budownika wszechświata i w braterstwo wszystkich. Najtężsi działacze nasi od upadku Rzeczypospolitej do roku 1831. Dość wymienić Mickiewicza, Księcia Józefa, generała Dąbrowskiego, majora Łukasińskiego¹⁰ i innych. Ten ostatni, przykuty przez lat dwa do armaty

⁵ Nie udało się zlokalizować źródła cytatu. Miciński mógł zwiedzać przed wojną którąś z wystaw poświęconych m.in. Tadeuszowi Kościuszce, np. w 1903 r. otwarto w małej sali Sukiennic od strony ul. Brackiej Salę pamiątek historycznych na które złożyły się m.in. pamiątki po A. Mickiewiczu, J. Lelewelu oraz właśnie Kościuszce.

⁶ *Żywią y bronią* – hasło insurekcji kościuszkowskiej (1794) haftowane na sztandarach powstańców.

⁷ Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818) – generał, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej (1794), twórca Legionów Polskich we Włoszech.

⁸ Józef Wybicki (1747–1822) – pisarz, polityk, szambelan Stanisława Augusta Poniatowskiego, autor słów *Pieśni Legionów Polskich we Włoszech* – późniejszego polskiego hymnu narodowego; uczestnik konfederacji barskiej; reformator praw w Polsce przedrozbiorowej; uczestnik konfederacji targowickiej oraz insurekcji kościuszkowskiej.

⁹ *Od bram Saragossy do murów Kremla* – aluzja do wojen napoleońskich, w których brali udział Polacy. Pierwsze oblężenie Saragossy nastąpiło latem 1808 roku w czasie wojny w Hiszpanii; armia francuska pod dowództwem generała Lefebvre’a okrążyła i próbowała przejąć miasto, by po dwóch miesiącach odstąpić i zdobyć je w wyniku drugiego oblężenia na przełomie 1808 i 1809 r. Natomiast jeśli chodzi o szturm na Kreml, miał on miejsce podczas wojny z Rosją w 1812 roku, rozpoczął się 24 czerwca, zakończył 25 grudnia 1812 roku; była to decydująca dla losu dalszych wojen napoleońskich klęska wielkiej armii Napoleona.

¹⁰ Walerian Łukasiński (1786–1868) – działacz niepodległościowy, twórca Narodowego Towarzystwa Patriotycznego, za działalność spiskową aresztowany (25 października 1822) i więziony do końca życia w twierdzy Szlisselburskiej (Orzeszek) nad Jeziorem Ładoga.

przez dzikiego (degenerata) Konstantego¹¹, ten Konrad¹² przez pół wieku zamknięty w potwornym więzieniu nad Ładogą, umierając, nie przeklinał Rosji, lecz jej dalszym losom błogosławił.

Więc: posąg księcia Józefa, jawiący się każdemu sercu polskiemu nad Elsterą w Lipsku¹³: marszałek Francji legł trupem w imię Honoru, który Bóg mu powierzył niby klucze św. Piotra od przeznaczeń narodu polskiego.

Więc: na piramidzie Cheopsa Polak jakiś kreślący sztyłem:
„Przekażcie wiekom noc 29-go listopada”¹⁴.

Więc: straszliwa katakumba¹⁵ męczeństw Syberyjskich, groźniejsza niż kolumbaria¹⁶ rzymskie św. Wiktoryna¹⁷, katorga nasza – istny Ogród Gethsemański¹⁸ Chrystusa.

Więc: praca gigantyczna duchowa na emigracji: *Kurs literatur słowiańskich*¹⁹, *Król Duch*²⁰, *Irydion*²¹, *Księgi Pielgrzymstwa*²², *Promethid-*

¹¹ Konstanty Pawłowicz Romanow, właśc. Konstantin Pawłowicz Holstein-Gottorp-Romanow (1779–1831) – wielki książę rosyjski z dynastii Romanowów, naczelny wódz armii Królestwa Polskiego pełniący obowiązki gubernatora wojskowego Królestwa Polskiego (1815–1830).

¹² *Konrad* – nawiązanie do postaci literackiej z *Dziadów* A. Mickiewicza – Konrada. Konrad to główny bohater III części Mickiewiczowskiego dramatu. W części tej przechodzi przemianę wewnętrzną, z Gustawa stając się Konradem. Konrad przebywa w carskim więzieniu. Tam wygłasza Wielką Improwizację, buntowniczy monolog skierowany przeciwko Bogu.

¹³ *Posąg księcia Józefa, jawiący się każdemu sercu polskiemu nad Elsterą w Lipsku* – nawiązanie do Bitwy pod Lipskiem (1813), znanej jako „bitwa narodów”, stoczzonej między wojskami francuskimi pod przywództwem Napoleona Bonaparte a wojskami koalicji antyfrancuskiej. Biorący udział w bitwie po stronie Napoleona ks. Józef Poniatowski (1763–1813) zginął podczas przeprawy przez rzekę Białą Elsterę.

¹⁴ *Przekażcie wiekom noc 29-go listopada* – przebywając w 1836 r. w Egipcie, stojąc na szczycie piramidy Cheopsa, Juliusz Słowacki wśród anglojęzycznych napisów wyrytych w skale, miał zauważyć polski napis: „Przekażcie wiekom noc 29 listopada 1830”.

¹⁵ Katakumby – cmentarze podziemne.

¹⁶ *Kolumbarium* – występująca w Rzymie budowla cmentarna, pełniąca funkcję zbiorowego grobowca dla kilkuset osób.

¹⁷ Wiktoryn z Patawii (ok. 230–304) – pierwszy egzegeta łaciński, ojciec Kościoła, święty Kościoła katolickiego i prawosławnego; tworzył i zginął śmiercią męczeńską podczas okresu prześladowań chrześcijan za panowania Dioklecjana.

¹⁸ *Ogród Oliwny*, *Getsemani* – znajdujący się w Jerozolimie ogród, w którym Jezus tuż przed pojmaniem miał się modlić wraz z Apostołami.

dion Norwida²³, *Ojciec Nasz* Cieszkowskiego²⁴, matematyczny mesjanizm Wrońskiego²⁵, Towiańskiego *Biesiada*²⁶, rewolucjonizm cichy Stanisława Worcella²⁷, który był druhem bliskim Hercena²⁸.

Więc: ksiądz Sierociński²⁹ i tyłu innych bitych na śmierć – w ciemnej średniowiecznej katowni, rządzonej przez despotycznego diabła³⁰.

¹⁹ *Prelekcje paryskie* – cykl wykładów wygłoszonych w Collège de France w Paryżu w latach 1840–1844 (cztery roczne kursy) przez Adama Mickiewicza.

²⁰ *Król-Duch* – uznawany za jedno z najważniejszych dzieł Juliusza Słowackiego, poemat historiozoficzny stworzony w latach 1845–1849. Wyd. Rapsodu I w 1847 r.

²¹ *Irydion* – dramat romantyczny Zygmunta Krasińskiego; powstał w 1835 roku w Wiedniu, a wydany został anonimowo w pierwszych dniach kwietnia roku 1836 w Paryżu.

²² *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* – dzieło Adama Mickiewicza; broszura o charakterze mesjanistycznym wydana w grudniu 1832 roku w Paryżu, która powstała krótko po upadku powstania listopadowego.

²³ *Promethidion. Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem* – dzieło Cypriana Kamila Norwida, poemat powstały w latach 1848–1849, wydany w 1851 roku w Paryżu.

²⁴ August Cieszkowski (1814–1894) – filozof, publicysta, jeden z założycieli Ligi Narodowej Polskiej, współtwórca Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; autor m.in. rozpraw: *O drogach ducha* (1869), *Gott und Palingenesie* (1842); dzieło *Ojciec nasz* ukazało się w czterech tomach w latach 1848–1906.

²⁵ Józef Maria Hoene-Wroński (1776–1853) – polski matematyk, filozof, prawnik, ekonomista; przedstawiciel polskiej filozofii mesjanistycznej (wprowadził pojęcie mesjanizmu); zajmował się analizą matematyczną, rozwijaniem funkcji w szereg potęgowy oraz równaniami różniczkowymi. Opublikował szereg prac, m.in. *Philosophie absolue de l'Histoire ou Genèse de l'humanité* (1852); *Historiographie* (1852).

²⁶ Andrzej Towiański (1799–1878) – filozof i przywódca religijny, mesjanista, charyzmatyczny przywódca towiańczyków (Koła Sprawy Bożej) to dzieło o charakterze mistyczno-filozoficznym, naśladowujące platońską *Ucztę*.

²⁷ Stanisław Gabriel Worcell (1799–1857) – działacz polityczny, publicysta, działacz lewicy emigracyjnej; członek Towarzystwa Szubrawców; idee rewolucyjno-demokratyczne łączył z elementami socjalizmu utopijnego.

²⁸ Aleksander Hercen (1812–1870) – rosyjski pisarz, myśliciel, rewolucjonista; autor takich dzieł, jak: *Dyletantyzm w nauce* (1843), *Listy o badaniu przyrody* (1845–1846), *Z tamtego brzegu* (1850), *O rozwoju idei rewolucyjnych w Rosji* (1850).

²⁹ Jan Henryk Sierociński (1798–1837) – ksiądz unicki, powstaniec listopadowy, zesłaniec syberyjski, zamęczony przez żołdatów.

³⁰ *Rządzona przez despotycznego diabła* – prawdopodobnie autor ma na myśli Mikołaja I Romanowa (1796–1855) – cesarza Imperium Rosyjskiego, króla Polski w latach 1825–1831, zdeponizowanego przez Sejm w czasie powstania listopadowego.

Więc: modlitwy ludu na ulicach Warszawy, Trzy Krzyże, chorał *Z Dymem Pożarów*³¹, świetne potyczki, romantyczna brawura, wariacki galimatias z Napoleonem III³², wiązanie powstańców przez chłopów, cudna poezja dusz naszych Polek i Murawiów³³ każący wylewać nieczystości na cmentarz, gdzie schodziły się opłakiwać zakwefione³⁴ żałobnice polskie.

Więc: mężny pozytywizm, imanie się fabrycznej pracy, przy kole rozpędowym piosenka *Czerwonego Sztandaru*³⁵, jednocześnie tak obywatelskie działanie genialnego przemysłowca i myśliciela Szczepanowskiego³⁶.

Więc: głęboka, kulturalna praca Szkoły Głównej³⁷, Towarzystwa Rolniczego³⁸, wspaniałe zapisy dla podniesienia ludu przez Staszica³⁹, Brzostowskiego⁴⁰, Kickiego⁴¹, Macierz Polska⁴².

go. Mikołaj I rozbudował administrację państwową i system policyjny Imperium Rosyjskiego.

³¹ *Chorał z Dymem Pożarów – Z dymem pożarów...* – jedna z pieśni narodowych, pełniła rolę hymnu narodowego (zob. *Trzy Polskie Hymny Narodowe*, Moskwa 1916). Muzykę do pieśni skomponował Józef Nikorowicz, tekst autorstwa poety Kornela Ujejskiego opublikowano w 1847 roku. Pieśń, nawiązująca do tragicznych wydarzeń rzezi galicyjskiej (1846), stała się hymnem powstańców styczniowych.

³² Karol Ludwik Napoleon Bonaparte, jako cesarz Napoleon III (1808–1873) – prezydent Francji (1848–1852), cesarz Francji (1852–1870). Syn Ludwika Napoleona Bonaparte (brata Napoleona Bonaparte – cesarza Napoleona I). Podczas powstania styczniowego (1863–1864) nie pomógł Polakom, ponieważ jednocześnie utrzymywał dobre stosunki z Rosją.

³³ Michaił Murawjow (1796–1866) – rosyjski działacz państwowy, generał-gubernator wileński w czasie tłumienia powstania styczniowego (1863–1865); słynny ze swej brutalności i bezwzględności.

³⁴ *Zakwefiony* – mający twarz osłoniętą kwefem; kwef: nakrycie głowy wdów i starszych kobiet w Polsce w XVI–XVIII wieku.

³⁵ *Czerwony sztandar* – pieśń szwajcarskich anarchistów z 1877 roku, od roku 1882 rewolucyjny hymn bojowy polskiego proletariatu; oryginalny tekst francuski napisał Paul Brousse (1844–1912), polska wersja powstała w 1881 roku, napisał ją lwowski poeta, publicysta i działacz socjalistyczny Bolesław Czerwieński (1851–1888).

³⁶ Stanisław Antoni Szczepanowski (1846–1900) – publicysta, ekonomista, przemysłowiec naftowy, polityk, poseł do parlamentu austriackiego (od 1886), poseł do Sejmu Krajowego galicyjskiego (od 1889).

³⁷ *Praca Szkoły Głównej* – Szkoła Główna Warszawska – uczelnia o charakterze uniwersyteckim działająca w latach 1862–1869, jej powstanie było związane z przywróceniem w 1861 roku samorządu szkolnego w Królestwie Polskim i z dzia-

Więc: bojówka roku 1905 pod wodzą Piłsudskiego⁴³, siłaca się dźwignąć Syzyfowy głaz, który rozsypał się częścią w bandytyzmie, częścią w cudnych, bohaterskich zgonach, lecz zachował tłące się zarzewie dla Legionów.

Tenże Piłsudski, człowiek żelazny, socjalista, lecz i patriota nade wszystko, nieustępliwy, twardy, chwyta sposobność, daną mu przez Austrię, wykuwa miecz i skierowuje baterię naszej walki głównie przeciw żandarmowi i carowi. „Dziwiątki Śmierci” w Karpatach⁴⁴, kartaczowanie⁴⁵ naszych pułków na wszystkich frontach.

łałnością Aleksandra Wielopolskiego. Wśród jej wychowanków znajdowali się m.in. Zygmunt Gloger, Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz i Aleksander Świętochowski.

³⁸ *Towarzystwo Rolnicze* – organizacja skupiająca ziemian Królestwa Polskiego w latach 1858–1861; istniała do 6 kwietnia 1861 roku, do momentu rozwiązania przez Aleksandra Wielopolskiego (1803–1877).

³⁹ Stanisław Wawrzyniec Staszic (1755–1826) – działacz oświeceniowy, pionier spółdzielczości, pisarz polityczny i publicysta, filozof i tłumacz, przyrodnik: geograf i geolog; ksiądz katolicki; autor takich dzieł, jak: *Przemowy do uczniów* (1814); *Ród ludzki* (1819).

⁴⁰ Karol Brzostowski (1796–1854) – reformator społeczny, właściciel ziemski, uczestnik powstania listopadowego (1830), zwolennik idei uprzemysłowienia wsi.

⁴¹ Ludwik Kicki (1791–1831) – generał, hrabia, szambelan dworu królewskiego Mikołaja I Romanowa w 1830 roku, uczestnik kampanii rosyjskiej 1812 r.; dowódca pułku strzelców konnych podczas powstania listopadowego.

⁴² *Macierz Polska* – założone z inicjatywy Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz Władysława Bełzy polskie stowarzyszenie oświatowo-wydawnicze, powstało we Lwowie w 1882 roku.

⁴³ *Bojówka roku 1905 pod wodzą Piłsudskiego* – aluzja do wydarzeń 1905 roku w Królestwie Polskim, kiedy to po wybuchu rewolucji Józef Piłsudski stworzył Organizację Spiskowo-Bojową, a następnie Organizację Bojową PPS do walki z zaborcą; w krótkim czasie liczba bojowców wzrosła do 2 tys. Dokonywali oni zamachów na carskich dygnitarzy, ataków na kasy powiatowe oraz pociągi przewożące pieniądze.

⁴⁴ „*Dziwiątki Śmierci*” w Karpatach – aluzja do wydarzeń z I wojny światowej, działań nazwanych „wojną zimową”. Gdy Niemcy pod koniec 1914 roku zdecydowali się na głębokie natarcie na pozycje rosyjskie leżące w pobliżu Prus Wschodnich, ci ostatni ponieśli ciężkie straty sięgające 190 tys. ludzi. Jednak mimo sukcesów niemieckich, Austriacy nie zdołali pokonać oddziałów rosyjskich na południu. Ciężka zima i trudności w zaopatrzeniu spowodowały, że Rosjanie zatrzymali wówczas swoje wojska na linii Karpat.

⁴⁵ *Kartaczowanie* – daw. ostrzeliwanie kartaczami (kartacz – pocisk artyleryjski).

Więc: olbrzymia, półtoramilionowa armia gladiatorów polskich, walcząca przeciwko sobie wzajem, zduszona jak Laokoon⁴⁶ w wężarnym⁴⁷ uścisku trzech rządów, trzech militaryzmów, trzech tyranii...

Kiedy łuna Wolności zapaliła niebo rosyjskie, kiedy nie ma już tu wroga, a jest naród księcia Kurbskiego⁴⁸ i Rylejewa⁴⁹, kiedy sprawa polska uznana jest w pełni niepodległości i zjednoczenia przez gwiazdy Stanów Ameryki⁵⁰, przez Rząd wolnościowy⁵¹ w Rosji, potwierdzona przez Francję i Anglię, entuzjastycznie witana przez Włochy⁵² – kiedy zaś tylko połowicznie rozwiązują i jakoby wasalne ksiąstewko traktować nas chcą Prusy i Austria, tedy co ma przedsięwziąć Honor Polski na Thermopylach, bronionych w ciągu lat stu pięćdziesięciu, niepoddanych, mimo rzezi Pragi i Maciejowic⁵³, mimo Grochowa i rugów

⁴⁶ *Laokoon, Laokos* – w mitologii greckiej kapłan Apollina Tymbrejskiego w Troi; według legendy podczas oblężenia miasta miał nieskutecznie ostrzegać Trojan o niebezpieczeństwie, jakie dostrzegał w drewnianym koniu, podarunku od wojowników greckich.

⁴⁷ *Wężarny* – forma przymiotnikowa od rzecz. wężar – daw. gad przypominający węża, tutaj w znaczeniu: mocnym, żelaznym.

⁴⁸ Andriej Michajłowicz Kurbski (1528–1583) – dowódca, polityk, jeden z najbliższych współpracowników cara Iwana IV Groźnego. W 1564 roku, prześladowany przez cara, przeszedł na stronę polską, stając się jego wiernym poddanym, a także dowódcą wojsk króla Zygmunta Augusta.

⁴⁹ Kondraty Fiodorowicz Rylejew (1795–1826) – rosyjski poeta, dekabrysta, jeden z pięciu straconych przywódców powstania dekabrystów w 1825 roku; autor m.in. *Dumy* z 1825 roku; przyjaciel Polaków, zwolennik niepodległości Rzeczypospolitej.

⁵⁰ *Gwiazdy Stanów Ameryki* – nawiązanie do flagi Stanów Zjednoczonych Ameryki, w której na niebieskim kantonie umieszczone są białe, pięcioramienne gwiazdy symbolizujące stany amerykańskie i kolonie. Stany Zjednoczone na początku XX wieku popierały polskie ruchy niepodległościowe.

⁵¹ *Rząd wolnościowy* – prawdopodobnie Rząd Tymczasowy w Rosji powstały w czasie trwania I wojny światowej (1917). W zamian za walkę Polaków w szeregach armii rosyjskiej Rząd Tymczasowy obiecywał utworzenie po wojnie niepodległego państwa polskiego (zob. *Proklamacja rosyjskiego Rządu Tymczasowego do Polaków*, Piotrogród, 29 marca 1917 r.).

⁵² *Entuzjastycznie witana przez Włochy* – państwo włoskie wspierało ruchy niepodległościowe Polaków, włoscy ochotnicy (tzw. Garibaldiści) na czele z Francesco Nullo (1826–1863) brali udział w powstaniu styczniowym w 1863 roku, w 1918 Włochy były pierwszym krajem, który uznał niepodległość Polski.

⁵³ *Rzeź Pragi i Maciejowic* – w czasie powstania kościuszkowskiego doszło do bitwy pod Maciejowicami (1794). Polskie siły zostały rozgromione przez rosyjską

w Poznańskim⁵⁴, mimo wozu Drzymały⁵⁵ i konania w nędzy co rok 50 tysięcy w Galicji?

Nie poddamy się!⁵⁶ Częstochową stał się kraj cały, Kordeckim⁵⁷ nie jeden, ale tysiące serc. Czarnieckim⁵⁸ nie jeden Piłsudski, ale wielu tych, którzy z różnych stron i w różnych dziedzinach przekuwali tunel w górze potwornego mroku.

Wojna nie zakończona. Ostatnie konwulsje militarizmu pruskiego straszą największymi bitwami, naprężenie zaś Francji i Anglii wróży Jowiszowym uderzeniem w tych wężowych, sturęczkich niemieckich cyklopów⁵⁹.

Musimy skupić wysiłek myśli, zrobić najgłębszy obrachunek ducha. Trzeba nam teraz władzy istotnej, trzeba jak w roku '31 „Człowieka”⁶⁰.

Niestety, nawet jeśli jest taki w jednym obozie, nie ma go w innym. Rozdzieleni jesteśmy nie tylko na dwa światy dalsze wzajem od siebie, niż Ziemia od Marsa – Polacy z Królestwa i my, ale nadto odbywa się

armię, a Tadeusz Kościuszko wzięty do niewoli. Po wygranej bitwie siły rosyjskie ruszyły na Warszawę. Tam doszło do ostatniego starcia zbrojnego insurekcji kościuszkowskiej, tzw. Obrony Pragi (potocznie rzezi Pragi), podczas której Rosjanie dokonali masakry ludności cywilnej.

⁵⁴ *Rugi pruskie* – masowe wysiedlenia Polaków i Żydów z paszportem austriackim i rosyjskim z Prus w latach 1885–1890.

⁵⁵ Michał Drzymała (1857–1937) – chłop z Poznańskiego, w latach 1904–1909 prowadził rozślawiony spór z administracją Królestwa Prus o pozwolenie na budowę domu, a w wyniku odmowy zbudował mieszkalny wóz (dom na kółkach), który stał się symbolem walki z germanizacją w zaborze pruskim.

⁵⁶ *Nie poddamy się* – nie poddaliśmy się.

⁵⁷ Augustyn Kordecki (1603–1673) – zakonnik, przeor klasztoru paulinów na Jasnej Górze i dowódca obrony klasztoru podczas jego oblężenia w czasie potopu szwedzkiego 1655 roku.

⁵⁸ Stefan Czarniecki (ok. 1599–1665) – polski magnat, hetman polny koronny, uczestnik wojny partyzanckiej przeciw wojskom Karola X Gustawa w czasie potopu szwedzkiego, uczestnik walk przeciw powstańcom Chmielnickiego i w trakcie wojny polsko-rosyjskiej (1654–1667).

⁵⁹ *Cyklopi* – w mit. greckiej olbrzymy z jednym okiem pośrodku czoła. Trudnili się pasterstwem i budową ogromnych murów (tzw. cyklopowe mury).

⁶⁰ *Jak w roku '31 „Człowieka”* – chodzi o Wodza, Przywódcę, na miarę powstania listopadowego.

coś, co mogło się tylko przyśnić pijanym Grabcom⁶¹ i Ślazom⁶², albo Szeli⁶³ i Goncie⁶⁴ w czasie rzezi, albo Mierosławskiemu⁶⁵, gdy „na kiszkach ostatniego księdza chciał wieszać ostatniego szlachcica”.

Podzieleni jesteśmy na sto obozów, zagród i kierdeli⁶⁶, na jakiś wężar⁶⁷ ohydny, oblepiający się wzajem nienawiścią.

Wierzyliśmy, że mamy organizację, Radę Zjazdów⁶⁸, i ta jest naszą najwyższą instancją.

Przysłuchiwalismy się obradom. Mimo wysiłków obywatelskich takich działaczy, jak Władysław Grabski⁶⁹, Aleksander Lednicki⁷⁰, pan Jezierski z Kijowa⁷¹ – fala zamętu i mętu pryskała i zalewała trybunę, czyniąc z obrad istny sejmik wrzaskliwy, podstępnie judzący, syczący

⁶¹ *Grabiec* – bohater *Balladyny* (1834) Juliusza Słowackiego; mimo ograniczeń intelektualnych i nałogu pijaństwa, cieszył się on dużym powodzeniem u boginki Goplany oraz Balladyny.

⁶² *Ślaz* – bohater *Lilli Wenedy* (1839), dramatu Juliusza Słowackiego; Ślaz to sługa św. Gwalberta, jest on bohaterem negatywnym, sprowadzającym nieszczęścia na pierwszoplanowe postacie dramatu.

⁶³ Jakub Szela (1787–1860) – przywódca chłopów podczas antyszlacheckich wystąpień chłopów w zachodniej Galicji, tzw. rabacji galicyjskiej 1846 roku; Szela stał się symbolem pogromu polskiej szlachty; jest on bohaterem licznych utworów literackich, jego mit pojawia się m.in. w *Weselu* (1901) Stanisława Wyspiańskiego.

⁶⁴ Iwan Gonta (1705–1768) – jeden z przywódców (począwszy od rzezi humańskiej) koliszczyzny w 1768 roku na Ukrainie Prawobrzeżnej.

⁶⁵ Ludwik Mierosławski (1814–1878) – generał, pisarz i poeta, działacz polityczny i niepodległościowy, członek Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, przywódca dwóch powstań w Wielkopolsce w 1846 i 1848 roku, pierwszy dyktator powstania styczniowego.

⁶⁶ *Kierdel* – na Podhalu terminem tym określa się stado owiec.

⁶⁷ *Wężar* – daw. gad przypominający węża, patrz przypis 47.

⁶⁸ *Rada Zjazdów* – stały organ zjazdów przedstawicieli Polskich Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny powstały w 1915 roku. W skład Rady wchodził przedstawiciel Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Przewodniczył jej Aleksander Lednicki (1866–1934). Radę Zjazdów rozwiązano w 1918 roku.

⁶⁹ Władysław Dominik Grabski (1874–1938) – polityk narodowej demokracji, ekonomista, historyk, minister skarbu oraz dwukrotny premier II Rzeczypospolitej, autor reformy walutowej.

⁷⁰ Aleksander Lednicki – zob. przypis 16 do artykułu *Orle gniazdo*.

⁷¹ *Jezierski z Kijowa* – Stanisław Jezierski (1883–1919), członek Związku Młodzieży Polskiej w Kijowie, następnie w Lidze Narodowej, współzałożyciel Ligi Walki Czynnej z Niemcami, członek Rady Polskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego.

obmową, grożący rewolwerami rozprawą na ulicy, kontrmityngiem⁷² i sądem mas...

Jest choroba zwana wywrócenie kiszek⁷³. Nastąpiła u nas gorsza – wywrócenie mózgów.

Nie mając własnej ziemi pod sobą, imitujemy nie tyle świetną rewolucję rosyjską, która już się dokonała i skończyła, ile obecną anarchię. Ludzie opętani podpalają na wszystkie strony, rzucają dynamit, gdzie trzeba i gdzie nie wolno. To, co dawniej byłoby kryminałem, staje się cnotą w oczach półgłówek. Nie mamy Cara i biurokracji. Tedy zniszczyć instytucje ratownicze. Nie mogąc przyczepić się do nich, przyczepimy się do katechizmu. Hańba! fanatyzm! wołają. Cóż za odkrycie!.. alboż Witkiewicz⁷⁴, ba nawet biskup Krasicki⁷⁵ tego nie odkryli? cóż to ma jednak, do takich ludowców gorących i tak europejsko-cywilizowanych umysłów jak Władysław Grabski? I dlaczego sprawę ogólnonarodową ścieśniają do „ambicji” narodowej demokracji, której zresztą na emigracji nigdzie nie widać. Cóż za nastrój kahałów⁷⁶ partyjnych!.. Ci, którzy każą czekać na utworzenie korpusów polskich, aż Rada Stanu wyda swą opinię⁷⁷ – (pomijając kpiny ze zdrowego rozsądku – gdyż to jest niemożliwe) – nie czekają na tę opinię, lecz od paru miesięcy stemplują nazwą „targowiczian, zdrajców, wariatów” –

⁷² *Kontrmityng* – przeciwstawne publiczne zebranie, wiec sprzeciwu.

⁷³ *Wywrócenie kiszek* – inaczej: skręt kiszek, potoczna nazwa choroby jamy brzusznej.

⁷⁴ *Alboż Witkiewicz* – Stanisław Witkiewicz (1851–1915), malarz, krytyk artystyczny, prozaik. Sławę przyniósł mu przede wszystkim zbiór studiów *Sztuka i krytyka u nas* (wyd. osobne 1891), jedna z przełomowych książek w dziejach polskiej krytyki; autor monografii o wielkich malarzach; twórca kierunku w architekturze zw. stylem zakopiańskim.

⁷⁵ *Biskup Krasicki* – Ignacy Krasicki (1735–1801) – biskup warmiński, arcybiskup gnieźnieński, poeta, prozaik, publicysta i encyklopedysta, jeden z głównych przedstawicieli polskiego oświecenia, autor dzieła uznawanego za pierwszą polską powieść (*Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*, 1775); tworzył głównie bajki, satyry i poematy heroikomiczne.

⁷⁶ *Kahały* – kahał – z języka jidysz oznacza żydowską gminę wyznaniową, inaczej: skupisko, zgromadzenie ludności, zarząd gminny.

⁷⁷ *Tymczasowa Rada Stanu w Królestwie Polskim* – polski obywatelski organ państwowy powstały w 1917. Komunikaty Rady Stanu były cenzurowane przez niemieckie i austro-węgierskie władze okupacyjne.

tych, których serce jest głębokie, jak tragizm polski, zaś umysł nieopłątany doktrynami.

Można by odparować ich całą wokandą, ale Hamlet nie przepiera się z Laertesem⁷⁸ w grobie Ofelii. Ten grozi krokodylami i sypie Ossę ukłuć na Pelion⁷⁹ kłamstwa. Cóż to znaczy – wobec istotnej tragedii męczeństwa i śmierci?!

Więc zatknijmy uszy na wrzaskliwe pandemonium⁸⁰. Wsłuchajmy się, jak powiada Mickiewicz, każdego rana wstając – we własne serce polskie – krwawiące się rozpaczą o kraj⁸¹.

Dezorganizacja armii rosyjskiej grozi obnażeniem frontu. A wtedy? my jedni będziemy stać – i wyginieć?⁸² tak być nie powinno! Dość romantycznych ofiar. Trzeba tworzyć *Zwycięstwo*!

Największym niebezpieczeństwem dla naszych korpusów jest dezorganizacja armii rosyjskiej. Uprzytomnijmy sobie sytuację najgorszą. Rosjanie cofają się w bezładzie. Nam honor nakazuje walczyć – jesteśmy otoczeni i kartaczowani. Otóż – jasne jest, że nie wolno nam popełniać błędu, jakim była romantyczna karność legii wysłanej na San Domingo⁸³, gdzie wyginęła od żółtej febry i z rąk murzyńskich. Musimy stanowić szczerze przyjazne Rosji kadry pomocnicze. To nie zna-

⁷⁸ Hamlet, Laertes, Ofelia – bohaterowie sztuki Williama Szekspira *Hamlet*, napisanej na przełomie XVI i XVII wieku.

⁷⁹ *I sypie Ossę ukłuć na Pelion* – nawiązanie do mit. grec. Pelion i Ossa to góry w Tesalii (Grecja); w mitologii symbolizują bunt synów Posejdona, olbrzymów Otyosa i Efialtesa, przeciwko bogom. Ustawili na Olimpie (górze) Ossę, na niej zaś Pelion, chcąc wdrzeć się do siedziby bogów.

⁸⁰ *Pandemonium* – królestwo szatana i demonów.

⁸¹ Nie udało się ustalić, jakie dzieło Mickiewicza przywołuje Miciński.

⁸² *Wyginieć* – daw. wyginieć. W tym kontekście oznacza bohaterską walkę do ostatniego żołnierza. Wyrażenie użyte przez Skrzetuskiego w rozdziale X powieści historycznej *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza (1846–1916). Zob. H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, t. 1, wyd. IV, Warszawa 1889, s. 162.

⁸³ *Legii wysłanej na San Domingo* – nawiązanie do wojen napoleońskich, sytuacji z początku XIX wieku, gdy poróżniona z Austrią i Wielką Brytanią Rosja wycofała się z koalicji antyfrancuskiej, a Austria zawarła pokój z Francją w Lunéville w 1801; brak rozwiązania w kwestii polskiej spowodowała rozprzężenie w armii, prowadzące do otwartej krytyki polityki Francji. Wówczas zrewoltowane legie wysłano na wyspę Hispaniola/San Domingo (obecnie Haiti) w celu stłumienia antyfrancuskiego powstania niewolników murzyńskich.

czy bynajmniej – że ginąć co do nogi, gdy Rosjanie bić się nie będą wcale. Wtedy my uzyskujemy wolną rękę. Będziemy też cofać się, wychekując iskry elektrycznej, która naraz rosyjskie masy przebudzi do szalonej energii i patriotycznego odporu. Może to nastąpić: gdy Rosjanie ujrzą atakujących Niemców z jednej, a Japończyków zagarniających Sybir z drugiej strony; gdy chłopcy rosyjscy ujrzą się oszukany, gdyż ziemie i kopalnie będą musiały iść na zapłacenie kolosalnych długów francuskich, angielskich i amerykańskich. Wtedy zrozumieją na koniec, że byt niewolników słodkim nie jest.

Musimy otrzymać od Koalicji⁸⁴ i od Rządu rosyjskiego gwarancję – że będziemy dostatecznie uzbrojeni, autonomiczni i że na froncie będzie zachowana proporcja sił.

Jeśli przypuścić, że stanowimy 1/20 w stosunku do armii rosyjskiej⁸⁵ – to proporcja ta winna być zachowana i w boju. Gdyby nawet armia nasza w boju nie była – będzie mieć olbrzymie moralne znaczenie przez fakt swego istnienia. Z największym pośpiechem winna utworzyć się Władza emigracyjna.

Prezesowie naszych organizacji – panowie Jeziński, Grabski, Lednicki⁸⁶, niech dobiorą trzech innych jeszcze, wojskowy zjazd niech wybierze czterech od siebie. Będziemy mieli dziesięciu trybunów ludu emigracyjnego i armii. Niewątpliwie znajdą się organizatorzy wojskowi pełni energii, talenty strategiczne i może nawet Wódz.

Tedy armii rosyjskiej udzielimy bodźca i otuchy do ostatnich miesięcy tej kampanii. Sami zaś zjednoczymy się w jeden zwarty, potężny organiczny wyraz: Polska!

Armia jest konieczna jako żywa demonstracja naszej niezłomnej woli, mieć Niepodległą i możliwie zjednoczoną Ojczyznę. Armia polska musi przyczynić się do odzyskania tych ziem, które są nam nieodzowne dla bytu kulturalnego: więc wyjście do morza i etnograficzne

⁸⁴ *Koalicja* – państwa Ententy, sojusz zawiany przeciwko państwom centralnym, do którego w czasie I wojny światowej należała poza Trójporozumieniem koalicja 25 państw.

⁸⁵ *1/20 w stosunku do armii rosyjskiej* – liczebność armii rosyjskiej w czasie I wojny światowej szacuje się na około 5 mln osób.

⁸⁶ *Jeziński, Grabski, Lednicki* – zob. przypisy 69–71.

skupienie narodu. Oto minimum naszych praw. Jest i maksimum: teren 600 tysięcy kilometrów dawnej świetnej polskiej Republiki. Ale dziś jest czas samowładztwa narodów.

Dopóki nie nastąpi raz drugi Unia, nie możemy narzucać się ani Litwie, ani Białorusi, ani Ukrainie.

Musimy utworzyć Polskę nieskazitelnie uczciwą. Ideałem naszym jest Piast – kmić robotnik⁸⁷, wsparty na kręgu słonecznym, tworzący gospodarstwo na wzór pszczelich rojów, mający natchnienia wyższe – z własnej Jaźni lub od wyższych istot, skrzydlatych duchów żyjących w Kosmosie, gdzie słońce jest tylko pyłkiem.

Jak tworzy się potęgę? Największy nasz wychowawca w wieku XIX – Napoleon – uczył nas: oceniać realnie siły własne i przeciwnika; po wtóre – uderzać masą w jeden punkt; na koniec, umieć błyskawicznie działać po uprzednim dokładnym i najbardziej drobiazgowym przygotowaniu warunków do zwycięstwa. Trudności armii są ogromne: nie mamy sztabu, fabryk, skarbu, nie mamy Rządu.

Rada stanu pod kontrolą i naciskiem Beselera⁸⁸ nie jest bynajmniej Rządem Narodowym. Nie posiada ani władzy wykonawczej, ani niezależności. Odezwa tej Rady do Rządu rosyjskiego jest co najmniej niepolityczną, jeśli nie wprost zabarwioną partykularyzmem (monarchia konstytucyjna, sojusz z gwarantami naszej niepodległości – Wilhelmem⁸⁹ etc.!!). Należało już od dawna na emigracji utworzyć władzę miejscową polską, choćby taką, jak Rada Stanu. Tak samo w Ameryce Północnej i Brazylii, to samo wśród Polaków w Szwajcarii i w Poznańskim. A z tych władz miejscowych wyłoniłoby się grono ludzi zdolnych objąć władzę w narodzie. Sejm, choćby zebrały się wszystkie 27 milionów Polaków – nie może wybrać najgodniejszych. W lesie gęstym nikt nie widzi całości drzew. Krzykacz na wiecu przerasta zasłużonego, a jak twierdzi znakomity Sorel – (*Dekadencja kapitalizmu*

⁸⁷ *Piast – kmić robotnik* – nawiązanie do legendarnego protoplasty dynastii Piastów, ojciec Siemowita. Według *Kroniki Galla Anonima*, Piast był ubogim oraczem spod Gniezna.

⁸⁸ Hans Hartwig von Beseler (1850–1921) – niemiecki generał-pułkownik, generał-gubernator warszawski, naczelny dowódca Polskiej Siły Zbrojnej.

⁸⁹ Wilhelm II Hohenzollern – zob. przypis 49 w artykule *W głębinach narodu*.

i socjalizmu)⁹⁰ – politykusy⁹¹ zwyciężają istotnego znawcę i pracownika ludowego.

Brak w Polsce wielkich temperamentów i potężnych charakterów, zjednoczonych z głęboką myślą, energią i wiedzą. Mamy potulne „ruki po szwam”⁹² albo wyuzdane warcholenie.

Na wiecach naszych wojskowych, zarówno w Moskwie, jak w Piotrogradzie – uderza i wprost imponuje głęboki patriotyzm.

Oto naprawdę ludzie gotowi oddać swą krew za Ojczyznę! Mają rację i nawet obowiązek działania w najwyższym stopniu ostrożnie. Przez zacną karność oglądają się na kraj, a choćby na reprezentację społeczną tutejszą. Przez bolesne doświadczenie polskich dziejów unikają romantyki i krasomówstwa, nie potrząsają szabelką, nie tworzą wizji kolorowego ułana ani ołowianego żołnierzyka. Ale mimo tych hamulców (najsłuszniejszych), jest pęd żywiołowy do zorganizowania się, do utworzenia korpusów bojowych.

Niezapomniane chwile, gdy przysłuchiwałem się tym dzielnym naszym wojakom.

Raz tylko miałem radość zakłóconą: cywilne krańcowe wtręty rzygnęły nienawiścią klasową. I za to, że mówiło się do nich jak do braci – spotwarzali w pismach rosyjskich, w świstkach ulotnych tych, którzy chcieliby się organizować i stanowić znowu straż na Thermopylach polskich!

Zamiast Leonidasa o wielkiej duszy i marmurowym ciele – woleliby widzieć rezunia⁹³, bo mogliby nim manewrować wedle widzimisię!.. Nie ufają honorowi Polaków, nie widzą całości sprawy polskiej. Wszędzie wietrzą „burżujskie” interesy.

⁹⁰ *Sorel – (Dekadencja kapitalizmu i socjalizmu)* – Georges Eugene Sorel (1847–1922) – francuski myśliciel, socjolog, początkowo zwolennik syndykalizmu, następnie teoretyk narodowego syndykalizmu; autor m.in. *Złudzeń postępu* (1912), *O sztuce, religii i filozofii* (1913); Miciński powołuje się na *Insegnamenti sociali dell'economia moderna. Degenerazione capitalista e degenerazione socialista*, Palermo 1907.

⁹¹ *Politykusy* – ironicznie: politycy.

⁹² *Ruki po szwam* – transkrypcja z ros.: ręce wzdłuż szwów. Wypowiedane po rosyjsku polecenie wojskowe nakazujące przyjęcie postawy zasadniczej. Tu: oznacza postawę konformisty.

⁹³ *Rezuń* – słowo utworzone od rosyjskiego *riezat'*, ciąć, kosić.

Polska musi być ludowa i jest ludowa, nie ma dziś wśród Polaków arystokracji, ani jakiejś „czarnej sotni”⁹⁴. Kto tak mówi – łże, i jest – wybac mi języku Kochanowskiego i Słowackiego – szują!

Pytanie należy postawić tak: co zrobiłby w naszej sytuacji Piłsudski, Daszyński⁹⁵, Sieroszewski?⁹⁶ Czy mierzyliby z armaty polskiej zamiast do rosyjskiego żandarma – do Rządu wolnościowego z Rodiczewem⁹⁷ i Kiereńskim?⁹⁸ Absurd. Oni – jako prawdziwi ludowcy – porwaliby za sobą lud, uczyniliby go polskim, ukazałoby na nieodzowność reform socjalnych dopiero po odzyskaniu niepodległości. Nie możemy oglądać się, co powie nam Kraj przez tubę niemiecką.

Rada Stanu nie może, choćby chciała i umiała, nami pokierować. Podziwiamy hart naszych przedstawicieli, którzy mając za plecyma 40-centymetrowe Berty⁹⁹, bronią dzielnie spraw Królestwa. Ale jakże trudno im walczyć z argumentacją niemiecką, nieporównanie uczoną i zręczną, jeśli ta fałszuje fakty?

Czy Rada Stanu oprze się naciskowi Niemiec, które zostawiają nam jedyną linię „niepodległości” w szturmowaniu Rosji? Czy nie rozbudzą Niemcy namiętnej agitacji za historycznymi ziemiami Polski, nie zagrają na strunach tkwiących w każdym z nas – dawnego husarza

⁹⁴ *Czarna sotnia* – pierwotnie nazwa rosyjskiego, nacjonalistycznego ruchu politycznego z początków XX w. Czarna sotnia stała się synonimem ruchów skrajnie prawicowych, antysemitycznych w Europie.

⁹⁵ Ignacy Ewaryst Daszyński (1866–1936) – polityk socjalistyczny, premier rządu lubelskiego w 1918 roku, współzałożyciel PPSD (Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej), później PPS, marszałek Sejmu w latach 1928–1930.

⁹⁶ Wacław Kajetan Sieroszewski (1858–1945) – pisarz, etnograf, działacz niepodległościowy, polityk; zesłany na Syberię, opublikował m.in. powieść *Na kresach lasów* (1894), zbiór opowiadań *W matni* (1897), powieść *Łańcuchy* (1919).

⁹⁷ Fiodor Izmailowicz Rodiczew (1854–1933) – rosyjski polityk, działacz społeczny, członek Dumy Państwowej I, II, III i IV kadencji (1906–1917).

⁹⁸ Aleksandr Fiodorowicz Kiereński – zob. przypis 1 w artykule *Wiec wojskowy i minister Kiereński*.

⁹⁹ *Gruba Berta* – ciężki moździerz oblężniczy kalibru 420 milimetrów, produkowany przez zakłady Kruppa w Essen; popularny szczególnie w okresie I wojny światowej.

Konieczpolskiego¹⁰⁰ lub na potężnej woli państwowej Batorego i Żółkiewskiego?¹⁰¹

Groźne sidła na duszę polską! Łatwo będą mogli za plecami naszymi wydrwić *dumme polnische Szlachtizen!*¹⁰² albo *famose polnische Wirtschaft!*¹⁰³

Należy przypomnieć, że rąk do pałasza nie brakowało nigdy. Głów na ramieniu było zawsze wśród nas zbyt mało. Mogliśmy wygrać każde nasze powstanie. Za Kościuszki – gdybyśmy znieśli pańszczyznę i ogłosili powszechny nabór rekruta. W roku '31, gdyby zamiast manekinów był generał Dąbrowski¹⁰⁴, jeśli nie generał Bonaparte. Zamiast roku '63, gdybyśmy wystąpili podczas kampanii Krymskiej i mieli zamiast Langiewicza¹⁰⁵ i romantycznej Pustowojtówny¹⁰⁶ – Monkego¹⁰⁷ lub generała Carnota¹⁰⁸ z roku 1794.

Obliczmy dziś nasze zasoby: mamy tu co najmniej 600 tysięcy wojskowych polskich. A co najmniej 200 tysięcy może przybyć Polaków z Ameryki, którzy wraz otrzymają poparcie materialne Stanów i Anglii. Są olbrzymie, milionowe fortuny polskie dawne lub zrobione

¹⁰⁰ Stanisław Konieczpolski herbu Pobóg (1591–1646) – polski magnat; starosta wieluński, hetman polny koronny, hetman wielki koronny; zasłynął m.in. jako twórca chorągwi husarskiej koronnej z I połowy XVII wieku, okresu wojen ze Szwedami i Rosją.

¹⁰¹ Stanisław Żółkiewski herbu Lubicz (1547–1620) – pisarz i pamiętnikarz; hetman wielki koronny i kanclerz wielki koronny, wślawił się zwycięstwami w wielu kampaniach przeciwko Rosji, Szwecji, Imperium Osmańskiemu i Tatarom.

¹⁰² *Dumme Polnische Szlachtizen* – niem. ironicznie: głupich polskich szlachciców.

¹⁰³ *Famose polnische Wirtschaft* – ironicznie: niem. wielka polska gospodarka.

¹⁰⁴ Jan Henryk Dąbrowski, herbu Virgo Violatta (1755–1818) – polski generał, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej (1794), twórca Legionów Polskich we Włoszech (1797), naczelny dowódca wojsk polskich (1813).

¹⁰⁵ Marian Langiewicz (1827–1887) – generał; z inicjatywy poznańskich i galicyjskich działaczy stronnictwa „białych” dyktator powstania styczniowego (marzec 1863).

¹⁰⁶ Anna Henryka Pustowojtówna (1838–1881) – brała udział w powstaniu styczniowym (1863–1864), sanitariuszka podczas wojny francusko-pruskiej (1870–1871) i Komuny Paryskiej (1871).

¹⁰⁷ Generał Monke – nie udało się ustalić danych biograficznych tej osoby.

¹⁰⁸ Lazare Carnot (1753–1823) – francuski polityk, matematyk, generał pochodzący ze znanej rodziny matematyków, fizyków i polityków Carnot; z zawodu inżynier wojskowy.

na wojnie. Należy zwrócić się do tych magnatów więcej niż z prośbą, bo z żądaniem.

Minęły czasy, gdy Szczęsny Potocki¹⁰⁹ darem dziesięciu armatek zyskiwał rangę generała artylerii. Minęły czasy, gdy szlachta siłą zabierała włościan z pułków Kościuszkowskich.

Dziś musimy się uczuć jedną rodziną, narodem. Wszyscy za jednego, jeden za wszystkich. Lecz nie stoimy sami, za nami jest braterska Rosja, złotonośna Niagara Ameryki, potęga Anglii, odrodzona szlachetna Francja.

Z naszych oficerów sztabowych możemy utworzyć Radę wojenną. Stanąc musimy z Rządem wolnościowym rosyjskim w obronie praw naszych i innych narodów przed tyranią imperializmu Hohenzollernów. Nikt z nas nie podjudza przeciw Niemcom jako Narodowi. Ale miejsce Hohenzollernów jest tam, gdzie i Alicji Gotorpskiej¹¹⁰ albo Rasputina!¹¹¹

Nie żądamy Grunwaldu. Pragniemy jedynie czci dla poniewieranego naszego narodu, dla naszych gladiatorów, których obowiązkiem jest bronić wizji Wawelu¹¹², zanim znajdą się w murach Piastów jako ukochani, łzami radości zroszeni Wyswobodziciele!

¹⁰⁹ Stanisław Szczęsny Potocki (1751–1805) – najpierw polski patriota, potem prorosyjski polityk, wojewoda ruski generał-lejtnant wojsk koronnych, generał lejtnant komenderujący Dywizją Ukraińską i Podolską; członek Komisji Edukacji Narodowej w latach 1783–1792; targowiczanie – marszałek konfederacji targowickiej 1792 roku; dyplomata i poeta, skazany na infamię.

¹¹⁰ *Alicji Gotorpskiej* – chodzi o Aleksandrę Fiodorowną, urodzoną jako Wiktorja Alicja Helena Ludwika Beatrycze z Hesji-Darmstadt (1872–1918) – ostatnią cesarzową Rosji, żonę cesarza Mikołaja II.

¹¹¹ *Miejsce Hohenzollernów jest tam, gdzie i Alicji Gotorpskiej albo Rasputina* – Rasputin – zob. przypis 5 w artykule *Burza i grom. Hohenzollernowie* – szwabska dynastia panująca w Niemczech od 1871 do 1918 roku. Ostatnim jej przedstawicielem był Wilhelm II Hohenzollern (1859–1941). Miciński ma na myśli potrzebę obalenia tejże dynastii. Grigorij Rasputin został zamordowany w grudniu 1916 roku, zaś cała rodzina carska, w tym Aleksandra Fiodorowna, znajdowała się w tym czasie w areszcie domowym.

¹¹² *Wawel* – wzgórze w Krakowie, historyczna dzielnica miasta, miejsce, w którym położony jest Zamek Królewski wraz z bazyliką archikatedralną św. Stanisława i św. Wacława, symbol władzy królewskiej.

Legiony Piłsudskiego to bracia rodzeni wojskowych korpusów polskich¹¹³.

Tutaj wojska polskiego zmniejszy wpływ krwi bratniej, bo nigdy te armie walczyć ze sobą nie będą, a sama obecność korpusów polskich tu – powstrzyma Niemców od szykowania armii polskiej tam, z celem jedynym – pójścia na Rosję.

Stańmy na wedecie¹¹⁴ – my, Wrotni¹¹⁵ Polskiego Zamku, w którym jest idea życiotwórcza niepodległej, zjednoczającej się – ewolucyjnej ludowej Republiki – pod skrzydłami Króla Ducha¹¹⁶.



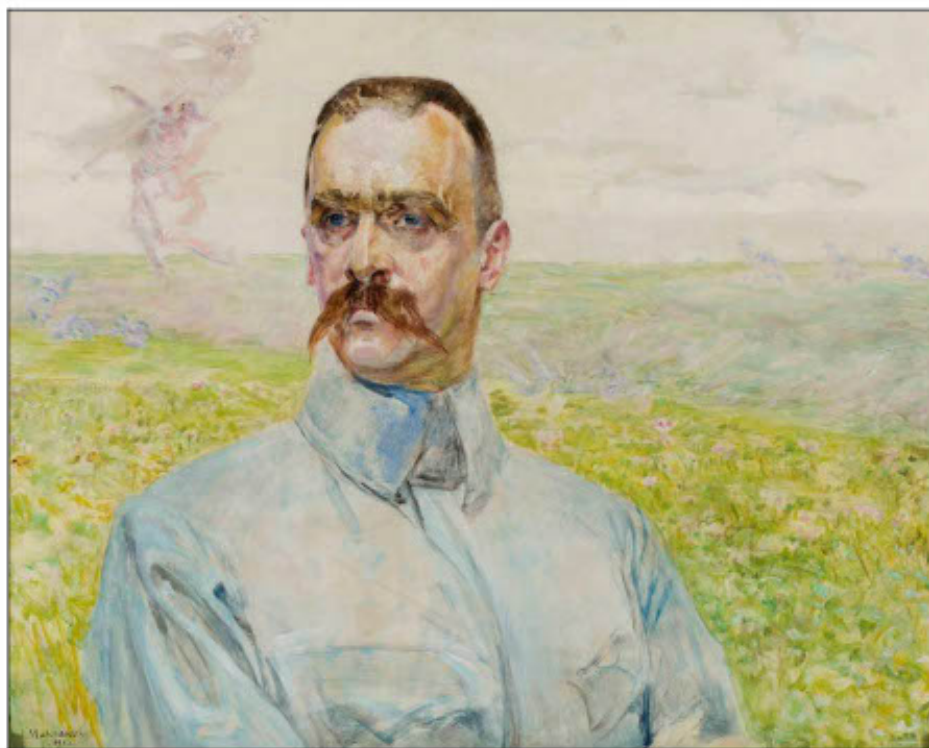
Karykatura rosyjska z czasów I wojny. Grigorij Rasputin i siedząca mu na kolanach para carska – Mikołaj II oraz jego żona Aleksandra Fiodorowna

¹¹³ *Korpusy polskie* – wyższe związki taktyczne Wojska Polskiego, np. I Korpus Polski w Rosji (1917–1918), dowodzony przez gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego (1867–1937) na wniosek Naczpołu (Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego).

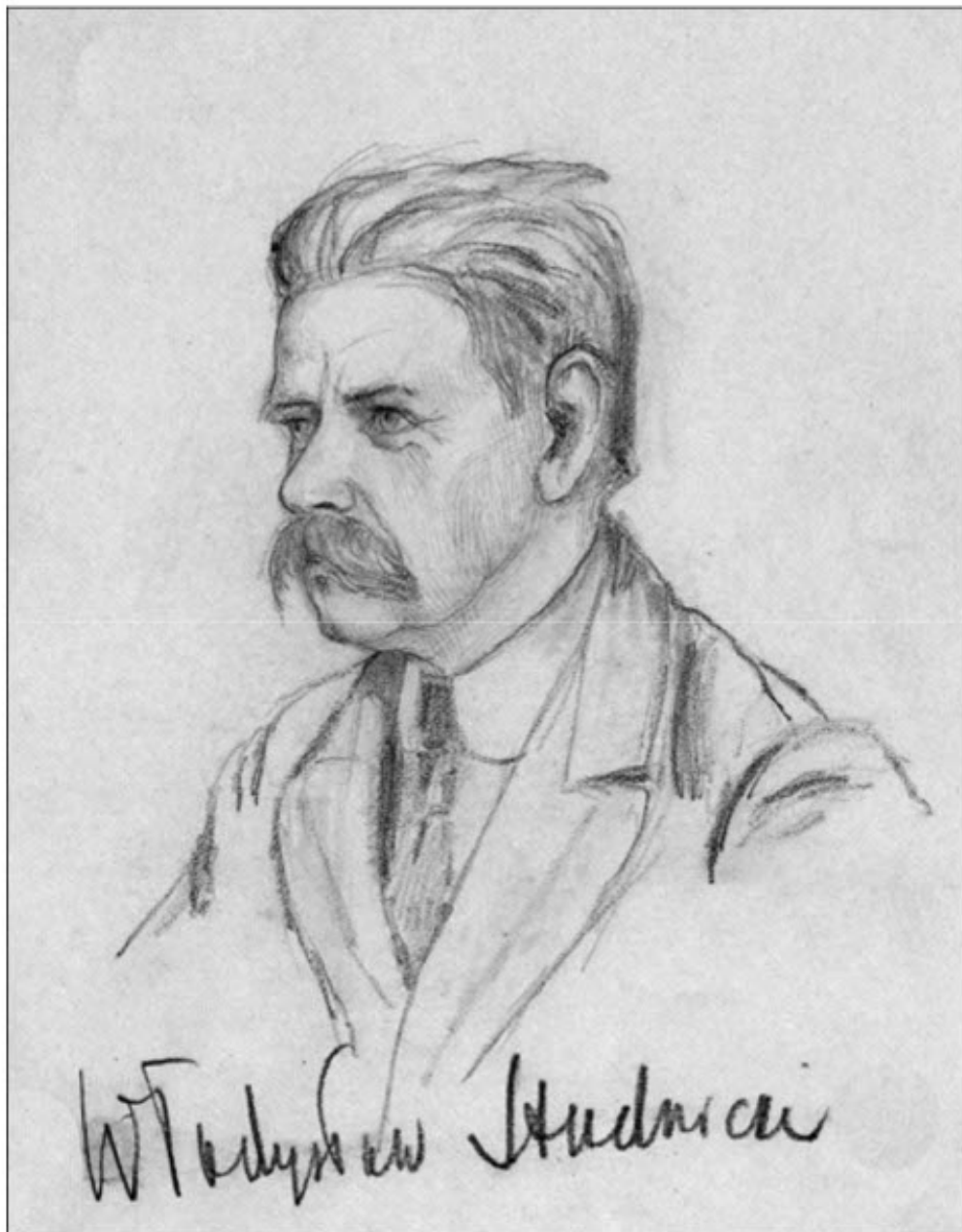
¹¹⁴ *Wedeta* – warta, straż.

¹¹⁵ *Wrotny* – od „wrota”, otwierający i zamykający wrota; analogicznie do „odźwierny”.

¹¹⁶ *Pod skrzydłami Króla Ducha* – nawiązanie do poematu historyzoficznego i filozoficznego *Król-Duch* (1845–1849) Juliusza Słowackiego (1809–1849).



Jacek Malczewski (1854–1929), *Portret brygadiera Józefa Piłsudskiego*, 1916.
Muzeum Narodowe w Warszawie



P. L. Jankowski (1875–1919), portret Władysława Studnickiego (1867–1953)
w albumie portretów członków Tymczasowej Rady Stanu (1917).
Muzeum Narodowe w Warszawie

TRAGEDIA KRAINY¹

Noc jest. Odczytuję nadzwyczaj ważne broszury i gazety², oświetlające tragizm położenia Rady Stanu² wśród bezmiarów tragedii narodowej.

Posiedzenie 1 maja, wydane z uwagami Studnickiego³, uplastycznia się mi w teatr misterium polskiego. Szatan zmusza do wypłacenia

¹ Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1917, nr 178 (z dn. 6/19.08). W pierwodruku artykułu występuje kilkanaście miejsc, w których użyto tzw. rozstrzelonego druku. Wydaje się to zupełnie niezasadne, nie wynika z wagi danej wypowiedzi, tym bardziej, że w tekście znajdziemy też kilka miejsc z drukiem nienaturalnie ściągniętym.

² Za użyczenie ich składam podziękowanie panu Jerzemu Zdziechowskiemu, który te materiały przywiózł ze Sztokholmu i część ich odczytywał na zjeździe [przypis Micińskiego – Red.]. Jerzy Zdziechowski (1880–1975) – polityk i ekonomista, publicysta, pisarz; autor m.in. powieści *Czeki bez pokrycia* (1933, wyd. pod pseudonimem W.M. Dęboróg).

² *Rady Stanu* – Tymczasowa Rada Stanu w Królestwie Polskim – polski obywatelski organ emancypacyjny, ustanowiony w styczniu 1917 r. przez niemieckie i austro-węgierskie władze okupacyjne w Królestwie Polskim; inauguracja TRS odbyła się 14 stycznia 1917 r. na Zamku Królewskim w Warszawie; 1 maja podjęto negocjacje z władzami okupacyjnymi, a 5 maja utworzono Tymczasowy Rząd Polski.

³ *Posiedzenie 1 maja, wydane z uwagami Studnickiego* – Władysław Studnicki-Gizbert (1867–1953) – polityk i publicysta orientacji proniemieckiej, członek tymczasowego zarządu Polskiego Skarbu Wojskowego w 1912 roku; autor m.in. książki *Kwestia Czechosłowacji a Racja Stanu Polski* (1938). Miciński ma na myśli 50-stronicową broszurę zatytułowaną *Dokumenty do charakterystyki Tymczasowej Rady Stanu. Posiedzenie TRS dn. 1 maja 1917 r., z czerwca 1917*. W niniejszym tekście decydujemy się w nawiasach kwadratowych lokalizować przytoczone przez poetę fragmenty broszury. Przy czym najczęściej dokonywał on skrótów, opuszczał całe zdania lub w sobie właściwy sposób streszczał wypowiedzi członków TRS. Stosujemy skrót: DTRS i podajemy numer strony. Studnicki jest też autorem odezwy z lipca 1917 r. *Do Marszałka Koronnego J. W. Wacława Niemojowskiego*, skierowanej do przewodniczącego Tymczasowej Rady Stanu (wymienionemu w tytule), w której

haraczu krwi, wystawiając fałszywe weksle „niepodległości” pod ciągłym miażdżeniem stalowej łapy niemieckiej. Marszałek koronny Niemojowski⁴, wierząc wraz z wielu członkami Rady, jak Śliwiński Artur⁵, ks. Przeździecki⁶ i inni, że Polska winna być wałem na Wschód i związaną z kulturą Zachodu⁷ – uznają niemożność służyć dłużej za parawan wszelkim gwałtom i oszustwom niemieckiej „zachodniej” kultury.

Głosy radców – to jeden bezmierny, słowami rozsądku zakryty jęk.

Wśród zebranych na pogrzeb własnej idei nieszczęśliwców rozbrzmiewa tylko jeden spiżowy głos Piłsudskiego⁸ i jeden głos wielbiący złowrogi militarizm niemiecki, głos Studnickiego.

Piłsudski wznosi się do wyżyn, mówiąc: „Na dnie każdej rzeczy wielkiej musi tkwić idea odpowiedzialności moralnej; tymczasem statut Rady i jej system pracy wypacza tę ideę” [DTRS, 16]. Piłsudski drwi z „przyzwyczajęń kameruńskich” niemieckich, z ich zarozumiałości – tej ciągłej „Besserwisserei”⁹ [DTRS, 18]; z pogardą odrzuca moż-

zarzuca mu „nieudolność, bezwolność i chwiejność” oraz wzywająca go do rezygnacji „z udziału w obecnej Radzie Stanu, jak również w akcji tworzenia nowej”.

⁴ Wacław Józef Niemojowski (1865–1939) – w latach 1900–1910 prezes Towarzystwa Rolniczego w Kaliszu, w 1917 roku został marszałkiem koronnym (przewodniczącym) Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego. Przewodniczył z urzędu Komisji Wojskowej TRS w 1917 r.

⁵ Artur Śliwiński (1877–1953) – historyk, publicysta, polityk, premier Polski w 1922 roku; w 1917 r. został sekretarzem Tymczasowej Rady Stanu i prezesem Stronnictwa Niezawisłości Narodowej.

⁶ Henryk Przeździecki (1873–1939) – biskup podlaski w latach 1918–1924, biskup siedlecki w latach 1924–1939; w 1916 r. był delegat episkopatu polskiego przy Stolicy Apostolskiej, od 11 listopada 1916 r. członek Tymczasowej Rady Stanu.

⁷ W pierwodruku zapis: „wschodu”, „zachodu”.

⁸ Józef Klemens Piłsudski (1867–1935) – działacz społeczny i niepodległościowy, żołnierz, polityk, mąż stanu; od 1892 r. członek Polskiej Partii Socjalistycznej, kierownik Komisji Wojskowej i Tymczasowej Rady Stanu (1917), od 11 listopada 1918 r. naczelny wódz Armii Polskiej, w latach 1918–1922 naczelnik państwa, pierwszy marszałek Polski (1920). W pierwodruku nazwisko Piłsudskiego zapisywane konsekwentnie: Piłsudzki.

⁹ „Besserwisserei” – niem. *Die Besserwisserei* – przemądrzałość.

liwość regenta, który byłby nowym kacykiem¹⁰ sprowadzonym do polskiego Kamerunu¹¹ [DTRS, 19].

Ale z posępną melancholią ze świata pojęć weneckiego konkwistadora¹² wypowiada on także zdanie, ryzykowne nadzwyczaj dla świata całego i dla nas w szczególności: „Państwa centralne krwią swoją opłaciły zdobycie polskiej ziemi przy niewielkim przelewie krwi samych Polaków. Mają więc prawo moralne do urzędzenia naszego kraju.

Sytuację tę, jako wojskowy – rozumiem; jako człowiek – cenię rozlew krwi, której nie szczeniłem u swych przyjaciół; którą gotów byłem przelewać dla wielkiego celu. Uważam to stanowisko za zrozumiałe” [DTRS, 16].

Otóż nie, my nie uważamy za zrozumiałe, dlaczego Pizarro¹³ i Korteż¹⁴ mieli prawo moralne, podbiwszy Indian, urządzać ich kraj?... Nie rozumiemy, dlaczego wojska Suworowa¹⁵, Kreczetnikowa¹⁶, Paskiewicza¹⁷, Murawiowa¹⁸ – miały prawo moralne „urządzać” nasz kraj, wylawszy też dużo krwi rosyjskiej.

¹⁰ *Kacykiem* – kacyk: przywódca plemienny w Afryce, Australii lub Ameryce Środkowej i Południowej; potocznie: urzędnik prowincjonalny, sprawujący władzę w sposób samowolny.

¹¹ *Polskiego Kamerunu* – nawiązanie do historii Kamerunu, państwa w środkowej Afryce, które w roku 1884 stało się kolonią niemiecką ze stolicą w Buéa, przeniesioną później do Jaunde (Yaoundé). Po pierwszej wojnie światowej Kamerun został terytorium mandatowym Ligi Narodów, podzielonym pomiędzy Wielką Brytanię i Francję.

¹² *Konkwistadora* – tu: zdobywca, zaborca.

¹³ Francisco Pizarro (1478–1541) – hiszpański konkwistador, który podbił imperium Inków, a także założył miasto Lima, współczesną stolicę Peru.

¹⁴ Hernán Cortés (1485–1547) – hiszpański konkwistador, zdobywca Meksyku.

¹⁵ Aleksandr Wasiljewicz Suworow (1729–1800) – rosyjski dowódca i teoretyk wojskowy, znany ze swych sukcesów militarnych, odpowiedzialny za rzeź Pragi (4 XI 1794) w końcowej fazie insurekcji kościuszkowskiej.

¹⁶ Michaił Nikitycz Kreczetnikow (1729–1793) – generał-lejtnant wojsk rosyjskich, generał-gubernator ziem polskich zagarniętych przez Rosję na mocy II rozbioru w 1793 roku.

¹⁷ Iwan Fiodorowicz Paskiewicz (1782–1856) – rosyjski wojskowy, generał-adiutant, hrabia erywański od 1828 r., generał marszałek polny od 1829 r., książę warszawski od 1832 r.; w latach 1832–1856 namiestnik Królestwa Polskiego.

Piłsudski aż do grozy ma rozwiniętą w sobie ideę walki. Los nie pozwala mu dotąd być na wielką miarę zdobywcą. Owszem, los rzucił go do kazamatu niemieckiego, gdzie rozmyśla, czy zwycięzcy mają prawo urządzać polski kraj!!...

Kochamy wszyscy i czcimy Józefa Piłsudskiego, ale nie podzielimy z nim tego światopoglądu nietzscheańskiego¹⁹. „Ideą odpowiedzialności moralnej” [DTRS, 16] zmienia jednak on natychmiast charakter owego przelewania krwi dla wszelkich celów. Krew przelewać mają prawo tylko ci, którzy walczą o swe życie lub przeciw ciemnościom ojczyzny. Inni – spełniają morderstwa bez prawa moralnego.

Na zebraniu Rady rozważa się jej „być czy nie być”. Piłsudski uważa, iż „dziś upada dawne moralne prawo kierunku aktywistycznego (tj. idącego w bój ręką w rękę z Niemcami) do reprezentowania społeczeństwa” [DTRS, 17].

Czytając narady tych dożów polskich zamkniętych w niemocy, strzeżonych przez gwałt i perfidię – uczuwamy wielki szacunek dla ich samopoczucia, że omylili się, że zbankrutowali, że pisać mogą jeno testament po sobie z ostrzeżeniami dla następców.

Jeden Studnicki nie traci werwy. Oślepiiony słońcem niemieckiej potęgi, żąda, abyśmy stali się też zdobywcami i na granice Litwy i Białorusi rzucili ze 100 tysięcy żołnierza polskiego [DTRS, 45]. Przyjmuje on za jedyny „realny fakt”, iż Niemcy zajmują ziemię polską, a rachować na koalicję to utopia [DTRS, 20].

Dochodzi ten fanatyk aż do potworności w swym germanofilstwie. Pomnijmy go: maleńki, szczupły, z oczami nadmiernie dużymi, niebieskimi, z wyrazem dziecka, wariata i myśliciela, w surducie eleganckim, ale z nogami do kolan ubabranymi w błocie... zięjący nienawiścią do Serbów i w ogóle Słowian... wielbiący Prusy i Madzia-

¹⁸ Michaił Nikołajewicz Murawjow (1796–1866) – rosyjski konserwatywny działacz państwowy, generał-gubernator wileński w czasie tłumienia powstania styczniowego; zasłynął z okrucieństwa, stąd otrzymał przydomek „Wieszatel”.

¹⁹ *Światopoglądu nietzscheańskiego* – Friedrich Wilhelm Nietzsche (1844–1900) – niemiecki filozof, filolog klasyczny, prozaik i poeta; autor takich dzieł jak *Wiedza radosna* (1882) czy *Tako rzecze Zaratustra* (1883). Nietzsche w swej filozofii wychwalał bezkompromisowe działanie jednostki, tzw. „wolę mocy” – do czego nawiązuje tu Miciński.

rów²⁰. Podał on do Rady wnioski, aby każdy, kto przeciwdziała tworzeniu się wojska polskiego, był karany jako przestępca stanu i zdrajca kraju: katogą na lat pięć lub śmiercią. Za wnioski o aresztowanie opozycji został teraz niedawno z Rady wykluczony [DTRS, 43]²¹.

Nie przewidywał Studnicki, że mądrość narodu każe stworzyć wojsko polskie tu, a nie dla korzyści Niemców. Więc germanofile i wszyscy przeszkadzający tworzeniu wojska polskiego po tej stronie – w myśl jego wniosku – powinni być skazani na katogę lub śmierć!... Tak okrutnymi nie są najdalej idący zwolennicy armii, nie żądamy tak wiele. Żądamy natomiast istotnie, aby raz był koniec z grą w ciuciubabkę. Polityka obelgiwania²² wszystkich słodkimi słówkami jest już należyście wyświetlona i rzucona do lamusa.

Polska ma prawo włożyć dziś jasny hełm Ateny Wojownicy²³.

Właściwie cała ta broszura²⁴, oparta na niesłychanie ciekawych stenogramach, winna by zostać przedrukowaną.

Od razu byłoby dowiedzionym, że polityka ludzi budujących wszystko na Radzie Stanu – jako na Rządzie polskim – jest to miraż tym zgubniejszy, z im większą furią wmawiany w emigrację. Nie posadzamy nikogo o umyślne tumanienie. Ale że tuman robiony był dla celów zbyt często partyjnych – to fakt. Nasza nieszczęsna tromtadracja²⁵ piotrogrodzka, kokietująca to z bolszewikami, to z germanofilstwem – musi przejść most z powrotem: na tę stronę, gdzie może było dotąd mnóstwo niedociągnięcia, ale pozostał niezmacony instynkt – że Niemcy byli i są naszym najgroźniejszym, a na razie jedynym na świecie wrogiem.

²⁰ *Madziar* – inaczej: Węgier.

²¹ *Teraz niedawno z Rady wykluczony* – Studnickiego wykluczono z Tymczasowej Rady Stanu (do której wszedł dzięki poparciu niemieckich władz okupacyjnych) 2 sierpnia 1917 r., z powodu „jaskrawego gwałcenia przepisów regulaminu i wobec fałszywego przedstawiania [...] działalności Rady”. Zob. W. Suleja, *Tymczasowa Rada Stanu*, Warszawa 1998, s. 64.

²² *Obelgiwać* – okłamywać.

²³ *Atena* – w mit. grec. bogini mądrości, sztuki, sprawiedliwej wojny oraz opiekunka miast; jej rzymskim odpowiednikiem jest Minerwa.

²⁴ *Cała ta broszura* – zob. przypis 3.

²⁵ *Tromtadracja* – krzykliwe, efekciarskie przedstawianie jakichś poglądów lub wzniosłych haseł pozbawionych treści.

Podajemy materiał informacyjny w streszczeniu dosłownych cytata z posiedzenia Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego dnia 1 maja 1917 roku.

Marszałek koronny. „W kraju szerzy się niezadowolenie. Kraj jest *de facto* obłożony kontrybucją. Jest to raczej szereg kontrybucji. Są na przykład robione rekwizycje metali po cenach znacznie niższych, niż być powinno; są zabierane materiały surowe również po cenach niesłychanie niskich [DTRS 7].

Niemcy wydają rozporządzenia bez zgody, a społeczeństwu zda się, że Rada pozwala na wydanie wszystkich rozporządzeń. Najważniejszą sprawą jest to, że władze nie uwzględniły projektu Banku Polskiego. Dyrektor skarbu musiał ustąpić. I my wszyscy, wobec niemożności zrobienia czegośkolwiek dla realizacji Państwa Polskiego – stoiemy przed podobną decyzją. Nic nie zostało przez władze okupacyjne dotrzymanym z danych przyrzeczeń. Nad legionami wisi gróźba wycofania austriackich poddanych, a w ten sposób Legiony byłyby rozbite. Opinia publiczna teraz już jest przeciwną wydaniu odzewy werbunkowej; my sami mamy również obecnie poważne wątpliwości w danych warunkach.

W sprawie szkolnictwa, które miało nam być oddane – przypominają się nam najgorsze czasy rosyjskie [DTRS 8].

Kozłowski²⁶ mówi: „*Polnische Wehrmacht*”²⁷ dzieli Polaków legionistów na jakieś dwie kategorie: jedni to są *National Polen*²⁸, a drudzy jacyś inni.

Wierzę, że nie pan Bezeler²⁹ i hr. Lerchenfeld³⁰ – ale jacyś ludzie z „*Polnische Wehrmacht*” odmawiają polskości tym, co od Rokitny do

²⁶ Józef Kozłowski (b.d.) – przemysłowiec, członek Tymczasowej Rady Stanu z ramienia Ligi Państwowości Polskiej (partii działającej na terenie Królestwa Polskiego w latach 1915–1918).

²⁷ *Polnische Wehrmacht* – niem. Polska Siła Zbrojna – siły zbrojne Królestwa Polskiego (1917–1918).

²⁸ *National Polen* – niem. rdzenni Polacy.

²⁹ *Bezeler* – właśc. Hans Hartwig von Beseler (1850–1921) – zob. przypis 34 w artykule *Zjazd Wojskowych Polaków*.

³⁰ *Hr. Lerchenfeld* – Hugo Graf von und zu Lerchenfeld auf Köfering und Schönberg (1871–1944) – polityk bawarski, niemiecki dyplomata. Od 1915 r. był

błot pińskich wyrąbywali sobie drogę do Polski. Odmawiają polskości synom nieszczęnej Galicji, która na sprawę Polski wysiliła się i dała niesłychane ofiary mienia i krwi!

Proponuję, aby austriaccy poddani... byli traktowani na równi w pragmatyce służbowej z poddanymi Królestwa Polskiego” [DTRS 9].

Studnicki. „Zarządzenia niemieckie w pewnej mierze są usprawiedliwione. Na przykład Rada Stanu nie może zaprowadzić języka rosyjskiego w szkołach ani jako wykładowego, ani jako przedmiotu nauczania. Język rosyjski został ze szkół usunięty nie przez Wydział Oświaty, ale przez władze okupacyjne, które tym co prawda spełniły życzenie pewnej, ale tylko pewnej części naszego społeczeństwa.

Rada Stanu w kwestii waluty zajęła stanowisko, które ją kompromitować tylko może, gdyż stanęła w obronie stanu, dającego żer spekulacji rublami i markami, wzbogacającej garści bankierów.

Widzę niechęć Rady Stanu do tworzenia wojska. Działa tu jakaś intryga koalicyjna.

Przejawia się chwiejność woli polskiej. Działa i to, że rewolucja rosyjska zaczyna znajdować odgłos w sympatiach lewicy; PPS³¹ – inicjatorka ruchu zbrojnego polskiego – prowadzi dziś propagandę antywojskową” [DTRS 9–10].

(Arogancki ton przemówień Studnickiego walczy o lepsze z megalomanią uwag, którymi wypełnia on broszurę. Przemawia tonem komisarza niemieckiego, dla którego rozporządzenia Niemców winny być przyjmowane ze czcią najwyższą).

„Grasują też w Polsce – mówi Studnicki – agenci koalicji i pracują nad tym, aby w Polsce wojska nie było. Powoływanie się na pokojowość ministrów Niemiec i Austrii jest naciągnięte. Kierownicy polityki zewnętrznej państw centralnych swymi oświadczeniami usiłują wzmocnić prąd w Rosji do zawarcia odrębnego pokoju, osłabić jej wolę do wojny i uczynić ją przez to do prowadzenia tej wojny mniej zdolną, oddziać na opinię swych krajów, że nie oni, a Rosja stoi na dro-

dyplomata w cywilnej administracji okupowanym przez Niemców Królestwie Polskim. I z ramienia władzy okupacyjnej wszedł do Tymczasowej Rady Stanu.

³¹ PPS – Polska Partia Socjalistyczna – polska lewicowa partia polityczna o charakterze niepodległościowym i socjalistycznym założona w 1892 r.

dze do zawarcia pokoju. Ten ich zręczny krok faktyczny nie zawiesza bynajmniej wojny z Rosją i nie ma tej konsekwencji, jakiej pragną nasi pasyfiści³² i nieposiadania sił dla walki z Rosją.

Pasyfiści i Piłsudski mają wspólną chęć niedopuszczenia powstania w obecnej chwili siły zbrojnej polskiej – nieprowadzenia walki z Rosją.

Różnią się tylko tym, że pasyfiści pragnęliby pokoju i spokoju w kraju, Piłsudski zaś zamieszek, które by mu dały władzę. Żywi on plany Bulanżerowskie³³ [DTRS 10–11].

Grendyszyński³⁴. „Rada Stanu jest pod kuratelą władz okupacyjnych, które nam powiadają, że jesteśmy dopiero «Zukunftstaatem»³⁵, że nie mamy odpowiednich ludzi, a oni to wszystko lepiej potrafią.

Są jeszcze przynajmniej dwie dziedziny, które władze wojskowe mogą niezwłocznie przekazać społeczeństwu: to samorząd i gospodarstwo społeczne.

Tymczasem – sprowadzają urzędników z Niemiec i to od najwyższych szczebli do najniższych. Gdy zaś trzeba ich na front, to z Niemiec sprowadzane są kobiety [DTRS 11].

Cóż to wszystko znaczy? Oto jesteśmy uznani za niezdolnych do samorządu. A czy w szkolnictwie naszym potrzebni są niemieccy szulraci?³⁶

Słowem, my chcemy się sami rządzić. Żaden Polak nie zajął ani jednego stanowiska w administracji, ciągle sprowadza się urzędników

³² *Pasyfiści* – tu: polscy politycy o ukierunkowaniu prorosyjskim, działający w czasie I wojny światowej oraz w okresie międzywojennym w Polsce.

³³ *Bulanżerowskie* – zapewne od nazwiska Georges'a Boulanger'a (1837–1891), francuskiego generała i polityka, ministra wojny od 1886. Kojarzono go z wojującym nacjonalizmem i zapędami dyktatorskimi. Od jego nazwiska powstał we Francji nacjonalistyczny ruch polityczny zwany bulanżyzmem (fr. *boulangisme*, aktywny w latach 1886–1891).

³⁴ Ludomir Grendyszyński (1859–1922) – dziennikarz, publicysta, działacz społeczny, od 1890 r. redaktor i wydawca „Niwy”, w czasie I wojny światowej założyciel i przywódca ugrupowania politycznego młodych konserwatystów – Stronnictwa Pracy Narodowej, które reprezentował w Tymczasowej Radzie Stanu w 1917 r.

³⁵ „*Zukunftstaatem*” – właśc. niem. *der Zukunftsstaat* – oznacza: „państwo przyszłości”, „przyszłe państwo”.

³⁶ *Szulraci* – *Schulrat* – wizytator szkolny.

z Niemiec i na tym tle dochodzi do ostrych starć, jak to miało miejsce w Łodzi.

Spółeczeństwo niecierpliwi się i obawia, że będą nami rządzić obcy – i nazywać państwem niepodległym.

Taką sytuację jak dzisiejsza mieliśmy blisko od lat stu. Moskale również usuwali nas od funkcji państwowych i administracyjnych. Zmieniło się tylko to, że zamiast Moskali usuwają nas Niemcy. Polskich rąk, budujących państwo, nie widzimy. Tak dalej trwać nie może” [DTRS 11–13].

Łempicki³⁷. „Marszałek mówi o konieczności natychmiastowego stworzenia rządu polskiego po porozumieniu się ze społeczeństwem polskim. Ale jak to porozumienie osiągnąć?” [DTRS 14].

Maj³⁸. „Włóścianie przy swym konserwatyzmie przyjęli z niedowierzaniem akt 5 listopada³⁹.”

Może dlatego, że byli ciągle pod Moskałem, który dużo obiecywał, a nic nie dawał.

Trudno też było im wytłumaczyć, że dwaj potężni monarchowie państw centralnych to co innego niż Mikołaj⁴⁰.

Mówiłem im niejednokrotnie, ale przekonać było trudno. Włóścianie odpowiadali: «No, to próbujcie». Cztery miesiące przeszły, przekonaliśmy się, że włóścianie mieli rację, słusznie sądząc, że akt 5 listopada to była tylko obiecanka [DTRS 14].

Gdyby Rada Stanu żądała czegoś niemożliwego, np. zarządu komunikacjami, zajmowania się rekwizycjami, to co innego...

³⁷ Michał Łempicki (1856–1930) – inżynier geolog, przemysłowiec, w 1912 r. delegat do IV Dumy Rosyjskiej; przewodniczył Lidze Suwerenności Polski w Rosji, współpracował z Komitetem Narodowym w Krakowie, w grudniu 1916 r. w imieniu Rady Narodowej powołany na doradcę do Tymczasowej Rady Stanu; pełnił też funkcję dyrektora Departamentu Spraw Wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu; Zob. D. Kołodziej, *Na bezdrożach konsekwentnego aktywizmu – Michał Łempicki w Tymczasowej Radzie Stanu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1983/1984, Vol. XXXVIII, s. 191–218.

³⁸ Andrzej Maj (1869–1934) – polityk, działacz Związku Ludowo-Narodowego i wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego (1919–1922).

³⁹ Akt 5 listopada – zob. przypis 16 w artykule *Z frontu polskiego*.

⁴⁰ Mikołaj II Romanow (1868–1918) – ostatni cesarz rosyjski, panujący w latach 1894–1917.

Gdyby nie było granic między okupacjami – nie byłoby w kraju, szczególnie w miastach, głodu. W austriackiej okupacji żyto jest po 12 rubli, tutaj zaś po 60 rb. Taka sama różnica w cenie kartofli. We wszystkim tym nie ma nic innego, prócz chęci dokuczenia Polakom” [DTRS 15].

Marszałek⁴¹. „Konieczne należy wyjaśnić stosunek nasz do okupacji, czy też – aneksji. Przekładam więc wnioski:

T. Rada Stanu zawiodła oczekiwania społeczeństwa. Stanowisko Rady Stanu jako ekspozytury⁴² kierunku politycznego, pragnącego przystąpić do budowy Państwa Polskiego na zasadzie aktu 5 listopada – zostało w społeczeństwie polskim zachwiane. Jej bezsilność na wszystkich polach, brak wszelkich widocznych rezultatów pracy – pozbawił ją wszelkiej powagi i oparcia w kraju.

Stanowisko Tymczasowego Rządu Rosyjskiego – wobec zupełnego braku realizacyjnych zamierzeń ze strony państw centralnych – zachwiało w samym związku ideę oparcia niepodległego Państwa Polskiego o wolny sojusz z państwami centralnymi.

Istnienie Rady Stanu w tej formie jak dotychczas – nie tylko nie przynosi narodowi polskiemu pożytku, ale przeciwnie – podciąć może w samym zarodku koncepcję Państwa Polskiego opartego o Zachód” [DTRS 15].

Ta część wniosku Marszałka została jednomyślnie w głosowaniu przyjęta⁴³.

„Nie chcąc przyczynić się do załamania swej linii politycznej, Rada Stanu zwraca się do mocarstw centralnych:

Koniecznym jest powołanie przez Tymczasową Radę Stanu regenta... Pierwszym zadaniem jego będzie utworzenie gabinetu stałego ministrów o charakterze czysto polskim i zwołanie Sejmu.

Nadto: 2) natychmiastowe utworzenie Tymczasowego Rządu Polskiego, złożonego z ministrów Polaków – przez Radę Stanu w myśl życzeń społeczeństwa wyznaczonych” [DTRS 16].

⁴¹ *Marszałek* – czyli Wacław Niemojowski, zob. przypis 4.

⁴² *Ekspozytura* – przedstawicielstwo rządu lub oddział jakiejś instytucji, działające poza siedzibą centrali.

⁴³ *Ta część wniosku...* – zdanie z broszury, autorstwa Studnickiego [DTRS 15].

Piłsudski. „Utrzymuję swoją propozycję podania się niezwłocznie *in gremio*⁴⁴ do dymisji. Rada Stanu jest już formacją straconą”. (Następują słowa wyżej przytoczone o krwi i odpowiedzialności moralnej).

Chodzi o niedopuszczenie do dalszego deprawowania poczucia odpowiedzialności.

Mówiono, że na konferencji pokojowej Rada Stanu ma reprezentować Polskę. Taki stan rzeczy nie byłby pożądany. Polska może być reprezentowaną na konferencji tylko przez Rząd Polski, który by miał władzę i za którym stanie kraj.

Inna reprezentacja będzie śmiesznym dodatkiem – takim samym, jakim my jesteśmy w stosunku do władz okupacyjnych [DTRS 17–18].

Rada Stanu jest tylko «Beirathem»⁴⁵ przy rządach obu generał-gubernatorów.

Rada Stanu – kończy Piłsudski po tym wszystkim – zadanie swoje spełnia, przełamała pierwsze lody – nieufność kraju do polityki państw centralnych, i tę zasługę historia Jej przyzna, zapisze to na Jej plus” [DTRS 19].

(Znamy Piłsudskiego jako ostrego ironistę. W takim znaczeniu oczywiście tylko należy brać słowa – pilnie zresztą kontrolowane przez Beselera. Są one rzucone dla galerii, tj. niemieckiej prasy i gubernatorów, ale i oni chyba gryzący sens ich zrozumieli).

„Obecnie – mówi Piłsudski – Rada Stanu jest skazaną na śmierć, nowe dyskusje na nic się nie zdały. Co się tyczy rządu polskiego – żądanie to popieram, ale nie należy go stawiać jako ultimatum, bo to byłoby pośrednim wypowiedzeniem wojny, czego nie chcę. Interesy okupantów zmuszą ich niebawem do utworzenia «Nebenregierung»⁴⁶ [DTRS 19].

Śliwiński⁴⁷. „Rada Stanu zastanawiała się już w pierwszej chwili swego istnienia nad przyszłością polityki Państwa Polskiego. O linii

⁴⁴ *In gremio* – łac. zbiorowo, wspólnie.

⁴⁵ *Jest tylko „Beirathem”* – Rada Przyboczna (*Beirath*) – kolaboracyjne ciało doradcze utworzone 29 kwietnia 1848 roku we Lwowie przy gubernium zarządzanym przez gubernatora Franza Stadioną.

⁴⁶ „Nebenregierung” – niem. *Die Nebenregierung* – rząd tymczasowy.

⁴⁷ *Śliwiński* – zob. przypis 5.

politycznej decydował stosunek nasz do Litwy. Niestety, nic dla tej sprawy nie mogliśmy uczynić. Władze stawiały nam nieustannie trudności. Nawet herb Państwa, wyobrażający Orła i Pogoń, został zakwestionowanym. Kunsztowna budowa Rady Stanu dziś pęka. Jeślibyśmy chcieli nawet trwać dłużej, fala powszechnego oburzenia zmiecie ją z powierzchni! [DTRS 21].

Policja odmówiła pozwolenia na wiec w sprawie wojskowej.

Rada Stanu w oczach całego społeczeństwa zbankrutowała. Każdy z nas wniósł tu ze sobą pewien kapitał polityczny.

Co do mnie, ot, mój kapitał przegrałem do ostatniego grosza! Jestem dziś bankrutem. Jeśli sytuacja radykalnie się nie zmieni, uważam za stosowne ustąpić” [DTRS 22]⁴⁸.

Kaczorowski⁴⁹. „Byłem zawsze za utworzeniem własnej armii, nawet gdy wojska rosyjskie znajdowały się nad jeziorami Mazurskimi i pod Krakowem. Ale w warunkach dzisiejszych nie można widzieć nawet minimalnych warunków do tworzenia armii. Wykreślają z roty przysięgi ustęp o polskości armii. Ucisk finansowy się wzmacnia i wywołanie robotników lub zmuszanie ich głodem do wyjazdu [DTRS 22].

Cenzura knebluje nam usta, faktycznie nikt w społeczeństwie nie wie, co my tu mówimy” [DTRS 24]⁵⁰.

Ks. Przeździecki⁵¹. „Nie wzeszło słońce, pod ożywczymi promieniami którego wyrastałaby chociaż najslabsza roślina zapoczątkowania odbudowy Państwa Polskiego...

Nie można tym nazwać masy papieru zapisywanego przez Radę Stanu.

Cały kraj przeciw nam. Za trzy miesiące naszej pracy pełnej poświęcenia dla dobra Ojczyzny możemy doczekać się chwili, że nazwiska nasze będą szarpane. Rada Stanu doszła do wniosku, że «Nebenre-

⁴⁸ Po wypowiedzi Artura Śliwińskiego, w broszurze przytoczona została wypowiedź Pawła Jankowskiego, którą Miciński pomija.

⁴⁹ Antoni Kaczorowski (1878–1918) – działacz polityczny i gospodarczy, publicysta. Od 1905 r. członek Narodowego Związku Robotniczego, od 1908 r. członek władz tegoż ugrupowania. W styczniu 1917 został członkiem Tymczasowej Rady Stanu z ramienia NZR.

⁵⁰ Po wystąpieniu Antoniego Kaczorowskiego w broszurze znajduje się wypowiedź Adama Łuniewskiego, którą Miciński pomija.

⁵¹ Ks. Przeździecki – zob. przypis 6.

gierung» nam nie wystarcza. Jedynym wyjściem – utworzyć rząd polski, powołać Regenta i Radę ministrów” [DTRS 26].

Janicki⁵². „W powiatach niektórych do każdego majątku wysłano po kilku żołnierzy, aby wzięli klucze od spichlerzy i magazynów. Żołnierz niemiecki mówi: «Ja jestem lepszym Polakiem». Wolałbym sam być w obozie jeńców, niż w takim nowo powstającym obozie jeńców wraz ze swoją rodziną i pracownikami” [DTRS 28].

Studnicki. „Kraj i naród, który nie chce być samodzielnym czynnikiem w walce z Rosją – musi być tylko źródłem zaopatrzenia dla państw walczących i tylko jako taki jest brany przez Niemcy pod rachuby” [DTRS 29].

Dzierzbicki⁵³. „Wnioski nasze, jak ratować ideę porozumienia Polski z państwami centralnymi, muszą być tylko testamentem Rady Stanu, nam zaś należy zaraz podać się do dymisji” [DTRS 29].

Natanson⁵⁴. „Wypowiedzenie wojny rządowi okupacyjnemu, jak słusznie zaznaczył jeden z mówców – przy takim stosunku sił musiałoby być uznane jako szaleństwo [DTRS 30–31].

Rada Stanu jest na razie jedynym związkiem organizacji państwowej polskiej, nie mamy prawa placówki tej opuszczać przed uczy-nieniem ostatniej próby” [DTRS 31].

Posiedzenie zakończy się rozprawą o stanie waluty krajowej. Jak wiadomo, Niemcy nie zgodzili się na Bank Polski i wypuścili marki „polskie”.

Kraj stał się miejscem olbrzymich szachrajstw, włościanie mając dowierzaną do rubla, płacą za sto rubli aż 260 marek. Czyli, że rubel w Królestwie Polskim ma najwyższy kurs na świecie, stojąc za granicą

⁵² Stanisław Janicki (1872–1939) – polski inżynier meliorant, działacz rolniczy, polityk; jako przedstawiciel Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w 1917 roku wszedł w skład Tymczasowej Rady Stanu, obejmując kierownictwo Departamentu Gospodarstwa Społecznego. Z początkiem 1918 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Koronnych.

⁵³ Stanisław Dzierzbicki (1854–1919) – inżynier, ekonomista, publicysta i działacz społeczno-polityczny. Członek Tymczasowej Rady Stanu z ramienia Ligi Państwowości Polskiej.

⁵⁴ Kazimierz Eryk Natanson (1853–1935) – prawnik, bankier, działacz społeczny, prezes Banku Handlowego, członek Tymczasowej Rady Stanu.

160 marek i niżej. Żydzi zwożą ruble. W razie otwarcia granic Królestwa włościanie straciliby trzecią część lub połowę gotowizny na tej spekulacyjnej różnicy. Otóż pan Studnicki dowodzi, że Natansonowie jako bankierzy robią ogromne interesy na handlu rublami, zaś system wprowadzony przez Niemców takim spekulacjom zapobiega⁵⁵.

Na tych rozważaniach zakończyło się historyczne posiedzenie.

Studnicki zaopatruje broszurę swą zjadliwymi uwagami:

„Chęć kokietowania z moskalofilami przejawiał Piłsudski już dawno. Dla przypodobania się im w r. 1915 Piłsudski zawiesza werbunek. Mamy tu drugie wydanie dmowszczyzny. Dmowski⁵⁶ też reprezentował przed kilkunastu laty kierunek niepodległościowy, ale dla zdobycia sobie poklasku większości społeczeństwa przystosował siebie i swą grupę do nastroju większości, pełnego wiary naówczas w przewrót w Rosji. Przeobraził on Narodową Demokrację ze stronnictwa antyrosyjskiego w filorosyjskie. Piłsudski prowadzi swych zwolenników do bierności, a nawet do akcji na korzyść Rosji” [DTRS 20–21].

Nie dziw, że po takich publikacjach Studnickiego Niemcy zapragnęły „akcję filorosyjską” Piłsudskiego przenieść do celi fortecznej!⁵⁷

Studnicki podżega nas dalej do podbojów. „By władać kresami wschodnimi – trzeba tam 100-tysięcznej armii polskiej. Zdobyliśmy sobie do nich niewzruszone prawo wobec opinii niemieckiej i całego świata” [DTRS 24].

Z pogardą i smutkiem słuchać trzeba słów tego fanatyka Żelaznej Pięści. Wiemy, że pół miliona robotników naszych wywieziono siłą do Niemiec. Trzysta tysięcy z powodu głodu w Warszawie zmuszone miasto opuścić. W Galicji powieszono 30 tysięcy tych, którzy mieli jakikolwiek stosunek z Rosjanami – lub na których chciano się mścić. Dlatego w Galicji musiał wyrzucić dziwne wrażenie telegram cesarza

⁵⁵ Miciński streszcza tu Dodatek I: *Kwestia przymusowego kursu rubli i polskiej marki*.

⁵⁶ Roman Stanisław Dmowski (1864–1939) – polityk, współzałożyciel Narodowej Demokracji (endecji, ruchu narodowego), główny ideolog polskiego nacjonalizmu; publicysta polityczny, minister spraw zagranicznych, poseł na Sejm Ustawodawczy II Rzeczypospolitej, poseł II i III Dumi Państwowej Imperium Rosyjskiego.

⁵⁷ *Przeniesienie do celi fortecznej – czyli uwięzienie J. Piłsudskiego* (aresztowany 22 lipca 1917), najpierw w więzieniu w Gdańsku, a docelowo w Twierdzy Magdeburgskiej.

Karola⁵⁸: „Oby we wszystkich niebezpieczeństwach chroniła Was Najświętsza Matka Boska Częstochowska”.

Polska wierzy w Częstochowę. Ale do licha, nie należy nas tak zupełnie uważać za naród idiotów i kamedułów, do których przemawia się stryczkiem i różańcami!

Spółceństwo trafnie wyczuło otchłań, w którą pchają nas Niemcy, chcąc nas poróżnić z Koalicją i na nowe stulecie zakrwawić nasz stosunek z Rosją.

Na stokach Cytadeli⁵⁹, na mogile Traugutta⁶⁰ miała być dokonana przysięga legionów. Otoczono nimbem uroczystość; poprzedzono szumną odezwą marszałka Niemojowskiego.

Styłem na Żeromskim⁶¹ wzorowanym – odezwa „do Wojska polskiego” wzywa ślubować „na wierną uczciwą i nieugiętą służbę. Ojczyźnie – Polskiemu Królestwu i przyszłemu królowi... Rycerski hufiec dał granitowe podwaliny śmiałości i zwycięskiemu czynowi Legionów Polskich”...

Nastąpił zawód. Nie pomaga muzyka słów.

„Przeżyliśmy bolesny upokarzający moment” pisze „Głos”⁶², organ podtrzymujący politykę współdziałania z Niemcami. „Dzień zaprzysiężenia nie był świętem... dokonało się ono w koszarach... a i tam część legionistów od przysięgi się uchyliła... Raz nareszcie trzeba po-

⁵⁸ Chodzi o Karola I Habsburga (1887–1922), ostatniego władcę Cesarsko-Królewskich Austro-Węgier. Telegram, o którym wspomina Miciński, wysłał cesarz Karol jako obwieszczenie do Tymczasowej Rady Stanu 9 kwietnia 1917 roku.

⁵⁹ *Na stokach Cytadeli* – Cytadela Warszawska – twierdza w Warszawie zbudowana z rozkazu cara Mikołaja I w latach 1832–1834. Twierdza pełniła rolę więzienia śledczego, była miejscem straceń polskich działaczy rewolucyjnych.

⁶⁰ Romuald Traugutt (1826–1864) – polski generał, dyktator powstania styczniowego, naczelnik wojenny powiatu kobryńskiego; po klęsce powstania został aresztowany przez rosyjską policję i stracony w okolicy Cytadeli Warszawskiej 5 sierpnia 1864 roku.

⁶¹ Stefan Żeromski (1864–1925) – czołowy powieściopisarz Młodej Polski, publicysta, dramaturg. Miciński w pierwszej dekadzie XX w. pozostawał z Żeromskim w dobrych stosunkach towarzyskich. Zob. M. Bajko, *Żeromski o Micińskim, Miciński o Żeromskim. Dzieje przyjaźni*, w: tegoż, *Słowacki i spadkobiercy. Studia i szkice*, Białystok 2017.

⁶² „Głos” – dziennik polityczny wydawany w Warszawie w latach 1917–1918. Redaktorem był Adam Ronikier (1851–1952).

wiedzieć prawdę, która jest tajemnicą publiczną: Piłsudski wzbronił przysięgi. On jeden odpowiada za to, co się stało”⁶³.

Artykuł nosił tytuł *Winowajca*. Napada w dalszym ciągu na „paczkę zelantów”⁶⁴, którzy w Rosji tworzą wojsko polskie w związku z armią rosyjską.

„Wszystkie uczciwe (!) żywioty polskie zaprotestowały przeciw tej militarnej imprezie, potępili jeńcy werbowani do owego kainowego wojska. Nie znalazł dla niej ani jednego słowa potępienia brygadier Piłsudski. Milczy, więc zezwala!”⁶⁵ – „Deutsche Warschauer Zeitung”⁶⁶ nazywa wielkiego patriotę awanturnikiem. Pisma, które w tym tonie krytykowały Piłsudskiego, zostały przez młodzież obrzucone kamieniami. Rada Stanu po ustąpieniu z niej 5 najdzielniejszych

⁶³ *Winowajca*, „Głos” 1917, nr 176 (17 lipca 1917 r.), s. 1. Miciński, dokonując skrótów, przytacza następujący fragment tego artykułu: „Przeżyliśmy bolesny, upokarzający moment. Wolelibyśmy nie mówić o nim, nie wiedzieć – ale niestety – ukryć go nie można. Dzień zaprzysiężenia wojska polskiego Polsce, nie był dla stolicy kraju wielkim, łzami zachwyty oblanym świętem. Zaprzysiężenie dokonało się w koszarach, w obecności członków Rady Stanu, a i tam część Legionistów od przysięgi się uchyliła. Nie warto pytać, czemu to zrobili. Będą przytaczali różne racje bez związku między sobą i bez związku z rzeczywistością. [...] Raz nareszcie trzeba powiedzieć prawdę, która jest tajemnicą publiczną. Piłsudski wzbronił przysięgi; on jeden odpowiada za to, co się stało”.

⁶⁴ *Zelant* – gorliwy wyznawca czegoś, gorliwiec.

⁶⁵ *Winowajca*, dz. cyt. Przytoczony przez Micińskiego ze skrótami fragment w pełnym brzmieniu:

„W Rosji jakaś paczka polskich zelantów, z zapalem zaćmiewających rosyjskie »sowiety«, rzuciła myśl tworzenia wojska polskiego w związku z armią rosyjską i w tym celu zwołała zjazd. Na tym zjeździe obwołano Piłsudskiego honorowymi prezesem i komendantem polskiej siły zbrojnej. Wszystkie uczciwe żywioty polskie zaprotestowały przeciw tej militarnej imprezie; potępili ją jeńcy Polacy, werbowani do owego kainowego wojska. Nie znalazł dla niej ani słowa potępienia brygadier Piłsudski, nie zaprotestował przeciw szarganiu jego imienia w tych skandalicznych wznowieniach targowickich zamachów na polskie państwo, polską władzę, na Legiony. Przypominaliśmy mu elementarną konieczność takiego protestu. Milczał. On sam przecież dał do opublikowania tę wiadomość, zakomunikowaną mu ze źródeł poufnych. Milczy – więc zezwala. Byłaby tamtą armia dosyć »narodową« dla niego?”.

⁶⁶ „Deutsche Warschauer Zeitung” – niemieckojęzyczna gazeta wydawana w Warszawie w latach 1915–1918; nie udało się odnaleźć artykułu, na który powołuje się Miciński.

przedstawicieli (Piłsudskiego, Śliwińskiego i innych⁶⁷) – zapomniawszy widocznie o wszystkich bolesnych przejściach z rządem niemieckim – raptem uwierzyła lub raczej wmawia znowu w komunikacie z 15 lipca – że ona winna reprezentować naród polski. „Jako obecny rząd polityczny Rada oświadcza, że naród Polski nie chce podsycać orgii międzynarodowych nienawiści, lecz pragnie stać się czynnikiem pokojowym... Zaprzecza komukolwiek bądź na obczyźnie, poza granicami ziem polskich, prawa do szafowania krwią polską”.

Rada Stanu, która tak szczerze biczowała się z własnej niemocy, a tak serdecznie biczowaną jest przez wszystkie niemal partie za nieudolność; Rada, która wyczuła, że falą⁶⁸ oburzenia powszechnego zmiecioną będzie – niechże nie udziela już dyrektyw w imieniu całego narodu! Stłumiony łapą Niemców głos istotnie nie wyda hasła boju „za granice ziem polskich”!

My wiemy już dobrze, co pozostaje: błysnąć mieczem polskim przed ślepiami tych, którzy w kazamacie⁶⁹ więżą Piłsudskiego, lękając się w nim drugiego Konrada Wallenroda⁷⁰.

Studnicki w drugiej broszurze⁷¹ twierdzi, że „budowa każdego ponownie do życia powołanego państwa – rozpoczyna się od odbudowy siły zbrojnej”. Ale potem pisze: „Pierwszymi aktami, od których rozpoczęła się budowa Księstwa Warszawskiego – było rozporządzenie z d. 10–XI r. 1806, aby oficerowie dawnych wojsk polskich stawili się do konskrypcji⁷²; 17-go – konskrypcja po jednym rekrucie na 10 dy-

⁶⁷ Do dymisji podał się również sam przewodniczący Rady, Wacław Niemojowski. Zob. W. Suleja, *Tymczasowa Rada Stanu*, dz. cyt., s. 65.

⁶⁸ *Falą* – w pierwodruku: *fala* (błąd literowy).

⁶⁹ *Kazamacie* – kazamat: dawn. określenie na loch więzienny lub ciężkie więzienie.

⁷⁰ *Konrad Wallenrod* – bohater powieści poetyckiej o tym samym tytule (*Konrad Wallenrod*, 1828) autorstwa Adama Mickiewicza, wzorowany na autentycznej postaci historycznej wielkiego mistrza krzyżackiego, Konrada von Wallenrode (XIV w.). Od postaci literackiej wywodzi się termin wallenrodyzm, określający postawę człowieka, który posługując się zdradą, podstępem realizuje wzniosłe cele.

⁷¹ Miciński ma na myśli 114-stronicową pracę Studnickiego zatytułowaną *Szkice polityczne z zakresu polityki międzynarodowej*, Warszawa 1917.

⁷² *Konskrypcja* – system uzupełniania wojska na zasadzie poboru, wprowadzony w 1798 roku we Francji.

mów; 19-go słynna mowa Napoleona, iż ogłosi Polskę w Warszawie, o ile Polacy wystawią 40 tys. wojska; 9 grudnia powołanie do życia Komisji Rządzącej w Warszawie; 14-go mianowanie ministeriów”.

„Armię polską robił generał Davoust⁷³. Reprezentował tę robotę przed społeczeństwem, nadał polski koloryt powstającemu wojsku – ks. Józef Poniatowski⁷⁴. Nam potrzebnym jest niezwłoczne kreowanie ministerium wojny, powołanie na czele jego gen. Rozwadowskiego⁷⁵, który by reprezentował tę akcję, jak niegdyś ks. Józef, przy czym gen. Bezelerowi⁷⁶ pozostałaby pełna zasług akcja Davousta. Niezamienni działacze polityczni usiłują zabić w zarodku naszą armię, pragnęliby utworzyć rady żołniersko-robotnicze. Niemiecka policja jest tu bezsilną, kto wie, czy w łonie jej nie ma przeciwników budowy państwa polskiego, którzy tendencyjnie tolerują anarchię, by Polska przemieniła się w Albanie⁷⁷”.

Tak miota się Studnicki, tragiczny warchoł mający zresztą czasem wiele trafnych myśli, ale wypaczonych w karykaturalnie zgubnym kierunku.

⁷³ Louis Nicolas Davout, pot. Davoust (1770–1823) – francuski wojskowy i arystokrata, marszałek Francji, uważany za jednego z dwóch, obok Massény, najwybitniejszych dowódców Napoleona. W czasie 100 dni Napoleona sprawował funkcję ministra wojny.

⁷⁴ Józef Poniatowski (1763–1813) – książę, generał, minister wojny i naczelny wódz Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego, marszałek Francji, członek Rady Stanu Księstwa Warszawskiego. W nowopowstałym w lipcu 1807 r. Wielkim Księstwie Warszawskim Poniatowski otrzymał tekę ministra wojny, ale nieufający mu jeszcze w pełni Napoleon pozostawił komendę militarną nad wojskiem w rękach Davouta. Dowódcą naczelnym sił zbrojnych Księstwa Poniatowski został dopiero 21 marca 1809 r., na krótko przed wybuchem wojny austriacko-polskiej.

⁷⁵ Tadeusz Rozwadowski (1866–1928) – generał broni Wojska Polskiego, szef Sztabu Generalnego w czasie bitwy warszawskiej 1920 r.; dowódca legalnych sił rządowych odpierających w maju 1926 r. pucz Józefa Piłsudskiego, konstruktor i wynalazca wojskowy.

⁷⁶ Hans Hartwig von Beseler (1850–1921) – ówczesny generał gubernator warszawski. Zob. przypis 34 w artykule *Zjazd Wojskowych Polaków*.

⁷⁷ Podczas I wojny światowej Albanie okupowali Serbowie, następnie Austriacy, pod koniec walk wkroczyli Włosi, chcąc włączyć kraj w swoją strefę wpływów, ale ponieśli porażkę w walkach z albańskimi powstańcami; pokojowa konferencja z 1920 r. zatwierdziła niepodległość Albanii (ujął się za nią prezydent USA Woodrow Wilson).

Głos ludu został przez całą wojnę niezmacony. Lud demokratycznego Państwa Polskiego gotów oddać wszystko dla Ojczyzny – krew i mienie. Z porozrzucanych po niwie społecznej głazów – według pięknej alegorii jednego z przywódców ludowych – trzeba utworzyć za pomocą cementu inteligencji – mur nieprzeparty.

Polska się jednoczy. Uchwały krakowskie z dnia 29 maja⁷⁸ były hejnałem, który wyraził muzykę każdego prawego i głębokiego serca polskiego: Niepodległość i Zjednoczenie z dojściem do morskich wybrzeży.

Zakończmy słowami Piłsudskiego, należycie pojętymi:

– „Gotów jestem przelewać krew swego narodu dla wielkiego celu”⁷⁹.

Na dniu tej wielkiej idei tkwi odpowiedzialność moralna przed krajem – przed Ojczyzną – a jeśli Cesarz Karol zmusza nas to wypowiedzieć – więc i przed Matką Boską Częstochowską, symbolem naszej Ziemi, której lica znaczą trzy pręgi niezmytego gwałtu⁸⁰.

Zjazd polityczny w Moskwie⁸¹, zarówno jak Zjazd Wojskowy w Piotrogradzie⁸² – podjęły męsko i otwarcie ideę legionów, ideę walki na śmierć i życie z jednym Wrogiem, który jeszcze piętnuje krwawą kresą lico polskiej Przenajświętszej Niewolnicy!

⁷⁸ *Uchwały krakowskie z dnia 29 maja* – tzw. „uchwały krakowskie”, przyjęte przez Koło Polskie w Krakowie w dniach 28–29 maja 1917 r.; dotyczyły protestu wobec rekwirowania żywności oraz wywłaszczenia na cele wojskowe przez rząd Austro-Węgier prywatnych gruntów należących do mieszkańców dzielnicy Kraków-Zwierzyniec otaczających kopiec Kościuszki.

⁷⁹ Nawiązanie do słów Piłsudskiego z wielokrotnie przywoływanej tu broszury: „[...] cenię rozlew krwi, której nie szczędziłem u swych przyjaciół, który gotów ją byłem przelewać dla wielkiego celu, uważam to stanowisko za zrozumiałe” [DTRS 16].

⁸⁰ *Trzy pręgi niezmytego gwałtu* – chodzi o trzy główne blizny widniejące na prawym policzku Maryi, na ikonie znajdującej się w Jasnogórskim klasztorze w Częstochowie. Zob. przypis 34 w artykule *W głębinach narodu*.

⁸¹ *Zjazd polityczny w Moskwie* – Polski Zjazd Polityczny w Moskwie, który odbył się pod koniec lipca 1917 roku. Miciński był na nim obecny.

⁸² *Zjazd Wojskowy w Piotrogradzie* – I Zjazd Związku Wojskowych Polaków w Piotrogradzie (7–22 czerwca 1917 r.). Doszło na nim do rozłamu i opuszczenia Związku przez lewicę, pozostali na zjeździe podjęli decyzję o organizowaniu polskich formacji wojskowych w Rosji.



Aleksander Kiereński (1881–1970) jako premier Rządu Tymczasowego
w swoim gabinecie w Pałacu Zimowym, 1917

WIEC WOJSKOWY I MINISTER KIEREŃSKI¹

Jesteśmy ogłuszeni piorunującym rozwojem pracy wewnętrznej w Rosji. Rewolucja staje się gigantyczną kuźnicą reform i przemiany społecznej².

To, za co walczył męczeński r. 1906, spełnia się³. Pancernik rewolucji dzisiejszej jakże inny, niż był ów „Kniaź Patiomkin” ze zbuntowaną załogą z powodu zgniłego mięsa!⁴

Ten pancernik ma miliony zrewolucjonizowanych na swym pokładzie, a płynie – któż zakreśli mu kres, któż odgadnie jego przystań?

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 64 (z dn. 8/21.03). Przedruk: w „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1917, nr 103, pod tytułem: *Parlament wojenny (T. Miciński o wiecu wojskowym w Moskwie)*. Aleksander Fiodorowicz Kiereński (Александр Фёдорович Керенский, 1881–1970) – prawnik, członek Partii Socjalistów-Rewolucjonistów (eserowców), po rewolucji lutowej minister sprawiedliwości (3/16.03–18.04/01.05.1917), następnie minister wojny i marynarki (5/18.05 – 1/14.09.1917) w rządzie Gieorgija Lwowa (Rząd Tymczasowy Lwowa); funkcję ministra wojny zachował po przyjęciu funkcji premiera Rządu Tymczasowego (20.08–08.11.1917). W 1918 r. wyjechał do Francji, a w 1940 r. do USA. Postać Kiereńskiego od rewolucji lutowej często pojawia się w publicystyce Micińskiego.

² *Rewolucja... kuźnicą reform i przemiany społecznej* – chodzi o rewolucję lutową (początek 23.02/08.03.1917 w Piotrogradzie), która doprowadziła do odsunięcia od władzy cara Mikołaja II, obalenia monarchii w Rosji i powołania tzw. Rządu Tymczasowego.

³ *Męczeński r. 1906, spełnia się* – chodzi o rewolucję rosyjską 1905 roku (w Imperium Rosyjskim i w zależnym od niego Królestwie Polskim).

⁴ „Kniaź Patiomkin” ze zbuntowaną załogą z powodu zgniłego mięsa! – powstanie na rosyjskim pancerniku „Potiomkin” („Kniaź Potiomkin-Tawriczeskij”, ros. Князь Потёмкин-Таврический) wybuchło 14/27 czerwca 1905 roku. Głównym powodem opranowania okrętu przez zbuntowaną załogę statku była odmowa zjedzenia barszczu ugotowanego na nieświeżym („zgniłym”) mięsie oraz groźba rozstrzelania przez dowódctwo opornych marynarzy.

W sali wspaniałej Kino-arsu⁵, gdzie przed kilka dniami jeszcze odbywały się zabawy, przedstawienia miłosne i błazeństwa „Głuptakiewicza”⁶, w tej sali renesansowej, poważnej, odbywa się to, czego może nie ma w całej Europie – wiec wojskowy, obradujący nad utworzeniem parlamentu wojennego⁷.

Rozpoczął się o godz. 3-ej⁸. Przeszło tysiąc osób, niemal wyłącznie wojskowych, wypełnia po brzegi salę i galerię. Są to wszystkie rangi, wszystkie bronie⁹, od żołnierza do generała, od motocykletki do baterii oblężniczej¹⁰.

Z jakim skupieniem, z jaką inteligencją zgromadzeni śledzą za trudnym, jurydycznym¹¹ biegiem obrad!

Chodzi ni mniej, ni więcej jak o utworzenie organizacji, obejmującej wszystkie jednostki wojskowe w nową więźbę społeczną¹².

Aby zjednoczyć armię i naród, proponuje prezydium (prowadzi wiec chorąży Strielkow)¹³, rota lub eskadron konnicy¹⁴ mają wybierać swych delegatów, dajmy na to 4 żołnierzy i 2 oficerów. Ci przyjmują wszelkie żądania, skargi i deklaracje od żołnierzy i oficerów swej roty.

⁵ *W sali wspaniałej Kino-arsu* – najprawdopodobniej mowa tu o tzw. moskiewskim kinie „Artystycznym” (Художественный), znajdującym się na Placu Arbackim. Otwarte zostało 10.11.1909; projekt wykonał Nikołaj Błagowieszczceński, w latach 1912–1913 budynek przebudowano zgodnie z projektem Fedora Shekhlela; „Artystyczne” uchodzi za najstarsze, działające do dzisiaj (choć kilkakrotnie przebudowywane) kino w Moskwie.

⁶ *Błazeństwa „Głuptakiewicza”* – nie udało się ustalić, czy rzeczywiście w ówczesnym repertuarze teatru „Artystycznego” grano taką sztukę czy też film; być może Miciński ma na myśli sztukę o innym tytule, lub w ogóle dominujący rodzaj kina.

⁷ *Wiec wojskowy, obradujący nad utworzeniem parlamentu wojennego* – tj. parlamentu utworzonego z żołnierzy i oficerów rosyjskich.

⁸ *O godz. 3-ej* – czyli o godzinie 15.00.

⁹ *Wszystkie rangi, wszystkie bronie* – rangi – stopnie wojskowe; bronie – żołnierze, oficerowie różnych rodzajów wojsk, np. kawalerii, artylerii, piechoty.

¹⁰ *Od motocykletki do baterii oblężniczej* – motocykletka – daw. motocykl; bateria oblężnicza – działo dużego kalibru.

¹¹ *Jurydycznym* – dotyczącym prawa, mającym związek z prawem.

¹² *Więźbę społeczną* – więźba – najczęściej drewniana konstrukcja dachowa, złożona z belek połączonych specjalnymi złączkami.

¹³ *(Prowadzi wiec chorąży Strielkow)* – nie udało się zidentyfikować personaliów.

¹⁴ *Rota lub eskadron konnicy* – rota – oddział piechoty, czasem połączony z jazdą (konnica); *eskadron* – oddział kawalerii, szwadron.

Komitety rotowe oddają sprawę komitetom wyższym – batalionowym¹⁵, tamte zaś pułkowym¹⁶. Jeśli dowódca armii nie zaspokoi żądań pułkowych, skargę można wnieść wyżej – do władzy ogólnopństwowej¹⁷.

Wywiązuje się żywa, zbyt trudna dla każdego, a tym bardziej wojskowego wiecu, dyskusja: czy parlament wojskowy, który utworzy się przy głównodowodzącym¹⁸, ma mieć władzę wykonawczą? Toczą się spory za i przeciw. Rzecz nie byle jaka! Jeśli np. oficer okaże się niezdatnym do służby frontowej lub ma szkodliwe polityczne przekonania¹⁹ – czy może być usunięty przez komitet pułkowy, czy też ów ma tylko prawo znieść się z najwyższą władzą?

Trudna to kwestia, i na koniec, dzięki przekonywującej mowie jednego ze świeckich – socjaldemokratów, zwycięża rezolucja władzy doradczej²⁰.

Wojskowi sami rozumieją i lepiej niż świeccy, że mając²¹ do wy-

¹⁵ *Komitety rotowe oddają sprawę komitetom wyższym – batalionowym* – rota, jako mniejszy pododdział armii, podlega jednostce nadrzędnej – batalionowi, podobnie mają działać komitety w tych jednostkach utworzone.

¹⁶ *Tamte zaś pułkowym* – pułk – oddział wojska, w skład którego wchodziły mniejsze jednostki, np. bataliony.

¹⁷ *Do władzy ogólnopństwowej* – czyli do władzy centralnej, w tym wypadku albo do Rządu Tymczasowego, albo do Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich (zob. przypis 23).

¹⁸ *Przy głównodowodzącym* – na początku marca 1917 r. sytuacja w tej kwestii była dosyć zawiła i wciąż nierozstrzygnięta. Głównodowodzący Mikołaj II abdykował, stanowisko pozostawało nieobsadzone. Formalnie należało się ono wodzowi naczelnemu poprzedzającemu Mikołaja II w sprawowaniu tej funkcji, czyli wielkiemu księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi (wódz naczelny od 20.07.1914 do 23.08.1915), jednak po kilku dniach zawieszenia (2–9 marca 1917 r. – formalnie Mikołaj Mikołajewicz był wówczas głównodowodzącym) wielki książę został pozbawiony tego stanowiska (przez premiera Rządu Tymczasowego, ks. Grigorija Lwowa) na rzecz generała Michaiła Wasiliewicza Aleksiejewa.

¹⁹ *Szkodliwe polityczne przekonania* – szkodliwe przekonania polityczne zależały oczywiście od tego, kto je oceniał. Z punktu widzenia bolszewików takimi przekonaniem były poglądy antyrewolucyjne, monarchiczne i antybolszewickie. Z punktu widzenia kadetów – pacyfistyczne poglądy lansowane przez bolszewików.

²⁰ *Jednego ze świeckich... zwycięża rezolucja władzy doradczej* – wstęp na relacjonowany wiec mieli również cywile („świeccy”, jak nazywa ich Miciński), zwłaszcza z liczących się, opowiadających się za rewolucją partii politycznych. Jak widać, ich przedstawiciele mieli możliwość zabrania głosu, a nawet „doradzania” wojskowym.

²¹ *Mając* – w pierwodruku błąd literowy: mają.

boru posłuszeństwo pułkownikowi Gruzinowowi²² lub Radzie robotniczych deputatów²³, muszą wybierać pierwszego.

Inaczej – twierdzi ów towarzysz – będzie to nie armia, lecz stado. Niemcy nas zmiażdżą. Nie może być dwóch głównodowodzących wojskami. Rozsądek, przemyślenie jest gwarancją naszego powodzenia. Wszelkie rozłączanie i rozterki są niedopuszczalne. Sam jestem socjalistą – mówi – lecz jeśli każdy będzie mógł rozporządzać się dymisjami – nie będzie armii. Mieliśmy już smętne ilustracje. Nakaz jakowyś Rady Robotniczej Piotrogradzkiej²⁴ nie był wykonany przez Radę tutejszą²⁵. Ale żołnierze, biorąc wiadomości z gazety, przepisali na maszynie i rozklejali postanowienia sprzeczne z władzą tutejszego komendanta.

Drzwi rozwierają się, wchodzi minister sprawiedliwości, Kiereński²⁶. Wydaje się bardzo młody. Witają go frenetyczne brawa. Takich nie zbierał jeszcze nigdy Battistini ani żaden torreador²⁷.

²² *Pułkownikowi Gruzinowowi* – Aleksander Jewgrafowicz Gruzinow (1873–1918) – podczas rewolucji lutowej dowodził moskiewskim garnizonem rosyjskiej armii; 4/17 marca 1917 r. przyjął na Placu Czerwonym defiladę wojsk rewolucyjnych; mianowany przez nowego ministra wojny Aleksandra Guczkowa dowódcą oddziałów moskiewskiego okręgu wojskowego. W kwietniu tego roku, skonfliktowany z Radą Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, podał się do dymisji.

²³ *Radzie robotniczych deputatów* – Петроградский совет рабочих и солдатских депутатов – Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

²⁴ *Rady Robotniczej Piotrogradzkiej* – [w pierwodruku nazwa Rady zapisana małymi literami – Red.] – właśc. Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich – zawiązany 28.02/13.03.1917 w pierwszych dniach rewolucji lutowej jeden z dwóch organów systemu rewolucyjnej tzw. dwuwładzy w Rosji w okresie pomiędzy wybuchem rewolucji lutowej a przewrotem bolszewickim (rewolucją październikową). W kwietniu 1917 r. Rada zmieniał nazwę na Wszechrosyjską Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Rada, wraz z nowo powołanym drugim organem kierowniczym – Rządem Tymczasowym, sprawowała faktyczną władzę w Rosji. Do połowy lipca 1917 miejscem obrad Rady był Pałac Taurydzki, następnie Instytut Smolny w Piotrogradzie. Radą zarządzał tzw. Komitet Wykonawczy, któremu przewodniczył Nikola Czcheidze (od 13.03.1917 do 06.06.1917), następnie Lew Trocki – do puczu bolszewickiego.

²⁵ *Przez Radę tutejszą* – [w pierwodruku Rada zapisana małą literą – Red.] – chodzi o Moskiewską Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, podlegającą centralnej Radzie Piotrogradzkiej.

²⁶ *Minister sprawiedliwości, Kiereński* – zob. przypis 1.

²⁷ *Battistini ani żaden torreador* – Mattia Battistini (1856–1928) – słynny włoski baryton operowy, nazywany „królem barytonów”. Miciński z pewnością wymienia go tu, gdyż był popularny i rozpoznawalny w ówczesnej Rosji. Rosja – poza ro-

Chrzęszczą żelaza w tym entuzjazmie tłumu rycerskiego. Minister staje na stopniach na tle białego ekranu – w ubraniu skromnym, cywilnym. Ma coś z posagu, zda się trybunem rzymskim, konsulem Francji sprzed Cesarstwa²⁸.

– Przynoszę wam od Rządu wyraz zachwyty dla waszego bohater-
skiego dzieła.

Cały naród pojął, że należy się skupić, aby zadać druzgocący cios starej, nienawistnej władzy²⁹.

Świat cały wstrząśnięty jest wspaniałością ducha rosyjskiego. Czy teraz będą nam groźne boje na froncie niemieckim? Rosja wolna narodziła się – aby pozostać taką już na zawsze. Musimy światu dowieść, że jeśli przy starej władzy umieliśmy jakkolwiek bronić się przed wrogiem, teraz będziemy walczyć jak ani jedna armia na ziemi!

Czeka nas twarde wypróbowanie na frontach. Naród dojrzał. Tworzy on ustrój nowy nie tylko dla Rosji, lecz i dla świata całego.

Więc będzie musiał uznać się za zwyciężonego. (*Burza oklasków.*)

Jestem tymczasowym ministrem sprawiedliwości, wzniesionym przez naród³⁰. Jestem nie tylko demokratą, lecz i socjalistą (*brawa*).

Czy mogę za powrotem do Piotrogradu rzec, iż armia Moskwy nam ufa?³¹ (*Brawa przeciągłe.*)

dzinnym krajem, Włochami – stała się dla Battistiniego drugim domem artystycznym w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej. Artysta koncertował w Moskwie i Piotrogradzie również w czasie wojny, do 1917 r. – *Torreador* – główny uczestnik korridy, zadający bykowi zabójczy cios szpadą.

²⁸ *Konsulem Francji sprzed Cesarstwa* – czyli pierwszym konsulem Francji, Napoleonem Bonaparte, zanim ten ogłosił się cesarzem. „Świadomy fizycznego podobieństwa do cesarza Francuzów – pisze o Kiereńskim Richard Pipes – lubił przybierać napoleońskie pozy. Miał duże zdolności aktorskie i posługiwał się gestami i scenicznymi chwytami, które ludzie powściągliwi lekceważyli jako melodramatyczne, ale które tłum uwielbiał”. – R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, przeł. T. Szafar, Warszawa 1990, s. 318.

²⁹ *Starej nienawistnej władzy* – tj. władzy cesarzy rosyjskich, dynastii Romanowów.

³⁰ *Tymczasowym ministrem sprawiedliwości, wzniesionym przez naród* – zob. wyjaśnienie w przypisie 40.

³¹ *Za powrotem do Piotrogradu rzec, iż armia Moskwy nam ufa?* – tj. garnizon moskiewski armii rosyjskiej.

Towarzysze żołnierze i oficerowie! Musimy teraz okazać, że armia i naród silni są nie tyle zewnętrzną subordynacją, ile żelaznym wypełnieniem obowiązku.

Trzeba najwyższego naprężenia mądrości i hartu –

– Sumienia! – krzyknął ktoś – (prawie jestem pewny, że to zawołał tłumacz Mickiewicza ksiąg pielgrzymstwa [książka pojawiła się świeżo w przekładzie A. Winogradowa³²] tylko człowiek głęboko etyczny mógł tak uzupełnić ministra!)

– Tak, podejmuje minister, sumienie musi narodem kierować. Kończę już. Niech żyje Armia, która stała się zbawcą kraju i jego bohaterem. (*Brawa. Rozlegają się liczne zapytania.*)

– Zapytujecie, gdzie są Romanowy? w ręku Tymczasowego Rządu³³.

– Lecz w „Jutrze Rossji” dziś był telegram³⁴, że Mikołaj swobodnie objeżdża po froncie?!³⁵

– Wierźcie mi, wiadomości te są nieścisle. Dziś każdy pisze, co chce, wszak cenzury nie ma!³⁶ Zaręczam wam, nie ma niebezpieczeń-

³² *W przekładzie A. Winogradowa* – Anatol Kornielijewicz Winogradow (1888–1946) – rosyjski pisarz i historyk literatury, tłumacz literatury francuskiej i polskiej, m.in. A. Mickiewicza i J. Słowackiego. Przekład *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* Mickiewicza na język rosyjski ukazał się w roku 1916 w Moskwie i w kolejnych dwóch latach wydanie to było wznawiane. W wydaniu z 1917 r. Winogradow dodał obszernie posłowie, zatytułowane: *Заметки исторические и литературные, касающиеся мессианизма Мицкевича, как автора книг народа польского и польского пилигримства* („Historyczne i literackie notatki o mesjanizmie Mickiewicza jako autora «Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego»”).

³³ *Gdzie są Romanowy? w ręku Tymczasowego Rządu* – po swej abdykacji Mikołaj II Romanow wraz z żoną i pięciorgiem dzieci przebywał (od 9/22.03.1917 do 1/14.08.1917 r.) w areszcie domowym w Pałacu Aleksandra w Carskim Siole. Jednak w momencie, gdy odbywał się relacjonowany przez Micińskiego wiec wojskowy, a także w dniu ukazania się artykułu relacjonującego ten zjazd, Mikołaj znajdował się jeszcze w Mohylewie (od 3/16.03). W drogę do Carskiego Sioła wyruszył kolejną 8/21.03.1917.

³⁴ *W „Jutrze Rossji” dziś był telegram* – „Утро России” – gazeta codzienna wydawana w Rosji w latach 1907, 1909–1918; zob. przypis 1 w artykule *Polacy i Bułgarzy*.

³⁵ *Mikołaj swobodnie objeżdża po froncie?!* – informacja nieprawdziwa; najpewniej plotka przekazywana z ust do ust przez rozgorączkowanych rewolucjonistów.

³⁶ *Dziś każdy pisze, co chce, wszak cenzury nie ma!* – najważniejsze decyzje podjęte przez nowo ukonstytuowany Rząd Tymczasowy to: zniesienie cenzury, zniesienie kary śmierci oraz rozwiązanie policji politycznej (Ochrany).

stwa. Mamy bezpośredni nadzór nad każdym z nich. Dopóki jestem ministrem, żadnych ustępstw względem starej władzy być nie może.

– Czy Ewert³⁷ zagraża nam?

– Nie nadawajcie znaczenia płótkom. Rosja związana jest międzynarodowymi traktatami z Anglią i Francją³⁸. Życie całe walczyłem z władzą starą, która rozporządzała nie na podstawie praw, ale gwałtu. I otóż ja sam nie dopuszczę też żadnego gwałtu nad kimkolwiek bez sądu.

(Zdaje się, że było tu rzucone pytanie groźne dla dynastii).

Dynastia rządziła lat trzysta, a strącono ją w trzy dni³⁹. Czyż i może naród jeszcze jej się lękać? (*Głosy różne.*) Musicie mieć wiarę w samych siebie, tacy mężni, jak wy, nie powinni się trwożyć.

Świętujcie, tryumfujcie w tych bezprzykładnych dniach!

Wszystko co pozostało wstecz za nami, oddajcie mnie i rządowi.

--

Minister nagle pada wyczerpany na krzesło i chwyta się za głowę.

Alarmujące dzwonki. Trwoga.

– Nie palić! ciszej... cicho. –

Po chwili p. Kiereński podnosi się i siada przy stole blady, widocznie straszliwie wyczerpany burzą rewolucji i podróżą na ten wiec⁴⁰.

³⁷ *Ewert* – Aleksiej Jermołajewicz Evert (1857–1926) – generał piechoty (1911), generał adiutant (1916). Podczas wojny dowodził rosyjskimi armiami na tzw. Froncie Zachodnim. Odwołany ze stanowiska dowódcy tegoż Frontu, 22 marca 1917 r. został wkrótce zwolniony ze służby w armii i skierowany na emeryturę.

³⁸ *Rosja związana jest międzynarodowymi traktatami z Anglią i Francją* – Imperium Rosyjskie znajdowało się w sojuszu politycznym z Anglią i Francją, należało do Ententy; mimo zerwania ciągłości politycznej, zmiany ustroju, Rosja, a właściwie reprezentujący ją teraz Rząd Tymczasowy, nie zerwał dotychczasowych umów koalicyjnych i postanowił kontynuować wojnę przeciwko państwom centralnym.

³⁹ *Dynastia rządziła lat trzysta, a strącono ją w trzy dni* – pierwszym carem z dynastii Romanowów był Michał I, który wstąpił na tron w 1613 r.; w 1913 Romanowowie obchodzili 300-lecie swojego panowania.

⁴⁰ *Wyczerpany burzą rewolucji i podróżą na ten wiec* – Kiereński, jak się wydaje, lubił teatralne gesty i pozy. Mało prawdopodobne jest, aby jego „omdlenie” było prawdziwe. Po tym, jak Komitet Wykonawczy Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich odrzucił jego prośbę o zezwolenia na wejście do rządu G. Lwowa w roli ministra sprawiedliwości, Kiereński odwołał się do „mas”. „W namyślnym przemówieniu wygłoszonym w Radzie Piotrogradzkiej zobowiązał się, że jako minister nigdy nie zdradzi ideałów demokratycznych. »Nie potrafię żyć bez ludu – wołał we właściwy mu patetyczny sposób – a w chwili, gdy zaczniecie we

– Panie ministrze sprawiedliwości i wielki obywatelu – odzywa się przewodniczący. Widzisz tu przed sobą garnizon Moskwy⁴¹, który biegł niedawno ratować ojczyznę. Donieś tam Władzy, że nie ma ona bardziej oddanych sobie niż my, gotowi bronić Rząd Wolnościowy⁴².

– Niech żyje wolna Rosja! hura! – rozlega się znów bór głosów.

Podnoszą się pytania.

– Nie lękajcie się, wielki Książę nie będzie głównodowodzącym!⁴³

W tym efektownym momencie wchodzi podpułkownik Gruzinow.

Witają go okrzyki: hura!

Uścisk ręki zamienia z ministrem. Ten zwraca się do zgromadzenia:

– Czy życzyście, aby pułkownik Gruzinow (omyłka, być może nominująca)⁴⁴ – stał się głównodowodzącym okręgu moskiewskiego?

Odzywa się pułk. Gruzinow:

– Dowódca wojsk Protopopow⁴⁵ gotów jest istotnie ulegać wyborom dokonany przez miejscowych oficerów i żołnierzy.

– Hura!

mnie wąpić, zabijcie mnie!«. Wypowiedziawszy te słowa, udał, że traci przytomność. Był to czysty melodramat, ale chwyt okazał się skuteczny. Robotnicy i żołnierze zgotowali mu gorącą owację i na rękach zanieśli do Sali, w której odbywała się sesja Komitetu Tymczasowego Dumy. Nie mogąc przeciwstawić się tej manifestacji poparcia mas, Komitet Wykonawczy wyraził zgodę na objęcie przez Kiereńskiego teki ministra sprawiedliwości, ale nigdy mu tego szantażu nie wybaczył⁴⁶. – R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, dz. cyt., s. 319.

⁴¹ *Widzisz tu przed sobą garnizon Moskwy* – moskiewski garnizon wojskowy, będący częścią Moskiewskiego Okręgu Wojskowego.

⁴² *Rząd Wolnościowy* – tj. Rząd Tymczasowy.

⁴³ *Wielki Książę nie będzie głównodowodzącym!* – wielki książę Mikołaj Mikołajewicz Romanow młodszy (1856–1929); zob. przypis 18.

⁴⁴ *Pułkownik Gruzinow (omyłka, być może nominująca)* – Gruzinow – zob. przypis 22. W nawiasie komentarz Micińskiego. Chodzi o to, że Gruzinow był wówczas podpułkownikiem, zaś Kiereński użył wobec niego wyższej rangi o jeden stopień wojskowy.

⁴⁵ *Dowódca wojsk Protopopow* – Nikołaj Iwanowicz Protopopow (1853–po 1917) – generał piechoty od 1916 r.; 28.05.1916 skierowany do Moskiewskiego Okręgu Wojskowego jako asystent dowódcy wojsk; po rewolucji lutowej zachował stanowisko. 08.12.1917 zwolniony ze służby z powodu choroby i przeniesiony w stan spoczynku.

Trochę jednak w tych głosach niepewności. Istotnie, zdrowa logika podpowiada wszystkim, że tak na ura!⁴⁶ niepodobna oceniać talentów administracyjnych.

Minister wychodzi, za nim wielu wybiega – on zaś siadł do samochodu, za nim świta i straż konna? gdzie tam, wyszedł i powędrował piechotą, jak każdy z nas, śmiertelników.

Wiec ciągnie się dalej. Obrady nad szczegółami ustawy. Najważniejszym jednak jest sam fakt, że parlamentaryzm wojenny wchodzi w życie. Będzie to mieć nieobliczalne, wstrząsające znaczenie dla Rosji. Znika gladiator słowiański, sklawon tysiącoleci⁴⁷, używany do wszystkich armii – czy jako Chorwaci, najbitniejsi mamelucy w Austrii⁴⁸, czy jako kozacy w Rosji, używani do pogromów⁴⁹ – Groza Europy, która według przepowiedni Hercena⁵⁰ za lat 50 miała stać się republikańską lub kozacką⁵¹. Przepowiednia się spełniła. Nie ma już w Europie narodów niewolniczych.

⁴⁶ *Ura!* – ros. hura!

⁴⁷ *Sklawon tysiącoleci* – od niem. *der Sklave* – niewolnik; *tysiącoleci* – przest. forma leksykalna dopełniacza rzecz. 'tysiąclecia'.

⁴⁸ *Chorwaci, najbitniejsi mamelucy w Austrii* – Chorwaci walczyli po stronie państw centralnych. Formalnie ich państwo było częścią Austro-Węgier, a konkretnie tzw. Zalicawii, czyli węgierskiej części monarchii habsburskiej (jej oficjalna nazwa: Kraje Korony Świętego Stefana). Była to unia Królestwa Węgier oraz Królestwa Chorwacji, choć autonomia Chorwacji właściwie nie istniała, w Zalicawii rządzili Węgrzy. – *Mamelucy* – niemuzułmańscy jeńcy wojenni lub niewolnicy, przez islamskich władców nawracani na islam i specjalnie szkoleni w sztuce wojennej, aby następnie formować z nich doborowe oddziały wojsk.

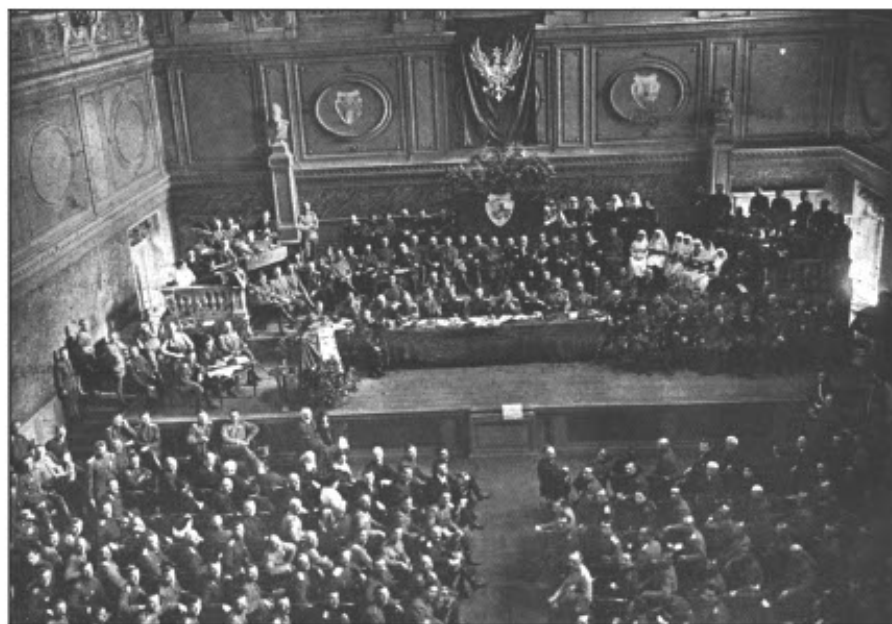
⁴⁹ *Kozacy w Rosji, używani do pogromów* – oddziały kozaków były przez władze carskie wykorzystywane do tłumienia wszelkich przejawów manifestacji niepodległościowych, także w Królestwie Polskim. Wyrażenie „pogromy” odnosi się tu do częstych w ówczesnej Rosji, zwłaszcza w latach poprzedzających wybuch Wielkiej Wojny, pogromów ludności żydowskiej.

⁵⁰ *Według przepowiedni Hercena* – Aleksandr Iwanowicz Hercen (1812–1870) – zob. przypis 29 w artykule *Burza i grom*. Miciński nawiązuje do wielu wizji, spekulacji i zapowiedzi Hercena, kreszącego przyszłość Europy na podstawie wydarzeń współczesnych. Zob. A. Hercen, *Rzeczy minione i rozmyślenia*, t. 1–5, tł. E. i W. Słobodnikowie, Warszawa 1951–1954.

⁵¹ *Republikańską lub kozacką* – zatem ma mieć ustrój republikański (republika) lub być rządzoną przez kozaków, czyli zorganizowana na wzór siczy kozackiej, obozu wojskowego.



Pierwszy Zjazd Wojskowych Polaków w Piotrogradzie,
7–22 czerwca (25.05–10.06 starego stylu) 1917 roku, postać w „okienku”
to prawdopodobnie Tadeusz Miciński



Uroczyste inauguracyjne posiedzenie Pierwszego Zjazdu Delegatów
Związków Polaków Wojskowych w Piotrogradzie 8 czerwca 1917 roku

ZJAZD WOJSKOWYCH POLAKÓW¹

W ogromnej renesansowej sali, która przypomina tę salę w zamku królewskim, gdzie odbyło się ogłoszenie Konstytucji 3 maja² – trzeci dzień już zbierają się nasi wojacy. I zaprawdę, chciałoby się im życzyć, aby obrady ich wydały równie wielkoduszny, a bardziej szczęśliwy rezultat niż rok 1791... Dziś mają przedefilować mówcy różnych partii, stronnictw, aby obznajmić³ wojskowych, którzy dłuższy czas przebywali w okopach, co myśli, jak czuje nasze społeczeństwo emigracyjne.

¹ Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1917, nr 124, 125. Sprawozdanie ze Zjazdu Wojskowych Polaków (i tak zatytułowane) zamieszczone w wydawanych w Kijowie „Wiadomościach Wojskowych” 1917, nr 12 (s. 218–223) i nr 13–14 (s. 238–248), autorstwa Henryka Bagińskiego (podpisane: porucznik Bagiński) zawiera obszerne fragmenty dwóch artykułów Micińskiego bez podania jego autorstwa. W nr. 12 przedruki ze *Zjazdu Wojskowych Polaków* Micińskiego znajdują się na stronach 221–222; zaś w nr. 13–14 – na stronach 242–245 znajdziemy przedruki z *Braterstwa polskiego frontu. (Z przebiegu obraz zjazdu wojskowych polskich)*. Być może Miciński i Bagiński współpracowali ze sobą. Może być jednak i tak, że Bagiński bez zgody tego pierwszego zamieścił fragmenty jego sprawozdań w swojej publikacji, tym samym dopuszczając się plagiatu. Dаты obu czasopism są następujące: „Dziennik Polski”: T. Miciński, *Zjazd Wojskowych Polaków*: 30.05/12.06, 31.05/13.06, 1917 r.; tegoż, *Braterstwo polskiego frontu. (Z przebiegu obraz zjazdu wojskowych polskich)*: 09/22.06, 1917 r. „Wiadomości Wojskowe”: H. Bagiński, *Zjazd Wojskowych Polaków*: 24.06, 8.07.1917 r. (starego stylu).

² Konstytucję 3 maja uchwalono w Sali Senatorskiej na Zamku Królewskim w Warszawie. Obrady Pierwszego Zjazdu Wojskowych Polaków odbywały się w Piotrogradzie, w Sali Koncertowej niedaleko Pałacu Zimowego, przy ul. (nadmbrzeżu) Mojka 20 (dziś Wielka Sala Koncertowa w Domu Oficerów przy просп. Litiejnym 20). Obrady trwały od 25.05/7.06 do 9/22.06.1917 r. Na Zjeździe obecni byli przedstawiciele SDKPiL, PPS-Lewicy, PPS-Frakcji Rewolucyjnej, Polskiej Organizacji Wojskowej i Polskiego Komitetu Demokratycznego.

³ *Obznajmić* – zapoznać z czymś, zaznajomić, obznajomić.

Występuje naprzód inżynier Skąpski⁴. Opowiada rzeczy w znacznej mierze znane już z dzienników. Ale opowiada szczegółowo i z wielkim naciskiem co do nietworzenia armii. Mówca z powodów dyplomatycznych wstrzymuje się od przeczytania wszystkich artykułów konferencji⁵ (z dziesięciu tylko sześć), pozostaje więc niejasnym, dlaczego Rada Stanu⁶ nie chce tu armii polskiej? Motywy, że Polacy będą walczyć przeciw sobie, że armia ta będzie nie polska, gdyż bez rządu polskiego – nie są przekonywujące. Wszakże legiony Dąbrowskiego⁷ two-

⁴ Franciszek Skąpski (1881–1966) – inżynier i ziemianin, pracując w przemyśle budowlanym oraz jako dyrektor zarządzający towarzystw akcyjnych, uzyskiwał znaczne dochody, duże sumy przeznaczając na cele kulturalne i dobroczynne Polonii w Rosji, wspierał także tamtejszą prasę polską. W 1913 r. założył Towarzystwo „Sokół Polski”. W czasie I wojny światowej mianowany komendantem POW w Piotrogradzie, następnie komendantem okręgowym POW i komendantem naczelnym POW na Rosję. Po rewolucji lutowej został członkiem Polskiego Komitetu Demokratycznego, uczestniczył w tzw. Konferencji Sztokholmskiej. Przeciwwstawiał się tworzeniu armii polskiej w Rosji, także na Zjeździe Wojskowych Polaków w Piotrogradzie. Po przewrocie bolszewickim redaktor i wydawca „Dziennika Narodowego”; stanął razem z Aleksandrem Prystorem na czele Polskiej Rady Bezpieczeństwa. Był wolnomularzem.

⁵ *Artykułów konferencji* – Konferencja Sztokholmska odbyła się w dniach 5–10 maja 1917 roku przy współudziale władz austriackich, które chciały przeszkodzić powstawaniu w Rosji wojsk polskich występujących przeciwko Austrii. Uczestniczyli w niej reprezentanci Tymczasowej Rady Stanu i PPS, Naczelnego Komitetu Narodowego, reprezentanci środowisk polskich w zaborze pruskim i rosyjskim, przedstawiciele Komitetu Obrony Narodowej ze Stanów Zjednoczonych, Komitetu Polskiego ze Sztokholmu i innych polskich organizacji. Uczestnicy Konferencji opowiedzieli się ostatecznie przeciwko tworzeniu polskiego wojska w Rosji. Szeroko rozpowszechnione uchwały Konferencji Sztokholmskiej znacznie osłabiły zapał Polaków przebywających w Rosji do tworzenia własnych, silnych oddziałów, co okazało się wielkim błędem politycznym.

⁶ *Rada Stanu* – Tymczasowa Rada Stanu została utworzona w styczniu 1917 roku przez niemieckie i austro-węgierskie władze okupacyjne w Królestwie Polskim, miała być namiastką przedstawicielstwa polskiego. Przewodniczącym z tytułem Marszałka Koronnego został Wacław Niemojowski. TRS rozwiązano 26 sierpnia 1917 roku. Na temat tejże Rady Miciński pisze w artykule *Tragedia Krainy* (w niniejszym tomie).

⁷ *Legiony Dąbrowskiego* – polskie formacje wojskowe utworzone z inicjatywy Jana Henryka Dąbrowskiego w Lombardii, w północnych Włoszech. Walczyły w latach 1797–1807 przy boku Napoleona, wojsk francuskich i włoskich.

rzyły się bez skarbu, bez rządu polskiego – i też musiały walczyć przeciw wojskom austriackim i pruskim, gdzie było mnóstwo Polaków!..

P. Skąpski twierdzi, że Rada Stanu nie może być przez Niemców rozwiązana, gdyż wobec świata utraciliby oni moralny atut.

Radzie pomaga walczyć z najeźdźcą silna wiara własnego społeczeństwa, które umie swą władzę poprzeć. Niemcy są niezadowoleni z powodu powolnego tworzenia armii.

W kraju nie była wiadoma odezwa Rady Żołnierzy i Robotników⁸ aż do 1 maja. Nie przepuścili jej Niemcy. Zaś odpowiedź Rady na deklaracje Rządu Tymczasowego⁹ została sfalszowana.

Była ona skierowana głównie przeciw Niemcom, ale to mylnie tu wytłumaczono. „Wszelka przymusowa łączność” odnosi się raczej do Zachodu¹⁰. Według objaśnień pp. Rostworowskiego¹¹ i Kunowskiego¹², dążą oni do stworzenia państwa narodowego, a nie narodowościowego. Słowa o prawach historycznych polskich włączone zostały na życzenie Litwinów, których stan pod rządem niemieckim jest okropny.

⁸ *Odezwa Rady Żołnierzy i Robotników* – właśc. Orędzie Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich do narodu polskiego z dnia 27 marca 1917 roku. Oznajmiono w nim, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym.

⁹ *Deklaracje Rządu Tymczasowego* – Rząd Tymczasowy został utworzony w Rosji na skutek tzw. rewolucji lutowej 15 marca 1917 r. Pierwszym premierem był demokratą, książe Georgij Lwow. Rząd zniósł m.in. karę śmierci i cenzurę, rozwiązał policję polityczną, czyli tzw. Ochranę. Od 5 maja 1917 r. ministrem wojny i sprawiedliwości był Aleksander Kiereński.

¹⁰ *Zachodu* – w pierwodruku: zachodu.

¹¹ Wojciech Rostworowski (1877–1952) – prawnik, literat, polityk, ziemianin. Członek Ligi Narodowej, później Stronnictwa Narodowego, które reprezentował w Tymczasowej Radzie Stanu jako dyrektor Departamentu Spraw Politycznych. Po dymisji Rady członek Komisji Przejściowej, a następnie w rządzie J. Kucharzewskiego powołany przez Radę Regencyjną – kierownik Departamentu Stanu. Aktywnie uczestniczył w latach 1918–1919 w różnych międzynarodowych pertraktacjach i spotkaniach dyplomatycznych. W latach trzydziestych – senator II RP, po II wojnie zajął się pracą literacką, publikował m.in. w „Tygodniku Powszechnym”.

¹² Włodzimierz Kunowski (1878–1917) – inżynier chemik, w 1905 r. wstąpił do PPS. Od 1906 w PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Jeden z przywódców PPS-Opozycji, w latach 1916–1917 członek Centralnego Komitetu Robotniczego PPS. Reprezentował PPS w Tymczasowej Radzie Stanu, a na Zjeździe Wojskowych Polaków reprezentował zarówno Tymczasową Radę Stanu, jak i PPS.

Rządy wojskowe tam nie mogą być porównane z tym, co ma Warszawa. Komendanta Wilańskiego¹³ nazywają niemieckim Murawiewem¹⁴. Chłop polski chce króla jako obrońcę prawa – marząc o Kazimierzu Wielkim¹⁵. Inteligencja zaś spodziewa się, że Stefan z Żywca¹⁶ przyniesie jako wiano swe Galicję. Rada Stanu uważa siebie za zaczątek dopiero rządu polskiego. Nie posiada władzy pełnej, ledwo departament wyznań i niepełne sądownictwo.

Mimo to, ogół polski darzy ją zaufaniem. Ludziom, którzy się zrzekają Poznańskiego, w Królestwie nie podają ręki. Rada uważa się za neutralną w stosunku do Koalicji i państw centralnych, wojsko zaś jest tworzone jako atrybut państwowości. Z tysięcy ochotnika powołanego przez Niemców zapisało się ledwo 670.

Kiedy p. Skąpski zaznaczył, że przedstawiciele z Królestwa zostali poinformowani, iż tu nie ma ruchu żywiołowego, dążącego do armii polskiej – na sali wszczęły się gorące protesty. P. Skąpski obstaje przy twierdzeniu, że ruch wojskowy jest tu raczej rozdmuchiwany niż fak-

¹³ *Komendanta Wilańskiego* – Prawdopodobnie chodzi tu o niemieckiego komendanta Wilna i Wileńszczyzny. 18 września 1915 r. do Wilna wkroczyły wojska niemieckie. Podczas okupacji niemieckiej na Wileńszczyźnie panował bezwzględny ucisk i surowy reżim. Rekwizycje i zakaz handlu żywnością doprowadziły do dotkliwego braku artykułów spożywczych, zdarzały się przypadki śmierci z głodu i wycieńczenia. Za wszelkie przewinienia i niepodporządkowanie się zarządzeniom władz niemieckich surowo karano.

¹⁴ Michaił Murawjow (1796–1866) – generał-gubernator wileński w czasie tłumienia powstania styczniowego. Zob. przypis 18 w *Tragedii Krainy*.

¹⁵ Kazimierz III Wielki (1310–1370) – najmłodszy syn Władysława I Łokietka i Jadwigi Bolesławówny, król Polski w latach 1333–1370, ostatni piastowski władca na tronie polskim.

¹⁶ *Stefan z Żywca* – Karol Stefan Habsburg (1860–1933) po swoim stryju Albrechcie Fryderyku odziedziczył dobra żywieckie, w których zamieszkał, rezygnując z kariery admirała w marynarce austro-węgierskiej. Rozbudował zamek i browar, nauczył się języka polskiego i korzystając z płynnej przynależności narodowej wielu Habsburgów, w 1907 roku ogłosił, że on i jego rodzina są Polakami. Wysunięty jako kandydat na króla polskiego po Akcie 5 listopada 1916 roku, stawiał liczne warunki niemiecko-austriackim decydom, mając na względzie korzyści przyszłego państwa polskiego, więc ostatecznie nie został przez państwa centralne zaakceptowany. Prawie wszystkie swoje dzieci wychował w atmosferze gorącego polskiego patriotyzmu.

tyczny. Nie chce odpowiedzieć na postawione pytania, czy osłabienie rządu rosyjskiego Rada uznaje dla Polski za pożądane?

Na utworzenie wielkiego wojska Rada nie ma środków – wszakże utworzenie korpusu kosztuje 20 milionów rubli. Skarb polski jest w bardzo opłakanym stanie. Niemcy opłacają legiony, ale wystawiły za to już rachunek do 10 milionów marek. Armia ta użyta być nie może wbrew woli Rady Stanu.

X. Drucki-Lubecki¹⁷ rozmawiał z Zimmermanem¹⁸ i ten mu oświadczył, że Bethmann-Hollweg¹⁹ życzliwie traktuje hasło samookreślenia narodu. W ten sposób nastąpiłoby rozwiązanie kwestii polskiej – kończy optymistycznie mówca.

Występuje gen. Babiański²⁰.

¹⁷ *X. Drucki-Lubecki* – Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki (1878–1944), w czasie I wojny światowej zmobilizowany do wojska rosyjskiego, w 1915 więziony w Dyneburgu z powodów politycznych. W latach 1918–1921 służył w Wojsku Polskim, a po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej powrócił do rodzinnego majątku; senator II i III kadencji (1928–1935).

¹⁸ Arthur Zimmerman (1864–1940) – asystent ministra spraw zagranicznych Niemiec, w latach 1916–1917 minister spraw zagranicznych. Wysłany przez niego telegram do władz Meksyku, przejęty i rozszyfrowany przez Brytyjczyków stał się jedną z bezpośrednich przyczyn wypowiedzenia wojny Państwom Centralnym w kwietniu 1917 roku przez Stany Zjednoczone.

¹⁹ *Bethmann-Hollweg* – Theobald von Bethmann-Hollweg (1856–1921) – kanclerz Cesarstwa Niemieckiego i premier Prus w latach 1909–1917, postulował m.in. utworzenie środkowoeuropejskiej unii gospodarczej (od Francji i Belgii po Włochy, Polskę, Szwecję i Norwegię) w celu ustanowienia hegemonii gospodarczej Niemiec przy pozorach równouprawnienia (Tajny memoriał z 9 września 1914 r.).

²⁰ Aleksander Babiański (1853–1931) – generał major armii rosyjskiej, adwokat, obrońca w procesach politycznych, poseł do III Dumy, wydawca i publicysta „Dziennika Petersburskiego”, przed wojną członek większości polskich organizacji w Petersburgu. Był także współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny oraz polsko-rosyjskiego Koła Przyjaciół Niepodległości Polski, związał się z POW i Zrzeszeniem Niepodległościowym. Po rewolucji lutowej był jednym z założycieli Polskiego Komitetu Demokratycznego. Zgodnie z decyzją Tymczasowej Rady Stanu początkowo występował przeciwko tworzeniu polskiego wojska w Rosji, potem zmienił stanowisko. Był członkiem Komisji Likwidacyjnej, po przewrocie bolszewickim jako członek tzw. Rad Wygnańczych uczestniczył w akcji pomocy polskiej ludności. We wrześniu 1918 r. wyjechał z Petersburga do Warszawy, gdzie po wojnie prowadził kancelarię adwokacką oraz brał udział w akcjach społecznych i charytatywnych. Po weryfikacji otrzymywał emeryturę generalską. Był członkiem polskich łóż masonskich.

Rada Stanu i społeczeństwo w żadnym razie nie są germanofilskie. Robota idzie dzięki temu, że Niemcy liczą się z wolą społeczną. O wyjściu do morza, o Śląsku i Poznaniu mówić z Niemcami nie można – „przyjdźcie i weźcie”, brzmi znana odpowiedź Hindenburga²¹. W każdym razie statuty Rady nie są to jakieś Mojżeszowe prawa. Prostopadłych cięć być tam nie może. Jesteśmy kuszeni z obu stron – przez Koalicję i Niemców. Ale Rosja teraz jest naszym sojusznikiem, musimy wzmocnić jej władze na froncie i moralnie. Niech rząd rosyjski zadecyduje, czy utworzenie armii polskiej tutaj wzmocniłoby front rosyjski. – Szczerze słowa gen. Babińskiego zyskują duży aplauz.

W czasie przemówień tych zjawili się marynarze od floty Czarnomorskiej²². Wyborni mówcy, jędrnymi słowami opowiedzieli o hartownym zapale marynarzy, którego nic nie zniweczy. „Lejtenant Szmidt²³ ma

²¹ Paul Ludwig Hans Anton von Beneckendorff und von Hindenburg (1847–1934) – generał wojsk pruskich, jako dowódca 8 armii odniósł słynne zwycięstwo nad wojskami rosyjskimi pod Tannenbergiem 30 sierpnia 1914 r. Od listopada 1914 r. jako dowódca frontu wschodniego w stopniu feldmarszałka początkowo odnosił sukcesy. Zarządzona przez niego ofensywa na zachodzie zakończyła się kapitulacją armii niemieckiej. Późniejszy prezydent Republiki Weimarskiej o wielkim autorytecie wśród rodaków.

²² Flota Czarnomorska, tworzona była od lat osiemdziesiątych XVIII w. przez feldmarszałka Grigorija Potomkina. Główną bazą był Sewastopol. W I wojnie światowej walczyła z flotą turecką, z powodu tych działań Turcja utraciła większość floty handlowej. Po powstaniu Ukraińskiej Centralnej Rady w 1917 r. część jednostek poparła rewolucję lutową. Kiedy w kwietniu 1918 r. Niemcy zdobyli Krym, część floty podniosła banderę ukraińską, część rosyjską, a niektóre załogi bolszewickie zatopiły swoje statki. W grudniu 1918 r. Francja niektóre jednostki włączyła do swojej floty, a pozostałe sprzedała na złom. W latach dwudziestych Flota Czarnomorska została odtworzona przez bolszewików, od 1935 r. jako Flota Czarnomorska ZSRR.

²³ *Lejtenant Szmidt* – Piotr Pietrowicz Szmidt (1867–1906) – służył w rosyjskiej Flocie Bałtyckiej i we Flocie oceanu Spokojnego w stopniu porucznika. Po wydaniu przez cara Mikołaja II w 1905 roku manifestu październikowego zaangażował się w ruch rewolucyjny na Krymie. Na prośbę marynarzy krążownika „Oczakow” stanął na czele buntu, zawiesił na statku czerwoną flagę i mianował się dowódcą Floty Czarnomorskiej. Do buntu przyłączyło się kilka okrętów, reszta jednak odmówiła, Szmidt został aresztowany i skazany przez sąd wojskowy na karę śmierci. Rewolucjoniści uznali go za bohatera, po rewolucji lutowej 1917 r. ciało ekshumowano i uroczystie pochowano na Cmentarzu Komunardów w Sewastopolu. Kult Szmidta rozwijał się aż do końca XX wieku, powstawały monumenty i muzea, jego

w nas swych następców. Zaprzysięgliśmy, że bandera czerwona, skoro raz została podniesiona, opuszczoną już być nie może. Was, bracia Polacy, nie trzeba zagrzewać. Znana jest wasza jedność. W walce za swobodę flota Czarnomorska do ostatniej kropli krwi będzie z wami.

Synem swej matki Ojczyzny jest ten, kto ją umie bronić. Pojawi się Polska w dawnej swej chwale sprzed lat trzechset, nie zaś oderwany jej kawałeczek etnograficzny”.

Przedstawiciel Komitetu dla tworzenia armii rewolucyjnej oświadcza, że armia ta pójdzie dla oswoobodzenia Wielkiej Polski od morza do morza. „Nie idziemy do okopów, ale daleko dalej naprzód. Polacy, którzy utworzyli tak świetną kulturę słowiańską, niewątpliwie podtrzymają nasz rewolucyjny poryw”. – Odpowiada admirał Jacyna²⁴.

– Jesteśmy waszymi starszymi braćmi w walce za wolność. Kości naszych męczenników od lat stu pięćdziesięciu rozrzucone są po całym świecie. Cele nasze łączą się ze wszystkimi wolnymi narodami świata, a tym bardziej z braterską demokratyczną Rosją! – Przy szalonych brawach marynarze opuszczają salę. Wypowiedzenia ich w zupełności schodzą się z mową pułkownika kozackiego, który w sobotę wzbudził taki entuzjazm swym rycerskim przemówieniem. Radość przepelnia nam dusze. Ukraina z nami! Lękać się nie potrzebujemy przyszłości!

imieniem nazywano szkoły, półwysp na Sachalinie, nadbrzeże Newy. Lejtnant Szmidt jest jednym z głównym bohaterów dramatu Micińskiego *Kniaź Patiomkin* opublikowanego w 1906 r.

²⁴ Jan Jacyna (1864–1930) – urodzony prawdopodobnie w Petersburgu, po ukończeniu Szkoły Technicznej Urzędu Morskiego, Michajłowskiej Akademii Artylerii i kursu oficerskiego objął stanowisko profesora w Morskim Korpusie Kadetów. Mimo że był Polakiem i katolikiem, został nauczycielem syna cara Aleksandra II i trzech synów jego brata, uczył także dzieci innych książąt z rodziny carskiej (do 1898 roku). W armii rosyjskiej służył do roku 1917, od 1911 r. jako generał major. W prowadzonym przez jego żonę – Wiktorię Ossowiecką – w Petersburgu salonie pojawiali się członkowie rodziny carskiej, rosyjska elita, ambasadorowie obcych państw, dom był też ośrodkiem spotkań petersburskiej Polonii. Po wybuchu wojny działał w Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny, po utworzeniu w 1917 r. Związku Wojskowych Polaków w Piotrogradzie został jego wiceprezesem i skarbnikiem, te same stanowiska pełnił w Naczelnym Polskim Komitecie Wojskowym. Po opuszczeniu Piotrogradu w lipcu 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. W latach 1921–1922 był głównym adiutantem Józefa Piłsudskiego. Po zakończeniu służby wojskowej w 1923 r. pisał książki wspomnieniowe.

Od nas teraz zależy, aby nieporozumienia polsko-rusińskie raz nareszcie utonęły w morzu głębokiej, bratniej miłości²⁵.

Popołudniowe zebranie niedzielne wypełniły mowy przedstawicieli partyjnych, kruszących kopie za lub też przeciw armii.

Wystąpił tedy p. Dąbrowski²⁶ z „Dziennika Petrogradzkiego”²⁷. Dowodził słusznie, że są rzeczy trwałe w duchu narodowym, trwalsze niż koniunktury polityczne. Zdawałoby się, że to właśnie zaprowadzi mowę do oparcia się na duchu narodowym. Lecz nie: – Naród nasz jest tak wielki, że ambicje jego tu mogą być tylko zbyt małe. Możemy urzeczywistnić armię – kiedy wola kraju objawi się (a więc już nie „duch narodowy”? który jest zarówno chyba tu, wśród nas, jak i na ulicy Mazowieckiej w Warszawie). Niech pocisk nie wybucha przedwcześnie.

Krajowi oddajmy pierwszeństwo i kierownictwo. Akcja wojenna tu przeszkadza akcji, tam w kraju (– a cóż znaczy wola kraju wzmocnienia frontu rosyjskiego?).

Nie ma argumentu, którym by można Polaka skłonić do nieposłuszeństwa (tak jest, trzeba słuchać Ducha! mówił to już Hamlet!²⁸). Każdy Rząd Narodowy będzie zakwestionowany, skoro dziś Radę Stanu stawia się pod pręgierzem. (Kto i za co?) Jesteśmy wolontariuszami, ale i żołnierzami Polski. – Tym zdaniem p. Dąbrowski przecina dyskusję. Oczywiście, żołnierze winni iść na ratunek zajętej przez wroga Ojczyźnie!

Występuje ktoś ze związku ludowego, nieumiejący odczytać z kartki tego, co mu polecono. Nagradza nas za to z PPS p. Lewinson²⁹,

²⁵ W tym miejscu kończy się pierwsza część *Zjazdu Wojskowych Polaków* („Dziennik Polski” 1917, nr 124, s. 2).

²⁶ Jan Ignacy Dąbrowski (1882–1940) – prawnik, obrońca w procesach politycznych działaczy PPS; założyciel Towarzystwa Przyjaciół Niezawisłości Polski. Podczas Zjazdu Wojskowych Polaków reprezentował Polski Komitet Demokratyczny – reprezentację polskich partii i stronnictw demokratycznych w Rosji działających po rewolucji lutowej 1917 r.

²⁷ „Dziennik Petrogradzki” – pismo codzienne w języku polskim o charakterze liberalno-demokratycznym, wychodzące od 15 listopada 1909 r. Zob. przypis 14 w artykule *Orle gniazdo*.

²⁸ *Hamlet* – tytułowy bohater sztuki Williama Szekspira, napisanej na przełomie XVI i XVII wieku.

²⁹ *Pan Lewinson* – Paweł Lewinson (1879–1937) – jeden z przywódców PPS-

mówca świetny, tęgi dialektyk, wyglądający na kopię Karola Marksa.

– Proszę panów. Co się tyczy armii, Polska miała do tego nieco przesadnego szczęścia.

Będziemy mieć już 4 armie: w Ameryce, legiony Piłsudskiego, tu dywizja strzelców i jeszcze nowa. Komu będzie służyć ta armia? sprzymierzeńcom czy Rosji? Niemcy są naszym straszliwym wrogiem. Od Klauzewitza³⁰ do Bethmana Hollwega³¹ biegnie jedna linia militarizmu. Tłumaczą się Niemcy swym złym położeniem w Europie, tym, że wobec nienawiści Polaków w razie istnienia państwa polskiego – sto wiorst dzieliłoby Berlin od nas. Bzura³² i Rawka³³ tworzą naturalną granicę Niemców od wschodu, jak to się okazało w tej wojnie (?!).

Pod naciskiem niemieckich mas zdecydowały się Niemcy na małe ustępstwa 5 listopada.

Bezprzykładnym jest okrucieństwo gospodarki Beselera³⁴. Ale Niemcy nie marzą już o niczym jak o pokoju.

Rada Stanu stała się organem władz niemieckich. Nie przesądza my czystości ich sumień. Ale jest to zgromadzenie bezsilnych ludzi. Powołani są przez żelazną dyktaturę niemieckiej okupacji, wysunięto

Lewicy, zwolennik powszechnej rewolucji proletariackiej jako warunku odzyskania przez Polskę niepodległości. Po przewrocie bolszewickim pozostał w Rosji, był członkiem redakcji „Izwestii”, pracował w rosyjskiej służbie dyplomatycznej. Aresztowany w 1937 r. po powrocie z placówki dyplomatycznej, popełnił samobójstwo w moskiewskim więzieniu. W dalszym ciągu artykułu Miciński używa w odniesieniu do Lewinsona skrótu: p. L.

³⁰ *Klauzewitza* – właśc. Carl Phillip Gottlieb von Clausewitz (1780–1831), generał armii pruskiej, dyrektor Akademii Wojskowej, autor cenionych prac o tematyce wojskowej. W latach 1812–1813 walczył w armii rosyjskiej. Najważniejsze dzieło *O wojnie (Vom Kriege)* opublikowane pośmiertnie w latach 1832–1837.

³¹ Theobald Theodor Friedrich Alfred von Bethmann Hollweg (1856–1921) – zob. przypis 19.

³² Bzura – rzeka na Nizinach Środkowopolskich, lewy dopływ Wisły o długości 166 km.

³³ Rawka – rzeka, prawy, największy dopływ Bzury.

³⁴ Hans Hartwig von Beseler (1850–1921) – generał wojsk niemieckich, po wyparciu Rosjan z Warszawy w sierpniu 1915 r. generał-gubernator niemieckiej części Królestwa Polskiego. W 1917 r. został naczelnym dowódcą Polskiej Siły Zbrojnej. W październiku 1918 r. złożył swój urząd na ręce Rady Regencyjnej. Po powrocie do Niemiec oskarżany o zbytnią pobłażliwość wobec Polaków.

ich jako marionetki, słomiane Chocholy³⁵ polskie.

(Sala zamiera od tak ostrej krytyki).

Jest to operetkowy rząd. Czy mamy dziś, gdy największa Rewolucja świata rozgrywa się na ziemi, oglądać się, co nam podyktuje Rada Stanu?

(Nikt z najzacieklejszych stronników armii nie śmiałby tak bezwzględnie nicować zmęczenia Rady. Nikt, przez uczucie czci obywatelskiej dla ludzi, którzy czynią, co mogą, w położeniu fatalnie trudnym! Ale dla p. L. nie ma ludzi żywych – są ostre, kanciaste idee – i krytyka jego wywołuje konsternację w obozie demokratycznym, radość u zwolenników armii).

Tak, panowie. Położenie w Królestwie jest okropne: 200 tysięcy w samej Warszawie karmionych z grosza publicznego. Przemysłu nie ma, klasa robotnicza przestała istnieć. Patrzymy na to ze zgrozą, a co zastaniemy po powrocie? nasi niepodległościowcy, niby gruczoły fermentujące pewne soki – fermentowały ideologię niepodległości, z której skorzystali tylko Niemcy. Sami zaś oni skazani są na zupełną bezsilność.

Dzisiaj Rada nabrała animuszu i woła o zjednoczenie. Bo widzi ruinę imperializmu niemieckiego. Perspektywy te otworzyła im rewolucja rosyjska. Ona to rozkryła usta tym panom i dodała im animuszu.

(Z galerii jakiś marynarz gwałtownie protestuje. Prezydium wysyła żołnierzy do wydalenia z sali naruszydela spokoju).

Tworzy się teraz armię na usługach rosyjskiego imperializmu. Pamiętamy odezwę Mikoł. M.³⁶, którą władze starały się unicestwić. Galicja wschodnia stała się „klejnotem – w koronie rosyjskiej”. Robiono legendę o wojnie dla zjednoczenia Polski. Rosja militarna o Polskę nie dba. Normalny bieg jej polityki – to Konstantynopol. Wszystkie państwa otoczyły nas ordynarną, demagogiczną agitacją.

– A koalicja? pytają zaciekawieni słuchacze, mimo że dawno już przeszło 20 minut udzielane mówcom.

³⁵ *Słomiane Chocholy* – Chochół – jeden z bohaterów (postać fantastyczna) *Wesela* (1901) Stanisława Wyspiańskiego (1869–1907).

³⁶ *Odezwę Mikoł. M.* – chodzi o odezwę wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, ówczesnego naczelnego wodza armii rosyjskiej, do Polaków, ogłoszoną 14 sierpnia 1914 roku; zapowiadała odrodzenie Polski pod berłem cara. Zob. przypis 55 w artykule *Życie Nowe*.

– Koalicja!! zachnął się mówca.

Ani Anglia, ani Francja bezpośrednich interesów z nami nie mają. Rosję chcą odrzucić w głąb Azji. Im wystarczy, że nad Wisłą staną wojska polskie pod dyktandem (sic!) Francji i Anglii, gdyż Rosja stała się już państwem II-go rzędu.

Iść na lep ładnych słówek wolno każdemu, ale nie ludowi. Polityka Bukenenów³⁷ jest bardziej cyniczną niż Palmerstonów³⁸. Ale nowa siła przeciwstawia się wojnie. Pięść ludu rosyjskiego zmieniła pozycję militarystyczną Milukowa³⁹, który wykrztusił wtedy uznanie polskiej niepodległości. Nawet „Nowoje Wremia”⁴⁰, organ najsłabszej reakcji, który nawołuje do powrotu reakcji (?) – nawołuje jednocześnie do tworzenia armii narodowych polskich, ukraińskich, syberyjskich, turkiestańskich. Dlaczego? aby się rzuciły na rewolucyjny Piotrogród. Pismo to ubolewa, że kresy⁴¹ eksploatują Centr. (numer z 26/V).

Czy armia polska nie będzie użyta do dławienia wewnętrznego wroga? nic dobra wola tu nie pomoże. Nie ma dla Rewolucji większego niebezpieczeństwa niż podział na przegródki nacjonalistyczne, pod ciężarem których jęczeliśmy tyle lat.

(Przerywany przez prezydium mówca rzuca ostatni fajerwerk).

³⁷ *Polityka Bukenenów* – prawdopodobnie Lewinson przywołuje nazwisko Jamesa Buchanana (1791–1867) – prezydenta Stanów Zjednoczonych, mając na myśli politykę Stanów Zjednoczonych w ogóle. USA przystąpiły do wojny w kwietniu 1917 roku.

³⁸ *Palmerstonów* – Henry John Temple Palmerston (1784–1865) – polityk angielski, wielokrotny minister i dwukrotny premier. Znane jest jego powiedzenie: „Wielka Brytania nie ma wiecznych sojuszników, ani wiecznych wrogów; wieczne są tylko interesy Wielkiej Brytanii i obowiązek ich ochrony”. Pod koniec życia obawiał się wzrostu imperialnej potęgi Rosji i postulował sojusz z Prusami. Dla Lewinsona nazwisko Palmerstona symbolizuje politykę imperium brytyjskiego.

³⁹ Paweł Milukow (1859–1943) – założyciel i przywódca Partii Konstytucyjno-Demokratycznej (1905–1918), zwolennik monarchii konstytucyjnej. Po rewolucji lutowej minister spraw zagranicznych w Rządzie Tymczasowym, ustąpił w kwietniu 1917 r. Po przewrocie bolszewickim, którego przyczyny analizował później w różnych pracach, przebywał na emigracji w Anglii i we Francji.

⁴⁰ „*Nowoje Wriemia*” – ros. „НОВОЕ ВРЕМЯ” rosyjski dziennik ukazujący się w latach 1868–1917 w Petersburgu.

⁴¹ *Kresy* – tu: inne, nie „wielkoruskie” narody i kraje wchodzące w skład imperium rosyjskiego; rosyjskie peryferia.

Rada Stanu co 2 tygodnie zmienia swą orientację. Wystąpienie polskie przedłuży wojnę, armia zaś rosyjska nie chce dalszej trzechletniej wojny.

(Tu nerwy słuchaczy nie wytrzymują, jedni dają brawa, inni tupią, powstaje piekielny hałas, mówca mówi, lecz słowa jego toną, jak w bawelnie).

Występuje p. Radwański⁴². „Obywatele, to, co mówił poprzedni mówca w motywowaniu jest najbardziej sprzeczne z moimi poglądami. Ale wyrażam od imienia swej partii bezwzględny protest przeciw tworzeniu armii i przeciąganiu wojny. To idzie na korzyść kontrrewolucji.

Oglądajmy się nie na Radę Stanu, ale na interes klasy robotniczej. Wojna skrzywdziła klasę robotniczą więcej niż każdego innego. Skazany na przymusową emigrację, robotnik niżony jest do godności drugiego rzędu i wynaradawia się. Armia polska musiałaby iść przeciw interesom robotnika polskiego”. (Gdyby tak w r. 1791 ktoś mówił o interesach szlachty, tj. 1/4 ówczesnego narodu, zwałby się dziś Targowiczanie⁴³).

„Gorczyński⁴⁴ miał fatalną opinię, on tworzył pierwsze tu legiony. (Źródło, dlatego że wypije zeń prosię, nie przestaje być źródłem!) Czynił to w porozumieniu z Mik. Mikołajewiczem. Ten wydał bydłecce rozporządzenie, by Niemcom, a właściwie Polakom, zostawić pustynię. Jeszcze za armią był Guczkow⁴⁵, jeden z największych awan-

⁴² Tadeusz Antoni Radwański (1884–1960) – członek Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Polskiej Partii Robotniczej; zob. też przypisy: 34 w artykule *Orle gniazdo*, 18 w artykule *Turów Róg i ciemne Moce*.

⁴³ *Targowiczanie!* – od konfederacji targowickiej – spisku magnackiego związanego z inspiracji cesarzowej Rosji Katarzyny II; odbył się pod hasłami obrony zagrożonej wolności przeciwko reformom Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 maja; zob. przypis 9 w artykule *Miecz Polski*.

⁴⁴ Witold Gorczyński (1878–1929) – podpułkownik, organizator Legionów Polskich w służbie rosyjskiej, pierwszy dowódca Legionu Puławskiego; podczas I wojny światowej wystąpił z projektem utworzenia ochotniczych formacji polskich w ramach Armii Rosyjskiej. 1 grudnia 1914 r. mianowany naczelnikiem Legionów Ochotniczych Polskich.

⁴⁵ Aleksander Guczkow (1862–1936) – przywódca partii oktiabrystów, poseł do III Dumy, w latach 1910–1911 jej przewodniczący. Zwolennik monarchii, działał jednocześnie na rzecz abdykacji cara Mikołaja II, aby ten nie został obalony przemocą. Minister wojny w Rządzie Tymczasowym (do kwietnia 1917 r.). Po przewrocie

turników świata. A Francja? wszakże minister Ribot⁴⁶ protestował przeciw ogłoszeniu Aktu niepodległości dla Polski?”

– Gdzie, kiedy? – wołają głosy.

Ale mówca miesza się i przelatuje ponad kwestią, nie wiedząc zapewne, że we Francji jest zawiązane od dawna francuskie stowarzyszenie „Polski niepodległej”, a na czele stoi tak bliski rządowi Richet⁴⁷.

Słyszę, że kozacy byli tu wczoraj i chcą też armii polskiej.

(„Kozacy” nie brzmi to dziś strasznie chyba nawet dla p. Rad.⁴⁸, gdy kozak zaczął rewolucję). Dziś można jeszcze zatrzymać rozumem, na froncie będziemy za późno, pójdą wtedy „na prołom”⁴⁹, a Polskę o to nie chodzi! Królestwo stanie się przedmiotem bezecnego targu i wyzysku.

Jeśli jednakże armia będzie uchwalona, to klasa robotnicza nie cofnie się przed żadnym krokiem, by do tego nie dopuścić! – Mówca schodzi do trybuny.

Ten ostatni zwrot wywołuje wprost groźny ruch na sali. – Myśmy nie Policja! precz! itp., z trudem nastaje cisza.

P. Wojciechowski⁵⁰ wywołuje wielkie wrażenie swą szczerą i bardzo polską przemową.

– Wszakże Józef Piłsudski jest wyobrazicielem idei walki z nieprzyjacielem na ziemi polskiej, a jego wybrałście swym honorowym prezesem⁵¹.

bolszewickim na emigracji w Niemczech i we Francji. Por. przypis 27 w artykule *Życie Nowe*.

⁴⁶ Alexandre-Félix-Joseph Ribot (1842–1923) – francuski polityk, czterokrotny premier rządu francuskiego, ostatni raz od marca do września 1917 roku.

⁴⁷ Charles Robert Richet (1850–1935) – lekarz i fizjolog francuski, laureat Nagrody Nobla w roku 1913; autor m.in. książek *L'Anaphylaxie* (1911) i *Les guerres et la paix* (1899).

⁴⁸ P. Rad. – Pana Radwańskiego; zob. przypis 42.

⁴⁹ „Na prołom” – *Пролом* (ros.) – przełom.

⁵⁰ Stanisław Wojciechowski (1869–1953) – polityk i działacz spółdzielcy, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości – drugi prezydent Rzeczypospolitej Polskiej (w latach 1922–1926). W 1915 r. ewakuował się do Rosji, gdzie działał w Centralnym Komitecie Obywatelskim Królestwa Polskiego w Rosji; zwolennik opowiedzenia się Polaków po stronie Ententy, w latach wojny w tym kierunku prowadził działalność w Komitecie Narodowym Polskim. Po rewolucji lutowej stanął na czele Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego w Moskwie; był zdecydowanym zwolennikiem tworzenia polskich formacji wojskowych w Rosji.

Podczas wojny roku 1904 – on w Japonii chciał tworzyć legiony⁵². Polak zawsze był żołnierzem rewolucji. Mickiewicz wspaniale mówi o tym w swych *Ludzie rozsądni i ludzie szaleni*⁵³:

– „Rozsądek jest często w sprzeczności z mądrością narodową. Człowiek poświęcenia względem ojczyzny jest nieomylny. Mówią niektórzy: już dosyć krwi przelano. O, gdybyż tak było!!”

Wszakże i minister Kiereński⁵⁴ nie chce przedłużenia wojny, a jednak organizuje armię dla obrony wolności.

Występuje przedstawiciel związków amerykańskich, p. Szlenkier⁵⁵.

– Emigrację naszą w Ameryce tworzy w ogromnej masie lud roboczy polski. Jest to więc demokracja z 3 zaborów. Mamy tam możliwość wypowiedania się swobodnie, bez groźby stryczka.

Były i tam dwie orientacje, ale nieporównanie liczniejsi byli za koalicją. Stanowisko ludu naszego jest tam jasne. Wszakże nawet tam, na wychodźstwie, Niemcy nie przyjmują polskiego robotnika do swych fabryk! –

Tu prezydium zwraca uwagę mówcy, by nie zapominał, że nie jest na mityngu. Wywołuje to na sali zdumienie. Niczym istotnie mówca nie zasłużył na podobną uwagę, ale z uprzejmością zniża głos, co wobec złej akustyki staje się przyczyną nowej prośby o mówienie głośno – jak na mityngu.

⁵¹ *Honorowym prezesem* – Józef Piłsudski został wybrany honorowym prezesem Pierwszego Zjazdu Wojskowych Polaków w Piotrogradzie; zob. przypis 32 w artykule *Orle gniazdo* i przypis 65 w artykule *Tragedia Krainy*.

⁵² *W Japonii chciał tworzyć legiony* – Józef Piłsudski i Tytus Filipowicz przybyli do Japonii w czerwcu 1904 r. W lipcu 1904 r. Piłsudski przedstawił w japońskim sztabie głównym propozycję stworzenia legionu polskiego. Nie spotkało się to z przychylnością władz japońskich. Jedynie jeńców polskich (z żołnierzy armii rosyjskich wziętych do niewoli) wydzielono w osobne grupy.

⁵³ *W swych „Ludzie rozsądni i ludzie szaleni”* – chodzi o artykuł A. Mickiewicza *O ludziach rozsądnych i ludziach szalonych*, ukazał się 27 maja 1833 r. w „Pielgrzymie”, wydawanym w Paryżu piśmie pod redakcją Eustachego Januskiewicza. Zob. przypis 18 w artykule *Braterstwo polskiego frontu*.

⁵⁴ Aleksandr Kiereński – zob. przypis 1 w artykule *Wiec wojskowy i minister Kiereński*.

⁵⁵ *Szlenkier* – być może Karol Stanisław Szlenkier (1884–1944), dr nauk fizyczno-matematycznych, przemysłowiec.

– Rządowi amerykańskiemu złożyliśmy deklarację co do wystawienia 100 tysięcy Polaków jako armii im. Tad. Kościuszki.

Szkoła wojskowa w ciągu 5 dni zostaje wypełniona przez 500 chłopców, tyle tylko było miejsc.

Tworząc korpusy polskie, utwórzycie podłoże dla armii polskiej, a będzie to krok naprzód ku uniezależnieniu się od kogo by to nie było. I w tej pracy – dopomóż wam Bóg! –

Występuje p. Harusewicz⁵⁶. Mówi wzruszony i wzrusza salę.

– Bracia żołnierze! wobec Boga, jak i wobec ojczyzny, wszyscy są równi. Dlatego nie mówię: bracia oficerowie.

W momentach historycznych rozstrzyga instynkt ludzi. Mówiłem z włościaninem, który nie słyszał żadnej agitacji. – „Kto sprzeciwia się, panie, temu, żeby sprawiedliwość była na świecie? Niemcy? no, to jasna droga, trzeba przeciw Niemcom iść”. –

Z Krakowa od ludzi najostrożniejszych padło hasło zjednoczenia – czyli pójsia przeciw Niemcom. Wszystkie obozy tam stanęły w jednym froncie – socjaliści, arystokraci, narodowa demokracja i ludowcy.

Słyszeliśmy tu, że ks. Drucki⁵⁷ otrzymał jakieś obietnice od Zimmermana⁵⁸. Mówi przysłowie: – diabeł wziął komżę i ogonem na mszę świętą dzwonił! – Wszakże to nonsens, aby Niemcy chciały odbudować Polskę. Trzeba mieć poczucie rzeczywistości. Mowy Bethmana⁵⁹ brzmią dziś – jak to, co szeptały Prusy upadającej R-tej, gdy jednocześnie układały się z carycą. Wszakże Prusy odzywają się, że dziś o Polskę walczyć nie potrzeba, bo carat upadł.

⁵⁶ Jan Harusewicz (1863–1929) – lekarz z wykształcenia, współzałożyciel i działacz Zetu (Związku Młodzieży Polskiej), członek Ligi Polskiej i Ligi Narodowej, założyciel kół Polskiej Macierzy Szkolnej, poseł do I, II, III i IV Dumy, wiceprezes Koła Polskiego w Dumie. Działal na rzecz wyodrębnienia guberni chełmskiej z Królestwa Polskiego, co spotkało się z szeroką krytyką środowisk polskich. Po wybuchu wojny udzielał poparcia Rosji przeciwko Niemcom, podpisał telegram dziękczynny do ks. Mikołaja Mikołajewicza, a także odezwę utworzonego w Warszawie Narodowego Komitetu Polskiego deklarującą poparcie dla Rosji, protestował przeciwko Aktowi 5 listopada. Por. przypis 38 w artykule *Orle gniazdo*.

⁵⁷ *Książę Drucki* – zob. przypis 17.

⁵⁸ *Zimmermana* – zob. przypis 18.

⁵⁹ *Mowy Bethmana* – zob. przypis 19.

Akt 5 listopada⁶⁰ jest to szczebel dla nas, by iść wyżej. Na kongresie będziemy tylko wtedy, gdy będziemy reprezentowani przez armię.

Występuje od realistów margrabia Wielopolski⁶¹. W rozłamie naszego narodu kryje się smutna konieczność dążenia różnymi drogami. Państwa centralne podzieliły się jak dawniej, za Fryderyka⁶² – „komunią polską”, nie zechciały bowiem zjednoczyć nawet Galicji z Królestwem. Na zjeździe krakowskim dzisiaj są wszyscy – nie ma tylko tego, komu przyjechać nie wolno – poznańcykowi. Armia nasza będzie fundamentem Polski niepodległej, której niepodobna wyobrazić bez Warszawy, Krakowa i Poznania.

Od klubu narodowego mówi Fr. Nowodworski⁶³: gdybyśmy w w. XVIII nie targując się utworzyli 100-tysięczną armię – nie byłoby męczeństwa lat tylu. Mówią, że mamy tworzyć korpusy na pogotowie. Ale to znaczy – mieć armię, a potrzeba już jest. Jak młodzi Kiemlicze⁶⁴ wołali: ojczy, prac, jak Bartek Kropiciel⁶⁵ wołał kropić – tak i my mamy jedno słowo: na Niemca!

Występuje przedstawiciel młodzieży akademickiej, p. Łukasiewicz⁶⁶. Mówi monotonna rzecz po stokroć mówione: tam w kraju buduje się Polska. W wolności rosyjskiej leży i nasza sprawa. Silniejszy

⁶⁰ *Akt 5 listopada* – zob. przypis 16 w artykule *Z frontu polskiego*.

⁶¹ Zygmunt Maria Wielopolski (1863–1919) – prezes Stronnictwa Polityki Realnej, później prezes Warszawskiego Komitetu Narodowego Polskiego, członek Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego. Zob. przypis 39 w artykule *Orle gniazdo*.

⁶² Fryderyk II Wielki (1712–1786), król i twórca potęgi Prus, wróg reform Rzeczypospolitej, nakłaniał carycę Katarzynę II do rozbiorów Polski, główny wnioskodawca traktatu rozbiorowego w 1772 roku.

⁶³ Franciszek Nowodworski (1859–1924) – adwokat, sędzia, pierwszy prezes Sądu Najwyższego i prezes Trybunału Stanu w latach 1922–1924; polityk, publicysta i działacz społeczny. Zob. przypis 42 w artykule *Orle gniazdo*.

⁶⁴ *Kiemlicze* – drugoplanowi bohaterowie *Potopu* (1886) Henryka Sienkiewicza, kompani i pomocnicy Andrzeja Kmicica.

⁶⁵ *Bartek Kropiciel* – chodzi o Macieja Kropiciela, bohatera *Pana Tadeusza* (1834) A. Mickiewicza.

⁶⁶ Juliusz Łukasiewicz (1892–1951) – dyplomata, ambasador Polski na wielu placówkach w II RP, w tym w Moskwie. Studiował w Petersburgu, od 1914 r. w Polskiej Organizacji Wojskowej. Po utworzeniu Polskiej Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego – osobisty sekretarz prezesa Komisji, Aleksandra Lednickiego; następnie pierwszy sekretarz Przedstawicielstwa Rady Regencyjnej w Moskwie.

ton wprowadzają tylko zarzuty przeciw narodowej demokracji. Mimo to, nudna ta mowa zostawia żal: *ein guter Mensch, aber so schlechter Musikant!*⁶⁷

Występuje p. Leszczyński⁶⁸ (podobno jest to pseudonim), reprezentant partii socjalistycznej Królestwa Polskiego i Litwy. Mówca wprawny, z wyraźnym charakterem demagogicznym. Uderza nie tylko na demokrację narodową, że zwalczała duszę polską, ale i przeciw Daszyńskiemu⁶⁹, który jest „socjalszowinistą” – gdyż potępiał robotników, którzy nie chcieli przyłączyć się do walki za niepodległość.

Rada Stanu jest taka, na jaką zasłużyły tamte partie. Zgodziła się Rada Stanu, że Polska będzie buforem. Rosja chce tego samego. Wart Pac pałaca!⁷⁰ Rządy silnej ręki zapowiadały się u nas, ale chęć została na papierze. Ukróciliby „anarchię wewnętrzną” – czyli ruch robotniczy. Walka z szykującą się rewolucją stanowi sens obecnego rządu w Warszawie. Armia służyć miała do walki z anarchią... Na sali wybuchają krzyki: Tu nie Policja, to wszystko... – Chcą przerzucać żołnierzy do Francji, bo tu „demoralizują się”, przesiąkając rewolucją.

Rewolucja międzynarodowa dopiero się zaczyna. Burza ta zniszczy Burgfrieden⁷¹. Nie chcemy chować się pod dach czy daszek państwa polskiego...

(Krzyki! zmuszają zejść mówcę z trybuny).

⁶⁷ *Ein guter Mensch, aber so schlechter Musikant!* – niem. dobry człowiek, ale taki zły muzyk; jest to cytat z *Wiśniowego sadu* (1904) Antoniego Czechowa.

⁶⁸ Julian Leszczyński (1889–1937) – działacz komunistyczny i publicysta, członek SDKPiL i KPP, autor takich dzieł jak *Robotnicza Kasa Chorych* (1913) oraz *Niemcy i Polska – węzłowe pozycje frontu rewolucyjnego* (1932).

⁶⁹ Ignacy Daszyński (1866–1936) – zob. przypis 95 w artykule *Thermopyły polskie*.

⁷⁰ *Wart Pac pałaca!* – „Godzien jest pałac Paca, godzien Pac pałaca” – fraza z X księgi *Pana Tadeusza* A. Mickiewicza; porzekadło ukuto w oparciu o autentyczną postać hrabiego Ludwika Michała Paca (ok. 1778–1835) herbu Gozdawa, generała, bohatera powstań narodowych, który w latach 20. XIX wieku wybudował w Dowspudzie na Suwalszczyźnie reprezentacyjną rezydencję w stylu angielskiego neogotyku.

⁷¹ *Burgfrieden* – chodzi o tzw. Burgfriedenspolitik, dosłownie: „polityka pokoju zamkowego”; była to polityka polityczna tzw. „rozejmu partyjnego”, określenie używane do rozejmu politycznego Socjaldemokratycznej Partii Niemiec i innych niemieckich partii, które porozumiały się co do tego, żeby nie wszczynać strajków i wspierać niemiecki rząd w działaniach wojennych (głosować za udzielaniem kredytów na prowadzenie wojny, powstrzymywać się od krytyki rządu).

Mówi p. Albert⁷² od Klubu Demokratycznego. Opowiada, jak legionieści nasi we Francji w r. 1914 podczas wigilii Boż. Nar. usłyszeli w okopach niemieckich kolędy polskie.

Zaprosili do siebie poznańczyków, ale gdy w zamian szli do nich w odwiedzinę na drugi dzień – świsnęły kule – i poległo ich mnóstwo. Mówca nie chce dalszego rozlewu krwi.

Występuje p. W. Rabski⁷³, którego klub Wielkopolan z Moskwy upoważnił do reprezentacji. Mówi o hartowności Poznańczyków, o tym, że jeden jest tylko wróg, z którym nie ma przymierza. Tęsknota nasza do armii stała się głosem serca. Wszystko dla Polski! Rycerze, a nie teoretycy niepodległości zajmą miejsca na kongresie.

W imieniu Wielkopolski was pozdrawiam, wy Polskę budujecie, żołnierze!

Mówi od frakcji rew. p. Burzan⁷⁴. Reprezentuje kierunek ten sam, co Piłsudski, ale gdy tamten tworzył legiony, p. B. jest przeciwnikiem armii. Nie jest ona wolą rewolucyjnego proletariatu. Dla niepodległości musi być opoka ludowa.

Armia ta będzie fikcją, bo nie ma wykładnika siły demokratycznej.

Czy argumenty podobne wstrzymały Piłsudskiego? czy miał on poparcie rewolucyjnego proletariatu? w pewnej mierze – tak. W znacz-

⁷² P. Albert – personaliów tego przedstawiciela Klubu Demokratycznego. Nie chodzi tu zapewne o przemawiającego wcześniej Jana Dąbrowskiego (1882–1940), obecnego na Zjeździe i również reprezentującego właśnie Polski Klub Demokratyczny (Dąbrowski posługiwał się wieloma pseudonimami). Miciński pisał o nim jako o przedstawicielu „Dziennika Petrogradzkiego” (zob. przypisy 26, 27).

⁷³ Władysław Rabski (1865–1925) – krytyk literacki i teatralny, publicysta, pisarz i dramaturg; w czasie I wojny światowej mieszkał w Petersburgu, w lipcu 1917 r. został członkiem Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego w Moskwie; w czasach II Rzeczypospolitej (od 1922 r.) poseł na Sejm z ramienia Narodowej Demokracji.

⁷⁴ P. Burzan – przekręcone nazwisko Kazimierza Pużaka (1883–1950). W 1906 r. współtworzył on (wraz z J. Piłsudskim) odłam Polskiej Partii Socjalistycznej, tzw. „frakcję rewolucyjną” (PPS – Frakcja Rewolucyjna). Aresztowany w 1911, skazany w 1913 r. na 8 lat katorgi i zesłanie na Syberię. Wyrok odsiadywał w różnych więzieniach, m.in. w Piotrogradzie. W więzieniach spędził 6 lat, wolność odzyskał w wyniku amnestii po rewolucji lutowej; brał udział w przewrocie bolszewickim w Rosji (1917). Wchodził w skład Tymczasowego Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS w Rosji. Był redaktorem pisma „Głos Robotnika i Żołnierza”, członkiem Rady Polskich Organizacji Rewolucyjno-Demokratycznych przy Komisariacie do Spraw Polskich, członkiem zarządu Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego.

nie większej mierze mają poparcie to dziś zwolennicy odebrania Polski z rąk niemieckich z orężem w dłoni.

Jedno słowo. Mam zaszczyt oznajmić, że broniąc w imię jedności narodowej nar. dem.⁷⁵ przed obelgami i potwarzami, sam nie należę do nar. dem., jestem radykałem, ludowcem i rewolucjonistą, tylko nieco odrębnej parafii niż czciciele fetysza tłumu.



Początek artykułu T. Micińskiego *Zjazd Wojskowych Polaków* na pierwszej stronie „Dziennika Polskiego” 1917, nr 125

⁷⁵ *Nar. dem.* – Narodowej Demokracji.



Car Mikołaj II Romanow, minister dworu hrabia W. B. Frederiks
i książę Mikołaj Mikołajewicz w Stawce, wrzesień 1914

NAPOLEOŃSKĄ DROGĄ ZWYCIĘSTWA. (SŁOWA BONAPARTEGO)¹

Natura zahartowała mnie przeciw wielkim zdarzeniom nieszczęścia, mam duszę z marmuru, błyskawice nie mogły jej pożreć – i musiały się obślizgnąć!

– Kiedy nawet niebiosy waliły się na nas, myśmy trzymali je na ostrzach naszych lanc!

Do jutra! – zawołał bóg wojny po zamachu 18 Brumaire’a². Myśmy niszczyli – teraz musimy budować, i to budować solidarnie!

Kiedy flota francuska była zniszczoną pod Abukir³, ozwał się: – Musimy podnieść głowę wysoko nad fale – a wzburzone męty ulegną!

– Dobry Boże, jak rzadko trafiamy na mężów! ośmnaście⁴ milionów żyje w Palii⁵, a ja z najwyższym trudem znalazłem dwóch – Dandolo⁶ i Melziego! –⁷

¹ Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1917, nr 128 (z dn. 8/21.06). Artykuł jest kompilacją cytatów, których dokładnego źródła nie ustalono (por. przypis 9); sygnowany na końcu: „T.M.”. Ostatnie zdanie *Napoleońską drogą zwycięstwa* wskazuje jednoznacznie na autorstwo Micińskiego. Por. Napoleon, *Maksymy*, wybór, wstęp i przedkład M. Senkowska-Gluck, L. Gluck, Warszawa 1983.

² *Po zamachu 18 Brumaire’a* – zamach stanu w 18 Brumaire’a – przewrót przeprowadzony przez generała Napoleona Bonaparte, który doprowadził go do władzy jako pierwszego konsula Francji i zakończył rewolucję francuską; zamach był bezkrwawy, polegał na odsunięciu od władzy Dyrektoriatu i zastąpieniu go władzą trzech konsulów (w praktyce rządził pierwszy konsul). Wydarzenie to miało miejsce 9 listopada 1799 r., czyli 18 Brumaire’a, rok VIII według francuskiego kalendarza republikańskiego.

³ *Abukir* – Bitwa pod Abukirem – rozegrana 25 lipca 1799 r. podczas wyprawy egipskiej Bonapartego; opisywana jako ostatnie zwycięstwo Napoleona w Afryce.

⁴ *Ośmnaście* – właśc. osiemnaście.

⁵ *Palii* – prawdopodobnie błąd druku. Winno być: Italii.

Żołnierze, gdy otrzymują chrzest ognia na pobojuwisku, mają wszyscy jedną tylko rangę przed mymi oczyma. –

Austriacy nie znają wartości czasu. –

Geniusz to pracowitość. –

Fantazja rządzi światem. –

Trzeba być silnym, aby móc być dobrym. –

Kanalia lubi i szanuje tylko wtedy, gdy się nas lęka. –

Nie trzeba odkładać na jutro, co można zrobić już dziś. –

Niedaleko zajdzie ten, kto wie już od początku, gdzie jego kres. –

Mąż stanu nie jest utworzony dla sentymentów: po jednej stronie stoi on zupełnie samotny, po przeciwnej zaś ma cały świat przeciw sobie.

Kiedy człowiek nie dotrzymuje słowa, które zobowiązuje nawet według zakonu pustyni, nie różni się on niczym od zwierzęcia.

Żaden Francuz nie powinien lękać się śmierci, jakiegokolwiek wybrał powołanie.

Naród nie powinien czynić nic przeciw swemu honorowi.

Mam tylko jedną namiętność, jedną kochankę: Francję. Z tą zasypiam i budzę się!..

Władca, któremu poddany jestem – nie ma serca: jest to rachunek okoliczności i wniknięcie w naturę zjawisk. Na radzie wojennej przed Austerlitz⁸ woła:

– Wybornie! aby mnie się spodobać, nie należy mnie łudzić.

Dobre sposoby, które wynajduję, zawdzięczam po części matematycznej wiedzy, a ponadto jasnym poglądom, które sobie tworzę z każdej rzeczy.

⁶ Vincenzo Dandolo (1758–1819) – wenecki chemik i farmaceuta, pedagog i polityk, naukowiec specjalizujący się w dziedzinie rolnictwa. W 1806 r. został mianowany przez Napoleona Bonaparte gubernatorem Dalmacji; stanowisko to utrzymał do 1809 r. Wprowadził uprawę ziemniaków, otworzył liczne szkoły i akademie.

⁷ Francesco Melzi d'Éril (1753–1816) – włoski polityk i pisarz, przyjaciel Napoleona Bonaparte, od którego otrzymał tytuł księcia Lodi w 1807 roku.

⁸ *Przed Austerlitz* – bitwa pod Austerlitz – zwana też bitwą trzech cesarzy – zaliczana do najważniejszych bitew wojen napoleońskich; zwycięska dla Francuzów, kluczowa bitwa wojny z tzw. III koalicją antyfrancuską, stoczona 2 grudnia 1805 r. pomiędzy francuską Wielką Armią a połączonymi armiami: austriacką i rosyjską.

Deklamacje znikają, pozostają czyny.

Na czym polega wielkość dowódcy? na duchowych właściwościach: błyskawiczność, obliczenie, szybka decyzja, źródła pomocnicze administracji, wymowa – nie adwokacka, lecz ta, która przystoi wodzowi armii! I na koniec, znajomość ludzi.

Jestem starszym władcą niż ci ministrowie; kto był zmuszony znajdować sposoby wyżywienia, utrzymania, okiełznania setek tysięcy ludzi z dala od ich ojczyzny – a nadto przepoić ich jedną wolą, i wydać nieraz samemu na to wszystko, ten prędko nauczył się wszystkich tajemnic rządzenia.

Nie dla kilku groszy, nie dla marnego odznaczenia żołnierz idzie na śmierć! staje się on natchnionym, gdy przemówić do jego serca.

W czasach dzisiejszych nie ma równie czarodziejskiej potęgi jak wielkie wojenne czyny.

Co mi zależy na opinii salonów i ludzi nic nierobiących? jeden jest tylko sąd, o który się troszczę – mianowicie – sąd włościan.

Każdy obowiązany jest bronić ziemi, na której się urodził.

Pobór rekruta przedstawia się dla rodzin jako ohydne i dzikie prawo; ale od niego zależy bezpieczeństwo państwa.

Można stwierdzić, nie ma rewolucji socjalnej bez terroru. Z czasem dopiero ona się uszlachetnia i uprawnia. Mimo swych ohyd – rewolucja jest podstawą dla oczyszczenia moralności i stanu społecznego. Rewolucja podobna jest do nawozu, który wywołuje bujną wegetację. Niemniej jest ona jednym z najstraszliwszych nieszczęść... wszystkie jej zalety nie przeważają tego wirującego chaosu, którym napęlnia ona życie. Przynosi wszystkim nieszczęścia. Wzbogaca biednych, nie dając im zadowolenia; strąca w nędzę bogatych, czego oni nigdy nie zapomną.

Los nie pozwolił mi dokonać mego dzieła – odrodzenia społecznego Europy. Utworzyłem nowe prawodawstwo.

Z całej Europy stałby się jeden wielki naród.

Gdybym miał armię angielską, zawojowałbym cały świat. Wyruszyłbym, dokąd chcę, nie demoralizując moich wojsk. Charakter angielski wyższy jest od naszego. Są oni w każdym kierunku praktyczniejsi od nas; wyruszają w podróż, żenią się, odbierają sobie życie

z mniejszym wahaniem niż my, wybierając przedstawienie teatralne. Mężniejsi są niż my, Francuzi. W takim stosunku są do nas, jak my do Rosjan, jak Rosjanie do Niemców, jak Niemcy do Włochów. Rosja jest to potęga, która z olbrzymią pewnością i wielkimi krokami dąży do władztwa nad światem.

Polska – jest to kamień – zwornik, podtrzymujący równowagę sklepienia Europy⁹.



Henri-Nicolas Van Gorp (1758–1820),
*Trzej konsulowie: Jean-Jacques Régis de Cambacérès,
Napoleon Bonaparte i Charles-François Lebrun (1803)*

⁹ Słowa cytowane także przez polskiego historyka Szymona Askenazego, w tekście ogłoszonym w marcu 1916 roku w szwajcarskim Montreux, zatytułowanym *Polska a Europa*, przedruk w jego zbiorze *Uwagi* (Warszawa 1924). Napoleon u kresu życia, przebywając na Wyspie Świętej Heleny, miał powiedzieć, iż „Polska jest prawdziwym kluczem do całego sklepienia europejskiego” („la Pologne, cette véritable clef de toute la voûte européenne”). Zob. tamże, s. 29. Być może cytat ten trafił do utworów Micińskiego (obecny także w *Ku czemu Polska idzie?* oraz w dramacie *Królowna Orlica*) za pośrednictwem broszury Askenazego, tym bardziej, że ten ostatni pisał o germańskiej „zachłannej ambicji panowania nad światem” (s. 44). Por. w *Ku czemu Polska idzie?* przypis 101.

BRATERSTWO POLSKIEGO FRONTU.¹ (Z PRZEBIEGU OBRAD ZJAZDU WOJSKOWYCH POLSKICH)

Dziesiąty dzień, jak w ciężkiej chorobie, wywołał przesilenie. Uczestnicy zjazdu wyszli z zaczarowanych trzech kół, w które wpędziły ich tutejsze partie. Pora najwyższa była przejść od przekonywań uczuciowych lub politycznych do murowania samej sprawy wojskowej.

Toć Ukraińcy pono utworzyli już trzy korpusy, a czwarty przygotowują. Dywizje polskie odsunęli ku Inguszom², mówiąc: – nam zostawcie linię Lwowa. My go musimy zdobywać. Kozacy przewyższają nas organizacją, ładem i jasnością polityczną. Mogłoby to wzbudzać zgrozę w zwolennikach dumy narodowej, gdyby nie fakt, że istotnie położenie nasze jest niesłychanie zawile; trzeba by Makiawela³, Metternicha⁴, Talleyranda⁵ i Napoleona, a z naszych co najmniej Gołuchowskiego⁶ i Piłsudskiego, żeby nam w tym mglistym morzu Scylli i Charybdy drogę wśród raf wykreślił.

¹ „Dziennik Polski” 1917, nr 129 (z dn. 9/22.06).

² *Inguszom* – zob. przypis 18 w *Z życia pułków polskich*.

³ *Makiawela* – Niccolò Machiavelli (1469–1527), pisarz polityczny epoki włoskiego odrodzenia, autor *Księcia (Il Principe)*, 1513, wyd. 1532).

⁴ *Metternicha* – właśc. Klemens Wacław Lothaire, książę von Metternich Winneburg-Ochsenhausen (1773–1859), austriacki polityk, dyplomata, konserwatywa, zwolennik tradycjonalizmu, zdecydowany przeciwnik wszelkich ruchów niepodległościowych i rewolucyjnych.

⁵ *Talleyranda* – zob. przypis 15 w artykule *Polacy i Bułgarzy*.

⁶ *Gołuchowskiego* – Agenor Romuald Gołuchowski herbu Leliwa (1812–1875) – polski hrabia, austriacki polityk konserwatywny, minister spraw wewnętrz-

Każdy dzień niósł wysiłek oczyszczenia atmosfery z tych trujących gazów, jakich nam nie szczędzili „przyjaciele”. Ale dzień 31-y był prawdziwie bolesny, nawet dla silnych nerwów. Wystąpienie dziewięciu osób ze Zjazdu z ostrymi rekryminacjami⁷, że Zjazd jest Targowicą, kontrrewolucją itp. przypominał słynną scenę w Sali Zamkowej r. 1791, trzeciego maja, gdy podmówiony przez Szczęsnego Potockiego i Branickiego warchoł Suchorzewski⁸ darł na sobie kontusz, zrywał orderzy królewskie, chciał nożem dźgnąć własnego synka, rycząc – że wolność ginie, że interesy ludu szlacheckiego cierpią. Dziś w imię niby interesów robotników miejskich, w imię niby włościan, których agitatorowie tak znają jak psy księżyc, a tak kochają jak krokodyłe kwiat lotosu – słowem w imię kupy doktryn ichmoście chodzący z czerwoną maczugą śmiały zrywać jedność zebrań wojskowych i podawać do pism rosyjskich oskarżenia, że tworzący armię polską są to zdrajcy narodowi, wrogowie wolności, słudzy starego imperializmu! Jeśli istnieje w ogóle zbrodnia przeciw narodowości, to spełnioną została przez tych agitatorów, którzy jak kuglarze wyciągają z gęby całe taśmy wykrzykników o braterstwie ludów, aby najbliższych sobie z języka, jeśli nie z rasy, z rasy, jeśli nie z ducha – dźgać sztyletami oskarżeń! Nie tych wojskowych, którzy odeszli w dobrej wierze, iż spełniają czyn obywatelski, ale maklerów gry *Va banque*⁹ wyświetlić należy, jak również niedopuszczalność etyczną takiej metody. Trzeba to wyjaśnić nie tylko wobec społeczeństwa polskiego, lecz i rosyjskiego, tymczasem jeszcze do nich zwracamy się z upomnieniem serdecznym o upamiętanie!...

Na posiedzeniu piątkowym 2/5 po odczytaniu listu min. Kiereńskiego wcale nie było frenetycznych braw, jak donosiło jakieś pismo rosyjskie.

Owszem, u większości zapanował nastrój obrażonej godności. Czemu pan Minister mówi nam tylko o poddaństwie rosyjskim, a nie

nych Austrii w latach 1859–1861, namiestnik Galicji w latach 1849–1859, 1866–1868 oraz 1871–1875.

⁷ *Rekryminacjami* – rekryminacja: odpowiadanie oskarżeniem na oskarżenia lub wzajemne obwinianie się o coś.

⁸ *Podmówiony przez Szczęsnego Potockiego i Branickiego warchoł Suchorzewski* – zob. przypisy 19 i 20 w artykule *Trzeci Maj*.

⁹ *„Va banque”* – w grach hazardowych: gra o cały bank, całą pulę.

o obywatelstwie polskim? I czemu w straszliwym zamęcie armii rosyjskiej nam każe być reductą Orдона? Juści, chcemy iść z Rosją braterską, wolną i szanującą wolność innych narodów. Jej sprawa bliższą nam jest niż jakiegokolwiek innego narodu. Jednakże z wyjątkiem własnej Ojczyzny! Tedy posłuchajmy, co odpowiadali nasi dzielni wojacy. W ogóle to, co było mówione przez dni 2 i 3 czerwca, bez względu za czy przeciw armii, z lewicy czy z prawicy – nacechowane jest głębią przemyśleń i rzetelną troską o Polskę.

Występuje inżynier Bagiński¹⁰, porucznik legionista, niegdyś towarzysz Piłsudskiego w tworzeniu pułków strzeleckich we Lwowie.

– Sprawa armii polskiej nie jest kwestią interesu tej czy innej partii, to jest sprawa ogólnonarodowego „Być czy nie być?”.

Naród, który chce być niepodległym i zjednoczonym, armię swoją mieć musi. Wrogiem naszym jest dziś krzyżacka polityka w Warszawie i Poznaniu, dają nam świecidełka, by pomniejszyć nasze aspiracje.

Pan Skąpski¹¹ dowodził, że tworzenie armii tu rzuci braci przeciw braciom. Na zapytanie, czemu Piłsudski cofnął legion od Stochodu¹², rzekł nam, iż konnica była zmęczona! Wierzymy raczej, że wielki patriota walczyłby tam do ostatniego żołnierza, lecz poznał, że z Niemcami dłużej iść razem nie można. Wyszedł z Rady¹³, nie wierząc w skuteczność naszych ustępstw. Daje nam przez to do zrozumienia, że sztandar niepodległości składa w ręce tym, którzy mają ręce wolne.

Tam, w Królestwie, dla osłodzenia odmowy Niemcom, tworzy się niby armię ochotniczą; ale nikt do niej nie idzie, bo Piłsudski za nią nie stoi.

¹⁰ Henryk Bagiński (1888–1973) – historyk wojskowości, inżynier, instruktor harcerski, harcmistrz, pułkownik dyplomowany saperów Wojska Polskiego. Po rewolucji lutowej w kwietniu 1917 r. założył w Kijowie Polską Ligę Wojenną Walki Czynnej. Po przewrocie bolszewickim służył w I Korpusie Polskim gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego.

¹¹ Franciszek Skąpski (1881–1966), zob. przypis 4 w artykule *Zjazd Wojskowych Polaków*.

¹² Stochód (ukr. Стохід) – rzeka na północno-zachodniej Ukrainie, prawy dopływ Prypeci. Od czerwca 1916 do sierpnia 1917 roku na rzece opierała się linia frontu wschodniego I wojny światowej.

¹³ *Wyszedł z Rady* – chodzi o Tymczasową Radę Stanu – zob. przypis 6 w *Zjeździe Wojskowych Polaków*.

Powinniśmy wykonać rachunek sumienia, rozważyć, czy wobec kraju jesteśmy czysti, czyśmy zrobili to, co ojcowie nasi, gdy kajdany spadały im z rąk?

Jesteśmy podporządkowani państwowości rosyjskiej. Niektórzy tu aspirują do zostawienia nas dalej w niewoli.

Nakaz był z kraju prywatnie podany – wzmacniać front rosyjski. Oparciem tego frontu nie może być nasze rozproszenie. Nie chodzi nam o oddziały łatwo dające się wybić. Powinna występować całość pod sztandarem polskim.

Zarzucają nam kontrrewolucjonizm – Polska nigdy nie tłumiała cudzej wolności. Walczyliśmy na barykadach Paryża, Wiednia, Berlina. Mówią nam: siedźcie spokojnie, tam w kraju już cośkolwiek robią. Ale co będzie z krajem polskim, gdy Niemcy zaczną się cofać, a wejdą kadry rosyjskie, które wiemy, jak dbały o nasze wsie i kościoły! –

Mowa przyjęta z wielkim uznaniem.

Przerwa dla fotografowania.

Po południu biskup Ropp¹⁴ odwiedza Zjazd. Powitał go mową serdeczną przewodniczący Bouffał¹⁵.

– Witamy w Twojej osobie nie tylko wysoką osobę i przedstawiciela Kościoła, ale i mężnego kapłana, który przeniósł wygnanie, stojąc mężnie w obronie tego wszystkiego, co jest dla nas drogie – tj. wiary i narodowości. –

Na to biskup: Ci, którzy chcieli wytępić narodowość naszą, przesładowali wiarę! Zaiste, jeśli odbierzemy sankcję wyższą w życiu – Boga – dlaczegóż mielibyśmy uznawać hierarchię ludzi? Największym dobrem po Bogu jest Ojczyzna. Mocą ducha swego jednoczyć rozszarpaną Ojczyznę. W duchu z wami się łączę! –

¹⁴ Edward von Ropp (1851–1939), biskup wileński (1903–1917), arcybiskup mohylewski (1917–1926). Skazany na śmierć przez władze bolszewickie, został deportowany z Rosji w 1919 roku. Jego ciało spoczywa w katedrze w Białymstoku.

¹⁵ Bronisław Bouffał (1867–1949) – prawnik, profesor KUL, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, instruktor harcerski, w latach 1920–1924 Chargé d'affaires RP w Rydze; do wybuchu I wojny światowej przebywał w Petersburgu, w czasie wojny oficer huzarów armii rosyjskiej, następnie oficer w 2 Pułku Ułanów w I Korpusie Polskim gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego; w 1920 r. dowódca dywizjonu 5 armii generała Władysława Sikorskiego. Dosłużył się stopnia majora.

Żołnierz Szczepański¹⁶: Odrzućmy precz rozdzielanie partyjne. Nie budujmy dachu, póki nie mamy podwalin, nie kłóćmy się o podział dóbr, dopóki nie mamy kawałka własnej ziemi. Dni mijają, a my dotąd zdobyliśmy tu co? nerwy rozsiąknięte. Rodziny nasze tam są bez chleba. Idźmy im na odsiecz. Wróg będzie liczył się z Polską, jeśli będziemy mieć własną siłę.

W podobnym duchu mówi następny mówca, tylko z większą jeszcze głębią (nazwisko na razie niezapisane, będzie podane w dalszym sprawozdaniu). – Jak burza błyskawicę, tak my ukochaliśmy wolność. Cały ból świata obejmuje nasza dusza. Lała się krew polska za przyrodzone prawa człowieka. Dziś policzkują nas reakcjonizmem własni rodacy. Można rzec za poetą:

– Niczym Sybir, niczym knuty –
lecz narodu duch zatruty – –
oto bólów ból!¹⁷ –

Rozdarli Polskę, gdyż jedna z pierwszych upomniała się o dolę ludu. Pierwszy paragraf Konstytucji głosił to, czego nigdzie dotąd na świecie nie ma:

– Ktokolwiek wszedł na ziemię polską – wolny jest! Wobec młodszego brata – narodu rosyjskiego, spotwarzają nas nasi serdeczni przyjaciele! Niech pójdą na Kreml. Tam sztandary „Za naszą i waszą wolność” są ubroczone krwią! Oto jest odpowiedź historii na kłamstwa.

Uczucie podpowiada nam jasno, co czynić.

A rozsądek? król niekoronowany, Mickiewicz rzekł, iż rozsądek nie wystarcza dla wytknięcia linii dla wieków¹⁸. Ale nawet rozsądek

¹⁶ *Szczepański* – nie udało się zidentyfikować personaliów przemawiającego żołnierza.

¹⁷ Fragment *Psalmu miłości* (trzeciej części *Psalmów przyszłości* – cyklu poematów napisanych przez Zygmunta Krasińskiego w Paryżu w latach 1844–1848): „Niczym Sybir – niczym knuty / I cielesnych tortur król! / Lecz narodu duch otruty – / To dopiero bólów ból!”. Cyt. za: Z. Krasiński, *Dzieła literackie*, wybrał, notami i uwagami opatrzył P. Hertz, t. I, Warszawa 1973, s. 217.

¹⁸ Por. A. Mickiewicz *Ludzie rozsądni i ludzie szaleni* (prwdr. „Pielgrzym Polski”, 27 maja 1833): „[...] rozsądek, czyli wzgląd na okoliczności zmienne życia codziennego, nie jest trybunałem na sądenie spraw, dotyczących się wieków i pokoleń – że rozsądek pojedynczy jest często w sprzeczności z rozumem narodowym, z rozumem rodu ludzkiego”. Cyt. za: *Idee programowe romantyków polskich. Antologia*,

wskazuje, że świat podzielił się już na dwa obozy: 1) na hegemonię Niemców, którzy dali nam surogat państwowości, 2) na demokratyczny związek ludów Koalicji, która teraz jasno wypowiada się za nami, gdy nie przeszkadza już stary, carski rząd. Grupa nieliczna agitatorów, pełnych erudycji i kultury (rozumie się – niepolskiej), trzyma nas tu w opiece. Boją się, że powstanie silne, demokratyczne państwo polskie. Zarzuty ich są tak błahe, a czasem tak podłe, że odpowiadać nie warto. Wznoszę okrzyk: Niech żyje wolna, rewolucyjna armia polska!

Występuje porucznik Tarło¹⁹. – Konferencja Sztokholmska była partyjną, dlatego też p. Szebeko²⁰ nie podpisał protokołów. Jesteśmy spragnieni poznać wolę kraju. Ale jest odłamów 5 kraju, licząc 3 zabory i 2 emigracje. Dano nam niejasny zarys opinii Królestwa. Wszakże to jasne, że potrzeba wzmóc front rosyjski!

Posłuchajcie, co mówią tu na froncie. Żołnierze błagają nas: – bierzcie nas do wojska polskiego, bo my w tym piekle anarchii wytrzymać nie możemy!

– Tak woła chłop, robotnik i nawet oficer, ozdobiony krzyżem.

Jest ruch żywiolowy, liczyć się z tym należy. Nie chcemy rozproszonych oddziałów. Wiele zginęło już polskich pułków, a nikt nie wie nawet o ich czynach świetnych.

Cenimy mądrą i żmudną pracę Rady Stanu. Jednakże rozkazu wystąpienia ona dać nam nie może, bo tego Prusak by jej nie przebaczył.

Jeszcze jeden zarzut, iż bronimy jednej klasy. Czy może być partyjną armia krociowa²¹, złożona ze wszystkich partii i przekonań? W epoce obecnych walk tytanicznych łączmy się pod znakiem szumiących chorągwi Białego Orła. A jeśli umierać przyjdzie – to niechże wśród swoich! –

oprac. A. Kowalczykova, Wrocław 2000, s. 219.

¹⁹ *Porucznik Tarło* – nie udało się zidentyfikować personaliów tego oficera.

²⁰ Ignacy Szebeko (1859–1937) – prawnik, polityk i dyplomata; członek Rady Państwa Imperium Rosyjskiego, chargé d'affaires RP w Berlinie (1920–1921), poseł na Sejm RP I kadencji (1922–1927). W 1915 r. wszedł w skład komisji mającej wcielić w życie manifest wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza z 14 sierpnia 1914 do Polaków. W lipcu 1917 r. wybrany członkiem Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego w Moskwie.

²¹ *Armia krociowa* – od: krociove, krociovy – bardzo liczne, liczny. Tu: wielka, olbrzymia armia.

Występuje dr Biernacki²².

– Jakie słowa znaleźć, by was przekonać, że dążenie to do zjednoczenia jest słuszne i celowe. Będę stał na gruncie przeciwników, lecz tylko na ich argumentach rozumowych, nie zaś pięści i groźby, lub użycia rosyjskiego tłumu do zduszenia naszych żądań.

Mam głęboką cześć dla tych w Królestwie, którzy tworzą rząd w momentach tragicznych, choćby w małym zakresie. Ale w słowach pp. Skąpskiego i Babiańskiego dosłyszałem jęk i skargę naszych braci. Mówić o pełni władzy? – każda decyzja i uchwała przechodzą przez instancje austriackie i niemieckie. Ani departamentu spraw zewnętrznych, ani władzy nad legionami, ani finansów (prócz 10 mil. długu za utrzymanie legionów). Mają oni pełnię władzy z wyjątkiem tego, czego im nie pozwalają, a czyni to w rezultacie nic. „Kraj cały jest ogolony z inteligencji” – rzekł p. Babiański. A gdzież ona ukryła się – jeśli nie tu – pod tymi szarymi kurtkami?

Rada nie ma sił do poparcia swych dążeń. Trzeba różnych wybiegów, aby słowo szczere dojść mogło do kraju i stamtąd.

Mówią, że my tu nie mamy poparcia kraju, a czyż miały je legiony Piłsudskiego?

Niemcy w czasie rewolucji zadarły wnet nosa do góry i mówią tam do Polaków innym tonem. Każą nam ironicznie przyjść i wziąć Poznania! – opowiadają nam jeszcze, że cały kraj jest za tworzeniem siły zbrojnej, ale sam jej nie tworzy.

Brygadier Piłsudski wstrzymuje organizację. Wierzymy i my, że Rosja nie będzie już naszym wrogiem.

Panowie z Piotrogradu rzekli tam na konferencji, iż nie ma ruchu żywiołowego. Fałsz, kłamstwo! ci, którzy to rzekli, są wytłumaczeni

²² *Dr Biernacki* – prawdopodobnie: Stefan Dąb-Biernacki (1890–1959), który w II RP dosłużył się stopnia gen. dywizji Wojska Polskiego (zdegradowany w 1940 r.). W czasie I wojny światowej, od sierpnia 1914 do lipca 1917 r. służył w I Brygadzie Legionów Polskich. Dowodził kompanią, następnie batalionem w 1 pułku piechoty, po czym batalionem w 3 pułku piechoty. 10.07.1917 zwolniony z Legionów Polskich bez prawa noszenia munduru legionowego; w lipcu 1917, po kryzysie przysięgowym internowany w Beniaminowie; z wykształcenia był inżynierem rolnictwa. Może też chodzić o Władysława Biernackiego (b.d.), oficera w I Korpusie Polskim gen. J. Dowbora-Muśnickiego.

tym, że przebywają na tyłach, zajęci polityką partyjną. Po 3-dniowej dyskusji w Sztokholmie zapadła decyzja – nie tworzyć armii. Dyskutowano więc o tym, co im z Piotrogradu przywieziono!

Inaczej na kategorię wypowiedzenia żądań Rady Stanu wystarczyłoby 5 minut.

Przedstawiciel demokracji, p. Dąbrowski²³, rzekł: Koniunktury polityczne zmieniają się, ale nakazy sumienia pozostają te same. – Stwierdźmy i my to samo. Przedstawiciel lewicy PPS – pan Lew.²⁴, rysuje nam obraz nędzy i rozpacz tego „wolnego Królestwa”, które ma swój „wolny” rząd. A wszakże nigdy – według słów p. Lewinsona – nie mieliśmy względem siebie tak zachłannej polityki!

On to wie ze Szwajcarii, gdzie mógł lepiej poznać, niż my tu. Przełom 5 listopada wywołany został przez burzę wojenną. Gospodarka Bezelera²⁵ okrutna jest do dzikości. Grozi nam nowy rozbiór – według p. Lew. – po Bzurę, Narew i Rawkę. Resztę nam oddają na wschód, czego utrzymać nie będą mogli.

Drugi przedstawiciel PPS twierdził, że każdy naród musi działać za siebie, nie licząc nawet na ruch rewolucyjny innego narodu. Więc tylko na nas liczyć może Ojczyzna!

Pan Mandelbaum²⁶ doskonale pojmuje tak bliski mu snadź głos ludu polskiego. „Tworzenie armii, rzekł, to nie wyczerpanie sił, ale sił hartowanie”. Siedząc w Radzie Żołnierskich i Robotniczych Deputatów wie, co twierdzi, mówiąc – że nam nikt nic nie dawał, tylko obiecywali.

Kongres – według p. Mandelbauma – będzie od Imperializmu lub od Międzynarodówki.

Musimy więc być przygotowani na obie możliwości. Przypomniał też nam słowa Napoleona rosyjskiego – ministra Kiereńskiego: – Na

²³ Jan Dąbrowski – zob. przypis 26 do *Zjazdu Wojskowych Polaków*.

²⁴ Paweł Lewinson – zob. przypis 29 do *Zjazdu Wojskowych Polaków*. Dalej w tekście, w odniesieniu do Lewinsona – używany jest skrót: p. Lew.

²⁵ *Gospodarka Bezelera* – właśc. Hans Hartwig von Beseler (1850–1921), zob. przypis 34 w artykule *Zjazd Wojskowych Polaków*. Beseler był faktycznym zarządcą okupowanego przez Niemców Królestwa Polskiego, „gospodarował” nim.

²⁶ Bernard Mandelbaum – zob. przypis 33 do artykułu *Orle gniazdo*.

demokrację rosyjską nie liczcie! – Wierzę panu Mandelbaumowi, że to wypowiedziane było, choć tego znikąd przypomnieć nie mogę.

Takie są argumenty naszych przeciwników, na których winniśmy stać, bo są one mocne.

Żołnierz rosyjski tworzy dziś pulki śmierci, bo wie, że jeśli Rosja nie ma zasłużyć na miano zdrajcy i na pariasa²⁷, to musi iść do ofensywy. A jeśli będzie ofensywa, to więcej niż kiedykolwiek potrzeba, abyśmy w Królestwie znaleźli się. Wkroczymy w 700 tysięcy jako przyjaciel, jako brat. Wierzmy, że rewolucyjna armia rosyjska teraz niszczy nie zechce. Ale i wtedy były dobre chęci, mimo to płonął nasz kraj.

Musimy wytrwać w zamiarach, nie bacząc na terror i podniesioną pięść. Wszakże nawet Kościuszko był okrzyczany za Targowiczani-
na!²⁸ Najlepsi synowie uchodzili w oczach ślepych za zdrajców, przed którymi dziś w proch się korzemy. Teraz w Królestwie bez legionisty nie może obejść się żadna uroczyść. Niech rzucają w nas kamieniami – trzeba tworzyć czyn. Co może siła, widzimy, gdy Piłsudski ze swą maleńką armią ustanawiał rządy, komisariaty polskie – podczas kiedy politycy polscy musieli wycierać przedpokoje. Mała siła jest większą od dużej chęci.

Czyż Radę Stanu osłabi nasza armia? Sądziłbym, że ją wzmocni.

Na kogo możemy liczyć? Przecież nie na Niemców. Ci stawiają rzecz jasno, za co należy im się szacunek: – Dajemy wam to, czego utrzymać nie możemy, czego Europa nam nie da.

Co do rosyjskiej rewolucji – uczy nas powiedzenie min. Kiereńskiego, podane nam przez p. Mandelbauma. Ale weźmy pierwsze lepsze pismo (odczytuje gazetę), mamy tu dalekie obietnice dla różnych narodowości po wojnie. My, Polacy, jesteśmy zawsze mądrzy po szkodziu. Bądźmy raz już mądrymi przed szkodą.

Jesteśmy wybrańcami polskiego wojsstwa. Stwierdzamy to z dumą – i nie lękajmy się natężyć swej myśli i woli.

²⁷ *Parias* – w Indiach: człowiek z najniższej grupy społecznej. Tu: ktoś wykluczony, napiętnowany.

²⁸ *Okrzyczany na Targowiczani-
na!* – tu: okrzyknięty zdrajcą. Targowiczani-
n – zob. przypis 43 w *Zjeździe Wojskowych Polaków*.

Umnieszymy przelew krwi polskiej, tworząc armię. Ale gdyby nawet trzeba było morza krwi, aby dumny, rozpętany ptak wzleciał do lotu – nie byłoby to ofiarą zbyt wielką dla niepodległej, zjednoczonej Polski.

Niemilknące, ogromne brawa.

Dr Biernacki rzucił miecz Brennusa²⁹ na wagi. On – jak i tylu innych – wykazali, że myśl polska pracuje na Zjeździe z precyzją wspañiałych baterii.

Dzień 2/VI byłby najstłoneczniejszym dla Zjazdu, gdyby nie zmaćił go pod koniec przykry wypadek. Jeden z naszych żołnierzy dowiedział się od rosyjskiego korespondenta, że jakiś Polak pisuje w „Wiecz. Wremieni”³⁰ korespondencje ze Zjazdu. Więc gdy ktoś przeczytał artykuł, w którym zbyt ostro i obraźliwie napadał korespondent na tych, co opuścili salę w przeddzień – żołnierz wyraził swą wiadomość, nie mogąc wymienić nazwiska i podając, że to ktoś z lewicy.

Prezydium słusznie ujmując się za honor lewicy, wydalilo p. Sołoniewicza i żołnierza ze sali. Okazało się jednak w chwilę później, że p. Sołoniewicz nie był w tym bynajmniej zamieszany. Ale uraza za dawne jego artykuły przeciw Polakom – skłoniła prezydium do utrzymania wyroku. Szkoda natomiast, że nadzwyczaj sympatyczny i dzielny żołnierz wpłatał się tak nieszczęśliwie i podległ tej surowej karze. Wskutek tego zrzekł się mandatu.

²⁹ *Miecz Brennusa* – Brennus – wódz celtyckiego plemienia Senonów, który zajął i złupił Rzym w lipcu 387 p.n.e.; miał wypowiedzieć słynne słowa, rzucając miecz na wagę podczas wypłacania przez Rzymian okupu: *Vae victis* („biada zwyciężonym”).

³⁰ *Polak pisuje w „Wiecz. Wremieni”* – właśc. „Nowoje Wremia” („Новое время”), chodzi zapewne o wydanie wieczorne gazety, gdyż miała ona dwa wydania w ciągu dnia – poranne i wieczorne; Iwan Sołoniewicz (Иван Лукьянович Солоневич, 1891–1953), ówczesny dziennikarz gazety „Nowoje Wremia”, działacz społeczno-polityczny. Gazeta wydawana była w latach 1868–1917 w Petersburgu; zamknięta przez bolszewików następnego dnia po rewolucji październikowej, 26 października (8 listopada) 1917 r.



Kapitan inżynier Henryk Bagiński,
dowódca Bataljonu Inżynieryjnego 4-tej Dywizji
Strzelców Polskich.

Zdjęcie z książki H. Bagińskiego,
Wojsko Polskie na Wschodzie. 1914–1920,
Warszawa 1921



„Głosujcie tylko na socjal-demokratów”. Bolszewicki plakat przed wyborami do Zgromadzenia Prawodawczego (Konstyтуanty), Piotrogród (Petersburg), grudzień 1917 r.

PIERWSZY DZIEŃ ZGROMADZENIA PRAWODAWCZEGO¹

Dzień piękny z trochę słońca, lecz mroźny. Na ulicach tłumy defilują szeregami, niosąc sztandary, a raczej plakaty czerwone z napisami. Cała władza Zgr. Prawodawczemu². Bardzo sympatyczne *unissono*³, ale przekonywa już przekonanych. Jednakże co myślą czarni marynarze, rozjeżdżający się tłumnie na automobilach z karabinami, tajemniczy i straszniejsi w swym milczeniu, niż gdyby krzyczeli: Na pohybel! Jadę do Pałacu Taurydzkiego⁴. Na ulicach sąsiednich rojno i wesoło. Toć jest święto otwarcia Zgromadzenia. W ogóle Rosja wciąż świętuje; błogosławiony kraj: ten śnieg i te bagna wokół grodu Piotra Wielkiego same urodzą drzewa chlebowe i wytrysną rzekami kisielowymi⁵, wystarczy tylko zasiać formułki i programy!

Na podwórku⁶ pałacowym tłum, głównie studenci, młode Żydówki,

¹ Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1917, nr 273 (z dn. 30.11/13.12).

² *Zgromadzenie prawodawcze* – Zgromadzenie Ustawodawcze Rosji (Всероссийское Учредительное Собрание). Po rewolucji lutowej podstawą porozumienia między Komitetem Tymczasowym Dumy Państwowej (następnie jako Rząd Tymczasowy) a Piotrogrodzką Radą Delegatów Robotniczych i Żołnierskich było zwołanie tzw. Konstytuanty, czyli Zgromadzenia Ustawodawczego, które miało zakończyć dwuwładzę w Rosji. Ostatecznie wybory odbyły się 12/25 listopada 1917 r., po obaleniu Rządu Tymczasowego przez bolszewików i przejściu przez nich władzy; frekwencja wyniosła ok. 50%.

³ *Unisono* – współbrzmienie co najmniej dwóch równych co do wysokości dźwięków.

⁴ *Pałac Taurydzki* – neoklasycystyczny pałac znajdujący się w Petersburgu, powstał w latach 1783–1789.

⁵ *Rzekami kisielowymi* – w Rosji kisiel jest powszechną potrawą, której tradycje sięgają X w. Miciński nawiązuje do wyobrażeń z rosyjskiego folkloru: rzeki kisielom płynące występują w świecie idealnym.

⁶ *Podwórku* – podwórzec – okazały dziedziniec, podwórze.

w ogóle połowa Żydów. Sztandary muzułmańskie zielone ze złotymi arabeskami. Nastrój mityngowy⁷.

Byłoby bardzo miło, gdyby nie mróz taki, że kra szeleści po nogach. Mówcy przemawiają do publiczności marznącej, lecz podnieconej. Do środka pałacu nie wpuszczają żołnierze. Przechodzą szeregi deputatów włościańskich – sądząc z min – jesteśmy wśród ciemnej Rosji.

Tą piekielnie trudną lokomotywą, która nazywa się Państwem, mają kierować ci, którzy otrzymali patent na ciemnotę lub, co gorsza, którzy na tej ciemnocie robią interesy...

Powszechnie równe głosowanie oceniamy z tego, co robi minister pani Kollontaj⁸, która znalazła, według swych słów, tylu geniuszów wśród szwajcarów domowych⁹, że utworzyła takie rady pedagogiczne w szkołach: lokaj lub portier domu, pokojówka, nauczyciel jeden i dwóch uczniów. *Ça ira...*¹⁰, ale dokąd, nie bądźmy zbyt ciekawi. Tymczasem słucham mówców. Mówią namiętnie przeciw uzurpatorom. Jeden z muzułmanów twierdzi, że lepiej było za Mikołaja II¹¹. Kilka okrzyków protestujących, tak, istotnie – wyrażenie niezręczne.

Robotnik drukarz wzywa do uwolnienia prasy z naszyjnika. Deputat Rychter¹² z twarzą niemieckiego doktora filozofii nawołuje do organizowania się wkoło Zebrania Prawod. Deputowany Gudkow¹³ opo-

⁷ *Nastrój mityngowy* – nastrój do zebrań publicznych.

⁸ Aleksandra Michajłowna Kollontaj (Александра Михайловна Коллонтай, 1872–1952) – socjaldemokratyczna i komunistyczna działaczka, polityk, rewolucjonistka, członkini Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, pierwsza w świecie kobieta pełniąca funkcję ministra i ambasadora. W rządzie Lenina (w Radzie Komisarzy Ludowych) od listopada 1917 do lutego 1918 roku pełniła funkcję komisarza ds. opieki społecznej.

⁹ *Szwajcarów domowych* – guwernerów, prywatnych nauczycieli domowych.

¹⁰ *Ab! ça ira, ça ira, ça ira* (franc. powiedzie się, pójdzie) – najśłynniejsza i najbardziej popularna pieśń rewolucji francuskiej aż do powstania Marsylianki.

¹¹ Mikołaj II Romanow (1868–1918) – ostatni cesarz rosyjski (1894–1917), święty Kościoła prawosławnego.

¹² Włodzimierz Nikołajewicz Rychter (Владимир Николаевич Рихтер, 1880–1932) – rewolucjonista, lider Partii Socjalistów-Rewolucjonistów (SRS SDP), członek jej Komitetu Centralnego w latach 1917–1918; absolwent gimnazjum Richelieu w Odessie oraz Wydziału Historii i Filologii Uniwersytetu Noworosyjskiego.

¹³ *Gudkow* – nie udało się ustalić personaliów wymienionego deputowanego.

wiada, jaki jest program soc.-rewolucjonistów, ostro występuje przeciw nadużyciom bagnetów przez „zachwaczków”¹⁴. Daje informacje: nie może być jeszcze Zgromadzenie rozpoczęte, bo zjechało dopiero 100 deputowanych. Będą mimo to konferowali, urzędowo rozpoczną, gdy zjedzie się ich więcej. Po dwóch godzinach czuję, że spełnili swój obowiązek wytrzymania munduru polskiego pod gradem ciekawych spojrzeń.

Marzę o ciepłym kącie i obiedzie. Jadę do Armii i Floty. Tam, na dole, żołdaci¹⁵ z bagnetami, snują się „towarzysze”¹⁶, robią „obysk”¹⁷.

Nie mamy polskiego policyjnego słownika, muszę więc używać słów obcych. Nastrój jak na warszawskim Pawiaku¹⁸. Rozsądek każe mi się cofnąć, ale imperatyw głodu przemaga. W salach mnóstwo oficerów, przy stołach czekają na obiad, a jednocześnie kiedy ich „zapotrzebują” w jakimś cyrkule¹⁹. Zapominam przy gorącym kapuśniaku o mizerii życia w Rosji, ale czytam gazety i czuję, że z nich łyżę kapią i brzmiają jęki: to „Dzień przyszły”²⁰; wola narodu²¹ („burżuazyjne”).

Za to „Prawda socjalistyczna”²² ze zwykłym tupetem wieści rewolucję całemu światu. Zamierzam ku wyjściu: żołnierze obmacują mnie,

¹⁴ *Zachwaczik* – z ros. najeżdźca.

¹⁵ *Sołdat* – żołdak; w języku polskim pogardliwe określenie żołnierza rosyjskiego (*солдат* – żołnierz).

¹⁶ „*Towarzysze*” – od 1917 roku słowo „towarzysz” (ros. *товарищ*) zostało przyjęte powszechnie jako określenie komunisty.

¹⁷ *Обыск* – ros. szukanie, przeszukanie.

¹⁸ *Parwjak* – warszawskie więzienie, nieistniejące współcześnie; było zlokalizowane przy ul. Dzielnej 24/26 w Warszawie, mieściło się w gmachu wzniesionym w latach 1830–1835 według projektu Henryka Marconiego pomiędzy ulicami Dzielną, Pawią i Więzienną.

¹⁹ *Cyrkuł* – nazwa jednostki podziału administracyjnego kraju bądź miasta (odpowiednik dzielnicy); także: komisariat policji. Tu: raczej w drugim znaczeniu.

²⁰ „*Dzień przyszły*” – nie udało się ustalić, o jakiej gazecie wspomina Miciński; być może chodzi o „Dzień” (ros. „*День*”), wydawany w Petersburgu dziennik (ukazywał się w latach 1812–1918).

²¹ *Wola narodu* – być może chodzi o gazetę o nazwie „Wola Narodu” („*Воля народа*”). Była to codzienna gazeta prawego skrzydła Partii Socjalistyczno-Rewolucyjnej, wychodziła w Piotrogradzie po rewolucji lutowej (1917); po przewrocie bolszewickim przestała istnieć.

²² „*Prawda socjalistyczna*” – nie udało się odnaleźć periodyku o tym tytule; być może chodzi o „Prawdę”, radziecką gazetę wydawaną od 1903 r. do czasów współ-

szukając broni. Stoją przy nich wyrostki 14-letnie z karabinami. Podobno są to starsi, ale robotnicy pietrogradzcy wyradzają się z powodu alkoholu²³.

Wychodzę na ulicę. Żołnierze pijani mówią między sobą: – „Na co zwołali tę drugą Dumę – my ją i tak rozpędzimy!” – tak, istotnie, słowa dzisiaj są mądre. Jak można mówić o prawie, o sumieniu, o budowaniu narodowym? Trzeba wprzód – ale nie moja to rzecz dawać sądy Rosji. Lecz po co tu jesteśmy? W tym odmęcie strasliwym, groźnym, uczącym nas tylko – jak należy w Polsce żyć inaczej. Czy potrafimy? zaczynam wątpić, przyjrawszy się bliżej naszym „patriotycznym” obywatelom z Mohylewskiej, Mińskiej i Kijowskiej²⁴. Ale o tym kiedy indziej. Wieczór mi schodzi przyjemnie i już naprawdę korzystnie: wśród grona paru przyjaciół palimy chińskie kadzidła w zimnym, niestety, pokoju, czytamy filozofów, genialny S.W. rysuje portret²⁵, a lotnik instruktor awiacji wojskowej w Chinach – Polak Constantine²⁶ (pseudonim) – opowiada swe przygody. Raz w Surinamie²⁷, w holenderskiej prowincji Ameryki Południowej, wy-

czesnych. Do 1991 roku był to główny organ prasowy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

²³ *Wyradzają się z powodu alkoholu* – tu w znaczeniu, jakie odnosi się do roślin: stopniowo tracić plenność, karłowacieć, degenerować się.

²⁴ *Obywatelom z Mohylewskiej, Mińskiej i Kijowskiej* – Polscy ziemianie zamieszkiwali wówczas stosunkowo licznie regiony obecnej Białorusi i Ukrainy, wokół Mohylewa, Mińska i Kijowa. Aluzja Micińskiego jest wyraźnie negatywna – odnosi się do ich słabego zaangażowania na rzecz sprawy polskiej i polskiego wojska w Rosji.

²⁵ *S.W. rysuje portret* – prawdopodobnie chodzi tu o Stanisława Ignacego Witkiewicza, od 1915 podoficera, od 1916 r. oficera w stopniu podporucznika Pawłowski Pułku Lejbgwardii (do 15.11.1917). Witkacy, który w czasie I wojny światowej służył w rosyjskiej armii i często spotykał się z Micińskim, jeszcze do końca czerwca 1918 r. przebywał na terenie bolszewickiej Rosji. Zob. *Kronika życia i twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza*, oprac. J. Degler, A. Micińska, S. Okołowicz, T. Pawlak, Warszawa 2017, s. 256–257.

²⁶ *Constantine* – nie udało się ustalić, kto kryje się pod wskazanym pseudonimem.

²⁷ *Surinam* – państwo w północno-wschodniej części Ameryki Południowej, w XVII wieku kolonia Holandii, w latach 1804–1816 w rękach brytyjskich, w drugiej połowie XIX wieku ponownie w rękach Holandii. W okresie 1828–1848 tworzył wraz z Antylami Holenderskimi Holenderskie Indie Zachodnie.

buchła rewolucja. Mieszkają tam głównie Murzyni²⁸. Zrobił się piekielny hałas w mieście, tłum zbrojny biegnie na pałac gubernatora. Zdaje się nic już nie pozostaje, jak walić z armat. Ale gubernator zna artystyczną duszę ludów podzwrotnikowych – każe wystąpić orkiestrze. Ta przechodzi przez plac, grając tango czy *cake-walk*²⁹ – i cały tłum rewolucjonistów w dionizyjskim podskoku idzie za orkiestrą. Rewolucja ukończona. Niestety, my nie jesteśmy wśród Murzynów³⁰. Kiedy sikawki pożarne zaczęły tu chlustać wodą mroźną na pijących rabusiów w Pałacu Zimowym, ci woleli tonąć, stojąc do pasa w wodzie – niż rzucić utęsknione butle.

Doprawdy, co my tu robimy?

Oho – buchnął wystrzał armatni na ulicach. Zaczyna się znów!



S.I. Witkiewicz (1885–1939), *Autoportret w mundurze oficera Lejbgwardii*, 24 lipca 1917, Muzeum Narodowe w Krakowie

²⁸ *Murzyni* – w pierwodruku: murzyni.

²⁹ *Cake-walk* – taniec towarzyski w żywym tempie; pierwszy popularny taniec pod koniec XIX wieku na terenie USA, który lansował ruchy ciała charakterystyczne dla tańców afrykańskich; spopularyzowały go wędrownie grupy wodewilowe, a odbierany był jako groteska tańców murzyńskich. Na początku XX wieku był popularny także w Europie.

³⁰ *Murzyni* – w pierwodruku: murzyni.

№ 4.

По гор. Петрограду.

Центрального Комитета военной организации, Петербургского Комитета Российской Социаль-Демократической Рабочей Партии (Большевиков), Комитета Социаль-Демократии Польши и Литвы и Центрального Комитета Социаль-Демократии Латвии.

1. Ульяновъ (Ленинъ), Владиміръ Ильичъ, Широкая ул. 48, кв. 24.
2. Радомысльскій (Зиновьевъ), Евсей Ароновичъ, Екатерининскій кан. 144, кв. 4.
3. Бронштейнъ (Троцкий), Левъ Давыдовичъ, Таврическая ул. 37, кв. 14.
4. Розенфельдъ (Каменевъ), Левъ Борисовичъ, Литейный пр. 9, кв. 73.
5. Коллонтай, Александра Михайловна, Серпуховская 13, кв. 33.
6. Дзугашвили (Сталинъ), Иосифъ Впсаріоновичъ, 10-я Рождественская 17-а.
7. Мурановъ, Матвій Константиновичъ, Харьковъ, Вознесенская ул. 3.
8. Калининъ, Михаилъ Ивановичъ, ст. Удѣльная, Емборское шоссе 106, кв. 3.
9. Увляхтъ, Иосифъ Станиславовичъ, Васковъ пер. 41-21.
10. Черепановъ, Сергій Александровичъ, Симеоновскій плацъ, Зап. Автомобильная рота.
11. Евдокимовъ, Григорій Еремеевичъ, ст. Удѣльная, Удѣльный пер. 26-б, кв. 4.
12. Николаева, Клавдія Ивановна, Загородный пр. 17, ред. „Работница“.
13. Кризобокъ, Феодосій Ивановичъ (Владиміръ Невскій), Торговая ул. 8, кв. 16-17.
14. Авилъовъ (Глѣбовъ), Николай Павловичъ, Смольный Институтъ, ред. „Професс. Вѣсти“.
15. Шляпниковъ, Александръ Гавриловичъ, Дегтярная 25, кв. 5.
16. Дербышевъ, Николай Ивановичъ, Лиговская улица 44, комн. 176.
17. Лацисъ, Мартынъ Яновичъ, Емб. ст., Б. Сампсоніевскій пр. 62, кв. 2.
18. Шотманъ, Александръ Васильевичъ, Кавалергардская 22, кв. 17.

Karta wyborcza w wyborach do Konstytuanty w Piotrogradzie (początek listopada 1917 r.). Lista nr 4 – bolszewicy

ZJAZD LEWICY WOJSKOWEJ¹

I

Napoleon rzekł: nieprzyjacielowi uciekającemu buduj mosty złote². Nasze przysłowie powiada: „Lepszy słomiany pokój, niż żelazna wojna”³. Nie zawsze da się to zastosować, tchórzliwe szlacheckie usposobienie w w. XVIII zносиło wszystko aż do obrzydliwości, byle nie narazić się żelazu. Ale kiedy mowa o wojnie domowej, zaiste – lepiej na wszystko się zgodzić, niż walczyć dom z domem, brat z bratem. Wyczuwszy w lewicy wojskowej chęć zgody z prawicą, od razu uderzam w litaur⁴ pokojowy, aby zwrócić się razem przeciw temu, co z korzeniem wytepia Naród polski: anarchii rosyjskiej. Będą bruździć i bruźdzą jeszcze w umysłów ościach naszych ukryci agenci Wilhelma⁵, kryjący się za internacjonal⁶. Ale trzeba wierzyć, że i głupota ma grani-

¹ Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1917, nry: 275, 276, 277, 278, 284, 285 (z 2/15, 3/16, 4/17, 5/18, 14/27, 15/28 grudnia 1917). Miciński relacjonuje tzw. I Zjazd Lewicy Wojskowej, który rozpoczął się 30 listopada 1917 roku i obradował przez kolejny tydzień (do 7.12). II Zjazd Lewicy Wojskowej odbył się w dniach 11–19 grudnia 1917 roku. W pierwszej części artykułu („Dziennik Polski”, nr 275, s. 2), przed tekstem Micińskiego podano następującą informację: „Od p. Tadeusza Micińskiego obecnego na Zjeździe Lewicy otrzymujemy następujące uwagi, z prośbą o udzielenie im gościnności na naszych szpaltach”. W niniejszym artykule cyfry rzymskie oddzielają poszczególne „odcinki” sprawozdania Micińskiego; odnoszą się do kolejnych numerów (wymienionych wyżej) „Dziennika Polskiego”.

² *Nieprzyjacielowi uciekającemu buduj mosty złote* – przysłowie, pełna treść: „nieprzyjacielowi uciekającemu buduj mosty złote, aby spieszniej uciekał”. Zob. A. S. Krasieński, *Słownik synonimów polskich*, tom 2, Kraków 1885, s. 181.

³ *Lepszy słomiany pokój, niż żelazna wojna* – przysłowie: lepszy pozorny pokój, niż niezmienna wojna.

⁴ *Litaur* – dawny instrument perkusyjny.

⁵ Wilhelm II Hohenzollern – zob. przypis 49 w artykule *W głębinach narodu*.

⁶ *Internacjonal* – pierwszy międzynarodowy rewolucyjny związek robotników założony przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa w 1864 r., mający na celu walkę z kapitalizmem.

ce i przejrzymy na koniec tych filutów⁷. Zebranie śródkowe Lewicy miało akordy zdrowe dla odpowiedzenia w imieniu polskiej duszy – różnym zatrutowcom. Sam gwałtownie walczę o prawa żołnierza, o prawo polskiego ludu. Zatrutowaniem zwę wszczepianie tępej doktryny w mózgi oraz tendencyjny fałsz rzucany na tych, którzy nie czynili ze Związków wojskowych przytułku dla wojskowych bieżenców⁸. Szkalowano Armię Polską, nazywając ją reakcyjną, policyjną itd. Ci ichmoście idą w swych oracjach zawsze *via*⁹: „nam nie trzeba wojny ani armii, gdyż powszechna rewolucja na świecie da nam wolność”. Taką lukrecją zakrywają nam mężną troskę o nasz własny LOS. Zebranie odbywa się w pięknej sali dawnego klubu włoskiego¹⁰, ogień płonie na kominie wspaniałym marmurowym, zgromadzeni wojenni „proletariusze” siedzą na złożonych krzesłach. Atmosfera dość serdeczna, nawet dla ujawnionych zwolenników Armii, która by nie była zgromadzeniem pątników, pielgrzymujących do Kraju. Zagaja zjazd chorąży Miłoszewski¹¹, wchodząc w ton znieważonej niewinności: „Majestat Kraju był dla nas sprawą najwyższą. Nie chcieliśmy, żeby żołnierz polski wytępił się i służył reakcyjnym partiom na emigracji (?!). Przyjazną nam jest Rosja rewolucyjna. Żołnierz polski bał się przelewu krwi dla sprawy obcej, a może dla Kraju szkodliwej, żołnierz polski zrozumiał, kto jest jego przyjacielem – czy ten, kto go chciał wydzielać dla fikcji koalicyjnych, czy ten, kto dziś chce go do Kraju wprowadzić.

(Mała analogia: «Uczeń zrozumiał, kto jest jego przyjacielem – czy ten, kto go wiódł do niegodziwości i twardzizny szkolnej, czy ten, kto go wiódł na zielone wagary»).

⁷ *Filutów* – filut, żartowniś.

⁸ *Bieżenstwo* – ros. БЕЖЕНСТВО – uchodźstwo; masowa ewakuacja, w tradycji polskiej nazywana wygnaniem lub wysiedleniem ludności z zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego w głąb Rosji; rozpoczęło się w miarę przełamania linii frontu przez wojska niemieckie od 3 maja do września 1915 roku.

⁹ *Via* – łaciński przyimek określający drogę, przez którą przebiega trasa podróży lub transportu.

¹⁰ *Klubu włoskiego* – nie udało się odnaleźć informacji na temat tego miejsca.

¹¹ Chorąży Miłoszewski (b.d.) – oficer wojska polskiego, przedstawiciel Konwentu Seniorów Zjazdu Wojskowych Polaków; obecny w obu Zjazdach lewicy wojskowej w Piotrogradzie w 1917 roku. Nie udało się ustalić jego danych biograficznych.

Rząd bolszewicki nas prześladowa, choć innym narodom pozwala tworzyć własne armie. Daremnie od miesiąca obijamy ich progi. Projektują zrujnować kilkumiesięczną, choćby nieudolną robotę Komitetu Nacz.¹² Lewica w imię dobra i braterstwa zawsze wyciągała rękę, lecz na próżno.

Hm, rewizja przy udziale lewych w mieszkaniu Komitetu, zwoływanie robotników do rozpędzenia kulomiotami Zjazdu, straszliwe artykuły w pismach rosyjskich przeciw Armii?! Zapieczętuujemy zbrodnie, aby na blade¹³ takich zasług (nie murować nowej armii). Musimy mieć gwarancję, że korpus nigdy nie stanie się ośrodkiem kontrrewolucyjnym. (Chyba generał Dowbór¹⁴ ma oddać swe dzieci na zakładników?)”.

Por. Wajchert¹⁵. Żołnierz polski musi związać się silniej niż dotychczas w związkach wojskowych. Z tamtej strony nie było zupełnie zrozumienia dla stanowiska lewicy. W naszych demokratycznych czasach masa ma prawo do przedstawicielstwa i żyć własnym życiem. Komitety rozwijają demokratyzm. Zdawało się, że burżuazja polska pójdzie z ludem, nie – ona chętniej pójdzie z burżuazją rosyjską lub francuską! Nie widzą oni w rewolucji rosyjskiej ani jednego dobrego szczegółu, wszelkimi sposobami duszy chcą tę rewolucję wstrzymać, tylko rewolucja może tchnąć w Polskę ducha. Tylko rewolucja wszechświatowa może pchnąć sprawę polską na tory właściwe. Formy rewolucji ros. są czasem brutalne. Ale patrzmy głębiej: rewolucja niesie za sobą ogrom pojęć nowych i już wprowadziła je w życie. Umysł każde-

¹² *Komitetu Nacz.* – Komitet Naczelny Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych był polityczną reprezentacją polskiej lewicy w okresie I wojny światowej. Powstał w sierpniu 1915 r. Po nieudanych próbach utworzenia Polskiej Rady Narodowej przekształcił się on w grudniu 1915 r., podczas zjazdu w Warszawie 18 grudnia 1915 r., w Centralny Komitet Narodowy, ten z kolei został rozwiązany w czerwcu 1917 r., a w jego miejsce powołano Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych (KPSD).

¹³ *Na blade* – błaga, zmyślenia, często obliczone na efekt.

¹⁴ *Generał Dowbór* – właśc. Józef Dowbor-Muśnicki – zob. przypis 19 do artykułu *Idzie żołnierz borem, lasem...*

¹⁵ Stefan Weychert (b.d.) – chorąży, członek Komitetu Głównego Związku Wojskowych Polaków w Rosji, należał do PPS-Lewica oraz PPS-Frakcja Rewolucyjna).

go oficera i żołnierza Polaka musi być przygotowany w tym kierunku. Zapoznanie z socjalizmem jest konieczne. Musi wystudiować historię dawnych powstań i dawnych rewolucji.

Jest jeszcze jeden czyn, do którego przygotowuje się cała Rosja: demobilizacja¹⁶. W rządzie rosyjskim opracowuje się już cały szemat¹⁷. Nie ma tam ani jednej inteligenckiej głowy, ale ze zdumiewającą głębią i nauką (?) mimo to nad tym pracują. Powinniśmy na nich się wzorować. (!) Zjazd ros. demobilizacyjny wkrótce się odbędzie. Dla nich powrót do domu, dla nas rozrachunek pewien (zasadniczy?) z Rosją.

Mówca wspomina słowa Daszyńskiego¹⁸ niegdyś wyrzeczone: – Nikogo nie interesowała ciemnota i nędza ludu, wszyscy uważali to za naturalne prawo. Był nie tylko chleb inny dla biednych, lecz inna religia, inna nauka, inne kuchnie. Była też inna filozofia dla oficerów i żołnierzy. Pojedynczy żołnierz może dojść do szlifów¹⁹. Jeśli chcemy, by one były dla wszystkich – nie ma innej drogi jak socjalizm.

Powinno nastąpić porozumienie lewicy z prawicą wobec niechęci rosyjskiej czy wobec wrogości niemieckiej. (Nareszcie ton bardziej rycerski.) Żołnierz Polski może i powinien powstrzymać rabunki.

Być może uciekniemy się i do moralnych czynników. Z Rosjanami można nawiązać stosunki. Już uciekła się lewica do pomocy lewicy rosyjskiej i jeszcze tę siłę poruszy, aby jednakowe prawa życia były dla wszystkich. (Groźba Kordiana²⁰, Radziejowskiego²¹ lub Seweryna Rzewuskiego!)²².

¹⁶ *Demobilizacja* – przechodzenie państwa ze stanu wojny do stanu pokoju. Partie lewicowe optowały za wycofaniem się Rosji z wojny.

¹⁷ *Szemat* – schemat, wzór.

¹⁸ Ignacy Daszyński (1866–1936) – zob. przypis 95 w artykule *Thermopyle polskie*.

¹⁹ *Szlif* – naszywka z oznaczeniem stopnia wojskowego, umieszczana na ramieniu munduru.

²⁰ *Groźba Kordiana* – Kordian – tytułowy bohater dramatu Juliusza Słowackiego, wydane anonimowo w Paryżu w 1834 roku; opowiada losy nieudanego spisku na życie Mikołaja I.

²¹ Hieronim Radziejowski (1612–1667) – polski magnat, wojewoda inflancki, podkanclerzy koronny, krajczy królowej Polski Ludwiki Marii Gonzagi; zasłynął sporem z królem Janem Kazimierzem w sprawie m.in. wojny z Bohdanem Chmielnickim (z którym Radziejowski korespondował), wskutek czego nałożono na niego infamię. Magnat uciekł do Szwecji, gdzie wspomógł imperialistyczne zapędy Karola

Przy zgodzie musimy przynajmniej na równi stanąć z prawicą. (Nade wszystko moralnie.) Przypomnijmy sobie powstanie listopadowe; gdyby lud polski zerwał się, gdyby miał zepchnąć tych, którzy zajmowali wyższe miejsca, gdyby wyrwał władzę z chwiejących się rąk polskiej szlachty – naród już dziś byłby wolny. (O takie „gdyby” rozbiją się nie tylko narody, ale i całe planety.)

Zarębski chorąży²³. Rada Związków w Moskwie, której jestem przedstawicielem, nie chce mówić o błędach Kom. Nacz. lub waszego, gdyż będzie to rozmową przy łożu umierającego. Najstraszniejsza rzecz był to rozłam na Zjeździe. Trzeba, żebyśmy się pogodzili. Bez względu podpiszemy się pod to, co prezes przeczytał (!!). Chor. Miłoszewski nie dał żadnego programu dla pogodzenia się.

Stoimy bezwzględnie na stanowisku Zjazdu czerwcowego, ale Nacz. Kom. mógł popełniać błędy. Myli się kolega, że nie stoimy na stanowisku woli kraju, słuchamy bezwzględnie kraju i Konstytuanty²⁴. Gdzież więc ta różnica? ja jej nie widzę. Jeśli oba Komitety nie skonają, czego im życzę, niech utworzy się jeden. Zrobiliście wielki krok naprzód przez zwołanie zjazdu. Nie jesteśmy pacholkami żadnej partii, napiętnowani byliśmy przez Narodową Demokrację²⁵ (!!). Ja wiem

Gustawa. Ostatecznie w 1662 r. Radziejowski uzyskał przebaczenie win i dostąpił rehabilitacji. W polskiej literaturze przedstawiany jest on jako postać jednoznacznie negatywna, m.in. u Henryka Sienkiewicza w *Ogniem i mieczem* (1884) i *Potopie* (1886) oraz u Michała Czajkowskiego w *Stefanie Czarnieckim* (1840).

²² Seweryn Rzewuski (1743–1811) – pisarz polityczny, mówca, poeta, dramaturg, hetman polny koronny, jeden z przywódców konfederacji targowickiej, spisku magnatów zawiązanego z inspiracji cesarzowej Rosji Katarzyny II, który odbył się pod hasłami obrony zagrożonej wolności przeciwko reformom Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 maja.

²³ *Zarębski chorąży* – Zarębski (b.d.) – wojskowy w stopniu chorążego; wiceprezes I Ogólnego Zjazdu Delegatów Wojskowych Polaków w Rosji w 1917 roku; nie udało się ustalić szczegółowych danych biograficznych tej osoby.

²⁴ *Konstytuanty* – chodzi o Zgromadzenie Ustawodawcze Rosji, wybrane 25 listopada 1917 roku, rozwiązane przez rząd bolszewicki 19 stycznia 1918 roku, po odmowie zatwierdzenia jego dekrétów. Zob. w niniejszym tomie artykuł *Pierwszy dzień Zgromadzenia Prawodawczego*.

²⁵ *Narodową Demokrację* – Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne – ruch polityczny o ideologii nacjonalistycznej, który powstał pod koniec XIX wieku; jego współzałożycielem i głównym ideologiem był Roman Dmowski (1864–1923).

dobrze, że z nas chcą urządzić bojówkę (!!?) – przeciw czemu, ja wiem dobrze.

(To zdanie jest wprost potworne. P. Zarębski stanowczo nie wie dobrze, co tu mówi..! i to go jedynie tłumaczy).

Jesteśmy wszyscy jednakowo nieszczęśliwi. Jeśli N. Kom. nie zgodzi się na nasze żądania, Rada Związków jako autonomiczna stanie po stronie waszej. Przeciwko prądowi w Rosji nie możemy iść. Wiele osób boi się Komitetów²⁶, ale co w nich strasznego?

Największą winą inteligencji i oficerstwa rosyjskiego, że podchodzili do żołnierza ze strachem. Wielu podchodziło dlatego, żeby nie dostać w łeb. U nas tego nie było. Nie ma punktów rozbieżności z Komitetem Naczelnym. Wyjeżdżam w tej myśli, że utworzy się komitet jeden.

Występuje komisarz ludowy do spraw polskich, p. Leszczyński²⁷.

– Witam was, towarzysze! Rewolucja rosyjska woła do ludów świata jak niegdyś Wyspiański: więzy rwij!²⁸ Mamy tradycję wspólnej krwi i związku z proletariuszem rosyjskim. Siłami żołnierza polskiego musimy dokonać rewolucji w Polsce, porwać te same kajdany wśród społeczeństwa polskiego.

(A?! więc na to potrzebna wam armia dziś? Kiedy miała walczyć z Niemcami, była reakcyjną; kiedy ma bronić polskich obywateli, jest żandarmską; a kiedy nas wyżynają hordy, wtedy dajecie wy swe błogosławieństwo! Panie Leszczyński, dlaczego tak Polski nienawidzisz i grasz rolę aptekarza jądów?... czemu swoim ziomkom, mającym własną Palestynę, nie każesz tworzyć armii przeciwko własnym burżujom?!)

Musimy iść do pułków polskich; zaniesiemy deklarację praw, której dotąd nie ma. Żołnierz polski musi dotąd ślepo słuchać rozkazów – tworzą z niego fortecę reakcji. Musimy mieć te same jednostki rewolucyjne, co ma żołnierz rosyjski. Baczcie, aby go nie używano do obrony

²⁶ *Komitety* – działający w Warszawie i Piotrogradzie Komitet Narodowy Polski (1914–1917) i krakowski Naczelny Komitet Narodowy (1914–1918).

²⁷ Julian Leszczyński (1889–1937) – działacz komunistyczny i publicysta, członek SDKPiL i KPP, autor takich dzieł jak *Robotnicza Kasa Chorych* (1913) czy *Niemcy i Polska – węzłowe pozycje frontu rewolucyjnego* (1932).

²⁸ *Wyspiański: więzy rwij* – aluzja do ostatniego wersu (wypowiedzanego przez Chór) dramatu *Wyzwolenie* (1903) Stanisława Wyspiańskiego (1869–1907).

majątków polskich. Nam, chłopom polskim (?!), nam, robotnikom, nie wolno stać w poprzek żądaniom ludu rosyjskiego.

(Krzyki w zgromadzeniu: „Kałusz!”²⁹, „Tarnopol!”³⁰)

Trzeba usunąć rządy Beselera³¹ i rządy szlachecko-burżuazyjne, które tam się rozpanoszyły. My będziemy wracali nie pod opieką rozmaitych dobrodziejów polskich, nie po to, aby budować na fundamentach, które tam bez woli ludu utworzono (!!). Macie obowiązki względem Rewolucji rosyjskiej. Pułk Białgorodzki³² wystąpił przeciw Kornilowowi³³, czyniąc, jak czynić należy rewolucjonistom polskim.

II

Bobiński³⁴ od Socjaldemokracji Król. Polskiego i Litwy³⁵. Na haniebnym Zjeździe Polaków wojskowych³⁶ widziało się tylko przedsta-

²⁹ *Kałusz* – miasto w granicach współczesnej Ukrainy, w przeszłości należało do Rzeczypospolitej Polskiej, w 1782 roku zajęli je Austriacy, do którego to faktu historycznego aluzyjnie odnosi się prelegent.

³⁰ *Tarnopol* – miasto we współczesnej Ukrainie; w przeszłości przechodziło na własność różnych państw, m.in. w latach 1809–1815 leżało w granicach Imperium Rosyjskiego, następnie w Cesarstwie Austrii, na terytorium kraju koronnego Galicji, do upadku Austro-Węgier (1918). Od 1 listopada 1918 do lipca 1919 roku znajdowało się pod administracją Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej.

³¹ Hans Hartwig von Beseler (1850–1921) – zob. przypis 35 w artykule *Zjazd Wojskowych Polaków*.

³² *Pułk Białgorodzki* – potoczna nazwa Zapasowego Pułku Strzelców Polskich w armii rosyjskiej, stworzonego w 1917 roku w Białogordzie nad Dońcem; skupiał rewolucyjnie nastrojonych Polaków. Zob. A. Zatorski, *Dzieje Pułku Białgorodzkiego, 1 polskiego pułku rewolucyjnego w Rosji*, Warszawa 1960.

³³ Ławr Georgijewicz Kornilow – zob. przypis 7 w artykule *Z frontu polskiego*.

³⁴ Stanisław Feliks Bobiński (1882–1937) – lewicowy pisarz, działacz komunistyczny, autor m.in. komedii *Wet za wet* (1896).

³⁵ *Socjaldemokracji Król. i Litwy* – Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy – partia o marksistowsko zorientowanym profilu ideologicznym, działająca na przełomie XIX i XX wieku; powstała jako Socjaldemokracja Królestwa Polskiego w 1893 roku wskutek sprzeciwu części działaczy Związku Robotników Polskich i II Proletariatu wobec postanowień zjazdu paryskiego, w wyniku którego utworzono Polską Partię Socjalistyczną. Partia zakończyła działalność w grudniu 1918 r., gdy część działaczy SDKPiL i PPS-Lewicy utworzyła Komunistyczną Partię Polski.

³⁶ *Haniebnym Zjeździe Polaków wojskowych* – mowa o I Zjeździe Wojskowych Polaków w Piotrogradzie. Obrady Zjazdu odbywały się w Sali Koncertowej niedaleko Pałacu Zimowego, przy ul. (nadbrzeżu) Mojka 20 (dziś Wielka Sala Koncertowa

wicieli związków burżuazyjnych. Przez te ogólne frazesy robi się tylko na korzyść Jaśnie Wielmożnego pana polskiego. Lewica była skupieniem (!) mas żołnierskich. Wróćmy do Kraju z karabinami w rękach, bo tam czekają nas czasy niespokojne.

To małe Konstytuanty, chcemy woli ludu polskiego, jak jego wielmożna wola będzie chciała. Ułani polscy w Mińsku³⁷ uważali za legalne bronić prowiantów wbrew rozkazom Komitetu rewolucyjnego. Tego być nie powinno. Nie wolno patrzeć na świat okiem robaka lub zwierzątka. (Święte słowa, czemu mówca patrzy jednak właśnie takim okiem?).

Sarankiewicz³⁸ (z partii patriotycznej). Usłyszałem kadzidła dla rewolucji rosyjskiej – dla tego szału rumaka pędzącego w przepaść. Nie ma tu nawet dyktatury proletariatu, ale jest garść pretorianów rosyjskich.

– Razojdiś!³⁹ – wołają tym, którzy nie idą z bolszewizmem. Dlaczego Lenin⁴⁰ i Trocki⁴¹ mają decydować o losie Warszawy? Chcemy Polski ludowej i będziemy ją mieli, mając Piłsudskich⁴² i Daszyńskich⁴³. Na Ukrainie ginie kultura Greków⁴⁴. Cierpią nie panowie, bo

w Domu Oficerów przy просп. Litiejnym 20). Obrady trwały od 17 do 22 czerwca 1917 r.

³⁷ *Ułani polscy w Mińsku* – jednostka polskich ułanów (tzw. „krechowców”) stacjonowała wówczas w Mińsku, dzisiejszej stolicy Białorusi.

³⁸ Bolesław Sarankiewicz (b.d.) – działacz społeczny, redaktor „Przeglądu Wołyńskiego”, publicysta, członek Milicji Ludowej (Okręg VI częstochowski).

³⁹ *Razojdiś* (*разойдись*) – ros. wyhość się, wynocha.

⁴⁰ Włodzimierz Lenin (1870–1924) – rosyjski polityk komunistyczny, współzałożyciel partii bolszewickiej, teoretyk komunizmu, przywódca przewrotu bolszewickiego (1917), pierwszy przywódca Rosji radzieckiej.

⁴¹ Lew Trocki (1879–1940) – rewolucjonista rosyjski, socjaldemokrata i komunista, jeden z twórców i przywódców Armii Czerwonej, komisarz ludowy spraw zagranicznych RFSRR (Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka) w latach 1917–1918.

⁴² Józef Klemens Piłsudski (1867–1935) – zob. przypis 8 w artykule *Tragedia Krainy*.

⁴³ Ignacy Ewaryst Daszyński (1866–1936) – zob. przypis 95 w artykule *Thermopyły polskie*.

⁴⁴ *Na Ukrainie ginie kultura Greków* – prawdopodobnie aluzja do sytuacji Cerkwi unickiej (grekokatolicy) na Ukrainie, która została w okresie I wojny światowej oraz w latach bezpośrednio po niej praktycznie zniszczona; większość kapłanów tego obrządku oraz wiernych przeszła na prawosławie, pozostała część, uciekając przed represjami, udała się na emigrację.

ci wyjadą za granicę z kapitałami, ale biedny nasz lud. Wyganiają naszych wychodźców. Nie pytano was o zdanie, narzucając wam komisarzy. Krylienکو⁴⁵, gwiazda przelotna, chce demokratyzować korpus polski, to sprawa nasza! Czy to równy mówi tak do równych? nie! była dawniej nahajka⁴⁶, a dziś karabin. Obłąd rewolucji rosyjskiej ogarnał i naszą lewicę.

Posłuchajcie, co mówi Daszyński. Imperializm rosyjski od Mikołaja do Kiereńskiego i Lenina idzie jedną linią. My pójdziemy bronić naszych pól pszenicznych, naszych dworów i chat, naszych krzyżów. –

Występuje jeszcze chor. Zarębski, oponując przeciw słowom o „haniebnosci 1-go Zjazdu”, a to, że pan Bobiński widział tam tylko burżujów, przypisuje temu, że wpatrywał się wyłącznie w pp. Mandelbauma⁴⁷ i Leszczyńskiego, którzy rzeczywiście mają wygląd burżujski.

Dr Kramsztyk⁴⁸ nawołuje do obrony przeciw gwałtom. Kierowniczka ochrony z płaczem zwróciła się do rady polskiej bezpieczeństwa. Nie jesteśmy w stanie utworzyć odpowiedniej straży polskiej. Niszczą wszelki dobytek, starców bez ubrania ciepłego wyrzucają na mroz. Musimy działać jako Państwo polskie w morzu anarchii.

Od radykałów mówi p. Zakrzewski. – Idzie na nas nihilizm, zaprzeczenie wszystkiego. Zjazd niech jasno postanowi swój stosunek do

⁴⁵ Nikołaj Wasilewicz Krylenko (1885–1938) – wpływowy członek partii bolszewików w Rosji, prokurator generalny Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, współtwórca kodeksu karnego ZSRR, komisarz ludowy sprawiedliwości ZSRR w latach 1936–1938.

⁴⁶ *Nahajka* – skórzany, pleciony bicz na krótkiej rękojeści, używany do bicia więźniów.

⁴⁷ Bernard Mandelbaum (1888–1953) – działacz ruchu robotniczego, członek Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL), członek Polskiego Związku Robotniczego „Promień”.

⁴⁸ Zygmunt Kramsztyk (1848–1920) – lekarz okulista, publicysta, redaktor, wydawca medyczny i badacz literatury, inicjator założenia ogrodu zoologicznego w Warszawie, współzałożyciel Towarzystwa Miłośników Przyrody i Towarzystwa Medycyny, badacz literatury polskiego romantyzmu, zajmował się m.in. twórczością Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Seweryna Goszczyńskiego, autor licznych artykułów, m.in. *O znaczeniu szpitali* (1892).

Rządu Regencyjnego⁴⁹, prosząc o pomoc. Brońmy Rządu Polskiego za wszelką cenę.

Z klubu rewolucyjnego chor. Matuszewski⁵⁰. – „Do ostatniej chwili szukaliśmy z wami ścieżki, ale rozchodzimy się w pół drogi. Lewica polska chce iść z tymi, co lud rewolucjonizują”.

Chor. Uzdowski⁵¹. „My jako wojsko polskie musimy żądać zrzućcia mundurów rosyjskich”.

Mandelbaum: „Za szylingi i franki sprzedaje was burżuazja. Szwendają się niedobitki Nar. Dem. od przedpokojów do przedpokojów, aby raz jeszcze zrobić mięso z polskiego żołnierza! Wielkim głosem broniliśmy waszych interesów. Tam, w Radzie Regencyjnej, są panowie wielmożni, ona nie jest waszą Panią”. (Odpowiedź p. Mandelbaumowi ta sama, co i p. Leszczyńskiemu).

Od Pol. organizacji wojskowej (?) p. Skąpski⁵². – „Uważajmy się za obywateli Państwa Polskiego. Niech Rosjanie rządzą się sami, my im w tym przeszkadzać nie będziemy, ale anarchii do nas nie przenosić. Niech rewolucja idzie do Polski drogą przez Niemcy! (?) Dziś wniesiona do kraju, byłaby zburzeniem całej pracy”.

Od związku kronsztadzkiego⁵³ chor. Załuska⁵⁴, którego ognistą mowę prezydium parokrotnie przerywa, gdyż mówca nie szczędzi ostrych słów lewicy.

⁴⁹ *Rządu Regencyjnego* – chodzi o Radę Regencyjną Królestwa Polskiego (1917–1918) – organ władzy zwierzchniej Królestwa Polskiego zastępująca króla, regenta. W skład Rady regencyjnej weszli: Aleksander Kakowski (1862–1938), Zdzisław Lubomirski (1865–1943), Józef Ostrowski (1850–1923).

⁵⁰ Ignacy Matuszewski (1891–1946) – polityk, publicysta, dyplomata, pułkownik dyplomowany piechoty Wojska Polskiego, żołnierz wywiadu wojskowego, syn krytyka literackiego i publicysty, Ignacego Matuszewskiego (1858–1919), jeden z organizatorów Zjazdu Wojskowych Polaków w Piotrogradzie.

⁵¹ Prawdopodobnie: Marian Witosław Uzdowski (1890 – ?) – oficer carskiej gwardii i wywiadu wojskowego WP (mjr), polski urzędnik konsularny. W Piotrogradzie redagował organ prasowy Związku Wojskowych Polaków zatytułowany „Czyn” (marzec – maj 1918).

⁵² Franciszek Skąpski (1881–1966), zob. przypis 4 w artykule *Zjazd Wojskowych Polaków*.

⁵³ *Związku kronsztadzkiego* – Kronsztad – rosyjski port morski, położony na wyspie Kotlin w Zatoce Fińskiej, około 30 km na zachód od centrum Petersburga; odbyły się tam w 1917 roku wydarzenia, które określono jako „trzecią rewolucję”,

– „Deprawacja mas emigracyjnych przejawia się na każdym kroku. Uderza w nas najczerniejsza z czerwonych rewolucja rosyjska, wobec której nawet Marks wyglądałby na głupiego burżuja. Prowodrzy nasi nawołują do rzezi tam, w kraju. Trudno o większe zdeprawowanie.

Zaprzeczenie niepodległości także wychodzi z socjaldemokracji „Królestwa i Litwy”⁵⁵. W Anglii odesłaliby ich do domu obłąkanych. U nas ich nie leczą. Dla socjalistów nie istnieją Mickiewicz, Słowacki, Sienkiewicz. Dla nich zapanuje raj, gdy na czele narodu staną panowie Mandelbaum i Leszczyński. Kończę, mówiąc do wszystkich wojskowych.

Zestrzelmy myśli w jedno ognisko, a w jedno ognisko duchy”.

Braylski⁵⁶. – De pany derutsia, tam chłopciam czuby letiat⁵⁷ – kłóciły się komitety, a ucierpieli żołnierze. Mówili tu o powijkach rewolucji, tak zaiste – i to matki bardzo niechlujnej. Żołnierz polski nie będzie zabijał rodziny z dziećmi, aby ukraść buty. On będzie w potrzebie niańczył dziecko swego wroga politycznego. U nas nie będzie tłumilo się ludu. Choć nieudolną była Rada Stanu, ale ci „burżuje” jednak powołali socjalistę Kunowskiego⁵⁸.

P. Burzak⁵⁹ powtarza frazesy skrajnej lewicy, występując przeciw „sławetnemu honorowi wojskowemu”. „Tam, za kordonem, stwarzają to, co ma zdławić wolność ludu polskiego. W perspektywie wieków

a mianowicie bunt wśród marynarzy, którzy wybrali własne kierownictwo, a część carskich oficerów rozstrzelali (dwóch admirałów i czterdziestu oficerów). Zniesiono wówczas stopnie wojskowe, a polityczne decyzje miały być podejmowane kolektywnie, za pośrednictwem Kronsztadzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

⁵⁴ *Chor. Załuska* – Kazimierz Załuska (b.d.) – oficer I Polskiego Korpusu Wojska Polskiego w Piotrogradzie, członek Komitetu Głównego Związku Wojskowych Polaków; w niektórych źródłach historycznych wymieniany jest jako „Dr Załuska”.

⁵⁵ *Z socjaldemokracji „Królestwa i Litwy”* – właśc. z Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL).

⁵⁶ *Braylski* – właśc. Bronisław Barylski (b.d.) – działacz wojskowy, wiceprezes Związku Wojskowych Polaków w Piotrogradzie.

⁵⁷ *De pany derutsia, tam chłopciam czuby letiat* – ros. gdzie panowie się biją, tam chłopom lecą głowy.

⁵⁸ Włodzimierz Kunowski (1878–1917) – działacz PPS, członek Tymczasowej Rady Stanu w Królestwie Polskim, odpowiedzialny za Referat Pracy. Zob. też przypis 12 w *Zjeździe Wojskowych Polaków*.

⁵⁹ *Burzak* – właśc. Kazimierz Pużak – zob. przyp. 74 w artykule *Zjazd Wojskowy Polaków*.

zapomną o okolicznościach szkalujących rewolucję rosyjską”. I tym podobna Biblia dla ubogich⁶⁰ duchem⁶¹.

III

Przez ogromną otchłań wojennej anarchii Zjazd lewicy stara się naszkicować most powrotu dla masy żołnierzy polskich. Byłoby to przedsięwzięcie świetne, gdyby nie następujące fakty:

1) Głodny kraj nie może przyjąć trzech milionów obdartych głodnych wygnańców, a w tym kilkuset tysięcy żołnierzy rozpuszczonych przez agitację, rozplamienionych ideą egoizmu proletariackiego i niepoddawania się żadnej władzy krajowej – gdyż to „burzuje”. Na szczęście, niewielu może jest wyrodków, którzy chcieliby wbijać bagnety w pierś umęczonej Polski.

2) Niemcy nie wpuszczą z bronią żołnierzy, chyba tylko rozluźnione hordy przez perfidię. Rozbroją ogół i w zaplombowanych wagonach wywiozą do Prus i Westfalii. Mają oni olbrzymie organizacje pracy, brak im robotnika. Czyż będą krępować się z Polakami, gdy nie krępują się z kobietami belgijskimi, oddając jak niewolnice do przymusowej służby u lejtnantów?⁶² Niemcy wywieźli już 500 000 robotników polskich do Niemiec – przymusowo pod groźbą karabinów.

Wspaniały powrót masie wygnańczej gotują nieopatrzni nawoływacze: Aby prędzej do domu! Kraj przeżyje jeszcze jedną tragedię – ujrzenia zwiększonej masy głodnych i trwogę przed zadzumiem, niosącymi żagwie nienawiści do Polski.

Powrót do Ojczyzny powinien nastąpić wtedy, gdy Polska będzie miała prawo swobodnego głosu. Dziś gnębi nas cenzor niemiecki więcej niż rosyjski Jankuljo⁶³, dziś więżą obrońców Niepodległości. Niem-

⁶⁰ *Biblia dla ubogich* – inaczej: *Biblia pauperum*; tu w znaczeniu książki przedstawiającej jakiś problem w sposób przesadnie uproszczony.

⁶¹ W tym miejscu kończy się relacja w numerze 276 „Dziennika Polskiego”.

⁶² *Do przymusowej służby u lejtnantów?* – nawiązanie do represji, jakie Niemcy stosowali wobec okupowanej podczas I wojny światowej Belgii, a konkretnie utworzonego przez nich Generalnego Gubernatorstwa Belgijskiego ze stolicą w Brukseli, istniejącego od sierpnia 1914 do 11 listopada 1918 roku; pierwszym gubernatorem wojskowym Belgii był feldmarszałek Colmar von der Goltz (1843–1916).

⁶³ *Jankuljo* – właśc. Iwan Konstantinowicz Jankulio (1847–1912) – rosyjski

cy przyjmą tylko te masy, które jak barany pójdą, dokąd ich zapędzi niemiecki interes. Mimo groźnych frazesów, nie ma ludzi bardziej wierzących baśniom, utopiom i życzeniom swym, niż nasi burzyciele świata. Na szczęście Zjazd lewicy składa się nie z samych bombomiotrzyków socjalnych i petarderów⁶⁴.

Jest, choć niejasny jeszcze, zamiar zgody z prawicą wojskową i jest chęć mieć jednego Wodza, jest troska o ochronę zabytków i mienia polskiego, acz nie formułuje się mocnym wojennym gestem.

W sprawie najważniejszej, tj. zorganizowania żołnierzy i przekarmienia ich do czasu, gdy Honor i Cześć imienia narodowego pozwolą wstąpić w granice polskie z bronią w ręku – nie jako banda rozbitków dobrowolnych, ale jako mężna ofiarna pomoc krajowi – należałoby zebrać bez względu na kierunki polityczne wszystko, co mamy najcięższego w dziedzinie znawstwa wojskowego, społecznego i narodowego.

Mamy tysiące naszych wojskowych niby kolumny Belwederczyków⁶⁵, a pozwalamy im gnąć w obozach dla niemieckich jeńców, w okopach rosyjskich, we wsiach twerskich i smoleńskich, rzucamy na pastwę agitatorom, jak Polaków Armii 5⁶⁶ i pułk Białogrodzki.

Uwagi te winny by zostać wypowiedziane na Zjeździe lewicy, lecz, niestety, dopuszcza się do długich, nieskończonych tyrad każdego, kto chce i ośmiela się wystąpić w imieniu Królestwa Sodomy i Gomory⁶⁷, ale nie dopuszczają do głosu indywidualnej zasługi. Jest to zjawisko nie

cenзор, od 1887 do 1889 r. prezes cenzury warszawskiej; zasłynął m.in. nałożeniem na Henryka Sienkiewicza po opublikowaniu *Trylogii* (1884–1888) zakazu pisania o polskiej historii, czego efektem były powieści współczesne, społeczno-obyczajowe tego autora: *Bez dogmatu* (1891) oraz *Rodzina Połanieckich* (1894).

⁶⁴ *Bombomiotrzyków socjalnych i petarderów* – bombomitorzyk: ironicznie o osobie rzucającej, podkładającej ładunki wybuchowe; petarder – osoba rzucająca petardą (małym ładunkiem wybuchowym).

⁶⁵ Belwederczycy to grupa spiskowców, członków Sprzysiężenia Piotra Wysockiego, która 29 listopada 1830 zaatakowała Belweder, rozpoczynając powstanie listopadowe; w tym kontekście: żołnierze, rewolucjoniści.

⁶⁶ *Polaków Armii 5* – 5 armia Rosyjskiego, utworzona w lipcu 1914 r. przy Moskiewskim Okręgu Wojskowym; rozwiązana została w początkach 1918 r.

⁶⁷ *Królestwa Sodomy i Gomory* – Sodoma i Gomora – dwa kananejskie miasta opisane w Biblii (Księga Rodzaju, rozdz. 13), skazane przez Boga na zniszczenie ze względu na szerzącą się tam nieprawość i zepsucie moralne.

tylko w lewicy, ale na wszystkich naszych zjazdach. Czy wyleczymy się z tej hipertrofii⁶⁸ stadnej reprezentacji?

Przysłuchajmy się obradom tych kilku dni. Sto kilkadziesiąt wagonów bezcennych skarbów wywiezionych z Zamku warszawskiego i Łazienek stoi w Moskwie⁶⁹. Opiekę nad tym Zjazd poleca Radzie związkowej wojskowej w Moskwie. Komisarzem z ramienia Rządu rosyjskiego dla ochrony zabytkówznaczony jest p. Dybczyński⁷⁰.

Pod przewodnictwem kapitana Łągwy⁷¹ toczą się obrady; przyjęto regulamin zajęć. Dr Mucha⁷² od związku wojskowego w Orszy⁷³ składa deklarację: „Żołnierze polscy są obywatelami Niepodległego Państwa Polskiego i jako tacy żądają bezzwłocznego zwolnienia z armii rosyjskiej i zorganizowania powrotu do kraju, skąd zostali wbrew swej woli zabrani”.

Wniosek żąda zachowania neutralności polskiej wśród walk partii rosyjskich oraz oświadcza, że bronić będziemy instytucji polskich oraz mienia obywateli Polaków przed pogromami.

⁶⁸ *Hipertrofia* – powiększenie się czegoś do nadmiernie wielkich rozmiarów.

⁶⁹ *Sto kilkadziesiąt wagonów bezcennych skarbów wywiezionych z Zamku warszawskiego i Łazienek stoi w Moskwie* – po wybuchu I wojny światowej, między 1914 a 1915 rokiem, do Moskwy wywieziono 800 skrzyń z najcenniejszymi dziełami sztuki, majątek znajdujący się w pałacach cesarskich, w tym ten znajdujący się w Łazienkach. Wywieziony majątek przechowywano m.in. na Kremlu.

⁷⁰ Tadeusz Dybczyński (1886–1944) – historyk, działacz społeczny, publicysta, krajoznawca, autor licznych książek m.in. *Józef Piłsudski jako publicysta i historyk* (1934), *W poprzek Sybiru: powieść podróżnicza* (1928), *Skarby kopalne ziem polskich* (1919); tuż przed I wojną światową został aresztowany przez władze carskie i skazany na zesłanie na Sybir. Przebywał w Tomsku (od 1913) i w kraju narymskim (od 1915). Uwolniony po rewolucji lutowej.

⁷¹ Roman Łągwa (1891–1938) – działacz socjalistyczny i komunistyczny, komkor (dowódca korpusu) Armii Czerwonej; należał m.in. do PPS-Lewicy i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

⁷² *Dr Mucha* – nie udało się ustalić danych biograficznych tej osoby.

⁷³ Orsza – miasto na Białorusi, nad Dnieprem, u ujścia Orszycy, w obwodzie witebskim, siedziba rejonu orszańskiego; od XIII wieku znajdowała się pod panowaniem książąt litewskich; w XIV wieku stała się obok Smoleńska jedną z najważniejszych warowni blokujących dostęp do Rzeczypospolitej od strony Moskwy (w tzw. Bramie Smoleńskiej). W 1501 roku Orsza została zajęta na krótko przez wojska moskiewskie. Pierwsza ważna bitwa rozegrała się tutaj w 1508 roku. Od czasów Rozbiorów Polski (1772–1795) miasto znajdowało się w Imperium Rosyjskim (po 1918 roku Orsza znalazła się poza granicami II Rzeczypospolitej).

Przedstawiciel pewnej grupy z Armii 5-ej, gdzie jest 28 tysięcy Polaków, wykazuje, że tam Polacy już niemal sami pozostali. Rosjanie odeszli do domów. Brak chleba, amunicji, furazu⁷⁴. Polacy niosą całe brzemie służby, jeden kawalerzysta musi doglądać 8 koni.

Od polskiego batalionu w Finlandii mówi p. Bogusławski⁷⁵, zaznaczając neutralność polską względem walki politycznej w Rosji. Występują przedstawiciele różnych grup wojskowych z gub. pskowskiej, witebskiej, z Wysp Alandzkich, od kawalerii gwardii, od związku 2 armii, od 2 i 135 pułków Finlandzkich, z Narwy, z Mińska, Rewla i z Białogrodu: wszyscy, z małymi różnicami, oświadczają chęć wyjścia z armii rosyjskiej, neutralność względem partii rosyjskich i życzenie pogodzenia prawicy z lewicą. Wzruszają doprawdy nieraz proste i dzielne przemówienia, cóż, kiedy czuwa nad tymi duszami cierpiącymi w czyścicu trójca partyjna Rhadamantes⁷⁶, Minos⁷⁷ i Eak⁷⁸, sędziowie piekielni i bodaj czy nie zepchną w piekło bratobójczego zamętu!

Po słowach przedstawiciela pułku Białogrodzkiego, który żąda „usunięcia reakcyjnych (!) komend Nacz. Komitetu i I korpusu”, trafnie przemawia żołnierz Kędzierski⁷⁹: „Gdzie nie ma jedności i braterstwa, tam nie może być siły ani nawet demokracji. Nasz pułk jest bolszewicki, gdy miał iść przeciw Kiereńskiemu, my, Polacy, rzekliśmy: wy idźcie, lecz my ani kroku wprzód, ni nazad!⁸⁰ – Komitetów nie uznaję”.

⁷⁴ *Furaz* – pasza dla koni wojskowych.

⁷⁵ Stanisław Bogusławski (b.d.) – dowódca „Finlandczyków”, czyli Legionu Polskiego w Finlandii (zorganizowany w wyniku Zjazdu Wojskowych Polaków w Finlandii w dniu 5 czerwca 1917 r.); Legion stacjonował w twierdzy w Wyborgu; po rewolucji lutowej, Bogusławski awansowany został do stopnia rotmistrza.

⁷⁶ *Rhadamantes* – Radamantys – w mit. grec. heros, król mniejszych wysp Archipelagu Egejskiego, sędzia zmarłych w Hadesie.

⁷⁷ *Minos* – w mit. grec. heros, król Krety, sędzia zmarłych w Hadesie.

⁷⁸ *Eak, Ajakos* – w mitologii greckiej król Myrmidonów, sędzia zmarłych w Hadesie.

⁷⁹ *Żołnierz Kędzierski* – nie udało się zidentyfikować personaliów wymienionego żołnierza.

⁸⁰ *Ni nazad!* – z ros. – ani do tyłu.

Mówi o podtrzymaniu rządu polskiego żoł. Koziej z Narwy⁸¹. Żoł. Łąkowski⁸² wykazuje potrzebę zabezpieczenia przez rząd rosyjski naszych żołnierzy i kalek. Wypowiada jednak potężną nedorzecznosc, że prawica powinna być zniesiona, gdyż kompromituje swą polityką, a lewica ma stanąć na czele.

Występuje prezes Komitetu głównego lewicy, chorąży Szczęsny⁸³, dziwnie zmieniony fizycznie od czasów Zjazdu, postarzały o lat 30. Zrobiliśmy bardzo mało, bo wciąż nas było za mało. Przeżyliśmy tragedię wyjścia ze Związku wielu jego członków. Skupionych w lewicy jest kilka tysięcy członków.

Ale ci z zarządu naszego Związku, którzy poszli do prawicy, byli podstawą Związku. Lewica pracować nie umie. Zostało nas trzech: koledzy Dobrochotow⁸⁴, Andrzejczyk⁸⁵ i ja. Popierała nas jednak cała polska demokracja od radykałów do socjalistów. Dzięki temu lewica rosła. Klub dem. złożył 740 rb. Tow. Pom. Of. Wojny⁸⁶ dało nam 5000 rb.

⁸¹ *Żołnierz Koziej z Narwy* – nie udało się ustalić personaliów wymienionego żołnierza. Narwa (est. Narva, ros. Нарва) – miasto w północno-wschodniej Estonii, przy granicy z Rosją, nad rzeką Narwą (po drugiej stronie rzeki leży rosyjski Iwango-rod, w latach 1920–1944 znajdujący się w granicach Estonii).

⁸² Wincenty Kazimierz Łąkowski (1888–1965) – działacz socjalistyczny i komunistyczny; członek PPS, w latach 1908–1910 na zesłaniu na Syberii; po rewolucji lutowej 1917 roku członek komitetu żołnierskiego batalionu wojsk kolejowych w Besarabii; delegat z ramienia PPS-Lewicy na II Zjazd Rad w listopadzie 1917 r. i na II Zjazd Lewicy Wojskowych Polaków w grudniu 1917 roku w Moskwie.

⁸³ Wacław Szczęsny (b.d.) – polski żołnierz, działacz wojskowy, pierwszy prezes zarządu Związku Wojskowych Polaków w Rosji.

⁸⁴ Być może chodzi o Mikołaja Fiodorowicza Dobrochotowa (1879–1938), rosyjskiego rewolucjonistę, sowieckiego męża stanu i polityka; we wrześniu 1917 roku uczestniczył jako przedstawiciel Jarosławia w spotkaniu bolszewickiego Komitetu Centralnego, podczas którego rozważano kwestię szybkiego przekazania władzy Sowiecom; w październiku 1917 r. przebywał w Piotrogradzie, gdzie m.in. brał udział w pracach II Wszechrosyjskiego Kongresu Sowieców, którego decyzje umocniły dojście bolszewików do władzy.

⁸⁵ Stanisław Andrzejczyk (b.d.) – podoficer Wojska Polskiego; członek Komitetu Głównego Związku Wojskowych Polaków w Piotrogradzie; członek prezydium Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków w dniach 20–22 czerwca 1917 roku w Piotrogradzie.

⁸⁶ *Tow. Pom. Of. Wojny* – właśc. Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Woj-

Z jakiej racji nie dano Naczelnemu Komitetowi co najmniej takiejże sumy? P. Lednicki⁸⁷ winien to wyjaśnić! „Z 65 związków naszych tylko jeden nadesłał 75 rubli i ostatnio nasz kochany najbliższy przyjaciel – pułk Biełgorodzki. Wydawaliśmy odezwę do pol. demokracji i do żołnierzy rosyjskich, że nie wszyscy Polacy są reakcjonistami. Drukowaliśmy ją w «Sołdacie»”⁸⁸. (Wybaczy mówca: za taką obronę imienia polskiego w Starej Republice postąpiono by z nim niegrzecznie! Nie ma czym chwalić się lewica).

„Wydaliśmy w 20 tys. broszurę «braciom ku rozwadze». Kolegów z zarządu obiecał rząd Kiereńskiego zwolnić od wojska, ale tego nie zrobił. Dopiero w sierpniu zjechali się członkowie Zarządu. Ogrom zajęć. Żądali od nas straży wojskowej różni – w tym i prezes Kom. likwidacyjnej⁸⁹. Kiedy gen. Dowbor zażądał ekspedycji karnej przeciw pułkowi Biełgorodzkiemu, musieliśmy chodzić po ministerstwach, aż tę ekspedycję oddalono. Pisma endeckie wylały na nas tyle kublów czarnych pomyj...”.

(Mówca skromnie umilcza, ile wagonów ognistej asafetydy⁹⁰ wylano na Nar. Demokrację za to, że chciała Armii polskiej oraz na Naczelną Komisję – i to w pismach rosyjskich rządowych! a dzięki komu brutalna rewizja w Nacz. Komitecie? nie poruszalibyśmy tych strasznych spraw, gdyby nie toga umęczonego Arystydesa⁹¹, w jaką ubiera się chor. Szczęsny).

ny – organizacja samopomocowa działająca w Rosji w latach 1914–1918; została zarejestrowana 29 sierpnia 1914 r.

⁸⁷ Aleksander Lednicki – przypis 16 do artykułu *Orle gniazdo*.

⁸⁸ *W „Sołdacie”* – wraz z gazetą „Raboczij i Sołdat” były to najważniejsze organy prasowe bolszewików w 1917 r., wydawane przez Michaiła Kiedrowa (1878–1941).

⁸⁹ *I prezes Kom. likwidacyjnej* – Komisja Likwidacyjna do spraw Królestwa Polskiego (ros. Ликвидационная комиссия по делам Царства Польского) – instytucja publiczna działająca od 1917 roku przy rosyjskim Rządzie Tymczasowym, powołana do likwidacji pozostałości administracji Królestwa Polskiego na terenach Rosji. Jej prezesem był Aleksander Lednicki (1866–1934).

⁹⁰ *Ognistej asafetydy* – asafetyda – żywica o silnym nieprzyjemnym zapachu i smaku czosnku, otrzymywana z krzewów rośliny baldaszkowatej, rosnącej w Azji środkowej; używana jest jako środek leczniczy.

⁹¹ Arystydes (ok. 530–467 p.n.e.) – ateński polityk i wódz, wzór cnót i uczciwości; nazywany Sprawiedliwym.

„Wydaliśmy «Sprawę Żołnierską»⁹² w 10 tysiącach. Kandydatem naszym na Komisarza polskiego był p. Więckowski⁹³, nazaczył go już Kiereński. Ale przeciwnicy nasi z N. D. tak nastraszyli ambasadorów, że nominacja nie przeszła! – Sprostowuje chor. Strawiński⁹⁴: główną przyczyną niezatwierdzenia pana Więckowskiego była opozycja bolszewicka w Radzie Ż. i R. z powodu, że kiedyś p. W. kandydował na liście kadeckiej”.

D. 3 XII wystąpiły sprawy demobilizacji oraz pułku Biełgorodzkiego. Przemawia od Naczelnego Komitetu żołnierz Kulikowski⁹⁵. Zwracamy uwagę, że p. K. wcale nie był od Komitetu upoważniony. Trzeba żołnierzom wyjaśnić, że nie dość jest być pracownikiem Komitetu, żeby w jego imieniu przemawiać.

– „Gdzie co złego w Rosji się stało – zwalano na nas: tyś «szpion»!»⁹⁶. Polaki przegrali bitwę! Teraz żadna siła nie zmusi i nie zrobi Rosji sposobną do walki. Nie chcemy i my wojny. Nikt z miotłą nie porwie się na słońce”. (Sztab od niemieckich gazów trujących kłania się za komplement).

„Teraz nam trzeba uratować samych siebie. Rząd rosyjski obowiązany jest nam dać zapasy i odzież, aby odwdzieczył się za prześladowania. Polska kultura ginie, musimy jej bronić. Jeżeli wrócimy do Kraju z bronią, Kraj będzie mógł na nas się opierać”.

⁹² „Sprawa Żołnierska” – gazeta wydawana w latach 1917–1918, organ Komitetu Głównego Związku Lewicy i Zjazdu Polaków Wojskowych w Piotrogradzie; do komitetu redakcyjnego wchodził: S. Wejhert, R. Łągwa, J. Djupero, M. Marczewski.

⁹³ Aleksander Więckowski (1854–1920) – działacz socjalistyczny, absolwent Instytutu Technologicznego w Piotrogradzie, prezes zawiązanego w październiku 1917 r. polskiego Naczelnego Komitetu Demokratycznego (NKD). Skróty stosowane przez Micińskiego: N. D. – Narodowa Demokracja, chor. – chorąży, Rada Ż i R – Żołnierska i Robotnicza, p. W. – pan Więckowski. D. – Dnia, p. K. – pan Kulikowski, tow. – towarzyszy, żoł. – żołnierz, socjal. – socjalistycznej.

⁹⁴ Jan Józef Strawiński (1890–1953) – działacz społeczno-polityczny i niezależnościowy, adwokat. Od kwietnia 1917 r. zatrudniony w Komisji Likwidacyjnej ds. Królestwa Polskiego, pełnił funkcję adiutanta prezesa tej Komisji, A. Lednickiego. Był też członkiem Związku Wojskowych Polaków. Od stycznia 1918 r. służył w I Korpusie Polskim J. Dowbora-Muśnickiego.

⁹⁵ Żołnierz Kulikowski – chodzi o szer. Franciszka Kulikowskiego (b.d.), członka Centralnego Zarządu Związku Polaków Wojskowych.

⁹⁶ „Szpion” – ros. szpieg.

(Głos z publiczności: – Dziękuję, o to nie chodzi! – W ogóle nie-stosownymi uwagami mówcę wciąż trapią).

„Słyszeliśmy od was na Zjeździe latem: uznawajcie Radę Stanu! a teraz wy mi zwracacie uwagę, że uznawać tamtego rządu nie należy? Żołnierz polski wtedy tylko broń rzuci, gdy broń tę zhańbił. My zaś z tą bronią staniemy mocno. Nie przeszkadzajmy jedni drugim.

Po co nam teraz polityka, gdy tu jest jedna sprawa: wrócić razem do Kraju”.

– Na wieki wieków! – woła ktoś nie tyle dowcipny, ile dowcipny⁹⁷.

Prezes Łągwa stwierdza, że tow. Kulikowski „nas agitował”, ale prezes jako człowiek tolerancyjny głosu mu nie odbierał.

Mówi p. Mandelbaum przeciw uwolnieniu masowemu żołnierzy Polaków, bo staną się bandytami. (Nie jest to aksjomatem, natomiast staną się bandytami, gdy będą iść dłużej z tymi, którzy rozbiwszy gorzelnię, mordują i grabią).

IV

Gen. Babiański⁹⁸. „Konstytucji r. 1815 dotąd nie zmieniano, więc nawet prawnie jesteśmy obywatelami Królestwa Polskiego i może istnieć służba w wojsku polskim. Nie wiadomo, czy rząd polski, a głównie miarodajny niemiecki, zechcą widzieć żołnierzy wracających z bronią. Używać żołnierza naszego do celów policyjnych nie miał prawa Carat, nie mają i bolszewicy. Głos lewicy polskiej był zawsze narodowym”. (Pamięć Szan. Generała zawodzi, chyba że spróbuję towarzyszkę Różę Luksemburg⁹⁹ w Berlinie i wzywanie kulomiotów na rozpedzenie zjazdu czerwcowego). „Choć niewielką grupą jesteście, głos wasz będzie usłyszany przez żołnierzy polskich”.

⁹⁷ *Dowcipny* – ironicznie: dowcipny.

⁹⁸ Aleksander Babiański (1853–1931) – polski i rosyjski prawnik, generał armii Imperium Rosyjskiego, poseł do III Dumy rosyjskiej, polski działacz narodowy i społeczny, publicysta. Zob. też przypis 20 w *Zjeździe Wojskowych Polaków*. Od tego akapitu rozpoczyna się kolejny odcinek relacji Micińskiego (numer 278 „Dziennika Polskiego”).

⁹⁹ Róża Luksemburg, właśc. Rozalia Luxemburg (1871–1919) – działaczka i ideolog polskiej oraz niemieckiej socjaldemokracji, autorka m.in. dzieł: *Strajk masowy, partia i związki zawodowe* (1907), *Akumulacja kapitału* (1914).

B. Sarankiewicz¹⁰⁰. „Wszyscy, jakby jedna partia, mówią: Do domu! Ale tam, w Warszawie, żołnierz niemiecki do tłumów strzela! Tłumy żądają uwolnienia Piłsudskiego i jego towarzyszy! Jesteście częścią tego ludu.

Musicie wyjść z bronią, aby się bronić. Na tę broń żołnierz polski sobie zasłużył. Czy ten powrót ma być jak armii rosyjskiej, która w grobach obdziera nieboszczyków?

Musicie być w kupie i tworzyć rozkaz. Wtedy będziecie mieć prawo aprowizacji. Będziecie rekwirowali to, co konieczne. Nie tylko w kraju trzeba będzie pola zorać. Cały dom nasz musi być budowany od nowych zasad, które niesie cywilizacja”.

Pyta go p. Adam Jabłoński¹⁰¹, purpurowy mak wśród czerwonego internacjonalnego kumaczu¹⁰² – czy rekwizycje będą odbywały się i w dworach polskich? Otrzymuje zadawalniającą¹⁰³ go odpowiedź.

Występuje z długą oracją p. Bobiński¹⁰⁴. Mówi jak organista, a minę ma wesołą, jakby czytał „Muchę”¹⁰⁵ lub „Echo Polskie”¹⁰⁶.

Rzecz osobliwa, po tej długiej oracji na pustym moście zgody narodowej przepelza tylko jedno stworzenie: żmija. Oto kwiaty tej wymowy, oto szelest tych czarnych gibkich kręgow:

„Teraz jest bankructwo polskich imperialistów na potokach krwi ludowej... Pułk Białgorodzki¹⁰⁷ żądał broni przeciw Kaledinowi¹⁰⁸.

¹⁰⁰ Bolesław Sarankiewicz – zob. przypis 38.

¹⁰¹ Adam Jabłoński (b.d.) – żołnierz wojska polskiego w Rosji, podporucznik, działacz PPS-Lewicy i SDKPiL, należał do Komisji Organizacyjnej Polskich Rewolucyjnych Klubów Żołnierskich.

¹⁰² *Kumaczu* – kumacz – tkanina bawełniana koloru czerwonego używana w Rosji.

¹⁰³ *Zadawalniająca* – daw. zadowolająca, dość dobra, wystarczająca.

¹⁰⁴ Stanisław Feliks Bobiński (1882–1937) – zob. przypis 34.

¹⁰⁵ „*Mucha*” – ilustrowane czasopismo satyryczne wydawane w Warszawie w latach 1868–1939 oraz 1946–1952. W lipcu 1915 r. redakcja została przeniesiona do Moskwy, po zakończeniu I wojny światowej, powróciła do Warszawy. Zob. też przypis 19 w artykule *Turów Róg i ciemne Moce*.

¹⁰⁶ „*Echo Polskie*” – tygodnik, następnie dziennik, ukazywał się w Moskwie w latach 1915–1917. Zob. przypis 18 w artykule *Turów Róg i ciemne Moce*.

¹⁰⁷ *Pułk Białgorodzki* – właśc. Białgorodzki Pułk – zob. przypis 32.

i dostał ją w Moskwie... Tu na sali najwięcej jest anarchistów, każdy chce złapać co się da. Grają tu na uczuciach człowieka zmęczonego. Jak Rejtan¹⁰⁹ trzeba się położyć i nie przepuścić duszy ludu polskiego” (Piękny zwrot, szkoda, że mówią go antypody Rejtanów¹¹⁰). „Trzeba organizować człowieka kulturalnego, bezinteresownego”. (Dla Boga, jak to pięknie!)

„Budujmy na tym kawałku człowieka społecznego, który jest w każdym z nas. Mówią tak: niech nas uwolnią i karmią, bo Rosja przed nami zawiniła. Ale to jest oszalała idea kontrybucji, jak gdy kazano za winy Wilhelma¹¹¹ płacić ludowi niemieckiemu. Tutejszy rząd rewolucyjny da wam nawet karabiny, jeśli wy jako lud będziecie tego chcieli, aby tamten rząd w Warszawie nie przykuł was do swego rydwana”.

Na krzyk oburzenia mówca z godnością zwraca się: „Nie wiem, co wy tu na Zjeździe lewicy robicie?! Dopóki jesteście tutaj, nie możecie zrzekać się swych obowiązków rewolucyjnych. (?) Proletariatu jest w Rosji niewiele, rewolucja ta jest chłopska. A każda rewolucja chłopska jest anarchistyczną. Z tego piekła będziemy mogli wydostać się przez organizację i wspólnie ze wszystkimi organizacjami ludu rosyjskiego, żadnego separatyzmu. Te czasy minęły. (!!!) Rada Ukraińska zaczęła się bezczelnie zachowywać, więc trzeba będzie ją zdusić przy pomocy żołnierzy ukraińskich i rosyjskich”.

Żoł. Łąkowski¹¹² popisuje się znowu zapewnieniem, że będziemy walczyć tylko dla zwycięstwa proletariatu rosyjskiego i polskiego.

¹⁰⁸ Aleksiej Maksymowicz Kaledin (1861–1918) – generał kawalerii, wojskowy ataman Donu, członek ruchu Białych. Zob. przypis 32 w artykule *Baltazarowe widmo przed Rosją*.

¹⁰⁹ Tadeusz Rejtan (1742–1780) – poseł Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1773 roku na Sejm Rozbiorowy w Warszawie; zasłynął bohaterską postawą wobec skonfederowania Sejmu Rozbiorowego; jego czyn uznaje się za jedną z ostatnich szlachetnych prób zastosowania *liberum veto*.

¹¹⁰ *Antypody Rejtanów* – przeciwieństwo bohaterskiej, patriotycznej postawy.

¹¹¹ Wilhelm II Hohenzollern – zob. przypis 49 w artykule *W głębinach narodu*.

¹¹² Wincenty Kazimierz Łąkowski (1888–1965) – zob. przypis 82.

Dr Marczewski¹¹³. Ani nie należy pozostawać na koncie – bo tam głód, ani nie pozostawać w Rosji – bo to rozsypka. Należy prosić o roztworzenie nam frontu.

Grzelszczak¹¹⁴ (z Rady Żołn. i Rob.) potępia sposób anarchistyczny – obchodzenie się bez aprobaty Rządu rosyjskiego oraz Centralnego Komitetu.

Żołnierz Kosiński¹¹⁵. Zjazd ma być matką, która narodzi Mojżesza. Ale są dwie matki: prawica i lewica. Może by mogły wspólnie tego Mojżesza wydzielić? Idźmy do kraju bez broni wraz z uciekinierami i jeńcami.

Tak uderza laską w skałę trudności ten niewybredny żołnierz.

Mec. Mickiewicz¹¹⁶ konstatuje, że „nie ma tu ani jednego, kto by chciał wojny albo Armii polskiej”.

Od frakcji socjal. Żarski¹¹⁷ „Ma prawo rządzić tylko Komitet Demokratyczny. Trzeba przeciąć te machinacje reakcyjne Naczelnego Komitetu. Trzeba, żeby cała ta praca była w naszych rękach”.

Barylski¹¹⁸. „Przedmówca robił najstraszniejsze i nielojalne, to jest nieuczciwe zarzuty żołnierzom, którzy bronić się nie mogą”.

¹¹³ *Dr Marczewski* – lek. wet. Marcin Marczewski (b.d.), przewodniczący i wiceprzewodniczący Komitetu Głównego Związku Wojskowych Polaków – Lewica.

¹¹⁴ Franciszek Grzelszczak (1881–1937) – działacz Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy; brał udział w Ogólnorosyjskiej Naradzie Demokratycznej w Piotrogradzie na przełomie września i października 1917 r.; został wówczas wybrany do Przedparlamentu, z którego wystąpił wraz z frakcją bolszewików; po przewrocie bolszewickim wybrany przez II Wszechrosyjski Zjazd Rad 8 listopada 1917 r. do Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego. W listopadzie 1917 r. wybrany do Zgromadzenia Ustawodawczego Rosji (Konstytuanty) z listy bolszewików z okręgu Frontu Zachodniego. Na Zjeździe lewicy wojskowej reprezentował Centralny Komitet Wojskowy Rady Delegatów Żołnierskich i Robotniczych.

¹¹⁵ *Żołnierz Kosiński* – nie udało się ustalić personaliów wymienionego żołnierza.

¹¹⁶ Stefan Mickiewicz (b.d.) – prawnik, adwokat; członek Naczelnego Komitetu Demokratycznego, reprezentował w nim Grupę Radykalno-Demokratyczną.

¹¹⁷ Tadeusz Żarski (1896–1934) – działacz socjalistyczny i komunistyczny, poseł na Sejm RP II kadencji (1928–1930); w latach 1914–1916 więziony i zesłany przez władze carskie na Sybir; od 1917 roku działacz Zjednoczenia Socjalistycznego Polskiego w Charkowie. W 1918 roku powrócił do kraju; był przewodniczącym Komitetu Dzielnicowego PPS Wola. Na Zjeździe lewicy wojskowej reprezentował PPS-Frakcję Rewolucyjną.

¹¹⁸ Bronisław Barylski (b.d.) – członek Zarządu Związku Wojskowych Polaków.

Kap. Łągwa¹¹⁹. „Nie wolno używać słów takich”.

Barylski. Przyjmuję.

Występuje od pułku Białogrodzkiego kapral Łęczkowski¹²⁰:

– „Pułk nasz wypowiedział jeszcze na początku rewolucji, że nie ma nic wspólnego z reakcją polską, że chce wraz z rewolucją rosyjską bronić tego, co jest dla Polski istotne”.

Gdy od Sum nadciągnął Korniłow¹²¹, musieliśmy dowieść tych słów. Byli tam oficerowie polscy, wyrzuceni (!) z naszego pułku. Baliśmy się, że i Dowbór¹²² idzie przeciw nam. Wystawiliśmy zastawy (?) na krańcach miasta. Wystąpiło sporo ochotników do boju. Zaprzeczam, żeby delegacja do Moskwy jeździła po broń. Przyjechali po aprowizację, buty, ubranie i niewypłaconą od 2 miesięcy gażę. W toku tego zjawiała się sprawa broni. W powiecie naszym są cukrownie, leży tam cukru na 40 mil. rub. Bronimy go nie jako dobra pomieszczyckiego¹²³, ale jako własności państwowej. Stąd wrogo do nas usposobieni włościanie grożą, że z nami policzą się, gdy będziemy wracali.

Porucznik Roguski¹²⁴. „Jest w zarządzie pułkowym 45 członków, ale nie wszystkich zawiadamiają, gdyż przewiduje się opozycję. Kiedy uchwalono zebrać saperów do rozebrania toru kolejowego, było 6 głosów przeciw, 9 za. Nie wszyscy więc chcieli brać udział w walkach bratobójczych”.

Słowa te rozniecają ostry spór między przedstawicielami pułku Białgr. P. Łęczkowski twierdzi, „iż żołnierze sami grandą wzięli broń. A pp. oficerowie spacerują widać i telefonogramów nie otrzymują. U nas wtedy wszystko do góry nogami się przewracało”.

Tą wstrząsającą opowieścią kończy się zebranie.

¹¹⁹ Roman Łągwa (1891–1938) – zob. przypis 71.

¹²⁰ *Od pułku Białogrodzkiego kapral Łęczkowski* – właśc. Pułku Białogrodzkiego. Nie udało się zidentyfikować personaliów wymienionego kaprała.

¹²¹ Ławr Georgijewicz Korniłow – zob. przypis 7 w artykule *Z frontu polskiego*.

¹²² Józef Dowbor-Muśnicki – zob. przypis 19 do artykułu *Idzie żołnierz borem, lasem...*

¹²³ *Dobra pomieszczyckiego* – tj. dobra ziemiańskiego.

¹²⁴ Być może: Władysław Roguski (1890–1940) – polski malarz, grafik, projektant tkanin; od 15 lipca 1915 roku służył w Legionach Polskich.

V¹²⁵

Podaliśmy już rezolucje Zjazdu, który zakończył się. Rezolucje, które mogą stać się złowrogą maczugą w ręku największych wrogów Polski. Z pewnością niewinni są obalamuceni żołnierze: przez 8 dni tę garstkę ludzi przybyłych z najlepszą intencją zgody, nawet z nakazem od pułków robienia zgody z Nacz. Komitetem – rzucono na pastwę pająkom agitacji. I te wyszały z nich wszelki rozsądek i duszę polską. Nie wahamy się nazwać niegodziwością tego bałamucenia prostaczków. Jeśli mają jeszcze sumienia pp. Bobińscy, Jabłońscy¹²⁶ i Matuszewscy¹²⁷ – niech prędko wejrzą w nie i przerażą się – bo historia sądzić ich będzie straszliwie. – I my teraz sprawę tę podajemy przed osąd Historii Polskiej! Zrobiono szachrajstwo polityczne, mówiąc grzeczniej, popełniono brzuchomówstwo. Głosowały manekiny, ale rozstrzygali siedzący pod ścianą rzędem kruki internacjonalizmu¹²⁸.

Odpada chęć notowania już debatów¹²⁹, skoro nie umiały zażegnać zła ani zbudować mostu, po którym by przeszły 700-tysięczne zastępy polskich, wymęczonych żołnierzy. Bez wątpienia popełnił błąd Nacz. Komitet, że z ramienia swego nie wysłał delegatów, którzy by mogli odpierać zarzuty i oświecać zgromadzonych. „Nieobecni nie mają racji” – to zdanie kauzyperdów¹³⁰ miało w tym wypadku fatalne potwierdzenie. Oczywiście, można zbyć wzruszeniem ramion zjazd tak nieliczny i tak jednoboki, i tak do głębi sfalszowany przez deprawację agitacyjną. Ale ktoś z rozsądnych będzie lekcewał iskry rzucone w prochownię, jaką jest wojsko? i to w czasie, gdy wokół buzują płomienie anarchii na olbrzymiej przestrzeni jednej szóstej części świata!

Umieszczamy tu przemowy finalne.

¹²⁵ W tym miejscu rozpoczyna się fragment *Zjazdu lewicy wojskowej* drukowanego w „Dzienniku Polskim” (nr 284 z 14/27 grudnia 1917).

¹²⁶ *Jabłońscy* – Adam Jabłoński – zob. przypis 101.

¹²⁷ *Matuszewscy* – Ignacy Matuszewski (1891–1946) – zob. przypis 50.

¹²⁸ *Internacjonalizmu* – w komunizmie: internacjonalizm to doktryna wywyższająca warstwę proletariatu, warstwy społecznej występującej w każdym państwie. Ma za zadanie integrację ruchów robotniczych. Tu zapewne mowa o decydentach komunistycznych.

¹²⁹ *Debatów* – daw. debat, dysput.

¹³⁰ *Kauzyperda* – obraźliwe określenie lichego adwokata.

St. Mickiewicz¹³¹. Obecnie porozumieć się z Nacz. Komitetem jest niemożliwe (?!). Zjazd winien odbyć się ogólny, nie taki, jak ten – jednoboki.

Przejdę do krytyki rezolucji naszych przeciwników. W rezolucji fakty powinny być dowiedzione, ton poważny. Twierdzi zaś p. Jabłoński, że Komitet utworzony był dla walki politycznej! – to nonsens.

A kiedy dokonują się rzezie i pogromy Polaków, zbrodniczą będzie ręka, która jeszcze wzmoże antagonizm. Nie wolno rzucać masom ciemnym rosyjskim i wiecznie im powtarzać, że wojska polskie są reakcyjnymi. Kto odpowie za katastrofę rzezi, jeśli ona nastąpi?

Nie słuchajcie partyjnego haselka.

Może ono spowodować wielki pożar, w którym zginiemy wszyscy. Mamy już wśród Rosjan bardzo złą markę. Rzucanie tych hasel wśród anarchii jest rzeczą straszną.

Komitet Nacz. stoi na stanowisku wojska i armii, więc połączyć się z nim nie możemy.

P. Mickiewicz marzy jeno o cichej owczarni, gdzie zbiorą się umundurowani bieżęcy¹³², paląc w ogniskach karabinami. Czy gromady takich kmiotków bezbronnych nie będą siłą przez Niemców wywiezione na przymusowe roboty? czy nie podlegną długiej kwarantannie w głodzie i zimnie? czy wreszcie nie ulegną zarazie nihilizmu wobec braku wszelkiej wyższej idei na emigracji – o tym mówca zdaje się nie troskać!

Cała rewolucyjna Rosja przysłuchuje się naszej rezolucji. Nie macie prawa naszczuwać na tamtych towarzyszy, jak to czyni p. Jabłoński. Ambicja partyjna każe im wysunąć tę rezolucję. Ale nie plujcie do studni, z której będziecie musieli jeszcze się napić: do organizacji wojskowej, z której musimy korzystać.

Wszakże w Rosji my znaczenia nie mamy, nami pomiatają, nie ma tu nawet polskich koszar. A Naczelnny Komitet bądź co bądź skupił w związkach swych 40 czy 60 tysięcy ludzi. My zaś mamy ich bardzo mało: 5-tą armię i pułk Biełgorodzki. Tam, w Nacz. Komitecie, jest

¹³¹ Stefan Mickiewicz – zob. przypis 116.

¹³² *Bieżęcy* – zob. przypis 8.

ogół. Musimy utworzyć Zjazd Ogólny i ogólny Komitet, jak tego faktycznie żądają wszystkie Związki.

Fracje polityczne robią z was jakieś kapliczki.

– Demagogia! Krzyczy z miejsca p. Matuszewski. I wyraz ten w ustach kwintesencjonisty-demagoga brzmi prawdziwie, jak na scenie tragikomedii. Ciągnie p. Mickiewicz.

– Z kim będziemy organizowali powrót do Kraju? To są bajki nie-szczere, że my wybierzemy Komitety, zorganizujemy biura. Nie mamy na to sił ni ludzi.

Trzeba skupić wszystko, co czuje i rozumie, nie tylko fanatyków wysuwać – tych rzymskich katolików socjalizmu (?). Dajcie możność wszystkim znaleźć się na Zjeździe. Mówimy w imieniu socjalizmu niekatolickiego (?), od demokratów i ludowców. My nie wnosimy hasł partyjnych ani kontrabandy ukrytych zamiarów. Każda grupa polska musi być na przyszłym Zjeździe.

Rezolucja przeciwna rzuca odium i oskarżenie na całą ogromną masę polską.

P. Sarankiewicz¹³³. Polska ręka nigdy nie rozbija polskiej organizacji.

Niestety, tak nie jest.

Dotychczas Demokracja obejmowała całość lewicy. Dziś ugrupowania socjalistyczne wypowiedziały wojnę Centrum. Alboż tu, na wygnaniu, istnieją kwestie społeczne? nie. Jest tylko przed nami kwestia powrotu do domu. (Czy Polacy w Brześciu też podpisali już ugodę z Niemcami).

VI

P. Żaboklicki¹³⁴. Nieśluszenie zarzucają Nacz. Kom. cele walki partyjnej – miał on na widoku tylko walkę z Niemcami. A teraz chyba toczyć ją będzie ze Szwedami (?!). Usunięcie Nacz. Kom. „od wszel-

¹³³ Bolesław Sarankiewicz – zob. przypis 38.

¹³⁴ Antoni Żaboklicki (1873–1931) – chorąży wojska polskiego, działacz PPS, prezes Komitetu Głównego Związku Wojskowych Polaków (Lewicy) w Rosji w latach 1917–1918. Od tego akapitu rozpoczyna się ostatni odcinek *Zjazdu lewicy wojskowej* („Dziennik Polski” nr 285 z 15/28 grudnia).

kiego kierownictwa przez samych żołnierzy” mogą zrozumieć, że trzeba użyć bagnatów – nie potrzebujemy czerpać sił żywotnych od rewolucji rosyjskiej. Mieliśmy już nietykalność osobistą, zatwierdzoną na sejmie w Jedlnie r. 1430¹³⁵, kiedy w Anglii *Habeas Corpus*¹³⁶ był dopiero w r. 1679, kiedy w Rosji dziś nawet aresztują bez sądu – i to wybrańców narodu! Wolność myśmy nadawali narodom: Litwie w unii Horodelskiej¹³⁷, Mazurom pruskim w Toruniu¹³⁸, Rusinom – w Unii lubelskiej¹³⁹, Kozakom w Hadziaczu¹⁴⁰. Tymczasem Rosja wysłała pułki przeciw Ukrainie. P. Bobiński twierdzi, że w Polsce tylko szlachta miała przywileje. Czyż nie wie on, że przed Rewolucją francuską było to zjawiskiem powszechnym, zaś u nas szlachty było stosunkowo 8 razy więcej niż u innych narodów.

¹³⁵ *W Jedlnie roku 1430* – chodzi o przywilej jedlneńsko-krakowski, nadany przez Władysława Jagiełłę w zamian za obietnicę szlachty polskiej, że jego syn Władysław III Warneńczyk zasiądzie na tronie polskim i przedłuży to panowanie dynastii Jagiellonów w Polsce; przywilej został sformułowany w Brześciu Kujawskim w 1425 r., a nadano go w Jedlni w 1430 r. W 1433 r. w Krakowie nastąpiło jego potwierdzenie. Król obiecywał m.in. zakaz więzienia kogokolwiek bez wyroku sądu.

¹³⁶ *Habeas Corpus Act* – ustawa angielska z 1679 r. wydana przez króla Karola II; zakazywała organom państwa aresztowanie poddanego bez zezwolenia sądu.

¹³⁷ *Unia horodelska* – polsko-litewska unia zawarta 2 października 1413 r. w Horodle, która potwierdzała wspólną politykę obu państw, wprowadziła instytucję odrębnego wielkiego księcia na Litwie wybieranego przez króla Królestwa Polskiego za radą i wiedzą bojarów litewskich oraz panów polskich, wspólne sejmy i zjazdy polsko-litewskie, litewską szlachtę katolicką zrównała z polskimi rodami.

¹³⁸ *Mazurom pruskim w Toruniu* – chodzi o skutki II pokoju toruńskiego, zawartego w Toruniu 19 października 1466 r. pomiędzy Polską a Zakonem Krzyżackim; kończył on wojnę trzynastoletnią, trwającą w latach 1454–1466; traktat zapewniał m.in. amnestię dla poddanych króla polskiego i Zakonu.

¹³⁹ *Rusinom – w Unii lubelskiej* – unia lubelska – była to unia zawarta pomiędzy Koroną Królestwa Polskiego i Wielkim Księstwem Litewskim 1 lipca 1569 r. na sejmie walnym w Lublinie; oba państwa miały odtąd funkcjonować jako Rzeczpospolita Obojga Narodów, ze wspólnym monarchą, herbem, sejmem, walutą, polityką zagraniczną i obronną; zachowano odrębny skarb, urzędy, wojsko i sądownictwo.

¹⁴⁰ *Kozakom w Hadziaczu* – unia hadziacka – podpisana 16 września 1658 r. w Hadziaczu umowa między Rzeczpospolitą Obojga Narodów a kozackim Wojskiem Zaporoskim (tzw. Hetmanat), reprezentowanym przez hetmana kozackiego Iwana Wyhowskiego; unię zatwierdził Sejm Rzeczypospolitej i ratyfikował król Jan II Kazimierz Waza. W konsekwencji unii wojsko kozackie przeszło na stronę Rzeczypospolitej i 8 lipca 1659 r. pod dowództwem Wyhowskiego pokonało armię moskiewską w bitwie pod Konotopem.

Występuje p. Adam Jabłoński, którego na tym zebraniu Matejko¹⁴¹ mógłby użyć do portretu Ponińskiego¹⁴² na swym słynnym obrazie Rejtana: z twarzą arystokratycznie nerwową, z nozdrzami palacza opium, z oczyma półprzytomnymi, z czołem wąskim fanatyka, jednocześnie z pięknem kultury i dekadencji.

P. Jabłoński. Chcą na was wyrzucić presję. Tamte partie nie mają ludu (?). Są to sztaby bez armii. W ciągu półrocza Komitet Główny chciał zlikwidować rozterkę z Naczelnym i czynił ustępstwa. Nadaremno. Zerwanie z Nacz. Kom. musi być zupełne. Tamci deprawują żołnierzy Polaków (!!). Sami nazywaliście go reakcyjnym (!). Teraz trzeba zacząć walkę zasadniczą (!). Nie mam zamiaru rozpędzać go siłą. Kom. Nacz. organizuje siłę zbrojną dla walki w kraju (?!). Ujawniono jego politykę antydemokratyczną (?!). Do dziś tworzył siłę niby do walki z Niemcami, obecnie zaś – dla walki politycznej w kraju. Narodowa demokracja *obladajet*¹⁴³ (sic!) tą zręcznością – takim handlarstwem dyplomatycznym (!). W oczach Rosji (!! i Polski ??) zyskamy, jeśli oddzielimy się od Naczelnego Komitetu. Wy sami tu krzyknęliście: trzeba bagnietami rozpędzić Naczelną Komitet. – Kategorycznie przeciw temu występujemy, ale wara od dalszych z nim układów.

Żołnierz. „Ani jednego nie ma, kto by rozumiał, że trzeba bagnietami rozpędzać!”

Łągwa (przewodniczący). „Stwierdzam, że kilku takich jest żołnierzy? (!!!).

Po takich akordach obłędu partyjnego, jakie wziął p. Jabłoński, błędnie reszta wypadków. Już chyba tylko jako Nemezis¹⁴⁴ wypada

¹⁴¹ Jan Matejko (1838–1893) – jeden z najsłynniejszych polskich malarzy, twórca obrazów historycznych i batalistycznych, autor ponad trzystu obrazów olejnych oraz kilkuset rysunków; do najbardziej znanych dzieł należą: *Stańczyk* (1862), *Unia lubelska* (1869), *Bitwa pod Grunwaldem* (1878).

¹⁴² Adam Poniński (1732–1798) – polski magnat, jeden z przywódców konfederacji radomskiej w 1767 r., marszałek sejmu rozbiorowego 1773–1775; jeden z negatywnych bohaterów uwiecznionych na obrazie Matejki *Rejtan – Upadek Polski* (1866).

¹⁴³ *Obladajet* – ros. Обладать (*obladać*) – ros. władać, posiadać, mieć. Tu: wykazuje się.

¹⁴⁴ *Nemezis* – w mit. grec. bogini i uosobienie sprawiedliwej zemsty, gniewu i kary bogów za bluźnierstwo.

zaznaczyć, że nawet p. A. Więckowski, szef boleśnie nadużywającej swego miana Demokracji – doczekał się knebla na usta z rąk swych pupilów. P. Mandelbaum nadto obnażył niedyskretnie sztab demokracji, „liczący 2 tuziny członków”. Pospolitym staje już i fałsz tegoż mówcy, jakoby pan Zdziechowski¹⁴⁵ wygadał się, że tworzy wojsko dla zwalczania anarchii i rewolucji w kraju i że przeciwstawiał się legionom Piłsudskiego (?!). Znajduje się żołnierz Konka¹⁴⁶, mówiący tym stylem: – Wiemy, co to są te naczelniki! dosyć Komitet Naczelny najadł się naszej krwi (cóż za nieapetyczna potrawa, spotniałe ciało takiego wodogłowca!¹⁴⁷). Trzeba go rozgonić! Jeszcze mało dowiedziono, że jest reakcyjny?! zostawiali nas w głodzie (?!). Pany zrobili ten korpus. Wprost pójść i rozgonić i już.

To, co wyrzekła ta biedna, w kozi róg zagnana Konka, zadekretowali chytrzejsi odeń przewodcy w rezolucjach. Streśćmy sprawę.

Nie w tym jest zło, że Kom. Naczelny ma być zmieniony; nawet nie w tym, że proponuje się wprowadzić komitety żołnierskie, gdyż Komitety bez agitatorów byłyby uczciwe. I nie w tym, że Rząd rosyjski zatwierdzi komisarzy wojskowych polskich, bo mogą zatwierdzać ambasadorów państwa obce. Ale hańba dawnych targowiczian i bezczelność nowych polega na tym, że rezolucje Zjazdu są stekiem kłamstw tendencyjnych, insynuacji rzucanych na cały Korpus Polski i na Komitet Nacz., że wypierają się Niepodległości Polskiej, oddając się do rozporządzenia Rządowi obcemu. Tego im Polska nie przebaczy. Należy, aby nasi dzielni żołnierze, nasze nieskalane dotąd Wojsko – zrozumiało, w jaką potworną otchłań Bratobójstwa tu, na emigracji, a Matkobójstwa tam, w Kraju, wpychają ich zdziczali fanatycy bolszewizmu!

Na ostrzeżenie niech posłużą słowa Mickiewicza:

¹⁴⁵ Jerzy Zdziechowski (1880–1975) – zob. przypis Micińskiego do *Tragedii Krainy* na s. 423.

¹⁴⁶ *Żołnierz Konka* – nie udało się ustalić personaliów wymienionego żołnierza.

¹⁴⁷ *Wodogłowca!* – od wodogłowia, przewlekłej choroby ośrodkowego układu nerwowego, polegającej na wrodzonym lub nabytym nadmiernym gromadzeniu się płynu mózgowo-rdzeniowego w komorach mózgu; inaczej: hydrocefalia. Tu w znaczeniu: upośledzony umysłowo.

I tajemnicze szaty z Polski zwlekli,
 I szyderstwami ciało jej posiekli,
 I rozumami serce Jej przebodli,
 Polska ich kocha i za nich się modli.

Aż gdy do grobu duma Ją złożyła,
 Wyszła z ich duszy, ciemnej jak mogiła!¹⁴⁸



¹⁴⁸ Jest to trawestacja wiersza pt. *Mędracy* Adama Mickiewicza. Zob. A. Mickiewicz, *Mędracy*, w: tenże, *Dzieła. Wydanie Rocznicowe*, t. 1: *Wiersze*, oprac. Cz. Zgorzeński, Warszawa 1999, s. 329:

I tajemnicze szaty z Boga zwlekli,
 I szyderstwami ciało jego siekli,
 I rozumami serce mu przebodli:
 A Bóg ich kocha i za nich się modli!
 Aż gdy do grobu duma go złożyła,
 Wyszedł z ich duszy, ciemnej jak mogiła.

SEJM GRODZIENSKI, CZYLI UCHWAŁY ZJAZDU LEWICY WOJSKOWEJ¹

W nocy o 3 godz. dn. 7 XII zakończył się potwornej pamięci Zjazd lewicy wojskowej². Jeśli można porównywać wszelkie zbrodnie historyczne do imponderabiliów³ dzisiejszego chaosu – był to sejm Grodzieński⁴, na którym podpisano nie rozbiór Polski, bo to nie leżało w mocy tych panów, ale rozłam duszy Wojskowości polskiej.

Biednych 46 żołnierzy głosujących użyto za manekinów, kierowali nimi agitatorzy partyjni, tymi zaś – kto? dorozumieć się nietrudno. Agitatorzy wnoszący ohydę nienawiści do szeregów polskich czy są świadomymi, czy nieświadomymi pomocnikami króla Pruskiego⁵, to rzeczy w jej grozie nie umniejsza. Były dwa wnioski, jeden stawiany przez partię demokratyczną, broniony usilnie przez pp. Żaboklickiego⁶ i Mickiewicza⁷. Wniosek ten upadł jako reakcyjny.

¹ Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1917, nr 279 (z dn. 8/21.12).

² Zob. artykuł o tym tytule – *Zjazd lewicy wojskowej*, będący relacją ze Zjazdu, który odbył się w dniach 30.11–7.12.1917.

³ *Imponderabiliów* – imponderabilia: coś, czego nie da się zmierzyć (np. uczucie), ale co ma istotny wpływ na sytuację oraz przebieg wydarzeń.

⁴ *Sejm Grodzieński* – sejm w Grodnie, zwołany 17 czerwca 1793 r. przez Imperium Rosyjskie, obradował do 23 listopada tegoż roku; ostatni i jeden z najbardziej burzliwych sejmów I Rzeczypospolitej; odbywał się za zgodą Rosji i po zawarciu tajnej rosyjsko-pruskiej konwencji podziałowej w Petersburgu 23 stycznia 1793 r.

⁵ Wilhelm II Hohenzollern – zob. przypis 49 w artykule *W głębinach narodu*.

⁶ Antoni Żaboklicki (1873–1931) – zob. przypis 134 w *Zjeździe lewicy wojskowej*.

⁷ Stefan Mickiewicz (b.d.) – zob. przypis 116 w artykule *Zjazd lewicy wojskowej*.

Oto on: – „Stwierdzając, że prawie wszystkie Związki dążą do zlikwidowania rozłamu powstałego na I Zjeździe Polaków Wojskowych⁸, a więc rozłamu pomiędzy komitetami Głównym (lewicą) a Komitetem Naczelnym; że Kom. Nacz. dąży do tworzenia siły zbrojnej na emigracji, że jest przeciwnikiem demokratyzacji polskich formacji wojskowych (?). – Rada delegatów uważa, iż połączenie Komitetu Głównego i Naczelnego Komitetu jest niemożliwe. Natomiast, ze względu na to, że dla dobra sprawy żołnierskiej konieczny jest jeden organ kierowniczy, należy niezwłocznie zwołać Ogólny Polski Zjazd Wojskowy, który by wyłonił jedyny organ kierowniczy. Zjazd ma być zwołany na podstawie demokratycznego przedstawicielstwa ilościowego (a nie od organizacji) przez komisję w tym celu wyłonioną z obecnej Rady delegatów w. lewicy z prawem kooptacji”.

Natomiast większością 46 głosów przeciw, 12 wstrzymujących się, a 18 głosującym za rezolucją powyższą – przeszła historyczna już od wczoraj zdrada Ducha Narodowego, rzucająca gołosłowne i kłamliwe oskarżenie na Komitet Naczelny, oddająca go pod zlinchowanie tłumu, na koniec wypierająca się obywatelstwa polskiego, by „prosić” komisarzy przez Rosję mianowanych do spraw wojskowych polskich!

Wnosi p. Adam Jabłoński⁹.

Zważywszy: 1) że Naczelny Komitet jest organizacją antydemokratyczną (?) i nieodpowiadającą dążeniom szerokich mas (?) żołnierza polskiego, zwalczającą demokratyzację polskich formacji wojskowych (?) i tworzącą polską siłę zbrojną dla walki politycznej (!!), 2) że chwila obecna jednak wymaga natychmiastowego stworzenia jednej centrali wojskowej, która by zorganizowała dookoła siebie szerokie masy żołnierzy Polaków.

Rada Delegatów uznaje, że:

1) Naczelny Komitet nie ma prawa pretendować do kierowania sprawami ogółu żołnierzy Polaków i być wyrazicielem dążeń tegoż ogółu i musi być usunięty od takiego kierownictwa przez samych żoł-

⁸ *I Zjeździe Polaków Wojskowych* – chodzi o obrady Pierwszego Zjazdu Wojskowych Polaków w Piotrogradzie. Zob. przypis 2 w artykule *Zjazd Wojskowych Polaków*.

⁹ Adam Jabłoński (b.d.) – zob. przypis 101 w artykule *Zjazd lewicy wojskowej*.

nierzy Polaków (!!); jedyną demokratyczną centralą mas żołnierzy Polaków jest Komitet Główny, wyłoniony przez obecną Radę Delegatów, zdaniem którego winno być zjednoczenie mas żołnierstwa polskiego na zasadach demokratycznych w jedną organizację, takowe zjednoczenie będzie utrwalone ostatecznie przez ogólny zjazd delegatów żołnierskich, zwołany przez Komitet Główny na podstawie demokratycznego przedstawicielstwa ilościowego, a nie przedstawicielstwa od organizacji.

Wnosi p. Mandelbaum¹⁰.

Wobec tego, iż komisariat do spraw polskich w chwili obecnej jest jedynym pośrednikiem pomiędzy emigracją polską a Rewolucyjnym rządem Rosji, Rada delegatów uznając za konieczne, by Komitet Główny (lewicy) ujął w swe ręce obronę interesów zawodowych i kulturalnych żołnierza Polaka w Rosji – poleca Komitetowi Głównemu: 1) wysłać swych przedstawicieli do Rady przy komisariacie do spraw polskich, 2) wziąć czynny udział w pracach wydziału wojskowego tegoż komisariatu, 3) wyznaczyć kandydatów na komisarzy wojskowych polskich w porozumieniu z Radą przy komisariacie do spraw polskich.

Podkapitan Łągwa¹¹ wnosi od konwentu seniorów:

– Stwierdzając, że żołnierze Polacy nie mogą służyć za narzędzie dla obrony własności rolnej przeciwko rewolucyjnemu włościanstwu w jego walce o ziemię (?!!), Rada nawołuje żołnierstwo polskie do obrony życia i siedzib ludności miejscowych bez względu na narodowość, wyznanie i stan majątkowy oraz zabytków i dzieł kultury. Obrona ta winna być przeprowadzona w ścisłym porozumieniu z miejscowym komisarzem polskim oraz z miejscowymi władzami rewolucyjnymi (!!).

– Czyli, mówiąc językiem jasnym: rewolucyjne władze mają bronić od rewolucyjnego włościanstwa... Na źer hordom rzuca Polak w imieniu polskiego Wojskowego Zjazdu – naszą własność polską

¹⁰ Bernard Mandelbaum (1888–1953) – zob. przypis 47 w *Zjeździe lewicy wojskowej*.

¹¹ Roman Łągwa (1891–1938) – zob. przypis 71 w *Zjeździe lewicy wojskowej*.

i życie. Można by oczekiwać zakończenia jak przed domem Piłata: krew jego niech padnie na nasze głowy! –

Mimo tak świetnego „demokratycznego” zwycięstwa, lekki różany wstyd zaczął przebiegać po tych lewicowych czołach. Dr Marczewski¹² wnosi bańkę z pudrem.

– Nie jestem zwolennikiem sielankowych zgód, ale trzeba szukać porozumienia z Naczelnym Komitetem; z naszą prawicą. Stawiam wniosek:

1) Wszelkie porozumienie z Nacz. Komitetem może być, o ile Nacz. Kom. zerwie wszelkie stosunki z Narodową Demokracją.

(Zupełnie, jakby romans z najdroższą Dorotą!..)

2) O ile Nacz. Kom. nie będzie miał celów militarystycznych –

(Tj. jest: o ile przysięgnie na szpadę ojców i na Kosy Racławic¹³, że nigdy nie zhańbi się walką o Niepodległość Polski!).

3) O ile wprowadzi Komitety do pułków i batalionów.

(Wiarę w Boga zastąpiła w Rosji wiara w Komitety. Co pomyśli o tym Polska – to się okaże wkrótce. Ale czemu mężny Zjazd nie zażądał tegoż od Hindenburga?¹⁴ Sprawozdanie z przebiegu obrad zachowujemy do jutra).



¹² Marcin Marczewski – zob. przypis 113 w *Zjeździe lewicy wojskowej*.

¹³ *Kosy Racławic* – nawiązanie do wygranej przez Polaków bitwy pod Racławicami (4.04.1794), stoczonej w czasie insurekcji kościuszkowskiej.

¹⁴ Paul Ludwig Hans von Hindenburg (1847–1934) – zob. przypis 21 w *Zjeździe Wojskowych Polaków*.

NACZELNY KOMITET WOJSKOWY¹

Wobec kończącej się półrocznej akcji Nacz. Kom. warto wejrzeć w te olbrzymie trudności, którymi był otoczony. Zwróciliśmy się do jednego z członków Zarządu z prośbą o wyjaśnienie, na czym właściwie one polegały.

– Przeszkody były czworakie: – ze strony rządu rosyjskiego, który opatentował wynalazki lewicy, skierowane na zło polskim siłom; wściekła kontragitacja lewicy; bierność związków wojskowych, z działań których mogłaby dopiero wytworzyć się suma Mocy Naczelnego Komitetu; na koniec – społeczeństwo nie dawało żadnej pomocy (z wyjątkiem materialnych subsydiów od pp. Kumanta i Krzemińskiego²). Teraz społeczeństwo ocknęło się i zrozumiało, gdy już za późno, gdy paraliż ogarnia władze rosyjskie, a z nimi i nas.

Stoimy wobec potwornego objawu psychologii mas rosyjskich, których żadna siła nie skłoni do bohaterstwa ideowego, ale za pół flaszki wódki w karczmie każdy da się ubić.

Rozgrzani chciwością ziemi walczą oni z nadzwyczajną zaciętością. Krasna gwardia³, marynarze, żołdaci, idący bez dowództwa –

¹ Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1917, nr 283 (z dn. 13/26.12). Naczelnym Polskim Komitetem Wojskowym – reprezentacją polskich żołnierzy w wojsku rosyjskim; jednostka powołana po rewolucji lutowej (1917); prezesem został Władysław Raczekiewicz (1885–1947), chorąży, armii Imperium Rosyjskiego; NPKW został rozwiązany niedługo po przewrocie bolszewickim 4 lutego 1918 roku.

² *Pp. Kumanta i Krzemińskiego* – nie udało się ustalić personaliów wymienionych osób, najpewniej właścicieli ziemskich. Być może Krzemiński stał się pierwowzorem Przecława Krzemińskiego, bohatera ostatniej znanej noweli Micińskiego, zatytułowanej *Król Duch*, napisanej w listopadzie/grudniu 1917 r., opublikowanej w „Dzienniku Polskim” 1917, nr 288 (z 19.12.1917/01.01.1918).

³ *Krasna gwardia* – czerwonoarmiści, żołnierze armii czerwonej, tworzonej przez bolszewików po przejęciu przez nich władzy w Rosji.

umierają masami, bez niczyjego rozkazu – bijąc się z wojskami Kaledina⁴ i innych „wrogów wewnętrznych”.

Mają oni mnóstwo armat i mogliby poważnie zagrozić nam, o ile będziemy niezorganizowani.

– Tak np. podobno w samej Orszy⁵ jest armat 500.

Naczelny Komitet miał bardzo mało czasu do działania, jeśli zważymy, iż po uformowaniu się jego 26 czerwca zaraz nastąpiły martwe okresy w życiu państwowym. A więc: kryzys kadecki⁶, lipcowe rozruchy bolszewickie⁷, zamach stanu przez Kornilowa⁸, Październikowe rzezie⁹ i stracone 10 dni z powodu rewizji i zaaresztowania ksiąg w Komitecie.

⁴ Aleksiej Kaledin (1861–1918) – rosyjski generał kawalerii, zob. przypis 32 w artykule *Baltazarowe widmo przed Rosją*.

⁵ Orsza – miasto na Białorusi, nad Dnieprem, u ujścia Orszy, w obwodzie witebskim, zob. przypis 73 w *Zjeździe lewicy wojskowej*.

⁶ *Kryzys kadecki* – Kadeci (Partia Konstytucyjno-Demokratyczna) – liberalna partia polityczna Imperium Rosyjskiego, działająca w latach 1905–1917; po obaleniu caratu (marzec 1917) jej działacze zajmowali (do lipca 1917) większość stanowisk w Rządzie Tymczasowym, wraz z premierem rządu, Georgijem Lwowem (1861–1925); uznana za głównego przeciwnika przez bolszewików, po przejściu przez nich władzy w listopadzie 1917 r. zdelegalizowana dekretem Rady Komisarzy Ludowych. Jej działacze, zaliczeni przez bolszewicką propagandę do wrogów ludu, byli pierwszym obiektem represji nowo utworzonej Czeka (policji politycznej).

⁷ *Lipcowe rozruchy bolszewickie* – także: rosyjskie dni lipcowe 1917 roku – pomiędzy 4 a 6 lipca 1917 r. w Piotrogradzie odbyły się burzliwe, zorganizowane przez bolszewików i anarchistów demonstracje robotników, oddziałów żołnierzy i marynarzy Floty Bałtyckiej z Kronsztadu skierowane przeciwko Rządowi Tymczasowemu. Była to nieudana próba przejęcia władzy przez bolszewików. Rząd Tymczasowy opanował sytuację przy pomocy oddziałów garnizonu piotrogrodzkiego, ujawniając w prasie część zdobytych dokumentów o zagranicznym finansowaniu bolszewików, co wywołało oburzenie wśród żołnierzy. Na skutek tych wydarzeń rząd zdelegalizował partię bolszewików jako agentów niemieckich, zaś ich przywódca, W. I. Lenin, ukrył się w Finlandii, poza zasięgiem władz rosyjskich.

⁸ *Zamach stanu przez Kornilowa* – Ławr Georgijewicz Kornilow – zob. przypis 7 w artykule *Z frontu polskiego*.

⁹ *Październikowe rzezie* – chodzi o przewrót bolszewicki, w dawnej nomenklaturze: rewolucję październikową – zorganizowany przez bolszewików przewrót zbrojny w Rosji, trwający od nocy z 24 na 25 października do godziny drugiej w nocy 26 października 1917 r., czyli do chwili opanowania przez oddziały bolszewickie Pałacu Zimowego, siedziby Rządu Tymczasowego, wraz ze znajdującą się w nim w tym

Tryby w aparacie wojskowym rosyjskim prawie nie działały. Nawet miejsca posiedzeń Rządu były utajone w czasie rozruchów. Instytucje kierownicze rosyjskie prowadziły akcję często wrogą sobie, więc Stawka¹⁰, Gabinet Ministrów i Sztab generalny. Co jeden dawał lewą rękę, to drugi prawą odbierał.

Naczelny Komitet musiał zabiegać o to, aby uznano jego istnienie i kompetencję działań. Aż do 7 sierpnia był stan niezdecydowany. Wreszcie po ostrym telegramie do premiera Kiereńskiego¹¹ w kilkanaście dni potem min. Sawinkow¹² udziela Komitetowi audiencji i to na 148 kolejkę tego dnia po jakimś p. Rabinowiczu¹³. Było jawne, że wyczuwano słabość i rozdwojenie naszego społeczeństwa.

Minister Sawinkow odmawia legalizacji. Krytykując uchwały zjazdu, minister wywnioskował, że mamy zamiar stworzyć armię narodową i widział nadto, że są 2 odłamy w społeczeństwie; zgadzał się tylko na jeden korpus, na co zgadzała się już w tajemnicy przed nami lewica. Oto zakończenie odpowiedzi urzędowej ministra wojny z d. 7 sierpnia:

– „Niezależnie od przeszkód wojskowo-technicznych minister wojny musi mieć na uwadze, że po I Zjeździe wojskowym Polaków, oprócz wybranego przez większość Zjazdu Komitetu Wykonawczego, utworzył się główny Komitet lewicowy. Ministerstwo wojenne usilnie pragnęłoby mieć do czynienia z jedną, centralną, polską wojskową

czasie częścią gabinetu (ministrów) premiera Aleksandra Kiereńskiego (on sam wcześniej opuścił Pałac).

¹⁰ *Stawka* – pełna nazwa: Stawka Naczelnego Dowódcy – powołany podczas I wojny światowej organ naczelnego kierownictwa polowego wojskami i kwatera główna Naczelnego Dowódcy armii rosyjskiej (zreformowana 16 marca 1918 roku).

¹¹ Aleksandr Fiodorowicz Kiereński – zob. przypis 1 w artykule *Wiec wojskowy i minister Kiereński*.

¹² Borys Wiktorowicz Sawinkow (1879–1925) – rosyjski polityk, pisarz, socjalista; odpowiedzialny za zamachy na carskich urzędników w 1904 i 1905 r.; autor m.in. popularnego dzieła *Воспоминания террориста* (1909), wyd. pol. *Wspomnienia terrorysty* (1991); brał czynny udział w 1917 r. w rewolucji lutowej i obaleniu caratu. W Rządzie Tymczasowym, po przejściu teki premiera przez Aleksandra Kiereńskiego, był wiceministrem wojny, faktycznie kierując tym ministerstwem.

¹³ *Niejakim p. Rabinowiczu* – nie udało się ustalić personaliów wymienionej osoby.

organizacją, złożoną z przedstawicieli obu kierunków polskiego społeczeństwa w stosunku do liczebności. Tym więcej, że lewica, według jej własnych wyjawień, ogranicza sama zadanie formowania polskich sił tymże rozmiarem, który określa ministerstwo wojny”.

A ten rozmiar tak określa rezolucja Sawinkowa: „Ministerstwo wojny i sztab głównodowodzącego (Kiereński) – za wyjątkiem już formującego się jednego polskiego korpusu – na razie nie ma na widoku jakichkolwiek nowych formacji. Legalizacja Nacz. Komitetu jest możliwa, o ile Komitet ograniczy się tymi rozmiarami”.

Tak więc społeczeństwo polskie poklepane po ramieniu: – Pogódźcie się dzieci! – a na działalność Komitetu została nałożona żelazna uзда, podana usłużną ręką szaleńców, jeśli nie zbrodniarzy.

Usprawiedliwiało ich dawniej, że obalamuceni byli niejasną pozycją Rady Stanu w Warszawie¹⁴. Lecz teraz jasnym jest błąd! Teraz trzeba naprawić omyłkę nie przez zabawne wynoszenie się „Głównego Komitetu” na naczelne miejsce, ale na pokutniczą działalność zagładzenia winy!

Na drugi dzień Stawka cofnęła rozkaz zatwierdzający naszych przedstawicieli przy sztabie w Mohylewie oraz przy sztabach frontów, okręgów i armii.

Kiereński wraz z całym oddziałem swym podjudzany był przez „najwierniejszego druha Rosji”, według niedawnej apoteozy księcia Trubieckiego¹⁵.

Komitet musiał ukrywać swą działalność; całe szczęście, że inne instytucje rosyjskie, poza Kiereńskim, odnosiły się do Komitetu bez złych zamiarów.

O rewolucyjnym wydzieleniu Polaków poza władzę – nie było wtedy mowy. Aparat wojskowy był jeszcze mocny. Jednocześnie agitacja lewicy nie słabła.

¹⁴ *Rady Stanu w Warszawie* – Tymczasowa Rada Stanu w Królestwie Polskim – zob. przypis 6 w *Zjeździe Wojskowych Polaków*.

¹⁵ *Księcia Trubieckiego* – prawdopodobnie chodzi tu o działacza społecznego, publicystę ks. Jewgienija N. Trubieckoję (Eugeniusz Trubecki, 1863–1920). Zob. przypis 25 a artykule *Polacy i Bułgarzy*. Nie udało się ustalić, czyjej „apoteozy” miał dokonać Trubecki.

Za aprobatą ministerstwa wojny 2 agitatorzy polscy rozjeżdżali po frontach, w celu dyskredytowania Komitetu Naczelnego i gen. Dowbora¹⁶. Ten ostatni pisał ostre listy, zdumiewając się, że ministerium prowadzi kampanię intrygancką przeciw naznaczonemu przez się dowódcy korpusu!

Zamęt we władzy rosyjskiej był straszny: w ciągu 4 miesięcy zmieniło się 9 naczelnych wodzów! z każdym trzeba było nawiązywać stosunki, zaś o następcości rozporządzeń nie było mowy, olbrzymia część energii tracona była na walkę i na inwencję obchodzenia przeszkód. Komicznym, lecz i tragicznym był ten nielogiczny czyn rządu: Zjazd uznany za prawomocny, ale wybrany przezeń organ – Komitet Naczelnny – niezatwierdzony w legalności.

Tymczasem lewica zza płotu czekała na każdą sposobność. Wytwarzają wulkan wrzący w ogromnym 18 tys. rezerwowym pułku Białgorodzkiem, nazwanym dziś za wątpliwe zasługi „Pierwszym Rewolucyjnym pułkiem”¹⁷.

– Zapewne pierwszym wśród przyszłych polskich pułków rewolucyjnych z ramienia Rosji? – zapytałem, wszakże w Rzeczypospolitej Polskiej zabronione było przyjmowanie tytułów i odznaczeń cudzoziemskich, niech to sobie zapamiętają nasi „rewolucjoniści”.

Robota nieuznawana oficjalnie przez rząd, ciągnął mój informator – trwała mimo to, gdyż w ciągu 2 i pół miesięcy można było jeszcze opierać się na pewne normy w aparacie wojskowym. Teraz Komitet znalazł się w Morzu Anarchii i wzmożonego przeciwdziałania lewicy, a raczej wszelkich stronnictw, które na wszystko, co polskie i państwowo-twórcze, krzyczą opętańczo: – huzia! reakcjoniści! – Mimo niezmiernych trudności, Komitet Naczelnny niósł wiernie powierzony sobie sztandar ideowy, wydawał pismo, szerzył związki wojskowe, za-

¹⁶ Józef Dowbor-Muśnicki – zob. przypis 19 do artykułu *Idzie żołnierz borem, lasem...*

¹⁷ „Pierwszym Rewolucyjnym pułkiem” – Pułk Białgorodzki – potoczna nazwa Zapasowego Pułku Strzelców Polskich w armii rosyjskiej, stworzonego w 1917 r. w Białgordzie nad Dońcem. Zob. przypis 32 w *Zjeździe lewicy wojskowej*. Po przewrocie bolszewickim pułk opowiedział się po ich stronie; w grudniu 1917 r. zmienił nazwę na Pierwszy Polski Pułk Rewolucyjny; wkrótce został rozbrojony i rozformowany w ramach demobilizacji starej, carskiej armii.

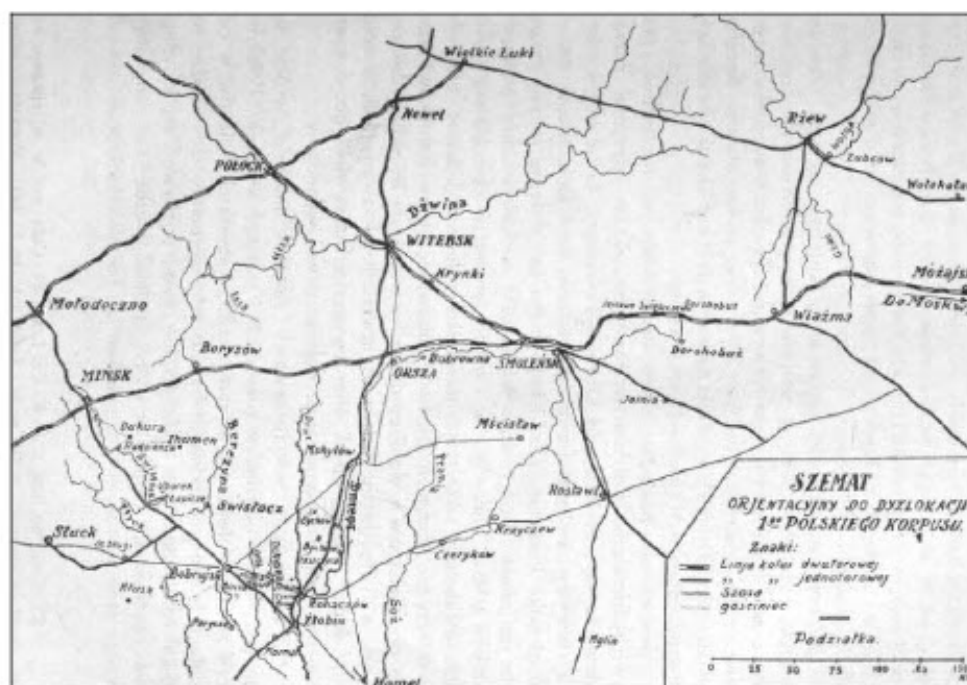
łatwił w ciągu trzech miesięcy 8 000 kwestii, odbył 43 gremialne posiedzenia i w tymże czasie rozpatrzył 177 spraw. Za cały okres czasu tę pracę należy podwoić.

Tak przedstawia się nie dość owocna, ale bez wątpienia straszliwie żmudna i ciężka praca Naczelnego Komitetu.

– Czy nie sądzi Pan, że musi być zwołany jak najprędzej zjazd ogólnowojskowy w miejscu oddalonym od zbrodni zamętu?

– Bez wątpienia to jest konieczne. I wtedy znajdziemy się wszyscy – da Bóg – już po stronie jedynej, zbawczej dla Ojczyzny!

Uścisnęliśmy sobie dłoń z tym zacnym i dzielnym człowiekiem.



Szkic orientacyjny do dyslokacji I Korpusu Polskiego, w: H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921

LIST ŻOŁNIERZA¹

Znaleziony przy umarłym strzelcu polskim. Dr Werner z 2 p.² łaskawie mi dostarczył ten piękny dokument duszy żołnierza.

Nad jeziorem Kołdyczewskim, pod Baranowiczami³, w okopach wieczorem szedł żołnierz, wtem szrapnel⁴ wyrwał mu bok. Umierającego przynieśli do ambulansu.

Zachowujemy układ i wyrażenia włościańskie⁵.

T. M.

O tobie myśle i śnie – – marze,
Jak wtedy gdym żegnał i drzał...
Pisze do Ciebie z pola walki
Przy krwawym ogniu dział,
Może to będzie list ostatni,
Jaki do Ciebie kreśle żyw...
Może Cię nigdy już nie zobace
Nie wróce do rodzinnych niw.
Nad głowo świszczą straszne kule,
Obfite żniwo zgarnia bój...
Kiedy te słowa stęsknione pisze
Może się los rozstąpi mój.
Choć huczo działa i kule gwizdzo

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 216.

² Emil Werner (? –1920) – major piechoty Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari; po rewolucji lutowej służył w 2 Pułku Strzelców Polskich.

³ Baranowicze (biał. Баранавічы) – miasto na Białorusi, w obwodzie brzeskim. W czerwcu 1916 r. doszło tam do jednej z najkrwawszych bitew I wojny światowej, w której zginęło prawie 100 000 żołnierzy.

⁴ *Szrapnel* – pocisk artyleryjski.

⁵ *Włościańskie* – chłopskie.

Niby śmiertelne żądła os –
W sercu mym widze postać two,
Słyszże twój słodki głos.
Pieszczce w marzeniach postać two
Wspomnieniem dni minionych róż...
Drogą Warszawe utracono
I zesłoroczny słowicy maj.
Może powrócą chwile szczęśliwe,
Które ja z tobą pędzałem już:
Słówka miłosne, serce przy sercu,
Usta spojone miłością z róż...
I chciałbym raz jeszcze ujrzeć,
Choć raz ostatni ścisnąć ci dłoń!
Znów huk piekielny i słupy dymu...
O Boże, broń mnie, broń!
Pisze – – lecz ręka drzy mi dziwnie.
Nie wiem, czy skończe mój list?..
Huczy – – !
Mnie – byt ostatni!..

Przeczcucie nie zawiodło. Zginął jeden z nieznaných ludowych poetów. Cóż za głębia uczucia w słowach prostych do umiłowanej! Takie wyrażenie jak „usta spojone miłością z róż” – są prześliczne. I te również: „Mnie – byt ostatni...”





General Hans von Beseler (1850–1921)
– general-gubernator warszawski, naczelny dowódca
Polskiej Siły Zbrojnej w Królestwie Polskim
od kwietnia 1917 r. do października 1918 r.

panki rewolucyj, który spowodowałyby kontroregulację.

Inaczej nieco sprawa przedstawia się z ziemią.

Kwestja agrarna w Rosji ma zupełnie oryginalną postać i posiadacz ziemi mogą być istotnie narazeni na niepoddańki. Rosjacy socjalist-rewołucjoniści mają swoje własne poglądy na kwestję agrarną, stawiając ją inaczej, niż socjaliści innych krajów i wśród rosyjskich teororów nie ma zgody na to, czy ziemia ma być własnością państwa i wypuszczona wolnością w dzierżawę z ramielnią państwa, czy też ma być po prostu w rękach państwa. W tym ostatnim wypadku powstaje jeszcze pytanie, czy ma być modna indywidualnie poszczególnym właścicielom, czy też — mierni — tym przedsiębierstwom komunistycznym, które opanują Rosję, uchwalają się jeszcze w Algierze i w Indjach.

W każdym razie u teororów znajdujemy wspólne hasło — ziemia dla ludu; ekspropiacja większej własności w zasadzie jest z nich postarowana, chociaż metoda tej ekspropiacji i kwestja indenizacji większych własności pozostają otwarte.

Nie możemy oczywiście zabronić rozejmowi wprowadzenia w życie ich programu socjalizmu agrarnego. Jednakże możemy i powinniśmy żądać, aby polska własność rolna w Rosji była wyłączonej jedynie i wyłącznie za wyjątkiem. To samo żądanie postawia niewątpliwie i wszyscy inni roducyenci, zamieszkałi w Rosji, i nie ulega wątpliwości, iż będąc one uwzględnione. Mamy zapewne prawo domagać się, aby nas nie traktowano gorzej, niż innych cudzoziemców. Socjaliści innych krajów (np. angielscy), o ile poruszają sprawę wyłączenia większej własności rolnej, to usunąć nawet potrzebę przyniesienia w tej mierze, nie kwestjonują dynamizm indenizacji. Wysokość indenizacji określa — w ich przekonaniu — mieszane komisje, złożone z przedstawicieli większych właścicieli, teororów i rządu i ostatni mają decydujący głos. Pomysł wyłączenia ziemi bez indenizacji stanowi menopol niektórych socjalistów rosyjskich.

Bez względu na to, czy znajdzie on zastosowanie w stosunku do rosyjskiej większej własności, mamy

prawo domagać się, aby bezwarunkowo nie stosowano go do polskiej własności ziemskiej w Rosji.

Opióca wszystkich innych względów, przemawia za tem również i ten, że polskie majątki ziemskie należą w Rosji do najlepiej zagospodarowanych i do stojących na wyższym poziomie kultury rolnej są to w znacznej części przedsiębierstwa rolne, traktowane tak, jak się traktuje przedsiębierstwa fabryczne. Tego rodzaju majątki ziemskie — ze względu na osobność placenia większych zarobków znacznym udziałem robotników rolnych, którzy są w nich zatrudnieni — powinny być specjalnie brane pod uwagę, nawet przez najskrajniejszych teororów, gdyż one głównie produkuje zboże na chleba dla wielkich miast i za granicę, one też zatrudniają całe masy bezrolnego proletariatu rolnego i z pewnością nie spotkałoby się z zasadniczym oporem ze strony polskich właścicieli ziemskich.



FADEUSZ MICIŃSKI

TRZECI MAJ.

(Odczyt wypowiedziany w Piotrogradzie na uniwersytecie Kriuskiemu w Związku wojskowych polskich.)

Wielka to chwila, gdy Polska, czując się osaczona przez wrogów, mając wolę wstąpienia w odradające ją fale twórczego życia — tworzy reformy, które zostały zawarte w akt Trzeciego Maja.

Aby zataić wielki zamir przed wrogimi ambasadorami Rosji i Austrii, posłowie racy wraz z królem układają ten manifest niepodległości i zbratania się z tego narodu — skrycie, wprost konspiracyjnie! Po nocach, podziemia, przechodzą spiski do Zamku. Król wie, że wieści głuchoniemy, aby wydać nie mógł. Związkowych chwila kłopotliwa, wśród nich Jacek Miłobędowski, marszałek sejmowy, Ignacy Potocki, Rollbertaj, Stasicki, ksiądz Matru, Jęzierski, ksiądz Józef.

Ambasador niemiecki adaje sprzymierzenia.

Ogłoszenie aktu w Sali sejmowej jest chwila wspaniałą, nawet godziwym malarstwu. Cztery pułki pod bronią na Krakowskim Przedmieściu i na Placu Zamkowym, sześćdziesiąt armat, kantonierzy trzy lon-

tach, ksiądz Józef w swej postaci marmowej, niosącymi tłum ryczącymi, szlachty, żydów i kmiad — zjednoczonych w egzaltacji patriotycznej. Przez weranda obna słonca ukazuje się sejmowa na galerii stojące damy i lud, za sobą zaś podniecie w kontuszach lub z francuska ubrani.

Odczytano depesze z zagranicy od naszych ambasadorów. Polska po raz wtóry ma być rządona Prus poddaje Rosji nowy projekt podziału Prus — ten zabawy, chyry, najstraszliwszy wrog, podziałający nas części przeciw Rosji. Szalona figura Laskczewskiego na usługach króla Prus, okupca polaków, konszachtuje z Bismarckiem, grającym na wielkie samy z naszymi bezrolnymi w farmos i baka.

Ustawa, rzucana z galerii w młóstawie, rozlała się niby białe gołębie.

Ze ścianami, jak burzą morze, kiczek truma: Witaw Konstytucji Reakcyjoniści — Brzicki, Rzewalski i inni, staną się wzniesić samą przez brata Suchorzewskiego, fanatyka, który z cynkiem na rękę upada, aby bronił, drugi Rejtan — wolność nie, tym razem najohydliwszej ciemnoty, gwolta Kotaryny i Fryderyka, oraz przywilejów szlachty.

Król, da niedługo chwilej i nie wierzący w mur — teraz wobec natchnienia nas i gorącego patriotyzmu polaków — śloda umęczoną ranię przynosi w Katedrze Święto-Julskiej.

Dzwony rozgłośnie bramą Kościelnią zda się rozszerzać na cały kraj. Ręce nieznanym wleciają się. Wielki instynkt naroda zwycięża. Błogosławie promienie gloszą. Niech stanie się jasność! — Zakwitają drzewa wolności, przemieszane przez naszych amerykańskich współbraci, którzy przy Waszyngtonie, z Kościuszką i Peławskim — nad łalami beczbrachnego Oceanu, w jednych i potężnych konspiracjach tych „Stalowych serce, tych „Przedświółwa, tych „Białych chłopów, lub „Chłopów świętego Witaw — mali na dachu i tynie. Głuche wrzenie ziemi w całej Europie, potężne burzenie wulkanu rewolucyjnego w Francji, gdzie łwi Mirabo, illozofowie d'Alenbert, Diderż, Wolter, podglądają hart ideowy, a budzący się frazi stan niezaczynstwa chwyt w ręce władcy i potężność cywilizacji. Tak — zaliste, Trzeci Maj dla nas jest wspomnieniem dziejowej Wiosny polskiej, świętem Nędzności. Ale wragle Irony, aby groźno góry pokoleino, rozciąg w stronę dolinę złowieszczy dzień. Młost Ojczyzny sięje promieniami swymi mor i energii, zaś to ostatnia bogini, która została z całego Olimpu — Nadzieja — zda się chociaż między nami i gościć w narodzie. Patriotyzm staje się plonienym, idea wyzwolenia ludu z ucisku pańszczyzny elektrykuje umysły.

Pierwsza strona pierwodruku drugiej części artykułu *Trzeci Maj*, „Głos Polski” 1917, nr 21

MANIFESTY ROCZNICOWE I POLITYCZNE
– SPRAWY NARODOWEJ ODSEŁONA OSTATNIA

TRZECI MAJ¹

(Odczyt wypowiedziany w Piotrogradzie na uroczystości Konstytucji w Związku Wojskowych Polaków)².

Wielka to chwila, gdy Polska, czując się osaczona przez wrogów, mając wolę wstąpienia w odradzające ją fale twórczego życia – tworzy reformy, które zostały zawarte w akt Trzeciego Maja³.

Aby zataić wielki zamiar przed wrogimi ambasadorami Rosji i Austrii⁴, posłowie nasi wraz z królem układają ten manifest niepodległo-

¹ Pierwodruk: „Głos Polski” 1917, nr 19–20 (z dn. 14/27.05), 21 (z dn. 21.05/03.06).

² *Na uroczystości Konstytucji w Związku Wojskowych Polaków* – Związek Wojskowych Polaków – powstała po rewolucji lutowej 1917 r. organizacja o strukturze okręgowej działająca w Rosji w latach 1917–1918; twórcą pierwszej struktury ZWP był pułkownik artylerii armii rosyjskiej, Tadeusz Jastrzębski; organizacja skupiała oficerów, podoficerów i szeregowych żołnierzy polskiego pochodzenia, służących w armii rosyjskiej. Organem kierowniczym ZWP był Zarząd Centralny z siedzibą w Piotrogradzie.

³ *Akt Trzeciego Maja* – Konstytucja 3 maja, właśc. *Ustawa Rządowa* z dnia 3 maja 1791 r. – ustawa przyjęta tegoż dnia przez Sejm Czteroletni; regulowała ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów (Polski i Litwy).

⁴ *Wrogimi ambasadorami Rosji i Austrii* – Miciński ma na myśli albo Ottona Magnusa von Stackelberga (1736–1800) – rosyjskiego dyplomate, w latach 1772–1790 pełniącego funkcję posła nadzwyczajnego, a także ministra pełnomocnego (1772–1775) w Rzeczypospolitej (funkcję rosyjskiego ambasadora pełnił w 1775 r.), albo Jakowa Iwanowicza Bułhakowa (1743–1809), posła rosyjskiego w Rzeczypo-

ści i zbratania się całego narodu – skrycie, wprost konspiracyjnie! Po nocach, podziemiami przechodzą spiskowi do Zamku⁵. Króla wiedzie ze świecami głuchoniemy, aby wydać nie mógł. Związkowych dwustu kilkudziesięciu, wśród nich Jacek Małachowski, Ignacy Potocki⁶, Kołłątaj⁷, Staszic⁸, ksiądz Piateli⁹, Jezierski¹⁰, ksiązę Józef¹¹.

spolitej w latach 1790–1792. Ambasadorem austriackim w Rzeczypospolitej był w tym czasie, negatywnie nastawiony do reform Sejmu Czteroletniego, Benedict de Caché (1740–po 1809). Za sprawy Austrii w Rzeczypospolitej był on odpowiedzialny od maja 1782 do lipca 1794 r.

⁵ *Podziemiami przechodzą spiskowi do Zamku* – miejscem obrad i przyjęcia Konstytucji był Zamek Królewski w Warszawie, ówczesna siedziba króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

⁶ *Jacek Małachowski, Ignacy Potocki* – Jacek Małachowski – błąd imienia, właśc. Stanisław Małachowski (1736–1809); m.in. marszałek konfederacji Korony Królestwa Polskiego oraz marszałek Sejmu Czteroletniego w 1788 r.; aktywny działacz Stronnictwa Patriotycznego, wraz z Ignacym Potockim i Hugonem Kołłątajem współtworzył Konstytucję 3 maja.

Ignacy Franciszek Potocki (1750–1809) – m.in. marszałek wielki litewski w latach 1791–1794, marszałek Rady Nieustającej; członek Komisji Edukacji Narodowej w latach 1773–1791; wolnomularz, w latach 1781–1784 wielki mistrz Wielkiego Wschodu Narodowego Polski; w 1791 r. pełnił funkcję ministra policji.

⁷ *Kołłątaj* – (w pierwodruku błędnie: Kołłontaj) – Hugo Kołłątaj (1750–1812), ksiądz, uczonek, polityk i publicysta, jeden z głównych przedstawicieli Oświecenia, opracował plan rozbudowy szkół w kraju, co stało się podstawą działalności Komisji Edukacji Narodowej, popierał Konstytucję 3 maja, w czasie Sejmu Czteroletniego ogłosił 3 części dzieła *Do Stanisława Małachowskiego o przyszłym sejmie Anonimów listów kilka* (1788–1789).

⁸ Stanisław Wawrzyniec Staszic (1755–1826), ksiądz, pisarz, filozof, geograf i geolog, prekursor badań terenowych i turystyki górskiej, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego Oświecenia, zwolennik Stronnictwa Patriotycznego, od 1808 r. prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk, m.in. członek Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1815–1824).

⁹ *Ksiądz Piateli* – właśc. Scipione Piattoli (1749–1809) – włoski ksiądz i wolnomularz; sekretarz Stanisława Augusta Poniatowskiego, współtwórca Konstytucji 3 maja.

¹⁰ Franciszek Salezy Jezierski (1740–1791) – ksiądz, pisarz i publicysta polityczny, czołowy działacz Kuźnicy Kołłątajowskiej (określany mianem „Wulkanu gromów Kuźnicy”); swoim pisarstwem wpływał na bieg obrad Sejmu Czteroletniego; zmarł kilka miesięcy przed uchwaleniem Konstytucji 3 maja (w lutym 1791 r.)

¹¹ *Ksiązę Józef* – Józef Antoni Poniatowski (1763–1813), ksiązę, generał i wódz naczelny Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego, marszałek Francji; jedna z głównych postaci utworów T. Micińskiego: powieści *Wita* i dramatu *Termopile polskie*.

Ambasador niemiecki udaje sprzymierzeńca¹².

Ogłoszenie aktu w Sali sejmowej jest chwilą wspaniałą, nawet pod względem malarskim. Cztery pułki pod bronią na Krakowskim Przedmieściu i na Placu Zamkowym, sześćdziesiąt armat, kanonierzy przy lontach; książę Józef w swej postaci marsowej; niezmierny tłum mieszczan, szlachty, Żydów i kmieci – zjednoczonych w egzaltacji patriotycznej¹³. Przez weneckie okna słońce oświetla Salę sejmową, na galerii strojne damy i lud, na dole zaś posłowie w kontuszach lub z francuska ubrani¹⁴.

Odczytano depesze z zagranicy od naszych ambasadorów: Polska po raz wtóry ma być rozdarta, Prusy poddają Rosji nowy projekt podziału!!¹⁵ Prusy – ten fałszywy, chytry, najstraszliwszy wróg, podjudzający nas ciągle przeciw Rosji... Szatańska figura Lukczinięgo¹⁶ na usługach króla Prus, okpiwa Polaków, konszachtuje z Bułhakowym¹⁷, grającym na wielkie sumy z naszymi bezmózgimi w faraona i baka¹⁸.

Ustawa, rzucona z galerii w mnóstwie, rozlata się niby białe gołębie.

¹² *Ambasador niemiecki udaje sprzymierzeńca* – zob. przypis 16.

¹³ *Zjednoczonych w egzaltacji patriotycznej* – na ulicach Warszawy tłumy manifestowały poparcie dla uchwalanej właśnie Konstytucji.

¹⁴ *W kontuszach lub z francuska ubrani* – kontusz (tur. *kontos*) – rodzaj płaszcza lub kamizeli, z typowymi wylotami (rozciętymi od pachy do łokci rękawami) luźno zwisającymi lub odsłaniającymi żupan. *Z francuska ubrani* – na modłę ówczesnych strojów noszonych we Francji.

¹⁵ *Prusy poddają Rosji nowy projekt podziału!!* – II rozbiór Rzeczypospolitej Obojga Narodów, do którego doszło w 1793 r., zainicjowany przez Prusy. 23.01.1793 podpisano traktat podziałowy pomiędzy Katarzyną II a Fryderykiem Wilhelmem II; wojska pruskie zajęły Wielkopolskę, a armia rosyjska weszła do wschodniej Polski.

¹⁶ *Szatańska figura Lukczinięgo* – właśc. Girolamo Lucchesini (1751–1825) – markiz; pruski dyplomata włoskiego pochodzenia; poseł pruski w Warszawie od kwietnia 1789 do 1792 r. Udawał polonofila, rzecznika obozu reform, przyjaciela przywódców Sejmu Wielkiego; w rzeczywistości realizował politykę Fryderyka Wilhelma II. Przyczynił się do zawarcia przymierza polsko-pruskiego w 1790 r., a następnie do jego zerwania przez Prusy. Postać Lucchesinięgo pojawia się w dramacie Micińskiego *Termopile polskie*.

¹⁷ *Konszachtuje z Bułhakowym* – zob. przypis 4.

¹⁸ *W faraona i baka* – nazwy gier hazardowych: *faraon* – znana w Polsce od około 1731 r.; rozpowszechniona za Augusta III Sasa i Stanisława Poniatowskiego; *bak*, właśc. bakarat – hazardowa gra karciana, rozpowszechniona w kasynach, znana co najmniej od XVIII w.

Za ścianami, jak huczące morze, krzyk tłumu: Wiwat Konstytucja! Reakcyjniści – Branicki, Rzewuski¹⁹ i inni, starają się wznieść zamęt przez posła Suchorzewskiego²⁰, fanatyka, który z synkiem na rękę wpada, aby bronić, drugi Rejtan²¹ – wolności? nie, tym razem najohydniejszej ciemnoty, gwałtu Katarzyny i Fryderyka²² oraz przywilejów szlachty.

Król, do niedawna chwiejny i niewierzący w naród – teraz wobec natchnienia mas i gorącego patriotyzmu posłów – składa uroczystą rotę przysięgi w Katedrze Święto-Jańskiej²³.

Dzwony rozgłośnie brzmią. Kościół zda się rozszerzać na cały Kraj. Ręce nieznanym wciskają się. Wielki instynkt narodu zwycięża. Błogosławiące promienie głoszą: Niech stanie się Jasność! – Zakwitają drzewa wolności, przyniesione przez naszych amerykańskich współpracowników, którzy przy Waszyngtonie, z Kościuszką i Puławskim²⁴ –

¹⁹ *Reakcyjniści – Branicki, Rzewuski* – Franciszek Ksawery Branicki (1730–1819), Seweryn Rzewuski (1743–1811), czołowi, obok Stanisława Szczyńskiego Potockiego, „targowiczanie” (stąd nazwa – konfederacja targowicka), czyli inicjatorzy spisku mającego na celu obalenie Konstytucji 3 maja.

²⁰ *Posła Suchorzewskiego* – Jan Suchorzewski (1740–1809) – wojski wschowski, poseł z województwa kaliskiego na Sejm Czteroletni w 1788 r.; nie chcąc dopuścić do uchwalenia Konstytucji 3 maja, rzucił się pod nogi króla i zagroził, że zabije swojego sześciolatniego syna, argumentując, że nie chce, aby ten żył w niewoli, jaką przyniesie Konstytucja; uwieczniony na obrazie Jana Matejki *Konstytucja 3 maja 1791 roku* (1891).

²¹ *Drugi Rejtan* – naśladując gest Tadeusza Rejtana (1742–1780), który, wyrażając sprzeciw wobec skonfederowania Sejmu Rozbiorowego zgłosił *liberum veto*, a także teatralnie rozdarł na sobie szatę, odsłaniając pierś, Suchorzewski, zagroził posłom dostęp do króla; został uwieczniony na obrazie Jana Matejki *Rejtan na sejmie 1773* (1866).

²² *Gwałtu Katarzyny i Fryderyka* – zob. przypis 64.

²³ *Składa uroczystą rotę przysięgi w Katedrze Święto-Jańskiej* – w wielokrotnie niszczonej, przebudowywanej i restaurowanej Bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela, na Starym Mieście w Warszawie. W katedrze zaprzysiężona została Konstytucja 3 maja.

²⁴ *Przy Waszyngtonie, z Kościuszką i Puławskim* – George Washington (1732–1799) – amerykański polityk, mąż stanu, wódz naczelny Armii Kontynentalnej (1775–1784), pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki (1789–1797), wolnomularz; Tadeusz Kościuszko (1746–1817) – polski i amerykański generał, fortyfikator, inżynier wojskowy, Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej w czasie powstania przeciw Rosji i Prusom w 1794 r. (insurekcji kościuszkowskiej), wcześniej uczestnik wojny o niepodległość USA. *Puławskim* – właśc. Kazimierz

nad falami bezbrzeżnego Oceanu, w jędrnych i potężnych konspiracjach tych „Stalowych serc”, tych „Przedświtów”, tych „Białych chłopców” lub „chłopców świętego Wita”²⁵ – rośli w duchu i tężeli. Głuche wrzenie ziemi w całej Europie, potężne huczenie wulkanu rewolucyjnego we Francji, gdzie lwi Mirabo, filozofowie d’Alambert, Diderot, Wolter²⁶, pogłębiają bunt ideowy, a budzący się trzeci stan mieszczaństwa chwyta w ręce władzę i pochodnię cywilizacji. Tak – zaiste, Trzeci Maj dla nas jest wspomnieniem dziejowej Wiosny polskiej, świętem Młodości! Ale wrogie trony, niby groźne góry piekielne, rzucają w naszą dolinę złowieszczy cień. Miłość Ojczyzny sieje promieniami²⁷ swymi moc i energię, zaś ta ostatnia bogini, która została z całego Olimpu – Nadzieja – zda się chodzić między nami i gościć w narodzie. Patriotyzm staje się płomiennym, idea wyzwolenia ludu z ucisku pańszczyzny elektryzuje umysły.

Kościuszko pisał w listach z Ameryki²⁸: „Uczulem głos wewnętrzny przekonywający, że nigdy dosyć z własnej Ziemi wywiązać się nie można!”.

Ten dług mistyczny wypłaca wspaniale on – tak zresztą w życiu osobistym pokrzywdzony przez magnata... Oddaje się cały w ofierze narodowej.

Pułaski (1745–1779) – postać z panteonu bohaterów narodowych polskich i amerykańskich; jeden z głównych przywódców konfederacji barskiej, następnie w Ameryce Północnej: generał i bohater wojny o niepodległość USA, wolnomularz.

²⁵ „Stalowych serc”, tych „Przedświtów”, tych „Białych chłopców” lub „chłopców świętego Wita” – nazwy efemerycznych organizacji konspiracyjnych, zakładanych przez młodych ludzi.

²⁶ Lwi Mirabo, filozofowie d’Alambert, Diderot, Wolter – osiemnastowieczni myśliciele i filozofowie francuscy: Honoré Gabriel Riqueti de Mirabeau (1749–1791) – polityk Wielkiej Rewolucji Francuskiej, członek Stanów Generalnych, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, współautor „Deklaracji praw człowieka i obywatela”; Jean Le Rond d’Alembert (1717–1783) – współtwórca i współredaktor *Wielkiej encyklopedii francuskiej*, Denis Diderot (1713–1784) – główny redaktor *Wielkiej encyklopedii francuskiej*, pisarz i krytyk literacki; Voltaire, pol. Wolter, właśc. François-Marie Arouet (1694–1778) – najślynniejszy francuski filozof XVIII w., także pisarz, historyk i publicysta.

²⁷ *Sieje promieniami* – właśc. promieniami.

²⁸ *Kościuszko pisał w listach z Ameryki* – nie udało się ustalić, jakie konkretnie listy Kościuszki ma na myśli Miciński.

Zyskuje, jako tęgi generał, szacunek u wojskowych, zostaje Naczelnikiem²⁹ – i chcąc wykazać, gdzie leży jego serce, przywdziewa sukmanę. Na sztandarze³⁰, który przechował się dotąd w muzeum wiedeńskim ks. Lichtensztajna³¹, jest przepiękny symbol: dwa snopy zboża, między nimi kosy Raclawskie i napis: „Żywią y bronią”³².

Jakież głębokie oddanie czci ludowi, stwierdzające, że włościanie nas żywią i bronią!...

Lecz Wiosna trwa krótko. Zbierają się chmury złowrogie. Nikczemny spisek koronowanych przestępców korzysta z tego, że Polska odrzuciła tendencje militarystyczne, że do Kongresu Wefalskiego³³ w wieku XVII-ym nie należała – kiedy tworzyła się zaborczość państwowa i wyrastała makiwawelistyczna hydra³⁴:

Racji Stanu! Nie mamy już czasu na zbrojenie się, na powołanie całego narodu pod broń. Następuje klęska Maciejowic³⁵. Obłądnie groźny pożar i rzeź Pragi, dokonane przez mściwego Suworowa³⁶.

²⁹ *Zostaje Naczelnikiem* – w uznaniu zasług, bohaterstwa i kunsztu wojskowego w wojnie o niepodległość USA, Kościuszko uchwałą amerykańskiego Kongresu został awansowany 13 października 1783 r. na generała brygady amerykańskiej armii.

³⁰ *Na sztandarze* – zob. przypis 32.

³¹ *Muzeum wiedeńskim ks. Lichtensztajna* – barokowy pałac w Wiedniu, w Austrii; dawniej letnia rezydencja książąt Liechtensteinu; w pałacu znajduje się Muzeum Liechtensteinów.

³² *Kosy Raclawskie i napis: „Żywią y bronią”* – Żywią i Bronią (oryg. żywią y bronią) – hasło kosynierów z okresu insurekcji kościuszkowskiej, widniejące na sztandarze, który został nadany oddziałowi kosynierów krakowskich przez Tadeusza Kościuszkę 16 sierpnia 1794 r.; obecnie sztandar znajduje się w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, w okresie porozbiorowym sztandar trafił do Muzeum Liechtensteinów (zob. przypis 31).

³³ *Kongresu Wefalskiego* – właśc. pokój westfalski – wielostronny układ kończący wojnę trzydziestoletnią (1618–1648), zawarty 24 października 1648 r. pomiędzy Świętym Cesarstwem Rzymskim z jednej strony a Francją, Niderlandami i Szwecją z drugiej.

³⁴ *Makiwawelistyczna hydra* – od nazwiska Niccolò di Bernardo dei Machiavelli (1469–1527) – filozofa, pisarza włoskiej epoki Odrodzenia, słynnego ze swego traktatu na temat sposobów sprawowania władzy, *Książę (Il Principe)*, 1513), uznanego za pochwałę amoralizmu w polityce.

³⁵ *Klęska Maciejowic* – Maciejowice – wieś w woj. mazowieckim, w pobliżu której stoczono ostatnią bitwę podczas powstania kościuszkowskiego (10 X 1794); mimo bohaterstwa kosynierów i jazdy polskiej, zwycięstwo odnieśli Rosjanie; ranny Kościuszko trafił do niewoli.

Runęły wiązadła sklepień Rzeczypospolitej i niby w antycznej tradycji – naród schodzi do Hadesu³⁷ – w straszne kazamaty³⁸ Pieła Polskiego. Tułają się nasi legioniści bosonóz³⁹ po świecie... Jak po umarłym Dionizosie⁴⁰ jesienny płacz:

– Wielki Pan umarł⁴¹ – tak wieściły echa rozpaczne po dworach i zamkach, po chatach i kościołach, po górach i pustyniach – że Polska umarła! Starają się ją wskrzesić poświęceniem nadludzkim, odwagą lwią, rzucaniem się w płomień armatnich paszcz – od skał Somosierry⁴² – przez kurzawy⁴³ śnieżne Rosji – aż tam w błotnistą grzęzawę Plejsy⁴⁴. Zniknął w nurtach księżę Józef, marszałek Francji, bohater⁴⁵. Nareszcie po śmierci ukochał go naród, który tak długo nie mógł wybaczyć, że księżę pochodził z rodziny „zdrajców Poniatowszczyków”⁴⁶.

³⁶ *Suworowa* – Aleksander Suworow (1729–1800), dowódca i teoretyk wojaskowy, znany ze swych sukcesów militarnych, odpowiedzialny za rzeź Pragi (4 XI 1794) w końcowej fazie insurekcji kościuszkowskiej.

³⁷ *Naród schodzi do Hadesu* – (w pierwodruku błąd literowy: Haderu) – Polacy udają się do krainy zmarłych, Hadesu; Polska umiera, przestaje istnieć.

³⁸ *Kazamaty* – w pierwodruku: mazmary (błąd literowy).

³⁹ *Bosonóz* – daw. boso.

⁴⁰ *Dionizos* – w mit. grec. bóg płodności, winnej latorośli i wina. Kult Dionizosa przywędrował do Grecji z Tracji około VI wieku p.n.e. Ważna postać symboliczna w imaginariu Micińskiego.

⁴¹ *Wielki Pan umarł* – „Wielki Pan umarł!” – słynne słowa z *O zamilknięciu wyroczni*, dzieła Plutarcha z Cheronei. Zob. w niniejszym tomie komentarz do przypisu Micińskiego na s. 322.

⁴² *Somosierry* – Somosierra, przełęcz w paśmie gór Sierra de Somosierra, w Hiszpanii, ok. 80 km na płn. od Madrytu; 30 XI 1808 r. po licznych niepowodzeniach Francuzów brawurowa szarża szwoleżerów polskich pod dowództwem J. Kozietulskiego złamała opór Hiszpanów i otworzyła Napoleonowi drogę do Madrytu.

⁴³ *Przez kurzawy* – w pierwodruku: pacz kurniawy (błąd literowy).

⁴⁴ *W błotnistą grzęzawę Plejsy* – grzęzawa: bagno, mokradło; Plejsa – rzeka w Saksonii, dopływ Elby; Plejsa łączy się z Elsterą pod Lipskiem; w Elsterze w 1813 roku utonął księżę Józef Poniatowski.

⁴⁵ *Księżę Józef, marszałek Francji, bohater* – zob. przypis 11.

⁴⁶ *Z rodziny „zdrajców Poniatowszczyków”* – Poniatowscy – polski ród arystokratyczny, pieczętujący się herbem szlacheckim Ciołek. Określenie „Poniatowszczycy”, negatywne w wydźwięku, nawiązuje do przedstawicieli rodu, którzy mieli zhańbić się zdradą narodową, współpracą z Rosją, np. prymasa Polski i Litwy, Michała Jerzego Poniatowskiego (1736–1794), czy samego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Odtąd żyje w pamięci zbiorowej narodu – niby na pomniku Thorwaldsena⁴⁷: rycerz konny śpiżowy, z mieczem wyciągniętym przed się prosto jak obowiązek, z oczyma patrzącymi za horyzont – w dal... Wspaniały monument naród chciał postawić w Warszawie, lecz został on przez despotę Mikołaja I-go⁴⁸ ze wstrętem wyrzucony i poniewiera się dotąd w Homlu⁴⁹, prywatna własność!...

W krótkiej pauzie cierpienia, gdyśmy otrzymali Królestwo Kongresowe⁵⁰ – szerzą się związki bratnie budowników Świątyni Narodowej, filaretów i promienistych⁵¹. Wnet jednak następuje Noc listopa-

⁴⁷ *Niby na pomniku Thorwaldsena* – właśc. Bertel Thorwaldsen (1770–1844), rzeźbiarz duński pochodzenia islandzkiego, wybitny przedstawiciel klasycyzmu, twórca m.in. pomnika Mikołaja Kopernika (1830) oraz księcia Józefa Poniatowskiego (1832) w Warszawie.

⁴⁸ *Despotę Mikołaja I-go* – Mikołaj I Pawłowicz (1796–1855), cesarz Rosji (1825–1855), w 1829 r. koronowany na króla Polski, zdeponowany przez polski Sejm w 1831 r.). Stosował represje wobec uczestników powstania listopadowego (m.in. konfiskaty majątków). Wprowadził tzw. Statut Organiczny (1832), włączający ziemie Królestwa Polskiego do Rosji.

⁴⁹ *Poniewiera się dotąd w Homlu* – w październiku 1834 r. Mikołaj I rozkazał przewiezienie rzeźby wraz z modelem gipsowym do Twierdzy Modlin (w wyniku represji po upadku powstania listopadowego pomnik księcia Józefa nie mógł stanąć w Warszawie). Ostatecznie, po kilkuletniej tułaczce pomnik trafił w 1842 r. do pałacu Paskiewiczów w Homlu (obecnie Białoruś).

⁵⁰ *Królestwo Kongresowe* – potocznie: Kongresówka – inna nazwa Królestwa Polskiego (ros. Царство Польское, Carstwo Polskoje), państwo powstałe decyzją Kongresu Wiedeńskiego, połączone unią personalną z Imperium Rosyjskim, w oparciu o Ustawę konstytucyjną Królestwa Polskiego, istniało w latach 1815–1832; od 1832 r., po upadku powstania listopadowego, do 1917 r. (do rewolucji lutowej) podległość Królestwa Polskiego Imperium Rosyjskiemu regulował Statut Organiczny (1832).

⁵¹ *Filaretów i promienistych* – Promieniści, skrócona nazwa Towarzystwa Przyjaciół Pożytecznej Zabawy; związek studentów Uniwersytetu Wileńskiego założony w maju 1820 r. przez studenta Wydziału Matematyczno-Fizycznego, Tomasza Zana, którego pomysłem jest również nazwa, wyrażająca, istnienie wokół każdej jednostki specyficznej aury: pozytywnej, gdy osoba żyje według zasad moralnych, lub negatywnej, gdy je odrzuca. Głównym hasłem „Promienistych” było doskonalenie moralne. Towarzystwo „Promienistych” zawiesiło swoją działalność na początku czerwca 1820 r. Jego kontynuacją było Towarzystwo Filaretów (powstałe na początku listopada 1820 r. (na czele Filaretów również stanął Zan). Zob. *Promieniści: Filomaci – Filareci*, zebrał i objaśnił H. Mościcki, wyd. 3, Warszawa 1928. Miciński poświęcił filomatom i filaretom sporo miejsca w młodzieńczej broszurze *Współczesna młodzież polska* (zob. w I tomie *Pism rozproszonych*).

du⁵², a wkrótce – niesłychana męczarnia. Zaludnia się wygnańcami Sybir⁵³. Polska jest jednym mrocznym więzieniem! Mickiewicz na emigracji rzucał płomienne wyzwania Bogu ustami Konrada w *Dziadach*⁵⁴, i krzepił naród, niby prorok biblijny w *Księgach Pielgrzymstwa*⁵⁵. Krasiński w ruinach świata rzymskiego szukał bolesnej pociechy dla swego Irydiona – Mściciela i dla syna Cieniów⁵⁶. Na koniec Słowacki wyteżył się w ekstazie genialnej *Króla-Ducha*⁵⁷. Żeby przytoczyć tylko jedną strofę, kapiącą krwią ze stygmatycznego wieszczego serca:

Na moim sercu, jak na złotej tarczy,
sto dzid się łamie i sto mieczów kruszy,
i sto utkwionych strzał boleśnie warczy,
i stu Aniołów upada bez duszy...
Myśląc, że serce za wszystko wystarczy,
wszystko uzbroi sobą, wszystko wzruszy –
lecz ja kto? Anioł na dnie mgieł czerwonych,
Pan niewidzialnych dusz, brat szalonych!...⁵⁸

⁵² *Noc listopadu* – noc listopadowa, początek powstania listopadowego, które wybuchło w nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku.

⁵³ *Sybir* – od XVII wieku Sybir odgrywał ważną rolę w systemie kar stosowanych w Rosji. Syberia była głównym miejscem zsyłki przestępców politycznych i kryminalnych, zesłanie było stosowane jako forma kar i represji wobec Polaków mieszkających w zaborze rosyjskim.

⁵⁴ *Ustami Konrada w „Dziadach”* – mowa o tzw. „wielkiej improwizacji” Konrada w III cz. *Dziadów* (Paryż 1832) A. Mickiewicza.

⁵⁵ *W „Księgach Pielgrzymstwa” – Księgi Pielgrzymstwa* – druga część *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* (1832) A. Mickiewicza.

⁵⁶ *Irydiona – Mściciela i dla syna Cieniów* – Irydion – tytułowy bohater dramatu historyczno-filozoficznego Zygmunta Krasińskiego wydanego bezimiennie w Paryżu w 1836 r. Mściciel krzywd Grecji i podbitych ludów spiskuje przeciw Rzymowi, chcąc jego obalenia. Jest bohaterem tragicznym, próbującym przyspieszyć dziejowy i nieuchronny plan zagłady Rzymu, który ma się wydarzyć niezależnie od jego zemsty. *Syn cieniów* – poemat historyzoficzny Krasińskiego, wchodzący (obok *Snu Cezary* i *Legendy*) do zbioru *Trzy myśli pozostałe po śp. Henryku Ligenzie zmarłym w Morreale 12 kwietnia 1840 r.* (wyd. 1840).

⁵⁷ *W ekstazie genialnej „Króla-Ducha”* – poemat Juliusza Słowackiego, stworzony w latach 1845–1849. Rapsod I został wydany w 1847 r. w Paryżu jako *Król-Duch. Rapsod I*. Kolejne rapsody w wydaniach pośmiertnych.

⁵⁸ Fragment *Króla-Ducha* (zob. J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, t. 16, pod red. J. Kleinera i W. Floryana, Wrocław 1962; *Dokończenie [Rapsodu I]*, w. 97–104, s. 348), który Miciński cytował wiele lat wcześniej w eseju *Król Duch – Jaźń. Poemat*

Kiedy tam na emigracji wysiła się duch, na Sybirze męczarnie urągają wszelkiemu prawdopodobieństwu. Ksiądz Sierociński⁵⁹ za spisek wyzwolenia skazany na 6 000 pałek. Tysiąc żołnierzy ustawiło się w dwa rzędy, kibitka z przywiązanym jechała między żołnierzami, którzy bili skazańca. Już po pierwszym wymiarze „sprawiedliwości” ciało we krwi i w strzępach, w czasie drugiego ksiądz umarł, mimo to na trupie znęcali się, aż woli tyrana stało się zadość.

Despotyzm Mikołaja doprowadza w Kraju do zatracenia wszelkiej równowagi i przezorności politycznej. Opuszcza nas ten zmysł realności, który rozwijał w naszym społeczeństwie Napoleon.

Zapominamy o zasadniczych prawach taktyki – tj. przygotowaniu sił, wybraniu momentu i uderzeniu w jednym punkcie siłą przeważającą. Powstanie roku '63-go⁶⁰ jest wybuchem wiary w pomoc nadprzyrodzoną i w legendę Napoleońską, która otoczyła tron wtórego Cesarstwa⁶¹. Ofiary polskie liczą się już na setki tysięcy. Cytadela i góry Wileńskie⁶² pokryły się krzyżami szubienic. Murawjow⁶³ na urągawisko boleści matron i dziewic, które schodziły na cmentarz zabitych powstańców, kazał mogiły zlewać nieczystościami. Ohydne powietrze nie

Juliusza Słowackiego, wchodzącym do tomu *Do źródeł duszy polskiej* (1906). W stosunku do przytoczenia z 1917 roku można odnotować różnice w zakresie interpunkcji oraz użycia małych i wielkich liter. Najistotniejsza różnica: zapis przedostatniego wersu, jego początek w wyd. 1906: „a ja co?”, w wyd. 1917: „lecz ja kto?”. Por. w: T. Miciński, *Pisma rozproszone*, t. I, s. 265.

⁵⁹ *Ksiądz Sierociński* – Ks. Jan Henryk Sierociński (1798–1837) – ksiądz unicki, przeor bazylianów z Owrucza, uczestnik powstania listopadowego i poeta, przywódca spisku wykrytego w 1833 r. (tzw. „sprawa omska”), nie przeżył sześciu tysięcy kijów, na które został skazany po długotrwałym śledztwie w r. 1837.

⁶⁰ *Powstanie roku '63-go* – powstanie styczniowe 1863 r.

⁶¹ *Tron wtórego Cesarstwa* – II Cesarstwo Francuskie – okres w historii Francji, którego początek wyznacza koronacja Napoleona III na Cesarza Francuzów (02.12.1852), zamyka zaś wrzesień 1870 r. – klęska Francuzów w wojnie francusko-pruskiej i proklamacja III Republiki Francuskiej.

⁶² *Cytadela i góry Wileńskie* – Cytadela Warszawska – twierdza zbudowana przez Rosjan w latach 1832–1834 w Warszawie; po upadku powstania listopadowego stała się miejscem pacyfikacji wszelkich buntów i ognisk polskiego patriotyzmu; funkcjonowała też jako więzienie (tzw. X Pawilon), a także miejsce egzekucji polskich rewolucjonistów i działaczy niepodległościowych.

⁶³ *Murawjow* – właśc. Michaił Nikołajewicz Murawjow (1796–1866). Zob. przypis 25 w artykule *W głębinach narodu*.

dorównywało jednak ohydzie moralnej tego potwora. Katarzyna, Fryderyk II, Metternich⁶⁴ i Murawiew są to naczelne postacie w katowniach polskiego Inferna.

Mimo takich rządów, kraj się zabudowuje i odradza. Zazdroszczą Niemcy nam kooperatyw w Poznańskim⁶⁵, przemysłu nafcianego w Galicji, Rosja zaś patrzyła z obawą na rozwój kultury w Królestwie⁶⁶.

Mimo prób zbrodniczych zatrucia stosunku obywateli do ludu, przez rzeź galicyjską, rok '46-ty⁶⁷, przez serwituty w Królestwie⁶⁸ – lud nasz dorasta do swej roli obywatela Kraju i raczej w solidarności, niż w walce klas upatruje dziś drogę do lepszej przyszłości.

Uroczystość Grunwaldu, rok 1910-y w Krakowie⁶⁹, była świetną

⁶⁴ *Katarzyna, Fryderyk II, Metternich* – główni architekci rozbiorów Rzeczypospolitej: Katarzyna II Wielka (1729–1796), cesarzowa Rosji (1762–1796) i Fryderyk II Wielki (1712–1786), w latach 1740–1786 król Prus, które pod jego rządami stały się jednym z najpotężniejszych państw Europy. Zajmował nieprzejednane stanowisko w sprawie rozbiorów Rzeczypospolitej; Klemens Lothar von Metternich (1773–1859), austriacki polityk i dyplomata. Główny konstruktor tzw. „Świętego Przymierza” po upadku Napoleona, zdecydowany konserwatysta, rzecznik legitymizmu oraz bezwzględnej walki z wszelkimi ruchami rewolucyjnymi i niepodległościowymi w całej Europie. Okres od 1821 do 1848 r. nazywany bywa „epoką Metternicha”.

⁶⁵ *Kooperatywy w Poznańskim* – kooperatywy, kooperatyzm – spółdzielnie, spółdzielczość: doktryna społeczna upatrująca w organizowaniu spółdzielni drogę do wyzwolenia społecznego oraz stopniowego wyeliminowania kapitalizmu (w ramach kooperatyw środki produkcji są wspólną własnością wszystkich jej członków). W Polsce teoretykiem kooperatyizmu był Edward Abramowski.

⁶⁶ *Rozwój kultury w Królestwie* – w Królestwie Polskim.

⁶⁷ *Przez rzeź galicyjską, rok '46-ty* – rzeź galicyjska, także: rabacja galicyjska – powstanie chłopów w zaborze austriackim, w zachodniej Galicji w drugiej połowie lutego i marcu 1846 r.; miało ono charakter antyzłachecki.

⁶⁸ *Serwituty w Królestwie* – serwitut, serwituty – uprawnienia chłopów do korzystania z dworskich łąk, pastwisk i lasów, wywodzące się z okresu feudalnego, a będące powodem zatargów między wsią a dworem; zlikwidowane w większości do końca XIX w.; w Królestwie Polskim nadanie chłopom ziemi na własność stało się możliwe dzięki decyzji Aleksandra II Romanowa i jego „Ukazowi o uwłaszczeniu włościan w Królestwie Polskim” z dn. 2 marca 1864 r.

⁶⁹ *Uroczystość Grunwaldu, rok 1910-y w Krakowie* – pięćsetna rocznica bitwy pod Grunwaldem, obchodzona w dniach 14–17 lipca 1910 r. w Krakowie; jej obchód był on największą manifestacją w czasach zaborów. Szacuje się, że w obchodach mogło wziąć udział 150 tys. osób. Grunwald (lit. Griunvaldas, niem. Grünfelde) – wieś w Polsce położona w województwie warmińsko-mazurskim.

rewią sił naszych. Sokolstwo⁷⁰ dziesiątkami tysięcy zaściela błonia za Krakowem, kmiecie w sukmanach – konni z banderiami wśród szalonego entuzjazmu. Cały naród jakby przeczuwa nadchodzącą Apokaliptyczną burzę do Niemiec. Chwila to radosnego szczęścia, w cztery lata potem już biją pioruny armat pod Kaliszem⁷¹, na jeziorach mazurskich, na linii Lwowa, pod Warszawą, w Karpatach...⁷² Cała Polska rozmiądzona cyklonem wojny.

Niepodobna, mówiąc o tym, co wycierpiała przeszłość, nie wspomnieć, co znoszą teraz Polacy. I nie tylko w okopach, gdzie nabywają reumatyzmu, nie tylko w walce na bagnety, która jest tak ohydna dla ludzi z jakąkolwiek duszą – ale w tych potwornych warunkach, jakie mają jeńcy w ogóle. Giną tysiącami przy budowie drogi Murmańskiej⁷³, przy kopaniu fortów, giną z głodu, okradani przez nikczemnych łapowników, miażdżeni w szkorbutcie i tyfusie⁷⁴ przez zardzewiałe narzędzie do tortur średniowiecznych – przez biurokrację rosyjską!

⁷⁰ *Sokolstwo* – „Sokół” – nazwa towarzystw sportowych powstałych w krajach słowiańskich w XIX w. w celu podnoszenia sprawności fizycznej i duchowej oraz rozbudzenia ducha narodowego; pierwsze „gniazdo” Sokoła powstało w Czechach (1862), w Polsce – w r. 1867; w 1912 r. odbył się w Pradze V zlot wszechsokolstwa czeskiego (w ramach tzw. Zlotu Ogólnosłowiańskiego) – Polacy w nim nie uczestniczyli, natomiast wydarzenie to zrelacjonował Miciński w artykule *Złota Praga*, zamieszczonym w II tomie *Pism rozproszonych* (s. 375–387).

⁷¹ *Pioruny armat pod Kaliszem* – na początku I wojny światowej (w sierpniu 1914) niebroniony przez nikogo Kalisz, wówczas znajdujący się w granicach Królestwa Polskiego, został niemal doszczętnie zniszczony ostrzałem artylerii niemieckiej.

⁷² *Na jeziorach mazurskich, na linii Lwowa, pod Warszawą, w Karpatach...* – mowa o miastach i miejscach, o które toczyły się zacięte boje w 1914 i 1915 roku, pomiędzy armią rosyjską a sprzymierzonymi armiami niemiecką i austro-węgierską.

⁷³ *Przy budowie drogi Murmańskiej* – Murmańsk (Мурманск) – miasto w Rosji, położone blisko granicy z Norwegią i Finlandią, a założone w celach strategicznych 4 października 1916 r.; wybudowano tu niezamarzający port nad Zatoką Kolską. Zarówno do budowy drogi dojazdowej, jak i budowy samego miasta, wykorzystywano jeńców wojennych, w tym Polaków walczących w armiach niemieckiej i austriackiej przeciwko Rosji.

⁷⁴ *W szkorbutcie i tyfusie* – szkorbut, gnilec (łac. *scorbutus*) – choroba wielonarządowa, wywołana niedoborem kwasu askorbinowego w pożywieniu. *Tyfus* – dawna nazwa duru brzuszego (łac. *typhus abdominalis*) – ogólnoustrojowa choroba bakteryjna, charakteryzująca się m.in. silną gorączką, wyczerpaniem i ostrymi bólami brzucha.

Rozwściekieni Niemcy odpowiadają pięknym za nadobne i katują znów jeńców u siebie.

Mimo tej syntezy męczeństwa, wielka intuicja narodu tworzy genialną politykę: w tych warunkach, gdzie byli różni wrogowie – polityka wszechnarodowa nie mogła być prostolinijną. Musiała rozwijać się w pozornych kontrastach po linii spiralnej, wznoszącej się wzwyż.

Wzięliśmy miecz legionistów, który podsuwała nam Austria⁷⁵. Lecz zarazem duch narodu wyczuł, że iść możemy tylko z narodami, reprezentującymi kulturę moralną i umysłową świata, więc z Anglią, Francją, Włochami⁷⁶. Nie odbyło się bez starć na emigracji i w kraju. Wobec cenzury żandarma i prowokatora – niepodobna było odsłonić dna naszej polityki, głębin naszego sumienia, utajonych sprężyn naszych wystąpień. Darzono się epitetami germanofilów i moskalofilów, co nie byłoby jeszcze niczym złym, gdyby to nie znaczyło w języku wulgarnym: sługa Kajzera lub Carski najmita!⁷⁷ Trwa to aż do dziś i szerzy się jad.

Miejmy jednak nadzieję, że męty i piana znikną.

Zostanie to wszystko, co było pracą, pogłębioną myślą, ofiarą wojenną i cywilną. Z dwóch przeciwnych stron wykuwa się tunel narodowy.

Podobnie Mont Ceniv, olbrzymią górę w Alpach, wiercili przez dwa lata z południa Włosi, z północy Szwajcarzy⁷⁸. Przerzyli więcej niż

⁷⁵ *Miecz legionistów, który podsuwała nam Austria* – chodzi o Legiony Polskie – formację wojska polskiego, utworzoną (27.08.1914) za zgodą Austro-Węgier w ramach armii austriackiej; było to możliwe głównie dzięki zaangażowaniu różnych polskich stronnictw politycznych działających w Galicji.

⁷⁶ *Z Anglią, Francją, Włochami* – zob. przypis 78 w artykule *Ku czemu Polska idzie?*

⁷⁷ *Sługa Kajzera lub Carski najmita!* – Polacy z Królestwa zarzucali swym rodakom z Galicji serwilizm wobec Austriaków, a tym samym i ich sojuszników – Niemców („sługa Kajzera” – sługa cesarza austriackiego). Polacy z Galicji zarzucali z kolei Polakom z Królestwa oraz tym, którzy przebywali na terenie Cesarstwa Rosyjskiego, służbę carowi, serwilizm wobec Rosji. Zarówno Austro-Węgry, jak i Rosja, próbowały wykorzystać Polaków w wojnie przeciwko swym wrogom.

⁷⁸ *Mont Ceniv... wiercili przez dwa lata z południa Włosi, z północy Szwajcarzy* – chodzi o wybudowany w latach 1857–1870 kolejowy Tunel Fréjus, wyźłobiony w Masywie Mont-Cenis, w Alpach Zachodnich; zob. przypis 68 w artykule *Kuźnica narodowa*.

dwadzieścia kilometrów. Dzieli ich tylko cienka warstwa. Słyszą wzajemnie swe głosy. Wreszcie ostatnie uderzenia oskardów – i bratnie narody rzucają się sobie w objęcia. Czyż powinno być inaczej u nas? – czyż Polacy, którzy działają tam w jedynie możliwy i dostępny sposób dla Ojczyzny – odwrócą się od tych, którzy działają tu w jedynie możliwy sposób dla tejże Ojczyzny? Nie, oni rzucają się w objęcia, gdy linie przeciwnie tunelu spotkają się ze sobą w matematycznym wyliczeniu rządzącego nami Króla Ducha! ufajmy!

W Odrodzeniu włoskim działali różni ludzie, nie zawsze w harmonii i zgodzie. Mimo to, na olbrzymiej skale Monumentu wyzwolenia włoskiego jest Garibaldi i Mazzini⁷⁹ obok króla Wiktora Emmanuela, Kawura, Krispiego⁸⁰, setek wojskowych, ministrów, robotników, profesorów, poetów. Praca ta szła już od Danta i św. Franciszka⁸¹, poprzez budowle Bramanta, pisma Makiawela⁸², Wiko, Leopardiego⁸³,

⁷⁹ *Garibaldi i Mazzini* – włoscy bohaterowie narodowi: Giuseppe Garibaldi (1807–1882) – polityk, rewolucjonista i bojownik o zjednoczenie Włoch, do którego wymiennie się przyczynił; Giuseppe Mazzini (1805–1872) – prawnik, dziennikarz, działacz demokratyczny, bojownik o wolność (wraz z Garibaldim) w okresie risorgimento (ruchu politycznego związanego z walką Włochów o wyzwolenie i zjednoczenie państwa w XIX w.).

⁸⁰ *Wiktora Emmanuela, Kawura, Krispiego* – Wiktor Emanuel II (1820–1878), z dynastii sabaudzkiej; pierwszy król zjednoczonych Włoch od 1861 r. – Camillo Benso di Cavour (1810–1861) – polityk, mąż stanu, minister spraw zagranicznych i premier Włoch, lider tzw. liberałów piemontskich, redaktor pisma „Il Risorgimento”, rzecznik ograniczenia wpływów duchowieństwa na sprawy państwa. – Francesco Crispi (1818–1901) – polityk i prawnik, bojownik o wolność w okresie risorgimento, dwukrotnie premier Włoch.

⁸¹ *Św. Franciszka* – święty Franciszek z Asyżu, właśc. Giovanni Bernardone (ok. 1181–1226), włoski wędrowny kaznodzieja, reformator religijny, w 1206 r. rozdał majątek ubogim i rozpoczął pracę kaznodziejską, nawołując do surowego ubóstwa i miłości bliźniego; cechowały go radość życia i miłość przyrody.

⁸² *Budowle Bramanta, pisma Makiawela* – Donato Bramante, właśc. Donato di Angelo di Pascuccio (1444–1514), architekt i malarz włoski okresu Odrodzenia, główny architekt papieża Juliusza II, upowszechnił styl renesansowy. – *Makiawela* – właśc. Niccolò di Bernardo dei Machiavelli zob. przypis 34.

⁸³ *Wiko, Leopardiego* – Giambattista Vico (1668–1744) – filozof, najslawniejszy przedstawiciel oświecenia włoskiego; jego główne dzieło: *Nauka nowa (Scienza nuova prima, 1725)*. – Giacomo Leopardi (1798–1837) – włoski filozof i poeta romantyczny, współtwórca pesymizmu jako nurtu filozoficznego. Bardzo modny w Polsce, w 1887 r. ukazał się *Wybór pism Leopardiego* w przekładzie Edwarda Porębowicza.

przez malarstwo Michała Archaniola⁸⁴ i do Winczego⁸⁵, aż zakończyła się posągiem jedynej: Italia Liberata!⁸⁶

Musimy nade wszystko starać się utworzyć jedną zbiorową Wolę, usymbolizowaną w centrum motorycznym Rządu Narodowego. Ale dojść do tej władzy możemy tylko przez szereg rządów tymczasowych, bądź emigracyjnych, bądź krajowych.

W Poznańskim, w Warszawie, w Krakowie, w Kanadzie, w Stanach Ameryki, w Szwajcarii i tu w Rosji – utworzyć winniśmy centra mózgowo-nerwowe, zanim nie utworzy się potężna Głowa Narodu.

Nigdy od czasów Napoleona nie mieliśmy równie świetnych dla nas koniunktur – jak dziś. Przemarnować je – znów przeromantyzować, lub też gnuśnieć, rozpylać się w swarach, szczyrzyć na się zęby – zamiast wyciągać ramiona, by nimi opasać ziemskie kolisko – zali to nie byłaby zbrodnia? Rozwierają się przed nami horyzonty czarodziej-skie życia twórczego i nowego.

Gdyby czas był rozważać głębiej, należałoby zastanowić się, czym jest życie w ogóle i w czym jego wartość? Na czym polega istotny rozwój i jaką ma być droga Polski?

Trzeba by na orlich skrzydłach, na jakimś gigantycznym aeroplanie myślowym przelatać epoki. Zanim się powie: życie nowe, trzeba wiedzieć, że w ogóle życie nie jest bezsenssem. Według Schopenhauera, życie dąży do zaprzeczenia się⁸⁷ – do nicości: według Nietzschego – życie dostojne umarło w Grecji i w epoce Renesansu⁸⁸. Istotnie, my

⁸⁴ *Michała Archaniola* – Michała Anioła; właśc. Michelangelo di Lodovico Buonarroti Simoni (1475–1564), jeden z najwybitniejszych artystów włoskiego Odrodzenia: malarz (m.in. freski w Kaplicy Sykstyńskiej), rzeźbiarz (m.in. *Pietà* i *David*), architekt (m.in. projekt kopuły bazyliki świętego Piotra) i poeta (sonety).

⁸⁵ *I do Winczego* – Leonardo da Vinci, właśc. Leonardo di ser Piero da Vinci (1452–1519), najwybitniejszy twórca włoskiego renesansu, m.in. malarz, rzeźbiarz, architekt, filozof, pisarz, matematyk, anatom.

⁸⁶ *Italia Liberata!* – wł. Italia jest wolna; Włochy wyzwolone.

⁸⁷ *Według Schopenhauera, życie dąży do zaprzeczenia się* – Artur Schopenhauer (1788–1860), niemiecki filozof szczególnie ceniony przez pisarzy epoki Młodej Polski. Autor słynnego dzieła *Die Welt als Wille und Vorstellung* (t. I: 1819, t. II: 1844; wydanie polskie: *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 1–2, Warszawa 1994–1995). W pierwodruku Miciński używa spolszczonej formy nazwiska: „Szopenhauer”.

⁸⁸ *Według Nietzschego – życie dostojne umarło w Grecji i w epoce Renesansu* –

teraz żyjemy wśród kultury potężnej, lecz fałszywej i niezrównoważonej. Instynkty dzikie wybuchają – i żyjemy – niby człowiek przywiązany do grzbietu tygrysa.

Ale nie można sądzić o życiu tylko z namiętności Wojny oraz intelektualnie. Istnieje jeszcze olbrzymia sfera nadświadomego, której dowodzą zarówno badania psychiczne Towarzystwa Naukowego w Londynie⁸⁹, jak indyjska joga⁹⁰, jak Akta Sanctorum⁹¹. W życiu Franciszka Xawerego⁹² był wypadek, że okręt jego znalazł się podczas straszliwej burzy morskiej między Chinami i Japonią. Szalupa z marynarzami odpłynęła. Nie było jej widać 30 dni. Święty Franciszek modlił się i uspokajał pozostałą załogę, że łódź wróci. Istotnie wrócili, oznajmiając, że przez cały czas widzieli widmo wziętego u steru swej barki. Takich przykładów rozdwojenia osobowości można by mnożyć tysiącami. Dowodzą one, że jest w nas siła indywidualna, promieniująca nawet na fotograficzną kliszę, działająca telepatycznie na przestrzeń – i w czasie.

Istnieją dowiedzione prococtwa, z dnia na dzień jawią się przecucia.

W tęczy naszego jestestwa rozwinęliśmy zaledwo⁹³ niektóre barwy. Lecz są z pewnością jeszcze ultrafiolety, jak są infrakarminy⁹⁴.

Friedrich Nietzsche (1844–1900), filozof niemiecki, głoszący „przewartościowanie wszelkich wartości” w imię nadrzędnej roli „woli mocy”, życia „poza dobrem i złem”. Cenił szczególnie starożytną Grecję (okres archaiczny, presokratyków) oraz epokę włoskiego Odrodzenia. W pierwodruku zapis nazwiska filozofa: „Nietsche”.

⁸⁹ *Towarzystwa Naukowego w Londynie* – zapewne chodzi o Towarzystwo Królewskie w Londynie, właśc. The Royal Society of London for Improving Natural Knowledge (Królewskie Towarzystwo w Londynie dla Rozszerzania Wiedzy o Przyrodzie) – najstarsze brytyjskie (1660) i jedno z najstarszych na świecie ogólnych towarzystw naukowych, pełniące funkcję brytyjskiej akademii naukowej.

⁹⁰ *Indyjska joga* – joga (sansk. yoga zaprzęganie, łączenie, ujarznienie, skupienie) – jeden z indyjskich systemów filozoficznych.

⁹¹ *Akta Sanctorum* – *Acta Sanctorum* – zbiór żywotów świętych opracowany przy użyciu tzw. krytyki historycznej, stosując badania historyczne, oddzielając legendy i podania od faktów historycznych na temat konkretnej osoby. Pierwszy tom wydano w Antwerpii w roku 1643 z inicjatywy jezuitę Jana Bollandy.

⁹² *W życiu Franciszka Xawerego* – Franciszek Ksawery, właśc. Francisco de Jaso y Azpilicueta (1506–1552) – współzałożyciel zakonu jezuitów, misjonarz, święty katolicki, nazywany apostołem Indii.

⁹³ *Zaledwo* – zaledwie.

⁹⁴ *Infrakarminy* – zapewne zbitka dwóch wyrazów: *infra* (pierwszy człon wyrazów złożonych, znaczy tyle co: poniżej, wewnątrz) oraz *karminy* – karminowy (ja-

Rozwija się potężnie wiedza psychiczna, nowe lądy ukazują się na Oceanie niewiadomego.

Jednocześnie porządkuje się ład socjalny, czyniący z chaotycznie naradzającego się stada zorganizowany społeczny ul.⁹⁵ Już nie ma w Anglii owych głodnych wież Ugolina⁹⁶, które chłostał biczem oburzenia Marks⁹⁷; kapitalizm musi liczyć się z organizacjami robotniczymi, te zaś, jak we Francji i w Niemczech, dążą do stopniowego zdobycia państwa, rozumiejąc, że nie może analfabeta i cham o instynktach troglodyty lub też naiwny doktryner wychowany w podziemiach – rządzić i sterować gigantyczną machiną kultury narodowej. Uświadomiona demokracja nie może zadowolnić⁹⁸ się tym, że będzie tracić na wybory filuta i mądrali wiecowego, uważając sobie za szczęście, iż „każdy ma 1/20 tysiacyzną część parlamentarnego gaduły w Wielkiej Gadulni”⁹⁹. Z dawnych poetycznych utopii Russa, Furriera, Saint Simona¹⁰⁰, zagranicą warstwy robotnicze już odeszły. Ale muszą też ochłonać z atmosfery rozżarzonej nienawiści, która ma dziwnie talmudyczny ton w dziełach tak zresztą genialnego filozofa

skrawo czerwony kolor). Tu w znaczeniu: coś czego nie widać i nie słycać, a jest stwierdzone naukowo.

⁹⁵ *Spółeczny ul* – prawdopodobnie jest to aluzja do *Psychologii tłumy* (*La psychologie des foules*, 1895) Gustava Le Bona (1841–1931) oraz do *Życia pszczół* (*La Vie des abeilles*, 1901) Maurice Maeterlincka (1862–1949).

⁹⁶ *Głodnych wież Ugolina* – zob. przypis 32 w artykule *W głębinach narodu*.

⁹⁷ *Marks* – Karol Marks (1818–1883), niemiecki filozof, socjolog, ekonomista, działacz społeczny, twórca tzw. socjalizmu naukowego, współzałożyciel I Międzynarodówki. Najważniejsze dzieło: *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej* (1867).

⁹⁸ *Zadowolnić* – zadowolić.

⁹⁹ „Každy ma 1/20 tysiacyzną część parlamentarnego gaduły w Wielkiej Gadulni” – być może aluzja do tradycji parlamentaryzmu brytyjskiego, proporcje reprezentacji tłumy, masy w jednym pośle angielskiego parlamentu, w którym dużo się mówi, debatuje.

¹⁰⁰ *Russa, Furriera, Saint Simona* – Russo, czyli Jean-Jacques Rousseau (1712–1778), filozof i pedagog francuski, zwolennik wychowania zgodnego z naturą (*Emil, czyli o wychowaniu*, 1762), przedstawił kształt społeczeństwa demokratycznego (*Umowa społeczna*, 1762). – Charles Fourier (1772–1837) – francuski socjalista utopijny, opracował koncepcję idealnej organizacji społeczeństwa opartego na tzw. falansterach (wspólnotach równych i wolnych ludzi). – Henri de Saint-Simon, właśc. Claude Henri de Rouvroy, comte de Saint-Simon (1760–1825) – francuski socjalista utopijny, także historyk, filozof, ekonomista, wolnomularz.

prawa – Marksa. Nic niebezpieczniejszego niż dzielić naród na burżujów i proletariuszów. Mimo że społeczeństwo nie jest organizmem, jednak istnieje związek organiczny między różnymi formami energii.

Podział pracy w społeczeństwie będzie musiał istnieć.

Chodzi jednak o to, żeby tarć było jak najmniej, sprawiedliwości jak najwięcej, szczęścia powszechnego dla wszystkich – ile się tylko da osiągnąć. A ziemia jest bogatą, niemal bezgranicznie. Starczy dla dwakroć tak licznej ludzkości przy 8-godzinnym dniu, który może z czasem stężyć się w dwugodzinną pracę społeczną.

Mówi poeta amerykański Uolt Uitman¹⁰¹:

– Polem bitwy jest świat. Nie na życie, ale na zgon jest ta bitwa, toczy się ona za Ciało i Wieczystą Duszę.

Oto zjawilem się, aby zanucić hymn tej bitwie.

Jednego ja opiewam, jednostkę prostą czującą, lecz słowo nie dla Narodu, nie hasło – dla Wszystkich¹⁰².

Lecz położenie Polaka inne jest, niestety, niż Amerykanina. Żyjemy między Scyllą a Charybdą¹⁰³: z jednej strony straszliwy militarizm Niemiec, tendencje zaborcze, organizacja gigantyczna parcia przeciw nam – z drugiej zaś wyzwolona i już bratnia, ale tak rozdzielana szaleńczą anarchią, grożącą rozruchami i krwawą wojną socjalną, Rosja!...

¹⁰¹ *Uolt Uitman* – właśc. Walter Whitman (1819–1892) – amerykański poeta i prozaik; uchodzi za jednego z prekursorów współczesnej literatury amerykańskiej; posługiwał się skróconą formą imienia: Walt. Autor słynnego zbioru wierszy *Żdźbła trawy* (*Leaves of Grass*, 1855).

¹⁰² Miciński cytuje ze zbioru *Leaves of Grass*, łącząc fragmenty dwóch wierszy otwierających tenże zbiór: *One's-Self I Sing* oraz *As I Ponder'd in Silence*. Początek pierwszego: „One's-Self I sing, a simple separate person, / Yet utter the word Democratic, the word En-Masse” – odpowiada ostatniemu zdaniu z „cytatu” przytoczonego przez Micińskiego. „Waged in my book within varying fortune, with flight, advance and retreat victory deferred and wavering, / (Yet methinks certain, or as good as certain, at the last,) the field the world, / For life and death, for the Body and for the eternal Soul, / Lo, I too am come, chanting the chant of battles, / I above all promote brave soldiers” – ten fragment drugiego z wymienionych wierszy odpowiada trzem pierwszym zdaniom „cytatu” Micińskiego. [Za wyjaśnienie i pomoc dziękuję dr. Jackowi Partyce – M.B.]

¹⁰³ *Scyllą a Charybdą* – zob. przypis 11 w artykule *Kuźnica narodowa*.

Lecz naród rosyjski, niby miliarder – może utracić krocie i miliony zasobów swych na wielki eksperyment socjalny – i nawet na przegraną wojnę. Mimo to, pozostanie niezrównaną, niezagrożoną przez nikogo potęgą polityczną, grozi im niewola ekonomiczna, ale niepodległość ma i mieć będzie. My niepodległości jeszcze nie mamy, a niewola ekonomiczna grozi nam bardziej niż komukolwiek.

Nie ustawajmy więc w pół drogi. Bierzmy z rewolucji rosyjskiej możliwość braterstwa i wolności. Dopomagajmy im radą i wysiłkiem organizacyjnym. Strzeżmy się jednak wprowadzać obłęd walk partyjnych i klasowych. Dawniej mówiono, że magnaci albo że szlachta zgubiła Polskę – teraz już tego rzecz nie będzie można. A jeśli (nie daj Boże) znów przykrzywi¹⁰⁴ się granitowe wieko nad Matką Ojczyzną – wtedy każdy z nas będzie musiał rzec sobie: – Miałeś chamie złoty róg, został ci się jeno sznur, wiatr huka po lesie!...¹⁰⁵

Trzeba nam Władzy. Trzeba nam Armii polskiej. Trzeba nam karności społecznej. Trzeba prawdziwej ludowości, gdzie lud stanowią wszyscy ludzie pracy, czynu, zasługi, biorący nie tylko prawa, ale nakładający na siebie obowiązki.

Historia nasza rozpoczyna się od świtu Piastowskiego¹⁰⁶, który z pewnością był głęboką prawdą na dawne czasy i pozostanie prawdą dla nas w przyszłości.

Piast kołodziej i rolnik – robotnik! Wsparty na kole słonecznym, na kręgu ogniowym życia. Syn Słońca, Książ, Witeź¹⁰⁷. Dokoła Chaty jego latają pszczoły, symbol pracowitości, zgody, ładu i bogactw starannie gromadzonych.

A przychodzą doń natchnienia – duchy siły kosmiczne – Aniołowie.

¹⁰⁴ *Przykrzywi* – tu w znaczeniu: skrzywi się.

¹⁰⁵ *Miałeś chamie złoty róg, został ci się jeno sznur, wiatr huka po lesie!...* – cytat z *Wesela* (1901) S. Wyspiańskiego: „Miałeś, chamie, złoty róg, / miałeś, chamie, czapkę z piór: / czapkę wichur niesie, / róg huka po lesie, / ostał ci się ino sznur, / ostał ci się ino sznur” (słowa Chochola, akt III, scena 35).

¹⁰⁶ *Od świtu Piastowskiego* – czyli od dynastii Piastów, pierwszej historycznej dynastii, założycieli polskiej państwowości – kraju Polan. Legendarnym protoplastą jest tu Piast Kołodziej. Wg legendy, syn Piasta, Siemowit, był pierwszym księciem Polan. Kolejni: Lestek i Siemomysł. Pierwszym władcą z dynastii, którego historyczności się nie podważa, był Mieszko I.

¹⁰⁷ *Książ, Witeź* – książ – z ros. książę; witeź – wojownik, rycerz.

Zbierają się do Piasta kmiecie i woje, wybierają go na swego Piastuna, króla. A tam w oceanie powietrznym lecą białe orły, złoty pył słońca, strząsając z nadobłocznych stref – aż nikną w milczeniu wiekolistych zamysłów, w błogosławienie gwiazd! – Mamy więc w Piaście zwartą Polskę dawną i Polskę przyszlą – zjednoczoną królewskoduchową, ludową Republikę.

Nielzia¹⁰⁸ nam jej teraz umniejszać, poddawać Beselerom¹⁰⁹ czy komukolwiek obcemu naszej Arce Narodowej!...

W takiej tylko własnej, uskrzydłonej Polsce, widzianej przez czterech naszych ewangelistów¹¹⁰ – Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i Norwida – w takiej Polsce my żyć możemy, to o niej możemy rzec, jak święty Paweł o boskim Niebie: w niej my działamy, dla niej żyjemy, przez nią jesteśmy!¹¹¹

Imieniem tych męczenników, którzy bronili naszych polskich Thermopyłów¹¹², którzy od lat stu pięćdziesięciu bronią naszej Niepodległości; w imieniu tych konfederatów barskich, którzy dla kaprysu ladacznicy niemieckiej wykopywali kanał Jekateryński¹¹³ i ginęli tysiącami z głodu, mrozu i febry – zaklinam: zjednoczmy się! W imieniu tych, którzy jeńcami są i męczą się na Sybirze i w niemieckich barakach...

¹⁰⁸ *Nielzia* – ros. *нелзя* – nie wolno.

¹⁰⁹ *Poddawać Beselerom* – Hans Hartwig von Beseler (1850–1921) – niemiecki wojskowy, generał pułkownik, generał-gubernator warszawski, naczelny dowódca tzw. Polskiej Siły Zbrojnej (niem. *Polnische Wehrmacht*), czyli polskich oddziałów w zajętych przez Niemców „Królestwie Polskim” od 5 listopada 1916 r., od 10.04.1917 do 13.10.1918.

¹¹⁰ *Czterech naszych ewangelistów* – Miciński w swej twórczości często przywołuje romantycznych wieszczów, w zmiennych konfiguracjach – najczęściej Mickiewicza i Słowackiego, rzadziej i wymiennie, Krasińskiego i Norwida.

¹¹¹ *Dla niej żyjemy, przez nią jesteśmy!* – aluzja do mowy św. Pawła na ateńskim Areopagu. Por. Dz 17,28.

¹¹² *Polskich Thermopyłów* – Termopile – zob. przypis 72 w artykule *Kuźnica narodowa*. oraz przypis 1 w artykule *Thermopyle polskie*.

¹¹³ *Kanał Jekateryński* – Kanał Gribojedowa (Канал Грибоедова), do 1923 r. Kanał Katarzyny (Екатеринский канал) – kanał w Petersburgu, w pierwotnym stanie oddany do użytku w 1739 r.; w latach panowania Katarzyny Wielkiej został znacznie pogłębiony.

Obym fałszywym prorokiem był, ale w zamęcie Rewolucyjnym¹¹⁴ grożą nam jeszcze przejścia bolesne i tragiczne.

Uczcijmy tych wszystkich, którzy walczyli i cierpieli za sprawę wolności, za tych, którzy zjednoczyli nas w Duchu, zanim zjednoczą w Ojczyźnie – powstańmy!



Medal „Józef Piłsudski”, 1914, autorstwa Stanisława Lewandowskiego.

Fotografia medalu – awers i rewers – zamieszczona jako ilustracja do artykułu *Trzeci Maj* T. Micińskiego

¹¹⁴ *W zamęcie Rewolucyjnym* – słowa te odnoszą się do okresu po rewolucji lutowej, wciąż niepewnej sytuacji politycznej, ścierania się różnych rosyjskich frakcji politycznych, w tym zagrożenia, którego Miciński upatrywał zarówno dla Polaków, jak i dla samych Rosjan – jak się okazało, słusznie – ze strony bolszewików.

BURZA I GROM¹

Despotyczny kaprys władzy starej przywykł odnosić się nie tylko, jak bojarzyn dawny² do swych psiarzy, lecz niby zdobywca dziki w cudzej krainie knuł pogromy na własny lud, zdradzał go wrogom w czasie najpotworniejszej z wojen...

Toteż wulkan Rosji wybuchł w sposób zarówno niespodziewany, jak gwałtowny³. Nie trzeba było nikogo przekonywać: wszyscy od stróża do ekscelencji wiedzieli, co wart jest rząd oparty o Suchomlinowów⁴, Rasputinów⁵, Kurłowów⁶, Szyrmerów⁷. Krążą tymczasem jesz-

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 61 (z dn. 5/18.03).

² *Bojarzyn dawny* – bojarzy, bojarstwo – szlachta rodowa na Rusi Kijowskiej oraz w Księstwie, a następnie Carstwie Moskiewskim; współuczestniczyli w rządzeniu państwem w ramach tzw. Dumy Bojarskiej. W carskiej Rosji tytuły bojarskie funkcjonowały do czasów panowania Piotra I Wielkiego, który je zniósł w ramach przeprowadzonych przez siebie reform administracyjnych i społecznych.

³ *Wulkan Rosji wybuchł w sposób... gwałtowny* – wydarzenia, które doprowadziły do tzw. rewolucji lutowej, obalenia monarchii i ukonstytuowania się Rządu Tymczasowego, były niespodziewane właściwie dla wszystkich, zarówno dla samych Rosjan, jak i dla cudzoziemców przebywających w Rosji. Zob. A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014, s. 248.

⁴ *Suchomlinowów* – Władimir Aleksandrowicz Suchomlinow (1848–1926) – generał kawalerii (1908), generał adiutant (1912). Od 1908 r. szef Sztabu Generalnego armii rosyjskiej, od 1909 r. minister wojny, od 1911 r. – członek Rady Państwa, zaufany cara Mikołaja II Romanowa. 13.06.1915 pozbawiony stanowiska ministra wojny, 29.04.1916 aresztowany i osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej. Dzięki wpływom na dworze carskim 01.10.1916 więzienie zamieniono mu na areszt domowy. Po rewolucji lutowej ponownie postawiony w stan oskarżenia (od zlinczowania przez rozwścieżony tłum uratował go A. Kiereński), następnie uznany za winnego nieprzygotowania armii rosyjskiej do wojny i 20.09.1917 skazany na dożywotnią katorgę, zamienioną na karę więzienia i pozbawienie wszystkich praw. Po ukończeniu 70 lat, na mocy amnestii 01.05.1918, zwolniony z więzienia; wyemigrował do Niemiec.

⁵ *Rasputinów* – Grigorij Jefimowicz Rasputin (1869–1916) – jedna z najbardziej wyrazistych i rozpoznawalnych postaci rosyjskiej historii początków XX w.;

cze legendy o tym, co wytworzyło decyzję wybuchu: czy dowody zdrady i oddawanie Rygi Niemcom⁸, czy przygotowana, już w r. 1905, fałszywa rewolucja przez Protopopowa⁹ z policjantami na dachach, aby w zatopach krwi zgnieść, wymordować całe masy i rozpędzić Dumę¹⁰.

chłop podający się za mnicha, domniemany chłyst, zaufany i wpływowy faworyt rodziny cara Mikołaja II i jego żony Aleksandry Fiodorowny; miał opinię pijaka i lubieżnika (rozpowszechnianą przez swych wrogów); w ostatnich latach caratu, zwłaszcza w czasie Wielkiej Wojny, wpływał na wiele decyzji cara.

⁶ *Kurlowów* – Paweł Grigoriewicz Kurlow (1860–1923), generał żandarmerii, w latach 1905–1906 gubernator miński, w latach 1909–1911 wiceminister spraw wewnętrznych i komendant Wydzielonego Korpusu Żandarmów. Pod koniec 1911 r. pozbawiony funkcji rządowych, po udowodnieniu mu zaniedbań w ochronie dworu i najważniejszych osób w państwie, czego skutkiem był udany zamach (14.09.1911) na premiera Piotra Stołypina w Kijowie. W czasie wojny zastępca Dowódcy Dźwińskiego Okręgu Wojskowego do spraw cywilnych, następnie generał-gubernator guberni nadbałtyckich, od września do grudnia 1916 r. ponownie komendant Wydzielonego Korpusu Żandarmów. Po przewrocie bolszewickim wyemigrował do Niemiec.

⁷ *Sztjrmérów* – właśc. Borys Władimirowicz Stürmer (1848–1917) – rosyjski polityk, w okresie od 01.1916 – do 11.1916 premier (dzięki wsparciu Grigorija Rasputina), od 03.1916 do 07.1916 sprawował także funkcję ministra spraw zagranicznych. Pozbawiony stanowisk wskutek oskarżeń o sprzyjanie Niemcom i sabotowanie działań wojennych rosyjskiej armii. Po rewolucji lutowej aresztowany i osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej, zmarł w szpitalu.

⁸ *Oddawanie Rygi Niemcom* – Prusy podczas I wojny światowej były szczególnie zainteresowane zdobyciem Rygi, także z racji niemieckich jej mieszkańców; ostatecznie Ryga została zdobyta przez Niemców 03.09.1917 r. Armii niemieckiej, dowodzonej w Inflantach przez Oskara von Hutiera, opanowanie miasta zajęło zaledwie 4 dni. Niemcy stracili 4 200 żołnierzy, Rosjanie 25 tysięcy.

⁹ *Fałszywa rewolucja przez Protopopowa* – Aleksandr Dmitrijewicz Protopopow (1866–1918) – rosyjski polityk, ziemianin i przemysłowiec, deputowany III i IV Dumy, ostatni minister spraw wewnętrznych imperium rosyjskiego (od września 1916 r. do obalenia caratu), stanowisko zawdzięczał poparciu cesarzowej Aleksandry Fiodorowny. Protopopow w 1905 r. został wybrany marszałkiem szlachty okręgu korsuńskiego, nie miał więc wpływu na ewentualne przygotowania „fałszywej rewolucji” (rzekomo sztucznie wywołanej, jak pisze Miciński) w roku 1905; w czasie wojny przyczynił się za to do pograżenia Rosji i systemu carskiego aparatu państwowego w jeszcze większym chaosie. Po wybuchu rewolucji lutowej aresztowany i uwięziony (wówczas przed rozwścieczonym tłumem uratował go A. Kiereński); rozstrzelany przez bolszewików po przejęciu przez nich władzy.

¹⁰ *Rozpędzić Dumę* – I Duma państwowa Imperium Rosyjskiego (Государственная дума Российской империи I созыва) zwołana została 27 kwietnia (10 maja), rozwiązana zaś przez cara 9 (22) lipca 1906 r.

Tak czy inaczej, była to już ostatnia kropla w oceanie ohydy, w Pandemonium¹¹ zdrady i hańb.

Wszyscy w Rosji czuli już dawno te naigrawania nad duszą i godnością wielkiego narodu. Ale teraz dopiero siły wojskowe dojrzały do rewolucji.

Rewolucja wojskowa była kierowaną przez deputatów w Dumie¹². I oto całe armie w pięć dni są już po stronie wyzwolenia¹³. Miliony robotniczego ludu i inteligencji biegną z orężem w ręce, z pochodnią nadziei w sercach.

Anioł rosyjskiej Apokalipsy wzywa do broni! do wolności! do objawienia człowieka w zwierzęcym Chamie zdeprawowanego życia...

Nie trzeba mówić, jak my, Polacy, odnosimy się do tego rozwalenia ścian więzienia...

Niech mówią za nas wychudłe lica, zapadłe oczy, wzrok zgorączkowany tych naszych męczenników, którzy od r. 1905 gnili w mogiłach, zwanych turmą państwową...¹⁴ Widzieliśmy ich, jak szli w zielonych kurtkach z czarnymi czapczkami, podobni do widm z *Polonii* Grotgera...¹⁵

¹¹ *Pandemonium* – Pandemonium jest piekielną stolicą, wielkim pałacem demonów w *Raju utraconym* (1667) Johna Milтона. Tu: synonim piekła.

¹² *Rewolucja wojskowa... deputatów w Dumie* – rewolucja w armii rosyjskiej, tj. kluczowe dla powodzenia rewolucji lutowej przejście armii rosyjskich poszczególnych frontów i dowodzących nimi generałów, na stronę rewolucjonistów. *Deputaci w Dumie* – chodzi o działający w pierwszych dniach rewolucji lutowej, a składający się z członków IV Dumy Rosyjskiej, tzw. Komitet Tymczasowy Dumy, wkrótce przemianowany na Rząd Tymczasowy.

¹³ *Całe armie w pięć dni są już po stronie wyzwolenia* – Rosjanie w czasie I wojny dysponowali trzynastoma armiami, o zmiennych możliwościach bojowych w zależności od okresu, roku, miesiąca wojny; w momencie wybuchu rewolucji lutowej armie rosyjskie były zgrupowane w tzw. „Fronty”, na których operowało po kilka armii i którymi dowodzili głównodowodzący generałowie: gen. Aleksiej Brusilow, dowódca Frontu Południowo-Zachodniego od 17.03.1916 do 21.05.1917; gen. Aleksiej Ewert, dowódca Frontu Zachodniego (Rosyjskiego) od 23.08.1915 do 11.03.1917; gen. Nikołaj Ruzski, dowódca Frontu Północnego od 01.08.1916 do 25.04.1917. Zarówno sztab (Stawka) armii rosyjskiej, jak i generalicja, podporządkowali się nowo ukonstytuowanym organom władzy w Rosji.

¹⁴ *Od r. 1905 gnili w mogiłach, zwanych turmą państwową* – turma – daw. więzienie, areszt. *Od r. 1905* – od rewolucji 1905 roku.

¹⁵ *Podobni do widm z „Polonii” Grotgera...* – *Polonia* – cykl dziewięciu czarno-

O takiej chwili marzył Mickiewicz, gdy leżał krzyżem w bazylice św. Piotra¹⁶, czyniąc z życia swego kolumnę światła dla Polski.

O takiej chwili marzył cały naród od Konfederatów barskich¹⁷, zapędzonych na Sybir¹⁸, strąconych z góry w Tobolsku¹⁹, przywiązanych do drewnianych kłód... O takiej chwili marzyły wszystkie powstania nasze, lzy ludu modliły się o to przy krzyżach drogowych lub na Jasnej Górze²⁰.

Radość nasza byłaby bezmierną, jak rozwarte niebo. Ale wybuch wulkanu, rozwalając mury więzienia, może być groźnym i straszliwym dla wyzwolonych...

Rewolucja wymaga prawdziwych wodzów i trybunów ludu²¹, zamiast manekinów, którzy zwali się ministrami, gubernatorami, prokuratorami Synodu...²² Przeciwno Francji republikańskiej zwróciły się

-białych rysunków autorstwa Artura Grottgera (1837–1867), przedstawiających jednocześnie symboliczne i realistyczne sceny z powstania styczniowego z roku 1863; dzieło znajduje się w zbiorach Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie.

¹⁶ *Mickiewicz, gdy leżał krzyżem w bazylice św. Piotra* – zapewne chodzi o wizytę Mickiewicza w Rzymie w roku 1848, gdy widział on w tym mieście już nie jego antyczną przeszłość, lecz serce chrześcijaństwa. Spotykał się wówczas m.in. z Zygmuntem Krasińskim i miał audiencję u papieża Piusa IX.

¹⁷ *Konfederatów barskich* – konfederacja barska (1768–1772), zbrojny związek polskiej szlachty, zawiązany w Barze na Podolu w obronie wiary katolickiej i niepodległości Rzeczypospolitej, skierowany przeciwko dominacji Rosji i podporządkowanemu carycy Katarzynie II królowi Stanisławowi Poniatowskiemu.

¹⁸ *Sybir* – zob. przypis 53 w artykule *Trzeci Maj*.

¹⁹ *Strąconych z góry w Tobolsku* – Tobolsk (Тобольск) – miasto w Rosji, w obwodzie tiumeńskim; położone u ujścia rzeki Tobol do Irtyszu. W granicach Carstwa Moskiewskiego od 1587 r., stało się główną rosyjską bazą podboju Syberii i uchodziło za stolicę całego regionu. W XIX w. Tobolsk stał się miejscem zesłań m.in. Polaków walczących o niepodległość; w 1917–1918 miejsce czasowego osadzenia obalonego cara Mikołaja II z rodziną, przed ich wywózką do Jekaterynburga. Tobolsk zasłynął też z więzienia o zaostrozonym rygorze i ekstremalnie ciężkich warunkach dla skazanych.

²⁰ *Jasnej Górze* – zob. przypis 34 w artykule *W głębinach narodu*.

²¹ *Wodzów i trybunów ludu* – trybun ludu (łac. *tribunus plebis*) – w starożytnym Rzymie, w czasach Republiki – obrońca i rzecznik plebsu; głównym zadaniem trybuna ludowego była ochrona interesów obywateli, a zwłaszcza plebejuszy, przed nieograniczoną władzą patrycjuszów w senacie oraz przed samowolą rzymskich urzędników.

²² *Prokuratorami Synodu* – właśc. oberprokuratorami Świętobliwego Synodu Rządzącego (Святейший Правительствующий Синод). Oberprokurator to urzędnik

wszystkie monarchie europejskie²³, lecz pojawili się generałowie²⁴, orły armii konstytucyjnej, jak Carnot i Kleber²⁵, trybuni ludu, jak Mirabo i Danton²⁶, prawodawcy, jak Barres, Cambaceres i konsul Bonaparte!...²⁷ Francja odniosła szereg wspaniałych zwycięstw.

Rewolucja rosyjska nie robiła kopii z rewolucji francuskiej ani z rewolucji dawnych rosyjskich²⁸. Powstali nowi organizatorzy życia, o jakich marzyli Pestel, Hercen i Żeliabow...²⁹

(nie posiadający święceń kapłańskich) sprawujący funkcję kontrolną nad Synodem w imieniu państwa (faktycznie w imieniu cesarza). Rangę tę wprowadził Piotr I Wielki przy okazji reformy Cerkwi Prawosławnej i wprowadzenia instytucji „Świętego Synodu” w miejsce nieograniczonej władzy rosyjskiego Patriarchy. W XVIII w. stanowisko to sprawowali przeważnie wojskowi. Na przełomie XIX i XX w. słynnym oberprokuratorem (w latach 1880–1905) był Konstantin Pobiedonoscew. Ostatnim dygnitarzem, który sprawował tę funkcję, był zaufany poplecznik Rasputina, Nikołaj Rajew (od sierpnia 1916 r. do rewolucji lutowej, która zlikwidowała tę funkcję); sam Świętobliwy Synod istniał do 1917 r., do obalenia caratu.

²³ *Przeciwko Francji... wszystkie monarchie europejskie* – po wybuchu Wielkiej Rewolucji Francuskiej i zmianie ustroju we Francji z monarchii (przejściowy okres monarchii konstytucyjnej od 13 września 1791 r. do 21 września 1792 r.) na republikę (I Republika Francuska, formalnie istniała w latach 1792–1804) wiele europejskich monarchii, w tym najważniejsze z nich: Prusy i Austria, wystąpiło przeciwko Francuzom.

²⁴ *Generałowie* – daw. generałowie.

²⁵ *Orły armii konstytucyjnej, jak Carnot i Kleber* – Lazare Nicolas Marguerite Carnot (1753–1823), francuski polityk, matematyk i generał, inżynier, strateg taktyki wojennej, organizator wojsk Napoleona Bonapartego, republikańskich, a następnie cesarskich, walczył przyczyniał się do ich zwycięstw. – Jean-Baptiste Kléber (1753–1800) – francuski generał, uczestnik i ważny dowódca podczas wyprawy Napoleona do Egiptu (1798).

²⁶ *Mirabo i Danton* – Honoré Gabriel Riqueti, hrabia de Mirabeau – zob. przypis 84 w *Ku czemu Polska idzie?* – Georges Jacques Danton (1759–1794) – współorganizatora i przywódca Wielkiej Rewolucji Francuskiej, w latach 1789–1790 adwokat; mówca, członek Konwentu. W latach terroru jakobińskiego wskutek poróżnienia się z Robespierrem, oskarżony o spisek przeciw rządowi i zdradę stanu; aresztowany, w 1794 r. został zgilotynowany.

²⁷ *Barres, Cambaceres i konsul Bonaparte!...* – Paul Barras, właśc. Paul François Jean Nicolas, wicehrabia de Barras (1755–1829) – francuski polityk okresu Wielkiej Rewolucji Francuskiej, wpływowy zwłaszcza w okresie tzw. Dyktatoratu. – Jean-Jacques Régis de Cambacérès (1753–1824) – prawnik i polityk francuski, w czasach sprawowania władzy przez tzw. trzech konsuli (faktycznie rządził pierwszy konsul, Napoleon Bonaparte) został drugim konsulem, co miało zagwarantować poparcie republikańców dla władzy Napoleona.

²⁸ *Z rewolucji dawnych rosyjskich* – o jakich rewolucjach myśli tu Miciński, nie

Tworzy się Nowa konstytucyjna Rosja.
 Zbyt wiele w dawnej przegniło – i nie tylko tam w górze, u władzy...
 Chorobą bezwolności leżał zmożony Ilja Muromiec³⁰ – aż drgnął
 – i porwał się, aby iść...

Bohater Świątógor³¹ przebywał od lat setek w ciemnym mroku podziemi – lecz oto las rozjutrznia się³², wschodzi zorza narodowego sumienia!

Idzie Świątógor, niosąc na ramionach Słońce.

wiadomo, gdyż takowych przed XX wiekiem właściwie nie było. Może chodzi o wiek XVII i okres tzw. Wielkiej smuty, czyli okres kilkunastoletniego kryzysu (1598–1613) w carstwie moskiewskim datującego się od śmierci ostatniego z dynastii Rurykowiczów Fiodora I do momentu wstąpienia na tron pierwszego władcy z dynastii Romanowów, Michała I. Prawdopodobne wydaje się też, że miał na myśli nieudane powstanie dekabrystów, zwłaszcza, że przywołuje jednego z przywódców tegoż powstania (zob. przypis niżej).

²⁹ *Pestel, Hercen i Żeliabow...* – Paweł Iwanowicz Pestel (1793–1826) – pułkownik armii Imperium Rosyjskiego, jeden z głównych ideologów i przywódców dekabrystów. Wizję i program przyszłego ustroju państwa rosyjskiego, w dużej mierze wzorowany na modelu wprowadzonym we Francji przez jakobinów w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej, wyłożył w traktacie *Prawda ruska*. – Aleksandr Iwanowicz Hercen (1812–1870) – pisarz rosyjski, działacz społeczny i polityczny; jako zdeklarowany polonofil popierał wybuch powstania styczniowego. Autor słynnych pamiętników *Rzeczy minione i rozmyślenia* (1852–1868). Inspirował ruch narodnicki w Rosji. – Andriej Iwanowicz Żeliabow (1851–1881) – rewolucjonista rosyjski, jeden z przywódców Narodnej Woli (Народная воля); współorganizator udanego zamachu na cara Aleksandra II Romanowa (1818–1881).

³⁰ *Ilja Muromiec* – bohater ruskich bylin; według legend – syn chłopca, po chorobie nie mógł chodzić aż do 33 roku życia, kiedy został uzdrowiony przez dwóch wędrowców. Obdarzony nadludzką mocą, wyrusza na dwór księcia Włodzimierza bronić Kijowa. Symbol siły, mądrości, honoru, uczciwości.

³¹ *Bohater Świątógor* – właśc. Światógor – bohater ruskich bylin, olbrzym o nadludzkiej mocy; występował w bylinach o Ilji Muromcu, z którym zawarł przyznanie i został jego mistrzem. Podejmując wspólną wyprawę, natknęli się na metalową trumnę. Światógor, próbując ją otworzyć, został w niej uwięziony, a umierając, przekazał Ilji część swojej mocy.

³² *Rozjutrznia się* – od jutrzni, znaczy tyle, co „rozjaśnia”, choć Jutrznia, pisana wielką literą, należy do słów-kluczy w wojenno-rezurekcyjnej twórczości Micińskiego. Por. końcowy fragment artykułu *Do żołnierza Polaka*.

* * *

Czy widzieliście w mroźną, gwiazdną noc, kiedy pierwsze wieści przysły tu z Piotrogradu i gdy przed Magistratem³³ zaczęły się skupać tłumy?...

Wewnątrz olbrzymiego gmachu zebrali się przedstawiciele różnych organizacji. Co czynić? – pytanie z powieści Czernyszewskiego³⁴, lecz naród rosyjski umie już nań odpowiedzieć.

Tłum oczekiwał żandarmów konnych, rzezi. Szeptano, że Magistrat stanie się pułapką dla rewolucjonistów, że wnet osaczą kozacy i zaczną się Sądny dzień...

Nagle zabłysnęły bagnety, zabieliły się sybirskie czapki³⁵.

Z uciśnionych piersi tłumu wydarło się: – Bracia! –

Tak chyba wołają tonący, widząc łódź mocarnego pancernika... Zjawiają się nowe bataliony dowodzone przez młodych poruczników. Szykują się przed gmachem Magistratu, wprowadzają ład – a tłum jak fala przypada do tego muru bratnich wojsk.

³³ *Przed Magistratem* – w Moskwie przed siedzibą władz miejskich na Placu Skobelewa (Площадь Скобелева) w ówczesnym Gmachu Generalnego Gubernatora, nazywanym Domem Golicyna, w dniu 28 lutego 1917 r. doszło do strajków i demonstracji; następnego dnia, 29 lutego, powołana została Moskiewska Rada Deputowanych Żołnierzy i Robotników (Московский Совет рабочих депутатов и Советы). Budynek zmienił nazwę na: Dom Rady Robotników i Żołnierzy (Дом Совета рабочих и солдат). Gmach przetrwał do czasów współczesnych, po zakończeniu II wojny światowej dobudowano dwie kondygnacje; dziś znajduje się w nim moskiewski magistrat (ul. Twerska 13).

³⁴ *Co czynić?* – pytanie z powieści Czernyszewskiego – właśc. „*Co robić? Z opowiadań o nowych ludziach* (ros. *Что делать? Из рассказов о новых людях*) – powieść Nikołaja Gawriłowicza Czernyszewskiego (1828–1889) – rosyjskiego filozofa i pisarza, socjalisty, rewolucjonisty, redaktora i krytyka literackiego. Powstała w okresie od grudnia 1862 do kwietnia 1863 r., podczas uwięzienia jej autora w Twierdzy Pietropawłowskiej w Petersburgu. Książka wywołała skandal, oburzenie konserwatystów, zachwyty ówczesnej młodzieży. Inspiracją do jej powstania było m.in. ukazanie się powieści Iwana Turgieniewa *Ojcowie i dzieci* (1862). W 1902 r. Włodzimierz Lenin wydał książkę nawiązującą do powieści Czernyszewskiego, zatytułowaną również *Co robić?*, która stała się jednym z głównych powodów rozłamu w Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji oraz powstania dwóch frakcji: bolszewików (pod przywództwem Lenina) i mieniszewików.

³⁵ *Zabieliły się sybirskie czapki* – być może Miciński ma tu na myśli tzw. czapki uszanki, charakterystyczne w Rosji zimowe nakrycie głowy, wykonane z futra lub z filcu, z charakterystycznymi klapami chroniącymi uszy od mrozu.

I zda się, że jednocześnie tam, wśród migających gwiazd, naradza się Boże Dziecię Wolności!...

Przybyli pastuszkowie i oracze. Ale trzeba jeszcze Magów. Trzeba wszystkich twórczych sił inteligencji, trzeba geniuszu administracyjnego i piorunowładnego sztabu. Zali³⁶ przedstawiciele kultury ludowej uznani będą za pasożytne grzyby na ludowym drzewie Rosji?

Nie!

Tryumfująca stolica, radość na posępnych zazwyczaj twarzach Rosjan dowodzą, że Moskwa zaiste jest sercem Rosji³⁷. Nie przegniła ona w niewolniczym skłonie u nóg tronu, lecz nabiera piór do wzlotu prometeicznego. Teraz nareszcie wolno nam rzec, że takich Rosjan głęboko poważamy! takich, jak są obecnie – karni, zrywający więzy własne i cudze, śmiali, bezwzględni, wielkoduszni!...

Umierali w okopach, na pobojuwiskach Rumunii, Kurlandii, Polski, Małej Azji, Serbii, Francji³⁸ – umierali mężnie i miało się dla nich współczucie... Lecz oni sami nieraz czuli do siebie wstręt. Umierali – za co? za złośliwy, ropiący³⁹ się ustrój państwowy? za ten okropny skorbut, który łamał kości, wyžerał wzrok? za te kajdany raba⁴⁰, które rwały wszystkie ścięgna pod sercem, gdzie migotał krzyżyk... Umierać za co? za gnębienie w mrocznych, wilgotnych kazamatach pod Newą w Petropawłowce⁴¹, czy też w inkwizycyjnej turmie Butyrek⁴², wielkich jak za granicą uniwersyteckie grody?

³⁶ Zali – czyż (przestarzałe).

³⁷ Moskwa zaiste jest sercem Rosji – obiegowe, przysłowiowe zdanie, mówiące o głównych (wówczas) rosyjskich miastach: Nowogród – ojciec, Kijów – matka, Moskwa – serce, Petersburg – głowa. Koncept ten przypisuje się Władimirowi Iwanowiczowi Dałowi (Владимир Иванович Даль, 1801–1872), rosyjskiemu leksykografowi i pisarzowi.

³⁸ Rumunii, Kurlandii, Polski, Małej Azji, Serbii, Francji – czyli na liniach frontu I wojny światowej, wszędzie tam, gdzie toczyły się walki armii rosyjskiej z armiami państw centralnych.

³⁹ Ropiący – ropiejący.

⁴⁰ Raba – rab: daw. niewolnik, sługa.

⁴¹ Kazamatach pod Newą w Petropawłowce – w więzieniach Twierdzy Petropawłowskiej w Petersburgu.

⁴² W inkwizycyjnej turmie Butyrek – Butyrki (ros. Бутырская тюрьма) – więzienie w Moskwie, zbudowane w XVII w.; jedno z najcięższych ówczesnie więzień w państwie moskiewskim; w XIX w. stało się miejscem kaźni Polaków po upadku

Tysiące męczenników pokutowało w straszliwej wszechrosyjskiej Pieczarze, gdzie oddzielne więzienia były kaplicami Szatana...

Umierać? za te policzki i plwociny, którymi nagradzała Stara Władza⁴³ kurhany i rany bohaterów? Naród przykuty do swego krzyża – tym krzyżem nieświadomie druzgotał inne narody. Modlił się o Światłość widzialną i Moc cudotwórczą.

Zeszło... w piorunach objawienie życia wolnego! zeszło z nieba, pozornie beznadziejnie złowieszcze!

Odtąd naród rosyjski sam może wykuwać swój los na ziemi! Sam stanie się twórcą Zorzy! – Lecz biorąc sprawiedliwość i wolność dla siebie pełną miarą, pełną miarą musi odmierzyć swobodę wszystkim pogńębionym przez dawny rząd narodom.

Rewolucja wdziewa zwykle krwawe znamię krwi, hełm jakobińskiej furii⁴⁴; niechaj dziś wdzieje białe giezła⁴⁵ tych, co oczyścili się – i gotowi iść na śmierć.

Ofiary, ofiary jeszcze trzeba, o, Rosjo!, nie łatwego tryumfowania, lecz uderzenia się w piersi, wypełnienia tej maksymy: „Redde, quod debes!”⁴⁶.

.....

Jestem w Magistracie, słucham obrad delegacji reprezentującej 200 tysięcy zorganizowanych robotników moskiewskich, przyglądam się dzielnym, prawym twarzom...

Słucham rozpraw komitetów, tam Łotysze upominają się o swe prawa⁴⁷, inni żądają karności wojskowej, chcą zakończyć strajki i świę-

powstania styczniowego; na początku XX w. rocznie przewijało się przez nie do 35 tys. ludzi.

⁴³ *Stara Władza* – władza carów z dynastii Romanowów oraz administracji cesarskiej, rekrutującej się głównie z książęcych rodzin spokrewnionych z dynastią Romanowów i z zaufanych rodów rosyjskiej arystokracji.

⁴⁴ *Hełm jakobińskiej furii* – rok 1793 to w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789–1799) okres tzw. terroru jakobińskiego. Miciński zapewne nawiązuje do wprowadzonego w tym roku we francuskiej armii przepisowego nakrycia głowy: skórzanego hełmu z futrzanym okryciem i metalowymi okuciami. W zamysle jakobinów miał on nawiązywać do antycznej tradycji.

⁴⁵ *Wdzieje białe giezła* – giezło – kobieca koszula wykonana z cienkiego płótna, o luźnym kroju, używana w XVI i XVII w.

⁴⁶ „Redde, quod debes!” (łac.) – „oddaj, zapłać, coś winien”; sentencja łacińska.

towania⁴⁸. Na kresach miasta czarne seciny⁴⁹ gromią... Na dworcach przepelnienie towarów... Ludzie zostali ze starymi duszami... Trzeba znieść nadużycia aresztowań i nikczemne zemsty... Trzeba wyjść z chaosu! – Tak, woła przewodniczący, lecz jeżeli będziemy mówili tylko o swych uczuciach, za tydzień już zostaniemy bez chleba... więc do pracy! Jak walczyć z pijaństwem – z przebranymi szpiegami – jak wnieść moc, a zachować wolność? Obok gorejących przemówień Czełnokowa, obecnie komisarza delegowanego z Dumy⁵⁰, obok świetnych, mocnych słów Kiszkina⁵¹, obok pułkownika sztabu dowodzącego, że czynią wszystko, co nakazuje „wojenno naukowe przemysłenie” – wysuwa się tu i owdzie jakiś jakobin, jakiś Marat⁵², zapewne zresztą

⁴⁷ *Łotysze upominają się o swe prawa* – Łotysze zamieszkiwali kilka guberni imperium rosyjskiego od początku XVIII w., kiedy to Łotwa została podbita przez Rosjan. Podczas I wojny światowej Łotwa była okupowana przez wojska niemieckie. Do 1915 r. Niemcy podbili tereny na południe od rzeki Vāinjoki, a do 1918 r. całe terytorium dzisiejszej Łotwy. Kiedy Niemcy wycofali się, Łotewska Rada Ludowa ogłosiła niepodległość kraju 18.11.1918.

⁴⁸ *Strajki i świętowania* – chodzi o wielodniowe fetowanie obalenia caratu przez robotników, którzy już od kilkunastu dni nie podejmowali pracy.

⁴⁹ *Czarne seciny* – Czarna Sotnia, czarnosecińcy (ros. чёрная сотня, Черносотенцы) – nacjonalistyczne, związane z Kościołem prawosławnym, konserwatywne, monarchiczne i antysemickie organizacje rosyjskie powstałe w czasie rewolucji 1905 roku. Najbardziej wpływową czarną sotnią był Związek Narodu Rosyjskiego (ros. Союз русского народа). Czarne sotnie działały aktywnie do 1917 roku.

⁵⁰ *Czełnokowa, obecnie komisarza delegowanego z Dumy* – Michaił Wasiljewicz Czełnokow (1863–1935) – przedsiębiorca, burmistrz Moskwy w latach 1914–1917, przewodniczący Wszechrosyjskiego Związku Miast, współprzewodniczący Ziemgoru (Związku Ziemstw i Miast), deputowany II, III i IV Dumy Rosyjskiej, działacz Partii Konstytucyjnych Demokratów (kadetów), członek władz tej partii (1907–1914). Od 2 do 6 marca 1917 r. komisarz Tymczasowego Komitetu Dumy ds. Administracji Moskwy; przeprowadził w tym mieście amnestię więźniów politycznych, zalegalizował działalność partii politycznych i zniósł cenzurę.

⁵¹ *Słów Kiszkina* – Nikołaj Michajłowicz Kiszkin (1864–1930) – członek partii kadetów. W ostatnim Rządzie Tymczasowym A. Kiereńskiego sprawował funkcję ministra spraw socjalnych i opieki społecznej (od 25.09.1917). W październiku 1917 r. przejął przewodnictwo Rządu po opuszczeniu Pałacu Zimowego przez Kiereńskiego. Próbował zorganizować opór wobec bolszewików, lecz poniósł porażkę z powodu niewielkiej liczby żołnierzy wspierających Rząd. Aresztowany po zdobyciu Pałacu Zimowego przez bolszewików, w 1918 r. zwolniony.

⁵² *Jakiś jakobin, jakiś Marat* – Jean-Paul Marat (1743–1793 r.), francuski polityk, lekarz, naukowiec i dziennikarz; podczas rewolucji francuskiej zasłynął jako obrońca

bardzo pocziwy majster. Chce odjąć już władzę Czołonkowowi⁵³, klnie burżuazji, zapewnia, że robotnicy bardzo boją się – „waszych zwycięstw!” Potem od czasu do czasu błysnie koncept ludowy, że „Cesarza nie ma, on stoi w rzędzie (w oczered!)”...⁵⁴

Doskonale prowadzący obrady p. Prokopowicz⁵⁵ wyraża słowa podziękii dla tych wszystkich, którzy zamiast wychodzić w dni radości na ulice, zostawali przy chorych i w sklepach...

A tam w dole za oknem dzieją się sceny wspaniałe, przypominające zapewne dawny Konwent francuski⁵⁶. Tylko zamiast powolnych karoc – zajeżdżają automobile wypełnione zbrojnymi, aby zdobywać forty Bastylie⁵⁷ – więzienia i cyrkuły. Ogromne rządy wojsk, nieprzebrana czerniawa⁵⁸ tłumu.

sankiulotów i zdeklarowany rewolucjonista. Swoje poglądy wykladał w broszurach i gazetach. Redagowane przez niego czasopismo „L'Ami du Peuple” (Przyjaciół ludzi) zbliżyło go do radykalnych jakobinów, którzy doszli do władzy w czerwcu 1793 r., rozpoczynając rządy terroru. Zginął zamordowany, biorąc kąpiel we własnej wannie.

⁵³ *Czołonkowowi* – przekręcone nazwisko Michaiła Czołonkowa, zob. przypis 50.

⁵⁴ „Cesarza nie ma, on stoi w rzędzie (w oczered!)” – ros. *с оуеред* – kolejno (w rzędzie po sobie).

⁵⁵ *P. Prokopowicz* – Siergiej Nikołajewicz Prokopowicz (1871–1955) – ekonomista i polityk; po rewolucji lutowej m.in. członek Rady Wszechrosyjskich Kongresów Spółdzielczych Komitetu Wykonawczego Organizacji Publicznych, przewodniczący Głównego Komitetu Ekonomicznego; minister aprowizacji (handlu i przemysłu, zaopatrzenia w żywność) w drugim Rządzie Tymczasowym Kiereńskiego. Po przejściu władzy przez bolszewików był kilkakrotnie aresztowany i więziony; we wrześniu 1921 r. zatrzymany i uwięziony za działalność antybolszewicką; w 1922 r. wydalony z sowieckiej Rosji.

⁵⁶ *Konwent francuski* – Konwent Narodowy (*La Convention nationale*) – zgromadzenie prawodawcze z okresu Wielkiej Rewolucji Francuskiej, wyłonione 21.09.1792; Konwent ogłosił Francję republiką i skazał Ludwika XVI na śmierć (wyrok wykonano 21.01.1793); w Konwencie najbardziej aktywni byli żyrondyści i jakobini; zasiadało w nim w sumie 750 deputowanych: żyrondyści mieli 300, lewica, czyli tzw. „góra” (jakobini, kordelierzy), 320, a centrum, zwane „bagnem” (fr. *marais*) – 130 deputowanych. 26.10.1795 Konwent Narodowy został rozwiązany przez 5-osobowy rząd, tzw. dyktatoriat, któremu przewodniczył M. Robespierre.

⁵⁷ *Zdobywać forty Bastylie* – Bastylia – twierdza w Paryżu, wzniesiona w latach 1370–1383; za panowania Ludwika XIV przekształcona w więzienie; stała się symbolem ucisku francuskiej monarchii absolutnej; zdobyta przez lud paryski 14.07.1789 i wkrótce zburzona; dzień zdobycia Bastylie przez lud Paryża jest we Francji świętem narodowym.

⁵⁸ *Czerniawa* – czerń; tu w znaczeniu: masa.

Tleją słabo latarnie, powiewają chorągwie, w mroku wszystko staje się tajemniczym, jakby liturgia przed gwiazdami... – – –

Oby ci, Rosjo, na twej drodze pomagały duchy twoich licznych męczenników!

Nie jesteś sama w pustyni świata – z tobą republika Francji! *Magna charta libertatum* Anglii!⁵⁹ Italia Garibaldiego!⁶⁰ takiej – jak zabłyśnięłaś – przebaczy Kościuszko, a pobłogosławi Mickiewicz!⁶¹

A nam, zagnanym na tę północ – po raz pierwszy staje się radośnie.

Chcemy wierzyć w przyszłość, musimy jej współdziałać, aby dobre zwyciężało, a złe, czarne moce rozpraszały się w nicości – przed słońcem Zmartwychwstania.



Godło rosyjskiego Rządu Tymczasowego (1917)

⁵⁹ „*Magna charta libertatum*” Anglii! – *Magna Charta Libertatum* (lub *Magna Carta*) – Wielka Karta Swobód lub Wielka Karta Wolności (ang. *The Great Charter*) – akt wydany w Anglii 15.06.1215 przez króla Jana bez Ziemi wymuszony przez możnowładztwo, sprzeciwiające się królewskiej samowoli i nowymi podatkami. Wielka Karta Wolności była rodzajem przywilejów nadanych feudałom i, jednocześnie, umowy między królem a jego wasalami.

⁶⁰ *Italia Garibaldiego* – zob. przypis 79 w artykule *Trzeci Maj*.

⁶¹ *Przebaczy Kościuszko, a pobłogosławi Mickiewicz!* – Tadeusz Kościuszko (zob. przypis 24 w artykule *Trzeci Maj*) i Adam Mickiewicz, każdy na swój sposób i w odstępie kilkudziesięciu lat, doświadczyli ze strony carskiej Rosji prześladowań, ograniczenia wolności osobistej, a wreszcie, jako polscy patrioci sprzeciwiający się rosyjskiej okupacji, mieli powody, by być wrogo usposobieni wobec Rosji.



Wiktor Wasniecowa (1848–1926), *Mocarze* (1898).
Obraz przedstawia trzech rycerzy:
Dobrynię Nikicza, Ilię Muromca, Aloszę Popowicza.
Galeria Tretiakowska, Moskwa



Władysław Grabski (1874–1928) na zdjęciu z 1925 roku

LIST
TADEUSZA MICIŃSKIEGO
DO REDAKCJI
„GAZETY POLSKIEJ”¹

Szanowna Redakcjo!

W sprawozdaniu niedzielnym „Echa Polskiego”² z wiecu, zwołanego przez Klub Demokratyczny³, wkradła się nieściskość. Jest tam zdanie, mego jakoby lekceważenia dla „menerów”⁴ narodowej demokracji, choć kadrom narodowej demokracji nie można odmówić obywatelskości⁵. Otóż, demagogia rozkiełznanych osobników na wiecu⁶, prze-

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 70 (z dn. 15/28.03).

² *W sprawozdaniu niedzielnym „Echa Polskiego”* – sprawozdanie zatytułowane *Wiec Polski zorganizowany przez P. Klub Demokratyczny*, zamieszczone w numerze 64 „Echa Polskiego” z 12/25 marca 1917 r. Nie zostało ono przez redakcję podpisane żadnym nazwiskiem.

³ *Klub Demokratyczny* – chodzi o Polski Klub Demokratyczny, zrzeszający delegatów różnych polskich partii demokratycznych działających w Rosji, powołany w marcu 1917 r. w Moskwie, zaraz po rewolucji lutowej. Jego członkami byli A. Lednicki (zob. przypis 16 do artykułu *Orle gniazdo*), L. J. Ewert, L. Darowski (ówczesnie, w latach 1913–1918 m.in. prezes Domu Polskiego w Moskwie) i inni.

⁴ *Menerów* – mener – lider, przywódca ugrupowania lub stronnictwa politycznego.

⁵ *„Menerów narodowej demokracji... odmówić obywatelskości”* – cytata ze sprawozdania; jego pełnie brzmienie: „P. Miciński ubolewa, że w chwili obecnej naród pęka i rzuca na siebie nienawiścią. Nie ma Polaka, który nie chciałby Polski niepodległej. Kadry narodowej demokracji – twierdzi mówca – więcej są warte od jej menerów. Nie można odmawiać im obywatelskości. Klub Demokratyczny musi podnieść hasło zjednoczenia narodowego. Czcijmy przeszłość, która miała rozmaite formy i twórzmy braterstwo” („Echo Polskie” 1917, nr 64, s. 2). Z Micińskim mieli polemizować na wiecu: adwokat Leon Wasserberger (1877 – ?) oraz zwolniony w grudniu 1916 r. z więzienia działacz komunistyczny, ówczesnie członek SDKPiL współ-

szkadzająca mówcy wypowiedzieć się w pełni – łamiąca lustro prawdy i szczerości, aby uczynić zeń ostre szkła partyjnej nienawiści – nie pozwoliła, być może, wielu osobom, a wśród tych i sprawozdawcy „Echa”⁷, uchwycić istoty mego przemówienia. Menerami nazywam figury duchowo podrzędne, mącające w każdej partii, często zasłaniające istotę sprawy. Względem tych zaś, co bez względu na partie organizowali kraj i emigrację w mrocznych czasach Skallona i Sztyrmera⁸, należy mieć co najmniej bezstronną ocenę.

Dante wysyłał Niewdzięczników w głąbiny piekła⁹.

Mówiłem, że poznałem w stronnictwie nar.-dem.¹⁰ wielu gorących patriotów i zacnych obywateli. Stawiłem za przykład nieskalanego Władysława Grabskiego¹¹. I protestowałem przeciw otaczaniu brezentem¹² nienawiści całej narodowej grupy przedstawicielstwa w Piotrogradzie¹³.

pracujący z bolszewikami, a ostatecznie przez nich zamordowany, Stanisław Budzyński (1894–1937).

⁶ *Demagogia rozkiełzanych osobników na wiecu* – na wiecu obecni byli bolszewicy lub ich sympatycy, próbujący najpewniej zakłócić obrady. Wydaje się, że Miciński ma tu na myśli Budzyńskiego (zob. przypis poprzedni), który, wedle informacji sprawozdawcy z wiecu, używał podczas swego wystąpienia niecenzuralnych słów wobec krytykowanego stronnictwa (zapewne wobec endecji).

⁷ *Sprawozdawcy „Echa”* – zob. przypis 2.

⁸ *Skallona i Sztyrmera* – Georgij Antonowicz Skalon (1847–1914) – generał kawalerii, generał-gubernator warszawski, naczelny dowódca wojsk Warszawskiego Okręgu Wojskowego w latach 1905–1914. Rządził twardo i zdecydowanie, uchodził za rosyjskiego germanofila. – *Sztyrmera* – właśc. Borys Władimirowicz Stürmer – zob. przypis 7 w artykule *Burza i grom*.

⁹ *Dante wysyłał Niewdzięczników w głąbiny piekła* – w *Boskiej Komedii* (powstała 1308–1321) Dante Alighieri (1265–1321) w części zatytułowanej *Piekło* (*Inferno*) opisuje męki różnych zbrodniarzy, m.in. wspomnianych „Niewdzięczników”, czyli tych, którzy otrzymując wsparcie, łaskę i zaszczyty, nie okazali później tegoż samego swym dobroczyńcom lub innym ludziom.

¹⁰ *Stronnictwo nar.-dem.* – Stronnictwo Narodowo-Demokratycznym.

¹¹ *Władysława Grabskiego* – (1874–1938) – polityk Narodowej Demokracji; zob. przypis 32 w artykule *Kuźnica narodowa*.

¹² *Brezentem* – brezent: rodzaj grubej, impregnowanej, nieprzemakalnej tkaniny.

¹³ *Całej narodowej grupy przedstawicielstwa w Piotrogradzie* – czyli członków Narodowej Demokracji przebywających w czasie wojny w rosyjskiej stolicy.

Nie sztuka dziś przelicytować się w radykalizmie, w niepodległości itd. Sztuka być architektem rzeczywistych murów katedry polskiej¹⁴, która z istoty swej musi być ludowa i demokratyczna. Trzeba jednoczyć wszystko, co twórcze, pracowne¹⁵ i polskie. Trzeba rządzić się nie tylko mądrością, wytrwałością – jak mówił minister Kiereński¹⁶ – lecz i sumieniem – jak dopowiedział mu żołnierz na wiecu wojskowym. Taką była kanwa mego przemówienia, siłącego się wykazać potrzebę zjednoczenia narodowego – jeśli nie ma być frazesem jednoczenie ziemi polskiej i narodu w Niepodległe Państwo.



¹⁴ *Katedry polskiej* – jeden z symboli architektonicznej wyobraźni Micińskiego. Katedra, jako budowla święta, wzniosła i monumentalna, dobrze oddawała ideę Polski. Por. zamieszczony w IV tomie *Pism rozproszonych* wiersz zatytułowany *Katedra podziemna* (pierwodruk: „Echo Polskie” 1915, nr 7).

¹⁵ *Pracowne* – pracowite.

¹⁶ *Kiereński* – zob. przypis 1 w artykule *Wiec wojskowy i minister Kiereński*.



Cesarz Wilhelm II, feldmarszałek Paul von Hindenburg (z lewej)
i kwatermistrz generalny Erich von Ludendorff
w Kwaterze Głównego Dowódctwa, 1917

DO ŻOŁNIERZA POLAKA¹

Zbrodniczy Zamek niemieckiego Krzyżactwa² drży – jęczy pod szturmem heroicznych i cywilizowanych ludów.

Żądamy i my udziału w tym boju.

Wiemy, że jeśli za nami zatrzasną się bramy zamczyska Grozy i Bezprawia, nie wyjdzie naród polski żyjącym.

Od nas zależy utworzyć Armię polską³.

Sprzymierzeńcy nam dopomogą w ogólnym swym interesie.

Trzeba nam tylko Woli potężnej, zapалу tych, co w oczach Napoleona zdobywali wąwóz Somosierry⁴ najeżony bateriami. „Jeszcze jeden mazureczek, nim dzionek zaświta”⁵ – jak mówi piosnka.

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 122 (z dn. 19.05/01.06).

² *Zamek niemieckiego Krzyżactwa* – Miciński przywołuje ulubione przez siebie figury wyobraźni: budowle architektoniczne. W innych tekstach z okresu Wielkiej Wojny Polskę nazywa „Katedrą”, tutaj „Zamkiem” są Niemcy, prowadzone przez Prusy, spadkobiercę państwa krzyżackiego. „Heroicznymi, cywilizowanymi ludami” mają być te zrzeszone w koalicji (Ententy), a więc Francuzi, Anglicy, Włosi, także Rosjanie i Polacy.

³ *Od nas zależy utworzyć Armię polską* – kwestia utworzenia polskiej armii na terenie Rosji, a poza strukturą armii rosyjskiej, została otwarta dopiero po rewolucji lutowej. Był to jeden z głównych tematów dyskusji pomiędzy przedstawicielami różnych polskich sił politycznych obecnych w Rosji, a także postulat stawiany Rządowi Tymczasowemu.

⁴ *W oczach Napoleona zdobywali wąwóz Somosierry* – zob. przypis 42 w artykule *Trzeci Maj*.

⁵ *„Jeszcze jeden mazureczek, nim dzionek zaświta”* – nawiązanie do jednej z ludowych piosenek, funkcjonującej w różnych wariantach słownych, np. pierwsza zwrotka jednej z wersji: „Jeszcze jeden mazur dzisiaj,/ Nim poranek świta,/ Czy pozwoli panna Krysia,/ Młody ulan pyta”.

Zagrał nam Złoty Róg⁶, do Ojczyzny wzywał, do pól mazurskich!
do jeziora Gopła⁷ i puszczy Białowieży!⁸ Do Tatrzańskich gór! do Kra-
kowa, Warszawy, Poznania i Gdańska.

Idźmy radośnie, słonecznie, twórczo, naprężeniem buchającej
energii, niby rumak trzymany na żelaznym mundsztuku⁹ własnej woli.
Szeregowcy, oficerowie, generałowie, kmiecie i synowie książąt, każdy
z buławą marszałka w tornistrze¹⁰.

Idźmy tunelami, mogiłami, pobojowiskami... mądrze, wężowo,
przemysłnie... czasem dziko i straszliwie, jak zastępy Kozietulskiego¹¹,
czasem wspaniale i miażdżąco, jak husaria Chodkiewicza¹², zazwyczaj
po prostu zimno, twardo i bezwzględnie, służąc Wizji Ojczyzny.

Idźmy szeroką drogą Koalicyjnego przymierza¹³ oraz orlą percią¹⁴
samodzielnego narodowego geniusza – tam, gdzie my najpierwsi wy-
deptaliśmy ślad.

⁶ *Zagrał nam Złoty Róg* – nawiązanie do *Wesela* S. Wyspiańskiego; zob. przypis 105 w artykule *Trzeci Maj*.

⁷ *Jeziora Gopła* – Gopło – jezioro na Pojezierzu Gnieźnieńskim, jeden z częstszych motywów w polskiej literaturze XIX w., pojawiający się np. w *Balladynie* (1839) J. Słowackiego czy w *Starej Baśni* (1876) J. I. Kraszewskiego.

⁸ *Puszcza Białowieży* – właśc. Puszcza Białowieska – obecnie kompleks leśny o powierzchni ok. 1500 km²; obecnie leży na pograniczu polsko-białoruskim, w Polsce w woj. podlaskim. Przed I wojną światową puszcza była miejscem polowań carów rosyjskich. W czasie wojny puszcza znajdowała się w rękach niemieckich. Niemcy prowadzili w niej od 1915 do 1918 r. gospodarkę rabunkową, wycinając 5 mln metrów sześciennych lasu oraz przetrzebując populację leśnych zwierząt.

⁹ *Mundsztuku* – właśc. munsztuku; daw. rodzaj kielzna zakładanego do pyska konia. Tu: żelazny munsztuk – żelazne ryzy.

¹⁰ *Z buławą marszałka w tornistrze* – „Každy francuski żołnierz nosi w swoim tornistrze buławę marszałka Francji” – słowa przypisywane Napoleonowi Bonaparte, wypowiedziane ok. 1800 r.

¹¹ *Zastępy Kozietulskiego* – szwoleżerzy polscy pod dowództwem Jana Leona Kozietulskiego; chodzi o szarżę na Somosierrę. zob. przypis 42 w artykule *Trzeci Maj*.

¹² *Husaria Chodkiewicza* – w bitwie pod Kirchholmem, stoczonej 27.09.1605 r. w czasie wojny polsko-szwedzkiej, czterotysięczne oddziały polsko-litewskie dowodzone przez hetmana polnego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza (1520–1621) pokonały ponad trzykrotnie liczniejszą armię szwedzką dowodzoną przez Karola Sudermańskiego.

¹³ *Idźmy szeroką drogą Koalicyjnego przymierza* – zapewne mowa o koalicji państw Ententy.

Nie jesteśmy już najmitami i gladiatorami, zmuszonymi przez bicz policyjny umierać za kaprysy carskie... Własnowolnie oddajemy się na ofiarę Ojczyźnie.

Nie ma rubinów i złota, koralów i perłowych ławic, które by nam zapłacić mogły te męki, które już od czasów konfederackich¹⁵ znosimy, albo które jeszcze przetrwamy dla okazania, iż Polska jest miejscem, na którym opiera swe stopy Bóg! Żyjemy szczęściem przyszłości, dziś – karmiąc się jego okruchami.

Furia rozbudzona nad hełmem moim. Wąż magnetyzujący nad hełmem mego towarzysza. Nie kryjemy już nienawiści do swych ciemiężców, bo miarkował naszą nienawiść do Wilhelma¹⁶ nienawistny nam, zwałony rząd¹⁷.

Szukamy po świecie całym sprzymierzeńców Wolności, opieramy się jednak nade wszystko na tysiącletniej woli narodu. Wola ta jest jak nasze rzeki.

Spójrz na mapę: wszelkie dopływy Dniepru i Wisły, Łaby i Niemna zbiegają ku nam¹⁸. My jesteśmy sercem karmiącym te arterie. Polska nie jest fikcją, utworzyła się w cudownej twórczości Natury, wyrosła

¹⁴ *Orlą percią* – wyrażenie nawiązujące do szlaku w Tatrach Wysokich – Orla Perć; przebiega przez grań łączącą Świnicę z Wołoszynem, od przełęczy Zawrat przez Kozie Wierchy, Granaty, Buczynowe Turnie do przełęczy Krzyżne.

¹⁵ *Już od czasów konfederackich* – konfederacja barska, zawieszona 29.02.1768 w Barze na Podolu, w obronie wiary katolickiej i niepodległości Rzeczypospolitej, skierowana przeciwko Rosji i podporządkowanemu carycy Katarzynie II królowi Stanisławowi Poniatowskiemu.

¹⁶ *Naszą nienawiść do Wilhelma* – Wilhelm II Hohenzollern (1859–1941) – ostatni niemiecki cesarz i król Prus (od 1888). Zwolennik agresywnej polityki wojennej w latach 1914–1918; twórca potęgi militarnej Cesarstwa Niemieckiego.

¹⁷ *Nienawistny nam, zwałony rząd* – ostatnim carskim rządem, przed abdykacją Mikołaja II Romanowa, kierował książę Nikołaj Dmitriewicz Golicyn (1850–1925). Podczas rewolucji 27.02/12.03. 1917 r. wszystkie funkcje rządu przejął tzw. Komitet Tymczasowy Dumy Państwowej (przemianowany później na Rząd Tymczasowy), zaś Golicyna wraz z innymi ministrami jego rządu następnego dnia aresztowano.

¹⁸ *Wszelkie dopływy Dniepru i Wisły, Łaby i Niemna zbiegają ku nam* – Miciński odwołuje się tu do pamięci Rzeczypospolitej Obojga Narodów, przedrozbiorowego jej terytorium, w granicach którego znajdowały się wymienione rzeki, poza Łabą, której dopływy nie leżą nawet w granicach tzw. Polski Piastów (pokrywającej się w dużym uproszczeniu z granicami dzisiejszej Polski). Tu jednak Łaba oznacza najpewniej plemiona Słowian Połabskich, które pojawiają się w dalszej części artykułu.

i spotężniała we własnej już woli, a teraz sięga po świadome powołanie swego PROMETEIZMU¹⁹. Ten święty i męczennik dawnych czasów, pół-bóg – tytan przybity na skałach Kaukazu za chęć niesienia ognia ludzkości²⁰ – zali to nie ten sam duch, który rządzi naszymi sercami? który pisał na sztandarach za Waszą i naszą Wolność?²¹

Wprowadzimy kiedyś do Katedry na Wawelu²² potężny dożynek Czynu – trofea Wojny: pergaminowy zwój podpisów tych narodów, które zagwarantują swobodę Polsce. Tymczasem jednak musimy apostołować w twardych, pogańskich duszach Germanów, jak oni niegdyś chcieli apostołować w naszych, wyrzynając w pień, trując i paląc narody Wenedów, Obotrytów, Łużyczan, Aistów, Rugian²³, wymordowawszy polską ludność Gdańska²⁴ i rozdarłszy całą naszą Republikę²⁵.

¹⁹ *Powołanie swego PROMETEIZMU* – [w pierwodruku „Prometeizmu” zapisane wersalikami]. – *Prometeizm* – zob. przypis 61 w artykule *Ku czemu Polska idzie?*

²⁰ *Za chęć niesienia ognia ludzkości* – zob. tamże.

²¹ *Za Waszą i naszą Wolność* – właśc. „Za wolność naszą i waszą” – skrócona wersja napisu znajdującego się na sztandarze z manifestacji ku czci dekabrystów w Warszawie 25.01.1831; jego autorstwo przypisuje się historykowi Joachimowi Lelewelewi; pełne brzmienie: „W imię Boga za naszą i waszą wolność”.

²² *Katedry na Wawelu* – dawniej Katedra św. Wacława, obecnie Bazylika archikatedralna św. Stanisława i św. Wacława – kościół archikatedralny, znajdujący się na Wawelu w Krakowie, należący do archidiecezji krakowskiej. Budowla historyczna i symboliczna w dziejach Polski, miejsce koronacji i pochówku królów Polski. Miciński Katedrze Wawelskiej poświęcił nieco miejsca w obszernym eseju zatytułowanym *Dzwony Wawelu* z 1912 roku (przedrukowanym w II tomie jego *Pism rozproszonych*).

²³ *Wenedów, Obotrytów, Łużyczan, Aistów, Rugian* – Wenedzi (lub Wenedowie) – lud nadbałtycki (I–IV w. n.e.) utożsamiany ze Słowianami zachodnimi (połabskimi), Wandalami lub traktowany jako odrębny naród indoeuropejski; – Obotryci (też: Obodryci, Obodrzyty) – grupa plemion słowiańskich należąca do Słowian połabskich. – Łużyczanie – Micińskiemu chodzi o Serbołużyczan, którzy osiedlili się w VI w. nad Sprewą i Odrą; w VII w. prowadzili walki z Awarami i za sprawą władcy silnego państwa słowiańskiego, Samona, wyruszyli na południe, by wesprzeć tamtejszych Sklawinów dackich i panońskich, stając się w ten sposób protoplastami Serbów bałkańskich; w XI w. Łużyce stały się przedmiotem sporu (trzy wojny) między Bolesławem Chrobrym a cesarzem niemieckim; – Aistowie (łac. Aesti) – lud mający mieszkać wg Tacyta, Einharda oraz Wulfstana na wschodnich wybrzeżach Bałtyku; – Rugianie (lub Ranowie) – zachodniosłowiańskie plemię połabskie zamieszkujące we wczesnym średniowieczu Rugię. Wszystkie te plemiona Miciński często przywołuje w swej twórczości.

²⁴ *Wymordowawszy polską ludność Gdańska* – mowa o tzw. Rzezi gdańskiej – wymordowaniu polskich mieszkańców Gdańska (polskich rycerzy i mieszczan oraz ich rodzin) dokonanej przez Krzyżaków 13.11.1308 r. Wedle współczesnych obliczeń, zginęło wówczas od kilkudziesięciu do kilkuset ludzi.

Nie darmo zwą się oni Niemcy²⁶, nie rozumieją ludzkiego, serdecznego i sprawiedliwego słowa. Tedy musimy apostołować w ich sposobie.

Nawracajmy wrogów mięką wymową karabina, uroczystym kazaniem baterii, badającą sumienie piką, hymnem kawaleryjskiego ataku, teologiczną dialektyką ręcznego boju i rozpraszającą wątpliwości szablą.

Naprzód! zawsze naprzód! Stary niemiecki Bóg zaczyna i nam sprzyjać. Czyliż potrzebujemy krasomówstwa Kiereńskich²⁷, aby walczyć za Ojczyznę?

Idąc na szturm Saragossy²⁸, wytworny, zamknięty w sobie oficer Chłopicki²⁹ wybuchał:

– Psiakrew, mać wasza grenadierzy, naprzód! –

Na argumenty piękniejsze nie było czasu.

Czarnecki, rzucając się w morze, zakomenderował:

– Nie łamać szeregów, mości panowie.

Milczącym przyzywem lśnił złocisty ryngraf na piersi husarza³⁰. Jeszcze cichszym był szkaplerz³¹ chłopca raclawickiego z odrobiną ziemi święconej w Częstochowie³². Takim samym był krzyżyk powstańca.

²⁵ *Rozdarłszy całą naszą Republikę* – chodzi o rozbiór Rzeczypospolitej, dokonany w XVIII w. przez Prusy, Austrię i Rosję.

²⁶ *Nie darmo zwą się oni Niemcy* – Miciński nawiązuje do popularnej etymologii polskiej nazwy „Niemcy”, wywodzącej się jakoby z tego samego rdzenia słowiańskiego, co określenia „niemy”, „obcy”, co ma podkreślać barierę językową między niemieckim a polskim („niemy”, czyli ktoś mówiący niezrozumiałym językiem).

²⁷ *Krasomówstwa Kiereńskich* – zob. przypis 1 w artykule *Wiec wojskowy i minister Kiereński*.

²⁸ *Szturm Saragossy* – Saragossa – miasto w Hiszpanii, w prowincji Aragonia; dla Polaków sławne zwycięstwami oręża polskiego w kampanii napoleońskiej; o kapitulacji długo i bezskutecznie obleganego miasta (08.1808 – 01.1809) zdecydował udział polskiej Legii Nadwiślańskiej pod dowództwem Józefa Chłopickiego.

²⁹ *Chłopicki* – Józef Grzegorz Chłopicki (1771–1854); zob. przypis 58 do artykułu *Idzie żołnierz borem, lasem...*

³⁰ *Przyzywem lśnił złocisty ryngraf na piersi husarza* – przyzyw: wezwanie, zew, wołanie; ryngraf – rodzaj metalowego medalionu z rysunkiem, najczęściej o tematyce religijnej (rzadziej patriotycznej), noszonego przez żołnierzy szczególnie przywiązanych do religii katolickiej.

³¹ *Szkaplerz* – tu: otwierany medalik z wizerunkiem Matki Boskiej, do którego można było włożyć np. odrobinę ziemi.

³² *Święconej w Częstochowie* – czyli w Klasztorze na Jasnej Górze.

Jesteśmy Templariusze, to znaczy Rycerze Bożej świątyni³³. Ale ogłaszamy wszem wobec i jawnie: jeśli nie pomoże nam droga prosta, jeśli Wrodry³⁴ spiętrzą na nas nowe fortece Podłości, Kłamstwa i Uci-sku – tedy pójdziemy drogami wszystkimi, jak rzeka wstrzymana – sącząca się w głębinach rewolucji przyszej, wszechuropejskiej, jak chmura nierozwiązana w majowym, błogosławionym dżdżu – wybuch-niemy wulkanem grzmotów i świstem lodowatych, gradowych tucz³⁵.

Ukończyła się epoka błędnego rycerstwa³⁶ polskiego. Teraz docho-dzimy swego Monsalwatu³⁷. Biada temu, kto stanie nam w poprzek!

Jest w nas gniew Mojżesza, który widział swój lud podlegający w uci-sku³⁸, zmieniający swe pierworodztwo boże na tuczne ochłapy niewol-niczego stada.

Będziemy jak On – rzucali plagi³⁹ – mrok nieszczęść, węże karta-czów⁴⁰, magię artylerii – na tych, co chcą nas okuć na nowo – gdy już nie lękają się carskich wojsk, gdy jak przewrotna gamratka chcą uspić polskiego Samsona⁴¹ w łożu obietnic.

³³ *Jesteśmy Templariusze, to znaczy Rycerze Bożej świątyni* – templariusze – zob. przypis 94 w artykule *W głębinach narodu*. „Bożą świątynią” jest tu najpewniej Polska.

³⁴ *Wrodry* – czyli Niemcy, a także Austro-Węgry i cała koalicja państw cen-tralnych.

³⁵ *Gradowych tucz* – tucza: daw. chmura zapowiadająca burzę; nawałnica, burza.

³⁶ *Błędnego rycerstwa* – błędny rycerz – wędrowny rycerz średniowieczny, szu-kający niezwykłych przygód; najbardziej znanym był Don Kichot z La Manchy z po-wieści Miguela de Cervantesa o takimż tytule.

³⁷ *Monsalwatu* – Monsalwat – zamek świętego Graala z legend o Parsifalu i Lohengrinie. Akcja *Parsifala* (1882) Richarda Wagnera częściowo toczy się na Mon-salwacie; zamek ten występuje również w *Lohengrinie* (1850) tegoż kompozytora.

³⁸ *Gniew Mojżesza, który widział swój lud podlegający w ucisku* – nawiązanie do wydarzenia ze Starego Testamentu. Mojżesz, gdy zszedł z Synaju z otrzymanymi od Jahwe tablicami Dekalogu, rozgniewał się na Izraelitów, gdyż ci, przewodzeni przez Aarona, w czasie jego nieobecności sprawili sobie złotego cielca, aby go czcić; Moj-żesz zniszczył tablice Dekalogu, posąg cielca spalił w ogniu, następnie stał go na proszek, wrzucił do wody i polecił Izraelitom jej wypicie.

³⁹ *Będziemy jak On – rzucali plagi* – jak On, czyli jak Jahwe, zsyłający plagi na swych wrogów. Plagi egipskie to w Biblii dziesięć klęsk sprowadzonych na Egipt przez Jahwe; zob. Księga Wyjścia, 7–12.

⁴⁰ *Kartaczów* – kartacz: artyleryjski pocisk odłamkowy.

⁴¹ *Jak przewrotna gamratka chcą uspić polskiego Samsona* – gamratka: przest. ko-bieta lekkich obyczajów, nierządnic; określenie używane jeszcze w XIX i na począt-

Wola wojowników polskich – to nie przebudzenie poetyczne Konrada w więzieniu⁴² – który tylko na dialektykę słów wyzywa dołę – pada skruszony w pokorze przed mistycyzmem księdza. To również coś więcej niż mściwość rewolucjonisty, żądającego swobody strajków i 8-godzinnego dnia dla parobka polskiego⁴³. To więcej nawet niż Nemezis⁴⁴ dziejowa za tych Słowian Arkony, wyrzniętych w gaju Swantewita⁴⁵.

Jesteśmy słonecznym protestem Nowej, niebywale twórczej Polski. A będziemy – czym być chcemy.

W nadludzkiem ostatnim wysiłku zdobędziemy przynależne sobie Życie. Na tronie prawości narodowej zasiądzie nasz Duch po 6-ciu straszliwych okresach męczarni i wysiłku⁴⁶ – – –

Życie polskie! złotookie, słoneczne, rozśpiewane wśród borów jechlanych nad tęczą jezior Ciemno-smreczyńskich⁴⁷.

ku XX w. Samson – ostatni z Sędziów opisanych w Starym Testamencie, słynący z nadludzkiej siły, dzięki której mógł skutecznie walczyć z wrogami Izraelitów – Filistynami; zob. Księga Sędziów, 13–16.

⁴² *Przebudzenie poetyczne Konrada w więzieniu* – nawiązanie do prologu (*Litwa. Prolog*) z III cz. *Dziadów* (1832) A. Mickiewicza.

⁴³ *Mściwość rewolucjonisty... 8 godzinnego dnia dla parobka polskiego* – bolszewicy, bo o nich myśli zapewne Miciński, używając określenia „mściwość rewolucjonisty”, imali się wszelkich sposobów, aby przekonać do siebie chłopów, czy to rosyjskich, czy białoruskich, czy polskich. *Parobek* – najemny robotnik rolny, dawniej pracujący w gospodarstwach bogatych chłopów lub folwarkach; także: służący we dworze lub w karczmie.

⁴⁴ *Nemezis* – w mit. grec. bogini zemsty.

⁴⁵ *Słowian Arkony, wyrzniętych w gaju Swantewita* – Swantewit, Svątevit, Świętowit: główne bóstwo Słowian połabskich, uważane za najwyższego boga niebios, płodności, urodzaju, wojny; przedstawiane jako olbrzymia, antropomorficzna postać o czterech twarzach, jego atrybutem był miecz, a zwierzęciem biały koń. Często przywoływane w twórczości Micińskiego.

⁴⁶ *Po 6-ciu straszliwych okresach męczarni i wysiłku* – zapewne chodzi o polskie powstania i zrywy narodowe: insurekcję kościuszkowską, kampanię napoleońską przeciw Rosji w roku 1812, powstanie listopadowe, powstanie styczniowe, rewolucję 1905 roku, wreszcie toczącą się od 3 lat Wielką Wojnę.

⁴⁷ *Jezior Ciemno-smreczyńskich* – Ciemnosmreczyńskie Stawy, nazwa 2 jezior w Tatrach Wysokich, na terenie Słowacji, w Ciemnosmreczyńskiej Dolinie; większy, Ciemnosmreczyński Staw Niżni, na wys. 1674 m n.p.m., powierzchnia 12 ha; mniejszy, Ciemnosmreczyński Staw Niżni, na wys. 1716 m n.p.m., powierzchnia 4,5 ha.

Życie! w tobie jest męźny trud kuźnicy, wysilek skupiony kopalń, rozmach matematyczny fabryki, zegarowy rytm warsztatu, krzewy i ciernie szkoły, las uniwersytetu, szczyty laboratorium.

Życie! wdzierające się męźnie na co dnia nowe rosnące wyżyny ku bezkresom ostatecznego tytanizmu.

Strącasz w dół organizmy liche i nieudane, ale też i najcudniejsze ideały! Wywołujesz do bytu jestestwa tryumfujące, szaleńcze – śmigasz je w lot Ikarowy⁴⁸ z nizin Polski – aż do góry Chin, aż nad Kordyliery⁴⁹.

Życie, idące na okopy śmierci, wiedzące, iż dalej jest Nieśmiertelność albo głuchy Sen. Znajdziemy li tam za mogiłą najdumniejsze marzenie ludzkości – Ojca naszego, Boga z archaniołami lub też mroczną tragiczną Lucifera⁵⁰, krzeszącego skrzydłami swymi wciąż nowe wschody postępu z gwiazdy na gwiazdę? Któż to wie!

Więc zawsze naprzód, w twórczości ogromnej jak oddech oceanu, z Himalajów przez Polskę – aż do skał Bretanii, przez Anglię aż do Skalistych gór Ameryki⁵¹, nad którymi lśni posąg Wolności⁵².

⁴⁸ *Lot Ikarowy* – ikarowy lot oznacza szybkie osiągnięcie sukcesu, po którym następuje gwałtowny upadek. Miciński, jak wynika z kontekstu, nie to miał na myśli, lub też odwoływał się jedynie do pierwszej części znaczenia: szybkiego osiągnięcia sukcesu.

⁴⁹ *Kordyliery* – główne pasmo górskie w Ameryce Północnej.

⁵⁰ *Mroczną tragiczną Lucifera* – Lucifer – dosłownie „niosący światło”, nazwa własna używana na określenie anioła strąconego z nieba, używana w wyniku błędnego odczytania wersetów Księgi Izajasza (14,12). We wczesnochrześcijańskiej literaturze imię Lucyfer było identyfikowane z Chrystusem, dopiero św. Hieronim nazwał nim Szatana. Dla Micińskiego niezwykle ważna była idea zespolenia pierwiastka lucyferycznego i chrystusowego. Por. takie utwory, jak: *Niedokonany*, *Xiądz*, *Faust*, cykl *Lucifer* w tomie *W mroku gwiazd*. Zob. W. Gutowski, *Lucyfer – Emanuel*, w: tegoż, *Wprowadzenie do Księgi Tajemnej. Studia o twórczości Tadeusza Micińskiego*, Bydgoszcz 2002.

⁵¹ *Do Skalistych gór Ameryki* – Góry Skaliste – łańcuch górski, wschodnia część Kordyliarów, ciągnący się na długości ok. 4800 km, od rzeki Liard w Kolumbii Brytyjskiej (Kanada) do rzeki Rio Grande w stanie Nowy Meksyk (USA).

⁵² *Posąg Wolności* – najpewniej chodzi o Statuę Wolności (*Statue of Liberty*, 1884–1886), właśc. Wolność Opromieniająca Świat (*Liberty Enlightening the World*, fr. *La liberté éclairant le monde*) – dar narodu francuskiego dla narodu amerykańskiego; posąg umieszczono na wyspie Liberty Island u ujścia rzeki Hudson do Oceanu Atlantyckiego w regionie metropolitalnym Nowego Jorku; symbol Nowego Jorku i ogólnie całych Stanów Zjednoczonych. Miciński dosyć dowolnie potraktował geo-

Naprzód! z dawnej swastyki naszych przodków Hindusów⁵³, z idylli Piastowskiej⁵⁴, z budownictwa Lechickiego⁵⁵, ze złotego wieku Zygmunatów⁵⁶, przez męczeńskie katakumby Prowinc-Posen⁵⁷ i Carstwa Polskaho⁵⁸ – w nowy nasz mocarny, pracowny⁵⁹, groźny a pełen miodnej pracy ul, gdzie łączy się zarazem U i L – Uniwersytet i Lud⁶⁰ – nie jak w Niemczech – Unterseeboot i Luftmaschine⁶¹.

Wzywamy i skrzykujemy się do natężonej walki! Mówią Japończycy: – Ten zwycięży, kto będzie umiał wycierpieć o kwadrans dłużej. –

Trzeba nam orlego polotu, w jakim nieraz była już Warszawa:

grafię, gdyż Statua Wolności znajduje się w zupełnie innym miejscu Stanów Zjednoczonych aniżeli Góry Skaliste.

⁵³ *Z dawnej swastyki naszych przodków Hindusów* – [w pierwodruku zapis: hindusów]; praindoeuropejski i indoeuropejski symbol słońca, popularny w kręgu młodopolskiego solaryzmu; zdezawuowany przez nazistów w czasie II wojny światowej. Miciński często wspomina swastykę w swych utworach. Na temat symboliki i historii swastyki zob. T. Wilson, *The Swastika. The Earliest Known Symbol, and Its Migrations; With Observations on the Migration of Certain Industries in Prehistoric Times*, Washington, D.C 1896.

⁵⁴ *Z idylli Piastowskiej* – zob. przypis 106 w artykule *Trzeci Maj*.

⁵⁵ *Budownictwa Lechickiego* – czasów panowania królów i książąt z dynastii Piastów, wśród których król Kazimierz III Wielki uchodzi za najwybitniejszego „budowniczego” (za jego panowania wybudowano w Polsce dziesiątki zamków i grodów warownych).

⁵⁶ *Złotego wieku Zygmunatów* – XVI w., czasy panowania Zygmunta I Starego (1467–1548) oraz jego syna, Zygmunta II Augusta (1520–1572).

⁵⁷ *Męczeńskie katakumby Prowinc-Posen* – niem. Provinz Posen – Prowincja Poznańska – nazwa pruskiej prowincji, utworzonej z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a istniejącej w latach 1848–1918. Po I wojnie światowej większa część prowincji weszła w granice odrodzonej Polski.

⁵⁸ *Carstwa Polskaho* – Królestwa Polskiego (ros. Царство Польское – Carstwo Polskoje); nazwa funkcjonująca obok „Kraju Nadwiślańskiego”. Zob. przypis 50 w artykule *Trzeci Maj*.

⁵⁹ *Pracowny* – daw. pracowity.

⁶⁰ *Pełen miodnej pracy ul, gdzie łączy się zarazem U i L – Uniwersytet i Lud* – gra słów, w której ul, symbol doskonałej organizacji pracy, pracowitości i poświęcenia, które z kolei symbolizują pszczoły, ma łączyć wszelkiej maści inteligencję (Uniwersytet) i chłopów (Lud).

⁶¹ *Unterseeboot i Luftmaschine* – łódź podwodna, okręt podwodny (późniejszy U-Boot) i maszyna powietrzna (samolot, ówczesnie aeroplan).

Leć, mój Orle – w górnym pędzie,
 Polsce, światu, sławie służ!
 Kto przeżyje – wolnym będzie,
 A kto umrze – wolnym już!⁶²

Być może na niejednego przyjdzie męka niewysłowiona, głuchy strach, świdrujący duszę aż w głąb wytrzeszczonych oczu!

Wtedy, najmilszy bracie, opanuj się myślą, żeś jako człowiek nie cały tu w tej męce na ziemi; że Prometeusza rozpiętego na skale, bitego piorunami – pomścił Herakles⁶³; że nad Tym, który skonał na krzyżu – uniosła się jego Jaźń wieczna⁶⁴; że nie ma czat straconych, jeśli jest Czuj-duch!⁶⁵, i na koniec, że nasi męczennicy i bohaterowie (niby starszyzna Indian, w czasie boju siadająca pod oszczepami wbitymi w ziemię –) od lat stu przyjmowali śmierć, aby nam zgotować burzę zwycięstwa!

Kiedy wrócimy do Polski – omyjemy się z krwi mimowolnie i wbrew naszej żądzy – przelanej. Omyjmy się teraz z brudów i ślinień

⁶² *Leć, mój Orle – w górnym pędzie...* – przedostatnia strofa *Warszawianki 1831 roku* (fr. *La Varsoivienne*) autorstwa Casimira François Delavigne'a; utwór powstał jako wynik reakcji na wybuch powstania listopadowego. Właściwie przytoczona przez Micińskiego strofa brzmi:

Leć nasz Orle w górnym pędzie,
 Sławie, Polsce, światu służ!
 Kto przeżyje wolnym będzie,
 Kto umiera – wolnym już!

⁶³ *Prometeusza... pomścił Herakles* – wedle jednego z mitów, Herakles wędrując przez Kaukaz, miał zestrzelić z łuku sępa (lub orła), wyjadającego wątrobę Prometeuszowi oraz uwolnić go z oków.

⁶⁴ *Jego Jaźń wieczna* – mowa o Jezusie Chrystusie.

⁶⁵ *Nie ma czat straconych, jeśli jest Czuj-duch!* – czat straconych – tu w znaczeniu: trzymania warty, straży; z dużym prawdopodobieństwem Miciński nawiązuje do idei skautingu, a konkretnie do książki znanego sobie dobrze księdza Kazimierza Lutosławskiego (1880–1924), postaci rozpoznawalnej w ówczesnym środowisku polonii moskiewskiej. W 1913 r. Lutosławski, pod pseudonimem ks. Jan Zawada, opublikował w Krakowie tom zatytułowany *Czuj duch! 16 gawęd obozowych o idei skautingu*. Autor był młodszym bratem filozofa Wincentego Lutosławskiego, z którym Miciński w młodości utrzymywał bliskie relacje. Motto do jednego ze swych wierszy napisanych w czasie Wielkiej Wojny autor *Nietoty* zaczerpnął „z kazania ks. Lutosławskiego” (zob. T. Miciński, *W kościele*, w: tegoż, *Pisma rozproszone*, t. IV).

wężowych, którymi smarują ludy polski i rosyjski agitatorzy⁶⁶ – bez sumień, a co najmniej – tępi. Żądajmy praw jasnych, sprawiedliwych, ale mocnych – dla wszystkich. Zrzuciwszy bożyszcze caratu, nie stawmy na nim bałwana z gliny, kadząc mu: tyś jest szary lud, zawsze masz rację, bo jest ciebie dużo!... *Vox populi* bywa *nux vomica*⁶⁷ – jeśli tłum rozumuje trzewiami...

Mszyc jest też dużo, a psują tylko róże – i ogrody.

Żądamy ludzi istotnych. Z tych dopiero utworzy się lud wybrany. Reszta – niech szczeźnie!⁶⁸

Wykonań zakonu Polskiego⁶⁹ chcemy w mocy bezwzględnej. Polski oczekujemy słonecznej, w duchu tryumfującej, wiecznej. Przejdźmy śmiało w tej Nocy dziejowej – burzę – i wody wezbrane śmierci – Amen.

Nakazy⁷⁰

I.

Jam jest Ojczyzna Twa – w niedolach Wojny pogrążona.
Archanioł nadtronny⁷¹ lub takież demon.

⁶⁶ *Agitatorzy* – zapewne mowa o bolszewikach. Zob. przypis 5 w *Idzie żołnierz borem, lasem...*

⁶⁷ „*Vox populi*” bywa „*nux vomica*” – *Vox populi* – łac. głos ludu. *Nux vomica* – zapewne skrót od *Strychnos nux-vomica* L. (polska nazwa: kulczyba wronie oko) – gatunek wiecznie zielonego drzewa lub krzewu z rodziny loganiowatych; ze strychniny zawartej w jej nasionach otrzymywało się niegdyś trutkę na myszy i szczury. Zatem sens zwrotu wydaje się jasny: głos ludu bywa trucizną, bywa trujący.

⁶⁸ *Niech szczeźnie* – od: szczeźnąć – przestać istnieć, zginąć, umrzeć.

⁶⁹ *Wykonań zakonu Polskiego* – wykonań – tu: działań. „Zakon Polski” – jeden z wielu w wojennej publicystyce Micińskiego zwrotów, nawiązujących do słownictwa bractw zakonnych, elitarnych stowarzyszeń.

⁷⁰ *Nakazy* – świadectwo pragnienia sformułowania prostego programu zasad postępowania, ujętych w formę zakazów i nakazów, które powinny być przestrzegane przez Polaków, zwłaszcza przez polskich żołnierzy, bo do nich zwraca się Miciński. Por. w niniejszym tomie inną realizację takiego programu – tzw. *Kodeks Jasnej Góry* przedstawiony w artykule *Ku czemu Polska idzie?*

⁷¹ *Archanioł nadtronny* – nawiązanie do tzw. hierarchii (chórów) anielskich. W podziale św. Ambrożego tzw. Trony należą do III Chóru, stojąc wyżej od Archaniołów (Chór VIII).

Byłam ci kiedyś promienną i wspaniałą, karmiącą wszystkich
Matką.

Jam dziś na dnie – przez Prus nikczemność.

Ale już zagrzało nad moim grobem, nad więzienną klatką,
gdzie konam ja – Orlica⁷²,

Furiami przykuta do piekieł Metatrona⁷³.

II.

Nie będziesz miał cudzych bogów.

Przed tobą twa własna Świątnica!

Kościuszków i Batorych wielbij Króla Ducha⁷⁴,

Chrobrych i Kazimierzów, Modrzewskich, Ostrorogów⁷⁵.

Nie do noża i obucha,

nie do krwawej gilotyny,

jak wołają ślepe gacki!

– lecz idź na wyżyny

tych Prometejańskich zwidzeń,

które znał Norwid, Mickiewicz i Słowacki –

znał Chrystus, wśród czerni zwierzęcych wyszydzeń.

⁷² *Orlica* – królowna Orlica, uosabiająca Polskę, jest bohaterką dramatu (misterium-jasełek) o takim tytule, napisanego przez poetę pomiędzy 1915 a 1918 r. Zob. T. Miciński, *Utwory dramatyczne*, t. 4, wybór i oprac. T. Wróblewska, Kraków 1984.

⁷³ *Metatrona* – Metatron – serafin pojawiający się m.in. w żydowskiej kabale. Jego imię tłumaczy się jako „Ten, który zajmuje tron obok Boga”; król Aniołów i ulubieniec Boga.

⁷⁴ *Kościuszków i Batorych wielbij Króla Ducha* – Tadeusz Kościuszko, król Stefan Batory, Król Duch, przeobrażający się w kolejne postacie (wcielenia) w poemacie J. Słowackiego *Król-Duch (Rapsod I)* – wyd. Paryż 1847).

⁷⁵ *Chrobrych i Kazimierzów, Modrzewskich, Ostrorogów* – królowie: Bolesław Chrobry i – najpewniej – Kazimierz III Wielki. – Andrzej Frycz Modrzewski (1503–1572), polski pisarz polityczny okresu renesansu, sekretarz Zygmunta I Starego (od 1547 r.), autor *O poprawie Rzeczypospolitej (De republica emendanda, 1551)*, dzieła składającego się z 5 ksiąg, w którym postulował szereg reform, m.in. utworzenie kościoła narodowego, równe traktowanie wszystkich ludzi wobec prawa. – Jan Ostroróg (1436–1501) – publicysta polityczny, autor *Memoriału o urządzeniu Rzeczypospolitej*; wojewoda i kasztelan poznański, doradca królów Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta.

III.

Dniem świętym będzie Wyzwolenie
 narodu z łańcucha, oraz nasze Zjednoczenie
 Niedzielą twą – zasługą!
 Zasiądziesz z rodziną nad promienną księgą
 Wracając z fabryk, lub od niw i pługa.
 Rozjaśnisz duszę – niby tęczy pręgą –
 w chaosie mgieł i burzy...

IV.

Ojcem Twym – Morze Bałtyckie tam u chmur podnoży...
 Twą matką ziemia polska, jej piersią Tatr góry⁷⁶.
 Czcij oboje. Słonecznej broń Warowni⁷⁷.
 Broń życia przed groźną przemocą Natury.
 Odeprzyj napór niezniszczalny zgonu –
 i wodospad czarny wyuzdań troglodyty⁷⁸,
 który w swej żądzy mrocznej i niesamowitej
 huczy w nas – na kształt szaleńczego dzwonu...
 Idź w pomrok, niosąc świętość głowni⁷⁹
 Prometejańskiej!...

V.

Nie kradnij cudzego dobra, ni cudzej krwawicy.
 Precz z wyzyskiem! Lecz też nie oddaj nikomu
 co jest twym szczęściem i pracą!

⁷⁶ *Morze Bałtyckie... piersią Tatr góry* – Morze Bałtyckie i Tatry – to najczęściej przywoływane przez Micińskiego symbole polskiej mitologii narodowej. Topograficznie były to dla pisarza miejsca szczególne. Zarówno w Tatrach, jak i na bałtyckich plażach uwielbiał on przebywać. Pozostawił w twórczości wiele śladów tej fascynacji. Zob. T. Linkner, *Z mare tenebrarum na słoneczny Hel. W kręgu myśli bałtycko-pomorskiej Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 1987.

⁷⁷ *Słonecznej broń Warowni* – zob. przypis 69 w artykule *Turów Róg i ciemne Moco*.

⁷⁸ *Troglodyty* – troglodyta: człowiek prymitywny, nieokrzesany; prymityw. W epoce Młodej Polski słowo spopularyzowane przez Wacława Nalkowskiego, zob. tegoż, *Forpocztę ewolucji psychicznej i troglodyci* w zbiorze *Forpocztę* (1895).

⁷⁹ *Głowni* – głownia – płonące lub tłące się polano.

Tyś żołnierz Hetmański,
 tyś jest robotnik z tej Winnicy Pańskiej,
 gdzie wszystkim równo o podwieczerek płacą...⁸⁰
 Weź, co twoje, lecz daj po kryjomu
 Temu, który przepelnia Twą duszę...

VI.

Nie zabij – Abła⁸¹. W asyryjskiej jusze nie barw swojej purpury⁸².
 Daj synogarlicy wolność⁸³. Lecz walcz jak Archanioł z Szatanem!⁸⁴

Walcz zza murów twych praw i twojej Świątynicy.
 Przez bój z mocarzami ty stań się – tytanem.

VII.

Nie cudzołóż – z podłg, z zaciemnioną i z obcą ci duchem.
 Miej piękno w sobie, nim zawołasz: żono! –
 Miłość zdobywaj, jak obłok – nad groźnym Garluchem⁸⁵.

VIII.

Nie mów kłamstw, że bliźni jest burżujem,
 a tyś lud święty, nieomylnie mądry.

⁸⁰ *O podwieczerek płacą* – podwieczerek – wieczorem.

⁸¹ *Nie zabij – Abła* – Abel w Starym Testamencie (Księga Rodzaju) – to syn Adama i Ewy, brat Kaina, który go zabił, dokonując pierwszego w dziejach ludzkości morderstwa.

⁸² *W asyryjskiej jusze nie barw swojej purpury* – jucha – zwierzęca krew; w Biblii Asyryjczycy byli sprawcami nieszczęść Izraelitów. *Purpury* – królewskiej, purpurowej szaty.

⁸³ *Daj synogarlicy wolność* – synogarlica – ptak z rodziny gołębiowatych. Tu: symbolizuje duszę; aluzyjnie do Księgi Rodzaju.

⁸⁴ *Walcz, jak Archanioł z Szatanem* – Archanioł Michał – jeden z archaniołów w Biblii i innych tradycjach mistycznych i religijnych; wedle tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej, kiedy Lucyfer zbuntował się przeciwko Bogu i nakłonił do buntu 1/3 aniołów, Michał miał wystąpić przeciwko niemu jako pierwszy.

⁸⁵ *Garluchem* – Garluch – właśc. Gerlach (2655 m), najwyższy szczyt Tatr i całych Karpat. Na mocy rozstrzygnięcia z 1902 r. znalazł się w granicach Austro-Węgier; obecnie na terytorium Słowacji.

Kłamał rząd Carski, dziś lżą demagogi⁸⁶.
 Męczy się ludzkość w pustyniach bez drogi.
 A studnię Prawdy kłamstwami tak zatrujem⁸⁷,
 że pić z niej będą jeno zbóje, młodzianki i flądry⁸⁸.

IX.

Nie pożądam dobra cudzego, ni cudze radości.
 Bądź jak słońce, wschodzące w gór żelaznych łąku.
 Miej własną ziemię, bezkresne niebiosą,
 i czyste głębokie źródło. Twoja polska rosa
 zmyć jeno może twe winy. A twojej Miłości
 nikt nie zgwałci, póki – masz miecz w ręku.

X.

Żyj promieniami w Słońc Rzeczywistości –
 Blask Boga niech się odbija w twoim zwierciadle!
 Są tajemnice – które musi zdobyć walczący zajadłe
 polski Achill: tam Wawel Akropol –⁸⁹
 tam świętojańskiej parości
 kwiat – tam Bóg chodzący wśród opol!...⁹⁰

⁸⁶ *Demagogi* – właśc. demagodzy – ludzie zwodzący tłum dla własnych interesów, posługujący się obietnicami bez pokrycia lub kłamstwem; populiści.

⁸⁷ *Zatrujem* – zatrujemy.

⁸⁸ *Flądry* – flądra – tu: pogardliwie o kobiecie, źle się prowadzącej, prostytutce.

⁸⁹ *Polski Achill: tam Wawel Akropol* – Achilles – najważniejszy bohater spod Troi, walczący po stronie Achajów (Greków), zabójca Hektora; Akropol – w starożytnej Grecji Akropol to położone na wzgórzu miasto lub jego część, kompleks pałaców i świątyń. Miciński nawiązuje tu najpewniej do Akropolu ateńskiego i jego wyglądu (a także ważkiej roli w historii i tożsamości kulturowej), nadanego podczas odbudowy zainicjowanej przez Peryklesa w 447 r. p.n.e.; nie bez znaczenia jest tu też zapewne idea Wawelu Akropolu w koncepcjach architektoniczno-symbolicznych i mityczno-historiozoficznych Stanisława Wyspiańskiego, którego twórczości Miciński wysoko cenił (por. jego artykuły poświęcone Wyspiańskiemu w pierwszym tomie *Pism rozproszonych*).

⁹⁰ *Bóg chodzący wśród opol* – opole – w średniowiecznej Polsce jednostka administracyjna obejmująca kilkanaście wsi.

Litania

Duchy Czarnieckiego i Kościuszki – wybawcie nas!
 od pruskiej Cywilizacji!
 od rozdwojonego kopyta naszych sąsiadów!
 od konieczności w każdym pokoleniu nowych powstań!
 od wojennych postojów i gwałtu!
 od pobożnego nawracania unitów przez Katarzynę i Eulogiusza!⁹¹
 od brania naszych dziewcząt na żony pruskim grenadierom przez
 Fryderyka⁹², a na służące lejtnantom przez Wilhelma!⁹³
 od przyjaciół domniemanych w dyplomacji!
 od niektórych nowinek, zgoła nikczemnych!
 od własnego brudu, swaru, zazdrości, głupoty, nienawiści i kłóśniania
 się wzajem – – –

Wybaw nas, Polsko!

Pamiętajmy chronić serca nasze na wyżynie Królewskiej Republiki,
 a wesołym śmiechem naszej młodzieży napełnijmy majowe doliny.

Ślubujemy wszystkim narodom Braterstwo, Wolność, zdobywanie
 Wiedzy i uskrzydlenie Człowieka...

Tak nam, ziemio grobów i nowego szczęścia, dopomóż!

⁹¹ *Od pobożnego nawracania unitów przez Katarzynę i Eulogiusza* – chodzi o carycę Katarzynę II, która w XVIII w. dążyła do zniszczenia Kościoła unickiego, zmuszając unitów do przejścia na prawosławie. – Eulogiusz (Wasilij Siemionowicz Gieorgijewski, 1868–1946) – rosyjski biskup prawosławny, od 1922 r. egzarcha zachodnioeuropejski. W 1905 r. pierwszy ordynariusz nowo powołanej prawosławnej eparchii chełmskiej. Dążył do rusyfikacji Chełmszczyzny i do utrzymania przy prawosławiu maksymalnej liczby byłych unitów, którzy po ukazie tolerancyjnym z 1905 r. uzyskali możliwość legalnej konwersji na katolicyzm.

⁹² *Na żony pruskim grenadierom przez Fryderyka* – chodzi albo o Fryderyka II Wielkiego (1712–1786), króla Prus, inicjatora I rozbioru Polski, albo o jego syna, Fryderyka Wilhelma II, uczestnika i aktywnego rozgrywającego w trakcie II i III rozbioru Rzeczypospolitej. *Żony pruskim grenadierom* – chodzi o Polki z Poznańskiego – z zaboru pruskiego.

⁹³ *Na służące lejtnantom przez Wilhelma* – lejtnant – niższy stopień oficerski w pruskiej armii; Wilhelm II Hohenzollern (1859–1941) – zob. przypis 16.

Leć, Orle-Duchu, tworze wielki skrzydlaty, Mesjaniczny!

Oczyrna agatowymi mierz te otchłanie mroku, które jeszcze dzielią nas od Ziemi Obiecanej⁹⁴.

Skrzydłami błyskawicznymi pruj ten Ocean, za którym jest Słońce świata i nasza Jutrznia⁹⁵.

Orle, tworze groźny! nie przepuść nędznym zmijom, które chcą obsiąć Wirchy⁹⁶ – sycząc i żądłac nienawiścią! rozpędź pająki potworne, które siećmi⁹⁷ szarymi zasnuły nam Niebiosy...

Hej, Orle, płomienny Orle! wśród Nocy, jarzący niby kometa Magów⁹⁸, a za dnia niby sztandar powiewający nad górami naszych Duszy...

Z tobą, Ptaku Husarniany⁹⁹ Przeogromny, z tobą – i ze Słońcem Nieskończoności!... – –



⁹⁴ *Ziemi Obiecanej* – zob. przypis 42 w artykule *Turów Róg i ciemne Moce*.

⁹⁵ *Nasza Jutrznia* – jutrznia – tu w znaczeniu jutrenki, świtu, zorzy porannej, jasności poprzedzającej wschód słońca. Jutrznia, pisana wielką literą, należy do słówkluczy w wojenno-rezurekcyjnej twórczości Micińskiego.

⁹⁶ *Wirchy* – wirch: daw. gwar. forma rzeczownika wierch – szczyt górski.

⁹⁷ *Siećmi* – właśc. sieciami.

⁹⁸ *Kometa Magów* – Magowie – Trzej Królowie, Trzej Mędrcy lub Trzej Magowie – w tradycji chrześcijańskiej (opis pokłonu Magów znajduje się jedynie w Ewangelii Mateusza; Mt 2,1-12) mieli oni podążać za tzw. Gwiazdą Betlejemską (interpretowaną jako kometa), aby zjawić się w miejscu narodzin Jezusa i przekazać mu swe dary.

⁹⁹ *Ptaku Husarniany* – husarniany – od husarii; tu w znaczeniu: skrzydlaty, z rozpiętymi skrzydłami.



**Ogólny Zjazd Delegatów
Wojskowych Polaków**
**odbędzie się w Piotrogró-
dzie d. 25 maja (st. st.) r. b.**

Delegaci mają się zgłaszać do Klubu
Związku Wojskowych Polaków
Piotrogród, ul. Sadowa Nr. 26,
b. Korpus Paziów.

Anons Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków, „Głos Polski” 1917, nr 21

MIECZ POLSKI¹

(Mowa ta była zanotowana ostatniego dnia Zjazdu wojskowego w Piotrogradzie², lecz wypowiedzianą nie była – gdyż autor, czujący się wojskowym, nie miał na sobie munduru – i do głosu nie był dopuszczony)³.

Zjazd wojskowy polski⁴ stanął na wyżynie historycznej decyzji.

Teraz, w tym najdumniejszym stanie, pełnym głębokiego przeświadczenia o niesłychanej prawości przedsięwziętej drogi – należy nam, Miłośniwi Panowie, stanąć po drugiej stronie lunety i mikroskopowo rozejrzeć się w trudnościach. Ileż ich jest, jak okropne!.. Ilu wrogów potężnych za okopami – i tu, wewnątrz Rosji, w polskim środowisku⁵ – ilu warchołów i natchnionych histerią durniów przeszkadzać zechce...

Ile pracy, wymagającej naraz Piotra Wielkiego i Napoleona⁶, aby z olbrzymia rosyjskiego wykrzesać energię i sumienie obywatelskie,

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 154 (z dn. 28.06/11.07).

² *Zjazdu wojskowego w Piotrogradzie* – chodzi o Zjazd Wojskowych Polaków w Piotrogradzie, który odbył się w dniach 7–22 czerwca 1917 r. wedle „nowego stylu”, w kalendarzu gregoriańskim.

³ *Nie miał na sobie munduru – i do głosu nie był dopuszczony* – Miciński wówczas nie miał jeszcze statusu „żołnierza”, co zmieni się, gdy 24 lipca 1917 r. powołany zostanie I Korpus Polski pod dowództwem gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Poeta wystara się o wcielenie do armii polskiej, gdzie będzie pełnił funkcję oficera oświatowego.

⁴ *Zjazd wojskowy polski* – zob. przypis 2.

⁵ *Tu wewnątrz Rosji w polskim środowisku* – pisarz opowiadał się za utworzeniem osobnych oddziałów polskich, podległych polskiemu sztabowi i polskiemu dowódcowi. Wśród Polaków nie było jednoci w tej sprawie, niektóre opcje polityczne, zwłaszcza demokratyczne, stały na stanowisku zbliżonym do stanowiska Micińskiego, inne – zwłaszcza lewicowe (PPS-Lewica, SDKPiL) – opowiadały się przeciwko idei wojska narodowego.

⁶ *Piotra Wielkiego i Napoleona* – Piotr I Wielki Romanow (1672–1725), car

a nam samym nie zatonać w morzu apatii gnuśnej, w Obłomowszczyźnie⁷, która zeszła teraz w dół i nazywa się lenińcami⁸.

Tak samo u nas – dawna wada Magnaterii – targowickie warcholenie⁹, klasowy egoizm i przekupstwo zeszły w dół i nazywają się terrorem ulicy¹⁰.

Ci, którzy nie chcą „kontrybucji¹¹ i aneksji” – znajdują kontrybucje u „burżujów”, zaś aneksje u obywateli.

Trzeba znaleźć drogę stałego porozumiewania się – nie z „krajem”¹², bo to jest frazes matolek¹³, ale z kilkunastu ludźmi tam, którzy świecą patriotyzmem i rozumem.

rosyjski od 1682 roku, a od 1721 cesarz; twórca potęgi imperialnej Rosji. Napoleon I Bonaparte (1769–1821), cesarz francuski w latach 1804–1814 oraz od 20.03. do 22.06.1815.

⁷ *W Obłomowszczyźnie* – właśc. obłomowszczyzna – brak woli działania, bierność, apatia, lenistwo, marzycielstwo; od nazwiska tytułowego bohatera powieści Iwana Gonczarowa *Obłomow* (1859).

⁸ *Lenińcami* – zapewne Miciński ma na myśli zwolenników Lenina, czyli bolszewików. Nie odznaczali się oni jednak biernością i apatią, a wręcz przeciwnie – wszelkimi sposobami dążyli do przejęcia władzy w Rosji, do obalenia Rządu Tymczasowego i wprowadzenia rządów Rad (Sowietów). Być może chodziło mu o to, że obłomowszczyzna to termin dotyczący szlachty rosyjskiej, zaś „lenińce” odnoszą się do chłopów i robotników, na co wskazuje fraza „zeszła teraz w dół”.

⁹ *Targowickie warcholenie* – Targowica, konfederacja targowicka – spiszek polskich magnatów, zawiązany w nocy z 18 na 19 maja 1792 r. w Targowicy (a faktycznie 27 kwietnia 1792 r. w Petersburgu), w porozumieniu z carycą Katarzyną II; konfederacja, odbywająca się pod hasłami obrony szlacheckiej wolności, w istocie wymierzona była w reformy Sejmu Wielkiego oraz Konstytucji 3 maja; stała się szybko symbolem zdrady narodowej. Głównymi przywódcami Targowicy byli: Stanisław Szczęsny Potocki, bp Józef Kazimierz Kossakowski, Seweryn Rzewuski, Franciszek Ksawery Branicki i Szymon Kossakowski. *Warcholenie* – wywoływanie kłótni, zamętu.

¹⁰ *Terrorem ulicy* – zapewne mowa o agitacji bolszewickiej.

¹¹ *Kontrybucja* – danina, jednorazowy podatek wojenny lub odszkodowanie wojenne.

¹² Z „krajem” – czyli z polskimi siłami politycznymi przebywającymi na terenie Królestwa Polskiego, w czasie I wojny światowej, od 1915 roku, znajdującego się w rękach niemieckich. „Kraj” oznacza tu również Galicję, kontrolowaną przez Austriaków. W styczniu 1917 r. Niemcy i Austriacy powołali w Warszawie Tymczasową Radę Stanu w Królestwie Polskim (niem. Provisorischer Staatsrat im Königreich Polen), w której zasiadali Polacy. Departamentem wojny miał pokierować Józef Piłsudski.

Trzeba tu wytworzyć jedność władzy cywilno-wojskowej¹⁴.

Napoleon mówił, że jeden zły generał lepszym jest od dwóch dobrych¹⁵. W przeciwieństwie do Rosji, utworzyć należy jednolitość komendy i rozkazu¹⁶.

Siły nasze bez wątpienia znikająco drobne w stosunku do potęgi Niemiec¹⁷. Ale i zapałka jest drobną w stosunku do pożaru lasu; winniśmy być zapałką lasu rosyjsko-słowiańskiego. Koalicja¹⁸ od nas ognia nie potrzebuje, raczej my od nich.

Od umiejętności wojskowej i od ducha emigracji zależy teraz w ogromnej mierze los Polski.

Od umiejętności i zwyciężania wielką masą w jednym punkcie, od możliwości napierania na front lub cofania się w porządku, choćby za Dniepr i Dźwinę¹⁹.

¹³ *Matolków* – matolki – tu obraźliwie o kims bardzo nieinteligentnym lub niezdolnym.

¹⁴ *Jedność władzy cywilno-wojskowej* – Miciński ma na myśli powołanie specjalnego organu, w którego skład wchodziłoby Polacy wojskowi oraz Polacy cywile. Taka organizacja, w rodzaju polskiego rządu w Rosji, miałaby stanowić przeciwwagę dla zależnej od Niemców Tymczasowej Rady Stanu.

¹⁵ *Jeden zły generał lepszym jest od dwóch dobrych* – słowa Napoleona Bonaparte z czasów, gdy był generałem armii francuskiej podczas kampanii we Włoszech (1796). Na rozkaz rządzącego wówczas Francją Dyrektoriatu (1794–1799) miał on podzielić swą armię na pół i na czele 20-tysięcznych oddziałów zająć królestwo Neapolu; pozostałe 20 tysięcy żołnierzy, pod dowództwem gen. F. Ch. Kellermanna, miało opanować Mantuę i stanąć przeciwko armii austriackiej. Zirytowany Napoleon wysłał do Paryża dymisję, w której napisał: „Jeden zły generał jest lepszy niż dwóch dobrych”. Dyrektoriat odwołał swój rozkaz.

¹⁶ *Jednolitość komendy i rozkazu* – aluzja do faktycznej dwuwładzy w ówczesnej Rosji: po rewolucji lutowej (28.02/13.03.1917) władzę sprawował jednocześnie Rząd Tymczasowy oraz tzw. Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, zawiązana w pierwszych dniach rewolucji lutowej władza rewolucyjna, w której przewagę początkowo mieli mienszewicy oraz socjaliści-rewolucjoniści, lecz szybko przejęli nad nią kontrolę bolszewicy. W kwietniu 1917 r. Piotrogrodzka Rada przekształciła się w Wszechrosyjską Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

¹⁷ *W stosunku do potęgi Niemiec* – liczebność polskich żołnierzy w Rosji w lutym 1917 r. wynosiła około 700 tysięcy żołnierzy. W pierwszej połowie 1917 r., wedle różnych źródeł, Niemcy dysponowali od 8 do 10 milionów żołnierzy.

¹⁸ *Koalicja* – tj. państwa Ententy.

¹⁹ *Cofania się w porządku, choćby za Dniepr i Dźwinę* – Dniepr: jedna z najdłuższych rzek w Europie – współcześnie rzeka w Rosji, Białorusi i Ukrainie (prze-

To wszystko wymaga doskonałej administracji, sztabu dzielnego i dyscypliny; ponadto natężonej energii i mocy ducha u wszystkich działaczy, wśród ogółu zaś jednolitej myśli i rozpędu moralnego. Nade wszystko wódz – winien mieć myśl „jasną jak szkło lunety, myśl ta powinna odbijać rzeczywistość, a nie obrazy fantazji”²⁰. Naelektryzowanie swej własnej jaźni poczuciem wysokiego powołania narodowego udzieli się otoczeniu – żołnierzom i cywilnym.

W momencie bitwy siły wojska potęgują się od promieniującej energii dowódcy, który dawniej błyskał przemówieniem z dna duszy i wprost do serca żołnierzy – dziś równie skutek cudowny, a raczej matematyczny – wywołuje doskonałym urządzeniem technicznym, porządkiem, potęgą dział, telefonów, radiotelegrafów, aeroplanów, lazaretów i kuchni²¹.

Nie zastąpi oczywiście sama technika tego rozpędu, który w chwili ataku zwycięża energicznym gestem, gotowością rzucić się choćby na szatana!

Nade wszystko musimy wyjść ze stanu pasywnego, właściwego Polakom.

Gnijemy na ogonie cywilizacji – a nawet w jakichś rezerwach Rosji.

Trzeba przygotować się do inicjatywy. Jedynie ona zbliży nas do ojczyzny i zatrwoży Niemców; po wtóre, tylko ona utrzymać może Rosję w stanie patriotycznego ognia, kiedy zapal Kiereńskiego²² wystarczać już nie będzie.

Zadanie podwójnie ciężkie: prowadzić walkę z Niemcami i nie dopuścić Rosjan do pustoszenia naszego kraju²³. Trzeba wytworzyć co

plywa przez Kijów), w zlewisku Morza Czarnego; długość: 2285 km. Dźwina – druga (po Wiśle) pod względem wielkości rzeka uchodząca do Bałtyku; współcześnie przepływająca przez Rosję, Białoruś i Łotwę; długość: 1020 km.

²⁰ *Myśl „jasną jak szkło lunety...”* – cytat niezlokalizowany, brak bliższych wskazówek lokalizacyjnych.

²¹ *Radiotelegrafów, aeroplanów, lazaretów i kuchni* – używane przez ówczesne armie urządzenia radiotechniczne, wojskowe i zabezpieczające żołnierzy: radiotelegraf – służący do komunikacji na linii frontu, w sztabach i dowództwie centralnym; aeroplan – wówczas nazwa samolotu; lazaret – szpital polowy; polowa kuchnia wojskowa.

²² *Kiereńskiego* – zob. przypis 1 w artykule *Wiec wojskowy i minister Kiereński*.

²³ *Nie dopuścić Rosjan do pustoszenia naszego kraju* – Królestwo Polskie i Galicja

najmniej „bierny nacisk” na front niemiecki, aby oni, naciskani aktywnie przez Anglię i Francję – cofnęli się za Ren z jednej, za Wartę z drugiej strony²⁴.

Tworząc siłę zbrojną dla zwycięstwa i dla karnego, szybkiego wprowadzenia jej w czasie wojny czy też po wojnie do kraju, należy zorganizować doskonałe pułki i dywizje, karmić dostatnio żołnierza, podnosić jego wiedzę wojenną, jego misję narodową i wszechludzką. Nie można pozwolić, aby żołnierz polski plądrował. Każdy, w kim przejawia się chciwość złota, wódki i ziemi – staje się gorzej niż rozbójnikiem, bo narodowym zdrajcą.

Trzeba wpoić żołnierzom taką wiarę, jaką medium ma u swego magnetyzera²⁵.

W poczuciu drogocенności czasu – należy wyzyskać nie tylko każdy dzień, ale nieraz każdy kwadrans. Osobliwie ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach muszą zachować głęboki spokój, a jednocześnie pracować nocą i dniem. Muszą głęboko przemyśleć wszystkie, nawet najdrobniejsze, okoliczności w każdej sprawie, ale rozwiązywać je z prostotą – głównie przy pomocy zdrowego rozsądku oraz intuicji. Tę ostatnią każdy winien w sobie wyrobić. Strzeże ona nie tylko od niepotrzebnej zguby, ale wskazuje drogę tam, gdzie rozum widzi ciemność.

Napoleona pasjansie niczym innym nie były, jak odpoczynkiem dla skupionej medytacji²⁶.

znajdowały się kilkakrotnie podczas wojny na linii frontu, niektóre rejony ucierpiały szczególnie wskutek przechodzenia z rąk rosyjskich w niemieckie i austriackie i odwrotnie.

²⁴ *Za Ren z jednej, za Wartę z drugiej strony* – pisząc o „biernym nacisku” Miciński, ma zapewne na myśli niewielkie możliwości bojowe armii rosyjskiej, zdemoralizowanej, źle uzbrojonej, dodatkowo podatnej na pacyfistyczną propagandę bolszewików. „Nacisk aktywny” Anglii i Francji polegałby zaś na rzeczywistej ofensywie tych krajów na froncie w zachodniej Europie.

²⁵ *Jaką medium ma u swego magnetyzera* – medium – osoba „magnetyzowana”, ktoś poddany zabiegom hipnotycznym, wprowadzona w sen hipnotyczny przez magnetyzera.

²⁶ *Napoleona pasjansie... dla skupionej medytacji* – pasjans – popularna w czasie wojen napoleońskich gra karciana; Napoleon Bonaparte podczas wygnania i zesłania

Piłsudski, gdy miał wysłać rewolucjonistów w r. 1906–7 na niebezpieczną wyprawę²⁷, zamykał się w ciemnym pokoju, znając już dokładnie warunki, starał się odgadnąć linię powodzenia: dziś czy jutro? tak czy nie? ów czy tamten? w ten czy inny sposób?

W żołnierzach należy budzić nie same tylko najwyższe uczucia, bo te działają tylko czasami na masy. Ale trzeba wyjawic dobrobyt życia w przyszłej, szczęśliwej Polsce, szacunek – jaki otoczy zwycięzców-wyzwolicieli. Każdy z walczących za Ojczyznę – uzyska prawo do kawałka ziemi i własnego gospodarstwa, np. 10 mórg²⁸, drzewo na zabudowania, zasilek na inwentarz²⁹. W ten sposób wytworzyłaby się wraz z armią – nowa, mocna, rycersko-kmiecia warstwa patriotów obywateli³⁰.

Nade wszystko trzeba rozognić ducha w całej armii polskiej, żeby ogromne zaufanie wzajemne pozwalało każdemu dowódcy działać z pionunową szybkością i żelazną pewnością, iż rozkaz będzie wykonany.

Wyobraźmy sobie teraz niemożność przedsięwzięcia wielkiej imprezy wojennej. Czyż zorganizowanie wojskowych nie odegra samo przez się dodatniego wpływu na ich własny los i na los całej emigracji? Żyjemy w czasach groźnych, kiedy nie wiadomo, czy nie rozuzdają się

na wyspie św. Heleny (od października 1815 r.) miał ponoć zabijać czas, grając w pasjansa.

²⁷ *Piłsudski, gdy miał wysłać rewolucjonistów w r. 1906–7 na niebezpieczną wyprawę* – mowa o działalności Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej (OB PPS), zawiązanej w kwietniu 1904 r. przez Polską Partię Socjalistyczną i aktywną do 1911 r. Było to zbrojne ramię tej partii, wspierające działalność rewolucyjną PPS. Organizacja dokonała wielu akcji zbrojnych, zamachów na funkcjonariuszy i dygnitarzy carskiej administracji Królestwa Polskiego. Od 1905 r. Józef Piłsudski był szefem Wydziału Bojowego organizacji.

²⁸ *10 mórg* – morga – jednostka powierzchni stosowana dawniej w rolnictwie. Pierwotnie odnosiła się do obszaru, jaki jeden człowiek mógł zaorać lub skosić jednym zaprzęgiem w ciągu dnia roboczego (od rana do południa). Wynosiła – w zależności od jakości gleby, rodzaju zaprzęgu i stosowanych narzędzi – od 0,33–1,07 hektara. Na terenie Królestwa Polskiego wynosiła około 0,56 ha.

²⁹ *Zasilek na inwentarz* – wsparcie finansowe na zakup zwierząt hodowlanych.

³⁰ *Rycersko-kmiecia warstwa patriotów obywateli* – idea podniesienia, oświecenia chłopów (kmiacie) poprzez ich służbę w wojsku polskim (rycerze), ocierająca się o utopię. Miciński być może miał w pamięci Luciusa Quinctiusa Cincinnatusa (ok. 520–po 429), patrycjusza rzymskiego; konsula w 460 p.n.e.; dyktatora w wojnie z Ekwami (458 p.n.e.); po wywiązaniu się z powierzonego mu zadania (zwycięstwo nad Ekwami) zrzekł się dyktatury i powrócił do pracy na roli.

więcej jeszcze niż dziś ciemne elementy pod tą czy inną etykietą³¹. Być może niektórzy marzyciele wolą dać się pożreć tygrysowi, niż obronić się, wolą zginąć z rąk motłochu, niż skomenderować im pójście na front. Faktem jest, że broń przy boku wzbudza szacunek nawet u życzliwych, cóż dopiero u tych, którzy tylko silnych umieją szanować.

Winna utworzyć się gwardia pisarzy³², którzy potrafią bronić Słonecznej Idei Ojczyzny. Musi być pismo fachowe wojenne: lotnik i kawalerzysta, piechur, artylerzysta i saper winni stamtąd czerpać swą wiedzę.

Musi być nadto pismo obywatelsko-wojskowe, obejmujące całą sprawę narodową pod kątem silnym, jasnym, zdobywczym. W tytule jego winna już być dyrektywa narodowa, np. „Armia i Morze”³³.

Miłośniwi Panowie, trzeba mieć żelazną rękę w każdej wojnie, zarówno ideowej, jak militarnej! Nie należy łatwo przystępować do każdej walki. Ale wybrawszy ją, zdawać ciosy nieubłagane i bezwzględne, gdy to jest koniecznym. Polska myśl i uczucie pełne są dziś niezdrowego scukrzenia, które łatwo przechodzi w kwas³⁴.

³¹ *Ciemne elementy pod tą czy inną etykietą* – zdanie to można uznać za proroctwo, w kontekście tego, co wydarzyło się w październiku 1917 r., zwycięstwa bolszewików w Rosji, wreszcie triumfu faszyzmu w Niemczech zaledwie 15 lat po zakończeniu I wojny światowej.

³² *Winna utworzyć się gwardia pisarzy* – wprzęgnięcie literatów w służbę idei narodowej wydaje się Micińskiemu czymś naturalnym, albowiem sam właśnie realizuje, właściwie od początku Wielkiej Wojny, model pisarza-żołnierza, zaangażowanego społecznie nie tylko w zaciszu gabinetu, lecz obecnego wszędzie tam, gdzie zapadają lub dyskutowane są ważne decyzje polityczne (różnego rodzaju zjazdy, wiece, posiedzenia komitetów itp.), a także niestroniącego od niewygód frontowego żołnierskiego życia.

³³ *Pismo obywatelsko-wojskowe... „Armia i Morze”* – czasopismo dla cywilów i wojskowych, miało ono w naturalny sposób łączyć te grupy Polaków: cywilom przybliżać sprawy armii, wojskowych informować o problemach cywilów. Zdanie to wskazuje również na to, jaką wagę Miciński przykładał do propagandy i marynarki wojennej. W jego twórczości odnajdziemy wiele takich śladów – fascynacji okrętami, także podwodnymi.

³⁴ *Scukrzenia, które łatwo przechodzi w kwas* – zapewne chodzi o fermentację alkoholową, w której jednym z etapów jest tzw. scukrzenie; przy niesprzyjających warunkach może nastąpić przejście sfermentowanej cieczy alkoholowej w kwas (kwaśnienie).

Trzeba wprowadzić czyste, silne powietrze gór duchowych. Napisać wolę polską aż do tytaniczności³⁵. Nad hełmem naszym niechaj nie świeci dobrotliwa, biała ptaszyna, ale olbrzymi, groźny król przestworzy³⁶ z ostrym, wyzywającym przepaście wzrokiem. Mówiąc o wyżynach, zawsze i wszędzie trzeba myśleć o butach żołnierza i jego pokarmie, zarówno jak o koniach, armatach, nabojach, aeroplanach i finansach.

Nie dowierzajmy biurokratycznym umysłom, nie dawajmy im naczelnych miejsc: w pewnych wypadkach ratuje tylko ostra bezwzględność. W ogóle zaś musi być wymagana natężona uwaga i staranność, niewybaczanie innym ani sobie niedołęstwa, prześlępienia, gapiostwa, cóż dopiero marnotrawstwo sił lub zła wola! Każdy dowódca i każdy żołnierz na froncie, każdy pułk i cała armia winny być zawsze gotowe uderzyć – lub też w potrzebie cofnąć się bez szemrania. W ogóle żadnych mrzonek. Wojna jest tragicznym napięciem duchowym, które rozgrywa się niby partia szachów.

Uważna gra pionków, stopniowe rozwinięcie, zyskiwanie przewagi, choćby drobnej, w pewnych zaś wypadkach poświęcenie sił, choćby znacznych, o ile na pewno doskonała kombinacja zapewnia zwycięstwo stanowcze. W ciągu gry-walki odgadywanie każdego zamiaru przeciwnika, odwracanie go przeciw niemu samemu, zaskakiwanie niespodzianką – oto gra mistrzów! Z żołnierzami trzeba postępować bratnio, lecz nie dopuszczać braku szacunku. Toż samo między oficerami.

Wszelkie przesady arystokratyczne winny ustać. Co więcej, nie dyplomy, nie szkoły ukończone, ale faktyczna życiowa wartość człowieka winna być brana w ostateczną rachubę: więc – energia, jasność myśli, odwaga, poświęcenie, talent wojskowy.

Dążąc do utworzenia armii narodowej obywatelskiej, o jakiej marzyli Kościuszko i Batory („wybranieckie pułki”)³⁷, należy na stanowi-

³⁵ *Aż do tytaniczności* – tu: nadludzkiego wysiłku.

³⁶ *Olbrzymi, groźny król przestworzy* – chodzi oczywiście o znak białego orła na czapkach i hełmach żołnierskich.

³⁷ *Kościuszko i Batory („wybranieckie pułki”)* – właśc. piechota wybraniecka (wybrańcy) – rodzaj oddziałów zbrojnych w I Rzeczypospolitej; rekrutowano do nich

ska kapitanów, generałów i wyżej – wprowadzać ludzi, którzy wczoraj byli jeszcze niczym.

Otwórzmy drogę dla zdolności, dla potężnej woli, dla geniuszu – mówiąc skromniej – dla uczciwej zasługi. Mieliśmy europejskiej miary wodzów – według Prądzyńskiego³⁸, takimi byli Chodkiewicz, Żółkiewski, Sobieski, Czarniecki, Kościuszko, X. Józef, Dąbrowski³⁹.

Dziś jednak musimy życzyć sobie ludzi takich, jakich jeszcze dotąd w Polsce nie było. Demonicznie potężnej woli, ogromnej wiedzy, twórczości od dna nowego życia.

Wódz powinien mieć w sobie podłoże mocne, rzekłbym – stal i beton psychiczny.

Na zewnątrz może mieć hasła różne. Trzeba jednak w Polsce dziś Hannibalów⁴⁰ i Bonapartów, Edisonów i Dżordż Lloidów⁴¹, wojewodów Putników⁴² i ekonomistów pierwszorzędnych, a może i proroków religijnych. Więc Mickiewiczów, Chrobrych, Stasziców⁴³.

Na wszystkich znajdzie się miejsce i pole do czynu.

tylko chłopów z ziem królewskich (w Koronie od 1578, na Litwie od 1595 r.). Twórcą „wybrańców” był król Stefan Batory. Miciński widzi tu analogiczną sytuację podczas insurekcji kościuszkowskiej (kosynierzy rekrutowani wśród chłopów).

³⁸ Według Prądzyńskiego – Ignacy Prądzyński (1792–1850) – generał dywizji Wojska Królestwa Polskiego, wódz naczelny powstania listopadowego; także historyk wojskowości.

³⁹ Chodkiewicz, Żółkiewski, Sobieski, Czarniecki, Kościuszko, X. Józef, Dąbrowski – nie udało się zlokalizować źródła cytatu.

⁴⁰ Hannibalów – Hannibal Barkas (247–183 p.n.e.) – wódz kartagiński, poszerzył posiadłości Kartaginy na Półwyspie Iberyjskim. Zajęciem miasta Sagunto rozpoczął tzw. drugą wojnę punicką. Z 60-tysięczną armią wyruszył z Hiszpanii przez Pireneje, południową Galię, Alpy do Italii.

⁴¹ Edisonów i Dżordż Lloidów – Thomas Edison (1847–1931) – wynalazca amerykański, m.in. wynalazł żarówkę; właśc. David Lloyd George (1863–1945) – brytyjski polityk i mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii w latach 1916–1922, w 1916 r. minister wojny; zob. przypis 50 do artykułu *W głębinach narodu*.

⁴² Wojewodów Putników – Radomir Putnik (1847–1917) – serbski wojwoda (marszałek), szef sztabu armii serbskiej, dowódca armii Serbii w czasie I i II wojny bałkańskiej; naczelny dowódca wojsk serbskich podczas I wojny światowej, zasłynął w 1914 r., pokonując armię austro-węgierską w bitwie nad Kolubarą.

⁴³ Stasziców – Stanisław Wawrzyniec Staszic – zob. przypis 57 w artykule *W głębinach narodu*.

Niewątpliwie, wobec tak zważonych trudności lepiej zostać ideowym przeciwnikiem armii polskiej?... Brzmi to wcale poważnie. Ale wyobraźmy we Francji, w Anglii „przeciwnika” armii narodowej! Ładnie by taki ktoś wyglądał... U nas nazywa się patriotyzmem pod wysoką osłoną Konrada Wallenroda⁴⁴, dyplomatyczną grą na łatwowierności Niemców i Koalicji⁴⁵, którzy nam za greckie nasze stanowisko⁴⁶ udzielą z pewnością wszelkiego zjednoczenia i niepodległości. Wallenrodyzm był tragicznym sposobem walki za Ideał, zrozumiałym w czasach ochrony i katorg syberyjskich⁴⁷.

Dzisiaj Historia nam pozwala, co więcej, nakazuje, odrzucić wszelkie przyłbice i maski. Nawet germanofilstwo może dzisiaj występować z otwartą twarzą, nazywając się internacjonalem⁴⁸. Ci więc, którzy nie przyjmują dążeń zasadniczych narodu polskiego – mają możliwość uczciwego wycofania się z naszego obozu.

Ale wara mącić, szachrować, tumanić masy, zmieniać wartości, nazywając Targowicą tych, co chcą słońca 3 Maja⁴⁹, a zajmować się jednocześnie tym, co splamiło na setki lat imiona nieszczęsnych warchołów...

Warą ubierać się w tanie płaszczyki rewolucyjne.

Duch – to jedyny wieczny rewolucjonista⁵⁰, ale na ducha trzeba sobie zasłużyć, wyrastając nie z soli ani roli, nie z kontrybucji na bur-

⁴⁴ *Konrada Wallenroda* – nawiązanie do tytułowej postaci z powieści poetyckiej *Konrad Wallenrod* (1828) A. Mickiewicza.

⁴⁵ *Koalicji* – państw Ententy.

⁴⁶ *Greckie nasze stanowisko* – chodzi o udawaną neutralność; Grecja w czasie wojny długo pozostawała neutralna, lecz król Konstantyn I Glücksburg był otwarcie proniemiecki. Dopiero 27.06.1917 Grecja przystąpiła do wojny po stronie państw Ententy, co było skutkiem zamachu stanu, gdyż Konstantyn I został zmuszony do opuszczenia kraju.

⁴⁷ *W czasach ochrony i katorg syberyjskich* – Ochrańca – rosyjska tajna policja; katorgi syberyjskie – zob. przypis 33 w artykule *W głębinach narodu*.

⁴⁸ *Germanofilstwo może dzisiaj... nazywając się internacjonalem* – mowa o bolszewikach, opowiadających się za wycofaniem się Rosji z wojny światowej, dążących do europejskiej rewolucji, w praktyce sprzyjających Niemcom, choć Miciński nie mógł wiedzieć, że byli oni na żołdzie niemieckim, a ich sukces nie byłby możliwy bez ogromnego wsparcia finansowego udzielanego im przez pruski rząd. *Internacjonal* (ros. Интернационал) – Międzynarodówka.

⁴⁹ *Nazywając Targowicą tych, co chcą słońca 3 Maja* – zob. przypis 9.

⁵⁰ *Duch – to jedyny wieczny rewolucjonista* – nawiązanie do słynnych słów z *Opowiedzi na „Psalmy przyszłości”* (powst. 1845–1846; wyd. 1866) Juliusza Słowackiego.

żujach, ani z aneksji na dworach – ale z tego, co boli⁵¹, z polityk oręża, broniącego Jasnej Góry⁵².

Tak głoszą dziś uczniu Stefana Czarnieckiego⁵³, wolni murarze świątyni św. Jana⁵⁴ wraz ze Słowackim i Mickiewiczem, ludzie rzetelnej przyszłości, chcący Polski, Europy. Czy nas jest wielu – okażą najbliższe czasy.

Czy potrafimy stanąć na wyżynie Czynu, jakiego czekała Polska od lat 150 – zważą to kryształowe szale Wyzwolenia Polskiego.

My idźmy ku Orlemu Gniazdu⁵⁵ swej duszy polskiej⁵⁶. Idąc ku tym źródłom – i ku tym ujściom, ku Tatrom i Morzu – znajdziemy Rząd, Armię i Zwycięstwo.

⁵¹ *Nie z soli ani roli... ale z tego co boli* – słowa przypisywane Stefanowi Czarnieckiemu. Za swe zasługi dla Rzeczypospolitej miał zostać wynagrodzony w 1657 r. buławą polną koronną, jednak wobec sprzeciwu magnaterii, nie dostał tego zaszczytu. Miał wtedy wygłosić zdanie: „Jam nie z soli ani roli, ale z tego, co mnie boli”, czyniąc aluzję do żup solnych należących do magnatów oraz do ich ogromnych majątków.

⁵² *Jasnej Góry* – zob. przypis 34 w artykule *W głębinach narodu*. Motyw Jasnej Góry kilkakrotnie pojawia się w artykułach Micińskiego z czasów wojny, np. w artykule *Burza i grom*, w fabularyzowanym eseju *Ku czemu Polska idzie?* (tzw. „Kodeks Jasnej Góry”).

⁵³ *Ucznię Stefana Czarnieckiego* – uczniu, czyli uczniowie. – Stefan Czarniecki (1599–1665), wojewoda kijowski (1664), hetman polny koronny (1665), wstąpił się prowadzeniem skutecznej wojny partyzanckiej w czasie potopu szwedzkiego.

⁵⁴ *Wolni murarze świątyni św. Jana* – wolni murarze – mowa o wolnomularstwie, zob. przypis 40 w *Ku czemu Polska idzie?*; tu: najpewniej Miciński ma na myśli wspólnotowy projekt przemiany i odrodzenia narodowego.

⁵⁵ *Orlemu Gniazdu* – tak Miciński nazywa Polskę, wiele wskazuje na to, że tu bliską tzw. Polsce lechickiej, założonej przez Piastów. Legenda o Lechu, Czechu i Rusie powiada, że Lech, protoplasta Polan, zakłada swój kraj tam, gdzie odnalazł „orle gniazdo” (*Kronika wielkopolska*, II poł. XIII w.). W tym miejscu powstało Gniezno (od gniazda). Por. w niniejszym tomie artykuł *Orle gniazdo*.

⁵⁶ *Duszy polskiej* – pojęcie tożsamości narodowej, ducha narodu – na który składa się wielowiekowa historia, tradycja, kultura i religia, szeroko pojęta sztuka, literatura, itd. Miciński używał tego wyobrażenia już wiele lat wcześniej, najpełniej wyłożył go w tomie esejów *Do źródeł duszy polskiej* (1906), a szczególnie w zawartym w nim szkicu *Do źródeł polskiej duszy*. Zob. w I tomie *Pism rozproszonych*, Białystok 2017.



Aleksander Lednicki (1866–1934) na zdjęciu z 1917 roku

ORLE GNIAZDO¹

Kto mogąc wybrać – wybrał zamiast domu
Gniazdo na skałach orła – niechaj umie
Spać, gdy źrenice czerwone od gromu
I słycać jęk szatanów w sosen szumie.
Tak żyłem!

Dzisiaj widzę, pełen sromu,
Że mam łez pełne oczy, lecz je tłumię
I wstyd mi wyznać, że mi przed mogiłą
Z aniołem śmierci żyć – tak straszno było!²

J. Słowacki

Orlim gniazdem była i jest Polska³. Na wirchu niebosiężnym Zamek hardy przeciwstawiający światu własną cywilizację – w cudnych gotykach Krakowa, na niebie Kopernika, w modlitwach Kochanowskiego i Skargi⁴, w bitwach Czarnieckiego, Chodkiewicza i X. Józefa⁵,

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 155 (z dn. 29.06./12.07).

² Cytat z *Beniowskiego* Juliusza Słowackiego; por. J. Słowacki, *Beniowski. Poema*, oprac. A. Kowalczykova, Wrocław 1996, s. 160 [tzw. Pierwsza redakcja pieśni początkowych]; Pieśń V [A].

³ *Orlim gniazdem była i jest Polska* – w pierwodruku „Orlem”; zob. przypis 55 w artykule *Miecz Polski*.

⁴ *W modlitwach Kochanowskiego i Skargi* – Jan Kochanowski (1530–1584) – najwybitniejszy polski poeta epoki Renesansu; Piotr Skarga (1536–1612) – pisarz i kaznodzieja, jezuita, teolog, autor słynnych *Żywotów świętych* i *Kazań sejmowych*.

⁵ *Czarnieckiego, Chodkiewicza i X. Józefa* – Stefan Czarniecki (1599–1665) – wojewoda kijowski (1664), hetman polny koronny (1665), wslawił się prowadzeniem wojny partyzanckiej w czasie potopu szwedzkiego. – Jan Karol Chodkiewicz – zob. przypis 12 do artykułu *Do żołnierza Polaka*; Józef Antoni Poniatowski (1763–1813),

w ludowym porywie Kościuszki⁶, w olbrzymich myślach Mickiewicza, Krasińskiego, Norwida, Słowackiego, w melodiach Szopena, w pracy pozytywistów, w tęgim biegu Młodej Polski!...

We wszystkim tym bije pewność wielkiego jutra.

Ba, a czyż nie ma wściekle jurnej pewności siebie i w piosnce górala:

Abo mnie zabiją, abo ja kogosi –
Bo mi się ciupryna do góry podnosi!⁷

Polska od przyziemia ludowego idzie przez wytężenie czynu w Szczepanowskim i Wyspiańskim⁸, w te wirchy, skąd patrzą dziś orle źrenice Piłsudskiego⁹ i nasze.

Nasze orle źrenice?

Kto ośmieli się wspominać orły wśród zliniałej, hermafrodycznej¹⁰, adwokacko-gębującej, beczynnie wegetującej emigracji?

książę, polski generał i wódz naczelny Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego, marszałek Francji; jedna z głównych postaci historycznych w twórczości Micińskiego.

⁶ *W ludowym porywie Kościuszki* – zob. przypis 24 w artykule *Trzeci Maj*.

⁷ „Abo mnie zabiją... ciupryna do góry podnosi!” – fragment przysięwki góralskiej dotyczącej etyki juhasów (zbójników podhalańskich): „Abo mie zabijom, abo ja kogosi, / Bo sie mi na cole cuprynka podnosi. / Abo mie zabijom, abo mie obwiesom, / Abo mie ptáskowie po wyyrskak ozniesom”. Zob. M. Rak, *Materiały do etnografii Podhala*, Kraków 2016, s. 178.

⁸ *Szczepanowskim i Wyspiańskim* – Stanisław Szczepanowski (1846–1900) – ekonomista, pisarz i publicysta, poseł do parlamentu austriackiego i galicyjskiego Sejmu Krajowego; w latach 80. XIX w. inicjator przemysłu naftowego w Galicji, wyrugowany ze swych interesów przez nieuczciwych współników (do tej afery nawiązał Miciński w *Nietocie*), jego światopogląd mieścił się w szeroko pojętym „neomesjanizmie”, opublikował m.in. *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego* (1888). – Stanisław Wyspiański (1869–1907) – poeta i dramaturg epoki Młodej Polski, autor m.in. *Wesela*; był ważną postacią tak w życiu Micińskiego, jak i w jego twórczości; zob. artykuły *Teatr-Świątynia* oraz *Kraków – Wawel – Król Polski. Tryptyk*, w pierwszym tomie *Pism rozproszonych*, Białystok 2017.

⁹ *Orle źrenice Piłsudskiego* – zgrabne połączenie dwóch motywów: Orlego Gniazda, czyli Polski, oraz „orlich źrenic” Piłsudskiego, który faktycznie słynął z przenikliwego i stanowczego spojrzenia. Piłsudski jest więc tu orłem, zatem uosabia ideę Polski.

¹⁰ *Zliniałej, hermafrodycznej* – zliniały, właśc. wyliniały (od linieć, linienie) – pozbawiony sierści, upierzenia, naskórka lub pancerza w wyniku linienia; hermafro-

Oto głos buchnął ze Zjazdu Wojskowego¹¹ potężną kaskadą narodowej furii!

„Dajcie nam szabli Czarnieckiego”!¹²

Delegaci 700 tysięcy naszych żołnierzy i oficerów¹³ obradowali przez trzy tygodnie. Najlepsi synowie Polski. Dzielił ich jedynie wzgląd, że jedni wierzyli temu, co wmawiał „Dziennik Petrogradzki”¹⁴, pp. Skąpski¹⁵, Lednicki¹⁶ itd., to jest – że kraj, chcąc nie chcąc,

dyczny – od gr. Ἑρμαφρόδιτος – Hermaphróditos, czyli obupłciowy; w mit. grec. Hermafrodyt był synem Hermesa i Afrodyty.

¹¹ *Ze Zjazdu Wojskowego* – zob. przypis 2 w artykule *Miecz Polski*.

¹² „Dajcie nam szabli Czarnieckiego”! – zob. przypis 5.

¹³ *Delegaci 700 tysięcy naszych żołnierzy i oficerów* – zob. przypis 17 w artykule *Miecz Polski*.

¹⁴ „Dziennik Petrogradzki” – dziennik społeczno-polityczny o profilu liberalno-demokratycznym i tzw. „aktywistycznym”, wychodzący w Petersburgu/Piotrogradzie w latach 1909–1918. Po wybuchu wojny gazeta zmieniła nazwę z „Dziennik Petersburski” na „Dziennik Petrogradzki”. Przejściowo, w wyniku zamknięcia dziennika przez władze rosyjskie od czerwca 1916, ukazywał się on pod zmienionym tytułem: „Kurier Nowy”; właściwy tytuł przywrócono po rewolucji lutowej (od marca 1917), wówczas gazeta stała się oficjalnym organem Polskiego Komitetu Demokratycznego. Publicyści i felietoniści dziennika atakowali endecję, szczególnie Koło Polskie w IV Dumie rosyjskiej, a także piotrogrodzki Komitet Narodowy, protestując przeciwko reprezentowaniu interesów całej polskiej emigracji w Rosji, zwłaszcza na arenie międzynarodowej.

¹⁵ *Skąpski* – Franciszek Skąpski (1881–1966) – przedsiębiorca budowlany, przed wojną i w czasie I wojny światowej działający w Petersburgu; wspierał finansowo „Dziennik Petrogradzki”. Po rewolucji lutowej członek Polskiego Komitetu Demokratycznego; zob. przypis 4 w *Zjeździe Wojskowych Polaków*.

¹⁶ *Lednicki* – Aleksander Lednicki (1866–1934) – adwokat, filantrop, działacz społeczny i polityczny, wolnomularz; aktywny w polityce Cesarstwa Rosyjskiego przed wojną i w czasie I wojny światowej. Do 1916 r. członek Komitetu Centralnego Partii Konstytucyjno-Demokratycznej (kadetów). Poseł z guberni mińskiej do I Dumy z ramienia tej partii. Po wybuchu wojny zainicjował i kierował pracami Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny; członek wielu organizacji pomocowych, m.in. Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego w Rosji, a następnie Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. Po rewolucji lutowej z upoważnienia Rządu Tymczasowego przewodniczył Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, która w praktyce miała wyłączność na reprezentowanie interesów polskich wobec Rządu Tymczasowego. Miciński zetknął się z Lednickim wiele lat wcześniej, najpierw w Warszawie, a później w Petersburgu, w 1906 roku, podczas wizyty w rosyjskiej I Dumie, czego literackim świadectwem jest obszerny esej *Białe Noce. (Wspomnienia z pobytu w Dumie)*, przedrukowany w pierwszym tomie jego

trzymam z Niemcami, zatem że wystąpienie zbrojne obruszy na nas tam – góry nieszczęść; i drudzy, krytyczniej zbadawszy sławetną konferencję sztokholmską¹⁷, na której p. Skąpski obwieścił, że nasi wojskowi wcale nie chcą organizować się, ale jeno niesforna endecja maści w zgodnej, narodowej kadzi* – w ogromnej większości Zjazdu, mieli odwagę iść za własną myślą i sercem.

Ale czegoż za to nie nasłuchli się?¹⁸ obelg agitatorów, niegodziwych łgarstw pism, jak „Izwestia”¹⁹, fałszywych sprawozdań „Dzien.

Pism rozproszonych. Stosunek poety do Lednickiego, z którym współpracował jeszcze w 1915–1916 roku, publikując w redagowanym przez niego „Echu Polskim” oraz współredagując i zasilając własnymi tekstami wydawnictwo zatytułowane *Miasto Świętego Jana. Zeszyt zbiorowy* (Moskwa 1916), zmienił się radykalnie po rewolucji lutowej, gdy nastąpiła polaryzacja różnych stanowisk politycznych, w tym tych dotyczących kwestii powstania wojska polskiego na terenie Rosji, a także przyszłego politycznego statusu Polski po zakończeniu wojny. Lednicki i jego środowisko, inaczej niż Miciński (i endecja), byli przeciwni organizowaniu niezależnych od rosyjskiego dowództwa polskich oddziałów zbrojnych.

¹⁷ *Sławetną konferencję sztokholmską* – w dniach 5–10 maja 1917 r. w Sztokholmie odbyła się konferencja, na którą przybyli polscy politycy działający po przeciwnych stronach konfliktu: wysłannicy kontrolowanego przez Niemcy i Austrię Królestwa Polskiego oraz Galicji, a także polscy działacze z Rosji, w tym m.in. wymieniony Franciszek Skąpski. Konkluzje konferencji były takie, że tworzenie polskiego wojska w Rosji nie będzie dobre dla interesów przyszłego państwa polskiego, należy zatem podjąć wszelkie środki, aby temu przeciwdziałać. Zob. M. Wrzosek, *Konferencja sztokholmska a sprawa polskiego wojska w Rosji w 1917 r.*, w: *Pax et bellum*, pod red. K. Olejnika, Poznań 1993, s. 311–322.

* „Ruch wojskowy tu jest urabiany” – [przypis Micińskiego – Red.].

¹⁸ *Nasłuchli się?* – właśc. – nasłuchali się.

¹⁹ „Izwestia” – ros. „ИЗВЕСТИЯ” – „Izwestija” – rosyjski dziennik ukazujący się początkowo, od marca 1917 r., w Piotrogradzie, następnie, od marca 1918 r., w Moskwie; założony został tuż po rewolucji lutowej jako organ Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich; kontrolowany przez bolszewików, stał się ich tubą propagandową. Pierwszym redaktorem gazety (do maja 1917) był Jurij Michajłowicz Stieklów (1873–1941), należący do frakcji tzw. mienszewików internacjonalistów (międzydzielnicowców), zaś od przewrotu bolszewickiego – bolszewik. Od maja do listopada 1917 r. „Izwestię” redagował Fiodor Iljicz Dan (1871–1947), rewolucjonista i socjaldemokrata, jeden z przywódców frakcji mienszewików, odsunięty od redagowania po przewrocie bolszewickim. Redaktorem naczelnym (od 11.1917 do 06.1925) ponownie został Jurij Stieklów.

Piotrogr.²⁰, który w pobożnych celach niedopuszczenia siły zbrojnej²¹ kręcił prawdą i faktami jak majsterek kopytem²².

Mimo to, uchwała zapadła. Wewnętrznie – prosta, jasna, jak stalowy miecz. Głębinie polska, jak źródło tatrzańskie. Demokratyczna, jak szerokie łąny mazowieckie. Uczciwa, jak nakaz Kościuszki!²³

W wyrażeniach swych jednak nieco barokowa i zamglona, wykazująca olbrzymie ciśnienie, w jakim tworzyła się wśród przeciwległych prądów. Czytamy w niej, że „Armia polska narodowa może być tworzona tylko za zgodą uznanych przez naród władz krajowych”²⁴ – ale właśnie takiej władzy, niestety, nigdzie jeszcze nie ma.

Rada Stanu²⁵ coraz mocniej jest kwestionowana przez wielkie i poważne stronnictwa krajowe, zresztą przez samą uchwałę Koła Sej-

²⁰ „Dzien. Piotrogr.” – „Dziennika Piotrogradzkiego”, właśc. „Petrogradzkiego”; zob. przypis 14.

²¹ *Niedopuszczenia siły zbrojnej* – „Dziennik Petrogradzki” i środowisko A. Lednickiego starało się zrobić wszystko, aby nie dopuścić do powstania polskich sił zbrojnych w Rosji. Zob. przypis 16.

²² *Jak majsterek kopytem* – kopyto – tu w znaczeniu drewnianej formy do kształtowania obuwia w czasie jego produkcji; majsterek – ironicznie: zapewne mistrz szewski, szewc.

²³ *Uczciwa, jak nakaz Kościuszki!* – Tadeusz Kościuszko, którego setna rocznica śmierci przypadała właśnie w bieżącym, 1917 roku (uroczyste obchody tej rocznicy w Bychowie Miciński opisuje w reportażu *Historyczny dzień* – zob. w niniejszym tomie), to wówczas postać pamiętana, wspominana i doceniana w polskiej kolonii przebywającej w Rosji, zwłaszcza w kontekście polskiego zrywu zbrojnego; był bohaterem narodowym, który szczególnie nadawał się do stawiania za wzór wszelkich cnót: męstwa, waleczności, uczciwości, a także – co nie bez znaczenia w kontekście warstwy chłopskiej, z której mieli rekrutować się żołnierze polskich formacji zbrojnych – równości wszystkich stanów.

²⁴ *„Armia polska... przez naród władz krajowych”* – tekst uchwalonego przez Zjazd wniosku: „W sprawie tworzenia armii narodowej na emigracji w Rosji. Pierwszy Ogólny Zjazd Polaków Wojskowych w Rosji uważa, że narodowa armia polska na emigracji może być tworzona tylko za zgodą uznanych przez Naród władz krajowych”. Cyt. za: A. Miodowski, *Sprawozdanie z I Ogólnego Zjazdu Delegatów Wojskowych Polaków w Rosji (7.06–22.06.1917 r.)*, „Studia Podlaskie”, tom X, Białystok 2000, s. 273. Autorem tekstu był ks. kapelan Olszewski.

²⁵ *Rada Stanu* – właśc. Tymczasowa Rada Stanu w Królestwie Polskim – organ zarządzający, w którego skład wchodził Polacy, powołany w styczniu 1917 r. przez niemieckie i austro-węgierskie władze w Królestwie Polskim. Zob. też przypis 12 i 14 w artykule *Miecz Polski*.

mowego w Krakowie²⁶. Zastrzeżenie to Zjazdu wypłynęło z uczuć posłuszeństwa i karności względem rządu narodowego, jaki utworzyć się *powinien*²⁷. Zjazd postanowił jednak „śpiesznie dążyć do zniszczenia pozostałości carskiego nacisku i zebrania wojskowych Polaków w oddzielną jednostkę wojskową”²⁸. Co do pierwszego, nie rozumiemy dobrze, gdzie są te pozostałości? Wszakże nie walka wewnętrzna z osławioną i tajemniczo tropioną przez bolszewików „reakcją” – gdyż obwieszcza się ostatecznie, że:

„Siła ta – użyta być może jedynie na froncie austro-niemieckim i w żadnym razie użyta być nie może do jakiegokolwiek akcji wewnętrznej w Rosji”²⁹. – Oto sedno rzeczy. Zatem walka z Niemcami o zdobycie Polski, skoro „wszystkie trzy dzielnice polskie wszelkimi siłami dążą do urzeczywistnienia prawa narodu naszego – niepodległości i zjednoczenia”³⁰.

²⁶ *Koła Sejmovego w Krakowie* – Polskie Koło Sejmowe w Sejmie Krajowym i w parlamencie austro-węgierskim.

²⁷ „*Powinien*” – w pierwodruku słowo zapisane kursywą.

²⁸ „*Śpiesznie dążyć... w oddzielną jednostkę wojskową*” – jest to wycinek z początkowego fragmentu „projektu rezolucji w sprawie polskiej siły zbrojnej”; ów fragment (pierwszy akapit projektu rezolucji) brzmi: „Rewolucja rosyjska, Ojczyźnie naszej obiecując świetne jutro niepodległości i zjednoczenia, zniewala nas spiesznie dążyć do zniszczenia pozostałości carskiego ucisku i złączenia wojskowych Polaków, rozproszonych na olbrzymich obszarach państwa rosyjskiego, w oddzielną jednostkę wojskową”. Cyt. za: A. Miodowski, dz. cyt., s. 273.

²⁹ Pełen kontekst: „Komitetowi Wykonawczemu Wojskowemu Zjazd nakazuje, aby sposób wykonania tego złączenia był oparty na zasadach następujących:

1) Siła ta winna być sformowana drogą dobrowolnego przenoszenia się i wstępowania do niej Polaków.

2) Przy nowych ogólnych poborach w Rosji mają być do niej wcieleni ci rekruci Polacy, którzy na to wyrażą swoją osobistą zgodę.

3) Użyta być może jedynie na froncie austro-niemieckim i w żadnym razie nie może być użyta do jakiegokolwiek akcji wewnętrznej w Rosji”. Cyt. za: A. Miodowski, dz. cyt., s. 274.

³⁰ „*Wszystkie trzy dzielnice... niepodległości i zjednoczenia*” – Miciński cytuje początkowy fragment „Deklaracji o uczuciach Zjazdu do Kraju”. Jego pełna treść: „W decydującym momencie wojny europejskiej, kiedy wszystkie trzy dzielnice Polski wszelkimi siłami dążą do urzeczywistnienia prawa naszego Narodu do niepodległości i zjednoczenia, zebrani na pierwszym Zjeździe delegaci Polaków wojskowych, rozproszonych w armii i flocie rosyjskiej, wyrażają najwyższą cześć i uznanie Tymczasowej Radzie Stanu za podjętą w niesłychanie ciężkich warunkach pracę ku stworzeniu

Zdawałoby się, że wszyscy muszą uznać uchwałę Zjazdu.

Wszakże prezes komisji likwidacyjnej³¹, obwieścił równie uroczysto: „Decyzja zjazdu będzie dla mnie obowiązująca na odpowiedzialnym stanowisku, jakie zajmuję!”³². To więc obowiązuje p. Lednickiego.

Możność udzielania rad narodowych była udzielona wszystkim patriotom. Mówili pp. Mandelbaum³³, Radwański³⁴, Zilber-Leszczyński³⁵,

podwalin państwowości polskiej i obronie społeczeństwa polskiego od zakusów obcych. Uznając, że politykę polską prowadzić może tylko władza Narodu, oświadczamy, że gotowiśmy walczyć do ostatniego tchnienia w obronie wspólnych całemu Narodowi hasła Niepodległości i Zjednoczenia”. Cyt. za: A. Miodowski, dz. cyt., s. 269.

³¹ *Prezes komisji likwidacyjnej* – tj. Aleksander Lednicki, prezes Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego. Zob. przypis 16.

³² „*Decyzja zjazdu... stanowisku, jakie zajmuję!*” – pełny tekst przemówienia Lednickiego: „Zamykacie stare życie i wchodzicie do nowego – mówi p. Lednicki – od waszej rozważliwej mężów stanu i patriotyzmu zależeć będzie, jakimi zgłoskami zapisana zostanie dzisiejsza karta w naszej Historii – a wiem, że będą to zgłoski miłości, bo wy Ojczyznę miłujecie. Wyście powołali na Prezesa Honorowego Generała Piłsudskiego. Ci, którzy byli symbolem męstwa polskiego, byli też symbolem męstwa światowego. Wy stoicie przed tą pajęczyną, która zasłania przyszłość Narodu. Zedrżycie ją – do czynu, panowie oficerowie i żołnierze, wzywam Was. W każdym z was tu obecnych odbiło się to, że ojcowie nasi o wolność walczyli. Wasza decyzja będzie wskaźnikiem mojego postępowania [...]. Niech żyje Niepodległa i tak umiłowana Polska!”. Cyt. za: A. Miodowski, dz. cyt., s. 251.

³³ Bernard Mandelbaum (1888–1953; w 1922 r. zmienił personalia na: Stefan Drzewiecki) – działacz oświatowy i socjalistyczny (działalność w Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy). W czasie I wojny światowej znalazł się w Piotrogradzie, gdzie podjął działalność w Polskim Zrzeszeniu Niepodległościowym i w Klubie Robotniczym „Promień”. W 1917 r. był m.in. wysłannikiem „Promienia” do Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Mandelbaum był jednym z trzech przedstawicieli SDKPiL negocjujących z piotrogradzkim Związkiem Wojskowych Polaków wspólne stanowisko w sprawie utworzenia polskiego wojska w Rosji (pozostali to A. Jabłoński i J. Unszlicht).

³⁴ Tadeusz Antoni Radwański (1884–1960) – członek SDKPiL, po II wojnie światowej – PZPR. Działacz rewolucyjny, czynny uczestnik rewolucji lutowej i przewrotu październikowego, a także wojny domowej w Rosji. W 1917 r. wszedł do ścisłej redakcji dziennika „Echo Polskie”, wykorzystując jego łamy do lewicowej działalności propagandowej. Po I wojnie światowej znalazł się w Polsce, gdzie organizował ruch komunistyczny, kierował m.in. Wydziałem Propagandy, Agitacji i Prasy Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku (1920). Zob. też przypis 18 w artykule *Turów Róg i ciemne Moce*.

³⁵ *Zilber-Leszczyński* – Julian Leszczyński (1889–1937) – działacz komunistyczny, publicysta, członek SDKPiL, po I wojnie światowej – Komunistycznej Par-

Dąbrowski³⁶, Lewinson³⁷; – mówili też i pp. Harusewicz³⁸, Wielopolski³⁹, Wojciechowski⁴⁰, Grabski⁴¹, Nowodworski⁴², ba, nawet biskup

tii Polski. W 1913 r. aresztowany w Warszawie, więziony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, tuż przed wybuchem wojny przeniesiony w głąb Rosji. W ramach amnestii po rewolucji lutowej 1917 znalazł się na wolności, przystąpił do budowania na terenie Rosji SDKPiL. Aktywny w czasie przewrotu październikowego. Po zwycięstwie bolszewików w listopadzie 1917 r. mianowany kierownikiem Komisariatu do Spraw Polskich w ramach Komisariatu Ludowego do Spraw Narodowościowych.

³⁶ Jan Ignacy Dąbrowski (1882–1940) – prawnik, obrońca w procesach politycznych działaczy PPS; założyciel Towarzystwa Przyjaciół Niezawisłości Polski. Zob. przypis 26 do *Zjazdu Wojskowych Polaków*.

³⁷ Paweł Lewinson (1879–1937) – działacz ruchu robotniczego, rewolucjonista, publicysta; członek Centralnego Komitetu Robotniczego PPS-Lewicy. Od 1917 r. zamieszkał na stałe w Rosji, pracował w redakcji „Izwestii”; następnie przez wiele lat w radzieckiej służbie dyplomatycznej.

³⁸ Jan Harusewicz (1863–1929) – lekarz, polityk, działacz społeczny; członek Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, poseł we wszystkich czterech rosyjskich Dumach państwowych, w ostatniej z nich (1912–1917) był prezesem Koła Polskiego, zawiązanego przez Polaków wybranych do Dumy z guberni Królestwa Polskiego. Od 1915 r. członek Komitetu Narodowego Polskiego, zasiadał też jako delegat SN-D w Radzie Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, zrzeszającej przedstawicieli polskich ugrupowań prawicowych działających na terenie Rosji w latach 1917–1918. Por. przypis 56 w *Zjeździe Wojskowych Polaków*.

³⁹ Zygmunt Maria Wielopolski (1863–1919) – hrabia, konserwatysta, zwolennik orientacji prorosyjskiej, od 1897 r. szambelan dworu rosyjskiego; w latach 1914–1915 prezes Komitetu Narodowego Polskiego w Warszawie, w którym zasiadali prorosyjsko zorientowani politycy endecji. Od 1915 r. w Rosji, w Petersburgu. Wszedł wówczas do Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego w Rosji, a następnie, w 1917 r. – do Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego.

⁴⁰ Stanisław Wojciechowski (1869–1953) – zob. przypis 50 w artykule *Zjazd Wojskowych Polaków*.

⁴¹ Stanisław Grabski (1871–1949) – polityk Narodowej Demokracji, ekonomista, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości poseł na Sejm Ustawodawczy oraz poseł I kadencji w II RP. W czasie wojny, od 1915 r., przebywał na terenie Rosji, w Kijowie, a następnie w Moskwie. W lipcu 1917 r. został członkiem Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego.

⁴² Franciszek Nowodworski (1859–1924) – polityk, publicysta i działacz społeczny; po odzyskaniu przez Polskę niepodległości – pierwszy prezes Sądu Najwyższego (w latach 1922–1924). W 1906 r. z ramienia Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego poseł do I Dumy rosyjskiej; objął funkcję sekretarza Koła Polskiego. W czasie wojny przebywał w Rosji, angażując się w organizację pomocy dla polskich uchodźców; członek Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego w Rosji; po rewolucji lutowej prezes Polskiego Klubu Narodowego. Od

Ropp⁴³ i T. Miciński⁴⁴; politycy dowodzili, że Niemców trzeba zwalczać, inni – że trzeba gnębić nade wszystko endecję!⁴⁵ jedni, że trzeba zdobywać Polskę teraz, inni, że Polska to *quantité négligeable*⁴⁶ wobec idącej (już blisko) gotowej zetrzeć wszystko (?) Rewolucji wszechświatowej. Były ze strony agitatorów wystąpienia tak bezczelne, że wojskowi musieli zachowywać całą zimną krew, aby takiego pana nie wyrzucić przez okno. Wysłuchując jednak ze spokojem ludzi, którzy umieją słuchać świszczących kul.

Zjazd wykazał tężyznę rycerską i myślową.

Były wybitne mowy ze strony przeciwników, jak i zwolenników Armii.

Aby zgodzić się na jedno, postanowiono nie tworzyć armii, lecz jeno siły zbrojne, unikając brania na się inicjatywy Rządu Narodowego (którego nie wiadomo gdzie szukać).

Mimo tego stanowiska bratniego i bardzo obywatelskiego, ludzie z zewnątrz stojący, pociągacze sznureczków zrobili swoje: wywołali rebelię 60 osób (na 380), zawrócili im głowę, jak dawniej Seweryn

lipca 1917 r. zasiadał w Radzie Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego. Z Nowodworskim Miciński zetknął się już w czasie swej wizyty w I Dumie Imperium Rosyjskiego w 1906 r.; zob. *Białe Noce. (Wspomnienia z pobytu w Dumie)*, w pierwszym tomie *Pism rozproszonych*.

⁴³ *Biskup Ropp* – Edward von Ropp (1851–1939) – ordynariusz w Tyraspolu (1902–1903), następnie biskup wileński (1903–1917) i arcybiskup mohylewski (1917–1926); w 1906 r. poseł I Dumy rosyjskiej wybrany z okręgu wileńskiego. W latach 1907–1917 (do rewolucji lutowej) za działalność propolską i prokatolicką skazany na wygnanie, przebywał w majątku brata. W 1919 r. wydany przez bolszewików do Polski.

⁴⁴ *T. Miciński* – jedyny to bodaj przypadek, w którym Miciński spogląda na siebie z zewnątrz, włączając w szereg prelegentów i wymieniając swoje nazwisko, bez użycia formy „ja” (np. „biskup Ropp i ja” lub: „biskup Ropp i niżej podpisany”).

⁴⁵ *Trzeba gnębić nade wszystko endecję!* – starcie wrogich obozów: działacze partii lewicowych, ukierunkowani na wycofanie się Rosji z wojny, częstokroć przyjaźnie spoglądający na Niemcy, widzieli wrogów w politykach konserwatywnych i prawicowych, przede wszystkim w najsilniejszej z nich – Narodowej Demokracji.

⁴⁶ *„Quantité négligeable”* – franc. *quantité négligeable* – dosłownie: znikoma ilość; tu w znaczeniu: Polska jest teraz „bez znaczenia”, „nieistotna”. W pierwodruku błąd literowy: *negligable*.

Rzewuski fanatycznemu Suchorzewskiemu⁴⁷; ten – podczas Konstytucji 3 Maja darł na sobie wstęgi, ryczał i chciał synka zabić – bowiem – szlachecką wolność grzebią!

Tak ryczeli tu oszaleli z histerycznego bólu, aby ulica rozprawiła się z reakcją Zjazdu! Podmówili na mitingach robotników rosyjskich, dowodząc, że nigdzie – nawet w Rosji – nie było tak strasznej reakcji, jak w Polsce i że ta polska czarna sotnia⁴⁸ chce wysysać dalej lud!

Mało tego.

Zwrócili się niektórzy z nich do p. Lednickiego i uzyskali wielce łaskawe przyjęcie. P. Lednicki zapomniał, że solennie obiecywał wykonać uchwałę większości Zjazdu, nie zaś tych, którzy wychodząc z Sali – utracili mandaty!

Opozycja, stanowiąca 16 proc. Zjazdu, uzyskała audiencję u min. Kiereńskiego⁴⁹, nie uzyskali zaś jej prawowici reprezentanci Armii!!

Padły w prasie i ustnie straszliwe oszczerstwa, że ci, którzy chcą bronić Polski od Niemców, są to reakjoniści, rusofile, to (o, absurdzie nielogiczności) zdrajcy, którzy z bronią w ręku chcą przejść do Niemców!...

Na wyżynie poczwornej mgławicy plotek błyskał nieuchwytny zamaskowany „Duch Kraju”⁵⁰; tego ducha wiódł pod rękę pan Lednic-

⁴⁷ *Jak dawniej Seweryn Rzewuski fanatycznemu Suchorzewskiemu* – Seweryn Rzewuski (1743–1811) – hetman polny koronny, jeden z głównych przywódców konfederacji targowickiej. – Jan Suchorzewski (1740–1809) – zob. przypis 20 do artykułu *Trzeci Maj*. Zjazd Wojskowych Polaków opuściła, przeciwna tworzeniu polskiej armii w Rosji, grupa 61 delegatów reprezentujących lewicę. Zob. A. Miódowski, dz. cyt.

⁴⁸ *Polska czarna sotnia* – Czarna Sotnia, czarnosecińcy – nacjonalistyczne, konserwatywne i antysemityczne organizacje rosyjskie powstałe w czasie rewolucji 1905 roku; zob. przypis 49 w artykule *Burza i grom*.

⁴⁹ *Uzyskała audiencję u min. Kiereńskiego* – A. Lednicki, którego zaplecze polityczne było podczas Zjazdu Wojskowych Polaków reprezentowane przez niewielką liczbę delegatów, jako prezes Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, miał stale otwarte drzwi do gabinetu ministra Kiereńskiego.

⁵⁰ *„Duch Kraju”* – Lednicki niemal wszystkie swoje działania uzależniał od zarządzeń płynących z Królestwa Polskiego, gdzie do 30.08.1917 decyzję w sprawach polskich podejmowała Tymczasowa Rada Stanu w Królestwie Polskim.

ki. Ukazał, jako ostatni atut, telegram od Niemojowskiego marszałka⁵¹, mówiąc: Armii nam zabraniają!

Ale w telegramie jest tylko o tym, że Niemcy znów tworzą ministerstwa w Warszawie (pod groźbą ofensywy) i że uchwały sztokholmskie⁵² są potwierdzone. Uchwały – czyje? tych, którzy zbyt mało wiedząc o emigracji – uchwalili z tymi, którzy, jak czapla noszą ryby w ciemne krzaki!⁵³

Czas najwyższy, aby maski zdjąć, mości panowie! na koniec dosyć tego trik-traku⁵⁴ w ciemnościach, należy zdecydowanie spod piachów partyjnych odsłonić monumentalną linię naszej polityki względem Niemców. Wszak na zjeździe rewolucyjnym w Tatrach r. 1911⁵⁵ Piłsudski rzekł: – „Idziemy przeciw caratowi i żandarmowi. Jeśli uda się nam ich zwyciężyć – pójdziemy na Niemców”⁵⁶.

⁵¹ *Telegram od Niemojowskiego marszałka* – Wacław Niemojowski (1865–1939) – działacz społeczny i polityk, ziemianin, monarchista; w latach 1900–1910 prezes Towarzystwa Rolniczego w Kaliszu, w 1917 r. przewodniczący Tymczasowej Rady Stanu (zob. przypis 25).

⁵² *Uchwały sztokholmskie* – zob. przypis 18.

⁵³ *Jak czapla noszą ryby w ciemne krzaki!!* – nawiązanie do bajki Ignacego Krasickiego: *Czapla, ryby i rak*, w której czapla przechytrzyła naiwne ryby, niby służąc im pomocą, ratunkiem, a w rzeczywistości zjadając je po kolei; podobnie chciała uczynić z rakami, lecz te zwietrzyły podstęp, co czapla przypłaciła życiem. Końcowy fragment bajki: „Zachciało się na koniec, skosztować i raki. / Jeden z nich widząc, iż go czapla niesie w krzaki, / Postrzegł zdradę, o zemstę zaraz się pokusił. / Tak dobrze za kark ujął, iż czaplę udusił. / Padła nieżywa: / Tak zdracom bywa”. Zob. I. Krasicki, *Bajki*, oprac. Z. Goliński, Wrocław 1975, s. 91.

⁵⁴ *Trik-traku* – tryktrak – gra planszowa w kości; popularna wśród Gruzinów, Ormian, Arabów oraz Turków, znana także na Bałkanach.

⁵⁵ *Na zjeździe rewolucyjnym w Tatrach r. 1911* – pomyłka Micińskiego – właściwie 1912 r.; chodzi o tzw. zjazd (nazywany też konferencją) irredentystów polskich, który odbył się w Zakopanem w dniach 25–26 sierpnia 1912 r. Uczestnicy tego wydarzenia obradowali w willi „Wołodziejówka”, zaś Józef Piłsudski referował stan przygotowań do ewentualnej walki zbrojnej; podczas zjazdu podjęto też decyzję o powołaniu Polskiego Skarbu Wojskowego – organizacji niepodległościowej, wspierającej zwolenników walki czynnej; na czele organizacji stanął Bolesław Limanowski z Polskiej Partii Socjalistycznej. Miciński był obecny na tym zjeździe.

⁵⁶ *Piłsudski rzekł: – „Idziemy przeciw caratowi... na Niemców”* – źródła cytatu nie udało się ustalić; być może Miciński cytuje z pamięci, po przeczytaniu słów Piłsudskiego w którejś z gazet.

Teraz więc jest droga narodowa jedyna: przeciw Niemcom. Reszta – to furdamuszki⁵⁷, tchórzostwo, warcholstwo pozostania za wszelką cenę przy odrębnym zdaniu albo wręcz zdrada: w imię internacjonau, czy też w imię Wilhelma?⁵⁸ – obojętne to. Zdradą, wiejącą z tamtej strony Rubikonu, gdzie stoi Lenin⁵⁹. Komu to jeszcze niejasne, temu chyba trzeba już latarnią na głowie zaświecić.

Ukraińcy, nie pytając nikogo, tworzą naród i wojsko⁶⁰.

Bardzo nad tym boleją kadeci wielkoruscy⁶¹. Współczujemy ich trosce państwowej. Ale my powinniśmy zrobić to samo, tym bardziej, że naszej narodowości nie kwestionuje nikt⁶². Można by wiele o tym

⁵⁷ *Furdamuszki* – właśc. *furamuszki* – furamuszka: błahostka, drobnostka, bagatela.

⁵⁸ *W imię internacjonau, czy też w imię Wilhelma* – internacjonal – zob. przypis 48 w artykule *Miecz Polski*; Wilhelm II Hohenzollern – zob. przypis 49 w artykule *W głębinach narodu*.

⁵⁹ *Z tamtej strony Rubikonu, gdzie stoi Lenin* – Rubikon – rzeka w północnych Włoszech, uchodząca do Morza Adriatyckiego; gdy w 49 r. p.n.e. Juliusz Cezar (wg Swetoniusza) przekraczał na czele armii Rubikon, wkraczając z Galii do Italii powiedział słynne słowa: *alea iacta est* [łac. kostka (do gry) została rzucona]; znane bardziej w brzmieniu: „kości zostały rzucone”. Oznaczało to wszczęcie przez Cezara wojny domowej. W szerszym kontekście „przekroczenie Rubikonu” oznacza powzięcie ryzykownej i nieodwołalnej decyzji. – Włodzimierz Lenin, właśc. Władimir Iljicz Uljanow (1870–1924) – polityk socjaldemokratyczny, a następnie komunistyczny; współzałożyciel oraz lider partii bolszewików, organizator przewrotu październikowego (daw. tzw. rewolucji październikowej); pierwszy wódz Rosji radzieckiej, teoretyk komunizmu i twórca leninizmu, nowej odmiany marksizmu, przetworzonego według własnych reguł, dostosowanych do warunków rosyjskich. Nazwisko Lenina pojawia się w tekstach Micińskiego z 1917 roku rzadko (poza niniejszym, także, co dosyć naturalne, w *Zjeździe lewicy wojskowej*), lecz gdy już się pojawia, to w bardzo negatywnym znaczeniu.

⁶⁰ *Ukraińcy, nie pytając nikogo, tworzą naród i wojsko* – chodzi o ukraiński „zjazd delegatów frontów, floty i tyłów”, który odbył się w Kijowie w dniach 18–25 maja 1917 r.

⁶¹ *Bardzo nad tym boleją kadeci wielkoruscy* – Kadeci (ros. кадеты) – popularna, nieformalna nazwa liberalnej Partii Konstytucyjno-Demokratycznej (ros. Конституционно-демократическая партия); forma utworzona od pierwszych liter dwuczłonowej nazwy („K-D”). Założona w czasie Rewolucji 1905, roku przetrwała do 1917 (zdelegalizowana przez bolszewików). Inna, potoczna nazwa: „Partia Wolności Ludowej” (Партия Народной Свободы). „Wielkoruscy” – rosyjscy, Rosjanie, w przeciwieństwie do „małoruskich”, czyli ukraińskich.

⁶² *Naszej narodowości nie kwestionuje nikt* – Polacy znajdowali się w tej dobrej

rozprawiać, dlaczego ci, którzy klaskali walce naszych legionistów z Rosją – nie chcą walki Armii polskiej z Niemcami. Nazywają to niektórzy c.k. niepodległością⁶³.

Ale bądźmy oględni w rzucaniu oskarżeń na stronę przeciwną.

Są tam serca płonące najczystszym ogniem ojczyzny, jeno że bałamucone mylną polityką, a do tego – mające trochę uzasadnionej niechęci, a bezmiar nieuzasadnionej nienawiści do przywódców narodowej demokracji⁶⁴.

Uzasadnionej niechęci – gdyż panowie Harusewicz i in.⁶⁵ są bez wątpienia najlepszymi Polakami z uczucia, ale wykazali wiele błędów w swej taktyce. P. Nowodworski⁶⁶ zraził sobie Zjazd cytata z Sienkiewicza o Kietliczach i „praniu Niemców”⁶⁷. P. Stanisław Grabski⁶⁸, umysł głęboki i uczony – zanadto poddaje się ustalonej doktrynie optymizmu względem Koalicji⁶⁹. W ogóle zaś w taktyce narodowej demokracji należy znacznie zmienić rynsztunek ideowy, mający nalecia-

sytuacji, że przez wiele wieków posiadali własne państwo, w przeciwieństwie np. do Ukraińców, Białorusinów czy części narodów kaukaskich. Poza tym, mieli wyrazistą tożsamość narodową.

⁶³ *C.k. niepodległością* – c.k. – cesarsko-królewski, odnoszący się do monarchii austriackiej.

⁶⁴ *Przywódców narodowej demokracji* – przywódcą Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego był Roman Dmowski (1864–1939). W Rosji, w Piotrogradzie, przebywał krótko w roku 1915, następnie wyjechał na zachód Europy, podróżując między Rzymem, Lozanną, Paryżem i Cambridge, gdzie wykładał. W Rosji w latach 1916–1918 najważniejszymi politykami endeckimi byli: Franciszek Nowodworski, Jan Harusewicz, bracia Lutosławscy, zwłaszcza Marian, lecz także Jan i Kazimierz, ksiądz (familia Lutosławskich była z Dmowskim zaprzyjaźniona), a także Stanisław i Władysław Grabscy (Władysław z pewnością był ważnym ogniwem w kontaktach Micińskiego z politykami tej partii, gdyż obaj znali się jeszcze z czasów szkolnych).

⁶⁵ *Harusewicz i in.* – „i inni”; Jan Harusewicz – zob. przypis 38.

⁶⁶ *P. Nowodworski* – zob. przypis 42.

⁶⁷ *Cytatą z Sienkiewicza o Kietliczach i „praniu Niemców”* – nawiązanie do IV rozdziału III tomu *Potopu* H. Sienkiewicza, w którym padają słowa: „[...] młodzi Kiemlicze, Kosma i Damian, podnieśli się z ławy, sięgając rozczochranymi głowami aż do pułapu, i Kosma spytał: – Ociec, prać? – Prać! – odrzekł stary Kiemlicz dobywając szablę”. – H. Sienkiewicz, *Potop. Powieść*, t. III, Lwów 1939, s. 74.

⁶⁸ *P. Stanisław Grabski* – zob. przypis 41.

⁶⁹ *Doktrynie optymizmu względem Koalicji* – Koalicja – państwa Ententy.

łości z dawnego konserwatyzmu, zrozumiały za czasów Skałona⁷⁰, niemożliwy dziś.

Ale jak można dlatego, że p. Harusewicz głosi walkę z Niemcami, czyli potrzebę oddychania – dlatego nie życzyć sobie armii, zatykać sobie usta i nos? dokądże nas nie zawiedzie tępa partyjna nienawiść?

Wśród ogółu emigracyjnego daje się zauważyć pewna psychoza niewoli. Zwierzęta, długo zamknięte – nawet kiedy płot i kraty będą już rozwalone – nie wychodzą za plac niegdyś ogrodzony. Mają obawę przestrzeni. Tak i bardzo wielu Polaków, głoszących na wszelkie sposoby „niepodległość, wolność, państwo polskie” etc., lękają się najmniejszego wypełnienia swych programów. Podobni są tym, którzy marzą o locie – ale nigdy nie siądą do aeroplanu⁷¹. W psychice polskiej utworzyło się takie miejsce uwięzień, strzeżone kratami wewnętrznej fikcji.

Jakież są przeszkody rzeczywiste dla tworzenia sił zbrojnych? Istotnie są bardzo znaczne, lecz natury czysto wojskowej. Trzeba zorganizować znakomity sztab polski, tymczasem sztabowych oficerów mamy pono tylko dwóch, gdyż dawny rząd Polaków tam nie dopuszczał⁷². Są to jen. Osiński⁷³ i jen. Dowbor-Muśnicki (z frontu)⁷⁴. Trze-

⁷⁰ *Za czasów Skałona* – Georgij Antonowicz Skałon (1847–1914) – generał kawalerii, generał-gubernator warszawski i dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego w latach 1905–1914.

⁷¹ *Aeroplanu* – samolotu.

⁷² *Dawny rząd Polaków tam nie dopuszczał* – rządy carskie, za panowania Mikołaja II, prowadziły politykę świadomie wykluczającą z eksponowanych stanowisk ludzi narodowości „ryzykownej”, a za taką w oczach carskiej administracji uchodzili Polacy, zapewne z uwagi na wciąż silny ich patriotyzm, silną tożsamość narodową.

⁷³ *Jen. Osiński* – Aleksander Osiński (1870–1956) – generał major Armii Imperium Rosyjskiego, w 1917 r. dowódca dywizji piechoty; działał aktywnie w kierunku formowania polskiego wojska, krótko przewodniczył Komisji Organizacyjnej przy rosyjskim Sztabie Generalnym; po wojnie, w wolnej Polsce – generał dywizji Wojska Polskiego.

⁷⁴ *Jen. Dowbor-Muśnicki (z frontu)* – jen – „jenerał” (generał). Nie jest do końca jasne, którego Dowbora-Muśnickiego Miciński ma na myśli: czy dowódcę I Korpusu Polskiego, Józefa (zob. przypis 19 w artykule *Idzie żołnierz borem, lasem...*), czy też jego starszego brata, Konstantego Dowbora-Muśnickiego (1857–1931), w czasie I wojny światowej dowódcę 14 Syberyjskiej Dywizji Piechoty (do stycznia 1917 r.). Był on obecny podczas Zjazdu Wojskowych Polaków w Piotrogradzie i wybrany tam na członka honorowego Prezydium Zjazdu.

ba więc liczyć na energię, zdolności i zapał naszego oficerstwa. Nadto, największej wagi zadaniem jest zmobilizowanie inżynierów i działaczy społecznych; trzeba użyć naszych urzędników z kolei Warsz.-Wied.⁷⁵ I innych – obsadzić tymi dziesiątkami tysięcy swoich ludzi kolej od Władywostoku do Mińska⁷⁶.

Trzeba mieć poparcie na miliardy od Ameryki i Anglii⁷⁷. Wtedy nasz miecz, położony na froncie niemieckim – niby sztaba radium⁷⁸ – zacznie szybko topić lody niemieckie. O tak, wtedy znajdzie się prędko już nie tylko regent, ale i Piast na tronie⁷⁹ – jakiś ks. Lubomirski Zdzi-

⁷⁵ *Naszycy urzędników z kolei Warsz.-Wied.* – Kolej Warszawsko-Wiedeńska (Варшавско-Венская железная дорога) – linia kolejowa wiodąca z Warszawy do granicy austriackiej (do Galicji); pierwsza linia kolejowa w ówczesnym Królestwie Polskim, a druga w całym Imperium Rosyjskim. Pierwszy fragment oddano do użytku w 1845 r.; w 1912 r. znacjonalizowana przez władze carskie. W Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej było zatrudnionych wielu Polaków.

⁷⁶ *Od Władywostoku do Mińska* – Władywostok – miasto w Rosji, ze strategicznym portem morskim, położone we wschodniej Azji, w pobliżu granic z Koreą Pn. i Chinami; stolica tzw. Kraju Nadmorskiego, końcowa stacja Kolei Transsyberyjskiej. – Mińsk – stolica Białorusi; dawniej, do II rozbioru Polski (1793) – miasto królewskie Wielkiego Księstwa Litewskiego I Rzeczypospolitej; od tego czasu w granicach Imperium Rosyjskiego. Miciński ma zapewne na myśli połączenie kolejowe z zachodniej części Imperium do jego granic wschodnich: Mińsk – Moskwa oraz słynną Kolej Transsyberyjską (9259 km), łączącą Moskwę z Władywostokiem, a wybudowaną w latach 1891–1916, czyli ukończoną kilka miesięcy wcześniej.

⁷⁷ *Poparcie na miliardy od Ameryki i Anglii* – wyraz wiary w pomoc finansową USA (dzięki lobbingowi amerykańskiej Polonii i działalności Ignacego Paderewskiego) oraz Anglii, w którą Miciński bardzo wierzył.

⁷⁸ *Sztaba radium* – radium, rad (Ra), promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, odkryty w 1898 r. przez Marię Skłodowską-Curie i Piotra Curie, w przyrodzie występuje śladowo. Miciński przyznawał radowi znaczenie symboliczno-metafizyczne. W *Hymnie*, wierszu z przełomu 1917 i 1918 roku pisał: „w zwycięstwie nad ziemię Rozumu, / w tym alchemicznym tyglu błysnie cud Radiumu” (zob. w IV tomie *Pism rozproszonych*); też liczne, sakralizująco-mitologizujące odwołania do „radium” w powieści *Xiądz Faust*.

⁷⁹ *Już nie tylko regent, ale i Piast na tronie* – Miciński nawiązuje tu do kompetencji działającej w Warszawie za zgodą władz niemieckich i austriackich Tymczasowej Rady Stanu, która domagała się od władz okupacyjnych przyznania jej kompetencji do ustanowienia w Królestwie Polskim regenta. *Piast na tronie* – zob. przypis 106 w artykule *Trzeci Maj*.

ślaw⁸⁰, albo chłop Ptak spod Krakowa⁸¹, albo Piłsudski⁸². Nie będzie się czyniło komicznych poszukiwań osoby, znającej język polski i spowinowacanej z dworami niemieckimi!⁸³

Wtedy poczynią się szybko ustępstwa na rzecz portu własnego polskiego przy ujściu Wisły obok Gdańska⁸⁴, na rzecz oddania nam Cieszyna wraz z częścią kopalń śląskich⁸⁵.

Te ustępstwa Niemcy nam zrobią bez wahania, tylko umiejmy zażądać.

Czy potrafimy to zrobić?

Tu zaczyna się prawdziwy węzeł dramatyczny. Śmiesznymi stają się agitatorzy, podobni faktorom⁸⁶ w małym mieście, oblegającym

⁸⁰ *Ks. Lubomirski Zdzisław* – książę Zdzisław Lubomirski (1865–1943) – prawnik, działacz społeczny, polityk; prezydent Warszawy (1916–1917), wraz z biskupem Aleksandrem Kakowskim i Józefem Ostrowskim zasiadał w Radzie Regencyjnej Królestwa Polskiego.

⁸¹ *Chłop Ptak spod Krakowa* – Franciszek Ptak (1859–1936) – majątny chłop, słynny karczmarz z Bieńczyca, działacz ruchu ludowego i polityk PSL, wydawca, poseł na galicyjski Sejm Krajowy (1908–1913); wzmiankowany w *Weselu* S. Wyspiańskiego.

⁸² *Albo Piłsudski* – zob. przypis 8 w artykule *Tragedia Krainy*.

⁸³ *Osoby... spowinowacanej z dworami niemieckimi* – aluzja do praktyki politycznej państw centralnych, zwłaszcza Niemiec, które, wobec niemożności zachowania całkowitej kontroli nad okupowanym przez siebie państwem, poszukiwały możliwości osadzenia na tronie tegoż państwa księcia mającego choćby nikłe prawa do tronu, a spowinowacanego z książęcymi rodami niemieckimi.

⁸⁴ *Portu własnego polskiego przy ujściu Wisły obok Gdańska* – postulat dostępu do Bałtyku, w razie utworzenia niepodległego państwa, był podnoszony przez wszystkie niepodległościowe ugrupowania polskie. Wierzono, że w grę wchodził jedynie stosunkowo wąski, najwyżej kilkudziesięciokilometrowy pas ziemi z uwzględnieniem dostępu od ujścia Wisły do morza. Jak wiadomo, plany te ziściły się w postaci Gdyni i portu w tym mieście, czego Miciński nie doczekał.

⁸⁵ *Oddania nam Cieszyna wraz z częścią kopalń śląskich* – Cieszyn – miasto w pld. Polsce przy granicy polsko-czeskiej, w województwie śląskim, siedziba władz powiatu cieszyńskiego. W czasie I wojny światowej stacjonowały tu wojska austriackie, a czasowo znajdował się tu sztab austriackiej armii. Do miasta, jak i do całego regionu (tzw. Śląska Cieszyńskiego), prawa rościli zarówno Polacy, jak i Czesi, co stało się przedmiotem konfliktu między tymi narodami po zakończeniu wojny; ostatecznie miasto (i region) podzielono w 1920 r. na dwie części – jedna pozostała w granicach II Rzeczypospolitej, druga w granicach Czechosłowacji. Cały Górny Śląsk był regionem uprzemysłowionym, znajdowało się tu wiele kopalń węgla, stąd jego znaczenie dla odrodzonego państwa polskiego.

szlachcica, aby sprzedał im zboże. Ale on wie, że to zboże huragan mu rozsypał po wszystkich polach⁸⁷. On wie, że brak jest głów w gospodarstwie, bo mimo naszej chępliwości kulturalnej, nadzwyczaj rzadki Polak umie coś naprawdę i potrafi samodzielnie działać.

Nie mamy na emigracji wodza – nie ma tej kolumny światła i woli, tej Jaźni polskiej, którą los tysiącletni wbija niektórym wybrańcom w serca. Nie obrażamy nikogo, bo jeszcze mogą wyblysnąć takie świetne zjawy i takie wzrosty duchowe, że wybrniemy z olbrzymich powołań historycznych bez ujmy. Zważając jednak wszystkie trudności wzięcia na siebie Czynu, miejmy przed oczyma ten fakt, że nasi działacze w Krakowie i w Warszawie – więc ks. Lubomirski⁸⁸, Głębiński⁸⁹, Tetmajer⁹⁰, Daszyński⁹¹, Piłsudski – walczą o Polskę zjednoczoną, będąc w piecu ognia niemieckiego niby Daniel z towarzyszami...⁹² Jakiż kontrast straszliwy z naszym chwiejnym, giętkim prezesem, likwidującym Polskę tu⁹³ – tak fatalnie, tak tragicznie błędnie!

⁸⁶ *Faktorom* – faktor – daw. ktoś pośredniczący w handlu lub w interesach; pośrednik.

⁸⁷ *On wie, że to zboże huragan mu rozsypał po wszystkich polach* – nawiązanie do bliżej niezidentyfikowanego przysłowia bądź mądrości włościańskiej.

⁸⁸ *Ks. Lubomirski* – zob. przypis 80.

⁸⁹ *Głębiński* – Stanisław Głębiński (1862–1941) – prawnik i polityk, publicysta, członek Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, profesor ekonomii politycznej na UJK we Lwowie, w 1920 r. zastępca członka Rady Obrony Państwa; od 1914 r. członek Centralnego Komitetu Narodowego, następnie Naczelnego Komitetu Narodowego.

⁹⁰ *Tetmajer* – Włodzimierz Tetmajer (1861–1923) – malarz i grafik, działacz ludowy, polityk; po odzyskaniu przez Polskę niepodległości – poseł PSL „Piaś”; przyrodni brat poety Kazimierza Przerwy-Tetmajera. 28.05.1917 r. podczas posiedzenia Sejmowego Koła Polskiego w Krakowie złożył, przyjętą przez aklamację rezolucję, stanowiącą, że: „Koło sejmowe stwierdza, że jedynym dążeniem Narodu Polskiego jest odzyskanie niepodległej zjednoczonej Polski z dostępem do morza”.

⁹¹ *Daszyński* – Ignacy Ewaryst Daszyński (1866–1936) – polityk, publicysta, współzałożyciel Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, później Polskiej Partii Socjalistycznej, w 1929 r. współzałożyciel Centrolewu; głosował w parlamencie austriackim za wnioskiem PSL „Piaś”, złożonym przez W. Tetmajera (zob. przypis poprzedni).

⁹² *Niby Daniel z towarzyszami* – chodzi o biblijnego Daniela i jego towarzyszy (Miszaela, Annaniasza, Azariasza), uprowadzonych w niewolę do Babilonu przez babilońskiego króla Nabuchodonozora. Zob. Dan. 1:1–2.

⁹³ *Chwiejnym, giętkim prezesem, likwidującym Polskę tu* – czyli Aleksandrem

Nie czas na liryczne wyrzuty!

Trzeba przed ministrem Kiereńskim wyłożyć sprawę na nowo.

P. Lednicki, jeśli nie ma stać się niemożliwym na stanowisku zaufania narodowego, powinien przestać być kapucynem, wychodzącym z Zimowego pałacu⁹⁴ na promienie każdej latarki politycznej.

Położenie jego jest niewątpliwie trudne nadzwyczaj, gdy nie mając intuicji, składa co chwila sprzeczne wieści z kraju, z frontu, z zagranicy, z giełdy⁹⁵. Taki węzeł gordyjski przecina zawsze miecz.

Ten miecz błysnął.

I wnet rozetnie sytuację.

Niestety, większość nas tak niepożytecznie i nieuczciwie zużywa dla sprawy polskiej swój czas i swe siły, pytlując wymyślenia sobie na wszystkich papierowych młynach, albo rzucając sobie pod nogi bierwiona!⁹⁶

*Wszystko*⁹⁷ zaś dokoła nas pędzi z zawrotną szybkością ku brzegom zwycięstwa!

I niezadługo może znów niejeden powie sobie:

Lednickim, prezesem Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego; zob. przypis 16.

⁹⁴ *Kapucynem, wychodzącym z Zimowego pałacu* – być może aluzja do Grigorija Rasputina (zob. przypis 5 w artykule *Burza i grom*); kapucyn – potocznie: członek zakonu franciszkanów. Rasputin oczywiście kapucynem nie był, Miciński używa tego określenia w znaczeniu: mnich. Pałac Zimowy – barokowy pałac w Petersburgu, wybudowany dla carowej Elżbiety (wg projektu Bartolomeo Rastrellego) w latach 1754–1762; położony na brzegu Newy. Pierwszą jego gospodynią była Katarzyna II. Po abdykacji cara Mikołaja II w lutym 1917 r. część pałacu zamieniono na szpital, a część stała się siedzibą Rządu Tymczasowego; bolszewicy 7.11.1917 r. zdobyli pałac wraz ze znajdującymi się tam członkami Rządu Tymczasowego, zaś wydarzenie to stało się kluczowym momentem przewrotu październikowego. Lednicki bywał w Pałacu Zimowym, spotykając się z przedstawicielami Rządu Tymczasowego, w tym z A. Kiereńskim, jako reprezentant ówczesnie najważniejszego organu polskiej kolonii w Rosji.

⁹⁵ *Sprzeczne wieści z kraju, z frontu, z zagranicy, z giełdy* – z kraju – z Królestwa Polskiego, z Warszawy; z frontu – z frontu niemiecko-rosyjskiego i austriacko-rosyjskiego; z zagranicy – z Europy Zachodniej, z frontu zachodniego (niemiecko-francuskiego, niemiecko-brytyjskiego); z giełdy – o którą konkretnie giełdę chodzi – nie wiadomo.

⁹⁶ *Bierwiona* – duże kawały drzewa przeznaczone na opał; polana, szczapy.

⁹⁷ „*Wszystko*” – w pierwodruku wyraz zapisany kursywą.

– Miałeś, chamie, złoty róg... został ci się jeno dom na ulicy Kriwonikolskiej⁹⁸. – Jeśli to nie ma nastąpić dla całego narodu, czas najwyższy, aby nasze odpowiedzialne siły zerwały się do czynu na głos potężny alarmu:

– Teraz lub nigdy! –

Musimy uzyskać Śląsk z kopalniami⁹⁹ i Morze Bałtyckie¹⁰⁰, Kraków połączyć z Warszawą¹⁰¹, oprzeć się o bratnie Czechy¹⁰², zawrzeć sojusz z Ukrainą i Litwą¹⁰³, a wielkie przymierze z wolną Rosją¹⁰⁴. Słowem, zdobyć swe Orle Gniazdo od Tatr do Morza¹⁰⁵.

⁹⁸ *Miałeś, chamie, złoty róg... został ci się jeno dom na ulicy Kriwonikolskiej* – parafraza słynnego fragmentu *Wesela* (1901) S. Wyspiańskiego (zob. przypis 105 w artykule *Trzeci Maj*). Lednicki mieszkał w Moskwie w należącym do siebie budynku znajdującym się przy Zaulku Kriwonikolskim 8. Od marca 1918 r. w gmachu tym mieściło się przedstawicielstwo Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, którą reprezentował właśnie Lednicki, były już prezes Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego.

⁹⁹ *Uzyskać Śląsk z kopalniami* – zob. przypis 85.

¹⁰⁰ *I Morze Bałtyckie* – zob. przypis 84.

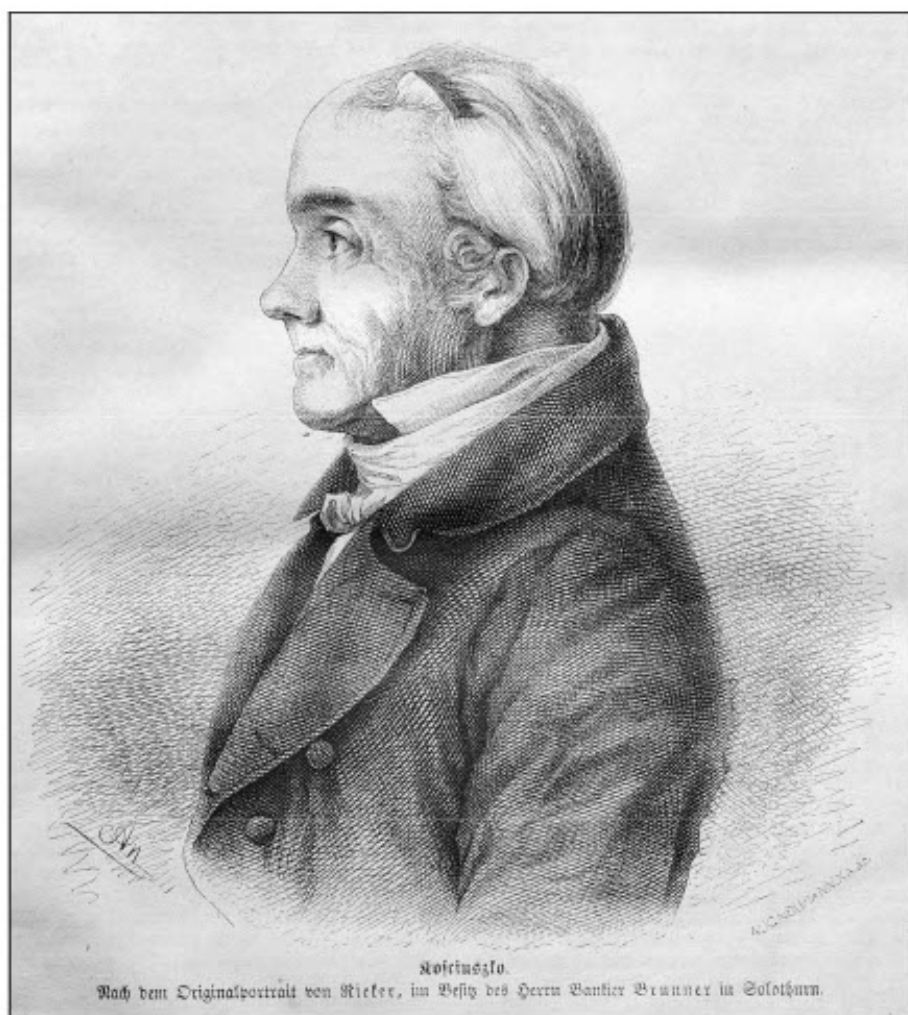
¹⁰¹ *Kraków połączyć z Warszawą* – oczywiste oczekiwanie, że Warszawa i Kraków, obecna i dawna, historyczna stolica Polski, znajdą się w granicach jednego kraju.

¹⁰² *Oprzeć się o bratnie Czechy* – wyraz przychylnego stosunku Micińskiego do Czech, wynikający z poczucia wspólnoty słowiańskiej, jego filoSłowianizmu. Miał on okazję bliżej przyjrzeć się czeskiej organizacji sokolskiej, jej działaczom i ideom przez nich głoszonym podczas VI Wszechrzecznośłowiańskiego Zlotu Sokola w 1912 roku (od 25 maja do 1 lipca), który odbył się w Pradze. Był to pierwszy zjazd Związku Słowiańskiego Sokola założonego w 1908 r. przez Josefa Scheinera (1861–1932). Zob. artykuł *Złota Praga*, w II tomie *Pism rozproszonych*.

¹⁰³ *Zawrzeć sojusz z Ukrainą i Litwą* – wyraz zrozumienia dla autonomii Ukraińców i Litwinów, którzy również dążyli do utworzenia własnych państw po zakończeniu wojny.

¹⁰⁴ *Wielkie przymierze z wolną Rosją* – Miciński, jak widać, ma nadzieję, że Rosja nie stanie się ponownie autokracją; w takim wypadku wydaje mu się możliwe zawarcie pokojowego porozumienia politycznego pomiędzy odrodzoną Polską a „wolną Rosją”.

¹⁰⁵ *Zdobycie swe Orle Gniazdo od Tatr do Morza* – do Morza Bałtyckiego; zob. przypis 55 w artykule *Miecz Polski*.



Tadeusz Kościuszko (1746–1817) w podeszłym wieku, rycina z XIX w.

HISTORYCZNY DZIEŃ¹

Parostatek nasz wypływa z Mohyłowa², dążąc na obchód Kościuszki³. Tam, w Bychowie⁴, ma być święconą pamięć tego, który był więcej niż Hetmanem, gdyż Janem Chrzcicielem naszego ludu⁵.

Chrzeszt czynu ludowego – w Jordanie Raclawic i Maciejowic⁶, na pustyni małoduszności i niedołęstwa powszechnego. Matka Ojczyzna

¹ Pierwodruk: „Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 9–10 (z dn. 25.10/7.11).

² *Parostatek nasz wypływa z Mohyłowa – Mohylew* – zob. przypis 27 do artykułu *Idzie żołnierz borem, lasem...*

³ *Obchód Kościuszki* – Tadeusz Kościuszko zmarł 15 października 1817 r. w szwajcarskiej Solurze. Setna rocznica jego śmierci przypadła w gorącym okresie toczącej się od ponad 3 lat wojny światowej. Miało to być może paradoksalnie większe znaczenie, aniżeli gdyby wojny w tym czasie nie było. Kościuszko, jeden z największych bohaterów narodowych Polaków, łączący arystokrację i chłopów, możliwy do zaakceptowania dla lewicy i prawicy, uosabiał ideę niepodległości i walki zbrojnej. Stąd też w wielu miejscach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów odbyły się uroczystości rocznicowe ku czci Naczelnika. W jednym z takich miejsc, sto lat po jego śmierci, 15.10.1917 r., znalazł się Miciński.

⁴ *W Bychowie* – Bychów – współcześnie miasto rejonowe we wschodniej Białorusi, w obwodzie mohylewskim, położone nad Dnieprem, 44 km na południe od Mohylewa. Dawniej w granicach Rzeczypospolitej, w Księstwie Litewskim; pod koniec XVI w. należał do hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza (1560–1621), w I poł. XVII w. stał się własnością Sapiechów, którzy uczynili z Bychowa twierdzę.

⁵ *Janem Chrzcicielem naszego ludu* – Jan Chrzciciel, święty Kościołów katolickiego i prawosławnego, postać z Nowego Testamentu; miał on ochrzcić Jezusa Chrystusa. Miciński używa tu porównania Kościuszki do Jana Chrzciciela w znaczeniu: zapowiadający, prorokujący nasz lud (tj. odrodzenie Polski, odrodzenie naszego ludu).

⁶ *W Jordanie Raclawic i Maciejowic* – dalszy ciąg porównań biblijnych, związanych z postacią Jana Chrzciciela; Jordan – rzeka, w której Jan Chrzciciel dokonywał chrztu poprzez zanurzenie przyjmujących jego naukę. Raclawice – chodzi o wygraną przez Polaków bitwę pod Raclawicami (4.04.1794), stoczoną w czasie insurekcji kościuszkowskiej. Maciejowice – wieś w woj. mazowieckim, w pobliżu której

ginęła, mogliśmy uratować, a nie było zgody i nie było zdecydowanej woli – woli potęgi narodowej. Tę hańbę matkobójstwa zmazał na prawdę tylko jeden Naczelnik sukman chłopskich i kos⁷.

Parostatek pełen jest polskiej publiczności – młodych skautów i hożych dziewoi, oraz tak zwanej inteligencji. Wstała ona raniutko w ciemności, doświt⁸, nie lękała się deszczów, które do ostatnich chwil waliły, zmieniając świat w nudną mokrawę...⁹

Pierwszy raz w życiu pechowym polskim Niebiosa dały nam nagrodę: pogoda z jakichś wysp Jońskich¹⁰ – błękit obramowany rubinami z góry. Wśród łąk szmaragdowych i złocistych, jesiennych lasów, wśród lekkich mgieł w szuwarach, na wąskiej smudze zielonawych, pod światło tęczujących fal Dniepru¹¹ – płyniemy. Mimo ostrego „morskiego” wiatru – na pokładzie dużo dam, panów i młodzieży. Ktoś wznosi na maszt wysoko sztandar polski niby banderę okrętową Władysława IV, kiedy jeszcze mieliśmy Carstwo Moskiewskie¹² i morze pod Gdańskiem¹³. Zda się, że i teraz nurtami Motławy i Wisły

stoczono ostatnią bitwę podczas tejże insurekcji (10.10.1794); mimo bohaterstwa kosynierów i jazdy polskiej, zwycięstwo odnieśli Rosjanie; ranny Kościuszko dostał się do niewoli.

⁷ *Naczelnik sukman chłopskich i kos* – dowódca oddziałów kosynierów, złożonych z chłopów, których podstawową bronią były kosy.

⁸ *Doświt* – przed świtem.

⁹ *Mokrawę* – mokrawa – wilgoć, dżdża; aura z nieustającym, jednostajnym opadem deszczu.

¹⁰ *Pogoda z jakichś wysp Jońskich* – Wyspy Jońskie – archipelag na Morzu Jońskim rozciągający się wzdłuż zachodnich wybrzeży Grecji oraz południowego skrawka Albanii; należą do niego: Kefalinia, Korfu, Zakintos, Leukada, Itaka, Paksos. Słyną z dobrej, słonecznej pogody praktycznie przez cały rok.

¹¹ *Dniepru* – Dniepr – jedna z najdłuższych (2285 km) rzek w Europie, w zlewisku Morza Czarnego; obecnie przepływa przez Rosję, Ukrainę, Białoruś.

¹² *Władysława IV, kiedy jeszcze mieliśmy Carstwo Moskiewskie* – Władysław IV Waza (1595–1648) – król Polski w latach 1632–1648, syn Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki, tytułarny król Szwecji 1632–1648, formalnie carem Rosji Władysław był jako królewicz, w latach 1610–1613 (tytułarnie do 1634), a stało się to możliwe dzięki postępom wojsk polskich w wojnie polsko-rosyjskiej 1609–1618; hetman wielki koronny Stanisław Żółkiewski w lipcu 1610 r. zdobył Moskwę i rozpoczął okupację Kremla. Na początku tego roku rosyjscy bojarowie, spiskujący przeciwko carowi Wasylowi Szujskiemu, ofiarowali koronę carską Władysławowi.

¹³ *Morze pod Gdańskiem* – Rzeczypospolita straciła dostęp do Morza Bałtyc-

płyniemy do ukochanych Kaszubów w Jastarni¹⁴. Nad głowami naszymi lecą w bezmiar ptaki, unosząc mimo woli myśl w oddale¹⁵.

Na wyniosłym brzegu jawi się wśród pysznego parku pałac Daszkowski¹⁶, który ma fatalną wadę, że nie gości u siebie naszych wojskowych. Wtedy stałby się historycznym.

Pędzimy. Znow na wyniosłości ruiny zamku Bychowskiego, własność Chodkiewiczów i Sapiechów...¹⁷ Witają nas konni oficerowie. Kilka powozów i lazaretowych bud z czerwonym krzyżem¹⁸ wiozą nas. Jedziemy przez grubą na łokieć czarną maź¹⁹ pod górę. Trzęsie tak, że jedna dama z krzykiem wypada – ale ją ratujemy i dalej.

Już „ulice” „miasta”. Ale nie szykanujemy go.

Jak Bychów Bychowem, od czasów Chodkiewicza nie widział tylu polskich wojsk²⁰. Stoją w paradzie na ulicach i przed kościołem. Kaza-

kiego w wyniku I rozbioru, w 1772 r. Prusy zagarnęły wówczas Pomorze Gdańskie oraz Kujawy.

¹⁴ *Do ukochanych Kaszubów w Jastarni* – Jastarnia – obecnie polski kurort nad Bałtykiem, na Półwyspie Helskim. Do zakończenia I wojny światowej Jastarnia, jak i cały Półwysep znajdowały się na terytorium Cesarstwa Niemieckiego. Miciński, żywo zainteresowany kulturą kaszubską, odwiedził ten kurort co najmniej jeden raz, w lipcu 1911 r. Zob. T. Linkner, *Z mare tenebrarum na słoneczny Hel. W kręgu myśli bałtycko-pomorskiej Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 1987, s. 36–37; także: tegoż, *Zanim skończyło się maskaradą. Ze studiów nad twórczością Tadeusza Micińskiego*, Gdańsk 2003, s. 186–189.

¹⁵ *W oddale* – daleka przestrzeń; dal.

¹⁶ *Wśród pysznego parku pałac Daszkowski* – o jaki pałac chodzi – nie wiadomo. Być może mowa jest o widocznym z pokładu statku dworze szlacheckim, należącym do bliżej nieznanego szlachcica Daszkowskiego.

¹⁷ *Ruiny zamku Bychowskiego, własność Chodkiewiczów i Sapiechów* – zamek w Bychowie, wzniesiony ok. 1620 r. przez J. K. Chodkiewicza; budowę ukończył w 1628 r. Jan Stanisław Sapieha (1589–1635); w XVIII w. zamek przebudowano w stylu barokowym, kolejny remont w XIX w. Do dziś zachowała się jedynie niewielka jego część, mury obronne, koszary, narożna wieża. Zapewne niewiele więcej zobaczył Miciński, gdy w 1917 r. oglądał zamek, a raczej jego, jak sam pisze, „ruiny”.

¹⁸ *Lazaretowych bud z czerwonym krzyżem* – szpitalnych karetek konnych, z namalowanym znakiem czerwonego krzyża; zapewne należały do założonego w 1867 r. Rosyjskiego Czerwonego Krzyża, organizacji humanitarnej, będącej członkiem Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy.

¹⁹ *Grubą na łokieć czarną maź* – łokieć – jednostka miary, różnej długości w zależności od kraju i epoki. Łokieć lwowski lub tzw. galicyjski do połowy XIX w. wynosił 59,6 cm. Czarna maź – błoto.

²⁰ *Od czasów Chodkiewicza nie widział tylu polskich wojsk* – twierdza w Bycho-

nie ma ksiądz Mirski²¹. Wspaniałe pono. Ludzie płakali, jak bobry. Niestety, parostatek spóźnił się i słyszę tylko pochwały. Kościół ubrany girlandami zielonej choiny. Pułki wychodzą w stronę kopca Kościuszki.

Ciągną się bez końca zbrojni po lipkiem²² bagnie. Lazur nad nimi i w duszach. Mężne siostry miłosierdzia idą też piechotą²³. Mniej odważni na bryczkach, furgonach, w drabinach²⁴, samochodach i rozparci w powozach.

D-r Załuska²⁵, widząc mnie w kłopotcie wśród czarnej bryi²⁶ – zaprasza na chłopską furmankę; żołnierz wywozi nas migiem z chaosu wozów. Widok wspaniały. Olbrzymie, zielone błonia. Nad Dnieprem, niby szare namioty – ciemnieją stogi. Żłociste lasy roztoczyły się niezmiernymi armiami. Obóz II Pułku i szkół podoficerskich²⁷: ładnie i czysto zbudowane ziemne domki, pokryte z wierzchu darnią. Na szosie tłum barwny wojska i ludu, powozów i konnych.

wie w XVII w. odpierała, z różnym skutkiem, oblężenia wrogich wojsk – moskiewskich, kozackich i rosyjskich.

²¹ *Ksiądz Mirski* – Eugeniusz Światopełk-Mirski (1876–1918) – ksiądz katolicki, dziekan dekanatu Mohylew, proboszcz parafii katedralnej w Mohylewie (1912–1918), po przewrocie bolszewickim aresztowany 08.03.1918 z rozkazu zarządzających Mohylewem trzech bolszewickich komisarzy ludowych, a następnie skazany na śmierć, torturowany i zamordowany.

²² *Lipkiem* – daw. gwar. – lepkiem.

²³ *Siostry miłosierdzia* – Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (szarytki, wincentynki, siostry miłosierdzia) – żeńskie katolickie zgromadzenie zakonne założone przez św. Wincentego à Paulo (1581–1660) i św. Ludwikę de Marillac (1591–1660). Misją sióstr miłosierdzia jest pomaganie chorym i słabym: prowadzenie szpitali, pielęgnowanie chorych, działalność charytatywna. Miciński poświęcił im przed wojną (1912) jeden artykuł: *Kwiat dobroci kobiecej. Nasze siostry miłosierdzia*. Zob. w II tomie *Pism rozproszonych*.

²⁴ *Furgonach, w drabinach* – furgon: daw. wóz konny z budą zakrytą plandeką lub z drewnianą skrzynią przeznaczoną na ładunek. Drabina – tu w znaczeniu: w wozach drabiniastych (mających za boki dwie drabiny).

²⁵ *D-r Załuska* – nie udało się zidentyfikować, o kogo chodzi.

²⁶ *Bryi* – breja, bryja – gęsta, półpłynna masa o nieprzyjemnym wyglądzie.

²⁷ *Obóz II Pułku i szkół podoficerskich* – mowa o 2 Pułku Strzelców Polskich, wówczas obozującym pod Bychowem; szkół podoficerskich – w strukturze 1 Dywizji Strzelców Polskich funkcjonowała Legia podchorążych i być może o nią właśnie tu chodzi.

Wyrasta potężny kopiec Kościuszki: pomnik godny serca serc!²⁸ Usypali kopiec żołnierze wszystkich pułków, przeciętnie 300 ludzi dziennie. Ma kształt tego, który pod Krakowem²⁹ stanowi dumę narodową. Na szczycie szkarłatna kaplica ubrana jodłami i brzożami, na wierzchu – orzeł.

Zaczyna się msza. Odprawia prałat Mirski³⁰ w asyście 4 kapłanów, ubranych w żałobne dalmatyki³¹. Muzyka przygrywa pod świetną zawsze batutą kapelmistrza Świąckiego³². Moc ludu prócz przyjezdnych, miejscowi Białorusini, Rosjanie, masy żołnierzy polskich oraz jeńców austriackich, Polaków³³. Dookoła kaplicy święte relikwie narodowe – sztandary: Kościuszkowski z herbem Litwy i Polski, z napisem: „Nie opuszczaj nas!”³⁴. Zeszarzał³⁵, szerniał, ale bije z niego ja-

²⁸ *Kopiec Kościuszki: pomnik godny serca serc!* – kopiec nie zachował się do czasów współczesnych, prawdopodobnie został zniszczony przez dobrze świadomych jego znaczenia bolszewików. Nie był on zresztą nadzwyczajnych rozmiarów, zaś pewne wyobrażenie o jego wielkości dają fotografie zawarte w książce Henryka Bagińskiego, *Wojsko polskie na wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921 (zdjęcia pomiędzy stronami 96 i 97); „serce serc” – to inskrypcja z nagrobka Bolesława Prusa (autorstwa Stanisława Jackowskiego) na Starych Powązkach w Warszawie. Nagrobek odsłonięto w 1914 r.

²⁹ *Ma kształt tego, który pod Krakowem* – Kopiec Kościuszki w Krakowie – jeden z pięciu krakowskich kopców, poświęcony Tadeuszowi Kościuszce, umiejscowiony na Górze św. Bronisławy w zachodniej części Krakowa na terenie dzielnicy administracyjnej Zwierzyniec. Wysoki na 34,1 m, wzniesiony został w latach 1820–1823 i od tamtego czasu zarządza nim ustanowiony w 1820 r. Komitet Kopca Kościuszki w Krakowie.

³⁰ *Prałat Mirski* – zob. przypis 21.

³¹ *Dalmatyki* – dalmatyka: odświętny, liturgiczny strój diakonów w Kościele katolickim.

³² *Kapelmistrza Świąckiego* – personaliów kapelmistrza (kierownika orkiestry, w tym wypadku orkiestry wojskowej) nie udało się ustalić.

³³ *Jeńców austriackich, Polaków* – wziętych przez Rosjan do niewoli polskich żołnierzy walczących w oddziałach austriackich.

³⁴ *Kościuszkowski... z napisem: „Nie opuszczaj nas!”* – ten i kolejne, wspomniane przez Micińskiego sztandary, są z pewnością tymi samymi, które kilka miesięcy wcześniej, w maju 1917 roku, prezentowano podczas pochodu patriotycznego w Kijowie, „celem upamiętnienia wielkich wydarzeń w Rosji” (obalenia caratu i rewolucji lutowej). „Kurier Płocki” (1917, nr 113, s. 2; numer z 19 maja) tak go opisywał: „1) Sztandar Kościuszkowski. Strona główna: Orzeł z koroną, na tle amarantowym i pogoń z dwuramiennym krzyżem w polu granatowym. U dołu napis: »Wolność, równość i niepodległość«. Strona odwrotna: Matka Boska Częstochowska na tle

sność ducha... Chorągwie z r. 31 i z r. 63³⁶ – pogryzione przez kły kul, spłowiałe liliowe amaranty lub czerwone, nasycone krwią i łzami. Straż przy sztandarach sprawiają weteran z r. 63 Józefowicz oraz wnuk dowódcy z r. 63 „Kruka”-Hajdenrejcha³⁷ – porucznik Jan Marcińczyk³⁸. Modlitwa uroczysta i skupiona. Na Ewangelię wojsko prezentuje broń i oficerowie wyjmują szable z pochew. Pod kurhanem³⁹ cicho łopocą dwie olbrzymie, amarantowe rzeki z białośnieżnym środkowym pasem. Dalej cudna chorągiew amarantowa ze srebrnym orłem: to pułk III⁴⁰. Jeszcze dalej modra, z rubinowym wnętrzem i cyfrą 4 – to słynna

błękitu, usianego złotymi gwiazdami. U dołu napis: »O Matko nie opuszczaj nas!«”. Sztandary należały do Karola Moczańskiego (por. przypis 72).

³⁵ *Zeszarzał – zszarzał.*

³⁶ *Chorągwie z r. 31 i z r. 63* – sztandary powstańcze, z 1831 roku – z powstania listopadowego, oraz z 1863 roku – z powstania styczniowego. Prawdopodobnie również należące do K. Moczańskiego i przez niego na uroczystość kościuszkowską użyte, zwłaszcza że – co zgodne z opisem Micińskiego – „sztandar z roku 1831 posiada kilka plam krwi polskiej, która tak obficie wówczas płynęła” („Kurier Płocki” 1917, nr 113, s. 3); oba sztandary opisane w tymże numerze „Kuriera Płockiego”; informację taką zamieściły również kilka miesięcy później wydawane w Krakowie „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1917, nr 9 (wrzesień), s. 236.

³⁷ *Weterani z r. 63 „Kruka”-Hajdenrejcha* – właśc. Michał Jan Heydenreich (Heidenreich) pseud. „Kruk” (1831–1886) – generał (mianowany 22.08.1863) w powstaniu styczniowym, latem 1863 r. został naczelnikiem wojennym województw podlaskiego i lubelskiego; przed wybuchem powstania podpułkownik armii carskiej.

³⁸ *Porucznik Jan Marcińczyk* – Jan Marcińczyk (1881–1941); po zakończeniu I wojny światowej służył w Wojsku Polskim II RP, dosłużył się stopnia majora. W 1918 r. wydał (z datą 1919) książkę wspomnieniową *Chwila osobliwa*, dotyczącą głównie wydarzeń roku poprzedniego w kontekście formowania polskich sił zbrojnych w Rosji, a opisującą przebieg Zjazdu Wojskowych Polaków (7–22 czerwca 1917 r.), na którym był obecny Miciński. Poeta poświęcił temuż Zjazdowi szereg relacji i utworów poetyckich. Zob. w niniejszym tomie: *Zjazd Wojskowych Polaków, Braterstwo polskiego frontu, Miecz Polski, Orle gniazdo*; a także w czwartym tomie *Pism rozproszonych*: poemat *Wawelu dzwon... w Piotrogradzie!* oraz wiersz *Ojczyzna!...* Marcińczyk kilkakrotnie w swej książce Micińskiego wspomina.

³⁹ *Pod kurhanem* – tu: inna nazwa kopca, w tym przypadku kopiec usypany na pamiątkę setnej rocznicy śmierci T. Kościuszki.

⁴⁰ *To pułk III* – 3 Pułk Strzelców Polskich, wchodzący w skład 1 Dywizji Strzelców Polskich. Dowodził nim pułkownik Bolesław Frej (1873–1950) – po I wojnie światowej w siłach zbrojnych II Rzeczypospolitej, od 1924 r. ze stopniem generała brygady Wojska Polskiego.

czwartaków⁴¹. Nad nami najwspanialsza kopuła kościelna – cała z turkusowego nieba. Pijemy z niego moc, radość i wiarę w dobre jutro dla Polski.

Nabożeństwo ukończone.

W dali zahuczał grom armatni i wstrząsnął duszami. Ostatnie łachmany Łazarza w grobie opadają⁴² – wszyscy czują się niby na Rezurekcji⁴³ – tłumią łzy. Występuje kapelan dywizji ks. Jachimowski⁴⁴ – młody, z twarzą natchnioną. „Powstań Jeruzalem, a wstań na miejscu wysokim, wejrzyj na synów narodu twego”, tak zaczyna słowami proroka! Powstań Polsko na miejscu wysokim – spójrz na syny Twoje, weselące się z pamiątki Bożej! Na tę uroczystość czekały serca polskie przez lat dziesiątki, z trwogą – czy dzień ten nie przyjdzie za późno... Ale oto niemal każdy dzień nosi cząstkę wielkiego bohaterstwa w sobie i ma znamię na czole swym i w sercu. Bohaterstwo przetrwa, póki ludzkość będzie godną tego imienia. „Kto żyć umie, ten nigdy nie umrze” – rzekł Krasiński⁴⁵. „Stoimy wobec wielkiego ducha Kościuszki, wobec wielkiej nadziei narodu. Patrząc w jasną Jutrzniew zjednoczonej Polski, powinniśmy przeszczepić w siebie cząstkę ducha Kościuszki”...

Tak głosi kaznodzieja, i zda się, że niebieski błękit łączy się z białośnieżnym sztandarem, który wypłynął nad tłumem klęczących.

Ojczyznę, wolność racz nam wrócić, Panie!⁴⁶

⁴¹ *To słynna czwartaków* – czwartacy – zwyczajowa nazywa żołnierzy każdego 4 pułku piechoty, tu: 4 Pułk Strzelców Polskich, wchodzący w skład 1 Dywizji Strzelców Polskich. Od marca 1917 r. dowodził nim płk T. Racięcki.

⁴² *Łachmany Łazarza w grobie opadają* – nawiązanie do biblijnego wskrzeszenia przez Jezusa Łazarza z Betanii; zob. J 11, 1-44.

⁴³ *Na Rezurekcji* – rezurekcja – uroczyste nabożeństwo wielkanocne z procesją.

⁴⁴ *Kapelan dywizji ks. Jachimowski* – ks. Tadeusz Julian Jachimowski (1892–1944); zob. przypis 22 w artykule *Idzie żołnierz borem, lasem...*

⁴⁵ „Kto żyć umie, ten nigdy nie umrze” – rzekł Krasiński – przytoczone zdanie pochodzi z listu Zygmunta Krasińskiego do Adama Sołtana (Neapol, 29 maja 1839): „Zgadamy się na wspólną prawdę, że życie jest celem najwyższym życia, i że, kto żyć umie, ten nigdy nie umrze”. Z. Krasiński, *Listy do Adama Sołtana*, z przedmową J.I. Kraszewskiego, Lwów 1883, s. 159.

⁴⁶ *Ojczyznę, wolność racz nam wrócić, Panie!* – drugi wers refrenu hymnu Alojzego Felińskiego; w zmienionym kontekście i z nieco zmienionymi słowami, funkcjonującego jako religijno-patriotyczna pieśń, zatytułowana *Boże, coś Polskę*. Wers cytowany przez Micińskiego brzmi: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!”

Zaczem występuje generał dywizji Ostapowicz⁴⁷ ze swą srebrną, mocną głową wojownika, obok niego też posrebrzony, choć młody, komisarz Perzyński⁴⁸. Ten odczytuje Uniwersał Głównego Komitetu Wykonawczego⁴⁹. Sprawia tym ogromne wrażenie.

„W sukmanie chłopskiej chadzał Kościuszko, miłość do żołnierza polskiego w nas wpoił... Wierzyliśmy, że naród weźmie miecz Wodza. Ot, ręka polska ima za oręż... Mocni karnością i wiedzą, idziemy na pola walki, które niech będą tak świetne, jak dawniej... A kiedy trzeba będzie, ze słodkim imieniem Ojczyzny umrzyjmy. Za Polskę i za wolność świata...”

– Niech żyje Polska, wiwat! – rozlegają się mocne okrzyki tych, co krzyczeć jeszcze mogą, bo niemal wszyscy – płaczą. Hymn orkiestry: „Boże, coś Polskę”...⁵⁰

Następuje defilada „narodowa” wokół kopca Kościuszki. Masy wojsk w ruchu świecą ognikami bagnetów. Skauci i dziewczęta z organizacji gimnastycznych... Mohylów ruszył się dzielnie w tym kierunku, idą pacholęta wszystkie i nauczycielki. Potem księża; tłum ogromny cywilnych; amarantowe chusty jakichś niewiast. Jedzie na koniach sztab dywizji: gen. Ostapowicz, brygadier Żeligowski⁵¹ i ten, który zarządza dziś zbiorowymi batalionami – pułkownik Ostrowski⁵²; jadą masą oficerowie, wspaniali i dzielni. Publiczność wita pułki okrzykami. Maszerują świetnie. Generał dywizji salutuje, wygląda przy tym

⁴⁷ *Generał dywizji Ostapowicz* – Gustaw Ostapowicz (1863–1941); zob. przypis 34 do artykułu *Idzie żołnierz borem, lasem...*

⁴⁸ *Komisarz Perzyński* – prawnik, adwokat; występujący z ramienia Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego; z upoważnienia tegoż Komitetu przeprowadzał w sierpniu 1917 r. reorganizację składu Dywizji. Zob. H. Bagiński, *Wojsko polskie na wschodzie...*, dz. cyt., s. 74, 121, 135.

⁴⁹ *Głównego Komitetu Wykonawczego* – właśc. Polski Wojskowy Komitet Wykonawczy – organ zarządzający Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego.

⁵⁰ *Hymn orkiestry: „Boże, coś Polskę”* – zob. przypis 46.

⁵¹ *Brygadier Żeligowski* – brygadier – dowódca brygady; Lucjan Żeligowski (1865–1947); zob. przypis 39 do artykułu *Idzie żołnierz borem, lasem...*

⁵² *Pułkownik Ostrowski* – prawdopodobnie chodzi o Stanisława Ostrowskiego (1880 – ?) – pułkownika artylerii Wojska Polskiego.

jak błogosławiący święty Stanisław z witrażu⁵³. Jadą kulomioty⁵⁴ ze swymi wymownymi, teraz zamkniętymi, buziami.

Jadą konni wywiadowcy z chorągiewkami na pikach, publiczność bierze ich za ułanów spod Krechowiec⁵⁵ i wznosi frenetyczne okrzyki. Dostało się w każdym razie zasłużonym, boć to zuchy nad zuchami. Dowodzi nimi por. Węglowski, ale teraz prowadzi podpor. Jakubowski⁵⁶.

Program uroczystości obiecuje bój Raclawicki⁵⁷. Kto może, wchodzi na ślimakownicę Kurhanu⁵⁸. Widok stąd rozległy. Bojem zawiadują: brygadier Żeligowski i kapitan Wrzaliński⁵⁹.

Wojska z obu stron – tam z dala niby Tromasowa⁶⁰. Tu pod lasem Kościuszkowski.

Huki armat, kłęby ziemi buchają w powietrze. Wystrzały karabinowe rzegocą⁶¹. Idą w bój regularne wojska. Potem wypadają z lasu kosynierzy. Prawdziwe kosy na drzewcach. Aż oddech zapiera, gdy widzi się idących spokojnie z pieśnią, równo, zda się nawet zwolna – a potem

⁵³ *Święty Stanisław z witrażu* – Miciński prawdopodobnie ma na myśli dzieło Stanisława Wyspiańskiego: *Święty Stanisław. Projekt witraża do prezbiterium katedry krakowskiej* (powst. 1899–1900), obecnie przechowywany w Muzeum Narodowym w Krakowie.

⁵⁴ *Kulomioty* – daw. *kulomiot* – karabin maszynowy.

⁵⁵ *Ułanów spod Krechowiec* – chodzi o 1 Pułk Ułanów – oddział kawalerii polskiej; w lipcu 1917 r. osłaniał on odwrót wojsk rosyjskich pod miejscowością Krechowce, gdzie wstawili się walecznością i skutecznością, zyskując uznanie nie tylko dowództwa rosyjskiego, lecz również niemieckiego, a także francuskiego. Bitwa miała szeroki oddźwięk w społeczności polskiej.

⁵⁶ *Por. Węglowski... Podpor. Jakubowski* – nie udało się ustalić personaliów wymienionych wojskowych.

⁵⁷ *Program uroczystości obiecuje bój Raclawicki* – czyli tzw. rekonstrukcję bitwy pod Raclawicami.

⁵⁸ *Na ślimakownicę Kurhanu* – ślimakowato wznosząca się droga biegnąca po ścianach kopca.

⁵⁹ *Kapitan Wrzaliński* – Stanisław Mikołaj Wrzaliński (1882–1950) – służył w armii rosyjskiej, w 1917 r. wstąpił do I Korpusu Polskiego gen. J. Dowbor-Muśnickiego; po wojnie w II RP w strukturach Wojska Polskiego, dosłużył się stopnia pułkownika piechoty, w latach 1934–1936 był prezydentem Gniezna.

⁶⁰ *Niby Tromasowa* – właśc. Aleksander Piotrowicz Tormasow (1752–1819) – hrabia, generał kawalerii armii rosyjskiej; dowodził oddziałami rosyjskimi w bitwie pod Raclawicami (4.04.1794) w czasie insurekcji kościuszkowskiej.

⁶¹ *Rzegocą* – grzechocą.

nagle z wściekłym okrzykiem rzucających się tam!... Strona przeciwna wali tęgo. Wybuchają miny, podłożone przez inżynierów i naśladujące huk armatni. Rusza wreszcie kawaleria – „ułani”. Jadą kłusa⁶². Zachodzą z prawego flanku⁶³. Są już z tyłu pod lasem. Ognie szabel błysnęły – już, już – będą kończyć bitwę dla nas wiekopomną – wtem jawi się w oddali pędzący pociąg – i ta Rzeczywistość rozbija piękną wizję.

Mniejsza z tym. Kościuszko w nas wszedł jak w sakrament! Ten kopiec przetrwa, być może, wieki⁶⁴ – tu, na granicach dawnej Rzeczypospolitej!

Sygnal trąbek na obiad połowy. W olbrzymich namiotach zgromadzają się setki osób. Żołnierze z nadzwyczajną uprzejmością niosą nam w kotlikach ryż, grochówkę, bigos. Wszystko świetne.

Uroczystość ma się ku końcowi. Jeszcze zagrały fanfary z wyżyny kopca – czterej trębacze rzucają w nich mocne dźwięki hejnału.

Następują przemówienia: porucznik Liebich⁶⁵ spiżowym głosem mówi o Kościuszcze jako oswobodzicielu włościan. Potem 70-letni weteran r. '63, dziś tu za ochotnika – uczestnik niedawnych bojów. Rąbiąc niby toporem – wiarą i miłością patriotyczną – wywarł silne wrażenie.

Jeszcze słów parę o zasłudze tak licznych. Inicjatywę, kierownictwo i pracę obchodu wzięli na siebie dowódca brygady Żeligowski, porucznicy Liebich i Marcińczyk⁶⁶. Sypali kopiec niemal wszyscy żołnierze dywizji w ciągu dni dziesięciu. Zwieziono 4 000 wozów ziemi. Zarządzał tą robotą oraz zbudował trzy wspaniałe bramy w mieście i na błoniach kapitan inżynierii Wężyk⁶⁷. Przyczyniali się pracą do ob-

⁶² *Jadą kłusa* – tj. kłusem, biegiem konia, pośrednim pod względem szybkości między stępem a galopem.

⁶³ *Z prawego flanku* – z prawej flanki – z prawego skrzydła szyku wojskowego.

⁶⁴ *Ten kopiec przetrwa, być może, wieki* – kopiec nie przetrwał prawdopodobnie nawet kilku lat, a z pewnością nie dotrwał do II wojny światowej. Zob. przypis 28.

⁶⁵ *Porucznik Liebich* – Andrzej Bronisław Bruno Liebich (1893–1958) – historyk wojskowości, pułkownik Wojska Polskiego. W 1917 r. miał stopień podporucznika.

⁶⁶ *Marcińczyk* – Jan Marcińczyk; zob. przypis 38.

⁶⁷ *Kapitan inżynierii Wężyk* – Mieczysław Wężyk (1889–1963), w 1917 r. jako podkapitan, a następnie kapitan, kierował Kompanią Inżynieryjną 1 Dywizji Strzelców. Po wojnie w wolnej Polsce służył w polskiej armii, przechodząc na emeryturę

chodu: d-r Werakso⁶⁸, proboszcz Krukowski⁶⁹, kapitan Kronenberg⁷⁰, podoficerzy Kruk i Horodyski⁷¹. Żywił ogromny nasz tłum podpułkownik Popiel i porucz. Cendro⁷².

Uroczystość zakończona. Jeszcze idą pułki ze sztandarami historycznymi, by oddać je właścicielowi, archeologowi p. Maciańskiemu, który tu przybył z Kijowa⁷³. W ogóle zjazd był ogromny. Byli delegaci Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego⁷⁴: pp. chor. Suszyński, rotmistrz Grabowski⁷⁵, delegat Rady międzypartyjnej inżynier Wi-

w 1930 r. w stopniu podpułkownika. W latach 30. XX wieku był prezydentem Brześcia nad Bugiem.

⁶⁸ *D-r Werakso* – prawdopodobnie chodzi o Józefa Werakso (1897–1978) – pułkownika Wojska Polskiego; pilot, absolwent oficerskiej Szkoły Piechoty w Kijowie; po jej ukończeniu, w 1917 r., znalazł się w strukturach I Korpusu Polskiego.

⁶⁹ *Proboszcz Krukowski* – Jan Krukowski (1877–1949) – ksiądz katolicki, administrator parafii Bychów w guberni Mohylew (1914–1917); prefekt szkół w Garwolinie i Sokółce (od 1923 r.), kapelan i rezydent domu dziecka w Grodnie (od 1933 r.); zmarł na zesłaniu w Karłagu, sowieckim obozie pracy w Kazachstanie.

⁷⁰ *Kapitan Kronenberg* – Artur Czesław Kronenberg (1887–1940) – major Wojska Polskiego, służył w formacji saperów, inżynier, ofiara zbrodni katyńskiej; w czasie I wojny światowej w stopniu podkapitana dowodził kompanią reflektorów 1 pułku inżynieryjnego I Korpusu Polskiego.

⁷¹ *Podoficerzy Kruk i Horodyski* – nie udało się ustalić personaliów wymienionych podoficerów.

⁷² *Podpułkownik Popiel i porucz. Cendro* – podpułkownik Popiel – dane nieustalone; Wincenty Witold Cendro (1895–1940) – major kawalerii Wojska Polskiego, zamordowany w Katyniu; w początkach I wojny światowej w 2 szwadronie ułanów Legionu Puławskiego; absolwent Kijowskiej Konstantynowskiej Szkoły Wojskowej ze stopniem chorążego kawalerii; w 1915 r. w Dywizjonie Ułanów Polskich; walczył na froncie ukraińskim w szeregach Brygady Strzelców Polskich w Bobrujsku; od 1916 r. w armii Imperium Rosyjskiego; w listopadzie 1916 r. awansowany do stopnia porucznika, od listopada 1917 r. oficer I Korpusu Polskiego.

⁷³ *Archeologowi p. Maciańskiemu, który tu przybył z Kijowa* – właśc. Karol Moczyński, zob. przypis 36.

⁷⁴ *Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego* – w skrócie: Naczpol; była to organizacja skupiająca żołnierzy narodowości polskiej lub polskiego pochodzenia, służących w wojsku rosyjskim; założona zaraz po rewolucji lutowej i obaleniu caratu na I Zjeździe Wojskowych Polaków w Piotrogradzie (7–22.06.1917); prezesem komitetu organizacji został Władysław Raczkiewicz (1885–1947).

⁷⁵ *Pp. chor. Suszyński, rotmistrz Grabowski* – Witold Suszyński (1889–1940) – reprezentował Naczpol, wybrany do Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego; po zakończeniu wojny znalazł się w strukturach Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej; dosłużył się stopnia podpułkownika; zamordowany w Katyniu. – Euge-

domski⁷⁶; obywatele spod Bychowa: pp. Szółkowski, Jeśman i in.; z Kijowa mecenas Ilnicki-Marcińczyk⁷⁷, działaczka społeczna p. Roszkowska⁷⁸; z Mohyłowa prezes klubu p. Kleszczyński⁷⁹ – oraz inni nieprzeliczeni gorącego ducha Polacy.

Tak minął wspaniale dzień lazuruowy ku uczczeniu Hetmana w sukmanie, Jana Chrzciciela ludowych mas, wielkiego arcykapłana naszego oczyszczenia ze strasznej przewiny – iż Matce naszej daliśmy runąć w piekło Niewoli.

Bychów 2/15 X⁸⁰



niesz Anastazy Grabowski (1876–1952) – hrabia, członek Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego; w II RP dosłużył się stopnia podpułkownika kawalerii Wojska Polskiego; przeniesiony w stan spoczynku w 1927 r.

⁷⁶ *Delegat Rady międzypartyjnej inżynier Widomski* – Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego (nazywana Radą Międzypartyjną) – wspólna reprezentacja polityczna powołana przez polskie stronnictwa prawicowe działające na terenie Rosji w latach 1917–1918; kontynuowała tradycje założonego w 1914 r. w Warszawie Komitetu Narodowego Polskiego, w 1915 roku przeniesionego do Rosji. – Stanisław Widomski (1885–1968) – inżynier; po wojnie urzędnik państwowy w II RP, pracował w Ministerstwie Skarbu; członek Naczelnej Komendy Obrony Lwowa w listopadzie 1918 r.

⁷⁷ *Pp. Szółkowski, Jeśman... Mecenas Ilnicki-Marcińczyk* – nie udało się ustalić personaliów.

⁷⁸ *P. Roszkowska* – Anna Roszkowska (b.d.), współzałożycielka powstałego w Kijowie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego, którego opracowała statut. Zob. S.J. Dąbrowski, *Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego na terenie zaboru rosyjskiego i niemieckiego*, [<http://www.mazowszelok.pl/423-czata/czata-2016/czata-2016-04-05/2023-towarzystwo-przyjaciol-zolnierza-polskiego-na-terenie-zaboru-rosyjskiego-i-niemieckiego>].

⁷⁹ *Prezes klubu p. Kleszczyński* – nie udało się ustalić personaliów.

⁸⁰ Artykuł podpisany w pierwodruku: „Bychów 2/15 X”, zatem uroczystości odbyły się zgodnie z faktyczną datą śmierci Kościuszki, liczoną wedle kalendarza gregoriańskiego.

jest to wolność, dla której poświęcają krew i pieniądze Rosja i Ameryka, Anglja, Francja, Włochy i walczą ich sprzymierzeńcy.

Wojna ta nie jest walką o przewagę nad ludami, ani o pedbój terytorjów, wojna ta ma umocnić na świecie demokrację. Ameryka nie rozpoczęła wojny dla korzyści handlowych, dla aneksji lub kompensat, albo dla celów lukratywnych. Rozpoczęła wojnę w interesach ludzkości i dla zachowania wolności amerykańskiej, która byłaby zagrożona w razie zwycięstwa Niemiec, tak jak obecnie zagrożona jest rosyjska.

I kładąc w tej wojnie o szlachetną sprawę nasze życie, mienie i święty honor, nie złożymy broni, nim nie zwyciężymy.

Z pomocą Boga Potężnego nasi szlachetni sojusznicy i my osiągniemy nasz cel.

Niepodległość Polski jest wielką radością dla wszystkich serc amerykańskich. Poeci amerykańscy opiewali wolność Polski, a mówcy brali ją jako temat swoich mów od dnia, kiedy Kościuszko przybył do Ameryki. Nie można godniej uczcić jego pamięci i przypomnieć jego czynów szlachetnych i jego zasług, niż pracując dla triumfu zasad, dla których żył do końca swoich dni.

Część artystyczna.

Trudno opisać entuzjazm, jaki wywołały przemówienia powyższe. Publiczność ostentacyjnie powstała z miejsc i z zapalem oklaskami bez końca dziękowała ambasadorom.

Część artystyczną zebrania uroczystego zapoczątkował marsz żałobny Chopina, odegrany przez orkiestrę Dramatu Muzykalnego pod batutą p. Pitelberga. Marsza zebrani wysłuchali stojąc, ucciszszy w ten sposób pamięć Kościuszki.

Symfonia Noskowskiego na tematy narodowe, fragment z „Kościuszki pod Racławicami”, popisy pp. Krzyżanowskiej, Skwary i innych zakończyły uroczystość już dobrze po północy, a wśród nich zażnać należy śliczny moment z deklamacji pp. Pałińskiej i Brydzińskiego, gdy wspomnienie ulanów z pod Somosiery złączono z bohaterstwem ulanów krechowieckich, których delegacja zajmowała lożę dawniej dworską. Publiczność zgótowała im gorącą owację, jak również ozwały się entuzjastyczne okrzyki i oklaski przy wspomnieniu nazwiska wodza Piłsudskiego.

Ka. biskup i ambasadorowie obecni byli do końca widowiska uroczystości historycznej, której echo nie pozostanie bez wpływu na dalsze losy odradzającej się Polski.

Historyczny dzień.

Parostatek nasz wypływa z Mobyłowa, dążąc na obchód Kościuszki. Tam w Bychowie ma być święconą pamięć tego, który był więcej niż Hetmanem, gdyż Janem Chrzcicielem naszego ludu.

Chrzest czynu ludowego — w Jordanie Racławic i Maciejowic, na pustyni młodości i niedoświadczenia powszechnego. Matka Ojczyzna ginęła, mogliśmy uratować, a nie było zgody i nie było zdecydowanej woli — woli potęgi narodowej. Tę hańbę matkobójstwa zmazał naprawdę tylko jeden Naczelnik sukman chłopieckich i kos.

Parostatek pełen jest polskiej publiczności — młodych skautów i hotych dziewcząt, oraz tak zwanej inteligencji. Wstała ona ramiotko w ciemności do świt, nie lekła się deszczów, które do ostatnich chwil walły, zmieniając świat w nudną mokrawę...

Pierwszy raz w życiu pechowem polskiem Niebiosa dały nam nagrodę: pogoda z jakichś wysp Jońskich — błękit obramowany rubinami z góry. Wśród tak szmaragdowych i złocistych, jesiennych lasów, wśród lekkich mgieł w szuwarach, na wąskiej smudze zielonawych, pod światło tęczących fal Dniepru — płyniemy. Mimo ostrego „morskiego” wiatru — na pokładzie dużo dam, g panów i młodzieży. Ktoś wznosi na maszt wysoko sztandar polski, niby banderę okrętową Władysława IV, kiedy jeszcze mieliśmy Carstwo Moskiewskie i morze pod Gdańskiem. Zda się, że i teraz nurkami Mottawy i Wisty płyniemy do ukochanych Kaszubów w Jaskarni. Nad głowami naszymi leżą w bezmiar ptaki, unosząc mimowoli myśl w oddale.

Na wyniosłym brzegu jawi się wśród pysznego parku pałac Daszkowski, który ma fatalną wadę, że nie gości u siebie naszych wojskowych. Wtedy stałby się historycznym.

Pędzimy. Znow na wyniosłości ruiny zamku Bychowskiego, własność Chodkiewiczów i Sapiechów... Witają nas konni oficerowie. Kilka powozów i łazaretowych bud z czerwonym krzyżem wiozą nas. Jedziemy przez grubą na łokieć czarną maź, pod górę. Trzęsie tak, że jedna dama z krzykiem wyjada — ale ją ratujemy, i dalej.

Już ulicę „ministra”. Ale nie szukanujmy go.

Jak Bychów Bychowem od czasów Chodkiewicza nie widział tyłu polskich wojsk. Stoją w paradzie na ulicach i przed kościołem. Kazanie ma ksiądz Mirski. Wspantał pono. Ludzie płakali, jak bobry. Nieśteły, parostatek spóźnił się, i słysz tylko pochwały. Kościół ubrany girlandami zielonej chojny. Pułki wychodzą w stronę kopca Kościuszki.

Ciągają się bez końca zbrojni po lipkiem bagnie. Łazur nad nimi i w duszach. Mężne siostry miłostierdza idą też piechotą. Mniej odważni na bryczkach, furgonach, w drabinach, samochodach i rozperci w powozach.

D-r Załuska, widząc mnie w kłopotie wśród czarnej bryi — zaprasza na chłopską furmankę; żołnierz wywozi nas migiem z chaosu wozów. Widok wspaniały. Olbrzymie zielone błonia. Nad Dnieprem, niby szare namioty — ciemnieją stogi. Złociste lasy roztoczyły się niezmiernymi armjami. Obóz II pułku i szkoł podoficerskich: ładnie i czysto zbudowane ziemne domki, pokryte z wierzchu darnią. Na stronie tłum barwy wojska i ludu, powozów i konnych.

Wyrasta potężny kopiec Kościuszki: pomnik godny Serca serce Usypali kopiec żołnierze wszystkich pułków, przeciętnie 300 ludzi dziennie. Ma kształt tego, który pod Krakowem stanowi dumę narodową. Na szczycie szkarlatna kaplica ubrana, jodłami i brzożami, na wierzchu — orzeł.

Zaczyna się masa. Odprawia prałat Mirski w asyście 4 kapłanów, ubranych w żółte dalmatyki. Muzyka przegrywa pod świetną zawsze batutą kapelmistrza Świętokiego. Moc ludu przez przyjezdnych, miejscowi białorusini, rosjanie, masy żołnierzy polskich oraz jeńców austriackich, polaków. Dokoła kaplicy święte relikwie narodowe — sztandary: Kościuszkowski z herbem Litwy i Polski, z napisem: „Nie opuszczaj nas!” Zeszarał, zczerniał, ale bije z niego jasność ducha... Chorągwie z r. 31

Pierwsza strona pierwodruku artykułu *Historyczny dzień*,
„Polskie Siły Zbrojne” 1917, nr 9—10

Ku Ziemi Obiecanej.

Naród nasz jest głęboko niemnoszędliwy. Nie tylko rozdarty
swostronnie, politycznie - rozdarty jest duchowo.

Trzeba by obrzucić s Czynia i Piętką Dantajskiego, aby przed-
stawić jednych, którzyś obradają nad koczowaniem - wtedy, gdy cho-
dzi o maszynowy maszyn życia. Drugich, którzy szaleją w pasy,
gwieździe, swąpienia i rozpacz - widzą na żoła Królową, której
choroba nie wiadomo czy na się ma wyśrobianiu, czy ku śmierci!...

Pomiędzy nas mogłoby zaszere i uczuwać porozumienie.

Niestety, obie partye zrobiły wszystko, aby zapuść możność
wzajemnego porozumienia. Mógł między dwoma stronami niema.

A jednak właśnie się utworzył i to natychmiast.

I to nie w formie mechanicznego zgrupowania przedstawicieli
różnych partyj: musi być choćby w kilku ludziskich odwołaniach sym-
tenu rozwoju dla całej Polski. Śe też nie przychodzi różnym par-
tyjom spojrzeć na się, jako na tych, co z różnych stron chcą prze-
kroczyć wielki tunel św. Gotarda dla Polski!

Dopóki nie ogarniemy linii zacierających się stł, dopóki duch
narodu nie stanie jako jednolity twórca - wszelkie piastogrodzkie
komitety czy galicyjskie programy - będą smaczkiem oligarchicznym
młodzieńczej grupy nad nami.

A przedewszystkiem: jaka jest linia realna naszej polityki?
Najęć smę niewiele stł, musimy korzystać z dwóch odbrzydłych
ścierających się wiechrów.

Nieśmiało rusz w tetrach szczególne zjawisko: wiek stłony

- 6 -

kraja. Pomylił się jednak w swoim jednostronnym duchowym świato-
poglądzie. Nie najęć więc absolutnego kierownika - musimy zbiero-
wo tworzyć syntetyczny kierunek z wzmachania się w głąbiny pod-
ziemne narodu - "póście szychad zbroi kucie" - ostrzeżę swą myśl
na mistrzach polityki wszechświatowej, skozyrują: od Makiewca i
Carouca, koczując na ostatniej szychocy wspanych smę i zachnie-
nia.

T. Miciński.

Pierwsza i ostatnia karta maszynopisu pt. *Ku Ziemi Obiecanej* T. Micińskiego.
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

KU ZIEMI OBIECANEJ¹

Naród nasz jest głęboko nieszczęśliwy. Nie tylko rozdarty wewnętrznie, politycznie – rozdartym jest duchowo.

Trzeba by obrazować z *Czyśćca i Piekła* Dantejskiego², aby przedstawić jednych, którzy obradują nad lekarstwem – wtedy, gdy chodzi o zasadniczą zmianę życia. Drugich³, którzy szaleją w pasji, gniewie, zwątpieniu i rozpacz – widząc na łożu Królową⁴, której choroba nie wiadomo, czy ma się ku wyzdrowieniu, czy ku śmierci!...

Pomóc nam mogłoby szczerze i uczciwe porozumienie.

Niestety, obie partie zrobiły wszystko, aby zepsuć możliwość wzajemnego porozumienia. Mostu między dwiema stronami nie ma.

A jednak winien by się utworzyć i to natychmiast.

I to nie w formie mechanicznego zgrupowania przedstawicieli różnych partii⁵: musi być choćby w kilku ludziach odnaleziona synteza

¹ Tekst nigdy wcześniej nie był drukowany lub nie znamy miejsca pierwodruku. Maszynopis zdekompilowany, brakuje dwóch z sześciu kart; własność: Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa; powstał, jak wynika z treści, w 1917 r., po rewolucji lutowej.

² *Czyściec i Piekło Dantego*, aby przedstawić jednych – *Boska Komedia* (powst. 1308–1321), dzieło Dantego Alighieri (1265–1321); por. przypis 48 w artykule *Kuźnica narodowa*.

³ *Jednych, którzy obradują... drugich* – zapewne chodzi o dwa obozy w łonie polskiej emigracji w Rosji czasów I wojny światowej: narodowo-demokratyczny, opowiadający się za walką zbrojną z Niemcami oraz powstaniem polskiego wojska w Rosji; drugi – centrowy (skupiony wokół osoby A. Lednickiego) i socjalistyczny, w tym polskie ugrupowania otwarcie współpracujące z bolszewikami.

⁴ *Widząc na łożu Królową* – tj. Polskę; por. misterium dramatyczne Micińskiego powstałe w latach Wielkiej Wojny: *Królowa Orlica*, w: T. Miciński, *Utwory dramatyczne*, t. 4, wybór i oprac. T. Wróblewska, Kraków 1984.

⁵ *Przedstawiciele różnych partii* – [w maszynopisie: „partyj” – błąd literowy, winno być: „partyj”]. Zapewne mowa o Radzie Polskiej Zjednoczenia Międzypartyj-

rozwoju dla całej Polski. Że też nie przychodzi różnym partiom spojrzeć na się, jako na tych, co z różnych stron chcą przekuć wielki tunel św. Gotarda⁶ dla Polski!

Dopóki nie ogarniemy linii zwierających się sił, dopóki duch narodu nie stanie jako jednolity twórca – wszelkie piotrogrodzkie komisje⁷ czy galicyjskie programy⁸ – będą zamachem oligarchicznym⁹ małej grupy nad masą.

A przede wszystkim: jaka jest linia realna naszej polityki? Mając sami niewiele sił, musimy korzystać z dwóch olbrzymich, ścierających się wichrów.

Widziałem raz w Tatrach szczególne zjawisko¹⁰: wiał zimny wiatr od strony polskiej, z Węgier szło powietrze ciepłe. Starły się dwa prądy. I ujrzałem na przełęczy jakby szklaną ścianę, po której mgły polskie pięły się prosto w górę, nie mogąc sforsować przejścia. Jedna moja ręka była we mgle, druga jasno oświetlona.

Mgły pięły się prosto w górę, jak po drabinie.

nego – reprezentacji politycznej kilkudziesięciu polskich ugrupowań prawicowych (narodowych i patriotycznych); funkcjonowała w Rosji w latach 1917–1918.

⁶ *Wielki tunel św. Gotarda* – Tunel kolejowy Świętego Gotarda – położony w Alpach Szwajcarskich, łączący przez Przełęcz Świętego Gotarda miasta Göschenen i Airolo. Długi na 15 km budowany był w latach 1871–1881.

⁷ *Piotrogrodzkie komisje* – reprezentacje Polaków z zaboru rosyjskiego, uchodźców z Królestwa Polskiego, którzy przebywali wówczas w Rosji, najliczniej w Piotrogradzie i Moskwie. Zrzeszali się oni w rozmaitych gremiach, które rościły sobie prawo do reprezentowania wszystkich Polaków przebywających w Rosji.

⁸ *Galicyjskie programy* – Polacy z Galicji, w czasie wojny tworzący organizacje i programy niepodległościowe, aspirujące do reprezentowania wszystkich Polaków z zaboru austriackiego.

⁹ *Zamachem oligarchicznym* – w kolejnych latach wojny pomiędzy organizacjami polskimi z Galicji i dawnego Królestwa Polskiego, kontrolowanego od jesieni 1915 r. przez Niemców, oraz polskimi uchodźcami przebywającymi w Rosji trwała próba sił. Chodziło o to, kto ma przewodzić wszystkim Polakom, reprezentować ich na arenie międzynarodowej, przede wszystkim wobec państw Ententy.

¹⁰ *Widziałem raz w Tatrach szczególne zjawisko* – Miciński przed wojną często wyprawiał się w Tatry, właściwie za każdym razem, kiedy przebywał w Zakopanem, sądząc po jego entuzjazmie dla taternictwa i wędrowek górskich. Zob. w drugim tomie *Pism rozproszonych* artykuł *Nieszczęścia w Tatrach*.

Tak ze starcia dwóch sił, z dodatkiem trzeciej – polskiej woli, powinna się dziś tworzyć polska polityka – zanim wyrobi sobie względną niezależność.

W górę winna iść polska sprawa, obiecane nam przez Odezwę Wodza swoboda i połączenie narodu¹¹.

Wobec tej linii jedynej, wobec tej możliwości jedynej dla naszego honoru, naszego rozwoju i naszego życia – musimy uznać za niewczesne i szkodliwe wszelkie obniżanie programu zawartego w Odezwie, zaś przed Odezwą – w naszej tradycji, w tysiącletniej duszy Narodu. Byłoby równe samobójstwu skurczenie na łożu Prokrusta¹² wielkich warunków dla wielkiego narodu.

Konferencja Piotrogradzka¹³ wzięła na siebie straszliwy ciężar – Syzyfowy głaz narodowej sprawy. Musi go toczyć na górę, nie pozwolić mu się stoczyć niżej, niż zakreśla naturalna granica narodowych źródeł...

Syzyfowy głaz, jeśli się nie utrzyma na tej wyżynie, aby utworzyć węgiel polskiego świątynnego gmachu – runie, a spadając, utworzy nieobliczalne zniszczenia.

Niech pomną wszyscy nasi oligarchowie z tej i przeciwnej partii, że Kapitol był bliski Tarpejskiej skały!¹⁴

Czcicielom form podstarzałych przeciwstawiają się młodzieńcze [...]¹⁵

¹¹ *Odezwę Wodza swoboda i połączenie narodu* – odezwa (zwana też manifestem) wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, naczelnego wodza wojsk rosyjskich w pierwszych latach wojny, wydana 14.08.1914 r.; wzywała ona Polaków do walki z Niemcami i zapowiadała odebranie ziem polskich Austrii i Niemcom, a następnie zjednoczenie ich z Królestwem Polskim pod berłem cara Rosji. Zob. też przypis 55 w artykule *Zycie Nowe*.

¹² *Na łożu Prokrusta* – zob. przypis 17 w artykule *List do współrodaków*.

¹³ *Konferencja Piotrogradzka* – zapewne chodzi tu o I Zjazd Wojskowych Polaków w Piotrogradzie (zob. przypis 2 w *Zjeździe Wojskowych Polaków*).

¹⁴ *Kapitol był bliski Tarpejskiej skały!* – Skała Tarpejska (łac. *saxum Tarpeium*, *Mons Tarpeius*), urwiste zbocze w pld. części rzymskiego Kapitolu, skąd strącano w przepaść winnych krzywoprzysięstwa, cudzołóstwa i zdrady stanu.

[Brak dwóch stron maszynopisu – Red.]

[...] zastosować mą wolę, mą wytrwałość i mój budżet.

Trzeba głowę podnieść nad fale, a fale ulegną.

Tylko mądrością, zrozumieniem i wielką zręcznością wykonać można ogromny zamiar i pokonać przeszkody; innymi drogami nie uda się. Od zwycięstwa do upadku jest tylko jeden krok.

Polityka jest obliczeniem kombinacji i zmiennych szans. Gdybyśmy ją wzięli za fundament naszego życia, stalibyśmy się wielkim narodem.

Rozgorączkowana fantazja ogląda ledwo z dala to, co zdoła osiągnąć jedynie niezwykle wytrwały, zimny, rozważny mąż¹⁶.

W głębinie duszy każdego Polaka jest wyryte niezniszczalne słowo.

Niech wsłucha się w jego źródłany dźwięk – a będzie wiedział, ku czemu jego życie, jego wysiłek, jego orientacja zmierzać musi.

Przeszkody trzeba umieć rozwalić, okrążyć lub porwać za sobą – jak Wisła prąca przez góry i piach ku Morzu.

Naród jest grupą pędzących cząstek.

Aby naród doprowadzić do Ziemi Obiecanej, potrzeba dziś i zawsze Mojżesza¹⁷ – człowieka, który potężnie myśli, a bezwzględnie wy-

¹⁵ W tym miejscu kończy się karta druga maszynopisu. Kolejny akapit rozpoczyna kartę piątą.

¹⁶ Zamknięcie cudzysłowu wskazuje na to, że Miciński na którejś z poprzednich, niezachowanych kart, rozpoczął cytaty z jakiegoś autora.

¹⁷ *Potrzeba dziś i zawsze Mojżesza* – Mojżesz wiodł Izraelitów, wędrujących do Ziemi Obiecanej. Przywołanie tej postaci wiąże się więc bezpośrednio z tytułem niniejszego tekstu.

konywa, budząc w narodzie swym najwyższe najlepsze instynkty. Człowiekiem tym dla nas był po części Mickiewicz¹⁸.

Kazał on rozszerzyć swe dusze, aby można rozszerzyć gr[anice]¹⁹ kraju. Pomylił się jednak w swoim jednostronnie duchowym światopoglądzie. Nie mając absolutnego kierownika – musimy zbiorowo tworzyć syntetyczny kierunek z wsłuchania się w głębiny podziemne narodu – „gdzie słyhać zbroi kucie” – ostrząc swą myśl na mistrzach polityki wszechświatowej, zaczynając od Makiwela i Cavoura²⁰, kończąc na ostatniej zdobyczy własnych oczu i natchnienia.



¹⁸ *Człowiekiem tym dla nas był po części Mickiewicz* – A. Mickiewicz obok J. Słowackiego to w twórczości Micińskiego najważniejsze autorytety: są oni wzorami wieszczą, przewodnika, strażnika „duszy narodowej”; Mickiewicz jest źródłem wiedzy o świecie (prelekcje paryskie), zasad postępowania i wskazówek moralnych (*Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*).

¹⁹ *Rozszerzyć swe dusze, aby można rozszerzyć gr[anice]* – uzupełnienie w nawiasie – domyślne (brak skrawka maszynopisu); słowa te są parafrazą słów Mickiewicza z *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*.

²⁰ *Makiwela i Cavoura* – Niccolò di Bernardo dei Machiavelli (1469–1527) – zob. przypis 34 w artykule *Trzeci Maj* – Camillo Benso di Cavour (1810–1861) – włoski polityk, premier i minister spraw zagranicznych Włoch, przywódca liberałów piemonckich, współzałożyciel pisma „Il Risorgimento”.

СОГЛАСИЕ.



ФРАНЦІЯ.
ЛЮБОВЬ вь ней желает гореть,
Къ землѣ родной и зароси,—
Облута ея — опроумитъ,
Она тенную невзгодъ...

РОССІЯ.
Вь ней ВѢРА глубока, тревожна,
Не поколеблема и мѣла,
Святая Русь во имя Бога
Свершаетъ свой габірный путь...

АНГЛІЯ.
НАДЕНДА вь ней погода живитъ,
На мѣли, ахъ, иже Россія
Съ ЛЮБОВЬЮ, БЫРОЮ имѣть
Она на вой и мѣлъ зовѣтъ,
Совѣтъ надменнаго стѣла...

Престъ прѣмой возлюбимъ силу
Вь дни тенной оирды, испытаніи—

Давѣтъ союзъ ись вь полѣ брани
Дамъ Богъ съ небесъ благословѣтъ.

Personifikacje Rosji (w środku), Francji (z lewej) i Wielkiej Brytanii (po prawej).
Rosyjski plakat propagandowy, 1914

IV.
Wspomnienia pośmiertne
o pisarzach



Adam Szymański (1852–1916),
pisarz, etnograf, zesłaniec

SZAMAN (ADAM SZYMAŃSKI)¹

Oszalałe, ślepe słońce nad pustyniami Sybiru, słońce, które nie jest już greckim bogiem, a nie prowadzi do chrześcijańskiego Boga. –

Słońce, które chłoszcze mroźnym światłem aż do szpiku nostalgii – słońce, które nikogo nie zmartwychwznosi, nikogo nie stwarza, a wszystkich żywych przeczeka i pogrzebie – słońce, które jest echem boleści najsroźszych – bo wspomnień o krasie wiosennych lasów nad Narwią i Bugiem, gdy wśród miłości przeżywa się sen o Polsce i czyta się wśród zielonej runi zbóż poemę Norwida *Quidam*², czy jakąś z tych miłych bajek o pra-dziadku i pra-kochance...

Słońce jak ślepie Polifema³ nad jaskinią mroku ludożercze, brutalne i zagrzęźłe we własnych wizjach bardziej Dantejskich i bardziej Apokaliptycznych niż wszystko, co wydała ziemia – słońce wśród obłądnych mrozów 60-stopniowych, gdy skały pękają – przedstawia widowisko wstrząsającej, demonicznej krasy: na mrocznym niebie jawi się punkt rozpalony, ostry jak gwóźdź, z niego wylatują snopy iskierek, z tych zaś tworzy się bryła krwi – rozdeptane serce Narodu, dwie czarne błyskawice – jak dwa olbrzymie, mroczne miecze – rozchodzą się ramiona ukrzyżowania...

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1916, nr 84 (z dn. 25.03/7.04). Adam Szymański (1852–1916) – pisarz, publicysta, prawnik; autor m.in. pamiętników *Maciej Mazur: szkic z Syberji*, baśni *Z jakuckiego Olimpu* (1910), broszury *Lew Tolstoj. Istota jego działalności* (1911). Zob. B. Burdziej, *Inny świat ludzkiej nadziei. „Szkice” Adama Szymańskiego na tle literatury zsytkowej*, Toruń 1991.

² Norwida „*Quidam*” – zob. C.K. Norwid, *Quidam. Przypowieść*, Lipsk 1863.

³ *Polifema* – w mit. grec. Polifem był cyklopem; jeden z negatywnych bohaterów *Odysei* Homera, odpowiedzialny za uwięzienie Odyseusza i jego towarzyszy, a następnie pożarcie kilku z nich.

Na takim krzyżu umierały dusze Szamanów.

Takie zjawisko straszło mieszkańców nad Morzem Lodowatym, którzy marzyli o Polsce w chatach zasypanych śniegiem.

Schodzą się dawni i nowi zesłańcy, księża i Żydzi, magnaci i chłopi, zbrodniarze i święci...

Rozsnuwa się złota legenda – że nie ma braterstwa ponad nasze, że my jesteśmy narodem wybranym na Mesjanizm – że Polak jest synem słońca, jak Piast synem piasty kolnej⁴ – księciem słonecznym...

Wygnańcy tedy wracają tam po zdrowie – i w potwornej melancholii spostrzegają, że to wcale nie idylla Lenartowicza⁵, że to nie tężyzna polskich robotników również i nie kuźnice przeczystego światła tytanów, jak w *Eddzie* skandynawskiej⁶ – ale płaszczyzna egoistycznych interesów, smakowite wysysanie tego, co niesie Chochół⁷ życia.

A Polska? jest – o jest... od święta, gdy się śpiewa kurdesz⁸ nad kurdeszami lub nad trumną – podczas wylewania łez – podobnych rozbitym kawałkom szkła, z których niczego zbudować nie można...

– Adam Szymański urodził się we wsi Hruszowie w okolicy Drohiczyzna na Podlasiu – r. 1852. Ukończył wydział prawny w Uniwersytecie Warszawskim.

Zamiast żeby on świecił wymową w trybunale – jemu zaświeciła Wielka Bezlitość w ziemi Jakuckiej za sprawę – miły Boże – za walkę o prawa narodowe.

⁴ *Piast synem piasty kolnej* – piasta kolna – część koła napędowego montowanego na wale lub osi, np. piasta rowerowa.

⁵ Teofil Lenartowicz (1822–1893) – poeta doby romantyzmu, etnograf, rzeźbiarz, autor poematów *Mały świat* (1851), *Wanda* (1876) czy tomu poezji *Lirenka* (1855).

⁶ *Eddzie skandynawskiej* – *Edda poetycka* – datowany na IX wiek n.e. najstarszy zabytek piśmiennictwa islandzkiego, zawierający 29 pieśni; tę samą nazwę (dla odróżnienia nazywana „młodsza”) nosi dzieło islandzkiego poety i historyka Snorrego Sturlusona (1179–1241), którego część pierwszą przełożył na język polski Joachim Lelewel w 1807 r.

⁷ *Chochół* – jeden z bohaterów (postać fantastyczna) *Wesela* (1901) Stanisława Wyspiańskiego (1869–1907).

⁸ *Kurdesz* – wesola pieśń biesiadna rozpowszechniona w Polsce w drugiej połowie XVIII w. Każda jej zwrotka kończyła się wierszem „Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!”. Autorem tekstu był najprawdopodobniej Franciszek Bohomolec (1720–1784).

Jak tylu innych pisarzy (np. Sieroszewski⁹) zaczął badać tuziemców i za tę pracę został członkiem T-wa Geograficzn.¹⁰

Wydał jędrne, monumentalne opowieści – dwa tomy *Szkiców*¹¹. Tam roi się od typów nie mniej silnych niż Gorkiego¹², lecz o ileż duchowo głębszych! Hanusia sponiewierana przez winę miłości zbyt szlachetnej¹³; przewoźnik na mrocznej Angarze¹⁴; siłacz Mazur, który zadźgał sprzedawczyka¹⁵; tęskniący za Ojczyzną Żyd z Lubartowa¹⁶ i na koniec ta Wigilia, na której schodzą się skazańcy różnych sfer i przestępstw¹⁷.

„Porankiewicz wysunął się naprzód i zbliżywszy się do stołu, wziął ostrożnie talerz; prostując się, aż mu w krzyżach zatrzeszczało, chrząknął, usta otworzył i gdy wszyscy z największą ciekawością oczekiwali oracji – wyrzekł drżącym głosem słów czworo: – Panowie! opłatek wprost z Warszawy...”¹⁸.

⁹ Wacław Kajetan Sieroszewski (1858–1945) – pisarz, etnograf, zesłaniec na Syberię, działacz niepodległościowy, polityk; opublikował m.in. powieść *Na kresach lasów* (1894), zbiór opowiadań *W matni* (1897), powieść *Łańcuchy* (1919).

¹⁰ *T-wa Geograficzn.* – właśc. Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne – założona w 1845 roku i działająca do współczesności rosyjska organizacja pozarządowa, jedno z najstarszych stowarzyszeń geograficznych świata.

¹¹ Zob. A. Szymański, *Szkice*, wstęp i oprac. B. Burdziej, Kraków 1998. Pierwodruk: A. Szymański, *Szkice*, T. I–II, Petersburg 1887–1890.

¹² Maksym Gorki (1868–1936) – rosyjski pisarz, publicysta, uważany za inicjatora socrealizmu w literaturze, opublikował m.in. dzieła *Goriemyka Pawiel* (ros. *Горемыка Павел*, 1894), *Pieśń o sokole* (*Песня о Соколе*, 1895), dramat *Fałszywa moneta* (*Фальшивая монета*, 1913).

¹³ *Hanusia sponiewierana przez winę miłości zbyt szlachetnej* – zob. opowiadanie *Hanusia*, w: A. Szymański, *Szkice*, T. II, Petersburg 1890, s. 1–154.

¹⁴ *Przewoźnik na mrocznej Angarze* – szkic *Przewoźnik*, zob. A. Szymański, *Szkice*, T. I, Petersburg 1887, s. 109–158.

¹⁵ *Siłacz Mazur, który zadźgał sprzedawczyka* – szkic *Maciej Mazur*, zob. A. Szymański, *Szkice*, T. I, s. 35–80. *Przedawczyka* – właśc. sprzedawczyka, czyli płatnego zdrajcy.

¹⁶ *Tęskniący za Ojczyzną Żyd z Lubartowa* – szkic *Srul z Lubartowa*, zob. tamże, s. 1–16.

¹⁷ *Wigilia, na której schodzą się skazańcy różnych sfer i przestępstw* – szkic *Dwie modlitwy*, zob. A. Szymański, *Szkice*, T. II, s. 155–187.

¹⁸ Zob. A. Szymański, *Dwie modlitwy*, w: tegoż, *Szkice*, T. II, s. 177. Miciński cytuje ze skrótami.

Te wszystkie typy mają dwie cechy: absolutnej polskości i przepojenia humanizmem.

Jak na to odpowiedzieli ludzie? Dzieła Szymańskiego tłumaczono na wszystkie języki, nawet na węgierski i na żargon¹⁹.

Krytyki bardzo poważne zjawily się, osobliwie po rosyjsku.

Ale ciężkie, ciężkie, srogie życie szło swymi manowcami i bezdrożami. Szymański mało pisał przez ostatnie lat dwadzieścia pięć. Ale znamieniem głębokiej pracy ducha są: *Awksynja*²⁰, w której Szymański wykazuje, iż Polacy jako rasa dotąd trwają we wsiach Rosji Centralnej od czasów Nestora²¹; „Reforma Szkolna”²², świetnie redagowane pismo wychowawcze, i *Z Jakuckiego Olimpu*. Ta ostatnia rzecz jest to w swym rodzaju arcydzieło. „Nie żałuj chleba, rzuconego w fale żywota ludziom”²³ – rozpoczyna się pieśń.

Szaman Us modlił się nad umarłą swą ukochaną, której imię Radość – Jueriu. Był on kowalem, kołodziejem, na miedzi rytownikiem i lekarzem.

Modlił się do jasnego Boga, „który jest tak w wodzie, tak i pod ziemią”²⁴, aby dotknął jej serca, co bić już przestało.

I zdało się mu, że Przedwieczny wysłał Swego księżycowego oblubieńca.

I ten mu rzekł, iż porządek wszechrzeczy zmienionym być nie może.

Ale z tym wątpliwym porządkiem nie chce zgodzić się Us.

Tłumy ciekawe zeszyły się do jurty²⁵, Szaman modlił się wciąż.

Oczekują wszyscy cudu.

¹⁹ *Na żargon* – tu: chodzi o jidysz, język Żydów ze Wschodniej Europy (aszkenazyjczyków).

²⁰ „*Awksynja*” – właśc. *Aksinja*; zob. A. Szymański, *Aksinja. Opowiadanie z życia moskiewskiej Lechii*, Kraków 1911.

²¹ Nestor (ok. 1050–1114) – kronikarz, mnich, redaktor jednego z najstarszych ruskich latopisów – *Powieści minionych lat z około 1113 r.*

²² „Reformę Szkolną” Szymański wydawał w latach 1904–1913.

²³ Zob. A. Szymański, *Z jakuckiego Olimpu. Baśń*, Kraków 1910, s. 7. Cytat pochodzi z pieśni Eklezjastesa.

²⁴ Zob. tamże, s. 18.

²⁵ *Jurta* – namiot pokryty skórą lub wołokiem, używany przez ludy tureckie i mongolskie.

Gdy jednak nie ma go, nastrój tłumu zmienił się w żądzę dzikiej zabawy.

Zjawił się podżegacz, który rozpuścił wieść, że Us zabił swą żonę. Poddaje mu myśl, aby Us przelał krew ze swej tętnicy i z tętnicy dziecka do ciała umarłej.

Tłum czeka, że znajdą rzeczy nadzwyczajne. Wydobyli noże – „jakby zwierciadła dusz ludzkich”²⁶. Us rozpalil stos, nadciął skórę i zlewa krew do ognia i modli się – i śpiewa.

Wreszcie – bucha demonizmem – chce rozkuć dusze z więzów głupoty, wskazać szczyt myśli opartej o inne zręby.

Gdyż w piersi mej tchnie duch rządzący światem.
I do mych stóp złych potęg ściele noc,
Bom dociekl sam nieznanym dla was znojem,
Że każdy z nas ma tutaj bogów moc...²⁷

Uderza w bęben – w płaszczu świejącym obchodzi płomienie.

Śpiewa – jak Bóg tworzył cedry, modrzewie i zbudował dworzec, a w nim posągi ludzkie. Ale przyszedł szatan – zanieczyścił posągi i tchnął w nie swe własne życie.

Tak poszli w świat przepelnieni brudem szatańskim...

Pieśń płynie, ale cudu nie ma.

Wtem podżegacz uderzył w twarz Szamana i poddaje myśl umęczenia kłamcy.

Rozpoczynają się tortury – w oczy wierzące wbijają szydła – kłują jego ciało, które pokryło się szkarłatną powłoką.

I stało się z Usem, jak z cesarzem Andronikiem²⁸ – lub jak zwykle z twórcą w społeczeństwach niższych: darto zeń pasy skóry żywej, kłuto, świdrowano, przypalano.

²⁶ Zob. A. Szymański, *Z jakuckiego Olimpu. Baśń*, s. 81.

²⁷ Tamże, s. 91.

²⁸ Andronik I Komnen (ok. 1123–1185) – cesarz bizantyjski, władzę zdobył po 1180 roku, gdy wrócił do stolicy z wygnania i kierując się bezwzględna brutalnością i przebiegłością zdobył tron; w 1185 r. ukuto przeciwko niemu spisek, Andronik został pojmany i torturowany, ucięto mu rękę i wtrącono do więzienia, po kilku dniach oślepieno i wydano tłumowi, który zamęczył go w bestialski sposób.

I tłum nasycił się – poznał, że podżegacze byli narzędziem szatana.
Zaś Us – ślepy i okrwawiony rzuca Chrystusowo-tytaniczną pieśń:

Niech Wielki Bóg obdarzy siłą wielką
Olbrzymów ród – i nigdy żadna pierś
Ni słabych skarg, ni jęków małodusznych
Ściekając krwią – nie wyda ze swych ust.

Niech bogów Pan... miłości zwraca czar
Tu... w biedny Kraj!...²⁹

Us runął w krwi na ziemię.

Zgodny poryw ducha ludzkiego postawił od razu Szamana Usa na
wysokim piedestale czci powszechnej.

Wtedy ręce skrwawione rzeźbią groby misterne...
Zmęczonym okrutnie stypy sute sprawiają
I kraczący nad żywym, głośno kadzą zmarłemu,
Oplwanego bez winy – czczą bezmyślnie po śmierci
Fanatyczni czciciele umarłych...³⁰

Ale w końcu zwyciężył duch Szamana: Jakuci ulegli poprawie.
Wybierają odtąd na nauczycieli młodzianów duchem czystych.

„Żaden prawy Jakut nikogo nie zabił i nie bił, ani żony, ani tym
bardziej dziecka małego, a nawet konia, ani bydłęcia”³¹.

Dzieła Szymańskiego wzbogaciły literaturę polsko-sybirską. Mówi
barwnie Mickiewicz: „Sybir zastępuje u nas Tartar starożytnych
albo piekło wieków średnich, które Dante opisał”³². Syberia pochłania
nie tylko rycerzy walczących z bronią w ręce, ale myślicieli i reformato-
rów społecznych.

²⁹ Zob. A. Szymański, *Z jakuckiego Olimpu. Baśń*, s. 133–136.

³⁰ Zob. tamże.

³¹ Zob. tamże, s. 149.

³² Zob. A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi*, w: tenże, *Dzieła. Wydanie Rocznicowe*, t. IX, oprac. J. Maślanka, Warszawa 1997, wykład XXIII, s. 288–289.

Jenerał Kopeć³³, towarzysz Kościuszki, rozpoczął swymi pamiętnikami, opisując Kamczatkę, jej dzikie morze, wulkany i zorzę polarną. Świetny awanturnik, hr. Maurycy Beniowski³⁴, zdobył córkę gubernatora i trzy okręty – z tym ruszył do Japonii, Madagaskaru – i trafił do Paryża na rewolucję. Wspaniałe pamiętniki Rufina Piotrowskiego³⁵, Mickiewicza *Księgi pielgrzymstwa*, Słowackiego *Anhelii...* Wreszcie w r. 1863 *Czarna księga*³⁶ – a potem jawią się Szymański, Sieroszewski, Tokarzewski³⁷ i Kon³⁸.

Mickiewicz, mistycznie tłumacząc dzieje, w Sybirze widzi środek do poprawy narodowej – „za niepomiarkowane wielomówstwo skazani na długie i okropne milczenie. Straszna, głucha Syberia jest krainą wytężonego życia duchowego. Nie znają tam innej religii prócz szamańskiej.

Nieszczęście wygnania zbliżyło także naród polski z innymi szczepami Słowian. Więzień rosyjski i więzień polski tchną już przynajmniej jednym uczuciem wspólnym. Na łonie nieszczęść i cierpień pozyna się związek rozleglejszej jedności słowiańskiej”³⁹.

Bez wątpienia Mickiewicz idealizuje wpływ uduchowiający Sybiru. Zaprzeczał temu stanowczo Szymański. Ale Mickiewicz miał rację

³³ Józef Kopeć (1762–1833) – generał, etnograf, badacz Kamczatki; zesłany na Syberię po klęsce insurekcji kościuszkowskiej (1794); autor pamiętnika *Dziennik podróży... przez całą wschodnią Azję* (powst. 1810). Mickiewicz omawia pamiętnik generała Kopia w wykładach XXIII i XXIV.

³⁴ Maurycy August Beniowski, (ok. 1746–1786) – podróżnik, żołnierz, awanturnik, uczestnik konfederacji barskiej; zesłany na Kamczatkę, z której zorganizował ucieczkę statkiem; autor głośnych *Pamiętników*, opublikowanych w 1790 roku.

³⁵ Rufin Piotrowski (1806–1872) – polski działacz polityczny, uczestnik powstania listopadowego, emigrant, autor sławnych *Pamiętników z pobytu na Syberii* (tomy 1–3 wydane w latach 1860–1861).

³⁶ Ferdynand Władysław Czaplicki (1828–1886), *Czarna księga: 1863–1868*, Kraków 1869.

³⁷ Szymon Wincenty Tokarzewski (1823–1890) – polski działacz niepodległościowy, pamiętnikarz, zesłaniec na Sybir, autor wspomnień, m.in. *Siedem lat katorgi*, *Ciernistym szlakiem*, *Na Sybirze. Opowiadania z życia Polaków*, *Pośród cywilnie umarłych*.

³⁸ Feliks Kon (1864–1941) – socjalista, komunista pochodzenia żydowskiego; działacz ruchu robotniczego; za działalność polityczną został skazany w 1883 r. na katorgę w Kraju Jakuckim, tam napisał m.in. opowiadanie *W jakuckiej jurcie* (1902).

³⁹ Zob. A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*, wykład XXIII, dz. cyt., s. 290.

– gdy naród pielgrzymi poddaje władzom Szamanów ludzi ducha bezinteresownego, widzących wielkie dale, a nieraz i przyszłość.

Umarł wraz z Szymańskim jeden z Szamanów naszej literatury. Uczcijmy go pogrzebem prostym, a za to pogłębionym czynem, myślą i natchnieniem!

W męczarniach żyłeś, konałeś w męczarni,
 sybirski polski Szamanie!
 byłeś wśród tych, co poszli w żar ofiarni,
 w tajg mrozy – na wygnanie.
 Nad tobą śnieżne świstały buruny,
 w twej chacie gwarzą zesłani –
 aleś ty wierzył, że wśród naszej truny
 jest śniąca w letargu Pani.
 Chciałeś kuźnicy ducha tak hartownej,
 by zbroja wykuła się skalna...
 Więc nad Tatrami pójdziesz w widm poczet bezmowny,
 nad wami Zorza borealna...
 Tam zbudujecie potężne katedry
 w tym świętym naszym Ornaku⁴⁰,
 a liche zioła przemienią się w cedry,
 myśl w każdym istotnym Polaku!⁴¹



⁴⁰ *Ornak* – taką nazwę nosi jeden ze szczytów grzbietu górskiego w Tatrach Zachodnich, zob. przypis 37 w artykule *Turów Róg i ciemne Moce*.

⁴¹ Wiersz autorstwa T. Micińskiego.

KU CZCI SIENKIEWICZA¹

Niepodobna mi dziś pisać o Henryku Sienkiewiczu. Jestem tak porażony potwornością uwiadomienia, że tam, w Polsce, Niemcy ubierają w mundury nasz lud – i tworzą nowe zastępy Bartków zwycięzców² – czy też ofiary z *Gloria victis*³ – że będą nowe straszne obrażunki już nie tylko między Polską a jej gnębicielami, ale między Polską a całym cywilizowanym światem.

Nie, czymże doprawdy jest smutek za starym lwem, który padł, za potężnym dębem, który runął, spełniwszy już swoje... wśród narodowego lasu?

Nie mogę rozłzawiać się za Sienkiewiczem, bo zazdrozczę zbyt często tym, którzy śpią pod śniegiem i pod sosnami w ziemi tak zimnej, jak los.

Nie mogę rozmyślać teraz nad ideami jego utworów – bo myślę tylko jedno: gdzie wykuwają się pioruny, które by mogły zdruzgotać zjadliwe bestie, zwane militarystką i dyplomacją?

I choć czytam spokojne listy z Ameryki⁴ i przeglądam *Bez dogma-*

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1916, nr 309 (z dn. 9/22.11). Rubryka zatytułowana *Ku czci Sienkiewicza* jest właściwie wieloautorska. Gazeta dała możliwość krótkiego wypowiedzenia się na swych łamach kilku autorom. Oprócz Micińskiego byli to: Stanisław Ćwierciakiewicz, Zygmunt Kawecki, Mieczysław Limanowski, Antoni Sadzewicz, W. Dąbrowski, W. Rabski, B. Wasiutyński.

² *Bartków zwycięzców* – nawiązanie do Bartka Słowika, bohatera noweli H. Sienkiewicza *Bartek zwycięzca* (1882). Słowik to polski chłop wcielony do pruskiej armii; losy jego życia symbolizują pruską przewrotność i wrogość wobec Polaków.

³ *Gloria victis* – nowela Elizy Orzeszkowej z 1910 roku. Ukazała się w zbiorze opowiadań pod tym samym tytułem. Zbiór poświęcony został pamięci powstania styczniowego.

⁴ Mowa o *Listach z podróży do Ameryki*, cyklu reportaży Sienkiewicza, pisanych podczas pobytu pisarza w Ameryce. Publikowane były w formie listów na łamach „Gazety Polskiej” (1876–1878), następnie wydane w osobnym tomie w 1881 r.

tu⁵, słyszę tylko jedno – jak ksiądz w kościele Kamienieckim bije w bęben na trwogę i woła:

– Panie pułkownika Wojodyjowski!⁶

(Odpowiedział mu krzyk spazmatyczny Basi – w kościele uczyniło się po prostu straszno – Zagłoba z Muszalskim wynieśli omdłątą niewiastę z kościoła).

Tymczasem ksiądz wołał dalej:

– Dla Boga, panie Wojodyjowski, larum grają, wojna! nieprzyjaciel w granicach, a ty się nie zrywasz?

Co stało się z tobą, żołnierzu?

Zaliś swej dawnej przepomniał cnoty, że nas samych w żalu jeno i trwodze zostawiasz?...

Wezbrały rycerskie piersi i płacz powszechny zerwał się w kościele.

Twarz kaznodziei pobladła, czoło okryło się potem, głos drżał.

– Kościoły, o Panie, zmieniają się w meczety i Koran śpiewać będą tam, gdzieśmy dotychczas Ewangelię śpiewali.

...Takichże obrońców się pozbywasz, za których plecami całe chrześcijaństwo mogło wysławiać imię Twoje?

Nie opuszczaj nas – ześlij nam obrońcę...

W tejże chwili rum uczynił się przy drzwiach i do kościoła wszedł pan hetman Sobieski⁷. Oczy wszystkich zwróciły się na niego, dreszcz wstrząsnął ludźmi, a on szedł z brzękiem ostróg ku katafalkowi, wspinały, z twarzą Cezara, ogromny...

Zastęp żelaznego rycerstwa za nim.

– Salwator!⁸ – krzyknął w proroczym uniesieniu ksiądz.

A on klęknął przy katafalku i począł się modlić za – twórcę Wołodyjowskiego⁹.

⁵ *Bez dogmatu* – powieść społeczno-obyczajowa Henryka Sienkiewicza, wydana w 1891 r.

⁶ Michał Wołodyjowski – główny bohater powieści historycznej *Pan Wołodyjowski* (1887–1888) H. Sienkiewicza, postać występująca również w dwóch poprzednich powieściach (*Ogniem i mieczem*, *Potop*) tworzących Sienkiewiczowską *Trylogię*.

⁷ Jan III Sobieski herbu Janina (1629–1696) – król Polski od 1674 r., w przywołanym fragmencie *Pana Wołodyjowskiego* – hetman wielki koronny.

⁸ *Salwator!* – właśc. *Salvator* (łac.) – dosł. ‘zbawca’, ‘zbawiciel’.

Tak sobie chciałbym wyobrazić ten pogrzeb dzisiejszy.

Salwator nowy przy trumnie umarłego wielkiego Polaka – jeśli nie wśród rzeszy wygnańców – to w kraju – jeśli nie u św. Jana w Warszawie, nie w kościele Panny Marii krakowskiej – to w Lozannie czy w Paryżu...

Ściśnijmy szeregi!

To jedno, co nam zostało.

Aż ponad całym olbrzymim *Requiem*¹⁰ narodowym zwycięży radosne, słoneczne *Te Deum laudamus!*...¹¹



⁹ Miciński przywołuje końcowy fragment rozdziału LVI *Pana Wołodyjowskiego* (zob. H. Sienkiewicz, *Pan Wołodyjowski. Powieść historyczna*, Lwów 1925, s. 507–508), parafrazując na końcu: w miejsce „duszę Wołodyjowskiego” umieszcza „twórcę Wołodyjowskiego” – Henryka Sienkiewicza.

¹⁰ *Requiem* – Msza żałobna, kompozycja mszalna wykonywana w Święto Zmarłych oraz podczas uroczystości żałobnych.

¹¹ *Te Deum laudamus* („Ciebie Boga wysławiamy”) – tytuł i pierwsze słowa łacińskiego, wczesnochrześcijańskiego (IV w.) hymnu modlitewno-dziękczynnego, śpiewanego na zakończenie ważniejszych uroczystości kościelnych.



Henryk Sienkiewicz (1846–1916)
na zdjęciu z 1916 roku

ПОЛЬША ВЪ ТВОРЧЕСТВѢ Г. СЕНКЕВИЧА¹

Человѣчество потеряло въ послѣднее время нѣсколько крупнѣйших представителей.

Это проф. Мечниковъ, изслѣдователь физиологической жизни; лордъ Китченеръ, мужественный, энергичный, благородный вождь; Верхарнъ, вдохновенный скальдъ цивилизаціи, защищающій свою несчастную Бельгію противъ «культуры» нѣмцевъ; Джекъ Лондонъ, радостный игрокъ въ жизнь отъ полярного круга до тропиковъ; и, наконецъ, Генрикъ Сенкевичъ, великолѣпный колористъ минувшихъ временъ, умѣющий добывать изъ вчерашнего солнца огромный запасъ душевнаго топлива.

Слѣдовало бы ихъ всѣхъ ввести въ пантеонъ человѣчества.

Пока будемъ говорить только о Сенкевичѣ, такъ какъ за нимъ стоитъ польскій вопросъ. А всѣ согласятся, что самую глубокую занозу этой страшной войны составляетъ рабское положеніе Польши.

Она находится на оси и въ сердцевинѣ бушующаго циклона, черезъ нее ведетъ путь къ нашему всеевропейскому и даже всемірному выздоровленію.

Польская жизнь подобна липѣ, выросшей на дворѣ тюрьмы. Сколько вѣковъ прождетъ бѣдное дерево, пока не развалится стѣны, отнимающія у него источникъ жизни – солнце!

Она гибнет, не будучи въ состояніи жить лучезарной жизнью липы Кохановскаго, который подъ медовыми цвѣтами воспѣвалъ Бога и переводилъ псалмы Давида.

Однако, народъ не только не затерялъ внутренняго свѣта, но открылъ волшебную лампу Аладина въ своемъ прошломъ. Внѣшне народъ работалъ усердно надъ пахотой земли и на фабрикахъ, за прилавками и при техническихъ сооруженіяхъ, но въ глубинѣ его души

¹ Pierwodruk: Т. Мицинскій, *Польша въ творчествѣ Г. Сенкевича*, „Утро Россіи“ 1916, nr 337 (z dn. 03.12).

блуждали мифы о минувшей славѣ, о невозвратномъ могуществѣ. Какъ въ сербскомъ народѣ звучали пѣсни о Маркѣ Кралевичѣ, у насъ живутъ и свято хранятся великія имена королевы Ядвиги, рыцаря Завиши Чернаго, Коперника, Скарги, гетмановъ Жолкевскаго и Чарнецкаго, Тадеуша Костюшки и князя Понятовскаго. Наша живопись почти исключительно сосредоточилась на историческихъ мотивахъ: Коссакъ, Брандтъ, Выспанскій и особенно могучій, какъ пророкъ, Матейко.

Даже реалисты охотнѣе всего изображали поэтическую жизнь Украины: такимъ живописцемъ былъ Хелмонскій. Наши историки, словно мощные дубы на курганѣ, съ изумительной пластикой раскрывали драматизмъ польской исторіи. Несомнѣнно, Шайноха, Кубалья, Войцѣховскій, Шуйскій, Калинка – были въ равной мѣрѣ учеными, какъ рапсодами и романистами.

Но помимо этихъ благопріятныхъ данныхъ, нашъ историческій романъ не слишкомъ увлекалъ публику.

Явилась Трилогія Сенкевича – она, какъ весенняя буря, оживила стоячія воды, выгѣснила гнилое сомнѣніе и меланхолю, разнесла всюду золотистую опьяняющую пыль сѣмянъ.

Эта повѣсть влила новую энергію въ сознание, что Польша бывшая нѣкогда ключемъ торжествующей жизни – и нынѣ умереть не можетъ!

Въ своемъ путешествіи по Америкѣ, Сенкевичъ рассказываетъ, что разъ гдѣ-то на Караибскихъ островахъ онъ сидѣлъ мечтая. Вдруг услышалъ шумъ летящихъ журавлей. Изъ глазъ исчезъ Океанъ и грѣющіеся на скалѣ тюлени. Передъ нимъ выросъ сосновый боръ, широко-вѣтвистыя груши на межахъ, крестьянскія хаты, костелы, помѣщичьи усадьбы. Дальнѣйшее путешествіе совершенно перестало его интересовать. Нахлынулъ рой видѣній, выросшихъ исключительно изъ воспоминаній о Польшѣ. Даже сравненіе нашей безпомощной опустившейся страны съ могучей жизнью Америки – не умаляло чувства тоски.

Вскорѣ Сенкевичъ возвратился въ свою избу и началъ писать: «Въ деревнѣ Баранья Голова, въ канцеляріи гминнаго писаря была тишина, какъ будто засѣяли снотворнымъ макомъ»... Такъ при содѣйствіи журавлей появились новеллы Сенкевича, гдѣ пластично и мѣтко изображены положительные черты и слабости нашего характера. Въ Америкѣ Сенкевичъ пережилъ не только тоску о родинѣ, но умѣлъ найти людей сильныхъ, строящихъ жизнь на своемъ трудѣ, на собственной свободѣ и отвѣтственности.

Это былъ ударъ по душѣ художника. Но отдаться всецѣло польской современности – бѣдной, удрученной, прибитой – могъ только пророкъ или школьный учитель. Художникъ, летящій уже на широкихъ крыльяхъ, обратился къ необъятному простору минувшаго величія. Въ чарующемъ уголкѣ Татрь собрались ученые и мыслители, виртуозы и драматическіе артисты. Тамъ жилъ реформаторъ польской критики – Виткевичъ; пани Дембовская собирала удивительной красоты крестьянскія издѣлія; тамъ проводилъ лѣто историкъ Потканскій, типъ Леона изъ «Безъ догмата»; туда прїѣзжала знаменитая Моджеіевская, артистка, игравшая въ Англии и Америкѣ. Въ такой средѣ жилъ Сенкевичъ, наслаждаясь кристаллической свѣжестью горной жизни, силой первобытныхъ людей, не затерявшихъ еще своихъ рыцарскихъ инстинктовъ.

Интеллигенція окружала писателя атмосферой изысканной культуры. Тестъ Сенкевича, старикъ, своимъ несравненнымъ юморомъ послужилъ моделью для Заглобы. Но художникъ нашелъ въ собственной душѣ, въ инстинктахъ расы и шляхетскомъ темпераментѣ цѣлыя залежи могучихъ сновъ о жизни Рѣчи Посполитой.

Насъ теперь не интересуютъ художественныя красоты битвъ и поединковъ, любовныхъ сценъ и веселыхъ интригъ, которымъ могутъ позавидовать всѣ мушкетеры французскаго Людовика. Для насъ важно посмотрѣть черезъ Сенкевича, какъ черезъ ворота, за которыми виденъ народъ въ его могущество, еще не одряхлѣвшій отъ ига.

Начнемъ съ казацкой войны при Богданѣ Хмельницкомъ. Въ сильной сценѣ между Хмельницкимъ и Скшетускимъ противники измѣряютъ вины Рѣчи Посполитой и казачества.

Не только вольныя казачьи станицы, но и польскіе отряды Конецпольскаго, Лянцкоронскаго и др. защищали Украину. Унія была только искрой, брошенной въ порохъ. Несомнѣнныя притѣсненія со стороны шляхты не такъ ужъ были невыносимы, но самъ народъ былъ исключительно воинственный и дикій.

Вѣдь въ продолженіе вѣковъ на этой землѣ хозяйничали печенѣги и половцы, черные клобуки, татары и одичавшіе русско-польскіе колонисты.

Лучшіе люди въ тогдашней Украинѣ и Польшѣ понимали, что братоубійственная война грозитъ гибелью одной и другой сторонѣ. Противъ казачьей свободы и своеволя стояла польская шляхетская свобода и анархія. Должны были столкнуться двѣ стихійныя силы. Въ концѣ XVIII вѣка было 400 тысячъ шляхетскихъ дворовъ, значить по

крайней мѣрѣ 2 милліона или $\frac{1}{4}$ часть всего населенія пользовалась счастьемъ свободы. Ни въ одномъ государствѣ Европы не было такого процента свободныхъ людей, и даже наше крѣпостное право было легче нежели у сосѣднихъ народовъ. Но у шляхты были привелегіи, а не было обязанностей.

Загорѣлась ужасная война. Сенкевичъ развиваетъ баснословное богатство образовъ и типовъ. Какъ нагробная статуя, опирающаяся на мечъ – Скшетускій; степной орель Богунъ, самый глубокой типъ въ своей несчастной любви; шляхетскій Донъ-Хуанъ – Кмитичъ литовскій Донъ-Кихоть – Подбипента; какъ сѣрые волки семья Кемричей; дикіе князья Курцевичи; казацкіе атаманы; магнатскіе дворы со всей ихъ пышной жизнью; привлекательные типы меланхоличной княжны Елены; кокетливой Ануси; веселой рыцарской Баси и самой героической изъ этихъ женщинъ – Оленьки, представляющей образъ каштелянки – рыцарской дѣвушки изъ XVII в. А надъ ними съ непокрытой головой въ серебряныхъ латахъ гениальный, но неумолимый, гетманъ Ярема... Общій тонъ повѣсти, это – героизмъ. Даже наемные нѣмцы гибнуть на своихъ байдакахъ, окруженные войсками Тухай-бея и Хмельницкаго, не желая нарушить своихъ обязательствъ къ Рѣчи Посполитой.

Казаки, сталкиваясь съ усаріей, видятъ облако крыльевъ, лѣсъ копій, украшенныхъ золотистымъ шелкомъ и длинными зелено-черными знаменами. Ничто не можетъ устоять передъстрашной атакой, закованной въ желѣзо конницы. Ихъ побѣждаетъ природа: когда полился дождь, продолжавшійся цѣлый день, степь размякла. Грязь дѣлаетъ невозможной кавалерійскую атаку. Поляки бьются изъ-за окоповъ, но запорожцы съ пѣснями и дикимъ упоеніемъ идутъ въ бой.

Невозможно передать весь феерическій ураганъ битвъ и несчастій, героизма и ненависти. Помните, когда Скшетускій подѣзжаетъ къ усадьбѣ, гдѣ жила его возлюбленная Елена, похищенная Богуномъ? Вдругъ, нечеловѣчскій крикъ вырвался изъ его груди: дворъ, сарай, конюшни, частоколь и вишневый садъ – все исчезло. Блѣдная луна освѣщаетъ холмъ и кучу обгорѣлыхъ бревенъ, которыя уже перестали дымиться. Скшетускій всю ночь сидитъ молча. Не слышитъ и не понимаетъ товарищей. Наконецъ, ксендзь подходитъ и, держа руки надъ головой рыцаря, молится: «Отче нашъ, да будетъ воля Твоя»...

Изъ усть Скетускаго вырывается голось безбрежнаго страданія, но и смиренія: «Какъ на небѣ, такъ и на землѣ», – отвѣчаетъ рыцарь, падая со стономъ на землю.

Послѣ такихъ сценъ, когда отливаетъ вся кровь отъ сердца, и страдать долше уже невозможно, вдругъ слышенъ веселый хохоть Заглобы, пьющего старый медъ съ Богуномъ:

«Гей Ягусь, гей Кундусь, подай намъ чаши. Дай намъ и рыльца – дни кратки наши!». Безъ отдыха перелетаемъ степь. Потрясающая сцена въ домѣ княгини, гдѣ Богунь мститъ за свою потерянную любовь и разбитую вѣру. Слепой сумасшедшій Василий въ евангельскихъ видѣніяхъ надъ воющей, какъ волчица, княгиней... Ничего красивѣе въ авантюрахъ міровой литературы, какъ бѣгство Елены съ пьяницей Заглобой, возносящимся до высоты героя.

«Гей Ягусь, гей Кундусь, подай намъ Того, Кто болѣе могущественъ, чѣмъ насильники, войны, убійства и пожары.

Въ кузницахъ толпы работаютъ надъ выпрямленіемъ косъ, создавая страшное обычное оружіе всѣхъ крестьянскихъ войнъ.

Въ словахъ стараго казака слышна вѣчная жалоба и вѣчная угроза:

– Чья земля? – князя; чья степь? – князя; чей лѣсъ? – князя; чьи стада? – князя. А раньше это былъ Божій лѣсъ, Божья степь. Кто пришелъ первым – тотъ и взялъ и никому не обязанъ. Теперь все пановъ и нязей.

Когда казаки, гонящіе Заглобу, входятъ въ деревню, испуганные жители молчатъ. Одна только старушка готова отвѣчать.

– Мы казаки, не бойся, мать – мы не отъ Ляхивъ.

– Ляхивъ? Щобъ ихъ лыхо.

– Вы намъ други, правда?

– Вамъ? – старуха задумалась, – а васъ щобъ болячка!

Вот мудрость деревни: оно не хочетъ ужасовъ насилія съ чьей бы то ни было стороны.

Гетманъ Ярема идетъ съ войсками черезъ мѣста, которыя онъ привелъ къ цивилизаціи.

Неизвѣстные помощники Хмельницкаго поджигаютъ лѣса, чтобы польскія войска задохнулись отъ гари. Приходитъ извѣстіе, что умеръ король Владиславъ, пользующійся огромной любовью среди казачества. Онъ одинъ могъ потушить пожаръ взаимной ненависти. Напрасно воевода Кисель хочетъ помирить обѣ стороны, говоря: «Легче намъ въ свободномъ государствѣ между собой стовориться о томъ, что у

каждаго болить, нежели потерявъ эту мать— другой такой не найти, ни у христіанъ, ни у язычниковъ!» Но не поможетъ голосъ мудрости среди воюющаго ада.

Князь Ярема мечется, какъ левъ въ сѣтяхъ. Напрасно онъ бросаетъ свои громадныя богатства на наборъ войскъ. Напрасно одного за другимъ усмиряетъ главарей бунта. Въ концѣ онъ чувствуетъ свое безсиліе. Ему остается уйти и смотрѣть, какъ нѣмому свидѣтелю, на горящую Украину. Что же его парализуетъ? Не казацкіе мечи, — но недоброжелательство своихъ сородичей... У него отнимаютъ гетманскую булаву и ставятъ на его мѣсто трехъ неспособныхъ вождей. Казаки насмѣшливо называли ихъ: дetyна, перына, латына...

Въ это время въ Турціи за 10 стрѣлъ давали одного, за каленный лукъ 3 славянскихъ рабовъ или рабынь.

Страшныя времена, но далеко ли мы ушли отъ нихъ?

Дикое зарево братскаго избіенія не угрожаетъ ли теперь Польшѣ и Россіи? Не стоимъ ли надъ бездною, въ которую страшно заглянуть? Но возвратимся къ давнимъ временамъ.

Едва улеглась казацкая буря, угрожаютъ шведы. Воинственные фанатики, желая обратить Европу въ протестантство, рѣшили раздѣлить Польшу. Шведскій канцлеръ въ дипломатическихъ актахъ предлагалъ Польшу раздѣлить между сосѣдями, отдавъ часть ея Австріи, нѣмцамъ и казакамъ, главную же добычу сохраняя себѣ. Вся Польша очутилась въ рукахъ шведовъ, такъ какъ не имѣла постоянныхъ войскъ. Такъ дорого мы заплатили за чрезмѣрную увѣренность въ силу шляхетскаго ополченія и боязнь тиранства королевской власти! Польшу спасаетъ горсть храбрецовъ, глубоко вѣрующихъ въ помощь Божьей Матери на Ясной Горѣ.

Искусный, по-европейски образованный стратегъ Чарнецкій могъ о себѣ сказать: я выросъ не богатствомъ, не пиршествами со шляхтой, а трудомъ и страданіями.

Какъ ни странно, но Трилогія своимъ идеализмомъ соединяетъ насъ съ колыбелью арійцевъ, Индіей. Въ Рамаянѣ герой Рама олицетворяетъ собой добро, благородно воюющее съ демономъ Раваной.

Передъ очистительнымъ костромъ онъ познаетъ себя во всей безконечности и въ своемъ предсуществованіи — Аватаръ.

Въ экстазѣ умираетъ мученикъ Подбишета, а надгробная рѣчь ксендза надъ мертвымъ тѣломъ Володѣвскимъ принадлежитъ къ вершинамъ религіозной элегии.

Всѣ они могутъ сказать, какъ индійскій герой: «Воинъ носить лукъ, чтобы никто не слышалъ стона угнетенныхъ существъ». Средневѣковое рыцарство мечтало о святомъ градѣ Іерусалимѣ, на горѣ Монсальвать спасало свои души, въ дремучихъ лѣсахъ Лазоревой Господней чаши принимало причастіе. Таковы были: Тристанъ, Роландъ, Сидъ, Илья Муромецъ, Завиша Черный...

Такими, хотя и безсознательно остаются герои Сенкевича, никогда не позорящіе себя насиліемъ надъ павшимъ врагомъ.

Могучая Польша подъ Грунвальдомъ побѣдила германскаго демона Равану, но пощадила его и дозволила развиваться прусскому княжеству. Въ Крестonosцахъ Сенкевичъ даетъ намъ грандіозную эпопею этой борьбы. Юрандъ, просящій о выдачѣ своей дочери и обиженный до глубины своего сердца; королева Ядвига, получающая въ знакъ добродѣтели золотую розу отъ папы; наивное, но могучее рыцарство Польши, Литвы и Руси, идущіе защищать Крестъ передъ лживыми носителями его. Польша побѣдила лѣтъ 500 тому назадъ, но упала придавленная подъ мечомъ Гинденбурга и Вильгельма II.

Сенкевичъ понимаетъ опасность и ясновидящимъ взглядомъ озираетъ страшныя волны, поднявшіеся надъ нами. Польскіе идеалы, склонившіеся какъ ученикъ Іоаннь, на грудь Учителя – діаметрально расходятся со злымъ біологическимъ міровоззрѣніемъ нѣмцевъ. Намъ остается или исчезнуть какъ магиканамъ въ Америкѣ, или – привѣтствовать триумфъ идеи всечеловѣческаго братства въ Европѣ.

POLSKA W TWÓRCZOŚCI H. SIENKIEWICZA¹

Niedawno ludzkość straciła kilku swych najwybitniejszych przedstawicieli.

Oto profesor Miecznikow – badacz życia fizjologicznego², lord Kitchener – dzielny, energiczny, szlachetny wódz³; Verhaeren – natchniony skald cywilizacji⁴, broniący swą biedną Belgię od „kultury” Niemców; Jack London⁵ – radosny gracz życia od koła podbiegunowego po tropiki; i wreszcie Henryk Sienkiewicz – wybitny kolorysta minionych czasów, potrafiący wydobywać z wczorajszego słońca pokłady duchowego ciepła.

Warto byłoby wprowadzić ich wszystkich do panteonu ludzkości.

Teraz będziemy mówili o Sienkiewiczu, ponieważ stoi za nim kwestia polska, a wszyscy zgodzą się, że najgłębszą drzazgą tej strasznej wojny jest niewolnicze położenie Polski.

¹ Pierwodruk: Т. Мицинскій, *Польша въ творчествѣ Г. Сѣнкевича*, „Утро России” 1916, nr 337 (z dn. 03.12).

² Ilja Iljicz Miecznikow (1845–1916) – rosyjski zoolog i mikrobiolog, laureat Nagrody Nobla (1908) za badania nad zjawiskami odporności; autor *L'immunité dans les maladies infectieuses* (1901). Zmarł 15 lipca 1916 roku w Paryżu.

³ Lord Horatio Kitchener (1850–1916) – brytyjski minister wojny, zginął 5 czerwca 1916 roku na pokładzie krążownika „HMS Hampshire” w wyniku wejścia jednostki na minę postawioną przez niemiecki okręt podwodny w pobliżu Orkadów.

⁴ Émile Adolphe Gustave Verhaeren (1855–1916) – belgijski poeta (parnast, następnie symbolista) tworzący w języku francuskim. W czasie I wojny światowej reporter wojenny. Zmarł 27 listopada 1916 roku w Rouen.

⁵ *Jack London* – właśc. John Griffith London (1876–1916) – pisarz amerykański, autor naturalistycznych powieści przygodowych (m.in. *Wilk morski*, *Biały kiel*). Zmarł 22 listopada 1916 r. w Glen Ellen w Kalifornii.

Znajduje się ona teraz na osi i w samym środku szalejącego cyklonu, przez nią przebiega szlak do ogólnoeuropejskiego i nawet ogólnoswiatowego ozdrowienia.

Życie Polski podobne jest lipie wyrosłej w więziennym ogródku. Ile wieków będzie czekało biedne drzewo, póki upadną mury, odbierające mu źródło życia – słońce!

Ginie, bo nie może żyć promiennym życiem lipy Kochanowskiego, który pod miodowymi kwiatami chwalił Boga i przekładał *Psalm* Dawida⁶.

Jednak naród nie tylko stracił światło wewnętrzne, lecz i otworzył magiczną lampę Aladyna swojej przeszłości. Zewnętrznie naród ciężko pracował na polach i w fabrykach, w pawilonach handlowych i w budynkach technicznych, ale w głębi jego duszy majaczyły mity o minionej sławie, o utraconej mocy. Jak w serbskim narodzie brzmiały pieśni o Królewiczu Marku⁷, tak u nas żyją i bronią się wybitne imiona królowej Jadwigi, rycerza Zawiszy Czarnego, Kopernika, Skargi, hetmanów Żółkiewskiego i Czarnieckiego, Tadeusza Kościuszki i księcia Poniatowskiego. Nasze malarstwo niemal wyłącznie skupiło się na motywach historycznych: Kossak, Brandt⁸, Wyspiański i szczególnie możny, jak prorok, Matejko.

Nawet realiści chętniej malowali życie poetyckie Ukrainy: takim malarzem był Chełmoński⁹. Nasi historycy niczym mocne dęby na wzgórzu, ze zdumiewającą plastyką odsłaniaли dramatyzm polskich dziejów. Niewątpliwie Szajnocha¹⁰, Kubala¹¹, Wojciechowski¹², Szujski¹³, Kalinka¹⁴ – byli równie uczonymi jak rapsodami i romanistami.

⁶ *Przekładał Psalm* Dawida – właśc. *Psalterz Dawidów*, także: *Psalterz Dawidowy przekładania Jana Kochanowskiego* – poetycka parafraza biblijnej Księgi Psalmów autorstwa Jana Kochanowskiego (1530–1584), wydana w 1579 r.

⁷ *Królewiczu Marku* – zob. przypis 1 w artykule *Zamek Królewicza Marka*.

⁸ Józef Brandt (1841–1915) – polski malarz, w szczególności scen batalistycznych, przedstawiciel szkoły monachijskiej.

⁹ Józef Marian Chełmoński (1849–1914) – malarz, jeden z ważniejszych twórców malarstwa realistycznego w Polsce.

¹⁰ Karol Szajnocha (1818–1868) – historyk, pisarz, działacz niepodległościowy. Z jego dzieł historycznych korzystał Sienkiewicz.

¹¹ Ludwik Kubala (1838–1918) – historyk, prezes Towarzystwa Historycznego we Lwowie (1903), autor szkiców historycznych, którymi inspirował się Henryk Sienkiewicz, pisząc *Trylogię*.

Jednak mimo tak sprzyjających okoliczności, naszą powieścią historyczną niezbyt zachwycała się publiczność.

Pojawiła się *Trylogia* Sienkiewicza – jak burza wiosenna, ożywiła wody stojące, wyparła gnilne zwątpienia i melancholię, rozniosła wszędzie złocisty, odurzający pył nasion.

Ta powieść wlała nową energię w świadomość, iż Polska, będąca onegdaj kluczem triumfującego życia – i teraz umrzeć nie może!

W swojej podróży po Ameryce Sienkiewicz opowiada, że pewnego razu na Wyspach Karaibskich siedział pogrążony w marzeniach i nagle usłyszał szum lecących żurawi¹⁵. Z oczu zniknął ocean i wygrzewające się na skalach fok. Przed nim powstał sosnowy bór, rozłożyste grusze na miedzach, wiejskie chaty, kościoły, majątki właścicieli ziemskich. Dalsza podróż absolutnie przestała go interesować. Ogarnął go rój widm wyrosłych wyłącznie ze wspomnień o Polsce. Nawet porównanie naszego bezradnego, opustoszałego kraju z mocnym życiem Ameryki nie ujmowało smutku.

Zaraz potem Sienkiewicz wrócił do swojego mieszkania i zaczął pisać: „We wsi Barania Głowa w kancelarii wójta gminy cicho było jak makiem siał...”¹⁶. Tak ze wsparciem żurawi pojawiły się nowele Sienkiewicza, w których plastycznie i dokładnie pokazano pozytywne cechy i słabości naszego charakteru. W Ameryce Sienkiewicz przeżył nie tylko tęsknotę za krajem, lecz potrafił odnaleźć ludzi silnych, budujących życie na własnym trudzie, na swojej wolności i odpowiedzialności.

To był cios w duszę mistrza. Ale oddać się całkiem polskiej współczesności – biednej, przygnębionej, przybitej – mógł tylko pro-

¹² Tadeusz Wojciechowski (1838–1919) – historyk, prezes Towarzystwa Historycznego we Lwowie, rektor Uniwersytetu Franciszkańskiego we Lwowie (1894–1895), członek Akademii Umiejętności.

¹³ Józef Szujski (1835–1883) – historyk, publicysta, pisarz. Sekretarz Akademii Umiejętności, Współzałożyciel „Przeglądu Polskiego”.

¹⁴ Walerian Kalinka (1826–1886) – historyk, duchowny, założyciel Polskiej Prowincji Zmartwychwstańców.

¹⁵ *Szum lecących żurawi* – Miciński streszcza tu opowiadanie wspomnieniowe H. Sienkiewicza pt. *Żurawie*, opublikowane pierwotnie w „Kurierze Warszawskim” w 1896 r.

¹⁶ Pierwsze zdanie noweli *Szkice węglem, czyli epopeja pod tytułem „Co się działo w Baraniej Głowie”* (powstała w Stanach Zjednoczonych w 1876 roku, opublikowana rok później w „Gazecie Polskiej”).

rok albo nauczyciel szkolny. Artysta, lecący już na szerokich skrzydłach, zwrócił się w kierunku rozległego obszaru niegdysiejszej chwały. W malowniczym zakątku Tatr zebrali się naukowcy i myśliciele, wirtuozi i aktorzy dramatyczni. Tam mieszkał reformator polskiej krytyki – Witkiewicz¹⁷, pani Dembowska¹⁸ zbierała zdumiewająco piękne włościańskie wyroby; tam spędzał lato historyk Potkański¹⁹, pierwowzór Leona z *Bez dogmatu*; tam przyjeżdżała Modrzejewska²⁰, znana w Anglii i Ameryce aktorka. W takim środowisku mieszkał Sienkiewicz, znajdując przyjemność w krystalicznej świeżości życia górskiego, sile ludzi pierwotnych, którzy jeszcze nie stracili swoich instynktów rycerskich.

Inteligencja otoczyła pisarza atmosferą dystygowanej kultury. Stary teść Sienkiewicza swoim wyjątkowym poczuciem humoru posłużył jako pierwowzór dla Zagłoby. Ale artysta odnalazł w duszy własnej, w instynktach rasy i szlacheckim temperamencie całe pokłady mocnych snów o życiu Rzeczypospolitej.

Nas już nie ciekawią kunsztowne ozdoby bitew i pojedynków, scen miłości i intryg, których mogą zazdrościć wszyscy muszkietierowie francuskiego Ludwika²¹. Dla nas ważne jest spoglądanie przez Sien-

¹⁷ Stanisław Witkiewicz (1851–1915) – malarz, architekt, teoretyk sztuki, stworzył styl architektoniczny nazwany zakopiańskim, także pisarz, autor słynnej w epoce książki *Na przełęczy* (1891); Witkiewicz jest również prototypem postaci mędrca Zmierzchoświta w powieści Micińskiego *Nietota. Księga tajemna Tatr* (1910), a także ojcem Stanisława Ignacego Witkiewicza (1885–1939), z którym Miciński pozostawał w bliskich relacjach, również podczas I wojny światowej, gdy Witkiewicz syn służył w rosyjskiej armii. Zob. przypis 25 w artykule *Pierwszy dzień Zgromadzenia Prawodawczego* oraz przypis 74 w artykule *Thermopyle polskie*.

¹⁸ Maria Dembowska (1856–1922) – etnografka, kolekcjonerka ludowej sztuki podhalańskiej. Jest pierwowzorem powieściowej Wieszczyki Mary z *Nietoty* Micińskiego.

¹⁹ Karol Potkański (1861–1907) – historyk, taternik, etnograf, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

²⁰ Helena Modrzejewska (1840–1909) – jedna z najwybitniejszych polskich aktorek, specjalizująca się w rolach szekspirowskich.

²¹ *Francuskiego Ludwika* – zapewne Miciński ma tu na myśli Ludwika XIII (1601–1643); za czasów jego panowania (1610–1643) Alexander Dumas umiejscowił akcję swej słynnej powieści *Trzej muszkietierowie* (*Les trois mousquetaires*, 1844; wyd. polskie 1846).

kiewicza jak przez bramę, za którą widać naród w jego mocy, jeszcze nie podupadły od jarzma.

Zacniemy od wojny kozackiej Bohdana Chmielnickiego²². W mocniej scenie między Chmielnickim a Skrzetuskim rywale mierzą winę Rzeczypospolitej i kozactwa.

Nie tylko wolne kozackie stanice, lecz i polskie drużyny Koniecpolskiego, Lanckorońskiego²³ i innych broniły Ukrainy. Unia była tylko iskrą rzuconą w proch. Niewątpliwe ucisk ze strony szlachty był nie tak nieznośny, lecz sam naród okazał się bardzo wojowniczy i dziki.

Przecież w ciągu wieków na tej ziemi włodarzyli Pieczyngowie i Połowcy, Czarne kaptury, Tatarzy i zdziczali rosyjsko-polscy koloniści.

Najświatlejsi ludzie w ówczesnej Ukrainie i Polsce rozumieli, że bratobójcza wojna grozi śmiercią obu stronom. Przeciwno kozackiej woli i przekorze stanęła polska szlachecka swoboda i anarchia. Miały się zderzyć dwie pierwotne siły. W końcu XVIII wieku było około 400 tysięcy szlacheckich majątków, to znaczy przynajmniej 2 miliony albo ¼ całego ludu korzystała ze dobrodziejstwa wolności. W żadnym kraju Europy nie notowano takiego procentu ludzi wolnych, a nasza pańszczyzna była nawet znośniejsza, niż u narodów sąsiednich. Ale szlachta korzystała z przywilejów, lecz nie miała obowiązków.

Wybuchła straszna wojna. Sienkiewicz odmalowuje bajeczne bogactwo postaci i typów. Jak posąg nagrobkowy opierający się na mieczu – Skrzetuski, orzeł stepowy Bohun, najgłębszy typ w swojej miłości nieszczęśliwej; szlachecki Don Juan – Kmicic, Don Kichot litewski – Podbipięta; jak szare wilki rodzina Kiemliczowych, dzikie księżęta Kurcewiczowie, hetmani kozaccy, majątki magnackie z ich rozkosznym życiem; atrakcyjne postacie melancholijnej Heleny, kokieteryjnej Anusi, wesołej, rycerskiej Basi i najodważniejszej z kobiet – Oleńki, przedstawiającej typ kasztelanki – dziewczyny rycerskiej XVII wieku. A nad nimi z nieokrytą głową, w srebrnym pancerzu genialny, lecz

²² Bohdan Zenobi Chmielnicki (1595–1657) – hetman zaporoski, przywódca powstania kozackiego (tzw. powstania Chmielnickiego) przeciwko Rzeczypospolitej (1648–1657), bohater narodowy Ukrainy.

²³ Samuel Lanckoroński herbu Zadora (ok. 1579–1638) – kasztelan wiślicki, sędzi, dworzanin królewski, pochodził z rodu Lanckorońskich.

nieubłagany hetman Jarema... Ogólny ton opowieści to bohaterstwo. Nawet najemni Niemcy, otoczeni wojskami Tuhaj-Beja i Chmielnickiego, giną na swoich kajakach, nie chcąc naruszyć swoich obowiązków wobec Rzeczypospolitej.

Kozacy, napotykać na husarię, widzą chmurę skrzydeł, las pik, ozdobionych złocistymi hełmami i długimi, zielono-czarnymi flagami. Nic nie ostanie przed strasznym atakiem zakutej w żelazo kawalerii. Ich zwycięża natura: przez cały dzień padał deszcz i step rozmiękł. Błoto uniemożliwia atak kawalerii. Polacy walczą z rowów, ale Kozacy zaporoscy z pieśniami i dzikim upojeniem idą do boju.

Trudno przekazać ten zdumiewający huragan bitew i cierpienia, heroizmu i nienawiści. Pamiętajcie, jak Skrzetuski podjeżdża do majątku, gdzie mieszkała jego ukochana Helena, porwana przez Bohuna? Nagle nieludzki krzyk wyrwał się z jego piersi: dwór, stodoła, stajnie, częstokół i ogród wiśniowy – wszystko to znikło. Błady miesiąc oświetla wzgórze i stos opalonych drewn, które już przestały dymić. Skrzetuski całą noc siedział milczący, nie słyszał i nie rozumiał towarzyszy. Wreszcie ksiądz podchodzi i, trzymając rękę nad głową rycerza, modli się: „Ojczy nasz, bądź wola Twoja...”.

Z ust Skrzetuskiego wyrywa się głos bezmiernego cierpienia, lecz jednocześnie i pokory: „Jako w niebie, tak i na ziemi” – odpowiada rycerz, padając z jękiem na ziemię.

Po takich scenach, gdy odpływa krew z serca i cierpieć dłużej już niepodobna, czuje się wesoły śmiech Zagłoby, pijącego miód z Bohunem.

„Hej, Jaguś, hej, Kunduś, daj jeno szklanic. Daj autem i pysia, nie zważaj na nic”²⁴. Bez wypoczynku przelatujemy step. Zdumiewająca scena rozgrywa się w budynku kniaziówny, gdy Bohun mści się za straconą miłość i rozbitą wiarę. Ślepy, obłąkany Wasyl w ewangelicznych marach nad wyjąca niczym wilczyca kniaziówną... Nie ma piękniejszego obrazu w światowej powieści awanturkowej od ucieczki Heleny z pijakiem Zagłobą, podnoszącym się do wysokości bohatera.

„Hej Jaguś, hej Kunduś, daj jeno Tego, kto mocniejszy, niż gwałciciele, wojny, zabójstwa i pożary”.

²⁴ Przyśpiewka Zagłoby, tom I, rozdział XVII. Cytat wierny.

W kuźni gawieź pracuje nad wyprostowaniem kos, stwarzając straszną, zwykłą broń wszystkich chłopskich wojen.

W słowach starego Kozaka da się słyszeć wieczny żal i wieczną groźbę:

„ – Czyja ziemia? Kniazia; czyj step? Kniazia; czyj las? Czyje stada? Kniazia; a dawniej był boży las, boży step; kto przyszedł pierwszy, to wziął i nikomu nie był winien. Teraz wsio paniw a kniaziej”²⁵.

Gdy Kozacy naganiający Zagłobę weszli do wsi, przestraszeni mieszkańcy milczeli. Tylko jedna staruszka gotowa dać odpowiedź:

„ – My, Kozaki, matko, nie bójcie się, my nie od Lachiw.

– Lachiw?.. Szczob ich tycho!²⁶

– Wy nam życzye?.. Prawda?

– Wam? – Starucha zastanowiła się chwilę. – A was szczoby bolaczka!”²⁷.

To jest mądrość wsi: nie chce strachu i gwałtu z jakiej bądź strony.

Hetman Jarema idzie z wojskiem przez miasta, które sam doprowadził do cywilizacji.

Niewiadomi pomocnicy Chmielnickiego palą lasy, żeby polskie wojsko udusiło się czadem. Nadchodzi wiadomość, że zmarł król Władysław, którego uwielbiali Kozacy. Tylko on mógł zgasić pożar wzajemnej nienawiści.

Daremnie wojewoda Kisiel chce pogodzić obie strony, mówiąc: „Łatwiej domówić się w państwie wolnym, co którego z nas boli, niżli straciwszy tę matkę, już drugiej takiej nie znaleźć, ani w chrześcijaństwie, ani w pogaństwie...”²⁸. Ale nie pomoże głos mądrości pośród wojującego piekła.

Książę Jarema miota się jak lew w klatce. Daremnie traci swoje bogactwa na pobór do wojska. Daremnie jednego za drugim poskramia hersztów buntu. W końcu odczuwa swoją bezsilność. Pozostaje

²⁵ *Wsio paniw a kniaziej* (z ukr.) – wszystko pańskie a książęce. Dokładny cytat z *Ogniem i mieczem*: „Czyja ziemia? kniazia; czyj step? kniazia; czyj las? czyje stada? kniazia; a dawniej był boży las, boży step; kto przyszedł pierwszy, to wziął i nikomu nie był powinien. Teraz wsio paniw a kniaziej...” (tom I, rozdział XX).

²⁶ *Lachiw?.. Szczob ich tycho!* (ukr.) – Polaków?.. Żeby ich licho.

²⁷ *Ogniem i mieczem*, tom I, rozdział XXI.

²⁸ *Tamże*, tom I, rozdział XXVI.

mu tylko odejść i jak niememu świadkowi patrzeć na płonącą Ukrainę. Co go paraliżuje? Nie miecze kozackie, lecz niezyczliwość swoich krewnych... Odbierają mu buławę hetmańską i stawiają w jego miejsce trzech nieudolnych hersztów. Kozacy kpiarsko nazywali ich: „dziecina”, „pierzyna”, „łacina”...²⁹

Tymczasem w Turcji za 10 strzał dawali jednego, a za rozżarzony łuk – trzech słowiańskich niewolników albo niewolnic.

Straszne czasy, lecz czy daleko odeszliśmy od nich?

Czy nie grozi teraz dzika zorza mordowni bratniej Polsce i Rosji? Czy nie stanęliśmy nad otchłanią, do której strach zajrzeć? Ale wróćmy do czasów przeszłych.

Zaledwie uciszyła się kozacka burza, grożą Szwedzi. Wojowniczy fanatycy, chcąc nawrócić Europę do protestantyzmu, zdecydowali się podzielić Polskę. Szwedzki kanclerz w aktach dyplomatycznych proponował podzielić Polskę między sąsiadów, oddawszy jej części Austrii, Niemcom i Kozakom, zostawiając zdobycze główne dla siebie. Cała Polska znalazła się w rękach Szwedów, bo nie miała stałego wojska. Tak drogo zapłaciliśmy za nadmierną wiarę w siłę szlacheckiego powstania i strach przed tyranią władzy królewskiej! Polskę uratuje garść śmiałków, głęboko wierzących w pomoc Matki Boskiej na Jasnej Górze.

Kunsztowny strateg z wykształceniem europejskim, Czarniecki, mógł powiedzieć o sobie: wyrosłem nie bogactwem, nie bankietami ze szlachtą, a trudem i cierpieniami.

Jak dziwnie by to nie zabrzmiało, ale *Trylogia* swoim idealizmem łączy nas z kolebką Ariów – Indiami. W *Ramajanie*³⁰ bohater Rama ucieleśniał dobro, wzniośle wojujące z diabłem Rawaną³¹.

²⁹ Konkretnie są to słowa Bohdana Chmielnickiego, który, ze względu na brak doświadczenia, wiedzy wojskowej i siły charakteru nazwał nowo mianowanych (1648) polskich regimentarzy: Mikołaja Ostroroga – „Łaciną”, Aleksandra Koniecpolskiego – „Dzieciną”, a Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego – „Pierzyną”.

³⁰ *Ramajana* – epos sanskrycki (II w.p.n.e. – II w.n.e.) składający się z 7 ksiąg. Autorstwo przypisuje się legendarnemu Walmikiemu. Epos przedstawia dzieje Ramy (siódme wcielenie boga Wisznu) i jego rodziny (żony Sity, brata Lakszmany, przyjaciela Hanumana).

³¹ *Rawana* – tytan, demon o dziesięciu głowach i dwudziestu rękach; według

Przed oczyszczającym ogniskiem on poznaje siebie w całej nie-
skończoności i w swojej preegzystencji – Awatara³².

W ekstazie ginie męczennik Podbipięta, a pogrzebowa mowa
księdza nad martwym ciałem Wołodyjowskiego przynależy do szczy-
tów elegii religijnej.

Wszyscy oni mogą powiedzieć jak bohater hinduski: „Wojownik
nosi łuk, żeby nikt nie słyszał jęczenia pognębionych istot”. Rycerstwo
średniowieczne marzyło o świętym mieście Jerozolima, na górze Mon-
salwat³³ ratowało swoje dusze, w strzelistych lasach Łazarzowej Bożej
Czaszy przyjmowało eucharystię. Takimi byli Tristan, Roland, Cyd³⁴,
Ilja Muromiec³⁵, Zawisza Czarny...

Takimi, chociaż nieświadomie, zostają i bohaterowie Sienkiewi-
cza, nigdy niezhańbieni gwałtem nad poległym wrogiem.

Silna Polska pod Grunwaldem zwyciężyła niemieckiego diabła
Rawanę, ale oszczędziła go i zezwoliła na rozwój Księstwa Pruskiego.
W *Krzyżakach* Sienkiewicz odtwarza możną epopeję tej walki. Jurand,
proszący o uwolnienie córki i obrażony do głębi serca, królowa Jadwi-
ga, przyjmująca złotą różę jako znak łagodności od Papieża, naiwne,
lecz mocne rycerstwo Polski, Litwy i Rusi, idące bronić Krzyż od
kłamliwych jego nosicieli. Polska zwyciężyła 500 lat temu, ale padła,
przybita mieczem Hindenburga i Wilhelma II³⁶.

Sienkiewicz zdawał sobie sprawę z zagrożenia i okiem jasnowidza
oglądał straszne fale, wyrosłe nad nami. Ideały polskie – przyciśnięte
jak uczeń Jan do piersi Nauczyciela³⁷ – diametralnie rozchodzą się ze

eposu *Ramajana*, przeciwnik Ramy.

³² *Awatar* – w hinduizmie inkarnacja bóstwa.

³³ *Monsalwat* – zamek świętego Graala w legendach o Parsifalu i Lohengrinie
(także w przedstawieniach scenicznych Ryszarda Wagnera o tych samych tytułach:
Parsifal, *Lohengrin*).

³⁴ *Cyd* – właśc. Rodrigo Diaz de Vivar zwany Cydem Walecznym (ok. 1043–
1099) – kastylijski rycerz, hiszpański bohater narodowy.

³⁵ Ilja Muromiec – bohater wielu ruskich bylin; zob. przypis 30 w artykule *Bu-
rza i grom*.

³⁶ Wilhelm II Hohenzollern – zob. przypis 49 w artykule *W głębinach narodu*.

³⁷ *Jan do piersi Nauczyciela* – Jan w czasie Ostatniej Wieczerzy złożył głowę na
piersi Jezusa, później jako jedyny uczeń, towarzyszył Mu podczas śmierci na krzyżu
(J 13, 23). Z dużym prawdopodobieństwem Miciński mógł tu wspomnieć gotycką

złośliwym, biologicznym światopoglądem Niemców. Nam pozostaje tylko zniknąć, jak Mohikanom z Ameryki, albo powitać triumf idei powszechnego braterstwa w Europie.



Pierwodruk artykułu *Польша въ творчествѣ Г. Сенкевича*,
„Утро России” 1916, nr 337

rzeźbę z początków XIV wieku *Chrystus i Święty Jan z Siegmaringen*, którą być może oglądał w Berlinie (obecnie w *Staatliche Preussischer Kulturbesitz*, Muzeum Bodego).



Émile Verhaeren (1915), szkic Johna Singera Sargenta (1856–1925)

„LOS VERHAERENA”¹

– Zginął pod kołami pociągu, gdy wracał z prelekcji. Zginęła również cała twórczość Francji – 300 poetów.

Cały młody posiew zginął. Nie będzie istniała literatura Francji aż do roku 1940!

Tak rozpoczął wykład subtelny krytyk, poeta, emalier² słowa, teozof i paradoksista. Podobny do pół-bogów świty Posejdona³ albo do filozofów greckich z epoki sofistów⁴, kąpiących się w mistyce Plotyna⁵, wśród legend o dobrej Nowinie – słowem Maksymilian Wołoszin⁶.

Wielki Teatr Dramatyczny⁷, gdzie odbywał się sąd nad Apokalipsą duchową jednego z największych tragików i wizjonerów współczesności – to wielkie ciche wnętrze *Theatrum* zgromadziło zaledwo⁸ kilkaset myślącej publiczności. Rosjanie czuli się usprawiedliwieni nie przychodząc, bo słyszeli już kilka wykładów po śmierci Verhaerna.

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 35 (z dn. 5/18.02). Émile Verhaeren (1855–1916) – belgijski poeta; tworzył w j. francuskim; autor zbiorów wierszy m.in. *Les Flamandes* (1883), *La Belgique sanglante* (1918).

² *Emalier* – z franc. *émailleur* – emaliujący; tu: malarz.

³ *Posejdon* – w mit. grec. bóg mórz, żeglarzy; w ikonografii przedstawiany jako mężczyzna z trójzębem w dłoni.

⁴ *Sofisci* – w starożytności: filozofowie i nauczyciele, którzy za opłatą przygotowywali do życia publicznego, działali głównie w Atenach w V–IV w. p.n.e.

⁵ Plotyn (ok. 204–269) – grecki filozof, twórca neoplatonizmu; jego nauka oparta była na filozofii Platona, którą połączył z elementami stoicyzmu i neopitagoreizmu.

⁶ Maksymilian Wołoszyn (1878–1932) – rosyjski poeta, malarz, ezoteryk, historyk sztuki; studiował m.in. w Moskwie i na Sorbonie we Francji; autor zbiorów wierszy m.in. *Anno mundi ardentis* (1915), *Stichi a tierrorie* (1923). Zob. M. Wołoszyn, *Poezje*, wstęp i wybór A. Pomorski, Warszawa 1981.

⁷ *Teatr Bolszoi* – założony w 1776 r. teatr w Moskwie; zob. przypis 5 w *Baltazarowe widmo przed Rosją*.

⁸ *Zaledwo* – daw. zaledwie.

A Polacy zapewne czuli się zmęczeni przyjęciami dyplomatycznymi. Słowem, p. Wołoszin rzuca nam od razu paradoks, na który zgodzić się niepodobna.

Trzystu poetów zginęło? Ależ zginęło ich milion! Wszakże nie ten jest poeta, kto robi rymy, ale ten, kto jest *pojetes*⁹ – działający, twórczy. Więc żołnierze Francji są poetami. Przeżywają wielkie wtajemniczenia życia i śmierci, czyż dlatego Poezja Francji ma zginąć? Kawiarniany paradoks. Poezja, wielka, potężna naradza się – i dalibóg – dopiero od jutra będzie można i będzie warto być poetą. TRAGIZM BYTU nie uzna za poezję tylko rymowanych uczuć. Wołoszin poeta w głębi duszy swej to wie, ale Wołoszin, wyznawca Rudolfa Sztajnera¹⁰, uznał, że tragedia nie istnieje, bo wszystko ma swój najlepszy koniec. Ależ nie klóćmy się przed czasem z prelegentem, bajecznie zajmującym.

– Nie tylko na polu bitwy: powrotnym ruchem fala śmierci, wiejąca od okopów, zabiera starsze istnienia. Więc Lemaitre¹¹, Remy de Gourmont¹², malarz Odilon Rhedon¹³, Jaures¹⁴ zabity w restauracji... Wielki trybun ludu wierzył w ideę pacyfizmu. Dawał słowo ministrowi Vivianemu¹⁵ na godzinę przed wybuchem wojny, że Niemcy nie podłożą ognia pod gmach cywilizacji.

⁹ Miciński przywołuje starogrecki termin ποιητής – tzn. twórczy.

¹⁰ Rudolf Steiner (1861–1925) – austriacki filozof, mistyk, twórca antropozofii, krytyk literacki; autor takich dzieł jak *Philosophie der Freiheit* (1894), *Wendepunkte des Geistlebens* (1911), *Aufruf an das Deutsche Volk* (1919).

¹¹ François Elie Jules Lemaitre (1853–1914) – francuski dramaturg oraz krytyk literacki; autor takich dzieł jak *Quomodo Cornelius Noster Aristotelis Poeticam sit Interpretatus* (1882), *Révoltée* (1889), *Les Médailleurs* (1880).

¹² Remy de Gourmont (1858–1915) – francuski poeta, powieściopisarz, krytyk literacki; autor takich dzieł jak *Promenades littéraires* (1904–1927) czy *Promenades philosophiques* (1905–1909).

¹³ *Rhedon* – właśc. Odilon Redon (1840–1916) – francuski malarz i grafik; do jego najgłośniejszych dzieł zalicza się obrazy *Duch lasu* (1880), *Święty Jan* (1892) czy też *Portret Violetty Heymann* (1910).

¹⁴ Jean Léon Jaurès (1859–1914) – francuski socjalista, autor takich dzieł jak *Affaire Dreyfus* (1900); *Action socialiste* (1899); *Etudes socialistes* (1902); został zamordowany w paryskiej kawiarni Croissant przez nacjonalistę Raoula Villaina (1885–1936).

¹⁵ René Viviani (1863–1925) – francuski polityk III Republiki, premier Francji w pierwszym roku trwania I wojny światowej; reprezentował Francję w Lidze Narodów w Genewie w latach 1920 i 1921.

Lemaitre wpadł w niezwykłą chorobę: zapomniał czytać. Wzrok miał zachowany, widział litery, ale ich nie rozumiał! naczynko włosowate pękło w mózgu – i wielki mistrz krytyki francuskiej musiał zacząć sylabizowanie jak dziecko. Śmierć mu zadała *coup de grace*¹⁶. Podobny kapłanowi Zachariaszowi¹⁷, zaniemówił twórczo. Czy może ujrzał też Jana Chrzciciela? Prelegent nie dopowiedział.

Remy de Gourmont skarżył się w swej książce ostatniej *Pendant l'orage*¹⁸, iż utracił gust do wszelkich arcydzieł – i ma wrażenie absolutnej nicości.

Odilon Rhedon, wizjoner potępieńczych mar, starzec 80-letni – namalował z młodzieńczym uniesieniem Pandorę¹⁹. Z jej skrzyni wylatują Skarby i Nieszczęścia.

Prelegent mieszkał podczas wojny w Szwajcarii, należał do budowniczków świątyni antroposoficznej²⁰, w Paryżu zaś usłyszał wojenne aforyzmy w rodzaju, że Chrystus i Budda byliby dziś aresztowani za pacyfizm.

W muzeum sztuki indyjsko-chińskiej spotkał Werharna²¹. Obwisłe siwe wąsy, długi nos Don Kichota, *pince-nez*²², na czole wysokim

¹⁶ *Coup de grâce*, fr. cios łaski, cios miłosierdzia; chodzi o skracanie życia umiarkowanym; zwrot stosowany również w przypadku niszczenia tonącego statku przez załogę.

¹⁷ Zachariasz (I wiek p.n.e.) – żydowski kapłan, ojciec św. Jana Chrzciciela, mąż św. Elżbiety, krewny Marii, matki Jezusa.

¹⁸ *Pendant l'orage* (fr. *podczas burzy*) R. de Gourmonta zostało wydane w Paryżu w 1915 r.

¹⁹ Obraz *Pandora* Redona powstał około 1914 r., obecnie znajduje się w The Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku.

²⁰ *Świątyni antroposoficznej* – chodzi o Goetheanum, monumentalną budowlę w Dornach, niedaleko Bazylei w Szwajcarii, własność Towarzystwa Antropozoficznego; zaprojektował ją Rudolf Steiner, zaś plany budowy świątyni pojawiły się w 1912 r.; ukończono ją w 1928 r.; nazwa obecnego budynku nawiązuje do nazwiska niemieckiego poety Johanna Wolfganga Goethego, którego twórczości Steiner był miłośnikiem.

²¹ *Werharna* – Miciński w ten sposób skraca nazwisko Verhaerena. Wcześniej pisze: Verhaern.

²² *Pince-nez* – binokle utrzymujące się na nosie za pomocą sprężynki lub podtrzymywane ręką za uchwyt.

bruzda jak skrzydło ptaka... Za nim stał posąg indyjskiej Dharma²³ – najwyższego religijnego obowiązku. Wędrowiec, którego odzież rozwiewa wicher marność życiową, oczy z jasnego onyksu patrzą badawczo upornie na odległe horyzonty. Stał za żywym Werharnem niby za ewangelistą symboliczny zwierz.

Werharn był apostołem miłości, a stał się kaznodzieją nienawiści. Jak Daniel wpadł do pieca przetapiającego drogocenne żywe metale²⁴ – w huragan zemsty. „Nienawidzę Niemiec za to, że one mię nauczyły nienawidzić”²⁵.

I w tym mianowicie dopatruje się p. Wołoszin odstępstwa od Dharmy. Poeta winien kochać. Werharn zginął nie od absurdu. Najmniej przypadkową bywa śmierć. Prawo przeznaczenia uczy, że nie ma przypadku. Katastrofę wywołuje przeszłość. Wahadło losu uderza tym silniej, im gwałtowniej bywa odchylone. Dola i niedola są to krainy tworzone przez nas. Dharma jednoczy kierunek dróg na tym przetworze.

Tak uczy Wschód. Są to głębie bez wątpienia. Ale nie wszystkich mogą przekonać. Czyż na *Titanicu*²⁶, na *Lusitanii*²⁷, na tysiącu okrętów storpedowanych byli tylko „zbrodniarze”, którzy swą duszę odchy-

²³ *Posąg indyjskiej Dharma* – Koło Dharmy – symbol buddyzmu, oznacza koło życia, odnosi się do *samsary* (nieustanne wędrowanie, reinkarnacja) oraz do nauczania Buddy.

²⁴ *Daniel wpadł do pieca przetapiającego drogocenne żywe metale* – chodzi o biblijną scenę ze starotestamentowej Księgi Daniela (Dn 3, 19-24), w której prorok Daniel opowiada historię pobożnych mężczyzn Szadraka, Mészaka i Abed-Nego; babiloński Nabuchodonozor rozgniewany tym, że owi trzej Żydzi nie chcieli oddawać czci zbudowanemu przez niego złotemu posagowi, kazał wrzucić ich do rozgrzanego pieca. Silne płomienie zabiły żołnierzy, którzy wykonywali rozkaz, natomiast pobożnym Żydom nic się nie stało.

²⁵ Cytat niezlokalizowany; w pierwodruku forma: nienawidzić.

²⁶ *Titanic* – słynny transatlantyk, który w nocy z 14 na 15 kwietnia 1912 r., podczas dziewiczego rejsu na trasie Southampton – Cherbourg – Queenstown – Nowy Jork, zderzył się z górą lodową i zatonął. Zob. K. Stępnik, *Titanic. Recepcja katastrofy w prasie polskiej (1912)*, Lublin 2012.

²⁷ *Lusitania* – parowiec transatlantyki, zbudowany w stoczni Wallsend w Newcastle w Stanach Zjednoczonych; zwodowany 7 czerwca 1906 r.; statek został zatopiony podczas I wojny światowej, 7 maja 1915 r., po storpedowaniu przez niemiecki okręt podwodny. Por. E. Larson, *Tragedia Lusitanii*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Katowice 2016.

lili od linii wszechmiłości? A gdyby nawet tak – cóż warta wszechmiłość, która tak diabelsko nas karze...?

Demonizmowi życia należy przeciwstawić potężną pochodnię światła. Pisał kiedyś Werharn: – Życie patrzy mi w oczy i cofa się ze strachu.

Tęgie zadanie. Warte co najmniej – Dharmy.

Urodził się ten Flamand w St. Amand²⁸ na brzegach Szeldy. W posępnej, nadmorskiej mgłę świeciły przy zachodzie złote żagle. W narodzie flamandów stopili się nie tylko Latyni²⁹, Niemcy, ale i Hiszpanie z czasów srogiego księcia Alby³⁰.

Pierwszą książką poety była: *Les Flamandes*, a drugą: *Les Moines*. W tamtej opisy życia *à la Rubens*³¹ i Jordaens³², sceny miłości, unawożona ziemia, obory, jedzenie, spotnienie pracy i rozhukanie kiermaszów³³.

W tej zaś – askeza, klasztory, katolicyzm nabyty przez krew, choć bez umysłowej wiary.

Potem jawi się tragizm życia (*Czarne pochodnie*³⁴), „Golgoty nad mroczną ziemią... Ukrzyżowane wieczory zakrywają widnokrąg...”³⁵.

²⁸ *St. Amand* – właśc. Sint-Amands – miasteczko oraz gmina położona we współczesnej prowincji Antwerpia (Belgia).

²⁹ *Latyni* – Latyni, Latynowie – starożytne plemiona Italskie. Tu: Włosi.

³⁰ *Srogiego księcia Alby* – chodzi o Ferdynanda Álvareza toledońskiego (1507–1582) – był on trzecim księciem Alby, doradcą Karola V habsburskiego, cesarza Niemiec i króla Hiszpanii. W pierwodruku zapis wszystkich wymienionych narodowości – małą literą.

³¹ Peter Paul Rubens (1577–1640) – malarz flamandzki, jeden z najwybitniejszych malarzy epoki baroku; malował wielkoformatowe malowidła ołtarzowe, cykle kompozycji historycznych i alegorycznych, tematy mitologiczne, portrety, krajobrazy, sceny myśliwskie i martwe natury, wykonywał kartony do tapiserii i oprawę dekoracyjną oficjalnych uroczystości; autor takich obrazów, jak: *Krajobraz z tęczą* (ok. 1636), *Helena Fourment z dziećmi* (1635). Por. przypis 10 w artykule *W głębinach narodu*.

³² Jacob Jordaens (1593–1678) – malarz flamandzki, projektant, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli flamandzkiego malarstwa barokowego, autor takich dzieł jak *Adam i Ewa* (poł. XVII w.), *Alegoria płodności ziemi* (ok. 1623), *Hiob* (ok. 1620), czy też *Madonna z Dzieciątkiem, małym św. Janem i jego rodzicami* (1616).

³³ *Kiermaszów* – w pierwodruku: kiermeszów.

³⁴ É. Verhaeren, *Les Flambeaux noirs*, Brussels 1891.

Poeta zamieszkuje w Londynie – i tam, w tym mieście Lewiatanie³⁶, ogarnia go strach pustyni. Nad przepychem cywilizacji staje człowiek zmęczonego wieczoru. Rzym będzie Paryżem, a Paryż Londynem. Ale Werharn nie upada. Ma w swej duszy misterium. Święty Jerzy na koniu bez uzdy, młody i przepiękny nachyla się w miłosierdziu nad poetą. Uderzeniem lancy pasuje go na rycerza. Jawią się 4 niewiasty w szatach: błękitnej, białej, czerwonej i zielonej. To Chrystusowe oblubienice z Czaszą Najświętszą: miłosierdzie, pokora, ofiara i miłość. Uprzątają one dom duszy na przyjęcie Pana.

Jawią się groźne mary. Marynarze płyną przez Ocean, za nimi syreny – wabne kłamstwa...

Wyjąca zamieć listopadowa huczy jak organy.

Procesje świętych podchodzą do starca, który grzeje swe ręce – noc zaduszna, umarli cisną się, drzewa w szalejącej wichurze błagalnie się skarżą i lamentują. Ocean śmierci wyje...

Prelegent czyta swe tłumaczenia. Po prostu ma się wrażenie oryginału – taka maestria, śpiewność i moc.

Werharn szukał drogi najwyższej. Aż znalazł ją w apokaliptycznej wizji miasta współczesnego. „Miasta polipy”³⁷ uczyniły go poetą wszechświatowym.

W medytacjach zalecał św. Ignacy oglądać naprzód tron szatański, a potem Niebiańską Jeruzalem. Nad przestworzom wsi ulata Duch Boży, miasta zaś to ogniem dyszące, Apokaliptyczne bestie. Werharn, rzetelny poeta współczesności, sam tworzył niebo i wieżę Babelu³⁸,

³⁵ Miciński podaje fragmenty wiersza *Humanité* ze zbioru *Les soirs* (1896) Verhaerena we własnym przekładzie.

³⁶ *W mieście Lewiatanie* – Lewiatan – starotestamentowy legendarny potwór morski; nazwę wykorzystuje się też na oznaczenie wielorybów czy ogólnie dużych zwierząt morskich.

³⁷ „*Miasta polipy*” – chodzi o zbiór wierszy Verhaerena *Les villes tentaculaires* (1895).

³⁸ *Wieżę Babelu* – według Biblii (Rdz 11,1-9) Wieża Babel to olbrzymia budowla, którą wznosiła zjednoczona ludzkość w krainie Szinear; miał to być symbol dumy człowieka, lecz Jahwe chcąc nauczyć ludzkość pokory, pomieszał budowniczym języki, dzieląc zjednoczoną społeczność na różne narody, by przez to uniemożliwić budowę wieży. Współcześnie „wieża Babel” określa się ideę lub przedsięwzięcie niemożliwe do zrealizowania i prowadzące jedynie do powstania zamętu.

z której ogląda mrok ziemi. Widzi ślepa, która sprzedaje na mrozie zapalki pod ścianą baru lśniącego³⁹.

Wściekły szal upojenia złotem, purpurą, zmysłami. Umierający w tym zgielku nie ma ciszy, która jedynie może zakryć oczy stygmatem wieczności. Zatrute biodra kobiet. Idą zgarbieni wysiedleńcy wiejscy... Ale w monstualnym Lewiatanie rozgrywa się dramat bohaterski. Olbrzym cywilizacji kroczy przez gilotyny i ścięte głowy w rękach katów. Serce jego to Ocean. Nerwy – to huragany. Łuna miedziana wznosi się na nim aż w niebiosy. Wykuwa nową wiarę, podsypując węgle, które jarzą w sercach.

Werharn nie był ściśle poetą Francji. Flamandzka jego dusza używała tylko jako środka języka francuskiego. Łączy się w nim mistyk w. XIX, duch Ezechielowy⁴⁰, wyklinający grzech świata, i potężny kowal współczesnych idei. Od czasu W. Hugo⁴¹ Francja nie słyszała równie mocnej mowy. Jest w nim mglistość germańska, lot lutyński i hiszpański gorący ton, jak na obrazach Goi⁴² lub Domenikina⁴³, Czarnozłota Hiszpania, grandezza⁴⁴ mroczna Eskurialu...⁴⁵

³⁹ *Sprzedaje na mrozie zapalki pod ścianą baru lśniącego* – zapewne aluzja do baśni Hansa Christiana Andersena *Dziewczynka z zapalkami* z 1845 r.

⁴⁰ *Duch Ezechielowy* – Ezechiel – jeden z proroków większych Starego Testamentu, autor biblijnej Księgi Ezechiela.

⁴¹ Victor Marie Hugo (1802–1885) – francuski poeta, dramaturg, powieściopisarz, polityk, czołowy przedstawiciel francuskiego romantyzmu, członek Akademii Francuskiej, uczestnik rewolucji lutowej 1848 r., autor m.in. *Nędzników* (Bruksela 1862, I wyd. polskie Warszawa: 1862) i *Roku dziewięćdziesiątego trzeciego* (Paryż 1874, I wyd. polskie Warszawa 1874).

⁴² Francisco José de Goya y Lucientes (1746–1828) – hiszpański malarz, grafik i rysownik okresu romantyzmu, uznawany za jednego z najwybitniejszych i najbardziej oryginalnych artystów przełomu XVIII i XIX wieku; autor takich obrazów jak *Rodzina Karola IV* (1800), *Portret hrabiny Chinchón* (1800), *Kanibale* (ok. 1800) czy *Kolos* (1810–1812).

⁴³ Domenichino, właśc. Domenico Zampieri (1581–1641) – włoski malarz i rysownik okresu baroku, uczeń flamandzkiego malarza Denisa Calvaerta; autor takich obrazów jak *Krajobraz z brodem* (ok. 1603), *Zuzanna i starcy* (1603), czy też *Św. Cecylia* (1617).

⁴⁴ *Grandezza* – wielkopańska wyniosłość.

⁴⁵ *Escorial, Eskurial* – monumentalny zespół pałacowo-klasztorno-biblioteczny w San Lorenzo de El Escorial w Hiszpanii, zbudowany z szarego granitu; budowę ukończono w 1584 r.

Przenośnie jego podobne do ciężkich galiot⁴⁶ naładowanych złotem, płynących z krajów tropikalnych. Złoto czaruje go w wizjach. Złoto ark świętych i banków, Złoto z niebiańskich obrazów strącone na ziemię. Złoto tułające się od równika aż w kraje polarne. Dziwnym zjawiskiem jest ta dusza Poety, który w czasie pokojowym i burżuazyjnym widział walące się niebo, mroczne Golgoty, zakrwawione źródła... Wizjoner ten był zarazem panteistą⁴⁷. Obejmuje drzewo życia płomiennym wzrokiem gasnącej tęsknoty. Każda nowa wiosna budzi w drzewie wolę do rozkwitu. Miliony dusz wibrują w pniu i w gałęziach. Poeta, ucałowawszy drzewo polne, idzie w dal odważnie z krzykiem swego serca – ku morzu. Zaiste, dla mężczyzny morze, dla kobiety – dziecko.

Ten wizjoner, ten jasnowidzący przyszłości nie widział tego, co było tuż przy nim.

Werharn kochał Niemcy, żywność ich cywilizacji, ostre spojrzenie Nietzschego⁴⁸ ku przyszłości.

Kiedy wybuchła wojna – miłość zmieniła się w nienawiść. Książkę z wojny poświęcił temu człowiekowi, jakim sam był niegdyś. Opowiada o starym wieśniaku, który umierając, przeklina Niemców. Na zarzut, że to nie po chrześcijańsku, odpowiada: tym gorzej!

Niemcy dawali 30 srebrników Judaszowych⁴⁹ za nikczemność. Ale Belgia nie sprzedała honoru⁵⁰. Werharn w swej *Belgii okrwawionej*⁵¹

⁴⁶ *Ciężkich galiot* – galeota, *galeotta* – mały okręt żaglowo-wiosłowy używany od końca XVI do końca XVIII wieku.

⁴⁷ *Panteizm* – pogląd filozoficzno-religijny utożsamiający Boga z przyrodą.

⁴⁸ Friedrich Nietzsche (1844–1900) – niemiecki filozof; zob. przypis 88 w artykule *Trzeci Maj*.

⁴⁹ *30 srebrników Judaszowych* – chodzi o scenę zdrady Jezusa przez jednego z jego uczniów, Judasza; dokładną kwotę, 30 srebrników, podaje Ewangelia według św. Mateusza (Mt 27,5).

⁵⁰ *Belgia nie sprzedała honoru* – Miciński ma na myśli napięte relacje belgijsko-niemieckie bezpośrednio przed wojną i w trakcie I wojny światowej, a szczególnie nieudany plan szybkiego podboju Francji i Belgii w pierwszych dniach sierpnia 1914 roku. Luksemburg został zajęty przez Niemcy bez stawiania oporu 2 sierpnia, natomiast pierwszą bitwą na terenie Belgii było oblężenie miasta Liège, które trwało od 5 aż do 16 sierpnia. Liège było dobrze ufortyfikowane i zaskoczyło niemiecką armię dowodzoną przez gen. Karla von Bülowa swoim oporem. Wraz z upadkiem Liège

oraz w *Czerwonych skrzydłach wojny*⁵² wielbi ojczyznę. Nie ma równej w dziejach. Ona nie umarła, jest nieśmiertelna w Belgijczykach. Gniew ich stał się nieugaszonym – na tę krainę potworną nad groźnym Renem rozsiadła. Jakże zapomnieć starców, klęczących nad rowem, który sobie wykopać musieli, czekając na kule! Grabieże, gwałcenie, sadyzm. Przy zabitym żołnierzu niemieckim łyżeczki srebrne i nóżki dziecka.

Werharn zburzył kaplicę mistyczną. Został w nim szalejący ból pustyni.

Twierdzi p. Wołoszin, że poeta i obywatel nie dadzą się zjednoczyć. Werharn bowiem pisał złe wiersze⁵³, gdy płakał nad Belgią i gdy znienawidził Niemców. W ogóle, poeta nie powinien nienawidzić! W złych czasach winien zamknąć się w celi i modlić się! Gdyby p. Wołoszin nie był teozofem, trzeba by uśmiechnąć się ironicznie. Poeci, którzy nie umieją cierpieć wraz ze swą Ojczyzną, mają zazwyczaj dla kontemplacji swych nie cele, lecz bar i buduar.

Otóż za tę winę obywatelstwa następuje jakoby kara! Straszliwa śmierć poety, obcięcie jego nóg pod żelaznymi kołami⁵⁴ – to Karma za rozmiażdżenie swej miłości, za rozpołowienie duszy.

Trzeba by, idąc za teozofem, uznać, że Belgia została zmiażdżona za Karmę obywatelstwa i honoru, Polska – za Karmę obrony Wiednia⁵⁵ i Konstytucji 3 Maja⁵⁶.

większość belgijskiej armii wycofała się do Antwerpii i Namur, skąd stanowiła realne zagrożenie dla jednego ze skrzydeł armii niemieckiej.

⁵¹ „*Belgii okrwawionej*” – zbiór poezji Verhaerena *La Belgique sanglante* z 1915 r. W polskim tłumaczeniu tomnosi tytuł *Krwawiąca Belgia*.

⁵² „*Czerwonych skrzydłach wojny*” – tom poezji Verhaerena *Les Ailes rouges de la guerre* z 1916 r.

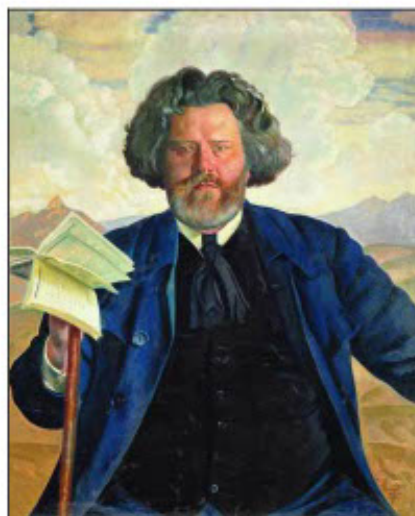
⁵³ *Wiersze* – w pierwodruku błąd literowy: wierne.

⁵⁴ *Straszliwa śmierć poety... pod żelaznymi kołami* – 27 listopada 1916 r. Verhaeren odwiedził ruiny opactwa Jumièges. Wieczorem, po zorganizowaniu konferencji w Rouen, zginął przypadkowo, popychany przez tłum na stacji kolejowej, pod kołami odjeżdżającego pociągu.

⁵⁵ *Bitwa pod Wiedniem*, zwana Odsieczą / Wiktoria Wiedeńską, stoczona 12 września 1683 roku pod Wiedniem między wojskami polsko-cesarskimi pod dowództwem króla Jana III Sobieskiego a armią Imperium Osmańskiego pod wodzą wezyra Kara Mustafy; był to przełomowy moment w wojnie, który zakończył się

Wszakże nawet Chrystus ostrzegał przed utożsamieniem nie-
szczęścia z karą Bożą, mówiąc o wieży Sychem⁵⁷, która się zawaliła
i przygniotła niewinnych...

Wykład pana Wołoszina stanowił całość potężną, niby gigantycz-
ne drzewo osypane kwieciami i złotymi owocami. Maksymilian Woło-
szin należy do najciekawszych umysłowości obecnej Rosji, mając dużo
powinowactwa z naszym Miriamem⁵⁸.



Borys Kustodijew (1878–1927),
portret Maksimiliana Wołoszyna (1924)

klęską Osmanów. Od tej pory przeszli oni do defensywy i przestali stanowić zagro-
żenie dla chrześcijańskiej części Europy.

⁵⁶ *Konstytucja 3 Maja* (Ustawa Rządowa z dnia 3 maja) – uchwalona tego dnia
w 1791 r. ustawa regulująca ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów, uzna-
wana za pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej z 1787 r.)
nowoczesną, spisaną konstytucję.

⁵⁷ *Wieży Sychem* – o Wieży Sychem jest mowa w kilku miejscach Biblii, m.in.
w Księdze Sędziów (rozdz. 9); Jezus przybył nieopodal Sychem, podróżując do Gali-
lei, po tej podróży pozostała jedna z najbardziej rozpoznawalnych scen Nowego
Testamentu Jezusa proszącego kobietę z Samarii o zaczerpnięcie wody ze Studnia
Jakubowej (nieopodal Sychem), por. Ewangelia według św. Jana (J 4, 5–42).

⁵⁸ *Z naszym Miriamem* – Zenon Przesmycki ps. Miriam, Jan Żagiel (1861–
1944) – poeta, tłumacz, przedstawiciel parnasizmu, krytyk literacki i artystyczny
okresu Młodej Polski, autor m.in. zbioru poezji *Z czary młodości* (1893). Nawiązanie
ma charakter ironiczny, bowiem Miriam reprezentuje tu wrogo postrzeganą przez
Micińskiego postawę panestetyzmu, hasła sztuki dla sztuki.

ŚP. ANNA MAR¹

Utalentowana rosyjska literatka skończyła samobójstwem d. 18 III w hotelu „Madryt”². Występowała na wieczorze Sienkiewiczowskim³, czarując publiczność wdziękiem wypowiedzenia. Prawosławna z urodzenia, przyjęła katolicyzm, odznaczała się czas jakiś mistycyzmem i kultem dla Matki Boskiej. Napisała książkę modlitw katolickich⁴. Powieści jej wyrażają tezę ukrzyżowania kobiety, lecz podobno zawierają w sobie cechy zgorszenia. Tęskniła nie za sławą, nie za bogactwami⁵, lecz za miłością. Miała lat 28.

Spotkałem ją na kilka dni przed śmiercią. Mówiła, że czuje się chora, że pojedzie na Krym, że jest strasznie samotna i niewątpliwie prędko umrze.

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 76 (z dn. 22.03/04.04). Anna Mar (Анна Мар, właśc. Anna Jakowlewna Lenszina, Анна Яковлевна Леншина, nazwisko panieńskie: Brovar [Бровар] 1887–1917) – rosyjska pisarka, dziennikarka, autorka takich powieści jak *Nieosiągalność* (1911), *Przechodzenie* (1913), *Tylko zgrzeszyłeś* (1914); także skandalizująca *Женищина на кресте* („Kobieta na krzyżu”, 1916); popełniła samobójstwo, zażywając cyjanek potasu. Zob. B. Steligowska, *Modernizm kobiecy w literaturach słowiańskich (na przykładzie twórczości Marii Komornickiej i Anny Mar)*, Siedlce 2015.

² Hotel „Madryt” – moskiewski hotel, w którym 18 marca 1917 roku samobójstwo popełniła Anna Mar.

³ „Gazeta Polska” 1916, nr 318, z 18.11/01.12, w krótkiej notatce zatytułowanej *Ku czci Sienkiewicza*, donosiła m.in.: „W niedzielę w »Moskiewskim Teatrze Dramatycznym« odbędzie się wieczór, poświęcony uczczeniu pamięci śp. Sienkiewicza. Słowo wstępne pt. »Stara i nowa Polska w dziełach wielkiego artysty« wygłosi Tadeusz Miciński. Anna Mar mówić będzie »O miłości i typach kobiecych w utworach Sienkiewicza«”.

⁴ Nie udało się ustalić, o jaką konkretnie książkę chodzi.

⁵ *Bogactwo* – daw. bogactwami.

Wiece i rozgardiasz polityczny nie pozwoliły mi jej odwiedzić. Zostaje w takich wypadkach wyrzut sumienia – zda się, tak łatwo było sięgającą do cyjankali⁶ powstrzymać!

Ubrała się, przystroiła i zaczesła włosy, jak na uroczystość. Zapłaciła każdemu ze służby. Lecz nie napisała słowa jednego pożegnania – do nikogo. Pogrzebem zajmuje się Koło literatów rosyjskich – wyniesienie zwłok we środę o 2 z Komisariatu Twerskiego.



Anna Mar (1887–1917)

⁶ *Cyjankali* – przest. cyjanek potasu, trucizna.

V.

Literatura i sztuka –
recenzje, programy, relacje

VIRTUTI MILITARI¹

Leży przede mną tomik poezji, świeżo wydanych pod tym tytułem² – i leży obok w trumnie autor ich, Karol Jacek Malewski³. Nie-słychanie wychudły, znika w swym granatowym mundurze z czarnymi wyłogami⁴ – o świecących guzach. Twarz smutna, lecz spokojna i zrezygnowana. Tak umiera wojak, który wie, że nie wszystko się kończy – wraz ze śmiercią na szacu.

Kilka momentów przypomnę.

Czytał mi swe poezje na werandzie staroświeckiego dworu w Gorcach⁵. Olbrzymi park, w tym miejscu niegdyś zbierały się sejmy konwokacyjne⁶. Czytane wiersze ilustrował znoszoną mi bronią – to starym

¹ Pierwodruk: „Nowa Gazeta” 1914, nr 512 (z dn. 01.11).

² *Tomik poezji, świeżo wydanych pod tym tytułem* – K.J. Malewski, *Virtuti Militari. Poezje. Seria III*, Warszawa 1914. Miciński napisał do niego krótki wstęp (s. 1–2); tomik został wydany jeszcze przed wybuchem wojny. Zob. „Wstęp” do: Karol Jacek Malewski, *„Virtuti Militari”* w drugim tomie *Pism rozproszonych*. Także: M. Bajko, *Karol Jacek Malewski – zapomniany poeta (późnej) Młodej Polski*, w: tegoż, *Słowacki i spadkobiercy. Studia i szkice*, Białystok 2017.

³ Karol Jacek Malewski (1883–1914) – poeta i ziemianin, zginął w działaniach wojennych, broniąc Warszawy przed Niemcami na początku wojny, w październiku 1914 r. Autor tomików: *Bez tytułu* (Warszawa 1908), *Stare kuranty. Poezje. Seria druga* (Warszawa 1909) oraz *Virtuti Militari* (1914).

⁴ *Wyłogami* – wyłoga, wyłóg – niewielkich rozmiarów wewnętrzna część ubrania wywinięta w celach ozdobnych.

⁵ *Na werandzie staroświeckiego dworu w Gorcach* – zapewne chodzi o Górcę, współcześnie warszawskie osiedle w obrębie dzielnicy Bemowo. W XIX w. znane było z hodowli drzew i krzewów owocowych oraz produkcji sadowniczo-warzywniej przeznaczonej na rynek warszawski.

⁶ *Sejmy konwokacyjne* – Sejm konwokacyjny (łac. *convocatio* – współwzywanie) – w I Rzeczypospolitej pierwszy sejm zwołany po śmierci króla i nastania bezkrólewia; poprzedzał wolną elekcję, w której ustalani byli kandydaci do władzy; jego celem było także uzgodnienie zasad obrad przyszłego sejmu elekcyjnego.

karabinem składkowym⁷ o długim bagnecie z czasów Napoleona; to szablą z 1831 r., kaskiem ułańskim⁸, rusznicą z r. '63⁹ – to znów karabin z wyprawy węgierskiej Bema¹⁰, a ten Polaka komunarda z r. 1870¹¹.

Młodzian posiadał ogromną pamięć, zapal polskości, zadzierzysty humor istnego oficera sztabu.

Gdy mnie oprowadzał po swych oranżeriach¹² – podziwiałem jego wykształcenie ogrodnicze, które zdobył w Belgii i Holandii. Nie krył się, że robi interesy dobre jako kupiec, ale dusza jego właściwa była w poezji – i w wytwornych karykaturach, które rysował z wielką wprawą.

Dziwiłem się, że tak mało jest znany.

– Mnie nie lubią w naszej prasie ci panowie, co już mają monopol na patriotyczne ody – skarżył się z tym ślicznym swoim półsmiechem, półżałosnością – toteż nie narzucam się, hoduję kwiaty i robię niezłe interesy. Chce pan wiedzieć? tego roku miałem na czysto trzysta tysięcy rubli. Ale muszę Gorczyce¹³ oczyścić z długu – więc robię interes na Syberii cedrowym drzewem... Zresztą trzeba pracować, gdy się ma żonę i dwoje małych dzieci – i aspiracje literata polskiego...

Odwiedziłem go w rok później w kamienicy warszawskiej o ciemnym podwórzu. Malewski wymizerniał nie do poznania. Spadły nań

⁷ *Karabinem składkowym* – składkowy – tu: składany.

⁸ *Szablą z 1831 r., kaskiem ułańskim* – szablą z czasów powstania listopadowego, czapką ułańską – nakryciem głowy ułana polskiego.

⁹ *Rusznicą z r. '63* – rusznica – ręczna długa broń palna, strzelba, początkowo bez zamka, później z zamkiem lontowym albo kołowym; używana w Europie od połowy XIV do początku XVII w. Micińskiemu chodzi zapewne o któryś z karabinów używanych w powstaniu styczniowym.

¹⁰ *Karabin z wyprawy węgierskiej Bema* – Józef Zachariasz Bem (1794–1850) – generał, dowódca artylerii w czasie powstania listopadowego, strateg i teoretyk wojskowy, inżynier wojskowy, działacz polityczny Wielkiej Emigracji, naczelny wódz powstania węgierskiego 1848–1849, feldmarszałek armii Imperium Osmańskiego.

¹¹ *Polaka komunarda z r. 1870* – komunard (fr. *communard*) – określenie uczestnika francuskiej Komuny Paryskiej (zrywu rewolucyjnego mieszkańców Paryża) z 1871 r.; działali i walczyli w niej Polacy, m.in. Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski.

¹² *Oranżeriach* – budynek ogrodowy z przeszklonymi ścianami lub dużymi oknami służący do hodowania roślin tropikalnych.

¹³ *Gorczyce* – Górcze; zob. przypis 5.

ciężkie troski – poparzenie niemal śmiertelne siostry, utrata Gorców, krach w interesach, szkarlatyna u dzieci, bieda materialna – – i gruźlica w kościach¹⁴. Oczy podsiniałe, smutek. I tylko błyski szczęścia, gdy mówił, że mu da przyjazny Straszewicz¹⁵ kredyt na druk poezji...

– Panie Jacku, trzeba się ratować.

– Zaraz, zaraz – poradzimy. Morfinizuję się¹⁶ – inaczej straszne bóle. Muszę – proszę mi wybaczyć. –

Rozebrał się do pasa – ujrzałem kościotrup żyjący, a na łopatkach pełno cętek czerwonych – ślady iniekcji. Chwyciłem szpryczkę¹⁷, by odebrać – ale on, tak uległy zwykle, oparł się stanowczo i zapuścił do ciała całą zawartość rozkosznej trucizny.

Po chwili mówił znów ogniście, z brawurą, projektując wspólną wycieczkę po Ukrainie. Lecz to zdało się mi niepodobieństwem – doradziłem cichy pobyt na wsi i wyjazd natychmiast.

– Wprzód muszę zarobić kilka tysięcy – interes bardzo dobry – wanny cementowe – jeszcze kilka dni układów z jednym bogatym, bardzo porządnym Żydem. Ale muszę panu się zwierzyć – mam już tomik w składaniu¹⁸ – pan go zechce przejrzeć?

I dźwięcznym głosem zaczął deklamować:

– Powiało chłodem, drzwi z szelestem

Ktoś rozwarł – świeży płomień zbladł.

Mysłałeś o mnie? Otóż jestem –

Rzekła Kostucha z pięknym gestem,

Kiedym na papier pióro kładł¹⁹.

Gdy mówił to Malewski, sam żywy do kostnicy – ogarnęło mnie bolesne przeczucie.

¹⁴ *Gruźlica w kościach* – gruźlica kości – jedna z postaci gruźlicy pozapłucnej.

¹⁵ *Przyjazny Straszewicz* – Bohdan Straszewicz (1882–1920) – drukarz, właściciel „Drukarni Polskiej”, publicysta, polityk, dziennikarz.

¹⁶ *Morfinizuję się* – tj. wstrzykuję sobie morfinę, czyli silny narkotyk o działaniu psychoaktywnym, szybko uzależniającym; w XIX w. morfina używana jako substancja medyczna, środek przeciwbólowy.

¹⁷ *Szpryczkę* – tu: strzykawkę.

¹⁸ *Tomik w składaniu* – w składzie wydawniczym, tomik wierszy, który jest w fazie przygotowania do druku (chodzi o to *Virtuti Militari*).

¹⁹ *Powiało chłodem... Kiedym na papier pióro kładł* – ostatnia strofa wiersza *Kostucha*, z tomu K.J. Malewskiego, *Virtuti Militari*, dz. cyt., s. 41.

Wziąłem poezje jego, napisałem wstęp²⁰, gdzie, trzeba przyznać, odgadłem dalszy los marzyciela – pełnego patriotycznej woli.

Wybuchła wojna w dwa miesiące później²¹ – byłem przekonany, że Malewski jest gdzieś w szpitalu albo – nie żyje.

Poszedłem go odwiedzić, stróż mi rzekł:

– Pan jest oficerem na wojnie.

– No to już po nim – pomyślałem – pewno w lazarecie – a żonie mówią dla uspokojenia.

Wracając – na Marszałkowskiej spotykam – w szarym oficerskim szynelu – Malewskiego!

Oślupiałem.

Wyglądał dzielnie, iskry od niego biją.

– Tak, panie – mówił – dźwignąłem się. Dowodzę baterią i mam kartaczożnicę²². Raz prowadziłem żołnierzy do ataku – i zdobyłem niemiecki fort! –

Jakże mu zazdrościłem, co dałbym za ten szary szynel i takie przeżycia!

Gwar na ulicy, huk armat – niepodobna rozmawiać.

– Dziś wieczór przyjdę do literatów²³, jeśli mnie nie wezmą na pozycję²⁴. Słyszysz pan szczekanie pruskich armat? Niemcy wezmą Warszawę nie dziś, nie jutro, ale za tydzień.

– Jeśli nie nastąpi coś nadzwyczajnego.

Uścisnęliśmy się – zniknął. Tedy otrzymawszy teraz po śmierci Malewskiego tomik poezji, czytam we wstępie:

„Dziwnym poetą jest K. J. Malewski – widzi się go mimowolnie w szlifach dowódcą baterii i fortu. Broniłby go dzielnie – ten poeta

²⁰ *Wziąłem poezje jego, napisałem wstęp* – zob. przypis 2.

²¹ *Wybuchła wojna w dwa miesiące później* – czyli Miciński widział się z Malewskim pod koniec maja lub na początku czerwca 1914 r.

²² *Dowodzę baterią i mam kartaczożnicę* – bateria: pododdział artylerii lufowej lub raketowej; kartaczożnica – działo przeznaczone do strzelania kartaczami (pociškami artyleryjskimi).

²³ *Przyjdę do literatów* – najprawdopodobniej chodzi o kawiarnię na ul. Udzielowej. Zob. W. Grzelak, *Cyganeria z „Udzielowej”*, Warszawa 1964.

²⁴ *Nie wezmą na pozycję* – na pozycję frontową, tam, gdzie stacjonowały działa artyleryjskie, oddział, w którym służył Malewski.

Młodej Polski. Wiersze jego wyglądają jak złociste zboża w polu, skopane przez konie dragonów zryte przez granaty, a przecież noszące w sobie dojrzały plód na głodne lato do siego roku”²⁵.

Tak, lecz pomnę, że ostatnie zdanie napisał bez wiary – chcąc jeno pocieszyć Malewskiego, żeby się starał żyć.

„Ale da prawo²⁶ losu i własna energia – dźwignie się – a wtedy nam jeszcze rzuci – jak porzecz – szeroką militarną epopeję”²⁷.

Przyznaję się do omyłki – choć – kto wie? Malewski właśnie teraz jest w chórze zbiorowym epopei – wśród tych, co czynem odparli Prusaków z Warszawy.

I teraz go widzę w trumnie. Kontuzjował go i ranił szrapnel, ale prawdę mówiąc, sam się dobił nadmiarem morfiny. Mimo to, czyż nie jest godzien czci jako Rycerz?

Leżysz przede mną, Rycerzu Umarły.
Piękny – jak był Twój sen o narodowej mocy.
Szrapnele wroga wewnątrz Twych nie rozdarły,
Ale Cię rozdarł Mrok – wieczystej Nocy.
A jednak świecisz – i z twojej mogiły
Lecą pobudki do wiary i męstwa...
Niechby się myśli Twoje w nas wcieliły.
Wiodąc – aż w Bramę Zwycięstwa.
Śnij, druhu, kolego po Apolla lirze!
Śnij – Ty, coś sobie zarobił na szaniec!
Lecz wstań, oficerze baterii, kiedy zagrzmią spiże
I wejdź na Wawel – jako Zmartwychwstaniec!

²⁵ „Dziwnym poetą... lato do siego roku” – Miciński dokonał tu skrótów i pewnych zmian, cytując swój własny wstęp z tomiku Malewskiego. Por. T. Miciński, *Pisma rozproszone*, t. II, dz. cyt., s. 236–237.

²⁶ *Prawo* – we wstępie do *Virtuti Militari* Malewskiego w tym miejscu mamy nie „prawo”, lecz „Prowe”; tak też pozostawiono zapis w przedruku wstępu, w drugim tomie *Pism rozproszonych* (s. 237). Kontekst jednak wskazuje, że prawidłowy zapis znalazł się w autocytacie Micińskiego – „prawo losu”.

²⁷ „Ale da... szeroką militarną epopeję” – we wstępie do *Virtuti Militari* Miciński napisał: „Ale – da Prowe losu i własna energia – dźwignie się, a wtedy nam jeszcze rzuci jak porzecz – szeroką, militarną epopeję”.



Aleksander Tairow (1885–1950),
aktor i reżyser rosyjski



Artur Schnitzler (1862–1931),
pisarz i dramaturg austriacki

TEATR FUTURYSTYCZNY¹

Fatumem² człowieka jest szukanie wciąż nowych krain. W obietnicy swej Lucifer ukazał nade wszystko boską mękę poznawania.

Zdało się, że ludzkość zawartą jest w kręgu estetyzmu helleńskie-
go i nie może wyjść poza ideał Wenery Miloskiej³, Madonny Sykstyń-
skiej⁴, wizji Beru Dżonsa...⁵ Zdało się, że można uspokoić tęsknotę
w rozkosznym, przyjemnym czarze zrównoważonego Piękna...

Tę ścianę hellenizmu, wiecznie w nas żyjącego, rozwalił Pikasso⁶.
Ukazał się w jego obrazach potworny świat Chaosu i nie twarz, ale
wnętrze Meduzy! Nie wytworne, wycalowane słońcem kształty kąpią-
cych się w ambrozji życia boginek, ale piekielna rzeka – Kocytos⁷ –
wyrzuciła na brzeg monstra pustki wewnętrznej, grozy życia, szalejącego
absurdu, niespełnionych prometeizmów i tytanicznych pożądań,
zamkniętych w kaftanie wariata...

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1916, nr 280 (z dn. 11/24.10).

² *Fatum* – nieunikniony los, nieuchronność.

³ *Afrodyta z Melos*, zwana też *Wenus z Milo* – rzeźba pochodząca z okresu hellenistycznego, powstała w okresie pomiędzy 130 a 100 r. p.n.e.

⁴ Chodzi o obraz Rafaela Santi *Madonna Sykstyńska*, datowany na lata 1513–1514; obraz znajduje się w Galerii Obrazów Starych Mistrzów w Dreźnie, stąd Miciński, kilkakrotnie odwiedzający przed wojną Drezno, zapewne widział go na własne oczy.

⁵ *Beru Dżons* – chodzi najpewniej o Edwarda Coleya Burne-Jonesa (1833–1898) – angielskiego malarza i grafika, jednego z czołowych przedstawicieli szkoły prerafaelitów, propagatora tegoż nurtu w Europie.

⁶ *Pikasso* – właśc. Pablo Ruiz Picasso (1881–1973) – hiszpański malarz, rzeźbiarz, grafik, ceramik oraz poeta; tworzył m.in. w nurcie zwanym kubizmem; do jego najsłynniejszych obrazów należą m.in. *Panny z Avinionu* (1907) oraz *Guernica* (1937). Miciński spolszcza: Picasso na Pikasso. Pozostawiamy taki zapis nazwiska malarza.

⁷ *Kocytos* – Kocytos – w mit. grec. – rzeka Hadesu, wymieniana obok Lete, Styksu, Acherontu oraz Pyriflegentonu.

Pikasso stanął na granicy obłądu i geniuszu. Porzucił opanowane przez się szczyty uznanej przez wszystkich sztuki – i zstąpił w wilgne groźne pieczary zachłannej potworności.

Wspaniałe zbiory Szczukina⁸ dają nam w Moskwie możliwość nieszukania po Paryżach tej niezwyklej ewolucji malarskiej, jaka dokonała się u Maneta⁹, rewolucjonisty barwnego starej daty, do wibryzmu Moneta¹⁰ i impresjonizmu Sezana¹¹. Od tych obrazów do tropikalnych, dzikich, niespodzianych barw Gogena¹² jest otchłań, od tego zaś Taityczyka¹³ do Pikassa – jest 7 otchłani.

Stajemy na granicy istnienia ludzkiego, są to zaprawdę *Ultima Thule*¹⁴, ostatnie bramy ziemnego odczuwania. Jeszcze krok – a już jest dom wariatów. Pikasso staje jak tytan przed świadomością współczesną (pisano o nim książkę *Kant i Picasso*¹⁵) – ale niemal wszyscy, którzy schodzą pod te groźne, zamglone sklepienia – nie tylko nie zdołają zabić Minotaura¹⁶ tajemnicy – jak Tezeusz – ale pod kopytami zwierza padają zniekształceni, bezmyślni...

⁸ Siergiej Iwanowicz Szczukin (1854–1936) – rosyjski kupiec, filantrop, kolekcjoner sztuki; jego zbiory położyły podwaliny pod zbiory francuskiego malarstwa modernistycznego w Ermitażu i Muzeum Puszkina w Moskwie.

⁹ Édouard Manet (1832–1883) – francuski malarz, prekursor impresjonizmu, ilustrator; autor takich obrazów jak *Gitarzysta* (1860), *Chłopiec ze szpadą* (1886), *Nana* (1877).

¹⁰ Oscar Claude Monet (1840–1926) – francuski malarz, jeden z czołowych przedstawicieli impresjonizmu, autor takich obrazów jak *Pracownia artysty* (1861), *Impresja, wschód słońca* (1872) czy *Maki* (1875).

¹¹ *Sezana* – właśc. Paul Cézanne (1839–1906) – francuski malarz; jego twórczość wyznacza pomost pomiędzy impresjonizmem i kubizmem; autor takich obrazów jak: *Dziewczyzna przy pianinie* (1868), *Arlekin* (1888), *Błękitny wazon* (1889).

¹² Eugène Henri Paul Gauguin (1848–1903) – francuski malarz i rzeźbiarz, autor takich dzieł jak *Żółty Chrystus* (1888), *Biały koń* (1898), *Żona króla* (1896), *Skąd przychodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy?* (1897).

¹³ Gauguin w latach 1887–1893 oraz 1895–1901 mieszkał na wyspie Tahiti.

¹⁴ *Ultima Thule* – łacińskie wyrażenie (użyte m.in. przez Wergiliusza w *Georgikach*) w średniowieczu oznaczające mityczną krainę położoną na północy i wyznaczającą kraniec znanego świata; synonim krańca.

¹⁵ „*Kant i Picasso*” – nie udało się ustalić, o jakiej książce wspomina Miciński.

¹⁶ *Minotaur* – w mit. grec. – był to potwór przedstawiany pierwotnie pod postacią człowieka z głową byka, później jako istota z torsem i głową człowieka, od pasa w dół zaś z ciałem byka; zrodzony ze związku żony króla Minosa, króla Krety, z bykiem; został zabity przez Tezeusza, królewicza i ateńskiego herosa.

Wnętrze Teatru Kameralnego¹⁷ i kurtyna okazują wielką próbę futuryzmu, wychodzącego z kierunku Pikassa. Wojna tu przeciw filisterskiemu pięknu, ogłoszona krzykliwie przez Marinettiego¹⁸, użycie w cysternach instynktu, zatrutych jednak przez pozerstwo.

Teatr Kameralny ma sale renesansowe o przedziwnym uroku. Plafony¹⁹ – arcydzieło francuskiego gustu z połowy wieku przeszłego. Iście królewskie ornamenty domagają się gobelinów, porcelany chińskiej i sewrskiej²⁰, zamiast tych jednak wkracza nowa sztuka. Pan Lentułow²¹ zawiesił obraz – tańczące wieże i blaszane gwiazdy – w tej sali apollinowej, szlachetnej i pogodnej. Podobne to do zjawienia się fauna na zebraniu u pani Pompadour²².

Obraz ma cechy talentu – muzykę barw – ale tu jest nie na miejscu.

Pani Exner²³ wzięła zadanie nieporównanie rozleglejsze, poszła z furią odważnej amazonki na szturm Czarnego Olimpu i wyrzuciła cały mendel²⁴ kozłów.

¹⁷ Chodzi o teatr założony przez Aleksandra Tairowa (1885–1950) we współpracy z A. Koonen i grupą młodych aktorów w Moskwie, nazwany Teatrem Kameralnym. Tairow kierował nim od początku istnienia do roku 1949. Aleksandr Jakowlewicz Tairow, właśc. Kornblit (ros. Александр Яковлевич Таиров [Корнблит] – słynny rosyjski aktor, reżyser i reformator teatru.

¹⁸ Filippo Tommaso Marinetti (1876–1944) – włoski poeta, jeden z twórców i głównych teoretyków futuryzmu na początku XX wieku, autor m.in. *Manifestu futuryzmu* (1909) oraz powieści *Mafarka le futuriste* (1909).

¹⁹ Plafon – część sufitu lub podniebienna część sklepienia ozdobiona sztukaterią, przyjmująca funkcję dekoracyjną.

²⁰ Porcelana sewrska – wyroby z porcelany produkowane od roku 1740 do czasów współczesnych w manufakturze w Sèvres we Francji.

²¹ Aristarch Lentułow (1882–1943) – rosyjski malarz, scenograf, pedagog, autor takich obrazów jak *Kobieta z gitarą* (1913) czy też *Cerkiew Wasilija Błażennego* (1913); przed przewrotem bolszewickim Lentułow rozpoczął projektowanie scenografii dla moskiewskiego Teatru Kameralnego (*Kumoszki z Windsoru* Szekspira, 1916) i Teatru Wielkiego (*Prometeusz* Skriabina, 1919).

²² *Zjawienia się fauna na zebraniu u pani Pompadour* – Pompadour (Jeanne Antoinette Poisson, 1721–1764) – markiza, metresa króla Francji Ludwika XV; protektorka artystów, pisarzy, filozofów (m.in. Woltera, Monteskiusza, Diderota); wywierała wpływ na awanse na dworze królewskim. Nie udało się ustalić, do jakiego wydarzenia nawiązuje Miciński.

²³ *Pani Exner* – właśc. Aleksandra Ekster (1882–1949) – artystka, pedagog, przedstawicielka rosyjskiej awangardy (kubofuturyzm, suprematyzm); pracowała w teatrach w Kijowie, Petersburgu, Moskwie, Wiedniu i Paryżu; jej specjalnością

Ale upadki te pouczają, bo jest to niewiasta pełna odwagi – i mająca talent.

Przedsionki mają bądź co bądź konsekwencje wlewania nowych motywów w kulturalne ludzkie wnętrze. Ale już od schodów zaczyna się sarabanda²⁵ murzyńska – chaos geometrycznych form, latających nut i bemolów²⁶, strzaskanych słońc, pudeł na kapelusze, które wpadły do balii z farbami. A pod tym wszystkim napis wzięty z lwa weneckiego:

*Pax tibi, Marce!*²⁷ O, tak!...

Pokój ci, stary, ewangeliczny świecie myśli i ładu, harmonii i piękna... Oto parodia Lucyferyzmu, który stał się fikaniem i sztuki, uwieczniającej wymioty słońca, który pożarł stóg siana, a z nim malarkę i pudło farb...

Kurtyna... ładna, o ile ją widzieć przyćmioną lub z dystansu „Placu Namiętnego”. Przypomina dawne monachijskie okładki z „Jugend”²⁸ albo nastroje naszego „Białego Pawia”²⁹ z czasów „Stacha” Przybyszew-

było malarstwo oraz sztuka użytkowa; pracowała też na planach filmowych jako scenarzystka. W latach 1916–1921 projektowała scenografie dla Moskiewskiego Teatru Kameralnego.

²⁴ *Mendel* – dawne określenie 15 sztuk, czyli 1/4 kopy, stosowane w Polsce od XIV wieku.

²⁵ *Sarabanda* – starohiszpański taniec w żywym tempie.

²⁶ *Bemol* – znak chromatyczny. Obniża wysokość dźwięku o pół tonu.

²⁷ Aluzja do słów: *Pax tibi, Marce, evangelista meus* (łac. pokój ci, Marku, mój ewangelisto), które w przedstawieniach ikonograficznych są wypisane w księdze trzymanej przez św. Marka.

²⁸ „Jugend” (niem. „Młodość”) – niemiecki magazyn o sztuce, założony przez Georga Hirtha (1841–1916), publikowany w latach 1896–1940.

²⁹ *Naszego „Białego Pawia”* – Biały Paw – symbol dekadentyzmu i modernizmu; młodopolska bohema podczas pobytu Stanisława Przybyszewskiego w Krakowie (1898–1905) zbierała się w kawiarni „Pod Nonszalanckim Paonem” Ferdynanda Turlinśkiego, naprzeciw Teatru im. Juliusza Słowackiego; obiegowa anegdota głosi, że spontanicznie przywołany przez Przybyszewskiego wiersz Maurice’a Maeterlincka *L’Ennui (Nuda)* o incipicie: „pawie niedbałe, pawie białe uciekły” stał się impulsem do naszkicowania przez Wyspiańskiego pawia, a ten przyjął się jako symbol grupy krakowskich dekadentów; stałymi członkami tej kawiarni byli: Jan Stanisławski, Stanisław Wyspiański, Stanisław Przybyszewski, Józef Mehoffer, Julian Fałat, Tadeusz Pawlikowski, Rudolf Starzewski, Włodzimierz Tetmajer. Zob. S. Przybyszewski, *Exegi monumentum*, w: tenże, *Stanisław Wyspiański. Dzieła malarskie*, Bydgoszcz 1925; pod nazwą „Biały Paw” Cezary Jellenta w latach 1923–1927 wydawał czasopiśmo o treści teatralno-muzycznej.

skiego³⁰. Wzruszające perwersje *à la kakadu*³¹, tragiczno-ułatwione szukanie metafizyki w genitaliach, w koniaku i w szeptaniu do ucha fili-strom: – Robaczku, jestem bogiem, a tyś mydlarz – he he...

Więc witają nas motywy strusia, kozła i kota – rysowane bardzo ciekawie. Ale barwy, które na okładce byłyby zajmujące – tu działają jak boks, od którego nadłamuje się soczewka w oku.

Wyobraźmy blaszaną trąbkę, miłą wśród ogrodu, gdzie igrają dzieci – lecz powiększmy jej dźwięk do rozmiaru wagnerowskiej orkiestry... Albo wyobraźmy arlekina w cyrku, który w rozmiarach Rodyjskiego posągu³² staje o dziesięć łokci przed nami: można patrzeć z zajęciem przez minut pięć, po czym zda ci się, że wałą młotem w gwóźdź położony na oku, a z lewej strony piła cię przekrawa. Wiedziony instynktem samozachowawczym odwracasz się tyłem do kurtyny i odpoczywasz, patrząc na gołą ścianę, popłakując ze wzrokowego bólu.

Kto chce widzieć ten styl w całym przepychu niezwykłych efektów – niech wybierze się na *Kumoszki Windsorskie*³³.

Odrzucono tu precz szablon pseudoklasycyzmu Szekspirowskiego. Jesteśmy na ścieżynie ku nowym odkryciom. Wszystko śmieje się, tańczy – i fantazja jest po prostu rozhuśtana. Ba, ale dekoracja, gdzie jest muł z rogami na tle płotu zawieszzonego szmatami barwnymi – wprost odbiera nam przytomność. Krasny ton wpija się zębami w łydkę oranżom, zielony wyskakuje i tańczy kek-uoka³⁴ z białym peniuarem...³⁵ Aktorzy ubrani oryginalnie, ale na tym tle ich prawie nie widać.

³⁰ *Przybyszewskiego* – Stanisław Przybyszewski (1868–1927), jeden z głównych pisarzy okresu Młodej Polski, poeta, prozaik, dramaturg, przybył z Berlina do Krakowa w 1898 r. i objął redakcję „Życia”, stając się artystycznym przywódcą Młodej Polski oraz wzorem do naśladowania dla krakowskiej bohemy.

³¹ *Kek-uoka* – kekuok: papuga z charakterystycznym czubem na głowie.

³² *Rodyjskiego posągu* – chodzi o Kolosa Rodyjskiego, gigantyczny posąg Heliosa wybudowany na wyspie Rodos przez Charesa z Lindos w latach 294–282 p.n.e.

³³ *Kumoszki windsorskie* – chodzi o sztukę «Виндзорские проказницы» w reżyserii Arkadija Pawłowicza Zonowa (1875–1922) na podstawie komedii W. Szekspira *Wesołe kumoszki z Windsoru* (1602), z dekoracjami malarza, Aristarcha Wasiliewicza Lentułowa (1882–1943). Wystawił ją Teatr Kameralny w 1916 r.

³⁴ *Kekuoka* – żywy taniec towarzyski, popularny w XIX wieku.

³⁵ *Paniuar* – elegancki, poranny kobiecy strój domowy; również: pelerynka zarzucana na ramiona przy czesaniu włosów.

W zgiełku pędzącego pociągu pod halą dworca czy słyhać rozmowę dowcipnego sąsiada? Ostatniego aktu, pono najlepszego, wiedzieć już nie mogłem.

Wyniosłem w walizce parę moich wylazłych z orbity oczu oraz nadłupaną czaszkę. A przecież gra Petipy³⁶ była świetna!...

Wkrótce rozłakomiony owocem z Drzewa Dobrego i Złego – poszedłem na *Woal Pieretty*³⁷. Te same zastrzeżenia, oczywiście, co do wnętrza teatru. Ma się wrażenie, że to jest jakieś *Café des Noctambules*³⁸, jakiś szantan³⁹, gdzie za 5 franków podadzą ci wino w piszczelach, a ty sam w trumnie przed lustrem zaczniesz gnić i rozkładać się, jedząc melon w krwawej miednicy. Wspomina się z uciechą, że już 18 lat temu przeżyliśmy dekadentyzm i do niego nie wrócimy. Tu zaś chwilami zda się, że jesteś na Mszy Czarnej w Berdyczowie⁴⁰, gdzie odkryli sztukę na koźlich nogach i podnieśli o to wielki gwałt.

Wina to nie dyrektora Tairowa, który jest fenomenem dzielności, ale jego nie dość zdolnych wykonawców. Publiczności moc i do tego bardzo kulturalnej.

Wtem – rozchyła się kurtyna. – Co? Ależ to przedziwne! o, mili futuryści, żeście na chwilę ukryli się w mysią jamę i nie wrzeszczycie – jakże to uprzejmie z waszej strony! A może właśnie – zaczynacie mówić na serio – i cicho? Pracownia z ogromnym oknem, mająca wieniec goetycka, rozpaczający zakochany młodzian...

Szkoda, że jest on pajacem. O ileż lepiej, gdyby to był student, poeta, alumn⁴¹, chłop... ktoś bezpośredni...

³⁶ *Gra Petipy* – nie udało się ustalić, o jaką aktorkę bądź aktora chodzi.

³⁷ *Woal Pieretty* – chodzi o sztukę austriackiego dramaturga Artura Schnitzlera (1862–1931) *Woal Beatrycze* (*Der Schleier der Beatrice*, 1899; ros. *Покрывало Беатриче* 1900; w Teatrze Kameralnym Tairowa wystawiona jako *Woal Piretty* («Покрывало Пьеретты»). Sztuka miała premierę 6 października 1916 roku.

³⁸ „*Café des Noctambules*” – kawa Noktambula (fr. *noctambule* – lunatyk), mocna kawa, czarna, nie pozwalająca zasnąć.

³⁹ *Szantan* – kawiarnia lub restauracja, w której odbywają się występy aktorów, piosenkarzy i tancerzy.

⁴⁰ *W Berdyczowie* – Berdyczów – miasto w obwodzie żytomierskim Ukrainy, siedziba władz rejonu berdyczowskiego, położone 44 km na południe od Żytomierza. Słynne z powiedzenia: „pisz na Berdyczów” – czyli gdziekolwiek, bo i tak nie adresat nie odbierze listu. Tu: synonim prowincjonalizmu.

⁴¹ *Alumn* – dawn. uczeń, wychowanek, student seminarium duchownego.

Nie wierzymy na razie w siłę uczuć pierrota cyrkowego. Ale nas wnet przekonywa p. Wermel⁴². Ma liryczny sposób pantomimy, mówiącej do serca. Gdy zjawia się ukochana (znowu niestety – cyrkówka!), scena samobójstwa we dwoje staje się istnym misterium. Muzyka tragiczna i często bardzo piękna.

Dusza napęła się tęsknotą i wychodzi za bramę popolitości.

Oto prawdziwy futurizm!

Akt drugi – na wieczorze ślubnym. Pieretta wychodzi za mąż za drugiego arlekin. Tamten otrul się. Tańce pełne finezji. Arlekin, podobny raczej do Napoleona, tragiczny, poważny, gra z zacięciem wielkiego demonizmu. To p. Czabrow⁴³. Ujrzawszy widmo zmarłego, wpada w szal – domysławiając się, że narzeczona go zdradza. Pyszne chóralne sceny strachu, gdy muzycy zbiegają z galerii i poddają się grozie czegoś niepojęcie straszego.

Kochanka biegnie znów do komnaty, gdzie leży trup – piękna, ni by boginka przed zmarłym Narcyzem. Wchodzi za nią Demon. Po co nazywają go tu arlekinem? Jest to olbrzymia fuga⁴⁴ nadludzkiej rozpacz i wściekłości. Zmusza narzeczoną, iż siada obok trupa i całuje go. Tu wszyscy troje są na szczycie – pani Koonen⁴⁵, Wermel i Czabrow.

Arlekin zamyka narzeczoną sam na sam z umarłym. Trudno oddać silniej grozę, połączoną z pięknem. Mówi tu Dusza, znikając wszelkie rozprawy o futuryzmie. Jest to podniosłe i porywające. Aż się żałuje, że nie odgrywa się tu tragedia Ajschyła⁴⁶, gdzie rozpacz miałaby

⁴² *Wermel* – nie udało się odnaleźć informacji na temat takiego aktora. Być może chodzi o Samuela Matwiejewicza Wermela (1892–1972) – rosyjskiego poetę futurystę.

⁴³ Aleksander Czabrow (Александр Чабров, 1888–1935) – rosyjski aktor i muzyk, grywał w teatrze oraz w filmach, znany m.in. z filmów *Сатана любующийся* (*Radość Szatana*) w reżyserii Jakowa Protazonowa (1917) oraz *Gliniany bóg* (1918, reż. Mikołaj Laryn).

⁴⁴ *Fuga* – utwór polifoniczny instrumentalny lub wokalny, w którym poszczególne głosy kolejno podejmują temat.

⁴⁵ Alisa Georgyevna Koonen (1889–1974) – rosyjska aktorka, żona A. J. Tairowa, znana m.in. z niemych ról teatralnych Mytyły (*Niebieski ptak* M. M. Maeterlinca, 1908) i *Maszy* (*Żywe zwłoki* L. Tolstoja, 1911).

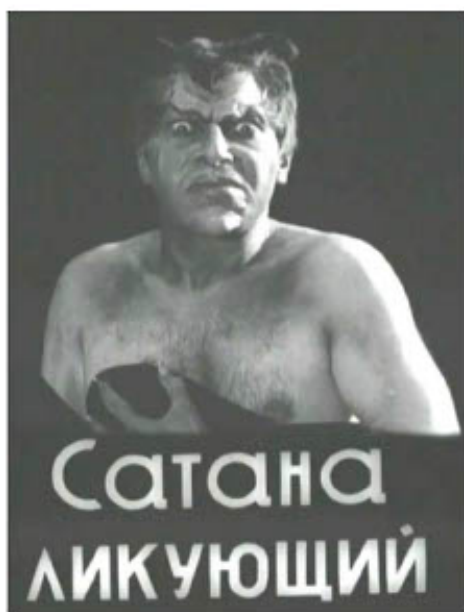
⁴⁶ Ajschylos, Eschyl – tragik ateński, uznawany za rzeczywistego twórcę tragedii greckiej; w artykule chodzi o niezachowaną do współczesności trylogię *Prometeusz w okowach* (*Prometheus desmotes*), wystawioną po raz pierwszy w 458 p.n.e. w Atenach.

swe boskie kolumny i ołtarze... Być może w bezprzedmiotowości tu staje się jeszcze bardziej straszną. Bo nie chodzi wszak o zmarłego młodzieńca. Inny miał go zastąpić. Ale ta nieruchomość Niecofnionego i ta straszna powaga Konieczności wobec tiulów i wesołych wibracji cyrkowego życia – są – jakby obrazy genialnego Wojtkiewicza!⁴⁷

Pani Koonen stanowczo za wiele duszy w to wkłada, również jak p. Czabrow. Zali warto, aby serce pękało w grze aktorskiej? ale gdy tak już jest – musimy być głęboko wdzięczni.

Jest to prawdziwe Sympozjon⁴⁸, żywa wiwisekcja namiętności, wrota w głąb świata, oddalonego od banalnych szematów⁴⁹ – a tak bliskiego nam, najbliższego!...

Oto wieczny futuryzm, otwarte wrota Duszy!



Plakat filmu *Radość Szatana* (1917).
Aleksander Czabrow w tytułowej roli



Alisa Koonen (1916)
w *Woalu Pieretty*

⁴⁷ Witold Wojtkiewicz (1879–1909) – malarz, rysownik i grafik okresu Młodej Polski, do jego najwybitniejszych prac zalicza się takie dzieła jak: *Orka* (1905), *Porwanie królowny* (1908), *Medytacje*, *Popielec* (1908).

⁴⁸ *Sympozjon* – w starożytnej Grecji część zebrania towarzyskiego, które następowało po głównym posiłku.

⁴⁹ *Szematów* – schematów.

ЛИТУРГИЯ КРАСОТЫ (ПО ПОВОДУ ВЫСТАВОК КАРТИН СТАБРОВСКОГО И ЧУРЛЯНИСА)¹

Богъ – гармонія, благодать, тихое созерцаніе въ зеркалѣ вѣчности разнообразія красивыхъ формъ. Но это и свѣтлая цѣль міровой эволюціи. Стабровский – жрецъ Бога.

Никогда не богохульствуетъ, не ропщетъ, не мститъ ни за себя, ни за существующее зло; не врывается силой въ башню Сфинкса, вѣря, что тамъ не владычество ужасовъ, а тихая обитель души Мадонны, предъ которой совершается чудо Благовѣщенія.

Всѣ его картины – это молитвенное причитаніе: «Да будетъ воля Твоя, яко на небеси, такъ и на земли!..»

Онъ чуждъ люциферіанству.

Люциферъ исходитъ изъ мрака.

Для демоническаго генія не убѣдительно евангеліе, религія, теософія, научныя торжества. Передъ его взоромъ проходятъ космическія бури и неслыханныя жестокости жизни. Люциферъ – учитель цивилизаціи. Существо, обреченное на гибель – человѣкъ, познавъ надъ собою бездну, безъ знаковъ пути къ безсмертному впадаетъ въ отчаяніе. Но Люциферъ заставляетъ не сдаваться и не идти назадъ къ пещерѣ, изъ которой вышелъ забавный царекъ природы. Люциферъ учитъ ставить рядомъ съ алтаремъ телескопъ для наблюденій и динамо-машину для экспериментовъ.

Отдернувъ чуть-чуть завѣсы тайнь, онъ показываетъ Млечный путь творческой эволюціи надъ желѣзной необходимостью, гдѣ царитъ Ананке.

Отъ одного полюса къ другому – отъ Люцифера къ Богу – страствуетъ Чурлянисъ.

¹ Pierwodruk: Т. Мицинскій, *Литургія красоты (по поводу выставок картин Стабровскаго и Чурляниса)*, „Утро Россіи” 1916, nr 64 (z dn. 04.03).

Жутко дѣйствуетъ его картина Змѣй. Или лучше сказать, гигантская бацилла, летящая надъ человѣкомъ, который нѣжится въ своихъ призрачныхъ замкахъ. У бациллы лицо искусителя и палача. Она съ усмѣшкой взираетъ на пирь, приготовленный въ аортахъ, въ мозгу царька природы... Кто приготовилъ этотъ пирь обжорливому змѣю (символу несчастной любви, смерти, не все ли равно?) Извѣстно развѣ тому, кто какъ Фома Аквинскій позналъ Сущее, взбираясь изъ своего рабочаго подполья на чердакъ за оплеснѣлыми книгами!..

Но вѣдь вопросъ не въ томъ, какой символическій ярлыкъ поставить художнику, но какъ создать понятіе о томъ очаровательно новомъ, что вносятъ его картины. Мы соединяемъ нарочно Стабровскаго и Чурляниса, какъ имѣющихъ одну общую черту – вѣру въ потустороннее общеніе съ духами. Оба они творцы, жаждущіе создать храмъ своему Богу.

Замѣчательно хорошо толкуетъ Н. Бердяевъ о глубинахъ творчества.

«Лишь великимъ дерзновеніемъ можно узрѣть Христа грядущаго. Нужна жертва дерзновенія, подвигъ рѣшимости оттолкнуться отъ всѣхъ безопасныхъ береговъ. Нужна добродѣтель небезопаснаго положенія, способность безстрашно стать надъ безной... Человѣкъ совершенно свободенъ въ откровеніи своего творчества. Творчество человѣка въ духѣ, въ высшей духовной жизни такъ же уготовляетъ второе пришествіе Христа, какъ Богоматерь уготовляла первое Его пришествіе...

Творчество – само религія. Творческій опытъ такъ же религіозенъ, какъ и молитва, какъ и аскеза.

Мы стоимъ передъ неизбѣжностью оправдать себя творчествомъ, а не оправдать свое творчество...

Творчество связано съ оргійно-экстатической стихіей человѣка.

Очищенный просвѣтительный творческій экстазь осуществляетъ назначеніе человѣка.

Лишь свободный творить.

Свобода – колодезь бездонно глубокой... и духъ человѣка сверхприроденъ. («Смысль творчества», 102, изд. 1916).

Переходя къ ирраціональнымъ мірамъ художественной мечты, мы отдаемъ имъ, какъ челнокъ отдается волнѣ. Но сознательный гребецъ намѣчаетъ себѣ путь по волнамъ.

Мыслитель художникъ имѣетъ передъ собой необъятную область для своихъ раскопокъ и разгадокъ, а главное – для своей интуиціи. При

помощи этой послѣдней оба художника совершаютъ таинство литургии, хотя по иному молитвеннику.

Стабровский склоненъ къ индусскимъ таинствамъ и къ созерцательной святости. Чурлянись же – къ динамическому переживанію ритма или аритміи въ Космосѣ. Чурлянись нашель великолѣпныхъ толмачей своего мифа (см. «Аполлонъ» 1914, III). Стабровский все еще представленъ произволу критиковъ, которые надъ его картинами острятъ, хотя и безъ аттической соли.

Первый рано умеръ, ставъ Эдипомъ литовской души, полной скорби и чудесь. Второй, какъ Сизифъ, катитъ камень міровыхъ загадокъ на вершины Гіамавата.

Но страданій въ его картинахъ почти не чувствуется: онъ залитъ лучами солнца... Можетъ быть даже весь трагизмъ Стабровскаго и заключается въ художественной нечувствительности къ личному страданію. Словно голубой фениксъ, онъ поетъ въ серебристой безконечности, не чувствуя упрековъ, не замѣчая надъ собой въ космической высотѣ мрака.

Опоясанный рубиновыми веригами вѣры, надежды и любви – онъ спѣшитъ на Тайную Вечерю къ Христу.





Kazimierz Stabrowski (1869–1929),
malarz, w latach 1904–1909 dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych
w Warszawie

LITURGIA PIĘKNA (Z POWODU WYSTAWY OBRAZÓW STABROWSKIEGO I ČIURLIONISA)¹

Bóg – to harmonia, łaska, ciche wpatrzenie w zwierciadło wiecznej różnorodności pięknych form. Ale na tym także polega jasny cel światowej ewolucji. Stabrowski² to kapłan Boga.

Nigdy nie bluźni, nie narzeka, nie mści się – ani za siebie, ani za otaczające zło; nie wdziera się siłą w wieżę Sfinksa, wierząc, że tam nie królestwo horroru, lecz cichy klasztor duszy Matki Boskiej, przed którą dokonuje się cud Zwiastowania.

Wszystkie jego obrazy – to modlitewny szept „bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi!..”³.

Obcy lucyferyzmowi.

Lucyfer wychodzi z mroku.

Dla geniusza demonicznego nieprzekonywającą jest ewangelia, religia, teozofia, celebrowanie nauki. Przed jego oczyma przechodzą burze

¹ Pierwodruk: Т. Мицинскіи, *Литургия красоты (по поводу выставок картин Стабровского и Чуриляниса)*, „Утро России” 1916, nr 64 (z dn. 04.03).

² *Stabrowski* – Kazimierz Stabrowski (1869–1929) – malarz, w latach 1904–1909 dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. W czasie I wojny światowej przebywał w Piotrogradzie (w 1918 r. powrócił do Warszawy). W Piotrogradzie (1915) i Moskwie (1916) zorganizował duże wystawy swoich prac. W tym okresie poszukiwał nowej estetyki dla swych obrazów (wprowadził tematykę fantastyczno-mistyczną), za co atakowali go konserwatywni krytycy sztuki. W Rosji uczestniczył w wystawach sztuki w Piotrogradzie, tworzył kostiumy oraz scenografie dla Teatru Polskiego w Moskwie. Stabrowski należał do warszawskiego Towarzystwa Teozoficznego, podobnie jak Miciński; artysta wykonał projekt okładki do *Nietoty. Księgi tajemnej Tatr*, powieści Micińskiego z 1910 r.

³ „Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi!..” – fragment Modlitwy Pańskiej („Ojcze Nasz...”). Zob. Mt 6,10.

kosmiczne i nieludzkie cierpienia życia. Lucyfer to nauczyciel cywilizacji. Stworzenie skazane na śmierć – człowiek, poznawszy nad sobą otchłań, bez drogowskazów do nieśmiertelności wpada w rozpacz. Ale Lucyfer przekonuje, by się nie poddawać i nie wracać do jaskini, z której wyszedł komiczny ksiączę natury. Lucyfer uczy stawiać obok ołtarza teleskop dla spostrzeżeń i dynamomaszynę dla eksperymentów.

Odsunąć nieco kurtyny misterium, ukazać Drogę Mleczną ewolucji twórczej nad koniecznością żelazną, gdzie panuje Ananke.

Od jednego bieguna do drugiego – od Lucyfera do Boga – wędruje Čiurlionis⁴.

Strasznie oddziałuje jego obraz *Wąż*⁵. Albo lepiej powiedzieć: olbrzymia laseczka, lecąca nad człowiekiem, który rozpostarł się w swoich iluzorycznych zamkach. Ta laseczka ma twarz kusiciela i dręczyciela. Z uśmiechem patrzy na ucztę, rozgrywającą się w aortach, w mózgu ksiączęcia natury. Kto przygotował tę ucztę żarłocznemu wężowi (symbolowi nieszczęśliwej miłości, śmierci – czy nie wszystko jedno?). Wiadomo to tylko temu, kto niczym Tomasz z Akwinu⁶ poznał Rzeczywistość, wspinając się ze swej piwnicznej pracowni na poddasze ze spleśniałymi książkami!..

Ależ rzecz nie w tym, jaką pieczęć symboliczną ma postawić artysta, lecz jak ma wytworzyć pojęcie o Tym fascynującym, ukazywanym przez jego obrazy. Celowo łączymy Stabrowskiego i Čiurlionisa, ponieważ mają jedną wspólną cechę – wiarę w nadziemskie obcowanie z duchami. Obaj są twórcami pragnącymi stworzyć świątynię swemu Bogu.

⁴ Čiurlionis – Mikalojus Konstantinas Čiurlionis (pol. Mikołaj Konstanty Czurlanis, 1875–1911) – malarz i grafik litewski, także kompozytor, uchodzi za narodowego wieszczą, najwybitniejszą postać kultury litewskiej przełomu XIX i XX wieku. Miciński zetknął się osobiście z artystą i cenił jego twórczość. Zob. R. Okulicz-Kozaryn, *Litwin wśród spadkobierców Króla Duchą. Twórczość Čiurlionisa wobec Młodej Polski*, Poznań 2007 (rozdz. *Od litewskich Tatr do górzystej Litwy: Miciński i Čiurlionis*).

⁵ Jego obraz „Wąż” – chodzi o obraz Čiurlionisa z 1908 roku: *Andante (Sonata of the Serpent)*. Zob. jego reprodukcję w niniejszym tomie na stronie 717.

⁶ Tomasz z Akwinu, nazywany też Akwinatą (ok. 1225–1274) – filozof i teolog chrześcijański (scholastyk), dominikanin. Twórca tomizmu, własnej wykładni scholastyki, która stała się przez kilka wieków ogólnie obowiązującym nurtem w teologii Kościoła katolickiego; święty tegoż Kościoła, jeden z jego tzw. doktorów.

Zdumiewająco dobrze opowiada o głębinach twórczości N. Bierdiajew⁷.

„Tylko wielkim zuchwalstwem można dostrzec Chrystusa przybywającego. Potrzebna jest ofiara zuchwalstwa, dokonanie determinacji, żeby odepchnąć się ode wszystkich bezpiecznych brzegów. Potrzebna jest cnotliwość położenia niebezpiecznego, zdolność bez lęku stać nad otchłanią... Człowiek jest zupełnie wolny w odkryciu swej twórczości. Twórczość człowieka w duchu, w wyższym życiu duchowym również szykuje drugie przybycie Chrystusa, jako Matka Boska szykowała Jego pierwsze przybycie...

Twórczość – to już jest religia. Doświadczenie twórcze jest tak samo nabożne, jak i modlitwa, jak ascetyzm.

Stoimy przed niezbędnością uniewinnić siebie twórczością, lecz nie uniewinnić swoją twórczość...

Twórczość połączona jest z orgiastyczno-ekstazyjnym żywiołem człowieka.

Oczyszczająca, oświecająca ekstaza twórcza dokonuje przeznaczenie człowieka.

Tylko wolny tworzy.

Swoboda – to bezdenna krynica... i duch człowieka – nadprzyrodzony” (*Sens twórczości*, 102, wyd. 1916)⁸.

⁷ N. Bierdiajew – Mikołaj Aleksandrowicz Bierdiajew (1874–1948) – filozof i pisarz rosyjski, zob. przypis 63 w artykule *Ku czemu Polska idzie?*

⁸ („*Sens twórczości*”, 102, wyd. 1916) – cytat pochodzi z dzieła Bierdiajewa: Н.А. Бердяев, *Смысл творчества (Опыт оправдания человека)*, Москва 1916. Miciński lokalizuje cytowane zdania na stronie 102 rosyjskiego wydania, jednak sięga też po zdania ze strony 104, 105, 138, 139–140. Jest to stała praktyka „cytowania”, którą stosuje Miciński w swej twórczości: albo niepodawanie lokalizacji cytatu, albo lokalizowanie bardzo niedokładne. Zob. wyd. polskie: M. Bierdiajew, *Sens twórczości. Próba usprawiedliwienia człowieka*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2001, s. 89, 91, 92, 122, 123, 124: „Jedynie dzięki wielkiej odwadze można ujrzeć Chrystusa nadchodzącego. [...] Potrzebna jest ofiara odwagi, wysiłek podjęcia decyzji odbicia od wszystkich bezpiecznych brzegów. Potrzebna jest cnota wyboru niebezpiecznych sytuacji, zdolność stania bez lęku nad przepaścią. [...] Człowiek jest całkowicie wolny w objawieniu swojej twórczości. [...] Twórczość człowieka w Duchu, w wyższym życiu duchowym, również przygotowuje powtórne przyjście Chrystusa, jak ziemia-Bogurodzica przygotowała Jego pierwsze przyjście. [...] twórczość sama jest religią. [...] Doświadczenie twórcze jest tak samo religijne, jak modlitwa i asceza. [...] Stoimy wobec konieczności uzasadnienia siebie twórczością, a nie uzasadniania swojej

Przechodząc do światów irracjonalnych do artystycznych marzeń, oddajemy się im, jak czółno oddaje się falom. Ale świadomy wiosłarz płynąc po falach – lawiruje.

Mysłiciel-artysta ma przed sobą bezmierną przestrzeń dla swoich poszukiwań i odkryć, a głównie – dla swojej intuicji. Poprzez tą ostatnią obaj artyści dokonują sakramentu liturgii, chociaż z innym modlitewnikiem.

Stabrowski woli hinduskie sakramenty i kontemplacyjne świątynie. Čiurlionis – dynamiczne przeżycie rytmu lub arytmii w Kosmosie. Čiurlionis odnalazł wyśmienitych tłumaczy swojego mitu (zob. „Apolon” 1914, III)⁹. Stabrowski jak dotąd poddaje się gwałtom krytyków dowcipkujących z jego obrazów, chociaż bez attyckiej soli¹⁰.

Pierwszy wcześniej umarł, stając się Edypem duszy litewskiej¹¹, pełnej boleści i cudu. Drugi, niczym Syzyf, pcha kamień zagadek tego świata na szczyt Hiamawatu¹².

twórczości. [...] Twórczość człowieka związana jest z orgiastyczno-ekstатыcznym żywiołem człowieka. [...] Oczyszczona, oświecona twórcza ekstaza realizuje przeznaczenie człowieka [...] Tworzy jedynie ktoś wolny. [...] Wolność jest studnią bezdennie głęboką. [...] Duch ludzki jest wolny na tyle, na ile jest nadprzyrodzony [...]”.

⁹ (Zob. „Apolon” 1914, III) – właśc. „АПОЛЛОН” (pol. „Apollon”) – rosyjskie czasopismo ilustrowane, poświęcone sztuce, muzyce, teatrowi oraz literaturze; wychodziło w latach 1909–1917 w Petersburgu/Piotrogradzie. Redaktorem i wydawcą przez niemal cały okres istnienia czasopisma był Siergiej Konstantinowicz Makowski (1877–1962). Numer periodyku, który przywołuje Miciński, pochodzi z marca 1914 roku. Poświęcony został prawie w całości Čiurlionisowi. Znalazły się w nim: szkic zaprzyjaźnionego z Micińskim rosyjskiego poety i pisarza Wiaczesława Iwanowa (Чурлянис и проблема синтеза искусств), a także obszerny artykuł cenionego wówczas krytyka literackiego i literaturoznawcy, Waleriana Adolfowicza Czudowskiego (1882–1937): Н. К. Чурлянис (отрывки). Wydrukowano także kilkanaście reprodukcji obrazów litewskiego malarza.

¹⁰ *Attyckiej soli* – attycka sól – określenie charakterystycznego sposobu wyśłowienia się, łączącego dowcip, elegancję i prostotę, charakterystyczne dla kultury językowej retoryki attyckiej (w starożytnej Grecji, w Atenach, od poł. V w. do ok. poł. IV w. p.n.e.).

¹¹ *Umarł, stając się Edypem duszy litewskiej* – w marcu 1911 r. Čiurlionis przeziębził się na spacerze, następnie zachorował na zapalenie płuc i zmarł 10 kwietnia 1911 r. w wieku 35 lat. *Edypem* – tu: tłumaczem zagadek duszy litewskiej.

¹² *Hiamawatu* – szczyt górski ze świętej księgi hinduizmu, *Mahabharaty*. Kryszna, ósme wcielenie (awatar) boga Wisznu, dociera do pustelni na górze Hima-

Ale cierpienia w jego obrazach prawie nie czuć: oblane są słonecznym promieniem... Cały tragizm Stabrowskiego polega być może na artystycznej nieczułości wobec cierpień własnych. Niczym błękitny feniks, śpiewa w srebrnej bezgraniczności, nie słysząc zarzutów, nie zauważając ciemności w Kosmicznej wysokości nad sobą.

Przepasany rubinowymi łańcuchami wiary, nadziei i miłości, śpieszy na Ostatnią Wieczerną do Chrystusa.



Mikalojus Konstantinas Čiurlionis, *Andante (Sonata węża)* (1908)

wat, gdzie przebywa Śiwa, aby prosić go o syna (o to, by narodził mu się syn).



Mikalojus Čiurlionis (1875–1911),
malarz, poeta, kompozytor litewski

WYSTAWA K. STABROWSKIEGO¹

Dwieście kilkadziesiąt obrazów i majolik², wystawionych w Piotrogradzie, czyni wielki rozgłos polskiemu artyście³. Nie możemy dać tu krytyki dzieł tych, ani wyboru najcelniejszych. Np. *Modlitwa w kościele*⁴ jest ostatnim i ponoć najbardziej imponującym obrazem.

Twórczość Stabrowskiego ogarnia olbrzymi łuk przeżyć od impresji realizmu do mistycznych, tajemniczych wnętrz. Burza, która obecnie przewala się przez Polskę, uwydatniła – co widział już jasnowidzeniem swym artysta, demonizm ukryty w zjawiskach, moce psychiczne różnej wartości i kierunków, ścierające się ze sobą. *Potop ognia nad miastem*, *Hejnał*, *Kurhan krzyżów*, *Nad wodami Lety*⁵ – zdają się być malowane pod wpływem wojny obecnej – tak oddają nastrój dziejowy...

¹ Pierwodruk: „Echo Polskie” 1915, nr 12 (z dn. 30.11/12.12). Kazimierz Stabrowski (1869–1929) – malarz, w latach 1904–1909 dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. W czasie I wojny światowej przebywał w Piotrogradzie (w 1918 r. powrócił do Warszawy); zob. przypis 2 do poprzedniego artykułu.

² *Majolik* – rodzaj fajansu (produkt wykonany z wypalanej białej glinki), pokrytej szkliwem, farbowany i wypalany.

³ *W Piotrogradzie, czyni wielki rozgłos polskiemu artyście* – zob. przypis 1.

⁴ „*Modlitwa w kościele*” – zapewne jeden z zaginionych obrazów artysty. Większość prac Stabrowskiego sprzed I wojny światowej zaginęła w czasie działań wojennych i rewolucyjnych lat 1917–1918.

⁵ „*Potop ognia nad miastem*”, „*Hejnał*”, „*Kurhan krzyżów*”, „*Nad wodami Lety*” – zaginione obrazy, z cyklu fantazji pejzażowych Stabrowskiego: *Hejnał*, *Kurhany* (1907–1910), *Nad wodami Lety* (przed 1910). „*Potop ognia nad miastem*” – pod tą nazwą kryje się być może obraz zatytułowany *Požoga* (przed 1910). Obraz, który Miciński nazywa „*Kurhanem krzyżów*”, może w rzeczywistości odnosić się do obrazu zatytułowanego *Coup de foundre (Miłość od pierwszego wejrzenia, 1910–1914)* – zob. jego reprodukcję w niniejszym tomie na stronie 18.

Stabrowski był dyrektorem i założycielem Szkoły Sztuk Pięknych⁶ w Warszawie, ale umiał zachować niezwykłą młodość i siłę rozwoju indywidualnego. Jest to prawdziwy jog⁷, hinduski ewolucjonista duszy. Apostołuje potęgą wizji.

Olbrzymia uczuciowość i słoneczna wiara w zaświat⁸ nadają malarstwu Stabrowskiego pewien charakter wyłączny. W wiekach średnich byłby malarzem Pasji⁹.

W wiekach Dionizosa – malowałby wnętrza Eleuzis i korowody bachantek¹⁰.

Obecnie szuka w świecie rozszalałej techniki i materializmu drogi jedynej – wirchu¹¹ wtajemniczenia.

Niech idzie aż na wirch! niech ufa aż do końca, że twórczość jest religią i przez nią da się spełnić najwyższe zadanie Przemienienia i Unieśmiertelnień.

K. Stabrowski zamierza wystawę przewieźć w lutym do Moskwy¹².

⁶ *Dyrektorem i założycielem szkoły Sztuk Pięknych* – warszawska Szkoła Sztuk Pięknych działała od 1844 do 1864 r. (zlikwidowana po upadku powstania styczniowego). Posiadała trzy wydziały: architektury, rzeźby i malarstwa. Szkołę reaktywowano jako uczelnię prywatną z inicjatywy Kazimierza Stabrowskiego, Teodora Dunina, hrabiego Adama Krasińskiego i ordynata hrabiego Maurycego Zamoyskiego. Jej Komitet Organizacyjny opracował w języku rosyjskim statut nowej uczelni; władze carskie zatwierdziły go w 1902 r. Oficjalne otwarcie SSP odbyło się 17 marca 1904 r. w budynku przy ul. Wierzbowej 8 w Warszawie.

⁷ *Prawdziwy jog* – jog, jogin – hinduski asceta uprawiający jogę.

⁸ *W zaświat* – zaświaty, świat pozagrobowy.

⁹ *W wiekach średnich byłby malarzem Pasji* – pasja – tu w znaczeniu dzieła malarzkiego lub rzeźbiarskiego przedstawiającego mękę Jezusa.

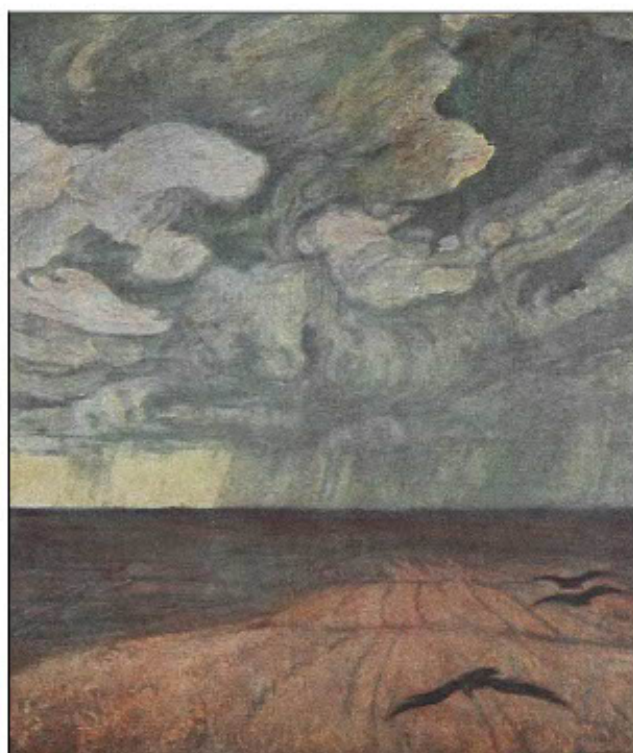
¹⁰ *Wnętrza Eleuzis i korowody bachantek* – właśc. Eleusis – misteria odprawiane w starożytnej Grecji, w Eleusis, nieopodal Aten, związane z kultem Demeter, jej córki Persefony oraz Dionizosa; sprawowane były przez 2 tysiące lat (od ok. XV w. p.n.e. do 391 n.e.), zakazane zostały przez cesarza Teodozjusza Wielkiego; należały do najważniejszych i najświętszych kultów religijnych w kulturze greckiej. – Bachantki (inaczej: menady) – nazwa czcicielek Dionizosa, tańczących w religijnej ekstazie ku czci boga; ich poetycki opis znalazł się po raz pierwszy w *Bachantkach* Eurypidesa; wg mit. grec. – grupa menad zabiła Orfeusza, który, pogrążony w rozpaczy po śmierci Eurydyki, odmówił wzięcia udziału w bachanaliach.

¹¹ *Wirchu* – wirch: daw. gwar. forma rzeczownika wierch – szczyt górski.

Dwa obrazy jego zakupił Wielki Książę Michał¹³.

Artysta podchodzi do bram szerokiej sławy.

Ale właśnie w tym czasie – traci brata pułkownika na wojnie, Bronisława¹⁴, ukochanego tak przez żołnierzy, że jeden odezwał się: teraz chcę iść w okopy i zginąć, bo nie mam po co dłużej żyć! Bądźże, zacny i kochany Panie Kazimierzu, pocieszony w swej boleści przeświadczeniem – że dusza zwycięża prawa mechaniczne i niebyt!



Kazimierz Stabrowski (1869–1929), *Pochód burzy* z cyklu *Wojna*
(obraz z początku I wojny światowej;
karta pocztowa z pierwszej połowy lat 20. XX w.)

¹² *Wystawę przewieźć w lutym do Moskwy* – wystawa prac Stabrowskiego rzeczywiście odbyła się również w Moskwie (zob. przypis 1).

¹³ *Dwa obrazy jego zakupił Wielki Książę Michał* – Michał Aleksandrowicz Romanow, Михаил Александрович (1878–1918) – wielki książę, czwarty syn cesarza Aleksandra III i Marii Fiodorowny (Dagmary Duńskiej) w latach 1899–1904 cesarzewicz – następca tronu rosyjskiego.

¹⁴ *Brata pułkownika na wojnie, Bronisława* – nie udało się odnaleźć informacji na temat brata Kazimierza Stabrowskiego.



Kazimierz Stabrowski.

Wystawa K. Stabrowskiego.

Dwieście kilkudziesiąt obrazów i majolik, wystawionych w Piotrogradzie, czyni wielki rozgłos polskiemu artyście. Nie możemy dać tu krytyki dzieł tych, ani wyboru najciekawszych. Np. „Modlitwa w kościele” jest ostatnim i pono najbardziej imponującym obrazem.

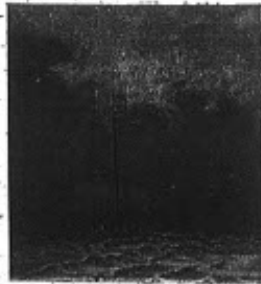
Twórczość Stabrowskiego ogarnia olbrzymi huk przeszyci od impresji realizmu do mistycznych tajemniczych wątr. Burza, która obecnie przewala się przez Polskę, uwydatniła — co widział już jasnowiedzeniem swym artysta, demonizm ukryty w zjawiskach, moce psychiczne różnej wartości i kierunków, teierszące się ze sobą. Potop ognia nad miastem, Hejnal, Kurhan krzyżów, Nad wodami Lety — zdaje się być malowane pod wpływem wojny obecnej — tak oddają nastrój dziejowy...

Stabrowski był dyrektorem i założycielem szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, ale umiał zachować niezwykłą słodkość i siłę rozwoju indywidualnego. Jest to prawdziwy jogi, hinduski ewolucjonista duszy. Apoteozuje potęgę wiary.



Tęka o magicznych kryształach.

Kazimierz Stabrowski.



Hejnal.

K. Stabrowski.

Olbrzymia uczuciowość i słoneczna wiara w zaświat nadają malarstwu Stabrowskiego pewien charakter wyjątkowy. W wiekach średnich byłby malarzem Passji.

W wiekach Djonizosa — malowałby wnętrza Eleuzis i korowody bachantek.

Obecnie szuka w świecie rozszalałej techniki i materializmu drogi jedynej — wtrachu wtajemniczenia.

Niech idzie aż na wierzch niech ufa aż do końca, że twórczość jest religją i przez nią da się spełnić najwyższe zadanie Przemienienia i Uniesięcia.

K. Stabrowski zamierza wystawę prawić w lutym do Moskwy.

Dwa obrazy jego zakupił Wielki Książę Michał.

Artysta podchodzi do bram szerokiej sławy.

Ale właśnie w tym czasie — traci brata pułkownika na wojnie, Bronisława, ukochanego tak przez żołnierzy, iż jeden odezwał się: teraz chce iść w okopy i zginąć, bo nie mam, po co dłużej żyć! Bądźże, żony... Kochany Panie Kazimierzu, pocieszony w swej boleści przeświadczeniem — że dusza zwyciężyła prawa mechaniczne i niebył...

MICKIEWICZ, MAZZINI I MACHIAVELLI¹

W tych piorunujących czasach, w których żyjemy, niepodobna oddawać się akademickim rozprawom. Z życia Mickiewicza wyciągnąć należy kwintesencję siły dla narodu. Z mądrości wszelkich mężów stanu przenikliwe wskazówki.

Europa po rewolucji lutowej przeżywała potężny wir pojęć. Najszlachetniejsi myśliciele i działacze ścierali się z przewrotną lub wręcz jawną tyranią i egoizmem władczy. Dość wyliczyć nazwiska we Francji Laménais, Blanqui, Proudhon, Quinet², w Irlandii O'Connell³, w Italii Garibaldi, Mazzini⁴, w Niemczech Börne i Ryszard Wagner⁵, z Polaków Mickiewicz, Lelewel, Worcel⁶ i in.

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 27 (z dn. 28.01/10.02).

² *Lamenais* – właśc. Hugues-Félicité-Robert de Lamennais (1782–1854) – francuski duchowny, po zerwaniu ze stanem kapłańskim (1841) polityk, ideolog, pisarz, przyjaciel Adama Mickiewicza; Louis Auguste Blanqui (1805–1881) – francuski działacz i przywódca rewolucyjny; Pierre-Joseph Proudhon (1809–1865) – francuski ekonomista, socjolog, działacz polityczny, twórca systemu nazwanego anarchią; Edgar Quinet (1803–1875) – francuski filozof, historyk, pisarz, polityk, przyjaciel Adama Mickiewicza.

³ Daniel O'Connell (1775–1847) – irlandzki polityk, przywódca narodowy, dążył do niepodległości Irlandii.

⁴ Giuseppe Garibaldi (1807–1882) – włoski polityk, żołnierz, rewolucjonista; Giuseppe Mazzini (1805–1872) – włoski dziennikarz, prawnik, rewolucjonista, razem z G. Garibaldim walczył o zjednoczenie ziem włoskich, wspierał pol. ruch narodowowyzwoleńczy, przyjaciel Stanisława Worcella.

⁵ *Ryszard Wagner* – właśc. Wilhelm Richard Wagner (1813–1883) – niemiecki kompozytor, dyrygent, teoretyk muzyki okresu romantyzmu.

⁶ Joachim Lelewel (1786–1861) – historyk, bibliograf, działacz polityczny; *Worcel* – właśc. Gabriel Worcell (1799–1857) – pisarz, publicysta, działacz rewolucyjno-demokratyczny, związany z Towarzystwem Szubrawców w Wilnie, poseł na sejm powstańczy 1831 r., jeden z twórców Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.

Kapitalistyczne mieszczaństwo poddało się reakcji. Francja wysłała gen. Oudinot⁷ dla zdławienia republiki rzymskiej. Mikołaj I⁸ tłumia ruch wolnościowy Węgier⁹. A Polacy? Polacy rzucają się wszędzie, gdzie wre walka o wolność, a Mickiewicz tworzy legion¹⁰, broniąc republiki rzymskiej.

Wierzył bowiem: „Polak jest naturalnym demokratą i republikaninem, ale nie poprzestaje na tytułach, domaga się od demokratów przyrzeczenia, że będą walczyli za wolność powszechną, jak on walczył i walczyć musi.

Miał w sobie ducha polskiego ten człowiek, który w rewolucji napisał na chorągwiach polskich: *za waszą i naszą wolność* i wyraz *waszą* położył przed wyrazem *naszą*, wbrew całej dawnej logice dyplomatycznej”¹¹.

Dzieło Władysława Mickiewicza¹² pt. *Legion Mickiewicza. Rok 1848*¹³ rzuca snop światła na czyn wieszcz. Te promienne dążenia wolnościowe natrafiały na odpór w potężnej machinacji Metternicha¹⁴,

⁷ Nicolas Charles Oudinot (1767–1847) – książę Reggio, marszałek Francji.

⁸ Mikołaj I Romanow (1796–1855) – cesarz Imperium Rosyjskiego (1826–1855), wielki książę Finlandii, w latach 1829–1831 formalnie król Polski.

⁹ *Tłumi ruch wolnościowy Węgier* – za panowania Mikołaja I Rosjanie w 1849 r. pod dowództwem feldmarszałka Iwana Paskiewicza, na prośbę cesarza austriackiego Franciszka Józefa I, pomogli Austriakom tłumić powstanie węgierskie (pomoc wojskowa w ramach Świętego Przymierza).

¹⁰ *Mickiewicz tworzy legion* – Adam Mickiewicz utworzył w Rzymie w 1848 r. jednostkę wojskową, tzw. Legion Mickiewicza. Legion ów brał udział w walce o wyzwolenie Włoch.

¹¹ A. Mickiewicz, *O partii polskiej*, w: tegoż, *Pisma Adama Mickiewicza: na nowo przejrzone, dopełnione, i za zezwoleniem jego w tem siódmym s kolei wydaniu do druku podane*, t. IV, Paryż 1844, s. 252–253.

¹² Władysław Józef Mickiewicz (1838–1926) – pisarz i publicysta, działacz polityczny na emigracji, założyciel pisma na emigracji *L'Espérance*, syn Adama Mickiewicza.

¹³ *Legion Mickiewicza. Rok 1848* – historyczne losy Legionu Polskiego zwanego Legionem Mickiewicza autorstwa Władysława Mickiewicza (zob. W. Mickiewicz, *Legion Mickiewicza. Rok 1848*, Kraków 1921). Zob. P. Kamza, J. Ruskowski, *Wiara i propaganda. Legion Mickiewicza 1848–1998*, Poznań 1999.

¹⁴ Klemens Lothar von Metternich (1773–1859) – austriacki polityk i dyplomata, główny konstruktor „Świętego Przymierza” po upadku Napoleona, zdecydowany konserwatysta, był zwolennikiem walki z wszelkimi ruchami niepodległości-

groźną, mroczną decyzję Cesarza Mikołaja I, tudzież na zwycięskie Prusy. W tych ostatnich pod batutą Bismarka¹⁵ rozplenia się szowinizm ostry i zaborczy, który wkrótce pokusi się o hegemonię nad światem.

W tym czasie Mazzini pisze do papieża Piusa IX¹⁶ list wzywający go, aby stanął na czele ruchu duchowego Europy.

„Nie ma człowieka, który by potężniejszym był od Ciebie. Masz więc olbrzymie obowiązki... Ojciec i wychowawco świata, możesz stanąć między dwiema epokami i poprowadzić ludzi do zdobycia i wyznawania prawdy religijnej, powstałej na ruinach obrzydliwego materializmu i jałowej negacji... Nie kalaj się dyplomacją... Czymże są samolubne swary książąt i ich rachuby wobec jednej sylaby Ewangelii wiekuistej Boga? Obwieść nową erę, oświadczyć, że ludzkość jest świętą, że jest córką Boga, że wszyscy, którzy gwałcą jej prawa do postępu, wzajemnego łączenia się – są w błędzie... Pobłogosław cierpiącym i walczącym... Gań i potępiaj tych, co zadają cierpienia, bez względu na ich nazwiska i godności, jakie piastują... Obdarz słowami sympatii pierwszego Polaka z Galicji, jaki się zjawi przed tobą, i wyraż tę sympatię publicznie. (Rzeź galicyjska 1846¹⁷ świeżo wstrząsnęła umysły.)

Pokaż nam łącznie w jakimkolwiek czynnie, że... miłością Twą obejmujesz dwadzieścia cztery miliony Włochów, twych braci... Nam zaś pozostaw resztę. My wydobędziemy wokoło Ciebie naród, którego wolnemu, ludowemu rozwojowi za życia jeszcze będziesz¹⁸ przewodniczył. Założymy rząd jedyny w Europie, który zniesie bezsensowny rozdział między władzą duchowną, a ziemską, w którym Ty zostaniesz

wymi i rewolucyjnymi w Europie. Okres od 1821 do 1848 roku nazywany bywa „epoką Metternicha”.

¹⁵ *Bismark* – właśc. Otto von Bismarck (1815–1898) – niemiecki polityk, premier Prus, kanclerz Rzeszy (1871–1890), nazywany „Żelaznym Kanclerzem”.

¹⁶ Pius IX – właśc. Giovanni Maria Mastai Ferretti (1792–1878) – włoski duchowny rzymskokatolicki, biskup Imoli (1832–1846), papież w latach 1846–1878, błogosławiony Kościoła katolickiego.

¹⁷ *Rzeź galicyjska* (zob. też: rzeź tarnowska, rabacja galicyjska, rabacja chłopska) – powstanie chłopskie w zachodniej Galicji w 1846 roku, mające charakter antyszlachecki i antypańszczyźniany, przybrało charakter pogromów ludności ziemiańskiej, urzędników dworskich i rządowych.

¹⁸ *Będziesz* – w pierwodruku błąd literowy: *będzie*.

powołany do reprezentowania zasady, zaś ludzie, wybrani na przedstawicieli narodu, będą ją wcielali”.

Rzeczywiście, zachowanie się, ogromna moralna władza papieża Piusa IX dawały powód tym nadziejom.

Znamy z dramatu *Legion*¹⁹ Wyspiańskiego lub z dzieła O. Smolikowskiego²⁰, jak papież rozmawiał z bazylianką, matką Mieczysławką²¹, a jak przyjął najpotężniejszego samowładcę. Metternich otacza siećmi „liberalizującego papieża” i ściga zawzięcie Mazziniego. „Nikt nigdy na świecie (pisał ten podżegacz do rzezi galicyjskiej) nie sprawił mi tyle kłopotów, co pewien mały birbanti²² włoski, chuderlawy, blade, tajemniczy, wymowny jak burza, żarliwy jak apostoł, przebiegły jak aktor, nieznudzony jak kochanek, a który nazywa się Józef Mazzini”.

Kim był ten człowiek, Polska wiedziała choćby z artykułów Mickiewicza. Był to prorok duchowy Italii niepodległej i zjednoczonej.

Nic piękniejszego niż spotkanie tych dwóch natur tak sobie pokrewnych! Gdy Mickiewicz, party chęcią „wcielenia we fakty prawd duchowych” – idzie na czele garści swej przez Włochy, Mazzini śle mu list:

„– Bracie, pozwól, że Cię tak nazwę. Nie jest to braterstwo geniusza, lecz aspiracji, nadziei i wiary w religijną wyprawę krzyżową Ludzkości i mojej ojczyzny, w niej i dla niej budzącej się ku wielkim przeznaczeniom braterstwa, którym Bóg dał dojrzeć. Czytałem z miłością Twoje dzieła i pragnę gorąco widzieć Cię...”²³.

¹⁹ *Legion* – dramat Stanisława Wyspiańskiego opublikowany w 1900 r. (S. Wyspiański, *Legion. Scen dwanaście*, Kraków 1900), premiera teatralna w 1911 r. (reż. Ludwik Solski); utwór dotyczący tworzenia Legionu Polskiego.

²⁰ O. Smolikowskiego – właśc. Paweł Klemens Smolikowski (1849–1926) – polski ksiądz, misjonarz, doktor teologii, historyk, pisarz, generał zakonu Zgromadzenia Zmartwychwstańców, rektor Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Czcigodny Sługa Boży Kościoła katolickiego, autor m.in. *Historii Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego* w IV tomach (Kraków 1892–1896).

²¹ *Matką Mieczysławką* – Makryna Mieczysławska, właśc. Irena Wińczowa (zm. 1869) – fałszywa zakonnica katolicka; w 1845 r. przybyła do Paryża, podając się za przełożoną klasztoru bazylianek w Mińsku. Zdołała przekonać do siebie A. Mickiewicza i J. Słowackiego.

²² *Birbanti* (wł.) – łajdak, szelma.

²³ List Giuseppe Mazziniego do Adama Mickiewicza z 2 maja 1848 roku, zob. G. Mazzini, *Scritti editi ed imediti*, t. 36, s. 157, źródło pol.: K. Kostenicz, *Legion Włoski i „Trybuna Ludów”. Styczeń 1848 – grudzień 1849*, w: *Kronika życia i twórczości*

Włochy dzisiejsze upojone są marzeniem Cezaryzmu²⁴. Idea ta prześwieca w słowach najbardziej szczerych, gdyż poetyckich, d'Annunzia²⁵. Jak zachowają się Włochy zwycięskie wobec południowej Słowiańszczyzny, wobec Serbii, Dalmacji i Chorwacji? Czy zwycięży duchowo Mazzini, czy zdobywcy włoscy i mistrz tworzenia materialnej siły, Makiawel?²⁶

Miejmy nadzieję, że pierwszy.

Niemniej, wśród największych patriotów włoskich stawiany jest i ten ostatni. I słusznie.

Makiawel chciał utworzyć pancierz Włoch przeciwko najeźdźcom. Należy żałować, że nie mieliśmy wśród myślicieli swych dawnych nikogo, kto by budował nie tylko serce Polaka, ale to serce umiał też osłonić Warownią. Genialny Mickiewicz w dziełach swych niejednokrotnie składał dowody uznania wielkiemu Florentczykowi. Niestety, myśli jego posępne i wielkie zużyć umieli tylko najeźdźcy i gwałciciele, jak np. Fryderyk II²⁷, jak europejska dyplomacja.

Włochy jednak rozumieją doskonale, że tacy jak Mazzini tworzą Królestwo Boże, tacy zaś jak Makiawel potrafią je obronić. Dopóki będą wilki, oręż nie może być złożony. Lecz chodzi nade wszystko o to, aby ludzie nie byli dla siebie wilkołakami.

Włochy są dla nas krainą nie tylko niewysłowionego czaru, wiecznej młodości, lecz i głębokich myślicieli, natężonych działaczy patriotyzmu.

Mickiewicza. Styczeń 1848 – grudzień 1849, pod red. S. Pigoń, Warszawa 1969, s. 182.

²⁴ *Cezaryzm* – system rządów jednego człowieka (jedynowładztwo); nazwa pochodzi od rzymskiego tytułu *Caesar* (nadawanego następcom Juliusza Cezara).

²⁵ Gabriele D'Annunzio (1863–1938) – włoski poeta, dramaturg, prozaik, autor słynnej w epoce powieści *Triumf śmierci* (wł. *Trionfo della morte*, 1894).

²⁶ *Makiawel* – właśc. Niccolò Machiavelli (1469–1527) – włoski filozof, historyk, pisarz społ. i polityczny epoki Odrodzenia, autor traktatu o sprawowaniu władzy *Książę (Il Principe)*, 1513).

²⁷ Fryderyk II Wielki – właśc. niem. Friedrich II von Hohenzollern (1712–1786) – król Prus (1740–1786), rozbudował potęgę tego państwa, był głównym wnioskodawcą podpisania traktatu rozbiorowego Rzeczypospolitej.

Na grobowcu jenerała Pepe²⁸ jest napis wspaniały:

Costrinse il mondo
a giudicare l'Italia
Non piu dalle patite sventure
ma dal valore.

(Zmusił świat do sądzenia Italii nie z przecierpianych nieszczęść, ale z dzielności).

Oby te słowa mogły służyć kiedyś za nagrobek chwalebny i naszym działaczom.

Oto jak określa Mickiewicz „przyszłego wielkiego człowieka” w Polsce:

„Jest w narodzie polskim wielkie, głębokie, powszechne uczucie szlachetności, poczciwości i szczerości. Nigdy intrygant i fałszerz w Polsce popularności nie zyska. Szlachetność charakteru, serdeczność i dobroduszość Kościuszce²⁹ i Waszyngtonowi³⁰ zjednały miłość współczesnych i szacunek potomnych. Na tym tylko gruncie zasadzone wielkie talenty militarne i polityczne dojrzeć mogą w terażniejszym stanie atmosfery narodowej”³¹.



²⁸ Guglielmo Pepe (1783–1855) – włoski generał, działacz patriotyczny, karbonariusz.

²⁹ Tadeusz Kościuszko (1746–1817) – zob. przypis 24 w artykule *Trzeci Maj*.

³⁰ George Washington (1732–1799) – generał, wódz naczelny Armii Kontynentalnej Ameryki (1775–1784), polityk, pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych (1789–1797).

³¹ Miciński przytacza fragment tekstu A. Mickiewicza *O przyszłym wielkim człowieku...* (będącego nawiązaniem do artykułu Juliana Ursyna Niemcewicza ogłoszonego w „Pamiętniku Emigracji Polskiej” pt. *Ostatnie słowa do ziomków moich*, 1833), opublikowanego na łamach „Pielgrzyma Polskiego” w 1833 r. (zob. Z. Sudolski, *Mickiewicz. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1995, s. 383).



Giuseppe Mazzini (1805–1872),
włoski dziennikarz, bojownik o wolność Italii



Portret Niccolò Machiavellego (1469–1527)
autorstwa Santi di Tito (1536–1603)



D-r MIECZYŚŁAW LIMANOWSKI
Prof. Uniwersytetu Wileńskiego

Mieczysław Limanowski (1876–1948),
geolog, reżyser i krytyk teatralny

TURÓW RÓG I CIEMNE MOCE¹

Kiedy p. Limanowski² przed półtora miesiącem przeczytał mi z rękopisu utwór *Bóg się rodzi*³, powinszowałem mu natchnienia jednej nocy i spytałem: – Ten bardzo tęgi materiał pan jeszcze opracuje, prawda? Brak tu postaci, węzeł dramatyczny za słaby, język w ogóle przepyszny, żywy i krzyczący, ale zaniedbany.

P. Limanowski, który umie być surowym krytykiem nie tylko dla innych, lecz i dla siebie, przyjął jako słuszne te zastrzeżenia. Ale fatalny termin wystawienia jasełek na Boże Narodzenie, a wyznajmy szczerze, dogmatyczne uwielbienie, z jakim przyjaciele autora przyjęli „misterium”⁴, zniszczyło dalszy twórczy wzrost. To, co było załączkiem, może arcydziełem, wydobyli z Abissy⁵ twórczej. Wyrazy, idee, które jeszcze nie odlały się z mgły, musiały być wydzwaniane jako spiz.

Nastąpiła chwila wystawienia⁶.

Byłem jak najgorzej usposobiony.

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 51 (z dn. 21.02/06.03).

² P. Limanowski – Mieczysław Limanowski (1876–1948) – inżynier, geolog; od czerwca 1915 do grudnia 1918 r. przebywał w Rosji, głównie w Moskwie, gdzie podjął pracę w Komisji Kulturalno-Oświatowej przy Domu Polskim; jako recenzent teatralny udzielał się na łamach prasy polonijnej, współpracował z Konstantym Stanisławskim, a także z Teatrem Polskim w Moskwie.

³ Utwór „*Bóg się rodzi*” – *Bóg się rodzi* – misterium jasełkowe Limanowskiego, które swoją premierę miało w 26 lutego 1917 r. w moskiewskim teatrze Lutnia. Utwór nie zachował się w żadnej z bibliotek, polskich i zagranicznych. Być może funkcjonował w formie maszynopisu w niewielkiej ilości egzemplarzy i nie został nigdy wydany drukiem.

⁴ *Dogmatyczne uwielbienie, z jakim przyjaciele autora przyjęli „misterium”* – dogmatyczne – bezwarunkowe, bezkrytyczne; „misterium” – kwalifikacja gatunkowa widniejąca pod tytułem sztuki Limanowskiego.

⁵ *Z Abissy* – z Otchłani (łac. *abyssus* – otchłań).

⁶ *Nastąpiła chwila wystawienia* – zob. przypis 3.

Wieki nastrój liturgii, misterium serca porwało mnie jak niemal wszystkich.

Miało się radość, że Polska jest zawsze na Jasnej Górze⁷ i ta jasność zwycięża mrok złych instynktów.

Naturalnie, wady ideowe w utworze pozostały, ale aktorzy nadali krew i życie tam, gdzie były znaki zapytań i mgła.

Autor rozkrył przed nami wielkie możliwości, a zdolni i dzielni nasi artyści zaczęli współtworzyć. Misterium przestało być utworem jednego człowieka, stało się chorałem, korowodem, twórczością rzeszy.

Pojawiło się sporo sprawozdań i nie zabierałbym głosu, bojąc się – żeby jak utwór bywa czasem przemilczany, tu się go nie przegadało...

Ale recenzja pana Grubińskiego w „Echu Polskim”⁸ zmusza do pewnej walki o zasadę krytyki w Polsce.

Felietonista z niesłychaną bezceremonialnością potraktował M. Limanowskiego. Daje mu przytki, zbywa kpinami: „pisywał (wprawdzie krótko) artykuły w »Prawdzie«⁹; jako reformator teatru potykał się o rampę; jako autor dramaturgiczny popełnił pierwszy grzech... daryjmy mu, albowiem młody jest – nie wie, co uczynił”¹⁰.

⁷ *Polska jest zawsze na Jasnej Górze* – na Jasnej Górze w Częstochowie. Tu w znaczeniu: Polska jest „zawsze wierna” (*semper fidelis*), katolicka, poddana opiece Matki Bożej Jasnogórskiej, Czarnej Madonny.

⁸ *Recenzja pana Grubińskiego w „Echu Polskim”* – Wacław Grubiński (1883–1973) – dramaturg, prozaik, felietonista i recenzent teatralny. W latach 1916–1918 przebywał w Rosji, głównie w Moskwie, współpracując m.in. z dziennikiem „Echo Polskie”, redagowanym wówczas przez Piotra Odlanickiego-Poczobuta.

⁹ *W „Prawdzie”* – „Prawda. Tygodnik polityczny, społeczny i literacki” – wydawany w Warszawie w latach 1881–1915 (do 1902 r. redagowany przez Aleksandra Świętochowskiego). Limanowski rzeczywiście ogłaszał swoje prace literackie, a także artykuły na temat „stylu zakopiańskiego”, w „Prawdzie”. Miciński w 1909 r. na łamach „Prawdy” ogłosił trzy artykuły: *Mysł polski u poetów ostatniej doby*, *Mysł polski u współczesnych poetów*, *Wieczory Entuzjastek* (przedrukowane w drugim tomie *Pism rozproszonych*, Białystok 2018).

¹⁰ „Pisywał... nie wie, co uczynił” – cytat niezlokalizowany z powodu braku w zasobach bibliotecznych zachowanego egzemplarza „Echa Polskiego”. Miciński odnosi się tu do recenzji („felietonu”, jak to określi dalej) misterium Limanowskiego autorstwa Grubińskiego. Tu również: aluzja do słów Jezusa ukrzyżowanego: „Ojcie,

Felieton pana Grubińskiego jest pisany zabawnie, choć wprawdzie – mija się z prawdą.

M. Limanowski znany był w Polsce już dawniej jako uczony geolog; prace jego i entuzjastyczne wykłady o Tatrach pogłębiły nasze taternictwo¹¹.

W teatrze jest kimś nowym; jeśli jest młodym, to w znaczeniu greckim¹². P. Grubiński zapewne urodził się już siwym, a jeśli nie z krwią zapiekłą na ręce, jak Tamerlan¹³, to z pewnością miał od razu pypcia na języku¹⁴ – i gadał konceptami¹⁵, czarując „mądrą panią” oraz swoje nianie... Ten młody starzec, który zresztą już jest w wieku napomykającym o powadze¹⁶ (groch na ścianę!)¹⁷ – uchodzi za krytyka. Jest bowiem „cięty”. „Echo”¹⁸, które potrzebuje harcerzy, lękając się

przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34).

¹¹ *Entuzjastyczne wykłady o Tatrach pogłębiły nasze taternictwo* – Limanowski publikował swoje prace z zakresu geologii od 1899 r., najpierw na łamach „Przeglądu Zakopiańskiego”, następnie w warszawskim „Wszecławie” i krakowskim „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego”. Jego prace „geologiczne” to m.in.: *Perm i trias lądowy w Tatrach*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1903; *Odkrycie płatu dolnotatrzańskiego w paśmie Czerwonych Wierchów na Gładkiem*, „Rozprawy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego AU”, 1904), *Rzut oka na architekturę Karpat*, „Kosmos” 1905. O działalności naukowej, literackiej i artystycznej Limanowskiego zob. *Mieczysław Limanowski. Człowiek, twórca i świadek czasów. Materiały z sesji naukowej, Toruń 1-3 grudnia 1995*, red. M. Kalinowska, A. Sadurski, Toruń 1998.

¹² *Jeśli jest młodym, to w znaczeniu greckim* – być może nawiązanie do Arystotelesa, który uznał 38 lat za najlepszy wiek na ojcostwo. Zob. poniżej uwagę o wieku Grubińskiego.

¹³ *Tamerlan* – Tamerlan (Timur Lenk, Timur Chromy, 1336–1405), założyciel dynastii Timurydów, panował w latach 1370–1405, podbił Azję Środkową i Zakaukazie.

¹⁴ *Pypcia na języku* – pypeć – potocznie: krosta na języku.

¹⁵ *Gadał konceptami* – koncept; tu w daw. znaczeniu: dowcip, żart.

¹⁶ *W wieku napomykającym o powadze* – Grubiński w lutym 1917 roku miał skończone 34 lata.

¹⁷ *(Groch na ścianę!)* – związek frazeologiczny: *rzucić grochem o ścianę* – przekonywać, pouczać, wyjaśniać komuś coś bez jakiegokolwiek skutku.

¹⁸ „Echo” – „Echo Polskie” – w pierwotnym kształcie tygodnik ilustrowany, wydawany w Moskwie od września 1915 r. i finansowany z własnych funduszy przez Aleksandra Lednickiego. Współwydawcą był wówczas Wacław Purski, kierownikiem literackim Feliks Kierski. Od maja 1916 r. pismo zmieniło kierunek ideowy z umiarkowanie sprzyjającego endecji do sprzyjającego ideom socjalistycznym. Było to efektem wejścia do ścisłej redakcji Tadeusza Antoniego Radwańskiego (1884–1960), wówczas członka SDKPiL. Na początku stycznia 1917 r. „Echo Polskie”

pono, że prędko doń się wezmą – przybrało p. Grubińskiego z jego świdrowatym floretem po lewicy, a humorystę z „Muchy” K-ca po prawicy¹⁹.

Tak wspierając się, nieco ciężkawe „Echo” wypuszcza różne głosy. Redaktor p. Kierski²⁰ w błękitnym tonie zachwyty zaśpiewał hymn na cześć „Misterium” Limanowskiego²¹. W dni kilka potem p. Grubiński wypuścił swój głos²² i nie zostawił jednej suchej nitki na Limanowskim. Wolna trybuna? raczej beczka Diogenesa²³, którą filozof – Przypadek drwiący z rozumu ludzkiego, toczy z góry na dół, z Partenonu²⁴ na śmietnik.

Lecz zostawmy na stronie „Echo”, któremu należą się poważniejsze dygresje. P. Grubiński zbierał różne odznaczenia, opiewając wy-

z tygodnika stało się dziennikiem polityczno-informacyjnym. Profil gazety stał się wówczas skomplikowany – wydawcy mieli poglądy konserwatywne, Radwański i Kierski – lewicowe, stąd na łamach dziennika ukazywały się często sprzeczne ideowo artykuły i felietony. Grubiński współpracował z „Echem Polskim” niemal od początku, zanim ten przekształcił się w dziennik. Zob. A. Ślisz, *Prasa polska w Rosji w dobie wojny i rewolucji (1915–1919)*, Warszawa 1968, s. 80–86.

¹⁹ *Humorystę z „Muchy” K-ca po prawicy* – „Mucha” – ilustrowany tygodnik satyryczny, założony w 1868 r. w Warszawie. W lipcu 1915 r. redakcja została przeniesiona do Moskwy (przez ówczesnych redaktorów Władysława Buchnera i Antoniego Orłowskiego). Działalność gazety została wznowiona 7.11.1915. K-c – pseudonim Antoniego Orłowskiego (1869–1921; inne pseudonimy: „Krogulec”, „Fortunat”), dziennikarza, humorysty i satyryka.

²⁰ *Redaktor p. Kierski* – Feliks Kierski (1884–1926) – filozof i psycholog, pedagog, tłumacz, encyklopedysta. Współpracował z wieloma gazetami, w których ogłaszał artykuły z dziedziny krytyki literackiej, filozofii i kultury. W latach 1916–1918 współredagował wydawane w Moskwie „Echo Polskie”. Po wojnie zredagował dwutomową *Podręczną encyklopedię pedagogiczną* (Lwów 1923).

²¹ *Zaspiewał hymn na cześć „Misterium” Limanowskiego* – zob. przypis 10.

²² *Grubiński wypuścił swój głos* – zob. przypis 10.

²³ *Beczka Diogenesa* – Diogenes z Synopy (ok. 413–323 p.n.e.) – przedstawiciel szkoły cyników; wg opisów Diogenesa Laertiosa, Diogenes z Synopy nie przywiązywał wagi do rzeczy materialnych: chodził w łachmanach, mieszkał w beczce, fizjologiczne potrzeby załatwiał na ulicy.

²⁴ *Partenonu* – Partenon (połowa V w. p.n.e.) – świątynia poświęcona Atenie Partenos, znajdująca się na ateńskim Akropolu, wzniesiona według planów architektów Iktinosa i Kallikratesa pod nadzorem Fidiasza.

stępy gwiazd w operetce, ale został generałem na emigracji dopiero po „krytyce” o p. Władysławie Ewercie²⁵.

Rozpoczynającego dekadenceckiego poetę zestawił z Villiers de l'Isle, Edgarem Poe, Baudelaire'em²⁶.

Niektórzy, znając złośliwość p. Grubińskiego, brali to za ukrytą szykanę. O, źli ludzie, była to przyjazna opinia²⁷, objaw zachwytu robionego w jakimś celu, który pozostał istną zagadką. Otóż zdawałoby się, że p. Grubiński po takim wystąpieniu w roli cyrulika²⁸ może tylko prosić publiczności o przebaczenie, bowiem „młody” jest i nie wie, co uczynił²⁹. Ale skruchy bynajmniej nie widać. Ton tego wyrósł do wyżyn nieomyślności. W felietonie obecnym zaprzecza jednak sobie na dwóch punktach. Twierdzi, że podczas wojny Muzy mówią głupstwa. Czyż istotnie tak? tedy swego pupila, biednego p. Władysława Ewerta, pogrążył beznadziejnie!

A po wtóre, publicystyka jest nowoczesną Muzą³⁰. Potępiając wszystkie Muzy, p. Grubiński potępia i gwiazdy operetek, i własne, obfite płody w tej wojnie³¹. Musimy go jednak wziąć w obronę przed

²⁵ Po „krytyce” o p. Władysławie Ewercie – Władysław Ludwik Ewert (1890–1965) – pisarz i poeta, dziennikarz. W Rosji opublikował tomy poezji: *Uśmiechy nocy* (Kijów 1915), *Pięć pater noster i pięć ave* (Moskwa 1916).

²⁶ Z Villiers de l'Isle, Edgarem Poe, Baudelaire'em – August de Villiers de l'Isle-Adam (1840–1889) – francuski powieściopisarz, nowelista i dramaturg; symbolista z upodobaniem do niesamowitości i fantastyki. – Edgar Allan Poe (1809–1849) – przedstawiciel amerykańskiego romantyzmu, poeta, nowelista, krytyk literacki; zapoczątkował gatunek noweli kryminalnej. Jego twórczość przesycona jest grozą i fantastyką, głębokim psychologizmem postaci. – Charles Baudelaire (1821–1867), poeta francuski uważany za prekursora symbolizmu i dekadentyzmu. Najśłynniejsze dzieło: zbiór poezji *Kwiaty zła* (*Les Fleurs du Mal*) z 1857 roku.

²⁷ *Przyjazna opinia* – w pierwodruku błąd: „przyjazna epona”.

²⁸ *Cyrulika* – cyrulik – fryzjer świadczący też usługi felczerskie; felczer, balwierz.

²⁹ „Młody” jest i nie wie, co uczynił – ironiczna aluzja do słów Grubińskiego, zob. przypis 12.

³⁰ *Publicystyka jest nowoczesną Muzą* – wymienia się 9 tzw. muz olimpijskich w mitologii greckiej; do tego ironicznie nawiązuje Miciński, pisząc o „nowoczesnej Muzie”.

³¹ *Własne obfite płody w tej wojnie* – polskie bibliografie prac Grubińskiego nie uwzględniają jego publikacji z lat 1915–1918, czyli z lat jego bytności w Rosji. Zapewne Miciński ma na myśli recenzje i inne artykuły ogłaszane w „Echu Polskim” oraz innych gazetach wychodzących w Rosji. Wiadomo, że Grubiński w Rosji przy-

nim samym. Napisał kiedyś felieton o niepodległości polskiej świętyny³². Trzeba żałować, że p. Grubiński, mogący prawdziwie dobrze zużytkować swój rapir³³, czyni z niego zbyt często palant żakowski³⁴. Gdyby sądził „Misterium” bez ciągłej manii popisywania się dowcipem, oddałby przysługę autorowi i twórczości. Zamiast krytyki zrobił obławę z jamnikami³⁵. Lecz się omylił. Zamiast borsuka poruszył z ostępu niedźwiedzie...³⁶

* * *

Naród w niewoli śnił, że przyjdzie wielka chwila, kiedy się zbudzi i w rycerskiej mocy rozbłyśnie. Legendy o śpiących rycerzach w górze Tatrzańkiej³⁷, złoty róg w *Weselu* Wyspiańskiego³⁸ zeszyły się z realną

gotował drugą redakcję dramatu *Kochankowie* (1916), napisał dramaty: *Piękna Helena, albo o zmienności powodów toczącej się wojny* (z datą 12 IV 1917), *Niewierna* (z datą 5 VI 1917) oraz nigdy nie drukowane i nie zachowane *Jasotka* (powst. 1917/1918). Zob. J. Rażny, *Władaw Grubiński – szkic do portretu*, „Pamiętnik Literacki” 2010, z. 4, s. 154–155.

³² *Napisał kiedyś felieton o niepodległości polskiej świętyny* – Grubiński pisał felietony do „Książki” (1905–1908), „Świata” (1909–1914), „Kuriera Porannego” (1911–1914), „Tygodnika Ilustrowanego” (1913–1915). Joanna Rażny (dz. cyt., s. 154) wskazuje, że „najdojrzalszym owocem krytycznoliterackich zainteresowań pisarza było studium *O »Kłątwie« Wyspiańskiego*”. Być może ten felieton ma tu na myśli Miciński.

³³ *Rapir* – właśc. rapier – rodzaj broni białej.

³⁴ *Palant żakowski* – palant – gra polegająca na podbijaniu piłeczki kijem; żak – uczeń. Tu: palant – w znaczeniu kija używanego w grze.

³⁵ *Obławę z jamnikami* – jamniki jako rasa psów wykorzystywane były do polowań na zwierzęta ryjące nory. Obława – polowanie, nagonka; termin łowiecki.

³⁶ *Zamiast borsuka poruszył z ostępu niedźwiedzie...* – Miciński nawiązuje tu do etymologii nazwy tej rasy. Niemiecki *Dachshund* (jamnik) oznacza w dosłownym tłumaczeniu „borsuczny pies”, co związane jest ze zbliżoną do borsuków budową ciała jamników. – *Ostęp* – matecznik; trudno dostępne miejsce w puszczy.

³⁷ *Śpiących rycerzach w górze Tatrzańkiej* – zapewne pisarz ma na myśli Ornak, jeden ze szczytów grzbietu górskiego Ornak w Tatrach Zachodnich, oddzielającego górną część Doliny Kościeliskiej (Dolinę Pyszniańską) od górnej części Doliny Chochołowskiej (Dolina Starorobociańska); legenda o śpiących rycerzach w Tatrach, którzy obudzą się, gdy zajdzie potrzeba walki o niepodległość Polski, to jeden z ważniejszych elementów tatrzańkiej mitologii Micińskiego, związanej z Giewontem (zob. *Nietota. Księga tajemna Tatr*, rozdz. II *W podziemiach Giewontu*) i z Ornakiem (zob. *Nietota*, rozdz. XI *W kuźni pod Ornakiem*).

potężną pracą w dziedzinie ekonomicznej i duchowej warstw robotniczych.

Wyrosliśmy z pasożytnictwa arystokratyzmu rodowego³⁹, który bez osobistej zasługi, dążył w kraju do naczelných miejsc.

Emigracja domaga się czynów śpizowych, niby dźwięku trąb na górze Synaj⁴⁰, wieszczących Ziemi Obiecanej⁴¹ i zakonowi⁴² Życia Nowego⁴³.

Walka o Polskę toczy się nie tylko na ziemi, lecz i w metafizycznych przestworzach. Polska czy pójdzie za dzikim intelektualizmem Niemiec? czy zachowa swój głębinowy Piastowsko-anielski ton?⁴⁴ czy wkroczy na Jasną Górę⁴⁵ mądrości i czynu? czy zamknie się w częstochowskim klerykalizmie⁴⁶ i podwórkowym egoizmie 9 guberni?⁴⁷ jak

³⁸ *Złoty róg w „Weselu” Wyspiańskiego* – motyw „złotego rogu” często powraca w wojennej publicystyce Micińskiego. Zob. przypis 105 w artykule *Trzeci Maj*.

³⁹ *Z pasożytnictwa arystokratyzmu rodowego* – krytyka zasługi „krwi”, odnosząca się zapewne do szkód, jakie w XVII i XVIII w. przyniosły Polsce wielkie rody magnackie.

⁴⁰ *Dźwięku trąb na górze Synaj* – Synaj, Góra Mojżesza (2285 m n.p.m.) – góra w Egipcie, w pld. części Półwyspu Synaj; tradycyjnie jest ona utożsamiana z biblijnym Synajem (Horebem), gdzie wg Starego Testamentu, Jahwe przekazał Mojżeszowi kamienne tablice z dziesięciorgiem przykazań, zawierając przymierze ze swym narodem wybranym (żydowskim).

⁴¹ *Ziemi Obiecanej* – motyw Ziemi Obiecanej (pod tym terminem kryje się zarówno odzyskanie przez Polskę suwerenności, własnego terytorium, jak i powrót Polaków „wygnańców” z Rosji do Polski). Częsty motyw w wojennej publicystyce Micińskiego. Por. w niniejszym tomie tekst *Ku Ziemi Obiecanej*, także ostatnie akapity artykułu *Do żołnierza Polaka*.

⁴² *Zakonowi* – w pierwodruku błąd gramatyczny: zakonie.

⁴³ *Zakonie Życia Nowego* – frazeologia „zakonna” („zakon”, „bractwo”, „rycerze”) jest znamienna dla pisarstwa Micińskiego z okresu Wielkiej Wojny. „Życie Nowe” – zob. przypis. 80 w artykule *W głębinach narodu*.

⁴⁴ *Piastowsko-anielski ton?* – zob. przypis 106 w artykule *Trzeci Maj*.

⁴⁵ *Jasną Górę* – aluzja do Jasnej Góry w Częstochowie i do położonego na niej klasztoru, w powszechnej opinii będącego symbolem świętości, a zarazem polskości.

⁴⁶ *Częstochowskim klerykalizmie* – o ile Jasna Góra oddzielona została w wywodzie Micińskiego od Kościoła katolickiego, o tyle Częstochowa stała się nośnikiem negatywnego znaczenia – klerykalizmu, tak krytykowanego przez Micińskiego w wielu miejscach, choćby w wydanej przed wojną *Walce o Chrystusa* (1911).

⁴⁷ *Podwórkowym egoizmie 9 guberni?* – od 1867 r. Królestwo Polskie (Kraj Nadwiślański) admiracyjnie podzielony był na 10 guberni, jednak w 1915 r. gubernię chełmską przyłączono bezpośrednio do Rosji, stąd 9 guberni, o których pisze Miciński.

duch Polski odpowie na to straszliwe zło wojny, która toczy się po nas niby wóz Dżagernaut, indyjskiej bogini śmierci?⁴⁸ czy jest to wojna ostatnia co ludzkości, o którą modlił się Mickiewicz w litanii pielgrzymskiej?⁴⁹

Ten wicher zagadnień kłębi się w izbie dworu polskiego, lecz że jest to Wilia⁵⁰, a p. Limanowski odżegnywa⁵¹ się od polityki, więc cały nastrój odbywa się w symbolicznych dialogach o Centaurach⁵² i turowym rogu⁵³, między Lelą i Lelem⁵⁴, między Ładą i Herodem⁵⁵.

Dziwi nas zbyt oderwane pojęcie tematu. Łada jest udatnym typem kapłanki domowego ogniska, wieszczki narodowej, wizjonerki –

⁴⁸ *Wóz Dżagernaut, indyjskiej bogini śmierci?* – właśc. Dżagannath, Dżagannatha – pochodząca z Puri, świętego miasta hinduistów, forma Kryszny (jako jedno z wcieleń boga Wisznu), przedstawiająca go jako Pana Świata, czczona przez wisznuitów. Miciński już wcześniej przywołał tę boginię w *Kniaziu Patiomkinie*. Zob. T. Miciński, *Utwory dramatyczne*, t. 1, wybór i oprac. T. Wróblewska, Kraków 1996, s. 190 i komentarz na s. 527.

⁴⁹ *O którą modlił się Mickiewicz w litanii pielgrzymkiej?* – *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* (1832) A. Mickiewicza kończą się dwiema „modlitwami”: *Modlitwą pielgrzymą* i *Litanią pielgrzymą*. Tu mowa o tej drugiej.

⁵⁰ *Jest to Wilia* – czas akcji „misterium jasełkowego” Limanowskiego (zob. przypis 3); wigilia Bożego Narodzenia.

⁵¹ *Odżegnywa* – odżegnuje się.

⁵² *Dialogach o Centaurach* – centaury – w mit. grec. pół ludzie – pół konie, naj-słynniejszymi byli: nauczyciel Chiron oraz Nessos, który przyczynił się do śmierci Heraklesa.

⁵³ *Turowym rogu* – z rogów tura wykonywano (do początku XVII w.) rogi myśliwskie, służące do komunikacji, sygnalizacji podczas polowań. Tutaj także nawiązanie do jednego z ważniejszych symboli świata poetyckiego Micińskiego (np. *Turowy Róg* w *Nietocie* z 1910 r.).

⁵⁴ *Między Lelą i Lelem* – postaci ze sztuki Limanowskiego, swoimi imionami nawiązują do Lela i Polela z mitologii słowiańskiej, bóstw o niepotwierdzonym istnieniu, wzmiankowanym przez Macieja Miechowitę i uważanym za synów bogini Łady oraz słowiańskich odpowiedników greckich Kastora i Polluksa. Zapewne jest to też nawiązanie do postaci Lelum i Polelum z *Lilli Wenedy*, dramatu J. Słowackiego z 1840 r.

⁵⁵ *Między Ładą i Herodem* – postaci ze sztuki Limanowskiego, nawiązujące do pierwowzorów mitologicznych i historycznych. Łada (Lada) – rzekome bóstwo słowiańskie, wymienione przez Jana Długosza w panteonie przywołanych przezeń bóstw w jego *Rocznikach*. Herod – zapewne syn Heroda Wielkiego, Herod Antypas (ok. 22 p.n.e.–po 39 n.e.) – tetrarcha Galilei i Perei od 4 p.n.e.; na prośbę Herodiasy, skazał na śmierć Jana Chrzciciela.

lecz otoczenie jej zbyt dziecinne, aby mogło uczestniczyć w akcji dramatycznej. Lel miły skaucik⁵⁶ z czwartej klasy gimnazjum polskiego, Lela miła roztrzepanica⁵⁷ – czyż z tego wysunąć można ideę walki o wolność i obraz tych tortur, które obecnie wieś polska przeżywa?

Czujemy się w dworze ogrzani, niby przy kominku, wracając z zawieruchy wszechświatowej. Prześliczne, symboliczne zapalenie 7 świec w lichtarzu⁵⁸. Mówi starzec-patriota o tej izbie, iż ona rozszerzy się w przybytek wiary, bowiem gospodarzy tutaj Bóg.

Z pewnością nastrój jest przepiękny. Oczekujemy, że stanie się coś widmowo potężnego, że błysnie objawienie.

Lela wydobywa utajony w skrzyni jakiś ciemny rózek barani, ma to być turów róg, znak ciemnych sił.

Słupiejemy. Turów róg symbolizuje polską potęgę, polskie przebudzenie. Chorzy na niewolę, na anemię myśli, na kłótność więźniów, wyleczyć się możemy tylko przez potęgę życia wolnego, przez swobodny twórczy prometeizm – mówiąc po prostu, trzeba nam tęgiej roboty na swej własnej ziemi.

Ale p. Limanowski ma na myśli inny turów róg, symbol siły ciemnej prastarej, tkwiącej w narodzie.

Warcholstwo, orgiazm? coś na to zarywa. Herod – to diabeł zuchwwały, podstępny, zmysłowy, ale czysto polski.

Więc, to nie najeżdźca? to oczyszczenie duszy polskiej przed Wilią. Dobrze i to. Niestety, Herod jest postacią niejasną. Zda się chwilami, że to zgubny intelektualizm nauczycieli⁵⁹, zbyt warcholski krytycyzm.

⁵⁶ *Lel miły skaucik* – skaucik – zdrobnienie od skauta – członek skautingu, harcerza.

⁵⁷ *Lela miła roztrzepanica* – (w pierwodruku błąd literowy: Lel, zamiast: Lela) – roztrzepaniec – potocznie: człowiek roztargniony.

⁵⁸ *Zapalenie 7 świec w lichtarzu* – mowa o menorze, czyli siedmioramiennym świeczniku używanym w celach sakralnych w judaizmie; nazwa pochodzi od świętego, złotego świecznika, ustawionego w Pierwszym Przybytku (Namiot Spotkania, Przybytek Mojżeszowy), a używanego później w Świątyni Jerozolimskiej.

⁵⁹ *Zgubny intelektualizm nauczycieli* – nauczyciel – pogardliwie o fałszywych uczonych, o ludziach ślepo podążających za jakąś tezą, szkołą itp., zwłaszcza o antyreligijnie nastawionych naukowcach. W takim znaczeniu Miciński używał tego słowa w *Walce o Chrystusa*, „nauczycielem” nazywając Andrzeja Niemojewskiego.

Tedy powinno go pokonać światło myśli, nie egzorcyzmy. Przeciwno diablę, który wyszedł z laboratorium naukowego, Łada ma tylko opłatek, zaś autor pieśń kolędową *Bóg się rodzi*⁶⁰. Broń wypada z rąk siepaczom, Lel zwycięża, znajduje miecz, dzieci i lud opasują nicią przebaczenia ciemne siły... Nie jest to bardzo przekonujące. Diabeł w. XX bez zakrztuszenia wymawia imię Boże⁶¹. Już diabeł w *Dziadach* klócił się z Konradem⁶², tu zaś Herod miałby argumentów moc, choćby zaczerpując ich z Drewsa⁶³ lub Niemojewskiego⁶⁴.

⁶⁰ *Pieśń kolędową „Bóg się rodzi” – Bóg się rodzi*, czyli inna nazwa (od pierwszych słów) *Pieśni o Narodzeniu Pańskim* – kolędy napisanej pod koniec XVIII w. przez Franciszka Karpińskiego (pierwodruk: Supraśl 1792); wedle tradycji, po raz pierwszy została ona odśpiewana w Starym Kościele Farnym w Białymstoku w 1792 r.

⁶¹ *Diabeł w. XX bez zakrztuszenia wymawia imię Boże* – być może Miciński ma na myśli postaci diabelskie występujące w literaturze pierwszych dwóch dekad XX w. Jednak bardziej prawdopodobne, że przywołuje polityków i wojskowych pruskich.

⁶² *Diabeł w „Dziadach” klócił się z Konradem* – mowa o walce o duszę Konrada przedstawioną w III cz. *Dziadów* (1832) A. Mickiewicza; stoczył ją z diabłem Książd Piotr po tym, jak w Wielkiej Improwizacji Konrad wypowiedział szereg bluźnierczych słów do Boga.

⁶³ *Z Drewsa* – Arthur Drews (1865–1935) – filozof i pisarz, najbardziej znany przedstawiciel niemieckiego monizmu, kwestionujący historyczność Jezusa; wg Drewsa Ewangelie miały historyzować istniejącego wcześniej mistycznego Jezusa, którego charakter został zapożyczony od żydowskich proroków, z żydowskiej literatury mądrościowej. Męczeńska śmierć Jezusa miała pochodzić z dzieł Platona. Swe poglądy wyłożył w głośnej pracy z 1909 roku *Die Christusmythe (Mit Christusowoy)*, którą entuzjastycznie ocenił A. Niemojewski („Myśl Niepodległa” 1909, nr 104, s. 960–963).

⁶⁴ *Niemojewskiego* – Andrzej Niemojewski (1864–1921) – poeta, pisarz i publicysta, tłumacz (m.in. Ernesta Renana, Józefa Flawiusza), religioznawca. Założyciel i wieloletni redaktor wolnomyślicielskiego i antyklerykalnego czasopisma (ukazywało się 3 razy w miesiącu) „Myśl Niepodległa”. Jego konflikt i „religioznawcze” polemiki z Micińskim odbiły się w epoce głośnym echem. Ów konflikt, którego sednem był spór o historyczność Chrystusa (Niemojewski jej zaprzeczał), rozpoczął się wkrótce po publikacji przez Micińskiego pierwszej części artykułu *W poszukiwaniu życia nowego* (1910; przedrukowany w drugim tomie *Pism rozproszonych*), w którym nie wymieniał go z nazwiska, lecz jednoznacznie skrytykował Niemojewskiego jako autora książki *Bóg Jezus w świetle badań cudzych i własnych* (1909). Kulminacyjnym momentem sporu była publikacja, w maju 1911 r., *Walki o Chrystusa*. Zob. T. Miciński, *Walka o Chrystusa*, wstęp, oprac. i przypisy M. Bajko, Białystok 2011.

Dwukrotnie zabrzmiały dzwony wigilijne nad okopami, a jednak przez całą tę świętą noc waliły w Europie pociski 50-pudowe⁶⁵.

Wilhelm ze swym starym sojusznikiem (*der deutsche Gott*)⁶⁶ obmyślał, jak pruć bagnetami przeciwnika i topić okręty.

Za wielkie, za olbrzymie przepaści dokoła. Utwór p. L.⁶⁷ nie okazał się mostem do Życia Nowego⁶⁸. Zawaliłby się na nim pierwszy wóz, wiozący cegły i głązy dla fundamentów polskiej Warowni⁶⁹. Ale utwór ten jest nicią złotej przędzy duchowej, która przeleci nad przepaściami i zanieśie het – na skraje gniewu i zemsty, tę wieść, że – „byliśmy na Jasnej Górze, przetrwaliśmy na niej – oto wszystko”⁷⁰.

M. Limanowski jest duszą wielkiej miary. Na tęgiego pisarza brak mu jeszcze opanowania się. Ale zostać literatem – tak łatwo. Stać się czującą głębią, studnią źródeł narodowych – tak nad pojęcie trudno! M. Limanowski przepuścił przez siebie jeden z promieni polskiego podziemnego słońca.

Dzięki mu i za to.

Nie zastanawiamy się już tu nad bogactwem, swobodą – i czasem zaniedbaniem wyrażen. Te ostatnie wyczyszczać, dziurę na obrazie zobaczyć potrafi każdy głupiec, według słów Mickiewicza⁷¹. Ale szkoda, że te dziury jednak są.

⁶⁵ *Waliły w Europie pociski 50-pudowe* – pud – dawna, rosyjska jednostka masy o wadze około 16,5 kg. Zatem pociski „50-pudowe” ważyły blisko tonę, około 825 kg każdy.

⁶⁶ *Wilhelm ze swym starym sojusznikiem (der deutsche Gott)* – dowód na to, że Miciński pisząc „Diabeł w. XX bez zakrztuszenia wymawia imię Boże” (zob. przypis 62), miał na myśli m.in. niemieckiego cesarza Wilhelma II Hohenzollerna. „Der deutsche Gott” – „niemiecki Bóg”.

⁶⁷ *Utwór p. L.* – pana Limanowskiego.

⁶⁸ *Mostem do Życia Nowego* – zob. przypis 43.

⁶⁹ *Fundamentów polskiej Warowni* – stały, rezurekcyjny motyw w twórczości Micińskiego, którego początki sięgają co najmniej eseju *Fundamenty Nowej Polski*, zamykającego tom *Do źródeł duszy polskiej* z 1906 roku. Poeta jest autorem opublikowanego w czasie wojny poematu zatytułowanego *Warownia* (zob. w czwartym tomie *Pism rozproszonych*).

⁷⁰ „Byliśmy na Jasnej Górze, przetrwaliśmy na niej – oto wszystko” – zapewne cytata z *Bóg się rodzi*, misterium Limanowskiego.

⁷¹ *Według słów Mickiewicza* – nie udało się ustalić źródła, utworu Mickiewicza, do którego odwołuje się tu Miciński.

„Ogar weź do lewej ręki...

Tu mam mdłości, tu gdzie pępek”⁷².

– Rozwarto nam w misterium furtę polskiego serca. Należało rozewrzeć nadto bramę polskiej myśli. Wtedy dopiero zabłyśnie gwiazdziste Misterium.

Dzieje się rzecz fatalna z tym pojęciem. Zamiast być najwyższym szczytem i tarczą dumy dla pisarzy stało się u nas receptą na dzieci-nady i banalności w rodzaju „misterium” Rydla⁷³.

Utwór M. Limanowskiego jest ogromnym krokiem naprzód. Mimo to, powiedzmy w zaufaniu zacnemu autorowi: oby Turów Róg rozbudził zwycięskiego narodowego Heroda! oby ten wyrzezał⁷⁴ nasze betlejemskie niemowlęce naiwności, nasze fujarkowe filozofie, nasze Wojtusiowe hopsasa do lasa⁷⁵, nasze pierniczkowe emigracyjne piśmiennictwo!⁷⁶ Nie ma ono nic z Centaura turonia, jak tu, zresztą mimo woli, przekręca p. Kierski⁷⁷.

Nie lękajmy się ciemnych sił instynktu, które w nas tkwią. Namiętność, siła temperamentu Bolesława Śmiałego⁷⁸, zuchwałość centauryczna lisowczyków i husarzy⁷⁹ – ależ i owszem! Tego trzeba nam

⁷² „Ogar weź do lewej ręki... / Tu mam mdłości, tu gdzie pępek” – cytata z *Bóg się rodzi* Limanowskiego.

⁷³ *W rodzaju „misterium” Rydla* – Lucjan Rydel (1870–1918), poeta i dramatopisarz okresu Młodej Polski; zasłynął baśnią dramatyczną *Zaczarowane koło* (1900) oraz poetyckimi jasełkami *Betlejem polskie* (1904); jego twórczości nie cenił Miciński, czemu dawał wyraz kilkakrotnie.

⁷⁴ *Wyrzezał* – wyciąć coś z kamienia, wyryć na czymś coś, wydrapać, zamazać istniejący napis, ornament. Także: zamordować, zabić. Tu: w ostatnim znaczeniu.

⁷⁵ *Wojtusiowe hopsasa do lasa* – hopsasa – wykrzyknik zachęcający do podrygiwania lub skoku; „hopsasa do lasa” – zaśpiewka w piosenkach dla dzieci.

⁷⁶ *Pierniczkowe emigracyjne piśmiennictwo!* – „pierniczkowe” znaczy tu tyle, co: naiwne, niedojrzałe, przasne, amatorskie.

⁷⁷ *Mimo woli, przekręca p. Kierski* – zob. przypis 10.

⁷⁸ *Bolesława Śmiałego* – zapewne Miciński ma na myśli nie tyle historycznego Bolesława Śmiałego, króla Polski z dynastii Piastów, ile Bolesława, postać z dramatu w trzech aktach autorstwa Stanisława Wyspiańskiego o tym tytule (wyd. w Krakowie, nakładem autora, w 1903 r.).

⁷⁹ *Lisowczyków i husarzy* – lisowczy – sformowana w 1614 r. lekka jazda polska o charakterze wojska najemnego utrzymującego się z łupów, dowodzona przez pułkownika Aleksandra Józefa Lisowskiego (ok. 1575–1616). – Husarze –

będzie teraz w Polsce jak najwięcej. Lecz jednocześnie pragniemy dźwięków Złotego Rogu, który obwieszcza narodowi Kazimierza Wielkiego⁸⁰ ład i organizację, mickiewiczowską trybunę ludu⁸¹, Słowackiego olbrzymie, tęczowe skrzydła w *Królu-Duchu*...⁸²

O, przyjdź Herodzie myślący i krytyczny, twardy i sumienny, przyjdź mocarny „Mężu Republiki”! zdobądź Ładę i wprowadź ład do tego domu, gdzie Turów Róg zesechł do rozmiaru fujarki, a dzieci zabawiają się to mieczem, to orgiastycznymi obrazami... Misterium staje się czasem jakby satyrą na dom polski, gdzie malcy robią zwykle, co im się żywnie podoba.

I jeszcze jedno: podniesiono zarzut, że w misterium jest wprowadzone proroctwo Mickiewicza w formie żywego człowieka⁸³. Mimo że ten Gość nie mówi ani słowa od siebie, staje się kimś żywym, trafiającym na wskroś do naszego serca. Te widmo jest wspomnieniem owych dreszczów, które przeżywaliśmy z powodu sceny więziennej w *Dziadach*⁸⁴.

formacja jazdy konnej, stanowiąca trzon armii Rzeczypospolitej, biorąca aktywny udział w walkach od początku XVI do połowy XVIII w.

⁸⁰ *Złotego Rogu, który obwieszcza narodowi Kazimierza Wielkiego* – Kazimierz III Wielki (1310–1370), książę i król Polski (od 1333) z dynastii Piastów; jeden z najlepiej ocenianych władców Polski; w 1325 r. ożenił się z księżniczką litewską, Aldoną; w 1331 r. – został namiestnikiem w Wielkopolsce, na Kujawach i w ziemi sieradzkiej; w 1340 r. – zajął tereny Rusi Halickiej i Włodzimierskiej; w 1343 r. – zawarł pokój z Zakonem Krzyżackim w Kaliszu; w 1348 r. – zawarł pokój w Namysłowie z państwem czeskim; w 1364 r. – wydał akt fundacyjny uniwersytetu w Krakowie.

⁸¹ *Mickiewiczowską trybunę ludu* – A. Mickiewicz w 1849 r. wydawał „Trybunę Ludów” (fr. „La Tribune des Peuples”), międzynarodowy dziennik polityczny, głoszący idee Wiosny Ludów.

⁸² *Olbrzymie, tęczowe skrzydła w „Królu-Duchu”* – poemat J. Słowackiego *Król-Duch* (*Rapsod I* wydany w Paryżu w 1847 r.; kolejne rapsody w wyd. pośmiertnych).

⁸³ *Proroctwo Mickiewicza w formie żywego człowieka* – personifikacja proroctwa A. Mickiewicza, nawiązanie do słynnej liczby z proroctwa ks. Piotra: „Z matki obcej: krew jego dawne bohaterzy, / a imię jego czterdzieści i cztery. Sława! sława! sława!” (*Dziady*, cz. III, sc. V. Cyt. za: A. Mickiewicz, *Dziady*, cz. III, w: tegoż, *Dzieła poetyckie*, t. III, *Utwory dramatyczne*, oprac. S. Pigoń, Warszawa 1953, s. 192, w. 84–86).

⁸⁴ *Z powodu sceny więziennej w „Dziadach”* – *Dziadów* cz. III, akt I, scena I, czyli tzw. „scena więzienna”, rozgrywająca się „w Wilnie na ulicy Ostrobramskiej

Nie dotykamy gry artystów, zostawiając ocenę oficjalnemu sprawozdawcy.

Reasumujmy: można być wdzięcznym M. Limanowskiemu za odtworzenie świętej uroczystości polskiej Wilii. Nie pokazał jednak dramatu *Wojny*, nie stworzył *Misterium zwycięstwa Jasnej Góry*⁸⁵. Nie zagrał w złoty Turów róg⁸⁶. Dał natomiast szlachetny nastrój, wiodący nas w zadumę nad potrzebą Oczyszczenia życia narodowego.



Wacław Grubiński (1883–1973),
pisarz i krytyk literacki, zdjęcie z ok. 1918 r.

w klasztorze księży Bazyliańców”, w której występuje „kilku więźniów młodych”, w tym Konrad.

⁸⁵ *Nie stworzył Misterium zwycięstwa Jasnej Góry* – zob. przypis 46.

⁸⁶ *Turów róg* – zachowujemy oryginalną pisownię Micińskiego, raz piszącego: Turów Róg, innym razem – Turów róg.

VI.
Epilog:
po czerwonym październiku

DO TEMPLARIUSZÓW. LIST 1-SZY¹

„Komandor” Gaz. Pol. w styczniu.

Wysyłam te kartki w świat – Wam, znani i nieznani budowniczym i strażom Polskiego Zamku i świątyni. Nad Polską znów zwięszyla się naremnicza²-burza, mrok. Oddzieleni mieczem Nemezysy³ dziejowej od jednego z katów swych, podpadliśmy tym wszechstronnie, tym głębiej pod ucisk najgroźniejszego.

W medytacji szukam znaku duchowego. Na koniec usłyszałem w cichej katedrze idącego Ducha, który mi rzekł:

„Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie – jam zwyciężył świat!... Ojczy, przyszła godzina, wsław Syna twego, aby cię Syn twój wsławił” (Jan XVI)⁴.

Wypełniło się radością serce me, jako blaskiem rubinowym napęlnia się mrok w kaplicy lampy wiecznej.

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1918, nr 36 (z dn. 3.03).

² *Naremnicza* – gwałtowna ulewa często z burzą i zawieruchą.

³ *Nemezys* – w mit. grec. – bogini sprawiedliwej zemsty, gniewu i kary bogów za bluźnierstwo i pychę.

⁴ (*Jan XVI*) – Ewangelia wg św. Jana 16, 33: „To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat”. Przywoływana w artykule Chrystusowa fraza: „ufajcie – jam zwyciężył świat!”, stanowi puentę poematu *Niedokonany. Kuszenie Chrystusa Pana na pustyni* (powst. 1901–1905), którego rękopiśmienne redakcje autor miał ze sobą, przebywając w czasie Wielkiej Wojny na terenie Rosji. Jeden z rękopisów pozostawał w Moskwie do 1923 r., drugi – znajdujący się w papierach poety w sztabie I Korpusu – został przekazany Edwardowi Kozikowskiemu przez byłego wojskowego z otoczenia gen. J. Dowbora-Muśnickiego w 1939 r. Zob. W. Gutowski, *Komentarz edytorski*, w: T. Miciński, *Poematy prozą*, oprac. tegoż, Kraków 1985, s. 312–316. Na fakt ten zwróciła uwagę prof. Elżbieta Flis-Czerniak.

Ale ogromny cień smutnych rozmyślań znów mnie ogarnął. Widzę nasz korpus⁵ otoczony zewsząd ogniami, zaś w mgłach jego drogi – przepaście.

Korpus I⁶, oby mógł połączyć się z II⁷ oraz z legionami galicyjskimi i z Królestwa⁸, skrzyknąć więcej naszych, wtedy z armią dużą na kurhanach Wernyhorowych⁹ czekać, co Bóg i Ameryka nam dadzą... Nie potrzebujemy romantycznie heroiczną, bezcelową śmiercią dowodzić błażej pamięci „Tempsa”¹⁰, „Timesa”¹¹ czy „Ruskiego Słowa”¹², że Polska zakłada swe *veto* przeciwko wszystkim ciemiężcom! Ale z drugiej strony – poddać się Niemcom, wraz z nimi idąc, zdobywać łatwe triumfy nad zacządziałą Rosją, nad tym wielkim domem wariatów,

⁵ *Nasz korpus* – I Korpus Polski, w którym Miciński, oficjalny przedstawiciel Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, pełnił jedynie dobrowolnie funkcję społeczną).

⁶ *Korpus I* – właśc. I Korpus Polski w Rosji – utworzony z inicjatywy Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego po rewolucji lutowej, w lipcu 1917 r.; dowództwo objął gen. J. Dowbor-Muśnicki. Korpus operował na tzw. froncie zachodnim (na Białorusi).

⁷ *Oby mógł połączyć się z II* – chodzi o II Korpus Polski w Rosji, sformułowany z Polaków, żołnierzy Frontu Rumuńskiego i Frontu Południowo-Zachodniego; powstał w grudniu 1917 r.; od marca 1918 r. II Korpusem dowodził gen. Sylwester Stankiewicz (1866–1919), po nim obowiązki dowódcy na krótko przejął gen. Władysław Glass (1864–1918); ostatnim dowódcą II Korpusu był gen. Józef Haller (1873–1960).

⁸ *Legionami galicyjskimi i z Królestwa* – zważywszy na czas powstania artykułu (styczeń 1918), Miciński mógł mieć na myśli jedynie Polski Korpus Posiłkowy, formację wojskową utworzoną przez Austro-Węgry 20 września 1916 r. z rozwiązanych uprzednio Legionów Polskich. Polski Korpus Posiłkowy tworzyli żołnierze byłej II Brygady Legionów.

⁹ *Kurhanach Wernyhorowych* – legendarny wieszcz ukraiński; zob. przypis 99 w artykule *W głębinach narodu*. Kurhan – grobowiec.

¹⁰ „*Tempsa*” – „*Le Temps*” – jeden z najważniejszych francuskich dzienników wydawanych od 25 kwietnia 1861 do 30 listopada 1942 r., założony przez Edmunda Chojeckiego (ps. Charles Edmond, 1822–1899) i Augusta Nefftzera (1820–1876).

¹¹ „*Timesa*” – „*The Times*” – popularny, istniejący do dziś brytyjski dziennik społeczno-polityczny, wydawany od 1 stycznia 1785 r., pierwotnie pod nazwą „*The Daily Universal Register*”; pod nazwą „*The Times*” ukazuje się od 1 stycznia 1788 r.

¹² „*Ruskiego Słowa*” – właśc. „*Русское Слово*”, rosyjski dziennik wydawany w Moskwie od 1895 r.; pierwszym wydawcą i redaktorem był A.A. Aleksandrow (1861–1930); gazeta od stycznia do lipca 1918 r. występowała pod zmienionymi nazwami, lecz w lipcu 1918 r. została ostatecznie zamknięta.

zbrodniarzy i męczenników – nie, burzy się na to sumienie nasze. Kongres przyszedł czy uzna taki oportunizm?

Może spełni się prorocstwo Andrzeja Boboli¹³, że w okolicach Pińska będą toczyły się rozstrzygające bitwy o Polskę!

Zachręciła zbroja, mignął koło mnie cień hetmana Żółkiewskiego¹⁴, który z garścią wojowników trzymał się w Moskwie przez lat trzy...¹⁵ Słyszę głosy kaznodziejów, którzy dawniej i dziś wzywają do złączenia Kościołów... Wtedy stanie się z narodami to, co było z apostołami w domu Korneliusza rotmistrza, gdy zstąpił Duch Święty na wiernych i na pogany... (Dz. Ap. X)¹⁶. Rozpocznie się w Rosji i w Niemczech wielkie przeobrażenie.

Wśród Niemców są chrześcijanie, myśliciele, ludowcy i garść teozofów... Ale głosu ich tutaj nie słyhać. A w Rosji? Widziałem raz

¹³ *Prorocstwo Andrzeja Boboli* – Andrzej Bobola (1591–1657) – jezuita, kaznodzieja, święty Kościoła katolickiego zwany apostołem Polesia; po męczeńskiej śmierci miał się ukazywać w widzeniach wielu osobom, m.in. w 1819 r. dominikaninowi o. Alojzemu Korzeniowskiemu w Wilnie, przepowiadając w wizji zmartwychwstanie Polski. Miciński nawiązuje do następującego prorocтва: „Płaszczyna, którą masz przed sobą – mówił dalej wielbny Bobola [do Korzeniowskiego – M.B.] – to okolica Pińska, wśród której miałem szczęście ponieść męczeństwo dla wiary, przyjrzyj się, a dowiesz się o tem, co cię tak żywo obchodzi». O. Korzeniecki zwrócił znowu oczy na krajobraz. Tym razem płaszczyna była pokryta niezliczonymi batalionami Moskali, Turków, Anglików, Francuzów, Niemców i innych ludów, których nie umiał rozróżnić. Wszyscy oni walczyli z zaciekłością bezprzykładną. Zakonnik nie rozumiał, co to miało znaczyć, przyszedł mu z pomocą Bobola. «Kiedy – rzekł – ludzie doczekają się takiej wojny, za przywróceniem pokoju nastąpi wskrzeszenie Polski i ja zostanę uznany jej głównym Patronem». Cyt. za: ks. J. Urban, *Błogosławiony Andrzej Bobola. Męczennik Tow. Jez.*, wydanie trzecie przerobione, Kraków 1917, s. 38.

¹⁴ *Hetmana Żółkiewskiego* – Stanisław Żółkiewski (1547–1620) – hetman wielki koronny, zdobywca Moskwy w 1610 r.; zob. przypis 101 w artykule *Thermopyle polskie*.

¹⁵ *Trzymał się w Moskwie przez lat trzy* – właściwie Polacy przez dwa lata „okupowali” Kreml: od jesieni 1610 do jesieni 1612 roku.

¹⁶ (Dz. Ap. X) – Korneliusz – święty Kościoła katolickiego; według Dziejów Apostolskich (Dz 10), był to rzymski żołnierz w Cezarei; miał wizję od Boga, który polecił mu sprowadzić do swego domu św. Piotra, a gdy ten przybył do niego i przekazał naukę Ewangelii, na Korneliusza i jego domowników zstąpił Duch Święty. Korneliusz i jego rodzina w tradycji uważani są za pierwszych nawróconych na chrześcijaństwo pogan (wcześniej chrześcijanami zostawali jedynie Żydzi).

w chramie Zbawiciela¹⁷ przedziwne nabożeństwo wieczorne – ekstazę i płacz ludu, niby w katakumbach modlitwę chrześcijan rzuconych lwom... Ksiądz Aleksander¹⁸ wystąpił z mową płomienną przeciw bolszewikom, gotując siebie i słuchaczy na jutrzejszą śmierć przy demonstracji religijnej na ulicach.

Tak więc Duch Siewca rzuca ziarna. Ale my, polska inteligencja – jakże dalecy jesteśmy od światła, jakże mali, jak zatopieni jedynie w troskach o byt i w nostalgii za krajem... Jak drażliwi albo jak podli w sporach partyjnych, jak zbrodniczo słabi względem zbrodniarzy, którzy zatruwają nas *luesem* ruskim – jakimś *ruesem*¹⁹ łamiącym słabe klepki w główkach niedojrzałych...

Krzepmy się... Pomnijmy szczególnie my – Templariusze – na łączącej nas widzialnie i niewidzialnie znak amarantowej swastiki²⁰.

¹⁷ *W chramie Zbawiciela* – właśc. Храм Христа Спасителя – Katedra (Sobór) Chrystusa Zbawiciela w Moskwie – największa świątynia prawosławna na świecie, znajduje się nieopodal Kremla w Moskwie, na brzegu rzeki Moskwy; świątynia została poświęcona 26 maja 1883 roku; zburzona 1931 r. z rozkazu J. Stalina, zrekonstruowana od podstaw w latach 90. XX wieku (konsekwowana w 2000 r.), po upadku komunizmu.

¹⁸ *Ksiądz Aleksander* – jeśli wymieniony ksiądz wygłaszał mowę w Katedrze Zbawiciela w Moskwie, to Miciński ma na myśli duchownego prawosławnego; może tu chodzić o któregoś z dwóch wówczas rozpoznawalnych i aktywnych duchownych: Aleksandra Iwanowicza Wwiedzińskiego (Александр Иванович Введенский, 1889-1946), jednego z założycieli i przywódców ruchu Żywej Cerkwi (ros. Живая Церковь), jej ostatniego zwierzchnika. W 1914 r. przyjął święcenia kapłańskie i został kapłanem pułkowym oraz kapłanem Nikołajewskiej Szkoły Kawalerii. Może też chodzić o innego przywódcę Żywej Cerkwi: Aleksandra Iwanowicza Bojarskiego (Александр Иванович Боярский, 1885-1937).

¹⁹ *Zatruwają nas „luesem” ruskim – jakimś ruesem* – *Lues* – łacińska nazwa kiły (inna nazwa: *sypilis*), choroby wenerycznej; „*rues*” to prawdopodobnie neologizm Micińskiego, przekształcenie łacińskiego *lues* (trucizna, jad) w celu uwydatnienia rosyjskiej proveniencji zła, zagrażającego Polakom na emigracji, co sam autor objaśnia: „...zatruwają nas *luesem* ruskim – jakimś *ruesem*” (czyli *luesem* rosyjskim – podkreśla tę odmienność owego *luesu* zamiana litery „l” na „r”). [Z recenzji wydawniczej prof. Sławomira Sobieraja – Red.]. Z kolei prof. Elżbieta Flis-Czerniak proponuje następujące wyjaśnienie: „znaczenie neologizmu *rues* zdaje się wynikać z kontaminacji dwóch słów w wyrażeniu *«lues ruski»*, co można odnieść do bolszewizmu, ideologicznego syfilisu, szerzonego przez agitatorów także na ulicach (fr. *rue*)” [z recenzji wydawniczej – Red.].

²⁰ *Znak amarantowej swastiki* – swastyka uważana jest głównie za symbol in-

Symbol ten był z Himalajów zanieiony do Bethanii²¹, gdzie przebywał Chrystus, i do Jeruzalem, gdzie On umierał, i do Polski, gdzie ma on zmartwychwstać w swym nowym zjawie.

Być może jeszcze w tej naszej ubogiej i smutnej emigracji danym nam będzie przeżyć cud, po którym jak wierni po Wniebowstąpieniu Mistrza – wrócimy z radością wielką do Jeruzalem Polskiego po bezprzykładnym Potopie. Zablyśnie łuk przymierza – nie darmo głosi nam i objaśnia głębokie znaczenie TĘCZY jeden z naszych braci – Szary...

Ale by tęcza zaświeciła w sercach i w dziejach, trzeba mniej migotliwych a kosztownych pleurez²² na damskich kapeluszach, mniej lichych zabaw, więcej zaś powagi wobec tych czasów: olbrzymia klepsydra historii wycieka dziś nie piaskiem, ale strugami krwi.

Nie poddawajcie się lichym kobietom, szczególnie umysłowo i szczególnie wy, wojownicy młodzi, nieraz paplący²³ w mieszkaniu bengalskich hurys²⁴ o wszystkich tajemnicach pułkowych... Na ulicach Moskwy rozlepiano znowu wielką sromotę: wezwanie agitatorów, aby oddać pod sąd i rozpędzić pułk Bartoszczy²⁵. Mało tego, że areszto-

doeuropejski, w Indiach symbolizuje pieczęć na sercu Buddy, w hinduizmie i buddyzmie stanowi symbol tantryczny. Swastyka indyjska ma kolor amarantowy. Na temat symboliki i historii swastyki zob. T. Wilson, *The Swastika. The Earliest Known Symbol, and Its Migrations; With Observations on the Migration of Certain Industries in Prehistoric Times*, Washington, D.C 1896.

²¹ *Zanieiony do Bethanii* – chodzi o biblijną scenę namaszczenia głowy Chrystusa olejkiem nardowym (eterycznym olejkiem otrzymywanym z rośliny *Nardostachys jatamansi*, rosnącej w Himalajach) podczas jego wizyty u przyjaciół: Łazarza, Marty i Marii; mówi o tym m.in. 12 rozdział Ewangelii według św. Jana.

²² *Pleurez* – fr. *lzy*, płkanie; chodzi o strusie pióro, ozdobę kapelusza damskiego.

²³ *Paplący* – od *paplać*: *paplać* – mówić dużo i bez potrzeby, gadać, pleść.

²⁴ *Bengalskich hurys* – hurysa – w islamie: wiecznie młoda i piękna dziewczica, będąca nagrodą w raju za pobożne życie na ziemi; przenośnie: młoda, atrakcyjna dziewczyna; bengalska hurysa – metaforycznie: prostytutka.

²⁵ *Pułk Bartoszczy* – Pułk Strzelców Polskich im. Bartosza Głowackiego – oddział rezerwy piechoty Wojska Polskiego uformowany w 1917 r. w Moskwie; na dowódcę wyznaczono płk. Kazimierza Majewskiego; w kwietniu 1918 r. koszary, w których stacjonowali polscy żołnierze, zostały spacyfikowane przez żołnierzy Wszechrosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji Śledczej do Walki z Kontrewolucją, Sa-

wali dowódcę i komisarza żołnierskiego za to, że ktoś imieniem pułku ośmielił się bronić honoru i czci polskiego korpusu...

Żyjemy w czasach, gdy wszelkie monstra występują z rozpadlin i żerują. Nie ma na nich Perseusza!...²⁶ Mimo radości, która śpiewa w oddalonej wieżycy serca mego, smutne me oczy błędzą po brudnych podworcach naszej widzialnej rzeczywistości. Kiedyż na krążganku naszej świątyni pojawi się Chrystus i zepchnie Szatana w dół?

Jednym pocieszajmy się, że polskiego króla prawomocnego już mamy. Wybrała go olbrzymia lepszość narodu przed laty wieloma, utrzymuje na tronie z lazurowego granitu aż do dziś. I owszem, rośnie on w swej głębinie i na wyżynach.

Zwie się CHRYSTUS KRÓL.

W swym dawnym zjawie²⁷ dał życiem swym świadectwo tej Prawdzie, której nie znał i nie przeczuwał partyjny watażka – Piłat.

Strzeżmy się bezdusznych zebrań i uchwał, zapadłych w zakopconych pokojach i w dziwnym zamroczeniu dusz przy słabo kopającym świetle zbiorowej inteligencji...

Mimo wszystkich przewin i nawet zbrodni, które względem nas bywają spełniane, przebaczajmy wrogom aż do 77 razy²⁸. Nie stosuje się to jednak ani do gwałtowników północy, ani do jaskiniowych Prus, ani do fałszywego Burgu...²⁹ Wszakże dwakroć razy tyle, to jest przeszło półtora wieku, męczyły nas katy, a co roku na Wielkanocnej Rezurekcji wybaczały im.

Teraz już nie wybaczajmy, bo nie wolno im wybaczać dalszych zbrodni.

botażem i Spekulacją, aresztowano dowódcę i oficerów, a na żołnierzy nałożono areszt domowy. 23 kwietnia 1918 r. pułk został formalnie rozwiązany.

²⁶ *Nie ma na nich Perseusza!* – w mit. grec. – Perseusz to heros, założyciel Myken i Tirynsu, mąż Andromedy; tu: nawiązanie do mitu Perseusza zabijającego Meduzę (Gorgonę).

²⁷ *W swym zjawie* – tzn. we Wcieleniu.

²⁸ Nawiązanie do wypowiedzi Chrystusa opisanej w Ewangelii św. Mateusza (Mt 18,21-35).

²⁹ *Fałszywego Burgu* – chodzi o Austrię, konkretnie o Hofburg – wiedeńską rezydencję władców Austrii od XIII w. (od Rudolfa I Habsburga) do 1918 r. (do Karola I). Por. w tomie II *Pism rozproszonych* Micińskiego, w artykule *Przy kotle austriackiej Walpurgii*, s. 579.

Wybaczajmy jeszcze jeno naszym zaślepionym masom, zaś niegodziwych agitatorów – handlarzy ducha i prawdy – wypędźmy śmiało precz ze świątyni!

Platon³⁰, ów łagodny filozof, nakazuje w pewnych wypadkach używać pedagogicznego *ergon*³¹. Wolno to jednak nam tylko ująć w duchu kategorycznego nakazu Ojczyzny.

O innych ważnych sprawach za innym zezwoleniem Ducha.

Wasz T. M.



O tym, jak Niemcy bolszewików na Rosję wypuścili, 1917 r.
Karykatura Iwana Bilibina (1876–1942)

³⁰ Platon (właśc. Arystokles 427–347 p.n.e.) – wielki filozof starożytności, uczeń Sokratesa, nauczyciel Arystotelesa, założyciel Akademii Platonijskiej. Filozofia Platona zawarta w jego pismach, które, co niezwykle rzadkie, dotrwały do naszych czasów niemal w całości; jest ich 36, w tym listy i apokryfy; najważniejsze dialogi to: *Państwo*, *Biesiada*, *Sofista*, *Fajdros*, *Parmenides*.

³¹ *Pedagogicznego „ergon”* – starogreckie słowo *érgon* – praca, dzieło.



Mały Pałac Nikołajewski w Moskwie po ostrzale Kremla
przez oddziały bolszewickie, listopad 1917



Rada Komisarzy Ludowych w Piotrogradzie.
W centralnym miejscu W. I. Lenin, styczeń 1918

ANEKSY

ANEKS NR 1.

TADEUSZ MICIŃSKI,
ROSYJSKI LIST DO DO IGORA WŁADYMIROWICZA
ILINSKIEGO, CZŁONKA TOWARZYSTWA
KULTURY SŁOWIAŃSKIEJ W MOSKWIE¹
(1/14.06.1915)

яЛ. 1-2об

Варшава, Венултная 73

1/14 915

VI

Многоуважаемый Игорь Владимирович!

Очень Вас благодарю за приглашение читать лекцию в Москве. Удивительно, трагизм и великолепие событий позволяют надеяться, что можно уже обращаться к Нумскал (*умонолитизация сущин...*) а не только к Феномскал (*дост. чувству*) славянских душ и народностей. Один из трех насущих и кажется, созревающих вопросов автономия (или независимость) Польши. Теперь особенно, когда немцы захватили

¹ Igor Władymirowicz Ilinski (Игорь Владимирович Ильинский, 1880–1937 lub 1942) – bibliograf, literaturoznawca i krytyk literacki. Prześladowany przez komunistów, skazany na karę śmierci i rozstrzelany. Przed wybuchem I wojny światowej pracował w redakcji gazety „Русские ведомости”. Od 1914 r. do rewolucji lutowej był członkiem Ziemstwa (Земской союз). W 1917 r. w Mińsku i Piotrogradzie udzielał się w Komitecie Stowarzyszenia Organizacji Publicznych. W pozostawionych przez niego rękopisach (w Rosyjskim Archiwum Państwowym Literatury i Sztuki) zachował się m.in. bibliograficzny indeks artykułów o autonomii Polski (1905–1907). Oznaczenia яЛ. 1–2об, л. 3–4, л. 6 odnoszą się do arkusza (kartki, ros. лист) papieru, na którym Miciński napisał swój list. Arkusz pierwszy: 1–2 [zapisany na obu stronach], arkusz drugi: 3–4 – zapisane obie strony – arkusz trzeci – jedna strona niezapisana, na drugiej (6) informacja o poemacie *Hymn do Italii!* zamieszczonym w „Kurierze Porannym” oraz podpis autora listu.

большую часть Царства Польского и оказалось, что в Галиции надо было считаться с духом революции!..

Итак, в принципе я Ваше любезное приглашение принимаю и благодарю Общество славянской культуры за оказанную мне честь.

Будет ли повторяться лекция в иных городах, напр. Петрограде, Нижнем Новгороде и т.д. – и будут ли еще иные лекторы? Какие материальные условия? Притом я вас попрошу прислать мне официальное по-русски написанное приглашение, которое я должен представить здешним властям.

Заглавие и конспект лекции я пришлю. Но было бы мне желательно знать Ваше мнение, с чем можно бы выступить перед Московской аудиторией.

Читали ли Вы итальянский сборник статей о Польше? Нет ли что-нибудь в этом роде изданного по-русски?

Прошу извинить меня за столько вопросов и принять выражение благодарности от почитающего Вас Тадеуша Мицинского.

Присоединяю две поэмы – может быть пригодятся какой-нибудь редакции

Л. 3–4

Цикл историко-философский

1. История польского народа в связи с государственным строением Королевства Польского и Великого Княжества Литовского
2. Польская мысль XVIII и XIX веков с кратким ретроспективным взглядом в прошлое
3. Политическая и общественная история Королевства Польского с 1805 по 1863 годы
4. Мэстанизм. Мицкевич Крининский, Тобианский и Лев Толстой. Последствия, стремления и мечтания

Цикл историко-литературный

1. История Польского народа и пр.
 2. История Польской литературы до золотого века включительно
 3. История Польской литературы до Сенкевича
 4. Сенкевич и литература последних дней
- Дополнительные чтения: 1) Польский романтизм
2) Словацкий и Лермонтов

3) Мицкевич и Пушкин

Цикл исторический

1. История Польского народа и пр.
2. Польша и Турция
3. Германия и Польша
4. История развалов Польши

Л. 6

газета «Kurier Poranny», Варшава, 28 мая 1915, № 147

Hymn do Italji! – Тадеуш Мицинский

Warszawa, Venultnaya 73

1/14 915

VI

Drogi Igorze Władimirowiczu!

Dziękuję bardzo za zaproszenie do wygłoszenia wykładu w Moskwie. Co zaskakujące, tragedia i wspaniałość wydarzeń pozwalają mieć nadzieję, że można już zwrócić się do Numskalu (monolityczność jest naprawdę...), a nie tylko Fenskim (czcigodne uczucie) słowiańskich dusz i narodowości. Jedną z trzech pilnych i myślę, że dojrzałych już kwestii, to autonomia (lub niezależność) Polski. Teraz zwłaszcza, gdy Niemcy zdobyli większość Królestwa Polskiego i okazało się, że w Galicji trzeba było liczyć się z duchem rewolucji!...

Tak więc, co do zasady, przyjmuję uprzejme zaproszenie i dziękuję Towarzystwu Kultury Słowiańskiej za okazany mi honor.

Czy wykład zostanie powtórzony na przykład w innych miastach. Piotrogród, Niżny Nowogród itp. – i czy będą inni prelegenci? Jakie są warunki materialne? Ponadto poproszę Cię o przesłanie mi zaproszenia napisanego w języku rosyjskim, które muszę przedłożyć władzom lokalnym.

Wyślę tytuł i streszczenie wykładu. Ale chciałbym znać Pana opinię, z czym można wystąpić przed moskiewską publicznością.

Czy przeczytał Pan włoski zbiór artykułów o Polsce? Czy jest coś takiego opublikowanego po rosyjsku?

Proszę wybaczyć mi tak wiele pytań i przyjąć wyraz wdzięczności od Tadeusza Micińskiego, który Pana szanuje.

Dodaję dwa poematy – być może kiedyś się przydadzą któreś z redakcji.

Cykl historyczny i filozoficzny

1. Historia narodu polskiego w związku ze strukturą Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego

2. Myśl polska XVIII i XIX wieku z krótkim retrospektywnym spojrzeniem w przeszłość

3. Historia polityczna i społeczna Królestwa Polskiego od 1805 do 1863 roku

4. Mechanizm. Mickiewicz, Krasiński, Towiański i Lew Tołstoj.
Konsekwencje, aspiracje i marzenia

Cykl historyczny i literacki

1. Historia narodu polskiego itp.
2. Historia literatury polskiej przed złotym wiekiem włącznie
3. Historia literatury polskiej przed Sienkiewiczem
4. Sienkiewicz i literatura ostatnich dni

Dodatkowe lektury: 1) polski romantyzm

2) Słowacki i Lermontow

3) Mickiewicz i Puszkina

Cykl historyczny

1. Historia narodu polskiego itp.
2. Polska i Turcja
3. Niemcy i Polska
4. Historia rozbiorów Polski

gazeta „Kurier Poranny”, Warszawa, 28 maja 1915 r., nr 147
Hymn do Italji! – Tadeusz Miciński

ANEKS NR 2.

*REZUREKCJA (ROK 1917)*¹

Alleluja! Al...leluja!

.....

Ostatnie słowa pieśni – ostatni głęboko wytrzymany akord organów. Zmieszane pospołu odpływały ucichającym echem w górę – hen – aż pod wyniosłe sklepienie olbrzymiej kopuły, poprzez ciężki opar nagrzananej wilgoci i gęstą mgłę kadzideł.

Poruszyło się na ambonie. Mała, półokrągła, koloru szarego kamienia – przyczepiona niepomiernie wysoko do środkowego filaru głównej nawy – narzucała się wyobraźni wrażeniem jaskółczego gniazda, pełnego mistycznych wzlotów.

Wysoka postać księdza podniosła się na kazalnicy. Widać klęczał tam przez całą „Rezurekcję”² – bo nikt nie zauważył go, idącego przez kościół, ani go też widziano wstępującego na ambonę.

Ciemny miejski tłum zakolysał się z lekka – głowy podniosły w górę, oczy zwróciły się ku mównicy. W nielicznej grupie barwnych samodziółów zaszeptano: – „Widzita... widzita – nasz ksiondz”, „Jaki to sterany, chudzina” – „Oj rety... rety” – westchnęła stara wieśniaczka, kiwając żałośnie głową, wokół której białe sztywne ramię wyrurkowanego czepca wyglądał spod jaskrawej, starannie i ciasno zawiązanej chustki.

¹ Pierwodruk: „Dziennik Polski” 1917, nr 164 (z dn. 21.07/3.08). Niniejszy tekst podpisano: „Mags”. W fabule wykazuje on pewne analogie do finału powieści Micińskiego *Xiądz Faust* z 1913 r. Pojawiają się tam postacie trzech Magów, co może być aluzją i tropem wskazującym na autorstwo Micińskiego, którego zresztą w pewnych kręgach nazywano „Magiem” (tak zatytułowała poświęcony pisarzowi rozdział swej książki wspomnieniowej Helena Duninówna, która w czasie wojny gościła go u siebie, a także odwiedzała Micińskich w ich moskiewskim mieszkaniu, zob. *Mag*, w: *tejtze, Ci, których znałam*, Warszawa 1957; także we wstępie M. Bajki).

² *Rezurekcja* – uroczyste nabożeństwo w czasie Świąt Wielkanocnych, połączone z procesją, obwieszczające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

„Pamiętnym pozostanie po wsze czasy, dla Was, Polaków, tegoroczny post Wielkanocny: *Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światłość wielką*” – Padły pierwsze słowa z ambony dobitne, dźwięczące, jak echo zawieszane wśród skał – jasne jakowś wewnętrzną jasnością i nadzieją serca, które je wyrzuciło z pełności tłumionego uniesienia.

Kapłan z białej komży – wsparty obiema rękoma o poręcz ambony – patrzył przed siebie jasnymi oczyma, tym szczególnym wzrokiem mówców, którzy nie widzą nic prócz obrazów – jakie – siłą wewnętrznego przeświadczenia – pragną wywołać w słuchaczach. Twarz smagłą, śniadą, przeoraną bruzdami prześwietlało wewnętrzne wzruszenie. Ten ksiądz, średnich lat – o ciemnych włosach, przyprószonych szronem – o wysokim czole – miał coś w tej chwili we wzroku z odwiecznej młodości proroczego natchnienia.

.....Ziściły się słowa starej naszej pieśni, Bóg-Człowiek: „piekielne moce zwojował, nieprzyjacioły podeptał, nad nędznymi się zmiłował”. Nad najnędzniejszymi, bracia serdeczni, bo nad nami. A okres poświęcony dorocznemu przygotowaniu do święta Zmartwychwstania Bożego – stał się okresem zrękowin narodu, z nadzieją własnego Zmartwychpowstania.

Szeroko rozwarte stoją przed nami Wrota Nadziei – aleśmy progę urzeczywistnienia jeszcze nie przestąpili.

Więc kto z nas – pogrążony w gorącej modlitwie – nie powstał dotąd z kolan – niech bliżej jeszcze przypadnie do ziemi z błaganiem. Kto dotąd – dla braku wiary – nie wie, do kogo zwrócić swą prośbę – kto, skutkiem nadmiernego cierpienia – słów modlitwy zaniechał... komu – na widok krzywd i męki bezbrzeżnej narodu – serce stężało na kamień – w kim ufność zamarła: niech, nie zwlekając, klęka! – A wreszcie ci z nas, którzy w strasznym widzeniu wewnętrznym widzieli już tylko ziemię czarną od zgliszcz, zbroczoną krwią, pędzącą bez celu, wśród beznadziejnych mroków: – niech padną dziś na kolana! Niech łzami radości i żalu obmyją grzech niecierpliwości swych serc, niech przebłagają Jedyne Boga za to, że – patrząc zbyt krótko swym krótkim ludzkim wzrokiem, któremu jutro zakryte – nie dojrzeli – wśród grozy wypadków – dokonywującego się wymiaru Sprawiedliwości Bożej!

Gdyby tak cały naród padł na kolana! – może by przyspieszenie jasnych wyroków wyprosił, może wyblagałby koniec udręki. – Nigdy i od żadnego narodu na świecie nie żądano tak wysokiej opłaty za odzyskanie niepodległego bytu, jak od narodu polskiego! Na szali naszego wykupu leży potrójna danina krwi i najokrutniejsza z konieczności: konieczność bratobójczych zapasów.

Od początku wojny walczyliśmy bez chwały, na oślep!... Przelewając krew własną i braci naszych, ginimy za sprawy trzech mocarstw, co się łupem Ojczyzny naszej podzieliły. A tymczasem wrogowie dorzucali i dorzucają dalej na okrwawioną szalę wszystkie okrucieństwa, które się koniecznością wojny nazywają, gwałt, egzekucje, pożogi, rabunki – bo wśród trzech największych armii świata, które stratowały nasze ziemie, nie było i nie ma z jednej stopy sprzymierzeńca.

W końcu wysiedlili przemocą setki tysięcy ludu polskiego z ich odwiecznych siedzib, czyniąc za wygnańcami pustynię. Wygnali nas w szale odwrotu, cofających się armii. Pędzili przed sobą na zatracenie pod krzyżującym się ogniem dział, ile razy z tyłu następował bliżej nieprzyjaciel. Spychali z bitych dróg w trzęsawiska i rzeki Polesia nasze powoli ciągnące się tabory³, ile razy tamowały odwrót uchodzącym w popłochu wojskom...

Kto przeżył te dni niewymownych cierpień, obłąkania, lęku, temu serce nie zdrzży na widok okropności Sądnego Dnia!... Dziesiątki tysięcy mogił kobiet, starców i dzieci znaczą dziś gościńce tutejszego kraju, trakty prowadzące w głąb Azji, znaczą je na wieczną pamiątkę zbrodni popełnionej w podbitym narodzie!...

...I te ofiary poszły na szalę wykupu. Tłumione łkanie zaległo kościół. – Kapłan umilkł. Nieruchomy, wsparty obiema dłońmi na ambonie, stał przez chwilę ze spuszczonej powiekami. A skoro na powrót zaczął mówić – powiek nie podniósł od razu – i mówił przyciszonym głosem, jak człowiek zgłębiany boleścią wewnętrznego widzenia.

– „Poznałem dno ludzkiej nędzy: jasyr naszych jeńców w tutejszym kraju! – Widziałem ich w mrozy, kiedy sam oddech sprawia ból, pracujących w poszarpanej kulami odzieży, w letnim podartym obu-

³ *Powoli ciągnące się tabory* – chodzi o bieżnięców, uchodźców z Królestwa Polskiego; zob. przypis 8 w *Zjeździe lewicy wojskowej*.

wiu, ze stopami pookręcanymi w słomę i skrwawione szmaty. Widziałem ich obozy zimą – za rządów niesprawiedliwości!.. Baraki w czasie epidemii. Gołe nary⁴, na których konali sami, bez opieki, bez wiązki słomy pod głową, przy wtórze śpiewów i tańca kilku obłąkanych!.. Noc – baraki nieopalone...”.

Zatrzymał się znowu, wyczerpany grozą wspomnień.

– „Gehenna cierpień, dla których nie ma słów!.. Bóg przebaczy rozpacz samobójców!

Nie koniec. Dziś na szali naszego wykupu leżą ogłodzone miasta – tam w Polsce”. Prawa ręka kaznodzieja podniosła się bladym wskazującym ruchem, po czym ciężko opadła. „Leżą wszystkie przekleństwa bezrobocia, ludność zdziesiątkowana niedostatkiem, chorobami, wysyłana gwałtem na roboty, w głąb nieprzyjacielskiego kraju, śmiertelność straszna dzieci, które plagi wojny nie wytrzymają – i wreszcie głód, tamtych jeńców!..

Nie po to zabrałem głos, bracia jedyni, w dniu Zmartwychwstania – w pierwszą od stu lat wiosnę zwiastującą nam Wyzwolenie, by rozkrwawić niezabliźnione rany wszystkich serc, ale po to, by was zapytać, tak jak pytałem siebie od chwili wybuchu wojny: za co tyle krzywd?

Kto umie patrzeć wie, że znieprawia nie sama tylko rozkosz życia! Nadmiar cierpienia, równie skutecznie przegryza stal dusz, wykrusza powoli ich hart. Cóż dopiero, jeśli końca męki nie widać, a niepewność wyniku każe wątpić w celowość ofiary? Niepojęte zaiste i przechodzące wszelką miarę wydają się próby, na jakie nas wystawia największa ze wszystkich wojen świata! Albowiem rozgrywają się na naszych ziemiach – toczy się ona nie tylko o ich łup, ale o łup duszy narodu!.. Nie oszczędzano nam judaszowych pocałunków!.. I znowu pytamy w trwodze: czemu los podrzuca tyle przyczyn rozdwojenia nam, którzyśmy przez rozdwojenie zginęli?..

Stare to i dziecinne nawyknięcie prawować się z losem, szukać przyczyny klęski poza sobą, nie w sobie. Bracia moi! – proszę was – nie mówcie nigdy kara boża! Bóg nie karze. On tylko zrządził, że się Jego prawa wypełniają z nieubłaganą koniecznością. Przerwanie prawa

⁴ *Nara* – prycza, łóżko zbite z desek.

przez człowieka, oto główna przyczyna nieszczęść – nie Bóg. A najwyższym jest prawo życia, bo w nim są zawarte pierwiastki rozwoju i prężności. Przeto naród, który dar życia zmarnował, popełniając samobójstwo, przeciwko temu obróci się wszelkie życie i wszelka prężność, które jego kosztem wyrosły. Przez nasze winy rozrosła dookoła nas przemoc, która nas ujarzmiła. Przez nasze winy rozrosły się ościenne potęgi, które odmawiają nam prawa do samodzielnego istnienia – i one to od wybuchu wojny pocałunkami Judaszów mnożą pośród nas przyczyny rozdzielenia. Byle nie dopuścić do skupienia się sił narodu: byle przeszkodzić, aby cały naród płynął w jednym, wykluczającym wszystkie inne wysiłku: w woli ku zmartwychwstaniu!

Czyżby w wiekowym okresie kaźni nie stało nam jeszcze czasu na rzetelny porachunek ze sobą? Na długie spojrzenie w przeszłość wzrokiem sumienia? Otóż ja wam powiadam, że i czasu stało i że drogę wybawienia znamy, bo dzwon duszy narodu nigdy nie milczy. Każdy z nas wie, co on nam mówił! Mówi, że różne są drogi życia od szlaków śmierci. Że śmierć to rozpadanie się części, między którymi spójni zabrakło, zaś sprawcą życia jest jedno wielkie skupione pragnienie. A iż dla braku spójni między nami rozpadła się Ojczyzna, niech spójnią przepotęzną, spójnią wszechmocną stanie się odtąd dla nas miłość Ojczyzny! Zginęliśmy przez waśń, więc odrodzić nas może tylko jedność i zgoda. A jak dla dusz wierzących ponad wszystkie kościoły – stoi Bóg – i tak dla nas ponad wszystkie upodobania, ponad wszystkie pokusy i przyczyny waśni – ponad różnice stronnictw i przeciwieństwa klas: niech wyniesiona będzie Polska! Od nas niesfornych, zawistnych, swarliwych – Bóg żąda podporządkowania wszystkich rozbieżnych uczuć, celów, pragnień, żąda poświęcenia bezwzględnego siebie – jednemu wielkiemu uczuciu: miłości Ojczyzny. Inaczej cud Zmartwychwstania nie ujrzymy – albowiem cud Zmartwychwstania, zarówno jak cud życia – w nas jest – i Bóg nań czeka!

Narodzie Polski! – na rany Chrystusa Żywego, który i za Twój grzech występnej swawoli śmierć krzyżową poniósł – na ciężką szalę Twego wykupu, na krew Twą niewinnie przelaną w obecnej wojnie – zaklinam cię: niech się to raz skończy i Polska ma powstać – Polska ma stanąć w rzędzie żyjących w pełni narodów – sama Opatrzność

odwała jej kamień grobowy i kartę Jej dziejów odwraca!.. Nie rozbijajmy się na wrogie obozy, z których jeden woła: my chcemy Polski monarchicznej – a drugi: chcemy Polski republikańskiej, a trzeci: niech żyje Polska ludowa! Ale wołajmy społem: my chcemy Polski!

Okres obecny miejmy za Wielki Nowicjat Narodu, za czas przygotowania i próby do promiennego Święta Oblóczyn⁵ Wolności. Użyjmy go do pracy nad uzgodnieniem serc. Niech żaden w sercu swym nie uzależnia dobra i pomyślności kraju od stopnia osobistego wyniesienia, od stanowiska, jakie w nim zajmie. Cicho nieśmy mu najlepszą pracę i najlepszy wysiłek: nauczmy się nareszcie służyć mu. I niech nikt nie onieśmiela odsądzać kogokolwiek od współpracy przy odbudowie Ojczyzny. Wszystkim nam przysługuje jednakie prawo jej służyć, bośmy wszyscy piastowi kmiecie i od piastowych kmieci wywodzimy się po równi. Innych praojców nie mamy. A ktobykolwiek⁶ się odważył odsiewać braci – przeciw temu powstaną wszystkie Stany Rzeczypospolitej na Sejmie Czteroletnim zasiadające, duchy ludzi, którzy znieśli *liberum veto*⁷, ten symbol niezgody i anarchii narodu: – powstanie za świadka krew wszystkich synów Polski przelana za swobodę Ojczyzny. Począwszy od konfederatów barskich⁸, Kościuszkowskich kosynierów⁹ i towarzyszków Kilińskiego¹⁰ na ulicach Warszawy, aż po dzień dzisiejszy: kościoł i miasta, wsie i dwory – wszystkie war-

⁵ *Oblóczyny* – ceremonia przywdziania habitu zakonnego, również: uroczyste przywdzianie munduru.

⁶ *Ktobykolwiek* – daw. ktokolwiek.

⁷ *Liberalum veto* (łac. Wolne, nie pozwalam) – w Rzeczypospolitej Obojga Narodów było to prawo posła biorącego udział w obradach Sejmu do zerwania go i unieważnienia podjętych na nim uchwał.

⁸ *Konfederacja barska* (1768–1772) – utworzony w Barze na Podolu 29 lutego 1768 roku zbrojny związek szlachty polskiej, utworzony w obronie wiary katolickiej i niepodległości Rzeczypospolitej, skierowany przeciwko: kurateli Imperium Rosyjskiego, królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu i popierającym go wojskom rosyjskim.

⁹ *Kosynierzy* – żołnierze ugrupowań zbrojnych pospolitego ruszenia uzbrojonych w kosy bojowe. Nazwa zazwyczaj odnosi się do okresu insurekcji kościuszkowskiej (1794).

¹⁰ Jan Kiliński (1760–1819) – z zawodu szewc; pułkownik podczas powstania kościuszkowskiego, uczestnik spisków powstańczych. Autor *Pamiętników* (wyd. S. Herbst, Warszawa 1958).

stwy złożyły daninę krwi, mienia, swobody i niewymownych cierpień dla wyzwolenia Ojczyzny!

Jeżeli odkupienie przez krew? – to odkupiliśmy ją sowicie. Ale jeżeli zbawienie przez miłość?... Miłość bez jedności nie da się pomyśleć!.. Miłość bez zgody nie istnieje!.. Bracia, nie odwracajcie godziny cudu!..

Wyczerpany wzruszeniem kapłan umilkł, ciężkie powieki po raz wtóry zasłoniły żar palających źrenic. Znów stał przez chwilę nieruchomy. Był błady bardzo – może się modlił – gdyż krótkie zakończenie wypowiedział jakimś odmiennym głosem, idącym z dalekości, jak powiew zaświatów.

– „Czy nie uderzyło was, bracia, żeśmy jedynym narodem w tej wojnie, który żadnej winy za nią nie ponosi, a jest jej najkrwawszą ofiarą.

...i prowadził je dziwnymi drogami!.. mówi Pismo... Dziwnymi – póki ich się nie zrozumiało! Musimy być ofiarą niewinną, jeżeli służyć mamy za wykup wolnej Ojczyzny. Ale na to potrzebne Bogu nasze przyzwolenie, nasza zgoda, bo chociaż Bóg – uświęcić ofiary bez naszej zgody nie może. On czeka, bracia, byśmy mękę dobrowolnie przyjęli, uznając nasz grzech”.

Nim zasłuchany tłum się opatrzył – ksiądz ukląkł na ambonie i z twarzą zwróconą ku morzu światła w wielkim ołtarzu, z oczami, w których błyszczały łzy, zaintonował mocnym, choć drżącym od wzruszenia głosem:

Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy... A za nim cały kościół łkając, porwał słowa pieśni i *wyznawał z płaczem w kazaniu, czegośmy się dopuścili.*

Mags...

ANEKS NR 3.

KONSTANTIN BALMONT, *JASNA KRAINA*¹

Znakomity poeta rosyjski, Konstanty Balmont², wygłosił na wieczorze ku czci H. Sienkiewicza istny hymn o Polsce³. Wdzięczni jesteśmy za wszelkie słowa uznania dla naszej Ojczyzny, wdzięczni tym więcej, gdy słowa te wybuchają ze serca przepelnionego diamentowymi ogniami natchnienia. Balmont jest piewą ziemi od polinezyjskich koralowych wysp do wulkanów Wschodzącej Jutrzni i polarnych tajg. Miłując głęboko Rosję, żywi entuzjazm dla Polski. Oczywiście dla tej heroicznej – która „skrzydła ma olbrzymich ptaków” – i przed bóstwem pozorów – nie pełza. Wkrótce pojawią się inne przekłady utworów poświęconych Polsce.

T. Miciński

Kraina jasna jest ta, którą serce kocha, bez której serce nie potrafi żyć⁴. W jasność tę odbiega myśl, gdy życie w okrąg zda się zastygać, gdy żyć już człowiek nie ma czym.

¹ Pierwodruk: „Gazeta Polska” 1917, nr 7 (z dn. 8/21.01), nr 10 (z dn. 11/24.01).

² *Konstanty Balmont* – Konstantin Balmont (Константин Дмитриевич Бальмонт, 1867–1942) – poeta i pisarz rosyjskiego srebrnego wieku, zaliczany do symbolistów. Miciński zaprzyjaźnił się z nim, przebywając w Moskwie, razem brali udział w wieczorach poświęconych ważnym rocznicom, m.in. ku czci Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, a także spotykali się towarzysko (zob. wstęp M. Bajki w niniejszym tomie; także wzmiankę w artykule wspomnieniowym syna Micińskiego, Jarosława – tamże, w aneksie nr 5). Balmont był polonofilem, a do tego entuzjastą rewolucji lutowej i przeciwnikiem bolszewizmu, co wskazuje na więzy ideowe pomiędzy nim a ceniącym rosyjską kulturę Micińskim – krytykiem bolszewizmu. Zob. w tomie IV *Pism rozproszonych wiersz Za waszą i naszą swobodę!*, podwójnego autorstwa – Micińskiego i Balmonta.

³ *Wygłosił na wieczorze ku czci H. Sienkiewicza istny hymn o Polsce* – nie udało się ustalić daty i miejsca wieczoru Sienkiewiczowskiego, na którym wystąpił Balmont. Z pewnością chodzi jednak o któryś z wieczorów poświęconych autorowi *Trylogii* po jego śmierci (15 listopada 1916 r.).

⁴ W pierwodruku opuszczona część zdania: „bez której serce nie potrafi żyć”. Skorygowano to w drugiej części *Jasnej Krainy*, drukowanej w numerze 10 „Gazety

Wszyscy ludzie mogą zdradzać, lecz matka nie zdradza, miłujące serce nie wyda cię... Wszystkie krainy mogą zamierzchnąć⁵, ale kraina jasna marzenia nie przekwitnie nigdy.

Kiedy nic już nie przyciąga i wszystko traci swą wymowę, myśl odbiega w dal.

Wspominam swe dzieciństwo, świeżość młodocianych odczuwań okazuje się mi mądrą i wskaźniczą.

Kiedy świat cały żył blisko, jak za górą,
W tęczach płynęła rzeka marzeń wierna –
Jakżem miłował podwodny mrok Jules Verne'a⁶
I kapitana Nemo⁷ – duszę wzniosłą i ponurą!..
Przed klawikordem, lampy obłany purpurą,
Tęsknił bohater w teatrze Inferna,
A dusza, z Oceanem w rytmice współmierna,
Faluje łzami, cierpień zamroczona chmurą...
Namiętaniem lubił puszcze też Majn-Rida⁸,
Ze wzgardą był odrzucon łagodny Walter-Skot...⁹
Minęły lata... Wyrosła duszy kariatyda –¹⁰
A jednak – jam ten sam... Ze mną Sjamski kot¹¹,

Polskiej". Podobnie skorygowano błąd we fragmencie wiersza, we frazie: „Ajsbergi tu jak płynący chram” (w pierwodruku: „Ajergi tu bojakby płynący chram”). W przypisie Miciński (przypis podpisany: „T.M.”) wyjaśnia: „Uwaga: W numerze niedzielnym przy odbijaniu na maszynie wypuszczono wiersz 2., który powinien brzmieć: którą serce kocha, bez której serce nie potrafi żyć – W jasność tę... itd. Również zmieniono wiersz: Ajsbergi tu, jak płynący chram”.

⁵ *Zamierzchnąć* – zmierzchnąć.

⁶ *Jules Verne'a* – Jules Gabriel Verne (1828–1905) – francuski pisarz, dramaturg i działacz społeczny; uchodzi za jednego z prekursorów tzw. fantastyki naukowej; autor kilkudziesięciu powieści, m.in. *Podróży do wnętrza Ziemi* (1864) i *Dwudziestu tysięcy mil podmorskiej żeglugi* (1869–1870).

⁷ *Kapitana Nemo* – postać literacka z powieści Juliusza Verne'a *Dwadzieścia tysięcy mil podmorskiej żeglugi* oraz *Tajemnicza wyspa* (1874).

⁸ *Namiętaniem lubił puszcze też Majn-Rida* – Thomas Mayne Reid (1818–1883) – pisarz amerykański irlandzkiego pochodzenia, autor kilkudziesięciu powieści przygodowych z życia Indian i pierwszych osadników na Dzikim Zachodzie.

⁹ *Odrzucon łagodny Walter-Skot* – Walter Scott (1771–1832) – szkocki powieściopisarz i poeta epoki romantyzmu. Autor m.in. *Rob Roy* (1817) i *Ivanhoe* (1819).

¹⁰ *Kariatyda* – podpora architektoniczna w formie postaci kobiecej, podtrzymującej (wizualnie – dźwigającej na głowie) element architektoniczny budowli.

Baśnie haremów wschodnich wymrucza. I bóg Tot¹²
W Egipcie wiedzie dal... płynę... tam – gdzie Atlantyda!¹³

Poddawszy się marzeniu – przechodzimy ziemię wszerek i wzdłuż,
poimy się zachwytem przestrzeni, a każdej dali owianej mgłą – dotykamy,
jak rzeczy bliskiej – ale cóż najsilniej zaśpiewa duszy?

Tu kres jest życia. Dalekom na południu.
W płomieniu wszystkich słońc – na kresach spiekłej ziemi,
Ma jutrznia pali się na antarktycznym grudniu,
A morze wokół nieme – z okręty samotnemi.
Mą żagwią – gwiazdny Krzyż; mą barką – kra lodowa.
Ajsbergi tu jak płynący chram¹⁴.
Ale za kresem mar – ojczysta zwie mię mowa –
I wszystkie moje perły ja wiozę tylko – wam,
Bo wszystkie te krainy i wszystkie te żywioły!
Czym jest na górach, gdzie mię nimfa kusi –
Czy płynę, jak Tryton morski, i na konsze wesolej –
Wszędzie śpiewam twym ogniem, twą duszą – o, Rusi!..

Kraina jasna – krainą jest marzenia. Krainy tej w głębinach twych
narodzonej – nie zmienisz na żadną inną – i nie zapomnisz nigdy.
Właściwie – są dwie jasne krainy.

Jak dwaj aniołowie skrzydlaci i z mieczami płomiennymi strzegą
duszy ludzkiej i nie dają jej odejść z przeznaczonych dróg. Anioł jeden
wiedzie w Bezgranicze, każąc duszy oświeżyć się wichrem woli.

Anioł drugi powraca nas, nasyconych nieskończonością, tęskniących
za ojczystym płotem, zagrodą, opolem¹⁵ – chociażby nawet ten
opłot ranił i zabijał swymi kolcami.

¹¹ *Sjamski kot* – kot syjamski – jedna z najstarszych ras kota, pochodzi z Dalekiego Wschodu, najprawdopodobniej z Tajlandii.

¹² *Bóg Tot* – Tot (Thoth) – egipski bóg Księżycy i mądrości, wynalazca egipskiego pisma – hieroglifów.

¹³ *Atlantyda!* – mityczna kraina, domniemane miejsce istnienia rozwiniętej, pochodzącej spoza Ziemi cywilizacji.

¹⁴ *Ajsbergi tu jak płynący chram* – właśc. *iceberg* (czytany: ajsberg) – oderwana od lodowca pływająca po morzu góra lodowa.

¹⁵ *Opolem* – opole – w czasach średniowiecza jednostka administracyjna składająca się z kilku lub kilkunastu wsi.

I oto ja – wiedząc, że słowo jest działaniem, że świat utworzony ze Słowa-Logosu¹⁶, że milczeć – gdy należy czynić – jest zbrodnią – ja świadomy tego, że myśl jest iskrą, uczucie – pochodnią, a słowo wiochrem, z którego tworzy się wyzwalający wszystko pożar dziejowy, że należy słowem spalać zarówno śmiecie i listopad¹⁷, jak uschłą otawę, głuszącą wzrost młodych pędów – mimo to wszystko, miłuję kraj milczący, ponieważ jestem związany z nim nierozzerwalnie.

Kraino milcząca w śnieżnej bieli,
jakby w welonie snu oblubienica –
Kiedyż cię zbudzi, porwie, rozanieli
święty żar słońca – twojego rodzica!..

Kraino, która znasz najdłuższą srogą zimę
i wiążącego lodu potwora więzienie –
gdzie nie ma kresu ceniom, gdzie wciąż kurzą dymy,
twych gwiazd lśni cud – bezmiarów noc – wtajemniczenie!..

Kraino, którą zaraz po słowikach Maja,
po znoej pracy żniw – senny czar okuje –
kraino, w której dusza – tak jasna, w łzach się kaja –
jakże, o Matko – współczując, niedolę twą miłuję! –¹⁸

Jeżeli ja, Rosjanin, znajduję te słowa w sercu, mówiąc o swojej Matce (która jest dla mnie zawsze rodzoną, ale straszne to wymówić – bywa i Macochą, bywa złą Macochą – dla mnie – dla podobnych mi wolnych ludzi, dla całych narodów z nią związanych – !), jakże nie ma kochać swej rodzonej Matki Polak, dla którego Polska jest zawsze matką? jakże śpiewa, jarzy się i krwią pulsuje serce polskie na myśl o matce utęsknionej, rozpiętej po trzykroć – zawieszanej w męczarni wciąż trwającej bez końca!

Zajrzmy¹⁹ prawdzie w oczy, uznajmy gorzki fakt: wielu jest Rosjan niekochających Rosji. Ale nigdzie na kuli ziemskiej, a ta mi jest znana,

¹⁶ *Słowa-Logosu* – nawiązanie do pierwszych słów z Ewangelii św. Jana: „Na początku było Słowo” (Logos).

¹⁷ *Śmiecie i listopad* – śmiecie i opadłe liście (list-opad).

¹⁸ Nie udało się ustalić, czy wiersz – najpewniej własnego autorstwa – który tu przytacza Balmont, znalazł się w którymś z jego tomów poezji.

¹⁹ *Zajrzmy* – zajrzyjmy.

nie spotkałem ani jednego Polaka, który by Polski nie kochał. Gdyż to jest niemożliwe – Polska – to wzniosły poemat, a wiersze oczarowują duszę. Polska – to muzyka dzwoniąca, a w muzykę zasłuchane są dusze i ptaki. Polska – to najszlachetniejszy kraj odważnych wojowników świetlanego szaleństwa, nieoglądającej się wstecz energii, samospalenia w imię idei... Kraj ten, wcielając w sobie górną wybrany los, pali się w dymie pożarów nie jeden już wiek!

Niby zaczarowany – jarzy się i nie spala. Krwawość łun, purpurowe rozbrzaski znicza przyświecają od tej męczarni – nad światem. Najwznioślejszy poeta polski, rycerz Ducha – Słowacki, tak mówi:

– O nieszczęsna, której błogosławię! do Ciebie Ojczyzno – wbrew złemu losowi – wyciągam ukrzyżowane ramiona. A jednak jam spokojny, gdyż wiem, że nosisz w sobie słońce życia! – ²⁰

W gorejącym objawieniu duszy na strunach napiętych, Słowacki powiada:

„Rzym miastem był do końca, wioska jedna może dziś rozpocząć Polskę, co mówię – człowiek jeden może to spełnić – już spełnił”.

Każdy Polak nosi Polskę w swym sercu, gdyż jego Jasna Kraina jest nie tylko ojczyzną, lecz i marzeniem, a marzenie nie umiera nigdy i jest twórczym początkiem Wszechświata.

Słowacki mówi²¹: „Z tej strony patrzeć na świat, z której patrzy Bóg – ze strony Ducha. – Promienie ludzkiej myśli powietrzem są dla duchów. – Ziemia jest wielką budowlą ducha Bożego, który najpierw zdobywa ją przez nagromadzenie indywidualnej nieśmiertelności.

²⁰ Ten i kolejny cytat ze Słowackiego są luźnymi parafrazami różnych pism genezyjskich autora *Króla-Ducha* w przekładzie własnym Balmonta – na rosyjski. Następnie przetłumaczone z rosyjskiego na polski przez tłumacza tekstu rosyjskiego, w którym *Jasna Kraina* została napisana. Zob. przypis gwiazdkowy – odredaktorski. Przyniesiony fragment odwołuje się do słynnego wiersza Słowackiego *O! nieszczęśliwa! o! uciemiona...*

²¹ *Słowacki mówi* – Balmont cytuje, niemal dokładnie, *Notatki różne z „Raptularza”* J. Słowackiego. Zob. tegoż, *Dzieła wszystkie*, pod red. J. Kleinera, t. XV, Wrocław 1955, s. 460.

* Z wyjątkiem wierszy, które bierzemy ze Słowackiego, prozę przekładamy z rosyjskiego – aby oddać przekład Balmonta [przypis redakcji „Gazety Polskiej”, prawdopodobnie autorstwa Micińskiego, choć nie sygnowany „T.M”. – Red.].

– Z martwych wstać – jest to napełnić duchem ciało dawne i formę dawną. Wstał z martwych dotychczas jedyny tylko Chrystus. Polska powinna także napełnić duchem dawne formy swego rządu i przywieść je w ruch. – Organizacja duchów, których związek stanowi naród, podobna jest do budowy roślinnej. Najwyższe gałęzie dają kwiat i owoce – są to duchy, kończące już posłannictwo, geniusze”.

On mówi jeszcze: „ – Budujcie cały świat dla ducha i siebie zbudujcie zgodnie z duchem. A bez wielkich tajnych związków i konspiracji zejdziecie się w jednej myśli Bożej, podobni jeden do drugiego w mądrości, stopieni sercami, posiadający pogodę aniołów i wyniosłość nad tymi, których najwyższą siłą jest wściekłość. Przed wami, Bożymi, uczują się oni ujarzmieni, jakby potulne zwierzęta. W sile spokojnej, w miłości do człowieczeństwa, rozdzielonej na ludzi pojedynczych – szukajcie wsparcia. Swe prawa bierzcie ręką spokojną, chociażby leżały one wśród tysiąca błyskawic!

Celem ostatecznym – praca ducha zmierzająca do prześwietlenia atmosfery całej ziemi. Do celu tego idzie twa ojczyzna, cała twórczość Ducha świętego prowadzi tam – wpatrz się i wdumaj w to Słońce ostateczne. – ”

Tak wzniosłe poucza Słowacki. Miłujące serce jego przeryte jest myślą o Matce ukrzyżowanej. I smętnie lekceważył swój los przedśmiertny, żegnając się z życiem.

Los mię już żaden nie może zatrwożyć,
Jasną do końca mam wybitą drogę,
Ta droga moja – żyć – cierpieć – i tworzyć,
To wszystko czynię, a więcej – nie mogę.

Dawniej miłością różane godziny
I w zorzach jeszcze jaśniejsze pochodnie;
Dzisiaj, przy schyłku dnia, ważniejsze czyny,
Wielkie i smętne, jak słońce zachodnie.

Na nich się zegar życia zastanowi
I puści ducha skowronka w otchłanie,
Pomóż-że, Boże, temu skowronkowi,
Niech wesół leci – niech wysoko stanie.

A raczej powiem – gdy się żywot zmierzcha,
 Dusza-jaskółka daleko od ziemi,
 Pomóż jaskółce, co mi z oczu pierzcha
 Z oczkami w światło rozweselonemi.²²

Tak mówi Polska ustami swego wieszczka, każąc mimo woli wspomnieć wyrażenie innego proroka, Krasińskiego.

W dramacie swym *Irydion* określa swego bohatera: „On żyć nie mógł, jak żyją śmiertelni! Płomieniami²³ się więc otoczył i stał się panem dramatu z ognia”²⁴.

W poezji polskiej nastąpiła tajemnica Przemienienia mowy w wyższym stopniu niż u innych narodów Europy. Poeci polscy wszyscy bez wyjątku miłują rodzinną krainę, podchodzą do niej z miłosnym pocałunkiem, lgną sercem zakrwawionym, obejmują delikatnym, lecz mocnym uściskiem wiernej rzeki. Poeta Litwy i Polski, Mickiewicz, w swym genialnym poemacie *Dziady* (święto umarłych)²⁵ oznajmia w wizji:

Bo słuchajcie i zważcie u siebie,
 Że według Bożego rozkazu:
 Kto nie dotknął ziemi ni razu,
 Ten nigdy nie może być w niebie.²⁶ –

²² Wiersz Juliusza Słowackiego [*Los mię już żaden nie może zatrwożyć...*], być może przytoczony za pierwszym pierwodrukiem całości w wydaniu: *Dzieła Juliusza Słowackiego. Pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe*, tom I: *Wiersze drobne*, wyd. B. Gubrynowicz, Lwów 1909, s. 122. Zob. J. Słowacki, *Wiersze. Nowe wydanie krytyczne*, oprac. J. Brzozowski, Z. Przychodniak, Poznań 2005, s. 442.

²³ *Płomieniami* – tu: promieniami.

²⁴ Słowa z *Irydiona* Zygmunta Krasińskiego (z tzw. Chóru karłów). Zob. Z. Krasiński, *Irydion*, w: tegoż, *Dzieła literackie*, wybrał, notami i uwagami opatrzył P. Hertz, t. I, Warszawa 1973, s. 604.

²⁵ *Dziady* (święto umarłych) – do XIX w. obrzęd ludowy u Słowian i Bałtów, wywodzący się z pogańskich obrzędów praktykowanych przez Słowian; polegał na zbieraniu się ludu, nocną porą, w celu nawiązania kontaktu z duszami zmarłych i pozyskania ich przychylności.

²⁶ Fragment II części *Dziadów* Adama Mickiewicza (słowa Dziewczyny). Zob. A. Mickiewicz, *Dziady. Cz. II*, w: tegoż, *Dzieła*, t. III: *Dramaty*, oprac. Z. Stefanowska, Warszawa 1995, s. 33, w. 476–479. W pierwodruku u Balmonta pisownia małymi literami: „bożego” oraz pierwszych słów kolejnych wersów.

Zgodnie z tym poetycznym zaklęciem – spełnił się cud poetów polskich: właśnie dlatego, że często ziemi dotykają, krystaliczna aura ich wzniosłej twórczości staje się isticie niebiańską. Jasna ich kraina w muzyce wieszczej stapia się z krainą marzenia. Ci poeci umieją, jak wyraża się Przybyszewski, „duszę swą do naga wyśpiewać”²⁷. A kiedy wstajemy bez lichych szat, narzuconych nam przestrzenią i czasem – wtedy widać – że dusza w nas jest Boża.

Kraina polska, choć jasna, jakże smętna – kraina wielkich, dziejowych, rycerskich zdarzeń! Jakimże muzykalnym smutkiem, niby falą muzyki Szopena, jaką prąglębinną tęsknicą słowiańską wieje od tych pól...

Złoto zachodzącego słońca mieni się w dźwiękach kościelnych organów, w majestatycznym poemacie Kasprowicza *Moja Pieśń Wieczorna*²⁸.

– Błogosławioną niech będzie chwila,
kiedy naradza się wieczorny
psalm duszy.
Kiedy od cichych pól,
od niw i rzecznych pobrażęży,
od dróg jezdnych i niemych pasterzy
od chat wykrzywionych
i od tych wywianych wiatrem stodół
biegnie płacząca piosenka,
wiejska piosenka* –

.....

Boże! dlaczego mię karzesz?
W tych rozpalonych przestrzeniach
Wznosisz się rozjarzony i większy,

²⁷ „Duszę swą do naga wyśpiewać” – słowa takie rzeczywiście pojawiają się u Przybyszewskiego, w *Synach ziemi*, zob. tegoż, *Synowie ziemi*, Lwów 1904, s. 60. Przybyszewski cieszył się w ówczesnej Rosji wielką popularnością.

²⁸ *Poemacie Kasprowicza „Moja Pieśń Wieczorna”* – właśc. *Moja pieśń wieczorna*, jeden z hymnów Jana Kasprowicza (1860–1926), pochodzący z tomu *Ginącemu światu* (Lwów 1902).

* Balmont przytacza niemal cały ten hymn, który skracamy, tłumacząc również z rosyjskiego [przypis red. „Gazety Polskiej” lub Micińskiego – Red.].

Niżli te przestworza,
Z ogromnym krzyżem palącym się w dłoni –
I rzucaś na mnie, ogarnięty płomieniem, wszechświat!²⁹

Takim światłem jarzą zorze w Polsce Ukrzyżowanej. Wśród rycerzy słowa, niesplamionych w życiu – wśród piewców Krainy Jasnej – miejsce wybitne zajmuje niedawno zmarły Henryk Sienkiewicz³⁰.

Dlaczego zwą go rycerzem i w czym jego rycerskość?

Ujrzał on heroiczne postacie przeszłości. Objawił ludziom obcym, dla których Polska przestała być obcą, gdy przeczytali historyczne powieści Sienkiewicza. Miłość ku Polsce towarzyszyła mu w dalekich wędrówkach po zaczarowanych brzegach Oceanu Spokojnego. Miłość ta dała moc długie lata z uporem oddawać się studiom i rozwinać w czterech płomiennych utworach przepyszny kalejdoskop dawnej, heroicznej Polski. Blask ten niegasnący świeci i obecnym dniom, kształcąc wolę i upajając potęgą każdego, kto do tego Mauzoleum podejście. *Ogniem i Mieczem*, *Potop*, *Pan Wołodyjowski*, *Krzyżacy*³¹ – tworzą artystyczną galerię, do której wchodząc – poddajemy się radosnemu zaczarowaniu.

Czar owłada duszą zawsze, gdy widzimy piękno, wielkość, głębinę serc, nieustraszonosc.

Skrzetuski, Podbipięta, Zagłoba, Bohun, Kmicic, Wołodyjowski³² – utrzymując w zachwycie naprężonym uwagę nad swym heroizmem, równie są drodzy rosyjskim, jak polskim czytelnikom.

Słusznie wyraził się poeta gotyckich linii i kometowego zaczarowania – Tadeusz Miciński³³:

²⁹ Zob. J. Kasprówic, *Moja pieśń wieczorna*, w: tegoż, *Dzieła poetyckie*, t. VI. *Ginącemu światu*, Lwów 1912, s. 162.

³⁰ *Niedawno zmarły Henryk Sienkiewicz* – pisarz zmarł w połowie listopada 1916 r. w Vevey w Szwajcarii. Zob. artykuły Micińskiego w niniejszym tomie: *Polska w twórczości H. Sienkiewicza, Ku czci Sienkiewicza*.

³¹ „*Ogniem i Mieczem*”, „*Potop*”, „*Pan Wołodyjowski*”, „*Krzyżacy*” – trzy części *Trylogii* (1884–1888), oraz *Krzyżacy* (1900) to najbardziej znane i popularne w Rosji powieści Sienkiewicza.

³² *Skrzetuski, Podbipięta, Zagłoba, Bohun, Kmicic, Wołodyjowski* – bohaterowie *Trylogii* H. Sienkiewicza.

„ – H. Sienkiewicz – jest wspaniałym kolorystą minionych epok, umiejącym wydobywać z wczorajszego słońca ogromny zapas duchowego paliwa³⁴.

W swym przemówieniu o Sienkiewiczu Miciński określa: „ – Wszyscy zgodzą się, że najgłębszą drzazgę dzisiejszej strasznej wojny stanowi niewolniczy stan Polski. Znajduje się ona w sercu, na osi huczącego cyklonu... Przez Polskę wiedzie droga do wszechuropejskiego i nawet wszechświatowego uzdrowienia...

Życie polskie podobne jest lipie, wyrosłej na podwórzu więziennym. Mury odejmują drzewu źródło życia – słońce. Ginie, nie będąc w możności żyć promiennym wniebowzięciem lipy Kochanowskiego, który pod miodowym kwieciami śpiewał Bogu i tłumaczył Dawidzkie psalmy... Jednakże naród nie tylko nie zatracił światła wewnętrznego, lecz nadto odkrył lampę czarodziejską Aladyna w swej przeszłości³⁵.

I jeszcze: „ – Trylogia Sienkiewicza, jakby wiosenna burza ożywiła stojące wody. Opowieść ta wlała nową energię do świadomości, że Polska, która niegdyś tryskała źródłem tryumfującego życia – i teraz umrzeć nie może³⁶.

³³ *Tadeusz Miciński* – Balmont zaprzyjaźnił się w czasie wojny z Micińskim; zob. przypis 2.

³⁴ Balmont przytacza słowa Micińskiego z jego artykułu rosyjskojęzycznego, *Польша въ творчествѣ Г. Сенкевича*: „Генрикъ Сенкевичъ, великолѣпный колористъ минувшихъ временъ, умѣющий добывать изъ вчерашнего солнца огромный запасъ душевнаго топлива”; zob. w niniejszym wydaniu.

³⁵ Zob. w artykule Micińskiego *Польша въ творчествѣ Г. Сенкевича* (dz. cyt.): „А всѣ согласятся, что самую глубокую занозу этой страшной войны составляетъ рабское положеніе Польши. Она находится на оси и въ сердцевинѣ бушующаго циклона, черезъ нее ведетъ путь къ нашему всеевропейскому и даже всемирному выздоровленію. Польская жизнь подобна липѣ, выросшей на дворѣ тюрьмы. Сколько вѣковъ прождетъ бѣдное дерево, пока не развалится стѣны, отнимающія у него источникъ жизни – солнце! Она гибнет, не будучи въ состояніи жить лучезарной жизнью липы Кохановскаго, который подъ медовыми цвѣтами воспѣвалъ Бога и переводилъ псалмы Давида”.

³⁶ „Явилась Трилогія Сенкевича – она, какъ весенняя буря, оживила стоячія воды, выгѣснила гнилое сомнѣніе и меланхолю, разнесла всюду золотистую опьяняющую пыль сѣмянъ. Эта повѣсть влила новую енергію въ сознание, что Польша бывшая нѣкогда ключемъ торжествующей жизни – и нынѣ умереть не можетъ!”. Тамże.

Tak – Polska umrzeć nie może, chociaż zguby jej pragną liczni, a nieraz nawet najbliżsi... Każdy Polak nosi Polskę w swym sercu, mocą zaś takich talizmanów odradzają się mocarstwa i powstają nowe.

W Europie spełniono wiele przestępstw w ciągu ostatniego tysiąclecia, lecz zda mi się, że najmroczniejszą zbrodnią, obfitującą w złe następstwa, był historyczny rozbój, okraszony kolorem zdrady i wiarołomstwa, a zwący się podziałem Polski.

Rozprawa mogłaby zbyt się dłużyć nad tym krwawym węzłem, który teraz powoli się rozwikłuje, a może stać się dla kogoś zasłużonym martwym strykiem!³⁷

W krótkiej formule ująć można: Polska dawna była krajem wolności wśród państw despotycznych.

W dni swej zguby korzystała z takiej sumy swobód, jakiej nie znało żadne ówczesne europejskie mocarstwo. Trzej grabieżcy napadli na nieopatrzego sąsiada. Stało się, co było nieuniknionym. Ale kiedy wybucha piorun historycznego zjawiska, echa gromów odzywają się przez setki lat, wywołując nowe burze. Europa, nade wszystko zaś Rosja, winne są uczciwie wejrzeć w to, co się dzieje – i tylko wtedy zakwitną nowe kwiaty.

W r. 1410 Polacy wraz z Litwinami osiągnęli pod Grunwaldem wieczne, pamiętne nad Niemcami zwycięstwo³⁸, legło wtedy do 40 tysięcy rycerzy Zakonu teutońskiego³⁹.

Ale zwycięzcy byli Słowianami, nie wykorzystali swej przewagi, a zmije i wężyki umieją szybko się mnożyć. Zabrakło państwowej przenikliwości. I niezupełnie bez wagi jest zarzut, że w charakterze polskim jest jakaś wiewność⁴⁰ wiatru. Należy to wyjaśnić. To, co nazywają ich wichrowością, wietrznością – czy nie stanowi cechy życia, ruchliwości, pierwszego warunku swobody? Wszakże i chłop rosyjski

³⁷ *Martwym strykiem!* – stryk – drewniana konstrukcja, na której w starożytności i średniowieczu wieszano skazańców, szubienica.

³⁸ *Pamiętne nad Niemcami zwycięstwo* – bitwa pod Grunwaldem miała miejsce 15.07.1410.

³⁹ *Legło wtedy do 40 tysięcy rycerzy Zakonu teutońskiego* – właściwie, wedle współczesnych obliczeń, poległo około 8 tysięcy żołnierzy Zakonu, zaś 14 tysięcy dostało się do niewoli.

⁴⁰ *Wiewność* – lekkość, zwiewność, eteryczność.

przyznaje: – Wicher to pan!⁴¹ Polski zaś chłop: – Wiatr ojciec! Rusin powiada: – Wiatr – Boży dech! Tatarzy zakaukascy mówią: – Wiatru nie złowisz! Włoch mówi: – Wiatr nigdy nie wchodzi w miejsce, z którego nie może wyjść. A Skandynawowie: – Dobry wiatr, dobry szlak. A ktoś jeszcze ma przysłowia: – Wichry kręcą się za słońcem! – Burza – to łaska boża. – Zapytaj gromem, odpowie ci ulewą. Piękni Gruzini, rozkoszując się tęczą, wypowiedzieli: – Czerwony kolor to krew; fiolet – wino; żółty – pszenica; zielony – trawa; niebieski – pogoda; modry – pokój; purpurowy – wojna. Końcem swym tęcza opiera się w miejsce, gdzie zakopany skarb⁴².

Za wcześniej nam mówić o pokoju. Musimy myśleć o wojnie i tylko o niej. O wojnie z wrogiem zewnętrznym i o wojnie z wrogiem wewnętrznym⁴³, jeszcze bardziej trudnej, gdyż nie wiadomo, jak do tego wroga podejść.

Ale tęcza zjawi się w porę – zaś tym skarbem, o który ona się oprze, będzie swoboda wszystkich narodów.

Nade wszystko zaś odrodzona, jedyna, przeświecona, pełna wolności, samorządna – iście piękna Polska. Ale do tego czasu – miecz! A droga osiągnięć – przez apokalipsę Słowackiego:

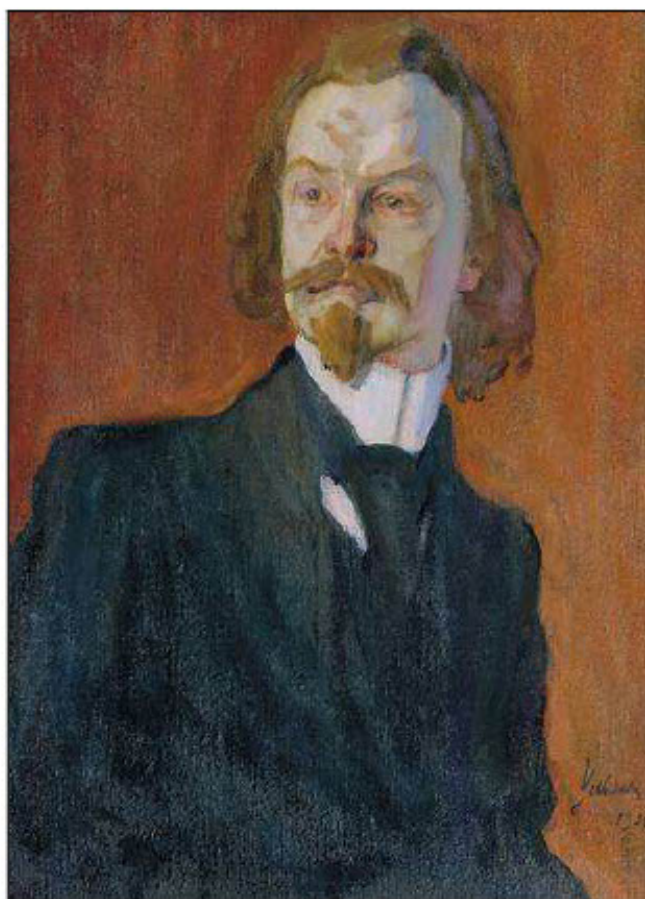
Jakieś złote się szeregi
Pokazały na dolinie
W kurzu i zorzy bursztynie –
Na koniach jaśniejszych, niż śniegi.
Na przodzie Starzec sędziwy
Z buzdyganem ponad głowę
Jako Jowisz – z piorunową
Błyskawicą... za nim dziwy!

⁴¹ *Chłop rosyjski przyznaje: – Wicher to pan!* – nie ustalono źródeł tych i kolejnych przysłów przytoczonych przez Balmonta.

⁴² *Końcem swym tęcza opiera się w miejsce, gdzie zakopany skarb* – nawiązanie do legendy ludowej, jakoby na końcu tęczy leżał zakopany w ziemi skarb (garniec ze złotem).

⁴³ *Wojnie z wrogiem zewnętrznym i o wojnie z wrogiem wewnętrznym* – czyli z państwami centralnymi: Niemcami, Austro-Węgrami oraz z Imperium Osmańskim, a także z „wrogiem wewnętrznym” – zapewne z bolszewikami, których prawdopodobnie Balmont ma tu na myśli.

Wiatr jakiś straszliwy pędzi
Pędzi, pełny słońc – gwiazd – i łabędzi,
Łabędzi, które się nagle
Mienia w lotne rycerze,
A słońce – w złote puklerze,
A skrzydła na zbrojach –
W żagle – – –⁴⁴



Konstantin Balmont (1867–1942),
portret Nikołaja Ulianowa z 1909 r.

⁴⁴ Wiersz J. Słowackiego z papierów pośmiertnych, ogłoszony w wydaniu: *Dzieła Juliusza Słowackiego*, dz. cyt. s. 159.

ANEKS NR 4.

STANISŁAW STRUMPH-WOJTKIEWICZ, *ŚMIERĆ MICIŃSKIEGO (DWIE RELACJE)*¹

Zbieg okoliczności pozwala mi podać do wiadomości czytającego ogółu i braci literackiej dwie relacje o zgonie śp. Tadeusza Micińskiego, poety i społecznika.

Zgłosił się do redakcji „Kuriera Warszawskiego” p. Bronisław C. (nazwisko zmuszony jestem zachować w tajemnicy ze względu na szczególne warunki, w jakich ów starzec przebywa obecnie) i oświadczył, że spełniając ostatnie zlecenie śp. Micińskiego, chce opowiedzieć o jego przejściach i śmierci. Opowiadanie starego szlachcica brzmiało, jak następuje:

...Byłem zmuszony przez różne okoliczności porzucić dom w pierwszych latach wojny i uciekać do Rosji, w ślady cofających się Rosjan. Po szeregu perypetii, nieszczęść i po trudach tułaczki znalazłem z rodziną przytułek u p. baronowej Dhorn², która posiadała majątek na granicy mohylowskiej, witebskiej i czernihowskiej guberni³.

Przyjeżdżali tam tłumnie uciekinierzy z całej Polski, a najwięcej z łomżyńskiego. Posiadłość p. baronowej była istną oazą dla zbłąka-

¹ Pierwodruk: „Kurier Warszawski” 1925, nr 217.

² Maria Baranowska-Dohrn (1856–1918), poliglotka, tłumaczka (przełożyła na niemiecki studium historyczne o czasach Sejmu Czteroletniego ks. Waleriana Kalinki: *Der vierjährige Polnische Reichstag 1788 bis 1791*. Bd. 1, *Die Ereignisse der Jahre 1787 bis 1789 umfassend* [tom 1]; *Der vierjährige Polnische Reichstag 1788 bis 1791*. Bd. 2, *Die Ereignisse der Jahre 1790 und 1791 umfassend* [tom 2], Berlin 1896–1898), współzałożycielka, razem z mężem, Felixem Antonem Dohrnem, Stacji Zoologicznej w Neapolu, matka m.in. Reinharda Dohrna (1880–1962), niemieckiego zoologa, w latach 1909–1954 kierownika Stacji Zoologicznej w Neapolu.

³ Wydranka (ew. Wydrenka) w rejonie krasnopolskim. Maria Baranowska-Dohrn mieszkała tam po śmierci męża Antona Dohrna (1840–1909); był to składający się z kilku budynków (w tym okazałej biblioteki prywatnej) majątek. Po przewrocie bolszewickim rozgrabiony i zniszczony przez żołdaków i zrewoltowanych chłopów.

nych w zawierusze wojennej istnień polskich. Założono tam fabrykę dywanów, kobiety pracowały, a baronowa Dhorn sprzedawała wyroby w stolicach rosyjskich. W ten sposób postępowano pod jej energicznym kierunkiem, aby zapewnić egzystencje bezdomnym, zrujnowanym emigrantom. Był też przytułek dla dzieci, rodzaj szpitalika i apteczki. Urzędnikami w majątku byli Polacy – uchodźcy.

Pan Miciński był przyjacielem tego gościnnego domu – i – zarazem – jego gorliwym opiekunem. Przyjeżdżał niemal co tydzień, miewał odczyty o Polsce, organizował z członków kolonii koła samokształcenia, zespoły śpiewacze, kapele, drużyny itp.

Chodził – wśród biedoty najczęściej; rozdawał przywiezione polskie dzienniki, dla dzieci miał cukierki; w potrzebie sprowadzał księdza lub jeździł po lekarzy. Był dobrym duchem. Przyjazdu jego z utęsknieniem oczekiwali zwątlali na ciele i duszy, pełni niepokojów i wewnętrznych rozterek ludzie.

Umiał każdego uspokoić, każdemu zrobić dobrze – w tych bolesnych czasach.

Niby coś go opętało: chwili nie miał dla siebie. Wzdłuż olbrzymiego pasa przyfrontowego był w ustawicznej podróży: znano go wszędzie, witano wybuchami radości, żegnano z lepszą otuchą w sercu – i z niepokojem o losy opiekuna.

Śledzono bowiem pana Micińskiego już od roku 1916⁴. Musiał się więc ukrywać. Za rządów Kiereńskiego⁵ mógł być spokojniejszy, zasiadał z nami przy ogólnym stole: pokazywał się we wsiach i miasteczkach. Jego mądrych, gorących przemówień o powstającej z niewoli Polsce nie zapomnimy nigdy, nigdy...

Dostałem wówczas posadę w lasach rządowych. Tysiąc moich robotników przygotowywało materiał drzewny dla okopów. Bywał u mnie, w niejednym wspomógł. Uprzedzałem go, że znów jest śledzony.

– Dziś jestem tu, jutro tam – mówił z uśmiechem.

⁴ Śledzono bowiem pana Micińskiego już od roku 1916 – słowa potwierdzające informację o obserwacji Micińskiego, którym interesowała się carska Ochrana. Zob. we wstępie M. Bajki na stronie 74.

⁵ Kiereńskiego – zob. przypis 1 w artykule *Wiec wojskowy i minister Kiereński*. Funkcję premiera Rządu Tymczasowego Aleksander Kiereński sprawował od lipca do listopada 1917 r. (20.08–08.11.1917).

Otworzono wtedy bramy więźniom. Drżeliśmy wszyscy na myśl, że powróci do wsi były ogrodnik p. Dhorn, zesłany na katorgę za zabójstwo. Istotnie przyjechał. We dworze zrobiono okiennice. Zachorowała baronowa. Miciński przyjechał i wywiózł ją do Czyrykowa⁶. Tam po operacji umarła. Ścięto dąb, zrobiono trumnę. Zajął się tym Miciński. Zjechali na pogrzeb i bolszewicy. Przy obiedzie urągali Polakom, ale Miciński nie wyjechał zaraz.

– Nie opuszczaj nas – prosili go pozbawieni opieki uchodźcy.

Więc wciąż, wyjeżdżając na krótko, wracał. W kilka tygodni później było w Wydrance nabożeństwo⁷. Pan Miciński przemawiał wtedy gorąco – a takie to, co mówił, było wzniosłe i piękne, i smutne, że wszyscy płakali...

Tej nocy, o 12-ej zaczęto go szukać. Wiadomo było – po co... Wpadł do mnie, schowałem go do kowala na górkę. Siedzieliśmy do rana w ogromnym niepokoju. Dostałem jakoś konie. Mieliśmy uciekać. Radziłem, ażeby zgolił brodę, po której go wszędzie poznawano. Nie chciał. Był zdenerwowany.

Siedliśmy w wózek. Wiozłem go przez dwie wsie aż do Soża⁸. Konwój miałem ze swoich ludzi. W każdej wsi pytali, badali. Jakoś przejechaliśmy.

Aż tu na rzece zabrakło promu. Miałem pontony tam wojskowe. Kazałem zepchnąć jeden. Przeprowadziliśmy się do Czeczerska⁹. W drodze pokazał mi pan Miciński zwitek papierów, schowany na piersiach. Sam był ogromnie jakoś wzruszony i jakby przelęknięty, choć wszystko szło przecież dobrze.

– To najdroższa rzecz – mówił do mnie – moja najdroższa rzecz. –

⁶ Czyryków lub Cziryków, obecnie używana forma – Czeryków; dawn. miasto królewskie, obecnie miasto w guberni mohylewskiej na Białorusi, 77 km od Mohylewa.

⁷ Zapewne nabożeństwo odbyło się w (zachowanej do dziś) cerkwi św. Dymitra Rostowskiego ufundowanej przez Marię Baranowską-Dohrn. Konsekrowano ją w 1905 roku.

⁸ Soż – rzeka na Białorusi i w Rosji, lewy dopływ Dniepru; przepływa przez Homel, drugie co do wielkości miasto na Białorusi; długość 648 km.

⁹ Czeczersk, Czaczersk (Чачэрск) – miasto na Białorusi w obwodzie homelskim, stolica administracyjna rejonu czeczerskiego.

Były to jego wiersze. Uspokajałem go. Prosił wtedy, ażebym – w razie jego śmierci – wszystko w Warszawie po powrocie opowiedział. Przynależało, choć byłem pewny, że jest już uratowany. Ale miał widocznie przeczucie...

Puściłem go samego po tej przeprawie przez Soż i Czeczorę. Tymczasem – nikt o tym nie wiedział, na łąkach przed Czeczerskiem czyhał bolszewicki posterunek¹⁰. Podwodę zatrzymano. Zdarli mu – wiem to wszystko od woźnicy – buty i kurtkę. Zrewidowali. Nie chciał oddać tego poematu; szarpali się podobno. Bronił tych papierków, z całej siły cisnąc je do siebie. Rozwścieczyli się: zmarł pod kolbami.

Aptekarz z Czeczerska pobiegł na łąki i przyniósł resztki ubrania, bielizny. Trupa nie dano długo ruszyć.

Leżał nagi na łąkach. Zeszli się potem katolicy: ksiądz ciało wreszcie mógł pochować¹¹.

Pan C.¹² urwał i płakał całą starczą pierś.

– Co się stało z poematem, chce pan wiedzieć? Porwali na papier do kręcenia papierosów...

Kazał mi wtedy w drodze: „Daj słowo, gdy powrócisz do Polski, która już będzie wolna – wiem, że będzie wolna – że powiesz, jak to wszystko ze mną było”.

Obiecałem i spełniłem. Wracam do siebie. Nazwiska niech tu nie ogłaszają, bo tam pomyślą, żem szpieg.

A ja tylko wolę pana Micińskiego spełnić musiałem i zegnąć”.

¹⁰ Posterunek – tu: miejsce, stanowisko, w którym żołnierze pełnią wartę; po przewrocie bolszewickim na terenie Białorusi powstawały liczne mobilne posterunki nowej władzy.

¹¹ Zob. komentarz do tej wersji śmierci pisarza w: A. Wydrycka, *Jak zginął Tadeusz Miciński? O różnych okolicznościach i wersjach śmierci poety*, w: *Tadeusz Miciński i ludzie epoki. Studia*, pod red. M. Bajki, J. Ławskiego i U.M. Pilch, Białystok 2019.

¹² Wspomnienia Bronisława C. (Czarnowskiego) i Zofii i Chruckiej przypominała w latach dziewięćdziesiątych XX wieku Danuta Jagła w dwóch swoich artykułach: *Czerwone białe plamy*, „Odra” 1991, nr 2; tejsze, *Tadeusza Micińskiego droga do Polski*, „Didaskalia” 1997, nr 19/20.

Relację drugą otrzymałem od p. Zofii Chruckiej (Włocławek, Orla 3).

Oto wyjątek z jej listu:

„W 1918 r., kiedy Białoruś była pod okupacją Niemców (raczej część jej pewna)¹³, Micińscy wyjechali z Moskwy, udając się do krewnych w Homlu¹⁴. W drodze, wskutek depezy od umierającej kuzynki pani Dhorn, śp. Tadeusz zwrócił się w inną stronę, w kierunku Czerykowa, a rodzina przyjechała do Homla. Po kilku miesiącach, nie mając wieści żadnej od p. Tadeusza, rodzina wyjechała, kierując się do Polski, a ja dopiero potem dowiedziałam się o zamordowaniu jego i miejscu spoczynku. Przed wyjazdem swoim do Polski w r. 1923 dotarłam do miejsca, gdzie Miciński się zatrzymał i gdzie go widziano po raz ostatni żyjącym. W Czeczersku, miasteczku ziemi Mohylowskiej, znalazłam ludzi, którzy się zajmowali pochowaniem zwłok Micińskiego. Byli to: panna Cimochowiczówna¹⁵, nauczycielka wiejskiej szkoły polskiej i rodzina szlachcica zagrodowego Romana Górskiego¹⁶. Opowiedzieli oni to, co pamiętali, a co się działo przeszło 4 lat przed moim przybyciem. Miciński przybył do Czeczerska podobno pieszo i udał się do gminy z prośbą o konie do najbliższej stacji kolei – Budy Koszelewskiej¹⁷ – (kierując się zapewne do Homla, odległego o 50 km. od Czeczerska, aby połączyć się z rodziną). Władze bolszewickie, które razem z okupantami niemieckimi żyły w przykładowej zgodzie, dały Micińskiemu furmankę, należącą do znanych od dawna w miasteczku złodziei i bandytów (dwou braci); jeden z nich w celu rabunku zamordował Micińskiego, a ciało wyrzucono w innym miejscu, na brzegu rzeki Czeczory. Znalaziono je tam później w stanie rozkładu, bez wierzchniego ubrania, pokryte płaszczem, jaki nosili wojskowi u Dowbora-

¹³ Chodzi o tereny dzisiejszej zachodniej Białorusi.

¹⁴ Homel – miasto obwodowe położone w południowo-wschodniej Białorusi, nad rzeką Soż, stolica obwodu i rejonu homelskiego.

¹⁵ *Cimochowiczówna* – nie udało się ustalić personaliów.

¹⁶ *Romana Górskiego* – nie udało się ustalić bliższych informacji na temat wymienionej osoby.

¹⁷ Buda Koszelewska (Buda-Koszelewo, białorus. Буда-Кашалёва) – miasto na Białorusi w obwodzie homelskim, stolica rejonu budzkiego.

Muśnickiego¹⁸. Zarządzono śledztwo i znaleziono w mieszkaniu woźnicy papiery i zegarek. Z papierów dowiedziano się o imieniu i nazwisku (bielizna była znaczona również literami T. M.), skąd jechał (były szczegóły o bibliotece pani Dhorn, która, tj. biblioteka, była bardzo bogata). Były tam wzmianki o Moskwie, toteż władze odesłały papiery i zegarek do Moskwy, ale na czyje ręce, nie mogli mi powiedzieć, bo zapomnieli. Pochowano ciało na katolickim cmentarzu pod Czeczerskiem, w osadzie Małe Małynicze¹⁹, postawiono drewniany mały krzyż i przybito tablice z wypisanym imieniem, nazwiskiem i datą pogrzebu; tablicę tę jednak zerwano (podobno żołnierze bolszewicy), to samo się stało z drugą i trzecią. P. Cimochowiczówna mówiła, że postara się o napis, może teraz mniej będą zwracali uwagi na to. Kiedy w zeszłym roku nareszcie dojechałam do Warszawy, nie mogłam długo powiedzieć rodzinie o wszystkim: nareszcie posłyszawszy, że krążą wieści, piętnujące jego pamięć wobec rodziny, jakoby żyje i porzucił swoich – powiedziałam im tylko to, że byłam na jego grobie i złożyłam na nim wieniec z jodeł, w myśl tego, co powiedział nam kiedyś, za młodu, parafrazując starą piosenkę: „A gdy pomrzemy, każemy sobie smutnych jodeł wieniec złożyć na grobie”... Więcej nic nie mówiłam rodzinie, nie miałam odwagi, a żona i córka prosiły nawet, ażebym nie mówiła nic więcej. Prosiłam córkę Górskiego, dziewczeczkę lat 12, która mię zaprowadziła na jego grób, aby pamiętała zawsze o składaniu świeżego wieńca z jodeł, a może kiedyś... kiedyś... jego córka będzie mogła osobiście jej za to podziękować.

Boleję mocno, że nie mogę widzieć *Patiomikina* na scenie²⁰, tyle o nim mówiliśmy... Wiedząc, że na bolszewickiej granicy niszczą listy i druki zabrałam jednak z sobą kilka ostatnich listów do mnie p. Ta-

¹⁸ *Jaki nosili wojskowi u Dowbora-Muśnickiego* – Miciński najpewniej, gdy opuścił I Korpus Polski, zachował płaszcz wojskowy „Dowborczyków”, w którym się poruszał na co dzień. Józef Dowbor-Muśnicki – zob. przypis 19 w artykule *Idzie żołnierz borem, lasem...*

¹⁹ Małynicze Małe pod Czerykowem – miejscowość najczęściej podawana jako miejsce pochówku Micińskiego.

²⁰ Premiera *Kniazia Patiomkina*, spektaklu w reżyserii Leona Schillera na podstawie dramatu Micińskiego, odbyła się 6 marca 1925 roku w Teatrze im. Bogusławskiego w Warszawie.

deusza i to najpiękniejszych z czasów moskiewskich i początków rewolucji, ale mi odebrano je na granicy: dało mi się tylko jakoś uratować pierwszy zeszyt *Życie Nowe* Micińskiego²¹, który mi on zaraz po wyjściu z druku w r. 1907 nadesłał z własnoręczną dedykacją. Znałam Micińskiego jeszcze wtedy, kiedy siedząc latem na Polesiu Mińskim, zbierał legendy i opowiadania o 1863 r. i o doktorze-moskalu Jewdokimowie (Jewankieliewie)²², który wychował w Krakowie córkę powstańca, pułkownika Hryniewicza, rozstrzelanego w Rohaczewie²³. Mieszkałam z nimi przez miesiąc na Parkowej, gdzie czytaliśmy razem i prowadziliśmy długie rozmowy. Ostatni raz widziałam go w Moskwie w 1916 r. Ale to już wkracza w dziedzinę osobistych wspomnień i nie może nikogo interesować”.

Relacje nie są zbyt zgodne, ale poniekąd uzupełniają się. Wiemy już w każdym razie, jak umarł poeta i społecznik, śp. Tadeusz Miciński.

Tak jak przez życie szedł z uporem i wytrwałą wiarą w ideały, tak, przed samą śmiercią, widział oczyma ducha wolną Polskę, dla której niejednemu sercu bić kazał; tak z szaleńczą miłością przed drapieżnymi chwytami brudnych rąk bronił najświętszej, najdroższej rzeczy, ukrytej na piersi.

Ileż musiało być w tych nieznanym – straconym na zawsze – strofach serca poety i patrioty!



²¹ *Życie Nowe* – broszura Micińskiego z 1907 roku. Przedrukowana w I tomie *Pism rozproszonych* (Białystok 2017).

²² *Doktorze-moskalu Jewdokimowie (Jewankieliewie)* – prototyp postaci doktora Jewanhilewa z *Czarnobylskich dębów*, noweli Micińskiego z 1910 roku (wyd. II w tomie nowel *Dęby czarnobylskie*, Warszawa 1911). W artykule Strumph-Wojtkiewicza błąd gramatyczny. Zapis pierwodruku: Doktora-moskala Jewdokimowa (Jewankieliewa).

²³ Rohaczów (daw. Rohaczew) – miasto na Białorusi w obwodzie homelskim, nad Dnieprem, stolica administracyjna rejonu rohaczewskiego.

ANEKS NR 5.

JAROSŁAW MICIŃSKI, *WSPOMNIENIA O TADEUSZU MICIŃSKIM*¹

Umieszczamy poniżej nigdzie niedrukowane wspomnienie o ostatnich latach życia Tadeusza Micińskiego, napisane przez syna jego, Jarosława Micińskiego².

Pisząc o Tadeuszu Micińskim, pominę milczeniem życie i twórczość jego przed wybuchem wielkiej wojny, natomiast ściśle opiszę okres życia poety od roku 1914 do jego śmierci, która przypada na rok 1919³, kiedy to został zamordowany w sposób nieludzki przez bandę chłopów⁴.

Początek wojny, to jest sierpień 1914 roku, zastał moją matkę, siostrę i mnie w majątku wuja w Repinie pod Bobrujskiem⁵. W parę dni potem przyjechał tam ojciec, przywożąc najdziwniejsze, najbardziej niepokojące wiadomości. Na drugi dzień zjawił się w majątku

¹ Pierwodruk: „Kurier Polski” 1928, nr 156, 159.

² Informacja redakcji „Kuriera Polskiego”.

Jarosław Tadeusz Miciński (1898–1971), aktor, reżyser, kierownik artystyczny teatru. Syn Tadeusza Micińskiego, pisarza, i Marii z Dobrowolskich Micińskiej. W 1916 r. uczył się gry scenicznej u pedagoga II Studia MCHAT – N.O. Massalitinowa, następnie w Studiu przy Teatrze Kameralnym w Moskwie, biorąc równocześnie udział w spektaklach tego teatru. Na początku 1919 r. znalazł pracę w Warszawie, w tzw. grupie Mieczysława Limanowskiego – zespole aktorów stanowiących trzon przyszłej Reduty. Oprac. na podstawie: *Słownik Biograficzny Teatru Polskiego 1900–1980*, red. Z. Wilski, t. II, Warszawa 1994.

³ *Śmierci, która przypada na rok 1919* – pomyłka Jarosława Micińskiego, gdyż jego ojca zamordowano wiosną (w marcu lub – co bardziej prawdopodobne – w kwietniu) 1918 roku.

⁴ *Przez bandę chłopów* – jedna z wersji zgonu poety, w której sprawcami jego śmierci mieli być mniej lub bardziej zrewoltowani białoruscy chłopci.

⁵ *W Repinie pod Bobrujskiem* – Repin (biał. Рэпін), wieś na Białorusi, około 100 km od Bobrujska. Przed I wojną światową był to majątek ziemski, w którym działała gorzelnia (do 1915 r.). Bobrujsk (biał. Бабруйск) – w Białorusi, stolica rejonu bobrujskiego w obwodzie mohylewskim, około 130 km na południowy wschód od Mińska, nad rzeką Berezyną; w 1918 r. miasto stało się miejscem potyczek I Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego z wojskami bolszewickimi. Korpus zgrupował się w Bobrujsku tuż przed rozwiązaniem.

„pristaw” (odpowiednik naszego przodownika)⁶ z piśmiennym rozkazem władz wyższych, abyśmy natychmiast udali się w głąb Rosji (miasto możemy dowolnie wybrać), ponieważ wszyscy austriaccy poddani jako element niepożądany zostają wysiedleni⁷.

Pamiętam ów piękny letni poranek, gdy żegnani ze łzami w oczach odjeżdżaliśmy powozem, zaprzężonym czwórką na lata tułaczki, na lata walki najkrwawszej, serdecznej, której myślą przewodnią była Polska.

W Bobrujsku zameldował się ojciec u naczelnika powiatu, który upierał się początkowo, abyśmy jako miejsce osiedlenia obrali Archangielsk⁸.

Na przedstawienia⁹ jednak ojca i z obawy przed jego stosunkami zmiękł i pozwolił wyjechać bliżej. Po naradzie obraliśmy Kaługę¹⁰. Po przyjeździe do Kaługi zamieszkaliśmy u idealnego człowieka, pomocą był nam w tym ksiądz, który odniósł się do nas z wielką życzliwością¹¹. Człowiek ten dzisiaj już nie żyje. Został przez bolszewików rozstrzelany.

W Kałudze spędzaliśmy czas przyjemnie, robiąc dzień w dzień dalekie wycieczki po rzece Ocie¹², zwiedzając bardzo piękne okolice miasta, a jednocześnie starając się o powrót do Warszawy. Wielką pomocą był nam w tym ksiądz, który jako miejscowy, mający duże uznanie wśród sfer urzędniczych miasta, polujący z nimi zawzięcie,

⁶ „Pristaw” (odpowiednik naszego przodownika) – pristaw, przystaw – w rosyjskiej policji od 1837 r. do rewolucji lutowej 1917 odpowiednik komisarza; przodownik – w Polsce międzywojennej funkcjonariusz policji w randze sierżanta.

⁷ *Austriaccy poddani jako element niepożądany zostają wysiedleni* – Miciński i jego rodzina byli obywatelami Austro-Węgier, posługiwali się paszportami austriackimi; po wybuchu wojny na mocy prawa poddani austriaccy byli przymusowo wysiedlani z Królestwa Polskiego, z terenów znajdujących się blisko granicy austriackiej, jako stwarzający ryzyko działań wrogich wobec Rosji.

⁸ *Archangielsk* – miasto w północnej części europejskiej Rosji, stolica obwodu archangielskiego; leży na dwóch brzegach rzeki Dwiny, 40–45 km od miejsca, gdzie ta wpada do Morza Białego.

⁹ *Na przedstawienia* – tu: tłumaczenia, wywody, prośby.

¹⁰ *Kaługe* – Kaługa – miasto w europejskiej części Rosji, stolica obwodu kałuskiego; leży na południowym zachodzie od Moskwy, nad rzeką Oką.

¹¹ Nie wiadomo, jakich ludzi ma tutaj na myśli autor wspomnień.

¹² *Po rzece Ocie* – Oka, rzeka w europejskiej części Rosji, największy prawy dopływ Wołgi; dł. 1500 km.

a wieczorami grający w preferansa¹³, wyrobił nam wreszcie u gubernatora Kaługi, ks. Oboleńskiego¹⁴, pozwolenie powrotu do Warszawy. A więc po półtoramiesięcznym pobycie na tej typowej rosyjskiej prowincji znaleźliśmy się w Warszawie.

Tutaj ojciec rzucił się w wir polityki. Jego artykuły rzeczowe i silne w wyrazie, skierowane przeciwko mocarstwom centralnym, były na ustach całego społeczeństwa. Ojciec wierzył niezłomnie, że orły francuskie i Rosja omyta krwią swoich synów, przyniesie Polsce wolność narodową. Huk armat potężniał. Żelazne zastępy wojsk niemieckich zbliżały się pod Warszawę. Ojciec mój wtedy zapisuje się jako sanitariusz i przewozi z Konstancina kolejką rannych i zmarłych¹⁵.

Jednakże ten pierwszy atak nie powiódł się Niemcom, armie ich sromotnie wycofały się daleko od Warszawy. Dopiero w pół roku potem stolica została zdobyta.

Ten ostatni pobyt ojca w Polsce odznacza się wzmożoną działalnością literacką i polityczną. Pisze cały szereg patriotycznych wierszy, które drukuje w pismach warszawskich¹⁶. Wspaniale przekłada poemat Carducciego¹⁷, sławiący wolność i niepodległość. Jest pełen wiary w najcudniejsze, promienne jutro Żywii, słonecznej opiekunki Polaków¹⁸.

¹³ *Preferansa* – trzyosobowa lub czterosobowa gra karciana (talią składającą się z 32 kart).

¹⁴ *Gubernatora Kaługi, ks. Oboleńskiego* – ówczesnym gubernatorem Kaługi był Książę Siergiej Dmitrowicz Gorczakow (Князь Сергей Дмитриевич Горчаков). Najprawdopodobniej Jarosław Miciński pomylił tu nazwiska.

¹⁵ *Przewozi z Konstancina kolejką rannych i zmarłych* – Miciński brał aktywny udział w działaniach wojennych w pierwszych miesiącach wojny. Zob. w niniejszym tomie jego artykuł *Życie Nowe*.

¹⁶ *Drukuję w pismach warszawskich* – w pierwszym roku wojny, przed przymusowym wyjazdem do Rosji, Miciński publikował w warszawskich gazetach: „Kurierze Porannym”, „Gazecie Porannej 2 Grosze”, „Gazecie Warszawskiej”. Zapewne syn poety ma na myśli opublikowany w „Gazecie Porannej 2 Grosze” (1914, nr 746) poemat *Widmo Wallenroda*, drukowany też jako osobna broszura (Warszawa 1914). Zob. jego przedruk w czwartym tomie *Pism rozproszonych*.

¹⁷ *Przekłada poemat Carducciego* – Giuseppe Carducci, *Bój pod Kadorą*, tłum. T. Miciński, „Kurier Poranny” 1915, nr 163. Utwór przedrukowany w czwartym tomie *Pism rozproszonych*.

¹⁸ *Promienne jutro Żywii, słonecznej opiekunki Polaków* – Żywia (Żywa), prastłowa bogini, wspomniana w *Kronice* Helmolda. W *Kronice* Długosza pojawia

Zdumiewał mnie niebywale intensywny sposób jego pracy. Wstawał o szóstej rano, o siódmej rozpoczynał pisanie, trwające do godziny trzeciej. O czwartej wychodził na najrozmaitsze konferencje¹⁹, które ciągnęły się do późna w nocy.

Spał cztery do pięciu godzin lekkim snem, często się budząc. Niejednokrotnie w nocy chodził po pokoju nerwowym krokiem lub pisał. Nigdy go nie widziałem zmęczonym. Zawsze był świeży, wypoczęty. Bardzo dowcipny i życiowy, zapalony sportowiec, namiętny wioślarz²⁰, umiał ogarnąć swoim umysłem wszelkie dziedziny, od najgłębszych dociekań filozoficznych, a skończywszy na jakimś doskonałym opowiedzeniu humorystycznym. Jego mistycyzm w czasie wysiłku intelektualnego i humor w czasie odpoczynku uzupełniały się w doskonałą harmonię.

Jak umiał zjednywać sobie ludzi, dowodem tego masy listów dziennie, które otrzymywał z najrozmaitszych krańców Europy, między innymi od najwybitniejszych ludzi.

Lecz wracam do ciągłości wspomnień.

Wojska niemieckie po raz wtóry zbliżały się do Warszawy. Nie ulegało wątpliwości, że lada moment miasto zostanie wzięte.

W naszym mieszkaniu zjawiała się policja z wezwaniem, abyśmy natychmiast opuścili miasto i udali się w głąb Rosji. Komisarz policji dodał od niechcienia, że o ile chcemy zostać, możemy wyjechać na Pragę²¹ i tam przeczekać kryzys u znajomych, on zaś poda, żeśmy wyjechali.

się męskie bóstwo o imieniu Żywie, określone jako „bóg życia”. Miciński często odwołuje się do imienia „Żywia” jako personifikacji witalizmu, „życiowej tężyzny”.

¹⁹ *Wychodził na najrozmaitsze konferencje* – Miciński był zaangażowany w rozmaite inicjatywy, śledził nie tylko życie polityczne Polaków przebywających w Rosji, ale też działania polityczne samych Rosjan oraz innych narodowości zamieszkujących Imperium Rosyjskie, a po rewolucji lutowej Rosji republikańskiej.

²⁰ *Zapalony sportowiec, namiętny wioślarz* – współcześni poety potwierdzali jego zamiłowanie do tężyzny fizycznej, o której sam zresztą pisał, chociażby w *Tężyźnie narodu* (zob. w drugim tomie *Pism rozproszonych*).

²¹ *Możemy wyjechać na Pragę* – czyli na prawy brzeg Warszawy; Praga była na początku XX wieku traktowana jako miejscowość od Warszawy nieco odrębna, choć w jej granicach znalazła się już w 1791 r. Była też bardziej „rosyjska” (nazwy ulic, górująca nad dzielnicą cerkiew). Przed wycofaniem się z Pragi Rosjanie wysadzili wszystkie trzy mosty łączące Pragę z lewobrzeżną stolicą.

Po rodzinnej naradzie zdecydowaliśmy jechać, chociażby z tego względu, żeby ojciec nie dostał się do rąk rozwścieczonych jego artykułami Niemców. Znaleźliśmy się wkrótce w Moskwie²².

To miasto o zdeprawowanej duchowej kulturze, której potęgą działa, jak opium, miasto zgniłych intryg politycznych, w którego niewiarygodnych bogactwach, w mrokach ponurych cerkwi, czaiło się niewolnictwo, ucisk i chamstwo, to właśnie miasto stało się, dziwnym zbiegiem losu, skupieniem Polski emigracyjnej, Polski może najsilniej przywiązanej do odległej swojej ojczyzny.

Tutaj ojciec prawie zupełnie poświęcił się gorączkowej pracy politycznej. Stał się współpracownikiem „Gazety Polskiej” redagowanej przez p. Hłaskę²³. Współpracował w „Ruskom Słowie” i „Ruskich Wiadomościach”²⁴. Z jego publicystycznych artykułów, bardzo silne wrażenie zrobił artykuł w „Ruskom Słowie” poświęcony śmierci Henryka Sienkiewicza²⁵.

Poza tą żmudną, wyczerpującą pracą miał czas jeszcze na pisanie recenzji teatralnych o teatrze Polskim pod dyktando Szyfmana²⁶, oraz

²² *Znaleźliśmy się wkrótce w Moskwie* – wybór Moskwy jako miejsca osiedlenia się był zapewne oczywisty ze względu na możliwości, jakie dawało to miasto polskiemu pisarzowi. Przed wybuchem wojny w Moskwie znajdowała się liczna polska kolonia, teraz zasilona dziesiątkami tysięcy uchodźców z Królestwa Polskiego.

²³ *Współpracownikiem „Gazety Polskiej” redagowanej przez p. Hłaskę* – Józef Hłasko (1856–1934) – wydawca, publicysta, działacz Narodowej Demokracji; w latach 1906–1911 był redaktorem „Dziennika Wileńskiego”, w czasie Wielkiej Wojny, od października 1915 do czerwca 1918 r. „Gazety Polskiej” w Moskwie; po powrocie do Polski, od 1918 r. był redaktorem „Gazety Warszawskiej”.

²⁴ *Współpracował w „Ruskom Słowie” i „Ruskich Wiadomościach”* – informacja ta, w świetle kwerend przeprowadzonych w bibliotekach rosyjskich i ukraińskich, nie potwierdziła się. Wiadomo jedynie, że Miciński współpracował z dziennikiem „Утро России”.

²⁵ *Artykuł w „Ruskom Słowie” poświęcony śmierci Henryka Sienkiewicza* – zob. w niniejszym tomie artykuł Micińskiego: *Polska w twórczości H. Sienkiewicza*. Opublikowany on jednak został nie w „Ruskom Słowie”, lecz w gazecie „Утро Росии” („Утро России” 1916, nr 337).

²⁶ *Recenzji teatralnych o teatrze Polskim pod dyktando Szyfmana* – Arnold Szyfman (1882–1967) – pisarz, reżyser, krytyk teatralny, inicjator powstania oraz wieloletni dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie (1913–1915, 1918–1939). W czasie wojny, w latach 1915–1918, Teatr Polski działał na uchodźstwie, w Moskwie.

kilkakrotnie o teatrze Tairowa²⁷, którego działalność go zachwycała²⁸.

Polska emigracyjna w Moskwie dzieliła się na szereg partii zwalczających się wzajemnie²⁹. Prym dźwżył skrajny konserwatyzm, na którego czele stali bracia Lutostańscy³⁰, Aleksander Lednicki³¹ itp. Ojciec mój należał w on czas³² do konserwatystów. Nie znaczy to jednak, aby nie był w najściślejszym tego słowa znaczeniu demokratą, co w życiu duchowym przejawiało się w głębokiej analizie i zachwycie nad Marksem, Engelsem³³ itd., a w życiu codziennym przez współżycie z dołą robotnika, proletariusza, chłopca czy nędzarza.

Poeta w całej pełni hołdował pięknej zasadzie Norwida „Niech innym służą i laur, i wawrzyny, ja pragnę być tylko człowiekiem”³⁴. Ojciec mój był często bardzo roztargniony. Pamiętam, raz w nocy na-

²⁷ *Kilkakrotnie o teatrze Tairowa* – Aleksander Jakowlewicz Tairow (Александр Яковлевич Таиров, 1855–1950) właśc. nazwisko: Kornblit (Корнблит) – aktor, reżyser, reformator teatru; założyciel (1914) i kierownik (do 1949 r.) Teatru Kameralnego w Moskwie; propagator tzw. teatru umownego, opierającego się na gestach i ruchach aktora oraz oprawie plastyczno-muzycznej inscenizacji; Tairow w czasie I wojny światowej wystawił m.in. słynne inscenizacje *Śakuntali* Kalidasy (1914), *Wesela Figara* P. Beaumarchais (1915) oraz – na trzy tygodnie przed przejściem władzy przez bolszewików – *Salome* Oscara Wilde’a (1917).

²⁸ W tym miejscu kończy się pierwsza część artykułu wspomnieniowego.

²⁹ *Szereg partii, zwalczających się wzajemnie* – Miciński w swych artykułach publicystycznych z czasów Wielkiej Wojny często podejmował ten temat – swarów i konfliktów politycznych wśród Polaków, wzajemnego zwalczania się polskich organizacji politycznych. Zob. np. *Ku Ziemi Obiecanej* w niniejszym tomie.

³⁰ *Bracia Lutostańscy* – właśc. Lutosławscy. W Rosji w czasie I wojny światowej przebywali trzej bracia Lutosławscy: Marian, Jan oraz Kazimierz. Wszyscy związani byli ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym. Zob. przypis 67 w artykule *Do żołnierza Polaka* oraz przypis 65 w artykule *Orle gniazdo*.

³¹ *Aleksander Lednicki* – zob. przypis 16 w artykule *Orle gniazdo*.

³² *W on czas* – w tym czasie.

³³ *Marksem, Engelsem* – Karol Marks (1818–1883), filozof i ekonomista niemiecki, współzałożyciel Międzynarodówki (Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników); Fryderyk Engels (1820–1895) – myśliciel i działacz rewolucyjny; współorganizator i przywódca I oraz II Międzynarodówki, od 1844 r. przyjaciel i współpracownik K. Marksa; współtwórca marksizmu i socjalizmu naukowego.

³⁴ „*Niech innym służą i laur, i wawrzyny, ja pragnę być tylko człowiekiem*” – fragment wiersza Cypriana Norwida *Odpowiedź (Do Jadwigi Łuszczewskiej)*: „[...] kto inny ma laur i nadzieję, / Ja = jeden zaszczyt: być człowiekiem”. Cyt. za C. Norwid, *Dzieła zebrane*, t. 1, oprac. J.W. Gomulicki, Warszawa 1966, s. 455–456.

gle wstaje i po ciemku zaczyna pisać. Po czterech godzinach pisania położył się, a raniutko, gdy w jakimś interesie wszedłem do jego pokoju, powiedział do mnie, budząc się: „Przeczytaj mi na głos poemat, który leży na stole”. Gdy wziąłem papier, ani słowa nie byłem w stanie przeczytać, albowiem ojciec pisał przez całą noc na dwóch arkuszach papieru, odkładał jeden arkusz papieru, a brał drugi, już zapisany. Lubił dobrze jeść, acz jadał tylko najprostsze potrawy. Raz, gdyśmy zostali w domu we dwóch na gospodarstwie, ojciec przy mojej pomocy gotował obiad, który nam bardzo smakował. Reszta wkrótce przybyłych osób bardzo na to nasze jedzenie kręciła nosem.

W czasach bardzo ciężkich, gdy był formalny głód, ojciec jakimś cudem wydobywał zapomniane już w mieście smakołyki i znosił je masami do domu. Zawsze dobrze zarabiał i nie mieliśmy nigdy przyśłowiowej artystycznej bryndzy³⁵.

W kołach rosyjskich miał wielu przyjaciół. Żył bardzo dobrze z K. Balmontem³⁶, Siniegubem³⁷, słynnym filozofem Iwanowym³⁸, znakomitym uczonym itd.

Pod wpływem ojca Balmont tak genialnie przełożył *Lillę Wenedę* i *Balladynę* Juliusza Słowackiego³⁹. Ta ostatnia bardzo ciekawie była grana w I studio Stanisławskiego⁴⁰.

³⁵ *Bryndzy* – bryndza – potocznie: bieda.

³⁶ *K. Balmontem* – zob. przypis 2 do artykułu K. Balmonta *Jasna Kraina*.

³⁷ *Siniegubem* – zapewne przekręcone nazwisko Fiodora Sołoguba (Фёдор Сологуб, 1863–1927), pisarz i poeta, czołowy przedstawiciel rosyjskiego dekadentyzmu i symbolizmu, także tłumacz, teoretyk sztuki i nauczyciel.

³⁸ *Iwanowym* – właśc. Wiaczesław Iwanowicz Iwanow (Вячеслав Иванович Иванов, 1866–1949) – poeta i dramaturg okresu rosyjskiego srebrnego wieku, także filozof, tłumacz oraz krytyk literacki; zasłynął jako teoretyk rosyjskiego symbolizmu, a także jako znawca i wielbiciel kultury helleńskiej.

³⁹ *Przełożył „Lillę Wenedę” i „Balladynę” Juliusza Słowackiego* – chodzi o tom tytułowany *Trzy dramaty* (1911), w którym Balmont zamieścił przekłady *Balladyny*, *Lili Wenedy* oraz *Heliona-Eoliona* z dodatkiem wprowadzeń do każdego z tych utworów. Zob. O. Cybienio, *Źródła polonofilstwa Konstantego Balmonta (na materiale powieści autobiograficznej „Pod nowym księżycem”)*, „Postscriptum Polonistyczne” 2013, nr 1, s. 70.

⁴⁰ *W I studio Stanisławskiego* – Konstantin Siergiejewicz Stanisławski (Константин Сергеевич Станиславский 1863–1938), właśc. nazwisko Aleksiejew (Алексеев) – rosyjski reżyser teatralny, aktor, wykładowca, reformator teatru. J. Mi-

W dwa miesiące po wybuchu rewolucji w Piotrogradzie odbył się słynny zjazd wojskowych Polaków⁴¹, aby radzić nad utworzoną sytuacją. Ojciec pojechał nań, gdzie cudownie przemawiał na temat co rychlejszego tworzenia armii polskiej⁴², która nawiązałaby kontakt z Królestwem. Jednocześnie sam wkrótce wstąpił do wojska i, zamianowany wkrótce oficerem, wyjechał jako referent oświatowy do korpusu Dowbora-Muśnickiego⁴³. Był przez dłuższy czas w Bobrujsku przy boku generała Muśnickiego⁴⁴, następnie urzęduje w Bychowie⁴⁵, gdzie objężdża wojskowe formacje⁴⁶, budząc wśród żołnierzy ducha patriotyzmu i zapał bojowy.

O tych jego mowach, które osobiście słyszałem wygłaszane przed wyprężonym, wpatrzonym weń naszym żołnierzem, nie jestem w stanie pisać. Mówił im o rzeczach głęboko mistycznych, które tylko sercem czuli, nagle przechodził w ton głębokiej prostoty, opowiadając im historię Polski, historię bohaterów, których są następcami.

ciński ma tu zapewne na myśli tzw. 1. Moskiewskie Studio Teatrów Artystycznych (ros. 1-й Студии МХТ; 1913–1916).

⁴¹ *Słynny zjazd wojskowych Polaków* – zob. przypis kolejny oraz w niniejszym tomie artykuły: *Zjazd Wojskowy Polaków* oraz *Miecz Polski*.

⁴² *Przemawiał na temat co rychlejszego tworzenia armii polskiej* – Miciński przemawiał podczas Zjazdu Delegatów Wojskowych Polaków w Rosji (obradującego od 7 do 22 czerwca 1917 r.). Zob. A. Miodowski, *Sprawozdanie z I Ogólnego Zjazdu Delegatów Wojskowych Polaków w Rosji (7.06–22.06.1917 r.)*, „Studia Podlaskie” 2000, t. X, s. 253.

⁴³ *Referent oświatowy do korpusu Dowbora-Muśnickiego* – chodzi o I Korpus Polski w Rosji (1917–1918), w którym Miciński pełnił rolę oficera oświatowego (choć formalnie nie był wojskowym) – zapewne z racji wykonywanego zawodu (literat) oraz swego wcześniejszego zaangażowania podczas Zjazdu Wojskowego Polaków i na łamach prasy (artykuły wzywającego do tworzenia polskich sił zbrojnych w Rosji).

⁴⁴ *Przy boku generała Muśnickiego* – Miciński pozostawił świadectwo bliższego zetknięcia się z J. Dowbor-Muśnickim (artykuł *Idzie żołnierz borem, lasem...*), nic jednak bliższego nie wiadomo na temat dłuższego, stałego przebywania poety w otoczeniu generała.

⁴⁵ *Urzęduje w Bychowie* – zob. przypis 4 w artykule *Historyczny dzień*.

⁴⁶ *Objężdża wojskowe formacje* – Miciński jako referent czy też oficer oświatowy relacjonował w polskiej prasie życie codzienne polskich formacji wojskowych, konkretnie organizację i sposób funkcjonowania I Korpusu Polskiego dowodzonego przez gen. J. Dowbora-Muśnickiego; zob. w niniejszym tomie jego artykuły: *Trawki z okopów*; *Idzie żołnierz borem, lasem*; *Z życia pułków polskich*.

Niejednokrotnie oficerowie i żołnierze płakali. Koło Bychowa był majątek niejakiego pana Żukowskiego⁴⁷, który był pono Polakiem, lecz nie chciał zgodzić się, aby kilku oficerów kwaterowało w jego wspaniałym, bogato urządzonej pałacu. Ojciec wziął mnie ze sobą i pojechaliśmy do niego. Stary pan o twarzy szlachcica, a sercu dorobkiewicza, dał się przekonać wymowie ojca i stał się wkrótce najbardziej oddanym wojsku zwolennikiem.

Korpus wreszcie, otoczony zwartym kordonem Niemców, musiał ulec przemożnej sile wroga i został rozwiązany⁴⁸. Powróciliśmy zatem do Moskwy i gwałtownie zaczęliśmy się starać o powrót do Polski. Ojciec był już u bolszewików na czarnej liście, więc pod przybranym nazwiskiem wyjechaliśmy do Smoleńska⁴⁹. W pociągu jakiś bolszewik, oburzony rasową twarzą poety i jego przyzwoitym ubraniem, chciał jako spekulanta z pędzącego pociągu wyrzucić. Zwierzał się z tego okropnego zamiaru, nie wiedząc, że jestem jego synem, ale udało mi się załagodzić go i szczęśliwie dojechaliśmy do Smoleńska.

Na stacji spostrzegliśmy dawno niewidzianego przedstawiciela zachodniej kultury, generała francuskiego Paul de Matras⁵⁰, wracającego z Moskwy do Paryża. Długo i serdecznie ojciec z nim rozmawiał, do-

⁴⁷ *Pana Żukowskiego* – najprawdopodobniej chodzi o Witolda Żukowskiego, prezesa Klubu Polskiego w Mohylewie (1907–1910). Zob. R. Jurkowski, *Polskie Towarzystwo Oświaty i Dobroczynności oraz Klub Polski w Mohylewie w latach 1906–1910. Fragmenty do dziejów oświaty, dobroczynności i organizacji polskich na Białorusi w początkach XX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F (Historia)” 2010, s. 116–117. Za informację dziękujemy prof. E. Flis-Czerniak – Red.

⁴⁸ *Został rozwiązany* – 21.05.1918 Korpus, stacjonujący wówczas w twierdzy w Bobrujsku, został otoczony, a następnie rozbrojony przez oddziały niemieckie; stało się to po decyzji dowództwa Korpusu, uznającego zwierzchnictwo Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego i żądaniu kapitulacji Korpusu postawionym przez niemieckie dowództwo.

⁴⁹ *Pod przybranym nazwiskiem wyjechaliśmy do Smoleńska* – stwierdzenie to świadczy o tym, że Miciński miał świadomość tego, jak bardzo swoimi działaniami, wypowiedziami podczas zgromadzeń i wieców, a wreszcie licznymi artykułami prasowymi, naraził się bolszewikom. Niepochlebne wypowiedzi na ich temat były stałym elementem jego tekstów po rewolucji lutowej, zaś po przewrocie bolszewickim jeszcze się nasiliły.

⁵⁰ *Generała francuskiego Paul de Matras* – nie udało się ustalić bliższych informacji na temat wymienionego generała.

póki nie nadszedł sleeping⁵¹, którym odjechał razem z całą misją do rodzimego kraju.

W Smoleńsku zatrzymaliśmy się u doktora Larskiego⁵², wielkiego przyjaciela mego ojca, u którego mieszkaliśmy prawie dwa tygodnie.

Nagle pewnego dnia ojciec otrzymał depeszę od krewnej naszej⁵³, która miała niezbyt daleko od Smoleńska majątek, aby przybył ją ratować i wywieźć z piekła udręczeń, w którym obecnie żyje, albowiem bolszewicy poważnie zagrażają jej życiu⁵⁴.

Ojciec natychmiast się zdecydował i mimo usilnych naszych prośb wyjechał tego samego dnia do majątku, w którym szalały hordy bolszewickie.

Nie zobaczyliśmy go więcej.

Na skromnym cmentarzu miasteczka Cziryków⁵⁵ spoczywają zwłoki Tadeusza Micińskiego, znakomitego poety, wielkiego patrioty i czystego jak iza człowieka.

Przestało bić serce kochające Polskę, które marzeniu jej wolności poświęciło najczystsze swoje zapaly, najgorętsze uczucia, najwartościowsze wysiłki.



⁵¹ *Dopóki nie nadszedł sleeping* – sleeping: pociąg z wagonami sypialnymi.

⁵² *Doktora Larskiego* – nie udało się ustalić, o kogo chodzi.

⁵³ *Otrzymał depeszę od krewnej naszej* – chodzi o Marię Baranowską-Dohrn (1856–1918), kuzynkę Marii Dobrowolskiej, żony Tadeusza Micińskiego, z którą poeta od lat był zaprzyjaźniony. W czasie Wielkiej Wojny przebywając w Rosji, prawdopodobnie kilkakrotnie odwiedził jej majątek w Wydrance, gdzie mieściła się bogata biblioteka, licząca ponoć 10 tys. tomów. Zob. A. Wydrycka, *Jak zginął Tadeusz Miciński? O różnych okolicznościach i wersjach śmierci poety*, w: *Tadeusz Miciński i ludzie epoki. Studia*, dz. cyt.

⁵⁴ *Bolszewicy poważnie zagrażają jej życiu* – zob. tamże, s. 43–44.

⁵⁵ *Skromnym cmentarzu miasteczka Cziryków* – Cziryków lub: Czyryków; zob. tamże, s. 31–32. Obecnie miejsce pochówku poety nie jest znane.



Maria Kazecka (1880–1938), pisarka i poetka;
zdjęcie zamieszczone w artykule *Kobiety Lwowa*,
„Świat” 1933, nr 21, s. 16.

ANEKS NR 6.

MARIA KAZECKA, *PUŚCIZNA LITERACKA PO MICIŃSKIM*

Tadeusz Miciński, jeden z najwybitniejszych poetów Młodej Polski, został pięć lat temu zamordowany przez chłopów na Polesiu², grabiących bibliotekę w jednym z tamtejszych dworów³. W bibliotece znajdowały się cenne rękopisy i druki, których poeta bronił.

Wiść o zamordowaniu Micińskiego nie została urzędowo stwierdzoną, chociaż prawie wszystkie pisma polskie upominały się o to, żądając od delegacji polskiej w czasie rokowań ryskich⁴, aby ta znów zażądała wyjaśnień od przedstawicieli rosyjskich. – Czy była taka interwencja i jaką była odpowiedź na nią – nie wiadomo.

Po Tadeuszu Micińskim została bogata puścizna literacka, bądź pozostała w Warszawie, bądź po pokoju ryskim przywieziona z Moskwy.

Z puścizny literackiej pozostałej w Warszawie istnieje podobno wielka powieść na temat ks. Józefa, którą przed wojną zakupił jeden z wydawców warszawskich, a która jednak w druku się nie ukazała⁵, i dramat *Rabinowa noc*, drukowany częściowo w „Ateneum”⁶, a w spi-

¹ Pierwodruk: „Gazeta Lwowska” 1924, nr 296.

² *Zamordowany przez chłopów na Polesiu* – zob. omówienie tej wersji śmierci pisarza w: A. Wydrycka, *Jak zginął Tadeusz Miciński? O różnych okolicznościach i wersjach śmierci poety*, w: *Tadeusz Miciński i ludzie epoki. Studia*, dz. cyt.

³ Chodzi o bogatą bibliotekę należącą do Marii Baranowskiej-Dohrn, znajdującą się w jej majątku w Wydrance. Maria Antonina Kazecka-Morgenrot (1880–1938) – pisarka i poetka, działaczka niepodległościowa, kulturalna i społeczna, uczestniczka obrony Lwowa w 1918 roku.

⁴ Traktat ryski (lub inaczej pokój ryski), traktat pokojowy między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 r. Rokowania toczyły się od 1920 roku; traktat kończył wojnę polsko-bolszewicką z lat 1919–1920.

⁵ Chodzi o powieść *Wita*, wydaną pośmiertnie w 1926 roku w Warszawie (wyd. II w 1930).

⁶ *Noc rabinowa* – dramat wydany w całości w jednym tomie dopiero w 1996 roku. Zob. T. Miciński, *Noc rabinowa*, w: tegoż, *Utwory dramatyczne*, tom 1, wybór i oprac. T. Wróblewska, Kraków 1996.

sie dzieł Micińskiego na końcu *Bazyliissy* zaopatrzone uwagą: „do wydania”⁷.

Rękopisy Micińskiego przywiezione z Moskwy zostały oddane rodzinie, z ramienia której zajęli się jej uporządkowaniem i przygotowaniem do druku literaci: Jan Lorentowicz⁸ i Artur Górski⁹. – Zawierają one mają utwory prozaiczne, parę dramatów i dużo wierszy lirycznych.

W posiadaniu Jana Lorentowicza znajdują się następujące rękopisy:

1) *Wita* – z epepei historycznej pt. „Nasze Thermopyle”¹⁰, obejmującej upadek Polski, Napoleonidów i obecną wszechświatową wojnę. Zaczyna się od zjazdu w Kaniowie króla Stanisława Augusta i imperatorowej Katarzyny II r. 1787. – Tom I. Tadeusz Miciński – Warszawa 1915.

Tytuł powyższy, powtórzony dosłownie, napisany został atramentem, ręką Micińskiego. Obok karty tytułowej Lorentowicz znalazł kartkę, na której czerwonym ołówkiem, również ręką Micińskiego, został napisany tytuł: „*Xiążę Józef i pan Mohort*”¹¹ – fragment z powieści *Wita* od str. 135 do 180 oraz 424 do 433. Manuskrypt *Wity* posiada uwagi autorskie dla drukarni oraz polecenie, aby „w sprawach artystycznych książki udać się do p. Wacława Dyzmańskiego”¹², korek-

⁷ Na stronie 244 tomu: T. Miciński, *W mrokach Złotego Pałacu czyli Bazylissa Teofanu. Tragedia z dziejów Bizancjum X wieku*, Kraków 1909. Informacja: „*Noc Rabinowa*» dramat o Litwie 1909 (do wydania)».

⁸ Jan Lorentowicz (1868–1940) – polski krytyk teatralny, publicysta, dyrektor teatrów, prezes Polskiego Pen Clubu, członek Polskiej Akademii Literatury.

⁹ Artur Górski (1870–1959) – pisarz, krytyk literacki, współredaktor czasopisma „*Życie*”; cykl artykułów jego autorstwa *Młoda Polska* określił nazwę formacji literackiej. Górski przyjaźnił się z Micińskim w latach 90. XIX w. i w pierwszych latach XX w.

¹⁰ Chodzi o tytuł cyklu epickiego *Nasze Thermopyle*, którego częścią miała być powieść *Wita* (wydana pośmiertnie w 1926 i ponownie w 1930 r.); w posiadaniu Jana Lorentowicza był drugi wolumin cyklu. Wejść one miały w skład t. IV *Pism pośmiertnych Tadeusza Micińskiego*, w oprac. A. Górskiego i Cz. Latawca. Zob. T. Wróblewska, *Nota wydawcy*, w: T. Miciński, *Utwory dramatyczne*, t. 3, Kraków 1980, s. 304–306.

¹¹ Mohort – legendarny rycerz kresowy z XVIII w., jest jednym z bohaterów *Wity*.

¹² Wacław Dyzmański (1874–1944) – malarz, studiował w Warszawie, następnie w Monachium i Paryżu. Odbywał liczne podróże artystyczne do Włoch,

tę zaś posyłać do gub. Mohyłowskiej, Wydrenka¹³. – Powieść, według obliczeń samego autora, zawiera około 12 500 wierszy. Na czele manuskryptu jest wstęp brzmiący tak¹⁴:

„Napisałem tę powieść w r. 1913, jeżdżąc po Ukrainie, gdzie tyle piękna przeżyłem, tyle doznałem serdecznej gościnności. – Stało się jednak, że gdy powróciłem do Warszawy, różne intrygi zmusiły mnie przerwać druk w felietonach tej powieści, której zarzucano: brak polskości i patriotyzmu. – Zbyt wielki rozmiar rosnącego dzieła polskich Thermopyłów, utrudniał znalezienie wydawcy. W czerwcu r. 1914 p. Mortkowicz zaczął drukować. – Wybuchła wojna! – I znowu rok minął. – Przeglądając ten rękopis, jestem nieraz porwany bijącym z niego przecuciem tej burzy, która teraz już nad nami szaleje. – Wielka szkoda dla mnie, że powieść nie zjawiała się wcześniej – osłoniłaby mnie od tych kamiennych nieporozumień, którymi inkrustują mnie osoby pochopne do osądzeń, leniwe do wglębnienia się w myśl mą, wyrażoną już dawniej w *Xiędzu Fauście* lub *Do źródeł duszy polskiej*. Lecz mniejsza o sprawy osobiste. – *Wita* jest moim *Il Principe*. Jeśli i ona nie stanie się kamieniem szlifierskim dla dusz w Polsce, zaczęną podejrzewać, iż nie autor jest zbyt «ciemny», lecz nasi czytelnicy mają nie stać w swym sercu, ale jakąś kądziel!

I jeszcze: bardzo kochając moją Witę, chciałbym – aby ta kobieta (żywa dla mnie) mogła odrodzić deprawujący się typ dziewicy polskiej. – Kto wie, może stanie się też – typem młodości, jak ta, która świeciła na rzymskich monetach Cezara, o którym głosił napis: «Princeps Juventutis»: Książę Młodości!..

Mam gotowych kilka tomów tej epepei napoleońskiej, obracającej się dokoła postaci Wity i księcia Józefa; – mam też gotową historię zamku Krzyżtoporskiego, który jest symbolem Polski dawnej i dzisiejszej. – Czy znajdę możliwość wydania w zawierusze, która kraj zasypuje upiorami – zamiast liśćmi zwiędłymi? – Czy nie poginą mi rękopisy,

Francji i Hiszpanii. Swoje dzieła wystawiał od 1902 roku, początkowo litografie, akwaforty i obrazy przedstawiające motywy z Włoch i Francji.

¹³ Zob. przypis 3 w aneksie 4 (S. Strumph-Wojtkiewicz, *Śmierć Micińskiego*).

¹⁴ „Od Wydawcy”, przedmowa autora do powieści *Wita* (Warszawa 1926, s. V–VII).

ba – i sama wiara i sama moc cierpienia z ojczyzną? Tamto pierwsze, może tak. Te uczucia zaś i myśli aż do zgonu: nigdy!” – Warszawa, 7 lipca 1915 r.”¹⁵

2) „Żar Ptak. – Z mitów tatrzańskich i z życia górnych dusz”.

Zeszyt oprawiony, in 8°. – Na odwrotnej stronie okładki autor napisał najpierw: *Z mitów tatrzańskich. – Król wężów. – Tadeusz Miciński*. Następnie wykreślił słowa „Z mitów tatrzańskich i Król wężów”, napisał zaś czerwonym ołówkiem tytuł „Żar ptak” i dodał atramentem resztę. – Sam manuskrypt (z wyjątkiem 23 stron końcowych) nie jest pisany ręką Micińskiego, ale – przez niego poprawiony. – Całość zawiera stron liczbowanych 1–167, nieliczbowanych od str. 203–225. Rzecz dzieli się na akty nieuporządkowane ostatecznie. Jest to prawdopodobnie utwór niedokończony¹⁶.

3) „Król wężów” – dramat.

(Tekę, z takim tytułem, zawiera kilkaset oderwanych, brulionowych kart *in folio*, przeważnie nienumerowanych lub numerowanych ołówkiem, z powtarzającą się tą samą numeracją. Prawdopodobnie są to bruliony dramatu „Żar Ptak”).

4) Poezje ulotne.

Teka zawiera utwory pisane [124 kart] lub drukowane. Śród pisanych jest zeszyt złożony z 18 utworów poetyckich, noszący datę 1891. – Zeszyt ten posiada spis rzeczy z napisem „Część I” i z zapowiedzią, że część druga nosi tytuł „Epos belfrów”. Tak list powyższy, jak i po-

¹⁵ Przedmowa do *Wity* została napisana jeszcze w Warszawie, zanim Miciński opuścił stolicę, jak się później okazało – na zawsze.

¹⁶ Utwory dramatyczne *Żar Ptak*, *Król wężów*, miały wejść do X, ostatniego tomu planowanej edycji *Pism pośmiertnych* Micińskiego. Zob. T. Miciński, *Niedokony. Poemat. Mené-Mené-Thekel Upharisim!... Quasi una phantasia*, w: tegoż, *Pisma pośmiertne*, dz. cyt., s. VII. Przez wiele lat rękopis *Żar Ptaka* pozostawał w posiadaniu Artura Górskiego. W papierach po zmarłym w 1959 r. pisarzu i krytyku literackim jego rodzina odnalazła ten 6-aktowy dramat w wersji rękopiśmiennej i maszynowej (znacznie się różniących). Wnuk Artura Górskiego przekazał obie wersje wnuczce T. Micińskiego. Ostatecznie w 1979 r. utwór został zakupiony przez Zakład Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie. Miał on wejść do 5. tomu edycji *Utworów dramatycznych* poety (tomy 1–4 wydane w latach 1978–1996), lecz choroba Teresy Wróblewskiej, niestrudzonej edytorce dramatów Micińskiego, pokrzyżowała te plany.

wyższe informacje w sprawie pism pośmiertnych Micińskiego – podał do publicznej wiadomości Lorentowicz¹⁷.

Druga część manuskryptów, których – jak Lorentowicz pisze – jest około dziesięciu kilogramów, znajduje się w posiadaniu Artura Górskiego w Toruniu. Nie wiem jednak o nich jeszcze żadnych szczegółów.

Bardzo ciekawe są listy Micińskiego do p. Marii Jehanne Wielopolskiej¹⁸. W ostatnim z nich znajduje się wiersz precudny, pełen goryczy i zwątpienia, pisany jakby w przecuciu wypadków, które istotnie Boga w człowieku przekreśliły, którym p. Wielopolska, pisząc powyższe słowa, podzieliła się z redakcją „Wiadomości Literackich”.

Wiersz ten brzmi:

W ciemne wąwozy
Zwisa się lód – –
Nie ufaj w cud
I nie ogromniej.
Człowieku! –
Nie chodź nad głębiami grozy!
Że jesteś Bogiem – duszo –
Zapomnij!¹⁹

„Astrea”²⁰ – nowe czasopismo miesięczne wychodzące obecnie w Warszawie, poświęcone literaturze, sztuce i sprawom kultu-

¹⁷ Podał do publicznej wiadomości Lorentowicz – Kazecka cytuje (od punktu 1 na stronie 812) za artykułem J. Lorentowicza zatytułowanym *O puściznę literacką po Tadeuszu Micińskim*, „Wiadomości Literackie” 1924, nr 30, s. 3.

¹⁸ Maria Jehanne Wielopolska (1882–1940) – autorka powieści, opowiadań, nowel, dramatów i liryków; publicystka i komentatorka życia literackiego i społecznego; zwracały uwagę jej poglądy antyklerykalne, sama określała się jako ateistka; znana jest przede wszystkim jej proza: powieści – *Pani El* (1911), *Faunessy* (1913), *Kryjaki* (1913), *Femina* (1924) oraz zbiory opowiadań – *Synogarlice* (1915, 1919), *Kontryfałowe lichtarze u św. Agnieszki* (1922). Zob. H. Faryna-Paszkiwicz, *Polemira. Nielusznie zapomniana*, Warszawa 2016.

¹⁹ Liryk ów przedrukowany również w czwartym tomie *Pism rozproszonych* Micińskiego (Białystok 2020). Na jego temat zob. tamże we wstępie U. M. Pilch.

²⁰ „Astrea” – czasopismo założone w 1924 r. przez Antoniego Langego (1862–1929); poświęcone teorii polskiego romantyzmu oraz dziedzictwu Wielkiej Emigracji. Ukazały się tylko trzy numery pisma.

ry, a które redagują: Jerzy Kostecki i Antoni Lange – zamieściło w nr. 1 (lipiec) z pism pośmiertnych Micińskiego *Ultima Thule*²¹.

W przedostatnim numerze „Wiadomości Literackich”²² znajduje się list rodziny Tadeusza Micińskiego, który oprócz informacji w sprawie pośmiertnych manuskryptów poety stwierdza zarazem fakt zamordowania tegoż.

List ten brzmi:

„Fakt zamordowania Tadeusza Micińskiego w Mohylewsczyźnie nie ulega najmniejszej wątpliwości. Niedawno przybyła do kraju nauczycielka i znana działaczka społeczna, p. Zofia Chrucka, która kierując się wskazówkami ks. z Czeczerska oraz miejscowej nauczycielki, odszukała we wsi Małe Małynicze, w pobliżu Czeczerska, grób Tadeusza Micińskiego i złożyła na nim pierwszy wieniec. Na grobie stoi skromny krzyż z tablicą i napisem, wciąż odnawianym i ciągle zdzieranym”²³.

Następnie rodzina Micińskiego w liście tym pisze, że „sprawą wydania prac po Zmarłym nikt dotychczas się nie zainteresował!” – a przecież *Wita* jest całkowicie uporządkowana i oczekuje nakładcy, a reszta rękopisów niebawem także – gdyż, jak słusznie któryś z krytyków zauważył – Miciński zbyt jest aktualnym twórcą, zbyt wiele ma dziś jeszcze do powiedzenia, by można życzyć mu nieśmiertelności w glorii historii literatury i by wzorem *Wojny chocimskiej* Potockiego²⁴, wydano rękopisy jego mniej więcej w dwadzieścia lat²⁵ po napisaniu.

²¹ *Ultima Thule* – fragment zachowanego poematu, przedrukowywany w wyborach poezji T. Micińskiego. Zob. np. T. Miciński, *Wybór poezji*, wstęp i oprac. W. Gutowski, Kraków 1999, s. 287–291. Utwór znajdzie się również w czwartym tomie niniejszych *Pism rozproszonych*.

²² W przedostatnim numerze „Wiadomości Literackich” – chodzi o numer „Wiadomości Literackich” z 27 lipca 1924 r. (nr 30, zob. przypis wyżej), z którego Kazeczka cytowała J. Lorentowicza.

²³ Zob. przypisy w artykule S. Strumph-Wojtkiewiczza oraz w artykule A. Wydryckiej, dz. cyt.

²⁴ *Transakcja wojny chocimskiej* – epos autorstwa Wacława Potockiego (1625–1696), opublikowany także pod tytułem *Wojna chocimska* (wydany po raz pierwszy w 1850 r.). Pełny tytuł dzieła brzmiał: *Transakcja wojny chocimskiej... z różnych... relacji... z łacińskiego na polskie... wierszem przetłumaczona. R. P. 1670, dnia decembra ostatniego*.

²⁵ *Dwadzieścia lat* – pomyłka druku lub pomyłka autorki. Powinno być: *dwieście lat* (zob. przypis poprzedni).

ОПАСНЫЙ НѢМЕЦКІЙ НЕЙТРАЛИТЕТЬ¹

Вскорѣ послѣ того, какъ только въ 1914 г. началась великая европейская война, телеграфъ въ одно прекрасное утро принесъ диковинное извѣстіе: княжество Лихтенштейнъ объявило свой нейтралитетъ. Многіе читатели газетъ, не имѣя рѣшительно никакого понятія о «лихтенштейнскомъ государствѣ», не на шутку были заинтригованы этою телеграммою. Но потомъ – потолковали, потолковали, да и опять совсѣмъ забыли и про его нейтралитетъ. Мало ли кому на свѣтѣ взбредеть въ голову торжественно возвѣстить свой никому ненужный нейтралитетъ! На всякій чохъ не наздравствуешься. Но... (это «но» здѣсь очень кстати) читатель одно упустилъ при этомъ изъ виду: Лихтенштейнъ – княжество нѣмецкое. У нѣмцевъ же никогда ничего проста не дѣлается: не такая это нація. И пресловутый нѣмецко-лихтенштейнскій нейтралитетъ на самомъ дѣлѣ далеко не такая безобидная, годная лишь для юмористики, вещь, какъ это могло показаться съ перваго взгляда. Скажемъ прямо: для державъ согласія гораздо было бы лучше, если бы «Лихтенштейнъ» вмѣсто нейтралитета объявилъ всемъ имъ войну – не на жизнь, а на смерть. Надъ этимъ, дѣйствительно, можно было бы только весело посмѣяться. Нейтралитетъ же, напротивъ, не даетъ никакой пищи для смѣха, даже наоборотъ. Но прежде всего – нѣсколько словъ о самомъ курьезномъ нейтральномъ государствѣ. Суверенное княжество Лихтенштейнъ, расположенное между Австріей и Швейцаріей, занимаетъ ничтожную площадь – немного больше порядочной русской волости, съ населеніемъ (около 11-12 тысячъ), тоже не превышающимъ число жителей нашей средней волости. Жители въ немъ сплошь чистокровные нѣмцы. Раньше это микроскопическое владѣніе входило въ составъ германской имперіи, но съ распаденіемъ послѣдней, послѣ разгрома Австріи въ 1866 году, оно вдругъ сдѣлалось самостоятельнымъ «конституціонною монархіею». У этой крохотной нѣмецкой «державы» нѣтъ, однако жъ, ни арміи, ни флота; нѣтъ даже собственныхъ законовъ, ни почты, ни монеты. Почта, монеты, законы – это все австрійское. Только «образъ

¹ Pierwodruk: Т. М., *Опасный нѣмецкій нейтралитетъ*, «Русская Будущность» 1917, nr 5.

правления» собственный – конституционный. Вместо парламента тамъ, вѣроятно, собирается нѣчто въ родѣ нашего волостного схода; «высокое собраніе» это торжественно ежегодно осуществляет свои «бюджетныя права» (больше и дѣлать, кажется, нечего) и утверждаетъ «цивильный листъ» своего монарха, который предпочитаетъ, однако, жить не въ своемъ миниатюрномъ княжествѣ, а въ веселой австрійской столицѣ – Вѣнѣ, гдѣ онъ, быть можетъ, одѣвается по самой послѣдней модѣ у знаменитаго австрійскаго Мандля, «неисповѣдимыми путями» приобрѣвшаго недавно въ Россіи право на героическое имя «Марсъ», подъ которымъ фирма эта беспрепятственно и снабжаетъ русскую армію одеждой. Въ Вѣнѣ же находится и княжеское «министерство», т. е. канцелярія, состоящая, скорѣе всего, изъ какой-нибудь пары-другой мелкихъ чиновниковъ, рангомъ не выше нашихъ волостныхъ писарей. Словомъ, судя съ внѣшней, такъ сказать, «суверенной» стороны, Лихтенштейнъ созданъ на свѣтъ, какъ бы нарочно для того, чтобы служить неизсякаемой пищей для хорошихъ юмористовъ, для веселыхъ оперетокъ и водевилей... Другой цѣли тутъ нѣтъ, казалось, и быть не могло... И вотъ эта-то опереточно-анекдотическая «держава» вдругъ на весь міръ торжественно провозглашаетъ свой «нейтралитетъ», который у многихъ на первыхъ порахъ, несомнѣнно, могъ сорвать съ устъ только веселую улыбку.

Въ дѣйствительности, однако жъ, нейтралитетъ этотъ, повторяемъ, совсѣмъ не такая вещь, надъ которой можно лишь весело посмѣяться: смѣшного здѣсь ничего нѣтъ. Не надо забывать, что и князь крохотной нейтральной державы, и его подданные – всѣ сплошь съ головы до ногъ «добрые нѣмцы», слѣдовательно, разъ великія нѣмецкія державы воюють, они держатъ нейтралитетъ совершенно не въ состояніи. Вдобавокъ, самъ лихтенштейнскій монархъ находится въ постоянной тѣсной связи съ австрійскимъ дворомъ и правительствомъ и въ зависимости отъ послѣднихъ. Отъ бездѣлья ли или просто изъ-за желанія добыть лишнюю копейку на сторонѣ (цивильный листъ лилипутскаго княжества не можетъ, конечно, отличаться особенною щедростью), только свѣтлѣйшій повелитель Лихтенштейна занимается, такъ сказать, «отхожимъ промысломъ» – состоитъ на почетныхъ «побѣгушкахъ» у австрійскаго императора по дипломатической части. Слѣдовательно, это просто нѣмецко-австрійскій чиновникъ, и ему совсѣмъ не пристало провозглашать какіе-то тамъ «собственные

нейтралитетъ», не пристало какъ лицу, исполняющему порой порученія австрійскаго правительства весьма щекотливаго свойства, ни съ какимъ нейтралитетомъ рѣшительно не совмѣстимыхъ. Каковы же иногда бывають эти порученія, можно судить по послѣднимъ разоблаченіямъ политическихъ махинацій извѣстной великосвѣтской авантюристки М. А. Васильчиковой, пріятельницы нейтральнаго князя Лихтенштейна. Вотъ, на примѣръ, какіе любопытныя строки по этому поводу мы находимъ въ одной замѣткѣ, напечатанной въ «Новомъ Времени» 29 декабря 1915 года: «Уже много лѣтъ назадъ она (М. А. Васильчикова) свела знакомство съ свѣтлѣйшимъ княземъ Лихтенштейномъ, который былъ въ теченіе долгаго времени австро-венгерскимъ посломъ въ Петроградѣ. Свѣтлѣйшій князь Лихтенштейнъ близко соприкасался съ нашимъ аристократическимъ кругомъ... Посоль познакомила въ одномъ изъ популярныхъ салоновъ съ М. А. Васильчиковой. Вскорѣ онъ сталъ посѣщать ее, и между ними установились весьма дружественныя отношенія...» и т. д.

По только что приведенному отрывку можно уже понять, какую цѣну имѣетъ «нейтралитетъ» свѣтлѣйшаго, замѣшаннаго въ темнѣйшую интригу международной политической авантюристки, очень близкой къ германскому шпіонажу... Вотъ вамъ и нейтральный «нѣмецкій монархъ», княжество котораго обычаи международнаго права приглашаютъ насъ разсматривать, какъ дружественную державу, со всѣми проистекающими отсюда широкими правами его подданныхъ на наше гостепріимство...

Преудивительная эта чисто нѣмецкая штука...

Удивляться тутъ, впрочемъ, особенно не приходится. За время теперешней великой войны мы успѣли уже воочию убѣдиться, что нѣмецъ, гдѣ бы онъ ни былъ, двуприсяжный ли (нѣмецкое изобрѣтеніе) онъ, или единоприсяжный – всегда остается нѣмцемъ, вѣрнымъ только своему единому «фатерланду» – Германіи – и больше никому. Многочисленныя доказательства этому мы уже видѣли и видимъ и въ далекой Америкѣ, и въ Болгаріи, и въ Англии, а всего больше – у себя же дома, въ Россіи, гдѣ намъ чуть ли не на каждомъ шагу приходится встрѣчаться съ предательствомъ и коварствомъ собственныхъ же нашихъ, свѣше всякой мѣры облагодѣтельствованныхъ нами нѣмцевъ...

Удивляться здѣсь скорѣе всего надо только тому, что мы способны въ серіозъ принимать возвѣщеніе какихъ-то шутовскихъ нѣмецкихъ нейтралитетовъ, въ родѣ лихтенштейнскаго, и считаться съ ними «на точномъ основаніи международнаго права», открывающаго подъ такимъ нейтральнымъ флагомъ свободный доступъ въ Россію всякому нѣмцу, даже фиктивно-нейтральному, фальсифицированному (нѣмцы превосходные фальсификаторы). Германскій кайзеръ, не признающій никакой человѣческой морали, еще недавно открылъ въ свободной Америкѣ свои фабрики фальшивыхъ пастортовъ и натурализаций, съ цѣлью развитія самаго широкаго шпіонажа въ странахъ «четверного согласія». Но въ Америкѣ эта шулерская игра все же представляетъ нѣкоторыя опасности: здѣсь, вѣдь, есть государственная уголовная полиція (которая не сплошь же состоитъ изъ нѣмцевъ), есть также иностранное дипломатическое представительство, поэтому тамъ даже самые ловкіе нѣмецкіе шулера нѣтъ-нѣтъ, да и попадутся...

Другое дѣло какой-нибудь укромный уголокъ въ родѣ нейтральнаго чисто нѣмецкаго Лихтенштейна, который находится тутъ же, подъ руками, и гдѣ все свои люди... тутъ полное раздолье для всякихъ смѣлыхъ фальсификаторскихъ операцій... Полиціи почти никакой, а если и водится, то своя «надежная», нѣмецкая... Иностранныхъ же представителей и въ поминѣ нѣтъ. Самъ князь – австрійскій (а слѣдовательно, и германскій) слуга, готовый, какъ мы видѣли, не меньше всякаго настоящаго пруссака работать во славу общаго нѣмецкаго «фатерланд'а».

Словомъ, кайзеру, для своихъ широкихъ шпіонскихъ затѣй лучшаго пункта во всей вселенной не найти: Лихтенштейнъ въ этомъ отношеніи совершенно, можно сказать, «внѣ конкурса», способенъ съ честью выдержать всякую конкуренцію, главнымъ образомъ, благодаря своему хитроумному нейтралитету... И, несомнѣнно, кайзеръ и его союзникъ не упустили случая ловко использовать эту прекрасную для нихъ «международно-политическую карту», для которой они же сами, вѣроятнѣй всего, сочинили и безподобный «лихтенштейнскій нейтралитетъ». Такимъ образомъ, пресловутое княжество пигмей легко можетъ превратиться въ гиганта по части прикрытія «фиговымъ листкомъ» своего нейтралитета самыхъ опасныхъ шпіоновъ Вильгельма II...

Намъ, чего добраго, возразятъ: да не преувеличиваемъ ли мы опасность, и есть ли подданные курьезнаго нейтральнаго нѣмецкаго князька въ Россїи! Можемъ успокоить скептиковъ: несомнѣнно, есть. Сколько, мы не знаемъ, это дѣло нашей дипломатїи и государственной полицїи – но есть, и даже нѣкоторые изъ нихъ, широко пользуясь своей «нейтральной привилегїей, служатъ на мѣстахъ въ имѣнїяхъ нашихъ аристократовъ, по-старинѣ (вспомните Грибоѣдова) еще свято вѣрующихъ, «что намъ безъ нѣмцевъ нѣтъ спасенїя». Кое-кого изъ этихъ «лихтенштейнцевъ» одинъ нашъ знакомый встрѣчалъ даже въ мѣстностяхъ, объявленныхъ на военномъ положенїи, куда и нашимъ собственнымъ, «кровавымъ русскимъ» нѣмцамъ доступъ далеко не всегда разрѣшается. А вотъ иностранному нѣмцу подъ шутовскимъ флагомъ какого-то лихтенштейнскаго нейтралитета, можно сколько угодно: ему и тутъ – честь и мѣсто. Не явная ли, однако, это горькая насмѣшка не только надъ здравой политикой, но и вообще надъ здравымъ смысломъ? На что намъ нейтралитетъ какого-то опереточнаго нѣмецкаго княжества, нейтралитетъ очень полезный только нѣмцамъ, и зачѣмъ намъ подданные этого княжества – чистокровные нѣмцы, для которыхъ, какъ и для всехъ нѣмцевъ на свѣтѣ, германскїй кайзеръ есть всегда ихъ собственный кайзеръ...

Не безопаснѣе ли намъ никого подъ лихтенштейнскимъ флагомъ (который не можетъ внушать намъ ни малѣйшаго довѣрїя къ себѣ) больше въ Россїю не впускать, а грѣхъ, кто подъ нимъ успѣлъ уже пробраться къ намъ, поскорѣ выдворить восвояси, въ знаменитый Лихтенштейнъ, превосходный климатъ котораго столь восхваляется нѣмецкими географами? Намъ думается, что все это давно уже полезно было привести въ исполненїе. Теперь же, въ виду вполне обнаружившихся совсѣмъ не нейтральныхъ темныхъ махинацій свѣтлѣйшаго повелителя Лихтенштейна, это не только просто полезно, но и прямо рѣшительно необходимо. Довольно съ насъ всякихъ опасныхъ политическихъ маскаратовъ, съ превращенїемъ иностранныхъ нѣмцевъ, въ родѣ знаменитаго Шпана и другихъ предателей – въ русскихъ подданныхъ, а разныхъ австрїйскихъ Мандлей и Марсовъ, коренныхъ же иностранныхъ нѣмцевъ – въ какихъ-то нейтральныхъ лихтенштейнцевъ. Черезчуръ ужъ позоренъ для насъ этотъ маскарадъ и слишкомъ онъ ужъ дорого обходится намъ...

Пора же, наконец, и намъ за умъ приняться... А настроенные патриотически аристократы, которымъ безъ нѣмцевъ и жизнь не въ жизнь, могутъ и потерпѣть немного: тамъ послѣ войны уже разберемся...

Т.М.



NIEBEZPIECZNA NIEMIECKA NEUTRALNOŚĆ¹

Wkrótce po tym, jak w 1914 r. rozpoczęła się wielka europejska wojna, w pewny piękny poranek telegraf przyniósł kuriozalną wiadomość: księstwo Liechtenstein² ogłosiło swoją neutralność. Liczni czytelnicy gazet, nie mając absolutnie żadnego pojęcia o „państwie liechtensteińskim”, byli tym telegramem nie na żarty zaintrygowani. Lecz później – porozmawiali, porozmawiali i znowu całkiem zapomnieli o jego neutralności. Kto by się spodziewał, komu to przyjdzie do głowy uroczyscie obwieszczać nikomu na świecie niepotrzebną neutralność! Nie można przejmować się byle głupstwem. Lecz... (to „lecz” jest tu bardzo na miejscu) czytelnik przeoczył jedno: Lichtenstein to księstwo niemieckie. Niemcy zaś nigdy niczego nie robią bez powodu: to już taki naród. I sławetna niemiecko-lichtensteińska neutralność to w rzeczywistości bynajmniej nie taka niewinna, zabawna rzecz, jak mogło się wydawać na pierwszy rzut oka. Powiemy to wprost: dla zgody między mocarstwami byłoby o wiele lepiej, gdyby „Liechtenstein” zamiast ogłoszenia neutralności wypowiedział im wszystkim wojnę – na śmierć i życie. Istotnie, można by się z tego pośmiać. Neutralność zaś nie jest pożywką dla śmiechu, nawet odwrotnie. Lecz przede wszystkim kilka słów o samym osobliwym neutralnym państwie. Suwerenne księstwo Liechtenstein, położone między Austrią i Szwajcarią, zajmuje znikomą powierzchnię – niewiele więcej niż porządna rosyjska gmina, z ludnością (około 11–12 tysięcy) także nieprzekracza-

¹ Pierwodruk: Т. М., *Опасный немецкий нейтралитетъ*, „Русская Будущность” 1917, nr 5. „Russkaja Buduszcznost” (Rosyjska Przyszłość) – tygodnik społeczno-polityczny o linii postępowej, wychodzący w latach (1915–1917). Wydawca i redaktor: Borys Borysowicz Gliński (1860–1917). Tekst podpisany inicjałami: „Т. М.” Miciński opublikował w wymienionym tygodniku fragment utworu dramatycznego *Костёр Яана Гуса* [*Stos Jana Husa*], który podpisał pełnym nazwiskiem, stąd przypuszczenie, że mógł być autorem innych utworów w tymże czasopiśmie. Analiza semantyki artykułu (oraz kolejnego publikowanego w tomie), pozwoliła jednak wykluczyć jego autorstwo. Dodatkowo, w niniejszym artykule mamy do czynienia z perspektywą Rosjanina. Dwa wybitnie antyniemieckie rosyjskie teksty z „Russkiej Buduszcznosti”, wraz z ich tłumaczeniami, zamieszczamy tu jako kontekst antyniemieckich wypowiedzi i artykułów Micińskiego.

² Państwo w Europie Zachodniej, leżące między Szwajcarią i Austrią, ze stolicą w Vaduz. Od 1719 roku suwerenne księstwo w granicach Rzeszy Niemieckiej, od 1866 roku w pełni niepodległe państwo, podczas I wojny światowej było neutralne.

jąca liczby mieszkańców naszej średniej gminy. Jego mieszkańcy to w całości prawdziwi Niemcy. Dawniej ta mikroskopijna posiadłość wchodziła w skład cesarstwa niemieckiego, lecz po jego rozpadzie, po klęsce Austrii w 1866 r.³, znów stało się samodzielną „monarchią konstytucyjną”. To małe niemieckie „mocarstwo” nie ma, jednak, ani armii, ani floty; nie ma nawet własnych przepisów, ani poczty, ani monety. Poczta, monety, przepisy – wszystko jest austriackie. Tylko „sposób rządzenia” jest własny – konstytucyjny. Zamiast parlamentu zbiera się tam prawdopodobnie coś w rodzaju naszego zgromadzenia gminy; to „wysokie zgromadzenie” co roku uroczyście realizuje swoje „prawa budżetowe” (nic innego, jak się wydaje, nie ma do zrobienia) i zatwierdza „listę cywilną” swojego monarchy, który jednak woli mieszkać nie w swoim miniaturowym księstwie, a w wesołej austriackiej stolicy – Wiedniu, gdzie być może ubiera się zgodnie z najnowszą modą u słynnego austriackiego Mandla, który „w niepojęty sposób” zdobył w Rosji prawo do bohaterskiej nazwy „Mars”, pod którą firma ta bez przeszkód zaopatruje w odzież armię rosyjską. W Wiedniu znajduje się też „ministerstwo” księstwa, tj. kancelaria, złożona najprawdopodobniej z kilku drobnych urzędników, ze stopniami nie wyższymi niż u naszych gminnych kancelistów. Krótko mówiąc, sądząc po, że tak powiem, zewnętrznej stronie „suwerenności”, Liechtenstein został stworzony jak gdyby umyślnie po to, by służyć jako niewyczerpana pożywka dla dobrych humorystów, dla wesołych operetek i wodewili... Wydaje się, że innego celu tu być nie mogło... I oto to operetkowo-anegdotyczne „mocarstwo” nagle uroczyście obwieszcza na cały świat swoją „neutralność, która niewątpliwie początkowo mogła u wielu wywołać tylko wesoły uśmiech na twarzy.

Jednak w rzeczywistości, powtarzamy, neutralność ta nie jest zupełnie rzeczą, z której można się tylko wesoło pośmiać: nie ma tu nic śmiesznego. Nie należy zapominać, że zarówno książę małego, neutralnego mocarstwa, jak i jego poddani, wszyscy bez wyjątku, to od stóp do głów „dobrzy Niemcy”, a więc nie są w stanie zachowywać neutralności, skoro walczą wielkie niemieckie mocarstwa. W dodatku

³ Mowa o rozpadzie Związku Niemieckiego (konfederacji wolnych miast i państw niemieckich, w skład których wchodziły m.in. Cesarstwo Austrii i Królestwo Prus) w 1866 r.

sam lichtensteiński monarcha⁴ jest ciągle ściśle związany z dworem i rządem austriackim i jest od nich zależny. Z bezczynności lub po prostu z chęci zdobycia dodatkowej kopiejki na boku (lista cywilna lilipuciego księstwa nie może się oczywiście wyróżniać szczególną hojnością) jaśnie oświecony władca Liechtensteinu zajmuje się, że tak powiem, „migracją zarobkową” – ma zaszczytną posadę popychadła austriackiego cesarza⁵ w zakresie dyplomacji. Jest więc po prostu niemiecko-austriackim urzędnikiem i nie przystoi mu zupełnie obwieszczając jakąś tam „własną neutralność”, nie przystoi mu jako osobie wypełniającej czasem drażliwe polecenia rządu austriackiego zdecydowanie sprzeczne z jakąś neutralnością. Jakie bywają czasem te polecenia, można oceniać na podstawie ostatnich ujawnionych machinacji politycznych znanej wielkopańskiej poszukiwaczki przygód M. A. Wasilczykowej, przyjaciółki neutralnego księcia Liechtensteinu. Oto, na przykład, jakie ciekawe wersy na ten temat znajdujemy w pewnej notatce, wydrukowanej w „Nowym Czasie”⁶ 29 grudnia 1915 roku: „Już wiele lat temu ona (M. A. Wasilczykowa) zawarła znajomość z jaśnie oświeconym księciem Liechtensteinem, który był przez długi okres czasu ambasadorem austro-węgierskim w Piotrogradzie⁷. Jaśnie oświecony książę Liechtenstein był blisko powiązany z naszym arystokratycznym kręgiem... Ambasador zawarł znajomość z M. A. Wasilczykową w jednym z naszych popularnych salonów. Wkrótce zaczął ją odwiedzać i nawiązały się między nimi bardzo przyjacielskie stosunki...”⁸ itd.

Na podstawie przytoczonego fragmentu można zrozumieć, jaką cenę ma „neutralność” jaśnie oświeconego, wpłatanego w najbardziej podejrzaną intrygę międzynarodowej politycznej poszukiwaczki przygód, bardzo zbliżonej do niemieckiego szpiegostwa... Oto i neutralny

⁴ Jan II Dobry, niem. Johann II (1840–1929) – władca Liechtensteinu w latach 1858–1929.

⁵ Franciszek Józef I (1830–1916) – cesarz Austrii, król Węgier i król Czech w latach 1848–1916.

⁶ Pełna nazwa czasopisma: „Nowy Czas: pismo polityczne i ewangelicko-kościelne”, organ Towarzystwa Ewangelików Śląskich, wyd. w Cieszynie w latach 1877–1927.

⁷ Dawniejsza, obowiązująca w latach 1914–1924 nazwa obecnego Petersburga, miasta w Rosji, w latach 1712–1917 stolica Imperium Rosyjskiego.

⁸ Zob. „Nowy Czas” 1915, R. 38, nr 52.

„niemiecki monarcha”, którego księstwo na podstawie zwyczajów prawa międzynarodowego mamy uważać za zaprzyjaźnione mocarstwo, ze wszystkimi wynikającymi stąd rozległymi prawami jego poddanych na naszą gościnność...

Niezwykle zadziwiająca, ta prawdziwie niemiecka sprawa...

Dziwić się tu szczególnie, zresztą, nie należy. W czasie obecnej wielkiej wojny zdążyliśmy już przekonać się na własne oczy, że Niemiec, gdzie by nie był, bez względu na to, czy przysięgał dwóm (to niemiecki wynalazek), czy jednemu – zawsze pozostanie Niemcem, wiernym tylko swojemu jedynemu „Vaterland”⁹ – Niemcom – i nikomu więcej. Liczne dowody na to widzieliśmy i widzimy i w dalekiej Ameryce, i w Bułgarii, i w Anglii, a najwięcej – u siebie w domu, w Rosji¹⁰, gdzie prawie na każdym kroku spotykamy się ze zdradą i przewrotnością naszych własnych Niemców, których obsypaliśmy dobrodziejstwami ponad wszelką miarę...

Dziwić się można najprawdopodobniej tylko temu, że jesteśmy zdolni traktować poważnie obwieszczenie jakichś błazeńskich niemieckich neutralności, w rodzaju lichtensteińskiej, i liczyć się z nimi „na ścisłej podstawie prawa międzynarodowego”, która pod sztandarem neutralności otwiera swobodny dostęp do Rosji każdemu Niemcowi, nawet fikcyjnie-neutralnemu, fałszywemu (Niemcy to znakomici fałszerze). Cesarz niemiecki, nieuznający żadnej moralności ludzkiej, jeszcze niedawno otworzył w wolnej Ameryce swoje fabryki fałszywych dowodów osobistych i naturalizacji w celu rozwinięcia w krajach „poczwórznego przymierza” najbardziej masowego szpiegostwa¹¹. W Ameryce jednak ta gra szulerska stanowi pewne niebezpieczeństwo: jest tu przecież państwowa policja kryminalna (która nie w całości składa się

⁹ *Vaterland* (niem. *das Vaterland*) – ojczyzna.

¹⁰ *U siebie w domu, w Rosji* – perspektywa Rosjanina – dowód na to, że artykuł napisał Rosjanin, a nie Polak.

¹¹ *Najbardziej masowego szpiegostwa* – w czasie I wojny światowej Amerykę opanował strach przed rzeczywistymi i wyobrażonymi szpiegami niemieckimi. Te nastroje wykorzystywała propaganda amerykańska – także w publikacjach polskojęzycznych. Zob. *Szpiegostwo w Ameryce, czyli sto jeden kłamstw niemieckich. Tłumaczenie broszury agitacyjnej, ogłoszonej przez Komitet Publicznej Informacji w Washingtonie, Toledo 1918*, s. 160.

z Niemców), jest także zagraniczny rząd dyplomatyczny, dlatego też od czasu do czasu zdarzy się tam, że nawet najsprytniejsi niemieccy szulerzy zostaną złapani...

Inną sprawą jest jakiś tam zaciszny kącik w rodzaju neutralnego czysto niemieckiego Liechtensteinu, który znajduje się właśnie tu, pod ręką, i gdzie wszyscy to swoi ludzie... tu jest pełna swoboda dla wszelkich śmiałych operacji fałszerskich... Prawie żadnej policji, a jeśli jest, to swoja, „niezawodna”, niemiecka... Zaś o zagranicznych przedstawicielach nie ma nawet mowy... Sam książę – to austriacki (a więc i niemiecki) służący, gotowy, jak widzieliśmy, nie gorzej niż prawdziwy Prusak pracować ku chwale wspólnego niemieckiego „Vaterlandu”.

Krótko mówiąc, kajzer¹² nie znajdzie lepszego punktu dla swoich przedsięwzięć szpiegowskich na całym świecie: Liechtenstein pod tym względem jest całkowicie, można powiedzieć, „bezkonkurencyjny”, zdolny doskonale wytrzymać wszelką konkurencję, przede wszystkim, dzięki swojej pomysłowej neutralności... Niewątpliwie, kajzer i jego sojusznicy nie przepuścili okazji, aby sprytnie wykorzystać tę doskonałą dla nich „mapę międzynarodowo polityczną”, dla której sami najprawdopodobniej stworzyli niezrównaną „lichtensteińską neutralność”. W ten sposób sławetne księstwo-pigmej może przeobrazić się w giganta w dziedzinie osłonięcia najbardziej niebezpiecznych szpiegów Wilhelma II¹³ „listkiem figowym” swojej neutralności...

Ktoś jeszcze być może zaprzeczy: czy nie wyolbrzymiamy niebezpieczeństwa i czy w Rosji są poddani osobliwego, neutralnego, niemieckiego książątka! Możemy uspokoić sceptyków: niewątpliwie są. Nie wiemy ilu, to sprawa naszej dyplomacji i policji państwowej – ale są i nawet niektórzy z nich, korzystając szeroko ze swojego „neutralnego przywileju”, pracują w majątkach ziemskich naszych arystokratów, którzy ciągle jeszcze (przypomnijcie sobie Gribojedowa¹⁴) święcie wierzą, „że bez Niemców nie ma dla nas ratunku”. Niektórych z tych

¹² *Kajzer* (niem. *kaiser*) – daw. cesarz niemiecki.

¹³ Wilhelm II Hohenzollern – zob. przypis 49 w artykule *W głębinach narodu*.

¹⁴ *Gribojedowa* – właśc. Aleksandr Siergiejewicz Gribojedow (1795–1829) – rosyjski dramatopisarz, dyplomata, autor książki *Mądrym biada* (1824, przekład polski w 1950 r. autorstwa Juliana Tuwima), miał kontakty z dekabrystami.

„mieszkańców Liechtensteinu” jeden z naszych znajomych spotykał nawet w miejscowościach, w których ogłoszono stan wojenny, gdzie nawet naszym własnym, „krwawym rosyjskim” Niemcom bynajmniej nie zawsze pozwala się na wstęp. A oto zagraniczni Niemcy pod błazeńskim sztandarem jakiejś lichtensteińskiej neutralności mogą robić wszystko do woli: prosimy o łaskawe zajęcie miejsca. Czy nie jest to jednak gorzka kpina nie tylko ze zdrowej polityki, ale też w ogóle ze zdrowego rozsądku? Po co nam neutralność jakiegoś operetkowego niemieckiego księstwa, neutralność bardzo pożyteczna tylko dla Niemców, i po co nam poddani tego księstwa – prawdziwi Niemcy, dla których, jak i dla wszystkich Niemców na świecie, ich własnym kajzerem jest zawsze kajzer niemiecki...

Czy nie bezpieczniej jest dla nas nie wpuszczać więcej do Rosji nikogo pod lichtensteińską flagą (która nie może w nas wzbudzać żadnego zaufania), a tych, którzy zdążyli się już pod nią do nas przedostać, jak najszybciej wydalić do domu, do słynnego Liechtensteinu, którego wspaniały klimat jest tak wychwalany przez niemieckich geografów? Wydaje się nam, że wszystko to dobrze było zrobić już dawno. Teraz zaś, wobec w pełni ujawnionych, zupełnie nieneutralnych ciemnych machinacji jaśnie oświeconego władcy Liechtensteinu, jest to nie tylko po prostu pożyteczne, ale i stanowczo konieczne. Mamy już dość różnych niebezpiecznych maskarad politycznych, z przeobrażeniem zagranicznych Niemców, w rodzaju słynnego Spanna¹⁵ i innych zdrajców w poddanych rosyjskich, a różnych austriackich Mandłów i Marsów, rdzennych zagranicznych Niemców, w jakichś neutralnych mieszkańców Liechtensteinu. Maskarada ta jest dla nas już zbyt haniebna i zbyt drogo nas już ona kosztuje...

Czas już w końcu, żebyśmy i my zaczęli myśleć. A nastroszeni patriotycznie arystokraci, dla których życie bez Niemców to nie życie, mogą trochę pocierpieć, po wojnie zrobimy już tam porządek.

T.M.

¹⁵ Othmar Spann (1878–1950) – austriacki filozof, socjolog, ekonomista, prof., wykładowca uniwersytecki (w Niemieckiej Szkole Technicznej w Brnie w latach 1907–1914, na Uniwersytecie Wiedeńskim w latach 1919–1938), zdeklarowany przeciwnik liberalizmu i marksizmu, od końca lat 20. członek austriackiej NSDAP.

**БОРЬБА СЪ НѢМЕЦКИМЪ ЗАСИЛЬЕМЪ
И АКЦІОНЕРНЫЯ ОБЩЕСТВА¹**

Въ 2160 статьѣ I части X тома нашихъ гражданскихъ законовъ, трактующей объ учрежденіи въ Россіи акціонерныхъ обществъ, о «формѣ акцій» категорически говорится слѣдующее: «Во всѣхъ безъ изыятія компаніяхъ, которыя учреждены послѣ изданія положенія 6 декабря 1836 года, дозволяется одинъ только родъ акцій, именно: съ точнымъ означеніемъ въ нихъ лица получателя званіемъ или чиномъ, именемъ, отчествомъ и фамиліею». На счетъ же безыменныхъ акцій въ той же статьѣ не менѣе рѣшительно сказано: «Акціи безыменныя воспрещаются».

Кажется, все здѣсь ясно.

Статья 2160 доселѣ еще въ установленномъ у насъ порядкѣ не отмѣнена и не измѣнена; слѣдовательно, по прямому смыслу дѣйствующаго у насъ закона, въ «компаніяхъ», учрежденныхъ послѣ изданія положенія 6 декабря 1836 года, акціи могутъ быть только именныя. Законъ не допускаетъ отсюда никакихъ изытій: тамъ, вѣдь, прямо сказано, что правило, изложенное въ немъ, примѣняется «во всехъ безъ изыятія компаніяхъ». Законодатель какъ бы заранѣе опасался, что чуть только допусти возможность изытій, какъ «столоничальники», управляющіе, по извѣстному выраженію императора Николая I-го, Россіей, тотчасъ же превратятъ это въ правило, и основная цѣль закона будетъ всенепремѣнно – какъ это случилось у насъ со многими статьями «съ изытіемъ» – погребена въ пучинѣ изытій. Такимъ образомъ, слова «безъ изытій», выраженныя даже, для большей силы, въ одной и той же статьѣ дважды, были сказаны и подчеркнуты законодателемъ совершенно сознательно, дабы впослѣдствіи объ изытійхъ въ нашихъ канцеляріяхъ не могло быть и рѣчи. Мы не станемъ здѣсь подробно останавливаться на причинахъ, побудившихъ русскаго законодателя впервые ввести такое серьезное ограниченіе въ законодательство по акціонерному дѣлу. Причины, очевидно, на это имѣлись, и между ними главнѣйшая,

¹ Т.М., *Борьба съ нѣмецкимъ засильемъ и акціонерныя общества*, „Русская Будущность“ 1917, nr 7.

конечно, не только не утратившая своего значенія и въ наши дни, но даже приобрѣвшая теперь еще болѣе острый характеръ, – это совершенно естественная забота законодателя о томъ, чтобы невѣдомыми «анонимами», «безыменными», какъ у насъ говорилось въ старину, «ворами», не было расхищено народное и государственное достояніе страны, каковое расхищеніе могло угрожать ей полнѣйшимъ крушеніемъ, не только матеріальнымъ, но и тѣсно связаннымъ съ нимъ политическимъ. Наглядные и весьма поучительные примѣры этому мы видимъ уже теперь и въ такихъ древнѣйшихъ восточныхъ деспотіяхъ, каковы Китай, Персія, Турція, и даже въ такихъ архисвободныхъ странахъ, какъ Соединенные Штаты, да даже, къ несчастію, и въ нашемъ собственномъ отечествѣ, что особенно бросается въ глаза въ наши текущіе тяжелые дни...

Однимъ словомъ, ограничительное правило, еще при Николаѣ I установленное цитированною выше статьею, можно смѣло назвать на-рѣдкость, для нашего законодательства, мѣрою мудрою и предусмотрительною. Что же, однако, въ результатѣ мы получили отъ рѣшительнаго и яснаго воспрещенія, изложеннаго въ столь повелительной, не допускающей никакихъ отступленій формѣ? Оградило ли это «воспрещеніе» Россію отъ расхищенія нашихъ богатствъ таинственными «безыменными» акціонерами? На всѣ эти вопросы, къ нашему глубокому прискорбію, можетъ быть данъ только отрицательный отвѣтъ. 2160 статья своего назначенія совсѣмъ не исполнила. И причина тутъ очень простая, возможная едва ли только въ одной Россіи: статья эта у насъ почти никогда не исполнялась, и «безыменные» акціи разрѣшались совершенно свободно, дважды же подтвержденныя въ ней «воспрещенія» безыменныхъ акцій вводились въ уставы акціонерныхъ компаній крайне рѣдко – и притомъ большею частью по собственному желанію «учредителей компаній», а не въ силу прямого велѣнія закона, какъ бы это слѣдовало по смыслу его. Наши «всесильные столоничальники» нашли, что отмѣнять статью не слѣдуетъ (еще бы! все-таки «зацѣпка»), но и исполнять ее тоже не слѣдуетъ. Статья сама по себѣ, а уставъ самъ по себѣ. И вотъ въ уставы «компаній», неимоვნно расплодившихся у насъ, особенно въ послѣднія 20-25 лѣтъ, теперь не считаютъ даже нужнымъ включать, хотя бы для приличія – въ видѣ «фигового листка», оговорку о томъ, что «безыменные акціи» разрѣшаются компаніи въ изытіе отъ правилъ, установленныхъ 2160 статьею (не

допускающей, впрочемъ, повторяемъ это, никакихъ изъятій). Предъ совокупнымъ натискомъ нашихъ столоначальниковъ и капитала несчастная, когда-то гордая своимъ на-редкость решительнымъ тономъ, статья должна была покорно склонить свою голову. Не правда ли, участь для «дѣйствующаго» закона – статья же наша, конечно, законъ – очень плачевная?.. Въ утѣшеніе надо сознаться, что за это мы жестоко поплатились уже и должны еще и впредь не мало поплатиться.

Отъ чего хотеть спасти Россію законодатель, создавая 2160 статью, то мы въ изобиліи получили, пренебрегши этимъ закономъ. Надъ Русью повисла великая «экономическая паутина», сотканная таинственными «безыменными» неуловимыми незнакомцами, воплотившимися въ акціонерныхъ компаніяхъ; мы же, словно жалкія мухи, запутавшись въ ней, надрываемъ и губимъ теперь всѣ свои экономическія силы... Гдѣ теперь только нѣтъ «анонимнаго акціонера»? Нуженъ ли вамъ, напримѣръ, сахаръ – это предметъ спекуляціи неуловимаго акціонера; нуженъ ли вамъ чай – то же. Хлебъ, дрова, уголь, мясо, яйца, словомъ, «всѣ предметы первой необходимости» – все это въ кабаль у банковъ и прочихъ «теплыхъ компаній», невѣдомо кѣмъ управляемыхъ и направляемыхъ, но повелительно диктующихъ намъ свою волю, свои цѣны, вообще, свои условія... Мы же тщетно стараемся постигнуть, чья же эта могущественная и жестокая рука наноситъ намъ эти тяжелые удары, разоряя и истощая насъ. Наши мудрые «столоначальники» въ тишинѣ своихъ канцелярій тайну эту глубоко сокрыли не только отъ насъ, но даже и отъ самихъ себя. И когда, вотъ, теперь само правительство, опутанное со всехъ сторонъ тѣми же алчными компаніями, вздумало доискаться истинныхъ виновниковъ несчастій, причиняемыхъ нашему отечеству этими темными компаніями, – оно рѣшительно ничего не можетъ добиться и только тщетно иногда палить «изъ пушекъ по воробьямъ».

Это, въ особенности, для насъ дѣлается очевиднымъ теперь, въ наши дни, когда правительство ведетъ (по крайней мѣрѣ, должно бы вести) борьбу съ такъ называемымъ «нѣмецкимъ экономическимъ засильемъ». Какъ только это засилье «компанейское», – съ нимъ уже прямо нельзя справиться. При всехъ своихъ обширныхъ средствахъ «розыска» и силы правительство никак не можетъ добиться, кто же тамъ «дѣйствительный», а не показной хозяинъ, и на чьи таинс-

твенные капиталы ведется дѣло. Глубокая и темная «бездна» уставной «анонимности акцій» совершенно заслоняет здѣсь путь «къ истинѣ», а всѣ поиски дѣлаетъ напрасными и безнадежными. Въ результатѣ – преступная работа нѣмецкаго компанейскаго капитала и нѣмецкихъ силъ, подъ прикрытіемъ противозаконныхъ уставовъ, ведется, можно сказать, и въ дни теперешней тяжелой войны, въ дни несслыханной расовой борьбы между тевтонами и славянами, почти столь же свободно, какъ и прежде, въ мирное время. «Анонимный акціонеръ», какъ нѣкій духъ, оказался совершенно неуловимымъ, и неуязвимымъ; подъ этой «легальной маской» у насъ и теперь, въ сущности, совершенно свободно можетъ оперировать не только любой нѣмецъ, но даже и самъ кайзеръ, о которомъ хорошо извѣстно, что онъ ничуть не стѣсняется вступать въ пайщики «доходныхъ предпріятій» вообще, а въ предпріятія еще и политическаго характера – въ особенности.

Такимъ образомъ, у насъ даже чуть не явно нѣмецкія «акціонерныя предпріятія», подлежащія теперь безспорной ликвидаціи по закону, какъ ни въ чемъ не бывало – по-прежнему существуютъ и процвѣтаютъ, эксплуатируя и обирая русскій народъ и русскую казну. При желаніи – можно составить очень длинный списокъ подобныхъ нерусскихъ предпріятій. Въ интересахъ краткости настоящей нашей статьи, мы назовемъ пока бы только два (со временемъ, надѣмся дать болѣе полный списокъ). Знаменитое нѣмецкое электрическое общество 1886 года, которое такъ и доселѣ остается неприкосновеннымъ, выдавая себя за швейцарское – и готовое завтра съ такою же легкостью превратиться хоть въ готтенотское, – и не меньше знаменитый петроградскій международный коммерческій банкъ, учрежденіе тоже, чисто нѣмецкое и созданное нѣмцами же. Недаромъ же объ этомъ послѣднемъ банкѣ еще въ своей знаменитой августовской рѣчи въ Государственной Думѣ А. Н. Хвостовъ, нынѣ министръ внутреннихъ дѣлъ, говорилъ: «Кто не знаетъ, что нѣкоторые наши частные банки являются простыми филиальными отдѣленіями нѣмецкихъ кредитныхъ учрежденій. Вотъ вамъ факты: Русскій для внѣшней торговли банкъ въ нѣмецкихъ рукахъ. Въ международномъ банкѣ распоряжается нѣмецкое «DiscontoGesellschaft». Правда, изъ названныхъ здѣсь банковъ – «международный», дѣлалъ попытки протестовать въ печати противъ этого «обвиненія», раздавашагося съ трибуны Государственной Думы, подчеркивая, что до «войны» это могло быть такъ, но еще, будто бы, передъ началомъ

войны «нѣмецкіе банки оттянули (?) свои деньги изъ русскихъ банковъ» – и «международный», теперь, даже несмотря на свою прежнюю космополитическую кличку, уже сдѣлался «совершенно» русскимъ.

Однако, этому явно-вздорному, разсчитанному, очевидно, на глубокую наивность русскаго читателя, «международному оправданію», конечно, вѣрить совсемъ нельзя. Это простая «канцелярская отписка», явное втираніе «очковъ», не больше. Если бы эти громадныя капиталы дѣйствительно, «оттянули» тогда изъ Россіи, то «международный» непременно бы лопнулъ, какъ и всякое «широкое» предпріятіе, лишившееся внезапно своихъ ресурсовъ. Нѣмецкій капиталъ, конечно, не было надобности «оттягивать», онъ просто остался въ Россіи, укрывшись лишь «въ лисьи норы», о которыхъ также говорилось въ рѣчи г. Хвостова. Норъ же этихъ, при «безыменности банковскихъ акцій», конечно, сколько угодно...

Любопытныя данныя по этому поводу можно видѣть въ № 5 «Русской Будущности» за 1915 годъ, гдѣ находимъ такіе краснорѣчивыя и совершенно не гармонирующія съ упомянутымъ выше банковскимъ «оправданіемъ», строки: «На общемъ собраніи акціонеровъ (банка), состоявшемся 10 марта 1914 года, т. е. на послѣднемъ собраніи передъ войной, на которое имѣли возможность явиться безъ различія подданства всѣ дѣйствительные собственники акцій, было представлено самымъ крупнымъ изъ русскихъ держателей акцій Н. Н. Клименко 3 000 акцій... Въ то же время... представили Національ-банкъ фюръ Дейчляндъ – 6 009 акцій, и, наконецъ, арестованный и заключенный въ тюрьму съ началомъ военныхъ дѣйствій представитель нѣмецкихъ банковъ Э. Ландсгофъ – 20 945 акцій...

Вотъ вамъ и «русскій банкъ»! На этомъ мы пока окончимъ настоящую нашу статью, какъ «вступительную» по акціонерному вопросу.

ХАМЕЛЕОН.

Рис. Р.-м.



ЗАПУГАННЫЙ ОБЫВАТЕЛЬ (в корниловские дни). — Ну-ка, дай,
вместо него Корнилова повесить. А не выгорит у Корнилова дело —
опять Керенского на старое место вернем!
«Новый сатирик», № 36, 1917 г.

Zastraszony obywatel (w Kornilowskie dni).

„Daj, w jego miejscu Kornilowa powieszę.

A nie wyjdzie Kornilowowi jego misja, to z powrotem

Kiereńskiego zawieszę!”

Satyra wojenna z 1917 r., gazeta „Nowyj Satirikon”, nr 36

WALKA Z DOMINACJĄ NIEMIECKĄ I SPÓŁKI AKCYJNE¹

W artykule 2160 części I tomu X naszych przepisów obywatelskich², odnoszących się do tworzenia w Rosji spółek akcyjnych, o „formie akcji” kategorycznie mówi się co następuje: „We wszystkich bez wyjątku spółkach, utworzonych po opublikowaniu regulaminu z 6 grudnia 1836 roku, dopuszcza się tylko jeden rodzaj akcji, mianowicie: z dokładnym określeniem w nich osoby odbiorcy, tytułem lub rangą, imieniem, imieniem odojcowskim i nazwiskiem”. W kwestii akcji na okaziciela w tym samym artykule nie mniej kategorycznie mówi się: „Akcje na okaziciela są zakazane”.

Wydaje się, że wszystko jest tu jasne.

Artykuł 2160 nie został dotychczas zniesiony i zmieniony w przewidzianym trybie; a więc zgodnie z literą obowiązującego u nas prawa w „spółkach” utworzonych po opublikowaniu regulaminu z 6 grudnia 1836 roku akcje mogą być tylko imienne. Prawo nie dopuszcza w tym przypadku żadnych wyjątków: mówi się, przecież, wprost, że reguła, określona w nim, jest stosowana „we wszystkich bez wyjątku spółkach”. Ustawodawca jak gdyby z góry obawiał się, że gdy tylko dopuści możliwość wyjątków, „naczelnicy działów”, zgodnie ze znanym zwrotem imperatora Mikołaja I³, zarządzający Rosją, natychmiast przekształcą to w zasadę, i główny cel przepisu będzie niezawodnie – jak to się stało u nas z wieloma artykułami „z wyjątkiem” – pogrzebany w otchłani wyjątków. A więc, słowa „bez wyjątku”, wyrażone dla większej mocy w jednym i tym samym artykule dwa razy, zostały wypowiedziane i podkreślone przez ustawodawcę całkowicie świadomie, aby

¹ Pierwodruk: Т.М., *Борьба съ нѣмецкимъ засильемъ и акціонерныя общества*, „Русская Будущность” 1917, nr 7.

² Mowa o ogólnym prawie „o towarzystwach na udział czyli Kompanjach na akcje”, wydanym 6 grudnia 1836 r., które weszło do I części X Tomu Zbioru Praw, jako artykuły wyżej powołane 2139–2198 włącznie. Art. 2160–2168 odnoszą się do przepisów ogólnych o formach i cenie akcji, sposobach rozdziału akcji i przelewów takowych (zob. *Rocznik Prawników Kaliskich za lata 1903 i 1904*, druk „Gazety Kaliskiej”, Kalisz 1906).

³ Mikołaj I Romanow (1796–1855) – cesarz Imperium Rosyjskiego (1826–1855).

później w naszych kancelariach nie mogło być mowy o wyjątkach. Nie będziemy się tu zatrzymywać szczegółowo na przyczynach, które skłoniły rosyjskiego ustawodawcę do wprowadzenia po raz pierwszy tak poważnego ograniczenia w ustawodawstwie, związanym z akcjami. Widocznie takie przyczyny istniały i, oczywiście, najważniejszą z nich, która nie tylko nie utraciła obecnie znaczenia, ale nawet zyskała jeszcze ostrzejszy charakter – jest całkowicie naturalna troska ustawodawcy, aby narodowa i państwowa własność nie została rozgrabiona przez nieznanymi „anonimów”, „beziemiennych”, jak się mówiło u nas w dawnych czasach, „złodziei”, co mogłoby zagrażać pełną klęską kraju, nie tylko materialną, lecz też ściśle z nią związaną polityczną. Namacalne i bardzo pouczające tego przykłady widzimy już teraz w takich starożytnych, wschodnich państwach rządzonych despotycznie, jak Chiny, Persja, Turcja, i nawet w takich arcywolnych krajach, jak Stany Zjednoczone, a nawet, niestety, w naszej własnej ojczyźnie, co szczególnie rzuca się w oczy w nasze bieżące trudne dni...⁴

Jednym słowem, przepis ograniczający, ustalony przez cytowany wyżej artykuł jeszcze za czasów Mikołaja I, można śmiało nazwać środkiem wyjątkowo, dla naszego ustawodawstwa mądrym i przezornym. Co jednak otrzymaliśmy jako rezultat stanowczego i wyraźnego zakazu, przedstawionego w tak zobowiązującej, niedopuszczającej żadnych odstępstw formie? Czy „zakaz” ten uchronił Rosję od rozkradania naszych bogactw przez tajemniczych „beziemiennych” akcjonariuszy? Odpowiedź na wszystkie te pytania, ku naszemu wielkiemu żalowi, może być tylko negatywna. Artykuł 2160 zupełnie nie spełnił swojej roli. Przyczyna jest bardzo prosta, możliwa kto wie, czy nie tylko w Rosji: artykuł ten prawie nigdy nie był u nas realizowany i akcje „na okaziciela” były dozwolone zupełnie swobodnie, zaś dwukrotnie potwierdzony w artykule zakaz akcji „na okaziciela” był wprowadzany w statuty spółek akcyjnych niezmiernie rzadko – do tego przeważnie wyłącznie na własne życzenie „założycieli spółek”, a nie ze względu na bezwzględny nakaz prawa, co wynikałoby z jego znaczenia. Nasi „wszechmocni naczelnicy działów” doszli do wniosku, że uchylać arty-

⁴ *Bieżące trudne dni* – autor prawdopodobnie ma na myśli czasy I wojny światowej.

kułu nie należy (tego by jeszcze brakowało! mimo wszystko, to „punkt zaczepienia”), ale realizować go też nie należy. Artykuł swoją drogą, a statut swoją drogą. I oto wszystkie statuty „spółek”, które rozmnożyły się u nas zdumiewająco, zwłaszcza w ciągu ostatnich 20–25 lat, teraz nie uważają nawet za potrzebne włączać, choćby dla przyzwoitości – w postaci „listka figowego”, zastrzeżenia, że „akcje na okaziciela” są dozwolone w spółce jako wyjątek od reguł, określonych artykułem 2160 (który nie dopuszcza, nawiasem mówiąc, żadnych wyjątków). Pod wspólnym naciskiem naszych naczelników działów i kapitału nieszczęsny artykuł, niegdyś szcycący się swoim wyjątkowo stanowczym tonem, musiał pokornie uznać się za pokonanego. Los „obowiązującego przepisu” – nasz artykuł jest oczywiście przepisem – jest bardzo żalony, nieprawdaż? Na pociechę trzeba przyznać, że już za to okrutnie zapłaciliśmy i jeszcze niemało będziemy musieli zapłacić w przyszłości.

Lekceważąc ten przepis, otrzymaliśmy obficie to, od czego chciał nas ustrzec ustawodawca, tworząc artykuł 2160. Nad Rosją zawisła wielka „pajęczyna ekonomiczna”, utkana przez „bezimiennych”, nieuchwytnych nieznanym, którzy przybrali kształt spółek akcyjnych; my zaś, jak godne pożałowania muchy, zaplątawszy się w niej, nadwyrężamy i marnujemy teraz wszystkie swoje siły ekonomiczne... Gdzież teraz jeszcze nie ma „anonimowego akcjonariusza”? Na przykład potrzebujecie cukru – to przedmiot spekulacji nieuchwytnego akcjonariusza; potrzebujecie herbaty – to samo. Zboże, drzewo na opał, węgiel, masło, jajka, jednym słowem, „wszystkie artykuły pierwszej potrzeby” – wszystko to jest zdane na łaskę i niełaskę banków i innych „ciepłych spółek”, zarządzanych i kierowanych nie wiadomo przez kogo, ale władczo dyktujących nam swoją wolę, swoje ceny, w ogóle swoje warunki... My zaś bezskutecznie staramy się zrozumieć, czyja to potężna i okrutna ręka zadaje nam te ciężkie ciosy, rujnując nas i niszcząc.

Nasi mądrzy „naczelnicy działów” ukryli głęboko tę tajemnicę w ciszy swoich kancelarii nie tylko przed nami, ale też przed sobą. I kiedy teraz oto sam rząd, opłątany ze wszystkich stron tymi samymi chciwymi spółkami, zamyslił doszukać się prawdziwych winowajców nieszczęść, wyrządzonych naszej ojczyźnie przez te ciemne spółki – nie

może osiągnąć zupełnie niczego i tylko czasami bezskutecznie „idzie z armatą na muchy”⁵.

Staje się to dla nas oczywistym w szczególności teraz, za naszych czasów, kiedy rząd prowadzi (a przynajmniej powinien prowadzić) walkę z tak zwaną „niemiecką dominacją ekonomiczną”⁶. Kiedy tylko jest to dominacja „kompanijna” – po prostu nie można sobie z nią poradzić. Przy wszystkich swoich rozległych środkach „śledztwa” i siły, rząd w żaden sposób nie może uzyskać wiedzy, kto jest tam „faktycznym”, a nie pozornym gospodarzem, i za czyj tajemniczy kapitał prowadzone są interesy. Głęboka i ciemna otchłań statutowej „anonimowości akcji” całkowicie przesłania drogę „do prawdy”, a wszystkie poszukiwania czyni daremnymi i beznadziejnymi. W rezultacie – przestępcza działalność niemieckiego, kompanijnego kapitału i sił niemieckich, pod osłoną niezgodnych z prawem statutów, prowadzona jest, można powiedzieć, w czasach obecnej ciężkiej wojny, w czasach niespotykanej walki rasowej pomiędzy Teutonami⁷ i Słowianami, prawie tak swobodnie jak przedtem, w czasach pokoju. „Anonimowy akcjonariusz”, jak jakiś duch, okazał się całkowicie nieuchwytny i niedosięgly; pod tą „legalną maską” może teraz, w istocie, zupełnie swobodnie przeprowadzać operacje nie tylko jakikolwiek Niemiec, ale nawet i sam cesarz niemiecki⁸, o którym dobrze wiemy, że w ogóle nie krępuje się być udziałowcem „zyskownych przedsiębiorstw” ogólnie, a przedsiębiorstw o dodatkowym charakterze politycznym – w szczególności.

A więc, mamy nieomal jawne niemieckie „przedsiębiorstwa akcyjne”, podlegające obecnie bezspornej likwidacji na mocy prawa, jak gdyby nigdy nic, jak dawniej istnieją i rozkwitają, eksploatując i ob-

⁵ *Idzie z armatą na muchy* – inny wariant: „ktoś strzela z armaty do muchy” – czyli „załatwiać jakąś mało znaczącą sprawę, stosując metody wykorzystywane w sytuacji poważnych problemów”.

⁶ *Niemiecka dominacja gospodarcza* – nawiązanie do koncepcji dominacji gospodarczej Cesarstwa Niemieckiego nad innymi państwami Europy.

⁷ *Teutoni, Teutonowie* – lud germański lub celtycki zamieszkujący pierwotnie tereny nad Łabą, oznaczało wówczas Niemców, Germanów, mających imperialne zamiary.

⁸ Wilhelm II Hohenzollern – zob. przypis 49 w artykule *W głębinach narodu*.

dzierając naród rosyjski i rosyjski skarb państwa. Jeśli ktoś sobie tego życzy, można ułożyć bardzo długi spis podobnych nierosyjskich przedsięwzięć. W interesie objętości niniejszego artykułu wymienimy na razie tylko dwa (z czasem mamy nadzieję przedstawić pełniejszy spis). Znane niemieckie towarzystwo elektryczne 1886 roku, które do tej pory pozostaje nietykalnym, podając się za szwajcarskie, i nie mniej znany petersburski międzynarodowy bank handlowy, instytucja także czysto niemiecka i stworzona przez Niemców. Nie na darmo A. N. Chwostov⁹, obecnie minister spraw zagranicznych, mówił o tym banku już w swojej słynnej sierpniowej mowie w Dumie Państwowej: „Któż nie wie, że niektóre nasze banki prywatne są zwykłymi filiami niemieckich instytucji kredytowych. Oto fakty: Rosyjski bank handlu zagranicznego jest w niemieckich rękach. W banku międzynarodowym zarządza niemieckie «Disconto-Gesellschaft»¹⁰. To prawda, z wymienionych tu banków – «międzynarodowy» próbował protestować w prasie przeciw oskarżeniu, które rozbrzmiało z mównicy Dumy Państwowej, podkreślając, że do «wojny» mogło jeszcze tak być, ale, jakoby, przed początkiem wojny «banki niemieckie odciągnęły (?) swoje pieniądze z banków rosyjskich» – i «międzynarodowy», nawet mimo swojego poprzedniego kosmopolitycznego przydomka, stał się obecnie «całkowicie» rosyjskim”.

Jednak nie wolno wierzyć w to jawnie niedorzeczne, obliczone, widocznie, na głęboką naiwność czytelnika rosyjskiego „międzynarodowe usprawiedliwienie”. To zwykła „biurokratyczna odpowiedź”, jawne „mydlenie oczu”¹¹, nic więcej. Gdyby te ogromne kapitały rzeczywiście „odciągnięto” wtedy z Rosji, to „międzynarodowy” na pewno by splajtował, jak każde „pełne rozmachu” przedsiębiorstwo, które utraciło nagle swoje zasoby. Niemieckiego kapitału, oczywiście, nie było potrzeby „odciągać”, on po prostu pozostał w Rosji, ukrywający się

⁹ Aleksiej Chwostow (1872–1918) – rosyjski polityk, deputowany do IV Dumy Imperium Rosyjskiego, minister spraw wewnętrznych Rosji w latach 1915–1916.

¹⁰ *Direktion der Disconto-Gesellschaft* – towarzystwo bankowe z siedzibą w Berlinie, założone w 1851 r., do 1929 r. połączone z Deutsche Bank.

¹¹ *Mydlenie oczu* – celowe wprowadzanie w błąd, okłamywanie, oszukiwanie.

tylko „w lisich norach”¹², o których także była mowa w przemówieniu p. Chvostova. Nor tych, przy „bezimienności akcji bankowych”, oczywiście jest ile kto sobie życzy...

Interesujące dane na ten temat można oglądać w nr. 5 „Rosyjskiej Przyszłości”¹³ z 1915 roku, w którym znajdziemy takie wymowne i zupełnie nieharmonizujące ze wspomnianym wyżej bankowym „usprawiedliwieniem” wersy: „Na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy (banku), które odbyło się 10 marca 1914 r., tj. na ostatnim zebraniu przed wojną, na którym mieli możliwość zjawić się wszyscy bez względu na stopień poddaństwa faktyczni posiadacze akcji, 3 000 akcji przedłożył największy rosyjski posiadacz akcji N. N. Klimienko... W tym samym czasie... przedstawiciele Nationalbank für Deutschland¹⁴ – 6 009 akcji, i wreszcie aresztowany i zamknięty w więzieniu od początku działań wojennych przedstawiciel banków niemieckich E. Landegof – 20 945 akcji...”

Oto i „rosyjski bank”! Na tym na razie zakończymy nasz niniejszy artykuł, jako „wstępny” do spraw związanych z akcjami.

T.M.

¹² *Ukrywszy się tylko w „lisich norach”* – ukrywać coś wiele razy w jednym miejscu.

¹³ *„Rosyjskiej Przyszłości”* – chodzi o tygodnik „Русская Будущность”.

¹⁴ *Nationalbank für Deutschland* – niem. Narodowy Bank Niemiec powstały w 1881 roku w Berlinie, początkowo działał jako bank prywatny.

Noty o Autorach

MARCIN BAJKO, doktor, adiunkt w Zakładzie Badań Źródłowych nad Literaturą XIX i XX Wieku w Kolegium Literaturoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: twórczość Tadeusza Micińskiego, Juliusza Słowackiego, „czarny romantyzm”, mitologie, religie. Edytor polemicznej rozprawy T. Micińskiego *Walka o Chrystusa* (Warszawa 1911), wydanej po stu latach (Białystok 2011). Autor książek poświęconych twórczości tego pisarza: *Heroiczna Apokalipsa. W kręgu idei i wyobraźni Tadeusza Micińskiego* (Białystok 2012), „*Sny niezwykle o Polsce i o Europie*”. *Diagnoza kultury w pismach Tadeusza Micińskiego u progu Pierwszej Wojny Światowej* (Kraków 2015). Ostatnio wydał: *Słowacki i spadkobiercy. Studia i szkice* (Białystok 2017). Kierownik grantu NPRH „Naukowa edycja krytyczna *Pism rozproszonych* T. Micińskiego w czterech tomach” (2016–2020).

WOJCIECH GUTOWSKI, prof. dr hab., prof. em. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, badacz literatury okresu Młodej Polski oraz literatury XX wieku i Romantyzmu. Wieloletni kierownik i inicjator powstania Katedry Literatury Polskiej XIX i XX Wieku w Instytucie Filologii Polskiej i Kulturoznawstwa UKW. Autor licznych studiów, artykułów i monografii. Opublikował m.in.: *W poszukiwaniu życia nowego. Mit a światopogląd w twórczości Tadeusza Micińskiego* (Warszawa 1980), *Wśród szyfrów transcendencji. Szkice o sacrum chrześcijańskim w literaturze polskiej XX wieku* (Toruń 1994), *Konstelacja Przybyszewskiego* (Toruń 2008), jak również *Między inicjacją a nicością. Studia i szkice o literaturze modernizmu* (Bydgoszcz 2013). Edytor utworów Tadeusza Micińskiego, w tym krytycznej edycji powieści *Xiądz Faust*, wznowionej po prawie stu latach (Kraków 2008). Ostatnio opublikował: *W splątanej tkaninie stuleci... O literaturze polskiej kulturowego przełomu* (Białystok 2020).

JAROSŁAW ŁAWSKI, prof. dr hab., pracownik Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku; badacz wyobraźni, twórca i kierownik Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” w Kolegium Literaturoznawstwa UwB. Zainteresowania badawcze: faustyzm i bizantyzm w literaturze polskiej, interpretacje Romantyzmu, Młoda Polska, polsko-wschodniosłowiańskie związki literackie oraz Czesław Miłosz. Redaktor naczelny Naukowych Serii Wydawniczych „Czarny Romantyzm”, „Przełomy/Pogranicza” oraz „Colloquia Orientalia Bialostocensia”. Autor książek, w tym: *Wyobrażenia lucyferyczna. Szkice o poemacie Tadeusza Micińskiego „Niedokonany. Kuszenie Chrystusa Pana na pustyni”* (Białystok 1995) oraz *Mickiewicz – Mit – Historia. Studia* (Białystok 2010). Ostatnio wydał: *Miłosz: „Kroniki” istnienia. Sylwy* (Białystok 2014). Członek Komitetu Nauk o Literaturze PAN. Członek korespondent Wydziału I Filologicznego PAU.

URSZULA M. PILCH, doktor, adiunkt w Katedrze Historii Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka książek: *Język czterech żywiołów. Kreacje obrazów w liryce Juliusza Słowackiego* (Kraków 2006) oraz *Kto jestem? O podmiocie w poetyckim dwugłosie. Juliusz Słowacki i Tadeusz Miciński* (Kraków 2010). Współredaktorka tomów (wraz z A. Czabanowską-Wróbel): *Młodopolski witalizm. Modernistyczne witalizmy* (Kraków 2016); *Poezja Wacława Rolicza-Liedera* (wraz z A. Czabanowską-Wróbel i M. Stałą, Kraków 2017).

ANNA WYDRYCKA, dr hab., prof. UwB. Kierownik w Zakładzie Badań Źródłowych nad Literaturą XIX i XX Wieku w Kolegium Literaturoznawstwa Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Badaczka literatury Młodej Polski, zwłaszcza poezji, krytyki i nurtu kobiecego. Autorka monografii „...Rymów gałązeczki skrzydlate...”. *W świecie poetyckim Bronisławy Ostrowskiej* (Białystok 1998). Wydała między innymi *Poezje Marceliny Kulikowskiej* (Białystok 2001). Ostatnio opublikowała monografię: *Między bios a zoé. Poetycka antropologia w liryce Młodej Polski. Interpretacje* (Białystok 2012), a także *Poezje zebrane Anny Zahorskiej* (Białystok 2016).

TADEUSZ MICIŃSKI, *UNCOLLECTED WRITINGS*,
MARCIN BAJKO, JAROSŁAW ŁAWSKI (EDS). VOLUME III:
ESSAYS AND ARTICLES 1914–1918, INTRODUCTION
BY JAROSŁAW ŁAWSKI AND MARCIN BAJKO,
FOOTNOTES BY MARCIN BAJKO, ANNA WYDRYCKA,
AND ŁUKASZ ZABIELSKI, THE UNIVERSITY
OF BIAŁYSTOK, BIAŁYSTOK 2019

SUMMARY

The whole oeuvre of Tadeusz Miciński (1873–1918), a classic of Young Poland literature, has not been brought together and published as a collection so far. In course books and scholarly articles, the writer—considered one of the most notable lyricists, playwrights, and novelists of the epoch—is interpreted only through the prism of his well-known texts; in fact, most of his poetry, essays and articles remain uncollected. The project financed by the National Program for the Development of Humanities (No 1aH 15 0322 83): “The Critical Edition of Tadeusz Miciński’s *Uncollected Writings* in Four Volumes: Essays, Lyrics, Journalism” aims to find, collect, and critically edit such writings. Volume I, including the texts written between 1896–1908, was published in 2017. Volume II, collecting the essays and articles written between 1909–1914, was published in 2018.

The present volume brings together Miciński’s writings from 1914–1918 (precisely from August 1914, i.e. from the outbreak of WWI). They are grouped thematically and arranged in a chronological order of original publication dates. The first and the shortest assemblage (“The Great War: The Beginnings of Poland”) offers Miciński’s opinions expressed during the so-called Warsaw period, i.e. from October 1914 to September 1915 (between August and October 1914 Miciński was interned in Kaluga, Russia). The assemblage features an interesting reportage relating to the battle of Pruszków and Ivanogrod, and their aftermath (“New Life”).

The second thematic assemblage (“The Moscow’s Paving”) is divided in two parts. The first (“The Polish Question with Russia Behind”) concerns the Polish question linked to a Russian context and features the articles written by Miciński in Moscow and Petersburg (Petrograd) after his arrival in Russia: the manifesto “In the Depths of a Nation” (1915), a narrative essay “What Direction Did Poland Take?” (1916), and “The National Hammer Mill” (1916), in which Miciński discusses the most burning issues of the Polish colony in Russia. The second part collects the texts, in which the writer focuses on other nations, but almost always comparing or contrasting their situation with the plight of Poles. Interestingly, three out of the five articles were written in Russian: dedicated to Bulgaria “Поляки и Болгары” (1915), to Italy “Гимнъ Италіи” (1916), and to Serbia “Замокъ королевича Марко” (1916). In addition, this part includes a Polish (different from a Russian one) version of “Prince Mark’s Castle” (1916) and “Tatars in Moscow” (1917), which focuses on a Pan-Russian Congress of Muslims.

The third thematic assemblage (“Dusk of the Empire. Miciński between the February Revolution and the October Putsch”) is also divided in two parts and includes Miciński’s texts written between the February Revolution and the Bolshevik Coup (March–November 1917) as well as a few articles written soon afterwards (December 1917 – January 1918). In the first part, “From the Trenches and from the Edifices of Petrograd and Moscow”, the reader will find a series of reportages about the life in Polish military units in Russia and about various gatherings, mass meetings and reunions (both Polish and Russian), in which Miciński inserts numerous quotations from the speeches by Polish and Russian politician and officers as well as his own commentaries and political prognoses. The second part, “Political and Anniversary Manifestos—the Last Excursion into National Issues”, brings together the texts written over a brief period of time. “The Historical Day” (1917) is both a manifesto and a reportage on the centenary of Tadeusz Kościuszko’s death; “May 3” (1917) is a speech honoring the anniversary of the Constitution of May 3.

The fourth thematic assemblage, "Posthumous Memoir with Literature Behind It", collects both commemorative texts ("In Praise of Sienkiewicz", "Poland in Sienkiewicz's Works", 1916, and "Shaman", which honors Adam Szymański, the author of *Sketches*), as well as those in which a tribute paid to artists who died recently is only a pretext to reconsider the role of writer in time of war ("Verhaerna's Fate", 1917).

In the fifth thematic assemblage, "Literature and Art—Reviews, Programs, Reports", the reader will find reviews of the Alexander Tairow Teatr Kameralny's performances ("Theatre of Futurism", 1916); written in Russian attempts to describe the nature Kazimierz Stabrowski's and Konstanty Czurlanis's paintings ("Литургия красоты", 1916); or a literary-political article on Mickiewicz's idea of mission in the context of the attitudes displayed by two Italian thinkers—Niccolo Machiavelli and Giuseppe Mazzini ("Mickiewicz, Mazzini, and Machiavelli", 1917). Miciński combines literary criticism with theatre review and his polemical urge in the article "The Aurochs' Horn and Dark Powers" (1917).

One text, "To the Templars, Letter One", constitutes a separate assemblage entitled "Epilogue: After the Red October." The latter was written by Miciński before his sudden death. The seventh assemblage, "The texts of Uncertain Authorship", collects the writings that possibly may have been written by Miciński, but their authorship is not fully confirmed.

The volume ends with five Annexes, which highlight facts from the writer's biography during the so-called Russian period (1915–1918), paying special attention to the final weeks of his life (the articles by Stanisław Strumph-Wojtkiewicz and the writer's son, Jarosław Miciński). There is also one article dedicated to Poland, written by Miciński's Russian friend, Konstantin Balmont ("A Bright Land"). The concluding text of the volume is an unpublished letter written in 1915 by Miciński to an unidentified member of the Society of Slavic Culture in Moscow.

Volume III was edited by Marcin Bajko, PhD, and Professor Jarosław Ławski, the Faculty of Philology at the University of Białystok.

Miciński's texts are given multiple footnotes, which, so it is hoped, significantly facilitate a reading process. The volume opens with the Editors' Introductions, which discuss the collected essays and journalism from the period 1914–1918. The whole project, i.e. all four planned volumes, is supervised by its Head, Marcin Bajko and Jarosław Ławski (Chair in Philological Studies "East–West" at the University of Białystok). Professor Anna Wydrycka (The University of Białystok) and Łukasz Zabielski, PhD (The Łukasz Górnicki Library) have contributed to the editorial process.

The last volume of Tadeusz Miciński's *Uncollected Writings* is due to be published in 2020 (Volume IV, *Uncollected Poetry* 1896–1918).

Przełożył: Jacek Partyka

TADEUSZ MICIŃSKI, *VERSTREUTE SCHRIFTEN*,
WISSENSCHAFTLICHE AUSGABE VON
MARCIN BAJKO UND JAROSŁAW ŁAWSKI, BAND III:
ESSAYS UND PUBLIZISTIK 1914–1918, EINLEITUNG
JAROSŁAW ŁAWSKI UND MARCIN BAJKO,
ANMERKUNGEN VON MARCIN BAJKO,
ANNA WYDRYCKA, ŁUKASZ ZABIELSKI,
UNIVERSITÄT BIAŁYSTOK, BIAŁYSTOK 2019

ZUSAMMENFASSUNG

Tadeusz Miciński (1873–1918) war Klassiker der Literatur des Jungen Polens, dessen Werke noch nicht gesammelt und in kompakter Form veröffentlicht wurden. Der Schriftsteller, der als einer der größten Lyriker, Dramatiker und Romanschriftsteller der Epoche gilt, wird in Lehrbüchern und Forschungsarbeiten nur auf der Grundlage bekannter Texte interpretiert – während ein Großteil seines poetischen, essayistischen und journalistischen Schaffens verstreut blieb. Das Projekt des Nationalen Programms zur Entwicklung der Geisteswissenschaften (Nr. 1aH 15 0322 83) hat zum Ziel: „Die wissenschaftliche kritische Ausgabe von *Pisma rozproszone* [dt. *Zerstreute Schriften*] von Tadeusz Miciński in vier Bänden: Essays, Lyrik und Publizistik“ zu finden, zu sammeln, kritisch zu bearbeiten und in 4 Poesie,- Essays,- Publizistiksbänden von Miciński zu veröffentlichen. Im Jahr 2017 erschien der erste Band der betreffenden Ausgabe, der die Texte des Schriftstellers aus den Jahren 1896–1908 enthält, und im Jahr 2018 – der zweite Band, der seine Essays und seine Publizistik aus den Jahren 1909–1914 enthält.

Der vorliegende dritte Band umfasst die Schriften von Miciński aus den Jahren 1914–1918 (seit August 1914, d.h. ab dem Ausbruch des Ersten Weltkriegs). Die Texte des Autors aus dieser Zeit wurden in thematische Blöcke gruppiert, innerhalb derer die chronologische Reihenfolge der Veröffentlichung der Erstdrucke am häufigsten an-

gewendet wurde. Der erste und zugleich kürzeste dieser Themenblöcke („Wielka Wojna: polskie początki“) [dt. „Der Große Weltkrieg: Polnische Anfänge“] präsentiert einige Aussagen von Miciński aus der Warschauer Zeit, d.h. von Oktober 1914 bis September 1915 (zwischen August und Oktober 1914 war Miciński in Kaługa interniert). Der Leser findet hier zum Beispiel eine farbenfrohe und interessante Reportage im Hintergrund der Schlacht von Pruszków und Iwanogród (Dęblin) und der unmittelbar darauf folgenden Tage (*Życie Nowe*) [dt. *Neues Leben*].

Der zweite Themenblock („Na moskiewskich brukach“) [dt. „Auf Moskauer Pflastern“] war in zwei Teile gegliedert. Die erste („Kwestia polska z Rosją w tle“) [dt. „Die polnische Frage mit Russland im Hintergrund“] befasst sich mit der polnischen Frage im Zusammenhang mit der russischen Frage. Dazu gehören die ersten Artikel, die von Miciński in Moskau und St. Petersburg (Petrograd) nach seiner Ankunft in Russland veröffentlicht wurden: das Erweckungsmanifest *W głębinach narodu* (1915) [dt. *In den Tiefen der Nation*], ein fiktionalisierter Essay mit dem Titel *Ku czemu Polska idzie?* (1916) [dt.: *In welche Richtung geht Polen?*] und *Kuźnica narodowa* (1916) [dt. *Nationale Schmiede*], in denen Miciński über die wichtigsten Probleme der polnischen Kolonie in Russland referiert. Der zweite Teil versammelt jene Texte, in denen der Autor auf andere Nationen Bezug nimmt, wenn auch fast immer im Zusammenhang mit Unterschieden und Ähnlichkeiten zum Schicksal der Polen. Interessanterweise wurden bis zu drei der fünf Artikel in diesem Teil in russischer Sprache verfasst: für Bulgarien gewidmet – *Поляки и Болгары*, 1915; für Italien – *Гимнь Италиі*, 1916; und für Serbien – *Замокъ королевича Марко*, 1916. Darüber hinaus haben wir eine polnische Version von *Zamek królewicza Marka* (1916) [dt. *Prinz Marks Schloss*], die sich von der russischen Version unterscheidet, und einen Bericht, der den Tataren gewidmet ist, über den Ersten Allrussischen Kongress der Muslime – *Tatarzy w Moskwie* (1917) [dt. *Tataren in Moskau*].

Der dritte Themenblock („Zmierzch Imperium. Miciński pomiędzy rewolucją lutową a puczem październikowym“) [dt. „Die Dämmerung des Imperiums. Miciński zwischen der Februarrevolution und

dem Oktoberputsch“), ebenfalls in zwei Teile gegliedert, enthält Texte, die von Miciński zwischen der Februarrevolution und der bolschewistischen Revolution (März – November 1917) geschrieben wurden, sowie einige Artikel, die kurz danach (Dezember 1917 – Januar 1918) verfasst wurden. Im ersten Teil mit dem Titel „Z frontowych okopów, z gmachów Piotrogradu i Moskwy“ [dt. „Von den Schützengräben der Front, von den Gebäuden von Piotrograd und Moskau“] haben wir eine Reihe von Berichten aus dem Leben polnischer Militäreinheiten in Russland und aus verschiedenen Versammlungen, Kundgebungen und Kongressen (polnisch und russisch) aufgenommen, die meist zahlreiche Zitate polnischer und russischer Politiker und Militärangehöriger enthalten, sowie Kommentare dazu und politische Diagnosen von Miciński. Der zweite Teil – „Manifesty rocznicowe i polityczne – sprawy narodowej odsłona ostatnia“ [dt. „Jahrestag und politische Manifeste – nationale Angelegenheiten – letzter Aufzug“] – ist ein Block von Texten, die meist in kurzer Zeit geschrieben wurden und die als politische oder Jubiläumsmanifeste bezeichnet werden können. Zu letzteren gehören *Historyczny dzień* (1917) [dt. *Der historische Tag*] – ein Manifest und gleichzeitig ein Bericht über den hundertsten Todestag von Tadeusz Kościuszko und *Trzeci Maj* (1917) [dt. *Der Dritte Mai*] – eine feierliche Rede, die anlässlich des Jahrestags der Verabschiedung der Verfassung am 3. Mai vorbereitet wurde.

Der vierte Themenblock („Wspomnienia pośmiertne z literaturą w tle“) [dt. „Posthume Erinnerungen mit der Literatur im Hintergrund“] umfasst Erinnerungstexte (*Ku czci Sienkiewicza, Polska w twórczości Sienkiewicza*, 1916 [dt. *Zum Gedenken an Sienkiewicz, Polen im Werk von Sienkiewicz*]; *Szaman* [dt. *Der Schamane*] aus demselben Jahr, eine Art Ehre an den Autor von *Szkice* [dt. *Skizzen*], Adam Szymański) und solche, in denen die kürzlich verstorbenen Prominenten der Literatur nur ein Vorwand sind, um sich zu so grundlegenden Fragen wie die Rolle des Schriftstellers und Dichters während des Krieges zu äußern („*Los Verhaerena*“, 1917) [dt. „*Das Schicksal von Verhaern*“].

Fünfter Block: „Literatur und Kunst – Rezensionen, Programme, Berichte“ betrifft genau diese Themen: kritische Literatur, allgemeine Literatur und Theater. Der Leser findet hier u.a. Berichte von den Aufführungen des Kammertheaters von Alexander Tairov (*Teatr futurystyczny*, 1916) [dt. *Futuristisches Theater*], einen Versuch in russischer Sprache, das Wesen der Malerei eines Polen, Kazimierz Stabrowski und eines Litauers, Konstantin Čiurlionis (*Литургеія красоты*, 1916) zu erfassen oder einen literarisch-politischen Artikel über die Idee der Mission von Mickiewicz im Zusammenhang mit den Haltungen zweier italienischer Denker: Niccolò Machiavelli und Giuseppe Mazzini (*Mickiewicz, Mazzini und Machiavelli*, 1917). Miciński verband in seinem Artikel *Turów Róg i ciemne Moce* (1917) [dt. *Turów Horn und dunkle Mächte*] Literaturkritik mit Theaterkritik und polemischer Leidenschaft.

Ein separater „Block“ („Epilog: po czerwonym październiku“) [dt. „Epilog: nach dem roten Oktober“], ein Text wurde hervorgehoben: *Do Templariuszów. List 1-szy* (1918) [dt. *Zu den Templern. Brief I*] – der letzte Text, den Miciński vor seinem unerwarteten und dramatischen Tod schrieb. Der siebte Abschnitt des Bandes ist „Texte mit unsicherer Autorschaft“. Hier wiederum gibt es Werke, bei denen nicht ganz sicher ist, dass sie aus der Schrift von Miciński stammen.

Der Band schließt mit einem Block mit fünf Anhängen, die die Biographie des Dichters in der russischen Zeit (1915–1918) beleuchten, wobei der Schwerpunkt auf den letzten Wochen seines Lebens liegt (Artikel von Stanisław Strumph-Wojtkiewicz und dem Sohn des Schriftstellers, Jarosław Miciński). Es gab auch einen Artikel über Polen, den der russische Freund von Miciński, der Dichter Konstantin Balmont (*Jasna Kraina*), verfasst hat. Der letzte Text des Bandes ist der unveröffentlichte russische Brief von Miciński an ein nicht identifiziertes Mitglied der Gesellschaft für slawische Kultur in Moskau aus dem Jahr 1915.

Die Texte des dritten Bandes wurden von Dr. Marcin Bajko und Prof. Jarosław Ławski von der Philologischen Fakultät der Universität zu Białystok herausgegeben. Die Werke von Miciński wurden mit zahlreichen und ausführlichen Anmerkungen versehen, die die Les-

barkeit der Werke wesentlich erleichtern. Dem Band gingen ausführliche Einführungen der oben genannten Forscher voraus, in denen die vorgestellten Essays und die Publizistik (oder auch publizistische Abhandlungen) des Schriftstellers aus den Jahren 1914–1918 besprochen wurden. Der gesamte Band wurde von denselben Forschern, den wissenschaftlichen Herausgebern des vierten Bandes von *Pisma rozproszone* [dt. *Verstreute Schriften*] von Miciński, betreut: Projektleiter Marcin Bajko und Jarosław Ławski (Abteilung für Philologische Forschung „Ost – West“ an der Universität zu Białystok). Die Texte von Miciński, die in diesem Band enthalten sind, wurden auch vorbereitet von: Dr. hab., Prof. UwB, Anna Wydrycka und Dr. Łukasz Zabielski (Łukasz Górnickis Podlachener Bibliothek „Książnica Podlaska“).

Der letzte Band von Tadeusz Micińskis von *Pisma rozproszone* [dt. *Zerstreute Schriften*] wird im Jahr 2020 (Bd. IV, *Poezje rozproszone 1896–1918* [dt. *Zerstreute Schriften 1896–1918*]) veröffentlicht.

Przełożyła: Małgorzata Techmańska



**ТАДЕУШ МИЦИНСКИЙ, РАССЕЯННЫЕ ПРОИЗВЕДЕНИЯ,
НАУЧНАЯ РЕДАКЦИЯ ИЗДАНИЯ МАРЦИН БАЙКО
И ЯРОСЛАВ ЛАВСКИЙ,
Т. III: ЭССЕ И ПУБЛИЦИСТИКА 1914–1918,
ВСТУПЛЕНИЕ ЯРОСЛАВ ЛАВСКИЙ И МАРЦИН БАЙКО,
ПОДГОТОВКА ТЕКСТОВ И ПРИМЕЧАНИЯ:
МАРЦИН БАЙКО, АННА ВЫДРЫЦКАЯ,
ЛУКАШ ЗАБЕЛЬСКИЙ,
УНИВЕРСИТЕТ В БЕЛОСТОКЕ, БЕЛОСТОК 2019**

РЕЗЮМЕ

Тадеуш Мицинский (1873–1918) – классик литературы Молодой Польши, литературные труды которого до сегодняшнего времени не были собраны и опубликованы в критическом издании. Писатель, причисленный к самым знаменитым лирикам, драматургам и романистам эпохи, в учебниках и исследовательских работах анализируется обычно только на основании известных текстов, в то время как огромная часть его поэтических и эссеистических трудов остаётся рассеяна. Цель проекта Национальной программы развития гуманитаристики (nr 1aН 15 0322 83): «Научное критическое издание «Рассеянных произведений» Тадеуша Мицинского в четырёх томах: эссе, лирика, публицистика» – найти, собрать, дополнить критическими материалами и опубликовать в четырех томах все произведения: поэзию, эссе и публицистику Тадеуша Мицинского. В 2017 году был издан первый том этой серии, в который вошли публицистические тексты писателя, созданные в 1896–1908 годах, в 2018 – второй том, в котором собраны эссе и публицистика с 1909–1914 гг.

Представленный третий том охватывает произведения Мицинского с 1914 по 1918 год (с августа 1914 г., т. е. от начала Первой

мировой войны). Тексты писателя этого периода сгруппированы по тематическим блокам, внутри которых чаще всего сохранена хронологическая последовательность публикации первоисточников. Первый и самый короткий из этих блоков («Великая война: польские начала») представляет несколько высказываний Мицинского с варшавского периода, то есть с октября 1914 до сентября 1915 г. (между августом и октябрём 1914 г. Мицинский пребывал в Калуге). Читатель найдет здесь также красочный репортаж о битве под Прушковым и Иваноградом (г. Демблин), а также днях, которые наступили сразу после нее (*«Życie Nowe»*).

Второй тематический блок (*«На московской мостовой»*) поделен на две части. Первая из них (*«Польский вопрос с Россией на фоне»*) касается польского вопроса в связи с российской тематикой. Сюда попали первые статьи, которые Мицинский опубликовал в Москве и Петербурге (Петрограде) после прибытия в Россию: манифест возрождения *«W głębinach narodu»* (1915), сюжетное эссе *«Ki czemu Polska idzie?»* (1916) и *«Kuznica narodowa»* (1916), в которой Мицинский описывает самые важные проблемы польской колонии в России. Вторая часть собрала тексты, в которых писатель касается других народов, хотя почти всегда на фоне сравнения с судьбой поляков. Что интересно, аж три из пяти статей из этой части написаны на русском: посвященный Болгарии *«Поляки и Болгары»*, 1915; Италии – *«Гимнъ Италиі»*, 1916; и Сербии – *«Замокъ королевича Марко»*, 1916. Есть еще польская, несколько отличная от российской версия *«Zamki królewicza Marka»* (1916) и посвященный татарам репортаж с I Всероссийского Съезда Мусульман – *«Tatarzy w Moskwie»* (1917).

Третий тематический блок (*«Сумерки Империи. Мицинский между февральской революцией и октябрьским путчем»*), тоже поделенный на две части, охватил тексты Мицинского между февральской революцией и большевистским переворотом (март – ноябрь 1917) и несколько статей, которые были написаны чуть позже (декабрь 1917 – январь 1918). В первой части под

названием «Из фронтовых окопов, из зданий Петрограда и Москвы» мы разместили ряд репортажей из жизни польских военных отрядов в России и с разных собраний, вече и съездов (польских и российских), чаще всего с многочисленными цитатами из речей польских и российских политиков и военных, а также с комментариями к ним и политическими диагнозами, которые ставил сам Мицинский. Вторая часть – «Манифесты годовщин и политики – последняя надежда национального дела» – это блок текстов, написанных в большинстве своем в одно и то же время, которое можно назвать временем праздничных и политических манифестов. К ним принадлежит и «*Historyczny dzień*» (1917) – манифест и вместе с тем репортаж о сотой годовщине смерти Тадеуша Костюшко и «*Trzeci Maj*» (1917) – торжественная речь, приготовленная на годовщину принятия Конституции 3 мая.

Четвертый тематический блок («*Посмертные воспоминания на фоне литературы*») включает в себя тексты воспоминаний («*Ku czci Sienkiewicza*», «*Polska w twórczości Sienkiewicza*», с 1916 г. и «*Szaman*» (та же дата), своеобразная ода Адаму Шиманскому, автору «*Szkiców*») и такие, в которых недавно умершие знаменитые люди являют собой единственный повод высказывания о так важных вопросах, как роль писателя и поэта во времена войны («*Los Verhaerena*», 1917).

Пятый блок: «*Литература и искусство – рецензии, программы, реляции*», касается следующих вопросов: общелитературных, театральных и литературной критики. Читатель найдет здесь реляции с представлений Камерального театра Александра Таирова («*Teatr futurystyczny*», 1916), написанную на русском попытку описания сути рисунка поляка, Казимира Стабровского, и литовца, Константина Чурляниса («*Литургия красоты*», 1916) и литературно-политическую статью об идеи мессианства Мицкевича в контексте двух итальянских мыслителей: Николо Макиавелли и Джузеппе Мадзини («*Mickiewicz, Mazzini i Machiavelli*», 1917). Литературную критику Мицинский объединил с театральной

критикой и страстью к полемике в статье «*Turów Róg i ciemne Moce*» (1917).

Отдельным «блоком» («*Эпilog: после Красного октября*») вынесен один текст «*Do Templariuszów. List 1-szy*» (1918) – последний, который Мицинский написал до своей неожиданной и драматической смерти. Седьмой раздел – это «*Тексты неточного авторства*». Здесь в свою очередь оказались произведения, насчет которых нет полной уверенности, вышли ли они из-под пера Мицинского.

Том закрывает блок с пятью приложениями, которые раскрывают биографию поэта в российском периоде (1915–1918), с особым вниманием к последним трем неделям его жизни (статьи Станислава Струмфа-Войткевича и сына писателя, Ярослава Мицинского). Оказалась здесь также статья, посвященная Польше, авторства российского приятеля Мицинского – поэта, Константина Бальмонта («*Jasna Kraina*»). Последним текстом в томе является неопубликованное российское письмо Мицинского к неидентифицированному члену Общества славянской культуры в Москве с 1915 года.

Тексты, которые оказались в третьем томе, редактировали др Марцин Байко и проф. Ярослав Лавский с Филологического факультета Университета в Белостоке. Произведения Мицинского дополнены многочисленными исчерпывающими примечаниями, значительно облегчающими их чтение. Том включает в себя также вступления названных выше исследователей, в которых подробно описаны представленные эссе и публицистические произведения писателя в 1914–1918 гг. О сохранении целостности заботились те же исследователи, научные редактора издания 4 томов «*Рассеянных произведений*» Мицинского: руководитель проекта, Марцин Байко, и Ярослав Лавский (Кафедра филологических исследований «Восток – Запад» Университета в Белостоке). Тексты Мицинского, которые вошли в этот том, были обработаны также др. хаб., проф. УвБ Анной Выдрыцкой (Университет в Белостоке)

и др Лукашом Забельским (Подляская библиотека им. Лукаша Гурницкого).

Последний том «*Рассеянных писем*» Тадеуша Мицинского выйдет в 2020 году (т. IV, «*Рассеянные поэзии*», 1896–1918).

Przełożyła: Irena Szewczenko



**ТАДЕУШ МІЦИНСЬКИЙ, «РОЗПОРОШЕНІ ТВОРИ»,
НАУКОВА РЕДАКЦІЯ МАРЦІНА БАЙКО
І ЯРОСЛАВА ЛАВСЬКОГО,
ТОМ III: «ЕСЕ І ПУБЛІЦИСТИКА 1914–1918»,
ВСТУП ЯРОСЛАВ ЛАВСЬКИЙ І МАРЦІН БАЙКО
ОПРАЦЮВАННЯ ТЕКСТІВ І ПРИМІТКИ:
МАРЦІН БАЙКО, АННА ВИДРИЦЬКА,
ЛУКАШ ЗАБЕЛЬСЬКИЙ,
УНІВЕРСИТЕТ У БЛЮСТОКУ, БЛЮСТОК 2019**

АНОТАЦІЯ

Тадеуш Міцинський (1873–1918) – класик літератури епохи Молодої Польщі, твори якого до сих пір не було зібрано й опубліковано в критичному виданні. Письменник, якого зараховують до найкращих ліриків, драматургів та романістів епохи, досі представлений на сторінках підручників і дослідницьких робіт лише на основі своїх відомих творів, а тим часом величезна частина його поетичного та есеїстичного доробку лишається розпорошеною. Метою проекту Національної програми розвитку гуманістики (nr 1aН 15 0322 83): «Наукова критична редакція “Розпорошених творів” Тадеуша Міцинського в чотирьох томах: есеї, лірика, публіцистика» є пошуки, зібрання, критичне опрацювання та видання в 4 томах поезії, есеїв і публіцистики Міцинського. У 2017 році було видано перший том цієї серії, до якого ввійшли публіцистичні тексти письменника з 1896–1908 років. У 2018 – другий том, в якому зібрано його есе й публіцистику з 1909–1914 рр.

Поданий третій том охоплює твори Міцинського з 1914 до 1918 року (з серпня 1914, тобто від початку Першої світової війни). Тексти письменника цього періоду згруповані за тематичними блоками, всередині яких найчастіше збережена хронологічна

послідовність публікації першоджерел. Перший і найкоротший з цих блоків («Велика війна: польські начала») складається з кількох висловлювань Міцинського з варшавського періоду, тобто з жовтня 1914 до вересня 1915 року (між серпнем і жовтнем 1914 р Міцинський перебував у Калузі). Читач знайде тут також барвистий репортаж про битву під Прушковом та Іваноградом (м Демблін), а також дні відразу після неї («*Życie nowe*»).

Другий тематичний блок («На московській бруківці») поділений на дві частини. Перша з них («Польське питання з Росією в тлі») стосується польського питання в зв'язку з російською тематикою. Сюди потрапили перші статті, які Міцинський опублікував у Москві та Петербурзі (Петрограді) після прибуття в Росію: маніфест відродження «*W głębinach narodu*» (1915), сюжетні есе «*Ku czemu Polska idzie?*» (1916) і «*Kuźnica narodowa*» (1916), в яких Міцинський описує найважливіші проблеми польської колонії в Росії. Друга частина збирає тексти, в яких письменник торкається тем інших народів, хоча здебільшого на тлі порівняння з долею поляків. Що цікаво, аж три з п'яти статей з цієї частини написані російською: присвячений Болгарії «*Поляки и Болгары*», 1915; Італії – «*Гимнъ Италіи*», 1916; і Сербії – «*Замокъ королевица Марко*», 1916. Є ще польська, дещо відмінна від російської версія «*Zamku królewicza Marka*» (1916) і присвячений татарам репортаж з I Всеросійського з'їзду мусульман – «*Tatarzy w Moskwie*» (1917).

Третій тематичний блок «Сутінки Імперії. Міцинський між лютневою революцією і жовтневим путчем»), знову поділений на дві частини, охопив тексти Міцинського між лютневою революцією і більшовицьким переворотом (березень – листопад 1917) і кілька статей, які були написані трохи пізніше (грудень 1917 – січень 1918). У першій частині під назвою «З фронтових окопів, з будівель Петрограда і Москви» ми розмістили ряд репортажів з життя польських військових загонів в Росії і з різних зборів, віче та з'їздів (польських і російських), найчастіше з численними цитатами з промов польських і російських політиків і військових,

а також з коментарями до них і політичними діагнозами, які ставив Міцинський. Друга частина – «Маніфести річниць і політики – остання надія національної справи» – це блок текстів, написаних переважно в один і той же час, що його можна назвати часом святкових і політичних маніфестів. До них належить і «*Historyczny dzień*» (1917) – маніфест і разом з тим репортаж про соту річницю смерті Тадеуша Костюшко і «*Trzeci Maj*» (1917) – урочиста промова, приготована на річницю прийняття Конституції 3 травня.

Четвертий тематичний блок («Посмертні спогади на тлі літератури») включає в себе тексти спогадів («*Ku czci Sienkiewicza*», «*Polska w twórczości Sienkiewicza*», з 1916 р і «*Szaman*» (таж дата), своєрідна ода Адаму Шиманському, автору «*Szkiców*») і такі, в яких недавно померлі знамениті люди являють собою єдиний привід висловлювання про так важливі питання, як роль письменника і поета за часів війни («*Los Verhaerena*», 1917).

П'ятий блок: «Література і мистецтво – рецензії, програми, реляції», стосується таких питань: загальнолітературних, театральних і літературної критики. Читач знайде тут реляції зі спектаклів камерального театру Олександра Таїрова («*Teatr futurystyczny*», 1916), написану російською спробу опису суті живопису поляка, Казимира Стабровського, і литовця, Костянтина Чурляніса («*Литургеія красоты*», 1916) і літературно-політичну статтю про ідеї месіанства Міцкевича в контексті двох італійських мислителів: Ніколо Макіавеллі і Джузеппе Мадзіні («*Mickiewicz, Mazzini i Machiavelli*», 1917). Літературну критику Міцинський об'єднав з театральною критикою і пристрасстю до полеміки в статті «*Turów Róg i ciemne Moce*» (1917).

Окремим «блоком» («Епілог: після Червоного жовтня») винесено один текст «*Do Templariuszów. List 1-szy*» (1918) – останній, який Міцинський написав до своєї несподіваної і драматичної смерті. Сьомий розділ – це «Тексти неточного авторства». Тут у свою чергу подано твори, щодо яких немає повної впевненості, чи вийшли вони з-під пера Міцинського.

Том закриває блок з п'ятьма додатками, які розкривають біографію поета в російському періоді (1915–1918), з особливою увагою до останніх трьох тижнів його життя (статті Станіслава Струмфа-Войткевича і сина письменника, Ярослава Міцинського). Знайшла своє місце тут також стаття, присвячена Польщі, авторства російського приятеля Міцинського – поета, Костянтина Бальмонта («Світлий Край»). Останнім текстом в томі є неопублікований російський лист Міцинського до неідентифікованого члену Товариства слов'янської культури в Москві з 1915 року.

Тексти Міцинського, що увійшли до третього тому, редагували др Марцін Байко та проф. Ярослав Лавський з Філологічного факультету Університету в Білостоку. Твори Міцинського збагачені великою кількістю повних, глибоких приміток, що полегшують їх прочитання. У томі також знаходяться вступні статті авторства вказаних вище науковців, в яких досліджено есе й публіцистику письменника 1914–1918 років. Цілісністю видання опікувалися наукові редактори 4-томної серії «Розпорошених творів» Міцинського: керівник проекту др Марцін Байко та проф. Ярослав Лавський (Кафедра філологічних досліджень “Схід – Захід” Університет у Білостоку). Тексти Міцинського, що увійшли до цього тому, були опрацьовані др. каб., проф. УвБ Анною Видрицькою (Університет в Білостоку) и др Лукашом Забельським (Підляська бібліотека ім. Лукаша Гурницького).

Останній том «Розпорошених творів» Тадеуша Міцинського буде видано в 2020 році.

Przełożyła: Irena Szewczenko

Indeks dzieł Tadeusza Micińskiego

- Baltazarowe widmo przed Rosją* – 10, 103, 107, 145, 151, 359–375, 515, 530, 681
- Białe Noce. (Wspomnienia z pobytu w Dumie)* – 21, 32, 43, 52, 72, 611, 617
- Braterstwo polskiego frontu. (Z przebiegu obrad Zjazdu wojskowych polskich)* – 11, 113, 146, 152, 453, 466, 477–486, 634
- Burza i grom* – 11, 103, 117, 119, 145, 147, 153, 419, 451, 560, 561–572, 576, 607, 618, 626, 678
- Cierniowy wieniec Bułgarii* – 99
- Czarnobylskie dęby* [nowela] – 787
- Dęby czarnobylskie* [tom nowel] – 62, 139, 787
- Do Templariuszów. List 1-szy* – 12, 15, 139, 140, 146, 155, 746, 747–753, 838, 844, 850
- Do źródeł duszy polskiej* [tom] – 19–21, 23, 29, 34, 43, 52, 95, 548, 607, 741, 801
- Do źródeł polskiej duszy* [esej] – 607
- Do żołnierza Polaka* – 11, 93, 117, 118, 145, 148, 153, 327, 566, 579–595, 609, 737, 793
- Dzwony Wawelu* – 23, 118, 232, 582
- Elogium Oyczyzny* – 90
- Forteca marmurów* – 85, 130, 136
- [*Głos Tadeusza Micińskiego*] – 98, 145, 150, 271–274
- Głosy działaczy polskich. Tadeusz Miciński* – 10, 96, 145, 150, 269–270, 273
- [*Głosy polskich pisarzy: Tadeusz Miciński*] – 15, 165–169, 207
- Historyczny dzień* – 11, 44, 103, 117, 145, 154, 613, 629–640, 641, 795, 837, 843, 849
- Hymn* [wiersz] – 304
- Hymn do Ameryki Zjednoczonych Stanów* – 23
- Hymn do Italii!* [wiersz] – 65, 69, 90, 101, 755, 759
- Hymn do Italii (na rocznicę jej przyłączenia do przymierza)* [Гимнъ Италиі (къ годовицинтъ ея присоединенія къ союзу)] – 10, 65, 101, 145, 146, 150, 318, 319–321, 322–327,
- Idzie żołnierz borem, lasem...* (wrażenia z objazdu obozowisk polskich) – 10, 103, 106, 145, 151, 377–386, 387, 392, 397, 401, 497, 517, 533, 583, 589, 622, 629, 635, 636, 786, 795
- Kaudyjskie wąwozy* – 205
- Kniaź Piatomkin* – 52, 459
- Kraków – Wawel – Król Polski. Tryptyk* – 610
- Król Duch* [nowela] – 529
- Król Duch – Jazń. Poemat Juliusza Słowackiego* – 547
- Ku czci Sienkiewicza* – 11, 120–122, 146, 154, 659–661, 691, 775, 837, 843, 849
- Ku czemu Polska idzie?* – 10, 92–94, 139, 145, 149, 195, 219–246, 256, 261, 263, 385, 476, 551, 565, 582, 589, 607

- Ku Ziemi Obiecanej* – 11, 23, 42, 50, 118, 145, 154, 215, 642, 643–647, 737, 793
- Kuźnica narodowa* – 10, 94, 95, 145, 149, 211, 255–266, 267, 336, 552, 556, 558, 576, 643, 836, 842, 848
- Kwiat dobroci kobiecej. Nasze siostry miłosierdzia* – 87, 180, 632
- List do współrodaków* – 10 84, 89, 90, 145, 149, 185–196, 259, 645
- List Tadeusza Micińskiego do Redakcji „Gazety Polskiej”* – 11, 575–577
- List żołnierza* – 11, 116, 145, 153, 535–536,
- Liturgia piękna (z powodu wystawy obrazów Stabrowskiego i Ćiurlionisa) [Литургия красоты (по поводу выставок картин Стабровского и Чурляниса)]* – 12, 129, 134, 145, 146, 155, 709–711, 713–717
- „Los Verhaerena”* – 11, 32, 52, 55, 123, 125, 126, 146, 155, 681–690, 837, 843, 849
- Lucifer [Przyszłaś do mnie, Wizjo...]* – 90
- Malarstwo wizyjne* – 130
- Mené-Mené-Thekel Upharisim!... Quasi una phantasia* – 21, 24, 211, 249, 359, 802
- Mickiewicz, Mazzini i Machiavelli* – 12, 128, 135, 146, 155, 723–728, 833, 844, 849
- Miecz Polski* – 11, 34, 35, 117, 118, 145, 154, 464, 597–607, 609, 611, 613, 620, 627, 634, 795,
- Mistyka realizmu* – 34
- Mysł polska u poetów ostatniej doby* – 732
- Mysł polska u współczesnych poetów* – 732
- Naczelny Komitet Wojskowy* – 11, 114, 145, 153, 529–534
- Napoleońską drogą zwycięstwa. (Słowa Bonapartego)* – 11, 146, 152, 473–476
- Niedokonany. Kuszenie Chrystusa Pana na pustyni* – 21, 63, 586, 747, 802, 830
- Nieszczęścia w Tatrach* – 644
- Nietota. Księga tajemna Tatr* – 19, 20, 26, 51, 62, 69, 92, 93, 136, 137, 220, 236, 345, 673, 713, 736
- Ojczyzna!... [wiersz]* – 634
- Orle gniazdo* – 11, 79, 97, 117–119, 145, 154, 206, 411, 460, 464, 466, 467, 468, 484, 511, 575, 607, 609–627, 634, 793
- Pierwszy dzień Zgromadzenia Prawodawczego* – 11, 114, 145, 152, 489–493, 673
- Poeta Bałkanu* – 287
- Polacy i Bułgarzy [Поляки и Болгары]* – 10, 99, 145, 146, 150, 275–279, 280–288, 448, 477, 532
- Polska w twórczości H. Sienkiewicza [Польша в творчестве Г. Сенкевича]* – 11, 123, 146, 154, 663–669, 670–679, 775, 792
- Pośmiertne troski* – 209
- Przy kotle austriackiej Walpurgii* – 186, 284, 752
- Pszenica i kłkol* – 21, 25, 66, 83
- Rubens. Szekspir malarstwa* – 34
- Sejm Grodzieński, czyli uchwały Zjazdu lewicy wojskowej* – 11, 114, 145, 153, 525–528
- Spór o „Pochód na Wawelu”. Apologia Wawelu* – 130, 382
- Stos Jana Husa [Костёр Яана Гуса]* – 21, 64, 142, 811

- Szaman (Adam Szymański)* – 11, 120, 146, 147, 154, 651–658, 837, 843, 849
- Śp. Anna Mar* – 11, 120, 146, 155, 691–692
- Tatarzy w Moskwie* – 10, 39, 48, 102, 145, 150, 194, 328, 329–338, 836, 842, 848
- Teatr futurystyczny* – 11, 51, 127, 129, 132, 133, 136, 146, 155, 193, 701–708, 838, 844, 849
- Teatr-Świątynia* – 610
- Termopile polskie. Misterium na tle życia i śmierci ks. Józefa Poniatowskiego* – 20, 52, 62, 259, 540, 541
- Tężyżna narodu* – 212
- Thermopyle polskie* – 10, 108, 110, 145, 151, 403–420, 469, 498, 502, 558, 673, 749
- Tragedia Krainy* – 10, 110, 145, 151, 423–441, 454, 466, 484, 502, 523, 624
- Traktat o piekle podhalańskim* – 21, 43, 52, 88
- Trawki z okopów* – 10, 103, 104, 145, 151, 340, 341–348, 375, 795
- Trzeci Maj* – 11, 116, 117, 145, 153, 379, 478, 538, 539–559, 564, 572, 579, 580, 587, 610, 618, 623, 627, 647, 688, 728, 737, 837, 843, 849
- Turów Róg i ciemne Moce* – 12, 128, 136, 145, 148, 155, 259, 464, 514, 591, 595, 615, 658, 731–744, 838, 844, 849
- V Olimpiada* – 85
- Veni Creator albo Walka dusz* – 246
- Virtuti Militari* – 11, 88, 127, 145, 147, 155, 694, 695–699
- W głębinach narodu* – 10, 91, 145, 149, 198, 199–216, 222, 227, 235, 256, 261, 265, 325, 366, 393, 415, 441, 495, 515, 525, 555, 564, 584, 605, 606, 607, 620, 678, 685, 737, 748, 815, 826, 836, 842, 848
- W mrokach Złotego Pałacu czyli Bazylissa Teofanu* – 19, 800
- W mroku gwiazd* – 15, 19, 20, 34, 586
- W poszukiwaniu życia nowego (II)* – 62, 212
- W poszukiwaniu życia nowego. Miasto ogród* – 62, 212, 740
- Walka o Chrystusa* – 22, 52, 62, 137, 237, 737, 739, 740, 829
- Warownia* [poemat] – 118, 741
- Wawelu dzwonn... w Piotrogradzie!* – 118, 634
- Wici* – 10, 28, 39, 94, 145, 149, 247–251
- Widmo Wallenroda* (1908) – 178
- Widmo Wallenroda* (1914) – 26, 63, 178, 790
- Widmo Witolda* [wiersz] – 83
- Wiec wojskowy i minister Kiereński* – 11, 39, 93, 111, 112, 145, 147, 151, 360, 391, 417, 443–451, 466, 531, 577, 583, 600, 782
- Wieczory Entuzjastek* – 247, 732
- Wielki uniwersytet cierpienia* – 85
- Wita* – 52, 191, 259, 540, 799, 800, 801, 804
- „Wstęp” do: Karol Jacek Malewski, „Virtuti Militari”* – 88, 127, 695
- Współczesna młodzież polska* – 212
- Wystawa K. Stabrowskiego* – 12, 128, 133, 145, 155, 719–721, 722
- Xiądz Faust* – 22, 33, 56, 62, 77, 142, 204, 205, 586, 623, 760, 829
- Z frontu polskiego* – 10, 103, 104, 106, 145, 151, 350, 351–356, 359, 368, 431, 468, 501, 517, 530
- Z obozu* [wiersz] – 83

- Z życia pułków polskich* – 10, 103, 108, 145, 151, 388, 389–401, 477, 795
- Za waszą i naszą swobodę* [wiersz; współautorstwo z K. Balmontem] – 767
- Zamek królewicza Marka* – 10, 100, 101, 145, 147, 150, 280, 294, 303–316, 671, 832, 836
- Zamek królewicza Marko* (Замок королевича Марко) – 10, 100, 101, 145, 146, 150, 289–293, 295–302, 832, 836
- Zjazd lewicy wojskowej* – 11, 79, 114, 145, 153, 495–524, 525–528, 530, 533, 620, 762
- Zjazd Wojskowych Polaków* – 11, 146, 152, 341, 366, 440, 453–471, 479, 501, 504, 505, 513, 526, 528, 532, 611, 616, 645, 795
- Złota Praga* – 85, 550, 627
- Zmierzch Półksiężycy* – 87
- Życie Nowe* [broszura, 1907] – 85, 86, 212, 255, 787
- Życie Nowe* [artykuł, 1914] – 10, 53, 85, 86–88, 145, 149, 170, 171–183, 190, 203, 212, 260, 269, 273, 462, 465, 645, 790, 836, 842, 848

Indeks nazw geograficznych

- A**
Abukir – 473
Afganistan – 329, 334, 352
Afryka – 200, 425, 473
Airolo – 644
Albania – 295, 314, 440, 630
Alpy, góry – 322, 324, 551
Alpy Julijskie – 325
Alpy Pennińskie – 324
Alpy Szwajcarskie – 644
Alpy Zachodnie – 265, 552
Altaj, góry – 331
Ameryka Południowa – 425, 492
Ameryka Północna – 56, 201, 206,
415, 586, 679
Ameryka Środkowa – 425
Angara, rz. – 331
Anglia – 48, 90, 167, 194, 224, 234,
270, 272, 286, 302, 409, 410,
418, 419, 449, 463, 505, 521,
551, 555, 572, 586, 601, 606,
623, 673, 814
Antwerpia – 685, 689
Antyle Holenderskie – 492
Aragonia – 272, 583
Archangielsk – 84, 789
Argowia, kanton – 296
Arkon, przylądek – 188, 236
Armawir, prowincja – 336
Armenia – 336
Artemizjon – 363
Ateny – 86, 681, 707, 716, 720
Austerlitz – 474
Australia – 234, 425
Austria – 109, 122, 168, 186, 190,
256, 316, 326, 371, 408, 409,
413, 429, 454, 478, 501, 539,
540, 544, 551, 565, 583, 612,
645, 752, 811-813
Austro-Węgry – 69, 96, 101, 187,
200, 201, 284, 316, 323, 451,
501, 551, 584, 592, 748, 778,
789
Azerbejdżan – 332
Azja – 56, 245, 330, 463, 623, 762
Azja Mniejsza – 48, 338, 568
Azja Południowo-Wschodnia – 220,
245
Azja Środkowa – 331, 511, 733
- B**
Babilon – 237
Babilonia – 231
Bagdad – 223
Bajkał, jezioro – 246
Bałkany – 31, 52, 62, 65, 66, 87, 99,
186, 189, 191, 286, 287, 309,
619
Bangkok – 246
Bar – 403, 564, 581, 765
Baranowicze – 351, 535
Barby, Francja – 95, 211
Bardonecchia – 265
Bazylea – 683
Belgia – 200, 281, 347, 457, 506,
685, 688, 689, 696
Belgrad – 66, 225
Beniaminów – 483
Berdyczów – 132, 706
Berezań – 390
Berezowica Wielka – 391
Berezyna, rz. – 788

- Berlin – 182, 192, 194, 229, 368,
461, 480, 482, 513, 679, 705,
827, 828
Besarabia – 380
Bethania – 751
Biała Elstera, rz. – 405
Białogród – 509
Białoruś – 107, 110, 354, 367, 415,
426, 492, 502, 508, 530, 535,
546, 599, 623, 629, 630, 783-
785, 787
Białystok – 480, 615, 740
Bielgorod nad Dońcem – 501, 533
Bieńczyce – 624
Bobrujsk – 84, 380, 639, 788, 789,
795, 796
Boryspol – 390
Bosfor – 363
Bośnia – 225, 303, 314
Brandenburgia – 195
Brazylia – 415
Brno – 202, 816
Bruksela – 506
Brwinów – 85, 177, 181
Brześć – 639
Brześć Kujawski – 521
Brzeżany – 396
Buchara – 48, 329, 338
Buczynowe Turnie – 581
Buda Koszelewska – 785
Budapeszt – 564
Buéa – 425
Bug, rz. – 639, 651
Bułgaria – 65, 99, 187, 191, 225, 281,
282, 286, 287, 309, 814
Buna, rz. – 295
Buriacja – 246
Burkanów – 392, 396
Bychów – 117, 381, 613, 629, 631,
632, 639, 640, 795, 796
Bystrzyca, rz. – 306
Bzura, rz. – 461, 484
- C
Cambridge – 235, 621
Cambridgeshire, hrabstwo – 235
Campidoglio, wzgórze – 323
Caporetto – 323
Capri, wyspa – 233
Charków – 391, 516
Chełmszczyzna – 594
Chemnitz – 179
Cherbourg – 684
Chiny – 220, 245, 330, 331, 334,
492, 554, 586, 623, 824
Chirchik, rz. – 331
Chochołów, wś. – 88
Chorwacja – 69, 303, 304, 451
Ciemnosmreczyńska Dolina – 585
Ciemnosmreczyński Staw Niżni –
585
Cieszyn – 624
Czabarówka – 377, 381
Czarnogóra – 191, 295, 303
Czechosłowacja – 81, 331, 624
Czechy – 119, 202, 302, 325, 326,
550, 627, 813
Czeczersk – 381, 783-786, 804
Czczora, rz. – 784, 785
Czeryków – 381, 783, 785, 786, 797
Częstochowa [Kaiserberg] – 194,
195, 410, 437, 441, 583, 732,
737
Czortków – 396, 397
- Ć
Ćuprija – 307
- D
Dalmacja – 303, 304, 342, 474
Denysów – 392, 395
Dęblin [Iwanogród] – 85, 171, 184
Dniepr, rz. – 248, 354, 367, 508, 530,
581, 599, 629, 630, 783, 787
Dniestr, rz. – 398

- Dolina Aosty – 324
Dolina Chochołowska – 325, 736
Dolina Kościeliska – 325, 736
Dorpat – 342
Dowspuda – 469
Drezno – 133, 701
Drohiczyn – 652
Dubrowniki – 304
Dwina – 789
Dyneburg – 457
Dzianisz, wś. – 88
Dźwina – 599, 600
- E
- Edirne – 309
Egipt – 223, 244, 297, 405, 565, 737
Elba, rz. – 545
Eleusis – 720
Elstera, rz. – 191, 405, 545
Epir – 316
Erywań – 336
Essen – 385, 417
Estonia – 341, 510
Eufrat, rz. – 360
Europa – 35, 54, 56, 62, 83, 94, 95, 103, 108, 115, 135, 165, 194, 201, 202, 230, 233, 234, 236, 238, 256, 283, 284, 297, 309, 327, 444, 451, 461, 475, 476, 485, 493, 549, 601, 607, 630, 674, 677, 679, 690, 725, 741, 773, 777, 791, 826
Europa Środkowa – 80
Europa Środkowo-Wschodnia – 49
Europa Wschodnia – 44, 338, 654
Europa Zachodnia – 61, 191, 287, 300, 626, 811
- F
- Fécamp – 221
Finlandia – 341, 361, 509, 530, 550, 724
- Francja – 48, 90, 95, 96, 113, 125, 126, 166, 167, 187, 194, 220, 221, 224, 234, 270, 272, 286, 301, 302, 323, 364, 370, 371, 405, 409, 410, 413, 419, 425, 430, 440, 443, 447, 449, 457, 463, 465, 469, 470, 473, 474, 540, 541, 543-545, 548, 551, 555, 564, 565, 566, 568, 571, 572, 599, 600, 601, 606, 648, 681, 682, 687, 688, 703, 724, 801
Fréjus – 265, 551
Friuli-Wenecja Julijska, region – 323, 325
- G
- Galia – 605, 620
Galicja – 68, 96, 208, 225, 262, 284, 343, 411, 429, 437, 456, 462, 478, 501, 549, 551, 600, 610, 612, 623, 644, 725, 758
Galilea – 166, 210, 690, 738
Garwolin – 639
Gdańsk – 207, 324, 436, 580, 582, 624
Gdynia – 624
Genewa – 682
Genua – 304
Gerlach, szczyt górski – 592
Giewont – 736
Glen Ellen – 670
Gniezno – 607, 637
Gopło, jez. – 580
Gorycja – 325
Göschenen – 644
Górcze – 695, 696
Górny Śląsk – 207
Góry Skaliste – 586, 587
Grecja – 168, 191, 212, 233, 243, 249, 266, 309, 322, 363, 413,

- 545, 547, 554, 593, 606, 630,
708, 716, 720
Grodno – 114, 525
Grodzisk – 182
Grunwald – 123, 207, 230, 419, 549,
550, 678, 777
- H**
Hadziacz – 521
Haiti – 272, 413
Hamburg – 230
Hercegowina – 225, 303
Himalaje, góry – 141, 194, 220, 235,
237, 586, 751
Hiszpania – 98, 193, 207, 272, 362,
404, 545, 583, 605, 685, 687,
801
Hofburg – 752
Holandia – 492, 696
Holsztyn – 179
Homel – 107, 141, 546, 783
Horodło – 521
Hruszów – 652
Hudson, rz. – 586
Husiatyn – 377, 386, 392, 397-400
- I**
Imperium Rosyjskie – zob. Rosja
Indie – 93, 133, 167, 188, 194, 209,
220, 235, 283, 330, 338, 485,
554
Indie Zachodnie – 492
Indonezja – 222, 245
Inflancka gubernia – 332
Inflanty – 297, 562
Inguszetia – 391
Irak – 223
Irkuck – 331
Irtysz, rz. – 564
Ischia, wyspa – 233
Itaka – 630
Italia – zob. Włochy
- Izrael – 166, 201, 210, 297
- J**
Jakuck – 652
Japonia – 167, 194, 220, 466, 554
Jarmoliniec – 395, 399
Jasna Góra – 93, 118, 141, 204, 410,
441, 564, 583, 607, 677, 732,
737, 741, 744
Jasna Polana – 143
Jastarnia – 631
Jaunde – 425
Jawa – 223, 245
Jedlnia – 521
Jekaterynburg – 564
Jena – 179
Jerozolima [Jeruzalem] – 44, 80, 141,
193, 214, 405
Jeruzalem – zob. Jerozolima
Jezioro Szkoderskie – 295
Jordan, rz. – 201, 629
Jordania – 201
Jugosławia – 325
- K**
Kajnaradża – 334
Kalifornia – 670
Kalisz – 550, 619, 743
Kałmucja – 330
Kaługa – 67, 84, 85, 90, 165, 186,
195, 789, 790
Kałusz – 501
Kamczatka – 657
Kamerun – 425
Kanada – 206, 553, 586
Kanał Gribojedowa – 558
Kanał Sueski – 283
Kaniów – 800
Karelia – 341
Karlag – 639
Karpaty – 192, 325, 408, 550, 592
Kartagina – 605

- Kaszmir – 330
Katyń – 639
Kaukaz – 102, 192, 213, 331, 333,
334, 336, 385, 582, 588
Kazachstan – 331, 334, 639
Kazań – 330, 374, 375
Kazimierz Dolny – 66
Kefalina – 630
Kienthal – 366
Kijowszczyzna – 492
Kijów – 23, 80, 141, 152, 247, 297,
389, 391, 479, 566, 568, 600,
616, 620, 639, 640, 703
Kircholm – 580
Kłodzko [Glatz] – 202
Kłuszyno – 207, 227
Kobryń – 383
Kolubara, rz. – 605
Kolumbia Brytyjska – 586
Kongo Belgijskie – 200
Konotop – 521
Konstancin – 86, 790
Konstantynopol – 189, 283, 303, 309,
463
Kordyliery, góry – 586
Korea Północna – 623
Korfu – 630
Kosowe Pole, kotlina – 100, 101,
189, 298, 301, 307, 310-314,
316
Kosowo – 306, 311
Kosów – 395, 396
Kotlin – 504
Kozie Wierchy – 581
Kościelsk – 166
Kozowa – 392
Krakatau – 222
Kraków – 20, 23, 98, 119, 120, 226,
272, 419, 434, 441, 467, 468,
493, 549, 550, 553, 580, 582,
588, 614, 624, 625, 627, 633,
634, 705, 743, 780
Krechowce, wś. – 356, 398, 637
Kreta – 702
Kronstadt – 372, 504, 530
Kruševac – 307
Krym – 331, 334, 335, 458
Krzyżne, przełęcz – 581
Kubań – 371
Kujawy – 631
Kuropatniki – 392
- L
- La Coruna – 193
Lacjum – 171
Leukada – 630
Liard, rz. – 586
Liechtenstein – 544, 811-813, 815,
816
Liège – 688
Lima – 425
Limanowa – 192
Lipsk – 62, 177, 261, 271, 405, 545
Litwa – 110, 119, 208, 236, 255, 297,
332, 415, 426, 434, 464, 469,
501, 521, 539, 627, 633, 678,
773
Lombardia – 454
Londyn – 172, 235, 686
Lovran – 69
Lozanna – 621, 661
Lubeka – 324
Lublin – 521
Luksemburg – 513, 688
Lunéville – 413
Lwów – 433, 479, 550, 625, 671, 672
- Ł
- Łaba, rz. – 581
Ładoga, jez. – 404
Łotwa – 332, 570, 600
Łódź – 352, 431
Łużyce – 582

M

Macedonia – 187, 237, 303, 304, 316

Maciejowice – 409, 544, 629

Madryt – 133, 207, 545

Mali – 262

Małyńcze Małe – 786, 804

Mantua – 599

Marchia Północna – 195

Marica, rz. – 309

Marna, rz. – 172

Meklemburgia – 179

Meksyk – 425, 457

Mesyra – 204

Mezja – 286

Mikulińce – 392

Milanówek – 181

Mińsk – 141, 378, 502, 509, 623,
726, 755, 788

Mińszczyzna – 492

Modane – 265

Mohylew – 44, 105, 106, 107, 117,
141, 351, 354, 381, 383, 492,
532, 629, 632, 636, 639, 640,
783, 785

Mohylewszczyzna – 492, 804

Monachium – 131, 800

Monfalcone – 323

Mongolia – 331, 352

Monsalvat – 678

Mont-Cenis – 265, 551, 552

Monte Rosa, masyw górski – 324

Montreux – 238, 476

Morawa Zachodnia, rz. – 307

Morawy, region – 325

Morze Adriatyckie – 295, 303, 304,
342, 620

Morze Bałtyckie – 119, 193, 324,
582, 591, 627, 630, 631

Morze Białe – 789

Morze Czarne – 396, 600, 630

Morze Egejskie – 309

Morze Jońskie – 630

Morze Karaibskie – 272

Morze Kaspjskie – 330

Morze Martwe – 201

Morze Norweskie – 207, 271

Morze Śródziemne – 233, 304

Morze Tyrreńskie – 193

Moskwa – 8, 14, 15, 23, 25, 39, 57,
58, 61, 64, 65, 67, 70-73, 75,
79, 84, 85, 90, 91, 99, 102, 104,
107, 115, 120, 122, 130, 141,
142, 145, 146, 158, 159, 165,
167, 186, 194, 195, 199, 209,
218, 221, 227, 247, 251, 252,
254, 257, 271, 285, 332, 336,
354, 359, 367, 375, 416, 441,
444, 447, 448, 450, 466, 468,
470, 482, 508, 510, 515, 517,
567, 568, 570, 575, 612, 616,
623, 644, 681, 702, 703, 713,
720, 721, 731-734, 747-750,
754, 767, 785, 786, 788, 789,
792, 793, 796, 799, 800

Murmańsk – 550

N

Nadarzyn, wś. – 171, 172

Namur – 689

Namysłów – 743

Narew, rz. – 484, 651

Narwa – 509, 510

Neapol – 599, 635, 781

Nepal – 220

Newa, rz. – 341, 342, 459, 626

Newcastle – 684

Niagara – 206, 419

Niderlandy – 362

Niemcy – 61, 68, 69, 79, 133, 221,
222, 225, 296, 309, 326, 364,
370, 371, 429, 430, 436, 457,
461, 465, 467, 504, 506, 555,
562, 584, 587, 603, 612, 617,

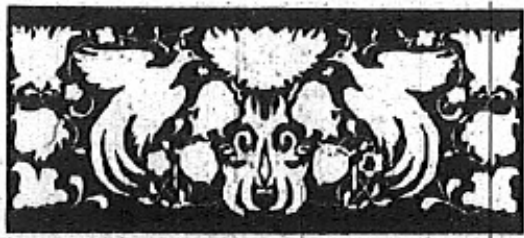
- 645, 682, 685, 688, 737, 749,
758, 759, 778, 826
- Niemen, rz. – 581
- Niger, rz. – 262
- Nizina Tracka – 309
- Norwegia – 457, 550
- Nowogród – 568
- Nowogród Wielki – 166
- Nowy Jork – 586, 683
- Nowy Meksyk, stan USA – 586
- O**
- Ocean Atlantycki – 193, 235, 324
- Ocean Indyjski – 245
- Ocean Spokojny – 193, 200, 233,
458, 586
- Odessa – 490
- Odra, rz. – 582
- Oka, rz. – 789
- Olchowczyk – 377
- Ołomuniec – 202
- Orkady, archipelag – 221, 670
- Ornak, góry – 325, 736
- Orsza – 508, 530
- Orszyca, rz. – 508, 530
- Oryszakowce, wś. – 398
- Osetia Północna – 391
- Owruć – 208, 548
- P**
- Pakistan – 330
- Paksos – 630
- Palestyna – 231, 297
- Palmy – 204
- Paryż – 167, 183, 235, 263, 363, 406,
480, 481, 498, 547, 571, 599,
621, 670, 683, 684, 696, 702,
703, 726, 796, 800
- Perea – 738
- Persja – 329, 352, 824
- Peru – 425
- Petersburg [Piotrogród] – 21, 23, 25,
35, 61, 64, 67, 72, 76, 81, 98,
103, 104, 113-115, 120, 133,
141, 142, 145, 146, 162, 190,
199, 257, 333, 338, 341, 342,
344, 349, 352, 355, 369, 372,
380, 394, 416, 441, 446, 447,
452-454, 457, 459, 463, 466,
468, 470, 480, 484, 486, 488,
489, 491, 494, 500, 501, 504,
505, 510, 512, 525, 526, 539,
558, 567, 568, 576, 597, 598,
611, 612, 615, 616, 621, 622,
626, 639, 644, 703, 713, 716,
719, 754, 755, 758, 795, 813
- Pęcice, wś. – 171, 172
- Piaseczno – 85, 180, 182
- Piemont – 324
- Pińsk – 749
- Piotrogród – zob. Petersburg
- Pireneje, góry – 605
- Plejsa, rz. – 545
- Płoskirów – 391
- Płowdiw – 309
- Podhale – 411
- Podlasie – 652
- Podole – 207, 403, 564, 581, 765
- Pojezierze Gnieźnieńskie – 580
- Polesie Mińskie – 787
- Polinezja Francuska – 193
- Polska – 19, 23, 33, 35, 42, 44, 48,
52, 56, 63, 66-69, 77, 79, 89,
91, 94, 95, 96, 101, 102, 108,
114, 115, 118, 119, 167, 181,
183, 185-187, 194, 201, 207,
209, 221, 225, 228, 245-247,
255-257, 263, 272, 284, 286,
309, 326, 331, 333, 337, 347,
352, 353, 361, 367, 373, 381,
385, 407, 410, 415, 416, 423,
428, 429, 440, 455-457, 459,
460, 465-471, 476, 479-481,

- 492, 497, 498, 501, 504, 506,
508, 518, 521, 522, 539, 541,
545, 550, 553, 564, 568, 579–
581, 583–590, 594, 602, 603,
607, 609–612, 614, 616, 617,
624, 625, 627, 633, 635, 636,
651, 652, 659, 670, 671–673,
677, 678, 689, 691, 705, 719,
721, 727, 732, 733, 736, 742,
748–749, 751, 755, 758, 759,
763–765, 767, 770, 771, 773,
775–778, 781, 782, 787, 789,
792, 797, 799–801
- Połtawa – 390, 391
- Pomorze Gdańskie – 181, 631
- Pomorze Zachodnie – 181
- Pompeje – 234
- Poznań – 468, 580
- Poznańskie, ziem. – 225, 270, 273,
410, 415, 456, 458, 549, 553,
594
- Półwysep Helski – 631
- Półwysep Iberyjski – 605
- Półwysep Synaj – 737
- Praga, Czechy – 62, 550, 627
- Praga, Warszawa – 409, 425, 545,
791
- Prilep – 303
- Prizren – 306
- Prusy – 79, 99, 122, 140, 168, 169,
172, 177, 179, 182, 183, 187,
188, 190, 194, 195, 201, 202,
206, 213, 225, 229, 239, 256,
263, 281, 282, 284, 297, 408–
410, 426, 457, 463, 467, 468,
506, 541, 542, 549, 562, 565,
579, 581, 583, 590, 594, 631,
725, 727, 812
- Pruszków – 85, 173, 174, 176, 177,
203
- Prypeć, rz. – 479
- Przełęcz Świętego Gotarda – 644
- Puri – 738
- Puszcza Białowieska – 580
- Q**
- Queenstown – 684
- R**
- Raławice – 528, 629, 637
- Rasina, rz. – 307
- Raszka – 304
- Raszyn, wś. – 171
- Rawanica – 307
- Rawka, rz. – 461, 484
- Reggio di Calabria – 204
- Ren, rz. – 601
- Repin – 788
- Riła, góry – 309
- Rio Grande, rz. – 586
- Rodos – 705
- Rohaczew – 381
- Rohaczów – 787
- Rosja – 13, 21, 39, 41, 46, 61, 66, 67,
69, 70, 72, 74, 77, 79, 83, 89,
91, 93, 96, 99, 100, 105, 109,
112, 114–118, 128, 165, 167,
168, 179, 186, 187, 189–191,
199, 204, 220, 224, 225, 238,
246, 256, 257, 269, 272, 273,
280, 283–286, 300, 302, 316,
329, 330, 332, 333, 336, 338,
341, 343, 347, 351, 352, 360–
362, 364, 367, 369, 371–373,
375, 380, 382, 385, 409, 413,
419, 420, 429, 430, 438, 441,
443, 446, 447, 449–451, 454,
455, 457, 459, 461, 465, 466,
469, 476, 479, 480, 483, 485,
489–492, 496–499, 509–512,
515, 516, 519–522, 527, 529,
530, 539, 541, 542, 547, 549–
551, 557, 561–564, 566, 568,
572, 575, 579, 581, 583, 585,

- 597, 598, 600, 603, 606, 611–618, 621, 623, 626, 627, 630, 640, 643, 645, 648, 713, 731, 732, 737, 747, 748, 749, 775, 781, 783, 789, 791, 795, 799, 812–816, 823–825, 827
- Rouen – 125, 670, 689
- Rovine, wś. – 303
- Rowina, Rumunia – 315
- Ruanda-Urundi – 200
- Rubikon, rz. – 620
- Rudniki – 304
- Rugia, wyspa – 188, 236, 354, 582
- Rumunia – 187, 220, 221, 303, 396, 568
- Ruś Czarna – 297
- Ruś Halicka – 743
- Ruś Kijowska – 297, 561
- Ruś Włodzimierska – 743
- Rybica, rz. – 395
- Ryga – 480, 562, 799
- Rzeczpospolita – zob. Polska
- Rzym – 93, 133, 171, 212, 248, 302, 322, 326, 352, 360, 405, 486, 547, 564, 621, 686, 724
- S**
- Sachalin – 459
- Sagunto – 605
- Saksonia – 195, 545
- Salamina – 363
- Saloniki – 303, 324
- Samarkanda – 48, 338
- San Lorenzo de El Escorial – 687
- Santo-Domingo – 271, 272
- Saragossa – 98, 272, 404, 583
- Sarajewo – 225
- Serbia – 100, 101, 187, 191, 201, 225, 280, 281, 283, 297, 302–304, 307, 314, 316, 370, 568, 605
- Sewastopol – 458, 459
- Siedmiogród [Transylwania] – 303
- Sierra de Somosierra, góry – 207, 545
- Sint-Amans – 685
- Skopje – 316
- Słowacja – 585, 592
- Słowenia – 325
- Smoleńsk – 508, 796, 797
- Sofia – 66
- Sokolów nad Strypą – 392
- Sokółka – 639
- Solura – 629
- Somosierra, przełęcz – 207, 545, 579, 580
- Southampton – 684
- Soz, rz. – 783–785
- Sparta – 168
- Sprewa, rz. – 582
- Stambuł – 41, 282
- Stanisławów, Ukraina – 23
- Stany Zjednoczone Ameryki Północnej – 201, 206, 211, 234, 371, 403, 409, 418, 419, 440, 457, 461, 463, 466, 493, 542, 543, 544, 553, 586, 587, 623, 659, 672, 684, 814, 824
- Stara Planina, łańcuch górski – 288
- Stawka – 472
- Stochód, rz. – 479
- Strusów – 392
- Sumatra – 223
- Surinam – 492
- Suwalszczyzna – 469
- Syberia – 121, 204, 331, 405, 414, 470, 481, 508, 510, 516, 547, 548, 559, 564, 651, 653, 657, 696
- Sycylia – 204
- Synaj, góra – 141, 168
- Syria – 223
- Szkodra – 295
- Szpika, górski szczyt – 288
- Sztokholm – 62, 454, 484, 612

- Szumawa, góry – 326
 Szwajcaria – 324, 366, 415, 484, 553,
 683, 775, 811
 Szwecja – 457, 498, 544, 630
- Ś
- Śląsk – 119, 458, 627
 Śląsk Cieszyński – 624
 Śląsk Czeski – 325
 Śląsk Górny – 624
 Świnica – 581
- T
- Tabor, góra – 166, 210
 Tadżykistan – 334
 Tahiti – 193, 702
 Tajlandia – 246, 769
 Tannenberg – 122, 123, 458
 Targowica – 598
 Tarnopol – 394, 501
 Taszkent – 283, 331
 Tatarstan – 374
 Tatry, góry – 35, 119, 141, 186, 216,
 580, 591, 592, 607, 619, 627,
 644, 658, 673, 733
 Tatry Wysokie – 581, 585
 Tatry Zachodnie – 325, 736
 Termopile – 108, 168, 186, 266, 363,
 403, 409, 416, 558, 800, 801
 Tesalia – 316
 Tienszan – 331
 Timbaktu – 262
 Tobol, rz. – 564
 Tobolsk – 564
 Tomsk – 508
 Toruń – 521, 803
 Tracja – 243, 545
 Tracja Północna – 286
 Turcja – 69, 191, 309, 336, 338, 458,
 759, 824
 Turkiestan – 385
 Tybet – 245
- Tygrys, rz. – 360
 Tyraspol – 617
- U
- Ukraina – 23, 110, 119, 225, 361,
 367, 380, 386, 390–392, 395,
 396, 398, 411, 415, 460, 479,
 492, 501, 502, 599, 627, 630,
 671, 674, 677, 697, 706, 799,
 801
 USA – zob. Stany Zjednoczone
 Ameryki Północnej
 Uzbekistan – 329, 331, 334, 338
- V
- Vaduz – 811
 Väinjoka, rz. – 570
 Valais, kanton – 324
 Velky Blaník, góra – 186
 Verdun – 172, 265
 Vevey, Szwajcaria – 122, 775
- W
- Wagharszapat – 336
 Warna – 309
 Warszawa – 18, 61, 67–69, 71, 85,
 86, 90, 91, 96, 101, 119, 127,
 133, 169, 171, 174, 175, 179–
 182, 184, 187, 190, 193, 195,
 199, 247, 272, 331, 382, 384,
 409, 410, 423, 436–438, 440,
 453, 457, 460, 461, 468, 479,
 487, 491, 497, 500, 502, 503,
 514, 515, 532, 540–542, 544,
 546, 548, 580, 582, 587, 598,
 611, 616, 619, 623–627, 633,
 653, 661, 695, 712, 713, 719,
 720, 734, 758, 765, 786, 788–
 792, 799–803
 Warta – 601
 Waterloo – 261, 271
 Watykan – 323

- Wawel, wzgórze – 31, 78, 118, 205,
232, 343, 382, 403, 419, 582,
593
Weimar – 167
Wenecja – 301, 304, 323, 342
Westfalia – 506
Wezuwiusz – 234
Węgrów – 403
Węgry – 309, 724, 813
Wiedeń – 480, 544, 689, 703, 812
Wieleta – 324
Wielka Brytania – 206, 220, 234,
235, 413, 425, 463, 605, 648
Wielka Morawa, rz. – 307
Wielkie Wyspy Sundajskie – 245
Wielkopolska – 411, 541, 743
Wierchciche, wś. – 88
Wilno – 382, 723, 743, 749
Wisła, rz. – 461, 463, 581, 600, 624
Witów, wś. – 88
Władystok – 623
Włochy – 65, 101, 135, 136, 171,
204, 222, 234, 261, 273, 286,
302, 323, 324, 327, 404, 409,
454, 457, 473, 552, 553, 572,
605, 620, 647, 726, 729, 778,
800, 801
Włochy, dzielnica Warszawy – 176
Wolin, wyspa – 296
Wołga, rz. – 331, 374, 789
Wołoszyn – 581
Wydranka – 106, 107, 381, 781, 799,
801
Wycznanka – 396
Wyspa Świętej Heleny – 238, 476,
602
Wyspy Jońskie – 630
Wyspy Karaibskie – 672
Wyżyna Siedmiogrodzka – 303
Wyżyna Tybetańska – 245
- Y
Ypres – 234
- Z
Zakaukazie – 733
Zakintos – 630
Zakopane – 332, 619, 644
Zalitawia – 451
Zatoka Fińska – 504
Zatoka Kolska – 550
Zawrat, przełęcz – 581
Zbrucz, rz. – 377
Zeta – 304, 307
Zimmerwald – 366
- Ż
Żbików, dzielnica Pruszkowa – 173,
176
Żmudź – 297
Żółwin, wś. – 177
Żytomierz – 706



Indeks nazwisk

A

Abakanowicz Bruno – 337
Abramowiczówna Zofia – 322
Abramowski Edward – 549
Adamczyk Zdzisław Jerzy – 37
Ajschylos – 33, 132, 707
Albrecht Fryderyk Habsburg, marszałek – 456
Albrecht Niedźwiedź, książę – 195
Aldona Anna, księżniczka litewska – 743
Aleksander I Romanow, car Rosji – 98, 166, 272
Aleksander II Romanow, car Rosji – 456, 459, 549, 566
Aleksander III Macedoński – 237, 370
Aleksander III Romanow, car Rosji – 721
Aleksandra Fiodorowna, caryca – 419, 420, 562, 721
Aleksandrow Anatol Aleksandrowicz – 748
Aleksiejew Michaił Wasiliewicz – 107, 367-369, 445
Aleksinskij Grigorij Aleksiejewicz – 363
Alembert Jean Le Rond d' – 543
Ambroży, św. – 589
Amroziewicz Magdalena – 54
Anders Władysław – 380
Andersen Hans Christian – 687
Andronik I Komnen, cesarz bizantyjski – 655
Andrzejczyk Stanisław – 510

Anna Habsburżanka, królowa Polski – 324, 630
Annunzio Gabriele 'd – 727
Antystenes z Aten – 233
Arcybuszew Jurij Konstantynowicz – 5, 70, 357, 358
Artakserkses I, król Persji – 245
Arystoteles – 733, 753
Arystydes, polityk ateński – 511
Askenazy Szymon – 238, 476
Asurbanipal, król Syrii – 297
August III Sas, król Polski – 541

B

Babiański Aleksander – 457, 458, 483, 513
Bagiński Henryk – 152, 453, 479, 487, 534, 633, 636
Bajazyd I Błyskawica, sułtan osmański – 315
Bajko Marcin – 4, 6, 17, 20, 22, 23, 25, 27, 32, 52, 61-63, 89, 92, 100, 102, 118, 126, 127, 145, 146, 149, 150, 155, 206, 237, 381, 437, 695, 740, 760, 767, 782, 784, 829
Bakunin Michaił – 341
Baliew Nikita – 71
Balmont Jekaterina – 75-77, 274
Balmont Konstantin – 67, 74-76, 124, 143, 145, 156, 274, 767-780, 794
Bałczewski Marian – 333
Baranowska-Dohrn Maria – 106, 381, 781, 783, 797, 799
Barbier August – 403

- Barras Paul – 565
 Barylski Bronisław – 505, 516, 517
 Battistini Mattia – 112, 446, 447
 Batu-chan, władca mongolski – 166, 297
 Baudelaire Charles – 735
 Beaumarchais Pierre – 793
 Beethoven Ludwig van – 222
 Bełza Władysław – 408
 Bem Józef Zachariasz – 696
 Beneckendorff Paul Ludwig Hans Anton von – 458
 Benedykt XV, papież – 361
 Beniowski Maurycy August – 657
 Bernacki Michaił – 362
 Beseler Hans Hartwig von, generał – 415, 428, 433, 440, 461, 484, 501, 537, 558
 Bethmann-Hollweg Theobald von – 457, 461, 467
 Biegluk-Leś Weronika – 48
 Bierdajew Mikołaj – 57, 119, 134, 230, 231, 715
 Biernacki Stefan – 483, 486
 Bilibin Iwan – 317, 753
 Birkenheim Aleksander – 373
 Bismarck Otto von, kanclerz Rzeszy – 122, 206, 725
 Blanqui Louis Auguste – 723
 Błagowieszceński Mikołaj – 444
 Bobilewicz Grażyna – 75, 117
 Bobiński Stanisław Feliks – 501, 503, 514, 521
 Bobola Andrzej, św. – 749
 Böcklin Arnold – 132, 222
 Bogusławski Stanisław – 509
 Bohomolec Franciszek, ks. – 652
 Bojarski Aleksander Iwanowicz – 750
 Bolecki Włodzimierz – 29, 31, 32
 Bolesław Chrobry, król Polski – 188, 189, 582, 590
 Bolesław Śmiały, król Polski – 742
 Bolland Jan – 554
 Borgia Cesare – 190
 Borkowska Grażyna – 44
 Bosch Hieronim – 132
 Bouffall Bronisław – 480
 Boulanger Georges – 430
 Bowe Osip – 359
 Bramante Donato – 552
 Brandt Józef – 671
 Branicki Franciszek Ksawery, hetman – 478, 542, 598
 Brennus, wódz Celtów – 486
 Breszko-Breszkowska Jekaterina – 370
 Breszkowski Mikołaj – 370
 Brooke Rupert – 55
 Brousse Paul – 407
 Brusilow Aleksiej – 96, 221, 389, 393, 401, 563
 Brutus Marek Juniusz, polityk rzymski – 215
 Brzostowski Karol – 407, 408
 Brzozowski Jacek – 773
 Bublikow Aleksandr Aleksandrowicz – 371
 Buchanan James – 463
 Buchner Władysław – 734
 Buchner, kwatermistrz – 383
 Budzyński Stanisław – 576
 Bülow Karl von, Feldmarszałek – 688
 Bułhakow Jakow Iwanowicz – 539, 541
 Burdziej Bogdan – 121, 651, 653
 Burne-Jones Edward Coley – 701

C
 Caché Benedict de – 540
 Calikow Ahmed – 331, 336
 Calvaert Denis – 687
 Cambacérès Jean-Jacques-Régis de – 476, 565
 Carducci Giuseppe – 90, 790

- Carnot Lazare Nicolas Marguerite – 418, 565
Castiglione Baldesare – 43
Cavour Camillo Benso di – 42, 552, 647
Cendro Wincenty Witold – 639
Cereteli Irakli – 358, 366, 371
Cervantes Miguel de – 584
Cézanne Paul – 129, 702
Chelczycki Piotr [Chelčický Petr] – 227
Chelmoński Józef Maria – 205, 671
Chłopicki Józef Grzegorz, generał – 272, 384, 583
Chmielnicki Bohdan – 410, 498, 674-677
Chmyzowski Wincenty – 379
Chodkiewicz Jan Karol, hetman – 580, 605, 609, 629, 631
Chojecki Edmund – 748
Chopin Fryderyk – 33, 207, 610, 774
Chrucka Zofia – 784, 785, 804
Chwalba Andrzej – 96, 284, 285, 561
Chwostow Aleksiej – 827, 828
Chyra-Rolicz Zofia – 26, 61
Cieplak Jan Feliks – 269, 380
Cierniak Urszula – 41
Cieszkowski August – 203, 406
Cimochowiczówna – 785, 786
Cincinnatus Lucius Quinctius – 258, 602
Čiurlionis Mikolajus Konstantinas – 57, 129, 134, 713, 714, 716-718
Ciwkacz Olga – 4, 23
Claudel Paul – 107
Clausewitz Carl Phillip Gottlieb von, generał – 461
Condorcet Jean Antoine Nicolas de – 212
Cortés Hernán – 425
Crispi Francesco – 552
Curie Piotr – 623
Cuvier Georges – 238
Cybienko Olga – 794
Czabanowska-Wróbel Anna – 25, 830
Czabrow Aleksander – 132, 707, 708
Czajkowski Michał – 499
Czajkowski Piotr – 75
Czaplicki Ferdynand Władysław – 657
Czarniecki Stefan, hetman – 35, 410, 583, 594, 605, 607, 609, 611, 671, 677
Czarnowski Bronisław – 781, 784
Czartoryska Izabela z Flemmingów – 258
Czartoryski Adam Jerzy – 46, 166, 207, 247
Czartoryski Adam Kazimierz – 247
Czcheidze Nikołaj – 358, 365, 446
Czechow Antoni – 469
Czełnokow Michaił Wasiljewicz – 570, 571
Czernow Wiktor Michajłowicz – 366
Czernyszewski Nikołaj Gawriłowicz – 567
Czerwieński Bolesław – 407
Czerwiński Grzegorz – 4, 23, 102, 338
Czubaty Jarosław – 46
Czudowski Walerian Adolfowicz – 716
Czurlanis Mikołaj Konstanty – zob. Čiurlionis Mikolajus Konstantinas
Czyngis-chan, władca mongolski – 264, 297
Czyż Antoni – 105, 156
Ć
Ćwierciakiewicz Stanisław – 659
D
Dacewicz Leonarda – 213

- Dal Władimir Iwanowicz – 568
 Dan Fiodor Iljicz – 612
 Dandolo Vincenzo – 473, 474
 Dante Alighieri – 203, 204, 209, 215,
 241, 261, 262, 326, 552, 576,
 643, 651, 656
 Danton Georges Jacques – 565
 Dariusz I Wielki, władca Persji – 363
 Darowski Ludwik – 575
 Daszyński Ignacy Ewaryst – 417,
 469, 498, 502, 503, 625
 Davout Louis Nicolas – 440
 Dąbek-Wirgowa Teresa – 25, 104
 Dąbrowski Jan – 470, 484
 Dąbrowski Jan Henryk, generał –
 105, 261, 404, 418, 454, 353,
 605
 Dąbrowski Jan Ignacy – 460, 616
 Dąbrowski Jarosław, generał – 696
 Dąbrowski S. J. – 640
 Dąbrowski W. – 659
 Defoe Daniel – 48
 Degler Janusz – 69, 492
 Delavigne Casimir François – 588
 Dembowska Maria – 673
 Descartes René – zob. Kartezjusz
 Dębiński Karol – 257
 Dickens Charles – 172
 Diderot Denis – 543, 703
 Diogenes Laertios – 734
 Diogenes z Synopy – 138, 734
 Dioklecjan, cesarz rzymski – 360, 405
 Disraeli Benjamin – 283
 Djupero Jan – 512
 Długosz Jan – 226, 236, 738, 790
 Dmowski Roman Stanisław – 436,
 499, 621
 Dobrochotow Mikołaj Fiodorowicz –
 510
 Doering Mariusz – 20
 Dohrn Felix Anton – 106, 781
 Dohrn Reinhard – 781
 Dolgorukow Paweł Dmitrijewicz –
 180
 Domenichino, właśc. Domenico
 Zampieri – 687
 Dostojewski Fiodor – 55, 227, 341,
 342, 360, 715
 Dowbor-Muśnicki Konstanty – 622
 Dowbor-Muśnicki Józef, generał –
 35, 39, 105, 106, 117, 140, 352,
 353, 355, 376, 377, 379, 380,
 382, 394, 401, 402, 420, 479,
 480, 497, 511, 512, 517, 533,
 597, 622, 637, 747, 748, 785,
 786, 788, 795
 Drews Arthur – 138, 740
 Drucki-Lubecki Franciszek – 369,
 457, 467
 Drzewiecka Ewelina – 303
 Drzymała Michał – 410
 Ducas Paul – 75
 Dumas Alexander (ojciec) – 373
 Dumas Alexander (syn) – 373, 673
 Dunin Teodor – 720
 Duninówna Helena – 70-72, 760
 Dürer Albrecht – 132
 Durković-Jakšić Lubomir – 309
 Dybczyński Tadeusz – 508
 Dybicz Iwan Iwanowicz, generał –
 202, 203
 Dydo Jędrzej – 28, 29
 Dymitr Samozwaniec, car Rosji – 360
 Dyzmański Wacław – 800
 Dzierzbicki Stanisław – 435
 Dzierżyński Feliks – 64, 78, 79, 106
 Dżami, właśc. Nur ad-Din Abd ar-
 Rahman Dżami – 337
 Dżoczi, pierwszy syn Czyngis-chana
 – 297

E
 Edison Thomas – 605
 Efiates z Trachis – 266

- Eile Stanisław – 21
Ekster Aleksandra – 703
Engels Fryderyk – 371, 495, 793
Eschyl – zob. Ajschylos
Eulogiusz – 594
Eurypides – 720
Ewert Władysław Ludwik – 131, 735
Ewert Aleksiej Jermolajewicz – 389, 449, 563
Ewert Ludwik Józef – 575
Ezdrasz – 210
- F
- Fałat Julian – 704
Faryna-Paszkiwicz Hanna – 803
Feliński Alojzy – 635
Ferdynand Alvarez – 685
Ferdynand I Koburg, władca Bułgarii – 225, 282, 284, 286, 287
Fidiasz – 734
Filip II, król Hiszpanii – 362
Filipowicz Tytus – 466
Fiodor I Rurykowicz, car Rosji – 566
Flis-Czerniak Elżbieta – 6, 25, 36, 77, 92, 186, 240, 345, 747, 750, 796
Floryan Władysław – 240, 241, 547
Fourier Charles – 555
Franciszek Ferdynand Habsburg, generał – 225
Franciszek Józef I, cesarz Austrii, król Węgier – 724, 813
Franciszek Ksawery, św. – 554
Franciszek z Asyżu, właśc. Giovanni Bernardone – 264, 300, 326, 552
Frederiks Władimir B. – 472
Frej Bolesław – 634
Fryderyk II Wielki, król Prus – 135, 195, 468, 542, 549, 594, 727
Fryderyk Wilhelm II, król Prus – 594
Frymus-Dąbrowska Ewa – 6
- G
- Gaius Suetonius Tranquillus [Swetoniusz] – 620
Gajusz Grakchus – 326
Galas Stanisław – 103, 343-345
Gall Anonim – 415
Galland Antoine – 223
Gancewski Jan – 117
Garibaldi Giuseppe – 326, 552, 572, 723
Garszyn Wsiewołod Michajłowicz – 281, 282
Gauguin Eugene Henri Paul – 129, 130, 193, 702
Gay Henryk Julian – 173
Gazda Grzegorz – 43
Gąsowska Jadwiga – 250
German V, patriarcha – 284
Gherardesca Ugolino della – 203, 204
Ghiberti Lorenzo di Bartolo – 352
Gierymski Aleksander – 259
Gintowt-Dziewałtowski Ignacy – 394
Glass Władysław – 748
Gliński Borys – 142, 811
Gloger Zygmunt – 408
Głąbiński Stanisław – 625
Głowiński Michał – 29, 30
Goethe Johann Wolfgang von – 56, 167, 280, 683
Goldsmith Oliver – 48
Golicyn Nikołaj Dmitriewicz, książę – 567, 581
Goliński Zbigniew – 619
Goltz Colmar von der – 506
Gołuchowski Agenor Romuald – 477
Gomulicki Wiktor – 793
Gonta Iwan – 411
Gorczałow Siergiej Dmitrowicz – 790
Gorczyński Witold – 464
Gorki Maksym – 653
Gorp Henri-Nicolas van – 476

- Goszczyński Seweryn – 503
 Gourmont Remy de – 682, 683
 Goya Francisco Jose de – 132, 687
 Górnicki Łukasz – 49
 Górski Artur – 15, 21, 244, 800, 802, 803
 Górski Roman – 785, 786
 Grabowski Eugeniusz Anastazy – 639, 640
 Grabowski Jarosław, ks. – 41
 Grabski Stanisław – 82, 616, 621
 Grabski Władysław – 95, 109, 259, 260, 411, 412, 414, 574, 576
 Grendyszyński Ludomir – 430
 Gribojedow Aleksandr Siergiejewicz – 815
 Grobis Jerzy – 333
 Grot Zdzisław – 309
 Grotter Artur – 563, 564
 Grubiński Wacław – 137, 138, 732-736, 744
 Gruzenberg Oskar Osipowicz – 367
 Gruzinow Aleksander Jewgrafowicz – 446, 450
 Grzelak Władysław – 698
 Grzelszczak Franciszek – 516
 Gubrynowicz Bronisław – 250, 773
 Guczkow Aleksander, minister wojny – 175, 186, 446, 465
 Guczkow Maria Iliniczna z domu Zilotti – 175
 Gudkow, deputowany – 490
 Guibert z Nogent – 222
 Gutor Aleksiej Jewgieniewicz – 393
 Gutowski Wojciech – 4, 20-22, 24, 25, 29, 32, 34, 36, 62, 66, 82, 89, 115, 138, 139, 149, 189, 214, 586, 747, 804, 829
- H**
- Haller Józef, generał – 748
 Hammer Joseph von – 227, 338
 Harusewicz Jan – 467, 616, 621, 622
 Hass Ludwik – 72
 Helena Bułgarska, żona cara Serbii – 304
 Helmold – 236, 790
 Henning-Michaelis Eugeniusz de – 380
 Herbst Stanisław – 765
 Hercen Aleksandr Iwanowicz – 406, 451, 565, 566
 Herder Johann Gottfried – 280
 Herod Antypas, tetrarcha Galilei – 738-740, 742, 743
 Herod II – 250
 Herod Wielki – 250, 738
 Herodiada, żona Heroda Antypasa – 250, 738
 Hertz Paweł – 256, 481, 773
 Heydenreich Michał Jan – 634
 Hieronim, św. – 586
 Hindenburg Paul Ludwig Hans von, feldmarszałek – 122, 458, 528, 578
 Hitler Adolf – 234
 Hłasko Józef – 792
 Hoene-Wroński Józef – 50, 203, 232, 406
 Hohenzollern Zofia – 296
 Homer – 168, 233, 256, 308, 311, 651
 Homolacs Karol – 73, 149
 Horacy (Kwintus Horacjusz Flakkus) – 214
 Horodyski, podoficer – 639
 Hryniewicz Karol – 55
 Hryniewicz, płk – 787
 Hryniewski Teodor – 68
 Hugo Victor Marie – 235, 687
 Hus Jan – 302
 Hutier Oskar von – 562
- I**
- Igliński Grzegorz – 42

- Iktinos – 734
Iliński Igor Władymirowicz – 67,
143, 156, 755
Ilnicki-Marcińczyk, mecenas – 640
Iwan IV Groźny, car Wszechrusi –
189, 224, 285, 360, 409
Iwanow Wiaczesław – 74, 75, 124,
125, 716, 794
Iwaszkiewicz Jarosław – 48
- J**
Jabłoński Adam – 514, 518, 519,
522, 526, 615
Jachimowski Tadeusz Julian, ks. – 44,
380, 635
Jackowski Stanisław – 633
Jacyna Jan – 459
Jadwiga Andegaweńska, królowa
Polski – 671, 678
Jadwiga Bolesławówna, królowa Pol-
ski – 456
Jagła Danuta – 784
Jakiel Edward – 206
Jakubowski August Antoni – 48, 49
Jan bez Ziemi, król Anglii – 572
Jan II Dobry, książę Lichtensteinu –
813
Jan III Sobieski, król Polski – 122,
605, 660, 689
Jan Kazimierz, król Polski – 498, 521
Jan Olbracht, król Polski – 590
Jan, św. – 690, 747, 751, 770
Jandołowicz Marek, ks. – 403
Janicka Anna – 4, 23, 37
Janicki Stanisław – 435
Janiszewski Aleksander – 23
Jankowski Czesław Marian – 175
Jankowski Paweł Leon – 422
Jankowski Paweł – 434
Jankulio Iwan Konstantinowicz – 506
Januszewicz Maria – 25
Januszewska Hersylia – 250
Januszewski Teofil – 250
Januszkiewicz Eustachy – 466
Jarosław Mądry, wielki książę kijow-
ski – 189
Jasieński Roman Rudolf – 355, 394
Jastrun Mieczysław – 49
Jastrzębski Tadeusz – 539
Jaurès Jean Léon – 125, 682
Jellenta Cezary – 704
Jerochina Olga W. – 4, 23
Jerzy Czarny [Karadorđe, właśc.
Đorđe Petrović] – 315
Jerzy z Podiebradów – 302
Jevrosima [Eufrozyma] – 314
Jeziński Franciszek Salezy – 50, 540
Jeziński Stanisław – 109, 411, 414
Jordaens Jacob – 685
Jovan Uglješa – zob. Mrnjawčević
Jovan Uglješa
Józef Flawiusz – 193, 740
Juliusz Cezar, dyktator – 215, 620,
727
Juliusz II, papież – 552
Jurkowski Roman – 796
- K**
Kaczorowski Antoni – 434
Kadłubek Wincenty – 226
Kakowski Aleksander – 504, 624
Kalchas, wieszcz grecki – 308
Kaledin Aleksiej Maksymowicz,
generał – 107, 364, 371, 372,
374, 514, 515, 530
Kalidasa – 237, 238, 793
Kaligula, właśc. Gaius Iulius Caesar
Germanicus, cesarz rzymski –
228, 233
Kalinka Walerian, ks. – 671, 672, 781
Kalinowska Maria – 733
Kallikrates, architekt grecki – 734
Kamiński Jan Nepomucen – 384
Kamza Paweł – 724

- Kara Mustafa – 689
- Karadžić Vuk Stefanović – 280, 316
- Karol I Habsburg, władca Austro-
-Węgier – 437, 752
- Karol II Habsburg, król Hiszpanii –
521
- Karol Stefan Habsburg, arcyksiążę
austriacki – 456
- Karol V Habsburg, król Hiszpanii –
685
- Karol X Gustaw Wittelsbach, król
Szwecji – 410, 498
- Karpiński Franciszek – 258, 266, 740
- Kartezjusz, właśc. Descartes René –
48
- Kasjusz Longinus Gajusz, wódz
rzymski – 215
- Kasprowicz Jan – 216, 246, 774, 775
- Katarzyna II Wielka, caryca Rosji –
187, 272, 385, 464, 468, 499,
541, 542, 549, 558, 564, 581,
594, 598, 626, 800
- Kavos Alberto – 359
- Kawecki Zygmunt – 659
- Kazecka Maria – 143, 145, 156, 798,
799, 803, 804
- Kazimierz III Wielki, król Polski –
456, 587, 590, 743
- Kazimierz Jagiellończyk, król Polski –
590
- Kazimirski Wojciech – 337
- Każmierski Tadeusz – 116, 153
- Kellermann Francois Christophe,
generał – 599
- Kędziński, żołnierz – 509
- Khadzhi-Murat Uarievich Dzarakh-
okhov – 333
- Kicki Ludwik – 407, 408
- Kiedrow Michaił – 511
- Kiereński Aleksander, premier Rosji
– 77, 105, 107, 108, 111-113,
354, 357, 360-362, 369, 370,
372, 374, 375, 391, 417, 442,
443, 446, 447, 449, 450, 455,
466, 478, 485, 503, 509, 511,
512, 531, 532, 561, 562, 570,
571, 577, 583, 600, 618, 626,
782, 822
- Kierski Feliks – 138, 733, 734, 742
- Kiezuń Anna – 37
- Kiliński Jan – 765
- Kiszkin Nikołaj Michajłowicz – 570
- Kitchener Horatio – 123, 217, 221,
670
- Klarnerówna Zofia – 46
- Klaudiusz, cesarz – 228
- Kléber Jean-Baptiste – 565
- Kleiner Juliusz – 194, 195, 240, 241,
547, 771
- Kleszczyński – 640
- Klewinowska Katarzyna – 20
- Klimienko N. N., przemysłowiec –
828
- Klukowski Julian – 68, 73
- Kniaziewicz Karol Otto – 323
- Kochanowski Jan – 417, 609, 671,
776
- Kocój Henryk – 53
- Kokoszkin Fiodor – 72, 144, 268
- Kolbuszewski – 383
- Kołłataj Hugo – 50, 94, 207, 211,
264, 540
- Kołłontaj Aleksandra Michajłowna –
490
- Kołodziej Daniel – 431
- Kon Feliks – 657
- Konarski Stanisław – 49
- Konieczpolski Aleksander, wojewoda
– 677
- Konieczpolski Stanisław, hetman –
418
- Konopacki Artur – 102
- Konstanty Pawłowicz Romanow,
książę – 405

- Konstantyn I Glücksburg, król Grecji – 606
- Konstantyn Wielki, cesarz – 194
- Koonen Alisa Georgyevna – 132, 703, 707, 708
- Kopeć Józef, generał – 657
- Kopernik Mikołaj – 78, 207, 546, 609, 671
- Kordecki Augustyn, ks. – 410
- Korniłow Ławr, generał – 104-107, 113, 333, 349, 351, 352, 357, 363, 368, 369, 380, 501, 517, 530, 822
- Korotkich Krzysztof – 34
- Korzeniowski Alojzy – 749
- Kosacki Roman, ppor. – 383
- Kosiński, żołnierz – 516
- Kossak Wojciech Horacy – 378, 671
- Kosakowski Józef Kazimierz – 598
- Kosakowski Szymon – 598
- Kostecki Jerzy – 804
- Kostenicz Ksenia – 726
- Kostic Lazy – 301
- Kościuszko Tadeusz, generał – 44, 103, 117, 215, 232, 261, 323, 341, 353, 384, 403, 404, 409, 410, 418, 419, 425, 441, 467, 485, 528, 542-545, 572, 585, 590, 594, 604, 605, 610, 613, 628-630, 632-638, 640, 657, 671, 728, 765
- Kotlarewski Sergiusz Andrejowicz – 331
- Kotlarska Helena – 53
- Kowalczykowska Alina – 37, 335, 482, 609
- Kowalewski Wojciech – 21
- Kozietulski Jan Leon, płk – 207, 545, 580
- Kozikowski Edward – 747
- Kozłowski Józef – 428
- Kozłowski Leon – 68
- Kramszytk Zygmunt – 503
- Krasicki Ignacy – 412, 619
- Krasiński Adam Stanisław – 495, 720
- Krasiński Wincenty, generał – 271
- Krasiński Zygmunt – 27, 40, 68, 203, 220, 234, 248, 256-259, 322, 406, 481, 547, 558, 564, 610, 635, 759, 773
- Kraszewski Józef Ignacy – 408, 580, 635
- Kreczetnikow Michaił Nikitycz, generał – 425
- Kronenberg Artur Czesław – 639
- Kropotkin Piotr Aleksiejewicz – 370
- Królewicz Marko – zob. Mrnjawce-wić Marko
- Kruk, podoficer – 639
- Krukowska Halina – 38
- Krukowski Jan – 639
- Krupp Friedrich – 300, 301, 385, 417
- Krylenko Nikołaj Wasilewicz – 503
- Krzemieński – 529
- Kserkses, władca Persji – 363
- Kubala Ludwik – 671
- Kucharzewski Jan – 455
- Kuderowicz Zbigniew – 25
- Kulesza Dariusz – 4
- Kulikowska Marcelina – 830
- Kulikowski Franciszek – 512, 513
- Kumant, właściciel ziemski – 529
- Kunowski Włodzimierz – 455, 505
- Kurbski Andriej Michajłowicz, książę – 409
- Kurkiewicz Marek – 20
- Kurłow Paweł Grigoriewicz, generał – 561, 562
- Kurnatowski Jerzy – 68
- Kurzawa Antoni – 259
- Kuźma Erazm – 21
- Kuźniar Jan – 241
- Kwieciński Rygobert, ppłk – 383, 384

L

- Lamarck Jean-Baptiste de – 238
Lamennais Hugues-Félicité-Robert de – 723
Lanckoroński Samuel – 674
Landegof E., bankier – 828
Lange Antoni – 803, 804
Langiewicz Marian, generał – 418
Larson Erik – 684
Laryn Mikołaj – 707
Latawiec Czesław – 21, 800
Lazar I Hrebelianović, serbski książe – 189, 304, 307, 309-311
Le Bon Gustav – 555
Le Verrier Urbain Jean Joseph – 220
Lebrun Charles François – 476
Lednicki Aleksander – 74, 96, 97, 109, 158, 411, 414, 468, 511, 512, 575, 608, 611-613, 615, 618, 626, 627, 643, 733, 793
Lednicki Wacław – 68
Lefebvre François Joseph – 404
Leitgeber Witold – 107
Lelewel Joachim – 215, 404, 582, 652, 723
Lemaitre François Elie Jules – 682, 683
Lenin Włodzimierz – 64, 79, 140, 331, 490, 502, 503, 530, 567, 598, 620, 754
Lentułow Aristarch – 131, 703, 705
Leonardo da Vinci – 553
Leopardi Giacomo – 552, 553
Leopold III Habsburg, książe – 281
Lerchenfeld-Köfering Graf von – 428
Lermontow Michail – 69, 759
Lesny Jan – 309
Leszczyński Julian – 469, 500, 503-505, 615
Leszczyński Stanisław, król Polski – 49
Lewandowski Stanisław – 559
Lewinson Paweł – 115, 461, 463, 484, 616
Liebich Andrzej Bronisław Bruno – 638
Limanowski Bolesław – 619
Limanowski Mieczysław – 28, 55, 69, 73, 127, 128, 136-138, 149, 247, 248, 332, 659, 730-734, 738, 739, 741, 742, 744, 788
Lindos Chares – 705
Linkner Tadeusz – 20, 22, 24, 33, 34, 39, 92, 103, 104, 106, 117, 200, 344, 359, 398, 591, 631
Lisowski Aleksander Józef – 742
Litwornia Andrzej – 322
Lloyd George David, premier Wielkiej Brytanii – 206, 235, 253, 261, 605
London Jack, właśc. London John Griffith – 123, 670
Lönnrot Elias – 341
Lorentowicz Jan – 49, 800, 803, 804
Loyola Ignacy, św. – 385
Lubomirski Stanisław Herakliusz – 49, 50
Lubomirski Zdzisław – 504, 623-625
Lucchesini Girolamo – 541
Ludendorff Erich von, generał – 122, 578
Ludwik XIII, król Francji – 673
Ludwik XIV, król Francji – 571
Ludwik XV, król Francji – 703
Ludwik XVI, król Francji – 571
Ludwika Maria Gonzaga de Nevers, królowa Polski – 498
Luksemburg Róża, właśc. Luxemburg Rozalia – 513
Lutosławski Aleksander Tadeusz – 46
Lutosławski Jan – 82, 83, 621, 793
Lutosławski Kazimierz – 588, 621, 793

- Lutosławski Marian – 79, 621, 793
Lutosławski Wincenty – 82, 95, 193,
211, 266, 588
Lwow Geоргij, premier Rosji – 77,
112, 443, 445, 449, 455, 530
- Ł**
Ławski Jarosław – 4, 6, 17, 19, 20,
22, 23, 25, 27, 32, 34, 41, 46,
48-50, 55, 62, 63, 66, 89, 121,
123, 125, 126, 149, 154, 155,
784, 830
Łągwa Roman – 508, 512, 513, 517,
522, 527
Łąkowski Wincenty Kazimierz –
510, 515
Łempicki Michał – 431
Łęczkowski P., kapral – 517
Łoch Eugenia – 36
Łopuska Helena – 75
Łubieński, lekarz – 175
Łukasiewicz Juliusz – 468
Łukasiński Walerian – 404
Łunaczarski Anatolij Wasiliewicz – 369
Łuniewski Adam – 434
Łuszczewska Jadwiga, pseud. Deoty-
ma – 793
- M**
Machiavelli Niccolò – 40, 42, 135,
136, 190, 191, 231, 260, 477,
544, 552, 647, 723, 727, 729
Maciejewska Irena – 51
Maciejowski Ignacy (Sewer) – 185
Mackiewicz Antoni – 207, 208
Maeterlinck Maurice – 555, 704, 707
Maj Andrzej – 431
Majewski Kazimierz – 752
Maklakow Wasilij Aleksiejewicz –
365
Makowiecki Andrzej Zdzisław – 25,
104
Makowski Siergiej Konstantinowicz
– 716
Makowski Stanisław – 27, 215
Maksencjusz, cesarz rzymski – 194
Malczewski Jacek – 421
Malewski Karol Jacek – 88, 127, 128,
145, 155, 695-699
Maliutina Natalia – 48
Małachowski Jacek – 540
Małachowski Stanisław – 207, 540
Mandelbaum Bernard – 484, 485,
503-505, 513, 523, 527, 615
Manet Édouard – 129, 702
Mar Anna, właśc. Anna Jakowlewna
Lenszina – 55, 120, 691, 692
Marat Jean-Paul – 570
Marciniczyk Jan – 114, 115, 634, 638,
640
Marconi Henryk – 174, 491
Marczewski Marcin – 512, 516, 528
Marek, św. – 704
Maria Fiodorowna, cesarzowa Rosji –
721
Marillac Ludwika de, św. – 632
Marinetti Filippo Tommaso – 703
Marks Karol – 461, 495, 505, 555,
556, 793
Masaryk Tomáš – 81
Massalitinow Nikołaj Osipowicz –
788
Masséna André – 440
Maślanka Julian – 304, 656
Matejko Jan – 133, 205, 215, 522,
542, 671
Mateusz, św. – 595, 688, 752
Matras Paul de – 796
Matuszewski Ignacy, plk – 504, 518,
520
Mazzini Giuseppe – 135, 136, 552,
723, 725-727, 729
McCullagh Francis – 173
McMeekin Sean – 96

- Mehoffer Józef – 133, 704
Melzi d'Eril Francesco – 473, 474
Metternich Klemens Lothar von,
książę austriacki – 202, 282, 283,
477, 549, 724-726
Meunier Constantin – 205
Michalski Stanisław Franciszek – 223
Michał Anioł, właśc. Michelangelo
Buonarroti – 261, 327, 553
Michał Aleksandrowicz Romanow,
cesarzewicz – 721
Michał I Romanow, car Rosji – 449,
566
Michałowski, ppor. – 392
Michel Paweł – 383
Michelet Jules – 280
Micińska Anna – 69
Micińska Maria z Dobrowolskich –
788
Miciński Jarosław – 74, 84, 143, 145,
165, 790, 794, 795
Miciński Tadeusz, *passim*
Mickiewicz Adam – 27, 33, 35, 38,
40-42, 47, 50, 55, 68, 69, 78,
84, 89, 93, 118, 120, 135, 136,
167, 168, 188, 189, 191, 194,
203, 207, 208, 211, 222, 226,
230, 232, 236, 248, 257, 259,
261, 263, 264, 280, 285, 287,
300, 303-305, 307-309, 311,
322, 333, 337, 404-406, 413,
439, 448, 466, 468, 469, 481,
503, 505, 523, 547, 558, 564,
572, 585, 590, 605-607, 610,
647, 656-658, 723, 724, 726-
728, 738, 740, 741, 743, 759,
767, 773
Mickiewicz Stefan – 516, 519, 520,
525
Mickiewicz Władysław – 724
Miecznikow Ilja Iljicz – 670
Mieczysławska Makryna – 726
Miedwiediewa Olga – 67
Mierosławski Ludwik, generał – 411
Mieszko I, książę Polan – 557
Mikołaj I Romanow, cesarz rosyjski –
– 406-408, 437, 498, 546, 548,
724, 725, 823, 824
Mikołaj II Romanow, ostatni cesarz
rosyjski – 76, 285, 332, 351,
370, 419, 420, 431, 443, 445,
448, 458, 465, 472, 490, 561,
564, 581, 626
Mikołaj Mikołajewicz, książę – 89,
98, 179, 190, 272, 285, 346,
445, 450, 462, 464, 467, 472,
482, 645
Milan Toplica – 301, 314
Milica Vukanić – 307
Miloš Obilić – 301, 308, 310
Milton John – 209, 563
Milukow Paweł Nikołajewicz – 358,
366, 463
Miłosz I Obrenović, książę serbski –
316
Miłosz Czesław – 830
Miłoszewski, chorąży – 496
Miodowski Adam – 613-615, 618,
795
Mirabeau Riqueti Honoré Gabriel de
– 212, 235, 543, 565
Mircza Stary, gospodar wołoski –
315
Moczański Karol – 634, 639
Modrzejewska Helena – 673
Modrzewski Andrzej Frycz – 590
Molina Tirso de – 201
Monet Claude – 129, 702
Moniuszko Stanisław – 75
Monke, gen. – 418
Montaigne Michel de – 48
Monteskiusz, właśc. Charles Louis de
Secondat – 212, 703

- Morelowski Marian – 28, 69, 149, 247, 248
Moroz-Grzelak Lilia – 303
Mortkowicz Jakub, wydawca – 801
Mosakowski Janusz – 206
Mosen Julius – 384
Mościcki Henryk – 546
Mrnjawčević Jovan Uglješa – 295, 304
Mrnjawčević Marko (Marko Królewicz) – 100, 189, 280, 295-316
Mrnjawčević Wukaszyn [Vukašin] – 280, 295, 303, 304, 307, 314
Mucha, dr – 508
Murad I, sułtan osmański – 189, 303, 308-310
Murawjow Michaił Nikołajewicz, generał – 202, 203, 407, 426, 456, 548
Muromcew Siergiej – 72
- N**
Nabuchodonozor II, król Babilonii – 231
Nadana Katarzyna – 49
Nafanailos, mnich – 257
Nagajew Nikołaj Wasiliewicz – 371
Nalepiński Tadeusz – 165
Nałkowski Wacław – 230, 591
Napoleon Bonaparte, cesarz Francji – 47, 98, 179, 202, 207, 224, 261, 323, 374, 405, 407, 418, 447, 473, 474, 476, 565, 580, 598, 599, 601, 605
Napoleon III, cesarz Francuzów (Karol Ludwik Napoleon Bonaparte) – 407, 548
Natanson Kazimierz Eryk – 435, 436
Nefftzer August – 748
Nehemiasz – 245
Newman Henry John, kardynał – 48
Niemcewicz Julian Ursyn – 341, 728
Niemojewski Andrzej – 138, 193, 219, 237, 739, 740
Niemojewski Wacław Józef – 424, 432, 454, 619
Nietzsche Friedrich – 111, 282, 426, 553, 554, 688
Nikon, patriarcha – 257
Nikorowicz Józef – 407
Nirnzee Ernest Ryszard – 71
Norwid Cyprian Kamil – 27, 40, 207, 240, 243, 248, 259, 261, 322, 406, 558, 590, 610, 651, 793
Noskowski Zygmunt – 75
Nowiński Józefat – 177
Nowodworski Franciszek – 468, 616, 617, 621
Nowodworski Henryk – 379
Nullo Francesco – 409
Nycz Ryszard – 28
- O**
O'Connell Daniel – 723
Obniński Wiktor – 332
Oczko Piotr – 49
Odlanicki-Poczobut Piotr – 732
Ogiński Michał Kleofas, książę – 384
Ognicki Bolesław – 70
Okołowicz Stefan – 69, 492
Okulicz-Kozaryn Radosław – 129, 714
Olejnik Karol – 612
Olszewska Maria Jolanta – 37
Olszewski, kapelan – 613
Orłowski Antoni – 734
Orzeszkowa Eliza – 659
Osiński Aleksander – 622
Ossowiecka Wiktoria – 459
Ostapowicz Gustaw – 382, 636
Ostroróg Jan – 590
Ostroróg Mikołaj – 677
Ostrowski Józef – 504, 624
Ostrowski Stanisław – 636

- Ostrowski Witold – 43, 49
Otwinowski Samuel – 337
Oudinot Nicolas Charles – 724
- P**
Pac Ludwik Michał, generał – 469
Paderewski Ignacy – 623
Palacki Franciszek (Palacký František) – 285
Palmerston Henry John Temple – 463
Pantielejmon, św. [Pantaleon] – 305
Paprocki Henryk, ks. – 715
Parandowski Jan – 43, 49
Parskij Dmitrij – 389
Partyka Jacek – 6, 556, 834
Pascal Blaise – 48, 235
Paskiewicz Iwan Fiodorowicz, generał – 425, 724
Patlewicz Sławomir – 96
Paustowski Konstantin – 124, 125
Pawlak Tomasz – 69, 492
Pawlikowski Tadeusz – 704
Pąckiński Marek – 44
Pepe Guglielmo – 728
Perlikiewicz Marek – 213
Perykles, ateński przywódca – 593
Perzyński Stefan Bolesław – 394, 401, 636
Pestel Paweł Iwanowicz – 565, 566
Petrozolin-Skowrońska Barbara – 97
Piatoli Scipione – 540
Piątkowski, porucznik – 379
Picasso Pablo Ruiz – 58, 129, 130, 701-703
Pigłowski, adjt. – 383
Pigoń Stanisław – 41, 727, 743
Pilch Urszula M. – 4, 6, 20, 23-25, 36, 62, 63, 126, 155, 784, 803, 830
Pilcicki Hubert – 6
Pilichiewicz Kamil K. – 4
Piłsudski Józef, marszałek Polski – 53, 97, 109, 111, 190, 408, 410, 417, 420, 421, 424, 426, 430, 433, 436, 438-441, 459, 461, 466, 470, 471, 477, 479, 480, 483, 485, 502, 514, 523, 559, 598, 602, 610, 615, 619, 624, 625
Piotr I Wielki, car Rosji – 300, 341, 489, 561, 565, 597
Piotrowski Rufin – 657
Pipes Richard – 105, 108, 447, 450
Pius IX, papież – 135, 564, 725, 726
Piwiński Leon – 250
Pizarro Francisco – 425
Platon – 95, 406, 681, 740, 753
Plechanow Georgij Walentynowicz – 370, 371
Pliszka Marcin – 105, 156
Plotyn – 681
Plutarch z Cheronei – 322, 545
Płoszewski Leon – 304
Pobiedonoscew Konstantin – 565
Pobudkiewicz Ksawery – 20
Podraza-Kwiatkowska Maria – 19, 62
Poe Edgar Allan – 735
Pomorski Adam – 52, 681
Pompadour, właśc. Jeanne Antoinette Poisson – 703
Poniatowski Józef, generał – 191, 259, 271, 353, 405, 440, 540, 545, 546, 605, 609, 671
Poniatowski Michał Jerzy – 545
Poniatowski Stanisław August, król Polski – 345, 403, 404, 540, 541, 545, 564, 581, 765, 800
Poniński Adam, książę – 522
Pope Alexander – 48
Popiel Magdalena – 21
Popiel, ppłk – 639
Porębowicz Edward – 553

Potkański Karol – 673
Potocki Ignacy – 207, 226, 540
Potocki Stanisław Kostka – 50, 226
Potocki Stanisław Szczęsny – 419,
478, 542, 598
Potocki Wacław – 804
Potomkin Grigorij – 458
Pratkanis Anthony R. – 46
Prądyński Ignacy, generał – 605
Prokop Jan – 21, 66, 82
Prokopowicz Siergiej Nikołajewicz –
571
Protazonow Jakow – 707
Protopopow Aleksandr Dmitrijewicz,
minister – 562
Protopopow Nikołaj Iwanowicz –
450
Proudhon Pierre-Joseph – 723
Próchniak Paweł – 25, 66
Prus Bolesław – 34, 408, 633
Prystor Aleksander – 454
Przeclaw Lanckoroński – 207
Przeclawska Janina – 248
Przerwa-Tetmajer Kazimierz – 625
Przesmycki Zenon, pseud. Miriam –
126, 690
Przędziecki Henryk – 424, 434
Przybyła Piotr – 123
Przybyszewski Stanisław – 130, 131,
704, 705, 774, 829
Przychodniak Zbigniew – 773
Ptak Franciszek – 624
Pułaski Kazimierz – 542, 543
Purski Wacław – 733
Pusłowski Franciszek Ksawery – 28,
131, 149, 247, 248
Pustowojtówna Anna Henryka – 418
Puszkina Aleksander – 69, 167, 759
Putiłow Nikołaj – 362, 363, 364
Putnik Radomir – 605
Pużak Kazimierz – 470, 505
Pytliński Stanisław – 28, 73, 149, 247

Q

Quinet Edgar – 723

R

Rabinowicz – 531
Rabski Władysław – 470, 659
Racięcki T., płk – 382, 398, 635
Raczkiewicz Władysław, polityk
polski – 355, 394, 529, 639
Radosławow Wasyl – 287
Radwański Antoni – 733
Radwański Tadeusz Antoni – 97,
464, 465, 615, 733, 734
Radziejowski Hieronim, wojewoda –
498, 499
Radziwiłł Krzysztof – 214
Rafael Santi – 132, 323, 701
Rajew Nikołaj – 565
Rak Maciej – 610
Rasputin Grigorij – 419, 420, 561,
562, 565, 626
Rastrelli Bartolomeo – 626
Ratajska Krystyna – 95
Rażny Joanna – 736
Redon Odilon – 125, 682, 683
Reid Thomas Mayne – 768
Rej Mikołaj – 49, 50
Rejtan Tadeusz – 515, 522, 542
Renan Ernest – 219, 740
Repnin Nikołaj Wasiliewicz, książę –
202
Reychman Jan – 333
Riabuszyński Paweł Pawłowicz – 280
Ribot Alexandre-Félix-Joseph – 465
Richet Charles Robert – 465
Robespierre Maximilien de – 192,
565, 571
Rodiczew Fiodor Izmailowicz, poli-
tyk rosyjski – 364, 417
Rodzicki Józef – 46
Roguski Władysław – 517
Rokosz Tomasz – 26, 61

- Rolicz-Rieder Waclaw – 830
 Ronikier Adam – 437
 Ropp Edward von, bp – 480, 617
 Rostowski Dymitr, św. – 783
 Rostworowski Wojciech – 455
 Roszkowska Anna – 640
 Rousseau Jean-Jacques – 212, 555
 Rozwadowski Tadeusz – 440
 Rubens Peter Paul – 34, 132, 200, 685
 Rudkowska Magdalena – 44
 Rudolf I Habsburg, król niemiecki – 752
 Rumi Dżalaluddin – 227, 338
 Rusewa Anna – 303
 Ruszkowski Janusz – 41, 724
 Ruzski Nikołaj – 563
 Rychter Włodzimierz Nikołajewicz – 490
 Rydel Lucjan – 742
 Rylejew Kondraty Fiodorowicz – 409
 Ryży, żołnierz – 383
 Rzewuska Elżbieta – 25
 Rzewuski Seweryn, hetman – 498, 499, 542, 598, 618
- S**
- Sacharow Władimir – 372, 374
 Sadi z Szirazu – 337
 Sadurski Andrzej – 733
 Sadzewicz Antoni – 659
 Saganiak Magdalena – 44
 Şahin Girej, chan krymski – 334
 Saint-Simon Henri de – 555
 Sałtykow-Szczedrin Michaił – 283
 Sapieha Jan Stanisław – 631
 Sarankiewicz Bolesław – 502, 514, 520
 Sargent John Singer – 680
 Savigny Anna Victorine [Madame de Thèbes] – 182
 Sawinkow Borys Wiktorowicz – 531, 532
 Scheiner Josef – 627
 Schiller Fryderyk – 362
 Schiller Irena – 70
 Schiller Leon – 786
 Schnitzler Artur – 131, 700, 706
 Schopenhauer Artur – 553
 Scott Walter – 768
 Shakespeare William – zob. Szekspir William
 Shekhlel Fedor – 444
 Sichulski Kazimierz – 133
 Siedlecki Michał – 4
 Sienkiewicz Henryk – 27, 40, 55, 69, 120-123, 239, 269, 337, 408, 413, 468, 499, 505, 507, 621, 659-662, 670-674, 678, 691, 759, 767, 775, 776, 792
 Sierociński Jan Henryk – 208, 406, 548
 Sieroszewski Waclaw Kajetan – 417, 653, 657
 Sierpiński, żołnierz – 383
 Sierpowski Stanisław – 361
 Sikora Adam – 265
 Sikorski Władysław – 480
 Skalon Gieorgij Antonowicz, generał – 576, 622
 Skarga Piotr, ks. – 49, 227, 609, 671
 Skarżyńska Krystyna – 46
 Skąpski Franciszek – 454-456, 479, 483, 504, 611, 612
 Skłodowska-Curie Maria – 623
 Skoczynski Jan – 37
 Skrzyński Stanisław Wilhelm – 372
 Sławejkow Penczo – 287
 Sławiński Janusz – 30
 Słobodnik Eleonora – 451
 Słobodnik Włodzimierz – 451
 Słoński Edward – 19, 28, 176, 377

- Słowacki Juliusz – 26, 27, 35, 40, 69, 75, 78, 89, 120, 172, 185, 191, 194, 196, 203, 209, 211, 213, 214, 227, 232, 238, 240-242, 248-250, 257, 259, 261, 266, 322, 335, 337, 373, 403, 405, 406, 411, 417, 420, 448, 498, 503, 505, 547, 558, 580, 590, 606, 607, 609, 610, 647, 657, 726, 738, 743, 759, 767, 771-773, 778, 779, 794, 829, 830
- Smolikowski Paweł Klemens – 726
- Smólski Stefan – 334, 367
- Smółko Zdzisław – 74, 158
- Sobczak Jan – 117
- Sobieraj Sławomir – 6, 26, 42, 61, 70, 104, 105, 117, 156, 280, 322, 750
- Sofokles – 33
- Sokołowski Łukasz – 223
- Sokołowski Mikołaj – 49
- Sokrates – 753
- Sołogub Fiodor – 74, 794
- Sołoniewicz Iwan – 486
- Sołowjow Władimir Siergiejewicz – 227, 285
- Sołtan Adam – 635
- Sorel Georges Eugene – 235, 261, 415, 416
- Sosnowski Jerzy – 24, 25, 104
- Spann Othmar – 816
- Stabrowski Kazimierz – 18, 57, 72, 128, 129, 133, 134, 712-714, 716, 717, 719-722
- Stackelberg Otto Magnus von, ambasador rosyjski – 202, 203, 539
- Stadion Franz – 433
- Staff Leopold – 54, 248
- Stala Marian – 25, 208, 830
- Stanisławski Jan – 704
- Stanisławski Konstantin Siergiejewicz – 70, 332, 731, 794
- Stankiewicz Sylwester – 380, 748
- Starzewski Rudolf – 704
- Staszic Stanisław – 49, 50, 109, 207, 407, 408, 540, 605
- Stefan Batory, król Polski – 188, 418, 590, 604, 605
- Stefan Urosz IV Duszan [Stefan Uroš IV Dušan], król Serbii – 303, 304, 306, 316
- Stefanowska Zofia – 211, 773
- Steiner Rudolf – 682, 683
- Steligowska Barbara – 691
- Stępnik Krzysztof – 26, 186, 684
- Stieklów Jurij Michajłowicz – 612
- Stołypin Piotr, premier rosyjski – 562
- Straszewicz Bohdan – 697
- Strawiński Jan Józef – 512
- Strielkow, chorąży – 444
- Strumph-Wojtkiewicz Stanisław – 143, 145, 156, 781, 787, 801, 804
- Studnicki Władysław – 110, 111, 422-424, 426, 427, 429, 432, 435, 436, 439, 441
- Sturluson Snorre – 652
- Stürmer Borys Władimirowicz – 562, 576
- Suchomlinow Władimir Aleksandrowicz – 561
- Suchorzewski Jan – 478, 542, 618
- Sudermański Karol – 580
- Sudolski Zbigniew – 728
- Suleja Włodzimierz – 427, 439
- Surynt Izabela – 123
- Suszyński Witold – 639
- Suworow Aleksandr Wasiljewicz, feldmarszałek rosyjski – 425, 544, 545
- Sylwester, protopop – 285
- Szachowski Dymitr – 72
- Szafar Tadeusz – 105, 447
- Szajnocha Karol – 671

- Szczepanowski Stanisław – 208, 261, 407, 610
 Szczepański, żołnierz – 481
 Szczęsny Wacław – 510, 511
 Szczukin Siergiej Iwanowicz – 130, 702
 Szczerkiewicz Bolesław – 73
 Szebeko Ignacy – 269, 482
 Szekspir William – 34, 131, 187, 200, 213, 222, 228, 235, 265, 297, 325, 413, 460, 673, 703, 705
 Szela Jakub – 411
 Szewczenko Irena – 4, 6, 23, 67, 125, 146, 845, 850
 Szlenkier Karol Stanisław – 466
 Szmidt Piotr Pietrowicz – 458, 459
 Szpyrkówna Maria Helena – 92
 Sztachelska Jolanta – 337
 Szujski Józef – 671, 672
 Szujski Wasyl, car Rosji – 630
 Szulc Witold – 309
 Szuster Marcin – 46
 Szyfman Arnold – 65, 131, 792
 Szylling Arnold – 383
 Szymanowski Karol – 48, 338
 Szymanowski Wacław – 205, 382
 Szymański Adam – 40, 55, 120, 121, 650-658
 Szymczak Mieczysław – 30
 Szymuła Robert – 146
- Ś**
 Ślisz Andrzej – 97, 351, 734
 Śliwiński Artur – 424, 434, 439
 Światopełk-Mirski Eugeniusz – 632, 633
 Święcicki A., gen. – 379
 Święcki, kapelmistrz – 384, 633
 Świętochowski Aleksander – 83, 165, 408, 732
- T**
 Tacyt (Publius Cornelius Tacitus) – 582
 Tairow Aleksander – 129, 131, 132, 700, 703, 706, 707, 793
 Talleyrand-Périgord Charles-Maurice de – 282, 283, 477
 Tarasiuk Dariusz – 79
 Tarło, por. – 482
 Techmańska Małgorzata – 6, 839
 Temistokles, polityk ateński – 363
 Teodozjusz Wielki, cesarz rzymski – 720
 Tetmajer Włodzimierz – 625, 704
 Thorwaldsen Bertel – 546
 Tichon, patriarcha Rusi – 375
 Timur Lenk (Tamerlan) – 733
 Tito Santi di – 729
 Tokarzewski Szymon Wincenty – 657
 Tołstoj Lew – 68, 143, 168, 227, 330, 707, 759
 Tomasz z Akwinu, św. – 57, 714
 Topcubaşov Alimardan – 332
 Tormasow Aleksander Piotrowicz – 637
 Towiański Andrzej – 50, 68, 203, 265, 406, 759
 Traugutt Romuald – 437
 Trentowski Bronisław – 50
 Trocki Lew – 446, 502
 Trubecki Eugeniusz – 285, 532
 Trubecki Grzegorz – 285
 Trubecki Mikołaj – 285
 Trubecki Piotr – 285
 Trubecki Siergiej – 285
 Trumbić Ante – 325
 Turgieniew Iwan – 567
 Turliński Ferdynand – 704
 Tuwim Julian – 815
 Tyberiusz, właśc. Tiberius Claudius Nero, cesarz rzymski – 228, 326

- Tynecka-Makowska Słowinia – 43
Tynecki Jerzy – 24, 78, 104, 106,
219, 260
- U
- Ujejski Kornel – 407
Ulianow Nikołaj – 779
Unszlicht Józef – 615
Urban Jan, ks. – 749
Urosz I, król Serbii – 304
Uzdowski Marian Witosław – 504
- V
- Velázquez Diego Rodriguez de Silva y
– 373
Verhaeren Émile Adolphe Gustave –
55, 123, 125, 670, 680, 681,
683–686, 688, 689
Verne Jules Gabriel – 768
Vico Giambattista – 552
Villain Raoul – 682
Villiers de L'Isle-Adam Auguste –
735
Vivar Rodrigo Diaz de – 678
Viviani Rene – 682
Voltaire, właśc. François-Marie
Arouet – 43, 543, 703
Vratko Nemanic [Jug Bogdan], wo-
jewoda – 307, 311, 313
Vuk Stefanowic Karadzic – 316
Vukan Nemanic – 307
Vukašin Uglješa – zob. Mrnjawcewic
Wukaszyn
- W
- Wagner Richard – 56, 584, 678, 723
Walicki Andrzej – 38
Walmiki, swiety indyjski – 677
Washington George, prezydent USA
– 542, 728
Wasilczykowa M. A., arystokratka –
813
Wasiutyński Bohdan – 659
Wasniecowa Wiktor – 573
Wasserberger Leon – 575
Wawrzyniak Piotr – 208, 261
Wejhert Stanisław – 512
Werakso Józef – 639
Wergiliusz, właśc. Publiusz Wergi-
liusz Maro – 702
Wermel Samuel Matwiejewicz – 707
Werner Emil – 396, 535
Weychert Stefan – 497
Weysenhoff Józef – 83, 86, 165,
175, 178
Węzyk Mieczysław – 638
Whitman Walter – 556
Wiech Stanisław – 47, 74
Wielopolska Maria Jehanne – 803
Wielopolski Aleksander – 408
Wielopolski Zygmunt Maria – 191,
468, 616
Wierzbiański Artur – 53
Więckowski Aleksander – 512, 523
Wiktor Emanuel II, król Włoch –
552
Wiktoria Hanowerska, królowa
Wielkiej Brytanii – 283
Wiktoryn z Patawii, św. – 405
Wilczak Mariola – 44
Wilde Oscar – 250, 793
Wilhelm II Hohenzollern, król Prus,
cesarz Niemiec – 122, 169, 177,
187, 206, 255, 256, 282, 366,
393, 415, 419, 495, 515, 525,
541, 578, 581, 594, 620, 678,
741, 815, 826
Wilson Thomas – 587, 751
Wilson Woodrow – 440
Wincenty à Paulo, św. – 632
Winogradow Anatol Kornielijewicz –
448
Wiśniewski Jacek – 51

- Witkiewicz Stanisław – 69, 73, 133, 412, 673
 Witkiewicz Stanisław Ignacy – 6, 59, 69, 133, 261, 492-494, 673
 Witkowska Alina – 38
 Witt Jan – 77, 78
 Władysław I Łokietek, król Polski – 456
 Władysław II Jagiełło, król Polski – 521
 Władysław III Warneńczyk, król Polski – 521
 Władysław IV Waza, król Polski – 324, 630
 Wojciechowski Stanisław – 465, 616
 Wojciechowski Tadeusz – 671, 672
 Wojna Romuald – 362
 Wojtkiewicz Witold – 133, 708
 Wolter – zob. Voltaire
 Wołoszyn Maksymilian – 52, 53, 55, 123-126, 681, 682, 684, 689, 690
 Wołowski, polski działacz – 73
 Worcell Stanisław Gabriel – 406, 723
 Wójcik Tomasz – 55
 Wroniszewska Danuta – 83
 Wroniszewski Aleksander – 83
 Wróblewska Teresa – 19, 22, 62, 64, 126, 296, 590, 643, 738, 799, 800, 802
 Wróblewski Walery – 696
 Wrubel Michał – 14, 132
 Wrzaliński Stanisław Mikołaj – 637
 Wrzosek Mieczysław – 612
 Wujek Jakub, ks. – 300
 Wulfstan, podróżnik – 582
 Wwiedziński Aleksander Iwanowicz – 750
 Wybicki Józef, generał – 384, 404
 Wyczalkowski – 175
 Wydrycka Anna – 4, 20, 23, 25, 36, 55, 63, 74, 82, 83, 97, 100, 146, 152, 784, 797, 799, 804, 830, 831, 835, 841, 847
 Wyhowski Iwan, hetman – 521
 Wyrwas-Wiśniewska Monika – 684
 Wypiański Stanisław – 40, 133, 137, 148, 205, 208, 213, 215, 244, 246, 411, 462, 500, 557, 580, 593, 610, 624, 627, 637, 652, 671, 704, 726, 736, 737, 742
Z
 Zabielski Łukasz – 4, 146, 831, 835, 841, 847
 Zagórski Adam – 384
 Zahorska Anna – 19, 830
 Zakrzewski – 503
 Załuska Kazimierz – 504, 505
 Zamoyski Maurycy – 720
 Zan Tomasz – 219, 546
 Zareński, chorąży – 499, 500, 503
 Zatorski Aleksander – 501
 Zawada Jan – 588
 Zawadzki Andrzej – 29
 Zawisza Czarny z Grabowa – 207, 213, 230, 373, 671, 678
 Zdziechowski Jerzy – 423, 523
 Zdziechowski Marian – 68
 Zenon z Kition – 233
 Zgorzelski Czesław – 524
 Zieliński Bogusław – 309
 Zieniewicz Andrzej – 55
 Zimmerman Arthur – 457, 467
 Zmorski Roman – 305, 311
 Zonow Arkadij – 131, 705
 Zoroaster – 233
 Zybura Marek – 123
 Zygmunt I Stary, król Polski – 590
 Zygmunt II August, król Polski – 409, 587
 Zygmunt III Waza, król Polski – 227, 324, 630

Ż

Żaboklicki Antoni – 520, 525

Żagiel Jan – 690

Żarski Tadeusz – 516

Żekow Nikoła – 285

Żeliabow Andriej Iwanowicz – 565,
566

Żeligowski Lucjan, generał – 355,
382, 386, 636-638

Żeromski Stefan – 205, 437

Żmichowska Narcyza – 247

Żółkiewski Stanisław, hetman – 207,
209, 210, 227, 230, 418, 605,
630, 671, 749

Żukowski Witold – 796

Żyła Mateusz – 20